JACEK PIETRZAK

**Polscy uchodźcy
na Bliskim Wschodzie
w latach drugiej wojny światowej**

**O ś r o d k i
Instytucje
Organizacje**

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2012

Jacek Pietrzak – Katedra Historii Polski Najnowszej, Instytut Historii
Wydział Filozoficzno-Historyczny, Uniwersytet Łódzki, 90-219 Łódź, ul. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Arkadiusz Adamczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusława Kwiatkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

ESUS – Agnieszka Buszewska

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Fotografia na okładce z archiwum Autora

Praca przygotowana dzięki wsparciu finansowemu
Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej i Polonia Aid Foundation Trust

© Copyright by Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2012

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

Wydanie I. Nakład 200 + 43 egz. Ark. druk. 36,0
Zam. 5041/2012. Cena zł 46.– + VAT

ISBN 978-83-7525-729-8, e-ISBN 978-83-7969-869-1

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Rozdział I	
Migracje i ośrodki polskiego uchodźstwa wojennego na Bliskim Wschodzie	15
1. Sytuacja na Bliskim Wschodzie przed i w czasie II wojny światowej	15
2. Palestyna i Cypr	43
3. Iran	60
4. Liban, Turcja, Egipt, Irak.	102
Rozdział II	
Instytucje Rządu RP na uchodźstwie	113
1. Placówki dyplomatyczne i konsularne	113
2. Opieka społeczna	156
3. Oświata	205
4. Informacja i propaganda	238
5. Inne placówki.	269
6. Próby konsolidacji. Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie	291
Rozdział III	
Mozaika polityczna	323
1. Piłsudczycy i środowiska zbliżone	323
2. Stronnictwo Narodowe	361
3. Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Pracy	378
4. Komuniści	390
Rozdział IV	
Organizacje społeczne, kulturalne, oświatowe i religijne	425
1. Organizacje lokalne.	425
2. Duszpasterstwo	454
3. Harcerstwo	466
4. Polski Czerwony Krzyż i YMCA.	492
Zakończenie	501
Bibliografia	507
Summary	535
Wykaz skrótów	539
Indeks osobowy	543
Indeks nazw geograficznych	567
Od Redakcji	575

WSTĘP

Druga wojna światowa dla znaczącej części obywateli polskich wiązała się z koniecznością opuszczenia własnego kraju. Migracje większości Polaków były przymusowe i stanowiły rezultat różnego rodzaju deportacji organizowanych przez niemieckiego i sowieckiego okupanta. Tułaczka po świecie stała się oczywiście także udziałem polskich żołnierzy walczących w szeregach formacji tworzonych od początku wojny na obczyźnie, a także jeńców wojennych oraz internowanych w krajach neutralnych. Obywatele polscy byli także wcielani do niemieckich i sowieckich sił zbrojnych. Polskę opuszczali wreszcie uchodźcy cywilni, w dużej mierze przedstawiciele elit politycznych, społecznych i gospodarczych oraz aparatu administracyjnego państwa, a także uchodźcy pochodzenia żydowskiego. Przynależność do określonej grupy ulegała oczywiście w toku wojny zmianom. Część deportowanych w głąb Związku Sowieckiego po podpisaniu tak zwanego układu Sikorski – Majski z 30 lipca 1941 r. stała się żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych, inni po opuszczeniu „domu niewoli” wraz z wojskiem uzyskali status uchodźców cywilnych. Również wiele osób wydostających się z kraju jako uchodźcy cywilni, zwłaszcza spośród młodzieży, zasilalo szeregi wojska¹.

Charakterystycznym zjawiskiem wojennych migracji stał się ich niezwykle zasięg geograficzny, obejmujący zarówno kraje sąsiedzkie Polski, jak i zakątki na przysłowiowym końcu świata. Jak zauważył historyk Czesław Łuczak: „W żadnym tak krótkim okresie dziejów Polski nie nastąpiło tak duże przestrzenne rozproszenie jej obywateli, jak podczas drugiej wojny światowej”². Bieg wojennych wydarzeń sprawił, że jednym z najważniejszych i największych pod względem liczebnym ośrodków polskiego wychodźstwa wojennego, zarówno cywilnego, jak i wojskowego, stał się obszar Bliskiego Wschodu. Dla tysięcy Polaków o zróżnicowanym pochodzeniu społecznym, wykształceniu i świadomości oznaczało to zetknięcie z egzotycznym cywilizacyjnie, kulturowo i klimatycznie, a zarazem fascynującym regionem świata, przechodzącym istotne przemiany polityczne i społeczne. W krajach tego regionu znalazło się znacznie więcej polskich oby-

¹ Szerzej zob.: C. Łuczak, *Przemieszczenia ludności z Polski podczas drugiej wojny światowej*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 451–483; idem, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 535–672; Z. Żaroń, *Wojenne losy ludności polskiej na obczyźnie w latach 1939–1947*, Warszawa–Londyn 1994, *passim*.

² C. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 569.

wateli niż w Wielkiej Brytanii – politycznym i wojskowym centrum emigracji wojennej³.

Celem niniejszej monografii jest ukazanie genezy, struktur organizacyjnych i form aktywności cywilnego uchodźstwa wojennego w krajach Bliskiego Wschodu. Z jednej strony, analizie poddano funkcjonowanie systemu opieki i kontroli nad uchodźstwem i rolę w tym zakresie szeregu powołanych placówek rządu RP na obczyźnie. Drugi kluczowy aspekt stanowi obraz zorganizowanego życia politycznego i społecznego uchodźstwa. Starłem się zarazem przybliżyć sylwetki ludzi, którzy odgrywali znaczącą rolę zarówno w działalności aparatu rządowego, jak i organizacji uchodźczych. Wydaje się, że na ogół nie jest znany fakt, że wiele wybitnych i ciekawych postaci polskiej polityki, kultury i nauki było zaangażowanych w aktywność wojennej emigracji na Bliskim Wschodzie i stanowiło to ważny etap ich biografii. Jednym z kluczowych zadań pracy była odpowiedź na pytanie o rolę polskich instytucji i organizacji w życiu uchodźstwa cywilnego oraz próba oceny ich funkcjonowania i osiągnięć.

W sensie geograficznym praca obejmuje polską aktywność w Palestynie, Iranie, Iraku, Libanie i Syrii, Egipcie, Turcji, na Cyprze i w Afganistanie. Zdecydowanie najwięcej uwagi poświęcono jednak najważniejszemu ośrodkom „cywilnym” – Palestynie oraz Iranowi. Zakres chronologiczny pracy wyznacza zasadniczo okres wojny w Europie. W niektórych miejscach za konieczne uznano jednak odwoływanie się do wydarzeń wykraczających poza wspomniane ramy, zwłaszcza jeśli chodzi o okres powojenny. Polskie ośrodki funkcjonowały na tym obszarze zasadniczo do końca lat czterdziestych, jednak w mojej ocenie powojenne losy uchodźców, także obfitujące w wartę wnikliwych badań zagadnienia, powinny stać się przedmiotem odrębnej monografii. Sytuacja związana z wycofaniem uznania polskim władzom na uchodźstwie przez mocarstwa alianckie na początku lipca 1945 r., pojawienie się, jako istotnego, czynnika agend i organizacji związanych z władzami komunistycznymi w Polsce, wreszcie zaangażowanie tych władz w kwestie polskiej emigracji na Bliskim Wschodzie – wszystko to stanowi, jak sądzę, uzasadnienie zastosowanej cezury końcowej.

Określenie „polscy uchodźcy” stosowane w tej pracy jest tożsame z pojęciem obywatele RP. Uwagę skoncentrowano jednak na obywatelach polskich, którzy uzyskali status uchodźców wojennych od władz RP i znajdowali się pod ich opieką. W pracy poruszono zagadnienia dotyczące spraw uchodźców – obywateli polskich żydowskiego pochodzenia – oraz stosunków polsko-żydowskich, jednak nie omawiano odrębnych inicjatyw politycznych i społecznych polskich Żydów. Tematyka ta, ze względu na specyfikę sytuacji polskich Żydów w Palestynie, wy-

³ Można przyjąć, że w krajach Bliskiego Wschodu w latach wojny znalazło się około 120 tys. polskich żołnierzy i uchodźców cywilnych. Precyzyjne obliczenia nie są łatwe, o czym będzie jeszcze mowa w niniejszej pracy.

kracza poza niniejszy temat, a solidne potraktowanie problematyki wymaga zapoznania się z archiwaliami izraelskimi.

Nie pomijam zagadnienia polskich formacji wojskowych na Bliskim Wschodzie, ale poruszam je tylko w tym zakresie, w jakim było ono związane z funkcjonowaniem i aktywnością uchodźstwa cywilnego.

Można powiedzieć, że badania poświęcone polskiej emigracji wojennej w latach II wojny światowej koncentrowały się przez długi czas, co zrozumiałe, przede wszystkim na działalności władz RP na uchodźstwie i życiu politycznym we Francji i Wielkiej Brytanii⁴. Znaczną liczbę publikacji poświęcono Polskim Siłom Zbrojnym, jednak trzeba zauważyć, że wbrew pozorom jest to tematyka, która nie znajduje wciąż w pełni satysfakcjonującego odzwierciedlenia oraz stwarza szerokie możliwości badawcze. Konstatację tę można odnieść do badań nad rozrzuconymi po świecie ośrodkami uchodźstwa cywilnego, chociaż należy podkreślić także istotne osiągnięcia w tej dziedzinie⁵.

Niesłuszne byłoby stwierdzenie, że Bliski Wschód jako obszar wychodźstwa wojennego nie budził zupełnie zainteresowania badaczy, jednak w moim przekonaniu było ono stosunkowo skromne w zestawieniu z obfitością materiałów źródłowych i potencjałem tematycznym. Przede wszystkim należy wspomnieć pionierską monografię Jana Drausa poświęconą oświacie i nauce polskiej na Bliskim Wschodzie w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych⁶. Problematykę cywilnego uchodźstwa na Bliskim Wschodzie podjął również w swych pracach o losach ludności ewakuowanej w 1942 r. z ZSRR oraz powojennej repatriacji Janusz Wróbel⁷. Interesujące artykuły uchodźcom polskim w Iranie poświęciły

⁴ Zob. np.: E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993; M. Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999; M. Hulas, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996; E. McGilvray, *Polski rząd na uchodźstwie*, Warszawa 2011; *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994.

⁵ Jako przykład można wskazać szereg, opartych na wnikliwych studiach źródłowych, prac poświęconych polskiemu wychodźstwu wojennemu w Rumunii autorstwa Tadeusza Dubickiego. Zob.: T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1, 1939–1940, Warszawa 2002; t. 2, 1941–1945, Warszawa 2005; idem, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995; idem, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994; T. Dubicki, S.J. Rostworowski, *Sanatorzy kontra sikorszczycy czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993. Syntetyczny obraz ośrodków uchodźstwa cywilnego przedstawił z kolei Z. Żaroń, *op. cit.*

⁶ J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993. Liczne artykuły tegoż autora poświęcone wspomnianej problematyce – zob.: bibliografia.

⁷ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 1993; E. Wróbel, J. Wróbel, *Rozproszeni po świecie. Obozy i osiedla uchodźców polskich ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Chicago 1992; J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009. Warto zauważyć, że w pracach J. Wróbla Bliski Wschód (Iran) stanowi jedynie fragment zainteresowań badawczych, które zaowocowały pionierskimi i niezwykle

Agnieszka Lelińska i Anna Krasnowolska⁸. Wartościowe przyczynki dotyczące polskiej służby zagranicznej w krajach Bliskiego Wschodu opublikowali Józefina Aleksik oraz Krzysztof Walaszczyk⁹. Należy także wspomnieć przygotowaną przez Tadeusza Pawła Rutkowskiego obszerną i kompetentną biografię polityczną jednego z głównych bohaterów niniejszej pracy – Stanisława Kota¹⁰. Problematykę prasy i informacji na Bliskim Wschodzie poruszała w swojej monografii Stanisława Lewandowska¹¹. Jeśli chodzi o życie polityczne uchodźstwa, próbowano zmierzyć się z problematyką środowisk piśmudczykowskich oraz komunistycznych na Bliskim Wschodzie¹². Wśród organizacji społecznych poważniejsze zainteresowanie budziło harcerstwo¹³. Jak się jednak okazuje, nawet w przypadku zagadnień, które doczekały się wcześniej publikacji, udało dotrzeć się do niewykorzystanych wcześniej materiałów źródłowych.

Nieocenioną pomoc podczas przygotowania niniejszej pracy stanowiły wspomniane już monografie autorstwa Eugeniusza Duraczyńskiego, Mirosława Dymarskiego i Magdaleny Hułas, a także opracowania dziejów polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza *Historia dyplomacji polskiej* oraz prace autorstwa Wojciecha Materskiego¹⁴.

Przygotowanie niniejszej książki wymagało bardzo szeroko zakrojonych i żmudnych kwerend źródłowych w licznych placówkach archiwalnych w Polsce

interesującymi ustaleniami dotyczącymi polskich uchodźców w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii.

⁸ A. Lelińska, *Uchodźcy polscy w Iranie w latach 1942–1945*, „Przegląd Polonijny”, R. XIX, 1993, z. 1, s. 69–92; A. Krasnowolska, *Polacy w Iranie w czasie II wojny światowej. Stereotypy i doświadczenia*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007, s. 369–383.

⁹ J. Aleksik, *Wojenna służba dyplomatyczna Henryka Celestyna Adama Malhomme’a de la Rosche na Bliskim Wschodzie w latach 1942–1945*, w: *Polacy i Polonia na świecie. Stan badań i perspektywy*. Materiały konferencji naukowej Suwałki 15–17 września 2006 r., red. K. Dopierała, A. Sudół, Suwałki–Warszawa–Bydgoszcz 2008, s. 229–240; K. Walaszczyk, *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bagdadzie I IX 1939–I III 1940*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 162, s. 56–77; idem, *Poselstwo RP w Teheranie 1939–1945*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 4, s. 107–124.

¹⁰ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000.

¹¹ S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993.

¹² Można tu wspomnieć publikacje Arkadiusza Adamczyka, Alicji Bieńkowskiej, Jacka Piotrowskiego, Marka Siomy dotyczące piśmudczyków oraz Jacka Pietrzaka poświęcone komunistom. Zob.: bibliografia.

¹³ Należy wspomnieć prace Leonidasa Kliszewicza, Tadeusza Truchanowicza, Wiesława Kucli i Mariana Miszczuka. Zob.: bibliografia i podrozdział „Harcerstwo”.

¹⁴ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5 (1939–1945), red. W. Michowicz, Warszawa 1999. Przydatne okazały się jednak także t. 4 (1918–1939), red. P. Łossowski, Warszawa 1995 oraz t. 6 (1944/1945–1989), red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010. Zob. też: W. Materski, *Na widenie. Druga Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005; idem, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007.

i za granicą. Baza źródłowa jest niezwykle obfita, lecz zarazem rozproszona. Nie wszystkie interesujące zagadnienia posiadają jednak satysfakcjonującą dokumentację.

Najbardziej owocne były poszukiwania w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie oraz Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS). W zbiorach AAN kluczowe znaczenie miały kopie mikrofilmów z Hoover Institution on War, Revolution and Peace przy Uniwersytecie Stanforda (USA, Kalifornia). Tak zwane polskie archiwalia z Instytutu Hoovera mają fundamentalne znaczenie dla badań nad dziejami polskiej emigracji podczas II wojny światowej, umożliwiając wypełnienie szeregu „białych plam”¹⁵. Na pierwszym miejscu trzeba wymienić zespół Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP zawierający m.in. depesze przekazywane przez placówki dyplomatyczne i konsularne na całym świecie. Materiały te mają ogromne znaczenie oczywiście nie tylko do badań nad dziejami dyplomacji, ale w ogóle losów i działań polskich obywateli podczas wojny i pozwalają w istotny sposób zweryfikować i poszerzyć dotychczasowe ustalenia w tym zakresie. Bardzo przydatna okazała się również kwerenda innych zespołów „hooverowskich”, a zwłaszcza Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, archiwum Stanisława Mikołajczyka oraz kolekcji Biura Dokumentów 2. Korpusu. Wśród innych zbiorów AAN szczególnie przydatne były zespoły Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Rządu Emigracyjnego, Poselstwa RP w Teheranie, Ambasady RP w Londynie, spuścizna Antoniego Pajaka oraz materiały dotyczące działalności komunistycznej w ZSRR i na Bliskim Wschodzie, w tym także akta osobowe działaczy komunistycznych.

Interesujące źródła zostały udostępnione autorowi przez Instytut Pamięci Narodowej. Ich znaczenie wynika z pokaźnego materiału na temat uchodźstwa na Bliskim Wschodzie, zgromadzonego przez cywilne i wojskowe służby specjalne Polski powojennej. W Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie oraz w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie skorzystano ze spuścizn Stanisława Kota, stanowiących cenne uzupełnienie materiałów tego uczonego i polityka, przechowywanych w IPMS. W Archiwum Katedry Polowej Wojska Polskiego w Warszawie udostępniono mi niewykorzystywane wcześniej archiwalia dotyczące duszpasterstwa polskiego w Palestynie. W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu odnalazłem także dotąd niewykorzystywaną spuściznę Stronnictwa Narodowego na Bliskim Wschodzie i innych organizacji, a także dokonałem kwerendy spuścizny gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Skromniejsze, chociaż godne uwagi, efekty miały także poszukiwania w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej w Warszawie, Wojskowym Biurze Badań Historycznych (dawny Wojskowy Instytut Historyczny) w Warszawie, Archiwum Wschodnim Ośrodka „Karta” w Warszawie, Archiwum Emigracji Polskiej przy

¹⁵ Zob.: W. Stępiak, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.

Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (znajdują się tu interesujące materiały dotyczących polskiego uchodźstwa w Libanie).

Przygotowanie pracy nie byłoby możliwe bez przeprowadzenia kwerend w polskich archiwach w Londynie, a przede wszystkim w stanowiącym niezastąpioną „kopalnię” materiałów źródłowych, dotyczących polskiej emigracji wojennej i powojennej Instytucie Polskim i Muzeum im. gen Sikorskiego w Londynie. Problematyka pracy wymagała zapoznania się z obfitą spuścizną większości resortów rządu RP na uchodźstwie, szeregu placówek dyplomatycznych i konsularnych, a także innych instytucji władz na obczyźnie (Rada Narodowa, Najwyższa Izba Kontroli). Bardzo cenna była także kwerenda zespołów instytucji i formacji wojskowych, w tym zwłaszcza Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Naczelnego Wodza oraz Armii Polskiej na Wschodzie (APW) i 2. Korpusu. Nie sposób pominąć także prawie dwudziestu kolekcji polityków, działaczy społecznych i wojskowych, z których na szczególne wyróżnienie zasługują spuścizny Stanisława Kota, Władysława Andersa i Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Bardzo ciekawe materiały, dotyczące życia społecznego uchodźstwa w Palestynie zawiera zespół Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego w Palestynie. Jeśli chodzi o inne placówki polskie w Londynie, należy wymienić Instytut Józefa Piłsudskiego, gdzie znajdują się wartościowe spuścizny różnych osób, w większości związanych z obozem piłsudczykowskim, w tym szczególnie cenna dla badania dziejów piłsudczyków na Bliskim Wschodzie kolekcja Wiktora Tomira Drymmera. W Bibliotece Polskiej przy Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) odnaleziono szereg interesujących kolekcji rękopiśmiennych, a także niezwykle bogate zbiory niedostępnej w innych miejscach prasy. Bardzo pomocne przy ustalaniu informacji biograficznych okazało się, stanowiące integralną część biblioteki, Archiwum Osobowe Emigracji im. Bohdana Jeżewskiego. Nie pominąłem również zbiorów Studium Polski Podziemnej, gdzie zapoznałem się m.in. z kolekcją działacza socjalistycznego Adama Ciołkosza oraz materiałami Sztabu Naczelnego Wodza.

Wykorzystałem także bardzo ciekawe materiały, dotyczące działalności środowisk piłsudczykowskich, znajdujące się w zbiorach innej ważnej placówki polonijnej – archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku¹⁶.

Nie zawiodła oczekiwań kwerenda w centralnym archiwum państwowym Wielkiej Brytanii National Archives w Kew pod Londynem (dawniej Public Record Office). Największe efekty przyniosła kwerenda zbiorów resortów spraw zagranicznych (Foreign Office) oraz do spraw kolonii (Colonial Office). Pozwoliła ona ukazać zaangażowanie władz brytyjskich w sprawy polskiego uchodźstwa na Bliskim Wschodzie oraz ich spojrzenie na omawiane zagadnienia.

¹⁶ Autor miał możliwość wykorzystania bogatych zbiorów Instytutu tylko w ograniczonym zakresie.

Ważnym źródłem była prasa, bowiem Bliski Wschód stał się imponującym ośrodkiem prasowym emigracji wojennej. Wykorzystano około dwadzieścia tytułów, wśród których należy szczególnie wyróżnić jerozolimską „Gazetę Polską”, „Polaka w Iranie”, „Kurieria Polskiego w Bagdadzie”, „Biuletyn Niezależnych”, „Na Straży”, „Myśl Polską na Wschodzie”, „Biuletyn Wolnej Polski”.

W ostatnich latach ukazały się bardzo cenne wydawnictwa źródłowe dotyczące sprawy polskiej w latach II wojny światowej. Trzeba wymienić tu przede wszystkim znakomicie opracowaną 9-tomową (wraz z suplementem) edycję protokołów posiedzeń rządu RP na uchodźstwie¹⁷. Równie wartościowe jest wydawnictwo *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne*, jednak w odniesieniu do okresu wojny ukazały się na razie tomy dotyczące 1939 i 1940 r.¹⁸ Wielką pomocą służyła mi także praca źródłowa Stanisława Strońskiego poświęcona działalności rządu na uchodźstwie w latach 1939–1942, opracowana i wydana przez Jacka Piotrowskiego¹⁹. Należy wreszcie wspomnieć bardzo cenne wydawnictwa źródłowe poświęcone Polskim Siłom Zbrojnym w ZSRR, relacjom gen. Władysława Andersa z gen. Władysławem Sikorskim oraz przedstawicielstwu Związku Patriotów Polskich w Teheranie²⁰. Uzupełnienie zasadniczej bazy źródłowej stanowiły wspomnienia i dzienniki.

Praca składa się z czterech rozdziałów mających charakter problemowy. Zasadnicza część rozdziału pierwszego została poprzedzona wprowadzeniem w syntetyczny sposób ukazującym sytuację na Bliskim Wschodzie przed wybuchem i podczas wojny, a zwłaszcza zachodzące tam przemiany. Wspomniany rozdział ukazuje genezę migracji polskich uchodźców do krajów Bliskiego Wschodu, przebieg procesów migracyjnych, problemy związane z kwestią ewakuacji na inne terytoria. W rozdziale tym podjęto próbę ustalenia rozmiarów migracji oraz liczebności uchodźców w poszczególnych ośrodkach.

Rozdział drugi, najobszerniejszy w pracy, analizuje rolę licznych placówek polskiego rządu w organizacji opieki, funkcjonowaniu oraz życiu społecznym

¹⁷ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, t. 1–8, Kraków 1994–2008; *Dokumenty rządu RP na obczyźnie. Suplementy do tomów 1–8 Protokołów posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej październik 1939 – sierpień 1945*, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, Kraków 2010.

¹⁸ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1939 wrzesień – grudzień*, red. W. Rojek, Warszawa 2007; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010.

¹⁹ S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, t. 1–3, Nowy Sącz 2007.

²⁰ *Armia Polska w ZSSR 1941–1942* [Z archiwów sowieckich, t. 2], oprac. W. Materski, Warszawa 1992; *General broni Władysław Sikorski – generał dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941–1943. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. B. Polak, Koszalin 2000; W. Horst, *Korespondencja przedstawicielstwa Związku Patriotów Polskich w Teheranie z Centralnym Biurem Komunistów Polskich w Moskwie (marzec – październik 1944) przechowywana w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne” (seria nowa), t. 4, 2000, s. 141–170.

i politycznym uchodźstwa. Przedstawiono struktury i działalność placówek służby zagranicznej, aparatu opieki społecznej, szkolnictwa, instytucji informacyjno-propagandowych, wywiadu politycznego, wymiaru sprawiedliwości oraz kontroli gospodarczo-financej. Ostatni podrozdział podejmuje sprawy związane z próbami koordynacji i konsolidacji aparatu rządowego na Bliskim Wschodzie, w tym kwestię działalności najsłabiej chyba znanej komórki rządu na uchodźstwie – urzędu Ministra-Delegata do Spraw Polskich na Wschodzie.

Rozdział trzeci przedstawia panoramę życia politycznego emigracji wojennej. Ten fragment pracy rozpoczyna omówienie działalności szczególnie aktywnych na Bliskim Wschodzie piłsudczyków oraz grup politycznych w różnym stopniu z nimi powiązanych. Kolejny podrozdział został poświęcony działalności narodowców. Trzeci podrozdział ukazuje aktywność ugrupowań, które niemal przez całą wojnę stanowiły polityczne zaplecze rządu – Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Stronnictwa Pracy. Ostatni podrozdział poświęcono działalności komunistów wśród uchodźstwa, które to zagadnienie było dotąd niemal nieobecne w badaniach historycznych.

Rozdział czwarty stanowi próbę scharakteryzowania niezwykle bogatych i różnorodnych form organizacyjnych życia społecznego uchodźstwa. Przedstawiono w nim spektrum organizacji powołanych w ośrodkach uchodźczych, jak i bliskowschodnich agend wielkich organizacji społecznych, takich jak Związek Harcerstwa Polskiego czy Polski Czerwony Krzyż. W rozdziale tym zaprezentowano także działalność duszpasterstwa wśród ludności cywilnej.

Problematyka „polskiego Bliskiego Wschodu”, nawet ograniczona do spraw uchodźstwa cywilnego, stanowi rozległe zagadnienie badawcze, trudne do ujęcia w jednym tomie. Mam świadomość, że niniejsza praca nie wyczerpuje problematyki. Można wyrazić nadzieję, że wiele zagadnień znajdzie odzwierciedlenie także w przyszłych badaniach. Niewątpliwie na uwagę zasługują takie kwestie, jak życie codzienne uchodźców, stosunki polsko-żydowskie i relacje z innymi społecznościami miejscowymi, powojenne losy uchodźców. Na osobną monografię zasługują dzieje polskich formacji wojskowych na Bliskim Wschodzie.

* * *

Pragnę złożyć podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania niniejszej książki. Szczególne wyrazy wdzięczności winien jestem mojemu Mistrzowi od czasu studiów, Profesorowi Pawłowi Samusiowi, któremu w wielkiej mierze rozprawa ta zawdzięcza swoje powstanie. Z nieocenionym wsparciem Pana Profesora i zachętą do nieulegania przeciwnościom spotykałem się przez cały okres jej przygotowywania.

Za inspirację i cenne wskazówki dziękuję doktorowi habilitowanemu Andrzejowi Krzysztofowi Kunertowi. Podziękowania składam doktorowi Andrzejowi Suchcitzowi, kierownikowi archiwum IPMS w Londynie oraz mgr Jadwidze

Kowalskiej z tej samej placówki, dzięki którym życzliwości i kompetencji przez wiele lat mogłem prowadzić w miłej atmosferze owocne kwerendy. Wdzięczność winien jestem także osobom związanym z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie, a zwłaszcza Prezesowi Panu Mieczysławowi Stachiewiczowi oraz Sekretarz Generalnej Pani Annie Stefanickiej. Dziękuję także wszystkim niewymienionym tu pracownikom archiwów i bibliotek w Polsce i Wielkiej Brytanii, z których pomocą i życzliwością zetknąłem się podczas przygotowania książki. Za pomoc w pozyskaniu materiałów archiwalnych z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku dziękuję doktorowi Piotrowi Kilańczykowi. Za zgodę na udostępnienie archiwaliów duszpasterstwa w Palestynie składam podziękowania księdzu pułkownikowi Zbigniewowi Kępie z Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, a za użyczenie materiałów Reprezentacji Żydostwa Polskiego – profesorowi Dariuszowi Stoli.

Podziękowania składam także władzom instytucji, które wsparły finansowo kwerendy zagraniczne: Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej w Warszawie, Polonia Aid Foundation Trust w Londynie oraz mojej macierzystej uczelni, Uniwersytetu Łódzkiego.

Za cenne uwagi i wskazówki dziękuję recenzentowi wydawniczemu książki profesorowi Arkadiuszowi Adamczykowi.

Wyrazy wdzięczności i sympatii kieruję do Pani Josephine Regensdorfer oraz Pani Barbary Murzynowskiej, u których miałem przyjemność gościć w niezwykle miłej atmosferze podczas wieloletnich kwerend w Londynie.

Za nieustanne wsparcie dziękuję moim Rodzicom. Osobne podziękowania winien jestem mojej Żonie Annie, której bezgraniczna cierpliwość i wsparcie towarzyszyły mi podczas trudów przygotowania niniejszej książki.

Rozdział I

MIGRACJE I OŚRODKI POLSKIEGO UCHODŹSTWA WOJENNEGO NA BLISKIM WSCHODZIE

1. Sytuacja na Bliskim Wschodzie przed i w czasie II wojny światowej

Powszechnie używanemu pojęciu Bliski Wschód nie zawsze towarzyszy świadomość zarówno jego genezy, jak i niejednoznaczności przypisywanego mu zakresu geograficznego¹. Angielski termin Near East (dosłownie Bliski Wschód) zaczął upowszechniać się w drugiej połowie XIX w. i dotyczył wówczas krajów przeżywającego zmierzch Imperium Osmańskiego. Na początku XX stulecia pojawił się termin Middle East (Środkowy Wschód). Za pioniera tego pojęcia uważany jest słynny teoretyk wojny morskiej i amerykańskiego ekspansjonizmu admirał Alfred Thayer Mahan, jednak spopularyzowali je Brytyjczycy. Można powiedzieć, że po I wojnie światowej określenie nabrało w polityce brytyjskiej charakteru oficjalnego poprzez nazewnictwo agend ministerstwa spraw zagranicznych, a później dowództw wojskowych. Od czasu II wojny światowej termin Middle East był także coraz powszechniej używany przez Amerykanów, chociaż jest tam również nadal stosowane pojęcie Near East. Ta ostatnia nazwa została jednak generalnie wyparta w języku angielskim przez Middle East i jest obecnie najczęściej używana przez ośrodki naukowe w aspekcie historyczno-kulturowym.

Polacy podczas wojny najczęściej stosowali pojęcie Środkowy Wschód jako dosłowne tłumaczenie Middle East (niekiedy niezbyt fortunne sformułowanie „Średni Wschód”), używano jednak także określenia Bliski Wschód, które powszechnie przyjęło się po wojnie².

¹ Szerzej zob.: R. Ożarowski, *Bliski Wschód w rozważaniach pojęciowych i geograficznych*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, t. 7, 2009, nr 1–2 [http://www.konflikty.pl/a,2734,Czasy_najnowsze,Bliski_Wschod_w_rozważaniach_pojęciowych_i_geograficznych.html]; W. Szyborski, „*Bliski Wschód*” czy „*Środkowy Wschód*”: *propozycja ujednolicenia terminu*, „Zeszyty Naukowe. Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy”. Nauki Społeczne 1985, z. 18, s. 61–69.

² Próby nadawania odmiennych znaczeń pojęciom Bliski i Środkowy Wschód w języku polskim nie wydają się uzasadnione. Autor zgadza się z opinią, że Bliski Wschód należy traktować jako tożsamy z angielskim Middle East i tak stosuje to pojęcie w niniejszej pracy, z wyjątkiem nazw własnych i cytatów.

Kontrowersje wzbudzało zawsze zdefiniowanie geopolitycznego zakresu pojęcia. Oficjalna brytyjska historia Bliskiego Wschodu w latach II wojny światowej, wydana na początku lat 50. XX w. zaliczała do tego regionu Palestynę, Transjordanie, Syrię i Liban, kraje Półwyspu Arabskiego, Irak, Turcję, Iran, Afganistan, Egipt, Sudan, Libię, kraje Maghrebu (Tunezję, Algierię, Maroko), Etiopię, Somalię³. Przyjęto zatem wyjątkowo szeroką definicję regionu. Po wojnie zarówno politycy, dyplomaci, jak i naukowcy formułowali różne definicje Bliskiego Wschodu. Wątpliwości nie budzi przynależność do regionu Egiptu, Izraela (Palestyny), Jordanii, Libanu, Syrii, Iraku, Iranu oraz krajów Półwyspu Arabskiego. Zasadniczo takie rozumienie pojęcia jest najczęściej stosowane w polskich opracowaniach i wydawnictwach encyklopedycznych⁴. Dyskusje budzi traktowanie jako części Bliskiego Wschodu krajów Maghrebu, popularne w politologii amerykańskiej, a także Turcji, Cypru, Afganistanu i Sudanu.

* * *

Konsekwencje I wojny światowej doprowadziły do wielkich przeobrażeń politycznych na Bliskim Wschodzie i ukształtowania nowej mapy regionu. Zmiany te miały charakter fundamentalny i w wielu aspektach ich skutki wpływają na aktualne oblicze Bliskiego Wschodu. Klęska zaangażowanego po stronie państw centralnych Imperium Osmańskiego otworzyła przed zwycięskimi mocarstwami, Wielką Brytanią i Francją, perspektywę podziału stref wpływów na ważnym strategicznie i gospodarczo obszarze. Decydujące znaczenie miała polityka Wielkiej Brytanii, na której spoczywał główny ciężar działań militarnych przeciw Turcji. Interesy Albionu definiowało strategiczne dążenie do zabezpieczenia Indii i Kanału Sueskiego oraz zainteresowanie kontrolą nad najważniejszym bogactwem regionu – ropą naftową. Meandry polityki brytyjskiej wyrażały obietnice składane stronom mającym przeciwstawne interesy: francuskiemu sojusznikowi, liderom arabskim i żydowskim syjonistom⁵. Okazało się także, że ustanowienie nowego porządku na obszarach stanowiących schedę po państwie osmańskim stało się zagadnieniem bardziej skomplikowanym niż to przewidywano. Jak się wydaje, przede wszystkim politycy brytyjscy nie docenili złożoności sytuacji

³ G. Kirk, *Middle East in the War*, London–New York–Toronto 1954.

⁴ Zob. np. ostatnio wydaną monografię: J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Wrocław 2010. W podobny sposób definiowała zasięg geograficzny obszaru klasyczna praca amerykańskiego politologa polskiego pochodzenia. Zob.: G. Lenczowski, *The Middle East in World Affairs*, 4th ed., Ithaca–New York 1960.

⁵ Chodzi tu o: 1) tzw. układ Sykesa – Picota (IV–V 1916) w sprawie podziału stref wpływów na Bliskim Wschodzie; 2) obietnice składane liderom arabskim (przede wszystkim w korespondencji między wysokim komisarzem w Egipcie Henry McMahonem i szeryfem Mekki Husajnem ibn Alim), wyrażające poparcie dla wielkiego państwa arabskiego w celu skłonienia ich do powstania przeciw Turcji (które wybuchło w 1916 r. w Hidżazie); 3) tzw. deklarację Balfoura (o której niżej).

w regionie i oporu wobec rozwiązań narzucanych w klasycznie imperialnym stylu. Rozwiązaniem problemu miał być system mandatowy, stanowiący zręczne zamaskowanie rzeczywistych aspiracji kolonialnych⁶. W ramach tego systemu Wielka Brytania otrzymała dominującą pozycję w regionie, uzyskując kontrolę nad powołanymi do życia organizmami politycznymi – Palestyną, Transjordanią oraz Irakiem. Utrzymała także kuratelę nad formalnie niepodległym Egiptem. Dysponująca znacznie mniejszymi możliwościami i przejawiająca skromniejsze aspiracje Francja otrzymała mandat w Syrii (łącznie z Libanem), gdzie od dawna budowała swoje wpływy kulturalne i gospodarcze. Poza kontrolą Wielkiej Brytanii i Francji pozostawały Turcja oraz Persja, dla których okres międzywojenny oznaczał przełomowe zmiany⁷.

* * *

Palestyna, peryferyjna część osmańskiej Syrii, w rezultacie decyzji polityków brytyjskich stała się jednym z kluczowych i najbardziej skomplikowanych problemów Bliskiego Wschodu⁸. Patrząc z dłuższej perspektywy, można powiedzieć, że decyzje podjęte pod koniec Wielkiej Wojny i po jej zakończeniu w sprawie niewielkiego i stosunkowo zacofanego obszaru miały znaczący wpływ na oblicze stosunków międzynarodowych współczesnego świata. Koncepcja powołania w Palestynie żydowskiego ośrodka narodowego stała się podstawowym elementem programu ukształtowanego w końcu XIX w. ruchu syjonistycznego,

⁶ Koncepcja terytoriów mandatowych została sformułowana w artykule 22 Paktu Ligi Narodów. Przewidywał on powierzenie „narodom rozwiniętym” „opieki” nad terytoriami odebranymi państwom pokonanym, a zamieszkałym przez „ludy jeszcze niezdolne do samodzielnego rządzenia w szczególnie trudnych warunkach nowoczesnego świata”. S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 256–257 (zob. też *ibidem*, s. 119–121). Decyzje w sprawie podziału terytoriów mandatowych podjęto na konferencji w San Remo (19–26 kwietnia 1920). Obszary po Imperium Osmańskim uznano za najlepiej rozwinięte mandaty typu „A”.

⁷ Szerzej zob.: J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 39–79; M. Kamrava, *The Modern Middle East. A Political History Since the First World War*, Berkeley–Los Angeles–London 2005, s. 35–50; G. Lenczowski, *The Middle East...*, s. 37–113.

⁸ Na temat historii mandatu palestyńskiego istnieje bardzo obszerna literatura. Tu wykorzystano następujące pozycje: A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Israel*, Warszawa 2001, s. 7–49; M.J. Cohen, *Palestine: Retreat from the Mandate. The Making of British Policy 1936–1945*, London 1978, *passim*; K. Gebert, *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Warszawa 2008, s. 17–120; M. Gilbert, *Israel. A History*, London–New York–Toronto–Sydney–Auckland 1998, s. 3–120; G. Kirk, *op. cit.*, s. 228–250, 306–333; W. Laqueur, *A History of Zionism*, Worcester–London 1972, *passim*; I. Pappé, *A History of Modern Palestine. One Land, Two Peoples*, Cambridge 2006, s. 61–121; A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet – nielegalnej emigracji żydowskiej*, Kraków 2009, *passim*; J. Piotrowski, *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983, s. 11–81; M. Tessler, *A History of the Israeli-Palestinian Conflict*, Bloomington–Indianapolis 1994, s. 123–256; *Great Britain and Palestine 1915–1945*, London–New York 1946 (Royal Institute of International Affairs, Information Papers No. 20).

lecz w czasie przynależności Palestyny do Turcji miała nikłe szanse na realizację. Przejawy antysemityzmu w Europie, a zwłaszcza antyżydowska polityka w Rosji i tamtejsze pogromy, wpływały jednak na rosnące zainteresowanie ideą i stopniowo zwiększający się napływ żydowskich imigrantów do Palestyny. Podczas wojny Palestyna stała się teatrem zaciętych zmaganiań brytyjsko-tureckich. 2 listopada 1917 r., kilka tygodni przed zajęciem przez armię brytyjską Jerozolimy, szef resortu spraw zagranicznych (Foreign Office) lord Arthur Balfour wystosował list do protektora ruchu syjonistycznego lorda Waltera Rothschilda, znany później jako Deklaracja Balfoura. Dokument ten wyrażał życzliwy stosunek i obietnicę poparcia dla stworzenia w Palestynie żydowskiej „narodowej siedziby” (National Home). Deklaracja była nieoczekiwanym sukcesem ruchu syjonistycznego i jego lidera Chaima Weizmanna, jednak przyczyny jej wystosowania nie są do końca jasne⁹.

W ramach ustaleń podjętych na konferencji w San Remo w kwietniu 1920 r. zdecydowano, że Palestyna stanie się brytyjskim mandatem. Deklaracja Balfoura została uprawomocniona w sensie stosunków międzynarodowych przez włączenie jej do traktatu pokojowego z Turcją w Sévres (10 VIII 1920), a przede wszystkim przez faktyczne zatwierdzenie przez uchwałę mandatową Rady Ligi Narodów (29 IX 1923). Postanowienia te od początku kryły w sobie zarzewie poważnego konfliktu. Wydaje się, że politycy brytyjscy i syjonistyczni, kierując się poczuciem „wyższości cywilizacyjnej” Europejczyków, zlekceważyli aspiracje, obawy i zdolność do oporu stanowiącej przytłaczającą większość mieszkańców społeczności arabskiej¹⁰.

Istota zmian oblicza Palestyny w okresie mandatowym była rezultatem napływu kolejnych fal żydowskich imigrantów (*alija*). Od początku lat 80. XIX w. do 1914 r. do Palestyny przybyło ok. 70 tys. imigrantów żydowskich. Na początku mandatu w Palestynie mieszkało ok. 650 tys. Arabów i prawie 84 tys. Żydów. W 1932 r. liczba Żydów sięgnęła 180 tys., a w 1937 r. ponad 395 tys. W 1942 r. szacowano, że na ok. 1 mln 620 tys. mieszkańców, ponad 480 tys. stanowili Żydzi. W 1945 r. liczba ta wzrosła do ponad 550 tys. Uważa się, że od początku okresu międzywojennego do zakończenia II wojny światowej przybyło do Palestyny ponad 390 tys. Żydów, w tym w latach 1933–1939 ok. 215 tys. Nasilenie emigracji wiązało się dojściem do władzy nazistów w Niemczech oraz ogólnym wzrostem tendencji i nastrojów antysemickich w Europie, a także prężnością ruchu syjo-

⁹ Najczęściej wskazuje się, że Londyn liczył na zaangażowanie środowisk żydowskich w USA i Rosji i ich wpływ na politykę prowojenną i proaliancką. Przede wszystkim mogło chodzić o Rosję, gdzie silne były nastroje antywojenne (ostatecznie Rosję wycofał z wojny nowy rząd bolszewicki, zawierając pokój brzeski w marcu 1918 r.). Być może swoją rolę odegrało przychylne dla syjonizmu stanowisko premiera Davida Lloyd George’a i jego współpracowników.

¹⁰ Próba „uspokojenia” Arabów miało być wydzielenie obszaru na wschód od Jordanu, gdzie utworzono emirat Transjordanii (dzisiejsze Królestwo Jordanii), władcą którego został Abd Allah ibn Husajn z rodu Haszymidów, brat Fajsala, króla Iraku.

nistycznego. Najwięcej imigrantów przybywało z Polski, w latach 1919–1937 było to 42% wszystkich uczestników *aliji*. Przyjmuje się, że w okresie międzywojennym i w latach II wojny światowej z Polski do Palestyny wyemigrowało ok. 153 tys. Żydów, w tym prawie 90 tys. w latach 1932–1938. Również w okresie wojny najwięcej uchodźców, prawie 16 tys., pochodziło z okupowanej Polski (dla porównania z Niemiec w tym samym czasie ponad 14 tys.)¹¹.

Społeczność żydowską Palestyny (*Jiszuwa*) charakteryzowało bogactwo życia społeczno-politycznego. W 1920 r. powołano organ samorządowy Waad Leumi (Rada Krajowa), jednak znacznie ważniejszą rolę odegrała utworzona w 1929 r. Agencja Żydowska, stanowiąca oficjalną reprezentację Żydów palestyńskich wobec władz mandatowych. Na czele Agencji stał przewodniczący Organizacji Syjonistycznej. W latach 1929–1931 i 1935–1946 był nim Chaim Weizmann, późniejszy pierwszy prezydent Izraela, a w latach 1931–1935 Nahum Sokółow. Bieżącą działalnością Agencji kierowała egzekutywa, na czele której od 1935 r. stał urodzony w Płońsku Dawid Ben Gurion, w przyszłości pierwszy premier Izraela. Ważną rolę w kierownictwie Agencji odgrywał szef jej departamentu politycznego Mosze Szertok (Szarett), także późniejszy premier Izraela. Wśród członków egzekutywy znalazł się również czołowy działacz syjonistyczny w Polsce, poseł na Sejm RP Icchak Grünbaum, który wyemigrował w 1932 r. i został szefem departamentu emigracyjnego. Wśród ugrupowań politycznych największe wpływy zdobyła lewicowo-syjonistyczna partia Mapai, utworzona w 1930 r., której liderem był Ben Gurion. Powstała ona głównie na bazie dawnej Poalej Syjon (prawicy). Partia ta kontrolowała silną organizację związkową Histadrut, powołaną w 1921 r. oraz kilka organizacji młodzieżowych (np. „Chaluc”, „Gordonia”). Na lewicy działała także Poalej Syjon-Lewica oraz wzorowana na skautingu lewicowo-syjonistyczna organizacja młodzieżowa Haszomer Hacair, powołana w 1916 r. Prawicę reprezentowali związani z burżuazją i klasą średnią Syjoniści Ogólni. Syjonizm religijny reprezentowała partia Mizrahi. Politykę głównego nurtu syjonizmu, jako zbyt ugodową, kontestowali nacjonalistyczni rewizjoniści kierowani przez Władimira Żabotyńskiego. W 1935 r. powołał on Nową Organizację Syjonistyczną. Zaplecze młodzieżowe nurtu rewizjonistycznego stanowiła organizacja Betar (Bejtar, Związek Trumpeldora) utworzona w 1923 r. Warto zauważyć, że niektóre organizacje, np. Betar czy Haszomer Hacair powstały poza Palestyną, a ruch syjonistyczny prowadził aktywną działalność w krajach diaspory, w tym zwłaszcza w Polsce. Poza wpływami syjonizmu pozostawali ortodoksi religijni z Agudy oraz komuniści.

¹¹ Dane wg: A. Patek, *op. cit.*, s. 42–44. Por. też: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, oprac. J. Adelson, T. Prekerowa, J. Tomaszewski, P. Wróbel, Warszawa 1993, s. 165; H. Janowska, *Emigracja z Polski w latach 1918–1939*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984, s. 375–376, 385–386, 394, 402–403, 424–426.

Konflikty między Żydami i Arabami sprzyjały powstawaniu organizacji paramilitarnych. W 1920 r. w związku z pierwszymi poważnymi zaburzeniami powstała słynna później Hagana. Rewizjoniści powołali w 1931 r. własną organizację zbrojną Irgun Cwai Leumi (Ecel).

W sferze ekonomicznej główny nacisk kładziono na rozwój kolektywnego rolnictwa (kibuce i meszewy). Ziemię nabywano głównie od arabskich właścicieli ziemskich, usuwając następnie drobnych dzierżawców, co generowało poważne problemy społeczne i nasilało konflikt arabsko-żydowski. Rozwijał się także przemysł, zwłaszcza drobny, a także ośrodki miejskie. Przykładem może być Tel Awiw, który stał się prawdziwą „stolicą” *Jiszuwy* oraz portowa Hajfa. Nie ulega wątpliwości, że żydowskie osadnictwo oznaczało wielkie przeobrażenia ekonomiczne i cywilizacyjne Palestyny.

Konflikt między Żydami i Arabami ciągnął się praktycznie od początku mandatu. Po krwawych zaburzeniach wiosną 1920 r. nastąpił okres względnej stabilizacji. Od czasu kolejnych tragicznych zamieszek w 1929 r. (konflikt wokół „ściany płaczu”) wrogość jednak już tylko narastała. Zaostrzaniu stosunków sprzyjała radykalizacja młodzieży arabskiej i żydowskiej, a także konfrontacyjnie nastawieni politycy i środowiska. Po stronie arabskiej wyrazicielem zacieklej wrogości wobec Żydów stał się wielki mufti (przywódcą religijny) Jerozolimy Amin Hadzi al-Husajni. Wśród Żydów radykalne tendencje reprezentowali przede wszystkim rewizjoniści Żabotyńskiego. Kulminacją konfliktu i przełomowym wydarzeniem w dziejach mandatu stało się krwawe powstanie arabskie w latach 1936–1939, skierowane zarówno przeciw Żydom, jak i administracji mandatowej. Wydarzenia te dowodziły politycznej konsolidacji słabo wcześniej zorganizowanych Arabów. Odpowiedzią na akcje arabskich partyzantów były działania żydowskich organizacji zbrojnych, można zatem w pewnym sensie mówić o pierwszej „wojnie” żydowsko-arabskiej. Brytyjskiemu wojsku i policji z wielkim trudem udało się zapanować nad sytuacją.

Można stwierdzić, że władze brytyjskie nie były w stanie przeformułować programu współżycia obu społeczności i łagodzenia napięć, jeśli oczywiście uznać, że było to w ogóle możliwe. Koncentrowano się jednak na działaniach doraźnych, a ich wyrazem były tzw. białe księgi. W 1922 r. pod auspicjami ministra kolonii Winstona Churchilla wydano pierwszą z nich, mającą przede wszystkim osłabić niepokoje arabskie. Stwierdzono w niej, że Deklaracja Balfoura oznaczała tylko powstanie na obszarze Palestyny żydowskiej siedziby narodowej, lecz nie przekształcenie jej w taką siedzibę w całości. Druga księga z 1930 r. (tzw. księga Sidneya Passfielda, od nazwiska ówczesnego ministra kolonii) dowodziła dostrzeżenia społecznych źródeł konfliktu. Zakładała ograniczenie imigracji dostosowane do potrzeb gospodarczych kraju oraz ograniczenie wykupu ziemi przez Żydów. W rezultacie protestów syjonistów rząd Partii Pracy (Labour Party) Jamesa Ramsaya MacDonalda wycofał się z projektu. Powstanie z 1936 r. stało się przyczyną wysłania do Palestyny komisji lorda Williama Peela (byłego mini-

stra ds. Indii), która w lipcu 1937 r. opublikowała raport zakładający podział Palestyny. Faktycznie był on potwierdzeniem fiaska eksperymentu palestyńskiego. Zakładał powstanie odrębnych państw żydowskiego i arabskiego (to drugie miało zostać połączone z Transjordanią). Brytyjczycy mieli zachować kontrolę jedynie nad obszarem wokół Jerozolimy i korytarzem łączącym ją z morzem oraz nad portem w Hajfie. Projekt został totalnie skrytykowany przez Arabów, którzy odmówili rządowi brytyjskiemu prawa do podziału Palestyny. Bardziej przychylnie stanowisko zajęli syjoniści, jednak i oni uważali proponowany kształt terytorialny państwa żydowskiego za krzywdzący. Brytyjczycy z determinacją próbowali doprowadzić do porozumienia, organizując w lutym 1939 r. w Londynie konferencję „okrągłego stołu”, na którą zaprosili przedstawiciele zwaśnionych stron, a także państw arabskich. Konferencja okazała się kompletnym fiaskiem. W tej sytuacji Londyn dokonał radykalnego zwrotu. 17 maja 1939 r. opublikowano kolejną Białą Księgę (sygnowaną przez ministra kolonii Malcolma MacDonalda). Oznaczała ona rezygnację z planu podziału i doprowadzenie w ciągu 10 lat do powstania niepodległego państwa (uwzględniającego traktatowo interesy Wielkiej Brytanii) o charakterze dwunarodowym i wspólnym żydowsko-arabskim rządzie. Dokument wprowadzał także ograniczenie imigracji żydowskiej do 75 tys. osób w ciągu pięciu lat. Dalszą imigrację uzależniano od przyzwolenia arabskiego. Restrykcje miały dotyczyć również zakupu ziemi przez żydowskich osadników.

Rząd brytyjski zdecydował się na swój krok nie tylko z powodu fiaska poprzednich propozycji, ale także z nadzieją na pozyskanie świata arabskiego w przededniu wielkiego konfliktu. Arabscy liderzy w Palestynie przyjęli nowe stanowisko Londynu bez entuzjazmu, nie godzili się bowiem nawet na limitowaną imigrację, niechętnie myśleli też o wspólnych rządach. Z głębokim rozczarowaniem i sprzeciwem przyjęła projekt strona żydowska. Szczególny gniew wywoływały ograniczenia imigracji w momencie coraz większego zagrożenia europejskich Żydów ze strony hitleryzmu. Argument ten podzielali nawet niektórzy politycy brytyjscy.

Podczas II wojny światowej Palestyna nie stała się obszarem lądowych działań wojennych, jednak wywarły one znaczący wpływ na życie jej mieszkańców. Od lipca 1940 r. do czerwca 1941 r. palestyńskie miasta nadmorskie, zwłaszcza Tel Awiw i Hajfa, były bombardowane przez włoskie lotnictwo. Latem 1942 r. realna stała się groźba niemieckiego zwycięstwa w Egipcie i inwazji Palestyny, co powodowało zrozumiąły nastrój silnego napięcia wśród społeczności żydowskiej. Przewidywano różne warianty oporu, w tym skupienie żydowskich sił obronnych w rejonie Hajfy i gór Karmel, a także działalność podziemną na wypadek okupacji.

Wojna spowodowała początkowo także poważne problemy gospodarcze w związku z zamknięciem możliwości eksportowych. Przystawienie gospodarki na potrzeby wojska nadało jednak impet gospodarce palestyńskiej i radykalnie poprawiło sytuację. Warto zauważyć, że obszar mandatowy był miejscem

stacjonowania znacznych sił alianckich, obok formacji z Imperium Brytyjskiego, także oddziałów polskich, greckich, jugosłowiańskich i czechosłowackich (a także cywilnych uchodźców z tych krajów).

Niemal przez cały okres wojny urząd Wysokiego Komisarza Palestyny sprawował doświadczony administrator kolonialny Harold MacMichael. Ten były gubernator Tanganiki objął urząd w 1938 r., doprowadzając do stłumienia powstania arabskiego. W listopadzie 1944 r. zastąpił go lord John Gort, generał wsławiony dowodzeniem obroną Malty.

Wybuch II wojny światowej skomplikował problem stosunku polityków syjonistycznych wobec Wielkiej Brytanii. Pomimo ostrej krytyki Białej Księgi kierownictwo Agencji Żydowskiej udzieliło zdecydowanego poparcia dla brytyjskiego wysiłku wojennego. Politykę żydowskich liderów najlepiej odzwierciedlało stwierdzenie Ben Guriona: „Powinniśmy walczyć razem z brytyjską armią przeciw Niemcom jak gdyby antysyjonistyczna Biała Księga z 1939 nie istniała oraz walczyć przeciw Białej Księdze jak gdyby nie było wojny z Niemcami”¹². Z drugiej strony przywódcy *Jiszuwy* musieli zmierzyć się z aspektami polityki brytyjskiej, której nie mogli zaakceptować. Najbardziej sporne były trzy kwestie: prawo do ziemi, imigracja, żydowskie formacje wojskowe. Chociaż terytorialne ograniczenia możliwości nabywania ziemi przez osadników żydowskich (28 luty 1940) wywołały protesty, zarządzenia te były później nagminnie obchodzone i zasadniczo nie miały wpływu na strukturę własności ziemskiej w Palestynie. Duże emocje i kontrowersje wywoływała kwestia imigracyjna. W latach 30. w reakcji na ograniczenia władz brytyjskich rozwinęła się nielegalna imigracja (*alija-bet*). Uległa ona szczególnej intensyfikacji tuż przed wybuchem wojny, po „pokojowych” aneksjach Hitlera i ogłoszeniu czwartej Białej Księgi. W warunkach wojny władze brytyjskie zaostriżyły politykę imigracyjną, decydując się nie wpuszczać do Palestyny Żydów z Niemiec i krajów okupowanych. Przepis ten zniesiono dopiero w lipcu 1943 r. w ramach polityki łagodzenia reguł imigracyjnych¹³. Ocenia się, że w czasie wojny legalnie znalazło się w Palestynie ok. 50 tys. Żydów (w tym prawie 12 tys., którym pobyt zalegalizowano już po przybyciu), znacznie zatem mniej niż przewidywała Biała Księga¹⁴. Władze mandatowe podjęły także zdecydowane działania przeciw nielegalnej imigracji, jednak cieniem na tej polityce położyły się głośnie tragedie uchodźców, np. ze statków „Patria” i „Struma”¹⁵. Liczba wojennych „nielegalnych”

¹² Cyt. za: I. Pappé, *op. cit.*, s. 118.

¹³ Co charakterystyczne parlament poinformowano dopiero w listopadzie 1943 r. Władze Turcji zaś, przez terytorium której mogli dotrzeć do Palestyny uchodźcy z Bałkanów, powiadomiono w styczniu 1944 r.

¹⁴ Dane wg A. Patek, *op. cit.*, s. 166–167.

¹⁵ Statek „Patria” miał posłużyć do wywiezienia na Mauritius nielegalnych imigrantów. W celu uniemożliwienia zamiaru Hagana miała uszkodzić statek ładunkiem wybuchowym. Na skutek błędów zamachowców doszło jednak 25 listopada 1940 r. do tragedii – w wyniku eksplozji zginęło prawdopodobnie ok. 250 osób, w tym ok. 200 imigrantów.

uchodźców sięgała ok. 16 tys. osób¹⁶. Stosunkowo skromne wyniki *aliji-bet* można wyjaśnić wzmożoną kontrolą brytyjską, obiektywnymi trudnościami wojennym, a prawdopodobnie także stanowiskiem części polityków syjonistycznych. Uważali oni, że nielegalna imigracja psuje stosunki z Brytyjczykami i utrudnia prowadzenie legalnej *aliji*. Sprawa brytyjskiej polityki imigracyjnej stanowi kontrowersyjne zagadnienie, zwłaszcza w kontekście Holocaustu. Nie ulega wątpliwości, że strategiczne cele związane z wymogami utrzymania stabilizacji w „przyfrontowej” Palestynie oraz zdobycia przychylności świata arabskiego przeważały nad argumentami humanitarnymi. Jak zauważył jeden z brytyjskich badaczy było „tragiczną ironią losu”, że Palestyna uznana żydowską „siedzibą narodową” udzielała schronienia uchodźcom wojennym z różnych krajów, a zamykała drzwi przed szukającymi ratunku Żydami¹⁷. Warto zauważyć jednak, że kontrowersje dotyczą także postawy liderów ruchu syjonistycznego, którym niektórzy badacze zarzucają zbyt słabe zainteresowanie losem Żydów europejskich¹⁸.

Już na początku wojny przywódcy syjonistyczni zadeklarowali gotowość utworzenia żydowskich formacji wojskowych. Koncepcję tę popierał Pierwszy Lord Admiralicji, a od maja 1940 r. premier, Winston Churchill. Brytyjski polityk liczył także, że powstanie formacji żydowskich mogłoby umożliwić wycofanie części brytyjskich oddziałów z Palestyny. Na początku 1941 r. Weizmann otrzymał od ministra kolonii informację o zgodzie na utworzenie liczących 10 tys. żołnierzy żydowskich sił zbrojnych, lecz sprawa upadła po sprzeciwie gen. Archibalda Wavella. W trudnym momencie kampanii w Afryce Północnej dowódca brytyjskich sił na Bliskim Wschodzie obawiał się wyraźnie reakcji świata arabskiego. Brytyjczycy podjęli jednak współpracę z nielegalną Haganą. Jej rezultatem było m.in. utworzenie formacji szturmowej Palmach, która wzięła udział w inwazji na podporządkowaną Vichy Syrię w 1941 r.¹⁹ W najtrudniejszym okresie kampanii afrykańskiej w 1942 r. współpraca uległa nawet intensyfikacji w związku z przygotowaniami przed spodziewaną inwazją Palestyny. W tym samym czasie utworzono także „pułk palestyński”, w którym występowały osobne pododdziały żydowskie i arabskie. Pułk pełnił służbę pomocniczą w Egipcie i Libii. W kampanii libijskiej w operacjach specjalnych na tyłach wroga brał, natomiast, udział

Statek „Struma” przewożący uchodźców z Rumunii w ogóle nie dostał zgody na przybycie do Palestyny. Po opuszczeniu Stambułu został storpedowany 24 lutego 1942 r. na Morzu Czarnym przez sowiecki okręt podwodny. Zginęło najprawdopodobniej prawie 800 osób. Szerzej: A. Patek, *op. cit.*, s. 197–203, 236–256.

¹⁶ *Ibidem*, s. 171.

¹⁷ G. Kirk, *op. cit.*, s. 11. Oczywiście wynikało to z faktu, że uchodźcy nie-Żydzi nie wywoływali wrogości Arabów i nie zamierzali pozostać w Palestynie po wojnie.

¹⁸ Zob. np. głośną pracę izraelskiego historyka: T. Segev, *Siódmy milion*, Warszawa 2012 (zwłaszcza s. 67–119).

¹⁹ Wśród żołnierzy Palmach uczestniczących w akcji w Syrii byli dwaj wybitni późniejsi politycy i dowódcy izraelscy: Mosze Dajan i Icchak Rabin.

elitarny oddział komandosów Special Interrogation Group (SIG), w którym służyli m.in. Żydzi palestyńscy, pochodzący z Niemiec. Ostatecznie we wrześniu 1944 r. brytyjskie ministerstwo wojny poinformowało o zgodzie na utworzenie odrębnej żydowskiej brygady, która wzięła udział w końcowej fazie kampanii włoskiej. Oczywiście przez cały okres wojny Żydzi palestyńscy służyli w brytyjskiej armii i jej służbach pomocniczych²⁰.

II wojna światowa stanowiła ważny okres ewolucji programu i celów ruchu syjonistycznego. Przełomowe znaczenie miała konferencja działaczy syjonistycznych, która odbywała się od 6 do 11 maja 1942 r. w hotelu „Biltmore” w Nowym Jorku. Na jej zakończenie przyjęto program, który wzywał do „otwarcia wrót Palestyny” dla imigracji i pozostawienia kontroli nad nią Agencji Żydowskiej. Przede wszystkim zadeklarowano konieczność powstania w Palestynie „żydowskiej wspólnoty” (Jewish Commonwealth), „zintegrowanej ze strukturami nowego demokratycznego świata”. W ten nieco zawoalowany sposób wyrażono dążenie do budowy niepodległego państwa żydowskiego. Istotną rolę w kształtowaniu kierunku polityki syjonistów odegrała nieformalna zmiana lidera ruchu. Chaim Weizmann, stawiający na finezyjną dyplomację i na dobre relacje z Brytyjczykami, stopniowo tracił swoją pozycję tym bardziej, że większość wojny spędził poza Palestyną. Na czołową postać syjonizmu wyrastał natomiast Dawid Ben Gurion. Nie tylko reprezentował on bardziej zdecydowany styl działania, lecz także, w odróżnieniu od Weizmana, nadzieje syjonizmu wiązał nie ze stanowiskiem Wielkiej Brytanii, lecz Stanów Zjednoczonych. W USA syjonistom udało się zdobyć znaczące poparcie w Kongresie oraz głównych partiach politycznych, chociaż oficjalne rezolucje były blokowane przez Departament Stanu i dowództwo wojskowe. Przywódcy syjonistyczni starali się także pozyskać przychylność ZSRR, który wcześniej ostro atakował syjonizm jako ruch burżuazyjny i narzędzie brytyjskich interesów²¹.

Rząd brytyjski nie rezygnował z prób opracowania planu rozwiązania problemu palestyńskiego, jednak miał poważne kłopoty z wypracowaniem jednolitego stanowiska. Premier Churchill, znany z przychylnego stosunku do ruchu syjonistycznego, musiał liczyć się z oporem wpływowych kręgów administracji, przede wszystkim Foreign Office. Dyplomaci popierali Białą Księgę z 1939 r. oraz wyrażali obawy o reakcję świata arabskiego na powstanie państwa żydowskiego. Od lipca do grudnia 1943 r. komitet rządowy, kierowany przez laburzystę,

²⁰ Ocenia się, że latem 1944 r. było ok. 26 tys. palestyńskich Żydów w armii brytyjskiej (w tym 4 tys. kobiet w służbach pomocniczych), dla porównania tylko ponad 9 tys. Arabów. G. Kirk, *op. cit.*, s. 331.

²¹ Płasczyzną tych zabiegów miała być m.in. działalność „Ligi V” wspierającej Sowietów oraz wizyta w Palestynie ambasadora w Londynie Iwana Majskiego we wrześniu 1943 r. „Atutem” syjonistów miały być rosyjskie korzenie wielu czołowych działaczy i ich sentyment dla rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, zdominowanie *Jiszuwy* przez lewicę oraz socjalny eksperyment syjonizmu. G. Kirk, *op. cit.*, s. 332–333.

ministra spraw wewnętrznych Herberta Morrisona, przygotował raport, który – wbrew opiniom FO – zakładał powrót do koncepcji podziału Palestyny. Zmodyfikowaną wersję raportu przyjęto w listopadzie 1944 r.²² Premier Churchill, znany z przychylnego stosunku do ruchu syjonistycznego, przekonywał Weizmanna, że plan podziału stanowi sensowną alternatywę dla programu Białej Księgi z 1939 r., której był krytykiem. Jednak władze Agencji Żydowskiej w memorandum dla rządu brytyjskiego jednoznacznie odrzuciły pomysł podziału. Zdecydowanego wsparcia dla koncepcji żydowskiej Palestyny udzieliła natomiast Partia Pracy. 24 kwietnia 1944 r. partia przyjęła deklarację, która wskazując na masowe zbrodnie niemieckie wobec Żydów, proponowała nawet wysiedlenie Arabów palestyńskich do któregoś z krajów arabskich.

W drugiej połowie wojny w relacjach brytyjsko-żydowskich coraz większą rolę odgrywał problem żydowskich organizacji zbrojnych. Po przełomie w kampanii afrykańskiej Brytyjczycy nie byli już zainteresowani współpracą z Haganą, problemem stały się gromadzone przez organizację zapasy broni oraz jej stopniowe przekształcanie z formacji samoobrony w żydowską „armię”. Intensywne akcje poszukiwania tajnych składów broni prowadziły niekiedy do groźnych incydentów, jak np. miało to miejsce jesienią 1943 r.²³ Najpoważniejszym zagrożeniem dla władz mandatowych stała się jednak antybrytyjska działalność terrorystyczna prowadzona przez radykalne organizacje Irgun i Lehi. Irgun, zgodnie ze stanowiskiem swego duchowego lidera Żabotyńskiego, zaprzestał po wybuchu wojny działań zbrojnych, a jego działacze zaangażowali się nawet w brytyjskie tajne operacje, np. w 1941 r. w Iraku (zginął tam jego lider Dawid Raziel). Za walką przeciw władzom brytyjskim bez względu na okoliczności opowiadała się, natomiast, utworzona w lipcu 1940 r., grupa rozłamowców skupiona wokół Abrahama Sterna. Przyjęła ona nazwę Lehi, a przez władze mandatowe była określana jako „banda Sterna”. Sytuacja osłabionego Irgunu zmieniła się, gdy pod koniec 1943 r. jego liderem został sekretnie zwolniony z Armii Polskiej na Wschodzie, były działacz Betaru w Polsce i więzień sowieckich łagrów Menachem Begin (późniejszy premier i laureat pokojowej Nagrody Nobla). Pod jego kierownictwem Irgun zerwał w lutym 1944 r. „zawieszenie broni” i rozpoczął akcję terrorystyczną. Działalność terrorystyczną prowadziła również Lehi, w której po zastrzeleniu przez policję Sterna w lutym 1942 r. jednym z liderów został inny emigrant z Polski, również przyszedł premier Icchak Szamir (Isernicki). Członkowie Lehi dokonali 6 listopada 1944 r. w Kairze najgłośniejszego wówczas zabójstwa politycznego, którego ofiarą był minister stanu na Bliskim Wschodzie lord Moyne

²² Pierwsza wersja raportu zakładała plan podziału korzystniejszy dla państwa żydowskiego w porównaniu z raportem komisji Peela z 1937 r. Ostatecznie, wobec oporu m.in. ze strony FO, przyjęto wersję mniej korzystną dla Żydów, zakładającą także utworzenie „państwa jerozolimskiego” jako instrumentu wpływów brytyjskich. Szerzej zob.: M.J. Cohen, *op. cit.*, s. 164–182.

²³ Najgłośniejsze były zaburzenia w kibucu Ramat Hakovesh w listopadzie 1943 r., w które wpłatała została polska żandarmeria. Autor przygotowuje odrębną publikację na ten temat.

(Walter Guinness). Wydarzenie to miało poważne konsekwencje, gdyż stawiająca na polityczne rozwiązania Agencja Żydowska zdecydowanie wystąpiła przeciw terroryzmowi, podejmując współpracę z władzami brytyjskimi. Akcja tropienia bojowników, ironicznie nazwana „sezonem polowań”, dzięki zaangażowaniu Hagany przyniosła poważne sukcesy. W istocie akcja terrorystyczna, chociaż prowadzona przez niewielkie organizacje i nieciesząca się powszechnym poparciem *Jiszuwy*, przyczyniła się do powstania psychologicznej przepaści między Żydami a Brytyjczykami, wzmagając nastroje wzajemnej wrogości.

Paradoksalnie, okres, który przyniósł żydowskie wystąpienia przeciw władzom brytyjskim, był względnie spokojny, jeśli chodzi o stosunki żydowsko-arabskie. Klęska powstania z lat 1936–1939 i brytyjskie represje znacznie osłabiły ruch palestyńskich Arabów. Ich lider mufti al-Husajni trafił najpierw do Iraku, gdzie wspierał antybrytyjską rebelię z 1941 r., po jej upadku zaś znalazł się w Niemczech, aktywnie współpracując z władzami nazistowskimi. Tendencje pojednawcze wobec władz mandatowych reprezentowała Partia Niepodległości (Istiqlal). Stopniowo pozycję odzyskiwał jednak klan Husajnich kontrolujący Arabską Partię Palestyny.

Okres wojny odegrał ważną, chociaż nie zawsze docenianą, rolę w historii mandatu palestyńskiego. Polityka brytyjska wytworzyła wśród żydowskiej elity politycznej przekonanie, że dotychczasowa formuła mandatu wyczerpała się i należy postawić bardziej dalekosiężne postulaty. Żydowskie organizacje zbrojne umocniły struktury i zdobyły bezcenne doświadczenia. Brytyjczycy wykazywali coraz większą bezradność wobec sprzeczności eksperymentu, którego sami byli twórcami. Tragedia Holocaustu miała, z kolei, niewątpliwý wpływ zarówno na opinię świata wobec problemu palestyńskiego i generalnie sprawy żydowskiej, jak i politykę ruchu syjonistycznego. Pojawiło się coraz szersze zrozumienie, widoczne szczególnie w USA, dla budowy państwa żydowskiego jako nowego „miejsca pod słońcem” dla ocalałych z Zagłady.

* * *

Politycy brytyjscy nie mieli jasnej wizji przyszłości obszaru Mezopotamii, który znalazł się pod okupacją Albionu w wyniku zwycięskiej, choć prowadzonej ze zmiennym powodzeniem, kampanii przeciw armii osmańskiej²⁴. Chodziło tu o trzy okręgi (wilajety) państwa osmańskiego – Basry, Bagdadu i Mosulu. Początkowo dominowała koncepcja rządów bezpośrednich, opartych na wzor-

²⁴ Szerzej na temat genezy i historii Iraku do 1945 r. zob.: M. Dziekan, *Historia Iraku*, Warszawa 2002, s. 138–166; H.A. Jamsheer, *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007, s. 9–84; G. Kirk, *op. cit.*, s. 56–78; G. Lenczowski, *The Middle East...*, s. 233–249; S.H. Longrigg, *Iraq 1900 to 1950. A Political, Social and Economic History*, London 1956, *passim*; Ch. Tripp, *Historia Iraku*, Warszawa 2009, s. 57–152.

cach zaczerpniętych z Indii. Na fiasko tej koncepcji wpływ miało antybrytyjskie powstanie trwające od czerwca 1920 r. do lutego 1921 r. Powstanie to stanowiło konsekwencję zarówno sposobu sprawowania rządów, jak i protest przeciw narzuconemu mandatowi. Uświadomiło ono Brytyjczykom konieczność poszukiwania bardziej sensownej koncepcji zachowania kontroli nad obszarem mandatowym. W marcu 1921 r. podczas zainicjowanej przez ministra kolonii Winstona Churchilla konferencji w Kairze zdecydowano o utworzeniu Królestwa Iraku. Brytyjczycy „importowali” także władcę nowego państwa. Został nim ich wojenny sojusznik, przywódca antyosmańskiego powstania, emir Fajsal, syn szeryfa Mekki z rodu Haszymidów. „Nominacja” Fajsala była w pewnym sensie „zadośćuczynieniem” dla wojennego sojusznika, który w wyniku ustaleń między mocarstwami został usunięty przez Francję z dopiero co objętego tronu Syrii. W październiku 1922 r. podpisano traktat, który zapewniał Wielkiej Brytanii kontrolę nad polityką zagraniczną, armią i finansami formalnie niezawisłego Iraku. Nadzór nad irackimi władzami mieli zapewniać brytyjscy „doradcy”. Zachowano również obowiązywanie mandatu Ligi Narodów. Sposób, w jaki ukształtowano państwo irackie, stanowił klasyczny przykład znacznie korzystniejszego dla brytyjskiego budżetu i bezpieczniejszego politycznie niż bezpośrednie rządy „imperializmu traktatowego”.

Nowe państwo było organizmem pełnym sprzeczności i trudnym do unifikacji. Ludność arabska była głęboko podzielona, klasę rządzącą stanowili wyłącznie sunnici, podczas gdy kontestujący państwo irackie szyici zostali kompletnie zmarginalizowani. Dodatkowym problemem była mniejszość kurdyjska dominująca w roponośnym okręgu Mosulu, do którego pretensje zgłaszała Turcja i który decyzją Ligi Narodów przyznano ostatecznie Irakowi w 1925 r.

Pomimo wewnętrznych problemów i napięć, Irak systematycznie umacniał swoją podmiotowość. W 1930 r. zawarto kolejny traktat z Wielką Brytanią, który oznaczał wycofanie się Londynu z bezpośredniej kuratelii nad polityką wewnętrzną i zagraniczną Iraku. Bagdad zagwarantował, natomiast, Brytyjczykom pewne uprawnienia z zakresu spraw militarnych. Chodziło tu między innymi o utrzymanie dwóch baz RAF (jednej koło Bagdadu, drugiej koło Basry), obecność brytyjskich doradców wojskowych, zaopatrywanie armii irackiej w sprzęt brytyjski oraz obowiązek udostępnienia armii brytyjskiej w czasie wojny terytorium, infrastruktury komunikacyjnej oraz instalacji wojskowych. W październiku 1932 r. Liga Narodów przyjęła Irak do swego grona, co oznaczało formalnoprawne uzyskanie pełnej niepodległości i koniec okresu mandatowego. Wielka Brytania zachowała jednak specjalną pozycję w Iraku, którą gwarantowały nieformalne relacje z irackimi kołami rządzącymi. Brytyjski kapitał zachował także wpływy gospodarcze, przede wszystkim w sektorze naftowym.

W 1933 r. zmarł Fajsal, który okazał się władcą zręcznie balansującym między akceptacją interesów brytyjskich a dążeniami niepodległościowymi. Podczas panowania jego syna Ghaziego (1933–1939), w atmosferze narastającego fermentu

tu politycznego i buntów plemiennych, dominującym czynnikiem w życiu Iraku stała się armia. Szczególnie uwidoczniło się to w okresie zawirowań na szczytach władzy po wojskowym zamachu stanu w 1936 r. Korpus oficerski reprezentował stanowisko panarabskie i antybrytyjskie, umacniane jeszcze krytyką polityki angielskiej w Palestynie. Sytuacja ta była niepokojąca dla Londynu, zwłaszcza w obliczu zbliżającej się wojny.

Po niespodziewanej śmierci Ghaziego w kwietniu 1939 r. (w wypadku samochodowym) nowym królem został jego 4-letni syn Fajsal II, jednak rządy objął regent, książę Abd al-Ilah, sympatyzujący z Brytyjczykami syn byłego króla Hidżazu Alego, starszego brata Fajsala I. Premierem był w tym czasie jeden z najbardziej znanych polityków irackich Nuri as Sa'id, były oficer osmański i weteran powstania arabskiego z lat Wielkiej Wojny, długoletni współpracownik Fajsala I (po raz pierwszy został premierem w 1930). Decydującą rolę odgrywała jednak wąska koteria oficerów nazywana „grupą siedmiu”, a w jej ramach zespół czterech pułkowników zwany „złotym czworobokiem”.

Bezpośrednio po wybuchu II wojny światowej władze irackie lojalnie wypełniały swoje zobowiązania wobec Wielkiej Brytanii. Rząd Nuriego zerwał stosunki dyplomatyczne z III Rzeszą oraz internował, a następnie wysłał do Indii obywateli niemieckich, a także wprowadził zarządzenia wewnętrzne o „wojennym” charakterze. Niebawem jednak w rezultacie skomplikowanej rozgrywki Nuri ustąpił ze stanowiska premiera. Nowym szefem rządu został Raszid al-Gajlani (Kajlani). Sukcesy militarne III Rzeszy wyostrzyły podziały między kołami probrytyjskimi, skupionymi wokół regenta i Nuriego a kołami wojskowymi i środowiskami nacjonalistycznymi, wierzącymi w zwycięstwo Osi i niechętnymi zaangażowaniu po stronie Imperium Brytyjskiego. Premier próbował balansować między wrogimi opcjami, jednak coraz bardziej był postrzegany jako przeciwnik polityki probrytyjskiej. Po przystąpieniu Włoch do wojny Brytyjczycy domagali się zerwania przez Irak stosunków dyplomatycznych z Rzymem. Wbrew opiniom regenta i szefa dyplomacji Nuriego, rząd Gajlaniego odmówił. Londyn zaczął wywierać naciski na usunięcie Gajlaniego, a ten trochę wbrew swoim intencjom, stał się sztandarem sił antybrytyjskich. Ostatecznie w styczniu 1941 r. Gajlani musiał odejść, nie uzyskawszy dostatecznego poparcia armii. Jednak gdy nowy szef rządu, Taha al-Haszimi, zagroził wpływom „złotego czworoboku”, doszło do konfrontacji. 1 kwietnia 1941 r. Gajlani i dowodzący armią iracką gen. Amin Zaki dokonali przewrotu. Regent, Nuri i ich zwolennicy musieli salwować się ucieczką z Iraku.

W odróżnieniu od przewrotów wojskowych z drugiej połowy lat 30. ten został wyraźnie wymierzony w monarchię. Dbając o legalizm, Gajlani doprowadził do detronizacji regenta przez parlament i powołania na jego miejsce spokrewnionego z Haszymidami weterana powstania z 1916 r. Asz-Szarifa Szarafa, który z kolei uczynił go premierem. Gajlani próbował zapewnić Brytyjczyków

o woli dotrzymania zobowiązań traktatowych, jednak nie zdobył ich zaufania, a sam był pod coraz większą presją ze strony zdecydowanych przeciwników aliansu z Wielką Brytanią. Rząd iracki zaskoczony przysłaniem 17 kwietnia do Basry brytyjskiej brygady z Indii postanowił w rewanżu narzucić wojskowej obecności Albionu na swoim terytorium bardzo poważne ograniczenia. Brytyjczycy, którzy wiosną 1941 r. zmagali się z fatalną sytuacją militarną na Bałkanach i w Afryce Północnej odrzucili te żądania jako sprzeczne z traktatem z 1930 r. Gdy brytyjski ambasador w Bagdadzie Kinahan Cornwallis zarządził ewakuację brytyjskich kobiet i dzieci z Bagdadu do bazy RAF Habbanija, Irakijczycy wysłali w jej rejon swoje oddziały. Konflikt stał się faktem, 2 maja brytyjskie lotnictwo zaatakowało oddziały irackie. Niemcy udzielili rebelii ograniczonej pomocy w postaci transportów lotniczych z zaopatrzeniem i wysłania jednostki Luftwaffe, jednak zajęci akcją na Krecie nie wykorzystali okazji przejścia kontroli nad Irakiem. Improwizowane formacje brytyjskie, ściągnięte z Transjordanii (m.in. Legion Arabski Glubb Paszy), przełamały opór iracki w rejonie Faludży, a 30 maja dotarły do Bagdadu, który skapitulował. Gajlani i członkowie jego rządu uciekli z Iraku.

Sukces interwencji brytyjskiej zapewnił powrót do władzy regentowi i związanym z nim politykom, którzy musieli zaakceptować drugą brytyjską okupację kraju, trwającą do 1947 r. Konsekwencją nowej sytuacji stało się także wypowiedzenie wojny państwom Osi 17 stycznia 1943 r. Po krótkim okresie premierostwa względnie umiarkowanego Dżamila al-Midfa'iego, w październiku 1941 r. na czele rządu stanął ponownie Nuri. Indywidualność tego weterana irackiej polityki, wierzącego w skuteczność modelu autorytarnego, zdominowała następne lata monarchii Haszymidów. Nuri przeprowadził surowe represje wobec zaangażowanych w przewrót Gajlaniego, straceni zostali m.in. członkowie „złotego czworoboku” (przebywający na wygnaniu Gajlani został skazany zaocznie). W polityce wewnętrznej Nuri zmagął się przede wszystkim z kolejną rebelią Kurdów. W polityce zagranicznej ten zwolennik federacji krajów Żyźnego Półksiężycy (czyli Iraku z Palestyną, Transjordaną, Syrią i Libanem) zaangażował się w tworzenie Ligi Arabskiej. W czerwcu 1944 r. Nuri został niespodziewanie usunięty przez regenta, który sam przejawiał coraz większe ambicje polityczne, i zastąpiony przez Hamdiego al-Paczacziego. Powrócił na fotel premiera w 1946 r.

Po latach 1936–1941 – okresie permanentnego kryzysu i zamachów stanu – wydawało się, że monarchia iracka wkroczyła w okres względnej stabilizacji. Archaiczny model autorytarnych rządów, opartych o wąską bazę społeczną i służby bezpieczeństwa, odsunięcie od polityki wszechwładnej wcześniej armii, narastający ferment społeczny i polityczny w miastach były czynnikami stanowiącymi zarzewie upadku systemu. Wraz z wydarzeniami i procesami zaistniałymi po wojnie czynniki te doprowadziły do dramatycznego upadku monarchii haszymidzkiej w 1958 r., podczas których to wydarzeń życie stracili Fajsal II, Abd al-Ilah i Nuri as Sa'id.

Znaczenie Egiptu dla Wielkiej Brytanii wynikało przede wszystkim z konieczności zagwarantowania bezpieczeństwa Kanału Sueskiego²⁵. W grudniu 1914 r. Londyn ogłosił objęcie protektoratu nad tym krajem, jednak w istocie było to usankcjonowanie sytuacji panującej od 1882 r. Podczas I wojny światowej Egipt stanowił bazę i ośrodek dyspozycyjny brytyjskich operacji wojskowych i politycznych na Bliskim Wschodzie. Po zakończeniu wojny ruch antybrytyjski pokazał swoją skuteczność, zmuszając Londyn do ustępstw. 28 lutego 1922 r. Brytyjczycy ogłosili koniec protektoratu i uznanie niepodległości Egiptu, jednak zagwarantowali kontrolę nad obronnością kraju, szlakami komunikacyjnymi, cudzoziemcami oraz sprawami Sudanu (formalnie kondominium egipsko-brytyjskiego). W 1923 r. Egipt stał się monarchią konstytucyjną, królem został dotychczasowy sułtan Fuad. Wielka Brytania poprzez swoich wysokich komisarzy w znaczący sposób ingerowała w wewnętrzne sprawy Egiptu. Życie polityczne rozwijało się stosunkowo bujnie, najważniejszą siłą polityczną stała się wroga brytyjskiej kurateli partia Wafd. Z czasem coraz większe wpływy zdobywały radykalne ugrupowania, takie jak Stowarzyszenie Braci Muzułmanów czy Młody Egipt.

Po śmierci Fuada w 1936 r. nowym monarchą został jego 16-letni syn Faruk, który miał stać się ostatnim królem Egiptu. Ekspansja włoska w regionie (Libia, Abisynia) przyniosła odprężenie w stosunkach brytyjsko-egipskich. 26 sierpnia 1936 r. podpisano w Londynie traktat, który formalnie kończył brytyjską okupację Egiptu. Brytyjczycy zachowali jednak prawo do stacjonowania 10 tys. żołnierzy dla obrony strefy Kanału Sueskiego oraz czasowego utrzymania bazy Royal Navy w Aleksandrii. Brytyjczycy mieli również zaopatrywać i ćwiczyć egipską armię, która dzięki traktatowi mogła znacznie się rozwinąć. Okazało się, że miało to istotne znaczenie, bowiem młodzi oficerowie, którzy zdobyli wówczas szlify, w kilkanaście lat później doprowadzili do upadku monarchii.

Traktat od strony formalnej oznaczał uznanie pełnej suwerenności Egiptu (czego wyrazem było przyjęcie do Ligi Narodów w 1937 r.), jednak w istocie zapewnił Wielkiej Brytanii kontrolę nad najważniejszymi z punktu widzenia jej interesów kwestiami. Po wybuchu II wojny światowej pod naciskiem brytyjskim rząd egipski zerwał stosunki z Niemcami i zarekwirował niemiecką własność, jednak nie wypowiedział Rzeszy wojny. Niepokojące dla Londynu były sympatie dla Niemiec, które wykazywał sam Faruk, premier Ali Maher, generalny inspektor armii gen. Aziz Ali al-Masri i inni. Postawę tę w pewnym stopniu równoważyły egipskie obawy przed ekspansją Włoch.

²⁵ Szerzej: G. Kirk, *op. cit.*, s. 31–41, 255–268; B. Stępniewska-Holzer, J. Holzer, *Egipt. Studia o przemianach*, Warszawa 2008, s. 11–76; G. Lenczowski, *The Middle East...*, s. 393–406; *Re-envisioning Egypt 1919–1952*, red. A. Goldschmidt, A.J. Johnson, B.A. Salmoni, Cairo–New York 2005, *passim*; J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 99–108, 147–148.

Egipt odgrywał ogromną rolę w prowadzeniu kampanii w Afryce Północnej w latach 1940–1943, stanowiąc bazę wojsk i siedzibę dowództwa brytyjskiego na Bliskim Wschodzie, a także ważne centrum działań wywiadowczych i specjalnych. W 1940 r. na terytorium Egiptu na krótko znalazły się wojska włoskie, które następnie poniosły sromotną klęskę. Po raz drugi wojska Osi znalazły się w Egipcie po sukcesach ofensywy Rommla w 1942 r., jednak bitwa pod El-Alamein zdecydowała ostatecznie o przełomie w wojnie afrykańskiej. Przewidywalność polityki władz w Kairze miała dla Brytyjczyków niezwykle istotne znaczenie. W 1940 r. ambasador Miles Lampson wymógł dymisję generała al-Masri, a następnie premiera Mahera. Największe znaczenie miały jednak wydarzenia w 1942 r. 4 lutego, trzy dni po proniemieckich demonstracjach studenckich w Kairze, Lampson przeprowadził faktyczny zamach stanu. Przy pomocy czołgów i oddziałów armii brytyjskiej wymusił powołanie rządu partii Wafd, na czele którego stanął Mustafa al-Nafas. Wafd przeszedł już polityczną ewolucję i był uważany za gwarancję rządów przyjaznych Wielkiej Brytanii.

Pomimo szeregu reform społecznych i politycznych przeprowadzonych przez nowy rząd, w wielu środowiskach monarchia i partia Wafd zostały skompromitowane. Aktywizacji uległy konspiracje antyrządowe i antybrytyjskie, popularne zwłaszcza wśród młodych oficerów²⁶.

Symbolem napiętej sytuacji w Egipcie stała się śmierć premiera Ahmeda Mahera (probrytyjskiego w odróżnieniu od swojego brata Alego) w wyniku zamachu, który miał miejsce 24 lutego 1945 r., zaraz po ogłoszeniu decyzji o wypowiedzeniu wojny Niemcom. Wojnę wypowiedziano dwa dni później. Ferment polityczny nie ustał oczywiście wraz z końcem wojny i można powiedzieć, że podczas światowego konfliktu Egipt znalazł się na drodze, która doprowadziła do obalenia monarchii siedem lat po zakończeniu wojny.

* * *

Przejęcie przez Francję władzy nad przyznanym jej mandatem nie obyło się bez komplikacji²⁷. Decyzji mocarstw nie zaakceptował arabski ruch narodowy w Syrii, dążący do powołania niepodległego państwa. W marcu 1920 r. złożony z syryjskich notabli Kongres Narodowy proklamował powstanie „Wielkiej Syrii” (łącznie z Libanem i Palestyną) i zaoferował jej tron emirowi Fajsalowi,

²⁶ Konspiracje oficerskie stawiały na zwycięstwo III Rzeszy, współpracując z agentami Abwehry. Czołowymi postaciami ruchu byli późniejsi przywódcy Egiptu: Anwar Sadat i Dżamal Naser (który początkowo odgrywał skromniejszą rolę).

²⁷ Szerzej: A.H. Hourani, *Syria and Lebanon. A Political Essay*, London–New York–Toronto 1946, *passim*; P.S. Khoury, *Syria and the French Mandate. The Politics of Arab Nationalism 1920–1945*, Princeton 1987, *passim*; G. Kirk, *op. cit.*, s. 78–129, 92–104, 272–306; G. Lenczowski, *The Middle East...*, s. 266–283; S.H. Longrigg, *Syria and Lebanon under French Mandate*, London–New York–Toronto 1958, *passim*; D. Madeyska, *Liban*, Warszawa 2003, s. 31–73.

późniejszemu władcy Iraku. Francuzi zareagowali zdecydowanie i w lipcu złamali szybko opór sił syryjskich. Francuska polityka wobec obszaru mandatowego w dużej mierze powieliała wzory kolonialne, co w zestawieniu ze skomplikowaną strukturą etniczno-religijną ludności i podsycanymi przez administrację mandatową antagonizmami wewnętrznymi sprzyjało konfliktom. Spektakularnie dramatyczny ich przejaw stanowiło wielkie powstanie Druzów w latach 1925–1927, poparte przez część nacjonalistów arabskich i brutalnie stłumione przez armię francuską. Spokojniejsza była sytuacja w Libanie, gdzie znaczącą rolę odgrywali chrześcijanie maronici.

Wspomniane wydarzenia oraz nacisk Ligi Narodów doprowadziły do zmian w polityce francuskiej. W 1928 r. odbyły się wybory do syryjskiego zgromadzenia konstytucyjnego. Przyniosły one sukces Blokowi Narodowemu (al-Kutla al-wataniyya), który stał się najważniejszą siłą polityczną Syrii. Po latach negocjacji i kryzysów, 9 września 1936 r. podpisano w Paryżu traktat, który przewidywał zniesienie mandatu w ciągu trzech lat, z tym że niepodległa Syria miała być związana z Francją sojuszem wojskowym i zgodzić się na obecność na swoim terytorium francuskich baz i doradców wojskowych. Francja zachowywała kuratelę nad polityką zagraniczną Syrii oraz specjalne uprawnienia w zakresie ochrony praw mniejszości i własnych obywateli. Podobny traktat został podpisany z przedstawicielami Libanu 13 listopada. Traktaty były sukcesem syryjskich i libańskich niepodległościowców, jednak nie zostały ratyfikowane przez Francję. Był to rezultat upadku skłonnego do kompromisu rządu Frontu Ludowego Léona Bluma, a także francuskich obaw przed faktyczną rezygnacją z ważnej placówki strategicznej w basenie Morza Śródziemnego w obliczu spodziewanego wielkiego konfliktu militarnego w Europie.

Po wybuchu II wojny światowej rozczarowanie polityką francuską w połączeniu z krytyką działań brytyjskich w sąsiedniej Palestynie pogłębiało wśród miejscowych Arabów nastroje antyalianckie, mimo formalnie deklarowanej lojalności przez elitę polityczne. Klęska Francji w czerwcu 1940 r. oznaczała podporządkowanie terytorium mandatowego reżimowi Vichy. Sytuacja ta była przedmiotem szczególnych obaw Brytyjczyków, dla których likwidacja wrogiego ośrodka na zapleczu frontu afrykańskiego i śródziemnomorskiego była strategiczną koniecznością. Bezpośrednią przyczyną interwencji stało się wsparcie logistyczne udzielone Niemcom w ich pomocy dla antybrytyjskiego powstania w Iraku. 8 czerwca 1941 r. rozpoczęto operację „Exporter”. Wojska brytyjskie dowodzone przez gen. Henry’ego Maitlanda Wilsona, wspierane przez słabe oddziały Wolnej Francji podjęły działania ofensywne z terytorium Palestyny, Transjordanii i Iraku, które po ciężkich walkach doprowadziły 14 lipca do zawieszenia broni i kresu rządów Vichy w Syrii.

W dniu rozpoczęcia inwazji gen. Georges Catroux wydał „w imieniu Wolnej Francji” i gen. Charlesa de Gaulle’a manifest ogłaszający koniec rządów mandatowych i uznający niepodległość Syrii i Libanu. Realizacja obietnicy wyrażonej w manifestie napotkała jednak poważne trudności. Administracja terytorium

mandatowego przeszła w ręce Wolnej Francji, jednak zwierzchnictwo wojskowe należało do Brytyjczyków, którzy utrzymywali tu garnizony swojej 9 armii. Pod względem gospodarczo-finansowym mandat został praktycznie włączony do obszarów Bliskiego Wschodu kontrolowanych przez Wielką Brytanię. Sprawa Syrii i Libanu stała się zatem w dużej mierze pochodną specyficznej sytuacji Wolnej Francji, jak i relacji między de Gaulle'em i Brytyjczykami. Lider Wolnej Francji, chociaż daleki od kolonialnych sentymentów, dążył do odwołania zgody na pełną niepodległość, a zarazem pragnął zapewnić Francji trwałe wpływy w Lewancie. Istotną rolę odgrywały obawy „buntownika” de Gaulle’a, że dostarczy reżimowi Pétaina pretekstu do uderzenia w patriotyczny ton i oskarżenia go o kolejną „zdradę” francuskich interesów.

Polityka de Gaulle’a nie mogła uzyskać akceptacji Brytyjczyków, gdyż swoje poparcie dla aspiracji niepodległościowych Syrii i Libanu uczynili oni istotnym czynnikiem w działaniach zmierzających do pozyskania sympatii świata arabskiego. W oczach Francuzów odbywało się to kosztem ich interesów, niektóre brytyjskie poczynania stwarzały wrażenie, że celem Londynu jest wyparcie wpływów francuskich i zastąpienie ich brytyjskimi. Z kolei Wielka Brytania podkreślała, że krytyka polityki Wolnej Francji wynikała z braku realizacji manifestu Catroux, w którego poparcie rząd brytyjski zaangażował swój autorytet. Brytyjczycy wskazywali także, że to ich działaniom zawdzięczali Wolni Francuzi swoją obecność w Syrii i Libanie.

27 września 1941 r. gen. Catroux, mianowany wcześniej delegatem generalnym na obszarze mandatowym, proklamował formalnie niepodległość Syrii. Szejk Taj al-Din al-Hasani został mianowany prezydentem republiki. 26 listopada ogłoszono także niepodległość Libanu, a prezydentem został wyznaczony Alfred Naqqache. Narzucenie władz przez Francuzów nie mogło wywołać entuzjazmu. Rozczarowanie narastało tym bardziej, że w powszechnej opinii rządu Wolnej Francji niewiele różniły się od rządów mandatowych z lat trzydziestych lub czasów Vichy. Niezadowolenie budziły wypowiedzi de Gaulle’a przeciwstawiającego się wyborom parlamentarnym i kwestionującego gotowość obu krajów do uzyskania pełnej niepodległości.

Coraz silniejsze nastroje opozycyjne skłoniły jednak Francuzów do ustępstw. Pewne znaczenie miało również ocieplenie stosunków brytyjsko-francuskich po alianckich sukcesach w Afryce Północnej w końcu 1942 r., gdyż obawy przed bliskowschodnimi ambicjami Brytyjczyków miały istotny wpływ na stanowisko de Gaulle’a. 24 stycznia 1943 r. Francuski Komitet Narodowy wyraził wolę przywrócenia rządów konstytucyjnych, co oznaczało zgodę na wybory parlamentarne. W Syrii odbyły się one 10 i 11 oraz 26 lipca 1943 r. i przyniosły wielkie zwycięstwo niepodległościowemu Blokowi Narodowemu. Jego lider Shukri al-Quwwatli 17 sierpnia został wybrany na prezydenta republiki. 29 sierpnia wybory odbyły się w Libanie. Blok, którym kierował Biszara al-Churi pokonał popierane przez Francuzów ugrupowanie Emile Eddé (Adda). 21 września lider zwycięskiego ugrupowania został prezydentem państwa.

Dążenie do pełnej niezależności, wyrażone zwycięstwem sił niepodległościowych, napotkało jednak na opór Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Algierze (Comité Français de la Libération Nationale – CFLN). Podkreślał on, że jest spadkobiercą mandatu przyznanego Francji przez Ligę Narodów, tylko Liga lub jej następczyni mogłaby zatem zdecydować o zakończeniu mandatu. Komitet domagał się również traktatu, który zapewniłby ochronę interesów Francji. Rządy Syrii i Libanu powoływały się z kolei na proklamację gen. Catroux, podkreślając, że przyznawała ona niepodległość bezwarunkowo, jedynie z ograniczeniami na czas wojny.

Konfrontacja stała się nieunikniona. 8 listopada 1943 r. parlament libański przyjął poprawki do konstytucji, usuwając artykuły dotyczące prerogatyw Francji jako państwa mandatowego. W odpowiedzi 10 listopada na polecenie francuskiego delegata generalnego Jeana Helleau aresztowano i internowano prezydenta, premiera oraz większość ministrów. Zdecydowana reakcja Libańczyków zaskoczyła Francuzów. Doszło do strajku generalnego oraz wielkich demonstracji i starć z wojskiem, w których padli zabici i ranni. Politykę francuską z niezadowolaniem przyjęły Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. W tej sytuacji Francuzi uwolnili aresztowanych, przywracając im władzę, oraz odwołali skompromitowanego delegata generalnego. Wydarzenia te okazały się przełomem. Rząd syryjski również odrzucił ograniczenia mandatowe. 22 grudnia gen. Catroux podpisał w imieniu CFLN umowę o przekazaniu suwerennej władzy rządowi Syrii i Libanu. Francja nie traciła jednak nadziei na zachowanie uprzywilejowanej pozycji, wywierając nacisk na zawarcie traktatów wzorowanych na układach Wielkiej Brytanii z Irakiem z 1930 r. i Egiptem z 1936 r. W maju 1945 r. doszło do kolejnego dramatycznego kryzysu (strajk, starcia z wojskami francuskimi, bombardowanie Damaszku), zakończonego dzięki brytyjskiej interwencji. Pod wpływem mocarstw Francja musiała definitywnie wycofać się z Syrii i Libanu. Do końca 1946 r. wszystkie oddziały francuskie i brytyjskie opuściły terytorium obu krajów, co oznaczało uzyskanie pełnej suwerenności.

* * *

U progu okresu międzywojennego Persję można było określić jako „chorego człowieka” Bliskiego Wschodu²⁸. Od czasu rewolucji 1906 r., która przyniosła

²⁸ Szerzej: E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, Warszawa 2011, s. 69–158; idem, *Iran between Two Revolutions*, Princeton 1982, s. 81–224; A.M. Ansari, *Modern Iran Since 1921. The Pahlavis and After*, Edinburgh–London 2003, s. 1–112; P. Chmielewski, *Dyplomacja sowiecka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wobec zadania utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego u progu „zimnej wojny”*, t. 2, Łódź 2005, s. 7–66; idem, *Geneza tzw. sprawy irańskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. I, 2002, nr 1, s. 87–121; *Iran Under the Pahlavis*, red. G. Lenczowski, Stanford 1978, *passim*; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków 2007, s. 69–115; G. Kirk, *op. cit.*, s. 129–141, 466–487; G. Len-

Persji konstytucję i parlament, w kraju panował chaos i dramatyczna sytuacja gospodarcza, pogłębiona jeszcze wydarzeniami I wojny światowej. Pomimo ogłoszenia neutralności w Persji działały wojska rosyjskie, tureckie i brytyjskie oraz podburzający plemiona i grupy etniczne agenci niemieccy. Nasiliły się tendencje odśrodkowe i wewnętrzne rebelie. Po zakończeniu wojny Wielka Brytania i Rosja, od XIX w. uznające Persję za przedmiot rozgrywek, podziału wpływów oraz ingerencji, nadal nie traciły tego państwa z pola widzenia. Szef dyplomacji brytyjskiej George Curzon forsował koncepcję faktycznego protektoratu w zamian za pomoc gospodarczą (układ z sierpnia 1919 r.), jednak napotkał na opór w samej Persji i brak większego poparcia w Londynie. Pomimo rewolucji i wojny domowej zainteresowanie wpływami w Persji wyrażała nadal Rosja. W latach 1920–1921 działała tu Armia Czerwona, która wsparła rebelię Kuczka Chana w prowincji Gilan, a nawet powołała tam republikę sowiecką. Stosunki persko-sowieckie zostały ostatecznie unormowane traktatem z 26 lutego 1921 r. Sowieci zastrzegli sobie prawo wkroczenia swojej armii do Persji w przypadku, gdyby mogła ona stać się bazą dla wymierzonych przeciw Rosji działań militarnych trzeciego państwa.

„Mężem opatrnościowym” kraju okazał się Reza Chan, dowódca powołanej przez Rosjan jeszcze w poprzednim stuleciu brygady kozackiej, która w czasach zamętu stanowiła jedyną realną siłę militarną kraju. W lutym 1921 r. dokonał on wojskowego zamachu stanu. Stopniowo umocniwszy władzę, kolejno jako dowódca armii, minister wojny i premier, w 1925 r. doprowadził do detronizacji panujących od XVIII w. Kadżarów, a w następnym roku koronował się na szacha, przybierając nazwisko „Pahlawi”. Pozbawiony formalnego wykształcenia żołnierz okazał się uzdolnionym, a zarazem bezwzględny politykiem i przywódcą o cechach wizjonera. Zapatrzony w przykład Kemala Paszy w Turcji dokonał fundamentalnych przeobrażeń w państwie, w 1935 r. zmieniając nawet jego nazwę na Iran. Opierając się na zorganizowanej przez siebie silnej armii i aparacie biurokratycznym, przekształcił Iran w kraj scentralizowany, zdecydowanie i brutalnie tłumiąc ruchy odśrodkowe i rebelie, a także próby opozycyjne. Dzięki wzrostowi dochodów z ropy²⁹, podatków oraz zatrudnieniu amerykańskiego eksperta Arthura Millspaugh’a uzdrowił finanse i gospodarkę kraju. Dużym osiągnięciem była rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej, której symbolem stała się imponująca Kolej Transirańska. W ramach etatystycznej gospodarki rozwijano także przemysł, z czym wiązała się coraz większa rola miast. Ludność Teheranu wzrosła w okresie rządów Rezy z 210 do 540 tys. mieszkańców. Szach, typowy autokrata, dążył do objęcia wpływem państwa jak największych obszarów życia

czowski, *The Middle East...*, s. 161–181; idem, *Russia and the West in Iran 1918–1948. A Study in Big-Power Rivalry*, New York–Ithaca 1949, *passim*.

²⁹ W 1908 r. Brytyjczycy rozpoczęli eksploatację złóż ropy naftowej w Iranie. W 1909 r. powstała Anglo-Persian Oil Company (od 1935 Anglo-Iranian Oil Company, od 1954 British Petroleum).

społecznego. W rezultacie poddano kontroli państwa życie religijne, ograniczono znaczenie kleru szyickiego, poszerzono prawa kobiet, a nawet wprowadzono urzędową „europeizację” ubioru. Rozbudowano także edukację, a w Teheranie w 1934 r. założono pierwszy uniwersytet.

Politykę zagraniczną szacha zdeterminowały obawy przed tradycyjnymi wpływami brytyjskimi i rosyjskimi. Alternatywę dostrzegał we współpracy z USA, jednak izolacjonizm amerykański wykluczał trwalsze relacje. Nemezis szacha okazała się współpraca z Niemcami, która rozpoczęła się w czasach Republiki Weimarskiej, a rozwinęła w okresie III Rzeszy. Kapitał niemiecki odegrał ogromną rolę w modernizacji gospodarki i infrastruktury, podobnie jak niemieccy inżynierowie i inni specjaliści. O znaczeniu stosunków gospodarczych świadczył fakt, że udział Niemiec w handlu zagranicznym Iranu tuż przed wybuchem II wojny światowej osiągnął ok. 40%, a w pierwszych jej latach nawet ok. 45%. Współpracy gospodarczej towarzyszyły próby budowania niemieckich wpływów politycznych i kulturalnych.

4 września 1939 r. Iran ogłosił neutralność, jednak rzecz jasna nie zamierzał przerywać współpracy gospodarczej z Niemcami, która stanowiła żywotny interes kraju. Przyjaźń niemiecko-sowiecka stwarzała możliwość przesyłania towarów do Niemiec via ZSRR. 25 marca 1940 r. został podpisany nowy traktat gospodarczy między Iranem a Związkiem Sowieckim, który umożliwiał taką procedurę.

Atak III Rzeszy na ZSRR 22 czerwca 1941 r. okazał się mieć dla Iranu przełomowe konsekwencje, doprowadzając do największych od dwudziestu lat zmian politycznych w tym kraju. Nowi sojusznicy, Wielka Brytania i ZSRR uznali przejęcie kontroli nad Iranem za strategiczną konieczność. Dla Brytyjczyków kluczowe znaczenie miało zabezpieczenie złóż ropy naftowej, najprawdopodobniej obawiano się także, że Iran może stać się bazą niemieckich operacji dywersyjnych na Bliskim Wschodzie. Na interwencję naciskało też dowództwo wojskowe zaniepokojone o bezpieczeństwo Indii. Dla ZSRR „przejęcie” Iranu oznaczało możliwość swobodnego tranzytu przez ten kraj alianckich transportów z zaopatrzeniem wojennym. Po latach ponownie nadarzała się także okazja zdobycia silnych wpływów w Iranie. Już w okresie współpracy z Hitlerem strona sowiecka wyrażała znaczące zainteresowanie Iranem. Oficjalnie alianci kładli jednak nacisk na zagrożenie ze strony hitlerowskiej „piątej kolumny”. W tym duchu prowadzono intensywną akcję propagandową, która poprzedziła inwazję. Pretekstem do akcji militarnej stała się odmowa wydalenia Niemców z terytorium Iranu. 25 sierpnia 1941 r. armie brytyjska i sowiecka zaatakowały Iran, a słabo wyszkolone wojska szacha stawily jedynie symboliczny opór. 16 września ogłoszono abdykację szacha, który został ostatecznie zesłany na brytyjski Mauritius, a następnie do Południowej Afryki, gdzie zmarł w lipcu 1944 r. Nowym władcą został 22-letni syn szacha, wykształcony w Szwajcarii Mohammad Reza Pahlawi. 17 września sojusznicy wkroczyli do Teheranu.

Brytyjczycy i Sowieci nie zamierzali likwidować państwowości irańskiej, powrócili natomiast do sprawdzonych metod podziału stref wpływów sprzed I wojny światowej. Kraj podzielono na strefy okupacyjne, północ przypadła Armii Czerwonej, południe – armii brytyjskiej, wydzielono też strefę neutralną, w której znalazł się Teheran. Zasada nieutrzymywania oddziałów w stolicy nie była jednak ściśle przestrzegana. Stworzone fakty dokonane zostały „uprawomocnione” narzuconym Iranowi i podpisanym 29 stycznia 1942 r. trójstronnym układem. Sojusznicy zagwarantowali sobie obecność swych wojsk na terenie Iranu (eufemistycznie zapewniając, że nie ma ona charakteru okupacji). Zarazem jednak obiecano wycofać siły militarne nie później niż 6 miesięcy od zakończenia wojny. Mocarstwa zobowiązały się respektować terytorialną integralność i niepodległość Iranu, bronić go przed agresją niemiecką bądź każdą inną oraz zapewnić mu egzystencję gospodarczą. Iran, z kolei, zobowiązywał się do współpracy z aliantami, przede wszystkim do zabezpieczenia transferu wojska i zaopatrzenia, a także zapewnienia odpowiedniego funkcjonowania wszelkiego rodzaju infrastruktury komunikacyjnej. Współpraca miała dotyczyć także cenzury wojennej. Alianci nie przewidywali udziału armii irańskiej w działaniach przeciw Osi, pozostawiając jej zadanie utrzymania „bezpieczeństwa wewnętrznego”.

Naturalną konsekwencją współdziałania z aliantami stało się formalne przyłączenie Iranu do wojny 9 września 1943 r. Niejako „nagrodą” za postawę władz irańskich było przyjęcie na zakończenie konferencji „wielkiej trójki” w Teheranie 1 grudnia 1943 r. „deklaracji w sprawie Iranu”, w której potwierdzono suwerenność państwa, obiecano dalszą pomoc gospodarczą, a także zasugerowano również powojenne zainteresowanie irańską gospodarką.

W cieniu oficjalnej współpracy mocarstwa prowadziły rozgrywkę o wpływy w Iranie. Najbardziej ofensywna była strona sowiecka. Strefa sowiecka została praktycznie odcięta od reszty kraju i zamknięta dla cudzoziemców, w tym dyplomatów i dziennikarzy. Wprowadzono pełną kontrolę nad lokalnymi władzami, skutecznie tłumiąc możliwość opozycji. Wstrzymując eksport żywności ze swojej strefy, Sowieci przyczynili się do głodu w środkowym Iranie, nagłaśniając następnie propagandowo własne akcje pomocy żywnościowej. Szczególną wagę przywiązywano do działań propagandowych. Prasa irańska, która na ogół zdecydowanie unikała antysowieckich akcentów była także „zalewana” materiałami agencji TASS. Poprzez rozbudowę kontaktów kulturalnych do współpracy pozyskiwano również irańskich intelektualistów. Skutecznym narzędziem w propagandowej akcji sowieckiej była, ustanowiona na mocy układu ze stycznia 1942 r., wspólna brytyjsko-sowiecko-irańska cenzura. Zgodnie z zawartą umową, cenzurze podlegały materiały agencji prywatnych, a zatem także brytyjskiego Reutera, lecz nie rządowych, w tym sowieckiej agencji TASS. Interwencje sowieckich cenzorów nasiliły się od 1944 r. wraz z ofensywą propagandową, wymierzoną w zachodnich aliantów. Cenzura sowiecka ułatwiała także „czarną propagandę” wobec brytyjskich sojuszników – zwalczanych przez ZSRR rządów emigracyjnych: polskiego, jugosłowiańskiego czy greckiego.

Polityczne możliwości Sowietów pokazał kryzys naftowy z 1944 r. Odłożenie przez rząd irański na okres powojenny decyzji w sprawie nowych koncesji naftowych dla ZSRR (taką samą decyzję podjęto wobec firm amerykańskich i brytyjskich) doprowadziło do inspirowanych przez Sowietów masowych manifestacji antyrządowych, które spowodowały upadek rządu Mohammada Sa'eda. Działaniom sowieckim starała się przeciwstawić brytyjska ambasada w Teheranie, kierowana przez doświadczonego dyplomatę Readera Bullarda. Podjęto wysiłki na rzecz wzmocnienia i konsolidacji antykomunistycznych i antysowieckich sił politycznych, jednak działania brytyjskie były raczej defensywne i uzależnione od unikającego zadrażnień z Sowietami generalnego kierunku polityki swojego rządu.

„Trzecią siłą” w irańskiej rozgrywce były Stany Zjednoczone. Iran próbował powrócić do polityki poszukiwania przeciwwagi dla wpływów rosyjskich i brytyjskich. W 1942 r. do Teheranu przybył A. Millsaugh, „uzdrowiciel” gospodarki irańskiej z czasów poprzedniego szacha, a następnie kilkudziesięciu innych ekspertów ekonomicznych. Amerykańscy specjaliści zajmowali się także problematyką służby zdrowia, rolnictwa i policji. Najbardziej widoczna była jednak amerykańska obecność militarna. Działały misje wojskowe, wśród których największy sukces odniosła ekipa płk. Herberta Normana Schwarzkopfa reformująca irańską żandarmerię³⁰. Pojawiło się także ok. 30 tys. żołnierzy Persian Gulf Command, których zadaniem było zabezpieczenie i usprawnienie alianckich dostaw dla ZSRR. Żołnierze tej mającej logistyczny i inżynierski charakter formacji przyczynili się do rozbudowy irańskiej infrastruktury.

Ogólnie rzecz biorąc, Amerykanie, mimo zaangażowania znacznych sił i środków, w sensie politycznym niepewnie wkraczali w irańskie realia, nie mogąc równać się znajomością terenu z Brytyjczykami i Sowietami.

Inwazja aliantów i upadek szacha Rezy oznaczały istotne zmiany w systemie politycznym Iranu i jego liberalizację. Rola młodego szacha została w praktyce ograniczona do bezpośredniego dowodzenia armią, czemu oddawał się zresztą z dużym zapałem. Kluczową rolę zaczęła odgrywać zmarginalizowana przez starego szacha arystokracja, dominująca w parlamencie (Medżles), kolejnych gabinetach i w administracji lokalnej. Medżles podzielony między reprezentujące wąskie interesy frakcje, konserwatywny społecznie, nie był w stanie odgrywać roli wiodącego czynnika politycznego. Charakterystycznym zjawiskiem stał się bujny rozwój partii politycznych poza parlamentem. Były one jednak słabe organizacyjnie, rozdrobnione, mało wyraziste, pozbawione wybitniejszych liderów. Większość reprezentowała tendencje nacjonalistyczne i była wroga obcym wpływom.

³⁰ H.N. Schwarzkopf był przed wojną szefem policji stanu New Jersey, który zyskał rozgłos w związku ze sprawą porwania dziecka pilota i bohatera narodowego USA Charlesa Lindbergha. Jego syn gen. Norman Schwarzkopf wsławił się, dowodząc operacją „Pustynna Burza” w Iraku w 1991 r.

Chociaż generalnie niewiele znaczyły, stanowiły wyraz przebudzenia politycznego społeczeństwa po latach dyktatury. Osobne miejsce na scenie politycznej zajmowała założona w 1941 r. Tude („Partia Mas”). Stanowiła ona kontynuację nielegalnej w czasach Rezy partii komunistycznej, prezentowała się jednak jako szerokie ugrupowanie demokratyczne i starannie unikała skojarzeń z komunizmem. Ugrupowanie to stanowiło w dużej mierze cenny instrument wpływów sowieckich w Iranie. Życiu politycznemu towarzyszył rozwój prasy. W latach 1941–1943 pojawiło się około 150 tytułów, w tym kilkanaście obcojęzycznych z „Le Journal de Teheran” na czele.

Wojna i okupacja aliancka miały wpływ na sytuację gospodarczą Iranu, której charakterystycznymi cechami stały się deficyt podstawowych artykułów, inflacja, narastające dysproporcje społeczne, a zarazem szybkie bogacenie się wąskich sfer handlowych i finansowych. Korzystniejsza sytuacja w miastach sprzyjała dalszej urbanizacji. W środowiskach politycznych coraz bardziej zdecydowanie akcentowano niechęć wobec apetytów mocarstw na nowe koncesje naftowe.

* * *

Klęska Turcji osmańskiej w I wojnie światowej oznaczała rozpad i upadek od dawna anachronicznego imperium, a zarazem narodziny Turcji nowoczesnej³¹. Upokarzające warunki traktatu pokojowego w Sévres (10 VIII 1920), narzucone przez zwycięską Ententę, oraz próby wygrywania przeciw Turkom Grecji i Armenii przyniosły skutek odwrotny do zamierzonego. Sukces odniesiony w wojnie z Grecją (1919–1922), którego głównym architektem był Mustafa Kemal Pasza, bohater I wojny światowej, przełożył się na triumf skupionego wokół niego ruchu narodowego. Rok 1923 można uznać za symboliczny początek nowej Turcji – traktat w Lozannie przekreślił postanowienia z Sévres, proklamowano również powstanie republiki tureckiej.

Prezydentem państwa został Kemal (od 1934 Atatürk – „ojciec Turków”), który zdominował życie polityczne Turcji okresu międzywojennego, a wpływ jego osobowości, koncepcji i reform jest odczuwalny w tym kraju do dzisiaj. Wśród najbardziej charakterystycznych kierunków reform wewnętrznych można wskazać laicyzację państwa, wprowadzanie wzorców kultury zachodniej, emancypację kobiet (pełne prawa wyborcze od 1934), uprzemysłowienie połączone z etatystyczną polityką gospodarczą. Rządy Kemala były dyktaturą z silnymi elementami populistycznymi, a oparcie dla władzy stanowiła Republikańska Partia Ludowa.

³¹ Szerzej: D. Kołodziejczyk, *Turecja*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 69–182; G. Kirk, *op. cit.*, s. 443–466; G. Lenczowski, *The Middle East...*, s. 117–147; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972, s. 287–358; J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 56–63, 80–88, 145–147.

W polityce zagranicznej kemalizm oznaczał umiarkowanie, zacieśnianie stosunków z państwami bałkańskimi (w tym także z niedawnym wrogiem Grecją) oraz dążenie do utrzymania dobrych stosunków z ZSRR, którego pomoc przyczyniła się znacznie do zwycięstw militarnych z lat 1920–1922. Do sukcesów dyplomacji tureckiej należy zaliczyć odzyskanie kontroli nad cieśninami czarnomorskimi (konferencja w Montreux w 1936) oraz przyłączenie okręgu Aleksandretty (1939), który po I wojnie stał się częścią Syrii mandatowej.

Następca zmarłego w listopadzie 1938 r. Atatürka, İsmet İnönü, wcześniej długoletni współpracownik „ojca Turków”, stanął wobec wyzwań związanych z pogarszającą się sytuacją międzynarodową. Prowadzenie polityki zagranicznej spoczęło przede wszystkim na dwóch znakomicie wykształconych dyplomatach: Şükrü Saracoğlu (minister spraw zagranicznych 1938–1942, premier 1942–1946) oraz Numanı Menemencioğlu (minister spraw zagranicznych 1942–1944). Myślą przewodnią tureckiej dyplomacji było uniknięcie za wszelką cenę dramatu spowodowanego przez udział w poprzedniej wojnie. Ze względu na swoje strategiczne położenie Turcja była „kuszona” perspektywą aliansu zarówno przez III Rzeszę, jak i Wielką Brytanię i Francję. Zaniepokojenie ekspansją Włoch wpłynęło na zbliżenie z mocarstwami zachodnimi. 12 maja 1939 r. podpisana została deklaracja o wzajemnej pomocy z Wielką Brytanią, a 23 czerwca z Francją. Koncepcja wykorzystania zakładanej współpracy turecko-sowieckiej przeciw Hitlerowi runęła jednak po zawarciu układu Ribbentrop – Mołotow. Stosunki z ZSRR uległy szybko oziębieniu, gdy Turcja sztywno zareagowała na naciski w sprawie zamknięcia cieśnin i zachowania całkowitej neutralności. 19 października Turcja umocniła, z kolei, relacje z aliantami zachodnimi, podpisując z nimi w Ankarze trójstronny traktat o wzajemnej pomocy. W przypadku agresji „europejskiego mocarstwa” wobec Turcji dwaj pozostali sygnatariusze zobowiązywali się do udzielenia jej pomocy. Z kolei Turcja zobowiązała się wspierać Wielką Brytanię i Francję w razie konfliktu w basenie śródziemnomorskim, wywołanego agresją „europejskiego mocarstwa”. Turcja miała także współpracować w przypadku udzielenia przez sygnatariuszy pomocy Rumunii lub Grecji. Gdyby warunki porozumienia nie zaistniały Ankara miała zachować przynajmniej „życzliwą neutralność”.

Zawarcie układu nie oznaczało bynajmniej, że Turcja była zainteresowana rzeczywistym zaangażowaniem się w konflikt. O ile niechęć do współpracy przeciw Sowiecom w okresie fińskiej „wojny zimowej” znajdowała uzasadnienie w treści traktatu, o tyle poważne wątpliwości budził brak reakcji na przystąpienie Włoch do wojny w czerwcu 1940 r. i otwarcie frontu śródziemnomorskiego. Należy jednak zauważyć, że sytuacja z lat 1940–1941 sprawiała, że neutralność stała się dla Turcji po prostu żywotną koniecznością. Położenie państwa determinowało przejście przez III Rzeszę kontroli nad Bałkanami, przyjazne stosunki Teheranu z Berlinem, antybrytyjski przewrót w Iraku, rządy Vichy w Syrii. W przypadku Turcji dążącej przede wszystkim do militarnej kontroli nad cieśninami, dodatko-

wym problemem były bliskowschodnie ambicje ZSRR. W tej sytuacji doszło do ocieplenia relacji z Niemcami. 18 czerwca 1941 r. Turcja podpisała 10-letni układ o nieagresji, którego głównym architektem był ambasador Rzeszy w Ankarze, wytrawny dyplomata, były kanclerz Franz von Papen. Przyczynił się on także do zawarcia 9 października umowy gospodarczej w sprawie dostaw do Niemiec tureckiej rudy chromu. Umowy z Rzeszą nie przekreślały wcześniejszych porozumień z Wielką Brytanią, Turcja znalazła się zatem w specyficznej sytuacji, mając podpisane obowiązujące układy z obiema walczącymi stronami.

Wraz z rozwojem niemieckiej kampanii w ZSRR wzrastały się niemieckie naciski na aktywne wsparcie działań III Rzeszy, przede wszystkim na Kaukazie, jednak okazały się bezskuteczne. Z kolei przełom w sytuacji wojennej oznaczał presję ze strony aliantów na wypełnienie zobowiązań układu z 19 października 1939 r. Odmienne stanowisko zajęli jednak Sowieci obawiający się, że przystąpienie Turcji do wojny ułatwi plany Churchilla ofensywy od strony Bałkanów. Ostatecznie w obliczu alianckich zwycięstw 2 sierpnia 1944 r. Turcja zerwała stosunki z III Rzeszą. Następnie 23 lutego 1945 r. Ankara wypowiedziała wojnę Niemcom i Japonii, w ten sposób zapewniając sobie miejsce wśród narodów zjednoczonych.

Druga wojna światowa oznaczała dla Turcji wielkie wydatki obronne, powszechną mobilizację i poważne kłopoty gospodarcze, jednak polityka „aktywnej neutralności” pozwoliła Turcji uniknąć koszmaru wojny, a zarazem udzielać życzliwej pomocy uchodźcom wojennym, w tym Polakom i Żydom. W 1945 r. sytuacja Turcji była jednak trudna w związku z ekspansjonistycznymi planami ZSRR. Ostatecznie zagrożenie to doprowadziło do politycznego i militarnego związania się z Zachodem w okresie „zimnej wojny”.

* * *

Cypr, należący ponad 300 lat do Imperium Osmańskiego, dzięki zręcznym działaniom dyplomacji brytyjskiej w 1878 r. znalazł się pod okupacją Albionu³². Po przystąpieniu Turcji do Wielkiej Wojny, w listopadzie 1914 r. został formalnie anektowany przez Brytyjczyków, a w 1925 r. otrzymał status kolonii. Wśród Greków cypryjskich, stanowiących zdecydowaną większość mieszkańców (mniejść stanowiła ludność turecka), przez długi czas żywe były jednak nadzieje na zjednoczenie wyspy z Grecją (*enosis*). Władze w Atenach unikały w okresie międzywojennym bezpośredniego zaangażowania w tę sprawę ze względu na dążenie do utrzymania dobrych stosunków z Wielką Brytanią. Sytuacja zmieniała się w okresie wojny, kiedy Grecja próbowała wykorzystać swoje zaangażowanie przeciw Osi. W pierwszych miesiącach 1941 r., u progu niemieckiej inwazji i podczas jej trwania, rząd grecki Alexandrosa Koryzisa, podjął wobec Brytyjczyków

³² Szerzej: A. Adamczyk, *Cypr. Dzieje polityczne*, Warszawa 2002, s. 48–98.

intensywne zabiegi na rzecz przyłączenia Cypru. Po ataku niemieckim w kwietniu 1941 r. jako argument wysuwano możliwość przeniesienia króla i rządu na wyspę. Greckie działania zakończyły się fiaskiem. Stanowisko Londynu warunkowało zarówno strategiczne znaczenie wyspy dla kontroli wschodniej części Morza Śródziemnego, jak i obawa o reakcję neutralnej Turcji.

Po opanowaniu Bałkanów dowódcy niemieccy, m.in. zdobywca Krety gen. Karl Student, opowiadali się za inwazją Cypru, co mogłoby umożliwić atak na Kanał Sueski. Pojawił się także pomysł, by zdobytą wyspę przekazać kolaboracyjnym władzom Grecji. Z planów tych zrezygnowano w związku z atakiem na ZSRR i w ten sposób Cypr uniknął do końca wojny działań militarnych. Sytuacja na wyspie była względnie spokojna, dopiero pod koniec wojny nasiliła się akcja cyprijskich Greków na rzecz *enosis*.

* * *

II wojna światowa wywarła istotny wpływ na dalsze losy Bliskiego Wschodu. Znaczenie regionu określała rola bezpośredniego zaplecza jednego z kluczowych teatrów wojny, frontu północnoafrykańskiego i śródziemnomorskiego, oraz bogactwo złóż ropy naftowej. Strategicznym celem Wielkiej Brytanii w polityce bliskowschodniej było zagwarantowanie spokoju i stabilizacji w krajach arabskich. Cel ten próbowano osiągnąć poprzez „wspieranie” skłonnych do współpracy arabskich elit politycznych, co jak pokazała rebelia w Iraku oraz sytuacja w Egipcie nie było to zadaniem łatwym. Brytyjczycy nie docenili jednak coraz bardziej ograniczonego poparcia społecznego dla probrytyjskich elit i narastających nastrojów antykolonialnych. Istotnym problemem stało się także (podobnie jak na Dalekim Wschodzie) osłabienie prestiżu Imperium w rezultacie porażek militarnych w latach 1940–1942³³. Warto zauważyć przy tym, że znacznie skuteczniejsze możliwości oddziaływania wobec Arabów posiadali Niemcy. Wykorzystywano obecne w środowiskach arabskich sympatie wobec III Rzeszy, które były rezultatem zarówno wrogości wobec Wielkiej Brytanii, jak i przede wszystkim wobec Żydów i syjonizmu. Bliski Wschód stał się obszarem znaczącej aktywności niemieckiej propagandy oraz służb wywiadowczych. Likwidacja podległego Vichy ośrodka w Syrii oraz stłumienie rebelii w Iraku w 1941 r. zadały poważny cios niemieckim planom, lecz ostatecznie o ich fiasku zdecydowała klęska feldmarszałka Erwina Rommla pod El-Alamein w 1942 r.³⁴

Rząd brytyjski nie ograniczał swojej aktywności do spraw politycznych. Wy-mogi nowoczesnej wojny sprawiły, że dużą wagę przywiązywano do koordynacji działań gospodarczych. W kwietniu 1941 r. powołano agencję rządową z siedzibą

³³ Szerzej na temat brytyjskiej polityki imperialnej w latach wojny zob.: W. Mazurczak, *Kolonializm i wojna. Brytyjskie imperium kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań 1999, *passim*.

³⁴ Szerzej: L. Hirszowicz, *III Rzesza i arabski Wschód*, Warszawa 1963, *passim*; K.M. Mallmann, M. Cüppers, *Półksiężyc i swastyka. III Rzesza a świat arabski*, Warszawa 2009, *passim*.

w Kairze – Middle East Supply Center. Od wiosny 1942 r. było to wspólne przedsięwzięcie brytyjsko-amerykańskie. Pierwotnym celem instytucji było usprawnienie wojennego zaopatrzenia i transportu, lecz w istocie stała się ona istotnym instrumentem polityki ekonomicznej mocarstw w regionie³⁵.

Nowym uczestnikiem bliskowschodniej gry mocarstw okazały się Stany Zjednoczone zainteresowane zdobywaniem przede wszystkim wpływów gospodarczych i podkopujące dominację brytyjską dzięki umiejętnemu występowaniu w roli rzecznika „antyimperializmu”. Poważne możliwości ekspansji uzyskał także Związek Sowiecki, który prowadził działania na wielu płaszczyznach. Największe możliwości dla bezpośredniej ingerencji sowieckiej stworzyła sytuacja w Iranie, która stała się swego rodzaju preludium „zimnej wojny”. Moskwa prowadziła jednak także coraz aktywniejszą politykę w świecie arabskim. ZSRR otwierał tam nowe placówki dyplomatyczne, szybciej niż inne mocarstwa uznał też bezwarunkowo niepodległość Libanu i Syrii w 1944 r. Prowadził działania na rzecz wykorzystania do własnych celów społeczności prawosławnej i ormiańskiej. Ważnym instrumentem polityki sowieckiej były także działające w regionie partie komunistyczne i kryptokomunistyczne.

Podsumowując, można powiedzieć, że wydarzenia II wojny światowej stały się swoistym akceleratorem szeregu procesów, które ukształtowały współczesny obraz Bliskiego Wschodu.

2. Palestyna i Cypr

Zaskakująca klęska Francji w czerwcu 1940 r. sprawiła, że jednym z istotnych problemów dla polskiego rządu stała się sprawa losu uchodźców wojennych przebywających w Rumunii, na Węgrzech i w Jugosławii. Szczególną uwagę wzbudzała sytuacja uchodźców w Rumunii. We wrześniu 1939 r. w kraju tym znalazło się ok. 50 tys. polskich obywateli, z czego około połowę stanowili cywile. Wśród uchodźców znaleźli się przedstawiciele najwyższych władz państwowych, urzędnicy państwowi oraz działacze polityczni i społeczni różnego szczebla wraz z rodzinami³⁶. Już w pierwszych miesiącach pobytu pojawiły się obawy o los polskich uchodźców wobec groźby poddania się władz rumuńskich naciskom ze strony III Rzeszy. Chodziło przede wszystkim o zapewnienie bezpieczeństwa działaczom politycznym i społecznym (np. ze Śląska, Wielkopolski i Pomorza), którzy ze względu na swoją przedwojenną aktywność byli szczególnie narażeni na represje niemieckie³⁷. Poczucie zagrożenia zdecydowanie wzrosło wraz z upad-

³⁵ Szerzej: G. Kirk, *op. cit.*, s. 169–193.

³⁶ Szerzej zob.: T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995, s. 11–24.

³⁷ Już w październiku 1939 r. w Rumunii powstał komitet złożony z byłych członków władz Związku Powstańców Śląskich, który zwracał się do ambasady francuskiej w Bukareszcie z prośbą

kiem Francji, zaczęły wówczas pojawiać się sygnały o konieczności ewakuacji części uchodźców z Rumunii. W dniu rozejmu w Compiègne, 22 czerwca 1940 r., anonimowy autor listu do polskiego konsula w Stambule wskazywał, że pod wpływem wydarzeń uchodźstwo „łamie się moralnie”. Domagał się od polskich władz wysiłków w celu uzyskania zgody władz brytyjskich na tymczasowe osiedlenie się uchodźców w Palestynie. Ewakuacja miała objąć ok. 2,5–3 tys. osób i dotyczyć głównie kobiet, dzieci i mężczyzn w wieku powyżej 50–60 lat. W celu zapewnienia odpowiedniej opieki rządu nad ewakuowanymi należało, zdaniem pomysłodawcy, wystarać się u Brytyjczyków o zezwolenie na pobyt uchodźców w posiadłościach Imperium – w Palestynie, Afryce Południowej lub Australii³⁸.

Rząd polski zakładał początkowo ewakuację Polaków do Syrii. Plan ten stał się nieaktualny z chwilą upadku Francji, zresztą władze z Vichy już 30 czerwca 1940 r. wycofały zgodę na przyjęcie uchodźców na swoim terytorium mandatowym³⁹. W tej sytuacji pod koniec czerwca 1940 r. podjęto zabiegi u władz brytyjskich. Na prośbę polskich władz brytyjski resort spraw zagranicznych rozpoczął sondowanie możliwości umieszczenia uchodźców w Palestynie, na Cyprze⁴⁰ lub w innych posiadłościach brytyjskich. Chociaż według informacji Foreign Office na ewakuację oczekiwało nawet ok. 10 tys. Polaków przebywających w Rumunii, Jugosławii i na Węgrzech, od początku było jednak jasne, że władze brytyjskie wyrażą zgodę na przyjęcie jedynie niewielkiej grupy uchodźców⁴¹. Zdając sobie z tego sprawę, minister spraw zagranicznych August Zaleski już 27 czerwca wskazywał ambasadorowi w Bukareszcie Rogerowi Raczynskiemu konieczność ewakuacji jedynie osób zagrożonych przez Niemców oraz zdolnych do służby wojskowej⁴². 11 lipca Foreign Office zawiadomił brytyjskiego ambasadora w Bukareszcie Reginalda Hoare o decyzji uzyskania azylu w Palestynie lub na Cyprze

o pomoc w opuszczeniu kraju przez osoby zagrożone represjami niemieckimi. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego [dalej IPMS], Kol. 218 IV/136, Notatka „jak powstała nazwa „zagrożonych” – późniejsza grupa cypryjska”, b.d.

³⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], Konsulat Gen. RP w Stambule, t. 20, List NN do konsula w Stambule Witolda Rychlewicza z 22 VI 1940 r., k. 1–4.

³⁹ AAN, Hoover Institution, Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej HI-MSZ], mf 246, Telegram szyfrowy [dalej tel. szyfr.] z Ambasady RP w Bukareszcie od delegata rządu M. Arciszewskiego dla MSZ z 1 VII 1940 r., k. 1069.

⁴⁰ Warto zauważyć, że pomysł osiedlenia grupy polskich uchodźców na Cyprze trafił do brytyjskiego ministerstwa kolonii już w grudniu 1939 r. AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo Franka K. Robertsa (Foreign Office) do ambasadora RP w Londynie Edwarda Raczynskiego z 15 VII 1940 r., k. 1.

⁴¹ National Archives, Foreign Office [dalej NA, FO], 371/254243, List T.M. Snowa (FO) do „Dear Downie” z 2 VII 1940 r.

⁴² AAN, HI-MSZ, mf 259, Tel. szyfr A. Zaleskiego do ambasady w Bukareszcie z 27 VI 1940 r., k. 881. Por. AAN, HI-MSZ, mf 259, Instrukcja W. Sikorskiego i A. Zaleskiego dla placówek dyplomatycznych i konsularnych w Budapeszcie, Bukareszcie, Belgradzie, Atenach, Stambule i Jerozolimie, VII 1940 r. Instrukcja wyraźnie zabraniała ewakuacji „rodzin wojskowych i urzędników wojskowych”.

dla 500 „zagrożonych” polskich obywateli z Rumunii, wobec których, jak stwierdzono, władze brytyjskie miały „zobowiązanie moralne”⁴³.

Sprawa wyboru ostatecznego miejsca ewakuacji wzbudzała pewne kontrowersje. Na posiedzeniu gabinetu 6 lipca przedstawiono informacje od delegata rządu w Rumunii Mirosława Arciszewskiego, który w porozumieniu z ambasadą brytyjską w Bukareszcie podjął samodzielną decyzję o ewakuacji najbardziej zagrożonych polskich obywateli z Rumunii na Cypr. Jednak szef dyplomacji A. Zaleski, znający stanowisko Brytyjczyków, oceniał osiedlenie Polaków na Cyprze jako nierealne ze względu na strategiczny charakter wyspy. Minister sugerował wysłanie uchodźców do Palestyny lub ewentualnie Turcji⁴⁴. Opory rządu brytyjskiego wobec ewakuacji na Cypr wiązały się z przystąpieniem Włoch do wojny, oznaczającym początek działań w basenie śródziemnomorskim i perspektywę komunikacyjnego odcięcia wyspy⁴⁵.

Już 15 lipca 1940 r. Arciszewski powiadomił jednak premiera o zgodzie na przyjęcie na Cyprze 500 polskich uchodźców. Dyplomata podkreślał przy tym, że „przewlekanie sprawy ewakuacji z Rumunii wytworzyło wśród uchodźców depresję i niechęć do rządu”, natomiast „wyjazd zagrożonych będzie stanowił absolutnie konieczną manifestację troski Rządu o uchodźców [...]”⁴⁶. 18 lipca 1940 r. rząd brytyjski poinformował oficjalnie o decyzji ambasadora Hoare. Kluczowe znaczenie miało tu niewątpliwie stanowisko władz kolonialnych Cypru, które wyraziły gotowość przyjęcia uchodźców, jednak pod wyraźnie określonymi warunkami. Rząd brytyjski zobowiązał się wobec gubernatora Cypru ponieść koszty pobytu uchodźców na wyspie. Zgodnie z życzeniem władz cypryjskich zdecydowaną większość grupy mieli stanowić mężczyźni niekwalifikujący się ze względu na wiek do służby wojskowej oraz kobiety i dzieci. Uchodźcy mieli także wywodzić się z polskiej inteligencji („educated professional classes”) oraz zaliczać się do osób szanowanych, reprezentujących zdecydowanie antyniemieckie przekonania. Zażądano także gwarancji, że uchodźcy nie będą stanowić konkurencji na miejscowym rynku pracy oraz opuszczą wyspę z chwilą zakończenia wojny. Władze kolonii domagały się także ograniczenia do minimum liczby uchodźców pochodzenia żydowskiego⁴⁷.

⁴³ NA, FO 371/254243, Depesza szyfr. z FO dla R. Hoare 11 VII 1940 r.

⁴⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, t. 2, Kraków 1995 (protokół posiedzenia 6 VII 1940), s. 28, 31.

⁴⁵ NA, FO 371/25243, Pismo J.A. Caldera (FO) do podsekretarza stanu ds. kolonii z 10 VII 1940 r.; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo F.K. Robertsa (FO) do ambasadora RP w Londynie E. Raczyńskiego z 15 VII 1940 r., k. 1.

⁴⁶ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne [dalej PDD]. 1940*, red. M. Hułas, Warszawa 2010 (tel. M. Arciszewskiego do W. Sikorskiego z 15 VII 1940), s. 516.

⁴⁷ NA, FO 371/254243, Tel. szyfr. z FO do ambasadora R. Hoare z 18 VII 1940 r.; NA, FO 371/254243, Tel. szyfr. od gubernatora Cypru z 24 VIII 1940 r.

Bardzo szybko okazało się, że zgoda Brytyjczyków na ewakuację pół tysiąca uchodźców z Rumunii na Cypr nie rozwiązywała problemu. Minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk domagał się od MSZ zgody na ewakuację na Cypr także „niedużych kontyngentów” uchodźców z Węgier i Jugosławii, wskazując na pogarszającą się sytuację Polaków w tych krajach⁴⁸. Z kolei polskie władze wojskowe dopominały się o wysłanie na Cypr „500 osób wojskowych z rodzinami” z terytorium Rumunii, Węgier i Jugosławii (jednak chodziło o osoby nienadające się do czynnej służby wojskowej), twierdząc, że są zagrożone represjami ze względu na swoją działalność w Polsce⁴⁹. Władze polskie wystąpiły ostatecznie o zgodę na wysłanie na Cypr kolejnych 250 uchodźców, jednak ambasador w Londynie Edward Raczyński sceptycznie oceniał szanse realizacji wniosku, wskazując na ograniczone możliwości przyjęcia na Cyprze większej liczby Polaków, choćby ze względu na wcześniejszą ewakuację na wyspę ludności z zagrożonej Malty. Dyplomata sugerował także, aby ze względów taktycznych nie wysuwać nowych postulatów jeszcze przed przybyciem na wyspę pierwszego transportu⁵⁰.

Rozpoczęcie ewakuacji na Cypr opóźniało się z powodu problemów portowych⁵¹. W składzie 500-osobowej grupy dokonano pewnych zamian, zgodnych z wysuwanymi postulatami. 100 miejsc na liście ewakuacyjnej otrzymali wojskowi wraz z rodzinami, a 50 miejsc uchodźcy przebywający w Jugosławii. Ograniczenie liczby uchodźców cywilnych z Rumunii zmusiło delegata rządu M. Arciszewskiego do powołania komisji, której zadaniem była weryfikacja „zagrożenia” osób wyznaczonych do wyjazdu⁵².

Ostatecznie pierwsza grupa uchodźców przybyła na wyspę 16 września 1940 r. Ogółem wysłano pięć transportów. Z powodu braku statków brytyjskich nie było możliwe bezpośrednie przewiezienie uchodźców z Rumunii. Uchodźcy byli transportowani drogą morską do Stambułu, skąd lądem przedostawali się do

⁴⁸ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo J. Stańczyka do MSZ z 16 VIII 1940 r., k. 9. Stańczyk powoływał się na informacje M. Arciszewskiego stwierdzającego gotowość Brytyjczyków przyjęcia większej liczby uchodźców.

⁴⁹ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo zastępcy attaché wojskowego Ambasady RP w Londynie mjr. Stefana Dobrowolskiego do ambasadora E. Raczyńskiego z 12 VIII 1940 r., k. 3; *ibidem*, Pismo E. Raczyńskiego do min. A. Zaleskiego z 3 IX 1940 r., k. 10.

⁵⁰ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Notatka z ambasady w Londynie z 14 IX 1940 r., k. 11; *ibidem*, Pismo E. Raczyńskiego do A. Zaleskiego z 3 IX 1940 r., k. 10.

⁵¹ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo z FO do Antoniego Balińskiego (Ambasada RP w Londynie) z 18 VIII 1940 r., k. 5–6.

⁵² IPMS, Prezydium Rady Ministrów – Kancelaria, t. 42 [dalej PRM-K], Depesza M. Arciszewskiego dla premiera W. Sikorskiego otrzymana 27 IX 1940 r., k. 8. Według opinii radcy ambasady w Ankarze Zdzisława Szerbińskiego sprawę stopnia „zagrożenia” uchodźców umieszczanych na liście ewakuacyjnej traktowano „liberalnie”, co wynikało z faktu, że część osób kwalifikujących się do ewakuacji nie chciała wyjechać na Cypr. Dyplomata krytykował także dopuszczenie do ewakuacji osób dysponujących środkami finansowymi, pozwalającymi na indywidualne utrzymanie się w innych miejscach. AAN, HI-MSZ, mf 436, Raport Z. Szerbińskiego z 24 I 1941 r.

portu Mersin (İçel) w południowej Turcji. Następnie okrężną drogą morską przez Hajfę w Palestynie przybywano do portu Larnaka na Cyprze. Ostatni transport dotarł tam 11 listopada 1940 r. Ewakuowano 504 uchodźców, wśród których znajdowały się 163 kobiety oraz 77 dzieci. Większość mężczyzn była w wieku powyżej 45 lat⁵³. Uchodźcy zostali rozlokowani w trzech miejscowościach o charakterze wypoczynkowo-uzdrowiskowym: w Platres, Pedhoulas (obie miejscowości w górach) oraz w Kyrenii (nad morzem). W późniejszym okresie kolejnym ośrodkiem uchodźczym stało się portowe miasto Famagusta, gdzie powstał polski szpital (Polska Grupa Szpitalna). Utrzymanie uchodźców zapewniał rząd brytyjski⁵⁴. Wśród uchodźców było wiele znaczących postaci, głównie działaczy politycznych i społecznych związanych z obozem pomajowym: były minister przemysłu i handlu gen. Ferdynand Zarzycki, wicemarszałek Sejmu Leon Surzyński, senator Witold Jeszke, wiceminister spraw wewnętrznych Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, dyrektor departamentu w MSW (i wcześniej prezydent Łodzi) Mikołaj Godlewski, prezes Związku Powstańców Śląskich Rudolf Kornke. Trafili tam także znany pisarz i publicysta Melchior Wańkowicz oraz lekarz-literat Wit Tarnawski⁵⁵.

Po przybyciu pierwszych transportów rząd polski ponowił zabiegi o uzyskanie zgody na ewakuację na Cypr kolejnych grup uchodźców. Minister Jan Stańczyk proponował, aby w rozmowach z Brytyjczykami podkreślać, że ewakuacja miała by dotyczyć rodzin wojskowych oraz członków i wyższych urzędników przedwojennego rządu. Minister podkreślał poparcie brytyjskiej ambasady w Bukareszcie dla projektu oraz „zasadniczą zgodę” gubernatora Cypru⁵⁶. 11 października

⁵³ AAN, HI-MSZ, mf 433, Sprawozdanie konsula gen. w Nikozji S. Fiedlera-Albertiego dla MSZ z 18 XI 1940 r.; IPMS, A 12.53/35 N, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie z 3 X 1940 r.; AAN, HI-MSZ, mf 430, Tel. szyfr. z ambasady w Bukareszcie od M. Arciszewskiego dla J. Stańczyka z 18 X 1940 r., k. 184; AAN, HI-MSZ, mf 433, Pismo podsekr. stanu w MPiOS Ludwika Grosfelda do MSZ z 11 I 1941 r., k. 531. Według innych źródeł na Cypr ewakuowano łącznie 508 osób, w tym 459 z Rumunii i 49 z Jugosławii. Zob. AAN, HI-MSZ, mf 436, Raport radcy Z. Szczerbińskiego z 24 I 1941 r.

⁵⁴ AAN, HI-MSZ, mf 433, Sprawozdanie S. Fiedlera-Albertiego dla MSZ z 18 XI 1940 r.; *ibidem*, Sprawozdanie S. Fiedlera-Albertiego z 4 III 1941 r.; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo E. Raczyńskiego do A. Zaleskiego z 10 II 1941 r., k. 41; NA, Colonial Office [dalej CO], 323/1845/16, List Aleca Waltera George’a Randalla (FO) do podsekretarza stanu ds. kolonii z 21 VIII 1942 r. Zob. też R. Królikowski, *Operation Polejump*, „Zeszyty Historyczne” [dalej ZH] (Paryż), 1968, z. 14, s. 152–154. Ważną rolę w pomocy dla uchodźców odegrało małżeństwo znanych brytyjskich filantropów – Sydney i Joice Nankivell Loch, zaangażowanych w akcje humanitarne na rzecz Polaków już po pierwszej wojnie światowej.

⁵⁵ IPMS, Kol. 218 IV/136, Oprac. „Jak powstała nazwa „zagrożonych” – późniejsza grupa cypryjska, b.d.; IPMS, Kol. 218 IV/89, Ewidencja oficerów przebywających w obozach cywilnych – Cypr, b.d.

⁵⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo J. Stańczyka do MSZ z 9 X 1940 r., k. 15–16. Zob. też *ibidem*, Notatka z 11 X 1940 r., k. 12; NA, FO 371/254243, Notatka, b.d. Na temat stosunków wśród uchodźców zob.: W. Korabiewicz, *Gdzie słoń a gdzie Polska*, Warszawa 1983, s. 33–37.

1940 r. ambasador E. Raczyński interweniował w tej sprawie w Foreign Office, postulując wysłanie z Rumunii na Cypr kolejnych 250 uchodźców. Dyplomata prosił także o zgodę na ewakuację na Cypr lub na inne terytorium brytyjskie także 250 uchodźców przebywających w Jugosławii oraz 50 osób, które dotarły już do Turcji⁵⁷. Władze brytyjskie pozostały jednak nieugięte, powiększeniu liczby obywateli polskich na Cyprze przeciwstawiało się zwłaszcza ministerstwo kolonii. Stanowisko brytyjskie nie było, co ciekawe, rezultatem obaw o odpowiednie zakwaterowanie uchodźców. Okazało się, że w kręgach rządowych pojawiły się nastroje przeciwne braniu odpowiedzialności za polskich uchodźców, jeśli nie byli użyteczni wojskowo. W związku z rosnącym znaczeniem militarnym Cypru wyrażano też pewne obawy, chociaż bez większego przekonania, o możliwości infiltracji uchodźców przez hitlerowską „piątą kolumnę”⁵⁸.

Przekonanie o względnie bezpiecznym charakterze cypryjskiego azylu zaczęło chwiać się po sukcesach niemieckiej kampanii na Bałkanach wiosną 1941 r. 6 maja rząd dyskutował nad informacjami konsula polskiego w Nikozji o nastrojach paniki wśród uchodźców wywołanej sytuacją militarną. Rada Ministrów uchwaliła przygotowanie listy uchodźców szczególnie zagrożonych represjami i przeznaczonych w pierwszej kolejności do ewakuacji, chociaż zarazem uważano, że wyspie nie groziła wówczas inwazja⁵⁹. Sytuacja uległa zmianie w wyniku zaskakującej inwazji niemieckiej na Kretę i błyskawicznej klęski Brytyjczyków (20 V–1 VI). Według informacji konsula Stefana Fiedlera-Albertiego uchodźców ponownie opanowały nastroje paniki, obawiano się także antybrytyjskich nastrojów rdzennej ludności⁶⁰. Jeszcze przed upadkiem Krety rząd podjął starania o ewakuację z Cypru polskich uchodźców, które zostały uwieńczone powodzeniem na początku czerwca. Zdecydowano o ich tymczasowym przeniesieniu do Palestyny⁶¹. 10 czerwca 460 polskich uchodźców wojennych opuściło wyspę wraz z konsulem S. Fiedlerem-Albertim. Przyłączyło się do nich około 30 Polaków, którzy osiedlili się na wyspie przed wojną. Transport dotarł do Hajfy 12 czerwca⁶².

⁵⁷ AAN, Amb. RP w Londynie, t. 1814, Pismo E. Raczyńskiego do MSZ z 12 X 1940 r., k. 14.

⁵⁸ NA, FO 371/254243, Pismo R. Lathama (CO) do Fredericka Butlera (FO) z 15 X 1940 r.

⁵⁹ AAN, HI-MSZ, mf 433, Tel. szyfr. S. Fiedlera-Albertiego z 29 IV 1941 r., k. 500; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół z 6 V 1941), s. 341.

⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 431, Tel. szyfr. S. Fiedlera-Albertiego z 29 V 1941 r., k. 290.

⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo E. Raczyńskiego do MSZ z 23 V 1941 r., fol. 16; mf 433, Pismo kier. Działu Opieki MPiOs do MSZ z 3 VI 1941 r., k. 484; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do Pos. RP w Kairze z 6 VI 1941 r., k. 482; mf 431, Tel. szyfr. chargé d'affaires w Kairze T. Załuźlińskiego z 7 VI 1941 r., k. 289.

⁶² AAN, HI-MSZ, mf 433, Tel. szyfr. S. Fiedlerem-Albertiego z 9 VI 1941 r., k. 474; *ibidem*, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od delegata MPiOs T. Lubaczewskiego dla min. J. Stańczyka z 11 VI 1941 r., k. 472; IPMS, Kol. 218 IV/136, Depesza mjr. Kijewskiego do Ośrodka Zapasowego SBSK z 17 VI 1941 r. Według informacji polskich placówek rządowych do Palestyny przybyło 483 uchodźców z Cypru (z pierwotnej grupy ubyli uchodźcy, którzy zgłosili się do wojska i już

Palestyna „zastąpiła” Cypr jako miejsce ewakuacji polskich uchodźców w czasie, gdy stało się jasne, że władze brytyjskie pozostaną nieugięte w kwestii umieszczenia kolejnych grup Polaków na tej śródziemnomorskiej wyspie. 18 października 1940 r. Foreign Office powiadomił polską ambasadę w Londynie o zgodzie władz mandatowych w Palestynie na przyjęcie tam uchodźców pod warunkiem, że polski rząd pokryje koszty ich transportu i utrzymania, a pobyt będzie miał charakter tymczasowy⁶³. W sytuacji gdy tylko będzie to możliwe mieli oni zostać przetransportowani na inne terytoria. Zaakceptowano ewakuację 550 osób: 250 z Rumunii, 250 z Jugosławii oraz 50, które wcześniej przedostały się do Turcji⁶⁴. Niektórzy spośród ministrów, np. J. Stańczyk i gen. Kazimierz Sosnkowski uważali przyznany limit za niewystarczający i domagali się usilnych działań w celu jego zwiększenia⁶⁵. Działania w tej sprawie zostały podjęte, jednak nadzieje studził szef polskiej dyplomacji A. Zaleski, który wskazywał „na niemożność naprzykrzania się rządowi angielskiemu z ciągłymi interwencjami o powiększenie kontyngentu dla uchodźców”⁶⁶.

Pierwszy transport uchodźców przybył do portu w Hajfie 12 listopada 1940 r. Kolejne grupy polskich obywateli ewakuowanych z Rumunii, Węgier, Jugosławii, Grecji i Bułgarii przybywały do Palestyny aż do czerwca 1941 r.⁶⁷ Na trasie

w kwietniu wyjechali do Brygady Karpackiej). Z kolei konsul S. Fiedler-Alberti podawał, że ewakuowana grupa liczyła 490 osób. Możliwe zatem, że grupa „starej” emigracji, która przyłączyła się do uchodźców liczyła mniej niż 30 osób. AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 23 VI 1941 r., k. 661; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo sekr. gen. MSZ Adama Tarnowskiego do amb. w Londynie z 30 VI 1941 r., k. 76. Losy uchodźców polskich na Cyprze nie były wcześniej przedmiotem badań. Oparty na skromnej podstawie źródłowej artykuł J. Knopka jedynie sygnalizuje zagadnienie. Zob.: J. Knoppek, *Z Cypru do Afryki Południowej. Z dziejów wychodźstwa polskiego w okresie drugiej wojny światowej*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. M. Szczerciński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2003, s. 229–234.

⁶³ Pierwsi uchodźcy z Polski przybywali do Palestyny już pod koniec 1939 r. Przede wszystkim byli to uchodźcy pochodzenia żydowskiego. Do jesieni 1940 r. przyjazdy miały charakter indywidualny i nie były związane z działaniami polskich władz. Trudno zatem ocenić skalę zjawiska.

⁶⁴ NA, FO 371/254243, Depesza szyfr. od Wysokiego Komisarza w Palestynie Harolda MacMichaela z 18 X 1940 r.; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo sekr. gen. MSZ J. Ciechanowskiego dla ministra pracy i opieki społ., min. skarbu, Sztabu Naczelnego Wodza, Ambasady RP w Londynie z 24 X 1940 r., k. 32–33; AAN, HI-MSZ, mf 430, Pismo J. Stańczyka do Min. Skarbu z 18 X 1940 r., k. 186–187.

⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 260, Tel. szyfr. J. Stańczyka do ambasady w Bukareszcie dla M. Arciszewskiego z 28 X 1940 r.; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół z 29 i 31 X 1940), s. 169.

⁶⁶ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół z 19 XI 1940), s. 175. Zob. też: AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, List A. Balińskiego do T.M. Snowa (FO) z 2 XI 1940 r.; AAN, HI-MSZ, mf 260, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do konsulatu gen. w Stambule z 5 XI 1940 r., k. 612.

⁶⁷ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie z 8 XII 1940 r., fol. 14; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. konsula w Jerozolimie W. Korsaka z 8 I 1941 r., k. 400; AAN,

z tureckiego portu Mersin do Hajfy uchodźców przewoził polski statek „Warszawa”, dowodzony przez kpt. żegluga wielkiej Tadeusza Meissnera⁶⁸.

Już po przybyciu pierwszych transportów okazało się, że przyznane stronie polskiej limity zostały przekroczone. Na przykład w styczniu 1941 r. według informacji konsulatu w Jerozolimie w Palestynie przebywało około 750 uchodźców. Sytuacja ta wprawiła w konsternację zarówno władze polskie, jak i brytyjskie. Odpowiedzialnością za sytuację obciążano konsulat w Stambule i jego kierownika Witolda Rychlewicza. Wskazywano, że placówka ta kierowała do Palestyny uchodźców nieobjętych oficjalnymi kontyngentami⁶⁹. Odpowiedzialny za sprawy ewakuacji w Stambule Tadeusz Kunicki winą za przekroczenie limitów obciążył jednak przede wszystkim brytyjskie służby konsularne w Rumunii, które miały niezwykle „liberalnie” przyznawać wizy Polakom, którzy zabiegali o nie indywidualnie, w tym zwłaszcza „licznym urzędnikom”. Z kolei uchodźcy, którzy przybyli do Turcji z wizami tranzytowymi tureckimi i wjazdowymi palestyńskimi musieli zostać „automatycznie” przyjęci w Palestynie. Dyplomata podkreślał także, że ewakuacja z Rumunii zbiegła się w czasie z likwidacją tam polskich placówek rządowych i w atmosferze pośpiechu nie przestrzegano ściśle zarówno limitów, jak i wymogu „zagrożenia” uchodźców. Wskazywał także błędy pogłębiające zamieszanie, jak na przykład wysłanie z Jugosławii w ramach transportów wojskowych grupy oficerów niezdolnych do służby, których musiano zaliczyć następnie do kontyngentu uchodźców cywilnych⁷⁰. Niejasna była także postawa władz brytyjskich w Palestynie, które oficjalnie domagały się ścisłego przestrzegania przyznanych kontyngentów, a zarazem miały wyrażać „cichą” zgodę na przekraczanie dozwolonej liczby uchodźców⁷¹. Ewentualne negocjacje z Brytyjczykami w spra-

HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 29 III 1941 r., k. 291; mf 265, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 9 IV 1941 r.; NA, CO 323/1845/13, Tel. z ambasady brytyjskiej w Atenach do Wysokiego Komisarza w Palestynie z 20 IV 1941 r.; AAN, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej [dalej MPiOS], t. 94, Sprawozdanie z działalności delegata MPiOS w Palestynie T. Lubaczewskiego I IV 1941–31 III 1942 z 1 V 1942 r., k. 1, 6.

⁶⁸ Zob. na temat tych podróży: M. Borowski, *Wspomnienia*, oprac. S. Kudela, W. Pater, Gdynia 2007, s. 49–58.

⁶⁹ IPMS, A 12.53/35N, Tel. szyfr. ambasadora w Ankarze M. Sokolnickiego z 3 XII 1940 r.; AAN, HI-MSZ, mf 249, Tel. szyfr. M. Sokolnickiego do MSZ z 17 XII 1940 r., k. 189–190; AAN, HI-MSZ, mf 260, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do konsulatu gen. w Stambule (do wiadomości ambasady w Ankarze i konsulatu gen. w Jerozolimie) z 23 XII 1940 r., k. 557; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. konsula w Jerozolimie W. Korsaka z 8 I 1941 r., k. 400; AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do konsulatu w Stambule (do wiadomości ambasady w Ankarze i konsulatu w Jerozolimie) z 22 I 1941 r., k. 650; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1831, Pismo E. Raczyńskiego do MSZ z 22 I 1941 r., k. 7; NA, CO, 323/1845/13, Tel. z FO do ambasadora bryt. w Ankarze Hughe Knatchbull-Hugessena z 25 I 1941 r.

⁷⁰ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. T. Kunickiego do MSZ z 29 I 1941 r., k. 586–587.

⁷¹ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 8 I 1941 r., k. 403; mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 17 I 1941 r., k. 411; NA, FO 371/29168, Tel. szyfr. ambasadora W. Brytanii w Bukareszcie R. Hoare i w Belgradzie Ronald I. Campbella z 25 I 1941 r.

wie formalnego podwyższenia limitów komplikował brak urzędowych wykazów ewakuowanych, z wyjątkiem tzw. listy rumuńskiej. Brak list uchodźców utrudniał także weryfikację statusu uchodźców warunkującego opiekę rządową⁷².

Sprawa była tym bardziej delikatna, że władzom polskim zależało na pozostawieniu uchodźców w Palestynie do końca wojny, tak jak to zostało ustalone w kwestii ewakuacji na Cypr. Jak wspomniano, władze mandatowe w Palestynie wyraziły zgodę na pobyt polskich uchodźców w Palestynie pod warunkiem, że będzie on miał charakter tymczasowy. Przedstawiciele polskiej ambasady w Londynie sugerowali jednak, że brytyjski resort spraw zagranicznych mógł zajmować w tej sprawie odmienne stanowisko. Ambasador E. Raczyński nie uważał jednak za stosowne poruszanie tej sprawy w czasie, gdy polski rząd zabiegał o zwiększenie liczby uchodźców w Palestynie⁷³.

Na początku 1941 r. rząd brytyjski zaczął wyraźnie usztywniać swoje stanowisko. Następne grupy polskich uchodźców miały być kierowane do Indii, pomimo zastrzeżeń polskich władz, które wskazywały na problemy związane z odległością, kosztami transportu oraz niezdrowym klimatem. Argumenty strony polskiej nie spotykały się jednak ze zrozumieniem przedstawicieli Foreign Office. Urzędnicy brytyjscy wskazywali na strategiczne znaczenie Palestyny wobec rozwijającej się kampanii w Afryce Północnej i na Morzu Śródziemnym i dowodzili, że w Palestynie „i tak przebywa dość znaczna ilość uchodźców”. Pomysł ewakuacji do Indii okazywał się jednak fikcją, skoro uchodźcy posiadający już wizy indyjskie byli kierowani do Palestyny wobec braku realnych możliwości transportu⁷⁴. Władze brytyjskie zastrzegały sobie także prawo ostatecznej oceny „stopnia zagrożenia” polskich obywateli ewakuowanych do posiadłości brytyjskich i podkreślały, że gwarancje polskiego rządu utrzymywania grup lub indywidualnych uchodźców nie oznaczały jeszcze decyzji w sprawie ich przyjęcia na „terenach azylowych”. Brytyjczycy zajęli także negatywne stanowisko wobec polskich wniosków o ewakuację Żydów – obywateli polskich z Rumunii do Palestyny. Był to rezultat wspomnianych już uwarunkowań brytyjskiej polityki w Palestynie⁷⁵.

⁷² AAN, HI-MSZ, mf 430, Tel. szyfr. W. Korsaka z 19 XII 1940 r.; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 8 I 1941 r., k. 403.

⁷³ AAN, HI-MSZ, mf 430, Pismo A. Zaleskiego do premiera W. Sikorskiego z 27 XI 1940 r., k. 147–148.

⁷⁴ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1831, Pismo z MSZ do I sekr. Ambasady RP w Londynie A. Balińskiego z 12 II 1941 r., k. 10; AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo A. Balińskiego do MSZ z 15 II 1941 r., fol. 14; AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo J. Stańczyka do MSZ z 28 IV 1941 r., fol. 16. Warto jednak zauważyć, że np. ambasador w Ankarze M. Sokolnicki, który zdecydowanie przeciwstawiał się ewakuacji do Indii, wcześniej sam sugerował wysłanie tam części uchodźców z Palestyny i Cypru (osób dysponujących własnymi środkami finansowymi oraz Żydów), aby w ten sposób uzyskać miejsce dla następnych kontyngentów z Bałkanów w Palestynie. AAN, HI-MSZ, mf 249, Tel. szyfr. M. Sokolnickiego do MSZ z 17 XII 1940 r., k. 189–190.

⁷⁵ AAN, HI-MSZ, mf 431, Pismo A. Zaleskiego do członka Rady Narodowej Ignacego Schwarzbarta z 21 III 1941 r., k. 24–27. Zob. też podrozdział „Sytuacja na Bliskim Wschodzie przed i w czasie II wojny światowej”.

Tymczasem w maju 1941 r. sami przedstawiciele polskiego rządu w Palestynie zaczęli rozważać ewakuację uchodźców z tego terytorium pod wpływem informacji o zwycięskiej kampanii Wehrmachtu na Bałkanach i ofensywie Afrika Korps gen. Erwina Rommla w Afryce Północnej. Konsul w Jerozolimie Witold Korsak i jego odpowiednik w Tel Awiwie Henryk Rosmarin oraz delegat ministerstwa opieki społecznej Tadeusz Lubaczewski sugerowali jako najlepsze kierunki ewakuacji Australię i Afrykę Południową, negatywnie odnosząc się do pomysłów wysłania Polaków do Indii, a zwłaszcza do Birmy. Zarazem jednak placówki rządowe przeciwstawiały się ogarniającej część uchodźców „gorączce ewakuacyjnej”, którą mogły podsycać także pogłoski o planowanej ewakuacji z Palestyny ludności brytyjskiej i uchodźców z Czechosłowacji⁷⁶. Gdy jednak 8 czerwca wojska brytyjskie i Wolnej Francji rozpoczęły inwazję na terytorium uznającej władze Vichy Syrii, polskie MSZ uznało zabiegi o ewakuację z Palestyny za nieuzasadnione. Jednak rząd brytyjski wysunął w tym czasie kolejny projekt, tym razem do Indii miało wyjechać 300 polskich uchodźców. Ostatecznie zahamowanie impetu ofensywy Rommla oraz zwycięstwo w Syrii sprawiły, że w lipcu 1941 r. projekt ewakuacji z Palestyny został zarzucony⁷⁷.

Decyzja w sprawie zaniechania ewakuacji nie dotyczyła jednak grupy z Cypru, która przybyła do Palestyny w czerwcu 1941 r. i znalazła się pod opieką Delegatury MPiOS w Jerozolimie, chociaż koszty utrzymania tych uchodźców pokrywały nadal władze brytyjskie. Zdecydowano, że grupa zostanie wysłana do brytyjskiej kolonii w Afryce – Rodezji Północnej (dzisiejsza Zambia). Sprawa wyjazdu „grupy cypryjskiej” spowodowała spore zamieszanie. Delegat MPiOS T. Lubaczewski postanowił bowiem włączyć do ewakuowanej grupy uchodźców „palestyńskich”, którzy mieli zastąpić „cypryjczyków” wcielonych w Palestynie do wojska bądź nienadających się do wyjazdu z powodów zdrowotnych. Perspektywa wyjazdu do egzotycznego afrykańskiego kraju nie wywoływała entuzjazmu Polaków, mówiono nawet o atmosferze „popłochu”. Znaczna część grupy cypryjskiej uchyliła się od ewakuacji, brakowało również chętnych do wyjazdu wśród uchodźców z Palestyny. W rezultacie delegat zastosował przymus wyjazdu wobec wyznaczonych osób, zapowiadając odebranie zasiłku uchodźczego w przypadku odmowy. Grupa opuściła Palestynę w ramach dwóch transportów w sierpniu i wrześniu 1941 r. Według polskich danych do Rodezji dotarło 435 uchodźców, wśród których było jednak zaledwie około 250 osób z pierwotnej grupy cypryj-

⁷⁶ AAN, HI-MSZ, mf 433, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie (od W. Korsaka, H. Rosmarina i T. Lubaczewskiego) dla A. Zaleskiego i J. Stańczyka z 6 V 1941 r., k. 493; mf 437, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 31 V 1941 r., fol. 18.

⁷⁷ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1831, Pismo A. Zaleskiego do MPiOS z 12 VI 1941 r., k. 31; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z MSZ do konsulatu w Jerozolimie z 21 VI 1941 r., k. 826; NA, CO, List A. Balińskiego do pplk. Francis Humphrysa z 26 VI 1941 r.; AAN, HI-MSZ, mf 431, List E. Raczyńskiego do radcy MSZ J. Marlewskiego z 19 VII 1941 r., k. 283; mf 431, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do konsulatu w Jerozolimie z 24 VII 1941 r., k. 282.

skiej. Pojawiły się opinie, że wśród uchodźców dołączonych do grupy w Palestynie przeważały osoby „niewygodne społecznie”. Foreign Office twierdził, że do Rodezji wysłano szereg osób niespełniających wymogów stawianych uchodźcom pozostającym na utrzymaniu rządu brytyjskiego (znaczący stopień „zagrożenia”, wysokie kwalifikacje zawodowe). Akt nieposłuszeństwa wobec polskich władz wywołał konsternację Brytyjczyków i stanowił niepokojący prognostyk wobec ewentualnych przyszłych planów ewakuacyjnych. Był to także duży cios dla delegata MPiOS, który przyznawał, że przypłacił całą sytuację atakiem serca⁷⁸.

Istotne zmiany, jeśli chodzi o liczebność i oblicze uchodźstwa w Palestynie, następowały od kwietnia 1942 r. Zaczęły wówczas przybywać do Palestyny różne grupy spośród uchodźców ewakuowanych wraz armią gen. Władysława Andersa z ZSRR do Iranu. m.in. rodziny wojskowe, zwolnieni z wojska i Pomocniczej Służby Kobiet, inwalidzi wojskowi oraz dzieci skierowane do szkół w Palestynie (w większości junacy pozostający pod opieką wojska).

Znaczącą liczebnie grupę przybyszów stanowili ewakuowani z ZSRR do Iranu polscy Żydzi. Część z nich, w większości dzieci, trafiła do Palestyny dzięki zabiegom Agencji Żydowskiej i zgodnie z obowiązującymi na obszarze mandatuowym przepisami imigracyjnymi (w ramach tzw. certyfikatów). Według informacji polskich władz do 1 stycznia 1944 r. przybyło w ten sposób 1747 osób. Wobec zdecydowanego sprzeciwu władz Iraku solidaryzujących się z Arabami palestyńskimi transporty odbywały się drogą morską przez Zatokę Perską i Kanał Sueski⁷⁹. Wyjątek stanowiła grupa 107 sierot przetransportowana przez Irak legal-

⁷⁸ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 23 VI 1941 r., k. 661; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo sekr. gen. MSZ do ambasady w Londynie z 30 VI 1941 r., k. 76; AAN, HI-MSZ, mf 431, Tel. szyfr. W. Korsaka z 1 VII 1941 r., k. 272; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1814, Pismo A. Balińskiego do J. Marlewskiego z 19 VII 1941 r., k. 79; AAN, HI-MSZ, mf 431, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 20 VII 1941 r., k. 284; AAN, HI-MSZ, mf 433, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla T. Lubaczewskiego z 6 VIII 1941 r., k. 469; mf 431, Pismo dyr. Departamentu Polit. MSZ M. Arciszewskiego do MPiOS z 19 VIII 1941 r., k. 252; mf 431, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do konsulatu w Jerozolimie z 24 IX 1941 r., k. 268; mf 431, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 1 X 1941 r., k. 275; mf 431, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do konsulatów w Jerozolimie i Lusace z 23 XII 1941 r., k. 267; mf 278, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla MSZ i MPiOS z 10 I 1942 r., k. 542; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z 1 V 1942 r., k. 7. Zob. też: W. Korabiewicz, *op. cit.*, s. 37–38.

⁷⁹ AAN, HI-MSZ, mf 189, Odpis notatki w sprawie opieki nad Żydami w Persji i Palestynie otrzymanej w Londynie 22 V 1944 r., k. 301. Zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 470, Tel. szyfr. posła RP w Teheranie K. Badera z 5 I 1943 r., k. 404; NA, FO 371/36690, Listy od Agencji Żydowskiej do Alana Walkera (FO) z 19 i 20 I 1943 r.; NA, FO 371/36692, List od Agencji Żydowskiej do Alana Walkera (FO) z 17 IX 1943 r.; NA, FO 371/36692, Tel. od brytyjskiego ministra stanu w Kairze do FO z 14 XI 1943 r.; *Dzieci żydowskie wywiezione z Rosji przez gen. Andersa przybywają do Palestyny*, „Gazeta Polska” [dalej GP], 13 I 1943, nr 11, s. 3. Na temat sprawy ewakuacji Żydów do Iranu zob. podrozdział „Iran”. Na temat kontrowersji wokół opieki nad sprowadzonymi do Palestyny zob. podrozdział „Opieka społeczna”.

nie w sierpniu 1943 r. dzięki osobistym zabiegom gen. Sikorskiego wobec władz irackich podczas wizyty na Bliskim Wschodzie⁸⁰.

Osobnym problemem stała się nielegalna imigracja polskich uchodźców z Iranu do Palestyny. W styczniu 1943 r. dowództwo brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie i Iraku interweniowało w tej sprawie u dowódcy APW gen. Władysława Andersa. Według informacji Brytyjczyków w większości przypadków uchodźcy byli „przemycani” do Palestyny w polskich transportach wojskowych. Zdarzały się także przypadki osób, które otrzymywały zgodę na tranzyt do Wielkiej Brytanii lub Afryki Południowej, lecz pozostały w Palestynie. Z punktu widzenia bezpieczeństwa sytuacja ta była kłopotliwa, ponieważ osoby, które przybyły nielegalnie nie były objęte żadnymi procedurami urzędowymi i nie można było ustalić ich tożsamości. Władze brytyjskie próbowały „uszczelnąć” granicę iracko-palestyńską, jednak chciały uniknąć problemów wynikających z zatrzymywania uchodźców na granicy. Apelowano zatem do strony polskiej o powstrzymanie wyjazdów już w Iranie⁸¹. Ze względu na sytuację w Palestynie władze brytyjskie ze szczególnym niepokojem obserwowały nielegalną imigrację polskich Żydów, która, jak wskazywano, osiągnęła „poważne rozmiary” i była „wysoko zorganizowana”⁸². Prawdopodobnie nielegalna imigracja przyczyniała się do usztywnienia brytyjskiej polityki wizowej w Palestynie, chociaż oficjalnie ograniczenia wyjaśniano przeludnieniem i trudnościami organizacyjnymi. Jak informował konsulat w Jerozolimie, władze brytyjskie często odmawiały wiz nawet w przypadkach zdecydowanie uzasadnionych z polskiego punktu widzenia. Władze mandatowe za wszelką cenę nie chciały dopuścić

⁸⁰ Był to godny podziwu sukces polskiego premiera, bowiem wcześniej fiaskiem kończyły się wszelkie starania Brytyjczyków, sprawujących faktyczną kuratelę nad Irakiem! Zob. NA, FO 371/32667, Depesza z FO do ambasady bryt. w Bagdadzie z 2 X 1942 r.; *ibidem*, Depesza z ambasady w Bagdadzie do FO z 22 X 1942 r.; *ibidem*, Depesza z ambasady w Bagdadzie do FO z 28 X 1942 r.; NA, FO 371/32687, Depesza ambasadora w Teheranie R. Bullarda do ministra stanu w Kairze z 21 XI 1942 r.; *Report of the Rescue Committee of the Jewish Agency for Palestine*, Jerusalem 1946, s. 4. Precyzyjnie rzecz ujmując, uzyskano zgodę na przejazd 87 dzieci z sierocińca w Teheranie i 9 opiekunów. 20 dzieci przybyłych z sierocińca w Aszchabadzie w Turkmeńskiej SRR dołączono do transportu nielegalnie. AAN, Pismo posła RP w Teheranie K. Badera do MSZ z 23 VIII 1943 r., k. 207; mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie (od delegata MPiOS T. Lubaczewskiego) dla min. pracy i opieki społecznej J. Stańczyka z 26 VIII 1943, k. 133–134; AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. radcy Poselstwa RP w Bagdadzie Bohdana Kościółkowskiego z 1 X 1943 r., k. 200.

⁸¹ IPMS, Kol. W. Andersa, KGA 11/29, Pismo gen. Arthura R. Selby’ego z GHQ PAI Force (dowództwa sił w Iranie i Iraku) do gen. W. Andersa z 17 I 1943 r. Zob. też NA, CO 323/1845/27, Polish Refugee Report by Col. H.P. Mitchell, XI 1942.

⁸² NA, FO 371/36688, Tel. szyfr. Wysokiego Komisarza H. MacMichaela do sekretarza stanu ds. kolonii z 12 I 1943 r. Zob. też: NA, FO 371/36690, Tel. od ambasadora Wlk. Brytanii w Bagdadzie K. Cornwallisa z 16 I 1943 r. (tu informacje o „przemycie” żydowskich dzieci polskimi ciężarówkami wojskowymi). Zob. też: D. Levin, *Żydzi wschodnioeuropejscy podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 126–127.

do zwiększenia liczby uchodźców w Palestynie, z drugiej strony polski konsulat w Jerozolimie był pod „silną presją” ze strony uchodźców, by występować z wnioskami wizowymi⁸³.

Palestyna nie była obszarem, na którym polscy uchodźcy cywilni mogli czuć się wolni od obaw związanych z kolejną ewakuacją. Latem 1942 r. ogromny niepokój wywołały spektakularne sukcesy militarne Rommla, które wydawały się preludium całkowitej klęski Brytyjczyków na froncie afrykańskim. Na początku lipca polskie władze otrzymały zapewnienie, że w razie konieczności ewakuacja obejmie uchodźców i placówki rządowe w Palestynie. Kierownik MSZ E. Raczyński polecił konsulatowi w Jerozolimie dokonanie przygotowań do ewakuacji, lecz „jak najostrożniej dla niebudzenia paniki”. Szef dyplomacji podkreślał także: „[...] Apeluję [...] o zachowanie pełnego spokoju, godności i dyscypliny”⁸⁴. Polskie placówki w Palestynie przygotowały listy ewakuacyjne obejmujące najbardziej zagrożonych politycznie, wysokiej klasy specjalistów oraz rodziny wojskowych (zgodnie z zasadą „żołnierz musi wiedzieć, że jego rodzina jest bezpieczna”). Konsul W. Korsak i delegat MPiOS T. Lubaczewski opowiadali się jednak w istocie za ewakuacją wszystkich uchodźców, chociaż przewidywali pozostawienie osób, które przybyły do Palestyny „na własną odpowiedzialność” lub odmówiłyby wyjazdu do wyznaczonych krajów. Obawiano się poważnie o los polskich uchodźców w przypadku niemieckiej okupacji Palestyny, przy czym zwracano zwłaszcza uwagę na zagrożenie ze strony spodziewanej rewolty arabskiej wymierzonej w Europejczyków. Kierownicy placówek uważali stanowisko władz palestyńskich wobec ewakuacji za przychylne, a jako spodziewane miejsca osiedlenia uchodźców wskazywali Rodezję lub Afrykę Południową. Korsak sugerował nawet przeprowadzenie ewakuacji w momencie stabilizacji sytuacji militarnej, obawiał się bowiem jej dokonywania w atmosferze paniki po spodziewanym zajęciu przez wojska Osi Egiptu. We wrześniu pojawiły się jeszcze pogłoski o wysłaniu Polaków do Ugandy. Zarazem jednak w tym samym czasie, a zatem jeszcze przed wielkim przełomem pod El-Alamein, Foreign Office poinformował, że władze brytyjskie nie przewidują konieczności ewakuacji uchodźców z Palestyny⁸⁵.

Zwycięstwa aliantów nie sprawiły jednak, że sprawa ewakuacji została zamknięta, chociaż problem zagrożenia militarnego zastąpiły kwestie ekono-

⁸³ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. konsula w Jerozolimie A. Wdziękońskiego z 31 VIII 1943 r., k. 124; mf 164, Pismo A. Wdziękońskiego do min. H. Strasburgera z 29 XII 1943 r., k. 1020–1026.

⁸⁴ AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do konsulatu w Jerozolimie z 4 VII 1942 r., k. 541–542.

⁸⁵ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. W. Korsaka z 11 VII 1942 r., k. 239–240; mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 15 VII 1942 r., k. 234; mf 449, Pismo J. Marlewskiego (MSZ) do K. Morawskiego i F. Frankowskiego (MSZ) z 21 VII 1942 r.; mf 449, Pismo J. Rucińskiego z ambasady w Londynie do MSZ z 11 IX 1942 r., k. 530.

miczne i społeczne. W lutym 1943 r. delegat MPiOS w Jerozolimie T. Lubaczewski przedstawił analizę argumentów „za i przeciw” ewentualnego przeniesienia uchodźców na inne terytoria. Według delegata za ewakuacją przemawiała przede wszystkim trudna sytuacja aprowizacyjna w Palestynie oraz panująca tam drożyzna. Przeważały jednak zdecydowanie argumenty przeciwko ewakuacji. Chodziło przede wszystkim o wysokie koszty transportu i zorganizowania pobytu uchodźców np. w Afryce Wschodniej. Delegat podkreślał także, że poważny problem stanowił transport, zwłaszcza w warunkach tropikalnych, osób ciężko chorych (byli to głównie zwolnieni z armii), małych dzieci oraz osób starszych. Zauważał także, że w Palestynie istniały znacznie lepsze warunki kształcenia i wychowania młodzieży szkolnej. Lubaczewski nie wykluczał jednak możliwości wysłania części uchodźców do Afryki, na miejsce których proponował sprowadzenie „ludzi wartościowych” spośród uchodźców ewakuowanych z ZSRR do Iranu⁸⁶.

Sytuacja uległa jednak zmianie rok później, choć tym razem nie wiązała się z zagrożeniem militarnym. Prawdopodobnie latem 1943 r. w urzędzie brytyjskiego ministra stanu na Bliskim Wschodzie Richarda Gardinera Casey'a powstał projekt ewakuacji polskich uchodźców z Palestyny do znajdującej się pod brytyjskim zarządem byłej włoskiej kolonii Erytrei. Był to element, forsowanego przez brytyjskie dowództwo na Bliskim Wschodzie, szerszego planu ewakuacji z tego obszaru uchodźców wszystkich narodowości niezwiązanych bezpośrednio z wysiłkiem wojennym. Zamierzano przenieść do Erytrei ok. 5 tys. polskich obywateli, w tym chorych i rekonwalescentów wojskowych (1800 osób), inwalidów zwolnionych z wojska (2000), rodziny wojskowe (1500), kobiety w ciąży z Pomocniczej Służby Kobiet (300), a także przestępców (150)⁸⁷. Co ciekawe pomysł wysłania części uchodźców do Erytrei został wysunięty z inicjatywy dowództwa Armii Polskiej na Wschodzie już w marcu 1942 r. Projekt miał dotyczyć jednak tylko techników i inżynierów, którzy mieli zostać zatrudnieni w przemyśle naftowym i przy budowie kolei, a także osób, które mogłyby otrzymać pracę w brytyjskiej administracji okupacyjnej. Pomysł nie spotkał się z zainteresowaniem władz brytyjskich, ostatecznie tylko ok. 100 Polaków otrzymało zatrudnienie w Erytrei⁸⁸.

Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie Henryk Strasburger na początku listopada 1943 r. poinformował władze brytyjskie, że rząd byłby gotowy wyrazić zgodę na wysłanie Polaków do Erytrei, pod warunkiem pozostawienia w Palestynie rodzin wojskowych i zagwarantowania „naprawdę

⁸⁶ AAN, HI-MID, mf 52, Pismo T. Lubaczewskiego do min. S. Kota z 9 II 1943 r.

⁸⁷ AAN, HI-MSZ, mf 164, Wyciąg z raportu min. H. Strasburgera z 2 XI 1943 r., k. 835–836; mf 298, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla J. Stańczyka z 24 XI 1943 r., k. 63.

⁸⁸ AAN, HI-MSZ, mf 175, Notatka „Zagadnienie ewakuacji uchodźców polskich z Palestyny do Erytrei”, Londyn 24 II 1944.

odpowiednich” warunków dla uchodźców. W tym samym czasie dowództwo APW oraz Delegatura MPiOS w Jerozolimie zajęły negatywne stanowisko wobec planu ewakuacji osób zwolnionych z wojska oraz przewlekle chorych. 3 grudnia odbyła się w Londynie wspólna konferencja przedstawicieli resortów opieki społecznej i spraw zagranicznych, podczas której określono stanowisko wobec planów brytyjskich jako „bezwzględnie” negatywne. Rząd zobowiązał ministra Strasburgera do prowadzenia negocjacji w sprawie pozostawienia w Palestynie wszystkich uchodźców. Strona polska wskazywała, że decyzja o ewakuacji uchodźców w końcowym okresie wojny do kraju tak odległego od Polski byłaby odebrana jako wyrażnie krzywdząca. Dowodzono także, że polscy uchodźcy „zadomowili się” w Palestynie i stworzyli tam „znośne” warunki życia. Najmocniej akcentowano jednak niekorzystny klimat Erytrei, zwłaszcza dla osób chorych, sugerując nawet możliwość powszechnego występowania zaburzeń psychicznych. Przecistawiając się stanowczo ewakuacji do Erytrei, ze względów taktycznych rząd deklarował jednak gotowość wyrażenia zgody na wysłanie części uchodźców do innych krajów: Meksyku, Kenii, Nowej Zelandii, Kanady, a w przypadku młodzieży junackiej także do Egiptu⁸⁹.

Chociaż Brytyjczycy formalnie podtrzymywali w pierwszych miesiącach 1944 r. zamiar ewakuacji od 4 do 6 tys. polskich uchodźców⁹⁰, pojawiły się także optymistyczne dla strony polskiej sygnały. W styczniu 1944 r. komórka wojskowa urzędu ministra Strasburgera raportowała, że na ewakuację naciskają przede wszystkim „niższe szczeble” administracji brytyjskiej, obawiając się zagrożeń związanych ze spodziewanymi zamieszkami między Żydami i Arabami. Znacznie bardziej wstrzeźliwe miało być stanowisko brytyjskiego ministra stanu w Kairze lorda Moyne’a oraz Wysokiego Komisarza w Palestynie Harolda MacMichaela. Sugerowano również, że naciski w sprawie ewakuacji miały związek z działaniami sowieckimi, a zwłaszcza wizytą zastępcy komisarza spraw zagranicznych ZSRR Maksima Litwinowa w Palestynie⁹¹. 2 marca 1944 r. Strasburger rozmawiał z Moyne’em, odnosząc wrażenie, że nie zajmował on zdecydowanego

⁸⁹ AAN, HI-MSZ, mf 164, Wyciąg z raportu H. Strasburgera z 2 XI 1943 r., k. 835–836; IPMS, A 18/7, Protokół z konferencji międzyministerialnej z 3 XII 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 164, Tel. szyfr. konsula w Jerozolimie A. Wdziękońskiego z 7 XII 1943 r., k. 859; mf 298, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla H. Strasburgera z 15 XII 1943 r., k. 150–151; mf 175, Notatka „Zagadnienie ewakuacji uchodźców...” z 24 II 1944 r.; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1834, Notatka w sprawie ewakuacji uchodźców z Palestyny przesłana przez sekr. gen. MPiOS do MSZ 6 III 1944 r., k. 5–8; AAN, HI-MSZ, mf 175, Protokół z posiedzenia komisji międzyministerialnej 25 IV 1944 r.; mf 175, Notatka MSZ dla radcy ambasady w Londynie J. Rucińskiego z 1 V 1944 r.; mf 175, Notatka J. Rucińskiego z 10 V 1944 r.

⁹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 176, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla H. Strasburgera z 4 II 1944 r., k. 410; mf 176, Pismo M. Załęskiego z MSZ do MPiOS z 23 II 1944 r., k. 347; mf 176, Pismo zastępcy sekr. gen. MSZ Emeryka Hutten-Czapskiego do MPiOS z 31 III 1944 r., k. 348.

⁹¹ IPMS, A 6/1, Komunikat Informacyjny Wydziału Wojskowego urzędu ministra-delegata w Kairze za I 1944 – „Sprawy emigracji naszej na Wschodzie” (oprac. S. Sadkowski).

stanowiska w sprawie ewakuacji. Okazało się, że brytyjski polityk obawiał się jedynie, że część polskich uchodźców, zwłaszcza żydowskiego pochodzenia, pozostanie po wojnie w Palestynie⁹². W czerwcu 1944 r. polski wywiad wojskowy uzyskał informacje, że władze brytyjskie w Palestynie wystąpiły do swojego rządu o zaniechanie ewakuacji polskich uchodźców z Palestyny, podkreślając, że Polacy nie sprawiali problemów społecznych i politycznych. Zarazem ostrzegano, że decyzja o ewakuacji spowodowałaby opór uchodźców i konieczność użycia „środków represyjnych”. Podejrzewano nawet, że część Polaków mogłaby ukryć się w osiedlach żydowskich i arabskich. Konieczne byłoby zatem wcześniejsze osadzenie uchodźców w obozach izolacyjnych, jednak, jak konstатовano, wywołałoby to wśród Polaków nastroje nienawiści wobec władz brytyjskich⁹³. Ostatecznie pomysły ewakuacji uchodźców z Palestyny przed zakończeniem wojny pozostały wyłącznie w sferze projektów.

Najważniejszymi ośrodkami „polskimi” w Palestynie były przez cały okres wojny Tel Awiw i Jerozolima. W 1945 r. ośrodkami uchodźców były także: Ain Karem, Betania, Ramallah, Betlejem, Nazaret, Rehovot, Jebel el-Rab, Jafa, Tyberiada, Hajfa, Gadera⁹⁴.

Warto również wspomnieć, że niemal przez cały okres wojny Palestyna była jednym z ważnych ośrodków stacjonowania Polskich Sił Zbrojnych⁹⁵.

⁹² AAN, HI-MSZ, mf 176, Tel. szyfr. od H. Strasburgera dla premiera, min. spraw zagr., ministra pracy i opieki społ. z 9 III 1944 r., k. 345.

⁹³ IPMS, A 6/4, Pismo szefa Ekspozytury „T” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Jerozolimie ppłk. dypl. Ludwika Sadowskiego do szefa Wydz. Wojskowego Min. Delegata ds. Polskich na Wschodzie płk. dypl. Antoniego Szymańskiego z 20 VI 1944 r.; por. AAN, HI-MSZ, mf 176, Informacje szefa Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu NW płk. dypl. Stanisława Gano dla MSZ z 3 VII 1944 r., k. 377.

⁹⁴ Szerzej zob. podrozdział „Opieka Społeczna” w rozdziale II.

⁹⁵ Na początku lipca 1940 r. do Palestyny przybyła z francuskiej Syrii Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich (SBSK), która stacjonowała w obozie w Latrun do końca września. Po pierwszej ewakuacji z ZSRR formowano w Palestynie 3. Dywizję Strzelców Karpackich (na bazie SBSK) oraz 2. Korpus Strzelców (ostatecznie powołano jednak Armię Polską na Wschodzie, którą skoncentrowano w Iraku). Od sierpnia do listopada 1943 r. w Palestynie stacjonował wydzielony z APW 2. Korpus. Na obszarze tym funkcjonowały też liczne jednostki tyłowe i szkoleniowe. Po odejściu na front włoski 2. Korpusu weszły one wraz z jednostkami z Egiptu w skład Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie (przejściowo 3. Korpus), pod dowództwem gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, a następnie gen. Józefa Wiatra. Zob.: W. Biegański, *Polskie Siły Zbrojne na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXVII, 1982, nr 1, s. 75–103; T. Kondracki, *Jednostki Wojska na Środkowym Wschodzie 1944–1947*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 23, 2004, s. 230–253; H. Stańczyk, *Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie*, w: *Alianci i państwa Osi w walkach o Tobruk w 1941 r.*, red. T. Panecki, J. Zuziak, Warszawa 1992, s. 79–82, 85–88; *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej* [dalej PSZ], t. 2, *Kampanie na obczyźnie, cz. 1 (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Londyn 1959, s. 251–256, cz. 2, Londyn 1975, s. 299–303, 306–309, 330–340.

Liczba uchodźców 31 I 1944 r.

Kobiety	1947
Mężczyźni	1522
Dzieci	1186
Razem	4655

Źródło: AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Del. MPiOS w Jerozolimie za I 1944, k. 129.

Liczba uchodźców w okręgu Tel Awiw 2 I 1944 r.

Tel Awiw	2148
Rehowot	341
Jafa	260
Razem	2749

Źródło: IPMS, A 49/90, Sprawozdanie statystyczne na dzień 2 I 1944.

Liczba uchodźców 30 IV 1944 r.

Kobiety	2164
Mężczyźni	1708
Dzieci	1319
Razem	5191

Źródło: AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Delegatury MPiOS w Jerozolimie za IV 1944, k. 220.

Liczba uchodźców 30 VI 1944 r.

Kobiety	2363
Mężczyźni	1763
Dzieci	1430
Razem	5556

Źródło: AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Delegatury MPiOS w Jerozolimie za VI 1944, k. 259.

Liczba uchodźców 31 VIII 1944 r.

Kobiety	2479
Mężczyźni	1901
Dzieci	1532
Razem	5912

Źródło: AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Delegatury MPiOS w Jerozolimie za VIII 1944, k. 300.

Uchodźcy według wyznania 10 VIII 1944 r.

Rzymskokatolickie	3245
Mojżeszowe	2418 (1855 osób podało narodowość polską, 563 żydowską)
Ewangelickie	51
Prawosławne	40
Grekokatolickie	15
Kalwińskie	1
Anglikańskie	1
Mahometańskie	2
Badacze Pisma Św.	1
Ormiańskokatolickie	2
Karaïmskie	2
Metodyści	1
Bezwyznaniowi	21
Razem	5800

Źródło: AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. od delegata MPiOS K. Jaroszewskiego dla J. Stańczyka z 12 VIII 1944 r., k. 1042.

3. Iran

Jak wiadomo w 1942 r. doszło do ewakuacji ze Związku Sowieckiego na Bliższy Wschód Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, dowodzonych przez gen. W. Andersa i popularnie nazywanych „Armią Andersa”. Wraz z wojskiem ewakuowano do Iranu także kilkadziesiąt tysięcy cywilów. Geneza tych wydarzeń, wokół których narosły pewne mity, wymaga szerszej analizy⁹⁶.

⁹⁶ W tym miejscu omawiam szerzej problem ewakuacji wojska, z którym nierozzerwalnie związana była kwestia ewakuacji ludności cywilnej. Szerzej na temat PSZ w ZSRR zob.: H. Sarner, *Ge-*

W czerwcu 1941 r. nic nie wskazywało, że już w następnym roku Iran stanie się jednym z ważniejszych ośrodków polskiego uchodźstwa wojennego. Według informacji poselstwa w Teheranie w kraju tym zamieszkiwało wówczas 112 polskich obywateli⁹⁷. Ich los wydawał się niepewny wobec systematycznie narastających wpływów III Rzeszy w Iranie, pojawiały się także informacje o żądaniach niemieckich wysiedlenia obywateli Polski i innych krajów okupowanych. Obawiano się także, że sytuacja w Iranie mogłaby uniemożliwić planowaną akcję pomocy materialnej dla polskich zesłańców w ZSRR⁹⁸.

Zainteresowanie Iranem ze strony polskiego rządu zdecydowanie wzrosło po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, a zwłaszcza po zawarciu porozumienia polsko-sowieckiego z 30 lipca 1941 r., znanego jako układ Sikorski – Majski. Już w trakcie dyskusji nad treścią układu pojawiły się sugestie, by w przyszłej umowie wojskowej z ZSRR zagwarantowano możliwość ewakuacji mającej powstać armii na Bliski Wschód w celu użycia jej na innym froncie. Premier gen. W. Sikorski deklarował aprobatę dla takich koncepcji⁹⁹. Poddanie Iranu kontroli alianckiej sprawiało, że kraj ten mógł być poważnie brany pod uwagę jako teren ewakuacji wojska. Fatalna sytuacja militarna ZSRR, w czasie gdy rozpoczynało się formowanie tam polskiej armii, skłaniała niewątpliwie Sikorskiego do rozważania różnych wariantów mających na celu uniknięcie podobnej katastrofy, jaka spotkała polskie wojsko we Francji w 1940 r. W instrukcji dla ambasadora w ZSRR Stanisława Kota z 28 sierpnia 1941 r. premier wskazywał na konieczność przygotowania planów ewakuacji – przez Astrachań lub Kaukaz do Iranu, Syrii i Palestyny bądź przez Afganistan do Indii. Założenia te dotyczyły także ludności cywilnej¹⁰⁰. 19 września 1941 r., podczas rozmów z szefem amerykańskiego programu Lend-Lease Williamem Averellem Harrimanem, premier przedstawił „koncepcję uzgodnioną w zarysie z premierem Churchillem i sztabem angielskim, a także generałem Wavellem [gen. Archibald Wavell, ówczesny dowódca wojsk

neral Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego, Poznań 2002, s. 58–119; Z.S. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, London 1991, s. 181–307; Z. Wawer, *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941 – marzec 1942*, Warszawa 2001; P. Żaroń, *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981, s. 42–160; idem, *Armia Andersa*, Toruń 2000, s. 33–154 (prace P. Żaronia oparte są na ograniczonym materiale źródłowym proveniencji krajowej). Należy podkreślić, że PSZ w ZSRR wciąż nie doczekały się wyczerpującej monografii, uwzględniającej zarówno aspekty wojskowe, jak i polityczne.

⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo dyr. Dep. Polit. MSZ M. Arciszewskiego do ambasady w Londynie z 9 VI 1941 r. z tel. szyfr. posła w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego z 4 VI 1941 r., fol. 13.

⁹⁸ *Ibidem*; AAN, HI-MSZ, mf 271, Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 19 VI 1941 r., k. 359.

⁹⁹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 3 (protokół z 21 VII 1941), s. 90. Propozycję zgłosił minister sprawiedliwości Marian Seyda. Szerzej na temat układu zob.: *Układ Sikorski – Majski. Wybór dokumentów*, oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1990.

¹⁰⁰ *Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945*, vol. 1, London–Melbourne–Toronto 1961, s. 159–160.

brytyjskich na Środkowym Wschodzie – J.P.] ściągania armii polskiej w kierunku Kaukazu celem stworzenia tam ośrodka obrony, ewentualnego połączenia z siłami brytyjskimi w Persji, ochrony pól naftowych i w razie ewentualnego załamania się Rosji utrzymania frontu walki na wschodzie i osłony Środkowego Wschodu”¹⁰¹.

Istotne znaczenie dla sytuacji armii polskiej w ZSRR miała brytyjsko-amerykańsko-sowiecka konferencja gospodarcza w Moskwie we wrześniu 1941 r. Strona polska wyrażała nadzieję, że zostanie tam zagwarantowane przeznaczenie części pomocy z programu Lend-Lease na potrzeby tworzonego w Rosji wojska. Decyzja w tej sprawie pozwoliłaby rozwiązać problemy z zaopatrzeniem armii w uzbrojenie, umundurowanie i inny ekwipunek. Chociaż na konferencji zdecydowano objąć ZSRR pomocą z Lend-Lease, polskie postulaty zostały zignorowane. Sprawy zaopatrzenia armii pozostawiono w wyłącznej gestii władz sowieckich, co okazało się mieć negatywne konsekwencje dla położenia wojska, a także w ogóle dla stosunków polsko-sowieckich¹⁰².

W odpowiedzi na pretensje ze strony polskiego premiera, Churchill zaproponował rozwiązanie, które niejako nawiązywało do sugestii wcześniej wyrażanych przez Sikorskiego. Podczas rozmowy 24 października przedstawił pomysł przeniesienia armii gen. Andersa do Iranu, gdzie zostałyby ona odpowiednio wyposażona przez Brytyjczyków i po przeszkoleniu mogłaby wyruszyć na front sowiecki wiosną 1942 r. Churchill chciał przy tej okazji załatwić jeszcze jedną sprawę. Sowieci zaczęli bowiem domagać się bezpośredniego udziału wojsk brytyjskich w walkach na froncie wschodnim, co rzecz jasna nie spotykało się z pozytywnym odzewem Brytyjczyków. Według planu Churchilla, obronę zagrożonego Kaukazu miały wzmocnić dywizje sowieckie biorące udział w okupacji Iranu, natomiast ich miejsce zająć mogłyby oddziały Andersa. W przypadku oporu sowieckiego, Churchill proponował skoncentrowanie polskich formacji blisko granicy irańskiej, co miało ułatwić zaopatrywanie armii przez Brytyjczyków¹⁰³. Sikorski zaakceptował to stanowisko i polecił ambasadorowi

¹⁰¹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 3 (protokół z 19 IX 1941 – załącznik 88A – Notatka rtm. Stefana Zamoyskiego, adiutanta Naczelnego Wodza, z rozmowy między W. Sikorskim a W.A. Harrimanem w ambasadzie USA w Londynie 19 IX 1941), s. 189. Podobne rozwiązanie Sikorski sugerował wcześniej gen. W. Andersowi, przypominając katastrofę armii polskiej we Francji w 1940 r. Zob.: *Documents...*, vol. 1 (instrukcja dla gen. W. Andersa z 1 IX 1941), s. 163–164. Por.: W. Materski, *Na widenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 636.

¹⁰² B. Berska, *Kłopotliwy sojusznik. Wpływ dyplomacji brytyjskiej na stosunki polsko-sowieckie w latach 1939–1943*, Kraków 2005, s. 123–132.

¹⁰³ *Documents...*, vol. 1, s. 182–184; *Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, oprac. M.K. Kamiński, J. Tebinka, Warszawa 1999, s. 36–40 (sprawozdanie E. Raczyńskiego); W. Materski, *Na widenie...*, s. 637–639; idem, *Walka dyplomacji polskiej o normalizację stosunków z ZSRR (czerwiec 1941 – lipiec 1942)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5 (1939–1945), red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 247–250; *PSZ*, t. 2, s. 51–53. Warto zauważyć, że ewakuację polskich formacji z ZSRR postulowano już 10

Kotowi wysunięcie żądań przemieszczenia armii w miejsce, w którym mogłaby być zaopatrywana przez Brytyjczyków – do sowieckiego Uzbekistanu lub do Iranu, a także zgody na ewakuację 15–20 tys. żołnierzy na Bliski Wschód i do Wielkiej Brytanii¹⁰⁴.

Postawa Sikorskiego wzbudza krytykę badaczy, którzy wskazują, że premier łatwo uległ argumentom Churchilla, de facto rezygnując z priorytetu politycznego, którym powinno być utrzymanie armii na terytorium ZSRR¹⁰⁵. Nie wydaje się to do końca przekonujące. Należy podkreślić, że Sikorski, pamiętając doświadczenia francuskie, chciał uniknąć zagłady armii w przypadku załamania się obrony sowieckiej. Od początku dążył zatem do tego, by potencjał wojskowy z ZSRR mógł zasilić również polskie formacje na Bliskim Wschodzie i w Wielkiej Brytanii. W ten sposób można było także zaznaczyć udział żołnierza polskiego w działaniach na wszystkich ważniejszych frontach wojny, a należy pamiętać, że armia gen. Andersa była wówczas jedyną dużą polską formacją lądową. Naczelnny Wódz zdawał sobie także sprawę, że pod opieką brytyjską istniały nieporównanie lepsze warunki formowania i szkolenia wojska, a sens istnienia armii w ZSRR upatrywał w jej wielkich możliwościach werbunkowych¹⁰⁶.

Warto także zauważyć, że stosunek władz brytyjskich wobec sprawy ewakuacji armii do Iranu był nie do końca jednoznaczny. Pomimo propozycji Churchilla, w drugiej połowie listopada 1941 r. szef brytyjskiej misji wojskowej w Moskwie gen. Noel McFarlane poinformował polskiego ambasadora w ZSRR Stanisława Kota o stanowisku Sztabu Imperialnego, który przeciwstawiał się „przesunięciu Wojska Polskiego do Iranu ze względów komunikacji, wyżywienia oraz trudności lokalno-politycznych, natomiast proponował przewóz do Indii dla wypoczynku i zaopatrzenia”¹⁰⁷.

VIII 1941 podczas posiedzenia Komitetu ds. Sił Alianckich (Allied Forces Committee) brytyjskiego Gabinetu Wojennego. Zob.: B. Berska, *op. cit.*, s. 118.

¹⁰⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 3 (notatka z konferencji 6 XI 1941 w Stratton House – zał. 95B do protokołu z 7 XI 1941), s. 274–276. Już 25 października Sikorski przedstawił pomysł ewakuacji do Iranu ambasadorowi sowieckiemu przy rządach sojusznicznych Aleksandrowi Bogomołowowi, który z kolei wskazywał na trudności transportowe w Iranie. *Dokumenty rządu RP na obczyźnie. Suplementy do tomów I–VIII Protokołów posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej październik 1939 – sierpień 1945*, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, Kraków 2010, s. 182–184 (notatka E. Raczyńskiego).

¹⁰⁵ Zob. np. W. Materski, *Na widencie...*, s. 638–639; J. Ślusarczyk, *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Toruń 2001, s. 158; E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 136–137.

¹⁰⁶ Por. S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, t. 2, N. Sącz 2007, s. 500–502; *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 54.

¹⁰⁷ IPMS, A 7.53/2F, Depesza S. Kota dla W. Sikorskiego z 21 XI 1941 r. Jeszcze w styczniu 1942 r. rząd otrzymał informacje wykluczające ewakuację do Iranu, ze względu na niepokoje w północno-zachodniej i wschodniej części kraju i sugerujące drogę przez Afganistan do Indii. IPMS, A 9 III 4/7, Depesza od Zbigniewa Maliszewskiego z placówki MSW w Kairze z 29 I 1942 r.

Sprawy armii miały stać się jednym z głównych tematów rozmów podczas głośnej wizyty Sikorskiego w ZSRR w grudniu 1941 r.¹⁰⁸ Naczelný Wódz przybył do Moskwy, w czasie gdy polityka sowiecka w sprawach wojska w poważny sposób ważyła na wzajemnych stosunkach i próbach ich normalizacji. Można tu wspomnieć o sowieckich dążeniach do zamknięcia wstępu do armii różnym grupom polskich zesłańców, a przede wszystkim mniejszościom narodowym, a także usiłowaniu ograniczenia liczebności armii do ok. 30 tys. żołnierzy. Rezultaty rozmów moskiewskich zdawały się otwierać szansę na przełamanie impasu. Stalin wyraził zgodę na rozbudowę armii do stanu 96 tys. żołnierzy (w perspektywie docelowej nawet 150 tys.) oraz jej przesunięcie do republik środkowoazjatyckich. Zdecydowano także, że 25 tys. żołnierzy miało opuścić ZSRR i zasilić formacje organizowane w Wielkiej Brytanii i na Bliskim Wschodzie. Na Wyspy miało trafić także 1–2 tys. lotników i marynarzy, ze względu na lądowy charakter armii w ZSRR¹⁰⁹.

Wizyta Sikorskiego mogła sprawiać wrażenie przełamania kryzysu i nieporozumień we wzajemnych stosunkach. Początkowo wydawało się nawet, że zaistniały wreszcie warunki normalnego rozwoju armii, która zgodnie z polskimi postulatami została przesunięta z Powoła do Azji Środkowej. Niebawem okazało się jednak, że to właśnie sprawa armii stanie się kluczowym elementem nowej rozgrywki sowieckiej wobec rządu polskiego. Na początku lutego 1942 r. strona sowiecka wyraziła niezgodny z wcześniejszymi ustaleniami postulat wysłania na front najlepiej wyposażonej i wyszkolonej (choć wciąż niedostatecznie) 5. Dywizji Piechoty. Sikorski twardo trzymał się jednak zasady wysłania do boju w pełni zorganizowanej i wyposażonej armii, przypominając zarazem sowieckie zobowiązania w sprawie uzbrojenia polskich formacji. Stanowisko polskiego przywódcy było zrozumiałe, biorąc pod uwagę doświadczenia kampanii francuskiej 1940 r. i możliwość zagłady nieprzygotowanych do walki pojedynczych dywizji, a także kwestie polityczno-propagandowe¹¹⁰.

Na początku marca 1942 r.¹¹¹ zastępca komisarza obrony i szef tyłów Armii Czerwonej gen. Andriej Chrułow poinformował gen. Andersa o zmniejszeniu

¹⁰⁸ Szerzej zob.: W. Materski, *Na widecie...*, s. 639–654; idem, *Walka dyplomacji...*, s. 251–265; S. Stroński, *op. cit.*, t. 2, s. 487–545. *Documents...*, vol. 1, s. 231–250.

¹⁰⁹ S. Stroński, *op. cit.*, t. 2, s. 559–560. Z 25 tys. ewakuowanych żołnierzy 15 tys. miało trafić do Wlk. Brytanii, a 10 tys. na Bliski Wschód, gdzie na bazie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich Sikorski chciał utworzyć dywizję zmotoryzowaną. Później rozważano także inne warianty, jeśli chodzi o liczebność kontyngentów. *Ibidem*, t. 3, s. 242–244.

¹¹⁰ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 32–33; W. Materski, *Na widecie...*, s. 655–658; *Armia Polska w ZSSR 1941–1942* [Z archiwów sowieckich, t. 2], oprac. W. Materski, Warszawa 1992, s. 47 (tel. gen. G.S. Żukowa do W. Mołotowa z 6 II 1942); *General broni Władysław Sikorski – general dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941–1943. Wybór dokumentów*, oprac. B. Polak, Koszalin 2000 (depesza W. Sikorskiego do gen. W. Andersa z 6 II 1942), s. 127.

¹¹¹ Według *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 269 – 6 marca, według nieprecyzyjnej informacji gen. W. Andersa (idem, *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Lublin 1995, s. 140) „około 10 marca”.

liczby racji żywnościowych od 20 marca do 26 tys., chociaż armia polska osiągnęła w tym czasie stan ponad 70 tys. żołnierzy i wspomagala żywnościowo gromadzącą się pod jej opieką ludność cywilną. Decyzję motywowano problemami zaopatrzeniowymi, związanymi z przystąpieniem do wojny Japonii¹¹². Sikorski zareagował zdecydowanie. 9 marca informował Andersa: „Nie widzę innego wyjścia jak ewakuowanie z Rosji na Średni Wschód i do Wielkiej Brytanii wszystkich ponad 30 tysięcy, dla których zostaną przyznawane racje żywnościowe. Tak w moim imieniu należy sprawę przedstawić w Moskwie”¹¹³.

17 marca Anders rozmawiał z pełnomocnikiem Sztabu Generalnego Armii Czerwonej do spraw formowania armii polskiej (i zarazem szefem wywiadu wojskowego) gen. Aleksiejem Panfilowem, w emocjonalnym tonie przedstawiając dramatyczną sytuację aprowizacyjną armii: „[...] jakieś wyjście musi się znaleźć, przecież tych ludzi ani powystrzelać ani powywieszać ani potopić nie można [...], jak nie to tu pozostawić ile można a resztę na przewiezienie do Persji”¹¹⁴. 18 marca doszło do słynnej rozmowy Andersa ze Stalinem, podczas której sowiecki dyktator, zręcznie prezentując się jako otwarty i koncyliacyjny polityk, wyraził zgodę na utrzymanie liczby racji żywnościowych na poziomie 44 tys. porcji oraz ewakuację „nadwyżek”, tzn. ok. 30 tys. żołnierzy do Iranu¹¹⁵. Ambasador Kot w depeszy do premiera z 21 marca zauważał, że decyzja Stalina oznaczała rezygnację „ze szczerej współpracy z Polską w najważniejszej obecnie dziedzinie wojskowej”. Dyplomata trafnie wskazywał na motywy działań przywódcy ZSRR: chęć osłabienia sił zbrojnych zależnych od zewnętrznego ośrodka politycznego oraz dążenie do uniknięcia „komplikacji” w przypadku, gdyby polska armia wkroczyła w przyszłości na ziemie polskie u boku wojsk sowieckich. Kot stwierdzał, że Stalin zastosował „nacisk żywnościowy” i w ten sposób doprowadził do zmiany ustaleń z rozmów moskiewskich w grudniu 1941 r.¹¹⁶

¹¹² *Documents...*, vol. 1 (tel. gen. W. Andersa do gen. W. Sikorskiego z 9 III 1942), s. 294–295

¹¹³ *General broni Władysław Sikorski...* (depesza gen. W. Sikorskiego do gen. W. Andersa z 10 III 1942), s. 136; S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 34.

¹¹⁴ IPMS, KGA 7c, Protokół konferencji gen. W. Andersa z gen. A. Panfilowem 17 III 1942 r. Zob. też: *Armia Polska...* (meldunek gen. A. Panfilowa dla J. Stalina z 17 III 1942), s. 75–77.

¹¹⁵ Zob. W. Anders, *op. cit.*, s. 141–151; *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 270–277; S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 34–37. *Documents...*, vol. 1, s. 301–310; *General broni Władysław Anders. Wybór pism i rozkazów*, oprac. B. Polak, Warszawa 2009, s. 58–67. Por.: W. Materski, *Na widenie...*, s. 658–660; *Armia Polska...* (tel. W. Mołotowa do ambasadora przy rządach sojusznicznych w Londynie Aleksandra Bogomołowa z 21 III 1942), s. 79. Zapraszając Andersa, Stalin demonstracyjnie zignorował ambasadora Kota, jednak Sikorski zaakceptował spotkanie pod warunkiem, że Anders nie będzie poruszał spraw politycznych.

¹¹⁶ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 38. Kot wskazywał także, iż jeszcze przed decyzją o obciążeniu racji żywnościowych funkcjonariusze NKWD mieli prowadzić rozmowy z oficerami PSZ w ZSRR i przekonywać, że Stalina nie zdziwiłoby postawienie żądania ewakuacji armii i odniósłby się do tego życzliwie. S. Kot, *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959, s. 26.

Sikorski, który w tym czasie odbywał wizytę w USA, informował 20 marca wicepremiera S. Mikołajczyka o dążeniu do ewakuacji „jak największej ilości naszych żołnierzy z Rosji na Bliski Wschód i do W. Brytanii, by w jak najkorzystniejszych warunkach stworzyć silną Armię Polską [...]”¹¹⁷. Z kolei w rozmowie z prezydentem USA Franklinem D. Rooseveltem 24 marca podkreślał, że armia gen. Andersa mogłaby spełniać zadanie sił odwodowych na Bliskim Wschodzie wobec realnego zagrożenia Kanału Sueskiego i Iraku. Zbliżoną koncepcję Sikorski zaprezentował na polsko-brytyjskiej konferencji wojskowej w Waszyngtonie 28 marca, gdzie przekonywał, że gen. Anders mógłby zostać dowódcą nowej alianckiej armii na Bliskim Wschodzie, utworzonej w oparciu o wojsko ewakuowane z ZSRR. Sikorski zauważał, że Stalin „kusił” Andersa perspektywą wkroczenia na czele armii do Polski, jednak sam podkreślał, że w ówczesnej fazie wojny Bliski Wschód miał większe znaczenie militarne niż front rosyjski¹¹⁸. Opinie premiera zdawały się wskazywać, że nie żywił on już w tym czasie złudzeń, co do perspektyw dalszego funkcjonowania armii w ZSRR, chociaż należy brać pod uwagę wpływ, który na poglądy Sikorskiego wywierały sugestie Churchilla¹¹⁹.

Zgoda na ewakuację części armii postawiła przed gen. Andersem kwestię dalszych losów pozostającej pod faktyczną opieką wojska ludności cywilnej. 23 marca szef sztabu PSZ w ZSRR gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko wydał rozkaz, zgodnie z którym ewakuacją razem z wojskiem objęto rodziny wojskowych oraz rodziny, których jedyni żywicieli służyli w armii w ZSRR¹²⁰. Jak informował ambasador Kot inicjatorem planu był gen. Anders, który „pod firmą rodzin wojskowych” chciał ewakuować cywilów skupionych przy formacjach armii. Według Kota, jego obawy o stanowisko brytyjskie Anders próbował rozwiewać zapewnieniami, że ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR Archibald Kerr wyraził zrozumienie dla sytuacji i obiecał poparcie¹²¹. Tymczasem okazało się, że wiadomości o ewakuacji ludności cywilnej wywołały konsternację władz brytyjskich, a szczególnie ostro zareagowało ministerstwo wojny (War Office). Wskazywano na poważne trudności aprowizacyjne w Iranie oraz przygotowanie jedynie na przyjęcie wojska. W tej sytuacji rząd w Londynie wzywał gen. Andersa do natychmiasto-

¹¹⁷ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 103.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 110, 130; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (zał. 112 do protokołu z 25 III 1942 – pismo W. Sikorskiego do S. Mikołajczyka z 20 III 1942 r.), s. 190; *ibidem*, (zał. 115 D do protokołu z 14 IV 1942 – notatka z rozmowy W. Sikorskiego z F.D. Rooseveltem 24 III 1942), s. 225; *ibidem*, (zał. 115G – protokół z konferencji z marszałkiem Johnem Dilleem 28 III 1942 w Waszyngtonie), s. 238–241.

¹¹⁹ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (tel. W. Churchilla do W. Sikorskiego z 29 III 1942), s. 240. Brytyjski premier usilnie przekonywał Sikorskiego o konieczności tworzenia silnego ośrodka wojskowego na Bliskim Wschodzie w oparciu o żołnierzy ewakuowanych z ZSRR.

¹²⁰ IPMS, A VII/1/14, Rozkaz gen. Z. Szyszko-Bohusza, Jangi-Jul 23 III 1942.

¹²¹ IPMS, PRM-K, t. 63, cz. I, Depesza S. Kota do S. Mikołajczyka z 27 III 1942 (otrzymana 30 III), k. 276. Na temat decyzji Andersa w sprawie ewakuacji cywilów zob. też: A.J. Prażmowska, *Britain and Poland 1939–1943. The Betrayed Ally*, Cambridge 1995, s. 131–132.

wego wstrzymania ewakuacji, ostrzegając przed możliwością zamknięcia granicy sowiecko-irańskiej nawet dla transportów wojska¹²².

Żądania te okazały się niemożliwe do spełnienia wobec dynamicznego rozwoju wydarzeń. Pod koniec marca ambasador Kot alarmował: „[...] ludność cywilna [...] utrzymywana przez wojsko żywiołowo podąża za ewakuowanymi jednostkami. Wszelkie przeciwdziałanie nie daje rezultatów. Kilkanaście tysięcy cywilnych jest już w drodze i znajdzie się w Krasnowodzku, gdzie grozi im głód. Wobec tego, że War Office sprzeciwia się przyjęciu tej ludności wraz z wojskiem pod swoją opiekę pozostaje konieczność umieszczenia jej [...] czasowo w Iranie w części neutralnej”¹²³. Ambasador zdecydowanie reagował na informacje o stanowczych sprzeciwach brytyjskiego resortu wojny wobec przyjęcia ludności cywilnej w Iranie: „[...] proszę zakomunikować War Office, że należy ratować tych ludzi od głodowej śmierci, która czeka ich po odejściu oddziałów wojskowych. [...] Niechaj Anglicy nie będą skąpi i małostkowi. Będą musieli przyjąć jeszcze ponadto kilkadziesiąt tysięcy dzieci, które muszą być wysłane. [...] Byłoby plamą na Imperium Brytyjskim gdyby skazało się tych ludzi na wymarcie przez zamknięcie granicy. Najbardziej egoistyczni Anglicy wzruszą się na widok ich nędzy”¹²⁴. W podobny sposób motywy ewakuacji ludności cywilnej wyjaśniał gen. Anders: „Ludzie ci pomarliby tutaj z głodu. Wyboru nie miałem. Rozumiem trudności, ale mam ich tu znacznie więcej”¹²⁵.

Ewakuacja ludności cywilnej wywoływała jednak także obiekcje przedstawicieli władz polskich. Poseł w Teheranie Jan Karszo-Siedlewski podkreślał katastrofalną sytuację żywnościową, ogólną biedę, brak możliwości zatrudnienia dla uchodźców oraz zagrożenie w przypadku rozwinięcia działań zbrojnych na obszar Kaukazu. Z pewnym sarkazmem zauważał: „Sowiety na pewno nikogo pytać nie będą i wrzucą do Persji kilkanaście tysięcy polskiej ludności cywilnej, której karmieniem muszą się zająć władze angielskie”¹²⁶. Znacznie ostrzej sytuację oceniał szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeusz Klimecki. Twierdził, że ewakuacja cywilów bez zgody brytyjskiej doprowadzi do pogorszenia sytuacji aprowizacyjnej i sanitarnej uchodźców. W ocenie Klimeckiego ewakuacja cywilów groziła wstrzymaniem dalszych ewakuacji wojska, które były niezbędne wobec kontynuowania poboru i powiększania liczebności armii w ZSRR. Generał, podobnie jak poseł w Teheranie, uważał za konieczne szybkie uzgodnienie z władzami brytyjskimi ewakuacji uchodźców poza obszar Iranu¹²⁷.

¹²² IPMS, KGA 9a, Depesza szyfr. z Londynu do Ambasady w Kujbyszewie (dla gen. W. Andersa) z 27 III 1942 r., k. 23.

¹²³ IPMS, A 7.53/5, Depesza S. Kota, b.d. [III 1942].

¹²⁴ IPMS, PRM-K 63 cz.1, Depesza S. Kota dla S. Mikołajczyka i in. członków rządu otrzymana 30 III 1942 r., k. 271.

¹²⁵ IPMS, KGA 9c, Depesza od gen. W. Andersa do szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. T. Klimeckiego z 30 III 1942 r., k. 15.

¹²⁶ IPMS, A 12.53/37 k., Depesza z Pos. RP w Teheranie otrzymana 30 III 1942 r.

¹²⁷ IPMS, PRM – K 63 cz.1, Pismo gen. T. Klimeckiego do S. Mikołajczyka z 31 III 1942 r., k. 265, 267. Por. też: *Generał broni Władysław Sikorski...* (pismo gen. T. Klimeckiego do gen.

Rząd nie miał jednak w istocie żadnej innej możliwości, jak nalegać na Brytyjczyków, by zgodzili się przyjąć w Iranie cywilnych uchodźców, biorąc pod uwagę nadzwyczajne okoliczności. Ambasada polska w Londynie uzyskiwała informacje, że resort spraw zagranicznych gotów był zająć w tej kwestii bardziej elastyczne stanowisko niż ministerstwo wojny. Urzędnicy FO wskazywali, że ze „względów humanitarnych” rząd brytyjski nie sprzeciwi się ewakuacji cywilów znajdujących się już w drodze do Iranu, jednak podkreślali „ogromne komplikacje” grożące „załamaniem się całego planu ewakuacyjnego” i stwierdzali, że „nieoczekiwane informacje o ruchu tak poważnych ilości ludności cywilnej wywołują jak największe zaniepokojenie”¹²⁸. W sprawie uchodźców cywilnych interweniował także u podsekretarza stanu w FO Alexandra Cadogana radca ambasady w Londynie Władysław Kulski. Cadogan początkowo żądał stanowczo całkowitego wstrzymania ewakuacji cywilów, a ugiął się dopiero pod wpływem argumentu o braku możliwości opanowania „żywiłowego ruchu” uchodźców. Ostatecznie brytyjski polityk stwierdził, że rząd brytyjski wyrazi zgodę na przyjęcie w Iranie do 15 tys. uchodźców cywilnych, lecz zarazem „bardzo kategorycznie” ostrzegł polski rząd przed próbami ponownego stawiania władz brytyjskich przed faktami dokonanymi. Cadogan zaznaczył także, że pełna odpowiedzialność za opiekę i utrzymanie uchodźców spocznie na władzach polskich¹²⁹.

Sprawa ewakuacji ludności z ZSRR była głównym tematem obrad rządu 31 marca 1942 r. Charakterystycznym aspektem dyskusji była różnica zdań pomiędzy przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Gen. T. Klimecki wychodził z założenia, że ewakuacja cywilów zaszkodziła interesom wojska, wskazywał na konieczność przeznaczenia części zapasów przygotowanych dla armii na potrzeby uchodźców. Wyraźnie pod naciskiem brytyjskiego ministerstwa wojny domagał się odciążenia ewakuacji wojska od „balastu uchodźczego”. Zupełnie odmienne stanowisko zajmował minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk. Opowiadał się on za wykorzystaniem sytuacji i uzyskaniem zgody władz brytyjskich na kolejną ewakuację cywilów, podkreślając, że tylko w ten sposób uchroni się ją przed konsekwencjami głodu, epidemii oraz spodziewanej wiosennej ofensywy niemieckiej na froncie wschodnim. W jego opinii należało doprowadzić przede wszystkim do ewakuacji tych wszystkich, którzy nie znajdują

W. Sikorskiego z 30 III 1942 – Klimecki stwierdza tu, że „Anders przez samowolne poczynania zrobił olbrzymie zamieszanie”), s. 276.

¹²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 448, Notatka II sekr. Ambasady RP w Londynie Michała Budnego z rozmów z Patrickiem Hancockiem i F.K. Robertsem z FO z 30 III 1942 r., k. 903.

¹²⁹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia z 31 III 1942), s. 195–197; AAN, HI-MSZ, mf 448, Notatka W. Kulskiego z rozmowy z A. Cadoganem 31 III 1942 r. Kulski, usiłując przekonać Cadogana, wskazywał m.in. na związki rodzinne dużej części uchodźców z żołnierzami, obecność wśród nich osieroconych dzieci, zagrożenie ze strony ludności miejscowej „na tle ciężkiej sytuacji żywnościowej” oraz zgodę rządu brytyjskiego na ewakuację ok. 20 tys. Polaków z Wileńszczyzny przed czerwcem 1941 r. (na co nie zgodzili się Sowieci).

się w armii, a także nie otrzymają w ZSRR pracy. Zdaniem ministra środki na opiekę nad uchodźcami powinny pochodzić z zasobów Lend-Lease. Stańczyk zapowiadał interwencję w tych sprawach u lidera Partii Pracy i ministra w gabinecie wojennym Clementa Attlee. Do pomysłów Stańczyka z pewnym dystansem odnosił się bliski współpracownik Sikorskiego minister bez teki Karol Popiel, który ostrzegał, że ujawnienie starań o następną ewakuację mogłoby skłonić Brytyjczyków do rezygnacji z pomocy uchodźcom. Ostatecznie gabinet uchwalił, że wystąpi do ambasady w Kujbyszewie o wstrzymanie dalszej ewakuacji ludności cywilnej. Zarazem zobowiązano jednak MSZ do wystąpienia do rządu brytyjskiego o umożliwienie dalszej ewakuacji cywilów zaraz po zakończeniu ewakuacji wojska. Rząd wyraźnie zalecił także swoim resortom i placówkom podjęcie działań zmierzających do „wykorzystania wszelkich możliwości ewakuacji ludności polskiej z Rosji”¹³⁰.

Proces ewakuacji wojska i ludności cywilnej rozpoczął się 24 marca 1942 r., gdy pierwszy statek opuścił port w Krasnowodzku w sowieckim Turkmenistanie¹³¹. Następnego dnia po przebyciu Morza Kaspijskiego pierwsi ewakuowani dotarli do irańskiego portu w Pahlawi (obecnie Bandar e-Anzali). Ostatni statek ewakuacyjny przybił do irańskiego brzegu 5 kwietnia. Z Pahlawi uchodźców cywilnych stopniowo przewożono samochodami ciężarowymi do Teheranu. Pierwszy transport dotarł do perskiej stolicy 28 marca, a ostatni wyruszył z Pahlawi 25 kwietnia¹³². W Pahlawi i Teheranie funkcjonowały wojskowe bazy ewakuacyjne¹³³. W przeprowadzeniu ewakuacji kluczową rolę odegrał także brytyjski zespół określany jako Polish Evacuation Staff, którym kierował płk Alexander Ross¹³⁴ ze

¹³⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół z 31 III 1942), s. 195–197. Na posiedzeniu podjęto również uchwały w sprawach organizacji opieki nad uchodźcami w Iranie, które zostały omówione w podrozdziale pracy poświęconym opiece społecznej.

¹³¹ Można powiedzieć, że swego rodzaju preludium tych wydarzeń stanowiła ewakuacja przez Iran do Indii grupy około 200 dzieci drogą lądową przez Meszhed. Akcja była rezultatem działań podjętych przez konsula w Bombaju Eugeniusza Banasińskiego i nie była związana z zasadniczą ewakuacją. Pierwszy transport dzieci przybił do Meszhedu 12 marca i opuścił Iran 10 kwietnia. Grupie tej towarzyszyła sławna pieśniarka i aktorka Hanka Ordonówna. Zob.: *Polacy w Iranie 1942–1945*, t. 1, *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 15; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 15–16; W. Stypuła, *W gościnie u maharadży. Ewakuacja dzieci polskich z Rosji do Indii w latach 1941–1942, „Niepodległość”* (Nowy Jork–Londyn), t. 48 (38), 1996, s. 106–130; H. Ordonówna (Weronika Hort), *Tułacze dzieci*, Dziekanów Leśny 2005.

¹³² J. Wróbel, *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003, s. 18–23; *Polacy w Iranie...*, s. 15–46.

¹³³ Organizowaniem bazy w Pahlawi zajmowali się od 27 marca: płk dypl. Leopold Okulicki (b. szef Sztabu PSZ w ZSRR) oraz gen. bryg. Bolesław Szarecki (szef Służby Zdrowia PSZ w ZSRR). Baza Ewakuacyjna w Teheranie została utworzona wcześniej, na jej czele podczas pierwszej ewakuacji stał płk dypl. Jerzy Jastrzębski (dowódca 8. pułku strzelców konnych w 1939, później jeden z liderów organizacji wywiadowczej „Muszkietierowie”, zginął we Włoszech w kwietniu 1944 r. jako zastępca dowódcy 3. Dywizji Strzelców Karpackich). Zob.: *Polacy w Iranie...*, s. 26.

¹³⁴ Płk A. Ross (1897–1949), syn Anglika (wybitnego inżyniera okrętowego) i Rosjanki, przed służbą w Iranie był m.in. attaché wojskowym w Bułgarii. Do Persji trafił już w latach I wojny świa-

sztabu 10. Armii. Komórka ta została powołana w związku z ustaleniami polsko-sowieckimi z grudnia 1941 r. w sprawie ewakuacji części PSZ w ZSRR. W styczniu i lutym 1942 r. sztab brytyjski podjął pierwsze przygotowania do ewakuacji żołnierzy, jednak ostatecznie stanął przed wyzwaniem, do którego nie był pierwotnie przeznaczony – przyjęciem kilkunastu tysięcy cywilów¹³⁵.

Precyzyjna liczba ewakuowanych uchodźców jest trudna do określenia. Jest to rezultat przede wszystkim odmiennych sposobów rejestracji ludności cywilnej. Niektóre sprawozdania statystyczne zaliczały, na przykład, do ludności cywilnej pozostającą pod opieką armii młodzież junacką, inne uwzględniały jedynie dziewczęta „junaczki”, a junaków wliczano do stanu wojska. Dodatkowym problemem był improwizowany charakter ewakuacji ludności cywilnej, a także duża śmiertelność wśród ewakuowanych. Według raportu delegata rządu gen. Józefa Zająca ewakuowano 12 619 cywilów łącznie z junakami, 30 030 żołnierzy oraz 1159 kobiet z Pomocniczej Służby Kobiet. Łączna liczba ewakuowanych miała wynosić 43 808 osób¹³⁶. Z kolei według raportu szefa Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie płk. dypl. Jerzego Jastrzębskiego do Iranu do 15 kwietnia przybyło 11 368 cywilów łącznie z junaczkami oraz 32 307 żołnierzy łącznie z kobietami z PSK i junakami, czyli ogółem 43 657 osób¹³⁷. Inne sprawozdanie wojskowe wymieniało 10 789 cywilów oraz 33 069 żołnierzy, łącznie z junakami¹³⁸. Informacje przekazane przez sztab 10. Armii mówiły o łącznej liczbie 43 021 żołnierzy i cywilów¹³⁹. Władze sowieckie informowały o 12 155 cywilach oraz 30 099 żołnierzach (łącznie 42 254 osobach) ewakuowanych do 3 kwietnia¹⁴⁰. Z kolei, według raportu płk. Rossa, który można uznać za szczególnie rzetelny, liczba ewakuowanych cywilów wynosiła 12 408, żołnierzy zaś 31 189¹⁴¹. Analizując społeczne oblicze ewakuowanych, delegat MPiOŚ Wiktor Styburski zauważał: „Procent inteligencji jest bardzo mały, przewaga to osadnicy z rodzinami i liczne żony [...] oficerów, podoficerów i szeregowych z dziećmi”¹⁴².

towej. *Isfahan – miasto polskich dzieci*, red. I. Beaupré-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, Londyn 1987, s. 80.

¹³⁵ AAN, Poselstwo RP w Teheranie, t. 88, Raport płk. A. Rossa na temat polskich uchodźców w Iranie IV 1942–XII 1943, k. 5.

¹³⁶ IPMS, A XII/22/311, Oddział I Sztabu NW, Depesza szyfr. gen. J. Zająca do gen. W. Sikorskiego z 9 IV 1942 r.

¹³⁷ IPMS, A VIII/43/1, Baza Ewakuacyjna w Teheranie, Raport płk. dypl. Jerzego J. Jastrzębskiego dla Dtwa WP na Śr. Wschodzie, Teheran 17 IV 1942.

¹³⁸ PSZ, t. 2, cz. 2, s. 278.

¹³⁹ IPMS, A VIII/43/6, Szczegóły dotyczące przybycia Polaków do Pahlawi przesłane przez 10. Armię 20 IV 1942.

¹⁴⁰ *Armia Polska...* (notatka Ł. Berii dla J. Stalina z 4 IV 1942), s. 91.

¹⁴¹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 88, Raport płk. A. Rossa IV 1942–XII 1943, k. 11, 58. Dane te przyjmowała także Delegatura MPiOŚ w Teheranie. AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. od W. Styburskiego dla MPiOŚ z 11 XI 1942 r., k. 188–191. Por.: J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 42.

¹⁴² IPMS, A 7.53/5–6, Depesza z Pos. RP w Teheranie od W. Styburskiego dla rządu RP z 2 V 1942 r. Szerzej na ten temat zob. tabele na końcu podrozdziału. Więcej przedstawicieli inteligencji przybyło podczas drugiej ewakuacji.

Można powiedzieć, że akcja gen. Andersa, pomimo problemów, które wywołała, w pewnym sensie przypominała o dramacie polskiej ludności w ZSRR i wpłynęła na kierunek polityki rządu. Charakter ewakuacji sprawił także, że wywołała ona nastroje rozgoryczenia wśród osób, którym nie udało się opuścić „domu niewoli” wraz z wojskiem. Jak informował ambasador Kot: „[...] ambasada nie miała żadnego wpływu na wybór tych co wyjechali. Wojsko wywiozło tych co się skupili wkoło oddziałów, jakkolwiek nie zawsze były to żywioty wartościowe, a nawet często dość odwrotnie. Ci którzy w myśl polecenia ambasady nie wlekli się za wojskiem, aby nie być żywionym przez oddziały, lecz starali się pracować samodzielnie, są dzisiaj rozgoryczeni, gdyż zostali pokrzywdzeni przy tej nieplanowanej ewakuacji”¹⁴³. Premier, który w czasie ewakuacji przebywał z wizytą w Stanach Zjednoczonych, uznał decyzję gen. Andersa, dotyczącą ludności cywilnej, za słuszną. Zarazem jednak na podstawie otrzymywanych informacji ostro skrytykował sposób przeprowadzenia ewakuacji, określając go jako „dziki” i zobowiązując ministra opieki społecznej do przygotowania szczegółowego planu ewakuacji, zapewniającego pierwszeństwo osobom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji¹⁴⁴. Rząd oficjalnie podkreślał przede wszystkim pozytywny wymiar ewakuacji zarówno wojska, jak i ludności cywilnej, stwierdzając, że była „faktem bezwarunkowo pomyślnym”. Perspektywy na przyszłość oceniano optymistycznie: „Mogąc obecnie [...] liczyć na wydatną pomoc Prezydenta Roosevelta rząd RP opracuje plan dalszej ewakuacji w przeświadczeniu, że pogarszająca się sytuacja żywnościowa skłaniać będzie rząd sowiecki do zgody na ewakuowanie Polaków z Rosji. [...] o ile chodzi o ludność cywilną może być mowa tylko o stopniowych etapach w miarę uzyskania możliwości ulokowania i wyżywienia mającej ulec ewakuacji ludności cywilnej. Ewakuacja będzie musiała być ściśle uporządkowana, dająca pierwszeństwo będącym w najcięższej sytuacji, dostosowywana bezwzględnie do dyrektyw ambasady”¹⁴⁵.

¹⁴³ IPMS, PRM, t. 73/4, Depesza z ambasady w Kujbyszewie dla premiera W. Sikorskiego otrzymana w Londynie 9 IV 1942 r., k. 88.

¹⁴⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (zał. 115A do protokołu z 14 IV 1942 – Sprawozdanie prezesa Rady Ministrów z podróży do Ameryki), s. 213. Niektóre zarzuty premiera były zbyt pochopne. Na przykład twierdził on na podstawie informacji ambasady w Kujbyszewie, że ewakuowana ludność była „względnie zamożna” i rzekomo zajmowała się w Teheranie handlem walutą sowiecką. Ambasada sugerowała także krytykę stosunków w ZSRR przez uchodźców. Dementował te opinie poseł w Teheranie, który powoływał się na pozytywne opinie ambasadora sowieckiego w Teheranie oraz przypominał fakt odebrania waluty sowieckiej uchodźcom w drodze do Iranu oraz zarządzenia w sprawie kar za „gadulstwo”. IPMS, PRM, t. 73/6, Odpis depeszy z ambasady w Kujbyszewie do poselstwa w Teheranie otrzymany w Londynie 13 IV 1942 r., k. 19; *ibidem*, Odpis depeszy z poselstwa w Teheranie do ambasady w Kujbyszewie otrzymany w Londynie 13 IV 1942 r., k. 20.

¹⁴⁵ AAN, HI-MSZ, mf 274, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do placówek dyplomatycznych z 19 IV 1942 r., k. 55.

Wkrótce po zakończeniu pierwszej ewakuacji miał miejsce konflikt między gen. Sikorskim a gen. Andersem, do którego doszło podczas odprawy wyższych dowódców w Londynie 23 i 27 kwietnia 1942 r. Zasadniczym źródłem sporu nie była różnica zdań w kwestii dalszych losów wojska pozostawionego w ZSRR. Naczelnny Wódz wyraźnie zadeklarował: „Chciałbym stopniowo wyewakuować z Rosji wszystkich [...]”¹⁴⁶. Anders zajmował takie samo stanowisko, chociaż w odróżnieniu od Sikorskiego opowiadał się za natychmiastowym przeprowadzeniem drugiej fazy ewakuacji. Różnica zdań dotyczyła jednak przede wszystkim kwestii strategicznej koncepcji użycia Polskich Sił Zbrojnych. Sikorski przekonany o rychłym otwarciu „drugiego frontu” w Europie, chociaż wcześniej sam podkreślał kluczowe znaczenie Bliskiego Wschodu, dążył do znaczącego wzmocnienia formacji polskich w Wielkiej Brytanii przez żołnierzy ewakuowanych z ZSRR. Anders oponował przeciw temu rozwiązaniu, twierdząc, że jego konsekwencją będzie zablokowanie przez Sowietów poboru i brak zgody na kolejne ewakuacje. Ten słabo uzasadniony pogląd wywodził z przekonania, że Sowietci byli zainteresowani użyciem żołnierzy ewakuowanych z ZSRR jedynie na znaczącym strategicznie dla nich obszarze Bliskiego Wschodu. Anders zdecydowanie opowiadał się natomiast za skoncentrowaniem większości polskich sił na Bliskim Wschodzie. Przewidując klęskę ZSRR, uważał, że to Bliski Wschód stanie się kluczowym teatrem działań. Jego zdaniem, w przypadku załamania III Rzeszy skoncentrowana tam armia, działając od południa Europy, mogłaby uprzedzić Armię Czerwoną w dotarciu do Polski. Anders trafnie przewidywał opóźnienie w otwarciu „drugiego frontu” oraz zwycięstwo Sowietów w „wyścigu” do Berlina w przypadku klęski niemieckiej na froncie wschodnim. Zarazem generał, który poza wiedzą Naczelnego Wodza prowadził rozmowy z politykami i dowódcami brytyjskimi, prezentował się jako dowódca niezwykle ambitny, śmiało kwestionujący koncepcje strategiczne Sikorskiego. Zaistniały konflikt poważnie osłabiał stronę polską przed decydującą rozgrywką z Sowietami¹⁴⁷.

Na posiedzeniu rządu 30 kwietnia Sikorski zdecydowanie potwierdził odrzucenie koncepcji Andersa skoncentrowania polskich sił militarnych na Bliskim Wschodzie, a także zadeklarował konieczność utrzymania armii na terenie ZSRR. Premier podkreślał dążenie do realizacji ustaleń moskiewskich z grudnia 1941 r. Na wniosek premiera rząd przyjął uchwałę stwierdzającą, że: „w warunkach obecnych pozostawienie części Polskich Sił Zbrojnych na terytorium ZSRR i ich walka późniejsza obok armii sowieckiej z Niemcami na froncie wschodnim odpowiada interesom polskim oraz jest zgodna z polityką, której wyrazem był układ zawarty z rządem sowieckim 30 lipca 1941 roku”¹⁴⁸. Nasuwa się pytanie,

¹⁴⁶ *Protokoły odpraw u gen. Wł. Sikorskiego z 24 i 27 kwietnia 1942*, oprac. J. Ciechanowski, ZH 1980, z. 52, s. 187.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 182–207; S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (protokoły odpraw 23 i 27 IV 1942), s. 258–279. Zob. też: A.J. Prażmowska, *op. cit.*, s. 133–136; E. Duraczyński, *Rząd polski...*, s. 185–187.

¹⁴⁸ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół z 30 IV 1942), s. 258–261.

jakie motywy kierowały Sikorskim, który wcześniej podkreślał chęć wydostania z ZSRR jak największej liczby żołnierzy i cywilów. Wydaje się, że kluczowe były dwie kwestie. Naczelný Wódz pragnął utrzymania werbunku do armii, gdyż była to jedyna możliwość znaczącego powiększenia potencjału liczebnego Polskich Sił Zbrojnych, a także swego rodzaju „misja humanitarna” wobec obywateli polskich w ZSRR¹⁴⁹. Sikorski nie dążył w istocie do rozbudowy armii w ZSRR, lecz chciał zasilać nowymi żołnierzami z poboru formacje na Bliskim Wschodzie i w Wielkiej Brytanii. Sens tej koncepcji podważało wstrzymanie poboru przez władze sowieckie wbrew obietnicom Stalina w rozmowie z Andersem 18 marca¹⁵⁰. Sikorski sądził jednak, że uchwała z 30 kwietnia oraz kolejna z 19 maja (niejako potwierdzająca poprzednią) ułatwią gen. Andersowi negocjacje w sprawie cofnięcia zakazu rekrutacji i dotrzymywania przez stronę sowiecką przyjętych zobowiązań¹⁵¹. Niemniej istotny był najprawdopodobniej także szerszy motyw polityczny. Sikorski, który żywił trafne przekonanie, że Związek Sowiecki zwycięsko wyjdzie z konfliktu z Hitlerem, nie chciał prowokować zadrażeń. Starał się zatem podkreślać gotowość wypełnienia przyjętych zobowiązań i wolę walki u boku Armii Czerwonej, by nie dawać stronie sowieckiej argumentów propagandowych i pretekstów do łamania wspólnych ustaleń. Wydaje się, że w tym kontekście należy rozumieć deklaracje premiera o możliwości skierowania w przyszłości formacji z Bliskiego Wschodu na front sowiecki¹⁵².

W rzeczywistości pole wobec działań sowieckich zostało drastycznie ograniczone. Władze ZSRR argumentowały, że ograniczenia w stosunku do polskiej armii wynikały ze stosowania koniecznych zasad zaopatrywania wprowadzonych dla formacji niebiorących udziału w walce. Jasno dawano Polakom do zrozumienia, że nie mogą liczyć na kontynuację poboru, jeżeli nie zgodzą się wysłać wojsko na front na warunkach sowieckich. Z drugiej strony podkreślano, że strona sowiecka nie miała żadnego interesu w kontynuowaniu zaciągu żołnierzy, którzy, zgodnie z polskimi sugestiami, mieliby zostać natychmiast ewakuowani z ZSRR

¹⁴⁹ Sikorski podkreślił ten aspekt w piśmie do gen. Andersa, w którym w spokojnym tonie wyjaśniał motywy swoich koncepcji. Stwierdzał, że w aktualnej sytuacji ewakuacja całości armii byłaby możliwa „tylko w przypadku załamania się Rosji, gdyż wcześniejsze wyciągnięcie tej części wojsk odebrałoby oparcie dla milionowej rzeszy wysiedlonych z Polski do Rosji Polaków. Rozumiem nastroje żołnierzy [...]. Niemniej [...] apeluję do ich patriotyzmu i zahartowanej woli, by wytrwali aż do chwili właściwej bezwzględnie i karnie na tak ważnym dla Polski posterunku”. Zob.: *General broni Władysław Sikorski...* (pismo W. Sikorskiego do W. Andersa z 1 V 1942), s. 151 (całość s. 148–151).

¹⁵⁰ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 286–289, 307; J. Ślusarczyk, *op. cit.*, s. 183. Sikorski niezbyt realistycznie liczył na interwencję USA w sprawie wznowienia poboru.

¹⁵¹ *Dokumenty rządu RP...* (uchwała Rady Ministrów z 19 V 1942), s. 238–239.

¹⁵² S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (nota rządu RP do rządu ZSRR przesłana 10 VI 1942 r. przez E. Raczyńskiego ambasadorowi sowieckiemu przy rządach emigracyjnych Aleksandrowi Bogomolowowi), s. 307–308.

na Bliski Wschód¹⁵³. W tym samym czasie działania sowieckie wyraźnie wskazywały na intencje Moskwy pogłębiania kryzysu w stosunkach z polskim rządem. Ich przejawem były akcje wymierzone w ambasadę polską i jej aparat opiekuńczy, traktowanie mniejszości narodowych RP jako obywateli sowieckich, uniemożliwianie stronie polskiej aktywności kulturalno-oświatowej oraz posługi religijnej wśród ludności cywilnej¹⁵⁴. W okresie od maja do lipca 1942 r. władze sowieckie przeprowadziły niezwykle dotkliwą akcję wymierzoną w delegatury ambasady w Kujbyszewie, doprowadzając do faktycznej likwidacji szeroko rozbudowanego aparatu opieki społecznej¹⁵⁵. Poważnym problemem stał się także niechętny stosunek władz sowieckich wobec mającego wielkie znaczenie humanitarne planu ewakuacji z ZSRR ok. 50 tysięcy polskich dzieci¹⁵⁶.

Sikorski przekonany o konieczności pozostawienia armii w ZSRR, choćby jako jedynej drogi dalszego werbunku, musiał zarazem przeciwstawiać się opinii gen. Andersa, opowiadającego się za szybką ewakuacją. Anders wskazywał, zresztą zgodnie z rzeczywistością, na dramatyczną sytuację żywnościową, zaopatrzeniową i zdrowotną wojska, a także na zrozumiałe nastroje żołnierzy nalegających na opuszczenie ZSRR. Dowódca PSZ w ZSRR podjął również samodzielne sondáže wobec przedstawicieli Armii Czerwonej w sprawie możliwości ewakuacji armii¹⁵⁷. Niewykluczone jednak, że generał był także przebiegle inspirowany przez Sowietów. Twierdził bowiem, że w prywatnych rozmowach sugerowano mu szybkie wejście armii do walki, jednak niekoniecznie na froncie rosyjskim, a także potrzebę wysłania jego wojsk do Syrii wobec zagrożenia Bliskiego Wschodu i Kaukazu¹⁵⁸.

¹⁵³ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (nota chargé d'affaires ZSRR przy rządzie RP [zarazem rezydenta NKWD] Iwana Cziczajewa do E. Raczynskiego z 13 V 1942 zawierająca informację Stalina dla W. Sikorskiego oraz nota ludowego komisarza spraw zagranicznych W. Mołotowa dla ambasadora S. Kota z 14 V 1942), s. 288–289. Por.: *Documents...*, vol. 1, s. 351–352.

¹⁵⁴ W. Materski, *Walka dyplomacji...*, s. 309–314.

¹⁵⁵ Szerzej zob.: D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, s. 300–322. Niestety pretekst do likwidacji delegatur i represji dostarczyły stronie sowieckiej m.in. karygodnie niezręczne próby działalności „wywiadowczej” pracowników ambasady i aparatu opieki.

¹⁵⁶ IPMS, A 7/53/4B, Depesza S. Kota dla konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 14 V 1942 r.; S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 303–304, 309. Jako miejsce ewakuacji dzieci brano pod uwagę Liban (doradzała to ambasadorowi S. Kotowi misja Wolnej Francji w ZSRR) oraz brytyjskie Kenię i Rodezję lub Afrykę Południową (jednak stanowisko rządu brytyjskiego było sceptyczne). Sikorski uważał, że Sowietci nie chcą się zgodzić na ewakuację dzieci ze względów prestiżowych, jednak wierzył, że sprawę uda się przeforsować.

¹⁵⁷ J. Ciechanowski, *Armia Polska w Rosji w świetle dziennika Szefa Sztabu z 1942 roku*, ZH 1981, z. 57, s. 100–102, 104–106.

¹⁵⁸ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (depesza szyfr. gen. W. Andersa dla gen. W. Sikorskiego z 7 VI 1942 oraz depesza gen. W. Sikorskiego dla gen. W. Andersa z 11 VI 1942), s. 308–309. Zob. też: *General broni Władysław Sikorski...*, s. 157, 162–164. Anders twierdził, że Sowietci przekonywali go, że obawiają się przede wszystkim utraty Kaukazu, przystąpienia Turcji do wojny po stronie Osi

Ostatecznie o losie armii gen. Andersa przesądziły jednak strategiczne interesy Wielkiej Brytanii. Fatalna sytuacja na froncie w Afryce Północnej skłoniła Churchilla do usilnych zabiegów o zgodę władz sowieckich na ewakuację polskich dywizji na Bliski Wschód. Brytyjski premier indagował w tej sprawie szefa dyplomacji ZSRR Wiaczesława Mołotowa podczas jego wizyty w Londynie na przełomie maja i czerwca 1942 r. 2 lipca podsekretarz stanu w Foreign Office A. Cadogan poinformował szefa MSZ E. Raczyńskiego o przedstawionej podczas rozmowy Mołotowa z ambasadorem brytyjskim w ZSRR zgodzie władz sowieckich na przeniesienie trzech polskich dywizji na Bliski Wschód. Chociaż cała sprawa była ewidentnie załatwiana poza wiedzą polskiego premiera i rządu, Sikorski postanowił wyrazić zgodę. Została ona obwarowana postulatami wobec władz sowieckich, w realizacji których liczono na pomoc rządu brytyjskiego. Memorandum zostało przekazane Cadoganowi 4 lipca. Domagano się w nim kontynuacji poboru obejmującego wszystkich obywateli polskich na terenie ZSRR zdolnych do służby wojskowej, zgody na ewakuację Pomocniczej Służby Kobiet, młodzieży junackiej oraz rodzin żołnierzy, a także przygotowania wspomianej ewakuacji 50 tys. dzieci (oraz ich matek lub opiekunek w liczbie 5 tys. osób) oraz utrzymania akcji opiekuńczej prowadzonej przez ambasadę w ZSRR¹⁵⁹. Ambascador S. Kot, który sformułował podobne warunki i uważał za niezbędne, by rząd sowiecki „formalnie i na piśmie” zobowiązał się wobec Polski, Wielkiej Brytanii i USA do ich spełnienia, stwierdzał zarazem: „[...] ewakuacja jest ostatnim w naszych rękach atutem do wygrania w stosunku do niełojalnego partnera sowieckiego. Gdyby doszło do ewakuacji wojska bez spełnienia tych warunków, grozić będzie [...] naszej ludności zagłada a polityczne interesy Polski wobec ZSRR będą również poważnie zagrożone”¹⁶⁰. Ambascador mocno podkreślał także, że ewakuacja cywilów powinna objąć nie tylko rodziny wojskowe i opiekunów dzieci, lecz także „osoby zasłużone i wartościowe z naszego punktu widzenia” („specjalistów i rodziny zasługujące na wywiezieniu”)¹⁶¹.

Nadzieje, że postulaty te mogłyby zostać spełnione okazały się klasycznym przykładem *wishful thinking*. Władze sowieckie zdecydowanie odrzuciły możliwość wzięcia pod uwagę jakichkolwiek polskich warunków. Strona polska liczyła na brytyjską interwencję. Wskazywano, że ewakuacja armii bez spełnienia postu-

oraz odcięcia dostaw przez Morze Czarne – stąd front bliskowschodni miał mieć dla nich bezpośrednie znaczenie.

¹⁵⁹ W. Materski, *Walka dyplomacji...*, s. 314–315; S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 317–319; *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 67–68. *Documents...*, vol. 1, s. 376–378. Memorandum zostało uchwalone na konferencji z udziałem przedstawicieli stronnictw rządowych (Stanisław Mikołajczyk, Jan Kwapiński, Karol Popiel, Marian Seyda), E. Raczyńskiego i gen. T. Klimeckiego. Rząd został powiadomiony o decyzjach dopiero 6 lipca. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia 6 VII 1942), s. 361–363.

¹⁶⁰ IPMS, PRM, t. 73/41 II, Depesza S. Kota dla W. Sikorskiego z 4 VII 1942 r., k. 196–197.

¹⁶¹ *Ibidem*, k. 196–197, 204.

latów oznaczać będzie dramatyczną sytuację dla ludności cywilnej, a „żołnierz polski będzie czuł żal do Wielkiej Brytanii, jeżeli pozwoli na niszczenie tutaj pozostałego elementu polskiego”¹⁶². Rząd brytyjski nie widział jednak interesu w wywieraniu poważniejszego nacisku¹⁶³. Polityczny wymiar ewakuacji armii został rozegrany przez stronę sowiecką niezwykle zręcznie. Zawiadamiając gen. Andersa o zgodzie na ewakuację całej armii z terytorium ZSRR, władze sowieckie stwierdzały, że uczyniły w ten sposób „zadość staraniom [...] gen. dyw. Andersa” oraz nie mają zamiaru „stawiania jakichkolwiek przeszkód w natychmiastowym urzeczywistnieniu ewakuacji”¹⁶⁴. W ten sposób całkowitą odpowiedzialnością za wyjście armii z ZSRR obarczono stronę polską, a przede wszystkim Andersa. Nie wspomniano oczywiście o mających kluczowe znaczenie brytyjskich naciskach i groźbach Churchilla w kwestii opóźnienia alianckiej inwazji na kontynent¹⁶⁵. Oficjalna sowiecka interpretacja sprawy ewakuacji była także sprzeczna z wypowiedziami zastępcy Mołotowa, Andrieja Wyszynskiego, który 8 lipca zapewniał ambasadora Kota, że zgoda na ewakuację wynika ze zrozumienia sytuacji militarnej na Bliskim Wschodzie¹⁶⁶.

Kolejnym elementem rozgrywki stała się polsko-sowiecka konferencja w sprawie ewakuacji, która miała miejsce w Taszkencie 31 lipca. Protokół spotkania stwierdzał ponownie, że ewakuacja jest dokonywana na prośbę gen. Andersa.

¹⁶² IPMS, PRM, t. 73/4 I II, Depesze S. Kota dla W. Sikorskiego z 8 VII 1942 oraz depesza S. Kota otrzymana w Londynie 8 VII 1942 r., k. 209, 210.

¹⁶³ W rozmowie z Sikorskim 30 VIII 1942 r. Churchill twierdził, że w ówczesnej sytuacji rząd brytyjski nie był w stanie formułować żądań wobec strony sowieckiej, gdyż w jego ocenie Wielka Brytania nie mogła pochwalić się sukcesami militarnymi oraz efektywną pomocą dla ZSRR. Stwierdzenia te dobrze ukazywały styl polityki Churchilla wobec ZSRR. Zob.: *Documents...*, vol. 1, s. 427–429; *Na najwyższym...*, s. 71 (sprawozdanie Józefa Hieronima Retingera uzupełnione przez Sikorskiego).

¹⁶⁴ Anders otrzymał oficjalną informację od władz sowieckich o zgodzie na ewakuację 26 lipca, jednak jak wynika z jego wspomnień został o niej powiadomiony już w nocy z 7 na 8 lipca (na lotnisku w Taszkencie informację podpisaną przez sowieckiego pełnomocnika mjr. (gen.) NKWD Georgija S. Żukowa miał mu przekazać jego zastępca ppłk Arsenij Tiszkow). S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 322, 364; W. Anders, *op. cit.*, s. 164; *General broni Władysław Sikorski...* (depesza gen. W. Andersa do gen. W. Sikorskiego z 27 VII 1942), s. 175–176. Już jednak 2 lipca Anders dowiedział się o decyzji Stalina od brytyjskiego oficera łącznikowego płk. Leslie Hullsa, 3 lipca zaś otrzymał depeszę w tej sprawie od Sikorskiego. Co ciekawe, Sikorski wyraźnie sugerował, że akcja brytyjska w sprawie ewakuacji była rezultatem nacisków rządu polskiego – wyraźnie usiłował ukryć w ten sposób przed Andersem prestiżowy cios, jakim było zachowanie w tej sprawie rządu Churchilla. Zob.: J. Ciechanowski, *Armia Polska...*, s. 106–108; *General broni Władysław Sikorski...* (depesza gen. W. Sikorskiego dla gen. W. Andersa i S. Kota z 2 VII 1942), s. 168. Por.: E. Duraczyński, *Rząd polski...*, s. 192.

¹⁶⁵ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965 (fragment listu W. Churchilla do J. Stalina z 18 VII 1942), s. 292–293.

¹⁶⁶ W. Materski, *Walka dyplomacji...*, s. 315–316; PSZ, t. 2, cz.2, s. 69; S. Kot, *Rozmowy...*, s. 281–283; *Documents...*, vol. 1, s. 381–386.

Pełnomocnik rządu sowieckiego do spraw Armii Polskiej w ZSRR mjr NKWD (odpowiednik generała w Armii Czerwonej) Georgij S. Żukow odrzucił wniosek Andersa o pozostawienie po zakończeniu ewakuacji niewielkiego sztabu dla prowadzenia dalszego poboru, motywując to rzekomym złamaniem przez Polskę umowy z ZSRR w sprawie udziału polskich formacji w walce na froncie sowieckim. Trzeba zgodzić się z opinią, że podpisanie przez gen. Andersa dokumentu zawierającego ewidentne kłamstwa było poważnym błędem¹⁶⁷.

Zgodnie z protokołem ewakuacji miały podlegać wszystkie oddziały wojskowe oraz rodziny żołnierzy (w liczbie 20–25 tys. osób). Strona sowiecka przevorsowała jednak istotne zastrzeżenie, dotyczące członków rodzin żołnierzy pochodzących z „Zachodnich *Oblasti* Ukrainy i Białorusi” narodowości innej niż polska. Mieli oni podlegać ewakuacji jedynie w przypadku udowodnienia, na podstawie dokumentów, bliskich związków rodzinnych z żołnierzem¹⁶⁸. Władze sowieckie podkreślały w ten sposób konsekwentne uznawanie obywateli RP narodowości niepolskiej za obywateli sowieckich, natomiast ewakuacja bliskich rodzin tych żołnierzy stanowić miała wyraz rzekomej „dobrej woli” i podlegać ścisłej kontroli władz.

Strona sowiecka rozegrała sprawę ewakuacji niezwykle zręcznie, nie tylko zyskując pretekst do odrzucenia polskich postulatów, lecz także narzędzia do propagandowej ofensywy wobec rzekomo nielojalnego sojusznika. Stanisław Kot za- uważał w liście do gen. Sikorskiego: „Rozumiem Andersa, że wyjeżdżając z Londynu był przekonany, że ma stawiać postulat ewakuacji, nie wiem czy orientował się w przezornej Twojej taktyce, aby inicjatywa ewakuacji nie spadła na nas. Tu mogły być błędy, które Kreml chyttrze podchwytował. Na usprawiedliwienie Andersa trzeba przytoczyć, że presja oficerów na uzyskanie i przyspieszenie ewakuacji była tak silna, iż trudno się było z nią nie liczyć. Rosjanie piekielnie obmyślaną metodą dokuczania, głodzenia i drażnienia umieli w Wojsku wywoływać napór o wyniesienie się z tak dokuczliwych warunków. [...] Osobiście uważam, że lepiej byłoby mieć wojsko w ZSRR, ale jeśli sowieci chcieli je wygrywać, niedługo byśmy zdołali je tam utrzymać”¹⁶⁹.

¹⁶⁷ IPMS, KGA/24, Protokół z sowiecko-polskiej konferencji w sprawie ewakuacji Armii Polskiej i rodzin wojskowych z ZSRR do Iranu; *PSZ*, t. 2, cz. 2 (protokół z konferencji 31 VII 1942), s. 291–295; AAN, HI-MID, mf 159, Odpis-wyciąg z protokołu z 31 VII 1942 r.; *Armia Polska...* (tel. gen. W. Andersa do J. Stalina z 31 VII 1942 wyrażający wdzięczność za zgodę na ewakuację i prośbę o utrzymanie poboru), s. 103–104; por. J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 29–30.

¹⁶⁸ Za najbliższą rodzinę uznano rodziców, żony, niepełnoletnie lub chore rodzeństwo pozostające na utrzymaniu żołnierza. Dodatkowe warunki dotyczyły umieszczenia danych tych osób na odrębnych spisach ewakuacyjnych, zaopatrzonych w zaświadczenia potwierdzające związki rodzinne wydane przez polskie władze wojskowe. Na listach tych miały znaleźć się również dane żołnierzy z mniejszości narodowych, których rodziny miały być ewakuowane. Zob. IPMS, KGA/24, Protokół konferencji z 31 VII 1942 r., k. 27–28.

¹⁶⁹ IPMS, PRM, t. 93, List S. Kota do W. Sikorskiego, Teheran, 6 IX 1942. W inny sposób przedstawiał to Kot po wojnie, twierdząc, że utrzymanie armii w ZSRR było możliwe. S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955, s. 67–69.

Można stwierdzić, że chociaż ewakuacja armii gen. Andersa sprawiała wrażenie dotkliwej porażki polityki wschodniej gen. Sikorskiego, w rzeczywistości była wydarzeniem nieuniknionym, na które polskie władze praktycznie nie posiadały wpływu¹⁷⁰. Znaczącą rolę odegrała polityka brytyjska traktująca armię w sposób instrumentalny¹⁷¹, lecz decydujące było stanowisko władz sowieckich. Istnienie na terenie Związku Sowieckiego armii podległej władzom „kapitalistycznej” Polski było, jak się wydaje, rezultatem czasowego kompromisu i nie mieściło się w logice totalitarnego państwa¹⁷². Całokształt działań sowieckich wobec wojska i ludności cywilnej wyraźnie potwierdzał, że armia nie miała przed sobą na terenie ZSRR przyszłości, a Stalin dążył do rozwiązania sprawy polskiej na własnych warunkach. Osobną i niewątpliwie dyskusyjną kwestią jest sprawa odpowiedzialności strony polskiej za porażkę dyplomatyczną i propagandową, jaką było przetrzucenie odpowiedzialności za ewakuację na stronę polską i przedstawianie władz polskich jako nielojalnego sojusznika¹⁷³. Warto przy okazji zwrócić uwagę na swoisty paradoks historyczny, że mit o generale Andersie jako głównym „sprawcy” wyprowadzenia armii z ZSRR był podtrzymywany i propagowany zarówno przez samego generała oraz jego żołnierzy i współpracowników, jak i przez propagandę PRL, która przejęła argumentację sowiecką¹⁷⁴.

¹⁷⁰ Por. zbliżoną opinię: W. Materski, *Walka dyplomacji...*, s. 314–318.

¹⁷¹ Zdaniem historyka Jacka Tebinki: „Ostateczna ewakuacja Armii Polskiej była jednym z niewielu przypadków w czasie wojny, kiedy Brytyjczycy stracili perspektywę politycznego spojrzenia na stosunki polsko-radzieckie i zapomnieli o negatywnych skutkach, jakie ona przyniesie, analizując problem w czysto wojskowych kategoriach”. J. Tebinka, *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998, s. 223. Opinię tę należy uzupełnić o zastrzeżenie, że już od początku formowania armii strona brytyjska (przede wszystkim Churchill) nie brała pod uwagę politycznego wymiaru istnienia PSZ w ZSRR, postrzegając tę kwestię jedynie przez pryzmat własnych potrzeb militarnych.

¹⁷² Por. zbliżoną opinię dotyczącą funkcjonowania i likwidacji aparatu opieki społecznej Ambasady RP w ZSRR, który także stanowił swego rodzaju ewenement w państwie sowieckim: D. Boćkowski, *Czas nadziei...*, s. 380–383. Trudno zgodzić się np. z opinią autora interesującej pracy o europejskich wygnańcach XX w., który sugeruje, że ewakuacja z ZSRR mogła być „błędem politycznym – utracono wszelki wpływ na rozgrywki wokół sprawy polskiej, oddając ją Stalinowi walkowerem”. Zob.: J.M. Piskorski, *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010, s. 112.

¹⁷³ Przykładem propagandowych działań sowieckich w tej sprawie był tajny raport gen. G.S. Żukowa, kolportowany m.in. w USA. Zob.: *General broni Władysław Sikorski...* (depesze gen. W. Sikorskiego do gen. W. Andersa z 21 I i 5 II 1943 oraz W. Andersa do W. Sikorskiego z 4 II 1943), s. 219–222. Zob. też: *Sprawa polska...* (nota ambasadora ZSRR przy rządach sojusznicznych w Londynie A. Bogomołowa do min. E. Raczyńskiego z 31 X 1942), s. 297–302.

¹⁷⁴ Zob. np.: W. Anders, *op. cit.*, s. 164 (Anders: „Po wielu żmudnych wysiłkach uzyskałem więc zgodę władz ZSRR na ewakuację i wyjazd 70 000 Polaków z Rosji Sowieckiej”). Również S. Kot, wbrew faktom i własnym wcześniejszym ocenom, czynił Andersa osobą w największym stopniu odpowiedzialną za wyjście armii. S. Kot, *Listy...*, s. 67–71. Opinię o kluczowej roli Andersa powtórzył ostatnio historyk brytyjski, który sprawę ewakuacji potraktował zresztą bardzo pobieżnie. Zob.: E. McGilvray, *Polski rząd na uchodźstwie*, Warszawa 2011, s. 101. Na temat powojen-

* * *

W przypadku ludności cywilnej charakter drugiej ewakuacji był zdecydowanie odmienny niż pierwszej. Nie wchodził w grę element zaskoczenia i improwizacji, uchodźcy przybywali do kraju, w którym od kilku miesięcy funkcjonował już polski aparat opieki społecznej. Sam fakt, że ponownie udało się ewakuować z wojskiem ludność cywilną był sukcesem, negatywne bowiem stanowisko zajmowały w tej sprawie brytyjskie władze wojskowe. Jeszcze na początku czerwca dowódca sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie gen. Claude Auchinleck zdecydowanie przeciwstawiał się dalszemu napływowi uchodźców na Bliski Wschód, wskazując na brak żywności, środków komunikacji oraz zagrożenia związane z potencjalnym rozwojem działań militarnych¹⁷⁵.

Rozpoczęcie drugiej ewakuacji poprzedziły przygotowania polskich władz wojskowych i cywilnych. Istotną rolę przypadła bazom ewakuacyjnym: w Krasnowodzku, którą kierował ppłk dypl. Zygmunt Berling oraz w Teheranie, której komendantem od czerwca był ppłk dypl. Antoni Szymański. Baza teherańska zorganizowała obóz ewakuacyjny w Pahlawi, na czele którego stał początkowo płk Bronisław Adamowicz, zastąpiony 9 sierpnia przez ppłk. inż. Stanisława Lechnera¹⁷⁶. Sprawy aprowizacji znajdowały się w gestii władz brytyjskich. 3 sierpnia gen. W. Anders wydał rozkaz w sprawie zachowania żołnierzy i ludności cywilnej. Stwierdzano w nim: „W stosunku do władz sowieckich należy zachowywać się uprzejmie unikając jakichkolwiek prowokacyjnych słów lub aroganckiego postępowania. Przy poprzednim wyjeździe zdarzały się wypadki wysoce niewłaściwego zachowania się oficerów i szeregowych w stosunku do władz sowieckich, jak np. ostentacyjnego darcia pieniędzy sowieckich na oczach tychże władz – w celu okazania swej pogardy. [...] Wszystkie pieniądze ulegną konfiskacie na granicy. [...] Rodziny wojskowych i ludność cywilna otrzymają za granicą niezbędne zaopatrzenie materialne. [...] wszelkie przedmioty pochodzenia sowieckiego muszą być oddane władzom miejscowym. [...] zarówno w czasie ewakuacji jak i po przekroczeniu granicy obowiązuje żołnierzy ścisła dyskrekcja. Wszelkie gadulstwo, bezmyślne głoszenie osobistych poglądów, dyskusje i uwagi o pobycie na terytorium ZSRR są niedopuszczalne i będą karane z całą surowością. Przy poprzedniej ewakuacji niestety dyskrekcja taka nie była zachowana, a lekkomyślna

nego wizerunku Andersa na emigracji i w kraju zob.: J. Lenczarowicz, *Zwycięski wódz i zdraziecki watażka. Postać Władysława Andersa w mitologii politycznej polskiej emigracji pojaltańskiej*, „Przegląd Polonijny”, R. XXXIII, 2007, nr 1, s. 5–40; „Wybitnie wroga jednostka”. *Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943–1970. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2008.

¹⁷⁵ AAN, HI-MSZ, mf 454, Tel. szyfr. chargé d'affaires w Kairze T. Zażulińskiego z 3 VI 1942 r., k. 331.

¹⁷⁶ IPMS, A VIII 43/7, Sprawozdanie ppłk. Stanisława Lechnera z działalności Obozu Ewakuacyjnego nr 1 w II fali ewakuacji w Pahlawi, Teheran, 16 XI 1942.

gadatliwość poszczególnych jednostek poczytana została za agitację antysowiecką. Wpłynęło to bardzo ujemnie na bieg stosunków polsko-sowieckich”¹⁷⁷.

8 sierpnia wydano zarządzenie komendanta Obozu Ewakuacyjnego nr 1 w sprawie organizacji przyjęcia ewakuowanych w Pahlawi. Po przybyciu mieli oni trafiać do pięciu rejonów zakwaterowania (dwa „brudne” wojskowe, jeden „brudny” cywilny, jeden „czysty” cywilny i jeden „czysty” wojskowy). W rejonach „brudnych” ewakuowani mieli przechodzić zabiegi kąpielowe i dezynfekcyjne. Ewakuowanym nie wolno było mieszkać poza rejonami zakwaterowania. Żołnierze i cywile mieli mieszkać w szałasach, ponieważ nie udało się zbudować dostatecznej ich ilości, część przybyszów z ZSRR musiała trafić pod namioty¹⁷⁸.

Jeśli chodzi o ewakuację ludności cywilnej dowództwo PSZ w ZSRR ustaliło zasady określające porządek ewakuacji. Przyjęto, że pierwszeństwo przysługuje dzieciom i młodzieży, następnie rodzinom wojskowym (zarówno posiadających krewnych w armii w ZSRR, jak i w innych formacjach oraz w niewoli niemieckiej). Niezgodnie z protokołem z 31 lipca w ostatniej kolejności zezwolono także na ewakuację osób niemających związków rodzinnych z żołnierzami w przypadku, gdy nie powodowało to przekroczenia ustalonego limitu dla wojska i uchodźców¹⁷⁹.

Ewakuacja rozpoczęła się 9 sierpnia, gdy wyruszyły pierwsze transporty kolejowe do Krasnowodzka, a następnie wypłynął pierwszy statek do Pahlawi¹⁸⁰. W nocy z 10 na 11 sierpnia zawinął on do irańskiego portu, a 14 sierpnia pierwsza grupa uchodźców przybyła do Teheranu. Ostatni transport wyruszył z Krasnowodzka 30 sierpnia i dotarł do Pahlawi 1 września. Na jego pokładzie przybył ostatni rzut sztabu i personel Bazy Ewakuacyjnej (bez dowódcy ppłk. Z. Berlinga, który zdezerterował). W ten sposób zakończyła się ewakuacja drogą morską. W znacznie mniejszej skali prowadzono nadal ewakuację drogą lądową przez Aszchabad i Meszhed¹⁸¹.

Podobnie jak w przypadku pierwszej ewakuacji ustalenie dokładnej liczby ewakuowanych jest trudne, chociaż wydaje się, że rozbieżności były mniejsze. Delegat MPiOS w Teheranie Wiktor Styburski informował 11 listopada 1942 r. o 26 092 cywilnych uchodźcach ewakuowanych drogą morską. Drogą lądową przybyło do tego momentu 899 osób. Według danych przekazanych przez delegata w dwóch ewakuacjach przybyło łącznie 39 399 osób spośród ludności cywil-

¹⁷⁷ IPMS, A VII/1/5, Rozkaz gen. W. Andersa z 3 VIII 1942 r.

¹⁷⁸ Wojskowe Biuro Badań Historycznych [dalej WBBH], PSZ na Zachodzie. Dokumenty, V/20/58, Zarządzenie ppłk. S. Lechnera z 8 VIII 1942 r. Por.: J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 34–36.

¹⁷⁹ AAN, HI-MID, mf 159, Memoriał w sprawie żydowskiej podczas ewakuacji WP z Sowietów na teren Iranu, Teheran 19 IX 1942 (podpisany przez gen. Z. Bohusza-Szyszko, zatwierdzony przez gen. W. Andersa).

¹⁸⁰ *General broni Władysław Sikorski...* (depesza gen. W. Andersa do gen. W. Sikorskiego z 13 VIII 1942), s. 186.

¹⁸¹ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 36–39; PSZ, t. II, cz. 2, s. 295.

nej¹⁸². Jednak według szczegółowego sprawozdania Delegatury MPiOS do końca listopada do Iranu przyjechało 42 100 uchodźców¹⁸³. Konsul sowiecki w Pahlawi informował o 28 814 cywilach i 41 103 żołnierzach, łącznie zatem o 69 917 osobach ewakuowanych do 1 września 1942 r.¹⁸⁴ Według raportu płk. Rossa do Iranu drogą morską przewieziono w drugiej fazie 26 094 uchodźców cywilnych oraz 43 746 żołnierzy, czyli łącznie 69 840 osób. Raport ten podaje także liczbę ewakuowanych drogą lądową przez Meszhed – 2694 osoby, w tym 2626 cywilów. Liczba ta obejmuje także grupę rodzin wojskowych i dzieci ewakuowanych w 1943 r. oraz uwzględnia 675 osób przewiezionych bezpośrednio do Indii. Zgodnie z raportem łączna liczba cywilów ewakuowanych z ZSRR do Iranu do końca 1943 r. wynosiła 44 577 osób, wliczając także osoby zwolnione ze służby wojskowej oraz dzieci urodzone w Iranie (218)¹⁸⁵. W wyniku procesów ewakuacyjnych do i z Iranu bieżąca liczba uchodźców ulegała ciągłym zmianom. Najwięcej przebywało ich w październiku 1942 r. – 25 700 osób¹⁸⁶.

Niezwykle trudne jest w miarę precyzyjne ustalenie liczby przedstawicieli mniejszości narodowych wśród ewakuowanych. Jak wspomniano władze sowieckie traktowały obywateli RP niepolskiej narodowości z obszaru okupacji sowieckiej jako obywateli ZSRR i godziły się na ewakuację jedynie najbliższych rodzin żołnierzy. Jeśli chodzi o liczbę cywilnych uchodźców żydowskich, ocenia się ją na od ok. 2,5 tys. do ponad 3 tys. osób (z kolei liczbę żołnierzy na ogół na ponad 4 tys.)¹⁸⁷. Sprawa ta stała się poważnym problemem politycznym, gdyż środowiska żydowskie zarzuciły polskim władzom celowe działania dyskryminacyjne powodowane antysemityzmem, których efektem miała być tak niewielka liczba ewakuowanych Żydów¹⁸⁸. W odpowiedzi strona polska wskazywała na katego-

¹⁸² AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. od W. Styburskiego dla MPiOS z 11 XI 1942 r., k. 188–191.

¹⁸³ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie piąte z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie za XII 1942, k. 373.

¹⁸⁴ *Armia Polska...* (tel. konsula ZSRR w Pahlawi M. Koptielowa z 7 IX 1942), s. 107.

¹⁸⁵ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 88, Raport płk. A. Rossa IV 1942–XII 1943, k. 11, 58. Dla porównania liczba żołnierzy ewakuowanych w obu fazach wynosiła wg MON 75 287 (łącznie z PSK, junaczkami i junakami). Zob. AAN, HI-MID, mf 79, Notatka szefa Biura Ogólno-organizacyjnego MON płk. dypl. Andrzeja Liebicha dla Naczelnego Wodza z 11 V 1943 r. Por. też: Z.S. Siemaszko, *op. cit.*, s. 299, 304; *Polacy w Iranie...*, s. 116.

¹⁸⁶ NA, FO 371/42733, Memorandum „Polish Refugees” otrzymane w Londynie 30 V 1944 r.

¹⁸⁷ J. Wróbel, *Żydzi uratowani z „niehumanitarnej ziemi”*, „Biuletyn IPN”, 2003, nr 11, s. 46; T. Gąsowski, *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002, s. 135–136; H. Sarner, *op. cit.*, s. 116.

¹⁸⁸ AAN, HI-MID, mf 158, Pismo radcy Ambasady RP w Kujbyszewie Wiesława Arleta do MSZ z 11 I 1943 r. ze sprawozdaniem przedstawiciela Agencji Żydowskiej z 8 IX 1942 r. z jego działalności w Pahlawi i Teheranie (24 VII–5 IX 1942); *Report of the Rescue Committee of the Jewish Agency for Palestine*, Jerusalem 1946, s. 4; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do konsula w Jerozolimie W. Korsaka z 21 VI 1942 r., k. 164–165; AAN, HI-MSZ, mf 461, Pismo ambasadora RP w Waszyngtonie Jana Ciechanowskiego do min. E. Raczyńskiego z 8 III 1943 r.,

ryczne traktowanie przez Sowietów mniejszości narodowych jako obywateli sowieckich oraz szczególnie rygorystyczną w stosunku do Żydów kontrolę przestrzegania zasad protokołu z 31 lipca. Dowództwo armii podkreślało też, że to dzięki zaangażowaniu gen. Andersa, mimo sowieckich oporów, udało się doprowadzić do ewakuacji najbliższych rodzin żydowskich żołnierzy, a także osieroconych dzieci oraz grupy osób niezwiązanych z wojskiem (działacze polityczni i społeczni, rabi- ni). Zarazem dowództwo armii przyznawało, że wobec limitu ewakuowanych narzuconego przez stronę sowiecką, pierwszeństwo przyznawano osobom narodowości polskiej, a zasada taka obowiązywałaby nawet w przypadku braku sowieckich restrykcji¹⁸⁹. Warto przy tym zauważyć, że Anders otrzymał od Sikorskiego wyraźną dyrektywę, by nie „prowokować” strony sowieckiej sprawą ewakuacji Żydów i nie dawać pretekstów do kolejnych ograniczeń i utrudnień ewakuacji¹⁹⁰.

Nie ulega jednak wątpliwości, że polityka władz sowieckich miała kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o skromny udział ludności żydowskiej wśród ewakuowanych. Sowietci przedstawiali także nieprawdziwe informacje wskazujące, że nie przeciwstawiali się oni ewakuacji Żydów, a decyzje w tej sprawie należały wyłącznie do strony polskiej¹⁹¹. W ten sposób sprawa była często postrzegana przez opinię światową jako przejaw antysemickiej polityki polskich władz i antysemityzmu w szeregach armii gen. Andersa¹⁹². Osobną kwestią są bardzo prawdopo-

k. 306–307 (tu informacje o opiniach prasy żydowskiej w USA, wyrażającej wiarę w dobrą wolę ZSRR i krytykującej działania polskich władz).

¹⁸⁹ AAN, HI-MID, mf 159, Memoriał w sprawie żydowskiej...; IPMS, A XII/3/40a, Memoriał Ambasady RP w ZSRR z 11 VIII 1942 r. „Sprawa Żydów – obywateli polskich w świetle oficjalnych dokumentów oraz praktyki władz sowieckich” (zob. to samo w: ZH 1997, z. 119, s. 101–124 oraz *Documents...*, vol. 2, s. 679–687); IPMS, A XII/23/9d, Oddział III Sztabu NW, Depesza szyfr. gen. W. Andersa dla gen. W. Sikorskiego z 27 VII 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 442, Tel. szyfr. chargé d'affaires ambasady w Kujbyszewie Henryka Sokolnickiego z 4 VIII 1942 r., k. 449; IPMS, KGA/21 II, Pismo kpt. Jana Kaczkowskiego szefa Biura Opieki nad Rodzinami Wojskowymi do gen. W. Andersa, Jangi-Jul 10 VIII 1942, k. 74–75; AAN, HI-MSZ, mf 442, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do konsulatu w Jerozolimie z 24 X 1942 r., k. 485; IPMS, KGA 24, Odpowiedź Jechiela Szlachtera na sprawozdanie przedstawiciela Agencji Żydowskiej, Teheran, 12 X 1942 (wypowiedź przedstawiciela żydowskiego potwierdzająca polskie stanowisko i krytyczna wobec opinii delegata Agencji Żydowskiej jako będących wynikiem propagandy sowieckiej); *General broni Władysław Sikorski...* (depesze gen. W. Andersa do gen. W. Sikorskiego z 4 VIII i 5 VIII 1942), s. 179, 180–181; Z. Bohusz-Szyszko, *Czerwony sfinks*, Londyn 1993, s. 257–260.

¹⁹⁰ IPMS, KGA 9a, Depesza od gen. W. Sikorskiego dla gen. W. Andersa z 28 VII 1942 r., k. 43. Przeczy to opinio-
m, że to postawa Andersa miała decydujący wpływ na stosunek do ewakuacji Żydów. Z drugiej strony Sikorski podkreślał konieczność „ze względów politycznych”, ewakuacji niektórych żydowskich działaczy politycznych z głównych ugrupowań. *General broni Władysław Sikorski...* (depesza gen. W. Sikorskiego do gen. W. Andersa z 10 VIII 1942), s. 184.

¹⁹¹ Zarzuty o antysemityzm pojawiały się we wspomnianym tajnym raporcie Żukowa, kolportowanym w USA. Zob.: *General broni Władysław Sikorski...*, s. 219–222.

¹⁹² Już w lipcu i sierpniu 1942 r. zwracano uwagę na problem propagandy sowieckiej w tej sprawie i związane z tym reperkusje międzynarodowe (m.in. bp. połowy WP Józef Gawlina i Ambasada RP w Kujbyszewie). Zob. IPMS, KGA/24, Depesza ks. bp. J. Gawliny do gen. W. Sikorskiego z 28 VII 1942 r., k. 16; IPMS, A XII/3/40a, Memoriał ambasady w ZSRR z 11 VIII 1942 r.

dobne zakulisowe działania Brytyjczyków, obawiających się nieustannie zwiększenia liczby Żydów w Palestynie¹⁹³. Z drugiej strony faktem jest, że rząd polski i dowództwo armii nie były zainteresowane narażaniem z powodu tej sprawy i tak napiętych stosunków z ZSRR i procesu ewakuacji, zarazem uznając prymat kategorii narodowej nad bezwzględną równością praw obywatelskich. Nie można także zapominać o wiarygodnych przejawach dyskryminacji i zachowań antysemitycznych, które miały miejsce podczas ewakuacji¹⁹⁴.

Jeszcze trudniejsze niż w przypadku ludności żydowskiej jest ustalenie liczby ewakuowanych Białorusinów. W celu ominięcia restrykcji sowieckich wielu przedstawicieli tej mniejszości podawało się za Polaków. Podobnie jak w Polsce przedwojennej problematyczne było ustalenie narodowości osób wyznania prawosławnego nieposiadających poczucia tożsamości narodowej. Szacuje się, przyjmując przede wszystkim kryterium wyznaniowe, że wśród uchodźców cywilnych znalazło się przynajmniej od 2 do 2,5 tysiąca Białorusinów, jednak należy pamiętać, że część spośród nich po przybyciu do Iranu nadal nie podawała prawdziwych danych dotyczących wyznania i narodowości¹⁹⁵. Wśród ewakuowanych cywilów znalazła się także niewielka grupa Ukraińców, szacowana przez polskie władze na ok. 300 osób¹⁹⁶.

¹⁹³ Ł. Hirszowicz, *Memorandum gen. Wł. Sikorskiego*, ZH 1974, z. 30 (notatki Patricka Hancocka z FO z 18 III 1942 i Franka K. Robertsa z FO z 21 III 1942 oraz list F.K. Robertsa do ambasadora przy rządzie RP Cecila Dormera z 28 III 1942), s. 94–98.

¹⁹⁴ Szerzej na temat ewakuacji ludności żydowskiej: D. Engel, *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, Chapel Hill–London 1987, s. 132–147; T. Gąsowski, *op. cit.*, s. 96–133; Y. Gutman, *Jews in General Anders' Army in the Soviet Union*, „Yad Vashem Studies”, t. 12, 1977, s. 281–296; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd*, Warszawa 1992, s. 22–63; D. Levin, *op. cit.*, s. 118–122; S.J. Pastuszka, *Stosunki polsko-żydowskie w Armii Polskiej w ZSRR w latach 1941–1942*, w: *Idee, państwo, ludowcy. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Jana Jachymka*, red. E. Maj, S. Michałowski, A. Wójcik, Lublin 2009, s. 190–211; H. Sarner, *op. cit.*, s. 108–120; D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, s. 134–151; J. Wróbel, *Żydzi...*, s. 42–51; A. Stupp, *Reprezentacja Żydostwa Polskiego. Sprawozdanie z działalności*, Tel Awiw, mps, b.d.w. [zbiory prof. D. Stoli], s. 35–38, 40–43.

¹⁹⁵ J. Grzybowski, *Białorusini wśród uchodźców polskich na Środkowym Wschodzie i w Afryce Wschodniej w latach II wojny światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 329–331. Dla porównania w szeregach wojska było prawie 1400 Białorusinów. W Iranie przedstawiciele mniejszości białoruskiej powołali (z inspiracji współpracownika min. S. Kota, Franciszka Wilka) Komitet Białoruski na czele z ks. Michałem Bożerianowem. 23 września 1942 r. wystosował on memoriał dla premiera W. Sikorskiego wyrażający lojalność wobec państwa polskiego. Tekst zob.: IPMS, PRM 80. Szerzej o losach uchodźców białoruskich zob.: J. Grzybowski, *op. cit.*, s. 329–345.

¹⁹⁶ IPMS, PRM, t. 80, Depesza S. Kota dla W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka z 8 IX 1942 r. Kot proponował polityczne zorganizowanie Ukraińców (podobnie jak Białorusinów), jednak jego pomysł (jak i koncepcja propagandowego wykorzystania obecności Ukraińców wśród żołnierzy) został odrzucony przez premiera. *Ibidem*; IPMS, PRM, t. 80, Depesza W. Sikorskiego dla S. Kota z 11 IX 1942 r.

Ośrodki dla uchodźców w Iranie powstały w czterech miastach. Większość przebywała w obozach w Teheranie, jedynie niewielka grupa zamieszkała poza nimi, podejmując pracę zarobkową. W Isfahanie powstał unikalny ośrodek dla polskich dzieci. W Meszhedzie, który pełnił rolę punktu etapowego dla ewakuowanych z ZSRR drogą lądową, przebywała grupa dzieci, której nie udało się ewakuować do Indii. Z kolei w Ahwazie funkcjonował ośrodek przejściowy dla ewakuowanych z Iranu¹⁹⁷.

Sprawa dalszego losu uchodźców nie była jasna. Polskie władze przyjęły stanowisko, że Iran nie będzie docelowym azylem dla uchodźców, gdyż obawiano się, że w kraju tym nie będzie możliwe stworzenie na dłuższą metę znośnych warunków życia dla wycieńczonej przejściami w ZSRR ludności. Ze względu na dramatyczną sytuację żywnościową za jak najszybszym ewakuowaniem Polaków opowiadał się także rząd irański. Wkrótce po zakończeniu pierwszej ewakuacji z ZSRR szef polskiej dyplomacji E. Raczyński podjął stosowne starania, sugerując urzędnikom Foreign Office, że uchodźcy powinni zostać przeniesieni do brytyjskich kolonii w Afryce, zwłaszcza do Kenii, Ugandy, Rodezji, ewentualnie także do Tanganiki. Chociaż brytyjskie czynniki wojskowe nalegały na szybką ewakuację uchodźców, wskazując na możliwość objęcia Iranu działaniami militarnymi, władze cywilne zajmowały bardziej wstrzemięźliwe stanowisko. Foreign Office uznawał potrzebę ewakuacji, lecz zarazem podkreślał problemy transportowe oraz kłopoty ze znalezieniem odpowiednich miejsc pobytu dla uchodźców w koloniach¹⁹⁸.

¹⁹⁷ Szerzej o ośrodkach zob. podrozdział „Opieka społeczna” w rozdziale II. Warto zauważyć, że ewakuacja i pobyt uchodźców w Iranie znalazły odzwierciedlenie w szeregu prac o charakterze pamiątkarskim. Zob. np.: W. Adamczyk, *Kiedy Bóg odwrócił wzrok*, Poznań 2010; N. Bogdaniec-Seluga, *Winds of Change*, Nottingham 2001; A.R. Dadlez, *Journey From Innocence*, Boulder–New York 1998; A. Filipczak-Puchalska, *Moje tułaczę wspomnienia. Syberia – Iran – Afryka 1941–1946*, Szczecin 2002; M. Giedroyc, *Na krawędzi krateru. Wspomnienia*, Kraków 2010; L. Kończ, *Pamiętnik. Wspomnienia z Rosji, Persji i Afryki 1941–1947*, Warszawa 1994; J. Kasińska-Głazewska, *Dwa światy*, Łomianki 2007; F. Machalski, *Wędrowniki irańskie*, Warszawa 1960; D. Mierzanowska, *To było wczoraj... Modelka – aktorka pamięta*, Hove 1991; T. Mikosz-Hintzke, *Six Years 'till Spring. A Polish Family's Odyssey*, San Jose–New York–Lincoln–Shanghai 2001; H. Nikiel, D. Dziedzic-Sedlak, H. Dziedzic-Machalska, *Myśmy tutaj szli z... Ze stepów i tajgi pod baobaby*, Białystok 2004; H. Piekarski, *Znad Niemna przez Syberię do Kanady*, Roma 1967; B. Porajska, *From the Steppes to Savannas*, Port Evin, Isle of Man 1988; *The Polish Deprtees of World War II. Recollections of Removal to the Soviet Union and Dispersal Throughout the World*, ed. by T. Piotrowski, Jefferson–London 2004; K. Rdułtowski, *Notatki z wygnania*, oprac. S. Ciesielski, Warszawa–Wrocław 1996; E. Zaliński, *Z Polski do Polski. Przez Syberię, przez Afrykę. Wspomnienia*, Szczecin [2002]. Literacki zapis przeżyć dzieci-uchodźców zob.: J. Krzysztos, *Krzyż Południa*, Warszawa 1983; A. Czycibor-Piotrowski, *Cud w Esfahanie*, Warszawa 2001.

¹⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. posła w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego z 1 IV 1942 r., k. 909–910; *ibidem*, Notatka z rozmowy J. Rucińskiego (ambasada w Londynie) z przedstawicielami FO 13 V 1942 r., Londyn 14 V 1942; *ibidem*, List A. Cadogana do E. Raczyńskiego z 4 V 1942 r.; *ibidem*, List E. Raczyńskiego do A. Cadogana, b.d.; AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do J. Karszo-Siedlewskiego z 15 V 1942 r., k. 158; IPMS, A 12.53/37k, Depesza posła w Teheranie K. Badera dla premiera i członków rządu z 21 VII 1942 r., k. 60.

Ostatecznie na początku lipca rząd polski został poinformowany o zgodzie władz brytyjskiej Afryki Wschodniej na przyjęcie części uchodźców z Iranu w Tanganice i Ugandzie. Pierwszy transport wyruszył z Teheranu 2 sierpnia, a zatem tuż przed rozpoczęciem drugiej ewakuacji z ZSRR do Iranu. 10 sierpnia 901 uchodźców wyruszyło z portu Chorranszahr nad Szatt al-Arab do Afryki. W okresie od początku sierpnia do listopada wysłano na Czarny Ląd w 24 transportach ok. 10 tys. osób¹⁹⁹. Drugim kierunkiem ewakuacji, chociaż dotyczącym znacznie mniejszej liczby uchodźców, były Indie²⁰⁰.

Foreign Office już w sierpniu zawiadamiał władze polskie, że brytyjskie kolonie lub dominia nie będą w stanie przyjąć większej liczby uchodźców. Rząd brytyjski sugerował możliwość przyjęcia uchodźców w Stanach Zjednoczonych, polecając podjąć stosowne działania swojemu ambasadorowi w Waszyngtonie Edwardowi Halifaxowi. Strona polska przewidywała porażkę tych zamierzeń, przypominając, że już wcześniej Amerykanie zasłaniaли się prawem imigracyjnym oraz trudnościami transportowymi. Jak się okazało, władze USA rzeczywiście zdecydowanie odrzuciły projekt²⁰¹.

W tej sytuacji brytyjska i polska dyplomacja podjęły sondowanie możliwości uzyskania azylu dla uchodźców w państwach Ameryki Łacińskiej: Meksyku, Nikaragui, Hondurasie, Gwatemali, Kolumbii, Wenezueli, Peru, Brazylii, Urugwaju, Argentynie i Chile. Władze większości spośród tych państw zasłaniały się przepisami imigracyjnymi, kłopotami aprowizacyjnymi, a nawet niemożliwością przyjęcia na swoim terytorium uchodźców pochodzenia żydowskiego (np. Kolumbia)²⁰². Ostatecznie jedynie zabiegi wobec rządu meksykańskiego zakończyły się powodzeniem²⁰³.

¹⁹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. K. Badera z 2 VIII 1942 r., k. 1016; *ibidem*, Tel. szyfr. delegata MPiOŚ w Teheranie W. Styburskiego z 5 VIII 1942 r., k. 1039; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie drugie z działalności Delegatury MPiOŚ w Teheranie za okres 16 VII–15 IX 1942, k. 302; *ibidem*, Sprawozdanie trzecie za okres 16 IX–31 X 1942, k. 343; *ibidem*, Sprawozdanie czwarte za okres 1–30 XI 1942, k. 373; *Polacy w Iranie...*, s. 103; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 138–139, 145–147.

²⁰⁰ Szerzej zob.: *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Bełdowski i in., Warszawa 2002, *passim*; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 94–135.

²⁰¹ AAN, HI-MSZ, mf 448, Notatka J. Rucińskiego z ambasady w Londynie z rozmowy z A.W.G. Randallem (FO) 22 VIII 1942 r., Londyn 26 VIII 1942, k. 992–993; mf 448, Tel. szyfr. posła w Teheranie K. Badera z 9 XI 1942 r., k. 986.

²⁰² AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do ambasady w Waszyngtonie z 27 VIII 1942 r., k. 990; *ibidem*, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do poselstw w Meksyku, Rio de Janeiro, Bogocie, Buenos Aires, Montevideo, Santiago, Limie z 27 VIII 1942 r., k. 978; *ibidem*, Pismo posła w Bogocie Mieczysława Chałupczyńskiego do E. Raczyńskiego z 4 IX 1942 r., k. 937–938; *ibidem*, Pismo chargé d'affaires w Limie Oswalda Kermenica do MSZ z 10 IX 1942 r., k. 954; *ibidem*, Pismo A.W.G. Randalla (FO) do J. Rucińskiego z 18 XI 1942 r., k. 956.

²⁰³ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 177–216. Ostateczne decyzje w sprawie przyjęcia polskich uchodźców w Meksyku zapadły podczas wizyty Sikorskiego w tym kraju pod koniec 1942 r. Początkowo zakładano przeniesienie do Meksyku nawet ok. 28 tys. uchodźców, co okazało się nierealne. Ostatecznie pierwszy transport Polaków przybył do Meksyku w maju 1943 r. Łącznie

Rząd polski nadal uznawał za najbardziej sensowny pomysł wysłania wszystkich uchodźców do Afryki. Sprawę uważano za pilną, bowiem ze względu na warunki w obozach uchodźczych kierownicy placówek w Iranie uznawali za niezbędną ewakuację jeszcze przed nadejściem zimy. Tymczasem wydawało się, że pojawiły się nowe możliwości. Pod koniec października Foreign Office przedstawił plan ewakuacji ok. 15 tys. uchodźców do Kenii, w związku z zamiarem przewiezienia do USA ok. 25 tys. włoskich jeńców wojennych przebywających w tej brytyjskiej kolonii. Pomimo obiecujących, jak się wydawało perspektyw, koncepcja stworzenia w Kenii dużego ośrodka uchodźczego nigdy nie doczekała się realizacji²⁰⁴. Władze brytyjskie wyraziły jednak zgodę na osiedlenie części uchodźców w Rodezji Północnej (obecnie Zambia), gdzie od 1941 r. już przebywała grupa ewakuowana z Cypru i Palestyny, oraz do Rodezji Południowej (obecnie Zimbabwe). Pierwsze transporty dotarły tam w lutym 1943 r. Nie zrealizowano projektu osiedlenia około 1500 sierot w Niasa (obecnie Malawi)²⁰⁵. Na przyjęcie 500-sobowej grupy osieroconych dzieci zgodziły się z kolei władze Związku Południowej Afryki, które wcześniej zdecydowanie przeciwdziałały się osiedleniu w tym brytyjskim dominium polskich uchodźców²⁰⁶. Wreszcie w 1944 r. uzyskano możliwość azylu dla ponad 700 dzieci z ośrodka w Isfahanie w Nowej Zelandii²⁰⁷.

trafiło tam zaledwie ponad 1400 uchodźców, których osiedlono w Santa Rosa. Gotowość przyjęcia uchodźców wyrażała także Gwatemala, ale nigdy do tego nie doszło.

²⁰⁴ AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo J. Rucińskiego do J. Marlewskiego z MSZ z 29 X 1942 r., k. 961–962; mf 162, Pismo E. Raczyńskiego do gen. T. Klimeckiego z 4 XII 1942 r., k. 280–281; mf 162, Pismo gen. T. Klimeckiego do MSZ z 30 XII 1942 r., k. 279; mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od S. Kota dla gen. W. Sikorskiego i gen. M. Kukieła z 13 XII 1942 r., k. 764–765. Brytyjczycy przekonywali, że główną przeszkodą w realizacji planu był brak żołnierzy do konwojowania włoskich jeńców w drodze do USA. Strona polska zaproponowała wówczas przydzielenie do tej misji ok. 300 polskich żołnierzy z Armii Polskiej na Wschodzie.

²⁰⁵ J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 152–154; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 88, Raport płk. A. Rossa IV 1942–XII 1943, k. 12.

²⁰⁶ Koncepcja osiedlenia większości uchodźców z Iranu w Afryce Południowej pojawiała się już po zakończeniu pierwszej ewakuacji, np. popierał ją gen. J. Zajac. Władze ZPA zdecydowanie sprzeciwiały się jednak masowej imigracji. Ostatecznie zgodzono się na przyjęcie 500 dzieci, które w kwietniu 1943 r. trafiły do ośrodka w Oudtshoorn. IPMS, A XII/22/31, Depesza szyfr. gen. J. Zajaca do gen. W. Sikorskiego z 9 IV 1942 r.; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 154–158; R. Królikowski, *op. cit.*, s. 155–156.

²⁰⁷ Transport do Nowej Zelandii odpłynął na początku października 1944 r. Liczył on 838 osób, w tym 725 dzieci do lat 18. Ewakuowani trafili do obozu w Pahiatua. AAN, HI-MSZ, mf 325, Tel. szyfr. od p.o. delegata MPiOs w Teheranie dla J. Stańczyka i konsula w Wellington A.K. Wodzickiego z 2 X 1944 r., k. 607; IPMS, A 11 E/653, Pismo MPiOs do min. H. Strasburgera z 19 XII 1944 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. konsula w Wellington Antoniego K. Wodzickiego do kier. Działu Konsularnego MSZ Z. Szczerbińskiego z 21 XII 1944 r.; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 217–226; K. Skwarko, *Osiedlenie młodzieży polskiej w Nowej Zelandii w r. 1944*, Londyn 1972; *Z Sybiru na drugą półkulę. Wojenne losy polskich dzieci z Pahiatua*, Lublin 2007; *Dwie ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tulacze wspomnienia*, red. S. Manterys, Warszawa 2006.

W końcu stycznia 1943 r. wznowiono przerwana w listopadzie poprzedniego roku ewakuację z Iranu. Władze brytyjskie planowały, by wszystkich uchodźców ewakuować z Iranu do końca lipca 1943 r. Sprawa nie była jednak prosta nie tylko ze względu na problemy transportowe. Opuszczeniu Iranu zaczęli sprzeciwiać się sami uchodźcy, przede wszystkim rodziny wojskowe (jak obliczano ok. 70% wszystkich uchodźców), a także osoby zatrudnione w Teheranie w instytucjach brytyjskich, amerykańskich lub irańskich. Sceptyczne stanowisko wobec zamiaru ewakuacji wszystkich uchodźców zajął także minister pracy i opieki społecznej J. Stańczyk. Uważał on, że w Iranie powinni pozostać wszyscy uchodźcy, którzy uzyskali zatrudnienie w tym kraju, opowiadał się także za utrzymaniem ośrodka dla dzieci i młodzieży w Isfahanie. Ostatecznie polski rząd zaakceptował konieczność ewakuacji, podkreślając jednak wolę pozostawienia w Iranie polskich obywateli, którzy otrzymali zatrudnienie związane z „wysiłkiem wojennym”, a zatem w instytucjach alianckich²⁰⁸. 6 marca 1943 r. poseł w Teheranie ogłosił zarządzenie rządu w sprawie ewakuacji z Iranu. Ewakuacja miała mieć charakter obowiązkowy, a osoby odmawiające podporządkowania się zarządzeniom władz miały zostać pozbawione opieki konsularnej. Uchodźcy, którzy postanowili pozostać w Iranie do zakończenia wojny lub na stałe musieli przedstawić do końca kwietnia zaświadczenie władz irańskich, że nie będą przeciwne pobytowi tych osób po zakończeniu ewakuacji. Zobowiązano ich także do składania deklaracji, w których instytucje zatrudniające uchodźców lub osoby sprawujące nad nimi opiekę materialną miały zagwarantować im środki utrzymania do końca wojny (a także koszty ewentualnego wydalenia z kraju przez władze irańskie). Osoby pozostające w Iranie musiały także zrzec się pomocy materialnej od rządu polskiego, w tym również w zakresie powrotu po wojnie do Polski²⁰⁹.

Sprawną i terminową ewakuacja uchodźców okazała się jednak niemożliwa do zrealizowania z powodu nieustannych problemów z zapewnieniem odpowiedniej liczby statków transportowych. Z tego powodu dochodziło do kolejnych „przestojów” w procesie ewakuacji. Premier Sikorski polecił nawet ministrowi przemysłu, handlu i żeglugi Janowi Kwapińskiemu podjąć starania o zgodę na wykorzystanie do wyłącznego transportu uchodźców polskich statków w służbie brytyjskiej, na przykład transatlantyku „Batory”. Brytyjczycy nie wyrazili jednak zgody²¹⁰. Warto zauważyć, że problemy z zapewnieniem transportu morskiego oznaczały dla

²⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 175, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla p.o. delegata MPiOS w Teheranie F. Halucha z 8 I 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie F. Halucha dla J. Stańczyka z 3 II 1943 r., k. 494–495; mf 471, Wyciąg z notatki z rozmowy J. Rucińskiego z A.W.G. Randallem 23 II 1943 r., k. 605; mf 306, Tel. szyfr. z MSZ do poselstwa w Teheranie z 4 III 1943 r., k. 188.

²⁰⁹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 45, Zarządzenie o ewakuacji uchodźców polskich z Iranu posła K. Badera z 6 III 1943 r., k. 45; *Zarządzenie o ewakuacji uchodźców polskich z Iranu*, „Polak w Iranie”, 14 III 1943, nr 35, s. 1.

²¹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. K. Badera z 22 V 1943 r., k. 574; mf 471, Tel. szyfr. z pos. w Kairze od W. Sikorskiego dla S. Mikołajczyka i J. Kwapińskiego z 1 VII 1943 r., k. 556; mf 471, Pismo J. Kwapińskiego do MSZ z 12 VII 1943 r., k. 555.

uchodźców konieczność długiego przebywania w ciężkich warunkach bytowych w przeludnionym obozie przejściowym dla ewakuowanych w Ahwazie²¹¹.

Sprawa stosunku uchodźców i polskich władz do ewakuacji z Iranu była zagadnieniem złożonym. Z jednej strony wśród ludności dominowała zrozumiała niechęć przed dalszą tułaczką i ponownym oddalaniem się od ojczyzny (w wielu przypadkach także od członków rodzin służących w wojsku na Bliskim Wschodzie), a także lęk przed warunkami socjalnymi i klimatycznymi w osiedlach w Afryce i Indiach. Dążenie do pozostania w Iranie umacniały także stosunkowo dobre warunki stworzone uchodźcom przez aparat opieki. Z drugiej strony pojawiły się poważne obawy związane z pogłoskami o możliwej okupacji sowieckiej całego Iranu, mówiono nawet o perspektywie ponownego zesłania w takim przypadku uchodźców do Kazachstanu lub na Syberię²¹².

Negatywny wpływ na postawy uchodźców miały niewątpliwie konflikty personalne i kompetencyjne między przedstawicielami resortu opieki społecznej i spraw zagranicznych w Iranie. W lipcu 1943 r. poseł Karol Bader zarzucał szefowi Delegatury MPiOS Franciszkowi Haluchowi, że składał on uchodźcom obietnice pozostania w Iranie oraz przedstawiał odstrasżający obraz warunków życia w Indiach. Według posła rezultatem takiej postawy było uchylanie się uchodźców od zgłaszania się do transportów w Teheranie, a nawet ucieczki ze statków w porcie Choram-szahr. W ocenie Badera zarządzenia ewakuacyjne bojkotowała zwłaszcza inteligencja. Wyraźnie rozdrażnione całą sytuacją były władze brytyjskie. Odpowiedzialny za sprawę uchodźców z ich strony płk Alexander Ross miał nawet podobno domagać się w tej sytuacji interwencji żandarmerii wojskowej²¹³.

Zamęt informacyjny przyczynił się także do powstania atmosfery konsternacji wśród żołnierzy stacjonującej w Iraku APW zaniepokojonych o dalszy los swoich rodzin. Źródłem niepokojącego zamieszania miały być informacje przekazane przez ministra J. Stańczyka dotyczące rzekomej zgody władz irańskich na pozostanie uchodźców²¹⁴. W celu uspokojenia sytuacji minister spraw zagranicznych w gabinecie Stanisława Mikołajczyka, Tadeusz Romer, zasugerował szefowi resortu opieki społecznej wydanie instrukcji dla delegata w Iranie „zalecającej przeciwdziałanie podobnym nastrojom i wpłynięcie na nasze uchodźstwo w Teheranie w kierunku dostosowania się do zarządzeń transportowo-ewakuacyjnych władz brytyjskich [...]”²¹⁵.

²¹¹ AAN, HI-MSZ, mf 164, Depesza J. Stańczyka dla Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie H. Strasburgera przekazana MSZ 22 XI 1943 r., k. 590.

²¹² IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. Wincentego Bąkiewicza za III 1943 r. z 15 IV 1943 r.

²¹³ AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. K. Badera dla MPiOS przekazany w Londynie 27 VII 1943 r., k. 539; mf 306, Tel. szyfr. K. Badera do min. T. Romera z 22 VII 1943 r., k. 834; mf 172, Pismo K. Badera do MSZ z 16 VIII 1943 r.

²¹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. K. Badera do min. spraw zagr. T. Romera z 23 VII 1943 r., k. 540.

²¹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 164, Pismo T. Romera do J. Stańczyka z 31 VII 1943 r., k. 604.

Warto zauważyć, że stosunek ministra Stańczyka do sprawy ewakuacji nie był jednoznaczny. W okresie od lutego do lipca 1943 r. minister odbył podróż inspekcyjną do polskich ośrodków uchodźczych na Bliskim Wschodzie. Po wstępnym zapoznaniu się z sytuacją w Iranie w kwietniu 1943 r. Stańczyk uznał, że pomimo bardzo dobrych warunków stworzonych uchodźcom, wskazane było przyspieszenie ewakuacji w związku z napiętą sytuacją polityczną w tym kraju. Jednak jeszcze podczas pobytu w Iranie, a także w oficjalnym sprawozdaniu z podróży opowiadał się wyraźnie za pozostawieniem uchodźców w Iranie. Prawdopodobnie kluczowe znaczenie miały informacje o fatalnych warunkach w obozach ewakuacyjnych w Ahwazie i Karaczi (ówczesne Indie, obecnie Pakistan). Na początku lipca minister zadeklarował jednak, że nie będzie sprzeciwiał się ewakuacji, jeśli zostaną spełnione pewne warunki. Po pierwsze chodziło o usprawnienie ewakuacji, tak by nie oznaczała ona długotrwałego oczekiwania uchodźców na transporty morskie w ciężkich warunkach klimatycznych nad Zatoką Perską. Po drugie minister domagał się ewakuacji uchodźców nie do Indii, lecz do Afryki Wschodniej²¹⁶.

Minister Stańczyk nie chciał, jak się wydaje, stawiać sprawy pozostawienia uchodźców w Iranie na przysłowiowym „ostrzu noża”, gdyż w 1943 r. uznawano wciąż za możliwą kolejną ewakuację ludności polskiej z ZSRR²¹⁷. Ewentualność taką zakładały także władze brytyjskie. Przewidywano konieczność przyjęcia w Iranie nawet ok. 50 tys. nowych uchodźców. Brytyjczycy stawiali jednak warunek wcześniejszego wyewakuowania uchodźców już tam przebywających. Nawet po zerwaniu przez ZSRR stosunków z rządem polskim w kwietniu 1943 r. brano poważnie pod uwagę perspektywę „trzeciej ewakuacji”, rozważając aspekty organizacyjne i miejsca ewentualnego azylu dla uchodźców. Szanse, nawet tylko teoretyczne, na wydobywie z ZSRR kolejnych tysięcy polskich obywateli, skłaniały rząd do rezygnacji w tym czasie z postulatu pozostawienia uchodźców w Iranie²¹⁸. Jak wiadomo do kolejnej wielkiej ewakuacji Polaków z ZSRR nie doszło.

²¹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od J. Stańczyka dla MON z 27 IV 1943 r., k. 480; mf 185, Sprawozdanie J. Stańczyka z podróży na Środkowy Wschód 20 II–8 VII 1943; mf 471, Tel. szyfr. od delegata rządu w Kairze T. Romera z 5 VII 1943 r., k. 563; mf 471, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 26 VII 1943 r. Negatywny stosunek Stańczyka do ewakuacji do Indii umacniały informacje F. Halucha. Delegat MPiOS w Teheranie z aprobatą odnosił się do sprzeciwów uchodźców wobec wyjazdu do tego kraju, motywowanych przekonaniem o złych warunkach klimatycznych. Delegat stwierdzał nawet: „Do wyjazdu do Indii zmuszać nie możemy”. AAN, mf 471, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od F. Halucha do J. Stańczyka z 21 VIII 1943 r., k. 534.

²¹⁷ Sikorski czynił zabiegi o poparcie tego planu m.in. u prezydenta USA. Zob. *Documents...*, vol. 2 (list W. Sikorskiego do F.D. Roosevelta z 4 V 1943), s. 5–6.

²¹⁸ IPMS, A 12.53/38 AA, Depesza K. Badera otrzymana w Londynie 24 IV 1943 r.; NA, FO 371/34593, Tel. szyfr. ambasadora bryt. w Teheranie Readera Bullarda do FO z 27 IV 1943 r.; NA, CO 323/845/28, Pismo C.G. Eastwooda (CO) do A.W.G. Randalla (FO) z 10 VI 1943 r.; NA, FO 921/56, List W.T. Matthews (MERRA) do gen. Arthura R. Selby'ego (dowódcy Persia and Iraq Command) z 19 VI 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. sekr. gen. MPiOS L. Grosfelda dla

W 1943 r. do Iranu przybyło z ZSRR jedynie niespełna pięćset osób. W maju ewakuowano „opóźnioną” grupę rodzin wojskowych, które nie zdążyły na ewakuację w 1942 r. Zgodę na ich wyjazd wyraził Mołotow w marcu, po intensywnych zabiegach ambasadora T. Romera. W końcu lipca przyjechała grupa dzieci, na wyjazd których Sowieci zgodzili się także jeszcze przed zerwaniem stosunków²¹⁹.

Na stanowisko rządu w sprawie ewakuacji wpływały także informacje o wzmagającej się sowieckiej kampanii propagandowej skierowanej przeciwko Polakom, groźbie wybuchu niepokojów społecznych w Iranie oraz o pełnych obaw nastrojach wśród uchodźców. Ministrów zaniepokoiły także przerwy w organizowaniu transportów morskich, które prowadziły do nagromadzenia się zbyt wielkiej liczby uchodźców w obozie przejściowym w Ahwazie. Doniesienia te sprawiły, że w październiku 1943 r. konferencja międzyministerialna podjęła decyzję o zwróceniu się do Foreign Office o przyspieszenie ewakuacji i podanie ostatecznego terminu jej zakończenia. Zajmująca się sprawami uchodźców Middle East Relief and Refugee Administration (MERRA) odmówiła spełnienia tej ostatniej prośby, wskazując brak wpływu na istniejące problemy transportowe²²⁰.

Na konferencji w Kairze 10 grudnia 1943 r. szef MERRA W.T. Matthews potwierdził, że z ewakuacji zostały wyłączone jedynie osoby zatrudnione w instytucjach brytyjskich i amerykańskich oraz niewielka grupa nieuleczalnie chorych²²¹.

J. Stańczyka w Kairze z 25 VI 1943 r., k. 564–565; mf 471, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego dla delegata rządu w Kairze T. Romera z 25 VI 1943 r., k. 564–565; AAN, HI-MSZ, mf 185, Sprawozdanie J. Stańczyka...; AAN, HI-MSZ, mf 471, Pismo J. Stańczyka dla F. Halucha przekazane MSZ 9 VIII 1943 r., k. 536; NA, FO 371/36716, Pismo Kinsleya Wooda (Treasury) do FO z 21 VIII 1943 r.; NA, FO 371/36692, Tel. dowództwa bryt. w Iranie do War Office z 6 XI 1943 r.; *Dokumenty rządu RP...* (pismo min. E. Raczyńskiego do wicepremiera S. Mikołajczyka z 20 V 1943), s. 427. Jako miejsca azylu brano pod uwagę m.in. sowiecką strefę okupacyjną w Iranie (ambasador R. Bullard), Mauritius, Seszele, Afrykę Wschodnią, Jamajkę, Gujanę Brytyjską oraz Madagaskar. Możliwość ewakuacji brano pod uwagę jeszcze w listopadzie 1943 r.

²¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 475, Pismo T. Romera do min. spraw zagr. z 5 IV 1943 r.; mf 475, Pismo sekr. gen. MSZ do MON z 7 IV 1943 r., k. 645; mf 475, Wykazy osób ewakuowanych z ZSRR do Teheranu 7, 23, 24, 25 V 1943 r., k. 750–754; NA, FO 371/36691, List ambasadora bryt. przy rządzie RP Owena O'Malleya do min. spraw zagr. Anthony Edena z 6 VIII 1943 r.; *Polacy w Iranie...*, s. 294; Według polskich danych grupa rodzin wojskowych liczyła 165 osób, zaś grupa „dziecięca” 313 dzieci (oraz 9 opiekunów).

²²⁰ IPMS, A 18/7, Protokół z konferencji międzyministerialnej 22 X 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 164, Notatka J. Rucińskiego z rozmów w FO 29 X i 15 XI 1943 r. przesłana do MSZ 16 XI 1943 r. Por. też AAN, HI-MSZ, mf 185, Protokół z posiedzenia konferencji międzyministerialnej 17 XI 1943 r., k. 495–496. Middle East Relief and Refugee Administration (MERRA) została utworzona w maju 1942 r. jako komórka urzędu brytyjskiego ministra stanu (ministra – rezydenta) w Kairze. Na jej czele stał W.T. Matthews. Instytucja miała zajmować się sprawami uchodźców wojennych z różnych krajów, przebywających na Bliskim Wschodzie (obok Polaków, liczną grupę stanowili uchodźcy greccy – w 1944 było ich ok. 12,5 tys.). Siedzibą MERRA był Kair, miała także oddziały w Teheranie i Karaczi. W Iranie przedstawicielem MERRA został płk A. Ross, który odgrywał znaczącą rolę podczas ewakuacji z ZSRR. NA, FO 371/42732, Pismo Coville’a do A.W.G. Randalla (FO) z 27 I 1944 r.; *ibidem*, Zestawienie całkowite kosztów MERRA 21 IV 1941–31 XII 1943.

²²¹ IPMS, A 6/1, Notatka z rozmowy w biurze MERRA w Kairze 10 XII 1943 r.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, pomimo wcześniejszych ustaleń rządowych, ponownie zgłaszało zastrzeżenia, wskazując na brak odpowiednich miejsc na przyjęcie uchodźców. Resort postulował także pozostawienie w Iranie również rodzin osób niepodlegających ewakuacji oraz dzieci z ośrodka w Isfahanie. Z kolei poseł K. Bader, powołując się na stanowisko władz irańskich, proponował zatrzymanie także uchodźców pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach irańskich, w tym kobiet zatrudnionych jako guwernantki u bogatych rodzin irańskich²²². Okazało się, że aliantom bardzo zależało na pozostawieniu w Iranie Polaków zatrudnionych jako pracownicy cywilni przez brytyjską i amerykańską armię oraz instytucje cywilne powiązane z wysiłkiem wojennym. Na poświęconej tym sprawom konferencji w Teheranie 22 grudnia 1943 r. Brytyjczycy wyrazili wolę kompromisu, a przedstawiciel MERRA zadeklarował aprobatę dla pozostawienia w Iranie także rodzin i osób pozostających na utrzymaniu zatrudnionych. Miało to dotyczyć około tysiąca osób²²³.

W rezultacie przyjętych ustaleń 4 stycznia 1944 r. delegat MPiOŚ w Teheranie wydał komunikat w sprawie przeprowadzenia ostatecznej ewakuacji uchodźców z Iranu, podkreślając, że kraj ten „nie jest miejscem azylu dla uchodźców polskich, a tylko terenem przejściowym (tranzytowym)”²²⁴. Sposób prowadzenia akcji ewakuacyjnej przez aparat opieki społecznej wywoływał kontrowersje. Pojawiały się opinie, że był zbyt „rygorystyczny” i niezgodny z założeniami polityki rządu. Zaskoczenie wywoływały wypowiedzi szefa opieki społecznej w Iranie Franciszka Halucha, który sugerował dążenie do wyewakuowania wszystkich uchodźców. Wskazywano na nieuzasadnione nakazy wyjazdu dla rodzin żołnierzy służących w placówkach APW w Iranie, osób oczekujących na wizy do Palestyny oraz rezygnujących ze świadczeń opieki społecznej²²⁵. Zastrzeżenia wobec działań delegata MPiOŚ potwierdził rząd. Polska komisja międzyministerialna w pewnym sensie „skarciła” Halucha za nadgorliwość, bowiem zaleciła mu „nie wprowadzać gorączkowego nastroju ewakuacji natychmiastowej wszystkich uchodźców [...]”. Komisja podkreśliła także informacje brytyjskie o braku moż-

²²² AAN, HI-MSZ, mf 164, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla F. Halucha z 25 X 1943 r., k. 586–587; mf 164, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 18 XII 1943 r., k. 597; mf 174, Pismo sekr. gen. MPiOŚ do MSZ z 31 XII 1943 r.

²²³ AAN, HI-MSZ, mf 164, Protokół ze spotkania w siedzibie MERRA w Teheranie 22 XII 1943 r.; mf 174, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla J. Stańczyka przekazany 20 I 1944 r., k. 150. Władze brytyjskie zdawały sobie sprawę, że próba rozdzielania rodzin może oznaczać utratę polskich pracowników.

²²⁴ AAN, MPiOŚ, t. 53, Komunikat delegata MPiOŚ w Teheranie F. Halucha z 4 I 1944 r., k. 29.

²²⁵ IPMS, A XII/65, Meldunek attaché wojskowego w Teheranie ppłk. Tadeusza Rudnickiego dla min. obrony narodowej z 4 I 1944 r. Por. AAN, HI-MSZ, mf 173, Notatka konsula RP w Teheranie W. Okońskiego z rozmowy z F. Haluchem 29 XII 1943 r.; mf 158, Notatka „Ewakuacja z Persji” z 2 III 1944 r. Tempo przygotowań do ewakuacji wywołało nawet „niedorzeczne”, zdaniem posła K. Badera, pogłoski o naciskach sowieckich. AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo K. Badera do min. spraw zagr. T. Romera z 5 I 1944 r., k. 710.

liwości szybkiej ewakuacji uchodźców i stwierdziła: „Dotychczasowe rozmowy z FO wskazują, że władzom angielskim zależy na formalnym rozładowaniu Persji z uchodźców polskich, ale nie będą mieć nic przeciw pozostawieniu pewnych kategorii osób, szczególnie jeśli są one rozproszone lub jeśli znajdują się na terenach mniej eksponowanych”²²⁶. Minister Stańczyk precyzował, że rząd nie zamierzał przeciwstawiać się planom ewakuacyjnym władz brytyjskich, lecz zarazem w przypadku braku kategoriycznych żądań z ich strony, dążyć do pozostawienia w Iranie pewnych grup uchodźców. Minister zaliczał do nich wszystkich posiadających zatrudnienie wraz z rodzinami, dzieci i młodzież oraz personel z ośrodka w Isfahanie, pracowników i chorych ze szpitala cywilnego w Teheranie, rodziny żołnierzy służących w Iranie, osoby starsze, dla których podróż do Afryki lub Indii była niewskazana, a także uchodźców mających szanse na otrzymanie wiz do Palestyny lub Libanu²²⁷. Polskie postulaty były wspierane przez kierownictwo MERRA. Szef tej instytucji W.T. Matthews opowiadał się nawet za pozostawieniem wszystkich uchodźców w Iranie do końca wojny. Twierdził, że niemal wszyscy Polacy mogliby znaleźć zatrudnienie w Persji, co czyniłoby sprawę ewakuacji nieaktualną²²⁸.

Problem wynikał jednak z faktu, że stanowisko brytyjskie w sprawach ewakuacji ulegało, jak to określił jeden z urzędników MSZ, „zmiennym wahaniom”²²⁹. Pod koniec marca 1944 r. rząd otrzymał przyjęte z zadowoleniem informacje o zgodzie na pozostawienie w Iranie nawet około 6 tysięcy uchodźców. Niemal w tym samym czasie delegat rządu w Kairze H. Strasburger i poseł w Teheranie K. Bader wskazywali na diametralnie odmienne zamierzenia i dążenia odnośnie do wywiezienia większości uchodźców²³⁰. Brytyjczycy twierdzili, że obecność na terenie Iranu Armii Czerwonej i polskich uchodźców mogłaby w ówczesnej sytuacji politycznej prowadzić do „niepożądanych incydentów”. Podkreślano także sowiecką infiltrację propagandową, rozpoczęcie działalności w Teheranie przez moskiewski Związek Patriotów Polskich, a także aspekty ekonomiczne, przede wszystkim panującą drożyzną i trudności zaopatrzeniowe²³¹. Wydaje się, że znaczący wpływ na stanowisko

²²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 174, Wyciąg z protokołu z posiedzeń Komisji Międzyministerialnej 14 i 17 I 1944 r., k. 132.

²²⁷ AAN, HI-MSZ, mf 174, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla F. Halucha z 24 I 1944 r., k. 158; mf 174, Tel. szyfr. J. Stańczyka dla F. Halucha z 2 II 1944 r., k. 133; AAN, MPiOS, t. 48, Pismo J. Stańczyka do min. obrony narodowej gen. M. Kukiela z 5 II 1944 r., k. 5–6; AAN, MPiOS, t. 48, Pismo zastępcy sekr. gen. MSZ E. Hutten-Czapskiego do MPiOS z 24 II 1944 r., k. 17.

²²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 174, Notatka z konferencji u min. H. Strasburgera z W.T. Matthewsem 19 I 1944 r.

²²⁹ AAN, HI-MSZ, mf 174, Notatka „Ewakuacja z Persji”, b.d.

²³⁰ AAN, HI-MSZ, mf 185, Protokół z posiedzenia Komisji Międzyministerialnej 24 III 1944 r., k. 1011; mf 174, Pismo E. Hutten-Czapskiego do MPiOS, MWRiOP, Min. Skarbu i Ambasady RP w Londynie z 29 III 1944 r., k. 243. Szczególnie polskie władze były zaniepokojone propozycjami ewakuowania ośrodka w Isfahanie.

²³¹ AAN, HI-MSZ, mf 174, Tel. szyfr. H. Strasburgera do MSZ z 11 IV 1944 r., k. 281–283;

władz brytyjskich miały oceny ambasadora w Teheranie Readera Bullarda²³². Polski rząd uznał argumenty brytyjskie, zwłaszcza wynikające z sytuacji politycznej, za uzasadnione. Nie rezygnowano jednak z dotychczasowych najważniejszych postulatów, to znaczy pozostawienia wszystkich uchodźców mających zatrudnienie (także w przedsiębiorstwach irańskich) wraz z rodzinami oraz ośrodka w Isfahanie, a także utrzymania ograniczonego aparatu opieki społecznej²³³.

Wbrew sugestiom ambasadora brytyjskiego w Teheranie, który twierdził, że uchodźcy w obawie przed „bolszewikami” zaczęli sami dążyć do opuszczenia Iranu, ewakuacja nadal napotykała poważne opory. Na przykład, na początku maja około 40% osób wyznaczonych do transportów ewakuacyjnych uchyliło się od wyjazdu i „ukryło się” w Teheranie²³⁴. Według informacji poselstwa w Teheranie pewna zmiana nastrojów i chęć opuszczenia Iranu pojawiły się jesienią 1944 r. w związku z ogólnym klimatem wokół sprawy polskiej oraz informacjami o narastającym napięciu w stosunkach sowiecko-irańskich²³⁵.

Dramatycznie pogarszająca się sytuacja polityczna oraz zmiana rządu w końcu listopada 1944 r. oznaczały istotne zmiany w poglądach dotyczących ewakuacji. Nowy gabinet Tomasza Arciszewskiego wyraźnie opowiadał się za przeprowadzeniem szybkiej i całkowitej ewakuacji uchodźców. Tymczasem władze brytyjskie nie przejawiały już większego zainteresowania wywiezieniem Polaków z Iranu, nie widząc sensu w wysyłaniu uchodźców do kolonii brytyjskich w perspektywie rychłego końca wojny i nowej sytuacji geopolitycznej.

mf 176, Pismo M. Załęskiego (MSZ) do MPiOS, Min. Skarbu, Ambasady RP w Londynie z 12 IV 1944 r., k. 62. Co ciekawe, nieco wcześniej Brytyjczycy sugerowali, że nie ma zagrożenia dla bezpieczeństwa uchodźców w Iranie, skoro rząd tego kraju nie domaga się ich ewakuacji. AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera dla J. Stańczyka z 1 II 1944 r.

²³² AAN, HI-MSZ, mf 174, Notatka w sprawie ewakuacji z Persji z 28 III 1944 r.

²³³ AAN, HI-MSZ, mf 174, Protokół z konferencji w MSZ w sprawie ewakuacji 3 IV 1944 r.; mf 174, Wyciąg z protokołu Komisji Międzyministerialnej 17 IV 1944 r., k. 255; mf 174, Tel. szyfr. J. Stańczyka dla F. Halucha z 17 IV 1944 r., k. 273; mf 174, Pismo K. Badera do min. T. Romera z 31 V 1944 r., k. 362; mf 174, Tel. szyfr. z MPiOS do F. Halucha otrzymany 2 VIII 1944 r., k. 352–353. Według informacji K. Badera z końca maja przewidywano pozostawienie do końca wojny ok. 5 tys. uchodźców (w tym niespełna 3 tys. osób zatrudnionych w Teheranie i Ahwazie wraz z rodzinami oraz mających własne środki utrzymania, a także ponad 2 tys. osób, głównie dzieci i młodzieży, z Isfahanu).

²³⁴ AAN, MPiOS, t. 48, Pismo zastępcy sekr. gen. MSZ Emeryka Hutten-Czapskiego dla MPiOS i Ambasady RP w Londynie z 22 III 1944 r., k. 24; AAN, HI-MSZ, mf 324, Depesza K. Badera z 8 V 1944 r., k. 708; mf 174, Pismo E. Hutten-Czapskiego z 16 V 1944 r., k. 286. Ambasador R. Bullard sugerował nawet interwencję brytyjskiej żandarmerii. Polskim władzom udało się jednak przekonać uchodźców do ewakuacji i kolejne transporty wyjeżdżały zgodnie z planem. Zdaniem posła Badera niechęć do ewakuacji wynikała z zadowolenia w Iranie, obaw o długie oczekiwanie na transport morski oraz warunki życia w Afryce. Uchodźców miały jednak przekonywać argumenty związane z zagrożeniem sowieckim i działalnością ZPP. AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 86, Pismo K. Badera do min. T. Romera z 18 V 1944 r., k. 72–74.

²³⁵ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 86, Pismo K. Badera do min. T. Romera z 7 X 1944 r., k. 90; AAN, HI-MSZ, mf 174, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 3 XI 1944 r., k. 425.

Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w MSZ uznano, że ze względu na sytuację polityczną dalszy pobyt uchodźców w Iranie jest „wysoce niepożądany i może okazać się groźny dla ich bezpieczeństwa osobistego”. Krytykowano władze polskie w Iranie, że nie przeprowadziły wcześniej całkowitej ewakuacji, jakby zapominając, że zależała ona od brytyjskich możliwości transportowych. Podkreślano także narastające obawy przed działaniami sowieckimi i polskich komunistów, które przejawiały się nawet w pogłoskach o możliwym zamachu sowieckim wobec polskich placówek rządowych. Jak zauważano, nastroje te dotyczyły jednak głównie uchodźczej inteligencji oraz pracowników placówek rządowych, natomiast pozostała część uchodźców obawiała się przede wszystkim wciąż ewakuacji do Afryki. Twierdzono nawet, że kolejne ewakuacje „wymagać będą drastycznych środków”²³⁶. Wydaje się, że niechęć większości uchodźców do ewakuacji wywoływała konsternację i zaskoczenie wśród polskich władz w Londynie. Ciekawe, że brano pod uwagę tylko aspekty polityczne, pomijając fakt, że z ludzkiego punktu widzenia opór wobec wyjazdu w końcowej fazie wojny do odległej Afryki wydawał się zupełnie naturalny. Warto zwrócić uwagę, że niechęci nie wywoływały perspektywy wyjazdu do bliższego Polsce i oferującego niemal „europejskie” warunki Libanu²³⁷.

Stanowisko rządu, który konsekwentnie opowiadał się za przeprowadzeniem ewakuacji umacniały niewątpliwie decyzje jałtańskie oraz informacje o związanym z tymi wydarzeniami nastrojach uchodźców. Delegat MPiOS w Teheranie twierdził, że tylko obecność wojsk brytyjskich i amerykańskich powstrzymywała uchodźców przed wybuchem „panicznego lęku” i opowiadał się za przyspieszeniem ewakuacji²³⁸. Sceptycyzm wobec potrzeby szybkiej ewakuacji prezentowali natomiast przedstawiciele rządu związani z linią polityczną Stanisława Mikołajczyka. Poseł K. Bader uważał, że uchodźcom nie groziło żadne niebezpieczeństwo ze strony sowieckiej, a jedyne obawy budziła możliwość wycofania wojsk alianckich z Iranu i ewentualność wewnętrznych niepokojów w tym kraju²³⁹. Jeszcze bardziej zdecydowanie forsowanie ewakuacji krytykował delegat rządu w Kairze H. Strasburger, który wskazywał, że brak statków oznaczał po raz kolejny konieczność przetrzymywania uchodźców w trudnych warunkach w Ahwazie²⁴⁰.

²³⁶ IPMS, A 11 E/653, Notatka w sprawie dalszej ewakuacji uchodźców z Iranu (w związku z depeszą posła K. Badera z 27 I 1945 r.).

²³⁷ AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. min. spraw zagr. Adama Tarnowskiego do posła K. Badera z 13 II 1945 r., k. 246; IPMS, A 12.53/40 v, Depesza K. Badera dla prezydenta W. Raczkiewicza i premiera T. Arciszewskiego otrzymana 22 II 1945 r.

²³⁸ IPMS, A 11 E/653, Pismo p.o. Delegata MPiOS w Teheranie Stanisława Pokładzkiego do kier. MPiOS premiera T. Arciszewskiego z 22 II 1945 r. Pokładzki uważał, że ewakuacja powinna objąć także wszystkich zatrudnionych w instytucjach brytyjskich i amerykańskich, nawet mimo oporu „pracodawców”.

²³⁹ IPMS, A 12.53/40 v, Depesza K. Badera dla W. Raczkiewicza i T. Arciszewskiego otrzymana 22 II 1945 r. Bader uważał, że w razie uznania przez mocarstwa i Iran „rządu warszawskiego” w najtrudniejszej sytuacji znajdą się pracownicy placówek rządowych.

²⁴⁰ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla MPiOS z 19 IV 1945 r., k. 745.

Dalszy los uchodźców nie zależał tak naprawdę od decyzji polskich władz. Determinacja rządu, by przed zakończeniem wojny wyewakuować wszystkich uchodźców oraz zdecydowanie dominująca w ostatnich tygodniach wojny wola uchodźców, by opuścić Iran niewiele znaczyły wobec stanowiska władz brytyjskich. Już pod koniec marca 1945 r. powiadomiono Polaków o braku możliwości zorganizowania transportów morskich „w przeciągu najbliższych trzech miesięcy”²⁴¹. Ostatecznie przed zakończeniem wojny nie udało się ewakuować z Iranu wszystkich uchodźców, a ostatni spośród nich zostali przewiezieni do Libanu w lutym 1946 r.²⁴²

Stan uchodźstwa w Iranie 2 V 1942 r.

Mężczyźni	Kobiety	Dzieci	Ochotniczek PSK	Junacy	Razem
1505	5354	3632	937	1196	12 624

Struktura zawodowa uchodźców: posiadający zawód (2387 osób)

Kobiety		Mężczyźni	
zawód	liczba	zawód	liczba
Szwaczki	439	Rolnicy	571
Rolniczek	279	Urzędnicy	52
Urzędniczek	226	Ślusarze	34
Nauczycielki	166	Szewcy	32
Pielęgniarki i sanitariuszki	20	Murarze	26
		Kolejarze	21
		Cieśle	14
		Nauczyciele	11
		Wolne zawody, inżynierowie i technicy, kupcy	brak danych
Razem	1360	Razem	1027

Uwaga: Dane nie obejmują niezarejestrowanych osób zamieszkałych w mieście Teheran. Określenie zawód nie zawsze jest tożsame z konkretnymi kwalifikacjami zawodowymi (np. rolnicy i rolniczki, urzędnicy i urzędniczki).

Źródło: IPMS, A 7.53/5–6, Depesza z Pos. RP w Teheranie od W. Styburskiego dla rządu RP z 2 V 1942 r.

²⁴¹ AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. od MPiOS dla S. Pokładzkiego z 3 III 1945 r., k. 411–412; IPMS, A 11 E/653, Tel. szyfr. radcy pos. w Teheranie W. Okońskiego do MSZ z 28 III 1945 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. od MPiOS dla S. Pokładzkiego z 6 IV 1945 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. od S. Pokładzkiego dla MPiOS z 20 IV 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. K. Badera z 12 V 1945 r., k. 590–591. Według informacji polskich przedstawicieli w Iranie zainteresowanie pozostaniem w Iranie po wojnie wykazywało ok. 100 osób mieszkających prywatnie w Teheranie i „doraźnie zarabujących” (zob. depesze S. Pokładzkiego i K. Badera j.w.).

²⁴² NA, Treasury T 236/244, Tel. R. Bullarda do FO z 12 I 1946 r.

Stan uchodźstwa w Iranie 30 IX 1942 r.**Uchodźcy w obozach i poza obozami**

	Teheran	Isfahan	Poza obozami (w całym Iranie)
Mężczyźni	2 248	3	brak danych
Kobiety	9 532	132	brak danych
Dzieci	7 893	921	brak danych
Razem	19 673	1 056	929

Szpitala

Personel cywilny	290
Chorzy:	1640
Mężczyźni	289
Kobiety	814
Dzieci	537

Zmarli

Teheran	804
Pahlawi	366
Razem	1170

Ewakuowani

Do Afryki		Pozostali
Mężczyźni	514	wcieleni do wojska, do PSK i do junaków; wyjechali do Palestyny
Kobiety	4051	
Dzieci	4162	
Razem	8727	5437

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie drugie z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie 16 VI–15 IX 1942, k. 312–313.

Stan uchodźstwa w Iranie 30 XI 1942 r.

Uchodźcy w obozach i poza obozami

	Teheran	Isfahan	Poza obozami (w całym Iranie)
Mężczyźni	1 593	31	278
Kobiety	8 156	320	1 061
Dzieci	7 360	1 739	274
Razem	17 109	2 090	1 163

Szpitala

Personel cywilny	425
Chorzy:	1217
Mężczyźni	125
Kobiety	495
Dzieci	597

Ewakuowani

	Wyjechali do Afryki, przebywający w obozie przejściowym w Ahwazie	Wyjechali do wojska, szkół junackich, PSK oraz do Palestyny
Mężczyźni	1 445	brak danych
Kobiety	5 876	brak danych
Dzieci	5 530	brak danych
Razem	12 551	5 468

Zmarli

Dorośli	886
Dzieci	741
Razem	1627

Zatrudnieni poza obozami 1 XII 1942 r.

W restauracjach	99
W domach prywatnych (głównie kobiety zatrudnione jako pomoc domowa i guwernantki)	168
W warsztatach rzemieślniczych	95
W sklepach, przedsiębiorstwach, zakładach leczniczych i biurach	107
Wolne zawody	33
Razem	591

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie 5 z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie za XII 1942, k. 374, 375.

Stan uchodźstwa w Iranie 31 X 1943 r.
Uchodźcy pod stałą opieką Delegatury MPiOS

Obozy i miasta

	Teheran	Isfahan	Poza obozami (głównie w Teheranie)
Mężczyźni	549	81	364
Kobiety	2471	558	1259
Dzieci	1446	1579	277
Razem	4466	2218	1900

Szpitala

	Chorzy	Zatrudnieni
Mężczyźni	93	112
Kobiety	259	276
Dzieci	139	—
Razem	491	388

Ewakuowani z Iranu

Do Afryki	Do Indii	Do Meksyku	Wcieleni do wojska, PSK, szkół junackich
20 870	1649	574	9161

Mężczyźni	Kobiety	Dzieci
2523	10 872	9698

Zatrudnieni poza obozami 31 X 1943 r.

W restauracjach (muzycy, tancerki, personel w stołówce szkoły polskiej i kasynie dla urlopowanych oficerów)	20
W domach prywatnych	64
W warsztatach rzemieślniczych	87
W sklepach, przedsiębiorstwach, zakładach leczniczych i biurach	118
W brytyjskich i amerykańskich instytucjach wojskowych	550
Wolne zawody	21
Razem	860

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 15 Del. MPiOS w Teheranie 1–31 X 1943, k. 350–351.

Liczba uchodźców 29 II 1944 r.

Kobiety	4740
Mężczyźni	1143
Dzieci	3456
Razem	9339

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 59, Sprawozdanie 20 z działalności Delegatury MPiOS za III 1944, k. 4.

Liczba uchodźców 31 III 1944 r.

Kobiety	4525
Mężczyźni	1050
Dzieci	2709
Razem	8284

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 59, Sprawozdanie 21 za IV 1944, k. 199.

Liczba uchodźców 30 IV 1944 r.

Kobiety	4438
Mężczyźni	1046
Dzieci	2698
Razem	8182

Źródło: jak wyżej.

Liczba uchodźców 31 V 1944 r.

Kobiety	3642
Mężczyźni	855
Dzieci	2308
Razem	6805

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 58, Sprawozdanie 22 za V 1944, k. 4.

Liczba uchodźców 30 VI 1944 r.

Kobiety	3586
Mężczyźni	850
Dzieci	2277
Razem	6713

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 58, Sprawozdanie 23 za VI 1944, k. 142.

Liczba uchodźców 31 VII 1944 r.

Kobiety	3013
Mężczyźni	679
Dzieci	1850
Razem	5542

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 60, Sprawozdanie 24 za VII 1944, k. 4.

Liczba uchodźców 31 VIII 1944 r.

Kobiety	2842
Mężczyźni	676
Dzieci (liczba wzrosła wskutek zaliczenia na mocy zarządzenia MPiOS zaliczającego do dzieci urodzonych w 1928)	1954
Razem	5472

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 60, Sprawozdanie 25 za VIII 1944, k. 134.

Liczba uchodźców 30 IX 1944 r.

Kobiety	2815
Mężczyźni	675
Dzieci	1950
Razem	5440

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 60, Sprawozdanie 26 za IX 1944, k. 232.

Liczba uchodźców 31 X 1944 r.

Kobiety	2605
Mężczyźni	666
Dzieci	1260
Razem	4531

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 61, Sprawozdanie 27 za X 1944, k. 4.

Liczba uchodźców 30 XI 1944 r.

Kobiety	2558
Mężczyźni	665
Dzieci	1225
Razem	4448

Źródło: AAN, Pos. w Teheranie, t. 61, Sprawozdanie 28 za XI 1944, k. 123.

Liczba uchodźców 31 XII 1944 r.

Kobiety	2548
Mężczyźni	675
Dzieci	1239
Razem	4462

Źródło: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 62, Sprawozdanie 30 za I kwartał 1945, k. 17.

Liczba uchodźców 31 III 1945 r.

Kobiety	2370
Mężczyźni	583
Dzieci	1155
Razem	4108

Źródło: jak wyżej.

Liczba uchodźców 10 III 1945 według ośrodków

Teheran	1931
Isfahan	949
Ahwaz	1330
Razem	4210

Źródło: IPMS, A VIII 15/1, Sprawozdanie kier. Placówki Biura Pomocy Rodzinom Wojskowym i Jeńcom Wojennym Dłta JWSW kpt. Władysława Kudzewicza z 19 III 1945.

Liczba uchodźców 30 IV 1945 według ośrodków

Teheran	1805
Isfahan	934
Ahwaz	1124
Razem	3863

Źródło: AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. del. MPiOS w Teheranie S. Pokładzkiego dla MPiOS z 8 V 1945, k. 598.

Liczba uchodźców

26 X 1945	3128
7 XII 1945	1685

Źródło: NA, FO 371/51164, Ambasada Wlk. Brytanii w Teheranie – Sekcja Uchodźców Polskich, Zestawienie „Polscy uchodźcy w Iranie wg stanu z 26 X 1945 r.”; NA, FO 371/51164, Ambasada Wlk. Brytanii w Teheranie – Sekcja Uchodźców Polskich, Sprawozdanie dotyczące uchodźców polskich w Iranie z 7 XII 1945.

4. Liban, Turcja, Egipt, Irak***Liban***

Prawdopodobnie wkrótce po klęsce wrześniowej do Bejrutu przybyła pierwsza grupa uchodźców wojennych z Polski, o której jednak niewiele wiadomo²⁴³. Przede wszystkim Bejrut był jednak miejscem tranzytowym dla żołnierzy przedo-

²⁴³ S. Kościółkowski, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949, s. 147; K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955, s. 3.

stających się z Bałkanów do Francji²⁴⁴. Niemal do końca wojny Liban nie stał się jednak znaczącym ośrodkiem uchodźstwa. Na początku 1941 r. na terenie mandatu syryjskiego przebywało ok. 30 polskich uchodźców, a marcu 1942 r. zanotowano tam zaledwie 12 uciekinierów, którzy w 1940 r. wydostali się z obszaru okupacji sowieckiej. Część uchodźców przebywających w Palestynie była zainteresowana przeniesieniem się do Libanu, lecz niechętnie odnosiły się do tego pomysłu zarówno władze francuskie, jak i polskie²⁴⁵. Wiosną 1942 r. poważnie brano pod uwagę przewiezienie do Libanu ok. 50 tys. polskich dzieci, które zamierzano ewakuować z ZSRR. Pomimo życzliwego stanowiska władz Wolnej Francji, w tym jej delegata w Syrii gen. Georges'a Catroux, brytyjskie dowództwo wojskowe zdecydowanie przeciwstawiło się temu planowi, uznając Syrię i Liban za ważną strefę wojenną²⁴⁶.

Do 1944 r. największą grupą polskich uchodźców w Libanie byli studenci kształcący się na amerykańskim i francuskim uniwersytecie w Bejrucie²⁴⁷.

Nowa koncepcja stworzenia w Syrii i Libanie ośrodka uchodźczego zaczęła krystalizować się na przełomie 1943 i 1944 r. Podczas wizyty Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego na Bliskim Wschodzie w listopadzie 1943 r. konsul generalny w Bejrucie Zygmunt Zawadowski miał zaproponować osiedlenie w Libanie rodzin żołnierskich z Iranu, jednak po wysłaniu 2. Korpusu na front włoski pomysł został zaniechany²⁴⁸. W tym samym czasie do konsulatu w Bejrucie zaczęli zgłaszać się polscy studenci, prosząc o możliwość sprowadzenia do Libanu rodzin przebywających w Iranie. Konsul Zawadowski podjął wstępny sondaż w tej sprawie, uzyskując pozytywne stanowisko władz Wolnej Francji i rządu libańskiego. Problemem okazał się jednak niechętny stosunek do pomysłu ze strony kierownictwa opieki społecznej w Iranie, a także kryzys polityczny w Libanie²⁴⁹.

²⁴⁴ PDD, 1939 wrzesień – grudzień 1939, red. W. Rojek, Warszawa 2007 (tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie W. Hulanickiego z 16 XI 1939), s. 377. W kwietniu 1940 r. na obszarze francuskiego mandatu (w Homs w obecnej Syrii, blisko granicy z Libanem) rozpoczęto formowanie Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich pod dowództwem płk. dypl. Stanisława Kopańskiego. Na przełomie czerwca i lipca przedostała się ona do Palestyny. Szerzej o SBSK zob. np.: *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. W dziesięciolecie jej powstania. Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy SBSK*, Londyn 1951; T. Panecki, *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w walkach w Afryce Północnej 1941–1942*, w: *Alianci...*, s. 91–107; *PSZ*, t. 2, cz. 1, s. 49–51; S. Kopański, *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Warszawa 1990.

²⁴⁵ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo dyr. Biura Polskiego w Bejrucie Franciszka Kraczkiewicza do MSZ z 28 IV 1941 r., fol. 22; mf 449, Pismo J. Marlewskiego (MSZ) do MPiOs z 27 III 1942 r., k. 803. Strona polska podkreślała przede wszystkim istnienie w Palestynie aparatu opieki społecznej. Brano także pod uwagę skierowania do Syrii–Libanu po kampanii afrykańskiej Brygady Karpackiej, którą chciano „uchronić [...] od ujemnych wpływów i waśni jakie wśród uchodźców istnieją”.

²⁴⁶ IPMS, A 7/53/4B, Depesza S. Kota do konsula w Jerozolimie W. Korsaka z 14 V 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 454, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie K. Badera z 27 V 1942 r., k. 338; mf 454, Tel. szyfr. chargé d'affaires w Kairze T. Zazulińskiego z 10 VI 1942 r., k. 330. Jak wiadomo do planowanej ewakuacji dzieci i tak nie doszło.

²⁴⁷ Szerzej zob. podrozdział „Oświata”.

²⁴⁸ IPMS, A 11 E/655, Pismo K. Badera do H. Strasburgera z 28 XII 1943 r.

²⁴⁹ AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 4 IV 1944 r.

Tymczasem na początku 1944 r. Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie Henryk Strasburger wystąpił jako gorący orędownik przeniesienia z Iranu do Libanu lub Syrii kilkuset wysoko kwalifikowanych pracowników umysłowych. Ministra niepokoił brak perspektyw odpowiedniej pracy i rozwoju intelektualnego dla inteligentów przebywających w obozach uchodźczych w Iranie. Jak stwierdził: „Projekt nie jest [...] wynikiem kaprysów lub wygórowanych uroszczeń lecz ma na celu spełnienie obowiązku wobec tak potrzebnych krajowi pracowników umysłowych”²⁵⁰.

Informacje o pozytywnym przebiegu negocjacji skłoniły rząd na początku lutego 1944 r. do zaakceptowania planu, chociaż zarazem zaznaczono potrzebę ewakuowania nie tylko inteligencji, lecz także „starszych i słabych”²⁵¹. Zanim zapadły rozstrzygnięcia w Iranie rozpoczęto przygotowanie list ewakuacyjnych, na których znalazło się prawie 600 osób. Ostatecznie w lutym władze libańskie (oraz miejscowe francuskie) wyraziły zgodę na przyjęcie 400 uchodźców pod warunkiem zapewnienia przez Brytyjczyków aprowizacji. Prowadzono także negocjacje z rządem syryjskim w sprawie przyjęcia dodatkowej grupy uchodźców. Nie oznaczało to jednak załatwienia sprawy. Niechętnie stanowisko wobec planu wyrażały brytyjskie władze wojskowe, obawy budziły także kwestie transportowe oraz znalezienie odpowiednich miejsc pobytu dla uchodźców i zorganizowanie opieki. Osobnym problemem były delikatne i skomplikowane stosunki z Libanem i Syrią związane z oczekiwaniem na pełne uznanie przez polski rząd ich niepodległości²⁵².

Przeszkody stwarzały jednak także działania polskich władz. Zdecydowaną krytykę planu wyrażali przedstawiciele rządu w Iranie, a zwłaszcza delegat MPiOŚ F. Haluch²⁵³. Ważną kwestią stał się sposób selekcji osób wyznaczonych do wyjazdu. Liban udzielił zgody na przyjęcie polskich obywateli pod warunkiem, że będą to przedstawiciele inteligencji. Miała być to forma pomocy dla wykształconych

²⁵⁰ AAN, HI-MSZ, mf 174, Depesza z pos. w Teheranie od H. Strasburgera dla J. Stańczyka z 3 II 1944 r., k. 182–183. Rola min. H. Strasburgera podważa tezę K. Kantaka, że wyłącznym pomysłodawcą i samotnym promotorem stworzenia w Libanie ośrodka inteligencji uchodźczej był Z. Zawadowski, zaś rząd nie udzielał mu wsparcia. Zob.: K. Kantak, *op. cit.*, s. 11–13.

²⁵¹ IPMS, A 18/7, Protokół z posiedzenia Komisji Międzyministerialnej 4 II 1944 r., k. 5.

²⁵² NA, FO 371/42793, Tel. ambasadora Wlk. Brytanii w Teheranie R. Bullarda do FO z 15 III 1944 r.; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 86, Pismo K. Badera do H. Strasburgera z 28 III 1944 r., k. 132; AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 4 IV 1944 r.; AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1834, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od delegata MPiOŚ w Jerozolimie Kazimierza Jaroszewskiego dla MPiOŚ przekazany 12 IV 1944 r., k. 14; *ibidem*, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla MPiOŚ i Ambasady w Londynie przekazany 12 IV 1944 r., k. 13; *ibidem*, Tel. szyfr. zastępcy Ministra Delegata w Kairze J. Marlewskiego dla MPiOŚ przekazany 14 IV 1944 r., k. 15; *ibidem*, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od F. Halucha dla MPiOŚ, Min. Skarbu i ambasady w Londynie przekazany 19 IV 1944 r., k. 16; *ibidem*, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla rządu RP z 20 V 1944 r., k. 22; AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 25 VIII 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 158, Notatka „Syria”, b.d.

²⁵³ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1834, Tel. szyfr. F. Halucha z 19 IV 1944 r.; IPMS, PRM-L [„archiwum Liebermanowej”], t. 52, Depesza delegata MSW w Teheranie J. Górszczyka dla min. spraw wew. W. Banaczyka z 4 VII 1944 r.

specjalistów i intelektualistów. Resort opieki społecznej polecił jednak umieścić na listach ewakuacyjnych rodziny wojskowe oraz osoby starsze i chore, nienadające się do wyjazdów do Afryki. Sprawa doprowadziła do spięć między przedstawicielami rządu. Minister Strasburger i konsul (od sierpnia 1944 r. poseł) Zawadowski zdecydowanie domagali się respektowania ustaleń, wskazując na możliwość fiaska planu²⁵⁴. Postawę polskich władz krytykowali także Brytyjczycy. Przedstawiciel MERRA płk A. Ross twierdził, że w całej sprawie Polacy „postawili wóz przed koniem”, czyniąc przygotowania do ewakuacji przed ustaleniem kwestii organizacyjnych zarówno z władzami libańskimi, jak i brytyjskimi²⁵⁵.

Ogromne znaczenie dla sprawy miało uznanie przez Polskę niepodległości Libanu i Syrii oraz powołanie poselstwa w Bejrucie w sierpniu 1944 r.²⁵⁶ Wdzięczność władz libańskich wobec polskiego rządu pozwoliła niewątpliwie uzyskać zgodę na powiększenie liczby Polaków, którzy mieli zostać osiedleni w tym kraju. Do końca 1944 r. władze Libanu wydały wizy dla 524 osób, a w styczniu 1945 r. poseł Zawadowski otrzymał zgodę na przyjazd kolejnych 550 osób²⁵⁷. Pierwsze grupy przybywające z Iranu do Libanu składały się z kandydatów na studia oraz ich rodzin²⁵⁸. Liczba uchodźców wyraźnie rosła od jesieni 1944 r., w styczniu 1945 r. było to już niemal 300 osób²⁵⁹. Uchodźcy początkowo trafiali do Bejrutu, lecz w grudniu 1944 r. otwarto także ośrodek polski w miejscowości Ghazir niedaleko stolicy Libanu²⁶⁰. Ewakuacja uległa intensyfikacji w pierwszych miesiącach 1945 r., pomimo pojawiających się problemów finansowych. Od połowy

²⁵⁴ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1834, Depesza z MPiOS dla F. Halucha z 6 VI 1944 r., k. 27; AAN, HI-MSZ, mf 176, Tel. szyfr. od H. Strasburgera do Pos. RP w Teheranie przekazany MPiOS 27 VII 1944 r., k. 812; mf 314, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego z 12 VIII 1944 r., k. 466; IPMS, A 11 E/651, Pismo H. Strasburgera do K. Badera z 9 XII 1944 r.; IPMS, A 11 E/655, Pismo K. Badera do H. Strasburgera z 28 XII 1944 r. Poseł Bader twierdził, że przyczyną „nadreprezentacji” rodzin wojskowych była niewielka liczba inteligencji w Iranie, jego zdaniem „drenowanej” od 1942 r. przez Londyn i inne ośrodki. Z kolei Strasburger wskazywał na niewłaściwe sporządzanie list i pomijanie np. inżynierów i techników.

²⁵⁵ NA, FO, 921/162, Pismo płk. A. Rossa (szef MERRA Camp Division) „Proposed Polish Community in Syria” z 4 VII 1944 r.

²⁵⁶ Był to rezultat osobistego zaangażowania Z. Zawadowskiego. Szerzej na ten temat w podrozdziale „Placówki dyplomatyczne i konsularne”.

²⁵⁷ AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego z 15 I 1945 r., k. 571; IPMS, A 11 E/655, Pismo kier. Wydziału Uchodźczego MSZ Zbigniewa Jakubskiego do MPiOS z 23 I 1945 r.

²⁵⁸ Dzięki zaangażowaniu Z. Zawadowskiego akcję sprowadzania rodzin studentów prowadzono już wcześniej (przynajmniej od początku 1944), chociaż w mniejszej skali. Przed udzieleniem formalnej zgody dyplomata używał wobec władz libańskich argumentu łączenia rodzin. AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 4 IV 1944 r.

²⁵⁹ IPMS, A 11 E/655, Tel. szyfr. od p.o. delegata MPiOS w Teheranie S. Pokładzkiego do J. Stańczyka z 21 X 1944 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. z Pos. RP w Bejrucie do MSZ z 31 X 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 157, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 4 XI 1944 r., k. 649; mf 329, Tel. szyfr. z pos. w Bejrucie od delegata MPiOS Eugeniusza Kocupera dla MPiOS z 6 II 1945 r., k. 535–539.

²⁶⁰ L.R., *Osiedle polskie w Ghazirze*, GP, 8 XII 1944, nr 285, s. 3.

marca dwa razy w tygodniu wysyłano z Iranu po 25 osób. W chwili zakończenia wojny stan uchodźstwa przekraczał 700 osób²⁶¹.

Po zakończeniu wojny do Libanu przewieziono do lutego 1946 r. zdecydowaną większość uchodźców przebywających jeszcze w Iranie. Ośrodek uchodźczy charakteryzujący się bogatym życiem społecznym funkcjonował w Libanie aż do 1950 r.²⁶²

Liczba uchodźców w Libanie – koniec I 1945 r.

Kobiety	205
Mężczyźni	67
Dzieci (do lat 18)	19
Razem	291

Bejrut	Ghazir
239	52

Źródło: AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. od del. MPiOS w Bejrucie E. Kocupera dla MPiOS z 6 II 1945, k. 535–539.

Liczba uchodźców w Libanie 1 IV 1945 r.

Kobiety	327
Mężczyźni	110
Dzieci (do lat 18)	82
Razem	519

Bejrut	Ghazir
248	271

Źródło: AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. od E. Kocupera dla MPiOS z 7 IV 1945, k. 733.

²⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. od E. Kocupera z 6 II 1945 r., k. 535–539, z 28 III 1945 r., k. 464, z 7 IV 1945 r., k. 733, z 21 IV 1945 r., k. 715; z 14 V 1945 r., k. 678, z 21 V 1945 r., k. 671; mf 176, k. 658–1021 (dok. dotyczące ewakuacji) IPMS, A 11E/655, Pismo sekr. gen. MPiOS do Min. Skarbu, II 1945; NA, FO 371/51164, Notatka NN, Kair 8 III 1945; IPMS, A 11E/653, Pismo dowódcy Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie gen. J. Wiatra do min. obrony nar. gen. M. Kukiela z 8 IV 1945 r.; IPMS, A VIII/15/1, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o polskim uchodźstwie w Libanie kierownika Placówki Biura Pomocy Rodzinom Wojskowym i Jeńcom Wojennym w Libanie kpt. Emila J. Czerniawskiego z 1 V 1945 r. Dokumenty dotyczące uchodźców w Libanie w 1945; zob. też: IPMS, A 18/48. Dotychczas w literaturze pomijano zupełnie ewakuacje przeprowadzone przed zakończeniem wojny. Zob.: K. Kantak, *op. cit.*, s. 15–16; J. Wróbel, *Uchodźcy polscy...*, s. 260–261.

²⁶² Szerzej: K. Kantak, *op. cit.*, *passim*.

Liczba uchodźców w Libanie 1 V 1945 r.

Kobiety	401, w tym 88 studentek
Mężczyźni	98, w tym 15 studentów cywilnych i 15 kleryków
Dzieci (do lat 18)	140
Razem	639

Bejrut	Ghazir
284	385

Źródło: AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. od E. Kocupera dla MPiOS z 14 V 1945, k. 678.

Liczba uchodźców 23 V 1945 r.

Kobiety	462
Mężczyźni	120
Dzieci	145
Razem	727

Źródło: IPMS, MSZ, A 11E/655, Tel. E. Kocupera dla MPiOS otrzymany 1 VI 1945.

Turcja

Pierwsi polscy uchodźcy wojenni pojawili się w Turcji jesienią 1939 r. Dzięki zaangażowaniu delegata apostolskiego Angello Giuseppe Roncallego (późniejszy papież Jan XXIII) już w październiku powstał komitet pomocy uchodźcom w Stambule²⁶³. Wsparcia uchodźcom udzielała także jedyna polska organizacja w Turcji, Stowarzyszenie „Dom Polski” w Stambule istniejące od 1925 r.²⁶⁴ Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. Turcja była brana pod uwagę jako główne miejsce azylu dla polskich obywateli, opuszczających kraje bałkańskie²⁶⁵. Jak wiadomo, odegrała jednak przede wszystkim rolę kraju tranzytowego dla uchodźców udających się do Palestyny i na Cypr. Liczba Polaków w Turcji rosła systema-

²⁶³ M. Sokolnicki, *Dziennik ankarski 1939–1943*, Londyn 1965, s. 76.

²⁶⁴ K. Dopierała, *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988, s. 289–290.

²⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 250, Tel. szyfr. posła RP w Atenach Władysława Günther-Schwarzburga do MSZ z 12 VI 1940 r., k. 47. Wcześniej przez Turcję przejeżdżali głównie polscy żołnierze przedostający się do Francji i Syrii.

tycznie od czerwca 1940 r., a najwięcej przebywało ich tam na przełomie 1940 i 1941 r.²⁶⁶ Pobyt uchodźców na ziemi tureckiej ograniczał się w zasadzie do Stambułu. Drugim ważnym miejscem był port w Mersin, skąd odpływano na Cypr lub do Palestyny. Symbolicznym wyrazem zakończenia akcji ewakuacyjnej stała się likwidacja stacji ewakuacyjnej w Mersin 20 października 1941 r.²⁶⁷

Władze tureckie traktowały uchodźców raczej bez entuzjazmu. Obawiano się, czy władze polskie zapewnią koszty pobytu, pojawiały się też zastrzeżenia co do organizacji ewakuacji i tranzytu²⁶⁸. Uskarżano się także na nieodpowiednie zachowanie uchodźców, na przykład handel walutą, masowe występowanie o przedłużenie pobytu i nieprzestrzeganie miejscowych przepisów²⁶⁹. Turcja była jednak zainteresowana zatrudnieniem kilkudziesięciu polskich specjalistów technicznych. Do końca wojny stanowili oni zasadniczą część niewielkiego stałego uchodźstwa wojennego z Polski. Według danych ambasady w Ankarze z maja 1942 r. w Turcji przebywało ponad 100 polskich uchodźców, w tym 70 inżynierów i techników²⁷⁰. Po zakończeniu oficjalnej ewakuacji nadal przybywali do Turcji obywatele polscy, przede wszystkim uchodźcy żydowscy²⁷¹. W listopadzie 1944 r. przedostała się tu także niewielka grupa przedstawicieli władz przedwrze-

²⁶⁶ AAN, HI-MSZ, mf 430, Pismo konsula gen. w Stambule W. Rychlewicza do MPiOS z 5 VI 1940 r., k. 99; mf 436, Depesza z konsulatu gen. w Stambule dla J. Stańczyka przekazana 9 VII 1941 r., k. 873; AAN, Ambasada RP w Ankarze, t. 108, Pismo ambasadora w Ankarze M. Sokolnickiego do ZG PCK z 25 X 1940 r., k. 2. Warto zauważyć, że w celu uzyskania funduszy na pomoc polskim uchodźcom w Turcji rząd wystąpił w listopadzie 1940 r. do Rady Polonii Amerykańskiej, która zdecydowała wyasygnować na ten cel 10 tys. dolarów. AAN, HI-MSZ, mf 436, Pismo konsula gen. w Chicago Karola Ripy do MSZ z 12 II 1941 r., k. 904.

²⁶⁷ AAN, HI-MSZ, mf 436, Tel. szyfr. konsula gen. w Stambule K. Badera z 28 X 1941 r., k. 866.

²⁶⁸ AAN, HI-MSZ, mf 436, Tel. szyfr. attaché wojskowego w Ankarze płk. dypl. Tadeusza Machalskiego z 19 III 1941 r. Przedstawiciele wojska twierdzili, że zastrzeżenia tureckie wynikały m.in. z przeciążenia szlaku przez Mersin. Ich zdaniem tranzyt przez Mersin powinien służyć wyłącznie ewakuacji żołnierzy, zaś uchodźców cywilnych należało ewakuować przez francuską Syrię.

²⁶⁹ PDD. 1940 (tel. szyfr. radcy T. Kunickiego z 21 XI 1940), s. 814. Na temat pobytu uchodźców w Turcji w tym czasie zob. także wspomnienia: F.S. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, oprac. A. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 389–413; J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 204–218.

²⁷⁰ AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo radcy ambasady w Ankarze do MSZ z 12 V 1942 r. oraz lista uchodźców polskich w Turcji, k. 259–263; mf 427, k. 764–780 (dokumenty dotyczące zatrudnienia polskich inżynierów i techników w Turcji w 1940); Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [dalej BZNO], akc. 100/88, Papiery Edmunda Romera, Lista polskich fachowców pracujących w Turcji na 1 I 1941 r.

²⁷¹ Według danych z lipca 1944 r. w Turcji przebywało 534 obywateli polskich, podobną liczbę wskazywały dane z 1945 r., które wyróżniały wśród nich ok. 400 uchodźców żydowskich. AAN, Konsulat Gen. RP w Stambule, t. 15, Lista obywateli polskich zamieszkających w Turcji – stan na dzień 11 VII 1944 r., k. 6–10; AAN, HI-MSZ, mf 155, Oszacowanie emigrantów w różnych krajach, 1945, k. 998.

śniowych internowanych wcześniej w Rumunii, wśród nich były minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, były minister komunikacji Juliusz Ulrych oraz były wicemarszałek Sejmu Tadeusz Schaetzel²⁷².

Egipt

Egipt nigdy nie stał się w czasie wojny znaczącym ośrodkiem cywilnej emigracji wojennej, stanowił natomiast przejściowy teren stacjonowania jednostek PSZ²⁷³. Niewielka grupa uchodźców przebywała w Kairze prywatnie, a nie w rezultacie działań ewakuacyjnych rządu²⁷⁴. Swoisty styl nadawały tej grupie przedstawicielki znamienitych rodów arystokratycznych, m.in. Tarnowskich, Badenich, Skarbków (słynna agentka wywiadu brytyjskiego Krystyna Skarbek), uczestniczące w życiu towarzyskim stolicy Egiptu²⁷⁵.

Wiosną 1942 r. sondowano możliwość osiedlenia w Egipcie ok. 10 tys. dzieci ewakuowanych z ZSRR²⁷⁶. Ostatecznie udało się umieścić w tym kraju część

²⁷² IPMS, A 12.53/39X, Depesza konsula gen. w Stambule W. Korsaka otrzymana 8 XI 1944 r.; IPMS, A 11E/558, Pismo kier. Działu Konsularnego MSZ Z. Szczerbińskiego do ambasady w Londynie z 22 XII 1944 r. Na temat polskich obywateli w Turcji w latach wojny zob. też: K. Dopierała, *op. cit.*, s. 286–291.

²⁷³ Najważniejsze etapy polskiej obecności wojskowej w Egipcie to: stacjonowanie SBSK przed wyruszeniem na front libijski (październik 1940 – sierpień 1941) oraz stacjonowanie 2. Korpusu przed wyruszeniem na front włoski (od listopada 1943; transport oddziałów z Egiptu do Włoch trwał od grudnia 1943 do kwietnia 1944). W Egipcie stacjonowały także różne jednostki tyłowe, stanowiące zaplecze SBSK, a następnie 2. Korpusu, a także dowództwo Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (powołane we wrześniu 1941) oraz od 1944 r. 3. Korpusu (Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie). Wyjątkową formacją była polska jednostka transportu lotniczego (Air Transport Auxilliary), zajmująca się dostawami samolotów na długich dystansach, przeniesiona w grudniu 1941 r. z Taikoardi (Złote Wybrzeże). W. Biegański, *Polskie Siły...*, s. 75–103; T. Kondracki, *op. cit.*, s. 230–253; H. Stańczyk, *op. cit.*, s. 80–81, 85–88; *PSZ*, t. 2, cz. 1, s. 257–265, cz. 2, s. 299–341.

²⁷⁴ Na przykład w kwietniu 1942 r. notowano ponad 20 uchodźców, w tym 4 osoby pobierające zasiłek uchodźczy. Czasowo przebywali też w Egipcie Polacy udający się do innych krajów, był wśród nich np. Jan Piłsudski, brat Józefa, b. minister skarbu. AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo Jerzego Szczeniowskiego sekr. i chargé d'affaires ad interim Pos. RP w Kairze do MSZ z 11 IV 1942 r., k. 429; mf 469, Poselstwo RP w Kairze – zestawienie wypłaconych zasiłków uchodźczych obywatelom polskim w Egipcie za okres 1 I–1 V 1943, k. 196; mf 168, Pos. RP w Kairze – zestawienie składników salda rachunku „Fundusz Opieki Społecznej” za 1 IV–30 IV 1944 r. z 10 V 1944 r., k. 396–398. Na temat Polaków w Egipcie podczas wojny zob. też: J. Knopek, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 1999, s. 192–196, 199–207.

²⁷⁵ Krytyczny i subiektywny obraz społeczności polskiej w Egipcie zob. Studium Polski Podziemnej [dalej SPP], Oddział VI Sztabu NW, Baza Kair 5.2.7.2, „Spostrzeżenia i informacje zebrane w pierwszych dniach pobytu ob. Bogi [rtm. Jerzego Feliksa Szymańskiego] na bazie „Muł” [Baza Łączności Sztabu NW w Kairze], b.d. Zob. też: A. Tarnowski, *Ostatni mazur. Opowieść o wojnie, namiętności i stracie*, Warszawa 2008; A. Cooper, *Cairo in the War 1939–1945*, London 1989.

²⁷⁶ AAN, HI-MSZ, mf 454, Pismo kier. MSZ E. Raczynskiego do chargé d'affaires w Kairze z 16 V 1942 r., k. 344.

pozostającej pod opieką wojska młodzieży junackiej, która podjęła naukę w zorganizowanych dla niej szkołach²⁷⁷.

Irak

Irak był w latach 1942–1943 miejscem stacjonowania APW, nigdy jednak nie stał się ośrodkiem emigracji cywilnej²⁷⁸. W okresie drugiej ewakuacji z ZSRR w sierpniu 1942 r. pojawiły się sygnały dotyczące możliwości umieszczenia w Iraku „ograniczonej” liczby dzieci oraz „małej” liczby rodzin wojskowych pod warunkiem zapewnienia utrzymania przez polskie władze²⁷⁹. Od pomysłu tworzenia w Iraku stałego ośrodka uchodźczego odrzucały jednak takie czynniki, jak klimat, bardzo wysokie koszty utrzymania oraz niechętnie stanowisko władz brytyjskich i irackich²⁸⁰.

W drugiej połowie 1943 r. władze brytyjskie rozważały utworzenie obozu dla uchodźców polskich w Khanaqin w przypadku, gdyby doszło do kolejnej ewakuacji ludności z ZSRR. Obóz miał pomieścić nawet ok. 40 tys. osób. i pozostawać pod kontrolą miejscowych brytyjskich władz wojskowych. Brytyjczycy wyrażali jednak obawy, że pomysł nie spotka się z przychylnością Irakijczyków, którzy, jak twierdzono, z satysfakcją przyjęli opuszczenie ich kraju przez polskie wojsko. Osobnym problemem była kwestia uchodźców pochodzenia żydowskiego, na których przyjęcie władze irackie zdecydowanie nie wyrażały zgody²⁸¹. Jak wiadomo do trzeciej ewakuacji nie doszło i koncepcja straciła sens.

²⁷⁷ Pierwsza grupa przybyła we wrześniu 1942 r., liczyła ok. 350 osób. Szerzej na temat szkolnictwa junackiego zob. podrozdział „Oświata”.

²⁷⁸ APW dowodzona przez gen. W. Andersa stacjonowała w Iraku od września 1942 r. do sierpnia–września 1943 r. (niewielkie placówki pozostały dłużej), następnie została przesunięta do Palestyny. Szerzej na temat pobytu APW w Iraku zob.: W. Biegański, *Armia Polska na Środkowym Wschodzie*, w: *Walki formacji polskich na Zachodzie 1939–1945*, red. W. Biegański, Warszawa 1981, s. 359–363; Z. Dunin-Wilczyński, *Pustynia i skorpiony. Wojsko Polskie w Iraku 1942–1943*, Warszawa b.d.w. [ca. 2007]; A. Furier, *Z historii polskiej obecności wojskowej w Iraku*, w: *Polska Walcząca 1939–1945. Wydarzenia-kulisy-opinie*, red. Z. Kachnicz, Koszalin 2004, s. 47–55; J. Karwat, *Wojsko Polskie w Iraku 1942–1944*, w: *Irak wczoraj i dziś. Wybrane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, red. S. Wojciechowski, Poznań 2005, s. 181–200; Z. Moszumański, Z. Palski, *Wojsko Polskie w Iraku. Historia i współczesność*, Warszawa 2003, s. 53–98; M. Polak, *Formowanie i organizacja Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, cz. 1, „Grot. Zeszyty Historyczne”, R. V, 2004, nr 22, s. 23–42; cz. 2, R. VI, 2005, nr 23, s. 26–45; *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 313–330; M. Szczurowski, *Przyczynek do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. I, 2002, nr 2, s. 153–186; P. Żaroń, *Armia Polska...*, s. 187–235.

²⁷⁹ AAN, HI-MSZ, mf 454, Pismo sekr. Poselstwa RP w Kairze J. Szczeniowskiego do MSZ z 4 VIII 1942 r., k. 328.

²⁸⁰ AAN, HI-MSZ, mf 158, Notatka NN „Irak”, b.d., [1943], k. 401.

²⁸¹ NA, FO 371/36692, Tel. ambasadora brytyjskiego w Bagdadzie Kinahana Cornwallisa z 18 IX 1943 r.; *ibidem*, Tel. z FO do ministra stanu w Kairze z 23 IX 1943 r.

Według informacji z lat 1943–1944 w Bagdadzie przebywało na stałe od 35 do 50 polskich obywateli. W większości byli to ludzie, którzy przybyli do Iraku przed wojną: pracownicy zatrudnieni przy budowie kolei mosulskiej oraz w przemyśle naftowym (głównie wiertacze), a także grupa polskich Żydów prowadzących tu interesy²⁸². Irak był jednak przede wszystkim obszarem tranzytowym dla uchodźców udających się z Iranu do Palestyny zarówno legalnie, jak i nielegalnie. We wspomnianym okresie przez Irak przejeżdżało, jak obliczano, od 30 do 50 osób miesięcznie²⁸³.

²⁸² IPMS, Kol. 138/191, Meldunek sytuacyjny kier. Placówki nr 6 w Bagdadzie Oddziału Inf. Dtwo APW kpt. Józefa Waligórskiego za XI 1943; AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. chargé d'affaires w Bagdadzie H. Malhomme'a z 21 II 1944 r., k. 859; mf 158, Notatka NN „Irak”, b.d. [1943], k. 401. Obok Bagdadu nieliczni obywatele RP przebywali także w Mosulu i Kirkuku, gdzie znajdowało się zagłębie naftowe. Warto zauważyć, że także na początku 1940 r. władze irackie wyrażały chęć zatrudnienia polskich specjalistów, zwłaszcza lekarzy, weterynarzy, ekspertów w dziedzinie rolnictwa, inżynierów. Nabór kandydatów do pracy prowadziły polskie instytucje we Francji, Rumunii i na Węgrzech. AAN, HI-MSZ, mf 427, k. 500–624.

²⁸³ AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. chargé d'affaires w Bagdadzie H. Malhomme'a z 21 II 1944 r., k. 859; mf 158, Notatka NN „Irak”, b.d. [1943], k. 401.

Rozdział II

INSTYTUCJE RZĄDU RP NA UCHODŹSTWIE

1. Placówki dyplomatyczne i konsularne

W latach wojny na Bliskim Wschodzie zorganizowano wiele instytucji rządu RP na uchodźstwie, jednak placówki Ministerstwa Spraw Zagranicznych zachowały szczególną pozycję¹. W odróżnieniu od innych placówek w większości działały one przed wojną. Pomimo różnych kontrowersji, ostatecznie uznano, że jako jedyne polskie instytucje miały formalne prawo występować w sprawach uchodźców i utrzymywać kontakty z władzami miejscowymi².

W chwili wybuchu wojny na interesującym nas obszarze znajdowały się następujące placówki polskiej służby zagranicznej: jedna ambasada (Ankara), dwa poselstwa (Kair i Teheran), dwa konsulaty generalne (Stambuł i Jerozolima), trzy konsulaty (Tel Awiw, Bagdad, Kabul), trzy konsulaty honorowe (Aleksandria, Hajfa i Limassol). W związku z napływem polskich uchodźców oraz powstaniem formacji wojskowych doszło do znaczącej rozbudowy i reorganizacji placówek MSZ na Bliskim Wschodzie.

Znaczenie Palestyny jako ośrodka uchodźstwa polskiego sprawiło, że szczególnie istotna stała się rola tamtejszych placówek konsularnych, a zwłaszcza konsulatu generalnego w Jerozolimie, siedzibie brytyjskich władz mandatowych. Konsulat powstał tam w 1922 r. (oficjalnie rozpoczął działalność 1 stycznia 1923), a w 1925 r. uzyskał status konsulatu generalnego. Ze względu na emigrację polskich Żydów do Palestyny już w okresie międzywojennym placówka ta zajmowała znaczącą pozycję w hierarchii polskiej służby konsularnej³. W chwili wybuchu

¹ Na temat organizacji i funkcjonowania polskiej służby zagranicznej podczas II wojny światowej zob.: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5 (1939–1945), red. W. Michowicz, Warszawa 1999; H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991; E. Kołodziej, *Organizacja centrali i placówek Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918–1945 i pozostałe po nich akta*, „Teki Archiwalne” (seria nowa), t. 4, 2000, s. 203–230; idem, *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, s. 774–820.

² AAN, HI-MSZ, mf 186, Instrukcja dla kierowników urzędów dyplomatyczno-konsularnych w sprawie stosunku ich do delegatów innych ministerstw, Londyn 26 V 1944 r., k. 93.

³ Szerzej zob.: M. Szulkin, *Żydzi palestyńscy w świetle raportów polskiej służby dyplomatycznej*, cz. I (1923–1935), „Biuletyn ŻIH” 1980, nr 4, s. 127–128; W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006, s. 51, 75, 98, 104–105, 126,

wojny zakres działania konsulatu obejmował obszar Palestyny (z wyjątkiem okręgu Jafa, którym zajmował się konsulat w Tel Awiwie) oraz Transjordanii. Podlegały mu następujące konsulaty honorowe: wicekonsulat honorowy w Hajfie (ustanowiony w 1936 r.), którym kierował Julian Wyderka, konsulat honorowy w Limassol na Cyprze (ustanowiony w 1936 r.), na czele którego stał George Kirzis, a także wicekonsulat w Bejrucie, siedzibie francuskich władz mandatowych w Syrii⁴.

Od 1 marca 1937 r. konsulem generalnym w Jerozolimie kierował Witold Hulanicki, który wcześniej był konsulem w Londynie. Hulanicki, weteran Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie, miał opinię protegowanego marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza⁵. Choć rząd gen. Władysława Sikorskiego nie podjął radykalnych czystek personalnych w służbie zagranicznej, to jednak dla dyplomatów szczególnie kojarzonych z „sanacją” i Józefem Beckiem nie było miejsca w nowym MSZ⁶. Hulanicki z etykietką „ozonowego sanatora” został pierwszym kierownikiem placówki na Bliskim Wschodzie zwolnionym ze stanowiska przez nowe władze. Odwołano go 15 grudnia 1939 r.⁷ Brytyjczycy mieli jednak wysoką opinię o kwalifikacjach byłego konsula i zatrudnili go w cenzurze urzędu Wysokiego Komisarza w Jerozolimie. Sytuacja ta stała się powodem niepokoju i zdenerwowania „antysanatorów” z kół rządowych, czego wyrazem były bezskuteczne zabiegi u władz mandatowych w sprawie zwolnienia Hulanickiego ze służby brytyjskiej inspirowane przez samego premiera Sikorskiego. Hulanicki dla władz mandatowych był cenionym i kompetentnym urzędnikiem, Wysoki Komisarz sondował jeszcze jesienią 1940 r. możliwość ponownego objęcia przez niego konsulatu w Jerozolimie. Było to oczywiście nierealne, gdyż w oczach polskiego rządu Hulanicki był postacią niemal demoniczną, przypisywano mu większość sekretnych akcji antyrządowych w Palestynie i darzono zapiekłą wrogością. Trud-

575, 603–604, 889. Konsulem kierowali kolejno: Jerzy Adamkiewicz (1923–1924), Otton Hubicki (1925–1927), Tytus Zbyszewski (1927–1930), Zdzisław Kurnikowski (1931–1937).

⁴ *Rocznik Służby Zagranicznej RP wg stanu na 1 VI 1939*, Warszawa 1939, s. 121–122. Warto zauważyć, że wcześniej odpowiedzialność terytorialna konsulatu była jeszcze większa, obejmowała całą Palestynę, Syrię, Cypr, Egipt i Irak.

⁵ M. Sokolnicki, *Na rozdrożu czasów (marzec – sierpień 1939)*, „Kultura” (Paryż) 1957, nr 1–2, s. 136–137. Sokolnicki podkreślał „doskonałe stosunki” konsula z władzami mandatowymi. Jego zdaniem przekonanie o bliskich związkach ze Śmigłym wynikało z faktu, że marszałek był ojcem chrzestnym córki Hulanickiego. Zob. też biogram Hulanickiego: *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, oprac. K. Smolana, Z. Szymański, t. 1, Warszawa 2007, s. 71–72; *Rocznik Służby...*, s. 195.

⁶ W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej w okresie II wojny światowej*, w: *Historia dyplomacji...*, t. 5, s. 25–33. Uznaje się, że w służbie pozostało ok. 90% dotychczasowego personelu MSZ. Warto zauważyć, że część dawnej opozycji (zwłaszcza ludowcy), domagała się szeroko zakrojonych „czystek”, nieograniczających się do osób ewidentnie kojarzonych z ekipą Becka.

⁷ AAN, HI-MSZ, mf. 244, Tel. szyfr. wicekonsula w Jerozolimie Jana Webera do MSZ z 11 XII 1939 r., k. 754.

no powiedzieć, w jakim stopniu z punktu widzenia interesów rządu obawy przed rolą polityczną Hulanickiego były uzasadnione. Niewątpliwie wspierał on akcje polityczne pilsudczyków, korzystając zarazem ze swej pozycji u Brytyjczyków miał udzielać cennego wsparcia polskiemu aparatowi opieki społecznej w Palestynie⁸. Dalsze losy Hulanickiego były tajemnicze i do dziś nie zostały do końca wyjaśnione, a tragiczna śmierć w Palestynie 26 lutego 1948 r. wywołała falę spekulacji⁹.

Odwołanie Hulanickiego zostało wykorzystane przez propagandę niemiecką, która informowała o rzekomym zamknięciu konsulatu w Jerozolimie¹⁰. Tymczasowe kierownictwo konsulatu po odwołaniu Hulanickiego objął wicekonsul Jan Weber. Ostatecznie kierował on placówką niemal przez rok, zmagając się z takimi wyzwaniami, jak przybycie z Syrii Brygady Karpackiej czy napływ uchodźców cywilnych z Bałkanów w drugiej połowie 1940 r. Dopiero 1 grudnia 1940 r. nowym konsulem generalnym mianowano Witolda Ryszarda Korsaka, wcześniej radcę poselstwa w Sofii¹¹. Został on zarekomendowany ministrowi spraw zagranicznych Augustowi Zaleskiemu przez wpływowego konsula generalnego w Bejrucie Karola Badera, pod którego kierownictwem pracował niegdyś w poselstwie w Wiedniu¹².

⁸ AAN, HI-MSZ, mf. 3, Pismo posła RP w Teheranie J. Karszo-Siedleńskiego do premiera W. Sikorskiego z 5 X 1940 r., k. 60; mf. 287, Tel. szyfr. konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina do min. spraw zagr. z 9 VII 1942 r., k. 527; mf. 352, Pismo W. Sikorskiego do min. E. Raczyńskiego z 23 XI 1942 r., k. 345; NA, FO 371/31105, List F.K. Robertsa (FO) do E.B. Boyd'a (CO) z 26 XI 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf. 352, List konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego z 19 XI 1943 r., k. 533. Wśród „antysanatorów” do rzadkości należała opinia K. Badera, który przyznawał Hulanickiemu „dużo dobrej woli”, wskazując zarazem, że jest on „przeziąknięty żalem i urazem do rządu naszego”.

⁹ Zob. na ten temat: W. Żeleński, *Sprawa Witolda Hulanickiego*, „Zeszyty Historyczne” [dalej ZH] 1982, z. 60, s. 228–232; I. Ginor, G. Remez, *A Cold War Casualty in Jerusalem, 1948: The Assassination of Witold Hulanicki*, „Israel Journal of Foreign Affairs” 2010, vol. 4, no. 3, s. 135–156 [israelcfr.com/documents/4-3/4-3-8-IsabellaGinorandGideonRemez.pdf]; Listy do red. ZH: J. Szuldrzyńskiego, W. Żeleńskiego, M. Kahana, 1983, z. 63, s. 228–232; Listy do red. „Kultury”: Z. Jakubskiego, 1957, nr 9, s. 152; Z. Zawadowskiego, 1958, nr 9, s. 156; W. Michniewicz, 1957, nr 5, s. 157–158; W. Michniewicz, *Jeszcze w sprawie Hulanickiego*, „Kultura” 1958, nr 7–8, s. 189–194; Zob. też: Instytut Pamięci Narodowej [dalej IPN], BU 0236/65, Notatka „Sprawa Hulanickiego” z 12 III 1948 r. Najprawdopodobniej Hulanicki został zamordowany przez członków organizacji Lehi (grupa Sterna) z powodu współpracy z tajnymi służbami brytyjskimi lub w wyniku „tragicznej omyłki”; pojawiły się również sugestie, że jego zabójstwo inspirowały tajne służby sowieckie lub Polski „ludowej”. Tę ostatnią wersję za najbardziej prawdopodobną uznają izraelscy badacze I. Ginor i G. Remez (*op. cit.*), którzy podkreślają dobre relacje Hulanickiego z syjonistami, w tym także z grupą Sterna.

¹⁰ *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* [dalej PDD]. 1940, red. M. Hułas, Warszawa 2010 (Rapport chargé d'affaires w Kairze T. Załulińskiego dla min. A. Zaleskiego z 3 I 1940), s. 4.

¹¹ *Rocznik Służby...*, s. 203; *Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954, s. 108.

¹² Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie [dalej IJP/L], Kol. 142, List K. Badera do min. A. Zaleskiego z 6 XII 1940 r.

Niewątpliwym osiągnięciem konsulatu w pierwszych miesiącach urzędowania Korsaka stało się zorganizowanie podstaw opieki nad uchodźcami ewakuowanymi z Bałkanów. W kwietniu 1941 r. zadania te przejęła utworzona wówczas delegatura MPiOS¹³. Wobec organizowania kolejnych placówek różnych resortów w Palestynie rząd przewidywał dla konsulatu w Jerozolimie rolę nadrzędną. Na posiedzeniu gabinetu 11 czerwca 1941 r. uchwalono wniosek premiera Sikorskiego nakazujący podporządkowanie konsulatowi generalnemu w Jerozolimie wszystkich polskich urzędów cywilnych w Palestynie, a zatem konsulatu generalnego w Tel Awiwie oraz agend opieki społecznej, łączności z krajem itp.¹⁴ Zarządzenie to Sikorski potwierdził w instrukcji z 22 listopada 1941 r. Premier podkreślił wówczas, że: „[...] Konsul Generalny w Jerozolimie jest jedynym politycznym reprezentantem rządu polskiego w Palestynie. Nadaje on obowiązujący kierunek polityce placówek polskich w stosunku do miejscowego społeczeństwa żydowskiego i arabskiego, jak również kieruje stosunkami polskimi z ośrodkami urzędowymi i uchodźczymi narodowości innych. [...] Uprawniony jest również do kontroli wszelkich druków wydawanych przez obywateli polskich na terenie Palestyny oraz wszelkiego rodzaju publicznych enuncjacji o charakterze politycznym (przemówienia, wywiady itp.). Konsul Generalny jest jedynym uprawnionym interpretatorem polityki rządu”¹⁵.

Wytyczne takie były niezbędne wobec rozbudowy aparatu rządowego, ambicji kierowników placówek i atmosfery intryg politycznych. Konsolidacja polskiego aparatu rządowego w Palestynie i sprawowanie rzeczywistego nadzoru politycznego nad uchodźstwem stawiało przed konsulem duże wymagania. Rząd coraz częściej otrzymywał informacje, że Korsak nie radzi sobie z tak nakreśloną rolą. Już w momencie nominacji Korsaka jego protektor Karol Bader uważał, że dobrze poradzi on sobie w relacjach z władzami brytyjskimi, lecz może nie sprostać zadaniu kontroli nad politykującym uchodźstwem, a zwłaszcza zwalczania „wpływów sanacyjnych”. Bader proponował nawet przydzielenie Korsakowi „jakiegoś energicznego człowieka, który by [...] trzymał porządek jak policjant”¹⁶. W anonimowej poufnej notatce z połowy 1941 r. konsula scharakteryzowano w następujący sposób: „[...] przyzwoity, lojalny urzędnik, gentleman w każdym calu. W dobrych stosunkach z rządem palestyńskim o ile ich nie ogra-

¹³ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. od min. J. Stańczyka i A. Zaleskiego do konsula W.R. Korsaka z 15 II 1941 r.; Tel. szyfr. W.R. Korsaka do MSZ z 1 III 1941 r.

¹⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, t. 2, Kraków 1995 (protokół posiedzenia z 11 VI 1941 r.), s. 377; AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo min. A. Zaleskiego do min. min. M. Stańczyka i S. Kota z 9 VI 1941 r. (dotyczy nadrzędności konsulatu w Jerozolimie nad konsulem w Tel Awiwie).

¹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. od W. Sikorskiego do posła RP w Kairze T. Załulińskiego z 22 XI 1941 r. (instrukcja dla konsula gen. w Jerozolimie), k. 42–43.

¹⁶ IJP/L, Kol. 142, List K. Badera do min. A. Zaleskiego z 6 XII 1940 r.

niczają wyczyny [...] Witolda Hulanickiego. Korsak sam za słaby do neutralizowania akcji sanacyjnej i żydowskiej. Przebywający stale za granicą nie orientuje się w wewnętrznych sprawach”¹⁷.

Zwolennicy Korsaka, jak choćby jego zaangażowani w polityczne rozgrywki zastępcy, Karol Rozwadowski i Władysław Kański, podkreślali z kolei, że jest on filarem działań rządowych w Palestynie. Negatywne opinie o konsulu przypisywali intrygom „sanacji” (przede wszystkim oczywiście Hulanickiemu) oraz partyjnym rozgrywkom, a jego możliwe odwołanie nazywali „ciosem dla całej grupy prorządowej” i „skandalem pożądanym i obiecywanym przez sanację”¹⁸. Jednak w maju 1942 r. MSZ zaczęło sondować stanowisko dyplomacji brytyjskiej wobec ewentualnej zmiany na stanowisku konsula w Jerozolimie. Korsaka zamierzono mianować chargé d'affaires przy rządzie etiopskim, a na jego następcę powołać Władysława Günthera-Schwarzburga, posła przy emigracyjnym rządzie greckim, którego kandydatura nie wzbudziła jednak entuzjazmu Brytyjczyków¹⁹. Ostatecznie sam Foreign Office zaczął poufnie domagać się odwołania Korsaka, chociaż motywy tych działań nie były jasne²⁰.

Mimo że dymisję Korsaka uważano za przesądzoną już w czerwcu 1942 r., utrzymał się on na placówce w Jerozolimie jeszcze ponad pół roku, co pokazywało, że znalezienie odpowiedniego następcy nie było sprawą łatwą. Ostatecznie o zmianie konsula zdecydował faktycznie wszechwładny minister stanu Stanisław Kot podczas swej misji na Bliskim Wschodzie. Minister Kot początkowo rozważał kandydaturę konsula generalnego w Stambule Alfreda Ponińskiego²¹. Ostatecznie opowiedział się jednak za osobą swego faworyta Jana Drohojowskiego²².

W grudniu 1942 r. Kot przekonywał kierującego MSZ Edwarda Raczyńskiego, że jedynie Drohojowski będzie w stanie uporządkować sprawy polskie w Palestynie, zapewniając, że to człowiek, który „poskromi chaos, próżniactwo, demoralizację, intrygi polityczne, odbuduje naszą powagę w oczach Anglików i będzie mądrze kierował polityką z Żydami”²³. Zarazem minister

¹⁷ IPMS, PRM, t. 51, Poufna notatka „Palestyna”, b.d. [1941]. Wśród głównych przeciwników Korsaka notatka wymieniała delegata MPiOS T. Lubaczewskiego, dowódcę Ośrodka Zapasowego SBSK gen. J. Kordiana-Zamorskiego i konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina.

¹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 352, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od wicekonsulów K. Rozwadowskiego i W. Kańskiego) z 12 VI 1942, k. 29 i z 10 IX 1942 r., k. 108.

¹⁹ NA, FO 371/31099, List Franka Savery’ego z bryt. amb. przy rządzie RP do F.K. Robertsza z FO z 1 VI 1942 r. Savery wskazywał, że Schwarzburg słabo zna jęz. ang. i Brytyjczyków.

²⁰ AAN, HI-MSZ, mf 352, Pismo dyr. Biura Prezydialnego PRM z 22 VI 1942 r., k. 26.

²¹ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) do min. E. Raczyńskiego z 5 IX 1942 r., k. 778–779.

²² Zob. jego biogram: A.H.[ejman], *Drohojowski Jan 1901–1979*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. 2, Warszawa 1994, s. 202–203. Drohojowski zrezygnował z pracy w MSZ po przewrocie majowym i wyemigrował do USA. W pierwszych latach wojny był sekretarzem i radcą ambasady w Waszyngtonie.

²³ IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do min. E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.

domagał się dla Drohojowskiego specjalnych uprawnień, oznaczających objęcie przez konsula rzeczywistego kierownictwa polskiego aparatu rządowego w Palestynie. Kot widział zatem przyszłego konsula w roli swego rodzaju delegata rządu w Palestynie, odgrywającego kluczową rolę w sprawach wewnętrznej polityki²⁴.

W styczniu 1943 r. Sikorski i Raczyński zgodzili się na nominację Drohojowskiego, chociaż zarazem premier krytycznie odniósł się do pomysłu specjalnych uprawnień, wykraczających poza zasady ustalone w uchwale rządu z czerwca 1941 r. i instrukcji premiera z listopada 1941 r. Stosunek premiera do Drohojowskiego był zresztą pełen dystansu i pozbawiony entuzjazmu, co wyraźnie niepokoiło jego protektora, ministra Kota²⁵. Kandydaturę krytykował również minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk, twierdząc, że Drohojowski w latach trzydziestych w USA redagował prasę i broszury o wymowie antysemickiej, co miało czynić go szczególnie niefortunnym kandydatem na placówkę w Palestynie. Minister obawiał się niewątpliwie, że misja Drohojowskiego oznaczać będzie przejście przez niego zwierzchnictwa nad podległym MPiOS aparatem opieki społecznej w Palestynie²⁶.

Drohojowski do Palestyny przybył prosto z Chin, gdzie organizował polską ambasadę w Czungkingu. 19 lutego 1943 r. przejął kierownictwo konsulatu od Korsaka, mianowanego konsulem generalnym w Bejrucie. Pozycję nowego konsula wzmacniało nadanie mu rangi dyplomatycznej ministra pełnomocnego²⁷. Jednak misja Drohojowskiego zakończyła się zaskakująco szybko. Minister Kot włożył wiele wysiłku, by doprowadzić do powierzenia mu placówki w Palestynie, jednak gdy w marcu został ministrem informacji i dokumentacji postanowił mianować Drohojowskiego sekretarzem generalnym, czyli de facto swoim zastępcą w ministerstwie. 15 kwietnia 1943 r. oficjalnie pożegnał on polskie uchodźstwo

²⁴ AAN, HI-MSZ, mf 277, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze (od S. Kota) do min. E. Raczyńskiego z 27 XII 1942 r., k. 652–653; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) do min. E. Raczyńskiego z 30 XII 1942 r., k. 734.

²⁵ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. od premiera W. Sikorskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie (dla S. Kota) z 22 I 1943 r., k. 446–447; *ibidem*, Tel. szyfr. od W. Sikorskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie (dla S. Kota) z 25 I 1943 r., k. 439; IPMS, PRM, t. 107, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) do W. Sikorskiego z 4 II 1943 r. Premier wskazywał m.in. na jego krytykę MSZ oraz zabiegi o sprowadzenie do Jerozolimy narzeczonej (późniejszej żony) Natalii Aszkenazy.

²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 351, List min. J. Stańczyka do wicepremiera S. Mikołajczyka z 28 XII 1942 r., k. 960–961, z 2 I 1943 r., k. 602–603. Po spotkaniu z Drohojowskim w Palestynie Stańczyk wyraził jednak o nim pozytywną opinię, uznając wcześniejsze zastrzeżenia za nieuzasadnione. *Ibidem*, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od J. Stańczyka) dla S. Kota z 20 IV 1943 r., k. 47.

²⁷ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. min. E. Raczyńskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie (dla Drohojowskiego) z 6 II 1943 r., k. 612–613; *ibidem*, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od J. Drohojowskiego) dla E. Raczyńskiego z 10 II 1943 r., k. 539; IPMS, Kol. 25/61A, Tel. szyfr. J. Drohojowskiego do gen. W. Andresa z 19 II 1943 r.

i urzędy i udał się do Londynu²⁸. Trudno powiedzieć, jakie byłyby rezultaty działalności Drohojowskiego, gdyby pozostawiono go w Jerozolimie. Wydaje się jednak, że powierzenie tak ważnej placówki zaufanemu człowiekowi ministra Kota, budzącego tak wielkie kontrowersje w wojsku i znacznej części uchodźstwa, mogło prowadzić raczej do narastania konfliktów niż do uspokojenia sytuacji i wzrostu autorytetu rządu. Sam Drohojowski wspominał, że podczas jego krótkiego pobytu w Palestynie miał napięte relacje z gen. Andersem, a część uchodźstwa uważało go za, jak to określił, „czarnego luda”²⁹.

Tymczasowe kierownictwo konsulatu objął ponownie, tak jak to miało miejsce w 1939 r., wicekonsul Jan Weber³⁰. Rozpoczęło się poszukiwanie kandydata na nowego konsula. Minister Stańczyk usiłował przeforsować swojego delegata w Palestynie Tadeusza Lubaczewskiego, zawodowego dyplomatę. Nie cieszył się on jednak zaufaniem rządu. Swoich kandydatów miał nawet były szef placówki jerozolimskiej Witold Korsak, oponował on zarazem przeciw kandydaturze Lubaczewskiego, z którym miewał konflikty podczas swej misji w Palestynie³¹. Rząd zdecydował jednak powierzyć placówkę Aleksemu Wdziękońskiemu, zastępcy kierownika konsulatu generalnego w Stambule i bardzo doświadczonemu pracownikowi służby konsularnej³². 31 maja 1943 r. Wdziękoński został odwołany z dotychczasowej funkcji, a 1 czerwca mianowany konsulem generalnym w Jerozolimie. 7 czerwca wyjechał do Palestyny, przybył tam 13 czerwca, a 15 czerwca objął swoje stanowisko³³.

Nominacja Wdziękońskiego wskazywała, że rząd zrezygnował z koncepcji „silnego człowieka” w Palestynie lub też nie był w stanie znaleźć kandydata odpowiadającego takiemu zamysłowi. Wśród krytyków nominacji znalazł się były

²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 351, Tel. szyfr. od premiera W. Sikorskiego do konsula gen. w Jerozolimie J. Drohojowskiego z 30 III 1943 r., k. 957; mf 299, Tel. szyfr. J. Drohojowskiego do MSZ z 6 IV 1943 r., k. 787; „Gazeta Polska” [dalej GP], 16 IV 1943 r., nr 91, s. 4.

²⁹ [J. Drohojowski], *Jana Drohojowskiego wspomnienia dyplomatyczne*, wyd. 3, Kraków 1972, s. 213–219. Wspomnienia Drohojowskiego należy traktować zasadniczo z dużą ostrożnością. O swojej misji w Palestynie pisał raczej oględnie, zdawkowo i tendencyjnie.

³⁰ GP, 7 V 1943, nr 107, s. 4.

³¹ AAN, HI-MSZ, mf 352, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od min. J. Stańczyka) dla min. S. Kota z 20 IV 1943 r., k. 47; mf 295, Tel. szyfr. od konsula gen. w Bejrucie W. Korsaka do min. E. Raczyńskiego z 22 IV 1943 r., k. 980–981. Korsak proponował Józefa Zarańskiego, byłego delegata rządu na Węgrzech i konsula w Budapeszcie lub Tadeusza Buynowskiego, byłego konsula m.in. w Czerniowcach.

³² Zob.: *Słownik biograficzny polskiej służby...*, s. 122–123; *Rocznik Służby...*, s. 248. Wdziękoński posiadał także doświadczenie w sprawach opieki nad uchodźcami, gdyż w 1940 r. w Rumunii był dyrektorem głównej organizacji opiekuńczej – Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (i zarazem polskiej YMCA). T. Dubicki, *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995, s. 52, 167, 144.

³³ AAN, HI-MSZ, mf 298, Tel. szyfr. od min. E. Raczyńskiego do konsulatu gen. w Stambule (dla A. Wdziękońskiego) z 14 V 1943 r., k. 1020; mf 299, Tel. szyfr. od konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego do MSZ z 15 VI 1943 r., k. 982.

ambasador w ZSRR i kandydat na delegata rządu na Bliskim Wschodzie Tadeusz Romer. Nazywał on konsulat w Jerozolimie „jedną z najtrudniejszych i najważniejszych placówek naszych na Wschodzie” i uważał, że „jej obsadzenie przez miękkiego pocziwca nie znającego języków skończy się znowu przewagą Hulanickiego i narazi nas już wkrótce na jeszcze jedną kompromitującą zamianę [...]”³⁴. Przewidywania ambasadora jednak nie potwierdziły się. Wdziękoński nie został odwołany ani przez samego Romera, gdy ten został szefem dyplomacji w rządzie Stanisława Mikołajczyka, ani przez ministra Adama Tarnowskiego z gabinetu Tomasza Arciszewskiego. Pozostał ostatnim konsulem generalnym w Jerozolimie mianowanym przez rząd RP na uchodźstwie.

Nie była to misja łatwa. Na okres urzędowania Wdziękońskiego przypadł pobyt w Palestynie formacji APW, sprawa dezercji Żydów i wzrost napięcia w stosunkach polsko-żydowskich, dramatyczna sytuacja międzynarodowa Polski, której rezultatem była gorąca atmosfera polityczna wśród uchodźców. W marcu 1944 r. konsul, mający za sobą pracę na wielu placówkach w ZSRR, Francji, Niemczech, w Rumunii i Turcji, stwierdził, że „na żadnej z nich praca nie była tak trudną i pełną przykrości”³⁵. Poważnym problemem pozostał stosunek konsulatu wobec rozbudowanych placówek różnych resortów. Konsul ponosił odpowiedzialność za ich działalność wobec brytyjskich władz mandatowych, nigdy bowiem oficjalnie nie uregulowano statutu relacji agend rządowych z tymi władzami. Brytyjczycy traktowali zatem placówki jako integralną część konsulatu, utyskując, że zatrudnia on ponad 100 osób, tyłu bowiem pracowników miał polski aparat rządowy w Jerozolimie. Chociaż minister spraw zagranicznych już w momencie nominacji Wdziękońskiego potwierdził nadrzędną pozycję konsula, zgodną z ustaleniami z 1941 r., jednak w rzeczywistości nigdy nie zlikwidowano znaczącej samodzielności placówek, będącej wynikiem ambicji ich kierowników, a przede wszystkim ich ministerialnych zwierzchników w Londynie³⁶.

Wdziękoński pozostawał konsulem w Jerozolimie także w pierwszych miesiącach po wojnie. Placówką kierował do śmierci 30 stycznia 1946 r.³⁷

³⁴ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od amb. T. Romera) do min. E. Raczyńskiego z 11 VI 1943 r., k. 632.

³⁵ IPMS, A 11E/965, List konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego do NN z 21 III 1944 r.

³⁶ *Ibidem*; AAN, mf 299, Tel. szyfr. od min. E. Raczyńskiego do konsula gen. w Jerozolimie z 31 V 1943 r., k. 899; mf 164, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego do ministra-delegata ds. polskich na Wschodzie H. Strasburgera z 29 XII 1943, k. 1021–1022.

³⁷ IPMS, A11E/1065, Tel. szyfr. od posła RP w Bejrucie Z. Zawadowskiego do MSZ z 28 VIII 1945 r.; IPMS, A 76/5, „Uczczenie pamięci konsula gen. A. Wdziękońskiego”, Jerozolima 20 III 1946. Pomimo ciężkiej choroby i ostrzeżeń lekarzy, że życie może uratować mu tylko operacja w Wielkiej Brytanii, Wdziękoński nie chciał opuścić placówki, narażając się na zarzut „dezercji” w trudnej sytuacji politycznej.

Wśród pracowników konsulatu w okresie wojennym na szczególną uwagę zasługuje wspomniany już wicekonsul Jan Weber, który pracował tam od lutego 1938 r.³⁸ Dwukrotnie z powodzeniem zastępował kierownika placówki (grudzień 1939 – grudzień 1940 oraz kwiecień – czerwiec 1943). Konsul Jan Drohojowski ocenił go w następujący sposób: „Jako urzędnik odznacza się sumiennością, gruntowną znajomością trybu urzędowania i posiada cenne kontakty z tutejszymi władzami. W licznych rokowaniach i rozmowach z innymi urzędami polskimi wykazuje umiar i takt”³⁹. Choć pochwały te pochodziły od zdecydowanego przeciwnika sanacji, Weber był postrzegany jako „staroreżimowiec” i „sanator” wspierający „byłych reżimowców”, co praktycznie pozbawiało go szans na kierownictwo placówki⁴⁰.

Weber był związany z placówką jerozolimską przez cały okres wojny, co było sytuacją wyjątkową. Na stanowisku wicekonsula pracowali w czasie wojny także: Jan Fryling, Karol Rozwadowski, Jerzy Baworowski, Roman Zdzieński⁴¹. Zmiany na stanowiskach wicekonsulów były związane zarówno z normalnym ruchem służbowym, jak i wewnętrznymi rozgrywkami politycznymi⁴². Mianowanie w listopadzie 1942 r. wicekonsulem Ludwika Seidenmana (syna Salomona, działacza syjonistycznego i posła na Sejm RP, i siostrzeńca lidera Bundu Henryka Erlicha) miało, natomiast, być gestem dobrej woli wobec środowisk żydowskich i tak też zostało odczytane. Ostatecznie jednak Seidenman nie objął swoich obowiązków w Jerozolimie, zdecydowano bowiem, że bardziej przydatny będzie w Polish Information Center (placówka Ministerstwa Informacji i Dokumentacji) w Nowym Jorku⁴³.

³⁸ *Rocznik Służby...*, s. 234. Wcześniej pracował w konsulacie w Pile.

³⁹ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. od konsula gen. w Jerozolimie J. Drohojowskiego do min. E. Raczyńskiego z 29 III 1943 r., k. 637. Drohojowski wnioskował o awans Webera do rangi konsula, jako zastępcy konsula gen., jednak sam Weber odmawiał, uważając, że nie może przyjąć awansu w czasie wojny (sic!). Podobny wniosek złożył później konsul A. Wdziękoński. *Ibidem*, Tel. szyfr. od J. Drohojowskiego z 12 IV 1943, k. 767; mf 300, Tel. szyfr. od konsula A. Wdziękońskiego z 30 VII 1943 r., k. 22.

⁴⁰ IPMS, PRM, t. 51, Poufna notatka „Palestyna”, b.d. [1941]; IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.

⁴¹ 1 V 1945 r. został przydzielony na zastępcę kierownika z tytułem konsula Stanisław Rosmański, przysłany z Pos. RP w Teheranie. Formalnie tytuł wicekonsula otrzymali również delegaci innych ministerstw: Władysław Kański (MSW i min. informacji i dokumentacji) i Czesław Andrzejewski (MSW). W rzeczywistości nie spełniali oni zadań służby konsularnej, lecz wykonywali obowiązki powierzone im przez resorty. Niekiedy konsulat zatrudniał równocześnie aż czterech wicekonsulów.

⁴² Wicekonsulem szczególnie zaangażowanym w bieżące rozgrywki polityczne był K. Rozwadowski, gorliwy „antysanator”, odwołany 31 X 1942 r. Zob. np.: AAN, HI-MSZ, mf 352, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od K. Rozwadowskiego) z do A. Romera z PRM z 13 X 1942 r., k. 105.

⁴³ IPMS, Kol. 25/39A, Pismo del. MPiOS w Jerozolimie T. Lubaczewskiego do S. Kota z 5 XI 1942 r.; Kol. 25/23A, Notatka konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka dla ministra spraw zagr. pt. „Egzekutywa Agencji Żydowskiej i sprawy polskie” z 9 XI 1942 r. Nominację Seidenmana spowodował S. Kot, którego intencją był również wprowadzenie na placówki palestyńskie zaufanych współpracowników z ambasady w Kujbyszewie (Seidenman wcześniej był tam radcą prawnym i re-

W latach 1939–1943 konsulat zatrudniał przeciętnie od 6 do 9 pracowników służby konsularnej, w okresie szczytowego rozwoju w końcowym okresie wojny – 11 pracowników (konsul generalny, dwóch wicekonsulów, ośmiu pracowników kontraktowych). Do szczególnie zasłużonych urzędników administracyjnych, zapewniających prawidłowe funkcjonowanie konsulatu należeli: Maria Czemplikówna, kierowniczką kancelarii, Antoni Raczyński, księgowy i szyfrant, Leonard Sommerfeld, telegrafista, Aszer Chotiner, sekretarz konsula i tłumacz. Wśród niższego personelu miejscowego prawdziwym rekordzistą, jeśli chodzi o czas służby, był Adeeb Samara, kawas (w krajach Bliskiego Wschodu osobisty strażnik dyplomaty) i telefonista, który pracował w konsulacie od jego utworzenia w 1923 r. do 1946 r.¹⁴⁴

Od 1932 r. w Palestynie istniał również konsulat w Tel Awiwie, od 1937 r. kierowany przez wicekonsula Tadeusza Piszczkowskiego⁴⁵. Jego funkcjonowanie właśnie w tym mieście było przedmiotem kontrowersji. W 1938 r. konsul generalny w Jerozolimie Witold Hulanicki przekonywał MSZ, że konsulat zawodowy powinien zostać przeniesiony do Hajfy, głównego portu i ośrodka gospodarczego Palestyny (działał tam jedynie konsulat honorowy). Hulanicki wskazywał, że jedynie Polska posiada konsulat zawodowy w Tel Awiwie, wysuwał argumenty ekonomiczne, jednak istota jego opinii sprowadzała się do kontekstu stricte politycznego: uważał on istnienie konsulatu w centrum politycznym Żydów palestyńskich za zbędny gest i przywilej, a nawet „środek presji w stosunku władz polskich”⁴⁶.

ferentem ds. żydowskich). AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) dla E. Raczyńskiego z 26 IX 1942 r., k. 709–710.

⁴⁴ Na temat obsady personalnej konsulatu zob.: AAN, Konsulat Gen. RP Jerozolimie, t. 15, Wykaz etatów wg stanu na 1 X 1939 r., k. 47; *ibidem*, Wykaz etatów wg stanu na 1 I 1940 r., k. 48; *ibidem*, Wykaz etatów wg stanu na 1 I 1941 r., k. 49; *ibidem*, Wykaz etatów wg stanu na 1 I 1942 r., k. 50; *ibidem*, Wykaz etatów wg stanu na 1 I 1943 r., k. 51; *ibidem*, Wykaz etatów wg stanu na 1 I 1944 r., k. 52; *ibidem*, Projektowane zmiany na stanowiskach na 1 I 1945 r., k. 56; *ibidem*, Budżet na 1945 r., k. 37; *ibidem*, Listy poborów, b.d. [1944 lub 1945], k. 35; *ibidem*, Zaświadczenie konsula Jana Webera z 31 III 1946 r., k. 74 (informacja dotycząca A. Samara); AAN, HI-MSZ, mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na dzień 1 IV 1943 r. przesłana przez sekr. gen. MSZ do PRM, Londyn 26 V 1943 r., k. 500; AAN, HI-MSZ, mf 254, Tel. szyfr. od wicemin. spraw zagr. Z. Gralińskiego do konsulatu w Jerozolimie z 29 I 1940 r., k. 165. W sprawie budżetu konsulatu zob.: AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych w Londynie, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36; t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, 45; AAN, Konsulat Gen. RP w Jerozolimie, t. 15, Pismo sekr. gen. MSZ do konsulatu gen. w Jerozolimie z 11 I 1944 r., k. 39.

⁴⁵ Poprzednikami Piszczkowskiego byli: Bernard Hausner (1932–1933, od 1927 reprezentował w Tel Awiwie Ministerstwo Przemysłu i Handlu jako radca handlowy) i Stanisław Łukasiewicz (1934–1936). Zob.: M. Szulkin, *op. cit.*, s. 128. Zob. biogram Piszczkowskiego: S. Biegański, *Tadeusz Piszczkowski (16 II 1904–28 VI 1990)*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 21, 1994/1995, s. 368–369; *Rocznik Służby...*, s. 226.

⁴⁶ AAN, HI-Ambasada RP w Londynie, mf 99, Pismo konsula gen. w Jerozolimie W. Hulanickiego do MSZ z 28 XI 1938 r., k. 657–666. Opinia ta każe poddać w wątpliwość tezę o gorącym poparciu Hulanickiego dla syjonistów. Zob.: I. Ginor, G. Remez, *op. cit.*, s. 135–156.

Początkowo nowe kierownictwo MSZ rządu RP na uchodźstwie podzielało opinie Hulanickiego o drugorzędnym charakterze konsulatu w Tel Awiwie. Z dniem 31 XII 1939 r. minister August Zaleski polecił zlikwidować tę placówkę, jak również konsulat honorowy w Hajfie⁴⁷. Decyzję tę szybko cofnięto, a z dniem 1 lutego 1940 r. podniesiono nawet status placówki w Tel Awiwie, przemianowując ją na konsulat generalny, zrównując zatem formalnie z konsulem w Jerozolimie. Postanowiono zarazem odwołać Piszczkowskiego, który zakończył swoją misję 15 lutego 1940 r.⁴⁸ Na jego następcę nie powołano jednak zawodowego dyplomaty lub pracownika służby konsularnej, lecz znanego działacza ruchu syjonistycznego i długoletniego posła na Sejm, Henryka Rosmarina⁴⁹. Posunięcia te były niewątpliwie ważnymi gestami zarówno wobec środowisk żydowskich w ogóle, jak i wobec dominującego w życiu politycznym Palestyny ruchu syjonistycznego. Warto zauważyć, że decyzję o nominacji Rosmarina podjęto w okresie, kiedy nie przewidywano jeszcze znacznego napływu uchodźców polskich do Palestyny. Jeśli chodzi o obszar Bliskiego Wschodu w czasie wojny był to jedyny przypadek, by powierzono placówkę dyplomatyczną lub konsularną osobie, która nie miała żadnego doświadczenia w pracy w MSZ⁵⁰.

W poufnym raporcie z 1941 r. stwierdzono, że konsul Rosmarin „uważa się za konsula przeznaczonego specjalnie dla współpracy polsko-żydowskiej”⁵¹. Sam Rosmarin w swych raportach podkreślał swoją kluczową rolę w kontaktach z politycznymi ośrodkami żydowskimi oraz w działaniach zmierzających do zmiany

⁴⁷ AAN, HI-MSZ, mf 244, Tel. szyfr. min. A. Zaleskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie z [?] XII 1939 r., k. 774.

⁴⁸ IPMS, A 49/82, Przemianowanie Konsulatu RP w Tel Awiwie, Angers, 31 I 1940 r.; IPMS, A 49/123, Pismo konsula w Tel Awiwie T. Piszczkowskiego do Chief Secretary – Government Palestine w Jerozolimie z 15 II 1940 r. Inny dokument sugeruje, że Piszczkowski zakończył pracę 29 II 1940 r. AAN, HI-MSZ, mf 244, Depesza szyfr. od min. A. Zaleskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie, b.d., k. 767.

⁴⁹ Szerzej o nim: M. Fuks, *Rosmarin Henryk (1882–1955)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* [dalej *PSB*], t. 32, Wrocław 1989, s. 102–104; J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005, s. 78–80.

⁵⁰ Co ciekawe początkowo podobno rozważano kandydaturę Rosmarina na konsula gen. lub honorowego w Jerozolimie. W grudniu 1939 r. min. A. Zaleski informował nawet, że nominacja Rosmarina miała nastąpić 1 I 1940 r. *PDD. 1939 wrzesień – grudzień*, red. W. Rojek, Warszawa 2007 (Tel. szyfr. A. Zaleskiego do Ambasady RP w Waszyngtonie z 13 XII 1939), s. 522. Pomysł ten został skrytykowany przez konsulów J. Webera i T. Piszczkowskiego, którzy wskazywali na charakter Jerozolimy jako świętego miejsca również dla chrześcijan. Stwierdzali oni, że: „[...] mianowanie niechrześcijanina [...] w tym mieście wywoła niezwykle ujemne wrażenie na tutejszym terenie, zwłaszcza wśród wpływowych kół kościelnych. Obawiamy się również, że fakt ten będzie wykorzystywany przez propagandę niemiecką [...]”. AAN, HI-MSZ, mf 244, Tel. szyfr. z Konsulatu Gen. RP w Jerozolimie (od J. Webera i T. Piszczkowskiego) do MSZ z 15 XII 1939 r., k. 753 (to samo w: *PDD. 1939 wrzesień – grudzień*, s. 536).

⁵¹ IPMS, PRM, t. 51, Poufna notatka „Palestyna”, b.d. [1941].

negatywnego wizerunku Polski i Polaków wśród Żydów palestyńskich⁵². Jednak rząd i MSZ widziały te sprawy inaczej. Wspomniana już uchwała rządu z czerwca i instrukcja premiera z listopada 1941 r. wyraźnie określały odpowiedzialność konsula gen. w Jerozolimie za sprawy polityki polskiej w Palestynie, w tym również, co podkreślono, za sprawy kontaktów polsko-żydowskich. Intencją rządu było skonsolidowanie działalności placówek w Palestynie, ale nie tylko. Rząd nigdy nie miał do osoby Rosmarina takiego zaufania, jakim obdarzał kolejnych konsulów generalnych w Jerozolimie. Wynikało to z kilku powodów. Uważano, że jako działacz syjonistyczny miał skłonność do nadmiernego wspierania bliskich sobie środowisk żydowskich przede wszystkim Reprezentacji Żydostwa Polskiego (RŻP)⁵³, kosztem, jak wskazywano, interesu Polski. Bardzo ostre opinie wyrażał w tej kwestii minister Kot. We wrześniu 1942 r. twierdził nawet, że: „Rosmarin wobec rządu niełojalny, a dla Polski w ogóle mało wartościowy”⁵⁴. W grudniu, z kolei, uznawał, że „Rosmarin jest zręczny, ale ma dwie dusze i będąc starym sionistą nigdy nie pójdzie według naszego interesu”⁵⁵.

Pozycję Rosmarina osłabiały nieustanne konflikty i rywalizacja z konsulem w Jerozolimie zwłaszcza w okresie, gdy nim kierował W. Korsak. Twierdził on, że Rosmarin „nie jest dobrze widziany” w środowisku Agencji Żydowskiej,

⁵² AAN, HI-MSZ, mf 437, Raport konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina dla ministra spraw zagr. z 29 VIII 1941 r., fol. 17; AAN, HI-MSZ, mf 535, Raport H. Rosmarina dla min. spraw zagr. z 22 IX 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 68, Raport H. Rosmarina dla min. spraw zagr. z 17 VII 1943 r., k. 60–67.

⁵³ Reprezentacja Żydostwa Polskiego została powołana we wrześniu 1940 r. przez żydowskich działaczy politycznych z Polski, w przeważającej mierze syjonistów. Jej siedzibą był Tel Awiw. Była oficjalnie uznawana przez rząd RP na uchodźstwie. Szerzej zob.: A. Friszke, *Tuż przed Zagładą. Ze stosunków polsko-żydowskich na emigracji 1939–1945*, „Więź”, R. XXIX, 1986, nr 4, s. 91–100; M. Kula, *Między żydowską Palestyną a polskim Londynem*, „Więź”, R. XXXI, 1988, nr 9, s. 100–118; D. Stola, *Nadzieja i Zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995, *passim*; A. Stupp, *Reprezentacja Żydostwa Polskiego. Sprawozdanie z działalności 1940–1945*, mps, b.d. [zbiory prywatne prof. Dariusza Stoli]; A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996, s. 346–381. Rosmarin zdecydowanie przeciwstawiał się tendencjom do umniejszania znaczenia RŻP, wskazując, że wpływy organizacji znacznie wykraczały poza środowisko Żydów – uchodźców z Polski. AAN, HI-MSZ, mf 535, Pismo H. Rosmarina do min. spraw zagr. z 5 III 1942 r.

⁵⁴ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) do min. E. Raczynskiego z 26 IX 1942 r., k. 710.

⁵⁵ IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do min. E. Raczynskiego z 9 XII 1942 r. Co ciekawe, jeden z czołowych działaczy RŻP Apolinary Hartglas krytycznie oceniał z kolei reprezentowanie przez Rosmarina interesów polskich Żydów: „Niestety, dr Rosmarin nie zrozumiał [...] swojego zadania. Zamiast podzielić się z hrabią Korsakiem zadaniami funkcjonalnie [...] podzielił się [...] faktycznie terytorialnie: hrabia Korsak reprezentował Polskę i Polaków w Jerozolimie, zaś dr Rosmarin reprezentował to samo na mniej ważnym, bo nie będącym siedzibą rządu mandatowego, terenie Tel Awiwu. Żydów polskich i ich spraw nie reprezentował nikt”. A. Hartglas, *op. cit.*, s. 346. Warto zauważyć, że Hartglas zdawał się nie dostrzegać, że Rosmarin jako przedstawiciel rządu RP nie mógł samowolnie określać swoich kompetencji.

swe wpływy opierał jedynie na środowisku „powolnej sobie” RŻP, a zarazem „przez wywieranie nacisku na Agencję próbował odosobnić placówkę jerozolimską w załatwianiu spraw żydowskich w Palestynie”⁵⁶. Wreszcie postrzegano Rosmarina jako protektora, uważanej za poważne zagrożenie polityczne grupy przebywających w Palestynie „sanatorów”⁵⁷. Do tego trzeba dołączyć sceptycyzm brytyjskich władz mandatowych wobec osoby konsula, wynikający raczej z ich problemów z żydowskimi dążeniami państwowymi niż z oceny kwalifikacji Rosmarina⁵⁸.

Rząd traktował nominację Rosmarina przede wszystkim jako gest propagandowy, obliczony na zyskanie przychylności środowisk żydowskich. Jedną z analiz rządowych pokazywała, iż doskonale rozumiano, że nominacja wybitnego polityka żydowskiego oznacza, że będzie on w pewnej mierze naturalnym wyrazicielem interesów środowiska żydowskich uchodźców z Polski, przede wszystkim RŻP. Oczywiście zdawano sobie sprawę, że ewentualne odwołanie Rosmarina, które sugerował S. Kot, zostałyby fatalnie przyjęte przez Żydów, dlatego wybrano drogę ograniczania jego kompetencji właśnie w sprawach, w których orientował się najlepiej, co z kolei wywoływało jego naturalne zdenerwowanie⁵⁹. Niewątpliwie MSZ chciało wykorzystywać stosunki i kontakty Rosmarina, a zarazem w taki sposób ograniczyć jego kompetencje, by działania konsula nie kolidowały z polityką rządu. Kierownik MSZ Edward Raczyński wyraźnie podkreślał, że odpowiedzialność za stosunki ze środowiskami żydowskimi w Palestynie spoczywa na konsulu w Jerozolimie, polecając mu zarazem „równomierny stosunek do poszczególnych grup, ze szczególnym uwzględnieniem Agencji Żydowskiej”. Jednocześnie ostrzegał, że ze względu na stosunki z Brytyjczykami, polskie deklaracje w sprawie palestyńskiej nie mogą „wykraczać poza ogólnikowe zapewnienia sympatii dla żydowskich aspiracji narodowych”. Podstawowym zadaniem konsulatu w Tel Awiwie miała być „akcja propagandowa w prasie i kołach żydowskich”⁶⁰.

Zadrażnienia MSZ – Rosmarin próbował łagodzić jesienią 1943 r. szef dyplomacji w rządzie Mikołajczyka Tadeusz Romer, który podkreślał brak intencji ograniczenia kompetencji konsula i wskazywał, że szczególna rola konsulatu w Jerozolimie wynikała z jego bieżących kontaktów z władzami mandatowymi. Minister zapewniał konsula: [...] pragnąłbym aby [...] ożywiona i pożyteczna

⁵⁶ IPMS, A 12.53/35 N, Depesza konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 14 IX 1941 r. przesłana premierowi 16 IX 1941 r., k. 28–33.

⁵⁷ IPMS, PRM, t. 51, Poufna notatka „Palestyna”, b.d. [1941].

⁵⁸ AAN, HI-MSZ, mf 3, Pismo posła RP w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego do premiera W. Sikorskiego z 5 X 1940 r., k. 60.

⁵⁹ AAN, HI-MSZ, mf 357, Notatka NN z X 1942 r.

⁶⁰ AAN, HI-MSZ, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego dla konsula w Jerozolimie z 31 V 1943 r., k. 899. Ograniczenie obowiązków Rosmarina do spraw propagandy sugerowano w MSZ już wcześniej, wskazując, że w tej roli „może nam oddać niezmiernie cenne usługi [...]”. Zob. AAN, HI-MSZ, mf 535, Notatka NN z 8 V 1942 r.

działalność Pana Konsula Generalnego w środowiskach żydowskich była nadal wydatnie kontynuowana⁶¹.

Henryk Rosmarin pozostał na stanowisku kierownika placówki w Tel Awiwie do końca wojny. W końcu 1942 r. na wniosek ministra Kota przydzielono mu zastępcę w randze konsula, inżyniera Andrzeja Jenicza, wcześniej ważnej postaci aparatu opieki społecznej ambasady w Kujbyszewie⁶². Nominacja ta stanowiła element planu ministra Kota obsadzania placówek w Palestynie zaufanymi współpracownikami z ambasady w ZSRR. Jenicz był uważany za sprawnego organizatora, znawcę zagadnień gospodarczych, nie był politykiem i zyskał popularność wśród Żydów za wysiłki w sprawie ich ewakuacji z ZSRR w 1942 r. Zdaniem Kota były to kwalifikacje mające zapewnić mu silną pozycję w Tel Awiwie, osłabiając w ten sposób wpływy Rosmarina⁶³. Osłabieniu uległa jednak raczej spistość konsulatu, a to powodu długiego i zaciętego konfliktu między kierownikiem placówki i jego zastępcą⁶⁴.

Konsulat w Tel Awiwie zatrudniał w czasie wojny 5–6 pracowników. Do pracowników najdłużej związanych konsulem należeli: urzędnik, a następnie wicekonsul Jakub Rozenzweig-Różycki, urzędniczka Wanda Jazdowska i „niższy funkcjonariusz” Jan Rogulski⁶⁵.

Warto zauważyć, że funkcjonowanie dwóch polskich konsulatów generalnych w Palestynie nie wywoływało entuzjazmu brytyjskich władz mandatowych. Wysoki Komisarz Harold MacMichael sugerował nawet rządowi brytyjskiemu, by wpłynął na premiera Sikorskiego w sprawie pozostawienia tylko jednego konsulatu generalnego⁶⁶.

⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 68, Depesza min. T. Romera do konsula gen. H. Rosmarina z 5 XI 1943 r., k. 58–59.

⁶² Jenicz był w ZSRR kolejno delegatem objazdowym, kierownikiem Referatu Transportowego Działu Opieki Społecznej ambasady i delegatem przy dowództwie PSZ w ZSRR w Jangi-Jul. D. Boćkowski, *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999, *passim*.

⁶³ IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do min. E. Raczynskiego z 9 XII 1942 r.

⁶⁴ 29 VIII 1944 r. Rosmarin w ostrych słowach wnioskował o odwołanie Jenicza. Ostatecznie 15 I 1945 r. skierowano go na urlop, a 30 IV zwolniono ze stanowiska. AAN, HI-MSZ, mf 325, Tel. szyfr. H. Rosmarina z 9 XI 1944 r., k. 1020; mf 335, Tel. szyfr. z MSZ do Konsulatu Gen. w Tel Awiwie z 19 I 1945 r., k. 783.

⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na 1 IV 1943 r. przesłana przez sekr. gen. MSZ do PRM, Londyn 26 V 1943, k. 500; IPMS, A11E/411, Budżet nr 1 na 1944 r. Konsulatu Gen. RP w Tel Awiwie; IPMS, A 49/90, Sprawozdanie statystyczne konsulatu gen. w Tel Awiwie na 2 I 1944; *ibidem*, Sprawozdanie statystyczne na dzień 31 I 1945 r. – załącznik. Na temat spraw finansowych konsulatu zob.: AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 41; t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, 45.

⁶⁶ NA, FO 371/31099, Tel. H. MacMichaela do sekretarza stanu ds. kolonii z 25 III 1942 r. Można wnioskować, że Wysokiemu Komisarzowi nie podobał się fakt, że poprzez ustanowienie konsulatu generalnego w Tel Awiwie rząd polski równorzędnie traktował (przynajmniej formalnie) relacje z brytyjskimi władzami mandatowymi i kierownictwem politycznym Żydów palestyńskich.

Przed wojną konsulatu generalnemu w Jerozolimie podlegał konsulat honorowy w Limassol na Cyprze. Zgoda władz brytyjskich na udzielenie tymczasowej gościny na tej wyspie polskim uchodźcom w drugiej połowie 1940 r. skłoniła rząd do utworzenia nowej placówki – konsulatu generalnego w Nikozji, siedzibie brytyjskich władz kolonii. Decyzję o utworzeniu konsulatu podjęto na posiedzeniu rządu 12 września 1940 r.⁶⁷ Na stanowisko konsula powołany został Stefan Fiedler-Alberti, zastępca delegata rządu do spraw uchodźców polskich w Rumunii⁶⁸. Konsulat reprezentował uchodźców wobec władz kolonii, troszczył się o ich potrzeby i organizację życia społecznego. Warunki pracy konsulatu były dość trudne ze względu na oddalenie ośrodków uchodźczych od Nikozji i kłopoty transportowe. W opinii konsula największym problemem było jednak oblicze grupy cypryjskiej: Wskazywał on, że: „[...] wobec nader różnolitego składu tutejszego uchodźstwa pod względem socjalnym, partyjno-politycznym i pod względem piastowanych w swoim czasie urzędów i stanowisk, możliwości wzajemnych tarć są wyjątkowo wielkie, zważywszy szczególnie stan psychicznego podrażnienia, podatny do wzajemnych oskarżeń i intryg. [...] Osobiste animozje, stare drobne porachunki różnej natury prywatnej, służbowej lub partyjnej – zwykła złośliwość [...] podsycana bezczynnością i rozgoryczeniem życiowym i zazdrością znajdującą w tej niezdrowej atmosferze wdzięczne pole do bezkarnego działania”⁶⁹. W celu kontrolowania sytuacji wewnętrznej uchodźstwa konsul powołał przy placówce komórkę informacyjną, którą objął mjr Franciszek Berstling, były szef Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu X w Przemyślu⁷⁰. W związku z ewakuacją polskich uchodźców z Cypru w czerwcu 1941 r. konsulat stracił rację bytu i został zlikwidowany. Fiedler-Alberti dzielił losy większej części grupy cypryjskiej ewakuowanej do Rodezji Północnej, został bowiem mianowany konsulem w Lusace⁷¹.

Największy awans w hierarchii polskiej służby zagranicznej na Bliskim Wschodzie dotyczył placówki w Bejrucie. W 1933 r. utworzono tu Agencję Konsularną podległą konsulatu w Marsylii, która zajmowała się głównie sprawami handlowymi i morskimi, a także dotyczącymi Polaków służących w Legii Cudzoziemskiej. Od 1934 r. agencją kierował Witold Groer⁷². 1 października 1938 r. MSZ podporządkowało agencję konsulatu generalnemu w Jerozolimie, a w roku 1939 podniesiono ją do rangi wicekonsulatu. Spowodowało to nietypową

⁶⁷ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół posiedzenia Rady Ministrów 11 i 12 IX 1940 r.), s. 123. Zob. też: *Dokumenty rządu RP...*, s. 73, 75.

⁶⁸ Szerzej o nim: *Rocznik Służby...*, s. 189; *Polska służba...*, s. 99. Przed wybuchem wojny Fiedler-Alberti był radcą ekonomicznym w centrali MSZ.

⁶⁹ AAN, HI-MSZ, mf 433, Raport konsula generalnego RP w Nikozji S. Fiedlera-Albertiego z 18 XI 1940 r.; zob. też *ibidem*, Raport z 4 III 1941 r.

⁷⁰ *Ibidem*.

⁷¹ *Polska służba...*, s. 99. W 1943 r. przydzielony do konsulatu w Capetown.

⁷² *Rocznik Służby...*, s. 77, 274. Pierwszym kierownikiem agencji był Kazimierz Korczyński (1 XI 1933–1 XII 1934).

sytuację, ponieważ w sprawach związanych z kontaktami z francuskimi władzami mandatowymi w Syrii wicekonsulat pozostał zależny od konsulatu w Marsylii. Szef placówki jerozolimskiej pragnął, aby placówka, obok typowych funkcji konsularnych, „stała się ogniwem Konsulatu Generalnego RP w Jerozolimie w jego zadaniach obserwowania ruchów arabskich i kształtowania się nowych organizmów państwowych arabskich na terenach Środkowego Wschodu”⁷³.

W związku z formowaniem SBSK w Syrii i napływem ochotników zdecydowano o przekształceniu agencji w konsulat generalny. Konsulem generalnym został mianowany 1 kwietnia 1940 r. Karol Bader. Była to niezwykle interesująca postać, a może i najważniejsza wśród polskich dyplomatów, pracujących podczas wojny na Bliskim Wschodzie. W latach pierwszej wojny światowej Bader kierował biurem prasowym Naczelnego Komitetu Narodowego w Szwajcarii, następnie współtworzył zręby polskiego MSZ. W okresie międzywojennym stał na czele placówek dyplomatycznych w Pradze, Ankarze i Wiedniu. Od 1931 r. pozostawał poza służbą dyplomatyczną i prowadził majątek ziemski na północnym Mazowszu⁷⁴. Historyk Janusz Pajewski, który poznał go po wojnie napisał o nim: „Pan Bader łączył w sobie polot i kulturę intelektualną Lwowa, Krakowa i Wiednia. Tradycje wielonarodowościowego [...] Lwowa, pochodzenie izraelskie, głębokie zakorzenienie w kulturze polskiej, kulturze kresów polskich, wszystko to wybiło trwale, niezatarte piętno na Karolu Baderze”⁷⁵. Dyplomatyczna działalność Badera aż do końca wojny była związana z obszarem Bliskiego Wschodu.

Powierzenie placówki w Bejrucie osobie cieszącej się zaufaniem ministra S. Kota i usuniętej ze służby zagranicznej w okresie „czystek” personalnych Józefa Becka świadczyło, że konsulatowi przypisywano duże znaczenie. Ambasador w Ankarze Michał Sokolnicki spekulował nawet, że prawdziwym celem misji Badera było sprowadzenie do Syrii z Rumunii członków rządu Sławoja Składkowskiego, przede wszystkim Becka, i uwięzienie ich przy pomocy władz francuskich. Bader miałby również zabezpieczać wpływy rządu na Bliskim Wschodzie w przypadku, gdyby dowództwo objął tu gen. Kazimierz Sosnkowski⁷⁶. Chociaż formalnie Bader otrzymał nominację z dniem 1 kwietnia 1940 r., do Syrii wyruszył już w trakcie kampanii na Zachodzie. Przez Belgrad, Sofię, Stambuł i Ankarę dotarł do Bejrutu i 24 czerwca, a zatem już po kapitulacji Francji, przejął placówkę od wicekonsula W. Groera⁷⁷.

⁷³ AAN, HI-Amabasada RP w Londynie, mf 99, Pismo konsula gen. RP w Jerozolimie W. Hulanickiego do MSZ z 23 XI 1938 r., k. 647–654.

⁷⁴ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, t. 1, Warszawa 1994, s. 89; *Polacy w Iranie 1942–1945*, oprac. i red. A.K. Kunert, A. Przewoźnik, R.E. Stolarski, t. 1, *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 84.

⁷⁵ J. Pajewski, *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań 1992, s. 124.

⁷⁶ M. Sokolnicki, *Dziennik ankarcki 1939–1943*, Londyn 1965, s. 95–96.

⁷⁷ AAN, HI-MSZ, mf 430, Pismo wicekonsula RP w Bejrucie W. Groera do MSZ z 1 VII 1940 r., k. 190; M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 92–97. Data nominacji Badera nie jest do końca pew-

Kłęska Francji skomplikowała działalność konsulatu. Najważniejszym problemem stały się dalsze losy Brygady Karpackiej. Bader musiał się zmierzyć z niezadowoleniem władz mandatowych po odejściu uzbrojonej brygady do Palestyny. Konsul, który odwiedził brygadę w palestyńskim obozie w Latrun, niechętnie odnosił się do zamiaru szybkiego skierowania jednostki na front północnoafrykański, uważając, że Polska nie ma interesu politycznego w walce przeciw Włochom, a rozbudowane formacje polskie powinny wejść do akcji w późniejszej fazie wojny. Konsul prowadził trudne negocjacje w sprawie tranzytu polskich ochotników z Bałkanów przez Syrię do Palestyny. W atmosferze wrogości wywołanej rozbiciem przez Royal Navy marynarki francuskiej pod Mers el Kebir u wybrzeży Algierii (3 VII 1940) władze w Bejrucie odnosiły się do sprawy niechętnie, obawiając się wzmocnienia znienawidzonych Brytyjczyków w Palestynie⁷⁸.

Rząd Vichy ostatecznie uległ naciskom niemieckim i 23 września konsulaty polskie we Francji nieokupowanej musiały zakończyć działalność. Zgodzono się jednak tolerować działalność tzw. biur polskich, które w dotychczasowych okręgach konsularnych miały reprezentować obywateli polskich wobec władz francuskich⁷⁹. Vichy postanowiło rozciągnąć zarządzenie w sprawie biur polskich również na terytorium Syrii, chociaż zdaniem konsula Badera postanowienie to pierwotnie miało nie dotyczyć terytorium mandatowego. Bader podkreślał, że instrukcje francuskie nie określały bliżej uprawnień biura ani statusu obywateli polskich⁸⁰.

Wykorzystując niejasności dotyczące statusu Office Polonais w Bejrucie, Baderowi udało się, jak podkreślał w swoich raportach, zachować „wszystkie istotne prerogatywy, zmieniając tylko nazwę, lokal i usunąwszy zewnętrzne oznaki konsularne”⁸¹. Bader przekonywał, że sytuacja biura w Bejrucie jest inna niż placówek we Francji, gdzie istniał nacisk ze strony Niemców: „Jesteśmy z dala okupacji, na obszarze <Empire>, gdzie są wolne i niezależne siły francuskie, gdzie rozgrywka z Włochami przeważa [...] i co jeszcze ważniejsze jesteśmy tu na terytorium mandatu Ligi Narodów [...]. Wszelka dyskryminacja wobec Polski pozbawiona

na. Datę nominacji Badera 1 IV podaje: *Polska służba...*, s. 54 (wydawnictwo zawierające jednak także nieścisłości).

⁷⁸ AAN, HI-MSZ, mf 3, Raporty konsula gen. K. Badera dla ministra spraw zagr. z: 24 VI 1940 r., k. 339–340, 27 VI 1940 r., k. 335–336, 15 VII 1940 r., k. 331–332, 22 VII 1940 r., k. 328–329. Warto zauważyć, że pogląd Badera na temat udziału Brygady Karpackiej w walce przeciw Włochom był zbieżny z ówczesnym stanowiskiem polskiego rządu. Szerzej zob.: H. Batowski, *Rozmowy dyplomatyczne wokół Brygady Karpackiej latem 1940 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXVI, 1981, nr 4, s. 231–240; K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001, s. 188–197.

⁷⁹ Szerzej: M. Gmurczyk-Wrońska, *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003, s. 402, 415–451.

⁸⁰ IPMS, A 12.53/35c, Tel. szyfr. od K. Badera z 10 X 1940 r.

⁸¹ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo min. pełnomocnego dyr. Office Polonais w Bejrucie K. Badera do Urzędu do Spraw Polskich w Vichy z 3 I 1941 r., fol. 22. W opracowaniach nie wspomniano dotychczas o działalności Office Polonais w Bejrucie.

jest właściwie legalnej podstawy i wypływa tylko z faktu sprawowania władzy wykonawczej z ramienia Ligi⁸².

Bader uważał, że sens istnienia placówki w sytuacji braku poważniejszej społeczności uchodźczej (na początku 1941 r. było w Syrii ok. 30 uchodźców) opiera się na podtrzymywaniu poprawnych stosunków z Francją, nawet z reżimem Pétaina. Rząd uznał jednak Bejrut za zbyt mało znaczącą placówkę dla tak wytrawnego i zaufanego dyplomaty. Pod koniec 1940 r. postanowiono mianować jej szefem radcę ambasady w Ankarze Tadeusza Kunickiego, a Badera przenieść na stanowisko konsula generalnego w Stambule. Władze francuskie odmówiły jednak przyjęcia Kunickiego. Ostatecznie 1 kwietnia 1941 r. Bader objął konsulat w Stambule, a kierownictwo Biura Polskiego w Bejrucie objął Franciszek Krackiewicz, inżynier chemik, przed wojną dyrektor zakładów zbrojeniowych i urzędnik Departamentu Uzbrojenia Ministerstwa Spraw Wojskowych⁸³.

Militarne opanowanie Syrii przez aliantów w lipcu 1941 r. pokazało, że przeniesienie Badera do Stambułu było zbyt pochopne⁸⁴. W listopadzie 1941 r. Bader ponownie objął kierownictwo przywróconego konsulatu generalnego w Bejrucie, działającego na obszarze administrowanym przez Wolną Francję, ale pod kontrolą armii brytyjskiej. Bader uważał jednak, że jego kompetencje znacznie wykraczają poza obowiązki konsularne, przedstawiając się w roli specjalnego wysłannika politycznego rządu na Bliskim Wschodzie⁸⁵. Potwierdzeniem nadzwyczajnej pozycji Badera i zaufania jakim cieszył się u premiera było powierzenie mu przez Sikorskiego, podczas jego podróży przez Bliski Wschód i do ZSRR pod koniec 1941 r., specjalnej misji politycznej w Palestynie. Pomimo że jego kompetencje konsularne nie obejmowały Palestyny, na przełomie 1941 i 1942 r. próbował on zażegnać polskie konflikty polityczne na tym terenie i doprowadzić do konsolidacji działalności placówek rządowych⁸⁶.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*; AAN, HI-MSZ, mf 260, Tel. szyfr. od min. A. Zaleskiego do Konsulatu Gen. RP w Stambule (dla T. Kunickiego) z 6 XII 1940 r., k. 570; mf 437, Pismo dyr. Biura Polskiego w Bejrucie F. Krackiewicza do MSZ z 28 IV 1941 r., fol. 22; M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 188. Według Badera to sam Kunicki przyczynił się do niepowodzenia swojej misji, przedwcześnie ujawniając ją. Miało to spowodować interwencję ambasady francuskiej w Ankarze u władz mandatowych, które z kolei zwróciły się do Vichy, otrzymując negatywną odpowiedź w sprawie przyjęcia Kunickiego. Bader twierdził, że sprawa Kunickiego znacznie utrudniła działalność biura polskiego. Należy jednak pamiętać, że Kunicki już wcześniej naraził się „antysanatorom”, skąd mogły wynikać negatywne opinie.

⁸⁴ Krytykiem wcześniejszego odwołania Badera z Bejrutu był M. Sokolnicki, który uważał, że jest to jedna z najważniejszych placówek na Bliskim Wschodzie. M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 188. Warto zauważyć, że odwołując Badera z Bejrutu narażono placówkę na likwidację. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół posiedzenia 7 i 8 I 1941 r.), s. 261–262.

⁸⁵ Według Sokolnickiego Bader miał mu oświadczyć: „Jestem tu delegatem i mężem zaufania Kota i Sikorskiego, z ich ramienia tedy reprezentuję tutaj poglądy rządu, uważam się za stróża prawomyślności politycznej”. M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 276.

⁸⁶ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia z 12 I 1942 r. – Sprawozdanie z podróży gen. Sikorskiego na Średni Wschód i do Rosji), s. 77; AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie K. Badera dla premiera z 27 I 1942 r., k. 686–687.

1 lipca 1942 r. Bader objął poselstwo w Teheranie, od chwili ewakuacji z ZSRR najważniejszą placówkę w regionie. Z kolei, dotychczasowy poseł w Teheranie Jan Karszo-Siedlewski został nowym konsulem generalnym w Bejrucie. Przeniesienie na placówkę w Bejrucie, uważanej wówczas za drugorzędną, stanowiło rodzaj degradacji dla niecierzącego się zaufaniem kół rządowych dyplomatów. Karszo-Siedlewski sprawował kierownictwo konsulatu przez ponad pół roku. O jego odwołaniu z dniem 1 lutego 1943 r. zdecydowała negatywna opinia S. Kota⁸⁷.

Karszo-Siedlewski podjął pracę w centrali MSZ w Londynie, a jego następcą został W. Korsak, odwołany z funkcji konsula generalnego w Jerozolimie. Korsak cieszył się dobrą opinią jako fachowiec, lecz uważano, że nie radzi sobie z wewnętrznymi problemami politycznymi. Gdy pojawiły się plany przeniesienia APW z Iraku do Syrii, T. Romer przekonywał w czerwcu 1943 r. ministra E. Raczyńskiego, że Korsak nie poradzi sobie z nastrojami antyrządowymi i „rozpolitykowaniem” formacji dowodzonych przez gen. W. Andersa. Miał też kandydata na nowego konsula, swego zastępcę z ambasady w Kujbyszewie Zygmunta Zawadowskiego⁸⁸.

Romer zrealizował swój pomysł, gdy został ministrem spraw zagranicznych w gabinecie S. Mikołajczyka. Mianował Zawadowskiego kierownikiem konsulatu generalnego w Bejrucie z dniem 1 września 1943 r. Zawadowski musiał zakończyć w Teheranie prace związane z likwidacją ambasady w ZSRR, zatem nominację przesunięto ostatecznie na 1 października⁸⁹.

Zygmunt Zawadowski miał odegrać najważniejszą rolę w wojennych (i nie tylko) dziejach placówki w Bejrucie. 44-letni dyplomata miał duże doświadczenie w służbie zagranicznej, w której był zatrudniony od 1922 r. Jego

⁸⁷ IPMS, Kol. 25/61A, List S.Kota do min. E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. min. E. Raczyńskiego do Konsulatu Gen. RP w Jerozolimie (dla S. Kota) z 15 I 1943 r., k. 464; mf 279, Tel. szyfr. od E. Raczyńskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie dla S. Kota z 26 XII 1942 r., k. 797. Faktycznie Karszo-Siedlewski przestał pełnić obowiązki prawdopodobnie już w styczniu 1943 r., a tymczasowo kierownictwo konsulatu przejął Walerian Łopatto, przed wojną m.in. konsul w Rydze i Stambule oraz prezydent Suwałk, podczas wojny sekretarz ambasady w Kujbyszewie, a następnie urzędnik poselstwa w Teheranie. Karszo-Siedlewski podjął pracę w centrali MSZ, m.in. kierował Wydziałem Zachodnim.

⁸⁸ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od T. Romera) dla E. Raczyńskiego z 11 VI 1943 r., k. 631–632.

⁸⁹ AAN, HI-MSZ, mf 307, Tel. szyfr. od min. T. Romera do Poselstwa RP w Teheranie z 24 VIII 1943 r., k. 179; *ibidem*, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie (od Z. Zawadowskiego) z 24 VIII 1943 r., k. 37. Co ciekawe, Zawadowskiego mianował po raz pierwszy konsulem gen. w Bejrucie jeszcze min. E. Raczyński w kilka dni przed śmiercią Sikorskiego – nominacja miała obowiązywać od 1 sierpnia 1943 r. Decyzję cofnięto prawdopodobnie w związku ze zmianą rządu. Ponownie podjął ją już nowy minister. AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. od min. E. Raczyńskiego do Pos. RP w Teheranie (dla Z. Zawadowskiego) z 30 VI 1943 r., k. 697. Odwołany Korsak został mianowany chargé d'affaires przy rządzie etiopskim.

droga zawodowa obejmowała pracę w placówkach w Czechosłowacji, ZSRR, Niemczech, Wolnym Mieście Gdańsku, Hiszpanii i Portugalii⁹⁰. Od początku swego urzędowania Zawadowski musiał zmierzyć się z problemem stosunku do aspiracji niepodległościowych Libanu i Syrii⁹¹. Sytuacja, w momencie gdy zaczynał swoją misję, była skomplikowana. Rząd polski formalnie nie uznał niepodległości obu krajów na zasadach wyrażonych we wspomianej deklaracji gen. Catroux, chociaż uczyniły to między innymi Wielka Brytania oraz szereg rządów emigracyjnych państw europejskich. Wynikało to z faktu, że rząd RP, co prawda, odniósł się pozytywnie do notyfikacji gen. Charlesa de Gaulle'a w sprawie niepodległości, lecz nie przekazał odpowiedzi rządowi Syrii i Libanu. Ostrożność polskiej dyplomacji wynikała z obawy przed kwestionowaniem w przyszłości postanowień Wolnej Francji. Drugą kwestią był sprzeciw wobec uznawania faktów dokonanych będących wynikiem działań militarnych podczas wojny, który był przede wszystkim rezultatem obawy przed dostarczeniem Związkowi Sowieckiemu argumentów uzasadniających zmiany granic⁹². Poprzednicy Zawadowskiego ostrzegali jednak, że bierne stanowisko rządu w tej sprawie osłabia pozycję Polski na całym arabskim Bliskim Wschodzie⁹³. Wskazywali też na naciski w sprawie uznania niepodległości wyrażane z odmiennych, zresztą, powodów przez Francuzów i Brytyjczyków⁹⁴. Pojawiły się również oznaki zniecierpliwienia ze strony rządów Libanu i Syrii⁹⁵. Dodatkowym czynnikiem była też obawa przed wcześniejszym uznaniem niepodległości obu państw przez ZSRR⁹⁶.

⁹⁰ *Rocznik Służby...*, s. 253; *Polska służba...*, s. 27; IPMS, Kol. 625/1, [Wspomnienia Z. Zawadowskiego]; *Dr Zygmunt Zawadowski. Żołnierz, prawnik, dyplomata*, „Rzeczpospolita Polska” (Londyn) 1978, nr 10, s. 2.

⁹¹ Szerzej zob.: J. Pietrzak, *Dyplomacja polska wobec sprawy niepodległości Syrii i Libanu w latach II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXXVI, 2004, nr 2, s. 119–133.

⁹² AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo konsula gen. w Bejrucie Z. Zawadowskiego do min. T. Rome-ra z 13 III 1943 r., k. 465; mf 30, Pismo sekr. gen. MSZ K. Morawskiego do konsula gen. w Bejrucie K. Badera, I 1942, k. 821; mf 63, Odpis pisma K. Badera do MSZ z 10 I 1942 r., k. 310; mf 30, Odpis pisma K. Badera do min. E. Raczyńskiego z 1 IV 1942 r., k. 829; mf 63, Pismo K. Badera do MSZ z 16 IV 1942 r., k. 307.

⁹³ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr., konsula gen. w Bejrucie J. Karszo-Siedleńskiego do MSZ z 1 XII 1942 r., k. 343–344; *ibidem*, Pro memoria przesłane przez konsula gen. W. Korsaka ministrowi spraw zagr. 25 VI 1943 r.

⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 3 II 1942 r., k. 328. Dla Francuzów (w imieniu których występował delegat generalny w Syrii gen. Georges Catroux) polskie uznanie oznaczałoby poparcie aktu wydanego przez Wolną Francję. Brytyjczycy (reprezentowani przez wpływowego posła w Bejrucie Edwarda Spearsa) uznaliby to, z kolei, za sukces swojej polityki pozyskiwania świata arabskiego.

⁹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. konsula gen. W. Korsaka do MSZ z 10 V 1943 r., k. 295–296.

⁹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. konsula gen. J. Karszo-Siedleńskiego do MSZ z 19 XII 1942 r., k. 342.

23 października 1943 r. Zygmunt Zawadowski otrzymał nominację na agenta dyplomatycznego przy rządach Libanu i Syrii, co oznaczało wolę nawiązania stosunków dyplomatycznych⁹⁷. Konsul zaproponował przekształcenie konsulatu w Bejrucie w poselstwo oraz utworzenie jego ekspozytury w Damaszku, apelując o trwałe pozyskanie świata arabskiego dla sprawy polskiej⁹⁸. Kryzys polityczny w listopadzie 1943 r. i odrzucenie przez Liban i Syrię formuły ograniczonej niepodległości skłoniło jednak polskie MSZ do zajęcia postawy wyczekującej. Kolejne sugestie Zawadowskiego w sprawie utworzenia poselstwa zostały odrzucone. Przerwaną procedurę wprowadzania konsula jako agenta dyplomatycznego wznowiono dopiero po zawarciu 22 grudnia 1943 r. porozumienia między Francuskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (CFLN) a rządami Libanu i Syrii. MSZ podkreślało jednak, że ze względu „na interesy Francji” misja Zawadowskiego będzie traktowana jako przejściowa, a nawiązanie normalnych stosunków zostanie odłożone do czasu wyjaśnienia sytuacji⁹⁹. Postępowanie takie wynikało z dążenia do unikania zadrażnień z Francuzami w sytuacji pogarszania się międzynarodowego położenia Polski¹⁰⁰. Spotkało się to jednak z oczywistą niechęcią i rozczarowaniem ze strony rządów Syrii i Libanu. 24 stycznia 1944 r. ministrowie spraw zagranicznych obu krajów odmówili przyjęcia przedstawiciela Polski jako agenta dyplomatycznego, żądając mianowania posła lub chargé d'affaires¹⁰¹.

CFLN, obawiając się, że sukces dyplomatyczny krajów Lewantu usztywni ich stanowisko w negocjacjach z Francuzami, zwrócił się do rządu RP o zwłokę w mianowaniu posła w Bejrucie. Minister T. Romer, biorąc pod uwagę znaczenie stosunków polsko-francuskich wyraził zgodę¹⁰². Zawadowski wyrażał z trudem

⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. z MSZ do konsula gen. w Bejrucie z 23 X 1943 r. k. 279. Formułę agenta dyplomatycznego zastosowały rok wcześniej USA, mianując swoim przedstawicielem George'a Wadswortha. W sprawach politycznych Zawadowski jako agent dyplomatyczny miał podlegać ambasadorowi przy CFLN Kajetanowi Morawskiemu, co było gestem wobec Francuzów.

⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 25 X 1943 r., k. 275–276; mf 30, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 6 XI 1943 r., k. 813–815.

⁹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 8 XII 1943 r., k. 299; *ibidem*, Tel. szyfr. MSZ do Z. Zawadowskiego z 16 XII 1943 r., k. 298; *ibidem*, Pismo sekr. gen. MSZ F. Frankowskiego do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP z 31 XII 1943 r., k. 267.

¹⁰⁰ Dla rządu S. Mikołajczyka CFLN był potencjalnym pośrednikiem w nawiązaniu stosunków z ZSRR. Osobną kwestią była sprawa złota Banku Polskiego zdeponowanego w Afryce Zachodniej, które Francuzi zgodzili się zwrócić w grudniu 1943 r., mimo ostrego protestu sowieckiego. Nie chcąc narażać relacji z Francuzami, MSZ poleciło Zawadowskiemu odrzucić brytyjskie sugestie w sprawie wsparcia przez Polaków akcji propagandowej wymierzonej „przeciw Sowietom”, lecz „bijącej pośrednio we Francję na terenie tutejszym”. AAN, HI-MSZ, mf 63, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 12 XI 1943 r., k. 270–271; *ibidem*, Tel. szyfr. MSZ do Z. Zawadowskiego z 26 XI 1943 r., k. 268. W kwestii złota Banku Polskiego zob.: W. Rojek, *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939–1950*, Kraków 2000.

¹⁰¹ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 24 I 1944 r., k. 483.

¹⁰² AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo ambasadora RP przy CFLN w Algierze K. Morawskiego do min. T. Romera z 9 II 1944 r., k. 488–489; *ibidem*, Tel. szyfr. min. T. Romera do Z. Zawadowskiego

maskowaną dezaprobatę wobec takiej polityki, uważał bowiem, że może ona utrudnić realizację planu osiedlenia w Libanie uchodźców z Iranu, w którą to sprawę był silnie zaangażowany. Wskazując na naciski syryjsko-libańskie, alarmował w nieco dramatycznym tonie, że „lekceważenie obecnej sytuacji grozi wybuchem otwartego konfliktu, który mógłby uniemożliwić nam na dłuższy czas pracę na tutejszym terenie i zachwiać naszą pozycję w świecie arabskim”¹⁰³. Dyplomata nie taił niechęci wobec Francuzów, chociaż podkreślał zrozumienie dla polityki uwzględniającej ich interesy: „[...] niemniej obserwując stopień zaangażowania francuskiego wobec ZSRR i rozmiary gotowości tut.[ej szych] czynników francuskich do służalczej uległości wobec Sowietów nie mogę się obronić przekonaniem, że w każdej rozgrywce na tut.[ejszym] terenie Francja gotowa nas poświęcić aby się przypodobać Sowietom”¹⁰⁴. Konsul sugerował nawet, że zabiegi Francuzów o opóźnienie powołania poselstwa były wywołane naciskami sowieckimi¹⁰⁵. Zawadowski przekonywał także, że rząd polski za wszelką cenę powinien wyprzedzić ZSRR w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Syrią i Libanem¹⁰⁶.

Część urzędników MSZ uważała jednak cały problem za mało istotny i rozdmuchiwany przez Zawadowskiego. W jednej z analiz działania konsula poddawano ostrej krytyce, wskazywano, że Polska nie będzie w stanie utrzymywać placówek w tak egzotycznych krajach. Z pewną ironią zauważano, że interesów polskich w Lewancie nie można porównywać z brytyjskimi i amerykańskimi¹⁰⁷.

Jednak w czerwcu 1944 r. rząd zdecydował o przekształceniu konsulatu generalnego w Bejrucie w Poselstwo RP przy rządach Libanu i Syrii, a 15 lipca prezydent podpisał listy uwierzytelniające dla Z. Zawadowskiego¹⁰⁸. Rząd, licząc się z interesami Francji oraz zaleceniami brytyjskiego Foreign Office, trzymał się jednak nadal

z 16 II 1944 r., k. 479. Prośbę francuską przedstawił Jacques Meyrier z Komisariatu Spraw Zagranicznych CFLN w rozmowie z ambasadorem K. Morawskim.

¹⁰³ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 14 II 1944 r., k. 459.

¹⁰⁴ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do min. T. Romera z 13 III 1944 r., k. 468.

¹⁰⁵ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 11 III 1944 r., k. 429; *ibidem*, Tel. szyfr. MSZ do Ambasady RP w Algierze z 18 III 1944 r., k. 428. Ambasador K. Morawski uznał te podejrzenia za mało prawdopodobne, podkreślając, że z podobnymi prośbami zwrócili się Francuzi do innych rządów alianckich. *Ibidem*, Tel. szyfr. K. Morawskiego do MSZ z 25 III 1944 r., k. 426–427.

¹⁰⁶ Argument ten był brany pod uwagę w czasie rozmów dyplomatów z ambasady w Algierze z przedstawicielami CFLN. Gdy 24 marca i 5 kwietnia 1944 r. Francuzi ponowili prośbę o zwłokę w powołaniu poselstwa, radca ambasady przy CFLN Aleksander Mohl sugerował, by strona polska położyła nacisk na obawy przed spodziewanym utworzeniem w Bejrucie placówki sowieckiej. AAN, HI-MSZ, mf 80, Notatka z rozmowy A. Mohla z J. Meyrierem (CFLN) 5 IV 1944 r., k. 431–432.

¹⁰⁷ AAN, HI-MSZ, mf 80, Uwagi o wnioskach p. Zawadowskiego, b.d. (prawdopodobnie I lub II 1944 r.), k. 484.

¹⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo Z. Zawadowskiego do min. T. Romera z 9 VII 1944 r., k. 461; *ibidem*, Pismo zastępcy dyr. Protokołu MSZ do Z. Zawadowskiego z 19 VII 1944 r., k. 456.

formuły warunkowej niepodległości, wyrażonej przez deklarację Catroux z 1941 r. MSZ twierdziło, że uznanie niepodległości poprzez ustanowienie poselstwa pozwoli uniknąć składania kłopotliwych deklaracji pisemnych w tej sprawie¹⁰⁹. Zawadowski trafnie przewidywał, że formuła taka nie będzie zaakceptowana przez rządy zainteresowanych państw. 4 sierpnia 1944 r. ministrowie spraw zagranicznych Syrii (Jamil Mardam) i Libanu (Salim Takla) zażądali pisemnej deklaracji bezwarunkowego uznania niepodległości, uzależniając od tego przyjęcie listów uwierzytelniających. Zawadowski alarmował, że „dalsze odwleknięcie tej deklaracji zdyskredytuje nas politycznie całkowicie”¹¹⁰. Sytuację pogarszał fakt, że w końcu lipca ZSRR bezwarunkowo uznał niepodległość Syrii i Libanu, a poseł sowiecki w Kairze Nikołaj W. Nowikow przesłał rządowi obu państw pisemną deklarację w tej sprawie. Polski konsul obawiał się teraz szybkiego powołania sowieckiego poselstwa w Bejrucie, co określał jako perspektywę „bolesnej zniewagi”¹¹¹.

Polski dyplomata znalazł się w trudnej sytuacji, ponieważ, mimo usilnych nalegań, nie otrzymał od MSZ żadnych instrukcji ani informacji o decyzjach rządu. Wykazał wówczas duże umiejętności dyplomatyczne i śmiałość, decydując się na samodzielną akcję. „Wygrywając lokalne ambicje prestiżowe”, jak sam pisał, udało mu się skłonić oba rządy do rezygnacji z żądania złożenia pisemnej deklaracji uznania niepodległości. Uzgodniono, że poseł wygłosi deklarację ustną w trakcie wręczania listów uwierzytelniających. Zawadowski podkreślał, że charakter deklaracji ustnej nie wiązał formalnie rządu, lecz jedynie posła osobiście. Wskazywał, że działanie takie było konieczne, ponieważ Polska nie mogła sobie pozwolić na „likwidację” swojej pozycji w Libanie i Syrii, nie podejmując żadnych kroków w obliczu pełnego uznania niepodległości obu krajów przez ZSRR¹¹².

14 sierpnia 1944 r. Z. Zawadowski złożył w Damaszku listy uwierzytelniające w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego prezydentowi Syrii Shukri Al-Quwwatli, natomiast 17 sierpnia w Bejrucie prezydentowi Libanu Biszara Al-Churi. 15 sierpnia rządy obu państw oraz akredytowane korpusy dyplomatyczne otrzymały notyfikację przekształcenia polskiego konsulatu generalnego w Bejrucie w Poselstwo RP w Libanie i Syrii¹¹³. Formalnie Rada Mini-

¹⁰⁹ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. z MSZ dla Z. Zawadowskiego z 14 VIII 1944 r., k. 448; *ibidem*, Pismo W.D. Allena (FO) do Józefa Weytko z Amb. RP w Londynie z 19 VI 1944 r., k. 451.

¹¹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 5 VIII 1944 r., k. 449.

¹¹¹ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 25 i 26 VII 1944 r., k. 454–455. Zob. też: G. Kirk, *The Middle East in the War*, London 1954, s. 494.

¹¹² AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 12 VIII 1944 r., k. 463; *ibidem*, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 18 VIII 1944 r., k. 411–413.

¹¹³ *Ibidem*; *Polska uznaje niepodległość Syrii i Libanu*, GP, 29 VIII 1944, nr 203, s. 3. Zarazem poseł Syrii w Londynie Abd al-Rahman al-Kayyali oraz poseł Libanu Camille Shamun zostali mianowani posłami swych krajów przy rządzie RP. AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego do MSZ z 12 VIII 1944 r., k. 439; *ibidem*, Pismo FO do Ambasady RP w Londynie z 20 IX 1944 r., k. 434.

strów powołała poselstwo na posiedzeniu 1 września 1944 r. (z datą wsteczną od 1 sierpnia)¹¹⁴.

Uznanie niepodległości Libanu i Syrii oraz utworzenie poselstwa w Bejrucie było przede wszystkim rezultatem osobistego zaangażowania i niezwyklej determinacji Z. Zawadowskiego. Wymierną korzyścią było stworzenie przyjaznych warunków dla osiedlenia w Libanie uchodźców polskich, którzy mieli zostać sprowadzeni z Iranu¹¹⁵. Jego inicjatywa pozwoliła także odnieść pewien sukces w swoistym prestiżowym i propagandowym „wyścigu” z ZSRR. Co prawda, Moskwa uznała niepodległość już w lipcu, i to pisemnie, jednak pierwszy poseł sowiecki w Syrii i Libanie Danił Sołod złożył listy uwierzytelniające dopiero pod koniec października 1944 r.¹¹⁶

Polska, która przez długi czas pozostawała w tyle, jeśli chodzi o poparcie dla niepodległościowych aspiracji krajów Lewantu, teraz była postrzegana jako przyjaciel polityczny, aktywnie wspierający ich interesy. Było coś symbolicznego i paradoksalnego zarazem w sytuacji, gdy przedstawiciel państwa, które przegrywało walkę o suwerenność, wspierał zrzucanie obcej zależności przez dwie młode państwowości bliskowschodnie¹¹⁷.

Wśród pracowników pierwszego polskiego poselstwa w Bejrucie znaleźli się: radca poselstwa i kierownik Wydziału Konsularnego Leon Czosnowski (wcześniej zastępca kierownika konsulatu w randze konsula, jesienią 1943 r. zastąpił na tym stanowisku Jana Frylinga), konsul Piotr Kurnicki (przydzielony od 1 września 1944 r.), II sekretarz poselstwa Michał Tyszkiewicz (wcześniej wicekonsul). Wspierało ich 5 lub 6 pracowników kontraktowych¹¹⁸. Poseł Zawadowski

¹¹⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 7 (protokół posiedzenia z 1 IX 1944 r. oraz zał. 276A), s. 370–371.

¹¹⁵ Poselstwo następnie zorganizowało przyjęcie i sprawowało opiekę nad uchodźcami do końca 1944 r. (tzn. do powołania placówki MPiOŚ). Sprawami opiekuńczymi z ramienia poselstwa zajmował się radca L. Czosnowski. IPMS, A11E/655, Pismo posła Z. Zawadowskiego do MSZ z 28 XII 1944 r.

¹¹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo posła RP w Bejrucie Z. Zawadowskiego do min. T. Romera z 15 XI 1944 r., k. 406. Zob. też: A. Hourani, *Syria and Lebanon. A Political Essay*, London–New York–Toronto 1946, s. 302. Warto dodać, że USA uznały bezwarunkowo niepodległość obu krajów we wrześniu 1944 r., a Wielka Brytania trzymała się nadal formuły warunkowej niepodległości, uwzględniającej interesy Francji. Na temat poselstwa ZSRR w Bejrucie zob.: M. Golon, *Pozaeropejskie przedstawicielstwa rządu RP na uchodźstwie w ocenie sowieckiej dyplomacji – od utworzenia Komitetu Lubelskiego do rozmów moskiewskich (lipiec 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Niepodległość”, t. 66, 2006, s. 170–173. Do zadań tej placówki należała m.in. obserwacja polskiego uchodźstwa i instytucji rządowych w Palestynie.

¹¹⁷ Wyrazem uznania dla tej postawy było m.in. poparcie rządów Libanu i Syrii dla protestu rządu RP wobec przekształcenia PKWN w Rząd Tymczasowy 31 XII 1944 r. AAN, HI-MSZ, mf 161, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 15 I 1945 r., k. 18–19.

¹¹⁸ IPMS, A11E/263, Pismo kier. Wydz. Budżetowego MSZ T. Januszewskiego do Poselstwa RP w Bejrucie z 7 II 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 314, Tel. szyfr. z MSZ do Pos. RP w Bejrucie otrzymany 5 IX 1944 r., k. 536; *ibidem*, tel. szyfr. z MSZ do Poselstwa RP w Bejrucie z 5 XI 1944 r.,

zabiegał także o utworzenie ekspozytury poselstwa w Damaszku. Podkreślał, że jest to niezbędne ze względu na powołanie sowieckiego chargé d'affaires w Syrii. Chociaż poseł podkreślał, że „oszczędność [...] może się nam źle opłacić, gdyż aktualnie w Syrii jesteśmy dosłownie nieobecni”, MSZ nie zamierzało w końcowym okresie wojny ustanawiać propagandowo-obserwacyjnej placówki w kraju pozbawionym polskich uchodźców¹¹⁹.

Podsumowując działalność placówki w Bejrucie, można stwierdzić, że to w dużej mierze dzięki działalności Z. Zawadowskiego Liban znalazł się w nielicznym gronie państw, które jeszcze wiele lat po wojnie utrzymywały stosunki z rządem RP na uchodźstwie (z kolei Syria wycofała uznanie w połowie 1946 r.). Ułatwiło to funkcjonowanie w tym kraju ośrodka polskiego uchodźstwa do 1950 r.¹²⁰

W 1928 r. Polska ustanowiła poselstwo w Kairze¹²¹. Placówka ta w chwili wybuchu wojny znajdowała się w bardzo nietypowej sytuacji, od 1934 r. utrzymywano bowiem stan wakatu na stanowisku kierownika poselstwa, nie tylko nie mianując posła, ale nawet chargé d'affaires. Pracami poselstwa kierował jako chargé d'affaires ad interim jego I sekretarz Alfons Kula¹²². Sytuacja ta, wskazująca na lekceważenie przez władze polskie znaczenia placówki, była powodem niezadowolenia rządu egipskiego, który upominał się o mianowanie stałego kierownika poselstwa. Dopiero w dniu wybuchu wojny wyruszył do Egiptu miano-

k. 736; *ibidem*, mf 329, Tel. szyfr. posła Z. Zawadowskiego z 20 III 1945 r., k. 476; *ibidem*, Tel. szyfr. z MSZ do Poselstwa RP w Bejrucie z 2 V 1945 r., k. 747. Formalnie attaché prasowy poselstwa był przedstawiciel Min. Informacji i Dokumentacji Bohdan Łączkowski (IPMS, A10.1/15, Pismo ministra informacji A. Pragiera do B. Łączkowskiego z 6 IV 1945 r.). Na temat spraw finansowo-organizacyjnych konsulatu gen. i poselstwa w Bejrucie zob. AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych w Londynie, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, Wykaz stanowisk i uposażeń dla urzędów zagranicznych na 1943 r., k. 44; *ibidem*, t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, Wykaz stanowisk i uposażeń dla urzędów zagranicznych na 1944 r., k. 48; IPMS, A 5/39, Budżet MSZ na 1945 r.; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 7 (zał. 276A do protokołu z 1 IX 1944 r.), s. 375.

¹¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo posła Z. Zawadowskiego do min. T. Romera z 15 XI 1944 r., k. 406.

¹²⁰ Poselstwo RP w Bejrucie kierowane cały czas przez Z. Zawadowskiego istniało do października 1956 r. Cieszący się wielkim szacunkiem w Libanie Z. Zawadowski pozostał tam do 1971 r., zachowując przywileje dyplomatyczne. Zob. też: K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003, s. 38–39, 165–168. Zawadowski został później ministrem spraw zagranicznych w rządzie Kazimierza Sabbata.

¹²¹ Pierwszymi kierownikami poselstwa w randze chargé d'affaires byli: Julian Dzieduszycki (1928–1932) i Tadeusz Jaroszewicz (1933–1934). Zob.: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 41, 631. Od 1933 r. istniał także w Egipcie polski konsulat honorowy w Aleksandrii. W chwili wybuchu wojny konsulem honorowym był Aleman George. *Rocznik Służby...*, s. 60.

¹²² *Rocznik Służby...*, s. 207. Alfons Kula był bratem bohatera legionowego ppłk. Leopolda Lisa-Kuli. Surowo oceniał go jego następca T. Załuliński: „[...] Urzędnik drugiej kategorii, bez wyższych studiów, bez znajomości języków [...]. [...] nie mógł mieć żadnej pozycji w Egipcie”. IPMS, PRM, t. 51, Pro memoria [T. Załulińskiego] „Działalność Poselstwa RP w Kairze od września 1939 r.”, k. 15. Kula wstąpił do PSZ, był oficerem SBSK i 2. Korpusu.

wany chargé d'affaires w Kairze dotychczasowy zastępca naczelnika Wydziału Wschodniego MSZ Tadeusz Zażuliński, który w połowie września objął swoje obowiązki. Wyznaczając kierownika placówki u progu wojny, minister Józef Beck miał prawdopodobnie na uwadze sprawę współpracy z faktycznie kontrolującymi Egipt Brytyjczykami¹²³.

Tadeusz Zażuliński, uważany przez Jana Drojowskiego za jednego z najzdolniejszych ówczesnych polskich dyplomatów, wyróżniał się bardzo dobrą znajomością świata anglosaskiego, pracował bowiem przed wojną w Palestynie, Irlandii, Wielkiej Brytanii i USA¹²⁴. Ambicją Zażulińskiego w początkowym okresie wojny było odgrywanie roli kluczowego przedstawiciela rządu na Bliskim Wschodzie. Proponował on na przykład podporządkowanie poselstwu w Kairze konsulatów w Jerozolimie i Tel Awiwie, twierdząc, że decyzja taka wywołałaby zadowolenie w świecie arabskim. Pomysł został jednak odrzucony przez MSZ¹²⁵. W swoich raportach Zażuliński podkreślał, że udało mu się dokonać zasadniczej zmiany polskiej pozycji w Egipcie w stosunku do okresu przedwojennego. Dowodził, że udało mu się nawiązać dobre osobiste kontakty z królem Farukiem i czołowymi politykami egipskimi. Za swoje najważniejsze osiągnięcia uznał doprowadzenie do mianowania przy rządzie RP na uchodźstwie egipskiego chargé d'affaires już w listopadzie 1939 r., zniesienie sekwestru z mienia polskiego w Egipcie, pozytywną zmianę stanowiska miejscowej prasy wobec spraw polskich, obecność kwestii polskich w parlamencie egipskim, zorganizowanie polskich audycji w radiu kairskim. Kierownik placówki wskazywał również na uregulowanie sprawy czasowego pobytu SBSK w Egipcie i dobre relacje z brytyjskim dowództwem w Kairze, zwłaszcza z gen. Archibaldem Wavellem i jego sztabem¹²⁶.

Egipt nigdy nie stał się ośrodkiem uchodźstwa polskiego porównywalnym z Palestyną czy Iranem. Znaczenie poselstwa w Kairze wynikało z faktu, że stolica Egiptu była wówczas brytyjskim centrum polityczno-wojskowym dla obszaru Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, a Egipt miejscem stacjonowania polskich formacji wojskowych. Co ciekawe, chociaż Zażuliński był nominatem przedwrześniowym, cieszył się dużym zaufaniem gen. W. Sikorskiego. Według M. Sokolnickiego wypowiadał on bardzo krytyczne opinie o „sanacyjnej” armii, a także o rozpolitykowaniu wojska podczas wojny, co mogło wpłynąć na stosunek premiera do jego osoby¹²⁷.

¹²³ *Ibidem*; M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 24–27.

¹²⁴ *Rocznik Służby...*, s. 254. Zob. też: J. Drojowski, *op. cit.*, s. 180.

¹²⁵ PDD. 1940 (Raport T. Zażulińskiego dla A. Zaleskiego z 3 I 1940), s. 4–6; *ibidem*, (Pismo podsekr. stanu w MSZ Zygmunta Gralińskiego do T. Zażulińskiego z 3 II 1940), s. 105. Graliński zarządził jednak, by placówki w Palestynie przysyłały poselstwu kopie swoich raportów.

¹²⁶ IPMS, PRM, t. 51, Pro memoria [T. Zażulińskiego] „Działalność poselstwa RP w Kairze od września 1939 r.”, b.d. [po 1941 r.], k. 15–16.

¹²⁷ M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 305. Warto zauważyć, że w styczniu 1942 r. Zażuliński jako zaufany Sikorskiego został wysłany do USA z misją przygotowania wizyty premiera.

Zdaniem Sokolnickiego słabością Zaźulińskiego był „kompleks niższości wobec Anglosasów”¹²⁸. Kontrowersje budził fakt, że kierownik poselstwa w lipcu 1942 r., czyli w momencie zagrożenia Kairu ofensywą Osi, zdecydował o ewakuacji poselstwa do Palestyny (sam udał się tam również). Uczynił to na prośbę ambasadora brytyjskiego w Egipcie (Brytyjczycy chcieli najpierw ewakuować cudzoziemców i obce placówki), jednak bez formalnego zarządzenia władz polskich w sprawie ewakuacji¹²⁹.

Niewątpliwym sukcesem w rozwoju stosunków polsko-egipskich było mianowanie dotychczasowego chargé d'affaires pierwszym posłem RP w Egipcie. 30 września 1944 r. Zaźuliński wręczył królowi Farukowi listy uwierzytelniające. W ten sposób zakończono okres tymczasowości w obsadzie kierownictwa placówki, trwający 16 lat. Zaźuliński podkreślał, że w rozmowach po tych uroczystościach władca Egiptu wykazywał zrozumienie dla sytuacji Polski, sam bowiem żywił obawy związane z ekspansjonizmem ZSRR i komunizmu¹³⁰.

W początkowym okresie wojny pracę poselstwa w Kairze utrudniał, według Zaźulińskiego, niedobór personelu. W późniejszym okresie braki te były uzupełniane. Najważniejszą rolę po kierowniku poselstwa zaczął odgrywać Jerzy Szczeniowski, I sekretarz i kierownik Wydziału Konsularnego sprawujący nadzór nad opieką społeczną (od 1944 r. tytularny radca). W poselstwie pracowali również attaché, a później kierownik Wydziału Konsularnego Tadeusz Ponikowski, II sekretarz Leon Kryj (od 1 IX 1944, przydzielony z poselstwa w Teheranie), urzędnik do specjalnych zleceń i II sekretarz Paweł Czerwiński (przydzielony w 1945 r., wcześniej chargé d'affaires przy rządach jugosłowiańskim i greckim w Kairze), attaché Zbigniew Maliszewski i Tadeusz Szumański (w rzeczywistości przedstawiciele MSW), attaché prasowy Kazimierz Wierzbiański. Wzrastała też liczba urzędników administracyjnych, która w końcowym okresie wojny wahała się od 8 do 10 osób¹³¹. Należy również wspomnieć, że w Kairze urzędowały od 1943 r. polskie placówki dyplomatyczne przy rządach emigracyjnych Grecji i Jugosła-

¹²⁸ *Ibidem*, s. 524.

¹²⁹ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Zaźulińskiego) dla min. spraw zagr. z 15 VII 1942 r., k. 235; M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 388. Zaźuliński podawał, że wyjechał z personelem poselstwa, z wyjątkiem 3 osób, które pozostały w Kairze. Sokolnicki podaje więc raczej mylnie, że wyjechał sam Zaźuliński.

¹³⁰ IPMS, PRM, t. 127, Odpis pisma T. Zaźulińskiego do min. spraw zagr. z 3 X 1944 r., k. 143–146; *Pierwszy poseł polski w Egipcie wręczył listy uwierzytelniające królowi*, GP, 5 X 1944, nr 231, s. 2.

¹³¹ IPMS, A 12.52/12D, Pismo posła RP w Kairze T. Zaźulińskiego do ambasadora bryt. w Kairze Milesa Lampsona (lorda Killearna) z 1 VIII 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na dzień 1 IV 1943 r. przesłana przez sekr. gen. MSZ do PRM 26 V 1943 r., k. 498. Na temat spraw organizacyjnych i budżetowych poselstwa zob. też: AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 48; *ibidem*, t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, 52; IPMS, A 5/39, Budżet na 1945 r. – MSZ.

wii (które przeniosły się tam z Londynu) oraz przy rządzie Etiopii¹³². Poselstwo w Kairze ostatecznie zakończyło działalność jako placówka rządu RP na uchodźstwie w kwietniu 1946¹³³.

Placówką o najwyższej randze na obszarze Bliskiego Wschodu w chwili wybuchu wojny była ambasada w Ankarze (status ambasady placówka polska posiadała od 1930)¹³⁴. Od 1 czerwca 1936 r. ambasadorem był Michał Sokolnicki¹³⁵. Jako długoletni współpracownik Józefa Piłsudskiego był on dla rządu RP na uchodźstwie jednym z pierwszych kandydatów do zwolnienia ze stanowiska. Zdecydowano usunąć go z funkcji ambasadora z dniem 1 stycznia 1940 r., a jego następcą zamierzano mianować ludowca Aleksandra Ładosia, ministra bez teki w rządzie gen. Sikorskiego. 19 grudnia 1939 r. informacja o odwołaniu pojawiła się nawet w „Monitorze Polskim”, pomimo ostrzeżeń przed podejmowaniem takiej decyzji ze strony dyplomatów tureckich i brytyjskich. Ostatecznie skuteczną akcję w obronie cenionego przez Turków Sokolnickiego podjął mianowany ambasadorem przy rządzie w Angers Hüsni Çemal Taray (wcześniej ambasador Turcji w Warszawie), popierany przez dyplomację brytyjską. Wobec sytuacji, gdy Polsce groziła utrata placówki w Turcji, zdecydowano pozostawić Sokolnickiego w Ankarze „do odwołania”. Kolejne próby usunięcia ambasadora przez rząd kończyły się niepowodzeniem wskutek zdecydowanego sprzeciwu władz tureckich¹³⁶.

¹³² AAN, HI-MSZ, mf 315, Tel. szyfr. z MSZ (od Wacława Babińskiego) do Poselstwa RP w Kairze z 4 I 1944 r., k. 868; AAN, HI-MSZ, mf 315, Tel. szyfr. min. T. Romera dla P. Czerwińskiego z 5 XII 1943 r., k. 866; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 6, Budżet na 1944 r., k. 49; *Dokumenty rządu RP...* (wniosek kier. MSZ, b.d.), s. 445–446; *Polska służba...*, s. 50, 57; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5..., s. 764, 766, 768. Posłem RP przy emigracyjnym rządzie jugosłowiańskim w latach 1942–1945 był Mieczysław Marchlewski. Chargé d'affaires w Kairze był Paweł Czerwiński, a następnie T. Lubaczewski (1 I–1 XI 1944 w Kairze, później w Londynie). Posłem przy emigracyjnym rządzie greckim był w latach 1942–1945 Roger Raczyński. W 1944 r. w związku z pobytem R. Raczyńskiego w Londynie – chargé d'affaires w Kairze był P. Czerwiński (wg innych informacji funkcję tę pełnił 1 VII 1943–27 XII 1944). Chargé d'affaires przy rządzie etiopskim był (1 IX 1943–1 XI 1944) W.R. Korsak.

¹³³ K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja...*, s. 36–37. Poseł Załuliński próbował opierać się przekazaniu placówki po uznaniu rządu w Warszawie przez Egipt. Ustąpił dopiero po interwencji dyplomatów z różnych państw i przy zdecydowanym stanowisku rządu egipskiego.

¹³⁴ Szerzej zob. D. Chmielowska, *Polsko-tureckie stosunki dyplomatyczne w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006.

¹³⁵ Zob. jego biogram: W. Suleja, A. Zięba, *Sokolnicki Michał (1880–1967)*, PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000, s. 80–87.

¹³⁶ W. Michowicz, *Organizacja polskiej służby dyplomatycznej...*, s. 28; PDD. 1939 wrzesień – grudzień (Tel. szyfr. M. Sokolnickiego z 7 XII 1939), s. 496; *ibidem*, (list M. Sokolnickiego do NN z 9 XII 1939), s. 501–503. J. Sobczak, *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988, s. 102–103, 183–184. Wyrazem uznania ze strony władz tureckich dla ambasadora Sokolnickiego było mianowanie go 29 X 1942 r. dziekanem korpusu dyplomatycznego (*ibidem*, s. 184).

Z punktu widzenia spraw emigracji wojennej na Bliskim Wschodzie ambasada w Ankarze nie odgrywała poważniejszej roli, nie powstał tu bowiem trwały ośrodek uchodźstwa.

Do grudnia 1942 r. funkcję radcy ambasady pełnił Zdzisław Szczerbiński. Po przeniesieniu go do Stambułu, w czerwcu 1943 r. stanowisko to objął Antoni Baliński, wcześniej radca ambasady w Londynie, który pozostał w Ankarze do końca wojny. W latach 1940–1941 radcą ambasady był Tadeusz Kunicki, oddelegowany do Stambułu, gdzie prowadził sprawy uchodźców polskich w czasie największego natężenia gorączki ewakuacyjnej. W marcu 1941 r. radcą został mianowany także Alfred Poniński, były radca ambasady w Bukareszcie, gdzie naraził się swoją działalnością pilsudczykom, a zdobył zaufanie „sikorszczyków”. Był on chłodno traktowany przez Sokolnickiego (o jego nominacji nie powiadomiono wcześniej ambasadora), a po kilku miesiącach został konsulem generalnym w Stambule. Na stanowisku attaché wojskowego ambasady pracowali kolejno: ppłk dypl. Tadeusz Machalski (do maja 1941 r.), płk dypl. Andrzej Liebich (do listopada 1942 r.), ppłk dypl. Marian Zimnal (do końca wojny). Ich zastępcami byli kolejno mjr Jan Krysa i ppłk Jan Rudnicki. W ambasadzie pracowało także przeciętnie ok. 8–10 pracowników kontraktowych i 3–5 pracowników attachatu wojskowego¹³⁷.

W Stambule od 1929 r. działał polski konsulat generalny. W chwili wybuchu wojny jego kierownikiem był Witold Rychlewicz. W lipcu 1940 r. konsulem generalnym mianowano radcę Tadeusza Kunickiego, jednak decyzję tę cofnięto, pozostawiając przy tym Kunickiego w Stambule jako specjalnego wysłannika ambasady. Najtrudniejszym okresem wojennej działalności konsulatu była niewątpliwie druga połowa 1940 r. tzn. okres wzmożonej ewakuacji Polaków z Bałkanów na Bliski Wschód. Konsul Rychlewicz nie cieszył się zaufaniem Londynu, uważano bowiem, że konsulat umożliwia przedostawanie się przez Turcję do Palestyny czołowym „sanatorom”. Z dniem 1 kwietnia 1941 r. został on usunięty ze stanowiska¹³⁸, a jego miejsce zajął zaufany Sikorskiego i Kota, Karol Bader, przenie-

¹³⁷ AAN, Ambasada RP w Ankarze, t. 74, Skład osobowy, 4 VIII 1944; AAN, HI-MSZ, mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na dzień 1 IV 1943 r. przesłany przez sekr. gen. MSZ do PRM 26 V 1943 r., k. 504; IPMS, PRM-K, t. 67, [Skład osobowy ambasady w Ankarze, b.d.]; IPMS, A 5/39, Budżet na 1945 r. – MSZ; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 47; t. 6 Budżet na 1944 r., k. 37, 51; M. Sokolnicki, *Dziennik..., passim*; idem, *Ankarski dziennik 1943–1946*, London 1974, *passim*; R. Majzner, *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2011, s. 401–403.

¹³⁸ Oskarżono go także o „przekroczenie władzy w celu zysku” (przewożenie prywatnych rzeczy w poczcie dyplomatycznej). Trudno powiedzieć na ile oskarżenie było wiarygodne. IPMS, Kol. 214/15, Protokół z inspekcji Komisji Badawczej Min. Sprawiedliwości dokonanej na zlecenie min. S. Kota przez W. Sukiennickiego 23 XII 1942–6 II 1943.

siony z Bejrutu¹³⁹. Jeszcze przed formalną nominacją zażądał on od ministra spraw zagranicznych specjalnego zabezpieczenia politycznego swojej misji i faktycznej pozycji człowieka numer dwa polskiej dyplomacji w Turcji. Miało to ułatwić zwalczanie działalności antyrządowej w „gnieździe os”, jak nazywał Stambuł Bader, oraz ograniczenie wpływów ambasadora Sokolnickiego¹⁴⁰. Zanim jednak Bader zdążył rozpocząć poważniejszą działalność, w październiku 1941 r. skierowano go ponownie do Bejrutu. Zastąpił go Alfred Poniński¹⁴¹. Po roku pracy w Stambule 1 listopada 1942 r. został on mianowany ambasadorem w Chinach, którą to misję przyjął chętnie, nie czując się dobrze w atmosferze konfliktu z Sokolnickim. Kolejnym konsulem generalnym został radca ambasady w Ankarze Zdzisław Szczerbiński¹⁴². Utrzymał się on na tym stanowisku niespełna dwa lata, najdłużej z kierowników placówki w okresie wojny. 1 września 1944 r., po odwołaniu do pracy w centrali MSZ w Londynie Szczerbińskim, konsulem został W. Korsak, wcześniej chargé d'affaires przy rządzie etiopskim. Ten weteran bliskowschodnich placówek był ostatnim wojennym kierownikiem placówki w Stambule¹⁴³.

Konsulat generalny w Stambule był, w odróżnieniu od ambasady w Ankarze, najbardziej niestabilną personalnie placówką służby zagranicznej na Bliskim Wschodzie. Należał też do placówek stosunkowo rozbudowanych. Było to związane z przydzieleniem mu pracowników różnych agend rządowych (np. MSW, Min. Informacji i Dokumentacji, Sztabu Naczelnego Wodza)¹⁴⁴.

¹³⁹ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. od konsula gen. K. Badera do min. A. Zaleskiego z 1 IV 1941 r., k. 723. Min. A. Zaleski myślał o mianowaniu konsulem gen. w Stambule radcy ambasady w Ankarze Z. Szczerbińskiego, jednak ostatecznie uznano, że Bader dysponuje odpowiednim zaufaniem premiera. Propozycję objęcia placówki w Stambule Bader otrzymał już pod koniec listopada 1940 r. AAN, HI-MSZ, mf 260, Tel. szyfr. od min. A. Zaleskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie (dla K. Badera) z 26 XI 1940 r., k. 645; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół posiedzenia 7 i 8 I 1941 r.), s. 261–262.

¹⁴⁰ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich [dalej BZNO], 16511/II, mf 8656, Papiery K. Sosnkowskiego, „Dossier ogólnowojskowe 1940–1941”, List K. Badera do A. Zaleskiego z 6 XII 1940 r., k. 54.

¹⁴¹ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od konsula gen. K. Badera z 29 X 1941 r., k. 52.

¹⁴² M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 432; *Historia dyplomacji...*, t. 5, s. 60–61.

¹⁴³ AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. sekr. gen. MSZ Feliksa Frankowskiego do Ambasady RP w Ankarze z 28 VIII 1944 r., k. 691; mf 318, Tel. szyfr. W. Korsaka z 8 IX 1944 r., k. 195. Wśród zastępców kierownika konsulatu trzeba wymienić Aleksego Wdziękońskiego (1941–1943), Karola Staniszewskiego (od 1942), Józefa Wołodkowicza (od 1944).

¹⁴⁴ AAN, HI-MSZ, mf 522, Pismo konsula gen. w Stambule Z. Szczerbińskiego do MSZ z 3 IX 1943 r., k. 585. W latach 1943–1945 w konsulacie było obsadzonych 10–13 etatów. AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 47; t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, 51. Warto zauważyć, że wobec braku w Turcji placówki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, na konsulacie ciążył obowiązek opieki nad uchodźcami. Zasiłki MPiOŚ były wypłacane na wniosek Komitetu Pomocy Polakom w Stambule. Został on zlikwidowany prawdopodobnie w drugiej połowie 1943 r. na wniosek konsula Z. Szczerbińskiego i zastąpiony ciałem doradczym przy konsulacie. AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. Z. Szczerbińskiego dla MPiOŚ z 1 VI 1943 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. Z. Szczerbińskiego z 12 VI 1943 r.; *ibidem*, Wyciąg, z pisma MPiOŚ z 20 VIII 1943 r.

Od czasu ewakuacji z ZSRR do Iranu w 1942 r. kluczową polską placówką na Bliskim Wschodzie stało się poselstwo w Teheranie. Poselstwo to działało od 1925 r., przez 13 lat kierował nim poseł Stanisław Hempel. Działalność poselstwa koncentrowała się na sprawach gospodarczych (zwłaszcza ułatwianie eksportu przemysłowi tekstylnemu) oraz obserwacyjnych wobec polityki ZSRR w Azji¹⁴⁵. 1 grudnia 1938 r. drugim w historii polskim posłem w Teheranie został Jan Karszo-Siedlewski, który wcześniej pracował m.in. w poselstwach w Belgradzie, Pradze i Moskwie oraz kierował konsulatami w Charkowie i Kijowie¹⁴⁶. Należy dodać, że poseł w Teheranie od 1932 r. był zarazem posłem w Iraku, a od 1938 r. również w Afganistanie¹⁴⁷.

Sytuacja poselstwa w pierwszych latach wojny była niezwykle trudna. W grudniu 1939 r. Karszo-Siedlewski poinformował ministra Augusta Zaleskiego, że władze Iranu zgodziły się tolerować istnienie polskiego poselstwa, lecz faktycznie zabroniły mu jakiejkolwiek działalności. Postawa ta wynikała zarówno ze znaczenia dla Iranu dobrych stosunków z Niemcami, jak i obaw przed Związkiem Sowieckim. Poseł uznał, że jego misja straciła sens, poprosił o odwołanie ze stanowiska i zaproponował pozostawienie w Teheranie symbolicznej placówki z II sekretarzem poselstwa na czele¹⁴⁸. Pomysły te nie zostały jednak zaakceptowane, chociaż w latach 1939–1941 Karszo-Siedlewski wielokrotnie podkreślał, że poselstwo wobec surowej inwigilacji cudzoziemców nie ma szans nawet na działalność prasowo-propagandową, a wszelkie sprawy może załatwiać tylko przez prywatne kontakty¹⁴⁹. Z kolei sugestie posła w sprawie zorganizowania akcji wywiadowczej przeciw ZSRR w Iranie i pomocy wywiadowi brytyjskiemu na tym obszarze zostały przez rząd odrzucone¹⁵⁰. Poseł musiał się także zmagać z antypolskimi działaniami niemieckiej placówki dyplomatycznej w Teheranie oraz próbami ignorowania go przez władze irańskie¹⁵¹. Poselstwo rzeczywiście miało charakter symboliczny, w końcu 1940 r. jego obsadę stanowili poseł oraz urzędnik kontraktowy Roman Zdzieński¹⁵². Karszo-Siedlewski czuł się w Teheranie zbęd-

¹⁴⁵ M. Leczyk, *Lata polokarneńskie (maj 1926 – listopad 1932)*, w: *Historia dyplomacji...*, t. 4, s. 430; K. Walaszczyk, *Poselstwo RP w Teheranie 1939–1945*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 4, s. 107–108.

¹⁴⁶ *Rocznik Służby...*, s. 236; *Polska służba...*, s. 124.

¹⁴⁷ *Historia dyplomacji...*, t. 4, s. 628, 633.

¹⁴⁸ AAN, Poselstwo RP w Teheranie, t. 17, Pismo posła J. Karszo-Siedlewskiego do min. A. Zaleskiego z 23 XII 1939 r., k. 69–72.

¹⁴⁹ Zob. np. AAN, HI-MSZ, mf 8, Pismo J. Karszo-Siedlewskiego do A. Zaleskiego z 10 XII 1940 r., k. 321–327; mf 271, Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 28 VI 1941 r., k. 351.

¹⁵⁰ PDD. 1939 wrzesień – grudzień (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 15 X 1939), s. 199–200; *ibidem*, (tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 28 X 1939), s. 268.

¹⁵¹ K. Walaszczyk, *Poselstwo RP...*, s. 112–114. Z drugiej strony należy zauważyć, że władze irańskie nie uległy jednak naciskom niemieckim, by uznawać polskiego posła za osobę prywatną i nie zapraszać na oficjalne uroczystości. Zob.: J. Sobczak, *op. cit.*, s. 103–104.

¹⁵² AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 17, Pismo J. Karszo-Siedlewskiego do A. Zaleskiego z 1 XI 1940 r., k. 115–119.

ny i regularnie prosił MSZ o skierowanie na inną placówkę. W drugiej połowie 1940 r. ubiegał się, między innymi, o stanowisko „cywilnego komisarza” przy SBSK, sprawującego polityczną opiekę nad tą formacją, jednak Londyn pozostał na propozycje głuchy¹⁵³.

Zawarcie układu Sikorski – Majski, okupacja aliancka Iranu i związane z tym polskie plany ewakuacyjne radykalnie zmieniły pozycję poselstwa. Stanowisko posła w Teheranie uznano wówczas za zbyt odpowiedzialne dla Karszo-Siedlewskiego, który zdaniem ministra E. Raczyńskiego nadawał się na „gorliwego i chętnego wykonawcę”, lecz nie na „kluczowe stanowisko polityczne w naszej służbie [...]”¹⁵⁴. Odwołanie Karszo-Siedlewskiego rozważano już w końcu 1941 r., jednak premier odłożył sprawę na prośbę Raczyńskiego, który nie miał zastrzeżeń do pracy posła i nie chciał „uczynić mu jakiegokolwiek krzywdy”¹⁵⁵. W bardzo negatywnym świetle przedstawiał jednak premierowi osobę posła ówczesny ambasador w ZSRR S. Kot¹⁵⁶. Decyzję o usunięciu Karszo-Siedlewskiego podjęto ostatecznie po zakończeniu pierwszej ewakuacji z ZSRR w maju 1942 r., co wywołało rozgoryczenie dyplomaty, uważającego, że znacznie przyczynił się do jej powodzenia¹⁵⁷. Początkowo rozważano kandydaturę radcy ambasady w Kujbyszewie Henryka Sokolnickiego, popieranego przez S. Kota¹⁵⁸. Wspierając kandydaturę Sokolnickiego, Kot wskazywał na jego znakomite stosunki z szefem dyplomacji irańskiej Mohamadem Sa’edem. Co ciekawe, ambasador negatywnie odniósł się do koncepcji powierzenia poselstwa dotychczasowemu konsulowi generalnemu w Bejrucie Karolowi Baderowi, chociaż uchodził on również za jego protegowanego¹⁵⁹. Ostatecznie premier Sikorski zdecydował, że nowym posłem zostanie jednak Bader, a Karszo-Siedlewski obejmie opuszczoną przez niego, drugorzędną

¹⁵³ AAN, HI-MSZ, mf 3, Pismo posła J. Karszo-Siedlewskiego do premiera W. Sikorskiego z 5 X 1940 r., k. 59–60, 64–65; AAN, HI-MSZ, mf 8, Pismo posła J. Karszo-Siedlewskiego do min. A. Zaleskiego z 10 XII 1940 r., k. 321–327.

¹⁵⁴ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. od min. E. Raczyńskiego do posła w Kairze T. Zaźulińskiego z 26 XII 1941 r., k. 151.

¹⁵⁵ *Ibidem*. Wynikało to także z faktu, że był on szwagrem cenionego przez Sikorskiego Sylwina Strakacza, konsula generalnego w Nowym Jorku i byłego sekretarza Ignacego Paderewskiego.

¹⁵⁶ Kot twierdził, że Karszo-Siedlewski skompromitował się wobec dworu irańskiego podczas występu teatru polskiego. Rzekomo, gdy „szachowa” (Fauzia bint Fuad, żona Mohammada Reza Pahlawi, siostra króla Egiptu Faruka) tańczyła z Polakami, „Karszo z nią tańczył jakby tylko można z dziewczką w domu publicznym i był bardzo dumny, król zirytowany odwrócił się aby nie patrzeć”. Cyt. za: S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, t. 3, Nowy Sącz 2007 (list S. Kota dla W. Sikorskiego z 4 VIII 1942), s. 373; por. K. Walaszczyk, *Poselstwo RP...*, s. 110.

¹⁵⁷ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. posła J. Karszo-Siedlewskiego do min. E. Raczyńskiego z 19 V 1942 r., k. 98.

¹⁵⁸ AAN, HI-MSZ, mf 352, Tel. szyfr. od ambasadora w Kujbyszewie S. Kota z 24 V 1942 r., k. 130.

¹⁵⁹ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (depesza Kota do Sikorskiego z 3 VI 1942), s. 305.

w tym momencie, placówkę. 4 lipca 1942 r. Bader przybył do Teheranu, a 8 lipca przejął kierownictwo poselstwa¹⁶⁰.

Indywidualność Badera odcisnęła znaczące piętno na działalności poselstwa w Teheranie oraz życiu politycznym i społecznym uchodźstwa polskiego w Iranie. Poza bieżącą pracą dyplomatyczną był on faktycznie uczestnikiem polskiego wewnętrznego życia politycznego. Musiał zmagać się z ambicjami kierowników rozbudowanych agend rządowych i lokalnych liderów partyjnych oraz bezustannymi konfliktami politycznymi i personalnymi. Dzięki swojej błyskotliwej inteligencji był dla rządu nieocenionym źródłem informacji zarówno w zakresie spraw międzynarodowych i dyplomatycznych, jak i wewnętrznych. Jednak w kwietniu 1943 r. premier W. Sikorski skrytykował posła, uznając, że Bader przekracza swoje kompetencje, przekazuje plotki i miesza się w sprawy wojska¹⁶¹.

Niewątpliwie był Bader postacią kontrowersyjną. Politycznie identyfikował się z linią jednej partii, Stronnictwa Ludowego, chociaż błędem byłoby widzieć w nim jedynie wykonawcę partyjnych dyrektyw. W swoich poglądach wyrażał styl politycznego myślenia obcy większości cywilnej i wojskowej emigracji na Bliskim Wschodzie. Po zerwaniu stosunków polsko-sowieckich w 1943 r. pisał: „Niestety pokutuje w nas ciągle jeszcze optymizm z ostatniej wojny. Wszystkim wydaje się, że działa na naszą korzyść jakiś automatyzm dziejowy i że wystarczy krzyczeć w imię swego prawa i ideału a sprawiedliwość sama przyjdzie. Mało ludzi zdaje sobie sprawę, że w grze jest i byt nasz, byt narodu i państwa, byt każdego Polaka [...]”¹⁶². Bader coraz bardziej zdecydowanie skłaniał się ku przekonaniu o konieczności kompromisu z ZSRR, w czym niewątpliwie umacniały go rozmowy prowadzone w końcu 1943 r. z cenionym przez niego prezydentem Czechosłowacji na uchodźstwie Edvardem Benešem¹⁶³.

Baderowi zarzucano, że gdy chodziło o relacje z władzami Iranu ograniczał się do kontaktów z ministrem spraw zagranicznych Mohammadem Sa’edem, ignorując innych irańskich dyplomatów oraz dygnitarzy dworu¹⁶⁴. Wydaje się jednak, że stosunki te nie należały do łatwych, bowiem podobno Bader był

¹⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie (od K. Badera) z 5 VII 1942 r., k. 383; *ibidem*, Tel. szyfr. od J. Karszo-Siedlewskiego (Teheran) z 8 VII 1942 r., k. 378. Uzasadniając wybór Badera, premier nie wskazywał na jego kwalifikacje, lecz enigmatycznie stwierdzał, że „jego obecność na dotychczasowym posterunku [w Bejrucie – J.P.] stała się niemożliwa”. S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (depesza Sikorskiego dla Kota z 6 VI 1942), s. 306.

¹⁶¹ IPMS, PRM 107, Depesza W. Sikorskiego do posła K. Badera z 22 IV 1943 r.; IPMS, Kol. 25/92A, List [K. Badera] do [S. Kota] z 10 V 1943 r.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ Powracający z Moskwy do Londynu Beneš przekonywał posła o braku zaborczych planów Stalina, zaś Bader mylnie prezentował polskiemu rządowi czechosłowackiego przywódcę jako cennego pośrednika w sprawach konfliktu polsko-sowieckiego. M.K. Kamiński, *Dyplomacja polska wobec dyktatu mocarstw (lipiec 1943 – luty 1944)*, w: *Historia dyplomacji...*, t. 5, s. 464.

¹⁶⁴ IPMS, A XII 65/5, Pismo attaché wojskowego Pos. RP w Teheranie ppłk. dypl. T. Rudnickiego do szefa Sztabu NW z 19 VI 1945 r.

niechętnie widziany w irańskich kręgach władzy ze względu na swoje żydowskie pochodzenie¹⁶⁵. Rozmowy Badera z szefem dyplomacji irańskiej w latach 1943–1944 dotyczyły m.in. mało realistycznej koncepcji wielkiego bloku państw europejskich i azjatyckich sąsiadujących z ZSRR, którą próbowała forsować antykomunistyczna i antysowiecka część irańskiej sceny politycznej¹⁶⁶.

Bader kierował poselstwem w Iranie niemal przez cały okres istnienia w tym kraju polskiego uchodźstwa wojennego. Podczas pobytu w Londynie w kwietniu 1945 r. poinformował ministra spraw zagranicznych Adama Tarnowskiego, że w przypadku kompromisu Mikołajczyka z komunistami gotów jest „przyłączyć się do nowej ekipy w Polsce”¹⁶⁷. Na początku maja 1945 r. został odwołany ze stanowiska w związku z decyzją powrotu do kraju¹⁶⁸. Opuścił Iran 14 czerwca 1945 r., w atmosferze wyraźnej nieprzychylności ze strony władz irańskich¹⁶⁹. Kierownictwo poselstwa z dniem 1 czerwca przejął jako chargé d'affaires radca Witold Okoński¹⁷⁰.

W. Okoński należał do najbardziej zasłużonych pracowników poselstwa, pracował w nim od wiosny 1942 r., kolejno jako I sekretarz i kierownik Wydziału Konsularnego, a od 1 lutego 1944 r. jako radca. Wśród urzędników poselstwa byli także m.in.: Roman Zdzieński, sekretarz poselstwa, Jan Buzek, attaché, a następnie I sekretarz poselstwa (od 1 II 1944), Leon Kryj, II sekretarz (były attaché ambasady w Bukareszcie i zastępca delegata MPiOS w Palestynie), Wiktor Stanowski, wicekonsul i konsul, Bohdan Kościakowski, sekretarz do spraw łączności z ambasadą w ZSRR, Zbigniew Jakubski, I sekretarz i kierownik Wydziału

¹⁶⁵ IPMS, Kol. 25/61A, List [S. Kota] do min. E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.

¹⁶⁶ K. Walaszczyk, *Poselstwo RP...*, s. 123–124.

¹⁶⁷ E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, wyd. 3, Londyn 1997, s. 334.

¹⁶⁸ IPMS, A 11E/1100, Tel. szyfr. od min. A. Tarnowskiego do radcy Pos. RP w Teheranie W. Okońskiego z 2 V 1945 r.; IPMS, A 11E/64, Pismo prezydenta, premiera i min. spraw zagr. do posła K. Badera z 8 V 1945 r. Badera formalnie odwołano z dniem 30 VI 1945 r., z tym, że w czerwcu miał być urlopowany. W Polsce został szefem Biura do Spraw Repatriacji MSZ, jednak jego rola została mocno ograniczona. Zob. J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009, s. 169–170.

¹⁶⁹ IPMS, A XII 65/5, Pismo attaché wojskowego w Teheranie ppłk. T. Rudnickiego do szefa Sztabu NW z 19 VI 1945 r. Wyróżeniem nieprzychylności był brak wzmianki o wyjeździe w prasie irańskiej, brak zwyczajowego odznaczenia, udzielenie audiencji pożegnalnej przez irańskie min. spraw zagr. dopiero po interwencjach, brak przyjęcia pożegnania, nieobecność dyplomatów irańskich przy odlocie. Zdaniem Rudnickiego był to wynik wspomnianego zaniedbywania szerszych kontaktów przez Badera.

¹⁷⁰ AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. z MSZ (od Karola Kraczkiewicza) do pos. w Teheranie (dla K. Badera) z 22 V 1945 r., k. 629. Witold Okoński w latach 1935–1939 kierował konsulem gen. w Mińsku. W czasie wojny pracował w biurze delegata rządu w Rumunii, a następnie do 1942 r. w konsulacie gen. w Bombaju. Miał zostać konsulem w Rangunie (Birma), co jednak przestało być aktualne w związku z atakiem japońskim w Azji. *Rocznik Służby...*, s. 223; *Polska służba...*, s. 118; K. Walaszczyk, *Poselstwo RP...*, s. 111.

Pomocy (utworzonego w kwietniu 1942 i zajmującego się w ramach poselstwa sprawami ludności cywilnej) w latach 1943–1944 z tytułem I sekretarza, Franciszek Latosiński, II sekretarz, kierownik Wydziału Pomocy (od 1944), Stanisław Rosmański, zastępca kierownika Wydziału Pomocy i konsul, Michał Tyszkiewicz, attaché, Zdzisław Deszberg, księgowy i attaché, Jerzy Lenczowski, attaché prasowy. Wśród pracowników administracyjnych byli m.in.: Celina Sadowska, Genowefa Sadowska, Stanisława Wanat, Irena Komarnicka, Hussein Kasmai (obywatel irański, tłumacz)¹⁷¹. Poselstwo w Teheranie było jedyną, obok ambasady w Ankarze, polską placówką dyplomatyczną w państwie Bliskiego Wschodu, przy której działał attachat wojskowy. Funkcję attaché wojskowego od sierpnia 1942 r. do lipca 1943 r. pełnił płk dypl. Antoni Szymański, wcześniej komendant Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie¹⁷². Następcą Szymańskiego, mianowanego szefem Wydziału Wojskowego przy Ministrze-Delegacie Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie, został były attaché wojskowy w ZSRR ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki, który pozostał na tym stanowisku do końca października 1945 r.¹⁷³

Liczba pracowników poselstwa od 1942 r. wzrastała. W 1942 r. przewidywano 11 etatów, w 1943 – 18, w 1944 r. – 34, a w 1945 r. w poselstwie były zatrudnione 22 osoby¹⁷⁴. Poselstwo w Teheranie stało się jedną z najbardziej rozbudowanych organizacyjnie i zatrudniających największą liczbę pracowników polskich placówek dyplomatycznych. W ramach poselstwa zorganizowano kilka

¹⁷¹ AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo K. Badera do MSZ z 29 IX 1942 r. z listą uposażeń personelu, k. 647–648; mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na dzień 1 IV 1943 r. przekazana przez sekr. gen. MSZ do PRM 26 V 1943 r., k. 499; *ibidem*, Pismo K. Badera do MSZ z 10 IV 1943 r., k. 417; IPMS, MSZ, A 11 E/965, Wykaz pracowników Poselstwa RP w Teheranie na dzień 1 II 1945 r.

¹⁷² Antoni Szymański, weteran bitwy pod Verdun i powstania wielkopolskiego, oficer Oddziału II Sztabu Głównego, był w latach 1932–1939 attaché wojskowym w ambasadzie w Berlinie; w latach 1939–1941 był więziony przez Sowietów, a następnie służył w PSZ w ZSRR, m.in. jako dowódca 15 pułku piechoty.

W sierpniu 1942 r. został uznany przez irańskie min. spraw zagr. jako attaché wojskowy, co wiązało się z delikatną sprawą Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie, która mogła być traktowana jako „załoga okupacyjna”. Formalnie Szymański był attaché od 1 X (nominacja we wrześniu). AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. zsyfr. K. Badera z 14 VIII 1942, k. 548; IPMS, A XII/24/84, Pismo szefa Oddziału II Sztabu NW ppłk. dypl. S. Gano do szefa Oddziału V Sztabu NW z 15 IX 1942. Zob. też biografię A. Szymańskiego: G. Łukomski, *General brygady Antoni Szymański (1894–1973). Wielkopolein – żołnierz i dyplomata*, Pruszków–Warszawa–Londyn 2006.

¹⁷³ Tadeusz Rudnicki był wcześniej szefem bazy łączności z krajem w Sztokholmie i szefem Oddziału VI Sztabu NW (Łączności z Krajem). Warto zauważyć, że od listopada 1943 r. rozszerzono kompetencje terytorialne attachatu, obejmował on również Irak, Afganistan i Indie. Attachat zajmował się nie tylko sprawami ściśle wojskowymi, ale także zbierał informacje o sytuacji politycznej i gospodarczej Iranu, był uważany za ważną placówkę obserwacyjną na ZSRR. R. Majzner, *op. cit.*, s. 251–252, 436–437.

¹⁷⁴ AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 47; t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37; IPMS, A 5/39, Budżet na 1945 r. – MSZ.

nietypowych jednostek organizacyjnych związanych ze specyficznymi zadaniami placówki w Iranie. Należał do nich Wydział Transportowy kierowany przez Feliksa Kollata, przed wojną dyrektora gdyńskiego armatora „Żegluga Polska”. Faktycznie było to państwowe przedsiębiorstwo transportowo-spedycyjne, zajmujące się organizowaniem dostaw z pomocą dla Polaków w ZSRR oraz uchodźców w Iranie. W szczytowym okresie rozwoju wydział zatrudniał 85 pracowników, posiadał własną kolumnę samochodową (kilkadziesiąt samochodów), magazyny i cztery ekspozytury w Iranie¹⁷⁵. Przy poselstwie działało również Centralne Biuro Ewidencji Obywateli Polskich na Wschodzie PCK oraz Komisja Paczkowa. Od 1 listopada 1943 r. w strukturze poselstwa funkcjonowało również Biuro Likwidacyjne Ambasady w Kujbyszewie (Wydział do Spraw Sowietkich), którego personel stanowili pracownicy dawnej ambasady. Na czele placówki stał były I sekretarz ambasady w Kujbyszewie Zbigniew Jakubski. Biuro miało prowadzić sprawy związane z likwidacją ambasady w ZSRR oraz sprawy opieki nad Polakami w ZSRR poprzez poselstwo australijskie¹⁷⁶.

Poselstwo, jak wynikało z raportów posła Badera (a także ministra Kota), nieustannie zmagало się z problemami finansowymi. Poseł wskazywał, że przyznawany placówce budżet nie uwzględniał panującej w Iranie drożyzny oraz rozbudowy struktur organizacyjnych i zadań, a pobory pracowników uważał za skandalicznie niskie¹⁷⁷.

W lipcu 1945 r., zaraz po decyzji mocarstw, Iran uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Pomimo że formalnie poselstwo zaprzestało działalności, nieoficjalnie nadal ją prowadziło, załatwiając sprawy polskich uchodźców. Okoński starał się odwlec moment przekazania placówki przedstawicielom rządu warszawskiego. Sytuacja ta powodowała protesty przedstawiciela Związku Patriotów Polskich w ZSRR Bazylego Łopatniuka, a także wyraźną konsternację władz irańskich. Ostatecznie Okoński zgodził się przekazać poselstwo Irańczykom, mimo nacisków z ich strony, by to uczynił bezpośrednio wobec posła desygnowa-

¹⁷⁵ AAN, HI-MSZ, mf 473, Tymczasowy preliminarz budżetowy Wydziału Transportowego Poselstwa RP w Teheranie na II 1943 r., k. 775–779; mf 307, Tel. szyfr. od posła K. Badera dla MPiOS z 28 X 1943 r.; AAN, MPiOS, t. 47, Inspekcja działalności Wydziału Transportowego Poselstwa RP w Teheranie przez min. pracy i opieki społ. J. Stańczyka, Teheran 6 V 1943 r., k. 52–55; AAN, HI-MSZ, mf 173, Korespondencja dotycząca Wydziału Transportowego, k. 858–901.

¹⁷⁶ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (zał. 192 E do protokołu z 11 VIII 1943 r.), s. 65–66; AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od T. Romera) z 14 VI 1943 r., k. 627; mf 307, Tel. szyfr. z MSZ do Pos. RP w Teheranie z 22 X 1943 r., k. 625–626. Szerzej na temat ambasady w ZSRR zob.: B. Szubtarska, *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005.

¹⁷⁷ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) do W. Sikorskiego z 8 XI 1942, k. 1030; mf 305, Tel. szyfr. od K. Badera do min. E. Raczyńskiego z 26 II 1943 r., k. 800–801; mf 306, Tel. szyfr. K. Badera z 2 VII 1943 r., k. 571; *Dokumenty rządu RP...* (wniosek kierownika MSZ w sprawie zmiany wykazu stanowisk i uposażeń dla urzędów zagranicznych RP na rok 1943, b.d.), s. 442.

nego przez rząd w Warszawie. Przekazanie rozpoczęło 26 sierpnia. Kierownictwo poselstwa objął z ramienia władz w Warszawie jako chargé d'affaires członek kierownictwa ZPP na Środkowym Wschodzie Eugeniusz Milnikiel¹⁷⁸.

Jan Karszo-Siedlewski, obejmując w końcu 1938 placówkę w Teheranie został zarazem pierwszym polskim posłem w Afganistanie. Stosunki z Afganistanem nawiązano już w 1926 r., a zainteresowaniu w Polsce tym krajem sprzyjała głośna wizyta króla – reformatora Amanullaha Chana w 1928 r. W latach 30. w Afganistanie pracowała grupa polskich inżynierów, geologów, topografów, która w chwili wybuchu wojny liczyła około 20 osób. W związku z tym w 1938 r. w Kabulu powołano polski konsulat, którego kierownikiem i jedynym pracownikiem został Michał Domaszewicz¹⁷⁹. Do wybuchu wojny poseł Karszo-Siedlewski nie zdołał wręczyć w Kabulu listów uwierzytelniających. Po internowaniu prezydenta i rządu RP w Rumunii we wrześniu 1939 r. król Afganistanu Mohamad Zahir Szach odmówił przyjęcia listów do czasu wyjaśnienia statusu polskich władz¹⁸⁰. Poseł w Teheranie był jednak zainteresowany utrzymaniem przedstawiciela w Kabulu, zdecydowanie bowiem opowiadał się za podjęciem współpracy wywiadowczej z Brytyjczykami, w której swoją rolę mogli odegrać polscy inżynierowie przebywający w Afganistanie. Stronę brytyjską interesowała polska pomoc w obserwacji zarówno aktywności sowieckiej, jak i niemieckiej w Azji Środkowej. Brytyjczycy krytycznie odnosili się do kwalifikacji wywiadowczych konsula Domaszewicza¹⁸¹. W grudniu 1939 r. Karszo-Siedlewski domagał się mianowania na jego miejsce zawodowego oficera wywiadu kpt. Mikołaja Bronisława Telatyckiego, który wcześniej kierował placówką Oddziału II w Teheranie¹⁸². MSZ zdecydowało

¹⁷⁸ IPMS, A 36/1, List B. Łopatniuka, przedstawiciela TRJN do W. Okońskiego z 10 VII 1945 r.; *ibidem*, Wydział Prasowy Pos. RP w Teheranie, Przegląd prasy perskiej z 30 VII 1945 r. i z 9 VIII 1945 r.; IPMS, A 11E/1100, Tel. szyfr. od W. Okońskiego do MSZ z 7 VIII 1945 r. oraz do Ambasady RP w Watykanie z 24 VIII 1945 r. Por.: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 311–312.

¹⁷⁹ *Rocznik Służby...*, 44. I.P. Maj, *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007, s. 176. Domaszewicz, związany z Instytutem Wschodnim w Warszawie, był wcześniej m.in. sekretarzem poselstwa w Teheranie.

¹⁸⁰ PDD. 1939 wrzesień – grudzień (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 30 IX 1939), s. 118. Ambasador Afganistanu w Teheranie sugerował posłowi, że w przypadku nacisku III Rzeszy i ZSRR, by Afganistan nie uznał rządu RP na uchodźstwie, władze afgańskie liczyłyby się z presją brytyjską. Ostatecznie rząd Afganistanu zajął stanowisko wyczekujące, twierdząc, że oczekuje na rezolucję Ligi Narodów w sprawie polskiej. Zob. też *ibidem*, (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 4 X 1939), s. 141; *ibidem*, (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 9 XI 1939), s. 328–329; J. Sobczak, *op. cit.*, s. 105.

¹⁸¹ J. Tebinka, *Współpraca polsko-brytyjska w Afganistanie 1939–1945*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1: *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004, s. 386–388.

¹⁸² PDD. 1939 wrzesień – grudzień (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 7 XII 1939), s. 498. Telatycki jako długoletni oficer Referatu „Wschód” Oddziału II Sztabu Głównego miał duże doświadczenie w pracy wywiadowczej na ZSRR. W 1936 r. Telatycki objął kierownictwo placówki „Hamal” w Teheranie, działając pod przykrywką attaché poselstwa. Zob. A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 194–198.

zarówno o odwołaniu Domaszewicza, jak również likwidacji konsulatu. Oburzyło to Domaszewicza, który podkreślał swoje zasługi w organizacji placówki i brak konsultacji z nim w tej sprawie. Placówkę zlikwidowano ostatecznie w kwietniu 1940 r., jednak doszło do niezwyklej sytuacji, odwołany konsul odmawiał bowiem podporządkowania się decyzji rządu i pozostawał w Kabulu do lipca¹⁸³.

Foreign Office i władze brytyjskie w Indiach podjęły w lipcu decyzję o finansowaniu polskiej działalności wywiadowczej w Afganistanie. W związku z tym faktem pod koniec września 1940 r. MSZ mianowało kpt. Telatyckiego kierownikiem Agencji Konsularnej w Kabulu z tytułem wicekonsula. W rzeczywistości miała być to „przykrywką” dla aktywności wywiadowczej, którą Telatycki zajmował się do końca wojny. Warto zauważyć, że władze afgańskie nie uznały polskiego oficera jako przedstawiciela konsularnego, ale dzięki wpływom brytyjskiego posła mógł on pozostać w Kabulu jako nieoficjalny opiekun polskiej kolonii ze strony rządu RP¹⁸⁴. Rząd afgański, obawiając się reakcji sowieckiej konsekwentnie odmawiał także posłowi Karszo-Siedlewskiemu zgody na przyjazd do Kabulu, uniemożliwiając mu wręczenie listów uwierzytelniających¹⁸⁵.

Po zawarciu układu Sikorski – Majski uznano, że stosunki z Afganistanem mogą mieć dla Polski pewne znaczenie, między innymi w związku z ewentualnym tranzytem polskich uchodźców z ZSRR do Indii oraz w odwrotnym kierunku pomocy materialnej dla polskich obywateli. Na terenie Afganistanu pojawili się także Polacy, którzy zbiegli z ZSRR, przede wszystkim z szeregów Armii Czerwonej¹⁸⁶. Postanowiono utworzyć poselstwo w Kabulu, a chargé d'affaires mianować sekretarza poselstwa w Teheranie¹⁸⁷. Na prośbę Polaków dyplomacja brytyjska podjęła interwencję w sprawie nawiązania pełnych stosunków polsko-afgańskich i utworzenia poselstwa bądź konsulatu, jednak okazała się ona bezskuteczna. Rząd Afganistanu konsekwentnie odmawiał zgody na utworzenie poselstwa, wskazując, że będzie to możliwe dopiero po zakończeniu wojny, aby nie stwarzać precedensu¹⁸⁸.

¹⁸³ AAN, HI-MSZ, mf 254, Tel. szyfr. M. Domaszewicza do MSZ z 10 II 1940 r., k. 185; mf 257, Tel. szyfr. od J. Karszo-Siedlewskiego do MSZ z 20 III 1940 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. od J. Karszo-Siedlewskiego do MSZ z 7 IV 1940 r., k. 40–41; mf 254, Tel. szyfr. od sekr. gen. MSZ J. Ciechanowskiego do konsulatu w Kabulu z 12 IV 1940 r., k. 170; *PDD. 1940* (Tel. szyfr. podsekretarza stanu w MSZ Z. Gralińskiego do konsulatu w Kabulu z 26 III 1940), s. 255; NA, FO 371/31105, List M. Budnego (Ambasada RP w Londynie) do F.K. Robertsa (FO) z 7 II 1942 r.

¹⁸⁴ AAN, HI-MSZ, mf 261, Tel. szyfr. od sekr. gen. MSZ J. Ciechanowskiego do Pos. RP w Teheranie z 24 IX 1940 r., k. 452; J. Tebinka, *Współpraca...*, s. 389–391.

¹⁸⁵ *PDD. 1940* (raport J. Karszo-Siedlewskiego z 30 X 1940), s. 749–750.

¹⁸⁶ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1488, Pismo sekr. gen. MSZ F. Frankowskiego do Ambasady RP w Londynie z 29 IV 1942; J. Tebinka, *Współpraca...*, s. 390.

¹⁸⁷ AAN, Ambasada RP w Londynie, t. 1488, Pismo F. Frankowskiego do ambasadora RP w Londynie z 3 X 1941 r.

¹⁸⁸ *ibidem*, Pismo F. Frankowskiego do Ambasady RP w Londynie z 29 IV 1942 r.; *ibidem*, Pismo A. Balińskiego, II radcy Ambasady RP w Londynie do MSZ z 20 V 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf

Konsulat generalny w Bagdadzie został powołany 1 września 1939 r. Konsulem został mianowany Zygmunt Vetulani, dotychczasowy kierownik Referatu Środkowej Europy w Wydziale Wschodnim MSZ¹⁸⁹. Zadaniem placówki była promocja polskich interesów gospodarczych oraz opieka nad nieliczną grupą polskich inżynierów i techników. W ciągu kilku miesięcy swego istnienia konsulat pełnił przede wszystkim rolę placówki obserwacyjno-politycznej. Konsul utrzymywał szerokie kontakty z dyplomatami i wojskowymi brytyjskimi, sondował m.in. perspektywę polskiego udziału w akcji antysowieckiej na Kaukazie. Największym osiągnięciem konsula była jednak energiczna akcja propagandowa, mająca na celu wzbudzenie sympatii do Polski i przeciwdziałanie wpływom niemieckim. Efektem działań konsula były stosunkowo liczne publikacje „polskie” w prasie irackiej. W celach propagandowych wykorzystano m.in. aresztowanie i zesłanie do Sachsenhausen światowej sławy orientalisty prof. Tadeusza Kowalskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jednak, jak zauważał konsul, wpływy niemieckie w Iraku pozostawały silne, oczekiwano szybkiego zawarcia pokoju z III Rzeszą i wyrażano niezrozumienie dla polskiego „nie” wobec Hitlera¹⁹⁰.

Posel J. Karszo-Siedlewski proponował wzmocnienie pozycji Vetulaniego i mianowanie go radcą poselstwa w Teheranie i chargé d'affaires w Bagdadzie. Wskazywał, że takie były oczekiwania rządu irackiego, który zamierzał akredytować swojego posła przy rządzie RP we Francji. Zarazem dyplomata wyrażał dezaprobatę wobec braku decyzji MSZ w sprawie dalszego losu placówki. Ostatecznie względy oszczędnościowe, podobnie jak w przypadku konsulatu w Kabulu, zdecydowały o likwidacji placówki z dniem 1 marca 1940 r. (w rzeczywistości konsulat prowadził prawdopodobnie jeszcze działalność przez cały marzec)¹⁹¹.

24 maja 1941 r. rząd uchwalił, na wniosek ministra spraw zagranicznych, ponowne powołanie konsulatu generalnego w Bagdadzie¹⁹². Jednak po zawarciu układu z ZSRR zdecydowano o utworzeniu poselstwa. Ambasador w Kujbyszewie S. Kot sugerował jako kandydata na kierownika poselstwa dotychczasowego posła w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego lub swojego protegowanego J. Droho-

286, Tel. szyfr. od sekr. gen. MSZ K. Morawskiego do Pos. RP w Teheranie z 20 V 1942 r., k. 154; mf 285, Pismo K. Morawskiego, b.d., k. 797.

¹⁸⁹ Zob. o nim: *Słownik biograficzny polskiej służby...*, s. 120–121; *Rocznik Służby...*, s. 247.

¹⁹⁰ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 24, Pismo konsula gen. w Bagdadzie Z. Vetulaniego do MSZ z 5 II 1940 r., k. 1–3; *ibidem*, t. 2, Pismo Z. Vetulaniego do min. A. Zaleskiego z 19 II 1940 r., k. 27–28; *ibidem*, Wykaz notatek prasowych umieszczonych w arabskiej prasie irackiej z 29 I, 19 II, 9 III 1940 r., k. 35–44; K. Walaszczyk, *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bagdadzie 1 IX 1939–1 III 1940*, ZH 2007, z. 162, s. 56–77.

¹⁹¹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 16, List J. Karszo-Siedlewskiego do min. A. Zaleskiego z 6 I 1940 r., k. 62–63; *PDD. 1939 wrzesień – grudzień* (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 22 XI 1939), s. 402; *ibidem*, (Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego z 26 XII 1939), s. 571; K. Walaszczyk, *Konsulat Generalny...*, s. 77.

¹⁹² *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół posiedzenia z 24 V 1941 r.), s. 371.

jowskiego¹⁹³. Jednak premier Sikorski osobiście zdecydował, że poselstwo obejmie oficer łącznikowy Naczelnego Wodza w Kairze Henryk Malhomme¹⁹⁴. Był to dyplomata o dużym doświadczeniu, który pracował przed wojną we Francji, Danii, Niemczech i Jugosławii, a od 1935 r. pełnił funkcję I sekretarza ambasady w Berlinie. Malhomme wykazał godną postawę po wrześniu 1939 r., zapisując piękną kartę żołnierskiej służby w kampanii francuskiej w 1940 r.¹⁹⁵ Z dniem 1 stycznia 1942 r. Malhomme został mianowany radcą poselstwa w Bagdadzie, kierownikiem wydziału konsularnego oraz chargé d'affaires przy rządzie irackim¹⁹⁶. Nowemu poselstwu nie przyznano jednak pełnej samodzielności i formalnie było ono podporządkowane poselstwu w Teheranie¹⁹⁷.

Za najważniejsze zadania dla placówki w Bagdadzie MSZ uznało: zorganizowanie tranzytu „artykułów pomocy” dla obywateli polskich w ZSRR, opiekę nad Polakami ewakuowanymi z ZSRR w czasie spodziewanego przejazdu przez Irak, prowadzenie akcji informacyjno-propagandowej, zbadanie możliwości zatrudnienia w Iraku polskich inżynierów i techników, nawiązanie ścisłej współpracy z politycznymi i wojskowymi kołami brytyjskimi¹⁹⁸. W początkowej fazie działalności Malhomme skoncentrował się na kontaktach z Brytyjczykami i działalności propagandowej. W swoich raportach podkreślał, że wobec nieufności Arabów, nawiązanie z nimi przyjaznych stosunków nie jest zadaniem łatwym. Wskazywał również, że w propagandzie sprawy polskiej wobec Arabów należy unikać „cierpiętnictwa”, uznawanego za słabość, natomiast akcentować „siłę i prężność narodu polskiego”¹⁹⁹.

Ewakuacja armii i ludności cywilnej z ZSRR do Iranu oznaczała, że jednym z najważniejszych zadań poselstwa stała się opieka nad uchodźcami udającymi

¹⁹³ AAN, HI-MSZ, mf 171, Depesza ambasadora w Kujbyszewie S. Kota do wicepremiera S. Mikołajczyka z 30 XII 1941 r., fol. 18.

¹⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze (od W. Sikorskiego) do min. E. Raczyńskiego z 24 XII 1941 r., k. 26.

¹⁹⁵ Szerzej zob.: J. Aleksik, *Szkic do biografii dyplomaty Drugiej Rzeczypospolitej Henryka Malhomme'a (1894–1977)*, w: *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Górzów Wlkp. 2005, s. 303–322; *Rocznik Służby...*, s. 215; *Polska służba...*, s. 115. Podczas kampanii 1940 r. Malhomme walczył w Lotaryngii jako podchorąży 1 Dywizji Grenadierów.

¹⁹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. od min. E. Raczyńskiego do Pos. RP w Kairze (dla H. Malhomme'a) z 31 XII 1941 r., k. 138; mf 285, Tel. szyfr. od posła w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego z 6 I 1942 r., k. 787.

¹⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 61, [dokument bez tytułu], k. 289; IPMS, A 12.52/11H, List posła K. Badera do min. E. Raczyńskiego z 30 X 1942 r., k. 7; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) do min. E. Raczyńskiego z 13 XI 1942 r., k. 645. Zależność tę utrzymano także po objęciu funkcji posła w Teheranie przez K. Badera w lipcu 1942 r. Nie jest jasne, kiedy ustała.

¹⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 61, Depesza MSZ do Pos. RP w Kairze z 26 II 1942 r., k. 255–256; mf 469, Pismo sekr. gen. MSZ F. Frankowskiego do MPiOŚ z 6 III 1942 r., k. 296.

¹⁹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 61, Pismo H. Malhomme'a do min. spraw zagr. z 8 V 1942, k. 251–252.

się tranzytem przez Irak do Palestyny oraz niewielką grupą cywilów, która pozostała w Iraku²⁰⁰. Z chwilą utworzenia APW szczególnego znaczenia nabrały jednak w działalności poselstwa sprawy związane z pobytem na ziemi irackiej polskiego wojska. APW była traktowana jako część armii brytyjskiej, zaś odrębna umowa dotycząca stacjonowania polskich wojsk nie mogła być podpisana, gdyż Irak do 17 stycznia 1943 r. nie był w stanie wojny z Niemcami. Malhomme starał się jednak podkreślać wobec władz irackich odrębność polskiej armii i stwarzać dla niej przychylną atmosferę, czemu służyły zorganizowane przez niego spotkania gen. W. Andersa z regentem i członkami rządu²⁰¹.

Niewątpliwie Malhomme pozostawał w bardzo dobrych stosunkach z gen. Andersem i dowództwem APW. Anders starał się o uniezależnienie Malhomme'a od niezbyt przezeń lubianego posła w Teheranie K. Badera²⁰². Charakter tych relacji wywoływał, z kolei, krytykę ze strony Badera oraz S. Kota, którzy uważali Malhomme'a za zbyt uległego wobec wyższych oficerów. Budziło to niepokój obu polityków zwłaszcza w okresie wzmożonego fermentu politycznego w armii w pierwszej połowie 1943 r. Kot twierdził, że Malhomme „zbyt skwapliwie jako podporucznik staje na baczność przed Andersem”²⁰³. Z kolei Bader domagał się odwołania Malhomme'a, ponieważ uznawał go za człowieka słabego, pozostającego pod wpływem wrogiej rządowi „frondy oficerskiej” i odgrywającego rolę „mocno podejrzaną”²⁰⁴. Nie ulegało wątpliwości, że poseł w Teheranie i chargé d'affaires w Bagdadzie byli w ostrym konflikcie, tym bardziej że Malhomme protestował przeciw ingerencjom Badera w sprawy wojska²⁰⁵. Niechęć i brak zaufania ze strony wpływowych „sikorszczyków” zagrażały misji Malhomme'a, ale próby usunięcia go z placówki nie przyniosły rezultatów²⁰⁶.

Malhomme wskazywał na konieczność wzmocnienia polskiej pozycji w Iraku poprzez powołanie stałego posła. Starał się również o powołanie irackiego przed-

²⁰⁰ AAN, HI-MSZ, mf 186, Pismo H. Malhomme'a do min. pracy i opieki społ. J. Stańczyka z 13 III 1944 r.

²⁰¹ AAN, HI-MSZ, mf 61, Tel. szyfr. od H. Malhomme'a dla min. spraw zagr. z 2 XII 1942 r., k. 269.

²⁰² AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) dla min. E. Raczyńskiego z 13 XI 1942 r., k. 645.

²⁰³ IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.; por. J. Aleksik, *Wojenna służba dyplomatyczna Henryka Celestyna Adama Malhomme'a de la Rosche na Bliskim Wschodzie w latach 1942–1945*, w: *Polacy i Polonia w świecie. Stan badań i ich perspektywy na XXI wiek*, red. K. Dopierała, A. Sudół, Suwałki–Warszawa–Bydgoszcz 2008, s. 231–233.

²⁰⁴ IPMS, A 12.52/11 H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 16 II 1943 r., k. 32; zob. też AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. posła K. Badera do min. E. Raczyńskiego z 30 III 1943 r., k. 20.

²⁰⁵ AAN, HI-MSZ, mf 475, Tel. szyfr. H. Malhomme'a z 25 III 1943 r., k. 672.

²⁰⁶ W lutym 1943 r. Malhomme otrzymał skierowanie do Stacji Zbornej Oficerów w Rothesay, czyli niesławnego obozu odosobnienia na wyspie Bute, gdzie przetrzymywano oficerów podejrzanych o sympatie piłsudczykowski. Decyzję cofnięto prawdopodobnie na skutek interwencji Andersa. J. Aleksik, *Wojenna służba...*, s. 232–233.

stawiciela dyplomatycznego przy polskim rządzie. Zabiegi te nie przyniosły rezultatów. Zdaniem kierownika poselstwa polityka iracka wobec Polski wynikała nie tylko z uwarunkowań sytuacji niesuwerennego kraju, ale także z polskich błędów w sprawach prestiżowych. Przykładem gafy miało być przyznanie wyższych odznaczeń dygnitarzom irackim niż samemu regentowi Abd al-Illahowi²⁰⁷. Malhomme uważał również za wskazane rozszerzenie kontaktów ze światem arabskim poprzez utworzenie placówki polskiej w Arabii Saudyjskiej, powołując się na swoje rozmowy z dyplomatami tego kraju. MSZ nie zrealizowało jednak tego pomysłu²⁰⁸.

We wrześniu 1944 r. Malhomme wyraził chęć rezygnacji z pracy w dyplomacji i powrotu do wojska²⁰⁹. 20 października 1944 r. został odwołany z Bagdadu z dniem 15 listopada. 8 listopada został w bardzo życzliwym nastroju pożegnany przez regenta i rząd iracki, a przychylne artykuły poświęciła mu miejscowa prasa. Nowym kierownikiem placówki, jako chargé d'affaires ad interim, został radca Bohdan Kościółkowski²¹⁰. Przed wojną był on kierownikiem referatu litewskiego w MSZ. Wojenne losy dyplomaty obejmowały pobyt w łagrze w Kraju Krasnojarskim, pracę delegata ambasady w ZSRR w Czymkencie w Kazachstanie oraz sekretarza poselstwa w Teheranie²¹¹.

Z dniem 1 lutego 1945 r. nowym chargé d'affaires w Bagdadzie mianowano Pawła Czerwińskiego, byłego przedstawiciela polskiego przy rządzie greckim w Kairze, zaś Kościółkowskiego przeniesiono na stanowisko radcy poselstwa w Teheranie. Jednak już 17 lutego decyzję tę cofnięto, przydzielając Czerwińskiego do poselstwa w Kairze²¹². Prawdopodobnie uznano, że w ów-

²⁰⁷ AAN, HI-MSZ, mf 76, Tel. szyfr. od H. Malhomme'a do MSZ z 9 II 1944 r., k. 702–703.

²⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 127, Tel. szyfr. z MSZ do Pos. RP w Bagdadzie z 20 I 1943 r., k. 1120; mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) z 5 II 1943 r., k. 552. S. Kot miał już nawet kandydata na szefa placówki w Arabii Saudyjskiej – por. Stanisława Orłowskiego, adiutanta gen. S. Kopańskiego.

²⁰⁹ AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. od H. Malhomme'a z 22 IX 1944 r., k. 773. Por. opinię J. Aleksik, *Wojenna służba...*, s. 237, która uważa, że za odwołaniem Malhomme'a kryły się działania jego wrogów. Malhomme otrzymał następnie przydział do grupy polskich oficerów łącznikowych przy dowództwie alianckim w Europie, zajmował się sprawami polskich „dipisów” w Niemczech.

²¹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. od K. Kraczkiewicza z MSZ do Pos. RP w Bagdadzie z 20 X 1944 r., k. 905; *ibidem*, Tel. szyfr. z Pos. RP w Bagdadzie do MSZ z 8 XI 1944 r., k. 755–756; J. Aleksik, *Szkic...*, s. 318. J. Aleksik uważa (*ibidem*), że Malhomme w drugiej połowie grudnia powrócił jeszcze do Bagdadu, jednak nie znajduje to potwierdzenia w znanych mi dokumentach. Wynika z nich, że w grudniu poselstwem kierował B. Kościółkowski. Zob. AAN, HI-MSZ, mf 312, Tel. szyfr. z Pos. RP w Bagdadzie (od B. Kościółkowskiego) z 29 XII 1944 r., k. 741; IPMS, Kol. 45/5, Wykaz urzędów zagranicznych na r. 1945.

²¹¹ *Rocznik Służby...*, s. 204; *Polska służba...*, s. 108; *Dokumenty rządu RP...*, s. 194 (przyp. 35).

²¹² AAN, HI-MSZ, mf 328, Tel. szyfr. od min. A. Tarnowskiego do Pos. RP w Bagdadzie z 29 I 1945 r., k. 967 i do Pos. RP w Kairze z 29 I 1945 r., k. 680; *ibidem*, Tel. szyfr. od B. Kościółkowskiego do min. spraw zagr. A. Tarnowskiego z 3 II 1945 r., k. 934; *ibidem*, Tel. szyfr. od min. A. Tarnowskiego do B. Kościółkowskiego z 17 II 1945 r., k. 961; mf 330, Tel. szyfr. od min. A. Tarnowskiego do posła w Kairze T. Załulińskiego z 17 II 1944 r., k. 660; IPMS, A 11E/951, Wydział

czesnej sytuacji politycznej powoływanie nowego kierownika poselstwa straciło sens. Kościalkowski kierował nadal placówką, którą zlikwidowano w kwietniu 1946 r.²¹³

Poselstwo w Bagdadzie zatrudniało niewielki personel. Należy wspomnieć w tym miejscu Henryka Słowikowskiego, od października 1942 r. attaché, a od września 1943 r. sekretarza poselstwa²¹⁴. Poza tym pracowało od dwóch do czterech urzędników kontraktowych. Malhomme uważał, że personel placówki jest zbyt szczupły, wspominał, na przykład, że księgowość poselstwa prowadziła bez wynagrodzenia jego bratowa (Helena Malhomme, żona dyplomaty Leona). Podkreślał także ciężkie warunki klimatyczne. Wielokrotnie domagał się od MSZ zwiększenia funduszy, skarżąc się na niesprawiedliwe traktowanie poselstwa, jednak w Londynie zarzucano mu brak oszczędności²¹⁵.

* * *

W momencie zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie istniała jedna ambasada (Ankara), cztery poselstwa (Kair, Bejrut, Bagdad, Teheran), trzy konsulaty generalne (Jerozolima, Tel Awiw, Sztambuł). Godny uwagi jest dwukrotny wzrost liczby poselstw. Istotne znaczenie miała jednak nie liczba placówek. Peryferyjny dla polskiej dyplomacji przed wojną obszar Bliskiego Wschodu stał się w wyniku wydarzeń wojennych jednym z najważniejszych terenów działania. Oczywiście nie wszystkie placówki posiadały równorzędne znaczenie. Największą rolę odgrywały konsulat generalny w Jerozolimie i poselstwo w Teheranie, a zatem placówki istniejące w krajach, gdzie były największe i najdłużej istniejące ośrodki

Osobowy MSZ, Karta służbowa z 14 II 1945 r.; *Historia dyplomacji...*, t. 5, s. 767, podaje mylnie, że P. Czerwiński kierował poselstwem w Bagdadzie od 1 II do 1 VII 1945 r., nie wspominając o Kościalkowskim.

²¹³ IPMS, A 11E/982, Pismo kier. pos. w Bagdadzie B. Kościalkowskiego do dyr. Wydz. Ogólnego MSZ z 17 V 1945 r.; K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja...*, s. 37.

²¹⁴ Henryk Słowikowski był przed wojną urzędnikiem konsulatu gen. w Kijowie, aresztowanym, a następnie zwolnionym przez władze sowieckie w 1939 r. W latach 1941–1942 pracował w aparacie opieki ambasady w ZSRR, m.in., jako delegat w Czelabińsku i Swierdłowsku. Zob.: *Polska służba...*, s. 126.

²¹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 294, Tel. szyfr. od chargé d'affaires w Bagdadzie H. Malhomme'a do MSZ z 31 XII 1943 r., k. 226; *ibidem*, Tel. szyfr. z 12 VIII 1943 r., k. 305; mf 286, Tel. szyfr. od H. Malhomme'a z 4 IX 1942 r., k. 784; IPMS, PRM, t. 80, Pismo min. E. Raczyńskiego do W. Sikorskiego z 15 X 1942 r.; por.: J. Aleksik, *Wojenna służba...*, s. 231, 237. Na temat spraw organizacyjno-finansowych poselstwa zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 352, Obsada personalna placówek dyplomatyczno-konsularnych MSZ na 1 IV 1943 r. przesłana przez sekr. gen. MSZ do PRM 26 V 1943 r., k. 499; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 4, Budżet na 1943 r., k. 36, 48; t. 6, Budżet na 1944 r., k. 37, 52; IPMS, A5/39, Budżet na 1945 r. – MSZ. Warto zauważyć, że nawet niechętny wobec Malhomme'a S. Kot potwierdzał wyjątkowo ciężkie warunki pracy poselstwa spowodowane m.in. wielką drożyzną w Iraku. Zob. S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (list S. Kota do W. Sikorskiego z 27 X 1942), s. 592.

uchodźstwa. Należy pamiętać, że niektórzy kierownicy placówek wyolbrzymiali ich znaczenie w stosunku do rzeczywistej roli.

Ważną kwestią w służbie zagranicznej jest stabilność w obsadzie kierowników placówek. Na Bliskim Wschodzie sytuacja była zróżnicowana. Ambasada w Ankarze i poselstwo w Kairze wyróżniały się w tym względzie wyjątkową stabilizacją. Z kolei, w przypadku konsulatów generalnych w Stambule i Bejrucie zmiany na stanowisku kierownika były stanowczo zbyt częste. Nie najlepiej przedstawiał się konsulat generalny w Jerozolimie, gdzie także zbyt długo trwał okres oczekiwania na nominację nowego konsula.

Przy obsadzie personalnej placówek nie zawsze brano pod uwagę względy merytoryczne, lecz także doraźne względy polityczne. W okresie rządu W. Sikorskiego bardzo znaczący, a nieformalny, wpływ na sprawy personalne miał Stanisław Kot, dążący przede wszystkim do nominacji swoich zaufanych, w mniejszym stopniu kierujący się kryterium fachowości²¹⁶. Można jednak generalnie stwierdzić, że jeśli chodzi o obszar Bliskiego Wschodu nie popełniono w polityce personalnej drastycznych błędów. Kierownicy i personel placówek na ogół bardzo dobrze radzili sobie z wyzwaniami, przeważnie znacznie wykraczającymi poza typowe zadania służby zagranicznej.

2. Opieka społeczna

Palestyna i Liban

Jednym z najważniejszych zadań rządu RP w okresie wojny było zapewnienie opieki rozsiانym po świecie obywatelom polskim – uchodźcom wojennym. Sprawy te pozostawały w kompetencji Ministerstwa Opieki Społecznej (na mocy dekretu prezydenta z 11 września 1940 r. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej), jednego z najwcześniej zorganizowanych resortów rządu. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1940 r. ministerstwo otrzymało wyłączne prawo wypłacania zasiłków uchodźcom cywilnym (z wyjątkiem żon żołnierzy oraz wdów i sierot po poległych żołnierzach). Miało również sprawować kontrolę nad wszystkimi organizacjami państwowymi i prywatnymi, zajmującymi się opieką nad uchodźcami²¹⁷.

Od 2 października 1939 r. do 24 listopada 1944 r. ministrem pracy i opieki społecznej w gabinetach W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka był Jan Stańczyk,

²¹⁶ Spektakularnym przykładem wpływów S. Kota były zmiany w obsadzie placówek na początku 1943 r. (mianowanie Drohojowskiego konsulem w Jerozolimie, Korsaka konsulem w Bejrucie i odwołanie Karszo-Siedleńskiego do centrali MSZ w Londynie). S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (depesza W. Sikorskiego do S. Kota z 23 II 1943), s. 593.

²¹⁷ *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 1 (zał. 2 do protokołu posiedzenia 9 i 10 I 1940), s. 170; M. Hulaś, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 172–174.

polityk PPS i przede wszystkim długoletni działacz związkowy²¹⁸. Był to jedyny przypadek w historii polskiego rządu emigracyjnego w latach wojny, gdy jednym ministerstwem tak długo kierowała ta sama osoba. W rządzie Tomasza Arciszewskiego nie powołano, z kolei, nowego ministra, lecz kierownikiem resortu został sam premier²¹⁹.

1 marca 1940 r. Rada Ministrów uchwaliła wniosek ministra Stańczyka regulujący zasady sprawowania opieki. Zdecydowano, że w niektórych skupiskach uchodźczych powołani zostaną specjaliści delegacji rządu do spraw opieki, podlegli MPiOS oraz komitety obywatelskie, stanowiące organy doradcze i wykonawcze delegatów. W początkowym okresie wojny agendy opiekuńcze rządu powstały w Rumunii i na Węgrzech²²⁰.

Na Bliskim Wschodzie pierwsza instytucja rządowa zajmująca się opieką nad uchodźstwem została powołana w Palestynie. 27 marca 1941 r. „delegatem dla spraw uchodźstwa polskiego w Palestynie” został mianowany były radca handlowy i komisarz ewakuacyjny ambasady w Bukareszcie Tadeusz Lubaczewski²²¹. Stanowisko to powierzono prawnikowi i ekonomistcie, długoletniemu pracownikowi służby zagranicznej, mającemu duże doświadczenie konsularne. 28 marca Lubaczewski przybył statkiem „Warszawa” z Mersin do Hajfy i na początku kwietnia rozpoczął organizowanie delegatury w Jerozolimie²²².

Kluczowym zagadnieniem dla funkcjonowania aparatu opieki było ustalenie zasad jej przyznawania. Podstawowe reguły zostały sformułowane jeszcze w okresie, gdy opiekę nad uchodźcami sprawowały placówki konsularne. Rząd przyjął, zgodnie z sugestiami konsula w Jerozolimie W. Korsaka i byłego delegata w Rumunii M. Arciszewskiego, że opieką powinni być objęci uchodźcy wojenni przybywający od 12 listopada 1940 r., to znaczy od momentu pierwszego oficjalnego transportu rządowego uchodźców do Palestyny. Postanowiono przy tym, że opieka obejmie również uchodźców, którzy przedostali się do Palestyny, chociaż

²¹⁸ Zob. jego biogram: J. Walczak, *Stańczyk Jan (1886–1953)*, PSB, t. 42, Warszawa–Kraków 2003, s. 244–250. Warto zauważyć, że Stańczyk należał do najostrzej krytykowanych (nie tylko przez opozycję) ministrów rządów Sikorskiego i Mikołajczyka. Generalnie uważano, że kierowanie tym ważnym resortem przekraczało jego możliwości.

²¹⁹ M. Hulaś, *Goście czy intruzi? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 172–174; B. Kroll, *Struktura polskich centralnych władz emigracyjnych w latach 1939–1945*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 28, 1976, z. 2, s. 227–228.

²²⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 1 (protokół z 1 III 1940 oraz zał. 20D – wniosek min. J. Stańczyka), s. 217, 224–229. Zob. też: J. Kulnianin, *Z badań nad działalnością społeczną i opiekuńczą rządu RP na emigracji w latach 1939–1944*, „Dzieje Najnowsze”, R. XIX, 1987, nr 2, s. 65–67.

²²¹ Zob. o nim: *Rocznik Służby...*, s. 211; *Polska służba...*, s. 113. Lubaczewski był przed wojną m.in. radcą poselstwa w Belgradzie i radcą ekonomicznym w centrali MSZ.

²²² AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo min. J. Stańczyka do MSZ z 27 III 1941 r., fol. 15; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie z działalności delegata MPiOS w Palestynie od 1 IV 1941 do 31 III 1942 r. z 1 V 1942 r., k. 1.

nie znaleźli się na oficjalnych listach ewakuacyjnych, jeśli tylko przybyli po 12 listopada. W ogólnym zamieszaniu ewakuacyjnym ustalenie personaliów tych osób okazało się praktycznie niemożliwe²²³.

Instrukcja ministra Stańczyka polecała mu zachowanie maksymalnej oszczędności przy organizowaniu aparatu opieki. Urzędników miał on dobierać spośród uchodźców gotowych pracować jako wolontariusze lub za niewielką dopłatą do zasiłku uchodźczego. Jednym z pierwszych zadań delegata miało być przeprowadzenie rejestracji uchodźców i określenie liczby osób objętych opieką. Instrukcja wskazywała również, że prawo do występowania wobec władz miejscowych zachowały konsulatory. Minister spraw zagranicznych A. Zaleski wyrażał, z kolei, nadzieję, że: „współpraca panów konsulów z Delegatem ułoży się dobrze. Konsulatory zachowują [...] nadal swe kompetencje w zakresie opieki konsularnej, [...] jedynie bezpośrednia opieka nad uchodźcami zlecona Delegatowi. Zasadnicze wnioski delegata winny być uzgodnione z konsulem z podaniem ewentualnej odmiennej opinii”²²⁴.

W porozumieniu z konsulem Korsakiem Lubaczewski wybrał na siedzibę delegatury Jerozolimę ze względu na jej „stołeczny” charakter. Na swego zastępcę powołał Leona Kryja, byłego attaché ambasady w Bukareszcie²²⁵. Od 1 czerwca 1941 r. zastępcą Lubaczewskiego został Władysław Horwath, były starosta chojnicki (wcześniej działdowski) i delegat rządu do spraw opieki nad uchodźcami w Jugosławii²²⁶. Ze względu na skoncentrowanie uchodźstwa w Tel Awiwie i Hajfie oraz brak zgody władz mandatowych na prowadzenie opieki przez społeczne komitety uchodźcze, delegat zdecydował o powołaniu tam placówek delegatury. 20 kwietnia powstała ekspozytura w Tel Awiwie, a na jej czele stanął bardzo doświadczony pracownik służby konsularnej, były konsul w Szczecinie i Strasburgu Jerzy Lechowski²²⁷. Z kolei, 1 maja powstała ekspozytura w Hajfie, a jej kierownikiem został również były urzędnik konsularny, a zarazem artysta malarz,

²²³ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. od konsula W. Korsaka z 8 I 1941 r., fol. 14; *ibidem*, Pismo podsekretarza stanu w MPiOS do MSZ z 10 I 1941 r., fol. 14; *ibidem*, Tel. szyfr. od konsula W. Korsaka z 17 I 1941 r., fol. 15; *ibidem*, Tel. szyfr. od W. Korsaka z 1 II 1941 r., fol. 15; mf 265, Tel. szyfr. od min. J. Stańczyka do konsula W. Korsaka z 22 I 1941 r., k. 540.

²²⁴ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od min. A. Zaleskiego do konsula gen. w Jerozolimie z 31 III 1941 r., k. 464–465.

²²⁵ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla min. J. Stańczyka z 17 IV 1941 r., k. 252–253.

²²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla min. J. Stańczyka z 9 VI 1941 r., fol. 16; *Z życia uchodźców*, „Biuletyn Informacyjny” (Jerozolima), 8 VI 1941, nr 15, s. 2.

²²⁷ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla min. J. Stańczyka z 4 IV 1941 r., k. 274; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z 1 V 1942 r. k. 1; IPMS, A 9Id./42, List J. Lechowskiego do min. spraw wew. W. Banaczyka z 27 IX 1943 r. Biogram J. Lechowskiego zob.: *Słownik biograficzny polskiej służby...*, s. 85–86.

Jan Chmieliński²²⁸. Ekspozytura w Hajfie została zlikwidowana już w czerwcu 1941 r., gdy władze brytyjskie zażądały ewakuacji uchodźców z tego portowego miasta oraz jego okolic (ośrodki uchodźców w Karmel oraz Bialik-Motzkin). Był to rezultat paniki wśród uchodźców wywołanej ogłoszeniem Hajfy portem wojennym w związku z inwazją brytyjską w Syrii²²⁹.

Do najważniejszych zadań delegatury w pierwszym okresie jej funkcjonowania należało: przyjęcie i zakwaterowanie kolejnych grup uchodźców, zorganizowanie wypłat zasiłków, powołanie służby zdrowia i zapewnienie bezpłatnej opieki medycznej, stworzenie instytucji kształtujących życie społeczne uchodźców (komitety uchodźcze) oraz opieka nad Szkołą Polską w Tel Awiwie.

Napływ większych grup uchodźców zakończył się zasadniczo w czerwcu. W tym samym miesiącu delegatura zorganizowała ewakuację i zakwaterowanie uchodźców z Hajfy i okolic oraz stanęła wobec wspomnianego już problemu przybycia tzw. grupy cypryjskiej. Kłopoty z systemem zasiłków wynikały między innymi z wciąż zmieniającej się liczby uprawnionych. Część uchodźców trafiała do wojska, jednak wszyscy uchodźcy oczekujący decyzji komisji wojskowych otrzymywali zasiłki doraźne. Liczbę otrzymujących zasiłki powiększały, z kolei, osoby zwolnione z wojska z przyczyn zdrowotnych²³⁰.

System zasiłkowy opierał się na zasadzie wypłacania każdej osobie takiej samej kwoty, niezależnie od wieku i sytuacji rodzinnej. Zdaniem Lubaczewskiego zasady te były niesprawiedliwe, sytuacja rodzin wieloosobowych była bowiem znacznie korzystniejsza niż osób samotnych. Wskutek interwencji delegata zwiększono zasiłek dla samotnych, nieposiadających dodatkowych dochodów i zmniejszono zasiłek dla dzieci poniżej 10 lat. Oprócz podstawowych zasiłków delegatura doraźnie wypłacała tak zwane zasiłki odzieżowe na zakup ubrań tropikalnych. Delegatura dążyła, natomiast, do stopniowej likwidacji dodatków mieszkaniowych, wprowadzonych jeszcze przed jej utworzeniem przez konsulat generalny w Jerozolimie. W okresie od 1 kwietnia 1941 r. do 31 marca 1942 r. zasiłki i zapomogi stanowiły 84,1% wydatków delegatury. Liczba uchodźców uprawnionych do zasiłków oscylowała w tym okresie między 1100 a 1400 osób²³¹.

²²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie z 18 V 1941 r., k. 734. Biogram J. Chmielińskiego zob.: *Słownik biograficzny polskiej służby...*, s. 54–55. Później był konsulem w Nairobi i Kampali (Uganda).

²²⁹ AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z 1 V 1942 r., k. 6; AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla J. Stańczyka z 7 VI 1941 r., fol. 18.

²³⁰ AAN, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla J. Stańczyka z 25 IV 1941 r., k. 242–243.

²³¹ AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z 1 V 1942 r., k. 9–10; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) do J. Stańczyka z 22 IV 1941 r., k. 249, z 25 IV 1941 r., k. 242–243; mf 437, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 2 V 1941 r., fol. 16; mf 265, tel. szyfr. od J. Stańczyka do T. Lubaczewskiego z 8 VIII 1941 r., k. 759.

Ważnym osiągnięciem delegatury było zorganizowanie bezpłatnej służby zdrowia. Personel w znacznej mierze rekrutował się spośród lekarzy oddelegowanych z wojska. Pierwszym szefem służby zdrowia delegatury (naczelnym lekarzem) został płk lek. Franciszek Bałaszeskul, były szef służby zdrowia Dowództwa Okręgu Korpusu w Przemyślu. Utworzono przychodnie i ambulatoria w Jerozolimie, Tel Awiwie, Hajfie, Bialik, Tyberiadzie. Założono także dom dla rekonwalescentów i osób o słabym zdrowiu w Betanii. Delegatura zwracała również od 50 do 100% kosztów lekarstw. Jedynie w przypadku długiego leczenia szpitalnego, potrącano uchodźcy część zasiłku na koszty leczenia. Chorzy na gruźlicę otrzymali możliwość leczenia w sanatorium w Mkor-Chaim koło Jerozolimy dzięki umowie delegatury z żydowskim towarzystwem przeciwgruźliczym²³².

Zapewnienie godnych warunków bytu uchodźcom było zadaniem trudnym. Gospodarka Palestyny opierała się przede wszystkim na zasobach przedwojennych. Niewielki import, jeszcze bardziej ograniczony po przystąpieniu do wojny Japonii oraz masowe zakupy dokonywane przez armię brytyjską prowadziły do olbrzymiej drożyzny. Na przykład, w październiku i listopadzie 1941 r. ceny wzrosły przeciętnie od 30 do 50%. Lubaczewski wysyłał do Londynu dramatyczne meldunki, w których pisał o „tragicznej sytuacji” finansowej delegatury, zmuszającej go do czasowego zawieszania wypłat zasiłków, a zarazem apelował o ich zwiększenie²³³. Delegat dostrzegał szansę na poprawę sytuacji poprzez zatrudnienie części uchodźców w kolonialnej administracji brytyjskiej w Afryce. Na polecenie MPiOS w listopadzie 1941 r. zorganizowano w delegaturze referat do spraw zatrudnienia, na czele którego stanął Jan Chmieliński, były szef ekspozytury w Hajfie. Miał on przede wszystkim poszukiwać możliwości pracy dla polskich specjalistów technicznych różnych szczebli w krajach Bliskiego Wschodu²³⁴. Plan zatrudnienia większej liczby uchodźców przez władze brytyjskie nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów. Część uchodźców nie była zainteresowana podjęciem pracy²³⁵, jednak przede wszystkim niechętnie stanowisko zajmowały

²³² AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z 1 V 1942 r., k. 2–3; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 11 IV 1941 r., k. 260, z 12 V 1941 r., k. 737.

²³³ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 4 IX 1941 r., fol. 18, z 18 XI 1941 r., fol. 19; mf 449, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 11 XII 1941 r., k. 617. Na temat spraw finansowych delegatury w 1941 r. zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 29 V 1941 r., k. 703; mf 437, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 26 VII 1941 r., fol. 17, z 25 IX 1941 r., fol. 18, z 23 X 1941 r., fol. 18, z 22 XI 1941 r., fol. 19, z 12 XII 1941 r., fol. 19.

²³⁴ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo dyr. Dep. Polit. MSZ M. Arciszewskiego z MSZ do konsulat gen. w Jerozolimie (dla T. Lubaczewskiego) z 27 XI 1941 r., fol. 12; AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 11 XII 1941 r., k. 617.

²³⁵ Niechęć do pracy była jednak sporym problemem, bowiem w czerwcu 1942 r. min. J. Stańczyk zdecydował się na przymus pracy, a w stosunku do opornych nakazywał obniżenie zasiłku. AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. min. E. Racyńskiego do konsulat gen. w Jerozolimie (dla T. Lubaczewskiego) z 13 VI 1942 r., k. 599.

władze brytyjskie. W późniejszym okresie sami Brytyjczycy wysuwali projekty zatrudnienia Polaków, uzależniając jednak ich realizację od przyznania pracownikom statusu wojskowego, co z kolei spotykało się z oporem ze strony polskich władz wojskowych²³⁶. Należy również pamiętać, że znaczna część uchodźstwa, którą stanowiły osoby powyżej 60 roku życia, przewlekłe chorzy i kobiety z małymi dziećmi, nie była zdolna do podjęcia pracy zarobkowej²³⁷.

W pierwszych miesiącach działalności status i kompetencje delegatury w Jerozolimie nie były do końca jasne. Używała ona nazwy „Delegatura do Spraw Uchodźstwa w Jerozolimie” i była traktowana po prostu jako delegatura rządu. W listopadzie 1941 r. przebywający w Kairze premier Sikorski oficjalnie określił jej charakter jako delegatury MPiOS, ograniczonej do zadań związanych z opieką nad cywilnymi uchodźcami²³⁸. Stopniowo kształtowała się struktura organizacyjna delegatury, wzrastała też liczba zatrudnionych. W kwietniu 1941 r. obok delegata i jego zastępcy pracowali jedynie buchalter i maszynistka²³⁹. W sierpniu 1942 r. było już 14 urzędników. W biurze w Jerozolimie pracowali: delegat, zastępca, referent ds. zatrudnienia, referent ds. zasiłków, buchalter, pracownik prowadzący archiwum i kartotekę, sekretarka, stenotypistka. Zespół ekspozytury w Tel Awiwie stanowili: kierownik, zastępca i referent ds. zasiłków, referent spraw wojskowych i ewidencji, kasjer, maszynistka. Jeden urzędnik sprawował opiekę nad ośrodkiem w Rehovot²⁴⁰. W listopadzie 1942 r. powołano drugiego zastępcę delegata, Juliana Maliniaka, działacza PPS, wcześniej pracującego w aparacie opieki społecznej ambasady w Kujbyszewie²⁴¹. W kompetencji W. Horwatha pozostały

²³⁶ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo min. J. Stańczyka do MSZ z 11 II 1941 r., fol. 15; AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) do MPiOS z 17 IV 1942 r., k. 489; *ibidem*, mf 470, Tel. szyfr. od sekr. gen. MPiOS L. Grosfelda do T. Lubaczewskiego z 2 VII 1942 r., k. 92; *ibidem*, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla MPiOS z 23 VII 1942 r., k. 90; NA, CO, Tel. sekretarza stanu ds. kolonii do rządu palestyńskiego z 23 IV 1943 r.; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z działalności Delegatury MPiOS w Palestynie od 1 VI do 31 VIII 1943 r., k. 30.

²³⁷ IPMS, Kol. 25/23A, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z działalności Delegatury MPiOS w Palestynie za okres od 1 IV 1942 do 30 IX 1942, Jerozolima 5 X 1942 r.

²³⁸ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze (od W. Sikorskiego) dla J. Stańczyka z 22 XI 1941 r., k. 45; GP, 8 VIII 1941, nr 15, s. 4. Premiera wyraźnie zdenerwowało uznawanie się Lubaczewskiego za delegata rządu, a nie MPiOS. Określał to nawet jako „bezprawne”. S. Stroński, *op. cit.*, t. 2 (depesza W. Sikorskiego z ambasady w Kujbyszewie do wicepremiera S. Mikołajczyka z 7 XII 1941), s. 526.

²³⁹ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego do min. J. Stańczyka z 17 IV 1941 r., k. 252–253.

²⁴⁰ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla MPiOS z 10 VIII 1942 r., k. 352.

²⁴¹ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla T. Lubaczewskiego z 23 XI 1942 r., k. 638. Julian Maliniak, ekonomista, był przez szereg lat dyrektorem administracyjnym organu PPS „Robotnika”. Po zwolnieniu z łagru był delegatem Ambasady RP w ZSRR w Nowosybirsku i zastępcą delegata w Barnaule. Zob. J. Tomicki, *Maliniak Julian (1889–1972)*, PSB, t. 19, Wrocław 1974, s. 325–326.

sprawy administracyjne, finansowe, wojskowe, zatrudnienia i opieki medycznej. Maliniakowi powierzono sprawy kulturalno-oświatowe, organizacji życia społecznego, nadzór nad komitetami uchodźców i wydawnictwami²⁴².

Niebawem organizację delegatury zmodyfikowano, powołując odrębną ekspozyturę w Jerozolimie, która miała zajmować się opieką nad uchodźcami przebywającymi w stolicy mandatu i jej okolicy oraz w Tyberiadzie. Do kompetencji ekspozytury należały także sprawy uchodźców w Egipcie, opiekę nad nimi powierzono bowiem również delegaturze jerozolimskiej. Na czele ekspozytury stanął, zachowując stanowisko zastępcy delegata, Julian Maliniak. Z kolei ekspozytura w Tel Awiwie obejmowała Tel Awiw, Rehobot, Hajfę i wybrzeże Morza Śródziemnego. Ekspozytury sprawowały bezpośrednią opiekę nad uchodźcami, dokonywały wypłat zasiłków i innych świadczeń, prowadziły kartotekę uchodźców i ewidencje świadczeń. Służbą zdrowia kierowali naczelnicy lekarze ośrodków w Jerozolimie i Tel Awiwie. Delegatura odpowiadała również za uchodźców we francuskiej Syrii, ponieważ jednak do schyłku 1944 r. ich liczba była znikoma opiekę nad nimi sprawował w jej imieniu konsulat generalny w Bejrucie. Zmiany organizacyjne wiązały się ze wzrostem liczby pracowników. W maju 1941 r. delegatura zatrudniała 7 pracowników, we wrześniu tego roku już 17; w styczniu 1943 r. było już 23 pracowników, a w lipcu tego roku 28 (delegat, dwóch zastępców, kierownik ekspozytury w Tel Awiwie, 11 urzędników ekspozytury w Jerozolimie i 9 – ekspozytury w Tel Awiwie oraz 4 „niższych funkcjonariuszy”)²⁴³.

Latem 1943 r. zmianie uległ status pracowników delegatury. Wcześniej byli oni traktowani jako uchodźcy i pobierali jedynie dodatek za pracę w opiece społecznej. W czasie wizyty na Bliskim Wschodzie minister J. Stańczyk polecił przyznać wszystkim pracownikom delegatury status kontraktowych urzędników państwowych²⁴⁴.

Przy delegaturze działała także Komisja Zakupów, której zadaniem było dokonywanie zakupów dla wszystkich polskich urzędów i instytucji użyteczności publicznej w Palestynie. W jej skład, obok delegata MPiOŚ, wchodził także przedstawiciel konsulatu w Jerozolimie, dowództwa WP na Środkowym Wschodzie, Agencji Żydowskiej i PCK²⁴⁵.

²⁴² AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 1 XII 1942 r., k. 784.

²⁴³ IPMS, A18/48, Instrukcja organizacji pracy i działalności Delegatury MPiOŚ dla spraw uchodźstwa polskiego w Palestynie, Syrii i Egipcie wydana przez T. Lubaczewskiego 22 VII 1943 r.; AAN, MPiOŚ, t. 96, Protokół kontroli Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie dokonanej z ramienia Najwyższej Izby Kontroli, Jerozolima 1 IX 1943 r., k. 23–35.

²⁴⁴ IPMS, A 11E/654, Pismo T. Lubaczewskiego do MPiOŚ z 3 II 1945 r.

²⁴⁵ AAN, MPiOŚ, t. 99, Odpis pisma T. Lubaczewskiego do Komisji Badawczej Min. Sprawiedliwości z 19 V 1942 r., k. 14; t. 97, Regulamin Komisji Zakupów w Palestynie z 28 I 1943 r., k. 11.

Rozbudowa aparatu delegatury wiązała się z systematycznym zwiększaniem się liczby uchodźców. W rezultacie ewakuacji z ZSRR do Iranu zaczęły napływać do Palestyny nowe grupy uchodźców. Pilną sprawą stawało się klarowne określenie zasad przyznawania pomocy. 4 listopada 1942 r. minister Stańczyk przesłał delegaturze instrukcję określającą nowe kategorie uchodźców, które miały otrzymywać stałe zasiłki. Byli to zwolnieni z wojska i Pomocniczej Służby Kobiet wraz z rodzinami (o ile członkom rodzin przysługiwał także status uchodźców wojennych), rodziny jeńców, internowanych i poległych oraz „inni bezsporni uchodźcy”. Instrukcja podkreślała, że do zasiłku mają prawo jedynie osoby niemające pracy, a ewentualna odmowa przyjęcia zaofiarowanej pracy oznaczała pozbawienie zasiłku. Delegatura miała również wypłacać władzom wojskowym zasiłki na dożywianie młodzieży junackiej. Z kolei rodziny wojskowe żołnierzy do stopnia plutonowego włącznie miały otrzymywać wyrównanie do kwoty zasiłku uchodźczego. Zgodnie z instrukcją powołana została przy delegaturze Komisja Zasiłków i Zapomóg, która miała podejmować decyzje o przyznawaniu zasiłków w sprawach spornych, a także o zapomogach nadzwyczajnych i pozbawianiu zasiłków. Początkowo komisja ta była de facto wewnętrznym organem delegatury, w jej skład wchodził bowiem delegat Lubaczewski, zastępca Horwath i wyznaczony przez delegata adwokat Zygmunt Hoffman. Dopiero w czerwcu 1943 r. skład komisji poszerzono o reprezentantów „czynnika społecznego” w osobach prezesów komitetów uchodźców polskich w Jerozolimie i Tel Awiwie²⁴⁶.

22 lipca 1943 r. sam Lubaczewski wydał instrukcję regulującą organizację i działalność delegatury oraz zasady przyznawania pomocy. W odróżnieniu od wcześniejszych instrukcji ministerialnych była ona znacznie bardziej szczegółowa. Stwierdzano w niej, że status uchodźcy przysługuje każdej osobie, która opuściła Polskę w wyniku działań wojennych po 1 września 1939 r. Każdy nowo przybyły do Palestyny uchodźca miał prawo swobodnego wyboru miejsca zamieszkania, o ile powiadomił delegaturę o adresie lub jego zmianach. Każdemu uchodźcy bez względu na narodowość, wyznanie czy przekonania polityczne przysługiwała opieka i pomoc ze strony delegatury. Prawo do pomocy nie oznaczało prawa do stałego zasiłku, który przysługiwał jedynie tak zwanym bezspornym uchodźcom, to znaczy osobom ewakuowanym urzędowo. Pełny zasiłek przysługiwał także wszystkim osobom zwolnionym z wojska, bez względu na posiadany stopień. Rodziny szeregowych w służbie czynnej, oficerów w stanie spoczynku i urlopowanych do stopnia majora włącznie oraz rodziny oficerów w służbie czynnej do stopnia kapitana włącznie otrzymywały wyrównanie

²⁴⁶ AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. od min. J. Stańczyka dla T. Lubaczewskiego z 4 XI 1942 r., k. 582–583; AAN, MPiOS, t. 96, Protokół kontroli Delegatury MPiOS z 1 IX 1943 r., k. 8–10. W protokole NIK stwierdzono, że instrukcja ta została wydana przez delegaturę i nie została zatwierdzona przez MPiOS. Przeczy temu jednak cytowana depesza od min. J. Stańczyka.

do pobieranych od władz wojskowych dodatków rodzinnych. W określonych przypadkach uchodźcy mogli otrzymywać na podstawie decyzji Komisji Zasiłków i Zapomóg specjalne zapomogi, między innymi na dożywianie, kupno odzieży, inwalidzkie, na naukę oraz jako wynagrodzenie za pracę społeczną. Kobiety niebędące polskimi obywatelkami lub obywatelki polskie niemające prawa do opieki społecznej nabywały te uprawnienia po wyjściu za mąż za polskiego uchodźcę. Z kolei polskie uchodźczynie traciły prawo do opieki po poślubieniu obcego obywatela. Uchodźcy samotni oraz dzieci i młodzież do lat 18 otrzymywali ulgowe obiady w gospodach uchodźczych, natomiast kobiety w ciąży specjalny dodatek do zasiłku. Wszyscy uchodźcy mieli prawo do opieki zdrowotnej, która pozostawała bezpłatna; jedynie za pobyt w szpitalu uchodźcy zwracali delegaturze część zasiłku. Za lekarstwa przepisane przez lekarzy delegatury pacjenci płacili 10% ceny²⁴⁷.

Panująca w Palestynie drożyzna²⁴⁸ zmuszała rząd do podwyżek stałego zasiłku dla uchodźców. Początkowo wynosił on 6 funtów palestyńskich na osobę. Od września 1941 r. dzięki staraniom delegata podwyższono zasiłek dla osób samotnych do 7 funtów. Od 1 lutego 1942 r. wypłacano uchodźcom po 8 funtów, a od maja 1943 r. samotni otrzymywali 9 funtów. Wprowadzono także zasadę, że maksymalna kwota zasiłku przypadająca na jedną rodzinę nie może przekraczać 40 funtów niezależnie od ilości jej członków²⁴⁹. Podwyżki zasiłku generalnie nie mogły jednak nadążyć za wzrostem cen. Przykładowo we wrześniu 1942 r. koszty utrzymania były o około 180% większe niż przed rokiem²⁵⁰. Delegatura była zmuszona podejmować działania prowadzące do obniżenia jakości życia uchodźców, jak na przykład tworzenie wspólnych kwater mieszkaniowych i przesiedlanie części uchodźców na prowincję; rozszerzano także zakres działalności zbiorowych stołówek i powołano samopomocowe kasy pożyczkowe²⁵¹. W 1943 r. zanotowano kolejne drastyczne podwyżki artykułów żywnościowych i innych pierwszej potrzeby, komornego oraz środków lokomocji. Polityka regulacji cen prowadziła, z kolei, do „znikania” z rynku podstawowych produktów żywnościowych. We wrześniu i październiku 1943 r. delegatura donosiła w dramatycznym tonie o gło-

²⁴⁷ IPMS, A18/48, Instrukcja T. Lubaczskiego w sprawie organizacji pracy i działalności Delegatury MPiOŚ dla spraw uchodźstwa polskiego w Palestynie, Syrii i Egipcie, Jerozolima 22 VII 1943 r. Chociaż delegatura funkcjonowała zgodnie z zasadami wyrażonymi w instrukcji, nigdy nie została ona formalnie zatwierdzona przez MPiOŚ.

²⁴⁸ W sprawie wzrostu cen podstawowych artykułów w Palestynie zob.: AAN, Konsulat Gen. RP w Jerozolimie, t. 15, Indeks cen detalicznych w Palestynie za rok 1939 (sierpień) i 1944 (kwiecień), k. 53–54.

²⁴⁹ AAN, MPiOŚ, t. 96, Protokół kontroli NIK w Delegaturze MPiOŚ w Jerozolimie z 1 IX 1943 r., k. 8; AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. konsula gen. W. Korsaka z 17 II 1942 r., k. 603.

²⁵⁰ IPMS, Kol. 25/23A, Sprawozdanie z działalności Delegatury MPiOŚ w Palestynie za okres od 1 IV do 30 IX 1942 r., Jerozolima 5 X 1942 r.

²⁵¹ *Ibidem*; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla J. Stańczyka z 29 VIII 1942 r., k. 428.

dowaniu uchodźców²⁵². Ostatecznie na posiedzeniu 12 października 1943 r. rząd upoważnił ministra pracy i opieki społecznej do podwyższenia zasiłku uchodźczego do 12 funtów od 1 października²⁵³.

Niemal od momentu powołania działalność delegatury otaczała gorąca atmosfera polityczna. Wynikało to z kilku powodów. Przede wszystkim delegatura posiadała realną władzę nad uchodźstwem, wypłacała bowiem zasiłki i zapomogi, a także finansowała i nadzorowała różne formy życia społecznego. Rozbudowa placówek resortów rządowych o zadaniach stricte politycznych, obsadzanych często ludźmi o charakterze „agentów politycznych” ministerstw bądź stronnictw, stwarzała korzystną atmosferę dla snucia intryg politycznych. Z kolei, wśród uchodźstwa przeważali ludzie o wysokiej przed wojną pozycji społecznej, związani z byłym obozem rządzącym. Z jednej strony reprezentowali oni często nastawienie antyrządowe oraz przekonanie o politycznym odwiecie w postaci dyskryminowania przez rządowy aparat opieki społecznej. Zarazem byli to ludzie na ogół dobrze wykształceni i niezbyt skłonni do bezkrytycznego przyjmowania zarządzeń władz. Od pierwszych miesięcy urzędowania Lubaczewski był bezustannie atakowany. Najostrzej krytykowali delegata pracownicy konsulatu w Jerozolimie oraz Komisji Badawczej Ministerstwa Sprawiedliwości. Zarzucano mu między innymi tolerowanie nadużyć przy zakupach dla uchodźców przebywających w ZSRR, intrygi personalne, wykorzystywanie funduszy rządowych w rozgrywkach personalnych, antagonizowanie uchodźców²⁵⁴. Sytuacja Lubaczewskiego była skomplikowana, ponieważ atakowali go zarówno zdecydowani „antysanatorzy”, jak i piłsudczycy. Przedstawiciele kół rządowych nie darzyli go zaufaniem jako byłego pracownika MSZ i oskarżali o sekretne wspieranie „sanacji” i tolerowanie akcji antyrządowych²⁵⁵. Z kolei

²⁵² AAN, HI-MSZ, mf 470, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od K. Jaroszewskiego i J. Maliniaka) dla J. Stańczyka z 23 IX i 15 X 1943 r., k. 105, 107. Zob. też: IPMS, A XII 3/23, Dowództwo APW Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. dypl. W. Bąkiewicz za III 1943 z 15 IV 1943 r.

²⁵³ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (protokół posiedzenia 12 X 1943 r.), s. 167. *Dokumenty rządu RP...*, s. 467 (wniosek nagły ministra pracy i opieki społecznej). Minister Stańczyk twierdził, że niedożywienie uchodźców będące efektem cen żywności prowadziło do rozwoju chorób zakaźnych, m.in. duru brzuszego.

²⁵⁴ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. konsula W. Korsaka dla ministra sprawiedliwości z 30 VI 1942 r., k. 264–265; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od Stefana Daszyńskiego) dla J. Stańczyka z 27 VII 1942 r., k. 210; *ibidem*, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 28 VII 1942 r., k. 200.

²⁵⁵ Na przykład A. Robinson, szef Komisji Badawczej, twierdził, że już w trakcie pracy w ambasadzie w Bukareszcie Lubaczewski wspierał potajemnie „sanatorów”. Przed zarzutami o sprzyjanie sanacji Lubaczewski bronił się szczególnie zdecydowanie, zdając sobie sprawę, że stwarzały one najbardziej wygodny pretekst do odwołania go ze stanowiska. Podkreślał zatem, że zawsze był związany z ruchem ludowym, z którego to powodu był przed wojną źle traktowany i pomijany w awansach przez „bonzów sanacyjnych” w MSZ. Z kolei piłsudczycy przypominali jego manifestacyjne oddanie władzom przedwrześniowym. AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla MPiOS z 8 I 1942 r., k. 544–545; IJP/L, Kol. 27, Notatka NN „Sprawa Lubaczewskiego”,

piłsudczycy widzieli w nim typowego karierowicza, gorliwie służącego każdej władzy, rządzącego uchodźstwem po dyktatorsku, korumpującego go, bezwzględnie zwalczającego piłsudczyków i pamięć o marszałku²⁵⁶. Zarzuty wobec delegata były przede wszystkim rezultatem zacieklej walki politycznej i atmosfery intryg w „polskiej Palestynie”. Nigdy też nie udowodniono delegatowi poważniejszych nadużyć. Trafna wydaje się natomiast krytyka rozbudowy administracji delegatury. Wskazywano, na przykład, że w pewnym momencie na ponad tysiąc uchodźców cywilnych przypadało ponad 20 urzędników. Wysuwano nawet radykalne sugestie, że aparat opieki mógłby posiadać zaledwie dwóch urzędników, a nawet pozostać w gestii konsulatów generalnych w Jerozolimie i Tel Awiwie²⁵⁷.

Próbie pozbawienia Lubaczewskiego stanowiska podjął w trakcie swej bliskowschodniej misji minister Kot. Na jego wniosek 17 października 1942 r. Rada Ministrów uchwaliła odwołanie delegata. Minister chciał powołania na jego miejsce przedstawiciela uchodźstwa Antoniego Kotiuzińskiego, przed wojną dyrektora poznańskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego. Lubaczewskiemu zaproponował natomiast powrót do dyplomacji i objęcie kierownictwa nowego poselstwa w Etiopii. Za utrzymaniem Lubaczewskiego stanowczo opowiadał się jednak jego zwierzchnik minister Stańczyk, pomimo nalegań premiera Sikorskiego i ministra Kota. W końcu roku uważano za przesądzone odejście Lubaczewskiego, a od lutego 1943 r. stanowisko delegata miał objąć polecany przez ambasadora w ZSRR T. Romera łódzki działacz PPS Artur Szewczyk, urzędnik delegatury MPiOS w Teheranie. Z pomysłu tego wycofano się, co świadczyło o bardzo silnej pozycji ministra pracy i opieki społecznej i jego zaufaniu do delegata. Decyzję o losie Lubaczewskiego miał podjąć Stańczyk po odbyciu osobistej wizytacji uchodźstwa i placówek opieki społecznej na Bliskim Wschodzie²⁵⁸. Przez szereg miesięcy Lubaczewski pracował niejako w zawieszeniu i w atmosferze sprzecznych sygnałów co do perspektyw dalszego kierowania delegaturą. Chociaż opinia ministra o pracy delegatury była generalnie pozytywna, krytyka delegata na forum rządu i naciski samego premiera, zdecydowały o jego odwoła-

b.d.

²⁵⁶ IJP/L, Kol. 27, Notatka NN „Sprawa Lubaczewskiego”, b.d.

²⁵⁷ IPMS, Kol. 25/23A, Notatka NN „Uwagi w sprawie wniosków złożonych przez dr. Lubaczewskiego min. Kotowi, b.d. [1942].

²⁵⁸ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokoły posiedzeń 17 X i 19 XI 1942), s. 39, 64; AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 23 XI 1942 r., k. 689; mf 470, Pismo MPiOS do MSZ z 28 XII 1942 r. (depesza J. Stańczyka dla F. Halucha z Teheranu), k. 68; mf 279, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka i E. Raczyńskiego z 30 XII 1942 r., k. 739; mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) dla J. Stańczyka z 21 I 1943 r., k. 366; mf 470, Pismo J. Marlewskiego z MSZ do Ambasady RP w Londynie z 1 II 1943 r., k. 48; mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od J. Stańczyka) dla S. Kota z 3 II 1943 r., k. 624; mf 470, Tel. szyfr. od L. Grosfelda do konsulatu gen. w Bombaju (dla J. Stańczyka) z 21 V 1943 r., k. 43; mf 164, Notatka „Uchodźcy w Palestynie w 1943 r.”, Londyn 26 XI 1943, k. 1015.

niu²⁵⁹. Ostateczne postanowienia zapadły podczas spotkania Sikorskiego i Stańczyka w czerwcu 1943 r. w Bejrucie²⁶⁰.

Lubaczewski pozostał kierownikiem delegatury do końca sierpnia 1943 r.²⁶¹ Jego następcą został Kazimierz Jaroszewski z zawodu księgowy, przed wojną lokalny działacz PPS w zagłębiu drohobycko-borysławskim²⁶². 25 sierpnia przybył on z Iranu do Palestyny, a 6 września przejął delegaturę od swego poprzednika²⁶³. 61-letni Jaroszewski był człowiekiem o stosunkowo niskim wykształceniu, można było mieć wątpliwości co do jego kwalifikacji do kierowania tak trudną placówką. Swoją nominację zawdzięczał niewątpliwie protekcji dobrze znającego go z działalności w Małopolsce Wschodniej Franciszka Halucha, delegata MPiOS w Teheranie, posiadającego duże wpływy u ministra Stańczyka. Sporym osłabieniem personalnym delegatury było przeniesienie jesienią 1943 r. do urzędu Ministra-Delegata do Spraw Polskich na Wschodzie Juliana Maliniaka, zastępcy szefa delegatury, świetnie wykształconego ekonomisty z doświadczeniem na kierowniczych stanowiskach administracyjnych²⁶⁴. W 1944 r. ważną postacią delegatury stał się Antoni Pająk, działacz PPS, wcześniej szef placówki MPiOS przy dowództwie APW, polityk znacznie większego od Jaroszewskiego formatu²⁶⁵. Pająk zastępował delegata podczas jego długich urlopów spowodowanych złym

²⁵⁹ AAN, HI-MSZ, mf 470, Pismo MPiOS do MSZ (depesza L. Grosfelda dla J. Stańczyka) z 18 V 1943 r., k. 44; mf 297, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze (od W. Sikorskiego) dla wicepremiera S. Mikołajczyka z 31 V 1943 r., k. 398; mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od J. Stańczyka) dla L. Grosfelda z 5 VII 1943 r., k. 60–61.

²⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od W. Sikorskiego i J. Stańczyka) do MSZ z 28 VI 1943 r., k. 951.

²⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla J. Stańczyka z 25 VIII 1943 r., k. 129; GP, 29 VIII 1943, nr 203, s. 3.

²⁶² Zob. jego biogramy: AAN, T. os. 7841, Życiorys K. Jaroszewskiego (własnoręczny) z 21 VIII 1956 r.; A.K. Kunert, *Jaroszewski Kazimierz (1882–?)*, w: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego* [dalej *SBDPRR*], red. nac. F. Tych, t. 2, Warszawa 1987, s. 662–663. Jaroszewski wstąpił do PPS w 1899 r., działał także w PPS-Lewicy i galicyjskiej PPSD. W okresie międzywojennym był m.in. wiceprzewodniczącym OKR Podkarpacie i przewodniczącym borysławskiego oddziału Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Naftowego. W ZSRR pracował w aparacie opieki Ambasady RP jako księgowy delegatury w Samarkandzie.

²⁶³ AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie za działalności Delegatury MPiOS w Palestynie od 1 VI do 31 VIII 1943 r., Jerozolima 7 IX 1943 r., k. 32; AAN, HI-MSZ, mf 470, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego i K. Jaroszewskiego) dla J. Stańczyka z 7 IX 1943 r., k. 13. Lubaczewski powrócił do MSZ, obejmując od 1 I 1944 r. kierownictwo poselstwa przy rządzie jugosłowiańskim w Kairze.

²⁶⁴ IPMS, A 76/42, Biuletyn Komitetu Uchodźców Polskich w Jerozolimie z 19 X 1943 r.

²⁶⁵ Zob. jego biogramy: A. Pilch, *Pająk Antoni (1893–1965)*, *PSB*, t. 25, Wrocław 1980, s. 22–23. Materiały biograficzne zob. też: AAN, Akta A. Pajaka. Pająk, legionista podczas I wojny światowej, inwalida wojenny, był długoletnim działaczem PPS w Białej (obecnie Bielsko-Biała), posłem na Sejm w latach 1928–1930, a także jednym z czołowych działaczy Związku Inwalidów Wojennych. Podczas wojny był więziony w łagrze w Jakucji, a po zwolnieniu został delegatem ambasady w ZSRR w Aldanie Jakuckim.

stanem zdrowia²⁶⁶. Co prawda, latem 1944 r. zamierzano mianować go delegatem MPiOS w Salisbury w Rodezji Południowej, jednak udało mu się od tej nominacji „wybronić”. Uzasadniając swoją niezbędność w delegaturze jerozolimskiej, Pająk podkreślał, że: „Otoczenie Jaroszewskiego składa się z chytrych i wrogich nam żywiołów i [...] Jaroszewski nie da sobie z nimi rady”²⁶⁷. 1 lutego 1945 r. Pająk formalnie został mianowany zastępcą delegata²⁶⁸. W końcowym okresie wojny i w pierwszych latach powojennych stał się jedną z czołowych osobistości polskiego uchodźstwa na Bliskim Wschodzie, a po wojnie także jednym z bardziej znaczących polityków emigracyjnych.

Wydaje się, że w okresie kierowania delegaturą przez Jaroszewskiego nastąpiło pewne wyciszenie emocji towarzyszących jej działalności. Osoba delegata nie była przedmiotem tak ostrych ataków i krytyki, jak to było w przypadku jego poprzednika, pojawiały się opinie podkreślające pozytywne zmiany w pracy delegatury, zwłaszcza jeśli chodzi sprawy finansowe²⁶⁹.

W szczytowym okresie rozwoju w 1944 r. pod opieką delegatury znajdowały się skupiska uchodźców znajdujące się w dwóch podstawowych „okręgach”: Jerozolima i Tel Awiw. Centrala delegatury bezpośrednio zajmowała się uchodźcami mieszkającymi w Jerozolimie, Ain Karem, Betlejem, Betanii, Jebel el-Rab, Ramallah oraz znajdującymi się w obozach internowania i więzieniach. Ekspozyturze w Tel Awiwie podlegali uchodźcy z Tel Awiwu, Rehawot i Hajfy. W skupiskach uchodźców funkcjonowały różne typy wyspecjalizowanych placówek zapewniających możliwie wszechstronną opiekę uchodźcom niebędącym w stanie mieszkać samodzielnie. Opiece nad kobietami w ciąży i matkami z małymi dziećmi służyły Stacja Przyszłej Matki oraz Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem w Jafie, Domy Matki i Dziecka w Jebel el-Rab i Betanii. Kobiety z dziećmi w wieku szkolnym zamieszkiwały w Domu Kobiet w Jafie. Kobietami starszymi i niedołącznymi zajmował się Dom Kobiet w Ain Karem. Dziewczęta ewakuowane z ZSRR znalazły opiekę socjalną i wychowawczą w Internacie w Ain Karem. Utworzony w maju 1944 r. Dom Wypoczynkowy dla Rekonwalescentów w Jebel

²⁶⁶ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, Depesza od J. Stańczyka dla A. Pajaka z 14 IV 1944 r., k. 107; *ibidem*, Depesza J. Stańczyka dla A. Pajaka otrzymana 22 V 1944 r., k. 109; *ibidem*, Depesza A. Pajaka dla J. Stańczyka z 9 V 1944 r., k. 156; z 23 V 1944 r., k. 154.

²⁶⁷ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, List A. Pajaka do NN, Jerozolima 27 VII 1944, k. 226. Opinię Pajaka zdawał się potwierdzać sam K. Jaroszewski, stanowczo domagając się jego pozostawienia w Palestynie. *Ibidem*, Depesza K. Jaroszewskiego do J. Stańczyka z 9 VIII 1944 r., k. 147.

²⁶⁸ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, Depesza premiera T. Arciszewskiego dla K. Jaroszewskiego z 3 II 1945, k. 261; IPMS, PRM, t. 175, Depesza T. Arciszewskiego dla K. Jaroszewskiego [II 1945]. Opinia, że podczas całego okresu swego urzędowania Jaroszewski był jedynie formalnym szefem delegatury, a faktycznie kierował ją Pająk (zob.: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 7, s. 45, przyp. 17) nie znajduje potwierdzenia w dokumentach.

²⁶⁹ Opinię taką wyrażał na przykład minister delegat do spraw polskich na Wschodzie Henryk Strasburger. AAN, HI-MSZ, mf 176, Tel. szyfr. od H. Strasburgera dla J. Stańczyka z 22 XI 1943 r., k. 186.

el-Rab przeznaczony był przede wszystkim dla będącej w złym stanie fizycznym młodzieży. Dla zwolnionych z wojska powołano Dom Uchodźców w Betlejem. Zapewniał on opiekę przede wszystkim najbardziej schorowanym i niezaradnym; zorganizowano przy nim warsztaty stolarskie i ślusarsko-kowalskie, które miały odgrywać rolę terapeutyczną, uznano bowiem, że stan zdrowia i samopoczucie pensjonariuszy może znacznie pogorszyć bezczynność. W Jerozolimie działał Dom Inwalidów. Istniały również „zwykłe” Domy Uchodźców dla osób niebędących w stanie mieszkać samodzielnie w Betanii i Ramallah²⁷⁰.

Jak wspomniano, delegatura przez długi czas nie mogła doczekać się oficjalnego statutu regulującego jej działalność. Statut taki przygotowano w MPiOS w 1944 r., zatwierdzony przez ministra wszedł w życie 15 sierpnia. Wprowadzał on stosunkowo rozbudowaną strukturę organizacyjną centrali delegatury. Miała ona obejmować sekretariat oraz referaty: rachunkowy, zaopatrzenia, zdrowia, ewidencji i pracy, kulturalno-oświatowy, opieki nad zwolnionymi z Polskich Sił Zbrojnych oraz opieki nad dziećmi i młodzieżą. Mianowani przez delegata członkowie Komisji Kontrolnej mieli przeprowadzać lustracje gospodarki, kontrolować księgowość i celowość wydatków²⁷¹.

Wydane razem ze statutem zarządzenie ministra po raz kolejny próbowało porządkować zasady przyznawania opieki. Wyraźnie stwierdzono w tym dokumencie, że prawa do opieki nie posiadają osoby uchylające się od obowiązku służby wojskowej w czasie wojny. Było to związane z bulwersującą uchodźców sprawą pobierania świadczeń przez żydowskich dezertersów z Polskich Sił Zbrojnych. Opieka obejmowała zaopatrzenie materialne w gotówce lub naturze, opiekę medyczną, pomoc w uzyskaniu pracy lub organizowaniu miejsc pracy, „świadczenia kulturalne”, pomoc w utrzymywaniu kontaktu z rodzinami, w załatwianiu spraw urzędowych u władz obcych oraz pomoc prawną lub ułatwienie jej uzyskania. Świadczenia materialne i pomoc w znalezieniu pracy nie obejmowała osób: „[...] które posiadają środki materialne na pokrycie potrzeb oraz których krewni lub powinowaci są ustawowo zobowiązani do utrzymania jeśli ich środki materialne pozwalają na to”²⁷². Utrzymano uchwalony przez rząd w 1943 r. zasiłek dla osób samotnych w wysokości 12 funtów. Rodzina składająca się z dwóch osób otrzymywała odpowiednio 23 funty, z trzech osób – 33 funty, czteroosobowa – 40 funtów, pięcioosobowa i większa – 48 funtów. Zasiłek przysługiwał także osobom zarabiającym, jeśli nie przekraczały ustalonych limitów. Obok zasiłku podstawowego można było przyznać także odzieżowy, na dożywianie, uzupełniający (dla

²⁷⁰ AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Delegatury MPiOS w Jerozolimie za VI 1944 r., Jerozolima 15 VII 1944 r., k. 254–263. Zob. też: *ibidem*, Sprawozdania za styczeń, luty, kwiecień, maj, sierpień 1944 r., k. 67–73, 162–165, 220–227, 254–263, 300–305.

²⁷¹ IPMS, A 18/48, Statut Delegatury MPiOS w Jerozolimie wchodzący w życie 15 VIII 1944 r. Nie jest do końca pewne, czy delegatura osiągnęła zaplanowaną strukturę.

²⁷² IPMS, A 18/48, Zarządzenie min. pracy i opieki społecznej z 15 VIII 1944 r. o wykonywaniu opieki przez Delegaturę MPiOS w Jerozolimie.

żon i dzieci żołnierzy w celu wyrównania ich świadczeń z uchodźcami cywilnymi) oraz przyznawany w „wyjątkowych” okolicznościach zasiłek nadzwyczajny. Delegat miał także prawo wyjątkowo przyznać świadczenia obywatelowi polskiemu niebędącemu uchodźcą, lecz pozostającemu bez środków do życia²⁷³.

W latach 1944–1945 delegatura nadal borykała się z poważnymi problemami finansowymi. K. Jaroszewski wielokrotnie wskazywał, że ustalony w Londynie budżet był nie do zrealizowania przy obowiązującym systemie opieki. W końcowym okresie wojny wzrastała liczba uchodźców uprawnionych do świadczeń w związku ze zwolnieniami z wojska. Delegatura musiała zaciągać kredyty w oddziale PKO w Tel Awiwie²⁷⁴ oraz u władz palestyńskich. Obawiano się, że wszelkie niedociągnięcia aparatu opieki spowodowane kłopotami finansowymi będą wykorzystane propagandowo przez grupy komunistyczne, takie jak Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie²⁷⁵. Wzrost aktywności komunistów w końcowym okresie wojny postawił zresztą delegaturę przed kolejnym problemem: czy pozbawiać zasiłków uchodźców związanych z orientacją „prolubelską”? Chociaż duża część uchodźców popierała restrykcje wobec uchodźców-komunistów, okazało się to w praktyce niewykonalne ze względu na problemy z udowodnieniem działalności²⁷⁶.

Osobny problem stanowiła sprawa uchodźców – obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Przyjęcie zasady, że jako uchodźcy wojenni będą traktowane osoby przybyłe po 12 listopada 1940 r. wykluczało z systemu opieki uchodźców, którzy trafili do Palestyny bez pomocy rządu wcześniej, a zdecydowaną większość spośród nich stanowili Żydzi²⁷⁷. Przedstawiciele polskich władz sceptycznie odnosili się do udzielania im pomocy rządowej, wyrażając obawy, że o zasiłki będą ubiegać się nie tylko wojenni uciekinierzy, ale także przedwojenni emigranci, posiadający polskie obywatelstwo²⁷⁸. W sprawie tej interweniował wobec rządu ży-

²⁷³ *Ibidem*.

²⁷⁴ Oddział Poczтовой Kasy Oszczędności (PKO) w Tel Awiwie został otwarty w maju 1933 r. Szerzej: A. Klugman, *Polonica w Ziemi Świętej*, Kraków 1994, s. 51–55.

²⁷⁵ AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od K. Jaroszewskiego) dla J. Stańczyka z 3 II 1944 r., k. 533–534; mf 176, Tel. szyfr. J. Maliniaka z Urzędu Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie dla J. Stańczyka z 23 II 1944 r., k. 566–567; mf 318, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego z 14 IV 1944 r., k. 708; mf 176, Tel. szyfr. od K. Jaroszewskiego do MPiOS przekazany 19 IV 1944 r., k. 544.

²⁷⁶ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od K. Jaroszewskiego) dla MPiOS z 19 I 1945 r., k. 436.

²⁷⁷ Według informacji Agencji Żydowskiej przekazanych przez I. Schwarzbarta od września 1939 r. do października 1940 r. do Palestyny przybyło 1286 Żydów – obywateli polskich, a od listopada 1940 do stycznia 1941 r. łącznie – 465. AAN, HI-MSZ, mf 430, Pismo I. Schwarzbarta do MPiOS z 11 II 1941 r., k. 830. Na temat problemu opieki nad żydowskimi uchodźcami zob. też: D. Stola, *op. cit.*, s. 124–128.

²⁷⁸ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 1 I 1941 r., k. 410; *ibidem*, Tel. szyfr. W. Korsaka z 8 I 1941 r., k. 402; *ibidem*, Tel. szyfr. W. Korsaka ze I 1941 r., k. 413–414. Korsak twierdził, że przed możliwością wyludzenia zasiłków ostrzegali go miejscowe władze brytyjskie.

dowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP Ignacy Schwarzbart, stanowczo domagając się traktowania uchodźców żydowskich na równi z innymi obywatelami RP²⁷⁹. Wobec pojawiających się skarg na działania konsulatu w Jerozolimie minister Zaleski nakazał konsulowi Korsakowi „przestrzeganie równego traktowania wszystkich obywateli i unikanie choćby pozorów gorszego traktowania Żydów, szczególnie wobec wrażliwości terenu palestyńskiego”²⁸⁰. Problemy w ustalaniu reguł pomocy wynikały jednak także z tzw. systemu certyfikatowego, na podstawie którego do Palestyny mogli legalnie przybywać żydowscy emigranci. Agencja Żydowska zdecydowanie wystąpiła wobec polskich władz przeciw przyznawaniu zasiłków najzamożniejszym emigrantom, przybyłym na podstawie tzw. certyfikatu „kapitalistycznego”. W tej sytuacji polskie władze zgodziły się na wykluczenie „kapitalistów” z prawa do zasiłku. Zdecydowano także, że z listy osób otrzymujących zasiłki zostaną usunięte osoby otrzymujące wsparcie od Agencji, zaś organizacja otrzymywała od delegatury wsparcie na opiekę nad uchodźcami przybyłymi w okresie wojny, jednak w ramach systemu certyfikatowego²⁸¹. Współpraca z Agencją doprowadziła do uporządkowania pomocy dla uchodźców żydowskich. W rozpatrywaniu wniosków o zasiłki dla nich uczestniczył przedstawiciel Agencji. Członek kierownictwa Agencji Icchak Grünbaum wyrażał nawet przekonanie, że „certyfikatowcy” powinni być traktowani jak zwykli emigranci i tylko w wyjątkowych przypadkach korzystać ze wsparcia polskiego rządu²⁸². Jednak gdy po ewakuacjach z ZSRR do Iranu w 1942 r. Agencja przystąpiła do sprowadzania do Palestyny na zasadach certyfikatowych żydowskich uchodźców, zostali oni także objęci systemem zasiłkowym²⁸³. Poważne kontrowersje wywoły-

²⁷⁹ AAN, HI-MSZ, mf 437, Pismo I. Schwarzbarta do MPiOS z 16 I 1941 r., fol. 14; mf 430, List I. Schwarzbarta do min. A. Zaleskiego z 10 II 1941 r., k. 827–828; mf 430, Pismo I. Schwarzbarta do MPiOS z 11 II 1941 r. Schwarzbart podawał, że według danych Agencji Żydowskiej ok. 500 żydowskich uchodźców wymagało „pilnej” pomocy. Wskazywał też na fatalną sytuację materialną większości uchodźców (z kolei konsul Korsak wyrażał obawy, że zasiłki będą pobierać osoby będące w dobrej sytuacji materialnej lub wspierane przez instytucje żydowskie).

²⁸⁰ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. A. Zaleskiego do W. Korsaka z 23 III 1941 r., k. 471. Korsak stanowczo zaprzeczał prowadzeniu dyskryminacyjnej polityki, podkreślając, że wprowadzone odmowy zasiłków dotyczyły osób niebędących bezspornymi uchodźcami wojennymi. Sprawa wywołała tarcia z konsulem w Tel Awiwie H. Rosmarinem, gdyż Korsak zarzucał mu łamanie ustalonych zasad i obarczanie konsulatu w Jerozolimie odpowiedzialnością za odmowy wypłat zasiłków. AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 8 III 1941 r., k. 326–327. Zob. też: mf 437, Raport H. Rosmarina dla min. spraw zagr. z 27 II 1941 r., fol. 16.

²⁸¹ AAN, HI-MSZ, mf 433, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie z 28 III 1941 r., k. 506; mf 265, Tel. szyfr. od J. Stańczyka i A. Zaleskiego do W. Korsaka z 19 IV 1941 r., k. 444; mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 21 V 1941 r., k. 717.

²⁸² AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 10 VII 1941 r.

²⁸³ AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 30 VI 1942 r., k. 766; mf 449, Tel. szyfr. od J. Stańczyka do T. Lubaczewskiego z 20 VII 1942, k. 764; mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od J. Stańczyka dla K. Jaroszewskiego z 16 IV 1943 r., k. 358; IPMS, Kol. 25/23A, Notatka konsula w Jerozolimie W. Korsaka dla min. spraw zagr. z 9 XI 1942 r.

wała sprawa sprowadzonych z Iranu dzieci, gdyż władze polskie wyraziły zgodę na finansowanie ich opieki, jednak domagały się zagwarantowania kształcenia w języku polskim. Spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem organizacji żydowskich, a zwłaszcza Agencji, która według polskich władz traktowała dzieci jako obywateli przyszłego państwa żydowskiego²⁸⁴.

Rząd przyjął ostatecznie zasadę, że obywatelstwo polskie stanowi wystarczający warunek otrzymywania zasiłku. Zasada ta była oczywiście zgodna z wymogami zobowiązań państwa wobec swoich obywateli, jednak w specyficznych warunkach palestyńskich musiała wywoływać kontrowersje²⁸⁵. Konsul Wdziękoński, należący do krytyków przyjętego systemu, twierdził, że sprowadzenie uchodźców przez Agencję Żydowską powinno oznaczać zobowiązanie organizacji do opieki nad nimi. Przekonywał także, że zdecydowana większość przybywających na zasadach certyfikatowych zamierza po wojnie pozostać w Palestynie i tak też są traktowani przez władze brytyjskie. Zdaniem konsula Żydzi polscy znaleźli się w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do pozbawionych wsparcia swoich rządów żydowskich uchodźców z Czechosłowacji, Jugosławii czy Grecji, a także

pt. „Egzekutywa Agencji Żydowskiej i sprawy polskie”. Według Lubaczewskiego Agencja zobowiązywała się wobec władz brytyjskich utrzymywać uchodźców w Palestynie, lecz po ich przybyciu do Palestyny domagała się dla nich zasiłków od władz polskich. Władze polskie początkowo zdecydowały o wypłacaniu dla tych uchodźców niższego zasiłku (4,5 funta dla dorosłych, 4 funty dla dzieci miesięcznie, co miało równać się kosztom wyżywienia w obozach w Iranie), jednak od lipca 1943 r. zrównały kwotę zasiłków z wypłacanymi pozostałym uchodźcom. Zob.: AAN, HI-MSZ, mf 189, Odpis notatki w sprawie opieki nad Żydami w Persji i Palestynie otrzymanej w Londynie 22 V 1944 r., k. 301.

²⁸⁴ IPMS, Kol. 25/23A, Pismo T. Lubaczewskiego do min. J. Stańczyka z 23 I 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 470, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 18 II 1943 r., k. 400; mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od J. Stańczyka do L. Grosfelda z 5 VII 1943 r., k. 57–58; mf 300, Tel. szyfr. z MPiOŚ dla K. Jaroszewskiego z 15 IX 1943 r., k. 359; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 6, Sprawozdanie Stanisława Józwiaka (Rada Narodowa) w sprawie budżetu MPiOŚ za 1944 r., k. 192; AAN, HI-MSZ, mf 189, Odpis notatki w sprawie opieki nad Żydami w Persji i Palestynie otrzymanej 22 V 1944 r., k. 301. Wobec stanowiska Agencji w sprawie nauczania MPiOŚ wstrzymał dotację udzielaną dzieciom znajdującym się pod opieką organizacji młodzieżowej Aliya (w innej wersji sama Aliya zrezygnowała z pomocy). Kolejnym delikatnym problemem stała się sprawa 107 dzieci ewakuowanych via Irak dzięki interwencji Sikorskiego (zob. podrozdział „Palestyna i Cypr” w rozdziale I). Zgoda rządu irackiego została obwarowana warunkiem objęcia tych dzieci pełną opieką rządu polskiego, odseparowania od wpływu „czynników” żydowskich i powrotu do Polski po wojnie. AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 26 VIII 1943 r., k. 133–134. Na temat kontrowersji związanych z wychowaniem sprowadzonych z Iranu dzieci wśród Żydów palestyńskich zob.: T. Segev, *Siódmy milion*, Warszawa 2012, s. 103–104.

²⁸⁵ Warto zauważyć, że istotną rolę w stanowisku rządu polskiego odgrywała chęć uniknięcia „posądzania o antysemityzm”, jak to ujęto podczas konferencji w MSZ 21 XII 1943 r., podczas której zdecydowano nie przeciwstawiać się sprowadzaniu Żydów polskich do Palestyny przez Agencję i kontynuować wypłacanie im zasiłków. IPMS, A 11E/380, Pismo podsekretarza stanu w MPiOŚ do MSZ i MSW z 30 IV 1945 r.

wobec przedwojennych emigrantów²⁸⁶. Dyplomata traktował zatem wojennych „certifikatowców” jak zwykłych emigrantów, pomijając kontekst Holocaustu jako przyczyny ówczesnych migracji do Palestyny.

Jak się wydaje opinie Wdziękońskiego wywarły wpływ na stanowisko resortu opieki społecznej w końcowym okresie wojny. Wobec problemu znaczącego wzrostu kosztów opieki i „niezadowolenia” brytyjskiego resortu skarbu uznano konieczność pewnych ograniczeń w przyznawaniu zasiłków. Zdawano sobie zarazem sprawę, że proponowane rozwiązania mogą „spowodować nową falę posądzeń Rządu Polskiego o antysemityzm”, co odzwierciedlało znaczenie tego aspektu w polityce opiekuńczej władz na uchodźstwie²⁸⁷.

Istotny wpływ na stosunki polsko-żydowskie podczas wojny miała sprawa dezercji żydowskich żołnierzy z szeregów APW²⁸⁸. Pośrednio dotyczyła ona także aparatu opieki społecznej, gdyż zasiłki otrzymywały rodziny dezenterów. Kwestia bulwersowała polską opinię, a zwłaszcza wojsko²⁸⁹. Pomimo pewnych kontrowersji w łonie rządu ostatecznie 6 kwietnia 1944 r. Rada Ministrów podjęła decyzję, by rodzinom dezenterów (oczywiście także Polaków) „wstrzymać bezwarunkowo zasiłek uchodźczy”²⁹⁰.

²⁸⁶ AAN, MPiOs, t. 96, Pismo A. Wdziękońskiego do MSZ z 5 XI 1944 r., k. 132–135.

²⁸⁷ IPMS, A 11E/380, Pismo podsekretarza stanu w MPiOs do MSZ i MSW z 30 IV 1945 r. Zakładano, że ograniczenia obejmą osoby nieposiadające dowodów obywatelstwa polskiego, przybyłe do Palestyny przed wojną, przybyłe po wybuchu wojny na podstawie certyfikatów oraz osoby, które otrzymały obywatelstwo przez małżeństwo.

²⁸⁸ Szerzej: D. Engel, *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1943–1945*, Chapel-Hill–London 1993, s. 108–137; T. Gąsowski, *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002, s. 146–176; E. Kossoy, *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, ZH 2006, z. 157, s. 82–90; K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992, s. 63–75; D. Levin, *Żydzi wschodnioeuropejscy podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005, s. 124–140; H. Sarnier, *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, Poznań 2002, s. 144–156; D. Stola, *op. cit.*, s. 224–229, 255–268; R. Terlecki, *The Jewish Issue in the Polish Army in the USSR and the Near East 1941–1944*, w: *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, red. N. Davies, A. Polonsky, New York 1991, s. 161–171; K. Zamorski, *Dezercje Żydów z Armii Polskiej*, ZH 1993, z. 104, s. 5–22; *Dezercje Żydów z Armii Polskiej na Wschodzie*, ZH 1993, z. 103, s. 131–144.

²⁸⁹ IPMS, A 6/1, Odpis notatki z konferencji gen. W. Andersa z szefem Wydziału Wojskowego Ministra-Delegata Rządu płk. dypl. A. Szymańskim w Kairze 21 I 1944 r.; *ibidem*, Pismo H. Strasburgera do gen. M. Kukiela z 22 I 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla K. Jaroszewskiego z 2 III 1944 r., k. 970.

²⁹⁰ AAN, MPiOs, t. 98, Pismo MSZ do MPiOs z 25 IV 1944 r., k. 24. Zob. też: AAN, MPiOs, t. 98, Wniosek min. J. Stańczyka w sprawie zasiłków uchodźczych dla rodzin dezenterów z APW, b.d., k. 12–14; *ibidem*, Pismo K. Jaroszewskiego do MPiOs, 28 XII 1943 r., k. 45–46; AAN, Akta A. Pająka, t. 18, Depesza od J. Stańczyka dla K. Jaroszewskiego, b.d. [IV 1944]; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (protokół z 6 IV 1944), s. 533; *Dokumenty rządu RP...* (wniosek ministra pracy i opieki społecznej, b.d.; notatka kier. Działu Narodowościowego MSW Olgerda Górki z 7 III 1944; uwagi kier. Działu Bezpieczeństwa MSW Tadeusza Modelskiego z 6 III 1944), s. 514–519.

Jak już wspomniano delegatura w Jerozolimie odpowiadała także za pomoc dla uchodźców polskich na terenie Syrii (Libanu). Do schyłku 1944 r. byli to głównie studenci kształcący się na uniwersytetach w Bejrucie. Bezpośrednie funkcje opiekuńcze z ramienia delegatury spełniał tam konsulat generalny, a od sierpnia 1944 r. poselstwo w Bejrucie. Sprawami opieki kierował radca poselstwa Leon Czosnowski, wspomagany przez sekretarza konsularnego Wiktora Kowalskiego oraz urzędniczki: Idę Fuchsównę i Hannę Lernerową. To właśnie poselstwo stworzyło podstawy aparatu opieki w Libanie. Zorganizowano domy studenckie, stołówkę studencką, świetlicę, Dom Polski dla uchodźców, a także wynajęto szereg domów w miejscowości Ghazir koło Bejrutu, gdzie miał powstać ośrodek polskich uchodźców. Pomimo niewątpliwych osiągnięć Najwyższa Izba Kontroli uważała taki model funkcjonowania aparatu opieki za dziwaczny i szkodliwy dla interesów skarbu eksperyment organizacyjny. Wskazywano bowiem, że prowadzenie spraw opieki przez placówkę stanowiącą integralną część poselstwa w Bejrucie, a zarazem podporządkowaną delegaturze MPiOS w Jerozolimie (i za jej pośrednictwem MPiOS w Londynie), prowadziło w istocie do rozmycia odpowiedzialności. Zarzuty NIK dotyczyły także podziału kompetencji, jeśli chodzi o opiekę materialną nad studentami, między MPiOS oraz Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego²⁹¹.

W związku z ewakuacją uchodźców z Iranu w końcu 1944 r. przystąpiono do organizacji Placówki MPiOS w Bejrucie podporządkowanej delegaturze w Jerozolimie. Faktycznym jej organizatorem był zastępca delegata Władysław Horwath. 1 listopada 1944 r. kierownikiem placówki został mianowany Eugeniusz Kocuper, prawnik, przedwojenny starosta zbaraski i dotychczasowy sekretarz Delegatury MPiOS w Teheranie. Początkowo personel placówki składał się z pięciu osób. Przejęła ona zadania opiekuńcze 1 stycznia 1945 r.²⁹²

Warto zauważyć, że min. Stańczyk proponował odbieranie zasiłków jedynie rodzinom dezertarów, które nabyły do nich prawa w wyniku wstąpienia żywiciela rodziny do APW. Za bezwzględnym odbieraniem zasiłków opowiadały się przede wszystkim koła wojskowe.

²⁹¹ AAN, MPiOS, t. 60, Protokół kontroli Placówki Delegatury MPiOS w Palestynie funkcjonującej przy Poselstwie RP w Bejrucie, Bejrut 11 XII 1944 r., podpisali kier. placówki L. Czosnowski i delegat NIK na obszarze Środkowego Wschodu Witold Rochmiński, k. 123–132; AAN, MID, t. 26, Pismo prezesa NIK T. Tomaszewskiego do MPiOS z 4 V 1945 r., k. 8–9; IPMS, A11E/655, MSZ, Pismo posła w Bejrucie Z. Zawadowskiego do MSZ z 28 XII 1944 r.

²⁹² AAN, HI-MSZ, mf 325, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla delegata MPiOS w Teheranie S. Połkadzkiego i E. Kocupera z 30 X 1944 r., k. 627–628, mf 319, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla K. Jaroszewskiego z 30 X 1944 r., k. 199, mf 314, Tel. szyfr. z poselstwa w Bejrucie (od E. Kocupera) dla MPiOS z 21 XII 1944 r., k. 585–586; mf 329, Tel. szyfr. posła Z. Zawadowskiego dla MPiOS z 8 I 1945 r., k. 578. Nominacja Kocupera na szefa placówki była niewątpliwie związana z faktem, że znał on bardzo dobrze sprawy uchodźców z Iranu. Zdaniem przedstawicieli Urzędu Ministra-De-

Większość uchodźców ewakuowanych z Iranu osiedlono w ośrodku w Ghazir. Jego kierownikiem został Adam Fedorowicz, zastępcą i referentem gospodarczym Rudolf Joszt. Lekarzem ośrodka była Sława Hubert. W Ghazir udało się stworzyć dobre warunki dla uchodźców będących często w podeszłym wieku i w nie najlepszym stanie zdrowia, mających za sobą dramatyczne przeżycia w ZSRR i trudne początki pobytu w Iranie²⁹³.

* * *

Specyficzną placówką opieki społecznej była delegatura MPiOŚ przy Dowództwie APW. Geneza tej komórki była związana z koniecznością uporządkowania sprawy zwolnionych z wojska i inwalidów wojskowych. W czasie gdy APW stacjonowała w Iraku, osoby zwolnione z PSZ kierowano do Palestyny, co wobec sytuacji gospodarczej terytorium mandatowego i kłopotów finansowych delegatury jerozolimskiej utrudniało akcję opiekuńczą²⁹⁴. Delegatura miała przejmować opiekę nad byłymi żołnierzami w Iraku, a następnie dokonywać selekcji i kierować na różne obszary w zależności od stanu zdrowia i kwalifikacji zawodowych. Zamierzano także poszukiwać możliwości zatrudnienia między innymi w administracji obozów polskich w Afryce oraz brytyjskich i amerykańskich instytucjach w Afryce i na Bliskim Wschodzie. W styczniu 1943 r. minister Stańczyk był już gotowy do powołania delegata. Miał nim zostać dotychczasowy zastępca delegata MPiOŚ w Teheranie, wspomniany już, Antoni Pająk. Stańczyk zamierzał także przy okazji zadbać o interesy własnej partii. Delegat miał podjąć sekretną misję nawiązania kontaktu z działaczami i sympatykami PPS w armii, a także próbę prowadzenia agitacji socjalistycznej w wojsku²⁹⁵.

Z niejasnych przyczyn sprawa powołania delegata opóźniła się o ponad pół roku. A. Pająk otrzymał nominację dopiero 13 sierpnia 1943 r., zaś 8 września przybył do Bagdadu i rozpoczął organizowanie delegatury. W tym samym czasie sprawa stała się jednak nieaktualna w związku z przeniesieniem APW z Iraku do Palestyny. Sprawa ta wywołała pewną konsternację, a delegatowi zarzucono błędne odczytanie ministerialnych wytycznych, zgodnie z którymi siedzibą delegata miało być miejsce postoju dowództwa armii, a nie stolica Iraku. Nie było jednak do końca jasne, czy вина leżała po stronie delegata. Ostatecznie zdecydowano,

legata do Spraw Polskich na Wschodzie Kocuper był jednak „źle widziany” przez tych uchodźców, a także przez posła w Bejrucie Z. Zawadowskiego. AAN, HI-MSZ, mf 522, Tel. szyfr. J. Kruszyńskiego zastępcy Ministra-Delegata do Spraw Polskich na Wschodzie z 12 XI 1944 r., k. 864.

²⁹³ Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Materiały Marii i Władysława Klubów, A-10247, Sprawozdanie Ośrodka Polskiego w Ghazir za II kwartał 1945 r.

²⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 469, Pismo J. Marlewskiego z MSZ do Ambasady RP w Londynie z 1 II 1943 r., k. 399.

²⁹⁵ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, List J. Stańczyka do A. Pajaka, I 1943 r., k. 66–67.

że siedzibą delegata będzie Jerozolima. Miały tam zatem działać dwie odrębne placówki opieki społecznej²⁹⁶.

7 listopada 1943 r. Pająk otrzymał instrukcję ministra dotyczącą zakresu działalności placówki. Jej zadaniem miała być obecnie przede wszystkim rejestracja wszystkich zwolnionych z wojska, przebywających na obszarze Bliskiego Wschodu (Palestyna, Syria, Irak, Iran, Egipt), a także Indii oraz Afryki Wschodniej i Południowej. Delegatura miała ustalić, którzy ze zwolnionych otrzymają prawo do „zaopatrzenia inwalidzkiego”, zgodnie z polsko-brytyjskimi ustaleniami w tej sprawie²⁹⁷. W depeszy z 31 grudnia minister uzupełnił tę instrukcję, podkreślając, że do kompetencji delegata należą „wszystkie sprawy opieki społecznej związane z wojskiem”; faktyczną opiekę nad osobami już zwolnionymi miały jednak sprawować terenowe placówki MPiOS, przede wszystkim delegatura w Jerozolimie²⁹⁸.

Delegatura MPiOS przy Dowództwie APW wykonywała swoje zadania przez ponad pół roku. Maksymalny stan jej zatrudnienia wynosił 9 osób. Najważniejszym pomocnikiem delegata był sekretarz i kierownik biura delegatury Antoni Łowczyński. Ostatecznie uznano jednak w ministerstwie, że utrzymanie dwóch delegatur w Palestynie nie ma uzasadnienia. Pomimo przeniesienia dowództwa APW do Egiptu, nie widziano potrzeby ulokowania tam również placówki Pajaka, jak i też ewentualnego przydzielenia jej do 2. Korpusu na froncie włoskim. Z dniem 1 czerwca 1944 r. delegatura zakończyła działalność, a jej zadania i pracowników przejęła delegatura w Jerozolimie, w ramach której powołano Wydział Spraw Wojskowych i Inwalidzkich kierowany przez A. Romankiewicza²⁹⁹.

Iran

Powstanie aparatu opieki społecznej w Iranie było związane z pierwszą ewakuacją ludności polskiej z ZSRR. 31 marca 1942 r. rząd podjął uchwałę o mianowaniu delegatami do spraw opieki nad ewakuowanymi Wiktora Styburskiego,

²⁹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 158, Notatka NN, Londyn, 1 IX 1943 r., k. 392; AAN, Poselstwo RP w Teheranie, t. 56, Pismo posła K. Badera do A. Pajaka z 6 IX 1943 r., k. 164; AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, Depesza od A. Pajaka z Bagdadu dla J. Stańczyka, b.d. [IX 1943], k. 68; AAN, HI-MSZ, mf 164, Pismo MPiOS do MSZ z 8 IX 1943 r., k. 823–824.

²⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla A. Pajaka z 7 XI 1943 r., k. 614–615.

²⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. od J. Stańczyka dla A. Pajaka z 31 XII 1943 r., k. 754.

²⁹⁹ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, Depesza A. Pajaka dla J. Stańczyka z 8 III 1944 r., k. 167; AAN, HI-MSZ, mf 176, Pismo J. Stańczyka do MSZ z 17 III 1944 r., k. 580; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie Delegata MPiOS przy Dowództwie APW za marzec 1944 r., k. 53–61; *ibidem*, Sprawozdanie Delegatury MPiOS w Jerozolimie za maj 1944 r., k. 225–226; *ibidem*, Sprawozdanie za czerwiec 1944 r., k. 260–261.

radcę finansowego Poselstwa RP w Teheranie oraz gen. Józefa Zajęca, dowódcę Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie³⁰⁰. Objęli oni swoje funkcje 3 kwietnia³⁰¹.

W nocy z 3 na 4 kwietnia zorganizowano w Teheranie zebranie z udziałem delegatów, przedstawicieli wojska oraz uchodźców cywilnych, na którym powołano delegaturę MPiOS w Teheranie (początkowo określaną jako „Delegatura Rządu Polskiego Opieki nad Ludnością Cywilną Ewakuowaną z Rosji Sowieckiej”). Na zebraniu tym ustalono strukturę organizacyjną aparatu opieki. Delegatura składała się z biura centralnego oraz wydziałów: administracyjnego (sprawy finansowe i administracji ogólnej), zaopatrzenia (zakupy artykułów dla uchodźców oraz ich dystrybucja), społecznego (praca kulturalno-oświatowa i szkolnictwo, ewidencja ludności, poszukiwania rodzin), organizacyjno-personalnego i zdrowia (opieka zdrowotna i higiena)³⁰². Na początku maja 1942 r. rozpoczęli działalność powołani przez delegata kontrolerzy delegatury. Byli to: Stanisław Widomski, były dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu, oraz Bronisław Skalak, działacz PPS³⁰³. Ich zadaniem była kontrola finansowo-gospodarcza agend delegatury i wskazywanie nieprawidłowości³⁰⁴.

Prace organizacyjne wymagały pośpiechu, gdyż w czasie powoływania delegatury trwała już akcja ewakuacyjna, a w samym Teheranie przebywało ponad pięć i pół tysiąca uchodźców. Prowizoryczną opiekę nad nimi sprawowało poselstwo polskie wspomagane przez PCK i Polonię teherańską. Ewakuowanych początkowo umieszczono w obozie utworzonym w byłych koszarach armii irańskiej w Teheranie.

Delegatura musiała na początku swej działalności zadbać o odpowiednie ulokowanie napływających uchodźców, zapewnienie im wyżywienia oraz odzieży sto-

³⁰⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia 31 III 1942), s. 197 (tu zniekształcone nazwisko delegata: „Tyburski”); AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. od wicepremiera S. Mikołajczyka do ambasad w Kujbyszewie i Waszyngtonie z 1 IV 1942 r., k. 780. Wiktor Styburski był wieloletnim pracownikiem Banku Polskiego, ostatnio przed wojną wicedyrektorem Oddziału Centralnego. Odegrał kluczową rolę w ewakuacji złota Banku Polskiego. Zob.: W. Rojek, *Odyseja skarbu...*, *passim*; *Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Beldowski i in., Warszawa 2002, s. 46–47; BPOSK, Archiwum Osobowe, sygn. 641/72. Gen. Józef Zajęca był dowódcą polskiego lotnictwa w kampanii 1939 r. i we Francji, a następnie zastępcą dowódcy I Korpusu w Szkocji. Zob. jego biogram: P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 360–361.

³⁰¹ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. posła w Teheranie J. Karszo-Siedlewskiego z 3 IV 1942 r., k. 893.

³⁰² AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie z działalności Delegatury Rządu Polskiego Opieki nad Ludnością Cywilną Ewakuowaną z Rosji Sowieckiej za czas 4 IV do 15 VII 1942 r., k. 274.

³⁰³ Zob. jego biogram: A. Pacholczykowa, *Skalak (wcześniej Skaluk) Bronisław (1892–1949)*, *PSB*, t. 37, Warszawa–Kraków 1996, s. 628–629. Skalak był przed wojną członkiem lwowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego (OKR) PPS oraz Rady Naczelnej partii.

³⁰⁴ AAN, MPiOS, t. 55, Protokół z posiedzenia u delegata W. Styburskiego 2 V 1942 r., k. 9; AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. W. Styburskiego dla J. Stańczyka z 3 V 1943 r., k. 134.

sownej do panujących warunków klimatycznych. Zdecydowano, że ewakuowana ludność będzie przebywać w zamkniętych obozach opartych o zasady dyscypliny wojskowej. Jak wskazywał Styburski, było to „konieczne ze względu na bardzo różnorodny element jaki napłynął. Utrzymanie w karbach tak dużej masy w ciasnych pomieszczeniach jest bardzo trudne, grozi rozprężenie i demoralizacja”³⁰⁵. Do połowy lipca 1942 r. powstały trzy obozy w Teheranie oraz jeden w Isfahanie, przeznaczony wyłącznie dla dzieci. Nadzór nad wszystkimi obozami sprawował Główny Komentant Obozów Cywilnych. W każdym z obozów zorganizowano rozbudowany aparat administracyjny złożony z uchodźców. Wyższe stanowiska w administracji obozów powierzano wojskowym i ochotniczkom Pomocniczej Służby Kobiet³⁰⁶.

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań delegatury było zorganizowanie sprawnie działającej służby zdrowia. Znajdujących się w złym stanie zdrowia i kondycji fizycznej w wyniku pobytu w ZSRR uchodźców czekały bardzo trudne warunki bezpośrednio po przybyciu do Iranu. Ewakuacja ludności cywilnej była, jak wspomniano, zaskoczeniem dla władz brytyjskich i polskich, a zatem nie można było zorganizować właściwego przyjęcia i zakwaterowania ludności. Fatalna pogoda, stłoczenie uchodźców, brak pomieszczeń w Pahlawi, złe warunki sanitarne w połączeniu z wycieńczeniem uchodźców – wszystko to sprzyjało rozwojowi chorób. Najczęściej występującymi chorobami były tyfus plamisty, dyzenteria, malaria, zapalenie płuc, awitaminoza, a wśród dzieci także szkarlatyna i koklusz. Mały szpital portowy w Pahlawi nie był w stanie pomieścić chorych. Brakowało lekarzy i pielęgniarek, chorymi opiekowali się miejscowi lekarze – Hindusi. W Teheranie zorganizowano prowizoryczny szpital w budynku obozu cywilnego, który nie spełniał podstawowych warunków sanitarnych. Pomieszczenia były zaniedbane, pozbawione światła, sanitariatów i wody. Brakowało nie tylko podstawowych artykułów medycznych, ale nawet łóżek. Obsadę szpitala stanowiło początkowo dwóch lekarzy Polaków i dwóch lekarzy irańskich, którzy zaofiarowali swoją pomoc. Rekrutowano także pielęgniarki i sanitariuszki, zwykle były to kobiety posiadające nikłe doświadczenie sanitarne lub w ogóle go pozbawione.

Sytuacja uległa poprawie, gdy szpital przeniesiono do osobnego budynku, znacznie oddalonego od obozu. W momencie przenosin było w szpitalu 960 chorych. W lipcu 1942 r. powstał także szpital PCK w Teheranie, zorganizowany we współpracy z wojskiem w gmachu ofiarowanym Polakom przez szacha; chociaż formalnie znajdował się pod jurysdykcją polskiego wojska, był on także finansowany przez delegaturę. Stopniowo udało się opanować choroby zakaźne, nie dopuszczono także do rozprzestrzenienia się ich w mieście³⁰⁷.

³⁰⁵ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. W. Styburskiego z 25 IV 1942 r., k. 891–892.

³⁰⁶ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie z działalności Delegatury Rządu Polskiego 4 IV–15 VII 1942, k. 275–277.

³⁰⁷ AAN, Pos. RP w Teheranie, Sprawozdanie z działalności Delegatury 4 IV–15 VII 1942, k. 278–280; AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. od W. Styburskiego dla J. Stańczyka z 4 VIII 1942 r., k. 581–582. Szerzej o działalności szpitala polskiego w Teheranie zob.: IPMS, Relacje, B 3119,

Ważnym sprawdzianem sprawności funkcjonowania delegatury stała się druga ewakuacja z ZSRR. Tym razem nie było mowy o improwizacji. Pierwszy etap działań stanowiło przyjęcie uchodźców w porcie Pahlawi oraz ich pretransportowanie do Teheranu. Na tym etapie znaczną część odpowiedzialności za uchodźców cywilnych ponosiło wojsko. Władze wojskowe zajmowały się zakwaterowaniem, wyżywieniem, dezynfekcją, pomocą sanitarną, bezpieczeństwem i przydziałem środków transportu. Zadania przydzielone delegaturze wykonywała jej ekspozytura utworzona w Pahlawi. Ekipa ekspozytury złożona z 75 pracowników administracji obozów przybyła do Pahlawi 24 lipca 1942 r. Współpracowała ona z wojskiem przy przyjęciu transportów, dokonywała ewidencji uchodźców, dystrybucji odzieży oraz wypłaty zasiłków. Ekspozytura spełniała również rolę informacyjną. Informowano ewakuowanych o warunkach pobytu i właściwym zachowaniu w Iranie, a także sposobach postępowania z posiadanymi kosztownościami i ochronie przed wyzyskiem. Ekspozytura zorganizowała również placówkę dla sierot, które przybywały z ZSRR poza zorganizowanymi sierocińcami. Pod nadzorem ekspozytury placówka PCK przeprowadziła akcję dożywiania dzieci³⁰⁸.

Jeszcze przed rozpoczęciem drugiej ewakuacji z ZSRR rozpoczęła się ewakuacja z Iranu do Afryki Wschodniej. Delegatura odpowiadała za transporty uchodźców do portów Zatoki Perskiej. Punkt etapowy znajdował się w Ahwazie. W tamtejszym wojskowym obozie ewakuacyjnym, gdzie uchodźcy oczekiwali na transport do portu, delegatura zorganizowała swoje przedstawicielstwo. Po drodze na trasie Teheran – Ahwaz odbywała się kolejną i trwała około 36 godzin. Do każdego transportu delegatura przydzielała kierownika i niewielki personel administracyjny³⁰⁹.

Latem 1942 r. ukształtowała się nowa struktura aparatu opieki w Iranie. Ludność była zgromadzona w pięciu obozach – czterech w Teheranie i jednym w Isfahanie. Obozy nr 1 i nr 2 znajdowały się na wschodnich peryferiach Teheranu, w odległości około 2 kilometrów od siebie. Obóz nr 3 znajdował się w północnej dzielnicy Jusuf-Abad, około 16 km od dwóch pierwszych obozów. Obozy te miały charakter dużych skupisk budynków stałych (np. hale i domy robotników niewykończonej fabryki), baraków i namiotów rozmieszczonych na obszarze ok. 2–3 km² każdy. Obóz nr 4 mieścił się w Isfahanie i był przeznaczony dla dzieci, przede wszystkim osieroconych. Tworzyło go kilkanaście budynków o charakterze willowym z ogrodami. Obóz nr 5 położony był w Szemiranie ok. 2 km od Teheranu, w podmiejskich ogrodach i stworzony został w celu zapewnienia

M. Kruszyński, *The State of Health of Poles Evacuated From Russia to Persia in 1942 (The historical aspects of the Polish General Civilian Hospital in Teheran during the evacuation of the Poles from Russia between 28.3 1942 and 1.1 1943)*, reproduced from „Antemurale”, 1976 (faktycznie jest to tłumaczenie na jęz. ang. oprac. kpt. lek. Zygmunta Grębeckiego); *Polacy w Iranie...*, s. 90–91.

³⁰⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie drugie z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie 16 VII–15 IX 1942 r., k. 294–300.

³⁰⁹ *Ibidem*, k. 300–302.

dobrych warunków rekonwalescencji dzieciom wypisanym ze szpitali. Obozy tylko częściowo były ogrodzone, część otwarta była pilnowana przez dozorców. Obozy posiadały własne kuchnie, magazyny, łaźnie, pralnie, sale do dezynfekcji, warsztaty szewskie, krawieckie, stolarskie, ślusarskie, fryzjerskie, kantyny, a także szkoły, świetlice, kaplice.

Obozami kierowali komendanci (z wyjątkiem obozu w Isfahanie posiadającego zarząd na czele z kierownikiem). Komendantom podlegał rozbudowany aparat administracyjny. Kwatermistrz odpowiadał za pracę działów gospodarczych i magazynów. Służbą zdrowia kierowali naczelnicy lekarze, którym podlegał personel złożony z lekarzy, dentystów, aptekarzy, pielęgniarek, sanitariuszek i higienistek. Naczelnicy lekarze nadzorowali także stan sanitarny i czystość w obozach oraz jakość żywienia. W komendach obozów działały referaty zajmujące się oświatą, którym podlegały szkoły, przedszkola i kursy zawodowe. Istniały referaty zajmujące się zatrudnieniem i ewidencją ludności. Każdy obóz posiadał kapełana, pełniącego także funkcję szkolnego prefekta.

Obozy były zorganizowane w rejony kierowane przez komendantów, którym, z kolei, podlegali komendanci sal, baraków i namiotów oraz grupowi. W celu utrzymania dyscypliny komendanci obozów mogli stosować kary, na przykład wstrzymanie zasiłku lub potrącenia z ewentualnych zarobków. W niektórych przypadkach stosowano areszt. W styczniu 1943 r. minister Stańczyk uznał jednak stosowanie aresztu bądź ograniczeń żywnościowych jako sposobów utrzymania dyscypliny za niedopuszczalne. Możliwość opuszczania obozów i udawania się do miasta była poważnie ograniczona i dozwolona tylko dzięki wydawanym przez administrację przepustkom. Chodziło o zachowanie kontroli nad uchodźcami i niedopuszczenie do miasta „elementów niepożądanych”. System ten był jednak krytykowany. Wskazywano, że prawa obywatelskie zostały ograniczone, co sprytniejsi uchodźcy bez problemu przedostają się do miasta, zaś osoby niebudzące zastrzeżeń mają kłopoty z otrzymaniem przepustek. Proponowano wprowadzenie legitymacji oraz wyznaczanie czasu, w którym można każdemu uchodźcy przebywać poza obozem.

Jak wspomniano, w administracji obozów pewną część wyższych stanowisk zajmowali wojskowi, przede wszystkim oficerowie rezerwy oraz ochotniczeki PSK. Latem 1942 r. było ok. 10% wojskowych i ok. 30% ochotniczek w administracji obozów. Sytuacja taka była koniecznością, cywile bowiem bardzo niechętnie podejmowali pracę w obozach, mimo wynagrodzenia, a zmuszanie ich do pracy napotykało problemy formalne³¹⁰.

Styburski bronił się przed zarzutami stosowania wobec cywilów rygorów wojskowych. Podkreślał on, że bez wprowadzenia pewnej dyscypliny niemożliwe

³¹⁰ *Ibidem*, k. 302–305; AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. od J. Stańczyka do W. Styburskiego z 18 I 1943 r., k. 747; AAN, MPiOŚ, t. 58, Uwagi kontrolerów o działalności agend Delegatury RP do Spraw Opieki nad Ludnością Cywilną w Teheranie w maju i czerwcu 1942 r., k. 191.

byłoby utrzymanie porządku w obozach. Wskazywał, że doświadczenia sowieckie „odbiły się fatalnie na [...] dyscyplinie wewnętrznej, poczuciu obowiązku, uczciwości” dużej części uchodźców³¹¹.

W obozach osobno rozmieszczono kobiety, mężczyzn i osierocone dzieci. W miarę możliwości zapewniano odrębne pomieszczenia dla kobiet karmiących. Starano się, aby kobiety z dziećmi i sieroty mogły mieszkać w budynkach stałych. Dzieci żydowskie otrzymały osobny sierociniec w obozie nr 2 w celu zapewnienia wychowania religijnego. W obozach nie było łóżek, uchodźcy spali na ziemi pokrytej matami, przykryci kocami, dopiero na zimę wybudowano prycze. W łóżka wyposażone były natomiast obozy dziecięce i szpitale.

Delegaturze podlegały: Główny Szpital Cywilny w Teheranie, Szpital PCK, Centralna Składowa Sanitarna, Ekspozytura w Pahlawi, Przedstawicielstwo w Ahwazie. Przedstawiciel Poselstwa w Meszhedzie, punkcie etapowym podczas ewakuacji drogą lądową, reprezentował również sprawy delegatury. Centrala delegatury w związku z poszerzeniem zadań została zreorganizowana. Powstało biuro ogólne, w skład którego weszły sekretariat, kancelaria, referat statystyczny i referat prawny. Z Wydziału Społecznego wyodrębniono Wydział Kulturalno-Oświatowy. „Nowy” Wydział Społeczny zajął się sprawami ewidencji i zatrudnienia. Stopniowo zatrudniano w administracji przede wszystkim uchodźców przybyłych podczas drugiej ewakuacji. W jej ramach znalazło się bowiem znacznie więcej przedstawicieli inteligencji i osób z odpowiednimi kwalifikacjami do pracy biurowej niż w pierwszej. Dzięki temu można było także dokonywać „demilitaryzacji” obozów, czyli odsuwania osób delegowanych z wojska. Późnym latem 1942 r. delegatura i podległe jej placówki zatrudniały 1974 osoby³¹².

W październiku 1942 r. w organizacji delegatury pojawiły się kolejne zmiany. 1 października Szpital PCK został przejęty przez wojsko jako Szpital Wojenny nr 4. Uchodźcy korzystali od tej pory wyłącznie z Głównego Szpitala Cywilnego. 27 października powołano referat bezpieczeństwa i porządku, którego zadaniem była organizacja obozowej straży bezpieczeństwa. Do tej pory zadania związane z bezpieczeństwem i porządkiem w obozach wykonywała polska żandarmeria wojskowa, co było jednak sytuacją nadzwyczajną i w istocie prawnie niedopuszczalną³¹³.

Do końca listopada 1942 r. przeprowadzono faktycznie „demilitaryzację” delegatury. Delegat wystąpił jednak o wyreklamowanie pewnej liczby wojskowych, szczególnie niezbędnych dla dobrego funkcjonowania administracji. W skład delegatury wchodziły: szefostwo służby zdrowia (kierowane przez mjr. lekarza Adolfa Wasilewskiego), biuro ogólne, wydziały: administracyjny, kulturalno-oświatowy, społeczny, zaopatrzenia oraz samodzielne referaty bezpieczeństwa i porządku, wojskowy i techniczno-budowlany (prowadzący prace budowlane

³¹¹ AAN, MPiOS, t. 52, Pismo W. Styburskiego do MPiOS z 18 IX 1942 r., k. 27.

³¹² AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie drugie..., k. 302–327.

³¹³ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie trzecie..., 16 IX–31 X 1942, k. 336, 341.

i remontowe na terenie obozów)³¹⁴. W grudniu wprowadzono kolejne zmiany w strukturze delegatury. Zlikwidowano biuro ogólne, wydziały administracyjny i społeczny oraz samodzielne referaty. Po zmianach funkcjonowały wydziały: rachunkowy, zaopatrywania, służby zdrowia, bezpieczeństwa publicznego, kulturalno-oświatowy i szkolny, prasowy oraz komisja rewizyjna³¹⁵.

Od początku ważnym i żmudnym zadaniem delegatury było prowadzenie rejestracji i ewidencji uchodźców, umożliwiające wydanie im dowodów osobistych. Wielkim osiągnięciem było również szybkie zorganizowanie szkolnictwa podstawowego i średniego³¹⁶. Delegatura starała się również stwarzać możliwości zatrudnienia jak największej liczby uchodźców. Jeśli chodzi o pracę poza obozami, sprawa była skomplikowana. Większość uchodźców stanowiły kobiety bez kwalifikacji zawodowych. Pewna grupa kobiet znalazła zatrudnienie w Teheranie przede wszystkim w lokalach gastronomicznych oraz jako guvernantki lub opiekunki dzieci w zamożnych rodzinach irańskich. Tego typu zatrudnienie władze polskie traktowały jednak z dużym dystansem. Uważano, że praca zwłaszcza młodych kobiet jako kelnerek w restauracjach może prowadzić do ich demoralizacji. Pojawiły się nawet propozycje utworzenia kobiecej „policji” obyczajowej. Obawiano się również, że praca w domach irańskich może powodować problemy obyczajowe i kulturowe. Biorąc pod uwagę dominujący wśród uchodźców procent ludności wiejskiej, rozważano zatrudnienie w rolnictwie, jednak okazało się to nierealne, choćby ze względu na fakt, że najważniejsze obszary rolnicze Iranu znalazły się pod okupacją sowiecką. Problem zatrudnienia starano się częściowo rozwiązać poprzez organizację w ramach obozów szwalni, dzięki którym delegatura mogła także we własnym zakresie zaspokoić potrzeby odzieżowe uchodźców. Znaczną część zatrudnionych stanowiły osoby pracujące w administracji obozów i innych placówek delegatury. Za pracę w obozach przyznawano wynagrodzenie niemające jednak charakteru stałej pensji. Z kolei uchodźcy, którzy nie pracowali w administracji i nie posiadali zatrudnienia poza obozami otrzymywali niewielkie zasiłki na pokrycie drobnych wydatków osobistych³¹⁷.

Pomimo problemów z zatrudnieniem, wprowadzono ostatecznie istotne ograniczenia dotyczące pracy kobiet w Teheranie. Uznano, że praca w restauracjach szkodliwie wpływała na moralność młodych kobiet i zezwolono na jej wykonywanie tylko paniom powyżej 25 roku życia. Mogły się one zatrudniać jedynie

³¹⁴ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie czwarte..., 1 XI–30 XI 1942, k. 369–371.

³¹⁵ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 55, Statut Delegatury MPiOS w Teheranie z 16 XII 1942 r., k. 216–226.

³¹⁶ Zagadnienie zostało omówione w podrozdziale „Oświata”.

³¹⁷ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie Delegatury MPiOS 4 IV–15 VII 1942, k. 284–286, 289; AAN, MPiOS, t. 58, Uwagi kontrolerów o działalności agend Delegatury RP do Spraw Opieki nad Ludnością Cywilną w Teheranie w maju i czerwcu 1942 r., Teheran, 15 VII 1942, k. 189, 192–193; AAN, MPiOS, t. 52, Pismo K. Badera do MSZ z 8 IX 1942 r., k. 31.

w kilku lokalach mających dobrą reputację. W wyniku tych zarządzeń więcej kobiet podejmowało pracę w domach prywatnych, biurach i zakładach rzemieślniczych. W domach prywatnych Polki pracowały przede wszystkim jako nauczycielki języków, guwernantki, bony. Niewiele kobiet podejmowało, natomiast, pracę w charakterze służących i innych pomocy domowych, które to zajęcia były bardzo słabo płatne i uchodziły za degradację społeczną. W sprawie pracy w domach prywatnych wprowadzono również ograniczenia, starając się, by zatrudniać kobiety przede wszystkim u Europejczyków lub Amerykanów, a w przypadku Irańczyków tylko w nielicznych domach posiadających najlepsze referencje referatu zatrudnienia. Najważniejszym miejscem zatrudnienia uchodźców poza obozami stały się jednak amerykańskie i brytyjskie instytucje wojskowe w Iranie. Rozwinięto też zatrudnienie w obozach, obok szwalni organizując warsztaty trykotarskie, produkujące m.in. swetry, pulowery i rękawiczki. Uchodźców zatrudniała również, będąca przedsiębiorstwem prywatnym, niepodlegającym delegaturze, Polska Wytwórnia Artystyczna produkująca odznaki wojskowe i lalki kupowane głównie przez żołnierzy amerykańskich. Narastającym problemem była jednak niechęć do pracy znacznej części uchodźców, która skłaniała delegaturę do organizacji „tygodni propagandy pracy”, w ramach których propagowano hasła zachęcające do pracy, drukowano ulotki i urządzano pogadanki³¹⁸.

Poważnym problemem stawało się zaopatrzenie uchodźców w żywność. Było to związane z brakami na rynku oraz drożyzną. Trudności powodowała również postawa władz irańskich. Delegatura, nie posiadając własnych odpowiednich magazynów, uzyskała zgodę na zdeponowanie zapasów zboża otrzymanych od Brytyjczyków w państwowych silosach irańskich. Gdy irański wiceminister skarbu zwrócił się z prośbą o „wypożyczenie” polskich zapasów w związku z przejściowymi problemami transportowymi w Iranie – polskie władze nie oponowały. Jednak rząd irański nie dotrzymał umowy i nie zwrócił zboża, zasłaniając się ciężką sytuacją w Iranie. W zamian Irańczycy przekazywali Polakom kontyngenty mąki, nie było to jednak to samo co posiadanie własnych zapasów i uniezależnienie od nieradzącego sobie z dramatyczną sytuacją gospodarczą kraju rządu irańskiego³¹⁹.

Wstrzymanie ewakuacji do Afryki postawiło delegaturę przed kolejnym wyzwaniem. Na podstawie zapewnień brytyjskich spodziewano się bowiem, że do początku grudnia 1942 r. większość uchodźców opuści Iran, a pozostanie ich około 10 tysięcy. W rzeczywistości w tym momencie było ich dwa razy więcej. Oznaczało to znaczne przepełnienie obozów, tym bardziej, że niektóre budynki, uzyskane po długotrwałych zabiegach od władz irańskich, odbierali delegaturze Brytyjczycy, przeznaczając je na cele wojskowe³²⁰.

³¹⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie trzecie..., k. 345–347; *Polacy w Iranie...*, s. 282, 375–376 (dotyczy Polskiej Wytwórni Artystycznej).

³¹⁹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie trzecie..., k. 335–362.

³²⁰ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. K. Badera z 27 IX 1942 r., k. 706–707; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie czwarte..., I XI–30 XI 1942, k. 368–369.

Funkcjonowanie delegatury niemal od początku utrudniały rozgrywki personalne. Pierwszy szef delegatury Wiktor Styburski, długoletni pracownik Banku Polskiego, okazał się kompetentnym i sprawnym organizatorem. Rozbudowa aparatu opieki i poszerzenie zakresu obowiązków stwarzały konieczność mianowania zastępcy delegata³²¹. Minister pracy i opieki społecznej wybrał jednak osobliwe rozwiązanie, powołując drugiego równorzędnego delegata. 7 maja 1942 r. został nim mianowany Stefan Daszyński, inżynier górnictwa i geolog, a zarazem wybitny taternik i alpinista³²². Jego atutem miała być znajomość realiów Iranu, w którym przed wojną prowadził prace wiertnicze. Objął on swoje obowiązki 2 czerwca. Kompetencje delegatów rozgraniczono w ten sposób, że Daszyński zajął się sprawami życia wewnętrznego uchodźców (rozmieszczenie, wyżywienie, opieka medyczna, opieka nad dziećmi), zaś Styburski kontrolował sprawy finansowe, administracyjne i zaopatrzenie³²³. W nominacji Daszyńskiego niektórzy obserwatorzy dostrzegali próbę osłabienia pozycji Styburskiego i pozbawienia go części zasłużonego uznania. Daszyński, jak się wydaje, nie sprawdził się jednak jako delegat, wzbudzając niechęć wielu uchodźców, i jak twierdził attaché poselstwa w Teheranie Michał Tyszkiewicz, popełniając „wiele gaf”³²⁴. Ostatecznie na bezsens dualizmu w kierowaniu delegaturą zwrócił uwagę minister Kot i prawdopodobnie to jego opinia zadecydowała o odwołaniu Daszyńskiego z Teheranu już w końcu lipca 1942 r. Inżynier otrzymał zadanie zorganizowania obozów dla polskich uchodźców i aparatu opieki w Afryce³²⁵.

Sprawa powołania zastępcy Styburskiego pozostawała jednak aktualna. Na początku września 1942 r. minister Kot informował, że: „Styburski przepracowany i zapadający na zdrowiu prosi o danie mu zastępcy, który w razie potrzeby objąłby całkowite kierownictwo delegatury”; dodawał zarazem, że delegatura „to

³²¹ Gen. Józef Zajac pełnił funkcję delegata tylko do końca kwietnia 1942 r., a zatem w okresie pierwszej ewakuacji, następnie został mianowany dowódcą organizowanego w Palestynie 2. Korpusu Strzelców. J. Zajac, *W Szkocji i na Środkowym Wschodzie (II tom pamiętników wojennych Dwie wojny)*, London 1967, s. 97–116.

³²² AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo kier. Działu Opieki MPiOS do MSZ z 20 IV 1942 r., k. 745; Pismo MPiOS do MSZ z 7 V 1942 r., k. 753–754. Zob. jego biogram: Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzńska*, Poronin 2004, s. 204–205. Stefan Daszyński był synem lidera ruchu socjalistycznego, Ignacego Daszyńskiego.

³²³ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. od E. Raczyńskiego do poselstwa w Teheranie z 22 V 1942 r., k. 752; *ibidem*, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie (od S. Daszyńskiego) dla J. Stańczyka z 4 VI 1942 r., k. 774.

³²⁴ IPMS, A 11.3/Bl. Wschód/4, List M. Tyszkiewicza do E. Raczyńskiego, b.d. Negatywne opinie o pracy Daszyńskiego powtarzały się także w okresie jego krótkiego pobytu w Palestynie oraz w okresie działalności w Afryce. Zob.: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8 (aneks 329C – zał. do protokołu z 6 III 1945 r., Raport delegata MPiOS w Nairobi Kazimierza Kazimierczaka z 12 III 1945 r.), s. 321.

³²⁵ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie (od S. Kota) dla J. Stańczyka z 29 VII 1942 r., k. 320; *ibidem*, Tel. szyfr. K. Badera z 26 VII 1942 r., k. 341.

ogromna machina wspaniale przez Styburskiego zorganizowana [...]”³²⁶. Ostatecznie 3 października minister Stańczyk mianował zastępcą delegata Franciszka Halucha, długoletniego działacza PPS i związków zawodowych³²⁷. Objął on urządowanie 12 października, a w jego kompetencjach znalazły się, podobnie jak to było w przypadku Daszyńskiego, sprawy życia wewnętrznego uchodźców, oświatowe i kulturalne³²⁸. Choć zrezygnowano z dziwacznej koncepcji dwóch delegatów, pozycja Halucha od początku była bardzo silna i niewątpliwie oznaczała próbę osłabienia znaczenia Styburskiego. W odróżnieniu od bezpartyjnego Styburskiego był on politykiem tej samej partii co Stańczyk, a także długoletnim kolegą ministra z działalności w górniczych związkach zawodowych.

Prawdziwą klęską Styburskiego okazała się jednak głośna w „polskim Iranie” sprawa nazywana „afērą majora Krama”. Dobrze pokazuje ona stosunki w polskich placówkach rządowych w Iranie, warto poświęcić jej zatem nieco uwagi. Major Stanisław Kram był komendantem głównym obozów cywilnych. Został on oddelegowany z wojska z zadaniem organizacji obozów w czasie pierwszej ewakuacji z ZSRR, jeszcze przed utworzeniem delegatury. Już jako wyższy urzędnik delegatury stał się zaufanym współpracownikiem Styburskiego, a zarazem człowiekiem mającym bezpośredni wpływ na życie codzienne uchodźców. W listopadzie 1942 r. żandarmeria wojskowa aresztowała Kramę oraz kilku urzędników delegatury, podobnie jak on oddelegowanych z wojska. Zarzucono im szereg nadużyć. Oskarżenia dotyczyły między innymi zamawiania prac budowlanych na terenie obozów, prowadzonych bez przetargów, umów i kontroli wykonania oraz bezprawnego wykorzystywania uchodźców do wykonywania robót (przenoszenie cegieł). Kolejnym zarzutem był zakup po wygórowanej cenie i bez przetargu od czeskiej firmy Škoda wadliwych łóżek. Oskarżonych obwiniono także o zakupienie po zawyżonej cenie 10 tys. par sandałów, w większości nienadających się do użytku³²⁹. W kwietniu i maju 1943 r. przed 12 Sądem Polowym APW na sesji wyjazdowej w Teheranie odbył się proces oskarżonych o „zbrodnie urzędnicze” ośmiu byłych pracowników delegatury (sześciu oddelegowanych z wojska oficerów i dwóch ochotniczek PSK). Zostali oni uznani winnymi większości postawionych zarzutów. Najwyższy wyrok (3 lata więzienia) otrzymał były kierownik działu zakupów kpt. Stanisław Kabaciński, oskarżony m.in. o korupcję przy zakupach chleba. Major Stanisław Kram został skazany na półtora roku więzienia

³²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie (od S. Kota) z 3 IX 1942 r., k. 794.

³²⁷ Zob. jego biogram: A.K. Kunert, *Haluch Franciszek (1893– 1963)*, w: *SBDPRR*, t. 2, s. 461–462. BPOSK, Archiwum Osobowe, sygn. 41/63. Haluch był wieloletnim sekretarzem Centralnego Związku Górników w Zagłębiu Boryslawskim.

³²⁸ IPMS, Kol. 25/11A, Depesza S. Kota do F. Halucha z 6 X 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie (od W. Styburskiego) do J. Stańczyka z 17 X 1942 r., k. 760; mf 287, Tel. szyfr. od J. Stańczyka do W. Styburskiego z 20 X 1942 r., k. 53.

³²⁹ AAN, MPIOS, t. 64, Akt oskarżenia z 8 III 1943 r. (podpisał por. aud. Stefan Dziudyński), k. 51–61.

w zawieszeniu i wydalenie z korpusu oficerskiego. Pozostali oskarżeni otrzymali niższe wyroki w zawieszeniu (ochotniczeki PSK zostały wcześniej wydalone z tej formacji, sąd wojskowy zatem uznał się za niekompetentny w ich sprawie)³³⁰.

Sprawa od początku budziła duże emocje i kontrowersje. Działalność delegatury, a przede wszystkim samego Styburskiego, stała się przedmiotem ostrej krytyki. Delegatowi zarzucano zbędne utrzymywanie personelu wojskowego („militaryzacja delegatury”), zbiurokratyzowanie aparatu opieki oraz szorstkie traktowanie podwładnych i uchodźców-petentów. Zdecydowanym krytykiem Styburskiego okazał się minister Kot, wcześniej wyrażający pozytywne opinie o delegacie. Twierdził on, że Styburski zdecydowanie sprzeciwiał się jego postulatom dotyczącym usuwania z administracji wojskowych i zastępowania ich „nowymi ludźmi” oraz domagał się dymisji delegata³³¹. Pojawiły się zarazem oceny wskazujące na brak poważnych podstaw do deprecjonowania pracy delegata i stworzonego przez niego aparatu. Wyroki sądu polowego nie potwierdzały zarzutów korupcyjnych, a jedynie brak właściwego dozoru i niedbalstwo w sprawach transakcji gospodarczych (jedynie kierownika działu zakupów skazano za korupcję, jednak i w tym przypadku dowiedzenie winy budziło sporo wątpliwości). Krytykowano też surowość i niekompetencję badającej sprawę wojskowej komisji śledczej³³².

Styburskiego bronił m.in. poseł Karol Bader. Uważał on, że Styburski sprawdził się jako organizator wielkiej akcji opiekuńczej, jednak nie okazał się człowiekiem „politycznym”, nieumiejętnie poruszając się w świecie rozgrywek personalnych i koterii politycznych. Bader przyznawał, że Styburski wykazał brak dostatecznego nadzoru nad podwładnymi, ale jego zdaniem zarzuty te były niewspółmierne do zasług i przymiotów delegata. Poseł zauważał, że: „Wśród kilku tysięcy ludzi pracujących w administracji [...] nie można sobie wyobrazić idealnego porządku i idealnej uczciwości. Można było od razu przyjąć współczynnik pewnych strat, boć pracujemy w czasie wojny i na terenie Persji, gdzie stosunki są nieuregulowane, gdzie nie ma rynku, porządnego kupiectwa i wiele jest korupcji. Rzec główna w tym, że aparat szedł i uchodźca miał najważniejsze potrzeby zaspokojone”³³³. Zdaniem Badera nagonka związana z nadużyciami zdeorganizowa-

³³⁰ AAN, MPiOS, t. 60, Wyrok 12 Sądu Polowego Dowództwa APW, Teheran 20 V 1943, k. 293–318.

³³¹ IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 16 XI 1942 r., k. 9; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) dla J. Stańczyka z 3 XII 1942 r., k. 780; IPMS, A 9III4/6, Depesza S. Kota (Jerozolima) do S. Mikołajczyka z 15 XII 1942 r.

³³² AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. K. Badera do E. Raczyńskiego z 28 III 1943 r., k. 28; IPMS, Kol. 25/92A, List [K. Badera] do [S. Kota] z 10 V 1943 r.; AAN, MPiOS, t. 57, Tel. K. Badera do MSZ z 22 XII 1942 r., k. 27; AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od B. Skalaka do J. Stańczyka z 2 II 1943 r., k. 905; AAN, MPiOS, t. 64, Tel. J. Stańczyka z Teheranu do L. Grosfelda z 11 V 1943 r., k. 21.

³³³ IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 24 XI 1942 r., k. 14.

wała działalność delegatury. Styburski czuł się zdruzgotany atakami i wyczerpany nerwowo, zaś jego lojalna postawa wobec aresztowanego majora Krama sprawiała, że jego odwołanie z Teheranu wydawało się przesądzone. Poseł przewidywał, że nie będzie łatwo znaleźć dorównującego mu następcę³³⁴.

Podobne opinie o Styburskim wyrażał inny bardzo wnikliwy i inteligentny obserwator Michał Tyszkiewicz. Zauważał on, że po aresztowaniach współpracowników „Styburski jest w sytuacji tragicznej [...], do dymisji przed zakończeniem sprawy podać się nie może, bo byłoby to przyznaniem się do winy i kapitulacją. Jest osamotniony, bo ludzie czują, że jest w niełasce [...]. Jest to jeden z najbardziej prawych i szlachetnych ludzi jakich znam, umiejący niesłychanie wydatnie pracować, głęboko czujący i rozumny Polak. Ma wady, jest trochę autokratą, jest twardy [...], jest może zarozumiały i zbyt ambitny. Ale te wady, często przykre dla jego urzędników [...] w żadnej proporcji nie stoją do wydajności jego pracy i do zalet jego wyjątkowego charakteru”³³⁵.

Zarówno Bader, jak i Tyszkiewicz byli przekonani, że istotnym czynnikiem afery były intrygi żądnych posad i niezadowolonych z polityki personalnej delegata uchodźców oraz rozgrywki coraz bardziej aktywnych w obozach partii politycznych, przede wszystkim ludowców i socjalistów. Według Tyszkiewicza protektorem „malkontentów” stał się minister Kot, który zainspirował generała Andresa do rozpoczęcia akcji przeciw oficerom z delegatury przez wojskowe służby wymiaru sprawiedliwości. Należy pamiętać, że wśród żołnierzy APW w Iraku panował duży niepokój o los rodzin znajdujących się w Iranie i łatwy posłuch znajdowały plotki o rzekomych nieporządkach i złych warunkach w obozach cywilnych³³⁶.

Bardzo podobne opinie na temat „afery” formułował brytyjski ambasador w Teheranie Reader Bullard. Uważał on, że atak na Styburskiego i delegaturę wynikał z intryg politycznych i rozgrywek między ludowcami i socjalistami, a także krytykował rolę generała Andersa w całej sprawie, określając zachowanie wojskowych organów śledczych jako „bezwzględne”³³⁷. W oczach ambasadora dokonania Polaków w zakresie opieki nad ewakuowanymi i współpraca z Irańczykami były godne podziwu³³⁸. Brytyjczycy wyrażali zaniepokojenie wstrząsami w polskiej opiece społecznej, zarazem bardzo wysoko oceniając kompetencje Stybur-

³³⁴ *Ibidem*, k. 14–15; AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. K. Badera do E. Raczyńskiego z 5 XII 1942 r., k. 389–390; AAN, MPiOŚ, t. 57, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 15 XII 1942 r., k. 16; AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. K. Badera do J. Stańczyka z 2 II 1943 r., k. 906–907.

³³⁵ IPMS, A 11.3/B1. Wschód/4, List M. Tyszkiewicza do E. Raczyńskiego, b.d.

³³⁶ *Ibidem*. Zdaniem Tyszkiewicza istotną rolę w intrygach wobec Styburskiego odegrała Ewa Glasowa, urzędniczka delegatury, protegowana Kota, osoba o rozległych koneksjach. Przeciw delegatowi działać miał także Franciszek Wilk, wpływowy działacz ludowy i zaufany Kota.

³³⁷ NA, FO 371/34593, Pismo R. Bullarda do H.L.D. Hopkinsa (urząd brytyjskiego ministra stanu w Kairze) z 29 III 1943 r.

³³⁸ IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 15 XII 1942 r., k. 17.

skiego i podkreślając jego bardzo dobre kontakty z władzami irańskimi. Zdając sobie sprawę, że po wybuchu afery praktycznie utracił on możliwość realnego kierowania delegaturą, domagali się szybkiego mianowania nowego kierownika³³⁹. Ostatecznie Styburski, jak to przewidywano, został odwołany ze stanowiska delegata w marcu 1943 r., jednak od schyłku 1942 r. pełnił swą funkcję jedynie nominalnie. Jego niewątpliwe zdolności były jednak nadal wykorzystywane, objął bowiem kierownictwo aparatu opieki społecznej w Indiach.

Należy zgodzić się z opinią, że chociaż uchybienia w pracy delegatury, a nawet pewne nadużycia były faktem, afera Krama nie była „polską panamą” i została sztucznie rozdmuchana z przyczyn politycznych i personalnych. Styburski bronił się przed zarzutami w sposób spokojny i merytoryczny, zdecydowanie stając po stronie swoich współpracowników, przede wszystkim majora Krama. Wskazywał m.in. na specyfikę gospodarki irańskiej oraz na kłopoty personalne delegatury. Przede wszystkim podkreślał jednak osiągnięcia aparatu opieki: „Mimo ogromnych trudności [...] i rozwiązywania problemów [...] w tak ciężkich warunkach i stosunkach, nikt nie chodził głodno spać, wszyscy mieli dach nad głową i jaką taką opiekę sanitarną [...]. [...] mam tę świadomość, że cały aparat opieki, jakby on nie był krytykowany, pracę swoją z pożytkiem dla uchodźców spełnił i dalej pełni. Dla oceny jednak tej pracy winni być powoływani przede wszystkim ludzie, którzy byli świadkami [...] ewakuacji, oraz widzieli, jak z niczego tworzone wielką organizację zdolną do zaopiekowania się dziesiątkami tysięcy ludzi”³⁴⁰. Minister Stańczyk uważał Styburskiego za człowieka, który na pierwszym miejscu stawiał dobro uchodźców i twierdził nawet, że gdyby delegat kierował się w warunkach irańskich nadmierną „formalistyką”, naraziłby uchodźców „na niepowetowane straty”³⁴¹. Można powiedzieć, że w rezultacie afery nie tylko podważono zaufanie uchodźców do rządowego aparatu opieki społecznej, ale przede wszystkim usunięto z Iranu jednego z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych kierowników placówek opieki nad uchodźcami okresu wojny. Jak napisano o nim, był to: „[...] dobry organizator [...], rzutki przy tym sprawiedliwy, nie czynił żadnych różnic wśród uchodźców, tak samo odnosił się do żony pułkownika jak i do żony robotnika”³⁴².

³³⁹ AAN, MPiOS, t. 57, Notatka z rozmowy J. Rucińskiego z Randallem (FO) 14 XII 1942 r., k. 19.

³⁴⁰ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 55, Pismo W. Styburskiego do przew. Kom. Badawczej Min. Sprawiedliwości w Teheranie S. Matuli z 16 I 1943 r., k. 248.

³⁴¹ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od J. Stańczyka do L. Grosfelda z 2 VII 1943 r., k. 65.

³⁴² IPMS, A XII 3/56, Rada Narodowa, Biuletyn sprawozdawczy Rady Narodowej za okres 31 XII 1942 do 1 II 1943 – omówienie sprawozdania W. Banaczyka z podróży na Wschód złożonego 21 XII 1942 r. Por. opinię dziennikarza i dyplomaty Józefa Winiewicza, który spotkał Styburskiego w Turcji i określił go jako „człowieka uczynnego, skromnego i oszczędnego”. J. Winiewicz, *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985, s. 200.

28 marca 1943 r. szefem delegatury został faktycznie kierujący delegaturą od wybuchu afery, dotychczasowy zastępca delegata Franciszek Haluch³⁴³. W okresie sprawowania kierownictwa przez Halucha ukształtowała się ostateczna struktura organizacyjna delegatury³⁴⁴. Zastępcą delegata był wspomniany już działacz PPS, Antoni Paják, który jednak wkrótce opuścił Iran mianowany delegatem przy APW. W maju 1943 r. zastępcą delegata został także Artur Szewczyk, łódzki działacz PPS, dotychczasowy sekretarz delegatury³⁴⁵. Sprawami administracji ogólnej i koordynacji pracy wydziałów zajmował się rozbudowany sekretariat. W jego skład wchodziły kancelaria, referaty: prawny, personalny i wojskowy (przez pewien czas także referat duszpasterstwa, następnie zlikwidowany). Sekretariat przygotowywał sprawozdania delegatury dla ministerstwa, protokołował konferencje i odprawy oraz przygotowywał przyjęcie interesantów. Referat prawny sporządzał i kontrolował wszelkie umowy zawierane przez delegaturę, opiniował pod względem prawnym zarządzenia wydziałów oraz udzielał porad prawnych uchodźcom. Referat personalny załatwiał sprawy kadrowe, zaś referat wojskowy prowadził sprawy poboru do wojska, stosunku uchodźców do służby wojskowej oraz ewidencję pracowników oddelegowanych z wojska.

Prowadzeniem księgowości i kasy, sporządzaniem bilansów i sprawozdań finansowych zajmował się Wydział Rachunkowy, którego kierownik był głównym księgowym delegatury. Zaopatrzeniem uchodźców w żywność, odzież, obuwie, opał, lekarstwa, sprzęt medyczny, materiały biurowe i szkolne, materiały budowlane itp. zajmował się Wydział Zaopatrywania. Wydziałowi podlegały jednostki utworzone w celu sprawnego dostarczania uchodźcom produktów żywnościowych, jak ferma hodowlana (hodowla trzody chlewnej i drobiu), piekarnia i masarnia, a także liczne magazyny. Wydział prowadził ewidencję inwentarza delegatury, kierował jej transportem, administrował budynkami, zarządzał służbą

³⁴³ *Z życia Polaków w Iranie*, GP, 29 III 1943, nr 75, s. 3. Według niektórych dokumentów został mianowany już 24 marca. IPMS, A 10.9/11, Biuletyn Miejsowy Oddziału PAT Jerozolima z 24 III 1943 r.

³⁴⁴ Struktura i działalność komórek organizacyjnych delegatury wg: IPMS, A 18/48, Statut Delegatury MPiOŚ w Teheranie podpisany przez min. J. Stańczyka z 24 I 1944 r.; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdania 11–17 z działalności Del. MPiOŚ w Teheranie za okres I VI–30 XII 1943 r., k. 81–101, 210–228, 280–294, 346–363, 455–475; t. 57, Sprawozdania 18–19 za styczeń – luty 1944 r., k. 5–21, 218–231; t. 59, Sprawozdania 20–21 za marzec – kwiecień 1944 r., k. 4–16, 199–213; t. 58, Sprawozdania 22–23 za maj – czerwiec 1944 r., k. 4–16, 142–150; t. 60, Sprawozdania 24–26 za lipiec – wrzesień 1944 r., k. 4–13, 134–141, 232–241; t. 61, Sprawozdania 27–28 za październik – listopad 1944 r., k. 4–12, 123–132; t. 62, Sprawozdanie 30 za I kwartał 1945 r., k. 17–31.

³⁴⁵ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od J. Stańczyka do L. Grosfelda z 19 V 1943 r., k. 396–397. Szewczyk był długoletnim urzędnikiem łódzkiego magistratu, w 1939 r. wiceprezydentem Łodzi. Był także ostatnim przed wybuchem wojny przewodniczącym łódzkiego OKR PPS. Po zwolnieniu z sowieckiego łagru pracował w aparacie opieki ambasady w Kujbyszewie, był zastępcą delegata w Czelabińsku.

i kierowcami oraz kasynem urzędniczym. Lustrator wydziału kontrolował jakość dostarczanej żywności i odzieży. Kierownik wydziału był członkiem brytyjskiej komisji zakupów w Teheranie. Wszelkie oferty zakupów przedkładane przez wydział były opiniowane przez specjalną Komisję Zakupów delegatury, odbioru zaś zakupionych artykułów dokonywała Komisja Odbiorcza.

Szereg funkcji pełnił Wydział Ewidencji i Pracy. W jego ramach funkcjonowała centralna kartoteka delegatury prowadząca ewidencję i statystykę uchodźców i ich przemieszczeń. Referat pracy pomagał w znalezieniu zatrudnienia poza obozami, sprawował nadzór nad zawieranymi umowami o pracę i kontrolował ich realizację oraz prowadził statystykę zatrudnienia; sprawował też funkcję inspekcji pracy. Odpowiadał także za pracę warsztatów na terenie obozów: szwalni i warsztatów krawieckich, trykotarni, warsztatów szewskich, warsztatu zabawkarsko-hafciarskiego, nazywanego pracownią artystyczną, oraz zakładu fryzjerskiego. Referat pocztowy pełnił rolę obozowego „urzędu pocztowego”, natomiast referat techniczno-budowlany prowadził wszelkie prace związane z budową, remontami i rekonstrukcją obiektów.

Wydział Bezpieczeństwa i Porządku kierował działalnością Straży Bezpieczeństwa, czyli obozowej „policji”. Do straży byli przyjmowani mężczyźni i kobiety, którzy ukończyli 18 lat; formacja była umundurowana. Wydział prowadził ewidencję przestępstw i wykroczeń³⁴⁶; nadzorował także działalność ochotniczej straży pożarnej. W skupiskach uchodźców liczących powyżej 50 osób pełnoletnich powoływano komisje porządkowe. Orzekały one w sprawach o naruszenie przez uchodźców przepisów dotyczących porządku, zasad współżycia oraz poszanowania mienia. Komisje wszczynały postępowania po zgłoszeniach ze strony kierownika wydziału bezpieczeństwa, starosty obozu lub komendanta straży. Za niezgłoszenie się na rozprawę przed komisją groziła grzywna. W wypadku uznania uchodźcy winnym naruszenia przepisów komisja nakładała na niego karę porządkową. Przewodniczący komisji i ich zastępcy byli powoływani przez delegata spośród pracowników delegatury. Członkowie komisji wywodzili się spośród uchodźców, ale byli również mianowani przez delegata. Uchodźca mógł się odwołać do Obywatelskiej Komisji Odwoławczej powoływanej w analogiczny sposób jak komisje porządkowe.

Wydział Służby Zdrowia sprawował kierownictwo nad wszelkimi sprawami związanymi z ochroną zdrowia. Wydawał zarządzenia i instrukcje sanitarne, kontrolował placówki służby zdrowia, odpowiadał za kontrolę sanitarną i higienicz-

³⁴⁶ W obozach miały miejsce przestępstwa, stanowiące jednak margines życia uchodźczego; można tu wymienić drobne kradzieże i pobicia. Pod obserwacją służb porządkowych była również niewielka grupa lwowskich prostytutek. Problemem były także kradzieże dokonywane przez miejscowych przestępców. Najbardziej powszechnym zjawiskiem okazało się jednak łamanie przepisów porządkowych, zwłaszcza opuszczanie obozów bez przepustek. Zob. cyt. sprawozdania z działalności Del. MPiOŚ oraz: A. Lelińska, *Uchodźcy polscy w Iranie w latach 1942–1945*, „Przegląd Polonijny”, R. XIX, 1993, z. 1, s. 87–88.

ną obozów, osiedli i zakładów delegatury, sprawował nadzór nad zaopatrzeniem służby zdrowia.

Wydział Kulturalno-Oświatowy (początkowo Kulturalno-Oświatowy i Szkolny) powstał w październiku 1942 r. Wcześniej, od kwietnia, w ramach Wydziału Społecznego istniały referaty szkolny i kulturalno-oświatowy, które następnie znalazły się w strukturze nowej komórki. Wydział prowadził świetlice w obozach i szpitalu cywilnym, organizował odczyty i pogadanki, kolportował przekazane przez poselstwo RP komunikaty radiowe. Organizował kursy języków angielskiego i francuskiego oraz języka polskiego dla analfabetów, a także kursy zawodowe. Organizowano różnego typu imprezy, jak na przykład pokazy filmów, koncerty, wieczory poetyckie, akademie i obchody świąt państwowych oraz wycieczki; wygłaszano tzw. dzienniki mówione, informujące o bieżącej sytuacji politycznej i wojskowej. Ciekawą komórką działającą przy wydziale była tzw. czołówka fotograficzna powołana jesienią 1942 r. z inicjatywy ministra Kota. Jej zadaniem było dokumentowanie życia uchodźstwa i wykonywanie różnych prac fotograficznych dla potrzeb delegatury. Kierownikiem komórki był Zygmunt Klemensiewicz, profesor Politechniki Lwowskiej, wybitny fizykochemik. Komórka została zlikwidowana 31 sierpnia 1943 r.³⁴⁷ Do lipca 1943 r. wydziałowi podlegało polskie szkolnictwo w Iranie, nad którym opiekę przejęła następnie Delegatura MWRiOP w Teheranie (1 października 1943 r. przejęła ona także administrowanie przedszkolami).

Wydział Prasowy powstał w grudniu 1942 r. po wyłączeniu spraw prasowo-informacyjnych z kompetencji Wydziału Kulturalno-Oświatowego. Wydział zajmował się przede wszystkim wydawaniem organu delegatury tygodnika „Polak w Iranie”. Jego wydawanie rozpoczęto 1 czerwca 1942 r. Jak to żartobliwie zauważono: „Ktoś złośliwy mógłby powiedzieć, że pismo nasze jest kosmopolityczne: redagują go Polacy, składają i odbijają Persowie, Ormianie i Turcy, nadzór zaś cenzorski sprawują Anglicy i Rosjanie”³⁴⁸. Redaktorami pisma byli kolejno: Antoni Ściborski, Bronisław Skalak, działacz PPS, były redaktor lwowskiego „Dziennika Ludowego” (1942–IX 1943), Tadeusz Ehrenberg, przedwojenny dziennikarz „Gazety Polskiej” (IX 1943 – do śmierci 22/23 XII 1943), Roman Boski, były dziennikarz socjalistycznego „Robotnika”³⁴⁹. Redakcja z założenia starała się dostosować treść pisma do możliwości czytelnika słabo wykształconego, przeważającego wśród uchodźców³⁵⁰. Pojawiały się jednak opinie, że pismo było

³⁴⁷ AAN, MID, t. 27, Protokół z kontroli Czołówki Fotograficznej w Teheranie dokonanej 29 I 1943 r. przez delegata NIK S. Widomskiego, Teheran 5 IV 1943, k. 65.

³⁴⁸ Ultimus, *Jubileusz „Polaka w Iranie”*, „Polak w Iranie”, 1 VI 1943, nr 46, s. 3.

³⁴⁹ S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 138; *Polacy w Iranie...*, s. 59, 139–141, 276–277.

³⁵⁰ AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od W. Styburskiego i S. Daszyńskiego z 13 VII 1942 r., k. 216; AAN, HI-MSZ, mf 27, Raport prasowo-obszerny Poselstwa RP w Teheranie za okres 16 V–12 VI 1943, k. 929–930.

mało interesujące i w ten sposób nie było w stanie zdobyć większej popularności. Zwłaszcza koła wojskowe przekonywały, że pismo było instrumentem utrzymania monopolu informacyjnego delegatury, a w istocie rządzących opieką społeczną socjalistów³⁵¹. Inne opinie podkreślały wielki wysiłek redakcji, jednak zarzucały jej „przerost operowania pojęciami abstrakcyjnymi, zbytecznego nawoływania do miłości Ojczyzny etc.”³⁵² Ostatecznie w związku ze zmniejszeniem się liczby uchodźców na początku maja 1944 r. delegatura zaprzestała wydawania pisma, mimo negatywnego stanowiska w tej sprawie ministra-delegata rządu do spraw polskich na Wschodzie Henryka Strasburgera³⁵³.

Rozbudowana struktura organizacyjna funkcjonowała nie tylko na szczeblu centrali delegatury, lecz także w obozach uchodźców. Obozami kierowali starostowie. Administracja obozów była wzorowana na strukturze centrali. Na przykład, w grudniu 1943 r. w Obozie Uchodźstwa Polskiego (OUP) w Teheranie istniał sekretariat oraz referaty: techniczny, rachunkowy, zaopatrywania, ewidencji (oraz transportów, poczty polowej i rodzin wojskowych), kulturalno-oświatowy, szkolny, pracy, sanitarny, komenda Straży Bezpieczeństwa i straży pożarnej, duszpasterstwo i administracja rejonów³⁵⁴.

Kim byli ludzie zajmujący kierownicze stanowiska w aparacie opieki, jakie były ich kwalifikacje i pozycja zawodowa przed wojną? Zachowany szczegółowy wykaz obsady personalnej delegatury z grudnia 1943 r. pozwala odpowiedzieć na to pytanie³⁵⁵. Sekretarzem delegatury był Eugeniusz Kocuper, prawnik, absolwent lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, były starosta zbaraski. Zastępowali go Stanisław Sieradzki, inżynier, dyrektor Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Warszawie oraz Józef Auber, doktor praw, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie. Kancelarią kierowała Stefania Grzybowska, prawniczka, referatem prawnym Józef Brzeski, doktor praw, naczelnik w Prokuraturii Generalnej RP, referatem personalnym Edward Wiszniewski, referent urzędu skarbowego w Nieświeżu. Jednym z urzędników sekretariatu był Witold Czyż, były wiceprezydent Wilna i działacz PPS.

³⁵¹ IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-kontrywiadowniczy za IV 1943 r. pplk. dypl. W. Bąkiewicz. Warto dodać, że Samodzielny Referat Kulturalno-Oświatowy Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie wydawał od 25 VI do 24 X 1942 r. tygodnik „Zew”. Zob.: *Polacy w Iranie...*, s. 67; S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 139, 199–200. Wśród uchodźców kolportowano inne pisma wydawane przez wojsko, w tym przede wszystkim organ APW „Orzeł Biały”.

³⁵² IPMS, A XII 65/2, Raport attaché wojskowego w Teheranie płk. dypl. A. Szymańskiego dla szefa Sztabu NW z 14 VII 1943 r.

³⁵³ AAN, HI-MSZ, mf 175, Tel. z poselstwa w Kairze od H. Strasburgera przekazany do PRM 12 V 1944 r., k. 764; IPMS, PRM-K, t. 36, Pismo H. Strasburgera do poselstwa w Teheranie z 19 V 1944 r., k. 38. Ostatni numer pisma ukazał się 7 maja 1944 r.

³⁵⁴ AAN, MPiOS, t. 53, Sprawozdanie za XII 1943 r. starosty OUP w Teheranie Kazimierza Ossolińskiego, k. 66.

³⁵⁵ AAN, Poselstwo RP w Teheranie, t. 53, Obsada personalna Delegatury MPiOS w Teheranie na miesiąc grudzień 1943 r., k. 33–35.

Wydziałem Rachunkowym kierował Władysław Kłopotowski, dyrektor banku i główny księgowy w Biurze Radcy Finansowego ambasady w Kujbyszewie. Zastępcami kierownika byli Lucjan Terlikiewicz, absolwent studiów ekonomicznych w Wiedniu, dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu, oraz Marian Sirowy, absolwent Akademii Handlowej we Lwowie, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego. Wśród urzędników był Józef Arnold, urzędnik MSW i Prezydium Rady Ministrów, Henryk Świechowski, dyrektor fabryki Polskiego Monopolu Tytoniowego, oraz Mieczysław Choynowski, dyrektor Huty „Laura” w Siemianowicach.

Szefem Wydziału Zaopatrywania był Leon Gronkowski, dyrektor towarzystwa transportowego działającego w Gdańsku i Gdyni, radca Izby Handlowo-Przemysłowej w Gdańsku. Jego zastępcami byli: Józef Remowski, absolwent szkoły włókienniczej w Łodzi, dyrektor handlowy łódzkiej firmy tekstylnej I.K. Poznańskiego, oraz Waław Ernst, prawnik, kierownik Urzędu Skarbowego w Lesku. Wydziałem Ewidencji i Pracy kierował Czesław Knauer, inżynier górnik ze Śląska, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie. Zastępcą kierownika był Stanisław Gajewski, prawnik, naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie. Referat techniczno-budowlany prowadził Józef Markowicz, inżynier, naczelnik kollaudent Korpusu Ochrony Pogranicza.

Kierownikiem Wydziału Służby Zdrowia był Emil Skulski, absolwent UJK, naczelnik lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Drohobyczu. Obowiązki inspektora sanitarnego sprawował Józef Weyland, absolwent uniwersytetu w Bernie, lekarz naczelnik Starostwa Grodzkiego w Łodzi.

Wydziałem Bezpieczeństwa Publicznego kierował Józef Torwiński, doktor praw, komendant wojewódzkiej Policji Państwowej w Warszawie (wcześniej w Stanisławowie i Łodzi). Jego zastępcą był Antoni Zaborniak, kapitan WP, prawnik, a wśród urzędników byli: Edward Załucki, komisarz policji z Łomży i Witold Matkowski, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Stanisławowie.

Kierownikiem Wydziału Kulturalno-Oświatowego był Jakub Hoffman, nauczyciel, poseł na Sejm i wybitny działacz społeczny z Wołynia³⁵⁶. Jego zastępcą był Wiktor Turek, doktor praw, starszy asystent UJK i referendarz Prokuraturii Generalnej RP we Lwowie. Wydziałem Prasowym kierował były dziennikarz socjalistycznego „Robotnika” i wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich Roman Boski.

Zaprezentowane dane wskazują, że w administracji delegatury pracowali w przeważającej mierze ludzie dobrze wykształceni, często o wysokich kwalifikacjach zawodowych i zajmujący znaczącą pozycję w przedwojennej administracji państwowej bądź życiu gospodarczym. Można powiedzieć, że teherańska centrala opieki społecznej skupiała inteligencją elitę polskiego uchodźstwa w Iranie³⁵⁷.

³⁵⁶ Zob. jego biogramy: *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 2, oprac. M. Smogorzewska, red. A.K. Kunert, Warszawa 2000, s. 227–228; IPMS, B 3351, W. Splawska, Jakub Hoffman [zyciorys], 15 I 1996.

³⁵⁷ Pojawiały się jednak także zgoda odmienne opinie, zarzucające delegaturze, że nie wykorzystuje odpowiednio polskiej inteligencji w Iranie. W środowiskach skonfliktowanych z delegatem

Poza Teheranem placówki aparatu opieki funkcjonowały w Isfahanie, Awchazie i Meszhedzie. Największe znaczenie miał ośrodek w Isfahanie jednym z największych miast tego kraju, położonym w środkowym Iranie, wyróżniającym się bogatą historią i tradycjami artystycznymi (zwłaszcza tkactwem dywanów). Dzięki staraniom polskiej dyplomacji zaistniała możliwość ulokowania tam osieroconych w ZSRR dzieci. Ośrodek ten zyskał z czasem zasłużone miano „miasta polskich dzieci”. Pierwsza grupa 250 dzieci przybyła tu 10 kwietnia 1942 r. i została otoczona opieką przez miejscowego pastora anglikańskiego Roberta Illifa oraz jego żonę lekarkę Charis Illif³⁵⁸. Dzieci zamieszkały w budynkach należących do kościoła anglikańskiego (lub wynajętych przez kościół) oraz zakonów katolickich. Istotną rolę odegrała Stolica Apostolska, która już w końcu marca 1942 r. poinformowała polskie MSZ o przeznaczeniu 12 tys. dolarów na pomoc dla polskich dzieci w Iranie. Ostatecznie przyjęto ustalenia, zgodnie z którymi dzieci, które znalazły schronienie w instytucjach katolickich były utrzymywane przez Watykan, zaś pozostałe przez rząd RP poprzez Delegaturę MPiOS. Początkowo utworzono trzy sierocińce nazywane ze względów psychologicznych „internatami”. Z czasem w Isfahanie funkcjonowało 21 polskich placówek opiekuńczo-wychowawczych i oświatowych nazywanych „zakładami”. Ośrodek w Isfahanie funkcjonował w strukturach opieki jako „Obóz Cywilny nr 4”. Jego kierownikiem był Tadeusz Dymowski, ekonomista, znany przed wojną działacz polityczny³⁵⁹.

W październiku 1942 r. Delegatura powołała w Isfahanie swoją ekspozyturę. Na jej czele nie stanął jednak Dymowski, odwołany prawdopodobnie na życzenie ministra Kota. Kierownikiem ekspozytury został Eugeniusz Mancewicz, były urzędnik wydziału opieki ambasady kujbyszewskiej, a jego zastępcą Jakub Hoffman, późniejszy kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego delegatury. W grudniu 1943 r. nowym szefem ekspozytury został Stanisław Winiarczyk, lekarz weterynarii. Na początku 1945 r. w ramach ekspozytury funkcjonowały referaty: ewidencyjny, rachuby, techniczno-kwaterunkowy, kulturalno-oświatowy, zaopatrywania oraz komenda straży porządkowej³⁶⁰. W Isfahanie stworzono dzieciom możliwie dobre

twierdzono nawet, że: „urzędnicy delegatury to są ludzie w poważnej części bez jakiegokolwiek przygotowania fachowego i bez elementarnych wymogów wykształcenia ogólnego – zwyczajne paniąki, które nierazko pisać ortograficznie nie umieją”. Z kolei ludzie o wysokich kwalifikacjach mieli wykonywać podrzędne i nisko płatne prace w instytucjach alianckich. AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 43, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do rządu RP z 3 XII 1943 r., k. 72.

³⁵⁸ AAN, HI-MSZ, mf 448, „Notes on Polish Children in Isfahan sent by Miss M.M. Wood”, b.d.

³⁵⁹ Tadeusz Dymowski był wieloletnim działaczem Narodowej Demokracji i Chrześcijańskiej Demokracji, posłem na Sejm w latach 1919–1927. Po wyjeździe z Iranu był nauczycielem w szkolnictwie junackim w Palestynie. Zob.: *Posłowie i senatorowie...*, t. 1, oprac. M. Smogorzewska, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998, s. 448–450.

³⁶⁰ IPMS, Kol. 380/XII/A/1/7, Ekspozytura MPiOS w Isfahanie, oprac. I. Waluszewska-Duk-szta, b.d.; Kol. 380/II/6/1, Wykaz imienny personelu Ekspozytury Del. MPiOS w Isfahanie wg stanu z 5 I 1945 r.; Kol. 380/II/5/4, Wykaz imienny zatrudnionych pracowników umysłowych Ekspozytury MPiOS w Isfahanie wg stanu z 28 II 1945.

warunki, znacznie lepsze niż to było możliwe w Teheranie, jednak nie obyło się bez intryg i rozgrywek politycznych i personalnych. W ich wyniku zaniepokojenie losem dzieci wyraziło dowództwo APW. Isfahan wizytowali w lutym 1943 r. sędziowie wojskowi i zastępca dowódcy APW gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Gen. Władysław Anders na podstawie otrzymanych raportów alarmował o rzekomo „katastrofalnej” sytuacji dzieci, braku odzieży, wyżywienia, środków higieny, ogrzewania i leków, a także fatalnym stanie zdrowia małych uchodźców. Z kolei gen. Tokarzewski twierdził, że dzieci miały warunki „cieplarniane” i były „przekarmione”. Ostatecznie komisja rewizyjna delegatury uznała zarzuty za całkowicie nieusprawiedliwione. Ze stanowiskiem tym zgodził się poseł Bader, który podkreślał, że organizacja Isfahanu wywoływała powszechny podziw także wśród cudzoziemców³⁶¹. Przedstawiciele MERRA wskazywali, co prawda, pewne uchybienia, lecz głównie wynikające z obiektywnych warunków, a nie działań polskich władz. Zwracano uwagę przede wszystkim na przeludnienie „zakładów” oraz nieprzystosowanie budynków do funkcji internatów, co wynikało z faktu, że były to w większości zaadaptowane zwykłe domy mieszkalne³⁶². Ostatni mieszkańcy „polskiego” Isfahanu opuścili Iran transportem do Libanu 12 października 1945 r.³⁶³

Obóz cywilny w Ahwazie mieścił się w okolicach tego miasta, położonego w południowo-zachodnim Iranie nad uchodzącą do Zatoki Perskiej rzeką Karun. Uchodźcy przebywali początkowo w dobrych warunkach w murowanych budynkach dawnych koszar i szpitala. Wobec zwiększania się liczby uchodźców lokowano ich w murowanych szopach, już w znacznie gorszych warunkach (spanie na matach, brak światła dziennego, wilgoć). Pierwszym szefem obozu był kpt. marynarki rez. inż. Juliusz Wierciński, były szef polskiej delegacji w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, o którym pisano, że: „cieszy się wielką sympatią całego obozu, jest to gentleman w całym tego słowa znaczeniu, umiejący przemówić do ludzi, przekonać ich, jedyną jego wadą [jest] zbyt miękkie serce”³⁶⁴. Następcą Wiercińskiego, odwołanego w marcu 1943 r., został były starosta brodnicki Mieczysław Galusiński³⁶⁵.

³⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 172, Odpis depeszy gen. W. Andersa do K. Badera otrzymanej 27 II 1943 r.; *ibidem*, Odpis depeszy K. Badera do gen. W. Andersa z 2 III 1943 r.; *ibidem*, Notatka kier. Ekspozytury w Isfahanie E. Mancewicza z 1 III 1943 r.; *ibidem*, Odpis pisma gen. W. Andersa do posła K. Badera z 8 III 1943 r.; mf 306, Tel. szyfr. od L. Grosfelda do F. Halucha z 15 III 1943 r., k. 171; mf 472, Tel. szyfr. od F. Halucha dla J. Stańczyka z 27 III 1943 r., k. 423; mf 306, Tel. szyfr. od K. Badera dla E. Raczyńskiego z 28 III 1943 r., k. 28.

³⁶² IPMS, Kol. 380/II/1/23a, Tłumaczenie tekstu sprawozdania MERRA „z kolonii dzieci polskich w Isfahanie” z 15 II 1944 r.

³⁶³ Szerzej na temat Isfahanu zob.: *Isfahan – miasto polskich dzieci*, red. I. Beaupré-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, Londyn 1987, *passim*; *Polacy w Iranie...*, *passim*. Zob. też podrozdział „Oświata” w niniejszej pracy.

³⁶⁴ AAN, HI-MSZ, mf 172, Kazimierz Abramowicz, Spostrzeżenia z Obozu Cywilnego w Ahwazie, 3 II 1943 r. Zob. też: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8, s. 324 (przyp. 77).

³⁶⁵ *Z życia Polaków w Iranie*, GP, 29 III 1943, nr 75, s. 3. Wierciński został konsulem w Dar es-Salam w Tanganice.

Z czasem obóz przejściowy w Ahwazie borykał się z coraz poważniejszymi trudnościami. Z powodu problemów Brytyjczyków z ewakuacją, związanych z brakiem odpowiedniej liczby statków, bywało tak, że przez kilka miesięcy oczekiwało na transporty dwukrotnie więcej uchodźców niż był w stanie pomieścić obóz przygotowany na ok. 1500 osób. Nieznośne warunki bytowania pogłębiał jeszcze wyjątkowo gorący w tym miejscu klimat³⁶⁶.

4 listopada 1942 r. powołano ekspozyturę w Meszhedzie, zabytkowym mieście w północno-wschodnim Iranie i stolicy prowincji Chorasán. Zadaniem ekspozytury była opieka nad ewakuowanymi drogą lądową, przede wszystkim dziećmi przewożonymi do Indii, w tym także ostatnią grupą ewakuowaną w 1943 r. Sens funkcjonowania ośrodka wiązał się zarówno z przedłużającym się pobytem dzieci i opiekunów (wobec przerw w ewakuacji do Indii) w Meszhedzie, jak i nadziejami na zgodę władz sowieckich na kolejną ewakuację. W listopadzie 1942 r. było w Meszhedzie ponad 400 dzieci, a latem 1943 r. – 206 dzieci. Ekspozytura zatrudniała wówczas 22 osoby. Kierownikiem ekspozytury był Franciszek Bała, przedwojenny wiceprezydent Torunia, a jego zastępcą Tadeusz Mir-Milsztein. Likwidacja ekspozytury nastąpiła w charakterystycznych okolicznościach. 13 września 1944 r. w ekspozyturze zjawił się oficer z komendy miejscowego sowieckiego garnizonu okupacyjnego w towarzystwie uzbrojonego żołnierza. Zastępcą szefa ekspozytury został doprowadzony do komendanta garnizonu, który zażądał natychmiastowej likwidacji placówki, motywując to brakiem dokumentów zezwalających Polakom na pobyt w Meshedzie. „W drodze wyjątku” sowiecki dowódca pozwolił na ewakuację w czasie 48 godzin zamiast jednej doby. 15 września placówka przestała istnieć³⁶⁷.

Aparat opieki był oczywiście finansowany z budżetu MPiOS, jednak istotną rolę odgrywali tu Brytyjczycy. Za zgodą rządu RP kwoty na działalność bieżącą otrzymywała delegatura od ambasady brytyjskiej w Teheranie na podstawie składanych co miesiąc preliminarzy budżetowych. Pieniądze były wypłacane z założonego przez ambasadę w Imperial Bank of Iran w Teheranie rachunku pod nazwą „Polish Legation Civilian Account”. Taki tryb zapewniał delegaturze płynność finansową. Delegatura otrzymywała również część artykułów żywnościowych, odzieżowych i lekarstw od aliantów w ramach obrotu bezgotówkowego, to zna-

³⁶⁶ AAN, HI-MSZ, mf 472, Pismo MPiOS do MSZ z 11 VIII 1943 r. k. 318–319; mf 306, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od J. Stańczyka dla W. Sikorskiego z 19 V 1943 r., k. 400.

³⁶⁷ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie 1 XI–30 XI 1942, k. 369–370; AAN, HI-MSZ, mf 307, Tel. szyfr. od F. Halucha do J. Stańczyka z 24 VIII 1943 r., k. 38; AAN, MPiOS, t. 44, Sprawozdanie F. Bały dla Wydziału Transportowego Pos. RP w Teheranie z 26 IX 1944 r., k. 89; J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993, s. 111–113; J. Wróbel, „Rozproszeni po świecie”. *Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, w: *Polskie dzieci na tulących szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008, s. 78.

czy należności były regulowane w Londynie (jedynie za niektóre drobne partie płacono na miejscu)³⁶⁸. Również lokalne władze programu Lend-Lease zgodziły się na wykorzystanie ich artykułów dla potrzeb polskich uchodźców. Amerykanie nie żądali zapłaty w gotówce, koszty miały być pokrywane ze specjalnego polsko-amerykańskiego rachunku w Imperial Bank of Iran³⁶⁹.

Stopniowe zmniejszanie się liczby uchodźców stawiało pod znakiem zapytania sens utrzymywania rozbudowanego aparatu opieki. W grudniu 1943 r. sama tylko centrala delegatury w Teheranie zatrudniała ok. 100 pracowników umysłowych. Większość pracowników delegatury stanowiły osoby zatrudnione w licznych jednostkach organizacyjnych delegatury, jak szpital, magazyny, ekspozytury itp. Powstała osobliwa sytuacja, gdy znaczącej redukcji liczby uchodźców nie towarzyszyło personalne „odchudzenie” aparatu opieki. Co zadziwiające, liczba pracowników nawet zwiększała się, podczas gdy ubywało uchodźców. Badający sprawę urzędnicy NIK stwierdzili, że między kwietniem a grudniem 1942 r. wzrost zatrudnienia był ponad dziesięciokrotny, a uposażeń pracowników nawet 28-krotny! W kwietniu 1943 r. personel liczył 2227 osób, zaś w październiku już 3024 osoby, chociaż liczba pozostałych uchodźców spadła do niespełna 10 tysięcy. Z kolei wydatki na uposażenia wzrosły wówczas o prawie 90%. Najbardziej kuriozalna była sytuacja w szpitalu cywilnym w Teheranie. W styczniu 1944 r. było tam 326 chorych i 384 osoby personelu, w tym większość stanowili pracownicy administracji i pracownicy fizyczni obsługi! Tymczasem w najtrudniejszym dla służby zdrowia okresie od połowy 1942 r. do maja 1943 r. liczba chorych oscylowała między 3580 do 607 osób, zaś liczba pracowników wynosiła od 203 do 418 osób. W 1943 r. obliczano, że w poszczególnych jednostkach opieki personel stanowił od 10 do 43% liczby uchodźców, a na trzech uchodźców przypadał jeden urzędnik opieki. W marcu 1944 r. MERRA podawała, że personel stanowił ok. 21% liczby uchodźców, a z rodzinami nawet 40%. W obozie nr 5 współczynnik personelu wynosił nawet 50%, a w szpitalu osiągał kuriozalną liczbę 86%! MPiOS wyjaśniało tę sytuację dążeniem do zatrudnienia jak największej liczby uchodźców, aby nie „przyzwyczajać” ich do bezczynności i zasiłków oraz przeszkolić dla potrzeb placówek opieki na innych terenach³⁷⁰.

³⁶⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 62, Sprawozdanie finansowe Delegatury MPiOS w Teheranie za 1944 r., k. 3.

³⁶⁹ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. od sekr. gen. MPiOS L. Grosfelda do F. Halucha z 31 III 1943 r., k. 130; NA, FO 371/42795, Tel. od ambasadora bryt. w Teheranie R. Bullarda z 13 VI 1944 r.

³⁷⁰ AAN, MPiOS, t. 67, Zarzuty NIK przeciwko delegatowi MPiOS F. Haluchowi, I 1945 r., k. 15–16; AAN, MPiOS, t. 62, Zestawienie ilości personelu administracyjnego w centralnym biurze i placówkach podległych Delegaturze MPiOS w porównaniu ze stanem ilościowym ludności w 1942 i 1943 r., b.d. k. 49; AAN, MPiOS, t. 59, Pismo prezesa NIK do MPiOS z 30 VI 1944 r., k. 160–161; AAN, HI-MSZ, mf 471, Tel. szyfr. od J. Stańczyka do F. Halucha z 22 IX 1943 r., k. 642; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 6, Sprawozdanie członka Rady Narodowej Stanisława Józwiaka w sprawie budżetu MPiOS na 1944 r., k. 191–192. Co ciekawe, tylko część

Przerosty w administracji i wysokie koszty aparatu opieki stały się powodem interwencji Brytyjczyków. Pierwsze nieoficjalne sygnały ich niezadowolienia z polityki finansowej delegatury pojawiły się latem 1943 r.³⁷¹ W kwietniu następnego roku Polacy spotkali się już z otwartą krytyką, przede wszystkim ze strony odpowiedzialnej za sprawy uchodźców cywilnych na Bliskim Wschodzie MERRA. Obok rozrzutności i nadmiernego zatrudnienia zarzucano aparatowi opieki także tolerowanie, a nawet wspieranie „nieróbstwa” uchodźców. Władze MERRA wyraźnie sugerowały, że niebawem sprawy uchodźców przejmie powołana w listopadzie 1943 r. United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA), która wprowadzi radykalne oszczędności i ograniczy liczbę polskich urzędników do minimum³⁷². Zaniepokojenie Brytyjczyków było zrozumiałe ze względu na ich rolę w procesie finansowania opieki.

Opinia o „nieróbstwie” uchodźców w obozach była potwierdzana przez polskie czynniki. Wskazywano, że akcja opiekuńcza skutecznie poprawiała kondycję fizyczną uchodźców, lecz kolejnym problemem stawała się „obawa demoralizacji wskutek dosytu i beczynności”³⁷³. Nawet „Polak w Iranie” pisał o niechęci uchodźców do pracy³⁷⁴. Można odnaleźć opinie, że uchodźcy „są dobrze nakarmieni, doskonale odziani, czują się jak na wakacjach, co trochę demoralizuje [...]. [...] jeśli nie wprzęgniemy ich w jakąś pracę [...] ciężka będzie sprawa”³⁷⁵. Co ciekawe, obok stwierdzeń, że wszystkie prace fizyczne wykonują w obozach robotnicy irańscy, pojawiały się jednak zarzuty, że uchodźcy nadal byli wykorzystywani do ciężkich prac porządkowych i budowlanych³⁷⁶. Spotykało się też opinie, że na morale uchodźstwa negatywny wpływ miała niedostateczna liczba rozrywek. Wskazywano na brak boisk

zatrudnionych (np. na 1 XI 1943 r. 475 osób) otrzymywała uposażenia z funduszy osobowych, pozostali z tzw. funduszy rzeczowych, zatem „oficjalna” liczba pracowników była znacznie niższa od rzeczywistej.

³⁷¹ AAN, HI-MSZ, mf 472, Notatka NN, Londyn 10 VIII 1943, k. 119–120 (poseł K. Bader przekazał do MSZ informacje, które w rozmowie z urzędnikiem brytyjskim uzyskał attaché poselstwa Michał Tyszkiewicz).

³⁷² AAN, HI-MSZ, mf 173, Pismo zastępcy ministra delegata ds. polskich na Wschodzie J. Marlewskiego do min. H. Strasburgera, MSZ, MPiOŚ, Poselstwa RP w Teheranie z 12 IV 1944 r., k. 843; AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze od J. Marlewskiego z 13 IV 1944 r., k. 844; IPMS, A 18/12, Pismo ministra skarbu L. Grosfelda do MPiOŚ z 21 IV 1944 r.; IPMS, A 18/12, Komunikat zastępcy sekr. gen. MSZ E. Hutten-Czapskiego dla MPiOŚ, Min. Skarbu, MWRiOP, Ambasady RP w Londynie z 26 IV 1944 r.; IPMS, PRM-K 36, Notatka J. Marlewskiego z rozmowy z szefem MERRA W.T. Matthewsem, b.d. [1944], k. 34; AAN, MPiOŚ, t. 59, Pismo prezesa NIK do MPiOŚ z 30 VI 1944 r., k. 162.

³⁷³ IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 12 V 1943 r., k. 41.

³⁷⁴ T. Ehrenberg, *Musimy pracować*, „Polak w Iranie”, 14 X 1942, nr 15.

³⁷⁵ IPMS, Kol. 25/ 92A, List K. Badera do S. Kota z 10 V 1943 r.

³⁷⁶ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 43, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego do Rządu RP z 3 XII 1943 r., k. 70.

sportowych, własnego kina, miejsc zabawy dla dzieci typu ogródków jordanowskich itp.³⁷⁷

Stopniowo narastał krytycyzm Brytyjczyków wobec pracy aparatu opieki, a według posła Badera powstawało nawet zupełnie mylne przekonanie o „moralnym rozkładzie” polskiego uchodźstwa. Poseł uważał, że takie opinie były rezultatem nieustannych konfliktów i waśni między polskimi placówkami w Iranie. Zarzucał także kierownictwu delegatury, z Franciszkiem Haluchem na czele, brak umiejętności współpracy z Brytyjczykami, która jego zdaniem było silną stroną poprzedniego delegata Styburskiego. Bader proponował już w sierpniu 1943 r. natychmiastową redukcję aparatu opieki, odwołanie Halucha, podporządkowanie placówek APW attaché wojskowemu poselstwa oraz całkowite przejęcie spraw ewakuacji i propagandy wśród uchodźców przez poselstwo³⁷⁸. Bader niewątpliwie trafnie dostrzegał słabości aparatu opieki, jednak pragnął niewątpliwie wykorzystać tę sytuację w celu uzyskania dominującej pozycji i kontroli nad sprawami uchodźstwa.

Obok zarzutów merytorycznych pojawiały się także wyrażnie szkalujące opinie o polskim aparacie opieki i sytuacji uchodźców w Iranie. 5 kwietnia 1944 r. w moskiewskich „Novostiach” ukazał się przedruk artykułu z wpływowego „New York Times’a”. Autor artykułu James Aldridge, australijski korespondent w Moskwie twierdził, że aparatem opieki kieruje grupa złożona z oficerów i bogatych kobiet, która zarządza obozami w sposób „totalitarny”, dzieląc uchodźców według klas społecznych. Artykuł głosił także, że dla uchodźców żydowskich zostało utworzone „getto”, a polscy „reakcyoniści” prowadzą zacieklą kampanię propagandową przeciw ZSRR³⁷⁹.

Kontrowersyjna postać delegata Halucha istotnie przyczyniała się do utrwalania nie najlepszej atmosfery wokół aparatu opieki. Był to człowiek budzący silne emocje w uchodźczym świecie Iranu. Interesującą charakterystykę tej postaci przedstawił w swoich raportach i listach poseł Bader, krytyczny wobec Halucha, lecz potrafiący dostrzec także pozytywne strony jego osobowości. Zaraz po objęciu przez Halucha funkcji delegata pisał, że to człowiek: „lojalny i rozumny, najlepszej woli”, ale mógłby sobie nie poradzić z problemami ewentualnej nowej ewakuacji z ZSRR³⁸⁰. Innym razem Bader zauważał, że Haluch był „przyzwoity

³⁷⁷ IPMS, A XII 65/2, Raport attaché wojskowego w Teheranie płk. A. Szymańskiego dla szefa Sztabu NW z 14 VII 1943 r.

³⁷⁸ AAN, HI-MSZ, mf 352, Tel. szyfr. K. Badera do E. Raczyńskiego z 23 VIII 1943 r., k. 122–123.

³⁷⁹ NA, FO 371/42781, Pismo brytyjskiego ambasadora w Teheranie R. Bullarda do Eastern Department FO z 12 IV 1944 r. (wraz z kopią artykułu z „Novosti”); AAN, HI-MSZ, mf 174, Pismo del. MPiOŚ w Bombaju S. Dudryk-Darlewskiego do MPiOŚ z 6 VI 1944 r.; *Polacy w Iranie...*, s. 368 (oświadczenie min. J. Stańczyka z 31 III 1944). Artykuł był drukowany także w innych gazetach, m.in. w „The Sunday Standard” w Bombaju.

³⁸⁰ IPMS, Kol. 25/92A, List K. Badera do S. Kota z 2 IV 1943 r.

ale uparty i zarozumiały”, a w prowadzeniu delegatury przejawiał „ciasną ekskluzywność partyjną”³⁸¹. Określał delegata jako „wartościowego człowieka”, ale zarazem wypominał mu „przesadną ambicję i jakieś zakusy despotyczne”, prowadzące do ciągłych konfliktów i zakłóceń pracy aparatu opieki. Innym razem dyplomata zauważał, że „Haluch potrafi i swego szefa [ministra J. Stańczyka – J.P.] terroryzować” oraz konstatował: „Gdyby Haluch miał tyle rozumu i skromności osobistej, co ma siły woli i charakteru, byłaby to figura nie lada. Trzeba jednak przyznać mu rzetelność [...]”³⁸². W kolejnej opinii Bader zauważał: „Jest to człowiek sympatyczny [...], czasem niezły organizator, w stosunku do ludzi uczynny, nawet [...] dobry, dużo w nim charakteru i woli – coś kiedy mało przygotowany umysłowo do swej wielkiej roli, a przy tym tak bardzo próżny i drażliwy, że porąbać się raczej da, a nie poradzi się nikogo i nikogo nie słucha. On wstydzi się nawet słuchać własnego ministra i niejeden figiel płała Stańczykowi. Nienawidzą go wszyscy delegaci [innych resortów rządowych – J.P.]”³⁸³. Znacznie surowsze oceny delegata wyrażali działacze Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Teheranie, reprezentującego uchodźców mieszkających poza obozami: „Odnoszenie się p. Franciszka Halucha do społeczeństwa przypomina najgorsze wzory despotyzmu, autokracji i aspołecznego podchodzenia do wszystkich spraw i potrzeb społeczeństwa”³⁸⁴.

Sprawą budzącą szczególne kontrowersje i emocje była kwestia ewakuacji Polaków z Iranu. Haluchowi zarzucano bezwzględne dążenie do szybkiego i całkowitego wyewakuowania uchodźców; wskazywano, że nie zważał ani na sytuację osób w podeszłym wieku i ciężko chorych, ani na stanowisko Brytyjczyków i Amerykanów pragnących zatrzymać w Iranie ludzi pracujących dla wysiłku wojennego. Delegat miał również straszyć uchodźców wizjami sowieckiej inwazji i powrotu do łagrów, a także grozić niezdyscyplinowanym odbieraniem opieki, a nawet represjami ze strony władz irańskich. Zarzucano mu także, że samowolnie zmieniał koncepcje ewakuacji uzgodnione wcześniej z ministrem-delegatem do spraw polskich na Wschodzie H. Strasburgerem i władzami ME-RRA³⁸⁵. Haluch bronił się, wskazując, że wykonywał jedynie polecenia rządu i polsko-brytyjskie ustalenia mówiące o tym, że Iran nie jest stałym miejscem azylu wojennego dla Polaków. Podkreślał przy tym, że na jego determinację w sprawie ewakuacji istotny wpływ miało przekonanie o realnym zagrożeniu sowieckim

³⁸¹ IPMS, Kol. 25/92 A, List K. Badera do S. Kota z 10 V 1943 r.

³⁸² IPMS, A 9 I d/41, List K. Badera do W. Banaczyka z 11 X 1943 r.

³⁸³ IPMS, Kol. 25/99A, List K. Badera do S. Kota z 15 X 1943 r.

³⁸⁴ AAN, Poselstwo RP w Teheranie, t. 43, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Teheranie dla rządu RP z 3 XII 1943 r., k. 76.

³⁸⁵ AAN, HI-MSZ, mf 173, Notatka konsula w Teheranie W. Okońskiego z rozmowy z F. Haluchem 29 XII 1943 r., k. 808–809; *ibidem*, Depesza K. Badera do MSZ z 5 I 1944 r., k. 795; AAN, HI-MSZ, mf 176, Pismo min. T. Romera do premiera S. Mikołajczyka z 28 II 1944 r., k. 511. Zob. też: AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Komunikat delegata MPiOŚ F. Halucha z 4 I 1944 r., k. 1.

(sam był więźniem Kołomy). Haluch deklarował się także jako zwolennik ewakuacji pracujących Polaków, mieszkających poza obozami. Twierdził, że amerykańskie i brytyjskie instytucje wojskowe oraz prywatne przedsiębiorstwa irańskie zatrudniają Polaków na niekorzystnych warunkach, a w przypadku pozostawienia tych uchodźców w Iranie, władze polskie nie będą w stanie udzielać im jakiegokolwiek pomocy³⁸⁶. Stosunek delegata do Polaków mieszkających i pracujących w Teheranie poza obozami był także zarzewiem konfliktów. Oburzenie wywołało zarządzenie z 28 sierpnia 1943 r. nakazujące tym uchodźcom przeniesienie się do obozów, motywowane względami oszczędnościowymi bądź rzekomym zagrożeniem uchodźców. Tymczasem przedstawiciele tej grupy podkreślali, że zatrudnieni uchodźcy stanowili ociążenie dla skarbu państwa, a ich pobyt w obozach oznaczałby beczynność i wzrost kosztów opieki. Haluch z kolei uzasadniał swe decyzje wyłącznie względami „technicznymi” – koniecznością przygotowania sprawnej akcji ewakuacyjnej. Panowało jednak przekonanie, że za działaniami tymi kryła się chęć przejęcia pełnej kontroli nad uchodźstwem³⁸⁷.

Delegata krytykowano również za karanie aresztem uchodźców za naruszenia regulaminu obozowego, na przykład za odmowę wykonania poleceń pracowników, opuszczenie obozu bez przepustki itp.³⁸⁸ Głośną aferą stało się oskarżenie Halucha przez Komisję Badawczą Ministerstwa Sprawiedliwości o przestępstwa urzędnicze. Delegatowi zarzucono, że przywłaszczył sobie własność państwową, nakazując umieścić w swym prywatnym mieszkaniu jedyny odbiornik radiowy delegatury, zakupiony z myślą o potrzebach kulturalno-oświatowych uchodźców. W toku postępowania oskarżono także Halucha o niepłacenie czynszu za prywatne mieszkanie w lokalu delegatury. Pojawiły się jednak wątpliwości, mieszkanie bowiem można było uznać zarazem za lokal służbowy, a radiodbiornik za narzędzie pracy delegata. W obronie delegata wystąpił zdecydowanie minister Stańczyk, który z kolei oskarżył organ ministerstwa sprawiedliwości o złamanie prawa; chodziło o to, że nie zażądano wyjaśnień od delegata oraz nie powiadomiono o zarzutach jego ministerialnego zwierzchnika. Ostatecznie resort sprawiedliwości uznał, że kroki przeciw delegatowi były „zbyt pochopne”³⁸⁹. Nie był to jednak

³⁸⁶ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Pismo F. Halucha do J. Stańczyka z 18 I 1944 r., k. 25–30.

³⁸⁷ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 43, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Teheranie do rządu RP z 3 XII 1943 r., k. 77; IPMS, PRM-L („archiwum Liebermanowej”), t. 67, Protokół nadzwyczajnego walnego zebrania uchodźców zamieszkałych w Teheranie zwołanego przez Miejski Komitet Obywatelski 19 X 1943 r.; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Protokół konferencji w Pos. RP w Teheranie 3 II 1943 r., k. 34.

³⁸⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 43, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Teheranie do rządu RP z 3 XII 1943 r., k. 69–70.

³⁸⁹ AAN, MPiOS, t. 58, Pismo min. J. Stańczyka do min. sprawiedliwości W. Komarnickiego z 26 VII 1943, k. 244–247; AAN, HI-MSZ, mf 307, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od przew. Kom. Bad. Min. Spraw. Stanisława Matuli do ministra sprawiedliwości z 19 VIII 1943 r.; IPMS, A 20.4a/167, Pismo min. W. Komarnickiego do premiera S. Mikołajczyka z 28 X 1943 r.; AAN, MPiOS, t. 58, Pismo prezesa NIK Tadeusza Tomaszewskiego do min. J. Stańczyka z 30 X 1943 r., k. 346.

koniec listy zarzutów, dotyczyły one m.in. bezpłatnego wydawania produktów w kasynie urzędniczym delegatury, bezprawnego wykorzystywania dodatkowego samochodu służbowego, a także nadużyć podczas dokonywania zakupu materiałów tekstylnych na potrzeby uchodźców w Indiach³⁹⁰. Pojawiały się także sygnały, że Haluch zwalniał pracowników informujących o nieprawidłowościach w księgowości lub gospodarce magazynowej³⁹¹.

Chociaż Haluchowi nigdy formalnie nie udowodniono nadużyć, jego działania otaczała atmosfera uzasadnionych wątpliwości. Pomimo wszechobecnej krytyki delegat pozostawał na stanowisku dzięki zdecydowanej protekcji wpływowego ministra Stańczyka. W sierpniu 1943 r. poseł Bader pisał: „Nie wierzę [...] ażeby min. Stańczyk zaryzykował konflikt z Haluchem. [...] zdałem sobie sprawę jak bardzo Stańczyk liczyć się musi z nieustępliwością i z olbrzymią ambicją Halucha”³⁹². Ostatecznie o losie Halucha zadecydowało stanowisko Brytyjczyków. 30 maja 1944 r. w rozmowie z zastępcą sekretarza generalnego MSZ Emerykiem Hutten-Czapskim, wiceszef wydziału bliskowschodniego Foreign Office zasugerował odwołanie Halucha, chociaż kurtuazyjnie podkreślił uznanie dla jego kwalifikacji i zasług. Dla Czapskiego nie ulegało wątpliwości, że za sugestiami tymi krył się ambasador brytyjski w Teheranie Reader Bullard i że były one wynikiem krytycznej oceny gospodarki delegatury³⁹³. Brytyjczycy starali się w swych działaniach zachować dyskrecję, zdawali sobie bowiem sprawę z „wrażliwości” Polaków w kwestii

³⁹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od delegata NIK S. Widomskiego dla prezesa NIK otrzymany 5 I 1944 r., k. 801; AAN, MPiOS, t. 67, Notatka NIK dla premiera z 12 III 1945 r., k. 24–26; AAN, MPiOS, t. 67, Zarzuty NIK przeciwko delegatowi MPiOS F. Haluchowi, I 1945 r., k. 17–22; AAN, MPiOS, t. 68, Pismo delegata NIK S. Widomskiego do delegata MPiOS w Teheranie S. Pokładzkiego z 25 II 1945 r., k. 5–13. W żadnej ze spraw nie było jasnych rozstrzygnięć. Bezpłatne wydawanie artykułów w kasynie wyjaśniano jako formę rekompensaty za brak podwyżki uposażeń dla urzędników pomimo drożyzny. Miał na to wyrazić zgodę min. Stańczyk. Zakupy materiałów na odzież letnią dla uchodźców i bielizny w Indiach w marcu 1944 r. miały być związane z brakiem tych towarów bądź ich wysokimi cenami w Iranie. Haluch przyznawał, że podczas zakupów w Indiach nie trzymał się ściśle posiadanej licencji. Władze indyjskie zarzucały mu także próbę przemytu jedwabiu, sprawa była bardzo niejasna, jednak ostatecznie nie dowiedziono mu tego. Delegat NIK w Iranie stwierdził natomiast, że znaczna część dokonanych zakupów była zbędna z punktu widzenia potrzeb uchodźców i naraziła budżet na straty, sugerował też kierowanie się przez delegata prywatnymi interesami i fałszowanie dokumentacji.

³⁹¹ IPMS, PRM-L, t. 67, Pismo Tadeusza Kurowskiego (zwolnionego pracownika ekspozytury w Isfahanie) do min. H. Strasburgera z 7 II 1944 r.

³⁹² IPMS, Kol. 25/99A, List K. Badera do S. Kota z 16 VIII 1943 r. Bader uważał, że jedyną szansę na odwołanie Halucha stwarzało zmniejszanie się liczby uchodźców, wskutek czego mógł on stracić zainteresowanie stanowiskiem. *Ibidem*. Z kolei w marcu 1944 r. Bader poufnie informował, że Stańczyk nie tylko wyraził pełne zaufanie do Halucha, lecz także „obdarzył” go pełną niezależnością od ministra delegata rządu H. Strasburgera. AAN, HI-MSZ, mf 66, Tel. szyfr. K. Badera do ministra T. Romera z 9 III 1944 r., k. 808.

³⁹³ AAN, HI-MSZ, mf 173, Pismo E. Hutten-Czapskiego do MPiOS (dla sekr. gen. Alfreda Urbańskiego) z 1 VI 1944 r., k. 842.

obcych nacisków. Usiłowali też nie dopuścić do sytuacji, w której Haluch zorientowałby się, że jego odwołanie zainspirowali Brytyjczycy³⁹⁴. Szczególnie krytyczne, pozbawione typowej brytyjskiej kurtuazji, opinie o Haluchu wyrażali przedstawiciele MERRA. Jeden z nich, płk Neate określał delegata mianem „niewykształconego wieśniaka”, zawdzięczającego stanowisko wyłącznie politycznej protekcji ministra Stańczyka. Uważał, że Haluch próbował odgrywać rolę „silnego człowieka”, jednak okazał się „dyktatorem nie będącym w stanie dyktować”. Podkreślał także powszechny brak sympatii dla delegata wśród uchodźców, lęk jaki wzbudzał wśród współpracowników i brak zdolności organizacyjnych. Pułkownik rozważał możliwość mianowania Halucha przedstawicielem Polski w Międzynarodowym Biurze Pracy w Montrealu³⁹⁵. Sugestie brytyjskie zostały zaakceptowane przez MSZ, które zaczęło naciskać z kolei na MPiOŚ, jednak Stańczyk uparcie starał się odwołać delegata, twierdząc, że niebawem i tak delegatura zostanie ograniczona do małej placówki z nowym kierownikiem³⁹⁶.

Ostatecznie po wielu interwencjach 9 sierpnia 1944 r. Stańczyk poinformował Halucha o odwołaniu go z Teheranu. Minister zadbał jednak, by decyzja nie miała charakteru degradacji lub „kary”. Podziękował Haluchowi „za ofiarną pracę [...] i za tak dodatnie jej wyniki”, podkreślił, że jego odwołanie związane jest ze zmniejszeniem zakresu działań delegatury i zapowiedział powierzenie mu inspekcji aparatu opieki w Palestynie³⁹⁷. Haluch pozostał delegatem w Teheranie do końca sierpnia, a następnie czekał na niego awans. Z dniem 1 października 1944 r. został mianowany Inspektorem Opieki MPiOŚ na obszar Palestyny, Syrii i Libanu, Egiptu i Iranu³⁹⁸. Następnie po przyjeździe do Londynu Haluchowi powierzono jeszcze bardziej odpowiedzialne stanowisko sekretarza generalnego MPiOŚ w gabinecie Tomasza Arciszewskiego³⁹⁹.

³⁹⁴ NA, FO 371/42781, List od Robina Hankeya (FO) do płk. Neate’a (MERRA) z 6 VII 1944 r.

³⁹⁵ NA, FO 371/42781, List płk. Neate’a (MERRA) do R. Hankeya (FO) z 19 V 1944 r.

³⁹⁶ AAN, HI-MSZ, mf 173, Pismo zastępcy sekr. gen. MSZ E. Hutten-Czapskiego do MPiOŚ (dla sekr. gen. A. Urbańskiego) z 15 VI 1944 r., k. 833; *ibidem*, pismo sekr. gen. MPiOŚ do MSZ z 21 VI 1944 r., k. 832; mf 176, Notatka E. Czyżewskiego z Wydziału Uchodźczego MSZ dla ministra spraw zagr. z 3 X 1944 r., k. 507.

³⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. J. Stańczyka do F. Halucha z 9 VIII 1944 r., k. 827. Według informacji Brytyjczyków sprawa odwołania Halucha została rozstrzygnięta podczas podróży premiera S. Mikołajczyka do Moskwy przez Teheran. Zob.: NA, FO 371/42862, List płk. Neate’a (UNRRA) do UNRRA Camp Division w Kairze z 14 VIII 1944 r.

³⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. od Z. Zawadowskiego z 14 X 1944 r., k. 817; *ibidem*, Tel. szyfr. od K. Jaroszewskiego z 25 X 1944 r., k. 815; mf 176, Tel. szyfr. J. Stańczyka do F. Halucha z 9 XI 1944 r., k. 504; *ibidem*, Pismo min. J. Stańczyka do min. T. Romera z 23 XI 1944 r., k. 499–500. Szef polskiej dyplomacji T. Romer wyraził zastrzeżenie co do awansu Halucha, wskazując na interwencje Brytyjczyków w sprawie jego odwołania z Iranu. Stańczyk odpowiedział, że nie są mu znane żadne krytyczne opinie brytyjskie o Haluchu, obwiniał natomiast posła Badera za usiłowania usunięcia delegata.

³⁹⁹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8 (protokoły z 3 i 5 VII 1945), s. 634, 651. Prawdopodobnie objął stanowisko tuż przed lub bezpośrednio po zakończeniu wojny, zastępując Alfreda Urbańskiego.

Okres, w którym Haluch sprawował kierownictwo delegatury teherańskiej ukazał negatywne skutki całkowitego upolitycznienia aparatu opieki społecznej. Co charakterystyczne minister Stańczyk bronił powszechnie krytykowanego delegata z determinacją, której nie wykazywał wobec znakomitego, lecz bezpartyjnego fachowca Wiktora Styburskiego. Chociaż działalność Halucha budziła uzasadnione zastrzeżenia, należy jednak pamiętać, że ataki wobec niego były także pochodną konfliktu między kontrolującymi delegaturę socjalistami a ludowcami i narodowcami. Pomimo tych gorszących często waśni, aparat funkcjonował dobrze, zapewniając uchodźcom godziwą opiekę. Konflikty negatywnie wpływały jednak na nastroje uchodźców i obniżały autorytet rządu⁴⁰⁰.

1 września 1944 r. pełniącym obowiązki delegatem MPiOS w Teheranie został Stanisław Pokładzki, wcześniej członek komisji rewizyjnej delegatury⁴⁰¹. Przed wojną Pokładzki był kierownikiem administracyjnym firmy naftowej w Borysławiu⁴⁰². Umiarkowanie pozytywne stanowisko wobec nowego delegata wyrazili Brytyjczycy. Przedstawiciel UNRRA podkreślał, że Pokładzki posiadał sympatyczną osobowość, nie miał cech dyktatorskich, jednak zarazem uważał, że był w raczej „słabej i emerytalnej dyspozycji”. Brytyjczyk złośliwie zauważał, że, co prawda, nowy delegat nie posiadał żadnych specjalnych kwalifikacji do objęcia swego stanowiska, lecz podobnie jak to było w przypadku byłego premiera Stanleya Baldwina, „nie było nic przeciwko niemu i żadnej innej odpowiedniej osoby by otrzymać tę posadę”⁴⁰³. Po burzliwych rządach Halucha działalność Pokładzkiego wniosła niewątpliwie dużo potrzebnego uspokojenia. Poseł Bader uważał, że Pokładzki to człowiek „przyzwoity i taktowny, ale lękliwy i słaby” oraz, że „czyni wrażenie człowieka pocziwego, lecz mocno niezdecydowanego”⁴⁰⁴. Inną ważną zmianą personalną stało się odejście w październiku 1944 r. doświadczonego zastępcy delegata Artura Szewczyka, mianowanego szefem delegatury w Na-

⁴⁰⁰ IPMS, A 18/12, Pismo min. H. Strasburgera do premiera S. Mikołajczyka z 21 II 1944 r.

⁴⁰¹ AAN, HI-MSZ, mf 173, Pismo J. Stańczyka do MSZ z 24 VIII 1944 r., k. 783; *ibidem*, Tel. szyfr. J. Stańczyka do S. Pokładzkiego otrzymany 25 VIII 1944 r., k. 782. Pokładzki prawdopodobnie przejął delegaturę już 30 sierpnia. Został zatwierdzony jako stały delegat przez MPiOS dopiero od 1 marca 1945 r. Zob. AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. od F. Halucha do J. Stańczyka z 25 VIII 1944 r., k. 823; IPMS, A 11E/651, Tel. szyfr. z MPiOS dla S. Pokładzkiego z 17 III 1945 r.; IPMS, A 11E/838, Pismo S. Pokładzkiego do sekr. gen. MPiOS A. Urbańskiego z 23 IV 1945 r.

⁴⁰² BPOSK, Archiwum Osobowe, 163/67. Obok Halucha i Jaroszewskiego, Pokładzki był zatem kolejnym ważnym przedstawicielem MPiOS związanym z przemysłowym okręgiem drohobycko-borysławskim. Po zakończeniu wojny został on mianowany przewodniczącym Komisji Likwidacyjnej, która miała zająć się likwidacją polskich instytucji w Iranie. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8 (protokół z 15 V 1945 oraz zał. 345A), s. 498–499.

⁴⁰³ NA, FO 371/42862, List płk. Neate’a (UNRRA) do UNRRA Camp Division z 14 VIII 1944 r.

⁴⁰⁴ AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. K. Badera z 12 VIII 1944 r., k. 852; IPMS, A 20.4/46, List przew. Kom. Bad. Min. Sprawiedliwości B. Kaweckiego do min. sprawiedliwości z 18 I 1945 r. Bader za lepszego kandydata uważał b. kierownika ekspozytury w Ahwazie M. Galusińskiego.

irobi. Zastąpił go Władysław Kłopotowski, wcześniej kierownik Wydziału Rachunkowego⁴⁰⁵. Nowe kierownictwo delegatury otrzymało od MPiOS stanowcze polecenia radykalnego zredukowania personelu delegatury, który częściowo miał zasilić delegaturę w Nairobi, a także obniżenia kosztów opieki⁴⁰⁶.

3. Oświata

Godnym szczególnego uznania osiągnięciem polskiej emigracji wojennej były działania mające na celu zapewnienie opieki, wychowania i edukacji najmłodszym uchodźcom. Swego rodzaju fenomenem stało się powstanie różnego typu i szczebla szkół oraz innych placówek oświatowych, organizowanych nie tylko z inicjatywy władz państwowych i wojskowych, lecz także środowisk uchodźczych. Na „oświatowej mapie” polskiego uchodźstwa najważniejsze miejsce przypadło niewątpliwie obszarowi Bliskiego Wschodu.

Rozwój szkolnictwa na uchodźstwie sprawiał, że istotną sprawą stawało się ukształtowanie odpowiedniego systemu zarządzania systemem oświatowym funkcjonującym w tak specyficznych warunkach. Po przeniesieniu rządu do Wielkiej Brytanii w 1940 r. zapadły decyzje dotyczące powołania centralnego organu zajmującego się sprawami edukacji. 11 września 1940 r. Rada Ministrów uchwaliła statut organu rządowego, któremu nadano dość osobliwą nazwę, wskazującą zarazem jego kierownika: Urząd Ministra Gen. Broni Józefa Hallera. Co ciekawe, człowiekiem odpowiedzialnym w rządzie za sprawy oświaty nie został reprezentant środowiska oświatowego bądź naukowego, lecz emerytowany generał, minister bez teki, a zarazem polityk „ulubionego” ugrupowania premiera Stronnictwa Pracy. Można zaryzykować twierdzenie, że była to próba znalezienia stanowiska w rządzie o niewielkim znaczeniu politycznym dla znanej i symbolicznej postaci, lecz niedysponującej poważniejszymi kompetencjami w sprawach „wielkiej” polityki.

Nie do końca jasna sytuacja prawna urzędu, którą symbolizowała jego dziwna nazwa motywowała Hallera do starań w celu przekształcenia organu w Urząd Wychowania Narodowego. Ostatecznie, po dyskusjach na forum gabinetu, zdecydowano powołać Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych (UOiSS). Projekt dekretu w tej sprawie został podpisany przez prezydenta 1 maja 1941 r., natomiast statut organizacyjny urzędu gabinet przyjął 6 maja. Kierownikiem UOiSS pozostał minister Haller. W nowym kształcie urząd został znacznie rozbudowany organi-

⁴⁰⁵ NA, FO 921/158, Tel. z East Africa Governor's Conf. w Nairobi do bryt. min. rezydenta w Kairze z 4 X 1944 r.; IPMS, A 11E/1100, Tel. szyfr. radcy W. Okońskiego z Pos. RP w Teheranie do MSZ z 19 VII 1945 r.

⁴⁰⁶ IPMS, A 11E/651, Tel. szyfr. MPiOS do S. Pokładzkiego z 25 X 1944 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. MPiOS do S. Pokładzkiego z 28 XI 1944 r. MPiOS szczególnie domagało się obniżenia wydatków personalnych, które, jak podkreślano, stanowiły wówczas ok. 16% budżetu delegatury.

zacyjnie. Bujny rozwój szkolnictwa uchodźczego, przede wszystkim na Bliskim Wschodzie po ewakuacjach z ZSRR w 1942 r., sprawił, że aktualne stało się re-stytuowanie przedwojennego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Resort ten został ostatecznie powołany już w gabinecie S. Mikołajczyka. 14 lipca 1943 r. ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego został ksiądz prałat Zygmunt Kaczyński, jeden z czołowych polityków SP. Statut organizacyjny resortu został uchwalony przez rząd 24 września 1943 r. W kolejnym gabinecie T. Arciszewskiego kierownikiem resortu został minister prac kongresowych Władysław Folkierski, romanista, profesor UJ, polityk Stron-nictwa Narodowego⁴⁰⁷.

Pierwsze polskie szkoły na Bliskim Wschodzie, które powstały w 1940 r. na Cyprze i w Palestynie znajdowały się początkowo pod opieką placówek konsular-nych w Jerozolimie, Tel Awiwie i Nikozji. Z chwilą powołania w kwietniu 1941 r. Delegatury MPiOS w Jerozolimie przejęła ona pełne zwierzchnictwo nad oświatą na terenie Palestyny. Sprawami tymi w ramach delegatury zajmował się Wydział Szkolnictwa i Oświaty Pozaszkolnej oraz Referat Szkolnictwa i Oświaty Ekspo-zytury w Tel Awiwie. Także w Iranie w 1942 r. nadzór nad szybko rozwijającym się szkolnictwem objął aparat opieki społecznej. Urząd Oświaty i Spraw Szkol-nych posiadał bardzo ograniczony wpływ na funkcjonowanie placówek oświato-wych, jedynie subwencjonował szkoły za pośrednictwem aparatu opieki, a także prowadził działania w zakresie normalizacji programów szkolnych i nadzoru nad komisjami egzaminacyjnymi⁴⁰⁸.

Znaczące zwiększenie się roli szkolnictwa na Bliskim Wschodzie, związa-ne z liczbą dzieci i młodzieży ewakuowanych z ZSRR, niewątpliwie zachęcało urząd kierowany przez J. Hallera do przejęcia bezpośredniego zwierzchnictwa nad funkcjonującą na tym obszarze oświatą. Niezbędne stało się zatem powołanie przedstawicielstwa UOiSS na Bliskim Wschodzie. 20 października 1942 r. Haller mianował Józefa Follprechta, byłego dyrektora prywatnego gimnazjum w Nad-wórnej i inspektora szkolnego w województwie stanisławowskim „Generalnym Delegatem UOiOSS na Wschód i Afrykę”. Obszar jego działania miał obejmować Palestynę, Iran, Indie i skupiska uchodźcze w Afryce⁴⁰⁹. Istotny wpływ na dalszy bieg spraw miała bliskowschodnia misja ministra S. Kota. Wysłannik premiera

⁴⁰⁷ M. Hułas, *op. cit.*, s. 187–191; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 37–45; M. Orłowski, *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007, s. 492–497; B. Kroll, *Struktura...*, s. 232–234.

⁴⁰⁸ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 51–58.

⁴⁰⁹ IPMS, A 57/12, Pismo J. Follprechta do delegata NIK na Środkowy Wschód z 12 X 1944 r.; *ibidem*, Pismo gen. J. Hallera do J. Follprechta z 15 IV 1943 r.; IPMS, A 19 I/14, Pismo kier. Wydzia-łu Ogólnego MWRiOP Tadeusza Sulimirskego do Wydziału Społecznego MSW z 21 X 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 156, Pismo J. Hallera do MPiOS z 2 XII 1942 r., k. 641; mf 156, Komunikat MSZ z 28 X 1942 r., k. 569; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 9, UOiSS. Wniosek budżetowy na 1943 r., b.d., k. 11. Fakt ten pomija w swoich ustaleniach J. Draus, *Oświata i na-uka...*, s. 60–61.

był gorącym zwolennikiem przejścia przez UOiSS spraw oświaty na Bliskim Wschodzie i powołania tam stałej i niezależnej delegatury urzędu⁴¹⁰. Zarazem jednak zaproponował on własnego kandydata na stanowisko delegata. Był nim Jerzy Alexandrowicz, wybitny biolog, były rektor Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie i wiceminister w MWRiOP, który opuścił ZSRR w szeregach armii gen. Andersa. Kot domagał się także powołania Łukasza Kurdybachy, założonego w organizowaniu wojennej oświaty w Rumunii i na Cyprze, na stanowisko wizytatora do spraw programów i podręczników szkolnych⁴¹¹. Historyk oświaty i były docent lwowskiego UJK miał w planach ministra odgrywać znaczącą rolę. Chodziło o rewizję podręczników szkolnych zgodnie z oczekiwaniami rządu, a zatem usuwanie z nich treści uznanych za „sanacyjne”. Kot był tak zdeterminowany w tej sprawie, że wystąpił do kuratora praw autorskich nie tylko o zgodę na przedruki podręczników, ale także wprowadzanie w nich zmian bez zasięgania opinii autorów, a także na kompilowanie nowych podręczników z prac różnych autorów⁴¹². Zgodnie z sugestią wpływowego ministra gen. Haller zdecydował w styczniu 1943 r. mianować tymczasowym delegatem urzędu na Bliskim Wschodzie J. Alexandrowicza, chociaż już na początku grudnia 1942 r. poinformował Kota o wyjeździe Follprechta do Palestyny. Kolejne zamieszanie wywołał brak zgody profesora na objęcie stanowiska⁴¹³. W tej sytuacji Haller podtrzymał nominację Follprechta, który na początku marca 1943 r. przybył do Jerozolimy. W kwietniu Haller ostatecznie ustalił kompetencje terytorialne delegata, które zostały ograniczone do obszaru Palestyny i Egiptu⁴¹⁴.

⁴¹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 157, Depesza T. Lubaczewskiego do MPIoS przesłana przez MSZ 2 III 1943 r., k. 874.

⁴¹¹ Szerzej o nim: zob.: K. Bartnicka, *Kurdybacha Łukasz (1907–1972)*, w: *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 445–454; eadem, *Łukasz Kurdybacha – twórca Pracowni Dziejów Oświaty (1907–1972)*, w: *Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–2003. Księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia działalności*, red. J. Schiller, L. Zasztowt, Warszawa 2004, s. 109–149; J. Dąbrowska, *Powojenne losy Profesora Łukasza Kurdybachy*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok 2004, s. 265–277; J. Draus, *Działalność oświatowa Łukasza Kurdybachy w latach 1940–1946*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 26, 1984, s. 211–227; J. Miąso, *Wstęp i bibliografia ważniejszych prac Łukasza Kurdybachy*, w: *Ł. Kurdybacha, Pisma wybrane*, Warszawa 1976, s. 9–26.

⁴¹² AAN, HI-MSZ, mf 156, Tel. szyfr. S. Kota dla J. Hallera wysłany 16 XI 1942 r., k. 560–563.

⁴¹³ AAN, HI-MSZ, mf 156, Tel. szyfr. J. Hallera dla S. Kota z 5 XII 1942 r., k. 558; AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. od J. Hallera do konsulatu gen. w Jerozolimie z 27 I 1943 r., k. 427. Por.: J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 61. Alexandrowicz już na terenie ZSRR był zaangażowany w sprawę organizacji szkolnictwa junackiego przy armii gen. Andersa. Ostatecznie pozostał w wojsku, obejmując funkcję szefa Wydziału Oświaty APW, a następnie 2. Korpusu. Zob.: A. Supruniuk, *40 lat nieobecności. Jerzy Alexandrowicz (1886–1970)*, „Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty” 2010, z. 1–2, s. 318.

⁴¹⁴ *Kronika*, GP, 11 III 1943, nr 60, s. 4; IPMS, A 57/12, Pismo J. Hallera do J. Follprechta z 15 IV 1943 r.

Po przybyciu do Jerozolimy Follprecht zorganizował Biuro Delegata UOiSS. Zastępcą delegata, wizytatorem szkół cywilnych i przewodniczącym Podkomisji dla Oceny Podręczników Szkolnych na Wschodzie został Ł. Kurdybacha. Współpracownikami delegata byli także por. Tadeusz Poźniak, dyrektor nauk szkół junackich, oraz Leon Bernacki, wizytator szkół zawodowych⁴¹⁵. Follprecht otrzymał także zadanie wizytacji i uporządkowania spraw szkolnictwa w Iranie. Delegat udał się do Iranu i 5 maja 1943 r. zakomunikował przejęcie (za zgodą delegata MPiOŚ F. Halucha) agend Wydziału Kulturalno-Oświatowego i Szkolnego Delegatury MPiOŚ w Teheranie przez UOiSS. Obowiązki delegata UOiSS „w zastępstwie” miał objąć dotychczasowy kierownik Wydziału Kulturalno-Oświatowego i Szkolnego Jakub Hoffman. Wizytatorami szkolnymi mieli zostać Piotr Piałucha i Stanisław Sztaba. Już następnego dnia, 6 maja, Follprecht zmienił jednak swoją decyzję. Tymczasowym delegatem w Iranie został Stanisław Sztaba, dotychczasowy przewodniczący Komisji Szkolnej, organu doradczego i kontrolnego Delegatury MPiOŚ. Hoffmana mianowano natomiast referentem oświaty pozaszkolnej w biurze Delegata UOiSS. Zmiana decyzji mogła wynikać z faktu, że Hoffman był przed wojną działaczem politycznym i posłem na Sejm związanym z obozem piłsudczyckim⁴¹⁶. Kandydatem Follprechta na stałego delegata UOiSS w Iranie był Stanisław Rzerzycha, nauczyciel gimnazjum w Tłumaczu w województwie stanisławowskim, który w tym czasie był oficerem APW w Iraku. Rzerzycha otrzymał nominację 15 czerwca 1943 r., a jego kompetencje miały obejmować również polskie szkolnictwo w Indiach. Pod koniec czerwca nowy delegat objął swoje stanowisko. Delegatura MPiOŚ zgodziła się przekazać mu zwierzchnictwo nad szkolnictwem, natomiast opierała się przejęciu oświaty pozaszkolnej, oczekując w tej sprawie decyzji szefa resortu opieki społecznej⁴¹⁷.

Zamiar przejęcia zwierzchnictwa nad oświatą przez delegata UOiSS wywołał opór ze strony resortu opieki społecznej. Już w listopadzie 1942 r. minister Stańczyk domagał się, by delegaci urzędu Hallera, którzy mieli udać się na Bliski Wschód, do Indii i Afryki nie dokonywali żadnych zmian organizacyjnych w szkolnictwie bez porozumienia z delegatami MPiOŚ oraz placówkami

⁴¹⁵ IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 (faktycznie 8 III–31 VIII 1943) z 15 XI 1943 r.; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 61–62.

⁴¹⁶ IPMS, Kol. 18/1, Protokół z konferencji 5 V 1943 r. w Wydziale Kulturalno-Oświatowym i Szkolnym Del. MPiOŚ w Teheranie. Follprecht zarzucał Hoffmanowi ostre sprzeciwy wobec oddzielenia szkolnictwa od aparatu MPiOŚ i „buntowanie” personelu opieki społecznej przeciw zmianom. AAN, HI-MSZ, mf 160, Tel. szyfr. z Pos. RP w Bagdadzie (od J. Follprechta) dla gen. J. Hallera z 15 V 1943 r., k. 540.

⁴¹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. MSZ do pos. w Teheranie z 24 V 1943 r., k. 497; AAN, HI-MSZ, mf 158, Pismo kier. Wydziału Ogólnego UOiSS T. Sulimirskiego (w zastępstwie kier. UOiSS) z 15 VI 1943 r., k. 475; mf 306, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od S. Rzerzychy dla UOiSS z 25 VI 1943 r., k. 591; mf 158, Pismo sekr. poselstwa w Bagdadzie H. Słowikowskiego do MSZ z 20 IX 1943 r., k. 473.

MSZ. Uważał, że konsultacje powinny objąć także sprawy personalne. Minister wskazywał na ścisły związek spraw szkolnictwa z problemami opieki społecznej, wynikający, jego zdaniem, z kompleksowej wiedzy aparatu opieki w kwestiach funkcjonowania uchodźstwa, jego rozmieszczenia itp.⁴¹⁸ MPiOS zaproponowało także, aby „kierownik spraw szkolnych” na Bliskim Wschodzie był urzędnikiem Delegatury MPiOS wyznaczonym przez UOiSS, twierdząc, że pozwoli to na uniknięcie „dwoistości działania”. Haller zdecydowanie odrzucił te pomysły, nie widząc żadnych problemów w rozgraniczaniu kompetencji delegatów obu resortów⁴¹⁹. Haller wykluczał nadzór delegatów MPiOS nad swoimi przedstawicielami, a za obowiązującą wytyczną ich działalności uznawał specjalną instrukcję, zakładającą powołanie odrębnych delegatur urzędu⁴²⁰.

MPiOS nie chciało jednak nadal pogodzić się z tą sytuacją. Minister Stańczyk argumentował, że opieka nad dziećmi i młodzieżą stanowi integralną część opieki społecznej, łącznie z kwestiami dotyczącymi organizowania szkół i internatów. Nie chciał także zgodzić się na powierzenie UOiSS przedszkoli i oświaty pozaszkolnej. Kompetencje delegatów urzędu chciał ograniczyć do spraw ściśle fachowych, jak programy, podręczniki i kwalifikacje nauczycieli⁴²¹. Ministra wspierał delegat MPiOS w Jerozolimie T. Lubaczewski, który z wyraźnym niepokojem przyjął przybycie Follprechta do Palestyny, sugerując, że działalność nowego delegata „skomplikuje [...] znacznie pracę na licznych odcinkach, gdzie zarówno opieka jak i oświata są zainteresowane”⁴²². Z kolei podczas swojej podróży inspekcyjnej na Bliskim Wschodzie Stańczyk zakwestionował rozporządzenie kierownika UOiSS z 16 kwietnia 1943 r. stwierdzające, że delegaci urzędu Hallera mieli informować o swojej działalności kierowników placówek MSZ bez pośrednictwa delegatur MPiOS⁴²³. Stanowisko szefa resortu opieki społecznej wsparł wpływowy dyrektor Biura Prezydialnego Prezydium Rady Ministrów Adam Romer, który zarzucił Hallerowi przekraczanie kompetencji swojego urzędu i brak konsultacji z MPiOS. Generał twardo pozostawał jednak przy swoich opiniach, twierdząc, że dekret prezydenta o powołaniu UOiSS z 1 maja 1941 r. nadał temu urzędowi kompetencje przedwojennego MWRiOP. Z tej przesłanki wyprowadzał wniosek, że delegatom urzędu przysługiwały kompetencje kuratorów okręgów szkolnych. Haller powoływał się zwłaszcza na punkt dekretu prezydenta wska-

⁴¹⁸ IPMS, A 19 I/14, Pismo J. Stańczyka do UOiSS z 9 XI 1942 r.

⁴¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 157, Depesza sekr. gen. MPiOS L. Grosfelda do delegatów MPiOS w Jerozolimie, Teheranie i Nairobi z 24 XI 1942 r., k. 451; AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 9, Pismo J. Hallera do MPiOS z 2 XII 1942 r., k. 79.

⁴²⁰ AAN, HI-MSZ, mf 156, Tel. szyfr. J. Hallera dla S. Kota z 5 XII 1942 r., k. 558.

⁴²¹ AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo J. Stańczyka do UOiSS z 21 XII 1942 r., k. 864–866; *ibidem*, Pismo J. Stańczyka do UOiSS z 26 I 1943 r., k. 861–863.

⁴²² AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla MPiOS z 22 III 1943 r., k. 650.

⁴²³ AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo J. Stańczyka do PRM z 4 V 1943 r., k. 855–856.

zujący, że urząd sprawuje opiekę nad „kształceniem i wychowaniem młodzieży polskiej na emigracji w zakresie szkolnictwa średniego i powszechnego”, a zatem, jak dowodził, w świetle przedwojennego prawa także przedszkoli i oświaty pozaszkolnej⁴²⁴.

Utworzenie w ramach gabinetu S. Mikołajczyka resortu wyznań religijnych i oświecenia publicznego oznaczało dążenie do uporządkowania systemu zarządzania emigracyjną oświatą. 4 sierpnia 1943 r. minister ks. Z. Kaczyński wydał zarządzenie dotyczące organizacji lokalnej administracji oświatowej, uzgodnione z ministrami pracy i opieki społecznej oraz spraw zagranicznych. Na mocy tego zarządzenia powołano Delegaturę MWRiOP. Zdecydowano, że na obszarze Bliskiego Wschodu powstaną dwie delegatury: w Iranie z siedzibą w Teheranie (obejmująca także Indie, z czego jednak wkrótce zrezygnowano) oraz w Palestynie z siedzibą w Jerozolimie (obejmująca także Egipt). Sprawy oświaty wymagające kontaktów z miejscowymi władzami miały być załatwiane za pośrednictwem kierowników placówek służby zagranicznej. Z kolei w sprawach, w których bezpośredni kontakt z miejscowymi władzami posiadały placówki opieki społecznej – delegaci MWRiOP mieli porozumiewać się także z Delegaturami MPiOS. Delegaci MWRiOP zostali zobowiązani do informowania o swojej działalności szefów placówek MSZ, a także delegatów MPiOS. Jak stwierdzono: „W sprawach oświatowych związanych z opieką społeczną Delegat [MWRiOP] współpracuje ściśle z właściwym Delegatem MPiOS”. Zarządzenie ministra ustalało także obowiązki i uprawnienia delegatów:

- organizowanie i prowadzenie szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli „z dostosowaniem do warunków i potrzeb miejscowych”;
- zawieszanie działalności placówek oświatowych;
- organizowanie oświaty pozaszkolnej (kursy dokształcające dla dorosłych, biblioteki, czytelnie, chóry, teatry amatorskie, harcerstwo, organizacje sportowe, akcja odczytowa) oraz współdziałanie w tych sprawach z Delegaturami MPiOS;
- nadzór pedagogiczny nad przedszkolami, internatami i bursami;
- zatrudnianie i zwalnianie nauczycieli, wychowawców, instruktorów oraz kierowników szkół powszechnych;
- przedkładanie ministrowi wniosków o powołanie lub zwolnienie dyrektorów szkół średnich oraz zakładów kształcenia nauczycieli;
- opracowywanie preliminarzy budżetowych oraz kierowanie do MWRiOP wniosków w sprawach potrzeb oświaty;
- składanie sprawozdań finansowych i dysponowanie kredytami na cele oświatowe;
- składanie ministrowi kwartalnych sprawozdań z działalności i stanu szkolnictwa;

⁴²⁴ AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo A. Romera do UOiSS z 24 V 1943 r., k. 840–841; *ibidem*, Pismo J. Hallera do PRM z 31 V 1943 r., k. 838–839. Zob. też: J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 40.

- udzielanie zezwoleń na zakładanie i prowadzenie szkół prywatnych;
- powoływanie lub zatwierdzanie państwowych komisji egzaminacyjnych;
- inne czynności należące do kompetencji kuratorów okręgów szkolnych⁴²⁵.

Minister pracy i opieki społecznej J. Stańczyk musiał pogodzić się z ostatecznym przejściem zwierzchnictwa nad szkolnictwem przez delegatury MWRiOP. Interpretował jednak nowe przepisy w ten sposób, aby podkreślić, że uprawnienia odpowiednich komórek delegatur MPiOS w zakresie oświaty pozaszkolnej pozostały niezmienione, chociaż miały być wykonywane w „ścisłej współpracy” z delegatami MWRiOP. Stańczyk podkreślał także pozostawienie w gestii delegatur MPiOS organizacji i działalności przedszkoli, burs oraz internatów, chociaż pod „nadzorem pedagogicznym” delegatów MWRiOP⁴²⁶.

Delegatury MWRiOP w Jerozolimie i Teheranie powstały w wyniku przekształceń biur delegatów UOiSS. J. Follprecht objął funkcję delegata w Jerozolimie. W delegaturze pracowali także: Leon Bernacki (wizytator szkół) oraz Michał Zawadowski (inspektor szkolny i referent oświaty pozaszkolnej). W skład personelu delegatury wszedł kierownik Składnicy Książek Szkolnych, znany krakowski wydawca, Juliusz Scharf. W biurze delegatury było także zatrudnionych 5–6 pracowników administracji i obsługi⁴²⁷.

Delegat w Jerozolimie J. Follprecht był osobą wzbudzającą kontrowersje. Krytyczne opinie wyrażał, na przykład, kierownik Wydziału Nauki i Sztuki MWRiOP Jan Hulewicz. Zarzucał mu brak kwalifikacji „osobistych i rzeczowych”, zaprzepaszczenie przejęcia przez władze cywilne szkolnictwa junackiego, złe prowadzenie spraw szkolnictwa wyższego, a także niekompetentne ingerencje w działalność wydawniczą MWRiOP w Palestynie. Follprecht uchodził także za osobę konfliktową, wskazywano na jego nieustanne spory z wojskiem w kwestii szkolnictwa junackiego, a także animozje z odpowiedzialnym za sprawy wydawnicze Łukaszem Kurdybachą⁴²⁸. Znany był także z krytycznych ocen kadry nauczycielskiej, twierdząc, że ograniczała ona swoją rolę do nauczania, pomija-

⁴²⁵ IPMS, A 74/28, Zarządzenie min. ks. Z. Kaczyńskiego z 4 VIII 1943 r.

⁴²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. J. Stańczyka do poselstw w Teheranie i Meksyku oraz konsulatów w Jerozolimie, Nairobi i Bombaju z 2 IX 1943, k. 387; por. AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo sekr. gen. MPiOS do MSZ z 18 VIII 1943 r., k. 835.

⁴²⁷ AAN, HI-MSZ, mf 188, Sprawozdanie J. Follprechta za okres 1 IV–30 VI 1944. W 1944 r. do personelu biura Delegatury nie zaliczano już dyr. Szkół Junackich T. Poźniaka i szefa Placówki Wydawniczej MWRiOP Ł. Kurdybachy.

⁴²⁸ IPMS, A 19 II/8, Pismo Ł. Kurdybachy do J. Follprechta z 15 IX 1943 r.; *ibidem*, Pismo wizytatora L. Bernackiego do MWRiOP z 28 XII 1943 r.; *ibidem*, Pismo J. Follprechta do MWRiOP z 30 XII 1943 r.; IPMS, A 19 III/41, Notatka J. Hulewicza dla min. Z. Kaczyńskiego z 4 VIII 1944 r.; IPMS, A 19 II/18, Notatka J. Hulewicza dla sekr. gen. MWRiOP Adama Skąpskiego z 24 X 1944 r.; IPMS, A 19 III/41, Notatka J. Hulewicza dla ks. Z. Kaczyńskiego z 4 VIII 1944 r.; *ibidem*, Pismo ks. Z. Kaczyńskiego do J. Follprechta z 28 VIII 1944 r. Warto zauważyć, że Kurdybacha, zasłużony organizator szkolnictwa w Rumunii i na Cyprze był prawdopodobnie zawiedziony faktem, że nie powierzono mu stanowiska delegata UOiSS-MWRiOP. Fakt ten mógł mieć wpływ na jego relacje z Follprechtem.

jąc kwestie wychowawcze⁴²⁹. Delegat nie był też człowiekiem, którego poglądy wywoływałyby entuzjazm większości społeczności uchodźczej. Zarzucał on bowiem wojennym emigrantom wywieranie niekorzystnego wpływu na młodzież, w tym kształtowanie postaw roszczeniowych, a także „snobizmu klasowego”. Nie wszystkim mogła podobać się jego krytyczna ocena stylu wychowania patriotycznego w polskich szkołach, której jednak trudno odmówić głębokiej refleksji: „Na ogół [...] jest jedna rzecz charakterystyczna [...], a mianowicie wychowanie na smutno, cierpiętnictwo i budowanie aureoli mistycznego poświęcenia się narodowego. Uczy się w szkołach bez ustanku pięknie i po bohatersku umierać za ojczyznę, ale nikt jakoś nie wskazuje młodzieży, że trzeba również umieć pracować dla niej [...]”⁴³⁰.

W strukturze cywilnych władz oświatowych ważną rolę odgrywała Placówka Wydawnicza MWRiOP kierowana przez Łukasza Kurdybachę. W październiku 1942 r. Kurdybacha otrzymał od ministra S. Kota zadanie: „[...] rewizji dotychczasowych podręczników, celem dostosowania ich do obecnej naszej sytuacji ideowo-politycznej. Rewizja ta polega na usunięciu z podręczników ustępów, które jednostronnie i stronniczo oświetlają naszą przeszłość zwłaszcza od 1918 do 1939, zawierają hołdy dla Rydza-Śmigłego, Kasprzyckiego [Tadeusza, ministra spraw wojskowych 1935–1939 – J.P.] i innych, propagują przyjaźń z Niemcami, niechęć do Czechosłowacji itp., z drugiej zaś na wprowadzeniu ustępów nowych, obrazujących bohaterstwo żołnierza polskiego w walkach wrześniowych i niezłomną postawę całego narodu, odrodzenie się naszej armii we Francji, udział jej w walkach o Francję, Norwegię, Anglię, Libię, prace rządu gen. Sikorskiego itp.”⁴³¹ Formalnie Kurdybacha otrzymał funkcję przewodniczącego Podkomisji dla Oceny Podręczników Szkolnych na Wschodzie. Działania mające na celu dostosowanie treści podręczników szkolnych do wymogów bieżącej polityki rządu napotykały opór. Niechętnie do poczynań Kurdybachy odnosili się nauczyciele Szkoły Polskiej w Tel Awiwie, a zwłaszcza dowódcy szkół junackich. Kurdybacha skarżył się, że sabotowano jego wysiłki, np. oddając podręczniki do druku bez jego wiedzy. Twierdził także, że oficerowie APW usiłowali wydawać mu rozkazy (jako strzelcowi z cenzurem na urlopie zdrowotnym) zaprzestania rewizji podręczników. Dowodził także, że jego uprawnienia były ograniczone, umowa bowiem między Delegaturą MPiOS w Jerozolimie i dowództwem szkół junackich uniemożliwiała mu odrzucanie podręczników zatwierdzonych przez wojsko, a jedynie pozwalała je uzupełniać⁴³². Ostatecznie na konferencji zorganizowanej przez ministra Kota z przedstawicielami APW 8 grudnia 1942 r. ustalono, że Kur-

⁴²⁹ AAN, HI-MSZ, mf 188, Sprawozdanie J. Follprechta za okres 1 IV–30 VI 1944 z 1 VII 1944, k. 719.

⁴³⁰ IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne Del. MWRiOP w Jerozolimie 1 IX 1943–30 IX 1944.

⁴³¹ Biblioteka Jagiellońska [dalej BJ], Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Ł. Kurdybacha, „Przedruk i rewizja podręczników szkolnych”, 8 XI 1942.

⁴³² *Ibidem*.

dybacha miał w pełni odpowiadać za treść podręczników zarówno przeznaczonych dla szkół cywilnych, jak i junackich⁴³³.

Dzięki staraniom Kurdybachy brytyjskie dowództwo zgodziło się traktować podręczniki tak samo jak wydawnictwa wojskowe, co warunkowało przydział papieru. Oznaczało to także, że podręczniki i inne publikacje oświatowe ukazywać się miały formalnie jako wydawnictwa Komisji Wyszoleniowo-Wydawniczej (Regulaminowo-Wydawniczej) APW. W celu dokonywania uzupełnień i przedruków zbierano przedwojenne podręczniki wśród uchodźców, żołnierzy, a nawet żydowskich emigrantów z Polski. Do końca 1942 r. wydrukowano 11 różnych podręczników w łącznym nakładzie 28 tys. egzemplarzy. Po utworzeniu Delegatury MWRiOP powołano także Placówkę Wydawniczą MWRiOP w Jerozolimie, której kierownikiem został Kurdybacha. Szef placówki był zarazem formalnie w delegaturze przewodniczącym Komisji do Spraw Podręczników i Programów Szkolnych. Chociaż delegatura finansowała placówkę, Kurdybacha zachował w istocie niezależność od delegata. Zadaniem placówki było dostarczanie podręczników i lektur szkolnych dla szkół polskich działających nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz także w Indiach, Afryce, Nowej Zelandii, Meksyku i Algierii. Zasady rewizji podręczników uległy wyraźnemu złagodzeniu. Kurdybacha podkreślał, że zmiany i uzupełnienia były spowodowane jedynie koniecznością dostosowania podręczników wydanych w „sielankowych” warunkach pokoju do realiów i doświadczeń wojennych. Ostatecznie w czasie działalności placówki zmian dokonano w dziewięciu podręcznikach.

Osiągnięcia placówki kierowanej przez Kurdybachę były znaczące. W latach 1942–1946 (a zatem uwzględniając działalność „podkomisji” i okres powojenny) wydano przedruki 71 tytułów podręczników (w tym 68 w okresie wojny). 45 tytułów wydano po raz drugi, większość już w okresie powojennym. Bardzo wartościową inicjatywą Kurdybachy była „Szkolna Biblioteczka na Wschodzie”. Przedsięwzięcie polegało na przedruku książek ze znanej przedwojennej serii „Biblioteka Narodowa”, w ramach której publikowano kanon polskiej literatury. Książki do przedruków pozyskiwano z miejscowych bibliotek i zbiorów prywatnych. Książki trafiały nie tylko do szkół, lecz także do bibliotek i świetlic w licznych skupiskach polskich uchodźców i formacjach wojskowych. W latach 1942–1946 w ramach „Szkolnej Biblioteczki” opublikowano 102 tomy, spośród których 15 zostało na nowo opracowanych w Palestynie. Książki drukowano w 14 drukarniach w Jerozolimie, Tel Awiwie i Hajfie. Dystrybucją książek zajmowała się Składnica Książek Szkolnych. Łącznie do zakończenia działalności placówki w sierpniu 1946 r. opublikowano 563 350 egzemplarzy książek. Dorobek pla-

⁴³³ IPMS, A VIII 25/1, Pismo p.o. przew. Komisji Wyszoleniowo-Wydawniczej Dtwa APW pplk. Stanisława Tworzydło do dowódcy Szkół Junackich z 15 XII 1942 r. Gospodarkę i dystrybucję podręcznikami powierzono Juliuszowi Scharfowi, który objął także sprawy wydawnicze w Centrum Informacji na Wschodzie w Jerozolimie.

cówki można uznać za jedno z najistotniejszych osiągnięć instytucji rządu RP na uchodźstwie w zakresie działalności oświatowej i kulturalnej⁴³⁴.

W Teheranie stanowisko delegata MWRiOP sprawował Stanisław Rzerzycha, wcześniej delegat UOiSS. Wizytatorem szkół średnich był S. Sztaba, a powszechnych Piotr Piałucha, przed wojną powiatowy inspektor szkolny w Brasławiu w województwie wileńskim i pierwszy przewodniczący Komisji Szkolnej w Teheranie. W biurze delegatury pracowali także referent oświaty pozaszkolnej i spraw harcerskich, referent wychowania fizycznego oraz księgowy. W związku z rozproszaniem szkół w Iranie powołano inspektorów szkolnych. W Isfahanie „mieście polskich dzieci” funkcję tę pełnili kolejno Adam Lorenowicz, były nauczyciel przedmiotów ścisłych w gimnazjum w Mysłowicach oraz (od lutego 1944 r.) Dominik Pytel, były dyrektor gimnazjum w Tarnopolu. W ośrodku w Ahwazie inspektorem był Andrzej Machalski. W Teheranie szkoły nadzorowała bezpośrednio delegatura, zaś w małym ośrodku w Meszhedzie szkolnictwo było pod opieką tamtejszej Ekspozytury MPiOS⁴³⁵.

W styczniu 1945 r. nastąpiły zmiany personalne w kierownictwie delegatur MWRiOP. J. Follprecht został odwołany z Jerozolimy, a zastąpił go S. Rzerzycha, przeniesiony z Teheranu. Pełniącym obowiązki delegatem w Teheranie został P. Piałucha⁴³⁶. Pod koniec wojny, w związku z ewakuacją z Iranu do Libanu, powołano także delegata MWRiOP w Bejrucie, którym został Dominik Pytel⁴³⁷.

* * *

Pierwsza polska szkoła na Bliskim Wschodzie powstała w Platres na Cyprze pod koniec października 1940 r. Powołanie szkoły było związane z faktem, że wśród uchodźców ewakuowanych na Cypr znajdowało się około 70–80 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Szkoła Polska w Platres obejmowała szkołę powszechną oraz gimnazjum i liceum. Dyrektorem szkoły był jej inicjator Ł. Kurdybacha. Kierownikiem szkoły powszechnej został Klemens Matusiak, nauczyciel i inspektor szkolny z Bielska. Sprawami związanymi z zabezpieczeniem materialnego i dydaktycznego funkcjonowania szkoły zajmowała się powołana

⁴³⁴ J. Draus, *Działalność oświatowa...*, s. 218–227; *Bibliografia wydawnictw szkolnych w Palestynie i we Włoszech 8 V 1942–7 V 1946*, oprac. J. Oktawiec, Bari 1946.

⁴³⁵ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 63–64; AAN, HI-MSZ, mf 157, Sprawozdanie S. Rzerzychy za okres I VIII–31 X 1943.

⁴³⁶ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. z MSZ do konsulatu w Jerozolimie i pos. w Teheranie z 4 I 1945 r., k. 504; IPMS, A 19 II/135, Pismo P. Piałuchy do MWRiOP z 27 III 1945 r.; *Kronika*, „Sprawy Nauczycielskie”, 15 I 1945, nr 2, s. 10; *Nowy delegat MWRiOP w Jerozolimie*, „Sprawy Nauczycielskie”, 15 II 1945, nr 4, s. 3.

⁴³⁷ IPMS, A VIII/15/1, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 o polskim uchodźstwie w Libanie kier. Placówki Biura Pomocy Rodzinom Wojskowym i Jeńcom Wojennym w Libanie kpt. E.J. Czerniawskiego z 1 V 1945 r.

przez Walne Zgromadzenie Uchodźców Polskich Komisja Szkolna, kierowana przez byłego ministra przemysłu i handlu gen. Ferdynanda Zarzyckiego (dawny nauczyciel gimnazjalny języka polskiego i języków klasycznych). Początkowo szkoła działała w niezwykle trudnych warunkach – nie tylko bez podręczników, ale nawet bez budynku. Sytuację zmieniła pomoc Sydneya i Joice Nankivell Loch, małżeństwa znanych brytyjskich filantropów, aktywnie wspierających polskich uchodźców. Dzięki ich wysiłkom szkoła otrzymała prowizoryczny budynek. Wsparcia finansowego udzieliły brytyjskie władze oświatowe (które początkowo go odmawiały), a następnie urząd gen. Hallera oraz ministerstwo skarbu rządu na uchodźstwie. Od lutego 1941 r. szkoła działała już w znacznie lepszych warunkach, przede wszystkim dysponowano podręcznikami, m.in. sprowadzonymi z Turcji, gdzie zgromadzono księgozbiór szkolny ewakuowany z Rumunii. Jednak już w czerwcu 1941 r. szkoła zakończyła działalność w związku z ewakuacją polskich uchodźców z Cypru⁴³⁸.

Po przybyciu do Palestyny pierwszych zorganizowanych grup uchodźców w listopadzie 1940 r. konsul generalny w Tel Awiwie H. Rosmarin rozpoczął starania o utworzenie tam polskich placówek oświatowych. 7 grudnia na zebraniu konsula z grupą nauczycieli zdecydowano o powołaniu szkoły średniej i powszechnej. Zorganizowanie szkoły w Tel Awiwie wywołało pewne kontrowersje. W konsulacie w Jerozolimie twierdzono, że Tel Awiw nie był dobrym miejscem do edukacji i wychowania polskich dzieci. Proponowano zatem utworzenie szkoły wraz z internatem w pobliżu Jerozolimy. Pomysł ten napotkał jednak na opór rodziców uczniów, którzy nie chcieli zgodzić się na rozdzielenie z dziećmi. Z kolei przeniesienie większej liczby uchodźców do Jerozolimy nie było uważane za możliwe ze względu na brak lokali oraz drożyznę w mieście⁴³⁹.

„Szkoła Polska” w Tel Awiwie, która miała działać do 1947 r., była w istocie zespołem placówek oświatowych, obejmowała bowiem gimnazjum i liceum, szkołę powszechną oraz przedszkole. Dyrektorką liceum i gimnazjum, została Helena Baryszowa, która zarazem jako wizytator nadzorowała pracę szkoły powszechnej. Baryszowa, nauczycielka warszawskich gimnazjów żeńskich, na

⁴³⁸ IPMS, A 19 I/14, Pismo Komisji Szkolnej i Koła Rodzicielskiego Szkoły Polskiej w Platres do „ministra edukacji” [gen. J. Hallera] z 26 XII 1940 r.; *ibidem*, Pismo Alfonsa Kuca ze Szkoły Polskiej w Platres do szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP z 11 II 1941 r.; AAN, HI-MSZ, mf 156, Wyciąg z raportu konsulatu gen. w Nikozji z 18 XI 1940 r., k. 67–69; *ibidem*, Wyciąg z raportu konsulatu gen. w Nikozji z 4 III 1941 r., k. 55–56; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 80–84; J. Draus, *Działalność oświatowa...*, s. 214–216.

⁴³⁹ IPMS, A 19 I/14, Wyciąg z pisma konsulatu gen. w Jerozolimie z 19 III 1941 r.; J. Draus, *Szkoły Polskie w Tel-Awiwie 1940–1947*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. 39, 1987, s. 114–115. Niechęć do Tel Awiwu jako miejsca funkcjonowania szkoły mogą wyjaśniać późniejsze raporty władz oświatowych. Wskazywano w nich, że charakter miasta wywierał niekorzystny wpływ na młodzież ze względu na szerokie spektrum różnego typu lokali rozrywkowych. IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 (faktycznie 8 III–31 VIII 1943 r.) z 15 XI 1943 r.

początku wojny była dyrektorką Szkoły Polskiej w Bukareszcie, a większość nauczycieli także pracowała wcześniej w tej uchodźczej szkole. Warto zauważyć, że placówka borykała się z problemami lokalowymi, początkowo korzystano z wynajętych pomieszczeń, następnie z gmachu PKO, a dopiero od października 1941 r. z odrębnego budynku. Nauczanie w gimnazjum i liceum rozpoczęto już 9 grudnia 1940 r. Początkowo uruchomiono tylko ostatnie klasy – gimnazjalną i licealną – aby umożliwić kontynuowanie nauki uczniom szkoły bukaresztańskiej. Liczba uczniów zwiększała się wraz z przybywaniem kolejnych grup uchodźców, a zwłaszcza młodzieży ewakuowanej z Cypru, która wcześniej uczęszczała do szkoły w Platres. Wśród uczniów liceum znaleźli się także młodzi żołnierze Brygady Karpackiej, którzy nie zdążyli ukończyć nauki przed wybuchem wojny. Na przełomie czerwca i lipca 1941 r. odbyły się pierwsze egzaminy maturalne. W okresie największego rozwoju szkoły, to znaczy w roku szkolnym 1941/1942 uczęszczało do niej 141 uczniów, w tym aż 67 żołnierzy. W tym samym czasie w gimnazjum i liceum pracowało 18 nauczycieli. W późniejszym okresie liczba uczniów spadła w związku z odejściem „karpatczyków” do Junackiej Szkoły Kadetów w Barbarze.

17 grudnia miały miejsce pierwsze lekcje w szkole powszechnej, nad którą, jak wspomniano, „ogólny” nadzór sprawowała dyrektorka liceum i gimnazjum H. Baryszowa. Szkołą kierował krótko Roman Prażmowski, były nauczyciel gimnazjum w Starogardzie, a następnie Alojzy Jeleń, były kierownik szkoły powszechnej w Chorzowie. Liczba uczniów znacznie się powiększyła od 1942 r. w związku z wstępowaniem do szkoły dzieci ewakuowanych z ZSRR. Rozwój szkoły sprawił, że wyemancypowała się ona spod nadzoru liceum i gimnazjum. W roku szkolnym 1944/1945 do szkoły uczęszczało 115 uczniów, do których dołączyło 126 uczniów, którzy uczyli się wcześniej w ramach szkoły młodszych ochotniczek w Rehovot i dla których utworzono odrębne klasy. Personel pedagogiczny tworzyło w tym czasie 15 nauczycieli. Poziom nauczania w szkołach spotkał się z uznaniem Delegatury MPiOŚ. W maju 1942 r. gen. J. Haller nadał zarówno liceum i gimnazjum, jak i szkole powszechnej pełne prawa polskich szkół państwowych⁴⁴⁰.

Szkoły, a zwłaszcza liceum i gimnazjum, były ośrodkami życia społeczno-kulturalnego. Działało harcerstwo, Sodaliczka Mariańska, koła polonistyczne i teatralne, PCK, Szkolne Kasy Oszczędności. Od jesieni 1943 r. wydawano pismo

⁴⁴⁰ IPMS, A 19 I/14, Sprawozdanie H. Baryszowej z 8 IV 1941 r.; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 20 V 1941 r., k. 745; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla MSZ i MPiOŚ z 13 V 1942 r., k. 29; IPMS, A 19 I/14, Pismo gen. J. Hallera do konsula w Jerozolimie W. Korsaka z 27 V 1942 r.; BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego dla S. Kota z 6 XI 1942 r.; IPMS, A 19 I/14, Lista nauczycieli Gimnazjum i Liceum w Tel Awiwie w roku szk. 1941/1942; Biblioteka Narodowa [dalej BN], akc. 8634, Program nauczania Szkoły Polskiej w Tel Awiwie; IPMS, MWRIOP, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 (faktycznie za okres 8 III–31 VIII 1943 r.) z 15 XI 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 156, Korespondencja dotycząca Szkół w Tel Awiwie, k. 224–245, 619–634; J. Draus, *Szkoły Polskie...*, s. 114–121; idem, *Oświata i nauka...*, s. 75–80, 114–117.

„Głos Młodzieży”, które redagował Adam Wnęk, od 1944 r. gimnazjaliści i licealiści mieli także odrębne pismo „Tylko”⁴⁴¹.

Szkoły w Tel Awiwie dysponowały bardzo ciekawym gronem nauczycielskim. W gimnazjum i liceum matematyki uczył były premier i reformator szkolnictwa, jeden z czołowych polityków obozu piłsudczykowskiego Janusz Jędrzejewicz⁴⁴². Psychologiem szkolnym oraz nauczycielką języka francuskiego i propedeutyki filozofii była działaczka komunistyczna Helena Zatorska, absolwentka uniwersytetów w Warszawie i Genewie⁴⁴³. Wśród nauczycieli był też wykładowca wyższych uczelni technicznych we Lwowie i Krakowie, „ojciec” polskiej psychologii pracy Bronisław Biegeleisen-Żelazowski⁴⁴⁴. Uczył on fizyki, chemii i rysunku technicznego. Przedmiotów ścisłych uczył też były inspektor pracy, dyrektor przedsiębiorstw przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskim i wice-minister komunikacji Józef Gallot⁴⁴⁵.

Niestety szkoły nie ominęły konflikty polityczne. Dyrektorka szkoły Helena Baryszowa była żoną Leona Barysza, związanego z piłsudczykami, byłego dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, w Palestynie prezesa Komitetu Uchodźców Polskich w Tel Awiwie i delegata NIK. Małżeństwo Baryszów zaliczano także do nieformalnej wówczas grupy „palestyńskich” piłsudczyków, której liderem był pracujący w szkole J. Jędrzejewicz. W tej sytuacji szkoła spotykała się z wyraźną niechęcią „antysanatorów”. Minister Haller otrzymywał listy, w których przedstawiano szkołę jako na wskroś „sanacyjną”, krytkowano dobór nauczycieli, rzekomo niski poziom nauczania, a nawet koedukacyjny charakter gimnazjum i liceum⁴⁴⁶. Sytuację Baryszowej pogorszyły prawdopodobnie wydarzenia na początku listopada 1942 r., kiedy to doszło na ulicach Tel Awiwu do konfliktu między młodzieżą polską i żydowską, który przybrał niemal charakter zamieszek⁴⁴⁷.

⁴⁴¹ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 79–80, 116–117.

⁴⁴² Zob. jego biografię: Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007.

⁴⁴³ Zob. na jej temat także podrozdział „Komuniści”.

⁴⁴⁴ Zob. jego biogram: J. Kubiawski, *Biegeleisen-Żelazowski Bronisław (1881–1963)*, w: *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 4/5, Warszawa 1994, s. 8–9.

⁴⁴⁵ IPMS, A 19 I/14, Lista nauczycieli Gimnazjum i Liceum w Tel Awiwie w roku szk. 1941/1942.

⁴⁴⁶ IPMS, A 19 I/14, Pismo Józefa E. Grabowskiego do J. Hallera z 24 III 1942 r.; *ibidem*, Notatka dla S. Kota z 17 VII 1942 przesłana przez J. Hallera 18 VII 1942 r.

⁴⁴⁷ BJ, Przyb. 120/83, Pisma T. Lubaczewskiego do S. Kota z 6, 7 i 8 XI 1942 r.; IPMS, Kol. 25/39A, Pismo T. Lubaczewskiego do S. Kota z 15 XI 1942 r.; IPMS, A 20.4a/125, Notatka urzędowa referenta Kom. Bad. Min. Sprawiedliwości J. Luxenburga z 9 XI 1942 r. Wydarzenia rozpoczęły się 5 XI od bójki między polskimi uczniami-żołnierzami a uczniami żydowskiej szkoły technicznej. W następstwie incydentu doszło do ataku tłumu złożonego głównie z młodzieży żydowskiej na budynek Szkoły Polskiej. Interweniowała polska żandarmeria, brytyjska policja, a nawet żołnierze greccy. Przez następne kilka dni panowała nerwowa atmosfera i dochodziło do incydentów. W wielu kręgach społeczeństwa żydowskiego wyrażano przekonanie, że zajścia były wynikiem prowokacji komunistycznej. Rezultatem zajęć było wyraźne pogorszenie się stosunków między uczniami szkoły a młodzieżą żydowską.

Z kolei 19 marca 1943 r. miało miejsce publiczne wystąpienie J. Jędrzejewicza o zdecydowanie krytycznym wobec rządu Sikorskiego charakterze. Było ono zarazem sygnałem wzmożenia działalności opozycyjnej przez „palestyńskich” piłsudczyków. Delegat UOiSS J. Follprecht zaraz po przybyciu do Jerozolimy opowiedział się za zwolnieniem zarówno Baryszowej, jak i Jędrzejewicza. Na początku kwietnia 1943 r. H. Baryszowa, zasłużona organizatorka Szkoły Polskiej została zwolniona z pracy. W obronie cenionej dyrektorki wystąpili uczniowie, którzy zorganizowali strajk trwający od 10 do 12 kwietnia. Chociaż protest młodzieży udało się szybko „ugasić” atmosfera wokół szkoły pozostawała napięta. Przesądzone zostało także zwolnienie Jędrzejewicza, chociaż jako pedagog cieszył się znakomitą opinią uczniów. Usunięcie byłego premiera zaaprobował delegat MPiOS T. Lubaczewski, a swobodę decyzji pozostawił Follprechtowi w tej sprawie sekretarz gen. MPiOS Ludwik Grosfeld. Ostatecznie Jędrzejewicz, który wezwał młodzież do zakończenia protestu, sam jeszcze w kwietniu podał się do dymisji⁴⁴⁸.

Pełniącym obowiązki dyrektora gimnazjum i liceum został 20 kwietnia 1943 r. B. Biegeleisen-Żelazowski, jednak delegat MWRiOP uznał, że nie był on w stanie opanować kryzysu i „nie potrafił narzucić podwładnym swego autorytetu”⁴⁴⁹. Od września 1943 r. szkoła funkcjonowała bez dyrektora. Dopiero 18 lutego 1944 r. nowym dyrektorem mianowano, przeniesionego ze szkolnictwa junackiego, Stanisława Sianos, polonistę i psychologa, a także doświadczonego nauczyciela gimnazjów i seminariów nauczycielskich⁴⁵⁰. Omawiane wydarzenia

⁴⁴⁸ AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo gen. J. Hallera do J. Follprechta z 15 III 1943 r., k. 477 (tu zamiar Hallera zastąpienia Baryszowej przez Ignacego Płonkę ze szkolnictwa junackiego); mf 299, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od J. Follprechta z 24 III 1943 r., k. 642; mf 157, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego dla L. Grosfelda z 29 III 1943 r., k. 459; mf 157, Tel. szyfr. od J. Follprechta do UOiSS z 13 IV 1943 r., k. 460; mf 157, Tel. szyfr. H. Rosmarina do MSZ z 13 IV 1943 r., k. 456; AAN, HI-MID, mf 53, Depesza A. Jenicza i C. Andrzejewskiego dla S. Mikołajczyka i S. Kota z 4 V 1943 r., k. 79; IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwo APW za IV 1943; por.: W. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 256; Z. Osiński, *op. cit.*, s. 249 (tu w ślad za Drymmerem raczej mylna interpretacja zwolnienia Jędrzejewicza jako efektu konfliktu młodzieży polskiej i żydowskiej w listopadzie 1942). Według Drymmera za odwołaniem Jędrzejewicza stał Ł. Kurdybacha. Co ciekawe, Kurdybacha był zięciem pierwszego męża żony byłego premiera Cezarii Jędrzejewiczowej, prawnika i historyka prof. Stefana Ehrenkreutza. Komunistka Helena Zatorska, która sama została zwolniona ze szkoły w grudniu 1943 r. w następujący sposób oceniła usunięcie Baryszowej i Jędrzejewicza: „Zmiany te robiono w sposób tak brutalny, nie waham się powiedzieć chamski, że bez względu na racje jego działania trudno było zrozumieć metody postępowania [...] prof. Stanisława Kota”. H. Zatorska, *Spoza smugi cienia. Wspomnień ciąg dalszy*, Kraków 1985, s. 86.

⁴⁴⁹ IPMS, A 19 II/115, Sprawozdanie del. MWRiOP I IX 1943–31 XII 1944 r. z 20 I 1944 r.

⁴⁵⁰ IPMS, A 19 II/119, Sprawozdanie del. MWRiOP I I–31 III 1944 r. z 1 IV 1944 r. Zob. też: IPMS, A VIII/10/12, Dtwo APW – Wydział Oświaty, Przydział nauczycieli do Dtwo Szkół Junaków, 12 I 1944 r. J. Draus (*Oświata i nauka...*, s. 115) błędnie podaje, że Sianos został dyrektorem już od września 1943 r.

nie pozostały oczywiście bez wpływu na nastroje i postawy młodzieży. Sprawozdania wskazywały na rozluźnienie dyscypliny oraz wrogie nastawienie części uczniów wobec władz szkoły. Za taki stan rzeczy Delegatura MWRiOP obarczyła przede wszystkim „sanacyjne” środowisko uchodźcze, twierdząc, że pod jego wpływem młodzież była „rozpolitykowana i zdemoralizowana”. Wyrazem konfliktu władz oświatowych ze środowiskiem rodzinnym młodzieży było rozwiązanie Koła Rodzicielskiego, oskarżanego o inspirowanie uczniowskiego protestu⁴⁵¹.

W Jerozolimie przez dłuższy czas nie organizowano polskiej szkoły z powodu mniejszej niż w Tel Awiwie liczby uchodźców. Od września 1942 r. ok. 40 dzieci uczęszczało do szkół angielskich i francuskich. Zorganizowano dla nich specjalny kurs w zakresie polskiej historii, literatury oraz religii na poziomie szkoły powszechnej, który zakończono w czerwcu 1944 r. 1 września 1944 r. uruchomiono szkołę powszechną, do której uczęszczało 50 dzieci, a pracowało w niej 4 nauczycieli. 1 października otwarto także gimnazjum, gdzie uczyło się jednak zaledwie 20 uczniów; szkoła zatrudniała 5 nauczycieli⁴⁵². 17 października 1942 r. powołano 4-klasową szkołę powszechną w Jafie koło Tel Awiwu. Szkoła była związana z istniejącym tu Domem Opieki nad Matką i Dzieckiem, gdzie trafiały matki z dziećmi ewakuowane z ZSRR. W 1943 r. w szkole uczyło się 20 dzieci. Szkoła została zlikwidowana w listopadzie 1944 r.⁴⁵³

Ważnym ośrodkiem szkolnym było Ain Karem (obecnie przedmieście Jerozolimy), gdzie powstał „ośrodek polskich dziewcząt”. Geneza ośrodka wiązała się z przybyciem do Palestyny grupy około 80 dziewcząt w wieku od 5 do 16 lat, którym chciano zapewnić odpowiednie warunki zdrowotne i edukacyjne po przeżyciach w ZSRR. W sierpniu 1942 r. polskie władze wojskowe podjęły decyzję o utworzeniu w Betanii ośrodka-kolonii dla tych dziewcząt. Komentantką ośrodka została mianowana Julia Masłoń, oficer PSK i instruktorka ZHP, przed wojną nauczycielka w polskich szkołach we Francji. Utworzono szkołę powszechną i pierwszą klasę gimnazjalną. W listopadzie 1942 r. dzięki staraniom delegata MPiOŚ T. Lubaczewskiego wynajęto budynki klasztoru w Ain Karem, dokąd przeniesiono kolonię z Betanii. W ten sposób powstał Ośrodek Dziewcząt Polskich w Ain Karem, którego komendantką była do maja 1945 r. J. Masłoń.

⁴⁵¹ IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 (faktycznie 8 III–31 VIII 1943 r.) z 15 XI 1943 r.; IPMS, A 19 II/8, Pismo M. Chmielewskiego i J. Golczewskiego do Oficerskiego Sądu Honorowego przy Dtwie Bazy i Etapów APW z 20 VIII 1943 r.; *ibidem*, Pismo Zarządu Koła Rodzicielskiego przy Szkołach Polskich w Tel Awiwie (podpisali M. Aleksandrowicz i C. Trenkwaldowa) do ministra WRiOP z 31 VIII 1943 r. Wśród czołowych postaci Koła Rodzicielskiego można znaleźć nazwiska „sanatorów”, np. Mieczysława Chmielewskiego, działacza pilsudczykowskiego ze Śląska, co tłumaczy wrogi stosunek wobec Koła środowisk prorządowych.

⁴⁵² J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 118–119.

⁴⁵³ IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 z 15 XI 1943 r.; BJ, Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego dla S. Kota z 6 XI 1942; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 122–123.

Specyfika ośrodka wynikała z faktu, że znajdował się on niejako pod wspólną opieką Delegatury MPiOS (sprawy gospodarcze i administracyjne), Delegatury MWRiOP (nauczanie i wychowanie) oraz wojska (które reprezentowała komendantka ośrodka). Sytuacja ta była źródłem pewnych tarć, ponieważ władze cywilne zarzucały wojsku nadmierne ingerowanie w życie ośrodka, bardzo napięte były także relacje między delegatem Follprechtem i komendantką Masłoń.

W ramach szkół w Ain Karem zorganizowano gimnazjum, później także liceum oraz 6-klasową szkołę powszechną i przedszkole. Dyrektorką gimnazjum i liceum została oddelegowana z PSK Janina Hobler, polonistka i historyk, przed wojną nauczycielka gimnazjalna w Brodach, Lwowie i Gródku Jagiellońskim. Pod koniec grudnia 1944 r. Hobler została przeniesiona do szkolnictwa junackiego. Tymczasowe kierownictwo szkoły objęła nauczycielka łaciny Janina Kułaczowska, a w marcu 1945 r. dyrektorem został matematyk Stefan Świdorski, wcześniej nauczyciel Junackiej Szkoły Kadetów w Barbarze. Kierowniczką szkoły powszechnej była Łucja Drapalska. Systematycznie wzrastała liczba uczennic szkół. W momencie rozpoczęcia roku szkolnego 1944/1945 w gimnazjum było 86 uczennic, natomiast w szkole powszechnej 95 uczniów (uczęszczała tu również niewielka grupa chłopców, synów pracowników ośrodka). W szkołach działały koła polonistyczne i historyczne, chór, oraz zespół teatralny. Niemal wszystkie uczennice należały do ZHP, działała też Sodalicja Mariańska i PCK. Szkoły w Ain Karem istniały do grudnia 1947 r.⁴⁵⁴

W Palestynie podjęto także ambitną próbę zorganizowania kształcenia na poziomie wyższym. Inicjatywa wyszła od maturzystów liceum w Tel Awiwie, pragnących kontynuować naukę po uzyskaniu świadectw dojrzałości w 1941 r. Delegatura MPiOS w Jerozolimie zaaprobowала pomysł. Organizatorami Wyższych Kursów Naukowych (WKN) w Tel Awiwie zostali: wybitny biolog prof. Kazimierz Rouppert⁴⁵⁵, zoolog dr Tadeusz Paszkowski oraz inżynier rolnictwa Antoni Kotiuziński, który objął funkcję kwestora. W skład zarządu WKN, obok wspomnianych organizatorów, weszli także: delegat Zrzeszenia Prawników Polskich w Tel Awiwie Mieczysław Seydlitz (były wicewojewoda stanisławowski), ppłk Janusz Dżugaj (były szef Biura Wojskowego w Ministerstwie Rolnictwa, w zarządzie od października 1942) oraz sekretarz kancelarii Stefan Krajewski. 27 października 1941 r. uroczystie zainaugurowano działalność WKN, a już następnego dnia rozpoczęto zajęcia. W ramach WKN powo-

⁴⁵⁴ *Ain Karem. Ośrodek polskich dziewcząt. Palestyna 1942–1947*, oprac. I. Stypułkowska i in., Londyn 1988, *passim*; BJ, Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego dla S. Kota z 6 XI 1942 r.; IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 z 15 XI 1943 r.; IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944; IPMS, A XI 60/10, Meldunek plut. J. Masłoń dla NN „pułkownika” z 27 IX 1944 r.; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 119–122.

⁴⁵⁵ Zob. jego biogram: Z. Kosiek, *Rouppert Kazimierz Stefan (1885–1963)*, PSB, t. 32, Wrocław 1989, s. 327–330.

lano dwa działy: humanistyczno-przyrodniczy, na który zapisało się 17 osób, a wykłady prowadziło 11 prelegentów (został jednak zlikwidowany przed ukończeniem kursu), oraz ekonomiczno-prawniczy, gdzie uczęszczało 24 słuchacze, a wykładało 8 osób. Roczny kurs był podzielony na trzy trymestry i miał odpowiadać poziomowi pierwszego roku studiów akademickich w Polsce. Pierwszy rok zajęć trwał od 28 października 1941 r. do 15 maja 1942 r. 3 lutego 1942 r. uruchomiono także roczny kurs handlowy, na który uczęszczały 24 osoby, a wykładało 9 osób. Po zakończeniu pierwszego roku postanowiono poszerzyć ofertę edukacyjną. Zaplanowano organizację działu ekonomiczno-prawniczego (z uwzględnieniem kwestii logistycznych wojska), kursu handlowego, kursu ogrodniczno-rolniczego, działu matematyczno-przyrodniczego, oraz działu humanistycznego (studium porównawcze literatur). Ostatecznie uruchomiono kurs handlowy, ogrodniczno-rolniczy oraz dział humanistyczny, bo na takie właśnie zajęcia zapisała się dostateczna liczba słuchaczy. Wśród wykładowców, obok wspomnianych założycieli WKN, byli m.in.: Alfred Laskiewicz, wybitny lekarz laryngolog, Melchior Wańkowicz, pisarz i publicysta, Jan Chmieliński, artysta malarz i dyplomata, Leon Barysz, Bolesław Golik i Karol Peschel, dyrektorzy z Banku Gospodarstwa Krajowego, Bertold Rappaport, znany adwokat, Mieczysław Seydlitz, wyższy urzędnik państwowy, Helena Zatorska, polonistka, romanistka i psycholog. Cenną inicjatywą zarządu WKN było opracowanie i wydanie szeregu skryptów dla słuchaczy, zwłaszcza z zakresu prawa i ekonomii. Działalność WKN w Tel Awiwie zakończyła się w 1944 r.⁴⁵⁶

Pod koniec 1941 r. zorganizowano także odrębny Wyższy Kurs Naukowy w Jerozolimie. W jego ramach funkcjonowało jedynie roczne Studium Gospodarczo-Społeczne. Dyrektorem został były wicemarszałek Sejmu Leon Surzyński, a w skład Rady Wykładowców weszli: Leon Aprill (dyr. Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu), Edward Kostka (naczelnik wydziału w Urzędzie Województwa Śląskiego), Roman Gąsiorowski (starosta leski), Tadeusz Wondrausch (nauczyciel szkół handlowych) oraz Władysław Zaleski (urzędnik MSZ). Obok wymienionych osób w studium wykładali m.in. Juliusz Poniąkowski, były minister rolnictwa, Kazimierz Grzybowski, specjalista prawa międzynarodowego, Wilhelm Krzysztoń, działacz gospodarczy i poseł, Jan Jedynak, poseł, Jan Szuldrzyński, sędzia, Zdzisław Miłoszewski, urzędnik MSZ, Stanisław Lubodziecki, prokurator Sądu Najwyższego, a także prowadzący zajęcia również w Tel Awiwie, M. Wańkowicz i L. Barysz⁴⁵⁷.

⁴⁵⁶ BJ, Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Sprawozdanie z pracy na Wyższych Kursach Naukowych w Tel Awiw z rok akad. 1941/1942 i 1942/1943 (w toku) z 6 XI 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 156, Korespondencja w sprawie WKN, k. 211–223; por.: J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 248–250; idem, *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 29, 1986, s. 134–136.

⁴⁵⁷ IPMS, A 76/16, Regulamin Studium Gospodarczo-Społecznego w Jerozolimie, 1 XII 1941; por. J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 249–250.

W Palestynie powstały również różnorodne formy kształcenia zawodowego. Należy tu wspomnieć o kursach na poziomie szkoły wyższej, których celem było przygotowanie słuchaczy do podjęcia ewentualnej pracy w administracji i przedsiębiorstwach brytyjskich. Były to Kursy Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej w Tel Awiwie i Jerozolimie. Kurs w Jerozolimie trwał od 27 września 1943 r. do 31 lipca 1944 r. Kierownikiem był Tadeusz Wondrausch, specjalista geografii gospodarczej, były nauczyciel średniej szkoły handlowej. Kurs ukończyły 42 osoby. W Tel Awiwie kurs trwał od 28 września 1943 r. do sierpnia 1944 r. Kierownikiem był ekonomista Karol Peschel, były dyrektor oddziału BGK. Kurs ukończyły 34 osoby⁴⁵⁸.

Zorganizowano także szereg kursów przysposobienia zawodowego. Były to m.in. kurs techniczny nadzorców drogowych w Tel Awiwie (przygotowywał dróżników i nadzorców drogowych dla gmin wiejskich), kosmetyczny w Rehobot, rękawicznicy w Jerozolimie (zorganizowany przez PCK), kroju i szycia w Rehobot i Betanii, kierowców samochodowych dla byłych żołnierzy w Rehobot⁴⁵⁹.

Niezwykłe bujny był rozwój form oświaty pozaszkolnej. Powstawały one w każdym ośrodku polskiego uchodźstwa w Palestynie. W latach 1943–1944 funkcjonowały w tym zakresie następujące przedsięwzięcia:

Jerozolima

- świetlica, biblioteka i czytelnia,
- kursy języka angielskiego (organizowane przez Komitet Uchodźców Polskich i PCK),
- kurs języka polskiego dla Brytyjczyków,
- kurs dla analfabetów.

Tel Awiw

- świetlica, biblioteka i czytelnia,
- kursy języka angielskiego, francuskiego i włoskiego,
- kurs języka polskiego dla dzieci żydowskich (których rodzice byli obywatelami RP),
- Uniwersytet Powszechny (utworzony w grudniu 1943 r., organizował i koordynował działalność odczytową).

Ain Karem

- świetlica i biblioteka,
- kursy języka angielskiego i francuskiego.

⁴⁵⁸ IPMS, A 19 II/115, Delegat MWRiOP w Jerozolimie – Arkusz organizacyjny – szkolnictwo zawodowe rok szk. 1943/1944; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 117, 119.

⁴⁵⁹ IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne [ze stanu szkolnictwa w Palestynie 1 IX 1943–30 IX 1944].

Rehowot

- świetlica i biblioteka,
- kurs języka angielskiego i francuskiego,
- kurs dla analfabetów.

Betania

- świetlica, biblioteka i czytelnia,
- kurs języka angielskiego,
- kurs dla analfabetów.

Betlejem

- świetlica i biblioteka,
- kurs języka angielskiego.

Ramallah

- świetlica i biblioteka,
- kurs języka angielskiego.

Znaczącym aspektem oświaty pozaszkolnej była akcja odczytowa prowadzona przez organizacje społeczne w Tel Awiwie i Jerozolimie, zwłaszcza te, które specjalizowały się w działalności popularnonaukowej⁴⁶⁰.

* * *

Utworzona na początku kwietnia 1942 r. Delegatura MPiOS w Teheranie za jedno z najpilniejszych zadań uznała zorganizowanie szkół. Chodziło o zapewnienie szybkiego powrotu do nauki dzieciom i młodzieży pozbawionym edukacji w czasie pobytu na zesłaniu w ZSRR. Już między 10 a 20 kwietnia zorganizowano w Teheranie dwie szkoły powszechne, dwa gimnazja oraz dwa przedszkola⁴⁶¹. Nauczyciele rekrutowali się wyłącznie spośród uchodźców i wymagano od nich pełnych kwalifikacji. W pierwszym okresie działalności połowę kadry nauczycielskiej stanowiły ochotniczki PSK odkomenderowane do pracy w szkołach.

Warunki nauczania w początkowym okresie były bardzo trudne. Nielicznymi podręcznikami dysponowali wyłącznie nauczyciele, lekcje odbywały się na wolnym powietrzu, cegły zastępowały ławki. Przed początkiem zimy z 1942 na 1943 r. udało się jednak zapewnić wszystkim szkołom lokale „pod dachem”. Nie

⁴⁶⁰ IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne [ze stanu szkolnictwa w Palestynie] 1 IX 1943–30 IX 1944.

⁴⁶¹ Były to: pełna 7-klasowa szkoła powszechna w Obozie nr 2, szkoła powszechna (bez 7 klasy) w Obozie nr 1, pełne 4-klasowe gimnazjum w Obozie nr 2 oraz 2-klasowe gimnazjum w Obozie nr 1, przedszkola w Obozach nr 1 i 2.

były one jednak wystarczające, by zorganizować naukę jednozmianową. W okresie letnim dodatkowym problemem stawały się upały, zmuszające do skracania lekcji. Stałą bolączką pozostawał brak podręczników dla uczniów. Formą pomocy ze strony Delegatury MPiOS było wydawanie „Gazetki dla Młodzieży” – dodatku do „Polaka w Iranie” mającego zastępować podręczniki – bezpłatnie dostarczanej referatom szkolnym w obozach.

Szkolnictwo w Iranie funkcjonowało w sytuacji niezwykle dynamicznej. Sierpniowa ewakuacja z ZSRR, a zarazem wysłanie pierwszych transportów uchodźców do Afryki oznaczały także zmiany organizacyjne szkolnictwa. W połowie września 1942 r. w trzech obozach uchodźców w Teheranie istniało łącznie sześć szkół powszechnych (aż trzy w Obozie nr 3), trzy gimnazja i trzy przedszkola. Uczęszczało do nich wówczas 2584 uczniów. Następne miesiące przyniosły kolejne zmiany organizacyjne i powstanie nowych szkół. W czerwcu 1943 r. w czterech obozach uchodźców w Teheranie funkcjonowało osiem szkół powszechnych (w tym jedna z internatem), dwa gimnazja z liceami (w Obozach nr 1 i nr 3), kurs maturalny, a także cztery przedszkola oraz ochronka dla dzieci żydowskich. Działała także Szkoła Miejska, przeznaczona dla dzieci osób mieszkających i pracujących w mieście Teheran. Obejmowała ona szkołę powszechną i gimnazjum. W szkołach uczyło się 2459 dzieci i młodzieży, opieką przedszkolną objęto 343 dzieci. W szkołach było zatrudnionych 131 nauczycieli. Dziećmi opiekowało się 27 wychowawców przedszkoli i internatu. Organizacja szkolnictwa podlegała ciągłym zmianom wskutek ewakuacji ludności z Iranu. Wiele szkół likwidowano, ale w 1943 r. powstała także nowa szkoła powszechna i przedszkole dla sierot prowadzone przez siostry nazaretanki ewakuowane z ZSRR. W końcu kwietnia 1944 r. działały dwie szkoły powszechne i dwa przedszkola oraz jedno gimnazjum i liceum (drugie, w ramach Szkoły Miejskiej zlikwidowano 15 kwietnia). Tak ukształtowana organizacja szkół nie ulegała już poważniejszym zmianom. Szkoły w Teheranie zakończyły działalność w sierpniu 1945 r. w związku z ewakuacją pozostałych uchodźców do Libanu⁴⁶².

⁴⁶² AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie z działalności Delegatury Rządu Polskiego 4 IV 1942–15 VII 1942, k. 282–284; *ibidem*, Sprawozdanie 2 z działalności Delegatury MPiOS w Teheranie 16 VII–15 IX 1942, k. 314–316; *ibidem*, Sprawozdanie 3 Del. MPiOS w Teheranie 16 IX–31 X 1942, k. 348–353; *ibidem*, Sprawozdanie 4 Del. MPiOS w Teheranie 1–30 XI 1942, k. 377–379; t. 56, Sprawozdanie 11 Del. MPiOS w Teheranie 1–30 VI 1943, k. 98–100; AAN, HI-MSZ, mf 157, Sprawozdanie S. Rzerzychy ze stanu szkolnictwa na terenie Iranu w okresie 1 VIII–31 X 1943; mf 176, Sprawozdanie S. Rzerzychy 1 XI 1943–31 I 1944, k. 675–683; IPMS, A 74/29, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Iranu w okresie 1 I–30 IV 1944; AAN, HI-MSZ, mf 55, Sprawozdanie P. Piałuchy dla MWRiOP ze stanu szkolnictwa polskiego na terenie Iranu za czas od 1 XII 1944 do 31 III 1945 (stan z dn. 15 II 1945); BZNO, akc. 64/07, Kronika II Gimnazjum w Teheranie (OUP nr 3); P. Piałucha, *Narodziny szkoły polskiej w Iranie*, „Nauczyciel i Uczeń. Jednodniówka Związku Nauczycielstwa Polskiego”, Teheran 1944; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 84–99.

Wspomniano już o szczególnej roli, jaką odgrywał ośrodek uchodźców w Isfahanie powołany z myślą o zapewnieniu opieki i edukacji przede wszystkim dzieciom osieroconym w ZSRR. W Isfahanie od początku istniały znacznie lepsze warunki niż w obozach teherańskich, przede wszystkim szkoły i internaty posiadały odpowiednie pomieszczenia, panowały tu także korzystniejsze warunki klimatyczne. Intencją Delegatury MPiOS było zatem umieszczenie jak największej liczby dzieci w Isfahanie. Nie była to jednak sprawa prosta, ponieważ ośrodek musiał działać w systemie internatowym. Nie było mowy o przenoszeniu dzieci wraz z rodzicami, charakter ośrodka przewidywał bowiem, że osoby dorosłe zamieszkujące w nim stanowiły jedynie kadrę nauczycielską, opiekuńczą i administracyjną. Rodzice, a zwłaszcza matki były niechętnie rozstawaniu się z dziećmi, zaś delegatura nie chciała stosować przymusu, ograniczając się do przekonywania o zaletach obozu w Isfahanie.

Pierwsze szkoły w Isfahanie otwarto zaraz po przybyciu pierwszej grupy dzieci w kwietniu 1942 r. W lipcu działały już cztery szkoły powszechne oraz jedna klasa gimnazjalna, do których uczęszczało 827 uczniów. W czerwcu 1943 r. funkcjonowało gimnazjum, osiem szkół powszechnych, przedszkole i żłobek. W szkołach uczyło się wówczas 1347 dzieci i młodzieży. 110 dzieci było objętych opieką w przedszkolu i żłobku. Nauczaniem i opieką zajmowało się 86 nauczycieli i 24 wychowawców. W późniejszym okresie liczba szkół powszechnych wzrosła do dziesięciu, powstało też drugie przedszkole. W pierwszej połowie 1944 r. około 50% uczniów stanowiły sieroty lub dzieci, których rodzice pozostawiali w ZSRR, natomiast druga połowa uczniów rekrutowała się spośród dzieci nauczycieli, wychowawców i innych pracowników ośrodka. W związku z ewakuacją dzieci do Afryki i Indii oraz przeniesieniami do szkół junackich w Palestynie liczba uczniów malała. Największe zmiany liczebne wiązały się z ewakuacją do Nowej Zelandii we wrześniu 1944 r., po której w Isfahanie pozostało 680 dzieci i młodzieży. W lutym 1945 r. istniały już tylko cztery szkoły powszechne, przedszkole, gimnazjum i liceum ogólnokształcące oraz gimnazjum krawieckie⁴⁶³.

Warto w tym miejscu szerzej wspomnieć o nauczaniu na poziomie średnim. W kwietniu 1942 r. powstała tylko jedna klasa gimnazjalna prowadzona przez Jadwigę Otwinowską i licząca 30 uczennic. W maju 1943 r. działało już pełne gimnazjum 4-klasowe. Ostatecznie szkoła uzyskała status pełnej szkoły średniej, na którą składały się gimnazjum ogólnokształcące i liceum humanistyczne. W styczniu 1945 r. odbyły się pierwsze egzaminy tzw. małej matury gimnazjalnej, a na przełomie lutego i marca egzaminy dojrzałości w liceum. Dyrektorem szko-

⁴⁶³ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Sprawozdanie Delegatury Rządu Polskiego 4 IV–15 VII 1942, k. 284; t. 56, Sprawozdanie 11 Delegatury MPiOS w Teheranie 1–30 VI 1943, k. 99; IPMS, A 74/29, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Iranu w okresie 1 III–30 IV 1944; AAN, HI-MSZ, mf 55, Sprawozdanie P. Piałuchy dla MWRiOP ze stanu szkolnictwa polskiego na terenie Iranu 1 XII 1944–31 III 1945 (stan z 15 II 1945); J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 101–102.

ły był początkowo Mieczysław Kotlicki. W latach 1943–1945 szkołą kierowała Maria Krzyżanowska, absolwentka studiów geograficznych i przyrodniczych na UJK, przed wojną nauczycielka w gimnazjach żeńskich w Przemyśle. Wśród nauczycieli szkoły byli m.in. inspektorzy szkolni w Isfahanie Adam Lorenowicz (nauczyciel przedmiotów ścisłych, przed wojną w gimnazjum w Mysłowicach) i Dominik Pytel (nauczyciel języków klasycznych, przed wojną dyrektor gimnazjum w Tarnopolu), zaś języka angielskiego uczył John Ryder, brat słynnej po wojnie brytyjskiej działaczki charytatywnej, zasłużonej w pomocy dla Polski Sue Ryder (Baroness of Warsaw).

W odróżnieniu od Teheranu zorganizowano w Isfahanie kształcenie zawodowe. Na bazie wcześniej zorganizowanych kursów szycia, haftu i koronkarstwa uruchomiono w połowie września 1943 r. Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie. Pierwszym dyrektorem był inżynier Hruziewicz, od czerwca 1944 r. szkołą kierowała Maria Gerstman, absolwentka UJK. Prowadzono także kursy przysposobienia zawodowego: dywaniarski, stolarstwa oraz cyzelatorstwa (rytownictwa w miedzi i srebrze). W końcowym okresie wojny powstał także kurs samochodowy oraz gospodarstwa domowego. Warto zwrócić uwagę na wspomniany kurs tkania dywanów dla dziewcząt, który nawiązywał do wielkiej perskiej tradycji, szczególnie rozwiniętej w Isfahanie. Kursami kierowały Maria Matuszyńska i Aleksandra Ludwig, jako instruktora zatrudniono miejscowego specjalistę. Kurs budził kontrowersje, pojawiały się opinie, że oznaczał on zbyt wielki wysiłek dla młodych dziewcząt i ograniczał ich wykształcenie ogólne. W ramach oświaty pozaszkolnej prowadzono także kurs języka angielskiego, kurs dla dorosłych w zakresie szkoły powszechnej oraz kurs nauczycielski.

Warto zauważyć, że szkoły w Isfahanie, a zwłaszcza gimnazjum i liceum, były ośrodkami życia społeczno-kulturalnego. Powstały chóry, zespoły recytatorskie i teatralne, działało harcerstwo i Sodalicja Mariańska. Od 27 czerwca 1943 r. Inspektorat Szkolny wydawał pismo „MY – Czasopismo Młodzieży Szkolnej w Isfahanie”, które powstało z inicjatywy delegata UOiSS. Redaktorami odpowiedzialnymi byli nauczyciele, ale zespół redakcyjny tworzyli uczniowie gimnazjum i liceum. Ukazały się cztery numery, ostatni 1 marca 1945 r.

W szkołach w Isfahanie, podobnie jak w Teheranie, problemem był brak podręczników szkolnych. Godnym uznania osiągnięciem kadry nauczycielskiej i miejscowej Ekspozytury MPiOS stało się opracowanie i wydanie zestawu podręczników dla szkoły powszechnej i gimnazjum⁴⁶⁴.

⁴⁶⁴ *Isfahan – miasto...*, s. 181–223; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 99–107; IPMS, Kol. 380/IIIa/1/12, K. Skwarko, Szkolnictwo polskie w Isfahanie w latach 1941–1944; IPMS, Kol. 380/XII-/A/1/19, Wykaz nauczycieli szkół średnich zarejestrowanych przez Del. MPiOS w Teheranie – stan 1 VIII 1943; Kol. 380/III/A/1/11, Sprawozdanie z wizytacji Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Isfahanie 4–12 XII 1944; IPMS, A XI 60/3 (egzemplarze czasopisma „My”). Na temat codziennego życia szkół i uczniów zob. też: *Isfahan – miasto...*, s. 268–333.

Szkoły powstały również w przejściowym ośrodku w Ahwazie. Chodziło o zapewnienie ciągłości edukacji dzieciom, które miały być ewakuowane poza Iran. Nauka odbywała się w trudnych warunkach, początkowo w stajniach, następnie w koszarach, gdzie kilka klas odbywało lekcje równocześnie w wielkiej sali. Dopiero w styczniu 1943 r. przeniesiono się do odpowiednio wyposażonego budynku. Z braku dostatecznej liczby pomieszczeń nauka odbywała się jednak w systemie 3-zmianowym. W styczniu 1944 r. funkcjonowały w Ahwazie: stała szkoła powszechna, trzy tymczasowe szkoły powszechne, przedszkole, stałe gimnazjum i liceum oraz tymczasowe gimnazjum. Uczyło się w nich wówczas 716 uczniów, kadra nauczycielska liczyła 47 osób. Dyrektorkami gimnazjum i liceum były kolejno Maria Kulicka i Maria Basińska, kierowniczką stałej szkoły powszechnej była Łucja Brodnicka. W późniejszym okresie w związku z ewakuacjami liczba uczniów malała, np. w sierpniu 1944 r. spadła do 310 osób; brakowało także nauczycieli. W lutym 1945 r. działała szkoła powszechna, gimnazjum oraz przedszkole. Ostatecznie szkoły zamknięto 30 stycznia 1946 r.⁴⁶⁵

Szkoła powszechna powstała także w ośrodku w Meszhedzie, który był przeznaczony dla osieroconych dzieci ewakuowanych z ZSRR drogą lądową do Indii. Przedłużające się oczekiwanie na wyjazd spowodowało konieczność powołania w kwietniu 1943 r., przy działającym tam sierocińcu, 6-klasowej szkoły powszechnej oraz przedszkola. Pierwszą kierowniczką szkoły była Janina Stankiewicz. W czerwcu do szkoły uczęszczało 208 uczniów, a zatrudniała ona 6 nauczycieli i 2 wychowawców. Szkoła istniała do połowy kwietnia 1944 r.⁴⁶⁶

Poza szkołami w Iranie rozwijały się też formy oświaty pozaszkolnej. W ośrodkach prowadzono kształcenie kursowe dla dorosłych. Można tu wymienić kursy języka angielskiego organizowane przez koła Towarzystwa Angielsko-Polskiego w Isfahanie i Ahwazie, kursy nauczycielskie w Teheranie i Isfahanie, kursy administracyjno-prawny (przygotowujący niższych urzędników sądownictwa, skarbowości i samorządu), samochodowy oraz dla obsługi szpitalnej w Teheranie. W stolicy Iranu od października 1943 r. działało także wyższe studium handlowe⁴⁶⁷.

⁴⁶⁵ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 Del. MPiOS w Teheranie 1–30 VI 1943, k. 99; IPMS, A 74/29, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Iranu 1 II–30 IV 1944; AAN, HI-MSZ, mf 55, Sprawozdanie P. Piałuchy dla MWRiOP ze stanu szkolnictwa polskiego na terenie Iranu 1 XII 1944–31 III 1945 (stan z 15 II 1945); IPMS, Kol. 380/III/A/1/15, Pismo inspektora szkolnego i kierownika gimnazjum w Ahwazie Andrzeja Machalskiego z 30 I 1946 r.; BZNO, akc. 64/07, Kronika II Gimnazjum w Ahwazie; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 107–111; *Isfahan – miasto...*, s. 337–342.

⁴⁶⁶ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 Del. MPiOS, k. 99; IPMS, A 74/29, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa na terenie Iranu 1 II–30 IV 1944; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 111–113.

⁴⁶⁷ AAN, HI-MSZ, box 127, fol. 9, Sprawozdanie S. Rzerzychy 1 VIII 1943–31 X 1943; IPMS, A 74/29, Del. MWRiOP w Jerozolimie, Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa w Iranie 1 II–30 IV 1944; AAN, HI-MSZ, mf 55, Sprawozdanie P. Piałuchy 1 XII 1944–31 III 1945.

Ciekawą inicjatywą polskich władz oświatowych w Iranie było nawiązanie pod koniec wojny kontaktów ze szkolnictwem irańskim. Szkoły polskie odwiedzili przedstawiciele irańskiego resortu oświaty, polscy nauczyciele odwiedzili, z kolei, szkoły irańskie. Kontakty te zaowocowały wymianą doświadczeń i wiedzy oraz uzyskaniem możliwości skorzystania z irańskich pomocy naukowych. Zdaniem delegata MPiOS spotkania te pozwoliły przekonać się o sympatii dużej części inteligencji irańskiej wobec Polaków i sprawy polskiej⁴⁶⁸.

Szkoły polskie w Iranie działały w niezwykle trudnych warunkach, które nie ograniczały się wyłącznie do problemów materialno-bytowych. Nauczanie wymagało wiele wysiłku od nauczycieli, gdyż, jak wynikało z badań przeprowadzonych w szkołach teherańskich, znaczna grupa uczniów, zwłaszcza starszych, wykazywała pewne opóźnienie intelektualne na skutek pobytu w ZSRR⁴⁶⁹. Prawdziwym wyzwaniem był przejściowy charakter ośrodka irańskiego i w rezultacie kolejne ewakuacje także dzieci i młodzieży szkolnej. Można zatem powiedzieć, że szkoły w Iranie były przez trzy lata w stanie permanentnej tymczasowości⁴⁷⁰.

* * *

W Libanie szkoły polskie zaczęto tworzyć dopiero pod koniec wojny. Wcześniej był to jedyny kraj na Bliskim Wschodzie, w którym polska młodzież uzyskiwała tak szerokie możliwości kształcenia na poziomie uniwersyteckim. Jesienią 1941 r. grupa 9 maturzystów z liceum w Tel Awiwie podjęła studia wstępne (junior college) na amerykańskim protestanckim uniwersytecie w Bejrucie. W następnym roku akademickim na uczelni tej kształciło się już 22 studentów. Od 1943 r. Polacy studiowali na katolickim uniwersytecie francuskim, a także w wyższej szkole literatury oraz na akademii sztuk pięknych. Wśród studentów obok uchodźców cywilnych znajdowali się także żołnierze i ochotniczki PSK odkomenderowani z wojska w celu ukończenia studiów medycznych lub farmaceutycznych. Polscy studenci kształcili się na takich kierunkach, jak: medycyna, farmacja, stomatologia, pielęgniarstwo, teologia, prawo, nauki polityczne, ekonomia, historia, filozofia i socjologia, chemia, muzyka, literatura francuska, malarstwo, architektura. Wiosną 1944 r. na uczelniach Bejrutu kształciło się już 108, a pod koniec wojny 163 polskich studentów. Bezpośrednią

⁴⁶⁸ AAN, HI-MSZ, mf 55, Sprawozdanie P. Piałuchy dla MWRiOP ze stanu szkolnictwa w Iranie I XII 1944–31 III 1945.

⁴⁶⁹ IPMS, Kol. 18/1, Sprawozdanie z badań przeprowadzonych przez dr. Adama Bardeckiego, asystenta UJK, b.d.

⁴⁷⁰ Na temat przemian w organizacji szkolnictwa i liczebności uczniów zob. też: IPMS, A 74/29, Sprawozdanie S. Rzerzychy ze stanu szkolnictwa w Iranie I XI 1943–31 I 1944; AAN, HI-MSZ, mf 158, Notatka „Szkolnictwo Iran”, b.d., k. 435; AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od J. Follprechta dla J. Hallera z 29 IV 1943, k. 205; *Bilans szkolnictwa polskiego w Iranie*, „Polak w Iranie”, 24 XII 1942, nr 24, s. 3; *Szkolnictwo polskie w Iranie*, „Polak w Iranie”, 28 III 1943, nr 37, s. 3.

opiekę nad studentami sprawował konsulat, a następnie Poselstwo RP w Bejrucie, jednak fundusze pochodziły z budżetu MWRiOP⁴⁷¹.

W końcowym okresie wojny, w związku z ewakuacją uchodźców z Iranu do Libanu, utworzono szkoły polskie w Ghazir. Do zakończenia wojny zorganizowano szkołę powszechną, trzy klasy gimnazjalne oraz jedną licealną. Działalność tych szkół wiąże się już jednak z okresem powojennym⁴⁷².

Na początku 1945 r. zorganizowano także kurs szkoły powszechnej w Bagdadzie dla dzieci niewielkiej grupy obywateli polskich przebywających w irackiej stolicy⁴⁷³.

* * *

Przedstawione powyżej placówki nie były jedynymi polskimi szkołami na Bliskim Wschodzie. Znaczna część dzieci i młodzieży kształciła się w podporządkowanych wojsku szkołach junaków i młodszych ochotniczek⁴⁷⁴. Geneza tego niezwyklego szkolnictwa o charakterze paramilitarnym była związana z Polskimi Siłami Zbrojnymi w ZSRR oraz ich działalnością opiekuńczą wobec ludności cywilnej, przybywającej do miejsc formowania armii⁴⁷⁵. Po ewakuacji wojska na Bliski Wschód nastąpił bujny rozwój szkół junackich, które organizowano w Palestynie i Egipcie. Powstały szkoły o różnym poziomie kształcenia i charakterze: powszechne, zawodowe (szczegła zasadniczego i gimnazjalnego), gimnazja i licea ogólnokształcące oraz zawodowe⁴⁷⁶.

⁴⁷¹ AAN, HI-MSZ, mf 157, Pismo Z. Zawadowskiego do MSZ z 13 XI 1943 r., k. 650–651; mf 188, Sprawozdanie Del. MWRiOP w Jerozolimie 1 IV–30 VI 1944; IPMS, Kol. 380/III/A/2/13, Wacław Netter, „Polscy studenci w Bejrucie”; Kol. 380/II/12/2, Wspomnienie „Koniec roku na uniwersytetach w Libanie” z 27 VI 1947 r.; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 283–286; *Pod cedrami Libanu. Wspomnienia polskich studentów z Bejrutu 1942–1952*, Londyn 1994; K. Eichler, *Polscy studenci w Libanie*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, z. 5–6, s. 364–366; K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955, s. 104–116.

⁴⁷² IPMS, APW, A VIII/15/1, Sprawozdanie sytuacyjne nr 1 kier. Placówki Biura Pomocy Rodzinom Wojskowym i Jeńcom Wojennym w Libanie kpt. E.J. Czerniawskiego z 1 V 1945 r.; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 130–135.

⁴⁷³ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 123–124.

⁴⁷⁴ Działalność szkolnictwa junackiego, które stanowiło integralną część wojska, nie jest tutaj szczegółowo omawiana. Skoncentrowano się na relacjach z cywilną administracją oświatową.

⁴⁷⁵ Tworzenie formacji junackich rozpoczęto we wrześniu 1941 r. Jako pierwsze powstały obozy w Tockoje i Buzułuku. Organizowanie nowych zgrupowań kontynuowano po przeniesieniu armii do republik środkowoeuropejskich. J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 137–140; T. Bugaj, *Obozy i szkoły junackie dla młodzieży polskiej na obczyźnie w latach 1941–1947*, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego w Jeleniej Górze” 1979, nr 13, s. 59–63.

⁴⁷⁶ Materiały źródłowe do dziejów szkolnictwa junackiego zob. m.in.: IPMS, APW, A VIII 9 (Dowództwo Szkół Junaków), A VIII 10 (Wydział Oświaty APW), A VIII 12 (Inspektorat PSK). Literatura dotycząca junaków: T. Bugaj, *Obozy i szkoły...*, s. 59–83; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 137–174; A. Dobroński, *III Junacka Szkoła Mechaniczna*, w: *Światło wśród burzy...*, s. 70–86; idem, *Junackie Gimnazjum Kupieckie w Nazarecie*, w: *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata*

W latach wojny działały następujące szkoły junackie i młodszych ochotniczek:

- Starsza Junacka Szkoła Powszechna. Powstała w obozie w Bashshit w Palestynie w sierpniu 1942 r. Już w październiku została przeniesiona do Quastiny koło Gedery, a na początku sierpnia 1943 r. do Barbary. Początkowo obejmowała klasy V i VI, stąd nazwa. Od 1943 r. miała charakter szkoły 6-klasowej.

- Junacka Młodsza Szkoła Powszechna. Podobnie jak poprzednia powstała w Bashshit i działała od 1 września 1942 r. W październiku została ulokowana w Nazarecie. Początkowo obejmowała klasy I–IV, później utworzono także klasy V i VI.

- Junacka Szkoła Powszechna przy Kursie Łączności (nazywana także Junacką Szkołą Łączności). Utworzona w sierpniu 1942 r. w Fayet w Egipcie i niebawem przeniesiona do brytyjskiej bazy wojskowej w Mena koło Kairu. Jej zadaniem było umożliwienie nauki junakom, którzy nie ukończyli szkoły powszechnej, a zostali skierowani na wojskowy kurs łączności prowadzony przez armię brytyjską. Od września 1944 r. szkoła funkcjonowała w Maadi w Egipcie.

- Junacka Szkoła Powszechna przy Kursie Wulkanizacyjnym w Rafah (Palestyna). Kurs rozpoczął działalność w lutym 1943 r., funkcjonował początkowo przy V Junackiej Szkole Mechanicznej.

- Junacka Szkoła Specjalna w Barbarze (brak bliższych danych, nie występuje w dokumentach przed 1945 r.).

- Kursy szkoły powszechnej (otwarte w lutym 1944): w Sarafand (istniał przy szkole przemysłowo-ogrodniczej, określanej także jako kurs przysposobienia zawodowego, przeznaczony dla opóźnionych w nauce i sprawiających problemy wychowawcze), w Ośrodku Uzdrowieńczym w Tyberiadzie, dla „zaniedbanych” moralnie przy tzw. kompanii zbiorczej w Barbarze.

- Junacka Szkoła Kadetów w Barbarze. Nawiązywała do tradycji korpusów kadetów w Polsce międzywojennej. Powstała w sierpniu 1942 r. w Bashshit, w październiku została przeniesiona do Quastiny, a w lipcu 1943 r. do Barbary. Obejmowała gimnazjum i liceum ogólnokształcące.

polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001, s. 187–200; idem, *Obozy letnie dla młodszych ochotniczek*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007, s. 173–189; W. Lisowski, *Junacka Szkoła Kadetów (1942–1948)*, w: *Światło wśród burzy...*, s. 49–69; M. Radomska, *Szkoła Junaczek i Szkoły Młodszych Ochotniczek w Armii Polskiej na Wschodzie*, w: *Przez burze pod wiatr...*, s. 201–218; E. Romanowska, *Rozwój sportu w polskich szkołach junackich na Bliskim Wschodzie w świetle „Junaka”*, w: *Nauczyciele – uczniowie...*, s. 323–334; *Błękitni chłopcy. Gimnazjum i liceum lotnicze Heliopolis*, kom. red. J. Trylski, S. Rusiecki, T. Wiczkowski, Londyn 1988; *Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948*, kom. red. E. Bąkała i in., Londyn 1972; *Junackie szkoły mechaniczne 1942–1947*, Wydawnictwo pamiątkowe, red. A. Kołodziej, [Londyn] 1983; *Książka pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek*, kom. red. H. Bauer i in., London b.d.w.; *Od Buzuluku do Chicago. Monografia junackich szkół mechanicznych*, kom. red. W. Czepiel i in., Birmingham 1985.

– I Junacka Szkoła Mechaniczna w Tel-el-Kebir (Egipt). Powstała we wrześniu 1942 r. W maju 1943 r. połączono ją z VI Junacką Szkołą Mechaniczną działającą krótko w tej samej miejscowości.

– II Junacka Szkoła Mechaniczna w Rafah. Powstała we wrześniu 1942 r. Została rozwiązana już w listopadzie, uczniowie następnie trafili do szkół mechanicznych w Tel-el-Kebir oraz Sarafand.

– III Junacka Szkoła Mechaniczna. Powstała w lipcu 1942 r. w Bashshit, przeniesiona do Quastina, a następnie do Kiriati Motzkin.

– IV Junacka Szkoła Mechaniczna. Powstała w listopadzie 1942 r. w Sarafand na bazie zlikwidowanej części II Junackiej Szkoły Mechanicznej. Została zlikwidowana w październiku 1944 r.

– V Junacka Szkoła Mechaniczna. Powstała w grudniu 1942 r., początkowo działała w Rafah, następnie w Beit Nabala.

– I Junackie Gimnazjum Mechaniczne. Powstało w lutym 1944 r. w Kiriati Motzkin. W październiku zostało przeniesione do Sarafand w miejsce zlikwidowanej IV Junackiej Szkoły Mechanicznej (od września 1945 r. pod nazwą IV Junackie Gimnazjum Mechaniczne).

– II Junackie Gimnazjum Mechaniczne. Powstało w październiku 1944 r. w Kiriati Motzkin.

– Junackie Gimnazjum Mechaniczno-Lotnicze w Heliopolis (Egipt). Powstało w styczniu 1943 r. na bazie zorganizowanej w listopadzie 1942 r. VI Junackiej Szkoły Mechaniczno-Lotniczej (następnie II Junacka Szkoła Mechaniczno-Lotnicza). Później używano nazwy Gimnazjum Techniczno-Lotnicze.

– Szkoły Młodszych Ochotniczek (SMO) powołane w grudniu 1942 r. w Palestynie były kontynuacją Szkoły Junaczek utworzonej w maju 1942 r. w Uzbeckiej SRR. SMO stanowiły wspólną jednostkę organizacyjną podporządkowaną Dowództwu Szkół Junaków. Komendantką szkół była Teodora Zofia Sychowska, przed wojną nauczycielka geografii i wychowania fizycznego w gimnazjum w Gdyni. Miejscem stacjonowania szkół były kolejno: Gedera, Rehovot, Quastina, Jenin, a od końca 1943 r. Nazaret. W skład zespołu wchodziły następujące szkoły:

1. Szkoła Powszechna Młodszych Ochotniczek. Działała od stycznia 1943 r.
2. Gimnazjum i Liceum Młodszych Ochotniczek. Działało od stycznia 1943 r. Liceum miało profil humanistyczny. W lutym 1944 r. utworzono drugie gimnazjum, z myślą o kandydatkach do liceów zawodowych.

3. Gimnazjum Kupieckie Młodszych Ochotniczek. Utworzone we wrześniu 1943 r. w Quastinie, następnie działało kolejno w Jeninie i Nazarecie. Powstało dzięki rozwinięciu Kursu Spółdzielczo-Handlowego, powołanego w styczniu 1943 r. (według innych danych w czerwcu), który przygotowywał absolwentki szkół powszechnych do pracy w sklepach i kantynach wojskowych. Na bazie gimnazjum we wrześniu 1945 r. powstało także Liceum Administracyjno-Handlowe.

4. Liceum Pedagogiczne Młodszych Ochotniczek. Rozpoczęło działalność w lutym 1944 r.

Warto zauważyć, że obok szkół junackich przy wojsku działały inicjatywy oświatowe, mające umożliwić kontynuację przerwanej nauki żołnierzom APW. Należy wymienić Kursy Maturalne funkcjonujące w Barbarze, które zainaugurowano we wrześniu 1943 r. i zakończono w lutym 1944 r. W tym samym czasie przy 3. Dywizji Strzelców Karpackich powołano kurs gimnazjalny, który towarzyszył dywizji na froncie włoskim, gdzie powstała pełna szkoła średnia, znana jako „Szkoła Karpacka”⁴⁷⁷.

Według danych z końca 1943 r. szkolnictwo junackie obejmowało 3020 uczniów (w tym 494 młodsze ochotniczki) na łączną liczbę 3342 uczniów w Palestynie i Egipcie. Junacy zdecydowanie dominowali zatem liczebnie nad uczniami szkół cywilnych w Palestynie. Młodzież w szkołach junackich różniła się pod względem pochodzenia społecznego od uczniów szkół cywilnych. Dane dotyczące szkolnictwa powszechnego w roku szkolnym 1943/1944 wskazują, że w placówkach cywilnych 70% uczniów wywodziło się ze środowisk miejskich, natomiast w junackich 75% uczniów pochodziło ze wsi. Również w junackich szkołach ponadpodstawowych dominowała młodzież wiejska, podczas gdy np. cywilne gimnazjum i liceum w Tel Awiwie (gdzie przeważały dzieci uchodźców ewakuowanych z Bałkanów) miało charakter na wskroś „inteligencki”⁴⁷⁸.

Powstanie szkolnictwa junackiego podporządkowanego wojsku nie zostało przyjęte z entuzjazmem przez władze cywilne. Wychodzono z założenia, że dzieciom i młodzieży należy zapewnić opiekę i edukację w „normalnych” szkołach, zwłaszcza po doświadczeniach w ZSRR. Zastrzeżenia wzbudzał także stosowany wobec junaków wojskowy „dryl”. Gen. Anders opowiadał się za utrzymaniem szkolnictwa junackiego przy wojsku, jednak proponował zarazem pozostawienie pod opieką wojska młodzieży powyżej 16 roku życia. Koncepcja „przejęcia” młodzieży junackiej przez cywilną administrację oświatową napotkała jednak na nierozwiązywalne trudności. Władze mandatowe w Palestynie zgodnie z polityką ograniczania liczby uchodźców nie godziły się bowiem na przyjęcie na swoim terytorium młodzieży o statusie cywilnym. W tej sytuacji jedyną możliwością byłaby ewakuacja młodzieży do Afryki. Biorąc pod uwagę okoliczności, delegat MPiOŚ w Jerozolimie zaproponował tymczasowe utrzymanie formacji junaków pod opieką wojska (w tym także dzieci poniżej 16 lat) z równoczesnym wzmocnieniem wpływu „czynnika fachowego – cywilnego”⁴⁷⁹.

⁴⁷⁷ M. Kuczyński, *Szkoła Karpacka 1943–1948. Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich*, Londyn 1992; J. Małecki, *Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, w: *Nauczyciele – uczniowie...*, s. 68–85; A.J. Szkuta, W. Narębski, *Kursy maturalne dla żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie w Barbarze (Palestyna) 1943–1944*, w: *Światło wśród burzy...*, s. 29–35.

⁴⁷⁸ IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprehta za rok szk. 1942/1943 z 15 XI 1943 r.; IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne Del. MWRiOP w Jerozolimie 1 IX 1943–30 IX 1944.

⁴⁷⁹ BJ, Przyb. 120/83, Papiery S. Kota, Pismo T. Lubaczewskiego do S. Kota z 6 XI 1942 r.; *ibidem*, Pismo S. Kota do gen. J. Hallera z 9 XI 1942 r. Por.: IPMS, A VII/1, Rozkaz gen. W. Andersa, Teheran 5 IX 1942 r.

Bezprecedensowy charakter szkolnictwa junackiego sprawił, że zaistniała konieczność ustalenia zasad współpracy władz wojskowych i cywilnych oraz ich kompetencji w zakresie nauczania i wychowania. Kwestia ta stała się przedmiotem poważnych sporów między przedstawicielami wojska i władz oświatowych. 3 kwietnia 1943 r., podczas spotkania delegata UOiSS J. Follprechta oraz dowódcy Szkół Junackich ppłk. Ignacego Bobrowskiego, ustalono zasady współpracy. Potwierdzono wówczas akceptację dla pozostawienia pod opieką wojska junaków poniżej 14 roku życia. UOiSS przejął finansowanie „potrzeb szkolnych” (płace personelu pedagogicznego, zaopatrzenie w pomoce szkolne itp.), miał także udzielać „fachowej porady” w sprawach programów nauczania, wychowania oraz organizacji szkół. Dowódca szkół zobowiązał się konsultować z urzędem w sprawach angażowania nauczycieli⁴⁸⁰.

Niebawem okazało się, że obie strony odmiennie postrzegały zakres swoich kompetencji. Follprecht krytycznie odniósł się do zarządzenia gen. Andersa z 9 maja 1943 r., które wyrażało tendencje do ograniczenia wpływu cywilnych władz szkolnych. Delegata wzburzyło sformułowanie o „uzgadnianiu” programów przedmiotów ogólnokształcących. Wskazywał on, że kwestie programowe i organizacyjne szkolnictwa junackiego nie podlegały negocjacjom, gdyż było ono podporządkowane ogólnemu ustawodawstwu oświatowemu, podobnie jak to miało miejsce w przypadku przedwojennych szkół kadetów. Follprecht uważał, że wytyczne Andersa oznaczały nawet możliwość faktycznego odsunięcia jego urzędu od wpływu na większość aspektów funkcjonowania szkolnictwa junackiego⁴⁸¹. Zastrzeżenia Follprechta wyrażały także obawę przed ograniczaniem przez wojsko roli nauczycieli i powierzaniem funkcji wychowawczych osobom bez kwalifikacji pedagogicznych⁴⁸². Delegat twierdził nawet, że dowództwo APW uznawało szkoły junackie za odpowiednik przedwojennych szkół podoficerskich dla małoletnich i podkreślał faworyzowanie przysposobienia wojskowego kosztem nauczania⁴⁸³.

Za głównego zwolennika umacniania wojskowej kontroli nad szkolnictwem junackim Follprecht uznawał gen. Józefa Wiatra, dowódcę Bazy i Etapów APW,

⁴⁸⁰ IPMS, APW, A VIII 10/2, Pismo J. Follprechta do gen. W. Andersa z 7 IV 1943 r.

⁴⁸¹ IPMS, APW, A VIII 10/2, Pismo J. Follprechta do gen. W. Andersa z 29 V 1943 r. Delegat podkreślał zwłaszcza odsunięcie urzędu od wpływu na szkolnictwo zawodowe, gdyż Anders nie widział nawet potrzeby „uzgadniania” programów kształcenia zawodowego. Sprawa ta budziła szczególny niepokój władz oświatowych, bowiem szkoły mechaniczne, które stanowiły najczęściej występujący typ szkół junackich, nie posiadały jasno określonego charakteru i programów nauczania. Były one w istocie szkołami powszechnymi, realizującymi także przygotowanie do zawodu. Brytyjczycy, którzy udostępnili warsztaty wojskowe dla potrzeb tych szkół, oczekiwali jedynie przyuczenia przyszłych robotników fabrycznych. Władze polskie ostatecznie przeforowały jednak nadanie im charakteru zbliżonego do przedwojennych szkół rzemieślniczych. IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za rok szk. 1942/1943 z 15 XI 1943 r.

⁴⁸² IPMS, A VIII 10/2, Pismo J. Follprechta do gen. W. Andersa z 31 VII 1943 r.

⁴⁸³ IPMS, A 19 II/8, Pismo J. Follprechta do MWRiOP z 4 XII 1943 r.

któremu podlegało szkolnictwo junackie⁴⁸⁴. Wiatr próbował odpiąć zarzuty delegata: „Nie było i nie mogło być intencją władz wojskowych wyeliminowanie Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych od wpływu na sprawy szkół junackich. Ingerencja Urzędu Oświaty, jako wypływająca z obowiązujących ustaw szkolnych, nie może podlegać wątpliwości”⁴⁸⁵. Generał podkreślał jednak specyfikę junaków, którzy stanowili jednostkę armijną zgodną ze wzorcami brytyjskimi⁴⁸⁶.

Konflikt próbował łagodzić minister obrony narodowej. Generał Marian Kukiel zalecał dowódcy APW „harmonijną” współpracę wojska z Delegaturą MWRiOP oraz podkreślał uprawnienia placówki, zwłaszcza w zakresie doboru podręczników szkolnych (który uznawał za wyłączną kompetencję delegatury) oraz zatrudniania personelu nauczycielskiego (które miało się odbywać „w ścisłym porozumieniu” z delegatem). Minister wyraził życzenie, by czynniki wojskowe „nie tylko pozytywnie ustosunkowały się do fachowych wskazówek i dyrektyw p. dyr. Follprechta, dotyczących zagadnień pedagogicznych i wychowawczych młodzieży, lecz też stosowały je w praktyce”⁴⁸⁷. Kukiel próbował także przekonać o konieczności ustępstw cywilne władze oświatowe. Minister zwracał uwagę na ograniczenia wynikające z wojskowego charakteru szkół, utrudniające lub nawet niekiedy uniemożliwiające dostęp do nich osobom cywilnym. Przekonywał jednak, że delegat MWRiOP dysponował możliwością kontrolowania i oceniania pracy nauczycieli, a jego negatywne opinie były uwzględniane w decyzjach personalnych władz wojskowych. Kukiel zdecydowanie sprzeciwiał się jednak możliwości, by dowództwo szkół junackich otrzymywało bezpośrednie zarządzenia od cywilnego delegata, dowodząc, że rozwiązanie takie prowadziłoby do kolejnych konfliktów. Minister uważał także za uzasadnione obsadzanie stanowisk szkolnych niezwiązanych z procesem nauczania (a zatem np. wychowawczych) przez osoby bez kwalifikacji nauczycielskich⁴⁸⁸.

Ostatecznie wydawało się, że spór zostanie rozwiązany, bowiem w grudniu 1943 r. przedstawiciele APW oraz delegat MWRiOP ustalili „zasady współpracy” w sprawach szkolnictwa junackiego. Według podjętych ustaleń do zakresu kompetencji delegata należało:

⁴⁸⁴ IPMS, A 19 II/8, Pismo min. WRiOP ks. Z. Kaczyńskiego do min. ON gen. M. Kukiel z 25 VIII 1943 r. Informacje delegata podkreślały m.in. domaganie się przez Wiatra przedkładania mu do akceptacji podręczników szkolnych, a także dążenia do uzyskania pełnej kontroli nad wydawnictwami. Według oceny szefa placówki MSW w Jerozolimie gen. Wiatr chciał uzyskać wyłączny wpływ na „kierunek wychowawczy w szkołach prowadzonych przez wojsko, utrzymuje, że ks. Kaczyński [minister WRiOP – J.P.] nie zna się na wychowaniu”. Zob.: IPMS, PRM-L 51, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) z 17 VIII 1943 r.

⁴⁸⁵ IPMS, A 19 II/8, Pismo gen. J. Wiatra do J. Follprechta z 1943 r [lato].

⁴⁸⁶ Brytyjskie władze wojskowe traktowały junaków jako „Young Soldiers Battalions”, zaś młodsze ochotniczki jako „Young Women Auxiliary Service” (zatem część PSK).

⁴⁸⁷ IPMS, A 19 II/8, Pismo gen. M. Kukiel do gen. W. Andersa z 4 IX 1943 r.

⁴⁸⁸ IPMS, A 19 II/8, Pismo gen. M. Kukiel do ks. Z. Kaczyńskiego z 21 XII 1943 r.

- nadawanie szkołom statusu placówek publicznych,
- regulowanie spraw dotyczących nauczania i organizacji szkół (jeśli wynikały z treści ustaw oświatowych),
- wspieranie finansowe szkół (opłacanie wynagrodzeń personelu niezatrudnianego przez władze wojskowe, dopłaty do pensji nauczycieli, wychowawców i instruktorów, opłacanie czynszów, administracji, pomocy szkolnych, bibliotek, życia kulturalnego),
- prowadzenie wizytacji szkół – osobiście przez delegata lub przez wyznaczonego wizytatora (nazwiska kandydatów na wizytatorów miały być wcześniej zgłaszane władzom wojskowym),
- mianowanie na wniosek dowódcy szkół komisji do przeprowadzenia egzaminów maturalnych i eksternistycznych,
- przekazywanie Dowództwu Bazy i Etapów APW opinii o nauczycielach, w tym także sprzeciwów wobec zatrudniania nauczycieli negatywnie ocenionych pod względem fachowym.

Umowa akcentowała zarazem, że personel nauczycielski, wychowawczy i administracyjny szkół podlegał służbowo wyłącznie władzom wojskowym. W sprawach wychowania, organizacji (z wyjątkiem kwestii regulowanych ustawami oświatowymi) oraz szkolenia wojskowego Dowództwo Szkół Junackich miało kierować się rozkazami i wytycznymi władz wojskowych⁴⁸⁹.

Follprecht zaakceptował powyższe ustalenia, chociaż nie bez zastrzeżeń. W marcu 1944 r. twierdził jednak, że jego stosunki z wojskiem uległy poprawie, ale, jak zauważał, „wymagają nadal czujnej uwagi i stałej aktywności”⁴⁹⁰. W ocenie delegata koncepcja szkolnictwa junackiego forsowana przez władze wojskowe miała swoje źródło zarówno w dążeniu „do pełnej autonomii i niezależności od jakiegokolwiek innej władzy”, jak i w uwarunkowaniach politycznych. Follprecht sugerował, że poglądy kadry dowódczej kształtowało przekonanie, że: „[...] tylko wojsko utrzymuje przedwojenne i jedynie właściwe, w jego rozumieniu, tradycje i kierunek wychowania młodzieży w ideałach obozu przedwojennego, podczas gdy my, tj. Ministerstwo WRiOP, jesteśmy jakoby przeciwnikami ideowymi i chcemy wychować młodzież w ideałach politycznych temu obozowi wrogich. [...] Ten stan rzeczy wynika także [...] z generalnej nieufności do <Londynu> i z naszej narodowej skłonności do robienia podziałów na dzielnice, na zasłużonych i niezasłużonych, na tych co cierpieli w Rosji itd.”⁴⁹¹ Delegat uważał, że udało mu się uzyskać znaczący wpływ na funkcjonowanie szkolnictwa junackiego. Podkreślał jednak, że bez powodzenia próbował przekonać swoich partne-

⁴⁸⁹ IPMS, A 19 II/8, Odpis dok. „Zasady współpracy” (otrzymany w Londynie 14 XII 1943). Ustalono także, że „zasadnicze” sprawy dotyczące szkolnictwa będą omawiane przez delegata z dowódcą Bazy i Etapów, zaś kwestie nauczania i „mniej znaczące” bezpośrednio z Dowództwem Szkół Junackich.

⁴⁹⁰ IPMS, A 19 II/8, Pismo J. Follprechta do MWRiOP z 11 III 1944 r.

⁴⁹¹ *Ibidem*.

rów z APW, że szkół junackich nie można traktować jako „ściśle wojskowych” i nastawionych na przygotowanie przyszłych kadr armii⁴⁹².

Zakończenie sporu okazało się pozorne, doszło nawet do jego nasilenia w drugiej połowie 1944 r. Zarzewiem nowej fazy konfliktu stała się sprawa dyrektora nauk Dowództwa Szkół Junackich (odpowiedzialnego za proces nauczania) por. Tadeusza Poźniaka, którego odwołania Follprecht bezskutecznie domagał się od dowództwa 3. Korpusu⁴⁹³. Delegat MWRiOP wystąpił zarazem z ostrą krytyką działań wojska, zarzucając mu traktowanie młodzieży junackiej jako „materiału rekruckiego”. Szkoły junackie uznawał za „normalne” placówki oświatowe, jedynie organizacyjnie funkcjonujące w ramach administracji wojskowej⁴⁹⁴. Dowódca 3. Korpusu gen. M. Tokarzewski-Karaszewicz informował ministra obrony narodowej, że delegat: „rozpoczął [...] nagły i niczym nieusprawiedliwiony atak na szkoły junackie, wydając cały szereg zarządzeń wyraźnie zmierzających do rozbicia szkół [...]”⁴⁹⁵. Generał przypominał, że brytyjskie władze wojskowe zgodziły się na istnienie szkół junackich tylko pod warunkiem utrzymania ich wojskowego charakteru i ostrzegał, że działania Follprechta mogą doprowadzić do ich likwidacji⁴⁹⁶. W alarmistycznym tonie konflikt przedstawiał dowódca Jednostek Terytorialnych płk Bolesław Ostrowski: „[...] Delegat Follprecht [...] wydaje zarządzenia bezpośrednio do szkół. [...] Żąda przeniesienia Dtw Szkół i Dyrekcji Nauk do Jerozolimy oraz odesłania wszystkich podoficerów. Stan ten wprowadził dezorganizację w szkołach. [...] Forma, ton i nieobliczalne żądania zmuszają mnie do zerwania stosunków z Follprechtem. Przewiduję konsekwencje [...] odmówienia wszelkiej pomocy materialnej [ze strony MWRiOP – J.P.] i odebrania szkołom praw publicznych”⁴⁹⁷. Gen. Wiatr domagał się jednak utrzymania współpracy z delegatem, oczekując zarazem, by w przypadku fiaska „odpowiedzialność [...] spadła na [...] Follprechta”⁴⁹⁸.

Próby negocjacji i wypracowania nowych zasad współdziałania nie przynosiły rezultatu. Istota koncepcji Follprechta wynikała z przekonania, że szkoły ju-

⁴⁹² *Ibidem*. Delegata niepokoił także brak zgody władz wojskowych na oddelegowywanie na studia do Bejrutu absolwentek z Liceum Młodszych Ochotniczek i absolwentów Wojskowego Kursu Maturalnego.

⁴⁹³ IPMS, A VIII 10/2, Pismo gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza do J. Follprechta z 8 VII 1944 r.; *ibidem*, Pismo zastępcy dowódcy Jednostek Terytorialnych płk. Romana Witorzeńca do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 11 IX 1944 r.; *ibidem*, Pismo J. Follprechta do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 25 IX 1944 r. i 9 X 1944 r.; *ibidem*, Pismo wizytatora Leona Bernackiego do J. Follprechta z 10 X 1944 r.

⁴⁹⁴ IPMS, A VIII 10/2, Pismo J. Follprechta do Dtw Jednostek Terytorialnych na Śr. Wschodzie z 25 IX 1944 r.

⁴⁹⁵ IPMS, A VIII 10/1, Depesza gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza do gen. M. Kukiela z 29 IX 1944 r.

⁴⁹⁶ *Ibidem*.

⁴⁹⁷ IPMS, A VIII 10/2, Fonogram płk. B. Ostrowskiego do gen. J. Wiatra z 30 IX 1944 r.

⁴⁹⁸ IPMS, A VIII 10/2, Pismo gen. J. Wiatra do płk. B. Ostrowskiego z 30 IX 1944 r.

nackie nie były szkołami wojskowymi, a zatem pod względem nauczania, wychowania, organizacji i kwalifikowania nauczycieli powinny być podporządkowane Delegatowi MWRiOP. Szczególnie ostro protestował on przeciwko pozostawieniu w kompetencjach wojska spraw wychowania młodzieży junackiej. Generałowie Tokarzewski i Wiatr oraz płk Ostrowski twardo bronili jednak uprawnień wojska w tym zakresie, argumentując, że siły zbrojne przejęły wobec młodzieży rolę spełnianą w normalnych warunkach przez środowisko rodzinne. Przedstawiciele APW podkreślali, że w tej sytuacji wojsko nie może ograniczyć się do roli „ślepego” wykonawcy zarządzeń delegata, którego kontakt z młodzieżą był „luźny”. Oficerowie twierdzili, że odsunięcie wojska od spraw wychowania podważało organizację szkół junackich, a także ustalenia z dowództwem brytyjskim, które domagało się utrzymania młodzieży w dyscyplinie wojskowej. Konieczność zachowania wpływu na sprawy organizacyjne uzasadniano z kolei sytuacją szkół zawodowych, uzależnionych od armii brytyjskiej (umiejscowienie w brytyjskich obozach wojskowych, udostępnienie warsztatów itp.). Koła wojskowe odrzucały także postulaty, które w ich ocenie miały prowadzić do przejęcia przez delegata pełnej kontroli polityki personalnej w szkołach oraz bezpośredniego zwierzchnictwa nad dyrekcją nauk. Stanowisko delegata kwestionującego wojskowy charakter szkół uznawano za sprzeczne z rzeczywistością, podkreślając, że nawet szkoły cywilne w Ain Karem były uzależnione od materialnej i personalnej pomocy wojska⁴⁹⁹.

Płk B. Ostrowski, szczególnie nieustępliwy wobec postulatów delegata, uznawał, że przyczyną konfliktu była postawa Follprechta i jego „niezrozumiała” niechęć wobec wojska⁵⁰⁰. Chociaż niewątpliwie poglądy i styl działania delegata miały swój wpływ na przebieg sporu, wydaje się, że jego źródła były znacznie głębsze. Nie był zapewne przypadkiem fakt, że apogeum konfliktu przypadło na okres rządu Mikołajczyka, gdy relacje między władzami cywilnymi i kołami wojskowymi były nacechowane brakiem zaufania i emocjami politycznymi. Należy także pamiętać, że specyfika APW przejawiała się m.in. w rozwinięciu na szeroką skalę aktywności informacyjno-propagandowej, kulturalnej i oświatowej. Działalność wojska na „obszarach cywilnych” zaowocowała niekwestionowanymi osiągnięciami, ale generowała także spory z władzami cywilnymi.

⁴⁹⁹ IPMS, A VIII 10/2, Notatka „Sprawa uzyskania współpracy z delegatem Follprechtem” z 4 X 1944 r. (notatka z konferencji delegata MWRiOP z władzami wojskowymi 3 X 1944); *ibidem*, „Zasady współpracy między delegatem MWRiOP a władzami wojskowymi” – projekt przekazany wizytatorowi L. Bernackiemu 4 X 1944; *ibidem*, „Zasady współpracy między del. MWRiOP a Dtwem. Szkół Junaków” (projekt J. Follprechta, b.d.); *ibidem*, Pismo płk. B. Ostrowskiego do J. Follprechta z 12 X 1944 i 14 X 1944; *ibidem*, Pismo płk. B. Ostrowskiego do gen. M. Kukiela z 21 X 1944 r.; *ibidem*, Pismo gen. J. Wiata do gen. M. Kukiela z 29 X 1944 r.; *ibidem*, Pismo gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza do gen. M. Kukiela z 12 XI 1944 r.

⁵⁰⁰ *Ibidem*, Pismo płk. B. Ostrowskiego do gen. M. Kukiela z 21 X 1944 r.

Wyważenie racji w sporze o szkolnictwo junackie jest szczególnie skomplikowane. Z jednej strony można mówić o wkładzie wojska w organizację i funkcjonowanie szkół oraz ich specyfice wynikającej ze zobowiązań wobec brytyjskich władz wojskowych. Należy jednak zauważyć troskę cywilnych władz oświatowych o poziom nauczania i wychowania, a także obawy przed „militaryzacją” młodzieży i skutkami uznawania dyscypliny wojskowej jako jedynie skutecznego środka wychowawczego. Jak podkreślał delegat MWRiOP: „Nikomu na myśl nie przychodzi, że to co jest dobre dla dorosłego rekruta, nie jest i nie może być dobre dla młodzieży, której charakter i cechy psychologiczne wymagają innego, a świadomego oddziaływania i formowania. [...] Największe nieporozumienie polega na przekonaniu, że w dziedzinie wychowania najważniejszym elementem jest dobre odżywianie młodzieży, ubieranie, postawa żołnierska i dobra prezencja na paradach i defiladach. My zaś pedagodzy żądamy nieporównanie więcej, bo kształtowania charakterów”⁵⁰¹.

4. Informacja i propaganda

Rząd RP na uchodźstwie przywiązywał dużą wagę do działalności informacyjnej i propagandowej. Chodziło zarówno o dostarczenie rzeszom uchodźców informacji, jak i wpływanie na nastroje Polaków i ich stosunek do rządu. Od pierwszych miesięcy istnienia rządu gen. Sikorskiego za sferę tę odpowiadał minister Stanisław Stroński. Odrębny resort – Ministerstwo Informacji i Dokumentacji – powołano dopiero po ewakuacji do Wielkiej Brytanii 11 września 1940 r. Do połowy marca 1943 r. ministerstwem kierował Stroński, jego następcą został 18 marca Stanisław Kot, który stał na czele resortu także przez cały okres działalności rządu Mikołajczyka. W gabinecie Arciszewskiego ministrem informacji i dokumentacji był działacz PPS Adam Pragier⁵⁰².

Początki organizacji aparatu informacyjno-propagandowego na Bliskim Wschodzie były związane z ewakuacją uchodźców cywilnych do Palestyny. W końcu 1940 r. wytrawny krakowski dziennikarz Juliusz Leo⁵⁰³, były redaktor konserwatywnego „Czasu” oraz prasy koncernu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, otrzymał od konsula Witolda Korsaka zadanie powołania referatu prasowo-informacyjnego konsulatu generalnego w Jerozolimie oraz pisma dla

⁵⁰¹ IPMS, A 74/33, Sprawozdanie roczne Del. MWRiOP w Jerozolimie 1 IX 1943–30 IX 1944.

⁵⁰² M. Hułas, *op. cit.*, s. 167–172; R. Habielski, *Polityka informacyjna i propagandowa Rządu RP na emigracji 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze”, R. XIX, 1987, nr 4, s. 53–76; B. Kroll, *Struktura...*, s. 225–227.

⁵⁰³ Zob. jego biogram: S. Sierotwiński, *Leo Juliusz Stanisław (1901–1962)*, w: *PSB*, t. 17, Wrocław 1972, s. 70; IPMS, A 19 II/18, Juliusz Leo, Curriculum vitae Jerozolima, X 1942. Był synem prezydenta Krakowa i prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego z lat I wojny światowej Juliusza Leo.

uchodźców. 3 marca 1941 r. ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego Polskich Uchodźców Wojennych na Bliskim Wschodzie” redagowanego przez Leo i Mariana Mayera, byłego redaktora poznańskiego chadeckiego „Nowego Kuriera”. Z pismem współpracowali m.in. Tadeusz Sypniewski, Xawery (Ksawery) Glinka⁵⁰⁴ i Zygmunt Hauptman. Ostatecznie ukazały się 22 numery pisma. Według Leo przygotowania do wydawania pisma i jego funkcjonowanie przebiegało w atmosferze intryg oraz rozgrywek politycznych i personalnych o kontrolę nad polską propagandą w Palestynie między konsulem, delegaturą MPiOS oraz wojskiem (Ośrodek Zapasowy SBSK). Działacze polityczni związani z obozem narodowym uważali z kolei, że redakcja pisma wykonywała polityczne dyrektywy delegata MPiOS Tadeusza Lubaczewskiego, podejrzanego o ukryte sympatie piłsudczykowskie⁵⁰⁵.

Warto zauważyć, że pierwsze polskie pismo codzienne w Palestynie („Biuletyn” nie był dziennikiem) nie powstało z inicjatywy placówek rządowych. Chodzi tu o powołany przez środowisko Żydów polskich, wydawany w Tel Awiwie od 10 marca 1941 r. i redagowany przez Henryka Radzanowicza i Jerzego Rabinowicza „Kurierek Codzienny”. Gazeta ta okazała się jednak efemerydą i z braku funduszy zaprzestano jej wydawania w lipcu 1941 r.⁵⁰⁶

Kluczową rolę w sprawach polskiej informacji i propagandy w latach 1941–1942 miał jednak odegrać dawny prominentny działacz Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski Władysław Kański, który przed przybyciem do Palestyny kierował placówką łączności z krajem w Bukareszcie⁵⁰⁷. Z wielką determinacją dążył on do uzyskania pozycji przedstawiciela ministerstwa informacji na Bliskim Wschodzie, pełnej kontroli nad jego aparatem i utworzenia podporządkowanego sobie organu prasowego. Juliusz Leo uważał, że to właśnie ambicje Kańskiego były podstawową przyczyną kłopotów „Biuletynu”. W kwietniu

⁵⁰⁴ Poeta i prozaik, a także dyplomata, wieloletni attaché prasowy i korespondent PAT w Belgradzie, Rydze i Helsinkach. B.D.[orosz], *Glinka Ksawery*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 3, s. 55–56; *Polska służba...*, s. 100.

⁵⁰⁵ IPMS, A 19 II/18, Juliusz Leo, Curriculum vitae, Jerozolima X 1942; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego z 29 VII 1941 r., k. 611; Wojskowe Biuro Badań Historycznych [dalej WBBH], PSZ na Zachodzie, Kol. K. Strączyńskiego, V/4/21, „Biuletyn Informacyjny”; BZNO, akc. 48/96/2, Korespondencja Stronnictwa Narodowego na Wschodzie, opracowanie „Gazeta Polska” – zał. do Sprawozdania Stronnictwa Narodowego na Wschodzie za okres VI 1941–VIII 1947.

⁵⁰⁶ AAN, HI-MSZ, mf 210, Pismo kom. red. „Kurierka Codziennego” do prezydenta RP i min. spraw zagr. z 10 III 1941 r. i pierwszy numer pisma, k. 359–364; *Od redakcji*, GP, 23 VII 1941, nr 1, s. 1; BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...

⁵⁰⁷ Kański, prawnik z wykształcenia, przed wojną był urzędnikiem Prokuratury Generalnej RP. Zob.: BZNO, akc. 48/96/2, Oświadczenie [narodowców na Bliskim Wschodzie], Jerozolima 17 XI 1942; W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 55; A. Friszke, *Słowniczek biograficzny*, w: R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji [Druga Wielka Emigracja 1945–1990]*, t. 3], Warszawa 1999, s. 335.

1941 r. Kański otrzymał stanowisko wicekonsula w Jerozolimie i przystąpił do organizowania gazety codziennej dla uchodźców i referatu informacyjno-prasowego konsulat⁵⁰⁸. Od początku jego działalność budziła kontrowersje i silne emocje. Kański „legitymował” się pełnomocnictwami ministra informacji S. Strońskiego, jednak jego formalne uprawnienia nie były jasne, bowiem nie był wówczas urzędowym przedstawicielem ministerstwa. Jego postawa zdecydowanego „antysanatora” prowokowała do protestów wobec jego osoby zdominowane przez „sanację” uchodźstwo w Palestynie i stawała się zarzewiem ostrych konfliktów. Zarówno piłsudczycy, jak i socjaliści (np. minister Jan Stańczyk) wyrażali obawy, że redakcja dziennika i cały aparat propagandy zostaną zmonopolizowane przez narodowców. Zastrzeżenia wzbudzał również fakt, że aktywność Kańskiego w ruchu narodowym mogła stać się powodem niechęci i protestów ze strony środowisk i organizacji żydowskich, chociaż Kański próbował nawiązać z nimi współpracę. Kański i jego koledzy z obozu narodowego uważali jednak, że zastrzeżenia wyrażane przez Żydów i oskarżenia o antysemityzm były rezultatem sekretnych poczynań piłsudczyków, za wszelką cenę dążących do storpedowania inicjatywy i wspieranych przez tak wpływowe postacie, jak Lubaczewski i Hulanicki⁵⁰⁹.

Wysiłki Kańskiego przyniosły sukces. 23 lipca 1941 r. w Jerozolimie ukazał się pierwszy numer „Gazety Polskiej – dziennika informacyjnego Polaków na Bliskim Wschodzie”. Pismo to miało okazać się niewątpliwie najważniejszą polską gazetą „cywilną” na Bliskim Wschodzie. Wydawcą dziennika został Franciszek Olszewski, używający w Palestynie nazwiska Ignacy Pokrywa (był znany jako Pokrywa-Olszewski), były dyrektor administracyjny i kierownik drukarni katowickiej chadeckiej „Polonii”. Uzyskał on u władz brytyjskich licencję na wydawanie pisma, w świetle zatem miejscowego prawa stał się jego właścicielem. Początkowo planowano, że redaktorem naczelnym zostanie związany z narodowcami pisarz i publicysta, Józef Kisielewski, jednak wcześniej wyjechał on do Londynu. Ostatecznie redaktorem naczelnym został współpracownik Kańskiego, młody dziennikarz przedwojennego „Orędownika” i działacz Młodzieży Wszechpolskiej Tadeusz Borowicz⁵¹⁰.

⁵⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od min. A. Zaleskiego do konsula gen. W. Korsaka z 16 IV 1941 r., k. 447. Kański był zarazem kierownikiem placówki MSW w Jerozolimie.

⁵⁰⁹ AAN, HI-MID, mf 52, Depesza W. Kańskiego do NN z 12 V 1941 r., k. 302–303; AAN, HI-MSZ, mf 207, Tel. szyfr. od W. Korsaka do MSZ z 6 VI 1941 r., k. 136; *ibidem*, Tel. szyfr. W. Korsaka do MSZ z 23 VI 1941 r., k. 134; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza z konsulat^u gen. w Jerozolimie dla min. S. Strońskiego z 27 VI 1941 r., k. 307; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza W. Kańskiego z 1 VII 1941 r.; *ibidem*, Depesza W. Kańskiego z 9 VII 1941 r.; AAN, HI-MSZ, mf 207, Tel. szyfr. od W. Korsaka do MSZ z 10 VII 1941 r., k. 142; AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. od W. Korsaka dla min. A. Zaleskiego z 21 VII 1941 r.; AAN, HI-MID, mf 52, Pismo min. J. Stańczyka do min. S. Strońskiego z 5 VIII 1941 r., k. 308–309; BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...

⁵¹⁰ Zob. o nim: K. Tarka, „Każda Polska jest Polską naszą”. *Spotkanie Tadeusza Borowicza z Ojczyzną*, ZH 2008, z. 165, s. 101–117; J.J. Krasnodębski, *Tadeusza Borowicza publicystyka emigracyjna*, w: *Podhalanie w świecie. Historia i współczesność*, red. A. Judycka, Z. Judycki, H.W. Żaliński, Kraków 2005, s. 103–109.

Kański starał się, aby skład redakcji robił wrażenie reprezentowania szerokiego spektrum poglądów politycznych. W składzie redakcji znaleźli się bliscy obozowi piłsudczykowskiemu Kazimierz (właściwie Teofil Kazimierz) Wierzbiański⁵¹¹, długoletni korespondent PAT i attaché prasowy w Pradze oraz Bohdan Łączkowski, ekonomista i publicysta, były wyższy urzędnik Prezydium Rady Ministrów (szef biur prasowego i ekonomicznego), a na początku wojny dyrektor biura prasowego ambasady w Bukareszcie. Kański zdawał sobie sprawę z oskarżeń o antysemityzm i z tego względu zabiegał o udział w redagowaniu pisma polskich Żydów. Do redakcji wszedł były redaktor lwowskiego pisma syjonistycznego „Chwila” Fryderyk Schoenfeld, zaś warszawski adwokat Stanisław Weinberg, również pochodzenia żydowskiego, objął obowiązki tłumacza. Od początku jednak faktycznym redaktorem naczelnym pisma był Kański i to on decydował o jego obliczu. Wynikało to ze specyficznej pozycji Kańskiego w Palestynie i zaufania, którym obdarzał go rząd, a nie z dość enigmatycznej funkcji „przewodniczącego Komisji Redakcyjnej”, którą sprawował z ramienia konsultatu. Faktycznie, chociaż nieformalnie, Kański pełnił także funkcję referenta prasowego konsultatu w Jerozolimie i korzystał ze wsparcia konsula Korsaka. Pokrywa-Olszewski i Borowicz, oficjalnie zajmujący pierwszoplanowe pozycje w gazecie, w rzeczywistości byli mu całkowicie podporządkowani. Inni dziennikarze nie mieli większego wpływu na kierunek pisma⁵¹².

W tej sytuacji poglądy polityczne narodowców znalazły wyraziste odzwierciedlenie w publicystyce gazety. 19 sierpnia 1941 r. Referat Informacyjny konsultatu w Jerozolimie (czyli w rzeczywistości Kański) wskazywał na konieczność przeciwdziałania tezie, że głównym wrogiem Polski była zawsze Rosja, uznając, że pogląd ten był w istocie dziełem propagandy niemieckiej. Rosyjskie tendencje zaborcze uznawano za inspirowane przez Niemcy jako odwiecznego i najbardziej niebezpiecznego wroga Polski⁵¹³. Oczywiście dyrektywa była w pewnym sensie rezultatem układu Sikorski – Majski, jednak ujmowała zagadnienie zgodnie z tradycyjnymi założeniami myśli politycznej endecji. Z kolei 21 sierpnia ukazał się na łamach „Gazety” artykuł T. Borowicza „Walka o Wielką Polskę”, który wy-

⁵¹¹ Zob. o nim: *Rocznik Służby...*, s. 294; *Polska służba...*, s. 132. Przed przybyciem do Palestyny Wierzbiański pracował w biurze prasowym ambasady w Bukareszcie.

⁵¹² BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza od W. Kańskiego z 9 VII 1941 r. i z 20 VIII 1941 r.; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza z konsultatu gen. w Jerozolimie dla min. S. Strońskiego z 10 IX 1941 r., k. 312; IPMS, PRM, t. 44/5, NN, Notatka „Charakterystyka osób zgrupowanych w placówce propagandowej w Palestynie”, b.d.; GP, 23 VII 1941, nr 1. Powstanie „Gazety Polskiej” oznaczało upadek „Biuletynu”, który przestał się ukazywać w sierpniu 1941 r. Redaktorzy odmówili współpracy z „Gazetą” i we wrześniu rozpoczęli wydawanie w Tel Awiwie nowego „Biuletynu Informacyjnego”, pod redakcją T. Sypniewskiego; zaprzestał on działalności po ukazaniu się kilku numerów. AAN, HI-MSZ, mf 207, Tel. szyfr. od W. Korsaka do MSZ z 27 IX 1941 r., k. 110.

⁵¹³ IPMS, A 16/5, Biuletyn Referatu Informacyjnego z 19 VIII 1941 r.

wołał polityczną burzę. Autor artykułu w zdecydowany sposób gloryfikował idee i postawy młodzieży związanej z obozem narodowym oraz koncepcję „Katolickiego Państwa Polskiego Narodu”⁵¹⁴.

Kański próbował uspokoić sytuację i odeprzeć zarzuty, że gazeta była faktycznie organem narodowców. Nowym redaktorem naczelnym „Gazety” został działacz ruchu ludowego, „wiciowiec”, a zarazem wybitny poeta futurystyczny Stanisław Młodożeniec⁵¹⁵. Konflikty jednak nie ustały. Kański i Borowicz rozpoczęli rywalizację o kontrolę nad „Gazetą” z ludowcami, którzy mieli dążyć do odsunięcia narodowców od propagandy, podejmując współpracę z ich wrogami w różnych placówkach rządowych w Palestynie. Na posiedzeniach rządu w Londynie działalność Kańskiego ostro krytykował wpływowy działacz PPS i zastępca ministra Stańczyka Ludwik Grosfeld, który domagał się zaprzestania finansowania „Gazety” lub przekształcenia jej w tygodnik. Z kolei w Jerozolimie stopniowo przeciw Kańskiemu zaczął występować jego dotychczasowy protegowany Pokrywa-Olszewski, który został kierownikiem referatu informacyjno-prasowego konsulatu. Krytykował on endeckie oblicze „Gazety”, chociaż we wcześniejszych sprawozdaniach podkreślał, że redakcja dążyła do „apartyjności”, unikając publikacji skłaniających do polemik i dyskusji. Zarzucał również Kańskiemu dyktatorskie skłonności, zdominowanie całokształtu działalności propagandowej, a nawet zbyt dużą pobłażliwość wobec piłsudczyków. Ten ostatni zarzut wydawał się mało prawdopodobny, bo Kański raczej wyolbrzymiał „złowrogą” działalność „sanacji”, przypisywał jej nawet próby rozbicia redakcji „Gazety” poprzez powoływanie dziennikarzy do wojska. W sprawie tej interweniował u szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeusza Klimeckiego sam minister Stroński. Niewykluczone jednak, że Kański próbował w jakimś stopniu złagodzić konflikt z piłsudczykami, ponieważ po wyjeździe Młodożeńca do Londynu wiosną 1942 r. redaktorem „Gazety” na krótko został Kazimierz Wierzbiański⁵¹⁶.

Chociaż raporty Kańskiego i późniejsze analizy autorstwa narodowców malowały obraz „stanu obłączenia” wokół „Gazety” i ofensywy politycznych przeciwników, w rzeczywistości w końcu 1941 r. pozycja wicekonsula uległa w pewnym stopniu wzmocnieniu i nabrała oficjalnego charakteru. Kański wyraził gotowość

⁵¹⁴ Lech [T. Borowicz], *Walka o Wielką Polskę*, GP, 21 VIII 1941, nr 26, s. 1.

⁵¹⁵ Nie jest do końca jasne, kiedy dokładnie Młodożeniec objął redakcję. IPMS, MSW, A 9 III 4/6, Depesze W. Kańskiego z 20 VIII 1941 r. i 18 IX 1941 r. Zob. biogramy Młodożeńca: E. G. [Łę-bicka], *Młodożeniec Stanisław 1895–1959*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 5, Warszawa 1997, s. 443–446; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989, s. 271–272.

⁵¹⁶ BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza W. Kańskiego dla min. S. Strońskiego z 23 X 1941 r., k. 323; *ibidem*, Pismo min. S. Strońskiego do szefa Sztabu NW gen. T. Klimeckiego z 27 X 1941 r., k. 320; IPMS, A 16/5, Sprawozdanie kier. Referatu Informacyjnego przy konsulacie gen. w Jerozolimie F. Olszewskiego z 31 X 1941 r.; *ibidem*, Pismo F. Olszewskiego do W. Kańskiego z 17 XII 1941 r.; *ibidem*, List F. Olszewskiego do „Redaktora”, b.d.; *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia z 23 XII 1941), s. 47.

pracy dla rządu Sikorskiego po jego rekonstrukcji we wrześniu 1941 r., chociaż nowy gabinet nie uzyskał poparcia władz Stronnictwa Narodowego i jego prezesa Tadeusza Bieleckiego⁵¹⁷. Premier Sikorski spotkał się z Kańskim w Kairze w listopadzie 1941 r. w czasie podróży do ZSRR, a następnie zażądał od ministra Strońskiego mianowania wicekonsula delegatem ministerstwa informacji z prawem koordynowania działalności wszystkich placówek resortu na Bliskim Wschodzie⁵¹⁸. Z dniem 1 grudnia 1941 r. minister powierzył Kańskiemu „kierownictwo obsługi informacyjnej na Bliski Wschód”⁵¹⁹.

Kański stał się oficjalnym kierownikiem „Urzędu Polskiej Służby Informacyjnej na Bliskim Wschodzie” z siedzibą w Jerozolimie, placówki Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. W skład służby informacyjnej włączono istniejące już wcześniej instytucje: redakcję „Gazety Polskiej” i oddział Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) w Jerozolimie. Zadaniem urzędu była obsługa informacyjna prasy palestyńskiej, egipskiej, syryjskiej, tureckiej i irańskiej, przygotowywanie materiałów dla polskich audycji radiowych oraz wydawanie biuletynów prasowych, telegraficznych i radiowych w języku polskim, angielskim, francuskim, hebrajskim i arabskim. Nie było do końca jasne, czy kierownik służby informacyjnej został rzeczywistym zwierzchnikiem i koordynatorem placówek MID na Bliskim Wschodzie. Dokumenty wskazują, że to polecenie premiera w tej sprawie nie zostało do końca wykonane, Kański zaś był traktowany, przynajmniej początkowo, jako osoba nadzorująca dystrybucję materiałów informacyjno-propagandowych, a nie rzeczywisty delegat MID z prawem zwierzchnictwa nad placówkami. Uprawnienia do zwierzchnictwa nad służbą na terenie Palestyny zachował także konsul generalny w Jerozolimie. Dopiero z dniem 1 sierpnia 1942 r. urząd scalono z Referatem Prasowo-Informacyjnym konsulat. Był to sukces Kańskiego, wcześniejsze projekty zakładały bowiem całkowite podporządkowanie placówek informacyjnych właśnie temu referatowi, czyli w istocie konsulowi w Jerozolimie⁵²⁰.

Zachowane materiały pozwalają stosunkowo dokładnie ukazać organizację i obsadę personalną placówek służby informacyjnej w połowie 1942 r. Kierownikiem administracyjno-finansowym urzędu był Franciszek Olszewski, w admi-

⁵¹⁷ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza W. Kańskiego dla wicepremiera S. Mikołajczyka z 16 IX 1941 r. Kański podkreślił jednak zarazem swoją lojalność wobec Bieleckiego i wyraził dość krytyczną opinię o nowym składzie rządu.

⁵¹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. od W. Sikorskiego dla T. Załulińskiego z 17 XI 1941 r., k. 53–54; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza W. Sikorskiego z Kairu dla S. Strońskiego z 17 XI 1941 r. przekazana przez MSZ 19 XI 1941 r., k. 341; S. Stroński, *op. cit.*, t. 2, s. 302.

⁵¹⁹ AAN, HI-MID, mf 52, Tel. szyfr. z MID dla W. Kańskiego z 27 XI 1941 r., k. 327.

⁵²⁰ IPMS, A 57/13, Pismo MID do Min. Skarbu z 11 VI 1943 r.; IPMS, PRM, t. 44/5, Wnioski kierowników placówek RP na Bl. Wschodzie dotyczące spraw propagandy, Kair 26 XII 1941 r., k. 15–16; IPMS, A 16/5, Regulamin pracy wewnętrznej Polskiej Służby Informacyjnej w Palestynie z 10 IV 1942 r.; *ibidem*, Pismo W. Kańskiego do F. Olszewskiego z 31 VII 1942 r.; IPMS, A 16/5, Referat Prasowo-Informacyjny przy konsulacie gen. w Jerozolimie, Schemat organizacyjny, b.d.; *Polska Służba Informacyjna na Bliskim Wschodzie*, GP, 16 III 1942, nr 64, s. 4.

nistracji pracowała także maszynistka i sekretarka kierownika służby. Jako eksperta do spraw arabskich służby zaangażowano Abu Shara, prawnika i doradcę emira Transjordanii. Organem prasowym służby pozostawała „Gazeta Polska”, która osiągała w tym czasie nakład od 6 do 7 tys. egzemplarzy⁵²¹. Redaktorem naczelnym dziennika został ponownie zaufany Kańskiego T. Borowicz, a w redakcji nadal pracowali redaktor F. Schoenfeld i tłumacz S. Weinberg, a także dwóch korektorów. Ważną rolę odgrywał Oddział PAT w Jerozolimie utworzony w drugiej połowie 1941 r. Jego kierownikiem od początku był Stefan Arnold, związany z obozem narodowym były redaktor sosnowieckiego „Kurieria Zachodniego” (zginął wraz z Witoldem Hulanickim w lutym 1948). Zastępcą kierownika był Witold Majewski, były dziennikarz radia lwowskiego. Dwaj dziennikarze żydowscy, Mojżesz Indelman, były redaktor „Haintu” oraz Adler byli odpowiedzialni za materiały dla prasy żydowskiej. Janusz Knake, starszy redaktor PAT w Warszawie (późniejszy redaktor „Polaka w Afryce”), redagował biuletyn w języku angielskim. Ewa Mieroszewska, dziennikarka „Kurieria Krakowskiego”, zajmowała się biuletynem w języku francuskim. Kopman z agencji PAT w Tel Awiwie redagował biuletyn w języku hebrajskim. Przedstawiciele PAT urzędowali także w Kairze, Bejrucie i Stambule. Korespondentem w Kairze był od maja 1941 r. Józef Śmieszek, wcześniej pracujący w Atenach. Od listopada 1941 r. korespondentem w Bejrucie był Bohdan Łączkowski. W Stambule funkcję korespondenta pełnił Wassan Girej Dżabagi, Ingusz, kaukaski polityk, który po zwycięstwie bolszewików znalazł się na emigracji w Polsce i był zaangażowany w akcję „prometejską”. W końcu 1940 r. zastąpił go Stefan Werner, były korespondent agencji „Iskra”. Nie było wówczas stałego korespondenta w Teheranie, rolę tę honorowo pełnił korespondent brytyjskich gazet „Daily Express” i „Sunday Express” Leopold Herman⁵²².

Istotnym elementem działalności informacyjnej były polskie audycje radiowe. Po raz pierwszy na Bliskim Wschodzie pojawiły się one w egipskiej rozgłośni radiowej w Kairze. W 1941 r. rozmowy w sprawie emisji polskich audycji prowadził przydzielony do brytyjskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie były

⁵²¹ „Gazeta” zanotowała godny uwagi wzrost nakładu. W końcu października 1941 r. wynosił on zaledwie 1200 egzemplarzy, z czego ok. 800 w Palestynie. W połowie maja 1942 r. nakład wzrósł do 4100 egzemplarzy, a w końcu miesiąca osiągnął 5650 egzemplarzy. IPMS, A 16/5, Sprawozdanie F. Olszewskiego z 31 X 1941 r.; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne Referatu Prasowo-Informacyjne przy Konsulacie Gen. RP w Jerozolimie za maj 1942 r.

⁵²² AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 15, 16 i 19 VI 1942 r., k. 623–626; mf 286, Tel. szyfr. J. Karszo-Siedlewskiego i W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 12 V 1942 r., k. 115; BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od W. Korsaka i W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 29 V 1942 r., k. 13; IPMS, Kol. 25/17A, Depesza W. Kańskiego dla S. Kota z 10 X 1942 r.; IPMS, PRM 44/5, NN, „Charakterystyka osób zgrupowanych w placówce propagandowej w Palestynie”, b.d.; W. Grabowski, *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Warszawa 2005, s. 291–295.

konsul w Czerniowcach Tadeusz Buynowski. Pierwszy program został nadany 15 maja 1941 r. Kierownikiem „Polskiej Sekcji Radia Kair”, redaktorem i spikerem w jednej był osobie Jan Fryling, długoletni pracownik MSZ, a także publicysta i literat⁵²³. Opracowywał on i wygłaszał część informacyjną audycji. Programy o charakterze kulturalnym były, natomiast, przygotowywane przez teatr żołnierski SBSK, a następnie czołówkę teatralno-radiową Sekcji Propagandy, Oświaty i Kultury Dowództwa WP na Środkowym Wschodzie. Wojsko pragnęło przejąć pełną kontrolę nad „radiem Kair”, a na jego szefa wysuwało znanego literata Mariana Hemara. Po przeniesieniu Frylinga do Jerozolimy audycje prowadził Szczepkowski⁵²⁴.

Od 21 listopada 1941 r. nadawano polskie audycje w Bejrucie, od 5 lutego 1942 r. także dla okupowanej Polski. Za redakcję odpowiadał B. Łączkowski⁵²⁵. 24 lub 27 maja 1942 r. zainaugurowano półgodzinne audycje w radiu jerozolimskim. Ich kierownikiem został K. Wierzbiański z redakcji „Gazety Polskiej”, a wspierał go J. Knake z PAT. Za kierownictwo artystyczne odpowiadał Stanisław Ligoń⁵²⁶, znana postać śląskiego życia kulturalnego. Doradcą muzycznym był J. Leo, były redaktor „Biuletynu Informacyjnego”, spikerem J. Fryling, a za program wojskowy odpowiadał płk Jan Keller (późniejszy szef propagandy APW)⁵²⁷.

Kański w raportach dla rządu wskazywał na poważne osiągnięcia służby informacyjnej pod swoim kierownictwem. Za jedno z najważniejszych osiągnięć uznawał zainteresowanie sprawami polskimi w prasie palestyńskiej (zwłaszcza

⁵²³ Jan Fryling, krytyk literacki, eseista i publicysta, wykładowca UJK i Wyższej Szkoły Wojennej, ostatnio przed wojną zastępca naczelnika wydziału opieki prawnej w Departamencie Konsularnym MSZ. Podczas wojny pracował w placówkach w Czerniowcach, Kairze, Jerozolimie i Bejrucie, a od 1944 r. w ambasadzie w Czungkingu w Chinach. Po wojnie był m.in. przedstawicielem rządu RP na uchodźstwie w Chinach oraz dyrektorem i prezesem Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Zob.: T. Katelbach, *Śp. Jan Fryling*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork) 1978, t. 11, s. 247–248; B.T.[yszkiewicz], *Fryling Jan 1891–1977*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 2, Warszawa 1994, s. 349–350; *Polska służba...*, s. 99; *Rocznik Służby...*, s. 190.

⁵²⁴ AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. T. Zażulińskiego do MSZ z 10 X 1941 r., k. 87; AAN, HI-MSZ, mf 214, Pismo T. Zażulińskiego do MSZ z 23 V 1942 r., k. 763–764; J. Jędrzejczak, *Mówi Polskie Radio Kair*, „Archiwum Emigracji. Studia-Szkice-Dokumenty” 2001, nr 4, s. 7–17.

⁵²⁵ AAN, HI-MSZ, mf 214, Tel. szyfr. konsula gen. w Stambule K. Badera z 25 VIII 1941 r., k. 517; AAN, HI-MID, mf 51, Depesza z konsulatu gen. w Bejrucie dla min. informacji z 21 X 1941 r., k. 201; AAN, HI-MSZ, mf 215, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie W. Korsaka do MID z 21 IV 1943 r., k. 199–200.

⁵²⁶ Stanisław Ligoń („Karlik z Kocyndra”), artysta malarz, scenograf, literat, dyrektor katowickiej rozgłośni Polskiego Radia, poseł na Sejm w latach 1935–1938. Zob.: *Posłowie i senatorowie...*, t. 3, s. 348–350; E. Wichura-Zajdel, *Stanisław Ligoń (Karlik z Kocyndra)*, Katowice 1969; J. Siebel, *Karlik z „Kocyndra”*, w: *Karlikowy dom. Stanisław Ligoń 1879–1954*, Katowice 2010; *Karlik z „Kocyndra”*. *Wspomnienia o Stanisławie Ligoniu*, wybór C. Kwiecień, Warszawa 1980.

⁵²⁷ AAN, HI-MSZ, mf 214, Tel. szyfr. od konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina z 22 V 1942 r., k. 751; mf 214, Tel. szyfr. od W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 1 VI 1942 r., k. 752; mf 279, Tel. szyfr. od W. Korsaka i W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 29 V 1942 r., k. 13; GP, 26 V 1942, nr 122, s. 4.

hebrajskiej, która zamieszczała codzienne biuletyny PAT), egipskiej oraz syryjskiej. Podkreślał także dobitnie, że nadawany przez niego kierunek pracy propagandowej w pełni był zgodny z polityką rządu, szczególnie w tak drażliwych kwestiach, jak stosunki polsko-sowieckie i polsko-żydowskie⁵²⁸.

Jednak w drugiej połowie 1942 r. nad kierownikiem polskiej propagandy zawisły przysłowiowe czarne chmury. Ewakuacja z ZSRR armii i uchodźców cywilnych sprawiła, że praca informacyjno-propagandowa na Bliskim Wschodzie stała się w jeszcze większym niż wcześniej stopniu przedmiotem rywalizacji politycznej. Coraz ostrzej formułowano zarzuty dotyczące politycznego zmonopolizowania aparatu propagandy i nadzwyczajnej pozycji jego szefa. Anonimowy autor pisma skierowanego do ministra Strońskiego podkreślał, że dwa kluczowe stronnictwa polityczne, współtworzące rząd nie miały żadnego wpływu na działalność służby informacyjnej. Minister nie zrealizował bowiem obietnicy wprowadzenia do redakcji „Gazety” przedstawiciela PPS, po rezygnacji zaś Młodożeńca swego przedstawiciela nie posiadało również Stronnictwo Ludowe. Szczególnie niepokoiła autora rola i wpływy Kańskiego: „[...] jedynym przedstawicielem polskiej myśli politycznej [na Bliskim Wschodzie – J.P.] został p. dr Kański, członek skrajnego odłamu Stronnictwa Narodowego. P. dr Kański jest wicekonsulem, przedstawicielem Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, redaktorem i kierownikiem propagandy, dysponuje znacznymi funduszami i wzrósł w ten sposób do roli naczelnego i wyłącznego przedstawiciela politycznego rządu w Palestynie. Uważam ten stan rzeczy za niezgodny z wymogami rządu „Jedności Narodowej” i szkodliwy dla interesów Polski [...]”⁵²⁹.

Krytyka Kańskiego wychodziła także z kół wojskowych. Generał Józef Zająć, dowódca WP na Środkowym Wschodzie, interweniował w sprawie publikacji „Gazety”, które jego zadaniem sztucznie podsycaly konflikty między „starymi” a „młodymi” w wojsku. Generał ocenił Kańskiego surowo, sugerował, że uchylał się on od służby wojskowej, a także uważał, że Kański „na tle aspiracji politycznych jest wielce zarozumiały, chce odgrywać wielką rolę”⁵³⁰. Podobnie krytyczną opinię wyraził podpułkownik Walerian Mercik komendant Bazy Łączności Sztabu Naczelnego Wodza w Kairze: „Kański zrobił na mnie wrażenie człowieka bardzo agresywnego, któremu z lekka zawróciło się w głowie i z którym współpraca byłaby bardzo trudna. [...] na terenie Palestyny Kański uchodzi za czynnik powodujący stały ferment wśród naszego społeczeństwa, rozdmuchujący antagonizmy, żale wzajemne itd. [...]”⁵³¹. Kańskiemu udało się jednak pozyskać przychyłność

⁵²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 23 VI 1942 r., k. 636–637.

⁵²⁹ AAN, HI-MSZ, mf 210, Pismo NN do min. S. Strońskiego z 29 VI 1942 r., k. 504–505.

⁵³⁰ J. Zająć, *op. cit.*, s. 180 (zapis z 15 VIII 1942).

⁵³¹ Studium Polski Podziemnej [dalej SPP], A 5/2.7.1., Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, Bazy i placówki łączności ZWZ-AK z Krajem, Baza Kair, Wyciąg z raportu ppłk. Waleriana Mercika, b.d. [koniec 1941 lub początek 1942].

gen. W. Andersa, a były szef propagandy PSZ w ZSRR rtm. Stanisław Strumph-Wojtkiewicz uważał, że wrogość wojska wobec Kańskiego była jedynie efektem „sanacyjnej dywersji”⁵³².

Dalsze losy Kańskiego przesądziło jednak stanowisko ministra Kota, wcześniej, jak się wydaje, darzącego go dużym zaufaniem. We wrześniu 1942 r. w liście do Sikorskiego Kot uznał odwołanie Kańskiego za przesądzone. Wskazywał zarazem na naciski Brytyjczyków w tej sprawie, inspirowane jego zdaniem przez koła żydowskie. Zarzucał także wicekonsulowi brak „energii wydawniczej” i ograniczenie się w tym zakresie do „Gazety Polskiej”. Kot sugerował, że Kański mógłby odegrać znaczącą rolę jako działacz polityczny w Wielkiej Brytanii, oczywiście tylko w przypadku, gdyby jednoznacznie poparł narodowców prorządowych skupionych wokół Mariana Seydy⁵³³. Na przełomie września i października oceny Kota stały się znacznie bardziej surowe. W jego opinii Kański był w rzeczywistości zwolennikiem opozycyjnej polityki T. Bieleckiego i domagał się od ministra Strońskiego niezwłocznego zwolnienia go ze stanowiska. Podkreślał, że obecność na Bliskim Wschodzie wojska i uchodźców z ZSRR wymagała powierzenia spraw propagandy osobie bezwzględnie lojalnej wobec rządu. Zdaniem Kota: „Kański tak nieżyczliwie obchodzi się z ludźmi, że umiał jednakowo podrażnić przeciwko sobie ludowców, socjalistów i narodowców”⁵³⁴.

Chociaż w świetle tych opinii usunięcie Kańskiego było przesądzone, jako bezpośredni pretekst posłużył konflikt szefa służby informacyjnej z odwiedzającym uchodźców na Bliskim Wschodzie wiceprzewodniczącym Rady Narodowej i prominentnym działaczem SL Władysławem Banaczykiem. Ludowiec w swych depeszach atakował Kańskiego bardzo ostro, zarzucał mu nadużycia finansowe, wywoływanie wrogich wobec Polaków nastrojów wśród Żydów, stan zaś kierowanego przez niego aparatu określał jako „prerażający”; twierdził że szef propagandy to „bielecczyk, łobuz, działający destruktywnie dla sprawy Polski i rządu [...], zdolny do łajdactw”⁵³⁵. Kański, z kolei, uważał że przedstawiciel Rady Narodowej czerpał swe zarzuty wyłącznie z „oszczerstw” jego wrogów. Podkreślał, że Banaczyk ignorował jego kompetencje w sprawach informacji i propagandy: odmówił udzielenia odrębnego wywiadu „Gazecie” i PAT, zorganizował konferencję z prasą żydowską, na której krytykował polską propagandę, przekazywał pracownikom służby dyrektywy sprzeczne z instrukcjami jej szefa, wreszcie bez konsultacji z nim wygłosił przemówienie w radiu jerozolimskim⁵³⁶.

⁵³² IPMS, PRM, t. 93, List S. Kota do W. Sikorskiego z 18 IX 1942 r.; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza S. Strumph-Wojtkiewicza dla gen. I. Modelskiego z 3 VIII 1942 r.

⁵³³ IPMS, PRM, t. 93, Listy S. Kota do W. Sikorskiego z 6 IX i 18 IX 1942 r.

⁵³⁴ IPMS, Kol. 25/17A, Depesza S. Kota do S. Strońskiego z 29 IX 1942 r.; por. *ibidem*, Depesza S. Kota do S. Strońskiego z 4 X 1942 r.

⁵³⁵ IPMS, A 9 III 4/6, Depesze Sochy [W. Banaczyka] dla S. Mikołajczyka z 1 X i 2 X 1942 r.

⁵³⁶ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 8 X 1942 r., k. 559–560.

Właśnie sprawa radiowego przemówienia Banaczyka stała się kulminacją konfliktu. Zostało ono wygłoszone bez wiedzy Kańskiego, który „w rewanżu” odmówił zamieszczenia w „Gazecie” jego tekstu, mimo polecenia konsula Korsaka⁵³⁷. Kot zdecydował o odwołaniu Kańskiego, zawiadamiając go o tym telefonicznie, i 16 października 1942 r. kierownictwo służby informacyjnej przejął konsul Korsak, który z kolei tymczasowo powierzył je Janowi Frylingowi, kierownikowi audycji radiowych w Jerozolimie. Kański i jego zwolennicy uważali tryb odwołania za skandaliczny. Wskazywali, że odwołanie miało charakter nagły, nastąpiło w czasie, gdy Kański przebywał w Bagdadzie, organizując tam polskie pismo, konsulat zaś przejął służbę informacyjną, nie czekając nawet na powrót usuniętego kierownika do Jerozolimy⁵³⁸. Usunięto również redaktora „Gazety” T. Borowicza, którego zastąpił K. Wierzbiański. Pretekstu dostarczył opublikowany 18 października artykuł redaktora prowokująco zatytułowany „Jedność czy partyjniactwo”, ostro krytykujący odwołanie Kańskiego, chociaż jego nazwisko nie pojawiło się w tekście ani razu. Autor w podniosłym tonie nadawał sprawie niemal rangę narodowego problemu: „Według naszego postępowania obcy wyrabiają sobie opinię o naszej wartości, ale i o naszych prawach i słuszności naszych postulatów politycznych. Dlatego opinia publiczna musi bezwzględnie i jak najszybciej potępić te wszystkie szkodliwe metody działania, gier, podstawiania sobie wzajemnie nóg i <wykańczania> jednych Polaków przez drugich [...]; musi też napiętnować tych wszystkich, którzy nawet w obliczu morza krwi i łez i tego ogromu naszej tragedii narodowej wciąż jeszcze niczego się nie zdążyli nauczyć”⁵³⁹.

Powstało niesamowite zamieszanie. Niektóre źródła wskazują, że Kański wrócił do Jerozolimy z nowym pełnomocnictwem Kota, polecającym mu kierować służbą informacyjną do czasu mianowania następcy. Natychmiast doszło do gorszącego konfliktu o kontrolę nad „Gazetą Polską” między Kańskim i Borowiczem z jednej strony a kierownictwem konsulatu z drugiej. W efekcie Kot, prawdopodobnie alarmowany przez Banaczyka, ponownie usunął obu narodowców, przekazując służbę informacyjną konsulatowi⁵⁴⁰. Kot podsumował sprawę

⁵³⁷ AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. W. Korsaka do MSZ z 13 X 1942 r., k. 614.

⁵³⁸ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie od S. Kota dla S. Strońskiego z 3 X 1942 r., k. 1054 (Kot żąda odwołania Kańskiego „bezwzględnie w formie jednak uprzejmej”); AAN, HI-MID, mf 52, List S. Kota dla W. Kańskiego z 14 X 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. W. Korsaka z 17 X 1942 r., k. 613; mf 279, Tel. szyfr. od W. Kańskiego dla S. Strońskiego z 25 X 1942 r., k. 536; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza S. Kota (z Jerozolimy) dla S. Strońskiego przesłana przez MSZ 10 XI 1942 r., k. 415; *ibidem*, Depesza z konsulatu w Jerozolimie dla S. Strońskiego przesłana przez MSZ 7 XII 1942 r., k. 727; BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...

⁵³⁹ beta [T. Borowicz], *Jedność czy partyjniactwo*, GP, 18 X 1942, nr 244, s. 1; por.: IPMS, A 20.4a/9, Materiały przesłuchań Kom. Bad. Min. Sprawiedliwości w sprawie T. Borowicza.

⁵⁴⁰ BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; IPMS, A 20.4a/10, Materiały Kom. Bad. Min. Sprawiedliwości w sprawie obrazy konsula W. Korsaka przez T. Borowicza. Korsak, Fryling i Wierzbiański zażądali od drukarzy wstrzymania druku numeru „Gazety Polskiej” z 23 X 1942 r., w którym miał ukazać się artykuł T. Borowicza pt. „Uczciwość”, oraz zabrali wydrukowane już egzemplarze.

Kańskiego w następujący sposób: „[...] Kański, energiczny, ale egoistyczny karierowicz, bez uczuć obywatelskich, który terroryzował wszystkich naokoło siebie i umiał skupiać ludzi w rozgoryczeniu do Rządu. Był to kiedyś mój wysłannik i dlatego niełatwo mi było uwierzyć w tak fatalny rozwój jego charakteru, niestety przekonałem się z zeznań ludzi uczciwych, że jest nieprawdopodobnym szkodnikiem. Odejście jego wywołało oczyszczenie atmosfery i ulgę u Polaków, Żydów i Anglików. Była to zhora ciężąca zwłaszcza nad Palestyną”⁵⁴¹.

Porażka Kańskiego była niewątpliwie rezultatem spłotu wielu czynników, z których istotne były jego własne ambicje polityczne oraz rozgrywki między ugrupowaniami. Duże znaczenie miało jego przedwojenne zaangażowanie polityczne w ruchu narodowym, które generowało oskarżenia o antysemityzm i wzbudzało szczególne kontrowersje w środowiskach żydowskich w Palestynie. Już w lipcu 1941 r. czołowi przedstawiciele RŻP i Agencji Żydowskiej wyrazili ostrą i sformułowaną w ультиматywnym tonie krytykę obsady personalnej polskiej służby informacyjnej: „[...] zaniepokojeni jesteśmy działalnością grupy znanych i bojowych antysemitów, spełniających tutaj funkcje z ramienia Rządu Polskiego. Powierzenie faktycznej redakcji powstającego dziennika osobom tego kierunku w Palestynie, centrum narodowym Żydów, wywołuje [...] uzasadnione obawy, że dotychczasowe dobre stosunki ulegną stopniowemu pogorszeniu. [...] konieczne jest odwołanie powyższych osób”⁵⁴². Niechętni Kańskiemu polscy urzędnicy wskazywali, że jego osoba stała się przyczyną zdecydowanego pogorszenia relacji polsko-żydowskich, podczas gdy zwolennicy dowodzili, że zarzuty wynikają wyłącznie z przynależności partyjnej, a nie konkretnych działań czy wypowiedzi wicekonsula⁵⁴³. Pojawiały się jednak także opinie, że Kański identyfikował się z antysemickimi elementami programu endecji i dezawuował deklaracje rządu w sprawie powojennej polityki wobec Żydów i innych mniejszości narodowych⁵⁴⁴. Sprawa nabierała coraz większego rozgłosu. W marcu 1942 r. brytyjski Wysoki Komisarz H. MacMichael, nota bene ostro krytykowany w tym czasie przez Żydów palestyńskich za surową politykę imigracyjną, zarzucał Kańskiemu skrajnie prawicowe i antysemickie poglądy, mylnie wiążąc go zresztą z ONR „Falanga”⁵⁴⁵. Nawet w prasie żydowskiej w USA pisano w tonie zdziwienia, że szefem informacji polskiej na Bliskim Wschodzie był działacz endecki⁵⁴⁶. Osoba Kańskiego służyła także żydowskim politykom jako argument wobec zarzutów

⁵⁴¹ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (list S. Kota do W. Sikorskiego z 27 X 1942), s. 591–592.

⁵⁴² AAN, HI-MSZ, mf 207, Tel. szyfr. H. Rosmarina do MSZ z 22 VII 1941 r., k. 130.

⁵⁴³ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 18 VII 1941 r., k. 617; mf 534, Tel. szyfr. od Lubaczewskiego dla Stańczyka z 17 IX 1941 r., k. 477; IPMS, A 12.53/35N, Depesza W. Korsaka z 14 IX 1941 r.

⁵⁴⁴ IPMS, Kol. 219/9, Notatka NN, b.d.

⁵⁴⁵ NA, FO 371/31099, Tel. Wysokiego Komisarza H. MacMichaela dla sekretarza stanu do spraw kolonii z 31 III 1942 r.

⁵⁴⁶ IPMS, Kol. 25/23A, Notatka W. Korsaka dla min. spraw zagr. „Egzekutywa Agencji Żydowskiej i sprawy polskie”, 9 XI 1942.

o tolerowanie wrogich Polakom publikacji w miejscowej prasie⁵⁴⁷. Po odwołaniu Kańskiego kierownictwo Agencji Żydowskiej wyraziło zadowolenie z decyzji polskich władz i nadzieję na „usunięcie tarć i nieufności z jaką Agencja się do tej służby [informacyjnej – J.P.] odnosiła”⁵⁴⁸.

Po dymisji Kańskiego sprawy reorganizacji i obsady personalnej służby informacyjno-propagandowej na Bliskim Wschodzie znalazły się pod całkowitą kontrolą ministra Kota. Stroński został usunięty w cień, chociaż do połowy marca 1943 r. pozostawał ministrem informacji i dokumentacji⁵⁴⁹. Jeszcze przed usunięciem Kańskiego Kot wytypował nowych szefów służby, zapewniając premiera, że: „Teraz będzie cała praca oparta na ludziach uczciwych i prostolinijnych, co pozwoli jej na duży rozmach”⁵⁵⁰. Nowym ośrodkiem kierowniczym propagandy stało się Centrum Informacji na Wschodzie w Jerozolimie. Jego szefem został przedwojenny redaktor katowickiej chadeckiej „Polonii” Jan Tabaczyński. Był on w okresie wojny zaufanym współpracownikiem ministra Kota, sekretarzem Komitetu dla Spraw Kraju, pierwszym redaktorem półoficjalnego organu rządu „Dziennika Polskiego”, a następnie radcą ambasady w Kujbyszewie⁵⁵¹. Minister, prosząc premiera o obdarzenie Tabaczyńskiego zaufaniem, podkreślał, że to: „człowiek pewny, równy i nie zawiedzie linii politycznej [rządu – J.P.]”⁵⁵². Zastępcą szefa Centrum został Kazimierz Grzybowski, docent UJK we Lwowie, absolwent Harvardu, specjalista prawa międzynarodowego, a zarazem weteran Brygady Karpackiej⁵⁵³. Publicysta Jan Bielatowicz, towarzysz broni Grzybowskiego, napisał o nim: „Być może, że miały nim jakieś namiętności polityczne, ale był to człowiek rozumny, świetny organizator, niezrównany towarzysz doli żołnierskiej i dziennikarskiej, o dużym poczuciu humoru i rozległej wiedzy politycznej, prawniczej i humanistycznej [...]”⁵⁵⁴. 15 grudnia 1942 r. Grzybowski przejął tymczasowe kierownictwo służby informacyjnej od konsulatu w Jerozolimie. Tabaczyński objął ostatecznie swe obowiązki 1 stycznia 1943 r.⁵⁵⁵ W celu zapewnienia

⁵⁴⁷ AAN, HI-MSZ, mf 534, Tel. szyfr. H. Rosmarina z 12 XI 1942 r., k. 441. Zob. też: Tel. szyfr. W. Korsaka z 13 X 1942 r., k. 446–447. Rosmarin i Korsak wskazywali na artykuł we wpływowym dzienniku „Davar”, który zarzucał Polakom sympatię do III Rzeszy i fascynację nazizmem.

⁵⁴⁸ Opinia członka egzekutywy Agencji Emila Szmoraka za: IPMS, Kol. 25/23A, Notatka W. Korsaka „Egzekutywa Agencji Żydowskiej i sprawy polskie” z 9 XI 1942 r.

⁵⁴⁹ AAN, HI-MID, mf 49, Pismo S. Strońskiego do J. Kwapińskiego z 19 I 1943 r., k. 223.

⁵⁵⁰ S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (list S. Kota do S. Strońskiego z 27 X 1942), s. 592. Por.: AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. S. Kota z pos. w Teheranie do S. Strońskiego z 3 X 1942 r., k. 1054.

⁵⁵¹ *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju, cz. 1 1939–1941*, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008, s. 101 i in.

⁵⁵² S. Stroński, *op. cit.*, t. 3 (list S. Kota do S. Strońskiego z 1 X 1942), s. 588.

⁵⁵³ Zob. o nim: BPOSK, Archiwum Osobowe. Po wojnie był ekspertem do spraw sowieckich w USA, profesorem prawa międzynarodowego w Duke University w Durham (Karolina Północna).

⁵⁵⁴ J. Bielatowicz, „Kurier Polski” w Bagdadzie, „Kultura” (Paryż) 1961, nr 6, s. 110.

⁵⁵⁵ IPMS, Kol. 25/17A, Tel. szyfr. S. Kota dla S. Strońskiego z 9 X 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. od konsula W. Korsaka dla S. Strońskiego z 17 XII 1942 r., k. 604; AAN, HI-MID, mf 52, Depesza J. Tabaczyńskiego dla S. Strońskiego przesłana przez MSZ 5 I 1943 r., k. 836.

placówce odpowiedniej kadry Kot zadbał o urlopowanie z APW szeregu dziennikarzy, publicystów i naukowców⁵⁵⁶. Minister decydował także o niedopuszczeniu do pracy w Centrum osób, których nie akceptował politycznie. Dotyczyło to na przykład znakomitego publicysty Melchiora Wańkowicza, który nie został zatrudniony w służbie informacyjnej mimo poparcia ministra Strońskiego⁵⁵⁷.

Organizacja Centrum Informacji na Wschodzie⁵⁵⁸ opierała się zasadniczo na strukturach i placówkach powołanych we wcześniejszym okresie, lecz uległa znaczącej rozbudowie⁵⁵⁹. Dyrektorem administracyjnym pozostawał Franciszek Pokrywa-Olszewski, słynący podobno z „bajkowej” oszczędności⁵⁶⁰. W skład personelu wchodził: księgowy, sekretarki, szyfrantka oraz pracownicy obsługi. W strukturze centrali w 1943 r. istniało stanowisko sekretarza Centrum, które krótko, przed swoim wyjazdem do Londynu, sprawował wybitny publicysta żydowski Bernard Singer, były współpracownik ambasady w Kujbyszewie. W początkowej fazie działalności w kierownictwie pracował referent propagandy i kultury, którym został dziennikarz i weteran Brygady Karpackiej Janusz Poray-Biernacki (Janusz Jasieńczyk)⁵⁶¹ oraz referent spraw słowiańskich Włodzimierz Stępniewski, działacz słowianofilski i organizator Komitetu Zachodniosłowiańskiego w Rumunii. Stanowiska te zostały następnie zlikwidowane. Powołano natomiast jednego referenta propagandy, którą to funkcję w latach 1944–1945 pełnił krakowski dziennikarz i pisarz Anatol Krakowiecki⁵⁶². W ramach Centrum w Jerozolimie funkcjonowały takie jednostki organizacyjne, jak: Radio Jerozolima, Nasłuch

⁵⁵⁶ IPMS, Kol. 25/11A, Pismo S. Kota do gen. W. Andersa z 11 X 1942 r.

⁵⁵⁷ IPMS, A 9III/6, Depesza S. Kota dla S. Mikołajczyka z 11 XI 1942 r. Kot argumentował, że Wańkowicza dyskwalifikował udział w nagonce na historyka literatury i publicystę Stanisława Cywińskiego oskarżonego w 1938 r. o obrazę czci Piłsudskiego i brutalnie pobitego.

⁵⁵⁸ Używano także nazwy Centrum Informacji na Wschód. Na zewnątrz posługiwano się nazwą w języku ang. Polish Information Center Middle East.

⁵⁵⁹ Organizacja Centrum Informacji opracowana na podstawie: AAN, MID, t. 26, Budżet wydatków miesięcznych Centrum Informacji na Wschodzie na 1943 r., oprac. F. Olszewski, Jerozolima 15 IV 1943 r., k. 74–79; *ibidem*, Pismo MID do Min. Skarbu oraz szczegółowy budżet wydatków miesięcznych Centrum Informacji na Wschodzie na 1943 r. przesłane 2 VI 1943 r., k. 86–92; *ibidem*, Budżet miesięczny Centrum Informacji na Wschodzie na 1944 r., oprac. F. Olszewski, Jerozolima 12 V 1944 r., k. 117–125; *ibidem*, Budżet wydatków miesięcznych Centrum Informacji na Wschodzie na 1945 r., oprac. K. Grzybowski i F. Olszewski, Jerozolima 21 VII 1944 r., k. 143–146; *ibidem*, Uposażenia pracowników Centrum Informacji na Wschód od 1 VI 1945 r., oprac. A. Wdziękoński, Jerozolima 4 VI 1945, k. 201.

⁵⁶⁰ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 111. Bielatowicz w humorystyczny sposób przedstawiał sylwetkę Olszewskiego, twierdząc, że „wołał się bić z kelnerami arabskimi niż im zostawić napiwek”. *Ibidem*.

⁵⁶¹ Zob. B.D.[orosz], *Jasieńczyk Janusz (ur. 1907)*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 3, Warszawa 1994, s. 394–395. Zob. też: Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Archiwum Emigracji Polskiej [dalej: BUMK, AEP], Kol. J. Poray-Biernackiego. Po wojnie ceniony pisarz emigracyjny.

⁵⁶² Zob. o nim: R. Stefanowski, *Anatol Krakowiecki – krakowski kołomyiak*, „Dekada Literacka”, R. III, 1993, nr 3, s. 3, 10; B.D.[orosz], *Krakowiecki Anatol Eugeniusz 1901–1950*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 4, Warszawa 1996, s. 361–363.

Radiowy, Administracja Wydawnictw Książek, redakcje dziennika „Gazeta Polska” oraz dwutygodnika „W Drodze” oraz Biuro Studiów. Stanowisko szefa radia sprawował Władysław Polak, były redaktor łódzkiego „Expressu Ilustrowanego”, a od 1944 r. Xawery Glinka; wśród redaktorów był weteran Brygady Karpackiej, późniejszy pisarz i historyk Jerzy Zdzisław Kędzierski. Nasłuch Radiowy wyodrębniono z jerozolimskiego oddziału PAT, a jego redaktorem był znany później pisarz Roman Brandstaetter. Administracją Wydawnictw Książek kierował Juliusz Scharf, długoletni kierownik handlowy i współwłaściciel jednej z największych firm poligraficznych w Polsce, krakowskiej „Drukarni Narodowej”⁵⁶³.

Redakcję „Gazety Polskiej” 1 marca 1943 r. objął znany z radykalnie lewicowych poglądów pisarz Marian Czuchnowski⁵⁶⁴. Pozostał on na tym stanowisku do końca sierpnia 1943 r., a następnie wyjechał do Londynu⁵⁶⁵. Redakcję objął z kolei Ignacy Kleszczyński, były dziennikarz krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”⁵⁶⁶. Sekretarzem redakcji był Fryderyk Schoenfeld, który został ostatnim wojennym redaktorem naczelnym. Przez cały ten okres redaktorem odpowiedzialnym pozostawał Stanisław Chruszczewski (Kempner-Chruszczewski), który występował pod przybranym nazwiskiem St. A. Balicki. Był to znany łódzki dziennikarz i urzędnik samorządowy, związany z redakcją „Kuriera Łódzkiego”. W redakcji pracowali także m.in. Władysław Polak, Zenon Wyrzykowski, Jan Gdowski (były redaktor „ABC”, pisma ONR-ABC), Eugeniusz Janicki. Poziom „Gazety” był przedmiotem kontrowersji. Jan Bielatowicz, obserwator wnikliwy, chociaż nie do końca obiektywny, sympatyzujący bowiem z wcześniejszym „endeckim” kierownictwem dziennika, oceniał dziennik z dozą uszczypliwości: „Kiedy minister Kot na krześle redaktora naczelnego usadowił najpierw czarującego poetę Mariana Czuchnowskiego, a potem gorliwego <ludowca> Zdzisława [Ignacego – J.P.] Kleszczyńskiego, gdy zamiast artykułów wstępnych zaczęły się najpierw pojawiać wiersze o święcie ludowym, a potem zamiast wywodów politycznych dęte przysięgi wierności dla Nieśmiertelnej i Niezwyciężonej oraz artykuły w rodzaju <Skrzydłaci mściciele nasi>, <Bombardować>, <Każdy posłem Rzeczypospolitej> itp., gdy wreszcie rój grafomanów oblażył pismo, żal ścisnął serce”⁵⁶⁷.

Od 1 kwietnia 1943 r. Centrum wydawało również dwutygodnik polityczno-literacki „W Drodze”. Jego redaktorem był Wiktor Weintraub, były współpra-

⁵⁶³ Zob. jego biogram: J.M. Majchrowski, *Scharf Juliusz (1892–1970)*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 404–405.

⁵⁶⁴ *Kronika*, GP, 1 III 1943, nr 51, s. 4. Na temat M. Czuchnowskiego zob.: E.G.[łębicka], *Czuchnowski Marian Daniel 1909–1991*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 2, s. 117–119; P. Tański, *W cieniu poematu. Emigracyjna poezja Mariana Czuchnowskiego*, Toruń 2004. Zob. też jego wspomnienia wojenne: M. Czuchnowski, *Cofnięty czas*, Londyn 1945.

⁵⁶⁵ *Kronika*, GP, 1 IX 1943, nr 206, s. 4.

⁵⁶⁶ GP, 21 XII 1943, nr 296, s. 1.

⁵⁶⁷ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 110.

cownik „Wiadomości Literackich”, który w ZSRR pracował w referacie prasowym ambasady⁵⁶⁸. Redaktorem technicznym został „wyreklamowany” z wojska poeta Władysław Broniewski. W marcu 1945 r. redakcję pisma objął poeta Zdzisław Broncel⁵⁶⁹. Pismo uważano za jeden z najważniejszych tego typu periodyków emigracyjnych. Porównywano dwutygodnik z takimi pismami, jak londyńskie „Wiadomości” i nowojorski „Tygodnik Polski”; pojawiały się opinie, że „W Drodze” przewyższało je nawet poziomem⁵⁷⁰. Nakładem wydawnictwa „W Drodze” opublikowano bardzo wartościowe pozycje z zakresu literatury pięknej autorstwa tak znakomitych pisarzy, jak Teodor Parnicki i Władysław Broniewski⁵⁷¹.

W ramach Centrum powołano nowatorską placówkę pod nazwą Biuro Studiów⁵⁷². Jej zadaniem miały być rozległe i wszechstronne badania nad problematyką polityczną, społeczną i gospodarczą obszaru Bliskiego Wschodu. Koncepcja Biura wynikała z głębokiego przekonania o fundamentalnym znaczeniu geopolitycznym i gospodarczym regionu w powojennym świecie. Istotne znaczenie w pracach biura miało jednak odgrywać zrozumiałe zainteresowanie polityką Związku Sowieckiego. W jednym z dokumentów stwierdzano: „Jest więc rzeczą całkiem możliwą, że Bl. i Śr. Wschód stanie się w okresie likwidacji wojny terenem największych zadrążeń między mocarstwami. Zadrążenia te angażując interesy rosyjskie mogą również w znacznej mierze zaważyć na rozstrzygnięciu sporu o naszą pozycję na wschodzie Europy”⁵⁷³.

Uznawano, że Bliski Wschód będzie znakomitym polem obserwacji ekspansji sowieckich wpływów i rywalizacji ZSRR z Wielką Brytanią i USA. Zadaniem Biura miało być również analizowanie perspektyw polskiej aktywności gospodarczej na Bliskim Wschodzie po zakończeniu wojny. Sugerowano nawet, że Polska może po wojnie zastąpić gospodarczo Niemcy na Bliskim Wschodzie. Uważano również, że wiedza na temat niemieckich przedsięwzięć gospodarczych w regionie może okazać się przydatna w sprawie powojennych odszkodowań wojennych. Ważnym elementem prac Biura miało być organizowanie i wspieranie naukowych badań orientalistycznych oraz przygotowanie odpowiednich kadr w tym zakre-

⁵⁶⁸ Zob. o nim: B.D.[orosz], *Weintraub Wiktor 1908–1988*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 9, Warszawa 2004, s. 92–96; W. Weintraub, *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, oprac. S. Barańczak, Kraków 1994, s. 11–68. Weintraub był po wojnie profesorem języków i literatur słowiańskich na Harvard University.

⁵⁶⁹ Zob. o nim: B.D.[orosz], *Broncel Zdzisław*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 1, Warszawa 1994, s. 279–280; M.A. Supruniuk, *Litania za poetę. Zdzisław Broncel (1909–1998)*, „Archiwum Emigracji” 1999, z. 2, s. 201–202. Zob. też: BUMK, AEP, Kol. Z. Broncla.

⁵⁷⁰ IPMS, A 19 II/19, Pismo Jana Hulewicza do W. Weintrauba z 22 X 1943 r. Autor opinii był kierownikiem Działu Nauki i Sztuki MWRiOP.

⁵⁷¹ Można tu wymienić znakomitą powieść historyczną T. Parnickiego *Srebrne orły* (t. 1–2, Jerozolima 1944–1945) oraz zbiory poezji W. Broniewskiego: *Bagnet na broń. Poezje 1939–1943*, Jerozolima 1943; *Drzewo rozpaczające. Poezje*, Jerozolima 1945; *Wybór poezji 1925–1944*, Jerozolima 1944.

⁵⁷² Używano także nazwy Biuro Studiów Bliskiego i Średniego (lub Środkowego) Wschodu.

⁵⁷³ AAN, MID, t. 26, Zadania Biura Studiów Bliskiego i Średniego Wschodu, b.d., k. 56.

sie. Zainteresowania biura obejmowały nie tylko kraje Bliskiego Wschodu (Turcję, Egipt, Palestynę, Transjordanę, Syrię, Irak, Iran, Arabię Saudyjską), lecz również problematykę ZSRR (Kaukaz, republiki środkowoazjatyckie), a także Bałkanów (przede wszystkim Jugosławię i Grecję oraz emigrację z tych krajów na Bliskim Wschodzie)⁵⁷⁴.

Kierownikiem Biura został znany sowietolog Stanisław Swianiewicz⁵⁷⁵, a sekretarzem naukowym uczeń profesora Kota, historyk reformacji Marek Wajsblum (używał wówczas nazwiska Józef Nowak)⁵⁷⁶. Referat organizacji studiów politycznych objął ceniony sowietolog z przedwojennego Instytutu Wschodniego Włodzimierz Bączkowski⁵⁷⁷. Referat organizacji studiów ekonomicznych powierzono Włodzimierzowi Hagemejerowi, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego⁵⁷⁸. W późniejszym okresie w biurze pracowali m.in. Zygmunt Kotowicz (redaktor biuletynu biura), Piotr Dunin-Borkowski (absolwent Szkoły Głównej Handlowej, referent, redaktor biuletynu), Aleksander Then (dziennikarz, były współpracownik polskiego wywiadu w Niemczech, autor opracowań naukowych) oraz Teresa Lipkowska⁵⁷⁹ i Janusz Jasieńczyk (prowadzili kolejno kartotekę i archiwum). Biuro miało również swych korespondentów w Iraku i w Iranie. Przedstawicielem w Bagdadzie był tamtejszy attaché prasowy poselstwa orientalista Witold Rajkowski⁵⁸⁰. W Teheranie Biuro reprezentował inny orientalista, Franciszek Machalski⁵⁸¹. W okresie największego rozwoju w biurze łącznie z pracownikami

⁵⁷⁴ *Ibidem*, k. 55–66; IPMS, Kol. 25/55, Pismo NN do MSZ, Zadania specjalne Biura Studiów Bl. Śr. Wschodu, b.d.; AAN, HI-MSZ, mf 228, Notatka w sprawach Biura Studiów na Wschodzie (notatka z rozmów przedstawicieli Biura Studiów z pracownikami b. Ambasady RP w ZSRR odbytych w Teheranie 9 VII 1943), b.d.

⁵⁷⁵ Szerzej na jego temat: M. Kornat, *Swianiewicz (Świaniewicz) Stanisław (1899–1997)*, PSB, t. 46, Warszawa–Kraków 2009, s. 124–129.

⁵⁷⁶ Szerzej na jego temat: [M. Wajsblum], „Zawsze byłem Żydem dla Polaków i Polakiem dla Żydów”. *Listy Marka Wajsbluma do Stanisława Kota z lat 1927–1961*, oprac. i wstęp Z. Pietrzyk, Z. Koziński, Kraków 1996; BJ, Papiery M. Wajsbluma, Przyb. 249/87, Życiorys M. Wajsbluma (własnoręczny) w jęz. ang., b.d.

⁵⁷⁷ Szerzej na jego temat: J. Kloczkowski, P. Kowal, *O Włodzimierzu Bączkowskim*, w: W. Bączkowski, *O wschodnich problemach Polski*, Wrocław 2005, s. 7–28.

⁵⁷⁸ AAN, MID, t. 26, Pismo J. Tabaczyńskiego do S. Strońskiego z 5 III 1943 r., k. 48.

⁵⁷⁹ Teresa Lipkowska była siostrą żony gen. Kazimierza Sosnkowskiego, wybitną znawczynią problematyki żydowskiej. Później przeszła do Biura Dokumentów APW. Zob.: K. Zamorski, *Dwa tajne biura 2 Korpusu*, Londyn 1990, s. 120–137.

⁵⁸⁰ AAN, HI-MSZ, mf 522, Tel. szyfr. H. Malhomme’a z 11 IX 1943 r., k. 586. Szerzej na temat Rajkowskiego zob. podrozdział: „Inne placówki”.

⁵⁸¹ Zob. na jego temat: A. Krasnowolska, *Machalski Franciszek (1904–1979)*, w: *Encyclopaedia Iranica* [www.iranicaonline.org/articles/machalski-franciszek]; BJ, Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Życiorys F. Machalskiego dołączonej do podania do dowództwa APW. Machalski przed wojną pracował w krótko w Katedrze Historii Islamu UJK, a następnie był nauczycielem seminarium nauczycielskiego w Tłumaczu i gimnazjum w Tarnopolu. Po wojnie był znanym orientalistą – iranistą, profesorem UJ.

administracyjnymi było zatrudnionych 12 osób⁵⁸². Niekorzystnie na działalność biura wpływały niewątpliwie problemy personalne. Swianiewicz na początku 1944 r. zrezygnował z kierowania placówką, już wcześniej faktycznie nie pełniąc tej funkcji⁵⁸³. Do końca wojny nie mianowano jednak jego formalnego następcy. Kierował nim faktycznie sekretarz naukowy M. Wajsblum, a od marca 1945 r. jako tymczasowy kurator W. Bączkowski⁵⁸⁴. Biuro przygotowało szereg opracowań, na przykład: *Ekspansja niemiecka polityczna i wojskowa na Bliski Wschód* (W. Bączkowski), *Gospodarcza ekspansja Niemiec na Bliski Wschód* (W. Hagemeyer), *Niemcy a Bliski Wschód* (IV 1943), *Zagadnienia polskie w świecie arabskim* (IX 1943), *Sprawy arabskie* (IX 1943), *Aktywność amerykańska na Bliskim i Środkim Wschodzie* (J. Nowak, III 1943), *Ruch Wolnej Austrii na Wschodzie* (J. Nowak, VII 1943), *Sprawy perskie* (J. Nowak, IX 1943), *Middle East Supply Centre i jego rola w powojennej Europie*, *Sprawy żydowskie* (IV 1943)⁵⁸⁵. Wydaje się jednak, że niezwykle ambitnego zakresu zadań, jakie postawiono przed biurem nie było ono w stanie spełnić. Przede wszystkim zbyt szczupły był personel placówki, brakowało ekspertów z różnych dziedzin, w tym orientalistów⁵⁸⁶.

Centrum podlegały placówki PAT. Według zestawień budżetowych na 1943 r. placówki PAT funkcjonowały w Jerozolimie, Tel Awiwie, Kairze, Bejrucie, Bagdadzie i Teheranie. W organizacji tej wprowadzono zmiany. W latach 1944–1945 w ramach Centrum funkcjonowały już tylko dwa oddziały PAT na terenie Palestyny: w Jerozolimie i Tel Awiwie. Najważniejszą rolę odgrywał oddział w Jerozolimie, który w szczytowym okresie działalności zatrudniał 14 pracowników. Przez cały okres wojny oddziałem kierował Stefan Arnold. Wśród redaktorów byli m.in. Zygmunt Kotowicz, Xawery Glinka, Witold Majewski i Stanisław Wiłucki. Oddział wydawał liczne biuletyny: telegraficzny (na podstawie depesz z Londynu), Polonica w Prasie Hebrajskiej, Przegląd Prasy Palestyńskiej, Biuletyn Nasłuchu Radiowego, Biuletyn Miejscowy (głównie informacje z życia Polaków w kraju i na obczyźnie, przede wszystkim wojska), biuletyny w językach hebrajskim, angielskim, francu-

⁵⁸² AAN, MID, t. 26, Budżet miesięczny Centrum Informacji na Wschodzie na 1944 r., 12 V 1944, k. 125; *ibidem*, Budżet Centrum Informacji na 1945 r., 21 VII 1944, k. 144.

⁵⁸³ AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. K. Grzybowskiemu dla S. Kota z 31 III 1944 r., k. 750. Swianiewicz, który wyjechał do Londynu, gdzie został zatrudniony w MID, zaproponował jako swego następcę W. Bączkowskiego.

⁵⁸⁴ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego z 31 III 1945 r., k. 599.

⁵⁸⁵ Bibl. POSK, Rkps 1434, 1694; IPMS, A 11/3H Bl. Wschód.

⁵⁸⁶ Sprawa wzmocnienia kadrowego biura była tematem rozmów jego kierownictwa z pracownikami b. ambasady w Kujbyszewie, które miały miejsce 9 VII 1943 r. Padły wówczas propozycje zatrudnienia m.in. Jerzego Niezbrzyckiego, eksperta od spraw sowieckich, byłego szefa Referatu „Wschód” Oddziału II Sztabu Głównego i współpracownika „Buntu Młodych”. Nie doczekały się one realizacji. AAN, HI-MSZ, mf 228, Notatka w sprawach Biura Studiów na Wschodzie, k. 474. Po wojnie rolę Biura Studiów przejął Polski Humanistyczny Instytut Naukowy w Jerozolimie założony w dużej mierze z inicjatywy Cezarii Jędrzejewiczowej. Zob.: J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 278–279.

skim i arabskim. Kierownikiem kilkusobowego oddziału w Tel Awiwie był Dawid Lazer. W 1943 r. działał również korespondent PAT w Bagdadzie, który prowadził także audycje radiowe. Był nim wspomniany już Witold Rajkowski. W Kairze i Bejrucie powołano natomiast placówki Centrum Informacji łączące działalność prasową i radiową, co było logicznym rozwiązaniem, gdyż korespondenci PAT prowadzili zarazem komórki radiowe. Kierownikiem placówki w Kairze był Kazimierz Wierzbiański, wcześniej tamtejszy korespondent PAT. W placówce sprawy radiowe prowadził Władysław de Bondy, współtwórca Instytutu Wschodniego, a jako referent propagandy pracował przez pewien czas znany korespondent wojenny Roman Fajans⁵⁸⁷. Placówką w Bejrucie kierował B. Łączkowski. Referentem prasowym był Stanisław Weinberg, a spikerem radiowym Leszek (Lesław) Rencki, który objął kierownictwo placówki w końcowym okresie wojny. Działalność Centrum objęła również uchodźców w Afryce, w związku z czym podobną placówkę, kierowaną przez Janusza Knake, powołano w Nairobi⁵⁸⁸.

Działalnością prasową Centrum Informacji objęło także Irak. Inicjatorem powołania cywilnego dziennika w Bagdadzie, przeznaczonego przede wszystkim dla żołnierzy APW był S. Kot, a prace organizacyjne rozpoczęto już latem 1942 r. Przy organizacji pisma uczestniczyli: przyszły szef Centrum Informacji K. Grzybowski, szef administracji służby informacyjnej Franciszek Pokrywa-Olszewski oraz Jan Bielatowicz, Ignacy Kleszczyński, Anatol Krakowiecki, Stanisław Weinberg, Piotr Dunin-Borkowski⁵⁸⁹. Powstawanie cywilnego pisma dla żołnierzy nie budziło entuzjazmu aparatu propagandy wojskowej, tym bardziej, że za całą sprawą stał niechętnie widziany w tym środowisku minister Kot, a zespół redakcyjny tworzyli publicyści wyreklamowani z wojska dzięki zabiegom tego polityka. Pierwszy numer dziennika, któremu nadano tytuł „Kurier Polski w Bagdadzie” ukazał się 3 grudnia 1942 r.⁵⁹⁰ Jan Bielatowicz⁵⁹¹ wspominał, że minister Kot proponował mu wcześniej stanowisko redaktora naczelnego gazety. Zarazem doma-

⁵⁸⁷ Zob. B.T.[yszkievicz], *Fajans Roman 1903–1976*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 2, s. 272–273. Fajans był korespondentem z wojny domowej w Hiszpanii, włosko-abisyńskiej i japońsko-chińskiej. Od 1944 r. był korespondentem w 2. Korpusie, a następnie w 1. Dywizji Pancerniej.

⁵⁸⁸ AAN, MID, t. 26, Budżety Centrum Informacji na Wschodzie z lat 1943–1945; AAN, MID, t. 26, Sprawozdanie Oddziału PAT w Jerozolimie 1 XI 1942–22 I 1943, k. 83–85; W. Grabowski, *Polska Agencja...*, s. 293–300.

⁵⁸⁹ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 107–111. Narodowcy podkreślali z kolei kluczową rolę W. Kańskiego, sugerując, że to on był inicjatorem i głównym organizatorem pisma. Zob. BZNO, 48/96/2, „Gazeta Polska”... Związany z narodowcami J. Bielatowicz, od początku zaangażowany w sprawy gazety, nie wspomina jednak o roli Kańskiego. Zob. też: BJ, Papiery S. Kota, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego dla S. Kota z 4 II 1943 r.

⁵⁹⁰ Według Bielatowicza nazwę „Kurier Polski” zasugerowali dziennikarze związani z Krakowem, a ostateczną wersję zaproponował A. Krakowiecki, który „uparł się że dla podkreślenia egzotyczności trzeba jeszcze dodać < w Bagdadzie>”. J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 112.

⁵⁹¹ Zob. na jego temat: J. Cz.[achowska], *Bielatowicz Jan (1913–1965)*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 1, s. 149–151; Z. Kotkowski, *Dwie sylwetki. Jan Bielatowicz, Józef Kisielewski*, Paryż 1967.

gał się od byłego działacza Młodzieży Wszechpolskiej zdecydowanego opowiedzenia się po stronie prorządowych narodowców, czyli tak zwanej grupy Mariana Seydy. Bielatowicz mimo usilnych nagabywań odmówił⁵⁹². Ostatecznie redaktorem został I. Kleszczyński, jednak już pod koniec stycznia 1943 r. ustąpił prawdopodobnie z powodu konfliktu z kołami wojskowymi⁵⁹³. Zastąpił go wytrawny dziennikarz krakowski Ludwik Rubel, były długoletni redaktor polityczny „IKC” i poseł na Sejm z ramienia BBWR⁵⁹⁴. W skład zespołu redakcyjnego weszli ostatecznie J. Bielatowicz (redaktor literacki), A. Krakowiecki (redaktor techniczny), S. Weinberg (redaktor depesz) i P. Dunin-Borkowski (łącznik z cenzurą), administrację zaś prowadziła Aniela Maleszewska⁵⁹⁵.

Bielatowicz w pełnych humoru i ciepłej ironii wspomnieniach ukazywał sylwetki swoich kolegów z redakcji. W następujący sposób charakteryzował Ludwika Rubla: „[...] był miłym kolegą, wiecznie dowcipującym. [...] Miał rozległą znajomość stosunków personalnych, anegdot, facecji, wspomnień galicyjskich. Ogromnie słuźbisty, sikorszczyk prawie do nabożeństwa, ale i czuły na wszystko co andersowskie. Za szczyt szczęścia poczytywał rozmowę z generałami. W ogóle uwielbiał mundur, odznaczenia i wojsko. Posiadał rutynę nie tyle dziennikarską co publicystyczną, ale trudno by go nazwać dziennikarzem wybitnym. Lubował się w gładkim i gromkim frazesie, często streszczał własnymi słowami depesze, umieszczając je i podpisując jako artykuły wstępne, a jego poglądy strategiczne czy operacyjne wprawiały nas zawsze w dobry humor. Posiadał niezmierną łatwość publicystyczną, lecz jako redaktor ograniczał się do wypracowywania swoich artykułów wstępnych”⁵⁹⁶. Stanisława Weinberga, który tłumaczył depesze Reutera oraz pisał artykuły nazywał Bielatowicz „naszym oknem wystawowym na świat angielski”⁵⁹⁷. O Krakowieckim, więźniu Kołymy, dramatycznie zmagającym się z chorobą alkoholową, pisał, że „był to zmarnowany przez narkotyk dziennikarstwa talent literacki”⁵⁹⁸.

Wydawanie polskiego dziennika w irackiej stolicy było sporym wyzwaniem, gdyż jak wspominał Bielatowicz, „Bagdad okazał się dla kontynentalnych zamiarów dziennikarskich idealną pustynią”⁵⁹⁹. W miejscowych drukarniach trudno

⁵⁹² J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 109.

⁵⁹³ BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego z 4 II 1943 r.

⁵⁹⁴ Zob.: M. Paszkiewicz, *Rubel Ludwik (1896–1958)*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 566–567. Rubel w czasie wojny był współtwórcą i redaktorem szeregu pism: „Polska Walcząca” (Francja), „Dziennik Żołnierza (Wlk. Brytania), „Odsiecz – Polska Walcząca w Ameryce” (Kanada).

⁵⁹⁵ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 112; BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego dla S. Kota z 4 II 1943 r.

⁵⁹⁶ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 113. Por. też: M. Wańkowicz, *Wojna i pióro*, przy współpracy A. Horodyskiego, Kraków 1978, s. 402–405.

⁵⁹⁷ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 113.

⁵⁹⁸ *Ibidem*.

⁵⁹⁹ *Ibidem*, s. 111.

było znaleźć maszyny z alfabetem łacińskim, a arabscy drukarze słabo znali ten alfabet. Ostatecznie „Kuriera” drukowała drukarnia „Tafajud”, którą dziennikarz określił jako „spelunkę w ciemnym zaułku śródmieścia Bagdadu zwanym Akulija”. Udało się jednak skompletować zespół polskich drukarzy. Kolportażem zajmował się dom handlowy Selima Habiba, chaldejskiego chrześcijanina. Władze irackie zgodziły się, by pismo formalnie ukazywało się jako biuletyn, co zwalniało z konieczności uzyskiwania specjalnych zezwoleń oraz obowiązku publikowania pierwszych stron w języku i alfabecie arabskim⁶⁰⁰.

„Kurier” ukazywał się sześć razy w tygodniu, w święta ukazywał się numer podwójny. Objętość dziennika wynosiła od czterech do sześciu stron, od marca 1943 r. wydawano go w zwiększonym formacie. Początkowy nakład wynosił 6 tys. egzemplarzy, szybko wzrósł do 7,5 tys., a następnie ustalono go na poziomie 8800 egzemplarzy. Tylko z powodu braku papieru zrezygnowano z nakładu 10 tys. egzemplarzy. Numery świąteczne wydawano nawet w nakładzie ponad 12 tys. egzemplarzy. Obok artykułów poświęconych sprawom politycznym i sytuacji wojennej, zamieszczano teksty o problematyce historycznej, kulturalnej, naukowej, reportaże i felietony, a także wojenną poezję. Redakcja starała się publikować dużo materiałów dotyczących historii i współczesności ziemi irackiej. Współpracownikami gazety byli przede wszystkim żołnierze APW, ale publikowano także teksty przesłane przez polskich autorów z Palestyny i Wielkiej Brytanii⁶⁰¹. Ogółem ukazało się 219 numerów gazety⁶⁰².

Wysokie oceny wystawiały „Kurierowi” zarówno koła wojskowe, jak i cywilni politycy. Co niezwykle, zgodni w pochwałach byli minister Kot i generał Anders⁶⁰³. Podkreślano poczytność gazety wśród żołnierzy. Bielatowicz zauważał, że chociaż nie było żadnych poważniejszych konfliktów redakcji z APW, to jednak gazeta była uważana za „organ” 3. Dywizji Strzelców Karpackich, a „sztaby kosym okiem patrzyły na <polityczny> i <cywilny> dziennik, niezależny od nich”⁶⁰⁴. Warto zauważyć, że dowódca APW gen. Anders postawił redakcji gazety pewne „wa-

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 111–112, 116; BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego dla S. Kota z 4 II 1943 r.

⁶⁰¹ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 114–115.; BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego z 4 II 1943 r.

⁶⁰² „Kurier” nie ukazał się tylko raz – 2 VIII 1943 r. z powodu braku prądu w dzielnicy Bagdadu, w której był drukowany. J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 112.

⁶⁰³ IPMS, PRM, t. 107, Depesza szyfr. S. Kota z Jerozolimy do W. Sikorskiego z 4 II 1943 r.; IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-kontrwywiadowczy ppłk. dypl. W. Bąkiewicza za IV 1943 r.; J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 116. Dziennik krytykowali natomiast lokalni działacze SL. Zdaniem Czesława Andrzejewskiego, J. Bielatowicz nadawał pismu kierunek „oenerowski”. IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Czesława (C. Andrzejewskiego) do Stema (S. Mikolajczyka) i Orkana (W. Banaczyka) z 20 VIII 1943 r.

⁶⁰⁴ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 116. Bielatowicz z pewną ironią zauważał, że krytyczne oceny gen. Andersa wobec dziennika dotyczyły jedynie krytyki ze strony gazet wobec teatrów APW oraz „faworyzownia” drużyny piłkarskiej APW.

runki”. Wyraził życzenia, by nie zajmowano się wewnętrznym życiem partyjnym, a także nie krytykowano rządów przedwrześniowych i przebiegu kampanii 1939 r. Anders motywował to obawami o spoistość armii. Generał chciał także, by gazeta wspomagała niektóre wojskowe akcje propagandowe (np. walkę z pijaństwem), a zarazem nie wtrącała się w wewnętrzne sprawy wojska. Nie ulega wątpliwości, że dziennik miał być swego rodzaju alternatywą dla treści politycznych wyrażanych na łamach poczytnego wojskowego „Orla Białego”. Jak wskazywał pierwszy redaktor I. Kleszczyński: „[...] pośrednio odpowiadaliśmy na [...] pewne hasła, które zdradzały dążności totalne i były mniej czy więcej oczywistymi dowodami wytwarzania się w Armii Polskiej na Wschodzie jakiejś własnej polityki”⁶⁰⁵.

W końcowym okresie działalności redakcja „Kuriera” uległa osłabieniu. Na początku czerwca 1943 r. z redakcji odszedł z powodu problemów zdrowotnych Anatol Krakowiecki. Po śmierci Sikorskiego zrezygnował redaktor naczelny Ludwik Rubel. Chociaż był zwolennikiem zmarłego premiera, ostro atakował rząd Mikołajczyka, domagając się gabinetu szerokiej koalicji z udziałem Stronnictwa Narodowego i piłsudczyków. Ostatecznie związał się z prasą APW⁶⁰⁶. Od 10 lipca gazetę redagowali już tylko Bielatowicz i Weinberg, z tym, że rolę kluczową odgrywał ten pierwszy. Ostatni numer dziennika ukazał się 29 sierpnia 1943 r. Początkowo były plany, by gazeta towarzyszyła nadal APW przeniesionej do Palestyny, lecz ostatecznie wojsko powołało własną gazetę „Dziennik Żołnierza APW”, którego redakcję objął zresztą były redaktor „Kuriera” Ludwik Rubel⁶⁰⁷.

W Iranie status placówki MID miał Wydział Prasowy Poselstwa RP w Teheranie kierowany przez Jerzego Lenczowskiego, świetnie wykształconego w Polsce i we Francji, byłego urzędnika konsulatu w Tel Awiwie i weterana Brygady Karpackiej, a po wojnie jednego z czołowych amerykańskich ekspertów bliskowschodnich⁶⁰⁸. Był on równocześnie delegatem MID oraz attaché prasowym poselstwa, a także korespondentem PAT. Lenczowski przybył do Teheranu w grudniu 1942 r.⁶⁰⁹ Placówka ta nie była jednostką organizacyjną Centrum Informacji, była nadzorowana i finansowana bezpośrednio przez MID w Londynie⁶¹⁰. Możliwości placówki były dość ograniczone, gdyż działalność informacyjna wśród uchodźców spoczywała na Delegaturze MPiOS, która wydawała pismo „Polak w Iranie”⁶¹¹. Wydział Prasowy od 13 września 1942 r. nadawał w każdą niedzie-

⁶⁰⁵ BJ, Przyb. 120/83, Sprawozdanie I. Kleszczyńskiego z 4 II 1943 r.

⁶⁰⁶ IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) do S. Kota z 17 VIII 1943 r.

⁶⁰⁷ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 116.

⁶⁰⁸ M.in. profesor Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, wykładowca wielu uczelni w USA, Kanadzie, Europie i na Bliskim Wschodzie. Autor klasycznych pozycji dotyczących Bliskiego Wschodu.

⁶⁰⁹ AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. K. Badera z 20 XII 1942, k. 333.

⁶¹⁰ IPMS, A 11E/951, Pismo K. Badera do MSZ z 21 VII 1944 r.; AAN, MID, t. 1, Preliminarz budżetowy MID na 1945 r., k. 112; t. 27, Pismo K. Badera do MID z 21 VII 1945 r., k. 55.

⁶¹¹ Min. pracy i opieki społecznej J. Stańczyk za ten stan rzeczy obarczał MID, które jego zdaniem nie podjęło poważniejszych poczynań organizacyjnych w Iranie. AAN, HI-MID, mf 49, Odpis

lę 15-minutową polską audycję w radiu teherańskim⁶¹². Prowadził również od kwietnia 1943 r. stałą rubrykę w irańskiej gazecie wydawanej w języku francuskim „Journal de Teheran”. Publikowano także biuletyny w języku francuskim („La Nouvelle Europe”), angielskim („Polish News Bulletin”) oraz perskim⁶¹³. W związku z zaprzestaniem wydawania przez delegaturę „Polaka w Iranie” wydział publikował od 13 maja 1944 r. „Komunikat Poselstwa RP”⁶¹⁴. Od jesieni 1944 r. wydawano również pod nadzorem poselstwa na prawach rękopisu „Głos Uchodźcy Polskiego w Iranie”. Jego redaktorem był szef placówki MSW w Teheranie i lider polskich ludowców w Iranie Jerzy Górszczyk⁶¹⁵.

Istotnym problemem dla polskiej działalności informacyjno-propagandowej w Iranie były ingerencje cenzury. Początkowo prasa polska podlegała cenzurze brytyjskiej, która była dość liberalna. Brytyjczycy ulegli jednak naciskom strony sowieckiej i od połowy marca 1943 r. polskie materiały prasowe musiały także trafiać do cenzorów z Armii Czerwonej. Cenzura sowiecka była bardzo dokuczliwa dla Polaków. Sowietci nie tylko bezwzględnie usuwali niewygodne treści „Polaka w Iranie”, ale nawet fragmenty depesz PAT, co było działaniem bezprawnym. Brytyjczycy wyrażali, co prawda, oburzenie wobec takich działań, jednak za wszelką cenę starali się unikać konfliktów z Sowietami. Polakom pozostawały próby „przemycania między wierszami” spornych kwestii. Pewne możliwości stwarzała wspomniana rubryka w „Journal de Teheran”, który jako pismo miejscowe nie podlegał cenzurze przewencyjnej. Na niekorzyść Polaków działały jednak obawy irańskiej redakcji przed sowieckimi represjami. Szczególnie frustrująca była sytuacja, gdy w polskiej gazecie wydawanej w kraju kontrolowanym przez aliantów nie mogły ukazać się artykuły z okazji 3 Maja (podczas gdy takie publikacje ukazały się w polskiej gazecie na Węgrzech, a zatem w kraju kontrolowanym przez III Rzeszę)⁶¹⁶. Szansą na ominięcie cenzury był kolportaż pism wydawanych przez Centrum Informacji w Palestynie i Iraku, a także gazet

pisma J. Stańczyka do W. Sikorskiego z 15 II 1943 r., k. 266.

⁶¹² AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 14 IX 1942 r., k. 488; mf 215, Tel. szyfr. K. Badera dla min. informacji S. Kota z 13 IV 1943 r., k. 204.

⁶¹³ AAN, MID, t. 27, List J. Lenczowskiego z 19 IV 1943 r., k. 10.; AAN, HI-MSZ, mf 27, Raport prasowo-obsługowy Poselstwa RP w Teheranie (J. Lenczowski) za okres 1 III–24 III 1943 z 29 III 1943, k. 963–964; W. Grabowski, *Polska Agencja...*, s. 308.

⁶¹⁴ WBBH, PSZ na Zachodzie, V/20/58a.

⁶¹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 197, Pismo K. Badera do min. H. Strasburgera z 9 XI 1944 r., k. 939; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 45, „Głos Uchodźcy Polskiego w Iranie”, 20 XI 1944, nr 4, k. 511–518.

⁶¹⁶ AAN, HI-MID, mf 49, Pismo K. Badera do MSZ z 22 III 1943 r., k. 272–274; AAN, HI-MSZ, mf 194, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 10 IV 1943 r., k. 308; IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. dypl. W. Bąkiewicza za III 1943 z 15 IV 1943 r.; AAN, MID, t. 27, List J. Lenczowskiego z 19 IV 1943 r., k. 10; AAN, HI-MID, mf 49, List J. Lenczowskiego do S. Kota z 14 VI 1943 r., k. 439–440. Zob. też: G. Lenczowski, *Russia and the West in Iran 1918–1948. A Study in Big-Power Rivalry*, New York–Ithaca 1949, s. 207–208.

polских z Wielkiej Brytanii. Akcja przesyłania prasy cywilnej do Iranu do końca wojny przynosiła jednak mizerne efekty; dużo sprawniej działała propaganda wojskowa traktowana przez rządowe służby informacyjne jako rywal. Kolejnym problemem okazał się przybierający na sile od wiosny 1943 r. kolportaż polskiej prasy komunistycznej z ZSRR, a od drugiej połowy 1944 r. także działalność informacyjno-prasowa przedstawicielstwa ZPP w ZSRR⁶¹⁷. W końcowym okresie istnienia gabinetu S. Mikołajczyka w Londynie sceptycznie odnoszono się do działalności placówki MID w Teheranie. W listopadzie 1944 r. sformułowano opinię, że ewentualne zwiększenie budżetu placówki byłoby niepożądane politycznie, gdyż uchodziła ona za „punkt obserwacyjny w stosunku do ZSRR”⁶¹⁸. W końcowym okresie wojny poselstwo w Teheranie z ogromnym trudem prowadziło działalność informacyjną. Materiały dla „Komunikatu”, wobec drastycznych opóźnień w dostawach prasy i biuletynów PAT, czerpano niemal wyłącznie z nasłuchu radiowego⁶¹⁹.

Nie podlegała również Centrum Informacji placówka MID w Stambule, która działała przy tamtejszym konsulacie generalnym. Jej kierownikiem był Stefan Werner, a korespondentem PAT Witold Szymański⁶²⁰.

Sytuacja w Iranie i Turcji była jednym z czynników wskazujących, że Centrum Informacji w Jerozolimie nie stało się w rzeczywistości ośrodkiem koordynującym całokształt spraw polskiej informacji i propagandy na Bliskim Wschodzie. Próby nadania Centrum takiego charakteru od początku jego działalności napotykały na poważne trudności. Na początku 1943 r. Tabaczyński informował ministra o konieczności podporządkowania polityki informacyjno-propagandowej Centrum, podkreślając, że placówki resortów rządowych, a zwłaszcza MSZ i MPiOS, a także wojsko prowadzą w tym zakresie własną politykę. Zdaniem kierownika Centrum sytuacja ta prowadziła do chaosu, negatywnego postrzegania Polaków przez obcych oraz umacniania nastrojów antyrządowych, opartych na fałszywym obrazie polityki rządu⁶²¹. Z kolei we wrześniu 1943 r. zastępca szefa Centrum Kazimierz Grzybowski zauważał: „Centrum Informacji na Wschodzie, którego zadania przekraczają znacznie zakres prac normalnej placówki infor-

⁶¹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 194, Tel. szyfr. K. Badera do S. Kota z 12 IV 1943 r., k. 311; mf 324, Tel. szyfr. min. H. Strasburgera z Teheranu dla min. S. Kota z 11 II 1944 r., k. 309; mf 197, Pismo K. Badera do H. Strasburgera z 9 XI 1944 r., k. 939.

⁶¹⁸ AAN, MID, t. 27, Notatka „Sprawa budżetu Teheranu”, Londyn, 7 XI 1944, k. 59.

⁶¹⁹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 25, Pismo K. Badera do MID z 15 III 1945 r., k. 19. Według Lenczowskiego biuletyn „La Nouvelle Europe”, który nie podlegał cenzurze od zimy 1944/1945 nie mógł się ukazywać na skutek odmowy druku przez teherańskie drukarnie (miał to być rezultat działań na rzecz Sowietów prowadzonych przez miejscowe związki zawodowe). Zob.: G. Lenczowski, *Russia and the West...*, s. 210.

⁶²⁰ AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. S. Wernera z konsulatu gen. w Stambule do S. Kota z 31 VII 1944 r., k. 237.

⁶²¹ AAN, HI-MID, mf 49, Odpis pisma S. Strońskiego do W. Sikorskiego z wyciągiem sprawozdania J. Tabaczyńskiego z 5 II 1943 r., k. 260–263.

macyjnej, znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji [...]. Jest jedyną organizacją międzykrajową, której kierownik jednak nie ma żadnego autorytetu, choćby z racji zajmowanego stanowiska w stosunku do innych polskich przedstawicieli na tym terenie. Centrum jest tylko gałęzią konsulatu w Jerozolimie, a tymczasem musi organizować współpracę i żądać jej ze strony osobistości, które pod każdym względem stoją hierarchicznie wyżej⁶²².

Najpoważniejszym problemem była odrębna działalność w tym zakresie wojska⁶²³. Tabaczyński domagał się wyraźnych instrukcji dla dowództwa APW, podkreślających, że wojskowa polityka informacyjna „nie może być potęgą samodzielną”⁶²⁴. Pomimo podejmowanych prób władzom cywilnym nie udało się w rzeczywistości podporządkować lub osłabić propagandy wojskowej. Pomyślnie połączenia nowej gazety wojskowej „Dziennika Żołnierza APW” z „Gazetą Polską” nie udało się zrealizować⁶²⁵. Kierownictwo Centrum oskarżało z kolei armię o dążenie do rozbicia propagandy cywilnej poprzez próby powoływania jej pracowników do wojska⁶²⁶. Między Centrum a APW w okresie gabinetu Mikołajczyka trwał stan napięcia, stanowiąc odzwierciedlenie ówczesnych relacji między rządem a wyższymi dowódcami. Grzybowski podkreślał wrogi stosunek gen. W. Andersa wobec Centrum: „Wskutek tego, że [...] spora liczba ludzi z wojska w Centrum pracuje, a z drugiej strony gen. A.[nders] uważa, że Centrum Informacji jest jedyną organizacją bezpośrednio związaną z Rządem [S. Mikołajczyka – J.P.], albo raczej z osobą Pana Profesora [S. Kota – J.P.], najsilniej reprezentującą ten Rząd, wszelkie złe humory generała A.[ndersa] w stosunku do władz cywilnych odbijają się przede wszystkim na nas”⁶²⁷. Grzybowski zarzucał także kierownictwu ministerstwa informacji brak wsparcia w rywalizacji z propagandą wojskową (określanej przez niego jako „walka z elementami reakcyjnymi w wojsku”)⁶²⁸. Dowództwo APW wyrażało, z kolei, niezadowolenie z publikacji

⁶²² IPMS, Kol. 25/29A, List K. Grzybowskiego do S. Kota z 25 IX 1943 r.

⁶²³ APW dysponowała znakomicie zorganizowanym aparatem informacyjno-propagandowym, zatrudniającym szereg utalentowanych dziennikarzy i publicystów. Najważniejszym pismem był powołany jeszcze w ZSRR „Orzeł Biały”, na jego łamach pojawiało się najwięcej publikacji o charakterze politycznym, zdecydowanie krytycznych wobec polityki gabinetu S. Mikołajczyka. Wydawano także m.in. „Dziennik Żołnierza APW”, „Tygodnik Obozowy APW”, „Paradę”. Szerzej: S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 133–136, 144–146, 197–211; J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965, s. 419–440; S.J. Pastuszka, *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce–Warszawa 2009, s. 155–162, 172–182.

⁶²⁴ AAN, HI-MID, mf 49, Odpis pisma S. Strońskiego do W. Sikorskiego z 5 II 1943 r., k. 262.

⁶²⁵ IPMS, A 6/1, Protokół konferencji 5 i 6 XII 1943 r. min. H. Strasburgera z przedstawicieli mi dowództwa APW i Centrum Informacji.

⁶²⁶ AAN, HI-MID, mf 53, Depesza K. Grzybowskiego do S. Kota z 4 I 1944 r., k. 350; IPMS, PRM-L, t. 67, Depesza K. Grzybowskiego do S. Kota z 24 I 1944 r.

⁶²⁷ IPMS, Kol. 25/29A, List K. Grzybowskiego do S. Kota z 25 IX 1943 r.

⁶²⁸ *Ibidem*.

na łamach pism wydawanych przez Centrum. W lipcu 1944 r. gen. Józef Wiatr niedwuznacznie zarzucał Centrum nadmierne uleganie cenzurze brytyjskiej i oburzał się na pojawiające się sugestie, że armia wyraża cele polityczne i dąży do dyktatury wojskowej w przyszłej Polsce⁶²⁹.

Ataki wobec Centrum wychodziły nie tylko z kół wojskowych, lecz również placówek i stronnictw rządowych. Celował w nich zwłaszcza kierownik placówki MSW w Jerozolimie i działacz Stronnictwa Ludowego Czesław Andrzejewski. W jego opinii kierownictwo Centrum wspierało w rzeczywistości „sanację” i „endecję”, ostro krytykował zwłaszcza Grzybowskiego. Andrzejewski nie ukrywał dążenia do przejęcia redakcji „Gazety Polskiej” przez ludowców i podporządkowania jej placówce MSW w Jerozolimie. Gorąco popierał redaktora naczelnego „Gazety” M. Czuchnowskiego, który miał gwarantować zdecydowanie prorządowy kierunek pisma i pełną akceptację dla polityki premiera Mikołajczyka i ludowców. Odejście Czuchnowskiego z „Gazety” w końcu sierpnia 1943 r. wywołało wśród ludowców zaniepokojenie o polityczną postawę „Gazety”⁶³⁰. Czuchnowski znalazł się w ostrym konflikcie z Grzybowskim, któremu zarzucał lekceważenie pamięci generała Sikorskiego. Zastępca szefa Centrum uważał, z kolei, redaktora za człowieka niekompetentnego i zrażającego do siebie ludzi, a przede wszystkim zadrażniającego i tak napięte stosunki z wojskiem. Znany z radykalnych społecznie poglądów Czuchnowski był postrzegany w wojsku i wśród części uchodźców cywilnych bardzo krytycznie, uznawano go nawet za komunistę, potępiano go za informowanie prasy palestyńskiej o prześladowaniu ze strony władz polskich przed wojną⁶³¹.

Atmosfera polityczna wokół Centrum jeszcze się zaostrzyła wraz z pogarszaniem się sytuacji wokół sprawy polskiej i pogłębieniem konfliktu w łonie polskiej emigracji od drugiej połowy 1944 r. Część środowisk uchodźczych postrzegała kadrę Centrum nie tylko jako kapitulantów, lecz nawet kryptokomunistów. Pracownicy Centrum odczuwali brzemień sytuacji. Wiktor Weintraub, redaktor pisma „W Drodze”, w czasie rozmów Mikołajczyka w Moskwie nie wykluczał w liście do S. Kota konieczności kompromisu z ZSRR i polskimi komunistami w imię „biologicznego ratowania narodu”. Zarazem przyznawał, że „tak przecież nikt

⁶²⁹ S. Lewandowska, *op. cit.* (list gen. J. Wiatra do K. Grzybowskiego z 27 VII 1944), s. 285–287.

⁶³⁰ IPMS, MSW, A 9Id/42, Sprawozdanie C. Andrzejewskiego dla S. Mikołajczyka z 28 VI 1943 r.; AAN, HI-MID, mf 52, Odpisy fragmentów raportów C. Andrzejewskiego z 19 i 26 VII 1943 r. przekazane przez Dział Bezpieczeństwa MSW min. S. Kotowi 4 XI 1943 r.; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza C. Andrzejewskiego (Czesmar) dla min. spraw wew. W. Banaczyka z 23 VII 1943 r.; *ibidem*, Depesza C. Andrzejewskiego z 12 VIII 1943 r.; *ibidem*, Depesza C. Andrzejewskiego z 17 IX 1943 r.

⁶³¹ IPMS, Kol. 25/29A, List K. Grzybowskiego z 25 IX 1943 r.; IPMS, A 9Id/42, Pismo M. Czuchnowskiego z 9 VII 1943 r.; AAN, HI-MID, mf 53, List M. Czuchnowskiego do S. Kota z 23 VIII 1943 r.; IPMS, A XII.3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-kontrwywiadowczy ppłk. dypl. W. Bąkiewicz za IV 1943.

napisać nie pozwoli” i przewidywał, że znajdzie się „moralnie w sytuacji bardzo ciężkiej”, gdyby do porozumienia doszło⁶³². Argumentów przeciwnikom Centrum mogły dostarczać niektóre wypowiedzi jego szefa J. Tabaczyńskiego. 22 sierpnia 1944 r. na konferencji dla przedstawicieli polskich placówek i organizacji w Palestynie wyraźnie podkreślał on znikome szanse na poparcie Polski w konflikcie z ZSRR przez Wielką Brytanię i USA, a przede wszystkim odmówił jednoznacznej oceny członków PKWN jako „ideowców” lub „agentów”⁶³³. Pretekstem do ataków wobec Centrum było zatrudnianie w redakcji „W Drodze” Władysława Broniewskiego⁶³⁴. Atakowano także Zygmunta Kotowicza i Marka Wajsbluma (Józefa Nowaka) za ich przedwojenne związki z komunistami⁶³⁵. Krytycy Centrum zdawali się nie dostrzegać ostrych, demaskatorskich publikacji „Gazety” poświęconych władzom „Polski Lubelskiej”⁶³⁶.

Krytyka Centrum nie dotyczyła tylko kwestii politycznych. Oponenci podkreślali rozдуты budżet Centrum, wysokie pobory pracowników oraz rozrzutność finansową⁶³⁷. NIK natomiast wskazywała na zbyt duże dotacje budżetowe i powstawanie znacznych rezerw finansowych. MID broniło się, wskazując na konieczność uwzględnienia „niespodziewanych” wydatków oraz kwestie związane z odległością od Wielkiej Brytanii oraz rozległością obszaru działania Centrum⁶³⁸. Zarzuty dotyczące gospodarki Centrum w znacznej mierze potwierdzał dyrektor administracyjny Centrum F. Pokrywa-Olszewski, który wskazywał na brak kompetencji kierownictwa placówki w zakresie polityki finansowej, lekceważenie zasad rachunkowości i nieuzasadnione wydatki. Olszewski w znacznym

⁶³² IPMS, Kol. 25/99A, List W. Weintrauba do S. Kota z 10 VIII 1944 r.

⁶³³ IPMS, A XII.3/58, Sprawozdanie informacyjne szefa Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu NW płk. dypl. S. Gano z terenu Palestyny za 1 VIII–15 IX 1944 r.

⁶³⁴ IPMS, Kol. 25/99A, List W. Weintrauba do S. Kota z 10 VIII 1944 r. Jak pisał Weintraub: „Władek Broniewski jest tu ordynarnie atakowany jako „komunista” (mimo że Topolski [Feliks Topolski – J.P.] odkrył w nim „ciasnego nacjonalistę” – co jest też przesadą, ale był bliższym prawdy) czuje się tu b. źle. Był zresztą wypadek pobicia go”. Weintraub prosił o wysłanie poety do Londynu. Weintraub podkreślał także głębokie rozczarowanie poety do ZSRR. Zob. też: W. Weintraub, *O Broniewskim na emigracji*, w: „Ja jestem kamień”. *Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*, oprac. M. Pryzwan, Warszawa 2002, s. 255–268; D. Lazer, *Z Broniewskim w Palestynie*, w: „Ja jestem...”, s. 129–141; M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2008, s. 252–255; M. Urbanek, *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*, Warszawa 2011, s. 196–229; F. Lichodziejewska, *Broniewski bez cenzury 1939–1945*, Warszawa 1992, s. 4–60.

⁶³⁵ IPMS, MID, A 10.1/15, Notatka kier. Wydziału Społecznego MSW J. Kisielewskiego dla min. informacji A. Pragiera z 20 III 1945 r.

⁶³⁶ Np. *Kim jest „prezydent” Bierut?*, GP, 20 IX 1944, nr 220, s. 2; *Komitet lubelski nie tylko nie udzielił – lecz przeszkodził wysłaniu pomocy Warszawie*, GP, 4 X 1944, nr 230, s. 1; „*Komitet lubelski – marionetkowym narzędziem*”, GP, 5 XI 1944, nr 256, s. 1.

⁶³⁷ BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...

⁶³⁸ AAN, MID, t. 26, Pismo kier. działu ogólnego MID J. Kurcysza do NIK z 11 IX 1944 r., k. 160–165.

stopniu odpowiedzialnością obciążał ministerstwo informacji, które zaniedbało wystosowanie instrukcji regulujących kompetencje kierownictwa i zasady prowadzenia administracji Centrum⁶³⁹. K. Grzybowski, uchodzący za „mózg” Centrum, przyznawał się do braku zdolności administracyjnych. On również wypominał ministerstwu lekceważenie problemów placówki i brak należytego wsparcia dla jego działań⁶⁴⁰.

Od wiosny 1943 r. coraz poważniejszym problemem w działalności Centrum stały się dążenia Brytyjczyków do unikania za wszelką cenę zadrażnień z ZSRR. Zaostrzono kontrolę polskich tekstów, na przykład w Kairze usuwano wszystkie fragmenty dotyczące stosunków polsko-sowieckich, łącznie z oświadczeniami rządowymi. Od kwietnia 1943 r. cenzura brytyjska ingerowała w teksty zamieszczane w „Kurierze Polskim w Bagdadzie”. 30 kwietnia usunięto cały artykuł wstępny redaktora naczelnego dziennika. W późniejszym okresie interwencji cenzury stały się codziennością, konfiskowano nawet wiersze⁶⁴¹. W kwietniu Brytyjczycy zażądali również skrócenia polskich audycji radiowych w Kairze i Jerozolimie do 15 minut dziennie. Do Polaków dotarły informacje, że było to wynikiem poufnych instrukcji rządu brytyjskiego w sprawie przychylnych gestów wobec Sowietów⁶⁴². Premier W. Sikorski poinformowany podczas podróży na Bliskim Wschodzie o działaniach brytyjskiej cenzury interweniował u ministra stanu na Bliskim Wschodzie Richarda Caseya i jego zastępcy lorda Moyne’a. Brytyjscy politycy usiłowali zasłonić się lokalnymi warunkami i odpowiedzialnością miejscowych rządów. Sikorski ripostował jednak, wskazując, że poza Iranem sprawy cenzury wojskowej leżały wyłącznie w gestii Brytyjczyków. Domagał się respektowania zasad obowiązujących w tych sprawach na Wyspach Brytyjskich⁶⁴³.

Chociaż lord Moyne wyraził zrozumienie dla polskiego stanowiska, sytuacja nie zmieniała się na lepsze. Szczególnie zdecydowanie cenzura reagowała na wszelkie wzmianki dotyczące sprawy granic Polski⁶⁴⁴. Ostatecznie 1 grudnia 1943 r. Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie Henryk Strasburger zawarł z władzami brytyjskimi kompromisową umowę. Prasa brytyjska,

⁶³⁹ IPMS, Kol. 25/29A, Odpis listu F. Olszewskiego z II 1944 r.

⁶⁴⁰ IPMS, Kol. 25/29A, List K. Grzybowskiego do S. Kota z 25 IX 1943 r. Wydaje się, że Grzybowski nie był zadowolony z pracy w Centrum, zabiegał o wyjazd w misji propagandowej do USA.

⁶⁴¹ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 115–116.

⁶⁴² AAN, HI-MSZ, mf 215, Tel. szyfr. J. Tabaczyńskiego do S. Kota z 11 IV 1943 r., k. 212. Jak przyznawali Polacy skrócenie audycji było jednak przede wszystkim wynikiem restrykcji wobec działalności propagandowej brytyjskich aliantów w rezultacie prokomunistycznego buntu w oddziałach greckich na Bliskim Wschodzie.

⁶⁴³ AAN, HI-MSZ, mf 194, Pismo chargé d'affaires w Kairze T. Zazulińskiego do min. spraw zagr. z 17 VII 1943 r., k. 176.

⁶⁴⁴ Zob. np. AAN, HI-MID, mf 158, Notatka przekazana sekr. gen. MID J. Drohojewskiemu przez p.o. generała do zleceń w MON płk. dypl. Jerzego Łunkiewicza 13 XII 1943 r. (dotyczy interwencji cenzury wobec „Kuriera Polskiego w Bagdadzie”).

francuska i arabska na Bliskim Wschodzie miała otrzymać „hamulec” w kwestii wrogich Polsce publikacji. Z kolei strona polska zobowiązała się do „ogłębności” w sprawach sowieckich⁶⁴⁵. Już wcześniej minister Kot nakazał Centrum Informacji, by prasa polska unikała „ataków na Rosję” i nie starała się podkreślać różnic między aliantami zachodnimi a ZSRR⁶⁴⁶. Osiągnięte porozumienie było trudne do zrealizowania, gdyż trudno było skłonić do jego respektowania prasę wojskową. Nawet kierownictwo Centrum Informacji sugerowało, że nałożone ograniczenia mogą utrudnić zwalczanie propagandy komunistycznej, która nasilała się od jesieni 1943 r.⁶⁴⁷ Grzybowski uważał, że cywilna cenzura brytyjska w Palestynie była prosowiecka, konfiskowała najmniejsze wzmianki o prawie Polski do Kresów Wschodnich, a nawet przychylnie Polakom artykuły prasy brytyjskiej. Centrum starało się nawiązać ściślejszą współpracę z cenzurą wojskową, znacznie przychylniejszą od cywilnej. Chodziło przede wszystkim o to, by Brytyjczycy nie dopuszczali publikacji podważających legalność rządu RP na uchodźstwie oraz nienaruszalność granic polskich, podkreślających antagonizm między rządem a wojskiem oraz informacji o działalności podziemia w okupowanym kraju nie pochodzących z oficjalnych źródeł polskich⁶⁴⁸. Obawy związane z rozpowszechnianiem wrogich Polsce publikacji były łączone także z rosnącą rolą poselstwa ZSRR w Kairze jako narzędzia wpływów sowieckich na Bliskim Wschodzie⁶⁴⁹. Centrum Informacji udało się natomiast zablokować pomysł wprowadzenia cenzury polskich publikacji przez władze francuskie w Bejrucie, czego domagała się kontrolująca Syrię i Liban armia brytyjska. Cenzura ta mogłaby być szczególnie dolegliwa ze względu na prosowieckie sympatie tamtejszych władz francuskich⁶⁵⁰.

W końcowym okresie wojny zakończyła się historia jednego z najważniejszych przedsięwzięć polskiej propagandy na Bliskim Wschodzie – nadawania własnych audycji radiowych. Od 1 marca 1945 r. Polacy zostali zmuszeni do zaprzestania nadawania z Kairu, gdzie powstała pierwsza polska placówka radiowa na Bliskim Wschodzie. Także w marcu francuskie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło zlikwidować polskie audycje w Bejrucie (a także czechosłowackie i greckie). Uczyniono to, chociaż wówczas napłynęła do Libanu grupa uchodźców z Iranu. 1 kwietnia władze brytyjskie wstrzymały audycje w Jerozolimie, motywując to zmniejszeniem się liczby polskich uchodźców. Brytyjskie ministerstwo informacji, w którym interweniowali Polacy, zasłaniało się niezależnością radia jerozolimskiego⁶⁵¹.

⁶⁴⁵ AAN, HI-MSZ, mf 298, Tel. szyfr. H. Strasburgera z Kairu dla premiera z 1 XII 1943 r., k. 51.

⁶⁴⁶ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. S. Kota do Centrum Informacji z 27 X 1943 r., k. 472.

⁶⁴⁷ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. J. Tabaczyńskiego do S. Kota z 7 X 1943 r., k. 443.

⁶⁴⁸ IPMS, Kol. 25/29A, List K. Grzybowskiego do S. Kota z 12 II 1944 r.

⁶⁴⁹ AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. K. Grzybowskiego do S. Kota z 9 III 1944 r., k. 807.

⁶⁵⁰ AAN, HI-MSZ, mf 215, Tel. szyfr. B. Łączkowskiego do S. Kota z 10 III 1944 r., k. 829.

⁶⁵¹ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. T. Załulińskiego z 30 III 1945 r., k. 447; IPMS, PRM,

Powołanie w końcu listopada 1944 r. rządu Tomasza Arciszewskiego oznaczało dla Centrum Informacji nową sytuację. Wydawało się oczywiste, że ludzie realizujący założenia polityczne rządu Mikołajczyka będą nie do przyjęcia dla nowego gabinetu. Nowy minister informacji Adam Pragier z PPS uważał, że utrzymywanie rozbudowanej placówki w czasie, gdy zdecydowanemu zmniejszeniu uległa liczba Polaków na Bliskim Wschodzie było pozbawione sensu. Obrazowo określał on personel Centrum jako „muszle i wodorosty porzucone przez odpływ morza”⁶⁵². Rząd otrzymywał także bardzo krytyczne opinie o pracownikach Centrum. Według kierownika Wydziału Społecznego MSW i wcześniej niedoszedłego redaktora „Gazety Polskiej” Józefa Kisielewskiego, byli to głównie „kapitulanci”, a niekiedy ludzie o przeszłości komunistycznej, także kolaborujący z sowieckim okupantem na początku wojny⁶⁵³.

Pomimo to ministerstwo informacji nie zdecydowało się na likwidację lub reorganizację Centrum, jak również „czystki” personalne, a nawet szybką zmianę kierownictwa. Adam Pragier pisał o tej sprawie w swych wspomnieniach dość enigmatycznie⁶⁵⁴. Być może w sytuacji, w jakiej przyszło działać rządowi sprawa okazała się drugorzędna, być może trudno było znaleźć odpowiednich następców. Dopiero na początku marca 1945 r. odwołano z funkcji szefa Centrum Tabaczyńskiego. Tymczasowe kierownictwo objął Grzybowski, chociaż na początku roku mianowano go kierownikiem placówki MID we Włoszech⁶⁵⁵. Sprawa powołania stałego kierownika okazała się kłopotliwa. Pomysł, aby nowym szefem został dawny redaktor „Gazety” narodowiec T. Borowicz szybko zarzucono, gdyż pojawiły się obawy o reakcję kół żydowskich⁶⁵⁶. Ostatecznie kierownikiem Centrum został mianowany dotychczasowy szef placówki w Bejrucie B. Łączkowski. Nominacja ta wywołała zdziwienie. Łączkowskiego krytycznie oceniali konsul w Jerozolimie A. Wdziękoński i poseł w Bejrucie Z. Zawadowski, którzy podkreślali, że jego poglądy polityczne były sprzeczne z linią rządu Arciszewskiego, zauwa-

t. 162, Depesza B. Łączkowskiego dla premiera T. Arciszewskiego z 13 III 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego z 29 III 1945, k. 605; mf 330, Tel. szyfr. H. Strasburgera z 31 III 1945 r., k. 755.

⁶⁵² A. Pragier, *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966, s. 825.

⁶⁵³ IPMS, A 10.1/15, Notatka J. Kisielewskiego dla A. Pragiera z 20 III 1945 r. Np. Marka Wajsbłuma krytykowany za krótki epizod pracy w bibliotece Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku przed układem Sikorski – Majski.

⁶⁵⁴ A. Pragier, *op. cit.*, s. 825.

⁶⁵⁵ IPMS, A 11E/1077, Tel. szyfr. min. spraw zagr. A. Tarnowskiego do konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego z 24 II 1945 r.; IPMS, A 11E/951, Tel. szyfr. A. Pragiera do A. Wdziękońskiego z 6 III 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Pragiera do K. Grzybowskiego z 3 III 1945 r., k. 692; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Pragiera do Centrum Informacji z 22 III 1945 r., k. 665. W sprawie nominacji Grzybowskiego do Włoch zob.: WBBH, PSZ na Zachodzie, Kol. K. Strączyńskiego, V/4/18, Biuletyn PAT w Jerozolimie, Polonica w prasie palestyńskiej, 11 I 1945 r.; *Kronika*, GP, 5 I 1945, nr 5, s. 4.

⁶⁵⁶ IPMS, A 11E/951, Notatka T. Lubaczewskiego dla min. A. Tarnowskiego z 7 III 1945 r.

zając zarazem, że wskazywał on konieczność kompromisu z ZSRR. Ostatecznie Łączkowski nie przyjął nowego stanowiska⁶⁵⁷.

Centrum pozostało zatem bez szefa. Tymczasowo kierujący nim Grzybowski miał poparcie delegata rządu H. Strasburgera, lecz niewątpliwie za bardzo kojarzył się z linią polityczną Mikołajczyka i Kota, by otrzymać nominację. Strasburger zachęcał Pragiera do szybkiego mianowania szefa placówki i przeprowadzenia jej reorganizacji, bowiem, jak stwierdzał: „daje się zauważyć wśród urzędników Centrum Informacji pewne zaniechanie, mogące zmniejszyć wydajność pracy”⁶⁵⁸.

W kwietniu i maju 1945 r. trwały gorączkowe poszukiwania kandydata na szefa Centrum oraz koncepcji jego funkcjonowania w perspektywie okresu powojennego. Pragier zdecydował ostatecznie, że Centrum powinno zostać utrzymane⁶⁵⁹. Prawdopodobnie zdał sobie sprawę, że Bliski Wschód pozostanie ważnym ośrodkiem uchodźstwa, które będzie poddane ostrej akcji polityczno-propagandowej komunistów. Pragier podjął na początku kwietnia zaskakującą decyzję o powierzeniu tymczasowego „ogólnego” kierownictwa Centrum samemu konsulowi generalnemu w Jerozolimie A. Wdziękońskiemu. Przejął on swoje nowe obowiązki 23 kwietnia 1945 r.⁶⁶⁰ Konsul podkreślał jednak konieczność mianowania stałego szefa. Wskazywał bowiem, że zarządzanie Centrum mogło wpłacać go w rozgrywki polityczne, a także spory prawne, ponieważ placówka prowadziła koncesyjne przedsiębiorstwo, wydające gazety i książki. Kandydatami Wdziękońskiego na kierownika placówki były osoby związane z piśsudczykami, K. Wierzbiański, W. Bączkowski, a nawet znienawidzony przez „antysanatorów” W. Hulanicki⁶⁶¹.

Kolejnym problemem stała się kwestia prasy wydawanej przez Centrum. Ministerstwo informacji było gotowe zlikwidować „Gazetę Polską”, krytycznie ocenianą m.in. przez konsula Wdziękońskiego. Pomysł ten spotkał się z protestami ze strony sekcji bliskowschodniej Związku Dziennikarzy RP oraz partyjnych kolegów ministra Pragiera w Palestynie. Kierownicy Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie K. Jaroszewski i A. Pająk ostrzegali, że likwidacja dziennika mogłaby służyć

⁶⁵⁷ IPMS, A 11E/1077, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do min. A. Tarnowskiego z 1 III 1945 r.; IPMS, A 11E/951, Pismo Z. Zawadowskiego do A. Tarnowskiego z 13 III 1945 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. H. Strasburgera do A. Pragiera z 26 III 1945 r.; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Pragiera do B. Łączkowskiego z 27 III 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. B. Łączkowskiego do A. Pragiera z 26 III 1945 r., k. 477.

⁶⁵⁸ IPMS, A 11E/951, Tel. szyfr. H. Strasburgera do A. Pragiera z 26 III 1945 r.

⁶⁵⁹ IPMS, A 11E/951, Tel. szyfr. A. Pragiera do Pos. RP w Kairze z 6 IV 1945 r. Pragier proponował, by Centrum podporządkować MSW.

⁶⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Pragiera do A. Wdziękońskiego z 3 IV 1945 r., k. 804–805; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do A. Pragiera z 23 IV 1945 r., k. 719. Warto zauważyć, że konsul posiadał doświadczenie w sprawach propagandy, przed wojną bowiem był zastępcą szefa Wydziału Prasowego MSZ.

⁶⁶¹ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do A. Tarnowskiego i A. Pragiera z 30 IV 1945 r., k. 702–703.

interesom komunistów zabiegających o koncesję dla „Biuletynu Wolnej Polski”, organu Związku Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie⁶⁶². Na początku kwietnia 1945 r. Pragier zgodził się na przejęcie „Gazety Polskiej” i „W Drodze” (a także Biura Studiów) przez wojsko⁶⁶³. Sprawa wywołała kontrowersje. Wojsko, korzystając z decyzji ministra próbowało przejąć całkowitą kontrolę nad prasą i wydawnictwami, co wywołało niepokój ugrupowań politycznych, obawiających się faktycznego opanowania propagandy przez piłsudczyków⁶⁶⁴. Największym problemem okazał się jednak status prawny wydawnictw. Posiadaczem koncesji na „Gazetę Polską” i inne wydawnictwa Centrum był bowiem dyrektor administracyjny Centrum F. Pokrywa-Olszewski i jedynie on dla władz palestyńskich był wydawcą. Olszewski został zwolniony z Centrum 1 kwietnia 1945 r., jednak odmówił przepisania licencji, domagając się wpływu na „Gazetę”⁶⁶⁵. Sytuacja ta stała się zaczątkiem żenującego konfliktu o „Gazetę” i kontrolę nad polską propagandą na Bliskim Wschodzie w okresie powojennym⁶⁶⁶.

5. Inne placówki

Na Bliskim Wschodzie powstały także placówki, do zadań których należało m.in. prowadzenie obserwacji politycznej uchodźców i wywiadu cywilnego, dokumentowanie przestępstw oraz kontrola gospodarczo-finansowa urzędów. Jednym z resortów, który objął swoją działalnością ośrodki uchodźców na tym obszarze było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W rządzie W. Sikorskiego stanowisko ministra spraw wewnętrznych sprawował początkowo osobiście sam premier, następnie S. Kot (od 9 X 1940) i S. Mikołajczyk (od 3 IX 1941). W gabinecie Mikołajczyka resortem kierował Władysław Banaczyk ze Stronnictwa Lu-

⁶⁶² AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. K. Jaroszewskiego i A. Pająka do T. Arciszewskiego i A. Pragiera z 10 III 1945 r., k. 627. Zob. też: *ibidem*, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego z 20 II 1945 r., k. 526; *ibidem*, Tel. szyfr. konsulatu gen. w Jerozolimie (od Związku Dziennikarzy RP) do A. Pragiera z 19 III 1945 r., k. 618.

⁶⁶³ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Pragiera do A. Wdziękońskiego z 3 IV 1945 r., k. 804–805; IPMS, A 11E/951, Tel. szyfr. A. Pragiera do Tadeusza Szumańskiego z Pos. RP w Kairze z 10 IV 1945 r.

⁶⁶⁴ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do A. Tarnowskiego z 25 V 1945 r., k. 847–848.

⁶⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego z 23 III 1945 r., k. 613; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do A. Pragiera i A. Tarnowskiego z 8 V 1945 r., k. 880; *ibidem*, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego do A. Pragiera z 29 V 1945 r., k. 833.

⁶⁶⁶ Szerzej zob.: BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; *ibidem*, Raport o sytuacji Stronnictwa Narodowego na Wschodzie A. Macielińskiego, T. Borowicza, L. Figury z 12 V 1945 r.; *ibidem*, List T. Borowicza i A. Gałuszka do b. szefa Wydziału Wojskowego Ministra-Delegata w Kairze S. Sadkowskiego z 27 XI 1945 r.; List NN z Jerozolimy do „Władka” [Kańskiego ?] i „Kisiela” [J. Kisielewskiego] z 13 XII 1945 r.

dowego, a w gabinecie T. Arciszewskiego – Zygmunt Berezowski ze Stronnictwa Narodowego. Przez większą część wojny MSW znajdowało się zatem w rękach działaczy SL. Do najważniejszych zadań resortu należy zaliczyć: utrzymywanie łączności z okupowanym krajem, badanie nastrojów w skupiskach uchodźczych, sprawy narodowościowe, zwalczanie działalności prowadzącej do „osłabienia ducha walki wśród Polaków”⁶⁶⁷.

Jednym z istotnych aspektów działalności MSW stała się Akcja Kontynentalna. Koncepcja akcji była opracowywana od jesieni 1940 r. i otrzymała formalne umocowanie dzięki uchwale rządu z 19 listopada o „współpracy polsko-brytyjskiej w dziedzinie szerzenia [...] nastrojów proaliantkich za pośrednictwem zaufanych emisariuszy”⁶⁶⁸. Początkowo zakładano objęcie akcją przede wszystkim krajów europejskich (zwłaszcza Francji), jednak szybko rozszerzono jej zakres na inne obszary, w tym także kraje Bliskiego Wschodu. Istotą akcji był zamiar zorganizowania i wykorzystania społeczności polskich w krajach okupowanych, satelickich, zagrożonych okupacją lub infiltrowanych przez III Rzeszę do prowadzenia różnorodnej działalności antyniemieckiej. Chodziło zwłaszcza o działania dotyczące pozyskiwania informacji politycznych i gospodarczych, a także przeciwdziałania propagandzie hitlerowskiej. Pierwotna koncepcja wykluczała „akcję zbrojną otwartą”, stąd też ośrodek kierowniczy umiejscowiono w cywilnym MSW. Na czele komórki odpowiedzialnej za akcję stanął jeden z jej pomysłodawców Jan Librach (w 1943 r. zastąpił go Feliks Gadomski), a nadzór polityczny powierzono specjalnemu komitetowi rządowemu. Rozszerzenie zadań akcji o zadania o charakterze wojskowym, związane przede wszystkim z przygotowaniem wystąpień zbrojnych w Europie, spowodowało zmiany w jej organizacji. Na posiedzeniu rządu 21 listopada 1942 r. poinformowano o porozumieniu między MSW i MON odnośnie do podziału kompetencji w sprawach Akcji Kontynentalnej. Do aspektów znajdujących się w gestii MSW zaliczono tajną działalność w zakresie informacji politycznej i propagandy oraz w przypadku krajów okupowanych – organizacji strajków i sabotażu. Zlikwidowano także komitet akcji, przekazując jego kompetencje Komitetowi dla Spraw Kraju. Wprowadzony podział kompetencji stał się źródłem konfliktów między władzami cywilnymi i wojskowymi⁶⁶⁹.

Organizatorem i pierwszym kierownikiem placówki MSW w Jerozolimie był W. Kański, który wcześniej taką samą funkcję sprawował w Bukareszcie⁶⁷⁰. W marcu 1941 r. rozpoczął on działalność w Palestynie, a w kwietniu objął kie-

⁶⁶⁷ M. Hułas, *op. cit.*, s. 155–158; B. Kroll, *op. cit.*, s. 219–220.

⁶⁶⁸ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół z 19 XI 1940), s. 183–184.

⁶⁶⁹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół z 21 XI 1942), s. 82; *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, s. 620–628; T. Panecki, *Polonia zachodnioeuropejska w planach rządu RP na emigracji (1940–1944). Akcja Kontynentalna*, Warszawa 1986, s. 87–107; T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 2, 1941–1945, Warszawa 2005, s. 203–207.

⁶⁷⁰ Szerzej o działalności Kańskiego w Rumunii zob.: T. Dubicki, *Konspiracja...*, t. 1, 1939–1940, Warszawa 2002, s. 222–236.

rownictwo placówki⁶⁷¹. Jak wiadomo Kański łączył tę funkcję z obowiązkami szefa służby informacyjnej. Sprawowanie kierownictwa agend dwóch różnych resortów przez jedną osobę było zjawiskiem wyjątkowym i potwierdzało ówczesną wysoką pozycję polityczną Kańskiego. Dopiero 29 sierpnia 1942 r. został on zwolniony z funkcji szefa placówki MSW. Formalnym powodem dymisji była decyzja o rozdzieleniu placówek MSW i MID będąca rezultatem porozumienia między tymi resortami. Chociaż wobec Kańskiego nie wysuwano wówczas oficjalnych zarzutów, niewykluczone, że odsunięcie go od kierowania placówką MSW było związane z narastającym krytycyzmem wobec działalności tego polityka i osłabieniem jego pozycji⁶⁷².

Niewątpliwie minister spraw wewnętrznych ludowiec S. Mikołajczyk dążył także do powierzenia placówki osobie z własnych szeregów partyjnych. Nowym kierownikiem został 1 września 1942 r. Czesław Andrzejewski, adwokat i były szef SL w powiecie kaliskim, prezes Stowarzyszenia Prawników Polskich w Palestynie⁶⁷³. Okazał się on najdłużej urzędującym kierownikiem placówki. Nowy przedstawiciel MSW poddał ostrej krytyce działalność swojego poprzednika. Zarzucał mu lekceważenie zasad prowadzenia rachunkowości, wydatki niemające nic wspólnego z działalnością placówki oraz brak „trzonu organizacyjnego”. Twierdził, że placówka „prawie że nie spełniła zadań i obowiązków, jakie ciążyą na placówkach MSW”⁶⁷⁴.

Placówka MSW w Jerozolimie zatrudniała przeciętnie trzech pracowników⁶⁷⁵. Andrzejewski opracował strukturę organizacyjną i zasady działania placówki. W jej skład miały wchodzić referaty: bezpieczeństwa, pracy na kraj, żydowski oraz kartoteka. Referat bezpieczeństwa miał wykrywać „działalność antypaństwową”, posługując się agenturą i „mężami zaufania”. Kierownik placówki do „organizacji antypaństwowych” zaliczył przede wszystkim „sanację”, „ONR” i „organizację demokratyczną” (czyli Klub Demokratyczny tworzony przez działaczy lewicy sanacyjnej). Szczególną uwagę miały wzbudzać kontakty tych środowisk z wojskiem oraz pilsudczyków z narodowcami. Referat pracy na kraj miał nadzorować treść audycji polskich stacji radiowych na Bliskim Wschodzie, odbieranych w okupowanym kraju oraz dokonywać sprawdzeń osób przybywających z Polski. Referat żydowski miał analizować życie polityczne Żydów i Arabów w Palestynie, politykę brytyjską wobec Palestyny oraz działalność Reprezentacji Żydostwa Polskiego⁶⁷⁶.

⁶⁷¹ IPMS, A 9III 4/6, Depesza W. Kańskiego z 20 III 1941 r.; IPMS, Kol. 25/38, Sprawozdanie kier. placówki MSW w Jerozolimie C. Andrzejewskiego dla S. Kota z 22 II 1943 r.

⁶⁷² IPMS, A 9III4/6, Depesza W. Kańskiego do S. Mikołajczyka z 30 VIII 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. W. Kańskiego do S. Strońskiego z 31 VIII 1942 r., k. 472–473.

⁶⁷³ IPMS, A 9III4/6, Depesza Czesława (C. Andrzejewskiego) z 3 IX 1942 r.; *Kronika*, GP, 2 IX 1942, nr 207, s. 4 (tutaj data przejęcia placówki: 2 IX 1942).

⁶⁷⁴ IPMS, Kol. 25/38, Sprawozdanie C. Andrzejewskiego dla S. Kota z 22 II 1943 r.

⁶⁷⁵ AAN, Zbiór akt polskich władz emigracyjnych, t. 6, Budżet na 1944 r., k. 78.

⁶⁷⁶ IPMS, A 9Ie/23, Szkic organizacyjny Placówki MSW w Jerozolimie z 30 III 1944 r.

W okresie, gdy placówka była kierowana przez Andrzejewskiego, intensywnie raportowała o rozgrywkach politycznych wśród polskich uchodźców w Palestynie. Kierownik placówki uczestniczył w tych rozgrywkach, rywalizował z przedstawicielami innych resortów i zabiegał o podniesienie rangi swojego urzędu. Starał się o przyznanie oficjalnego statutu delegata MSW, co miało uniezależnić go od konsulatu w Jerozolimie, uważał bowiem, że przeciwnicy polityczni traktowali go jedynie jako „niefachowego wicekonsula” (podobnie jak wcześniej Kański formalnie otrzymał to stanowisko)⁶⁷⁷. Andrzejewski domagał się także od MSW przekazywania poufnych informacji politycznych, dotyczących działalności rządu. Jak twierdził, miało to ułatwić mu walkę z propagandą opozycji „sanacyjnej”, którą uważał za ważny aspekt swojej działalności w Palestynie⁶⁷⁸. Kierownik placówki MSW pragnął także poddać swojej kontroli organizacje społeczne uchodźców. Co ciekawe, powoływał się przy tym na „sanacyjną” ustawę o stowarzyszeniach z 1932 r., domagając się, aby organizacje przygotowywały statuty i przedkładały je do zatwierdzenia w placówce MSW. Przeciwko takiemu rozwiązaniu protestowała Delegatura MPiOS, która na podstawie porozumienia z konsulem i władzami palestyńskimi kontrolowała działalność organizacji. Delegat MPiOS podkreślał, że wprowadzenie w życie postulatu Andrzejewskiego zobowiązywałoby organizacje polskie do przedstawiania statutów także władzom palestyńskim, a zatem poddawało je w istocie obcej kontroli⁶⁷⁹.

Upadek rządu Mikołajczyka oznaczał utratę przez ludowców kontroli nad MSW. Minister spraw wewnętrznych w rządzie Arciszewskiego Z. Berezowski zdecydował o odwołaniu Andrzejewskiego. W obronie partyjnego kolegi wystąpił wobec nowego premiera prezes SL S. Mikołajczyk, który podkreślał, że Andrzejewski, „człowiek starszy, stateczny uspokoił umysły na tak delikatnym jak Palestyna gruncie”⁶⁸⁰. Premier przekonywał, że motywy odwołania były merytoryczne, a nie polityczne: „[...] nie tylko nie umiał ułożyć swego stosunku do miejscowego społeczeństwa polskiego w sposób odpowiadający interesom służby i sprawy, lecz zajmował wobec tego społeczeństwa stanowisko zdecydowanie niechętnie. Skutkiem tego nadsyłał centrali informacje i sprawozdania nieścisłe i jednostronne. Naruszył obowiązki swe także przez to, że bardzo często nie stosował się do poleceń i dyspozycji centrali [...]”⁶⁸¹. 27 stycznia 1945 r. kierownictwo placówki MSW w Jerozolimie, ograniczonej do dwóch osób, objął były wojewoda tarnopolski Tomasz Malicki, człowiek związany z obozem sanacyjnym, lecz politycznie bliski endecji⁶⁸².

⁶⁷⁷ IPMS, PRM-L, t. 52, Depesze Czesmara (C. Andrzejewskiego) do Orkana (W. Banaczyka) z 25 V i 27 IX 1944 r.

⁶⁷⁸ IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) do Orkana (W. Banaczyka) z 12 VIII 1943 r.; t. 52, Depesza Czesmara do Orkana z 7 VII 1944 r.

⁶⁷⁹ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego do L. Grosfelda z 7 VI 1943 r., k. 991–992.

⁶⁸⁰ IPMS, PRM, t. 169/21, Pismo S. Mikołajczyka do T. Arciszewskiego z 10 II 1945 r.

⁶⁸¹ IPMS, PRM, t. 169/21, Pismo T. Arciszewskiego do S. Mikołajczyka z 27 II 1945 r.

⁶⁸² AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. A. Wdziękońskiego z 31 I 1945 r., k. 551; IPMS,

Niezależność od placówki MSW w Jerozolimie zachowywał tamtejszy przedstawiciel („korespondent”) Akcji Kontynentalnej, który podlegał bezpośrednio kierownictwu jej Biura Centralnego w Londynie. W listopadzie 1943 r. minister W. Banaczyk wyznaczył na to stanowisko sowietologa W. Bączkowskiego z Centrum Informacji. Do jego zadań należała obserwacja sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza rywalizacji brytyjsko-sowieckiej i amerykańsko-sowieckiej. Bączkowski miał jednocześnie zajmować się problematyką południa Rosji, Ukrainy, Kaukazu i Turkiestanu. Polecono mu także zainteresowanie sprawami żydowskimi, zwłaszcza w kontekście polityki brytyjskiej i sowieckiej⁶⁸³.

Placówka MSW została również powołana w Kairze. 2 lipca 1941 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych S. Kot mianował przedstawicielem resortu w stolicy Egiptu Zbigniewa Maliszewskiego („Zbigniew”). Delegat rozpoczął działalność 18 sierpnia⁶⁸⁴. Formalnie był urzędnikiem poselstwa w Kairze (przyznano mu stanowisko attaché legacyjnego), jednak była to faktycznie „przykrywka” dla jego tajnych obowiązków z ramienia MSW. Zadania Maliszewskiego obejmowały sprawy łączności z krajem oraz Akcji Kontynentalnej. Delegat miał wspierać działania placówki MSW w Stambule w zakresie łączności z Polską, a także nawiązać kontakt z placówkami jugosłowiańskimi i greckimi w Kairze w celu współpracy w sprawach prowadzenia szlaków łączności przez Bałkany. Zadaniem delegata była również pomoc dla agentów („korespondentów”) Akcji Kontynentalnej w krajach Bliskiego Wschodu, a w przyszłości także ewentualnie na Kaukazie. Dla potrzeb łączności z „korespondentami” Delegatowi polecono współdziałanie z brytyjskimi służbami specjalnymi, a zwłaszcza z szefem placówki Special Operations Executive (SOE) w Kairze (mjr., następnie płk. Guy Tamplinem)⁶⁸⁵.

Prawdopodobnie w 1943 r. doszło do odwołania Maliszewskiego. Zastąpił go Tadeusz Szumański „Szum”, podobnie jak jego poprzednik mianowany attaché poselstwa w Kairze. Od listopada 1942 r. w placówce pracowała także Janina Szapkowska, która zajmowała się szyframi i sprawami kancelaryjnymi⁶⁸⁶.

A 20.4a/174, Pismo podsekr. stanu w MSW Aleksandra Demideckiego-Demidowicza do min. sprawiedliwości B. Kuśnierza z 30 I 1945 r.; IPMS, A 9Id/42, Protokół kontroli Placówki MSW w Jerozolimie przez delegata NIK z 23 II 1945 r.; BZNO, akc. 48/96/1, Korespondencja Stronnictwa Narodowego na Wschodzie (tu data nominacji: 24 I 1945); akc. 48/96/2, List A. Macielińskiego do „Jasia” [Jana Aleksandrowicza ?] z 20 IV 1947 r.

⁶⁸³ IPMS, A 9 VI 16/1, Pismo W. Banaczyka do W. Bączkowskiego z 23 XI 1943 r.

⁶⁸⁴ IPMS, A 9VI. 19/1, Depesza z Pos. RP w Kairze z 26 IX 1941 r.

⁶⁸⁵ IPMS, A 9 VI.19/1, Pismo S. Mikołajczyka dla Z. Maliszewskiego z 12 XI 1941 r.; *ibidem*, Pismo S. Mikołajczyka do min. spraw zagr. z 13 X 1941 r.

⁶⁸⁶ IPMS, A 9 III 4/7, Depesza Z. Maliszewskiego z 23 XI 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. Wacława Babińskiego (MSZ) do Pos. RP w Kairze z 3 VIII 1943 r., k. 740; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza od T. Szumańskiego i J. Szapkowskiej („Tadeusz. Szapkowska”) do W. Banaczyka z 5 XI 1943 r.; *ibidem*, Depesza C. Andrzejewskiego do W. Banaczyka z 18 XI 1943 r.

Niewiele udało się odnaleźć informacji na temat aktywności i roli kairskiej placówki. Maliszewski w 1942 r. wskazywał, że jej działalność obejmowała cały Bliski Wschód⁶⁸⁷. Wiadomo, że placówka miała zapewniać wsparcie dla „korespondentów” Akcji Kontynentalnej działających w różnych krajach Bliskiego Wschodu. Wspomnianymi emisariuszami byli Izmael-Bek Pietrucin-Pietruszewski oraz Witold Rajkowski. Sprawa nie jest do końca jasna, ale najprawdopodobniej zostali oni służbowo podporządkowani placówce kairskiej⁶⁸⁸. O działalności Pietrucina-Pietruszewskiego „Kiszkurno”, postaci dość tajemniczej i intrygującej, posiadamy niewiele informacji. Wiadomo, że przybył na Bliski Wschód w listopadzie 1941 r. Działal przed wszystkim na terenie Iranu i zajmował się m.in. problematyką kaukaską⁶⁸⁹.

Więcej można powiedzieć o działalności Witolda Rajkowskiego „Omara”⁶⁹⁰. Ten orientalista, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego przybył z Londynu do Kairu jesienią 1941 r. jako „korespondent” Biura Centralnego Akcji Kontynentalnej. Przed wojną Rajkowski studiował na uniwersytecie w Kairze, następnie był krótko urzędnikiem konsulatu w Jerozolimie. Początkowo zamierzano Rajkowskiemu powierzyć misję obejmującą Egipt, Palestynę i Syrię. Przede wszystkim miał on nawiązać kontakt z przedstawicielami miejscowych środowisk arabskich i czerkieskich. Przewidywano także, że istotnym obszarem zainteresowań emisariusza stanie się obszar Kaukazu. Miał on organizować tam działania wymierzone w niemiecką propagandę, a także przygotowywać akcję partyzancką i sabotażową na wypadek zajęcia Kaukazu przez III Rzeszę. Brano przy tym pod uwagę zarówno współpracę z władzami sowieckimi i ułatwianie im kontaktu z kołami islamskimi, jak i działania samodzielne. Plany te zostały następnie uściślone, zdecydowano, że Rajkowski zostanie wysłany do Bejrutu, a jego głównym zadaniem będzie obserwacja życia politycznego, gospodarczego i intelektualnego w krajach arabskich⁶⁹¹. Ostatecznie emisariusz rozpoczął działalność w Bejrucie na począt-

⁶⁸⁷ IPMS, A 9 III 4/7, Depesza Z. Maliszewskiego z 1942 r.

⁶⁸⁸ IPMS, A 9 VI 19/1, Pismo S. Mikołajczyka dla Z. Maliszewskiego z 12 XI 1941 r.; *ibidem*, Pismo [z MSW] dla [Z. Maliszewskiego] z 9 I 1942 r.; IPMS, A 9 III 4/7, Depesza Z. Maliszewskiego z 1942 r.; *ibidem*, Depesza Z. Maliszewskiego z 23 XI 1942 r.

⁶⁸⁹ Józef Konrad Bogusław Tadeusz Pietrucin-Pietruszewski (po przejściu na islam Izmael-Bek), oficer armii rosyjskiej podczas I wojny światowej, następnie płk dywizji czeczeńskiej w „białej” armii gen. Antona Denikina; organizował antybolszewicką partyzantkę górali kaukaskich w Czeczenii i Dagestanie; od 1921 r. w Polsce; agent Oddziału II w ZSRR. Zob.: J. Kochanowski, *Afera „Izmael-Bek”*, „Karta” 1998, nr 25, s. 104–109 (autorowi artykułu nie udało się jednak ustalić wojennych losów Pietruszewskiego). Zob. też: J.S. Ciechanowski, *Bliski Wschód*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas drugiej wojny światowej*, t. 1, *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004, s. 384–385.

⁶⁹⁰ Zob. jego biogram: M. Paszkiewicz, *Rajkowski Witold (1911–1957)*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław 1987, s. 485.

⁶⁹¹ IPMS, A 9 VI 19/1, Krótka instrukcja działania na terenie Bliskiego Wschodu dla W. Rajkowskiego z 27 VIII 1941 r.; *ibidem*, Pismo S. Mikołajczyka dla W. Rajkowskiego z 18 IX 1941 r.

ku 1942 r. Obok wymienionych zadań zajmował się m.in. przygotowaniem ewentualnych szlaków przerzutowych przez granicę syryjsko-turecką⁶⁹². Podczas pracy w Bejrucie Rajkowski borykał się z problemami finansowymi oraz narzekał na swój niejasny status formalny. Chociaż ostatecznie został oficjalnym korespondentem jerozolimskiej „Gazety Polskiej”, utyskiwał, że był „ni to dziennikarzem, ni to propagandystą, ni to urzędnikiem konsulatu”⁶⁹³. Dużo miejsca w swoich dość chaotycznych raportach poświęcał wewnętrznym rozgrywkom i konfliktom wśród personelu polskich placówek⁶⁹⁴.

Na początku lipca 1942 r. Rajkowski został odwołany z Bejrutu i przeniesiony do Bagdadu. Podporządkowano go służbowo „Kiszkurnie”. Działalność w Iraku rozpoczął na początku września. Od listopada formalnie pełnił obowiązki referenta prasowego poselstwa w Bagdadzie. Był także współpracownikiem Centrum Informacji na Wschodzie i „Kuriera Polskiego w Bagdadzie”⁶⁹⁵. Podobnie jak w Bejrucie jego zadania polegały na obserwacji miejscowej sytuacji i stosunków oraz sporządzaniu raportów⁶⁹⁶.

Działalność Rajkowskiego wywoływała kontrowersje. Bardzo niechętny był mu gen. J. Zajac, z ironią nazywający go „obieżyświatem”⁶⁹⁷. S. Kot uważał, że z punktu widzenia Akcji Kontynentalnej emisariusz „jest na nic, gdyż od początku nie umiał podjąć pracy ze sprzymierzeńcami. [...] trochę winne było jego dziwactwo, dawna skłonność przejmowania się ideałami i pretensjami świata arabskiego”⁶⁹⁸. Nieudolność w wymagających dyskrecji działaniach sugerował też szef Akcji Kontynentalnej Jan Librach⁶⁹⁹. Z kolei ostatni szef placówki MSW w Jerozolimie T. Malicki wskazywał na „bardzo ujemne doświadczenia” współpracy z Rajkowskim. W jednej z opinii stwierdzono, że orientalista to człowiek „niezrównoważony, bardzo kłótlivy, ale utalentowany”⁷⁰⁰. Sam Rajkowski podkreślał

Warto zauważyć, że w Londynie Rajkowski przygotował kilka opracowań: *Propaganda niemiecka na Wschodzie arabskim* (26 VII 1941); *Propaganda włoska na Wschodzie arabskim* (26 VII 1941); *Ogólny zarys wstępnej akcji politycznej na Kaukazie* (13 VIII 1941); *Plan partyzantki na Saharze* (13 VIII 1941). Zob.: IPMS, A 9 VI 19/1.

⁶⁹² IPMS, A 9 VI 19/1, Sprawozdanie W. Rajkowskiego nr 11 z 20 IV 1942 r.

⁶⁹³ IPMS, A 9 VI 19/1, Sprawozdanie W. Rajkowskiego nr 19 z 30 IX 1942 r.; *ibidem*, Depesza ze Stambułu z 26 III 1942 r.; *ibidem*, Sprawozdanie W. Rajkowskiego nr 9 z 8 III 1942 r., nr 11 z 20 IV 1942 r.

⁶⁹⁴ IPMS, A 9 VI 19/1, Sprawozdania W. Rajkowskiego nr 6–11 (30 I–20 IV 1942).

⁶⁹⁵ IPMS, A 9 III 4/7, Depesza Z. Maliszewskiego do W. Rajkowskiego z 2 VII 1942 r.; IPMS, A 9 VI 19/1, Depesza S. Kota z Jerozolimy z 5 XI 1942 r.; *ibidem*, Sprawozdanie W. Rajkowskiego nr 19 z 30 IX 1942 r., nr 21 z 21 XI 1942 r., nr 23 z 24 XII 1942 r., nr 25 z 29 I 1943 r.

⁶⁹⁶ IPMS, A 9 VI 19/1, Sprawozdania W. Rajkowskiego.

⁶⁹⁷ IPMS, A 9 VI 19/1, Pismo d-cy WP na Śr. Wschodzie gen. J. Zajaca do gen. W. Sikorskiego z 2 IX 1942 r.

⁶⁹⁸ IPMS, A 9 VI 19/1, Depesza szyfr. S. Kota dla „Arwy” [Jana Librachy] z 5 XI 1942 r.

⁶⁹⁹ IPMS, A 9 VI 19/1, Pismo [J. Librachy] do W. Rajkowskiego z 10 I 1942 r.

⁷⁰⁰ IPMS, A 9 VI 16/1, Odpis depeszy „Nawrot od Epsteina”, Jerozolima, 2 V 1945.

swój zły stan psychiczny, wywołany problemami osobistymi, niekorzystnie wpływający na efektywność jego pracy⁷⁰¹.

W Iranie działalność w ramach Akcji Kontynentalnej poprzedziła powstanie placówki MSW. W sierpniu 1942 r. ambasador brytyjski w Teheranie R. Bullard zwrócił się do przebywającego tam wówczas ministra Kota z prośbą o polską pomoc w zwalczaniu propagandy niemieckiej w Iranie, nasilonej po sukcesach Wehrmachtu na Kaukazie. Chodziło przede wszystkim o ukazywanie społeczeństwu Iranu niemieckich zbrodni w okupowanej Polsce. Kot uznał, że działania w tej sprawie powinny zostać zorganizowane w ramach Akcji Kontynentalnej. Minister Mikołajczyk zaakceptował ten pomysł. Pod koniec września Kot przedstawił swojego kandydata do objęcia kierownictwa Akcji Kontynentalnej w Iranie. Był to kpt. Wacław Loga, topograf wojskowy, długoletni pracownik Wojskowego Instytutu Geograficznego. Minister znał Logę jako ofiarne szefa placówki przeładunkowej w Murmańsku, działającej w ramach aparatu opieki ambasady kujbyszewskiej. W październiku Loga (pseudonim „Sarna”) otrzymał nominację, jednak przez kilka miesięcy nie był w stanie nawiązać łączności szyfrowej z centralą w Londynie⁷⁰². Przystąpił jednak do opracowania planu zwalczania propagandy niemieckiej⁷⁰³. W lutym 1943 r. MSW sprecyzowało obowiązki emisariusza, różniące się od pierwotnych założeń misji, przedstawianych przez ministra Kota. Głównym zadaniem Logi miało być dostarczanie informacji politycznych i gospodarczych dotyczących niemieckiej penetracji Iranu. Co ciekawe, działania propagandowe uznano za drugorzędne, pomocnicze wobec zasadniczej działalności lub stanowiące dla niej „przykrywkę”⁷⁰⁴. Szef Akcji Kontynentalnej Jan Librach zauważył jednak po niemal rocznej działalności Logi w Iranie, że wykazuje on znacznie większe uzdolnienia w pracy „czysto” propagandowej niż w sprawach wywiadu politycznego i znacznie bardziej użyteczny byłby jako pracownik

⁷⁰¹ Rajkowski nie mógł się pogodzić, że jego angielska narzeczona nie uzyskała zgody na przyjazd do Iraku. IPMS, A 9 VI 19/1, Sprawozdania W. Rajkowskiego.

⁷⁰² IPMS, A 9 VI 11/1, Depesza S. Kota dla S. Mikołajczyka i „Arwy” [J. Librach] z 28 VIII 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Mikołajczyka dla S. Kota z 17 IX 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Kota dla S. Mikołajczyka z 28 IX 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Mikołajczyka dla S. Kota z 14 X 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Kota dla „Stema” (S. Mikołajczyka) i „Arwy” [J. Librach] z 29 X 1942 r.; *ibidem*, Depesza „Arwy” [J. Librach] dla S. Kota z 21 I 1943 r.

⁷⁰³ IPMS, A 9 VI 11/1, „Sarna” [W. Loga], Plan akcji „Victoria”, Teheran, 2 XI 1942 r. Loga uważał Iran za teren podatny na wpływy propagandy niemieckiej, ze względu na wdzięczność Irańczyków wobec Niemców za rolę w modernizacji ich kraju. Wskazywał, że Irańczycy nie chcieli wierzyć w informacje o niemieckich zbrodniach w Europie, publikowane w prasie obcej, milczała też o nich prasa miejscowa. Loga dość surowo oceniał polskich uchodźców, twierdząc, że ich postawy stanowić mogły pożywkę dla propagandy niemieckiej (jego zdaniem niektórzy uchodźcy mieli wyrażać opinie, że „pod Niemcami byłoby lepiej”). Loga twierdził także, że uchodźcy i żołnierze przejawiali zbyt wiele swobody obyczajowej, jednak jako przykład podawał „wycalowanie rąk przy witaniu się ze sobą wojskowych z ochotniczkami, chodzenie pod rękę” (sic!). *Ibidem*.

⁷⁰⁴ IPMS, A 9 VI 11/1, Depesza „Arwy” dla „Sarny” (W. Logi) z 8 II 1943 r.

resortu informacji. Zarazem jednak zauważał: „Pan Loga jest pracownikiem sumiennym i inteligentnym i zapoznał się dobrze z terenem perskim, zarówno pod kątem widzenia polityki ogólnej, jak i stosunków i potrzeb tamtejszej emigracji polskiej”⁷⁰⁵.

Do organizowania placówki MSW w Teheranie przystąpiono na początku 1943 r., a znaczącą rolę w jej powstaniu odegrał prawdopodobnie zaufany współpracownik S. Kota i organizator struktur SL w Iranie Franciszek Wilk⁷⁰⁶. Kierownikiem placówki został mianowany w lutym Jerzy (Mikołaj Jerzy) Górszczyk (wcześniej Poleszczuk), zarazem lider ludowców w Iranie, który zdobył zaufanie Kota w czasie swojej działalności w Rumunii na początku wojny, a następnie w aparacie opieki społecznej w ZSRR⁷⁰⁷. W marcu placówka rozpoczęła działalność⁷⁰⁸. Górszczyk okazał się postacią kontrowersyjną, jego osobowość miała znaczący wpływ na oblicze życia politycznego uchodźców w Iranie. Poseł w Teheranie K. Bader określał go jako człowieka nie tylko o „polemicznym”, ale i „niepowściągliwym” temperamencie, charakteryzującego się „radikalizmem, namiętnością i zapalczywością”⁷⁰⁹. Kierownika placówki MSW absorbował przede wszystkim zacieklej konflikt z delegatem MPiOS F. Haluchem z PPS, politykiem również kontrowersyjnym, który starał się ograniczyć wpływy polityczne Górszczyka. Spór przybrał charakter nieustannej i często żenującej „wojny” między delegatami. Był to rezultat nie tylko niejasnego rozdziału kompetencji między placówkami rządowymi, ale także, a nawet przede wszystkim, osobowości politycznych rywali. Treść raportów wysyłanych przez Górszczyka mogła nasuwać wnioski, że walka z delegatem MPiOS stanowiła najistotniejszy aspekt jego działalności⁷¹⁰. Poseł Karol Bader deklarował sympatię do Górszczyka, „bo to człowiek z charakterem i przekonaniami, wierny i gorliwy”, ale zarazem zauważał:

⁷⁰⁵ IPMS, A 9 VI 11/1, Notatka J. Librachy dla S. Kota z 30 IX 1943 r. Zob. też sprawozdania W. Logi w: *ibidem*.

⁷⁰⁶ IPMS, Kol. 25/11A, Pismo S. Kota do K. Badera z 31 I 1943 r. Powstanie placówki wsparł także W. Loga, który miał udzielić pożyczki finansowej na jej uruchomienie. IPMS, A 9 VI 11/1, Pismo F. Wilka do W. Logi z 7 II 1943 r.

⁷⁰⁷ Zob. szerzej o nim: *Słownik biograficzny działaczy ruchu...*, s. 128; T. Dubicki, *Konspiracja...*, t. 1, s. 223, 225.

⁷⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. S. Mikołajczyka do K. Badera z 25 II 1943 r., k. 920; *Z życia Polaków w Iranie*, GP, 15 III 1943, nr 63, s. 4.

⁷⁰⁹ IPMS, Kol. 25/99A, List K. Badera do S. Kota z 16 VIII 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. K. Badera z 25 I 1945 r., k. 23.

⁷¹⁰ AAN, HI-MSZ, mf 194, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ otrzymany 13 VIII 1943 r., k. 301; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 47, Depesze szyfr. J. Górszczyka do W. Banaczyka z 20 X 1943 r., k. 301, z 21 X 1943 r., k. 300; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza J. Górszczyka do W. Banaczyka z 3 XI 1943 r.; *ibidem*, Depesza J. Górszczyka do F. Wilka z 4 XI 1943 r.; *ibidem*, Depesza J. Górszczyka do W. Banaczyka z 16 XI 1943 r.; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 47, Odpis depesz Sekretariatu SL w Iranie i J. Górszczyka z 18 XI 1943 r., k. 290, 294; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza J. Górszczyka do W. Banaczyka z 25 XI 1943 r.; IPMS, PRM-L, t. 67, Depesza Sekretariatu SL w Iranie do Komitetu Zagr. SL w Londynie z 22 XII 1943 r.

„[...] z całą szczerością muszę powiedzieć, że w swoich poglądach jest bardzo ciasny, bardzo ograniczony. Od miesięcy już nie widzi on innego problemu jak Haluch”⁷¹¹. Dyplomata podkreślał także: „Wszystkie te spory kręcą się dokoła drobnych, śmiesznych nieraz spraw tego małego podwórka teherańskiego. W masie swej uchodźca tego nie chce, gorszy się ciągłym tarciem pomiędzy przedstawicielami władzy, często nawet śmieje”⁷¹².

Minister Henryk Strasburger usiłował doprowadzić do zawarcia porozumienia między skłóconymi delegatami. Minister opracował prowizoryczny statut delegata MSW, który został zaakceptowany przez Górszczyka i Halucha i podpisany w Kairze 10 grudnia 1943 r. Pozwalał on delegatowi MSW na „inspekcję polityczną” w obozach uchodźczych i dawał mu prawo otrzymywania od delegata MPiOS i starostów obozów informacji politycznych⁷¹³. Porozumienie zostało jednak odrzucone przez zwierzchnika Halucha, ministra Stańczyka, który uznał, że naruszało ono kompetencje Delegatury MPiOS i zostało zawarte bez jego pełnomocnictwa. Minister wskazywał, że obowiązek przekazywania szefowi placówki MSW informacji politycznych uczyniłby z aparatu opieki „narzędzie badania nastrojów i przekonań politycznych”. Stańczyk uznał także za niedopuszczalne przejście przez delegata MSW roli „urzędowego kontrolera” porządku i bezpieczeństwa w obozach, zobowiązanego do składania raportów resortom rządowym, które nie ponosiły odpowiedzialności za opiekę społeczną. Minister stanowczo zakazał także delegatowi MPiOS przekazywania szefowi placówki MSW informacji politycznych⁷¹⁴. Brak akceptacji dla porozumienia oznaczał wznowienie „wojny” szefa placówki MSW z delegatem MPiOS. Górszczyk oskarżył delegaturę, że wbrew deklarowanej apolityczności, zbierała informacje polityczne, a nawet inwigilowała go⁷¹⁵. Konflikt ciągnął się do odwołania Halucha z Iranu⁷¹⁶.

⁷¹¹ IPMS, A 9 I d/41, List K. Badera do W. Banacyka z 11 X 1943 r.

⁷¹² *Ibidem*.

⁷¹³ IPMS, PRM-L, t. 67, Pismo J. Górszczyka do min. W. Banacyka z 11 XII 1943 r.

⁷¹⁴ IPMS, PRM-L, t. 67, Depesza J. Stańczyka do H. Strasburgera z 20 XII 1943 r.; *ibidem* Depesza J. Stańczyka do F. Halucha z 20 XII 1943 r.; *ibidem*, Pismo J. Stańczyka do premiera S. Mikołajczyka z 22 XII 1943 r.; *ibidem*, Depesza H. Strasburgera do J. Stańczyka z 18 I 1944 r.; *ibidem*, Depesza J. Górszczyka do W. Banacyka z 20 I 1944 r.

⁷¹⁵ IPMS, PRM-L, t. 67, Depesze J. Górszczyka do W. Banacyka z 20 I 1944 r., 21 I 1944 r., 25 I 1944 r.

⁷¹⁶ IPMS, PRM-L, t. 67, Depesza Sekretariatu SL w Iranie (nadana przez J. Górszczyka) do premiera S. Mikołajczyka z 5 II 1944 r.; *ibidem*, Pismo J. Górszczyka do W. Banacyka z 17 II 1944 r.; *ibidem*, Depesze J. Górszczyka do W. Banacyka z 18 II 1944 r., 21 II 1944 r., 29 II 1944 r.; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka do W. Banacyka z 3 III 1944 r.; AAN, HI-MID, mf 50, Depesza [J. Górszczyka] do W. Banacyka i S. Kota z 7 VIII 1944 r., k. 276; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka do W. Banacyka z 19 VIII 1944 r. Zob. też skrajnie subiektywny obraz działalności delegata MSW w jego wspomnieniach: M.J. Górszczyk (Poleszczuk), *Szkie emigracyjne. Rumunia, Iran, Palestyna, Egipc*, Warszawa 1948.

Zmianę na stanowisku kierownika placówki MSW przeprowadził w końcu stycznia 1945 r. rząd Arciszewskiego. W obronie Górszczyka, jak to miało miejsce w przypadku Andrzejewskiego, stanął Mikołajczyk. Podkreślał on bezwzględne potraktowanie Górszczyka, którego zaraz po zwolnieniu powołano do wojska w Palestynie, chociaż jego żona (Wanda Szuszkiewicz-Górszczyk) spodziewała się niebawem dziecka⁷¹⁷. Również w tym przypadku premier podkreślił merytoryczne podstawy decyzji, krytykując Górszczyka, który: „[...] przez brak odpowiedniego przygotowania i taktu wszedł w ostry konflikt z miejscowym społeczeństwem [...] i naraził na szwank powagę urzędu”⁷¹⁸. 25 stycznia 1945 r. tymczasowym kierownikiem placówki został Witold Matkowski, przed wojną wiceprokurator Sądu Okręgowego w Stanisławowie, w Iranie urzędnik Wydziału Bezpieczeństwa i Porządku Delegatury MPiOS w Teheranie, a następnie referent bezpieczeństwa placówki MSW⁷¹⁹.

Placówka MSW w Stambule (kryptonimy „T”, „Stefan”) odgrywała istotną rolę w funkcjonowaniu łączności z krajem, która była jednym z głównych zadań resortu. Od września 1940 r. do lutego 1944 r. placówką kierował jeden z wybitniejszych działaczy Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC” Jerzy Kurcysz („Nowina”)⁷²⁰. Placówka organizowała łączność kurierską do Warszawy przez Budapeszt i do Lwowa przez Bukareszt. Po likwidacji placówki w Bukareszcie w styczniu 1941 r. przejęła także jej zadania i kontakty. Od maja 1941 r. nadzorowała ona także nową placówkę w Bukareszcie „Bogumił 1”. Pod zwierzchnictwem placówki stambulskiej działała również placówka w Belgradzie „Bogumił 2”. Od końca 1942 r. placówka w Stambule realizowała także zadania w ramach Akcji Kontynentalnej, prowadząc sekcje rumuńską, bułgarską, jugosłowiańską i referat turecki. Ze względu na zakres swoich działań należała do zatrudniających największą liczbę pracowników wśród placówek MSW (w szczytowym okresie działalności 9 osób). Wśród pracowników byli działacze polityczni różnych opcji, m.in. Paweł Zaleski, a później Tadeusz Cieplak z SL, Adam Macieliński z SN i Stanisław Olszewski ze Stronnictwa Demokratycznego. Ważną komórkę szyfrów prowadził były pracownik MSZ Wincenty Krajewski. W pracach Akcji Kontynentalnej byli zaangażowani m.in. Stefan Werner, kierownik placówki MID, oraz Apolinary Kielczyński i Edmund Romer, działacz

⁷¹⁷ IPMS, PRM, t. 169/21, Pismo S. Mikołajczyka do T. Arciszewskiego z 10 II 1945 r. Dziecko urodziło się 4 II 1945 r. w Teheranie. Była to Marzena Górszczyk-Kęcik, znana działaczka opozycji w PRL.

⁷¹⁸ IPMS, PRM, t. 169/21, Pismo T. Arciszewskiego do S. Mikołajczyka z 27 II 1945 r.

⁷¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. Z. Berezowskiego do Pos. RP w Teheranie z 25 I 1945 r., k. 88.

⁷²⁰ Zob. o nim: R. Terlecki, „*Za sprawę ojczyzny...*” Jerzy Kurcysz 1907–1988, w: J. Kurcysz, *Na przedpolu Jalt. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice 1995, s. 9–24. Kurcysz reprezentował zdecydowanie „antysanacyjne” stanowisko. Zob.: B. Tendyra, *Archiwum prof. Stanisława Kota. List Jerzego Kurcysza [sic!] do prof. S. Kota*, ZH 1986, z. 75, s. 146–151.

słowianofilski. Po odwołaniu Kurcyusza do Londynu w lutym 1944 r. placówką kierował Jan Rudowski⁷²¹.

Istotnym problemem w działalności placówek MSW oraz w ich relacjach z innymi agendami rządowymi był brak jasno określonych kompetencji oraz struktur organizacyjnych. Dopiero w październiku 1943 r. minister W. Banaczyk podpisał instrukcję w tej sprawie⁷²². Podkreślono w niej, że kierownik placówki nie mógł wkraczać w zakres działania innych polskich instytucji, lecz powinien nawiązać z nimi „ściśłą i życzliwą” współpracę. Zarazem jednak szef placówki miał obowiązek informowania ministra o „usterkach i brakach” w działalności polskich instytucji, zwłaszcza gdy mogły mieć wpływ na sytuację uchodźców lub wywoływać krytykę aliantów. W przypadku niemożliwości współpracy lub sporów kompetencyjnych kierownik miał zwracać się do ministra spraw wewnętrznych. Instrukcja przewidywała funkcjonowanie w strukturze placówki działu bezpieczeństwa i narodowościowego. Kierownik placówki miał obowiązek „przestrzegać sam, jak również jego personel, zasad bezstronności w pracy [...] jak również propagowania ideowych zasad, na których opiera się Rząd RP – bez względu na swoje wzgl. [ędnie] swego personelu przekonania”⁷²³.

Największym problemem były relacje z delegaturami MPiOS. 24 lutego 1944 r. ministrowie W. Banaczyk i J. Stańczyk ustalili na konferencji u premiera Mikołajczyka zasady współpracy placówek na Bliskim Wschodzie. Do zadań placówek MSW należało:

- obserwowanie ruchów społeczno-politycznych (organizacji i prasy), ich ewidencjonowanie i raportowanie o nich MSW i Ministrowi-Delegatowi Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie;
- obserwowanie i raportowanie o działalności wrogiej państwu;
- nadzór nad stowarzyszeniami i rejestrowanie nowych organizacji;
- cenzura korespondencji do osób cywilnych i przekazywanie brytyjskim organom bezpieczeństwa zażądanej korespondencji;
- informowanie uchodźców o działalności rządu i sytuacji w kraju;
- opieka nad mniejszościami narodowymi w porozumieniu z placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi;
- obserwowanie postaw mniejszości narodowych: ich działalności, stosunku do działań wrogich wobec państwa, stosunku do uchodźców narodowości polskiej i ludności miejscowej.

⁷²¹ Działalność placówki dotyczyła głównie łączności z okupowanym krajem i obszaru Bałkanów, nie omawiam zatem jej wszystkich aspektów. Szerzej zob.: J. Kurcyusz, *op. cit.*, *passim*; W. Grabowski, *Polska tajna administracja...*, s. 63–64.

⁷²² Warto zauważyć, że w 1942 r. Banaczyk, wówczas wiceprzewodniczący Rady Narodowej, odbył podróż na Bliski Wschód, w czasie której nieoficjalnie wykonywał powierzone przez Mikołajczyka zadanie „zbadań i uregulowania” działalności placówek MSW. IPMS, MSW, A 9 III 4/7, Depesza „Stema” (S. Mikołajczyka) dla Z. Maliszewskiego z 16 VII 1942 r.

⁷²³ IPMS, PRM-K, t. 42, Instrukcja tajna W. Banaczyka o organizacji i zakresie działania placówek MSW z 14 X 1943 r., k. 154–156.

Delegat miał prawo dokonywania inspekcji ośrodków, obozów i instytucji uchodźczych, a także wygłaszania przemówień w obozach i zaopatrywania ich w materiały propagandowe. W Iranie MSW uzyskało też wpływ na działalność podległej Delegaturze MPiOS Straży Bezpieczeństwa. Delegatura musiała przedstawiać szefowi placówki MSW listy członków straży i kandydatów do służby. W przypadku potwierdzenia zarzutów wobec członka straży lub kandydata do niej delegat MPiOS był zobowiązany do zwolnienia go lub nieprzyjęcia do służby. Delegat miał również obowiązek ułatwiać szefowi placówki MSW realizację zadań w zakresie bezpieczeństwa i spraw narodowościowych⁷²⁴.

* * *

Na Bliskim Wschodzie powołano także komórki Ministerstwa Sprawiedliwości. Pierwszym ministrem sprawiedliwości w rządzie RP na uchodźstwie był premier W. Sikorski. Podobnie jak to miało miejsce w przypadku MSW, struktury organizacyjne resortu ukształtowały się dopiero po ewakuacji do Wielkiej Brytanii. Od lipca 1940 r. do lipca 1941 r. na czele resortu stał minister Marian Seyda. Po jego dymisji, związanej z układem Sikorski – Mąjski, ministrem został Herman Lieberman z PPS (3 IX 1941). Krótkie urzędowanie Liebermana zakończyło się wraz z jego śmiercią 21 października 1941 r. Z kolei do stycznia 1942 r. kierownikiem ministerstwa (bez tytułu ministra) był Karol Popiel z SP. Najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości był wybitny prawnik Wacław Komarnicki, prorządowy narodowiec. Kierował on resortem od 21 stycznia 1942 r. do dymisji rządu Mikołajczyka. W gabinecie T. Arciszewskiego ministrem sprawiedliwości był Bronisław Kuśnierz z SP. Zadania ministerstwa wynikały m.in. z dekretu prezydenta RP z 29 kwietnia 1940 r. w sprawie zbierania i zabezpieczania dowodów w sprawach o przestępstwa pospolite⁷²⁵.

Organami ministerstwa powołanymi do wykonania tych zadań stały się Komisje Badawcze ministerstwa. Na obszarze Bliskiego Wschodu działały one w Palestynie oraz w Iranie. Geneza komisji palestyńskiej wiązała się z działalnością na terytorium Rumunii filii tzw. Komisji Rejestracyjnej (nazywanej także od nazwiska przewodniczącego Komisją Hallera). Powołana w październiku 1939 r. Komisja miała zajmować się zbieraniem materiałów dotyczących działalności władz przedwrześniowych, z wyraźnym zamiarem ich dyskredytacji. Agenda Komisji w Bukareszcie powstała pod koniec roku, a na jej czele stanął sędzia Zdzisław Piernikowski, zastąpiony niebawem przez prokuratora Witolda Michaelisa.

⁷²⁴ IPMS, PRM-K, t. 42, Zasady współpracy i podział kompetencji pomiędzy delegatami MPiOS i MSW działającymi na Bliskim Wschodzie, Londyn 25 II 1944 r., k. 152–153.

⁷²⁵ M. Hulaś, *op. cit.*, s. 176–181; A. Jankiewicz, *Ministerstwo Sprawiedliwości Rządu RP na emigracji w latach 1939–1945*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 33, 1981, z. 1, s. 127–154; B. Kroll, *Struktura...*, s. 231–232.

Placówka przyjęła jednak zdecydowanie „antysanacyjny” kurs, gdy 9 stycznia 1940 r. jej kierownictwo objął były pracownik Prokuratury Generalnej RP Karol Alexandrowicz⁷²⁶.

Po ewakuacji polskich placówek z Rumunii w listopadzie 1940 r. niektórzy spośród członków Komisji przebywali w Turcji, a inni w Palestynie. W Stambule znalazł się K. Alexandrowicz, który w kwietniu 1941 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii, formalnie zachowując jednak stanowisko przewodniczącego Komisji. Najważniejszym obszarem działania Komisji stała się jednak Palestyna, gdzie została ona przekształcona w Komisję Badawczą Ministerstwa Sprawiedliwości zgodnie z instrukcją ministra sprawiedliwości z grudnia 1940 r. Faktycznym szefem Komisji został przebywający w Jerozolimie Aleksander Robinson, były działacz Obozu Wielkiej Polski ze Śląska. Wspierał go jako referent sędzia Jerzy Luksemburg (Luxemburg, Luksenburg), przed wojną specjalizujący się w sprawach politycznych, m.in. działalności komunistycznej. Robinson używał tytułu wiceprzewodniczącego Komisji, ponieważ nominalnym przewodniczącym był nadal Alexandrowicz, a placówka w Jerozolimie działała jako oddział komisji w Stambule. W rzeczywistości była to fikcja. Z kolei adwokat Zygmunt Blenau pozostawał w Stambule, formalnie sprawując funkcję delegata Komisji w Turcji, jednak w rzeczywistości był niezależny od kierownictwa w Palestynie, a instrukcje otrzymywał wprost z Londynu⁷²⁷.

Stan organizacyjny zamętu trwał aż do wiosny 1943 r. i stwarzał dogodne warunki do działania dla kontrowersyjnych postaci, Robinsona i Luksemburga. Badający na przełomie 1942 i 1943 r. działalność Komisji w Palestynie wybitny prawnik Wiktor Sukiennicki w następujący sposób ocenił jej działalność: „[...] Komisja ta wydaje się w poszczególnych sprawach wykraczać poza zakres przewidzianego w dekrete Prezd.[enta] Rzplitej z 29 IV 1940 r. zbierania, ustalania i zabezpieczania dowodów w sprawach o przestępstwa pospolite. Kadłubowy skład Komisji, złożony z jednego członka [...] i jednego [...] referenta spowodował faktyczne przekreślenie przewidzianej w dekrete zasady kolegiałności, przez co uniemożliwił wewnętrzną kontrolę prac poszczególnych członków Komisji i pozbawił ją możliwości krytycznego oceniania poszczególnych poczyną i unikania zbytniego rozszerzania swych kompetencji. Wobec zbytniego nie liczenia się przez Komisję z ustawowo określonymi granicami jej kompetencji, możność wszczęcia przez nią w każdej chwili dowolnej sprawy wywołuje niezadowolenie wśród tutejszych obywateli polskich, obawiających się Komisji Badawczej, a jed-

⁷²⁶ Szerzej: T. Dubicki, S.J. Rostworowski, *Sanatorzy kontra Sikorszczycy czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993, s. 71–73; A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczycy kontra sanatorzy (ciąg dalszy)*, ZH 1999, z. 129, s. 66–67.

⁷²⁷ IPMS, Kol. 214/15, Protokół z wizytacji i ogólnej inspekcji Kom. Bad. Min. Spraw. w Jerozolimie dokonanej przez W. Sukiennickiego 28 XII 1942–6 II 1943 [to samo w: IPMS, A 20.4a/134]; IPMS, A20.4a/169, Działalność Komisji Badawczych Min. Sprawiedliwości w Jerozolimie i Iranie, b.d.

nocześnie głośno krytykujących jej poczynania i narzekających na brak kontrolującej Komisję instancji odwoławczej. Wynikłe na tle działalności Komisji Badawczej kontrowersje i spory z przedstawicielami innych władz i urzędów polskich na terenie Palestyny nie przyczyniają się do podniesienia jej autorytetu, a powodują znaczne zaognienie całokształtu stosunków wśród uchodźstwa⁷²⁸.

Komisja przejęła część akt z okresu działalności w Bukareszcie i kontynuowała sprawy dotyczące uchodźców w Rumunii oraz na Węgrzech i w Jugosławii. Prowadziła również oczywiście sprawy dotyczące bieżącej działalności na Bliskim Wschodzie. W 1940 r. Komisja zajmowała się czterema sprawami, w 1941 r. prowadzono 38 dochodzeń, a w 1942 r. już 63. Od 27 listopada 1940 r. do 31 grudnia 1942 r. przesłuchiwała 307 świadków. Jak wynikało z późniejszych ustaleń, w wielu rozpoczętych sprawach przez kilkanaście miesięcy nie prowadzono żadnych postępowań, a jednak nie zamykano ich formalnie i nie odsyłało akt do ministerstwa sprawiedliwości w Londynie⁷²⁹.

Jak wynika z zachowanego wykazu spraw, większość z nich dotyczyła działaczy politycznych i urzędników państwowych, związanych z obozem pomajowym⁷³⁰. Robinson i Luksemburg z tak wielką gorliwością zaangażowali się w zwalczanie „sanacji”, że wśród piłsudczyków Komisja Badawcza zyskała miano „polskiej czeki”⁷³¹. Komisja znalazła się również w ostrym konflikcie z delegatem MPiOS T. Lubaczewskim, którego Robinson uważał za „kryptosanatora” i zaciekle zwalczał, usiłując za wszelką cenę udowodnić nadużycia w delegaturze. Lubaczewski skarżył się na „krzywdy” i „zniewagi”, które spotykały go ze strony Komisji. Z kolei Robinson w swych raportach przedstawiał go jako współpracownika uważanego za *spiritus movens* działań „sanacyjnych” Witolda Hulanickiego, zarazem oskarżając „sanatorów” o rozpowszechnianie pogłosek na temat spotkań Robinsona z niemieckim szpiegiem⁷³². Komisja usiłowała także wymusić na delegaturze wstrzymywanie zasiłków uchodźczych osobom, które nie stawiały się na przesłuchania. Żądania takie spotkały się ze sprzeciwem miejscowych władz brytyjskich, które podkreślały zobowiązanie rządu polskiego do opieki nad uchodźcami i uznawały za uzasadnione wstrzymanie zasiłku jedynie w przypadku odmowy służby wojskowej lub przyjęcia zaoferowanego zatrudnienia⁷³³.

⁷²⁸ IPMS, Kol. 214/15, Pismo W. Sukiennickiego do S. Kota z 1 I 1943 r.

⁷²⁹ *Ibidem*; IPMS, Kol. 214/15, Protokół z wizytacji...

⁷³⁰ IPMS, Kol. 214/15, Protokół z wizytacji...

⁷³¹ W. Drymmer, *W służbie...*, s. 250; IJP/L, Kol. 7/ 2, List W. Drymmera do NN z 7 I 1948 r. Przykład „antysanacyjności” Robinsona zob.: IPN, MBP, BU 1571/184, „Uwagi dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie” – ze sprawozdania A. Robinsona z 21 V 1941 r.

⁷³² AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 37, List A. Robinsona do min. M. Seydy z 12 VII 1941 r., k. 607–609; AAN, HI-MSZ, mf 456, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego do J. Stańczyka z 27 VII 1942 r., k. 333; AAN, MPiOS, t. 99, Pismo T. Lubaczewskiego do J. Stańczyka z 1 XII 1943 r., k. 11.

⁷³³ AAN, HI-MSZ, mf 449, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego do J. Stańczyka z 26 XI 1942 r., k. 580.

Chociaż działalność komisji wzbudzała kontrowersje minister Wacław Komarnicki zdecydowanie popierał jej poczynania, domagając się od polskich placówek poszanowania jej uprawnień. Minister przeciwstawiał się zarazem powoływaniu sądów obywatelskich i uznawał za „wysoce niewłaściwą” krytykę komisji ze strony Zrzeszenia Prawników Polskich w Tel Awiwie⁷³⁴. O zmianach w Komisji zdecydowało, tak jak i w innych tego typu przypadkach, stanowisko ministra Kota. Polecił on przeprowadzenie kontroli Komisji i zbadanie sprawy jej nadużyć sprowadzonemu z Iranu, a zatem niezaangażowanemu w konflikty palestyńskie, prawnikowi Wiktorowi Sukiennickiemu⁷³⁵. W wyniku dochodzenia Kot uznał, że pozbawiony kontroli Robinson przekroczył uprawnienia Komisji, m.in. cenzurując prywatne listy z poczty dyplomatycznej⁷³⁶ oraz opiniując kandydatów do pracy w placówkach rządowych. Zdaniem Kota, Robinson był: „Politycznie lojalny, ale umysłowość bardzo słaba i nie samodzielna, bardzo porywczy, był skłócony z wojskiem i z delegaturą [MPiOS – J.P.]. Zbyt ulega autorytetowi Luksenburga”⁷³⁷.

Ujawnienie nieprawidłowości w działaniach Komisji zaowocowało pożądanymi zmianami organizacyjnymi. Komisja stała się jednolitą instytucją podporządkowaną bezpośrednio ministerstwu, z przewodniczącym urzędującym w Jerozolimie. Decyzje o zmianach personalnych podjęto w styczniu 1943 r. Robinson i Luksemburg zostali usunięci, chociaż ten pierwszy usiłował początkowo ignorować swoje odwołanie. Stanowisko przewodniczącego Komisji objął 1 kwietnia 1943 r. sprowadzony z Turcji Zygmunt Blenau. Członkiem Komisji został Tadeusz Aywas, pracujący w niej jeszcze w Bukareszcie⁷³⁸. Blenau kierował Komisją do końca wojny, natomiast miały miejsce zamiany w jej składzie. Od 1 czerwca 1944 r. członkiem Komisji został były szef jej odpowiednika w Teheranie sędzia

⁷³⁴ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od W. Komarnickiego do konsulatu gen. w Jerozolimie z 25 VIII 1942 r., k. 381.

⁷³⁵ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego do J. Stańczyka z 18 I 1943 r., k. 376; AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego do J. Stańczyka z 1 II 1943 r., k. 695; IPMS, Kol. 214/15, Protokół z wizytacji... Na temat W. Sukiennickiego zob.: M. Kornat, *Wiktor Sukiennicki (1901–1983) – prawnik, sowietolog, historyk*, ZH 2006, z. 157, s. 35–75; idem, *Sukiennicki Wiktor (1901–1983)*, PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2008, s. 396–401; S. Swianiewicz, *Wspomnienia o Wiktorze Sukiennickim*, ZH 1983, z. 66, s. 48–69.

⁷³⁶ Bulwersująca była m.in. sprawa kontroli korespondencji prof. Cezarii Jędrzejewiczowej, żony b. premiera Janusza Jędrzejewicza, w związku z poszukiwaniem dokumentów i korespondencji b. szefa Sztabu Głównego gen. Wacława Stachewicza. IPMS, A 9III4/6, Depesza A. Robinsona do M. Seydy z 2 VII 1941 r.

⁷³⁷ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. S. Kota z Jerozolimy do W. Komarnickiego z 19 I 1943 r., k. 374–375.

⁷³⁸ AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. S. Kota z Jerozolimy z 26 I 1943 r., k. 443; AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do Z. Blenaua z 17 II 1943 r., k. 688; *ibidem*, Tel. szyfr. Z. Blenaua do W. Komarnickiego z 6 IV 1943 r., k. 682; *ibidem*, Pismo W. Komarnickiego do A. Robinsona z 10 IV 1943 r., k. 681.

Stanisław Matula. W kwietniu 1945 r. przydzielono również sędziego Jana Morelowskiego, wcześniej także członka Komisji w Teheranie, a przed wojną naczelnika Sądu Grodzkiego w Żółkwi⁷³⁹.

Wśród różnych negatywnych zjawisk występujących wśród uchodźców polskich w Iranie była także przestępczość. Chodziło zwłaszcza o kradzieże, bójki, a także prostytutkę. Początkowo sprawami tymi zajmowała się żandarmeria wojskowa oraz komendy obozów, przestępców karano aresztem w więzieniach wojskowych lub w obozach. Sytuacja zmieniła się w związku z „demilitaryzacją” delegatury⁷⁴⁰. Delegat MPiOS W. Styburski zaczął domagać się zbierania i zabezpieczania dowodów w sprawach dotyczących przestępstw pospolitych, wskazując, że działania wojskowego wymiaru sprawiedliwości wobec osób cywilnych mogą zostać zakwestionowane. Wojsko samo zdecydowało zresztą uchylić się od wykonywania czynności procesowych i karnych w obozach cywilnych, co groziło powstaniem poczucia bezkarności. Na początku października 1942 r. Stanisław Kot zasugerował, by minister sprawiedliwości powołał delegata w Iranie, działającego na mocy wspomnianego dekretu prezydenta z 1940 r.⁷⁴¹ Sceptycyzm wobec takiego rozwiązania prezentował natomiast minister Stańczyk, który uważał, że samo zabezpieczanie dowodów nie rozwiązywało problemu przestępczości. Proponował on karanie sprawców drobnych przestępstw w ramach regulaminu obozowego, zaś przekazywanie poważniejszych przestępstw sądom miejscowym (tak jak w Wielkiej Brytanii), co ze względu na różnice kulturowe mogło budzić poważne zastrzeżenia⁷⁴².

26 listopada 1942 r. powołano w Teheranie komisję badawczą, której zadaniem było badanie działalności delegatur ambasady w Kujbyszewie działających wcześniej na terenie ZSRR i przesłuchiwanie ich pracowników aresztowanych przez władze sowieckie, a następnie deportowanych do Iranu. Komisją krótko kierował Wiktor Sukiennicki. Po jego wyjeździe do Palestyny na jej czele stanął sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach Stanisław Matula, a członkami zostali adwokaci Urbański i Romankiewicz. 17 grudnia 1942 r., na skutek nalegań Kota i Badera, minister Komarnicki zdecydował rozciągnąć kompetencje komisji na Iran, a sędziego Matulę mianował delegatem ministerstwa sprawiedliwości w Teheranie⁷⁴³. Ostatecznie na początku 1943 r. Komarnicki powołał nową Komisję

⁷³⁹ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do S. Matuli z 15 IV 1944 r., k. 768; AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. min. spraw. B. Kuśnierza do Z. Blenaua z 3 IV 1945 r., k. 819. Na temat Jana Morelowskiego zob.: J. Morelowski, *Sędzia za kratami. Wspomnienia z lat 1939–1942*, wyd. 2, Nowy Jork 1970. Autor dziękuje w tym miejscu prof. Jackowi Sztudyngerowi za informacje i materiały dotyczące J. Morelowskiego.

⁷⁴⁰ IPMS, A 20.4a/169, Opracowanie sędziego Władysława Glatmana, b.d.

⁷⁴¹ AAN, HI-MSZ, mf 448, Tel. szyfr. S. Kota z Teheranu z 3 X 1942 r., k. 601; AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. K. Badera i S. Matuli do W. Komarnickiego z 23 XII 1942 r., k. 331–332.

⁷⁴² AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. J. Stańczyka do Pos. RP w Teheranie z 23 X 1942 r., k. 46.

⁷⁴³ IPMS, A 20.4a/169, Działalność Komisji Badawczych Min. Sprawiedliwości w Jerozolimie i Iranie, b.d.; AAN, HI-MSZ, mf 287, Tel. szyfr. K. Badera do W. Komarnickiego z 16 XII

Badawczą Ministerstwa Sprawiedliwości w Teheranie z zadaniami wynikającymi z dekretu prezydenta z 1940 r., czyli takimi, jakie wykonywała komisja w Jerozolimie. Komisja teherańska miała dodatkowo nadal zajmować się sprawami byłych delegatur w ZSRR. Przewodniczącym komisji został S. Matula, wiceprzewodniczącym Bohdan Kawecki, prokurator i adwokat z Wilna, a członkiem Jan Aleksandrowicz, adwokat i działacz SN z Sanoka⁷⁴⁴.

Podobnie jak to było w przypadku placówki ministerstwa sprawiedliwości w Palestynie, Komisja w Teheranie nie uniknęła kontrowersji i konfliktów politycznych wokół swojej działalności. Sędziemu Matuli zarzucano uwikłanie w działania wymierzone w delegata MPiOS F. Halucha. W październiku 1943 r. minister Komarnicki postanowił odwołać Matulę. Decyzja ta wywołała zaniepokojenie polityków obawiających się przejęcia kontroli nad Komisją przez działaczy wpływowego wśród uchodźców w Iranie SN. Sędziego bronił poseł Bader, który, krytycznie odnosząc się do Matuli, twierdził zarazem, że był on „dziecinny, nieporadny”, lecz posiadał „duże walory ducha i charakteru”⁷⁴⁵. Ostatecznie minister zdecydował o zmianach w Komisji w kwietniu 1944 r., z tym, że miały one wejść w życie od 1 czerwca. Matula został wówczas przeniesiony do Komisji w Jerozolimie. Nowym przewodniczącym mianowano Kaweckiego, wiceprzewodniczącym Aleksandrowicza, później członkiem Komisji został także sędzia Jan Morelowski⁷⁴⁶.

Nominacja „sanatora” Kaweckiego spotkała się z negatywnym przyjęciem przez posła Badera⁷⁴⁷. Pod koniec 1944 r. Komisja Badawcza znalazła się w ostrym konflikcie z poselstwem w Teheranie. Poseł Bader zażądał likwidacji Komisji, wskazując na zmniejszenie się liczby uchodźców oraz zakończenie prac związanych z badaniem delegatur w ZSRR. Przede wszystkim poseł wysunął wobec

1942 r., k. 348; mf 448, Pismo W. Komarnickiego do sekr. gen. MSZ K. Morawskiego z 11 XII 1942 r., k. 595; *ibidem*, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do Pos. RP w Teheranie z 17 XII 1942 r., k. 594; mf 287, Tel. szyfr. S. Matuli i K. Badera do W. Komarnickiego z 23 XII 1942 r., k. 331–332; mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 17 IV 1944 r., k. 731 (informacja o S. Matuli).

⁷⁴⁴ AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do K. Badera z 4 I 1943 r., k. 784; mf 299, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do S. Kota z 7 I 1943 r., k. 485. Zob. też: mf 279, Tel. szyfr. S. Kota do W. Komarnickiego otrzymany 24 XI 1942 r., k. 623. Według niektórych dokumentów komisja została powołana 31 XII 1942 r. IPMS, A 20.4a/169, Działalność Komisji Badawczych...

⁷⁴⁵ IPMS, Kol. 25/99A, List K. Badera do S. Kota z 15 X 1943 r. Zob. też: IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza J. Górszczyka z 15 X 1943 r.

⁷⁴⁶ AAN, HI-MSZ, mf 174, Tel. szyfr. W. Komarnickiego do S. Matuli z 15 IV 1944 r., k. 49; IPMS, A 20.4a/172, Pismo B. Kaweckiego do W. Komarnickiego z 1 VI 1944 r.

⁷⁴⁷ B. Kawecki, *Ze wspomnień wileńskiego prokuratora*, Londyn 1977, s. 133–134. Kawecki wspominał, że był zaskoczony nominacją od ministra-narodowca. Twierdził, że zawdzięczał awans „postawieniu się” zastępcy delegata MPiOS A. Pająkowi z PPS. Co ciekawe, Kawecki był studentem Komarnickiego na USB, a później prowadził m.in. sprawy wileńskich narodowców (miał nawet doprowadzić do zwolnienia aresztowanego Komarnickiego). Przedstawione z poczuciem humoru migawki wspomnień z pracy w Komisji zawarł Kawecki w: *ibidem*, s. 131–140.

Komisji szereg poważnych zarzutów. Twierdził, że działała ona wbrew interesom uchodźców i sprawy polskiej w Iranie, osłabiając polską pozycję w warunkach delikatnej i skomplikowanej sytuacji politycznej w tym kraju. Poseł zarzucał Komisji bezprawne prowadzenie dochodzeń w sprawach o przestępstwa popełnione przez uchodźców polskich wobec obywateli irańskich, a także stwarzanie wśród Irańczyków wrażenia istnienia w Iranie „surogatów” sądów polskich. Komisja miała także odbierać, bez porozumienia z Wydziałem Konsularnym poselstwa, paszporty, co do których istniało podejrzenie, że zostały wydane na podstawie fałszywych dokumentów lub informacji. Za bezprawne uznawało poselstwo także domaganie się od niego wydania dokumentów bez wskazania, że dotyczą spraw o przestępstwo pospolite. Twierdzono również, że Komisja rozpoczyna dochodzenia na podstawie plotek oraz wywołuje panikarskie nastroje, wysuwając plany swej ewakuacji do Ahwazu. Uznawano Komisję za niezdolną do współpracy z poselstwem⁷⁴⁸.

Szczególnie ostro poseł Bader atakował wiceprzewodniczącego Komisji Jana Aleksandrowicza. Zarzucił mu zorganizowanie wśród uchodźców manifestacji politycznej, atakującej zdymisjonowany rząd Mikołajczyka, którego Bader był gorącym zwolennikiem, twierdząc przy tym, że wywołało to niekorzystne zainteresowanie ambasady sowieckiej w Teheranie i tamtejszej komórki ZPP w ZSRR. Poseł oskarżał także Aleksandrowicza o zainspirowanie działań wymierzonych w Polską Wytwórnię Artystyczną w Teheranie, które doprowadziły do paraliżu tego interesującego przedsięwzięcia gospodarczego obywateli polskich w Iranie⁷⁴⁹.

Konflikt doprowadził do „zerwania stosunków” między poselstwem a Komisją. Kuriozalna sytuacja, gdy dwa przedstawicielstwa rządowe nie utrzymywały między sobą kontaktów i ignorowały się wzajemnie, wywoływała zrozumięcie oburzenie uchodźców. Ostatecznie jednak w styczniu 1945 r. podjęto rozmowy, w wyniku których zawarto porozumienie. Postanowiono, że poselstwo i Komisja „puszczą w niepamięć” dotychczasowe spory oraz wzajemne oskarżenia i nie będą ingerować w sprawy znajdujące się ustawowo w kompetencjach danego urzędu. Komisja jako gest dobrej woli uznała gotowość do informowania posła

⁷⁴⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 89, Notatka Z. Jakubskiego z Wydziału Uchodźczego MSZ dla ministra spraw zagranicznych z 28 XII 1944 r. oraz pismo K. Badera do MSZ z 30 XI 1944 r., k. 177–180.

⁷⁴⁹ *Ibidem*. AAN, HI-MSZ, mf 325, Tel. szyfr. K. Badera do min. spraw zagr. z 15 XII 1944 r., k. 842–843. Polska Wytwórnia Artystyczna była kierowana przez architekta Romana Schneidera, malarkę Mary Schneider oraz Różę Szancer. Miała charakter spółdzielni pracowniczej. Grupa pracowników zarzucała im lokowanie finansów wytwórni na prywatnych kontach bankowych i dążenie do zagarnięcia jej mienia. Zob.: IPMS, A 20.4/6, Pismo Zarządu Polskiej Wytwórni Artystycznej do min. spraw. B. Kuśnierza z 20 III 1945 r.; *ibidem*, Notatka sędziego R. Haimana, Londyn 15 V 1945 r.; *ibidem*, [Materiały w sprawie konfliktu między poselstwem w Teheranie a Komisją Badawczą w sprawie Pol. Wytwórni Artystycznej].

o „ważnych sprawach”, chociaż, jak podkreślali jej członkowie, nie wymagały tego przepisy prawne. Komisja zgodziła się także powiadamiać posła oraz ministra sprawiedliwości o zamiarze wszczęcia postępowań wobec urzędników poselstwa. W sprawach, w których nie osiągnięto porozumienia placówki miały odwoływać się do ministrów spraw zagranicznych i sprawiedliwości, a do czasu rozstrzygnięcia sporu sprawy miały pozostawać w zawieszeniu⁷⁵⁰.

Do rozstrzygnięcia konfliktu niewątpliwie przyczyniła się postawa ministra sprawiedliwości w gabinecie Arciszewskiego, Bronisława Kuśnierza. Skrytykował on postawę Komisji, podkreślając odpowiedzialność posła RP za działalność obywateli polskich na terenie obcego państwa. Dotyczyło to, zdaniem ministra, także placówek rządowych, zobowiązanych do uzgadniania swoich poczynań z poselstwem. Minister podkreślił, że: „konflikty, w rodzaju tego, jaki powstał w Iranie nie mogą mieć miejsca nawet w tym wypadku gdyby pełna racja istniała po stronie resortowej, a nie Posła RP. W danym wypadku zaś o pełnej racji po stronie Komisji Badawczej nie może być mowy”⁷⁵¹.

Komisjom Badawczym Ministerstwa Sprawiedliwości przypisywano w założeniu istotne znaczenie. Zgodnie z dekretem prezydenta z 29 kwietnia 1940 r. protokoły z ich postępowań miały być po wojnie w sądach traktowane na równi z protokołami sądowych przesłuchań świadków. W listopadzie 1942 r. minister Wacław Komarnicki stwierdzał z emfazą, że: „Przyznanie im tak doniosłego proceduralno-karnego znaczenia [...] skutkuje już w chwili obecnej ich wybitny wpływ moralny na opinię publiczną [...]”⁷⁵². W rzeczywistości jednak ciągle konflikty polityczne wokół komisji nie przyczyniały się do zdobywania przez nie autorytetu w środowiskach uchodźczych. Działo się tak, chociaż ministerialne instrukcje wyraźnie wskazywały, że członkowie Komisji nie tylko nie powinni należeć do władz stronnictw politycznych, lecz także występować na zewnątrz jako ich „czynnici” działacze⁷⁵³.

* * *

Przedstawiciele na Bliskim Wschodzie powoływało także Ministerstwo Skarbu. Resortem tym w rządzie na uchodźstwie kierowali kolejno: Adam Koc (do grudnia 1939), Henryk Strasburger (do lipca 1943), Ludwik Grosfeld (w rządzie Mikołajczyka) i Jan Kwapiński (w rządzie Arciszewskiego)⁷⁵⁴. W maju 1940 r. minister skarbu delegował do Turcji inżyniera Krajewskiego, którego zadaniem było umożliwienie zatrudnienia na Bliskim Wschodzie polskich inżynierów i techników. Dzięki

⁷⁵⁰ IPMS, A 20.4/46, Pismo B. Kaweckiego do min. sprawiedliwości B. Kuśnierza z 20 XII 1944 r.; *ibidem*, Pismo NN [J. Aleksandrowicza ?] do B. Kuśnierza z 17 I 1945 r.

⁷⁵¹ IPMS, A 20.4/46, Pismo B. Kuśnierza do Kom. Bad. w Teheranie z 17 I 1945 r.

⁷⁵² AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo W. Komarnickiego do MSZ z 23 XI 1942 r., k. 596.

⁷⁵³ AAN, HI-MSZ, mf 174, Depesza W. Komarnickiego do S. Matuli, b.d. [1944], k. 61.

⁷⁵⁴ M. Hulaś, *op. cit.*, s. 181–184; B. Kroll, *op. cit.*, s. 223.

jego działalności udało się znaleźć pracę dla ponad 80 specjalistów, dla większości z nich w Turcji, lecz także w Egipcie, Iranie i Afganistanie⁷⁵⁵. Wiadomo również, że w późniejszym okresie stanowisko delegata Ministerstwa Skarbu w Turcji sprawował Wiktor Styburski, zasłużony wcześniej w ewakuacji złota Banku Polskiego⁷⁵⁶.

1 lutego 1942 r. Jan Marynowski, delegat Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Ankarze został mianowany przez ministra skarbu inspektorem finansowo-rachunkowym polskich placówek w Turcji, Syrii, Palestynie i Egipcie. Urzędował on w Stambule⁷⁵⁷. Na początku 1942 r. misję kontroli finansowej placówek w Palestynie powierzono Styburskiemu, jednak decyzję tę zmieniono. W związku z akcją pomocy dla obywateli polskich w ZSRR Styburskiego mianowano w lutym delegatem Ministerstwa Skarbu w Teheranie, a zarazem radcą finansowym tamtejszego polskiego poselstwa. Miał o wykonywać zlecone sprawy finansowe i dokonywać kontroli rachunkowej wszystkich polskich placówek w Iranie, Iraku, Indiach i Afganistanie⁷⁵⁸.

Jak wiadomo, Styburski w kwietniu 1942 r. został delegatem MPiOS w Teheranie, zachował jednak stanowisko delegata Ministerstwa Skarbu. Został odwołany z dniem 1 marca 1943 r. w związku z usunięciem z funkcji delegata MPiOS w Teheranie i przeniesieniem z Iranu do Indii. Nowym delegatem Ministerstwa Skarbu został dotychczasowy kierownik wydziału społecznego Delegatury MPiOS Zygmunt Krzysztopouloski⁷⁵⁹. Zakres obowiązków delegata przygotowany przez ministerstwo był stosunkowo szeroki, natomiast zasięg terytorialny działalności ograniczono do Iranu. Delegat miał współpracować z poselstwem oraz Delegaturą MPiOS przy załatwianiu spraw finansowych i gospodarczych z instytucjami brytyjskimi i irańskimi. Opiniował również preliminarze budżetowe aparatu opieki społecznej i wraz z szefem Delegatury MPiOS uzgadniał je z ambasadą brytyjską w Teheranie. Zadaniem delegata było także opiniowanie preliminarzy wszystkich pozostałych placówek polskich w Iranie pod względem oszczędności i celowości w planowaniu wydatków. Do kompetencji delegata należał jeszcze nadzór nad wszelkimi transferami finansowymi i prowadzenie spraw prywatnych przekazów finansowych, kontakty z miejscowymi kołami gospodarczymi oraz inne sprawy zlecone przez ministerstwo⁷⁶⁰.

⁷⁵⁵ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. inż. Krajewskiego z ambasady w Ankarze do min. H. Strasburgera z 21 VII 1941 r., fol. 12.

⁷⁵⁶ AAN, HI-MSZ, mf 448, Pismo MPiOS do MSZ z 6 II 1942 r., k. 248.

⁷⁵⁷ AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do ambasady w Ankarze ze I 1942 r., k. 607–608. Nie udało się odnaleźć bliższych informacji o jego działalności.

⁷⁵⁸ AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. E. Raczyńskiego do ambasady w Ankarze ze I 1942 r., k. 607–608; mf 278, Tel. szyfr. z MSZ do konsulatu gen. w Jerozolimie z II 1942 r., k. 668.

⁷⁵⁹ AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. od min. skarbu dla W. Styburskiego z 15 III 1943 r., k. 919; mf 307, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie z 14 XII 1943 r., k. 993. Krzysztopouloski był przed wojną m.in. Naczelnym Inspektorem Ceł w Wolnym Mieście Gdańsku.

⁷⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. Min. Skarbu do Z. Krzysztopouloskiego z 5 VII 1943 r., k. 1004. Minister skarbu L. Grosfeld domagał się od delegata MPiOS ścisłej współpracy z Krzysztopouloskim i przedkładania mu preliminarzy miesięcznych. AAN, HI-MSZ, mf 173, Depesza L. Grosfelda do F. Halucha przekazana MSZ 28 VI 1943 r., k. 913.

31 grudnia 1943 r. Krzysztoporski został odwołany z funkcji delegata i przeniesiony do Ministerstwa Odbudowy Administracji Publicznej w Londynie. Nowego delegata nie powołano. Już w listopadzie 1943 r. minister Grosfeld zdecydował o likwidacji urzędu, prawdopodobnie w związku ze zmniejszeniem się liczby uchodźców w Iranie i względami oszczędnościowymi⁷⁶¹.

Gdy mowa o sprawach finansowo-gospodarczych, należy zwrócić uwagę na działalność instytucji działającej poza strukturami rządu RP na uchodźstwie, której wojenna karta pozostaje mocno zapomniana. Chodzi tu o Najwyższą Izbę Kontroli (NIK), utworzoną na uchodźstwie na początku 1940 r.⁷⁶² Powołała ona także swoje komórki na Bliskim Wschodzie. 2 maja 1942 r. delegatem NIK na Bliskim Wschodzie został mianowany Leon Barysz, były dyrektor naczelny Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK)⁷⁶³. Jego zadaniem było prowadzenie kontroli gospodarki urzędów i placówek polskich na obszarze Palestyny, Syrii oraz Iraku⁷⁶⁴. Barysz przeprowadzał m.in. w 1942 r. kontrolę Delegatury MPiOS w Jerozolimie w związku z zarzutami wysuniętymi przez Komisję Badawczą Ministerstwa Sprawiedliwości⁷⁶⁵. Sprawa ta dobrze pokazywała skomplikowanie układów personalnych na Bliskim Wschodzie. Barysz, legionista I Brygady, przed wojną protegowany wpływowego prezesa BGK gen. Romana Góreckiego, w Palestynie był związany ze zwalczaną przez koła rządowe grupą piłsudczyków⁷⁶⁶. Mianowanie go delegatem NIK postawiło ludzi aparatu rządowego w niezbyt komfortowej sytuacji. Kontrolerem działalności placówek rządowych miał być człowiek „starego reżimu”, który w opinii „antysanatorów” sam powinien podlegać kontroli i nadzorowi. W wyniku działań zdeterminowanego tropiciela wpływów „sanacyjnych” A. Robinsona, kontrolę placówki kierowanej przez lojalnego wobec rządu urzędnika przeprowadzał jeden z „sanatorów”. Brak jest bliższych danych o działalności delegata NIK. Wiadomo, że prawdopodobnie w 1944 r. Barysza zastąpił Witold Rochmiński⁷⁶⁷.

2 listopada 1942 r. prezes NIK mianował delegatem tej instytucji w Iranie Stanisława Widomskiego, przed wojną dyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu, a ostatnio członka komisji rewizyjnej Delegatury MPiOS w Teheranie⁷⁶⁸.

⁷⁶¹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (protokół posiedzenia 17 XI 1943), s. 263; AAN, HI-MSZ, mf 173, Tel. szyfr. Min. Skarbu do Z. Krzysztoporskiego z 15 XII 1943 r., k. 929.

⁷⁶² 22 XII 1939 r. Tadeusz Tomaszewski (PPS) został mianowany prezesem NIK. 17 II 1940 r. prezydent wydał dekret o kontroli państwowej. Szerzej zob.: D. Górecki, *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002, s. 46–52; B. Kroll, *Struktura...*, s. 238.

⁷⁶³ BPOSK, Archiwum Osobowe, sygn. 50/49.

⁷⁶⁴ IPMS, PRM-k-77, Pismo prezesa NIK T. Tomaszewskiego z 2 V 1942 r., k. 101; AAN, HI-MSZ, mf 308, Tel. szyfr. prezesa NIK do L. Barysza z 3 III 1943 r., k. 246.

⁷⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 525, Tel. szyfr. prezesa NIK do L. Barysza z 15 VI 1942 r., k. 410.

⁷⁶⁶ Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998, s. 98; W. Drymmer, *op. cit.*, s. 257.

⁷⁶⁷ AAN, MPiOS, t. 60, Protokół kontroli placówki MPiOS w Bejrucie z 11 XII 1944 r., k. 132.

⁷⁶⁸ AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) do prezesa NIK z 13 X 1942 r., k. 1006; IPMS, PRM-K, t. 77, Pismo dyr. Biura Prezydialnego PRM A. Romera

Zastępcą delegata został Wacław Goldman, działacz PPS i długoletni radca prawny BGK⁷⁶⁹. Jednym z istotnych zadań delegatury była kontrola gospodarki finansowej Ambasady RP w ZSRR, którą prowadzono po jej likwidacji do końca lutego 1944 r.⁷⁷⁰

6. Próby konsolidacji. Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie

Jak to już wcześniej wspomniano, istotnym problemem dla rządu RP na uchodźstwie było zapewnienie odpowiedniej kontroli polskich działań na Bliskim Wschodzie i koordynacja pracy coraz liczniejszych placówek rządowych. Pomysły powołania dla tych zadań specjalnego przedstawiciela rządu pojawiły się już w 1940 r. 27 czerwca 1940 r. dowódca SBSK gen. Stanisław Kopański przesłał gen. Sikorskiemu opinię o konieczności wyznaczenia koordynatora spraw wojskowych i politycznych na Bliskim Wschodzie⁷⁷¹. W drugiej połowie 1940 r. o powołanie pełnomocnika rządu apelował z kolei poseł w Teheranie Jan Karszo-Siedlewski. Podkreślał on przede wszystkim wzrastające znaczenie Bliskiego Wschodu jako ośrodka formowania wojska i uchodźstwa cywilnego, a także ważnego obszaru dla poczynań obserwacyjnych i wywiadowczych wobec ZSRR. Wskazywał także na nasilające się problemy w łączności z Londynem oraz konieczność koordynacji działań placówek dyplomatycznych⁷⁷². Już w maju 1940 r. Sikorski zamierzał wyznaczyć na delegata rządu, koordynującego sprawy polskie na Bliskim Wschodzie i Bałkanach, dotychczasowego szefa Komitetu dla Spraw Kraju gen. Kazimierza Sosnkowskiego. Miał on zostać również mianowany ambasadorem w Ankarze. Sprawa upadła w związku z kolejnym już sprzeciwem władz tureckich wobec odwołania ambasadora Sokolnickiego⁷⁷³.

z 2 XI 1942 r., k. 113; AAN, HI-MSZ, mf 525, Tel. szyfr. T. Tomaszewskiego do S. Widomskiego z 2 XI 1942 r., k. 345. Kandydaturę Widomskiego prawdopodobnie zaproponował S. Kot.

⁷⁶⁹ Zob. jego biogram: A.K. Kunert, *Goldman Wacław (1897–1969)*, w: *SBDPRR*, t. 2, s. 292.

⁷⁷⁰ D. Górecki, *op. cit.*, s. 51.

⁷⁷¹ *PSZ*, t. 2, cz. 2, s. 299.

⁷⁷² AAN, HI-MSZ, mf 3, Depesza J. Karszo-Siedlewskiego z Kairu do min. A. Zaleskiego z 2 IX 1940 r., k. 67; *ibidem*, Depesza J. Karszo-Siedlewskiego do gen. W. Sikorskiego z 5 X 1940 r., k. 57. Co ciekawe, ambasador w Bukareszcie Roger Raczyński twierdził później, że z chwilą przystąpienia Włoch do wojny w czerwcu 1940 r. otrzymał od premiera mandat koordynowania polskich placówek na Bliskim Wschodzie, Bałkanach i na Węgrzech. AAN, HI-MSZ, mf 66, List R. Raczyńskiego do NN z 8 IX 1943, k. 776.

⁷⁷³ M. Sokolnicki, *Dziennik...*, s. 129. O zamiarze mianowania Sosnkowskiego poinformował Sokolnickiego ambasador Francji w Ankarze René de Massigly, który rozmawiał z Sikorskim i Zaleskim. Pomysł miał być przede wszystkim rezultatem problemów związanych ze spodziewanym przystąpieniem Włoch do wojny. O spodziewanej nominacji Sosnkowskiego został też powiadomiony poseł Karszo-Siedlewski (cyt. depesza z 5 X 1940 r.). Warto zauważyć, że w tym samym cza-

Była to pierwsza, lecz nie ostatnia próba pozbycia się z szeregów gabinetu Sikorskiego coraz bardziej skonfliktowanego z „antysanacyjnymi” politykami generała. Sprawa misji Sosnkowskiego na Bliskim Wschodzie powróciła na początku 1941 r. i była pochodną zdecydowanie słabnącej pozycji generała w rządzie. Sosnkowski od pierwszych miesięcy obecności w rządzie był obiektem ostrych ataków ze strony bliskich współpracowników Sikorskiego, a zwłaszcza Stanisława Kota. Kluczową kwestią był spór o kształt podziemia wojskowego i politycznego w kraju. Spór Sosnkowski – Kot intensyfikował wyraźny konflikt między dwiema diametralnie różnymi osobowościami oraz reprezentowanymi przez adwersarzy wizjami funkcjonowania podziemia. Sikorski, obdarzający początkowo Sosnkowskiego, jak się wydaje, sporym zaufaniem, pod wpływem otoczenia zaczął skłaniać się ku odsunięciu go od spraw krajowych. Ostatecznie polityczny pojedynek zakończył się porażką generała. Został on zmuszony do rezygnacji z kierownictwa KSK, które powierzono 2 stycznia 1941 r. jego zaciętemu rywalowi. Sikorski i Kot zaczęli wówczas wyraźnie dążyć do pozbycia się Sosnkowskiego z Londynu⁷⁷⁴.

Na przełomie stycznia i lutego 1941 r. Sikorski poinformował Sosnkowskiego o swoich planach wyjazdu do Egiptu, starając się zarazem wysondować gotowość Sosnkowskiego do ewentualnego zastąpienia go w planowanej misji. Sosnkowski, któremu wcześniej premier ostro zarzucił odrzucanie kolejnych propozycji⁷⁷⁵, wyraził gotowość podjęcia się zadania. W połowie lutego Sikorski rozmawiał w tej sprawie z prezydentem Władysławem Raczkiewiczem. Premier podkreślał „historyczną” doniosłość misji w związku z brytyjskimi planami utworzenia polskiego korpusu na bazie Brygady Karpackiej oraz zaistniałymi, jego zdaniem, możliwościami odegrania przez Polaków znaczącej roli w spodziewa-

się rozważano objęcie przez generała ambasady w Waszyngtonie. Biograf Sosnkowskiego wskazuje, że to sam generał obwarował swoją zgodę na objęcie placówki w Turcji warunkiem specjalnych pełnomocnictw. Miały one obejmować kontrolę wszystkich placówek dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie, kierownictwo działań politycznych, propagandowych i wywiadowczych wobec Związku Sowieckiego oraz dowództwo przyszłego korpusu polskiego w Syrii. Zob.: I. Wojewódzki, *Kazimierz Sosnkowski podczas II wojny światowej. Księżę niezłomny czy Hamlet w mundurze?*, Warszawa 2009, s. 129–132.

⁷⁷⁴ W najbardziej wyczerpujący sposób sytuację Sosnkowskiego w rządzie Sikorskiego i jego konflikty z przeciwnikami przedstawił I. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 104–185. Por. też: M. Dymarski, *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999, s. 125–137; T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 184–200; I. Wojewódzki, *Kazimierz Sosnkowski – minister stanu rządu na emigracji*, w: *Kazimierz Sosnkowski – żołnierz, humanista, mąż stanu w 120 rocznicę urodzin*, red. T. Głowiński, J. Kirszak, Wrocław 2005, s. 106–120; T. Głowiński, *Generał Kazimierz Sosnkowski a generał Władysław Sikorski w czasie II wojny światowej*, w: *Kazimierz Sosnkowski...*, s. 136–143.

⁷⁷⁵ *W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1943)*, wyb. i oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Salkowski, Warszawa 1989 (list W. Sikorskiego do K. Sosnkowskiego z 22 I 1941), s. 207–209.

nej kampanii bałkańskiej. 17 lutego po zakończonym posiedzeniu rządu premier złożył Sosnkowskiemu propozycję wyjazdu do Egiptu 25 lutego. Planowano, że generał pozostanie na Bliskim Wschodzie przez około cztery tygodnie, a jego zadania miały obejmować sprawy personalne w Palestynie, sprawy organizacyjne SBSK oraz rozmowy z Brytyjczykami w sprawie użycia tej jednostki w walce. Po zakończeniu misji Sosnkowski miał objąć dowództwo nad formacjami, które zamierzano organizować w Kanadzie. 18 lutego bliski współpracownik Sikorskiego szef Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza płk dypl. Leon Mitkiewicz potwierdził wobec Sosnkowskiego przejściowy charakter misji⁷⁷⁶. Jednak tego samego dnia Sosnkowski otrzymał telefonogram od premiera, w którym stwierdzał on, że bliskowschodnia misja: „Wymagać [...] będzie dużego wkładu energii i czasu, jeżeli ma być użyteczna. Być może, iż trzeba będzie pozostać dłużej na Wschodzie, by zaopiekować się naszym wojskiem i dać mu należyte poparcie moralne wobec obcych”⁷⁷⁷. Zaskoczony Sosnkowski przypominał Sikorskiemu o obietnicy krótkotrwałej doraźnej misji, domagając się zarazem precyzyjnego sformułowania zadań, w celu uniknięcia „dublowania” kompetencji gen. Kopańskiego. Sosnkowski podkreślał również, że wydłużona misja wiązała się z „drażliwymi” kwestiami politycznymi i prosił premiera o uzgodnienie jej z ugrupowaniami politycznymi⁷⁷⁸.

19 lutego Sosnkowski rozmawiał o swojej misji z szefem Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeuszem Klimeckim. Bliski współpracownik Sikorskiego otwarcie przyznawał, że Sosnkowski nie mógł liczyć na otrzymanie dowództwa wojskowego na Bliskim Wschodzie, gdyż nierealne było wówczas przekształcenie SBSK w większą jednostkę wojskową. Klimecki twierdził natomiast, że „jednym z głównych zadań ewentualnej misji [...] byłoby uporządkowanie ośrodków palestyńskich pod względem personalnym, zaś przede wszystkim wyeliminowanie stamtąd i zneutralizowanie elementów politycznie niepożądanych z członkami byłego rządu na czele”⁷⁷⁹.

Sosnkowskiego niepokoiła perspektywa misji stricte politycznej i wymierzonej w ludzi własnego środowiska politycznego. Jak zauważał: „Jest to czynność dość nieprzyjemna, która może mi sprawić dużo przykrości i kłopotów”⁷⁸⁰. Sprawa była niejasna, generał otrzymywał bowiem sprzeczne sygnały na temat charakteru misji. W rozmowie z żoną generała, Jadwigą Sosnkowską, minister Kot określał misję jako „wojskowo-dyplomatyczną przy rządzie brytyjskim”. Podkreślał przy tym, że o mianowanie wysokiej rangi przedstawiciela polskiego zabiegali

⁷⁷⁶ BZNO, 16511/II, mf 8656, Papiery K. Sosnkowskiego, „Dossier ogólnowojskowe 1940–1941”, Notatka [K. Sosnkowskiego], b.d.

⁷⁷⁷ *Ibidem*, Telefonogram W. Sikorskiego do K. Sosnkowskiego otrzymany 18 II 1941 r., k. 61.

⁷⁷⁸ *Ibidem*, Pismo K. Sosnkowskiego do W. Sikorskiego z 19 II 1941 r., k. 62.

⁷⁷⁹ *Ibidem*, Notatka K. Sosnkowskiego z rozmowy telefonicznej z gen. T. Klimeckim 19 II 1941 r., k. 64.

⁷⁸⁰ *Ibidem*.

Brytyjczycy w związku z planowanym udziałem Brygady Karpackiej w kampanii bałkańskiej. Kot bagatelizował obawy Sosnkowskiego związane z powierzeniem mu wewnętrznych spraw politycznych i personalnych, jednak dość enigmatycznie sugerował możliwość powoływania się na autorytet generała przez osoby wyznaczone do neutralizowania opozycji politycznej. Jak zapisała Sosnkowska: „Professor Kot uważa, że ta propozycja jazdy do Egiptu jest wspaniałą, że mąż czynu powinien w lot chwycić taką wspaniałą okazję, że to jest wprost gwiazda, która zabłysła na niebie Generała, ale On i tak się nie zdecydował, bo będzie wolał zostać i kwaśnić się tu w Londynie”⁷⁸¹.

Ostatecznie szczegóły misji Sosnkowskiego określiła instrukcja Sikorskiego z 21 lutego 1941 r.⁷⁸² Sosnkowski został określony w instrukcji jako „Delegat Naczelnego Wodza na Średni Wschód (Palestyna, Egipt)”. Kompetencje delegata miały jednak obejmować zarówno sprawy wojskowe, jak i polityczne. Podstawowym zadaniem o charakterze wojskowym miała być szczegółowa inspekcja SBSK w Egipcie i jej Ośrodka Zapasowego w Palestynie. Delegat miał także uzgadniać z dowództwem brytyjskim użycie SBSK w walce. Aspekt polityczno-dyplomatyczny misji Sikorski formułował w następujący sposób: „Ogólnopolityczna misja Pana Generała nie może być w tej chwili sprecyzowana szczegółowo. Zależać ona będzie w dużej mierze od dalszego rozwoju wydarzeń [...]. Obecnie polega ona na umocnieniu pozycji Gen. Kopańskiego i jego Brygady, zarówno wobec gen. Wavell’a [dowódca sił brytyjskich na Bliskim Wschodzie – J.P.] jak i aliantów oraz na dopilnowaniu ażeby była ona użyta zgodnie z interesem Polski. [...] Już dzisiaj [...] dążyć musimy bezwzględnie do jak najsilniejszego uwypuklenia roli wojsk naszych znajdujących się na Wschodzie, podkreślając dobitnie i ten wkład polski do wojny”⁷⁸³. Delegat miał także dementować opinie, że Polacy unikają walki z Włochami. W obszarze kompetencji delegata znajdowały się również negocjacje polityczne z rządem greckim i tureckim, związane ze spodziewanym udziałem Brygady Karpackiej w kampanii bałkańskiej oraz sondowanie możliwości sojuszu polsko-tureckiego w przypadku przystąpienia Turcji do wojny po stronie aliantów.

Zdecydowanie bardziej kontrowersyjny charakter miał aspekt misji związany z wewnętrznymi rozgrywkami politycznymi. Sikorski wyznaczał Sosnkowskiemu zadania związane z neutralizacją „antyrządowego ośrodka politycznego”, czyli grupy prominentnych działaczy obozu pomajowego znajdującej się w Palestynie. Sikorski polecał odizolować od kontaktów z wojskiem polityków samonajmujących i innych „ludzi wrogo ustosunkowanych do obecnej linii politycznej rządu”, a także postawionych z nimi w jednym szeregu „nałogowych alkoholików i defetystów”⁷⁸⁴.

⁷⁸¹ *Ibidem*, Notatka z rozmowy J. Sosnkowskiej z S. Kotem 21 II 1941 r., k. 67–69.

⁷⁸² *Ibidem*, Instrukcja gen. W. Sikorskiego z 21 II 1941 r., k. 70–77.

⁷⁸³ *Ibidem*, k. 76–77.

⁷⁸⁴ *Ibidem*, k. 73.

Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie przez Sosnkowskiego oferowanej mu misji postawiłoby go w niezmiernie trudnej, a nawet gorszącej sytuacji moralnej. Zostałby bowiem zmuszony do prowadzenia działań wymierzonych w niedawnych kolegów z własnego obozu politycznego. Niewykluczone, że przeciwnikom Sosnkowskiego z otoczenia premiera chodziło nie tylko o pozbycie się generała z Londynu, ale także skompromitowanie go w oczach pilsudczyków. Wojskowy program misji sprawiał wrażenie „przykrywki” dla zadań politycznych⁷⁸⁵. Sosnkowski trafnie dostrzegł te zagrożenia i już 22 lutego odmówił przyjęcia funkcji delegata, z pewną ironią zauważając, że „uporządkowania problemów personalno-wewnętrznych” nie mógłby się podjąć, gdyż „do tego celu nadaje się znacznie lepiej inny kandydat”⁷⁸⁶.

Co ciekawe, Sikorski ponownie zaproponował Sosnkowskiemu misję na Bliskim Wschodzie pod koniec października 1941 r. Sosnkowski nie był już wówczas członkiem rządu, z którego odszedł, krytykując treść układu Sikorski – Majski. Także i tym razem oferta premiera nie była do końca jasna. Sikorski sugerował możliwość odwołania gen. Józefa Zająca, który otrzymał dowództwo Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie i powierzenie tej funkcji Sosnkowskiemu. Wskazywał jednak zarazem, że najlepszym rozwiązaniem byłoby objęcie przez Sosnkowskiego stanowiska ambasadora w Ankarze „połączone z pewnymi pełnomocnictwami wojskowymi”. Sikorski nie przewidywał, by uprawnienia Sosnkowskiego były związane z armią polską tworzoną w ZSRR, lecz „mogłyby dotyczyć wszystkiego tego co będzie uratowane z kotła rosyjskiego i przeciągnięte do Iranu czy też dalej”⁷⁸⁷. Sosnkowski wyraził gotowość objęcia dowództwa wojskowego, a nawet zastąpienia premiera w podróży do ZSRR, jednak zdecydowanie zdystansował się od objęcia placówki w Ankarze⁷⁸⁸. Sprawa bliskowschodniej misji była jednym z elementów pogłębiających konflikt między Sikorskim a Sosnkowskim. Sosnkowski wyraźnie czuł się rozgoryczony charakterem propozycji premiera, tym bardziej że Sikorski zdawał się go postrzegać jako odrzucającego niezwykle atrakcyjne oferty⁷⁸⁹. W istocie chodziło o usunięcie z Londynu politycznego rywala, który stawał się „sztandarem” przeciwników polityki premiera.

⁷⁸⁵ Zrozumiała była troska Sikorskiego o los SBSK, jedynej polskiej jednostki lądowej, która miała bliską perspektywę udziału w walce. Wydaje się jednak, że osobą właściwą do inspekcji SBSK był wówczas sam Naczelnny Wódz (w kwestii podniesienia morale) lub jeden z jego oficerów sztabowych (w kwestiach organizacyjnych i personalnych). Warto też zauważyć, że misja delegata związana z działaniami na Bałkanach okazałaby się bezowocna, gdyż SBSK nie wzięła udziału w zakończonej katastrofalnie kampanii bałkańskiej.

⁷⁸⁶ *Ibidem*, Telefonogram K. Sosnkowskiego do W. Sikorskiego z 22 II 1941 r., k. 79. Sikorski wyraził zaskoczenie i rozczarowanie odmową, podkreślił, że jego instrukcja wskazywała „aż nadto dobitnie wagę tej misji”. *Ibidem*, Telefonogram W. Sikorskiego do K. Sosnkowskiego z 22 II 1941 r., k. 80.

⁷⁸⁷ BZNO, 16544/II, mf 8471, Papiery K. Sosnkowskiego, „Korespondencja z gen. Sikorskim 1940–1943”, Notatka K. Sosnkowskiego z rozmowy z W. Sikorskim 29 X 1941 r., k. 122.

⁷⁸⁸ *Ibidem*.

⁷⁸⁹ BZNO, 16546/II, mf 8473, Papiery K. Sosnkowskiego, „Proponowane stanowiska 1941–1942”, List K. Sosnkowskiego do W. Sikorskiego z 10 III 1942 r., k. 21–22.

Do sprawy powołania delegata rządu na Bliskim Wschodzie powrócono w okresie ewakuacji wojska i ludności cywilnej z ZSRR w 1942 r. Na posiedzeniu gabinetu 8 maja 1942 r. premier poddał pod dyskusję sprawę wysłania na Bliski Wschód przedstawiciela rządu „celem zapewnienia właściwej koordynacji i kooperacji”⁷⁹⁰. Pomysł uzyskał poparcie wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych S. Mikołajczyka, który podkreślił, że na Bliskim Wschodzie „różne rozbieżności mogą przybrać charakter daleko ostrzejszy niż w Londynie”, a przedstawicielem gabinetu „powinien być polityk bardzo ściśle z Rządem zgrany”⁷⁹¹. Kierownik MSZ Edward Raczyński w kilka dni później poinformował Brytyjczyków o zamiarze powołania rządowego delegata⁷⁹². O tym, że dla Sikorskiego sprawa miała priorytetowy charakter, świadczył fakt, że na delegata postanowił wyznaczyć swojego najbardziej zaufanego i wpływowego współpracownika Stanisława Kota. Już w kwietniu 1942 r. Kot był zdecydowany odejść ze stanowiska ambasadora w Kujbyszewie. Sikorski zamierzał powierzyć mu stanowisko ministra informacji i dokumentacji, a także wicepremiera⁷⁹³. Kot nie był jednak zainteresowany powrotem do Londynu, wyraźnie zabiegając o pełnomocnictwa premiera do zajęcia się sprawami polskimi w Iranie i Palestynie. 26 czerwca Kot poprosił premiera o udzielenie: „formalnego mandatu [...] dla załatwienia spraw w imieniu rządu, o polecenie wszystkim placówkom MSZ na udzielenie mi pomocy oraz władzom wojskowym instrukcji o współdziałanie”⁷⁹⁴. 13 lipca Kot opuścił Kujbyszew wraz z grupą współpracowników z ambasady, udając się do Teheranu, dokąd przybył 25 lipca.

30 lipca Sikorski poinformował rząd, że „powierzył tymczasowo ministrowi Kotowi ważną misję na Średnim Wschodzie w dziedzinie uporządkowania szeregu spraw i opieki nad dalszą ewakuacją ludności polskiej z Rosji na Średni Wschód, po której ukończeniu minister Kot wróci do Londynu”⁷⁹⁵. 1 sierpnia premier formalnie poprosił Kota o „objęcie funkcji przejściowego delegata mojego i Rządu na Środkowym Wschodzie i dopilnowania wszystkich tam żywotnych dla nas spraw związanych z ewakuacją z Rosji [...] i dalszą ewakuacją do Afryki cywilnych”⁷⁹⁶.

Działalność ministra Kota wywarła znaczący wpływ na wiele aspektów spraw polskich na Bliskim Wschodzie, a kwestie z nimi związane są poruszane w różnych miejscach niniejszej pracy. Misja Kota znalazła również znaczące

⁷⁹⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia 8 V 1942), s. 283.

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 287.

⁷⁹² NA, FO 371/31099, List ambasadora Wlk. Brytanii przy rządzie RP Cecila Dormera do F.K. Robertsa (FO) z 13 V 1942 r.

⁷⁹³ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*, s. 282–285.

⁷⁹⁴ IPMS, PRM, t. 73/4, Depesza S. Kota do W. Sikorskiego z 26 VI 1942 r., k. 186.

⁷⁹⁵ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 4 (protokół posiedzenia 30 VII 1942), s. 387.

⁷⁹⁶ S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955 (depesza W. Sikorskiego z 1 VIII 1942), s. 349.

miejsce na kartach obszernej biografii politycznej profesora⁷⁹⁷. W tym miejscu poruszam tylko niektóre jej aspekty.

W ciągu siedmiu miesięcy swojego pobytu na Bliskim Wschodzie przedstawiciel rządu najdłużej przebywał w Iranie i Palestynie. Do połowy października 1942 r. gościł w Teheranie. Następnie odwiedził oddziały APW w Iraku i odbył rozmowy z jej dowódcą gen. Władysławem Andersem. Po krótkim pobycie w Libanie udał się do Palestyny. Od końca października do końca listopada zmagający się z kłopotami zdrowotnymi minister odbywał kurację w sanatorium Karmel koło Hajfy, nadal czuwając jednak nad sprawami politycznymi. Od 30 listopada urzędował w Jerozolimie. Przygotowując się do powrotu do Wielkiej Brytanii, 12 lutego 1943 r. wyjechał do Kairu. 5 marca opuścił Bliski Wschód, udając się przez Lizbonę do Londynu, gdzie 18 marca objął tekę ministra informacji po Stanisławie Strońskim.

W omawianym okresie minister był dla Sikorskiego najważniejszym i najbardziej zaufanym źródłem informacji o sprawach polskich na Bliskim Wschodzie. Można zaryzykować opinię, że był to nawet najistotniejszy aspekt jego misji. Informacje ministra dotyczyły niezwykle szerokiego zakresu spraw, m.in. stosunków polsko-sowieckich, ewakuacji z ZSRR i położenia materialnego uchodźców, funkcjonowania placówek rządowych, prasy i propagandy, szkolnictwa uchodźczego, nastrojów politycznych oraz konfliktów personalnych. Bardzo wiele miejsca poświęcał sprawom wojska, zwłaszcza osobie gen. Andersa i innych przedstawicieli kadry dowódczej, a przede wszystkim politycznym nastrojom i fermentom w APW. Istotne miejsce w działaniach ministra zajmowały sprawy stosunków polsko-żydowskich.

Minister Kot wiele uwagi poświęcał politycznemu „porządkowaniu” aparatu rządowego. Wyrażał na jego temat bardzo krytyczne opinie. W jednej z depesz do Sikorskiego przedstawiał następującą wizję zmian: „[...] trzeba podnieść powagę rządu przez zmuszenie tutaj [ejszych] placówek kłótliwych i próżniaczych do pracy wytężonej i wzajemnej harmonii. Zmiany personalne będą nieuchronne [...]. Trzeba też zapewnić byt i pracę przybywającym tu z Rosji **naszym** [podkreślenie J.P.] działaczom. Przyuczyć biurokrację w delegaturach opieki do życzliwości wobec uchodźców **wiernych rządowi** [podkreślenie J.P.] i pokładających w rządzie całą nadzieję, zwłaszcza wobec naszych chłopów ludowców, których dawni policjanci nadal terroryzują przemienieni dziś na żandarmów lub organa dwójki. Rozrzucone na Wschodzie placówki pochodzenia rumuńskiego [tzn. obsadzone przez personel, który pracował w polskich placówkach w Rumunii w l. 1939–1940 – J.P.] jeszcze nie wszędzie zbyły się starych nałogów i lubią ryc nawet pod auto-

⁷⁹⁷ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*, s. 294–328. Zob. też wydawnictwa źródłowe: S. Stroński, *op. cit.*, t. 3, s. 586–596; S. Kot, *Listy...*, s. 348–431 (to ostatnie wydawnictwo należy jednak traktować z pewną ostrożnością i konfrontować z oryginalnymi materiałami, przede wszystkim z kolekcji S. Kota w IPMS).

rytetem NW [Naczelnego Wodza – J.P.]”⁷⁹⁸. W innej depeszy Kot wskazywał, że uchodźcy: „podlegają różnym prądom i opiniom i Rząd, który ma wszelkie dane do wdzięczności od tej masy, nie powinien pozostawić jej bez swojego wpływu należycie zorganizowanego. Jeśli się nie da natychmiast koniecznych środków i nie umożliwi bezzwłocznie stworzenia aparatu organizacyjnego, straci się właściwy moment i różne prądy rozkładowe zaczną podnosić głowę”⁷⁹⁹. Ministrowi wtórował w jeszcze ostrzejszym tonie jego bliski współpracownik i protegowany Franciszek Wilk⁸⁰⁰. Efektem takich ocen stały się wspomniane już zmiany personalne w obsadzie placówek rządowych, na które decydujący wpływ miały opinie delegata rządu.

Dokonywane zmiany nie napotykały poważniejszych problemów, gdy chodziło o placówki służby zagranicznej czy MSW, jednak sytuacja wyglądała inaczej, gdy chodziło o delegatury MPiOS. Minister Stańczyk zaraz po rozpoczęciu misji Kota wyrażał sprzeciw wobec możliwości jego ingerencji w sprawy opieki społecznej. Sikorski podtrzymał uprawnienia Kota do zmian organizacyjnych i personalnych w opiece społecznej i innych placówkach, jednak zarazem podkreślił, że ich przeprowadzanie bez zgody odpowiedniego ministra mogło się odbywać jedynie „w wypadkach nie cierpiących zwłoki i ze względu na dobro służby”⁸⁰¹. Nie wygasło to konfliktu między ministrami. Kot przeciwstawiał się planowanej wizycie Stańczyka na Bliskim Wschodzie, twierdząc, że jego przyjazd „jest szkodliwy o ile nie niebezpieczny”; z pewną zjadliwością przekonywał premiera, że: „[...] trzeba by za nim wysłać instrukcję, aby nie pokazywał się w wojsku i także unikał wszelkiego okazywania wystawności. W wojsku istnieje przekonanie, że był on istotnym sprawcą krwawych zająć w Krakowie w listopadzie 1923 r. [kierowanych przez PPS protestów robotniczych przeciw rządowi „Chjeno-Piasta” Wincentego Witosa – J.P.]”⁸⁰². Z kolei Stańczyk protestował przeciw przesyłaniu przez Kota wniosków dotyczących spraw opieki społecznej bezpośrednio premierowi⁸⁰³.

Jednym z najtrudniejszych aspektów misji ministra Kota były relacje polsko-żydowskie. Między 27 listopada 1942 r. a 25 stycznia 1943 r. polityk odbył szereg rozmów i konferencji z przedstawicielami szerokiego spektrum środowisk

⁷⁹⁸ IPMS, PRM, t. 107, Depesza S. Kota z Jerozolimy dla W. Sikorskiego z 16 XI 1942 r. W szczególnie miażdżący sposób Kot atakował szefów placówek MSZ: „Kłeską dzisiejszych [szefów – J.P.] jest ich miernota umysłowa, bierność i lenistwo, nałogowa erotomania, brak autorytetu u obcych, a serca i nawet zainteresowania dla swoich”. IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do S. Mikołajczyka z 29 XI 1942 r.

⁷⁹⁹ S. Kot, *Listy z Rosji...*, s. 392 (depesza do W. Sikorskiego z Teheranu z 7 X 1942).

⁸⁰⁰ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 64, Depesza F. Wilka z Jerozolimy dla Stema (S. Mikołajczyka) z 30 I 1943 r., k. 617–618.

⁸⁰¹ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*, s. 294.

⁸⁰² IPMS, PRM, t. 107, Depesza S. Kota z Jerozolimy dla W. Sikorskiego z 4 II 1943 r.

⁸⁰³ IPMS, PRM, t. 107, Pismo J. Stańczyka do W. Sikorskiego z 8 II 1943 r.

żydowskich w Palestynie: Reprezentacji Żydostwa Polskiego, Agencji Żydowskiej (w tym z Dawidem Ben Gurionem i Icchakiem Grünbaumem), religijnych ortodoksów z Agudy oraz żydowskiej prasy palestyńskiej. Podczas spotkań dominowały dwa tematy: zarzuty wobec władz polskich w związku z opieką nad ludnością żydowską w ZSRR, a zwłaszcza niewielką liczbą Żydów ewakuowanych do Iranu, oraz sprawa działań polskiego rządu wobec informacji o masowych zbrodniach niemieckich na Żydach w okupowanej Polsce. Kot dążył do złagodzenia napięć w stosunkach polsko-żydowskich i pozyskania sympatii środowisk żydowskich w narastającym konflikcie polsko-sowieckim, a przynajmniej zneutralizowania możliwości wykorzystywania żydowskich zarzutów w antypolskiej propagandzie sowieckiej i komunistycznej. Minister nie był jednak zawodowym dyplomatą i niekiedy zdawał się ulegać emocjom. Oburzony ostrą krytyką władz polskich, zarzucał Żydom przedwojenną współpracę z sanacją oraz kolaborację z okupantem sowieckim podczas wojny. Próbując z kolei pozyskać przychyłność swoich rozmówców, wbrew stanowisku rządu jednoznacznie deklarował poparcie dla wyłącznie żydowskiej Palestyny, podkreślając zarazem obojętność wobec interesów arabskich. Jego rozmowy z przedstawicielami żydowskich elit, chociaż znaczące, trudno było uznać za przełomowe, tym bardziej że chodziło o mocno utrwalone wzajemne stereotypy i urazy⁸⁰⁴.

Stanisław Kot należał do najbardziej wyrazistych i wzbudzających skrajne oceny polityków rządu polskiego na uchodźstwie. Kontrowersje towarzyszyły każdej jego roli politycznej i nie inaczej było z misją na Bliskim Wschodzie. Inteligentny obserwator Michał Tyszkiewicz krytycznie oceniał styl działania ministra: „Jedno się u Kota nie zmienia, to straszliwy chaos w jakim pracuje i dezorganizacja, którą wszędzie wprowadza! Ploteczki, insynuacje, kwestie i kwestyjki personalne, intrygi, intryżki to jego żywioł. [...] Intencje są w gruncie rzeczy dobre, serce pocziwe, pamięć fenomenalna, rozum duży, ale chaos panuje w tym seminarium Profesora Kota”⁸⁰⁵. Jan Bielatowicz z ironią wspominał o „wielkim namiocie” ministra w Teheranie i ciągnących do profesora „pielgrzymkach”. Wskazując na ludzi zabiegających o względy Kota, publicysta zauważał uszczy-

⁸⁰⁴ D. Engel, *Polish Government-in Exile and the Holocaust: Stanisław Kot's Confrontation with Palestinian Jewry, November 1942 – January 1943. Selected Documents*, „Polin”, vol. 2, 1987, s. 269–309; A. Stupp, *op. cit.*, s. 52–97; IPMS, Kol. 25/31A, Protokół ze spotkania z przedstawicielami prasy palestyńskiej 5 XII 1942 r. w Tel Awiwie; IPMS, A 49/36, Protokół z konferencji S. Kota z RŻP 13 XII 1942 r.; IPMS, Kol. 25/61A, Pismo S. Kota do E. Raczyńskiego z 9 XII 1942 r.; *Przemówienie ministra stanu profesora St. Kota na przyjęciu u Reprezentacji Żydostwa Polskiego*, GP, 21 I 1943, nr 18, s. 3; IPMS, A 9 Ie/12, Depesza S. Kota dla prezydenta, premiera, min. spraw wew., min. informacji z 9 II 1943 r.; *Polacy – Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2006 (przemówienie S. Kota na spotkaniu z RŻP 26 I 1943), s. 118–120. Szerzej zob.: T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*, s. 308–316; D. Engel, *In the Shadow...*, s. 150–156.

⁸⁰⁵ IPMS, A 11.3/Bl. Wschód/4, List [M. Tyszkiewicza] do [prawdopodobnie E. Raczyńskiego], b.d. [1942?].

pliwie, że: „Był to w ogóle okres największego rozrostu Stronnictwa Ludowego w dziejach, przynajmniej wśród intelektualistów”⁸⁰⁶.

Działalność Kota nie przyniosła naprawy funkcjonowania aparatu rządowego na Bliskim Wschodzie, konflikty i spory kompetencyjne nie skończyły się wraz ze zmianami personalnymi. Zresztą, w sprawach personalnych Kot nie zawsze wykazywał konsekwencję⁸⁰⁷. Wydaje się, że najtrwalszym osiągnięciem ministra była reorganizacja służby informacyjno-propagandowej i powołanie Centrum Informacji w Jerozolimie, chociaż jego działalność i osiągnięcia na tym polu także stały się przedmiotem krytyki. Należy przy tym pamiętać, że nie dysponował żadnym formalnym biurem lub urzędem, a jego działania spotykały się z silnym oporem ministra pracy i opieki społecznej.

Autor przychyłnej temu politykowi biografii, Tadeusz Rutkowski, zawarł wyważoną ocenę jego wojennej działalności, która w mojej opinii dobrze charakteryzuje jego poczynania także podczas omawianej misji: „Głównym zarzutem wysuwany wobec Kota była zaciekłość w tępieniu przeciwników politycznych i obsesja antysanacyjna, która powodowała, że wszędzie podejrzewał spiskową działalność zwolenników byłego reżimu, kwalifikując ich według – często fałszywie lub koniunkturalnie – głoszonej lojalności wobec rządu gen. Sikorskiego. Opinie te nie wydają się być w pełni prawdziwe. Nie ulega jednak wątpliwości, że Kot [...] przeceniał wpływy i możliwości ludzi związanych z poprzednim systemem, [...] odmawiając im przy tym prawa do patriotyzmu i zmiany poglądów oraz możliwości czynnej walki o wolność Polski. Cechą, która poważnie obniżała walory Kota jako członka rządu była również – podkreślana przez wielu – łatwość. Zbyt ufać swoim własnym ocenom ludzi oraz informacjom uzyskiwanym od przyjaciół, znajomych i sojuszników politycznych, Kot popełniał błędy w ocenie ludzi i sytuacji [...]”⁸⁰⁸. Trafnie zauważył także biograf, że: „Do złej sławy Kota wśród polskiej emigracji przyczynił się wykazywany przez niego brak taktu i myślenie przede wszystkim kategoriami personalnymi”⁸⁰⁹.

Już w początkowej fazie swojej misji Kot wskazywał na konieczność powołania stałego delegata rządu na Bliskim Wschodzie. Przekonywał premiera o potrzebie „takiego kierownictwa, które by uzgadniało działalność poszczególnych placówek a ich kierownikom dodawało podniety i energii”⁸¹⁰. Na niezbędność utworzenia stałego przedstawicielstwa rządu „ze względu na odległość Londynu” zwracał uwagę także dobrze zorientowany w miejscowych realiach attaché woj-

⁸⁰⁶ J. Bielatowicz, *op. cit.*, s. 109 oraz *ibidem*, s. 107–108.

⁸⁰⁷ Dobrze pokazuje to sprawa J. Drohojowskiego, który miał odgrywać kluczową rolę w „porządkach” na Bliskim Wschodzie, a przynajmniej w Palestynie, a po nominacji Kota na stanowisko ministra informacji został przez niego „ściągnięty” do Londynu.

⁸⁰⁸ T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot...*, s. 423.

⁸⁰⁹ *Ibidem*, s. 421.

⁸¹⁰ S. Kot, *Listy z Rosji...* (list do W. Sikorskiego z 15 VIII 1942), s. 353.

skowy w Teheranie ppłk dypl. Antoni Szymański⁸¹¹. Pod koniec listopada 1942 r. Kot przedstawił już konkretny wniosek o powołanie: „Ministra jako zwierzchnika całej administracji i polityki polskiej na Wschodzie, musi to być człowiek z autorytetem zarówno w oczach wojska jak ludności i cieszący się pełnym zaufaniem Rządu”⁸¹². Nie ulegało wątpliwości, że jednym z istotnych motywów powołania delegata było dążenie do ograniczenia samodzielności i poddania ściślejszej kontroli rządu aparatu MPiOS. Franciszek Wilk, wyrażający niewątpliwie opinie bliskie ministrowi, określał aparat opieki jako „mocarstwo”, które „z nikim i z niczym się nie liczy”⁸¹³.

27 stycznia 1943 r. Sikorski wystąpił z inicjatywą zwołania konferencji ministrów (spraw zagranicznych, informacji, pracy i opieki społecznej, obrony narodowej oraz kierownika Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych) w celu „uporządkowania stosunków na Środkim Wschodzie”. Miały na niej zostać omówione m.in. sprawy dotyczące obsady delegatur MPiOS i placówek MSZ, zasiłków dla uchodźców, szkolnictwa oraz organizacji propagandy. Przede wszystkim jednak na zebraniu miał zostać określony „zakres działania Przedstawiciela Rządu [...], któremu mają być podporządkowane wszystkie sprawy cywilne dotyczące uchodźców na Środkowym Wschodzie, Indiach, Afryce”⁸¹⁴. Kandydatem premiera na to stanowisko był wiceminister obrony narodowej gen. Izydor Modelski, który miał otrzymać stanowisko podsekretarza stanu w PRM. Decyzja premiera wywołała kryzys polityczny, bowiem minister Stańczyk zareagował niezwykle ostro, zgłaszając swoją dymisję. W pełnym gniewu piśmie minister zarzucał premierowi, że nie skonsultował z nim spraw należących do jego kompetencji oraz faktycznie powierzył je komitetowi ministrów. Ocenę działalności delegatów MPiOS uznał za krzywdzącą. Twierdził także, że proponowany zakres kompetencji delegata był niezgodny z konstytucją i „zasadniczymi pojęciami o organizacji rządu”, wkraczał bowiem w uprawnienia poszczególnych ministrów posiadające charakter rzeczowy, a nie terytorialny. Minister przekonywał, że: „Tylko w rządach opartych na zasadach wodzostwa ministrowie są pomocnikami wodza, pozbawionymi określonego zakresu działania. [...] Pragnę [...] zaznaczyć, że Środkowy Wschód i Afryka są tymi jedynymi terenami, na których opieka społeczna może być z pewną swobodą wykonywana”⁸¹⁵. W kolejnym piśmie Stańczyk podtrzymał dymisję, zdecydowanie broniąc uprawnień resortu: „[...] wyjęcie Środkowego Wschodu spod bezpo-

⁸¹¹ IPMS, A XII 65/1, Raport ppłk. dypl. A. Szymańskiego dla szefa Sztabu NW z 3 XI 1942 r. Szymański widział nawet potrzebę powołania dwóch pełnomocników rządu.

⁸¹² IPMS, Kol. 25/61A, List S. Kota do S. Mikołajczyka z 29 XI 1942 r. F. Wilk sugerował, że ministrem delegatem mógłby zostać Jan Drohojowski. Być może była to sugestia Kota. AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 64, Depesza F. Wilka do S. Mikołajczyka z 30 I 1943 r., k. 617–618.

⁸¹³ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 64, Depesza F. Wilka do S. Mikołajczyka z 30 I 1943 r., k. 617–618.

⁸¹⁴ IPMS, PRM, t. 107, Pismo W. Sikorskiego do S. Mikołajczyka z 27 I 1943 r.

⁸¹⁵ IPMS, PRM, t. 107, Pismo J. Stańczyka do W. Sikorskiego z 29 I 1943 r.

średniej i pełnej ingerencji ministra opieki społecznej usuwa tego ministra [...] od spełniania jego obowiązków wobec tej jedynej grupy obywateli polskich, których rząd może w warunkach względnej swobody opieką otoczyć”⁸¹⁶.

29 stycznia na zwołanym na polecenie premiera posiedzeniu grupy ministrów⁸¹⁷ jego uczestnicy opowiedzieli się za koniecznością powołania delegata rządu i podporządkowania mu wszystkich placówek, nie przesądzając przy tym osoby kandydata. Jednak w związku ze stanowiskiem Stańczyka i jego podaniem się do dymisji, przewodniczący obradom wicepremier Mikołajczyk poprosił o odroczenie sprawy. Ze stanowiskiem Stańczyka solidaryzował się inny prominentny działacz PPS minister przemysłu i handlu Jan Kwapiński⁸¹⁸. Sikorski, nie chcąc ryzykować stabilności politycznej rządu uległ presji ministra i zdecydował, by do powrotu Kota nie podejmować decyzji w sprawie delegata rządu, zaś Stańczyk pozostał członkiem gabinetu.

Sprawy nie podejmowano przez następne trzy miesiące. Sikorski był jednak wyraźnie zdeterminowany, by została ona rozstrzygnięta jeszcze przed jego planowaną podróżą na Bliski Wschód⁸¹⁹. Na posiedzeniu gabinetu 10 maja 1943 r. premier podkreślił konieczność „stałej reprezentacji Rządu na Średnim Wschodzie przez ministra”⁸²⁰. Zarazem szef rządu zaproponował, by do czasu mianowania stałego delegata jego funkcję tymczasowo objął dotychczasowy ambasador w ZSRR Tadeusz Romer, który po zerwaniu stosunków polsko-sowieckich utracił stanowisko. Sikorski zamierzał także zatrudnić pracowników likwidowanej ambasady kujbyszewskiej jako personel urzędu delegata. Plan Sikorskiego był próbą uniknięcia długotrwałych sporów o kształt i obsadę nowego urzędu, a przede wszystkim opozycji ze strony PPS strzegącej uprawnień MPiOS. Propozycja premiera wywołała sprzeciw Ludwika Grosfelda zastępującego na czele MPiOS przebywającego na Bliskim Wschodzie ministra Stańczyka. Grosfeld oponował przeciw powołaniu Romera do rządu, a przede wszystkim przeciw rozstrzygnięciu sprawy delegata przed powrotem Stańczyka do Londynu. Wyraźnie rozdrażniony Sikorski przekonywał, że „nie dopuści do załatwienia sprawy powołania delegata Rządu na Średnim Wschodzie pod partyjnym kątem widzenia”⁸²¹. Chociaż premier wycofał się z pomysłu z tymczasowym delegatem, zażądał zarazem przy-

⁸¹⁶ IPMS, PRM, t. 107, Pismo J. Stańczyka do W. Sikorskiego, b.d. [I 1943?].

⁸¹⁷ Uczestniczyli w nim: S. Mikołajczyk, S. Stroński, J. Haller, E. Raczyński, M. Kukiel oraz sekr. gen. MSZ K. Morawski.

⁸¹⁸ IPMS, PRM 107, Protokół z posiedzenia ministrów w sprawie powołania delegata rządu na Średnim Wschodzie 29 I 1943 r.

⁸¹⁹ O potrzebie odbycia takiej podróży przekonywał premiera wielokrotnie S. Kot: „Przyjazd Twój na Wschód konieczny, ale musi być poprzedzony przez innych abyś sobie nie zszargał sił na uprzątanie zawał, intryg i nieporozumień; muszą być usunięte przed Twoim ukazaniem się”. IPMS, PRM, t. 107, Depesza S. Kota z Jerozolimy dla W. Sikorskiego z 4 II 1943 r.

⁸²⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół posiedzenia 10 V 1943), s. 422.

⁸²¹ *Ibidem*.

gotowania w ekspresowym tempie pięciu dni statutu stałej „delegatury rządu na Średnim Wschodzie”. Sprawą zajęła się na mocy uchwały rządu specjalna komisja, w skład której weszli: wicepremier i minister spraw wewnętrznych Stanisław Mikołajczyk (SL), minister informacji Stanisław Kot (SL), kierownik MSZ Edward Raczyński, minister obrony narodowej gen. Marian Kukiel oraz Ludwik Grosfeld (PPS) kierujący MPiOS⁸²².

Na posiedzeniu gabinetu 17 maja przygotowany projekt został uchwalony jako „instrukcja dla ministra-delegata Rządu do spraw polskich na Wschodzie”. Według oświadczenia premiera mianowanie delegata, wyznaczonego spośród członków gabinetu, miało nastąpić dopiero po powrocie szefa rządu oraz ministra opieki społecznej do Londynu⁸²³. Okazało się jednak, że ustępstwa ze strony premiera były wybiegiem taktycznym. 22 maja Sikorski przedstawił gabinetowi wniosek o mianowanie delegatem gen. Józefa Hallera, ministra-kierownika Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych, który miał powrócić do czynnej służby wojсковей. Premier starał się uzasadnić konieczność szybkiego powołania delegata, wskazując między innymi na naciski brytyjskie w tej sprawie. Sikorski podkreślał, że w świetle instrukcji z 17 maja przyjęto koncepcję delegata o kompetencjach koordynacyjnych i reprezentacyjnych, a nie administracyjnych. W jego opinii Haller spełniał warunki do objęcia funkcji, w ramach której „na pierwsze miejsce wysuwają się atrybucje prestiżu stanowiska, powagi i taktu”⁸²⁴. Pomocnikiem delegata miał zostać gen. Izidor Modelski, już wcześniej proponowany przez Sikorskiego na stanowisko delegata. Premier zamierzał również mianować „pomocnika” cywilnego, jednak nie ujawnił kandydata. Objęcie urzędowania przez delegata miało nastąpić dopiero po rozmowach Sikorskiego ze Stańczykiem na Bliskim Wschodzie. Wniosek premiera został uchwalony, jednak przeciwko głosowali Kot i Grosfeld, co wskazywało, że sprawa delegata groziła poważnymi sporami wewnątrz rządu⁸²⁵.

24 maja Haller został oficjalnie powiadomiony o mianowaniu delegatem⁸²⁶. Jego nominacja została przyjęta z dystansem przez Brytyjczyków. Frank Savery z ambasady brytyjskiej przy polskim rządzie wyrażał się o generale z cierpką ironią: „biedny stary Haller jest obecnie dość zniedołężniały, po przejściu poważnej choroby w trakcie ostatniej zimy. Jest to atrakcyjny stary chłopiec, ale oczywiście nigdy nie wykazał się w ogóle inteligencją”⁸²⁷. Dyplomata podkreślał przy tym,

⁸²² *Ibidem*.

⁸²³ *Ibidem* (protokół posiedzenia 17 V 1943), s. 438.

⁸²⁴ *Ibidem* (protokół posiedzenia 22 V 1943), s. 441–442.

⁸²⁵ *Ibidem*. Zob. też: M. Orłowski, *op. cit.*, s. 497–498.

⁸²⁶ IPMS, PRM, t. 107, Pisma W. Sikorskiego do J. Hallera z 24 V i 25 V 1943 r.

⁸²⁷ NA, FO 371/34594, List F. Savery’ego (ambasada brytyjska przy rządzie RP) do F.K. Robertsa (FO) z 25 V 1943 r. W oryginale: „Poor old Haller is nowadays pretty decrepit, having had a serious illness during the past winter. He is an attractive old boy but of course he has never been at all intelligent”.

że brytyjski minister stanu w Kairze oczekiwał nominacji wysokiej rangi polityka zdolnego do efektywnej współpracy, podczas gdy rozmowy z polskimi dyplomatami przekonywały, że Haller miał odgrywać rolę „figuranta”.

Zastrzeżenia Brytyjczyków, którzy wskazywali, że nominacja Hallera była wynikiem delikatnego układu sił w polskim rządzie, a nie kompetencji kandydata, nie były pozbawione słuszności. Twórcę „Błękitnej Armii” trudno było uznawać za znaczącego polskiego polityka w Londynie, jego postać miała przede wszystkim wymiar symbolu. Koncepcja duetu Haller – Modelski mogła budzić poważne wątpliwości. Biorąc pod uwagę osobowość i nikłą aktywność polityczną Hallera, najprawdopodobniej rolę kluczową odgrywałby Modelski. Była to postać niezwykle kontrowersyjna, której polityka personalna w wojsku jest na ogół krytycznie oceniana⁸²⁸. Ewentualne działania Modelskiego mogły prowokować konflikty z APW i środowiskami piłsudczykowskimi. Nominacja Hallera wywołała także zdecydowanie negatywne opinie ze strony środowisk żydowskich w Palestynie, które oskarżały go o antysemityzm i działania antyżydowskie podczas wojny polsko-sowieckiej. Organizacje żydowskie zamierzały podobno nagłośnić tę sprawę w prasie palestyńskiej i amerykańskiej, lecz ostatecznie wybrały drogę „cichego nacisku” na rząd polski⁸²⁹.

24 maja 1943 r. Sikorski opuścił Londyn, rozpoczynając podróż na Bliski Wschód. Spowodowała ona kolejne zmiany w sprawie koncepcji i obsady stanowiska delegata. Na posiedzeniu rządu 27 maja Haller oświadczył, że ostateczną decyzję, co do przyjęcia nominacji podejmie dopiero po powrocie premiera⁸³⁰. Tymczasem Sikorski po przybyciu do Kairu i przeprowadzonych rozmowach wyraźnie zmienił opinię na temat roli delegata. W depeszy do prezydenta stwierdził: „Oczekują go [delegata – J.P.] daleko większe wysiłki niż przypuszczałem. Nie może on zdobywać zaufania Anglików, lecz je posiadać, musi się zdobyć na wielką ruchliwość i wielu być miejscach by złagodzić naprężoną sytuację [...]”⁸³¹. Rozmówcy premiera w Kairze, m.in. Jan Tabaczyński, Kazimierz Grzybowski, Bernard Singer i Andrzej Jenicz podkreślali konieczność: „ujednoczenia całej akcji polskiej na Wschodzie zarówno na terenie wojska jak i cywilnym przez nadanie jej we wszystkich dziedzinach charakteru zdecydowanie demokratyczne-

⁸²⁸ M. Dymarski, *op. cit.*, *passim*; A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczycy kontra sanatorzy 1939–1940 (Z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego)*, ZH 1999, z. 127, s. 63–127; z. 129, s. 44–125.

⁸²⁹ IPMS, Kol. gen. W. Andersa (KGA), t. 24, Notatka Mirona Szeskina z 22 VI 1943 r., k. 138. Negatywnych reakcji środowisk żydowskich spodziewał się także cytowany F. Savery.

⁸³⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół posiedzenia 27 V 1943), s. 443. Wicepremier S. Mikołajczyk uznał, że Haller pozostanie na stanowisku kierownika UOiSS, gdyż podjęcie uchwały odwołującej go z tego stanowiska jest uzależnione od objęcia przez niego funkcji delegata.

⁸³¹ AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. od W. Sikorskiego (z Pos. RP w Kairze) do W. Raczkiewicza z 29 V 1943 r., k. 401.

go i postępowego, do czego potrzebne jest przede wszystkim opanowanie energiczne odmiennych odruchów w wojsku [...]. [...] bez tego ujednolicenia nie da się przełamać ani legendy o reakcyjności rządu, ani atmosfery dla nas raczej na dalszą metę niekorzystnej w sprawie sowieckiej”⁸³². Wychodząc z tego założenia Tabaczyński uważał, że nominacja Hallera „jest prawdziwym nieszczęściem, ze względu na jego choćby niesłuszną markę reakcyjnego polityka, brak autorytetu w wojsku i dostatecznej znajomości warunków oraz energii”⁸³³. Ludzie związani z ministrem Kotem wyraźnie oczekiwali delegata, który nie tyle zajmie się usprawnieniem i koordynacją aparatu rządowego, co zapewni twardą realizację linii politycznej Sikorskiego oraz zneutralizowanie wrogich mu środowisk, przede wszystkim w wojsku.

Premier podzielał te poglądy. Człowiekiem, który miał podolać trudnym obowiązkom był w jego opinii ambasador Tadeusz Romer⁸³⁴, już wcześniej wysuwany przez premiera na stanowisko delegata. W depeszy do Mikołajczyka Sikorski pisał: „Zastałem tu sytuację wysoce niebezpieczną. Dalszy jej rozwój mógł doprowadzić do katastrofy. Jakkolwiek mój pobyt przyniesie uspokojenie, trzeba będzie bacznie czuwać by w tych warunkach nie dopuścić do pogorszenia. Dlatego proszę o stanowcze przeprowadzenie nominacji ambasadora Romera, podporządkowując go premierowi. W razie trudności można nadać jego misji charakter czasowy do momentu definitywnego uporządkowania stosunków. Siedziba delegata musi być w Kairze wobec konieczności stałego kontaktu z władzami brytyjskimi [instrukcja z 17 maja zakładała, że siedzibą delegata będzie Jerozolima – J.P.]”⁸³⁵.

W liście z 2 czerwca Sikorski powiadomił także o zmianie swojej decyzji Hallera: „Od reprezentanta Rządu [...] praca ta wymagać będzie olbrzymiego wysiłku fizycznego wobec bardzo rozległego terenu działania i niesłuchanie trudnych warunków klimatycznych. W tej sytuacji nie mógłbym wziąć na siebie odpowiedzialności za przyjazd twój tutaj. [...] W tej chwili dla pracy na Środkowym Wschodzie nie widzę nikogo lepszego od Romera, który cieszy się bardzo dobrą marką u Anglików”⁸³⁶. Kandydat na nowego delegata zdawał sobie sprawę

⁸³² AAN, HI-MID, mf 53, Depesza J. Tabaczyńskiego dla S. Kota z Kairu z 30 V 1943 r.

⁸³³ *Ibidem*.

⁸³⁴ Zob. jego biogram: M. Paszkiewicz, *Romer Tadeusz (1894–1978)*, PSB, t. 31, Wrocław 1988, s. 656–658.

⁸³⁵ AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. W. Sikorskiego (z pos. w Kairze) do S. Mikołajczyka z 31 V 1943 r., k. 398. Zob. też: IPMS, PRM, t. 107, Depesza W. Sikorskiego do Sekretariatu PRM z 1 VI 1943 r.

⁸³⁶ IPMS, KGA 3c, List W. Sikorskiego z Kirkuku (Irak) do J. Hallera z 2 VI 1943 r., k. 17. Nie można wykluczyć nacisków brytyjskich w sprawie obsady stanowiska delegata. Dyplomaci brytyjscy wyrażali wyraźne zadowolenie ze zmiany decyzji i uznania przez Sikorskiego faktu, że „drogi stary generał Haller” nie sprostą obowiązkowi delegata. NA, FO 371/34599, List F. Savery’ego do F.K. Robertsa z 4 VI 1943 r.

z oczekiwań premiera: „Jest to posterunek ważny i b[ardzo] odpowiedzialny, ale zarazem niezmiernie trudny, przypominający mi nieco funkcję elektroluksu, bo polega na czyszczeniu wszelkich brudów i naprawianiu wszelkich usterek”⁸³⁷.

Wniosek premiera o powołanie Romera na stanowisko delegata omawiano na posiedzeniu rządu 4 i 5 czerwca 1943 r. 5 czerwca rząd uchwalił „zawieszenie” uchwały z 22 maja o powołaniu na stanowisko delegata gen. Hallera i wyraził zgodę na nominację Romera na „tymczasowego delegata Rządu na Wschodzie”⁸³⁸. Sikorski, pamiętając zapewne opory, jakie wzbudziła wcześniej kandydatura Romera, zaznaczył w swym wniosku, że nie zostanie on członkiem rządu. W związku z tym konieczna stała się zmiana treści instrukcji z 17 maja. Na tym samym posiedzeniu gabinetu 5 czerwca uchwalono „tymczasową instrukcję dla Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie”, która miała obowiązywać „do czasu ostatecznego unormowania sprawy powołania przedstawiciela Rządu na Wschodzie”⁸³⁹. Zgodnie z instrukcją delegat podlegał „pod względem służbowym i osobowym” premierowi, który powoływał go i odwoływał za zgodą Rady Ministrów. Delegat był wyłącznym reprezentantem rządu wobec brytyjskiego ministra stanu w Kairze. Terytorialny obszar działania delegata obejmował nie tylko kraje Bliskiego Wschodu (Egipt, Palestynę i Transjordanię, Syrię i Liban, Irak, Iran), lecz także inne kraje, w których znaleźli się uchodźcy cywilni ewakuowani z ZSRR (Indie, brytyjską Afrykę Wschodnią, Rodezję Północną i Południową). Delegat sprawował nadzór nad działalnością wszystkich polskich placówek na tych obszarach, w tym także władz wojskowych, w zakresie, w którym podlegały kompetencjom MON. Delegat miał koordynować pracę placówek, jednak nadal podlegały one odpowiednim ministrom. Placówki miały obowiązek składać delegatowi sprawozdania i udzielać wszelkich informacji dotyczących swojej działalności. W przypadku, gdy delegat uznał działalność placówki cywilnej lub organu wojskowego za „niekorzystną dla interesów obywateli polskich” lub „niezgodną z ogólnymi wytycznymi polityki rządu”, zawiadamiał o tym stosownego ministra. Mógł również zgłosić wniosek o zawieszenie i odwołanie kierownika placówki. Delegat przedstawiał sprawę premierowi, w przypadku gdy minister nie akceptował wniosku delegata. Premier decydował o załatwieniu sprawy w porozumieniu z właściwym ministrem bądź przedstawiał ją do rozstrzygnięcia Radzie Ministrów. Delegat mógł zarazem „zarządzić wstrzymanie wykonania zakwestionowanej czynności, jeżeli jej wykonanie wyrządziłoby znaczną szkodę interesom polskim na

⁸³⁷ T.L. Romer, *Listy do żony Zofii z Wańkowiczów (1942–1944)*, oprac. B. Szubtarska, Warszawa 2011 (list z Kairu z 30 V 1943), s. 131. Zob. też: *Ostatnie dni życia generała Władysława Sikorskiego w relacji ambasadora Tadeusza Romera*, oprac. B. Szubtarska, „Dzieje Najnowsze”, R. XLII, 2010, nr 3, s. 115.

⁸³⁸ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół posiedzenia 4–5 VI 1943), s. 450–452.

⁸³⁹ *Ibidem*, s. 452.

danym obszarze”. Stanowiska kierowników placówek miały być obsadzane po konsultacji z delegatem, który mógł sprzeciwić się nominacji, przekazując sprawę premierowi⁸⁴⁰.

Instrukcja z 5 czerwca niewiele różniła się od uchwalonej 17 maja. Jak wspomniano, pozbawiała ona delegata rangi ministerialnej oraz wskazywała jako miejsce jego urzędowania Kair zamiast Jerozolimy. Siedziba delegata była przedmiotem kontrowersji. Wybór Kairu był logiczny ze względu na urzędowanie tam brytyjskiego ministra stanu, jednak pojawiały się opinie, że Jerozolima byłaby lepszym miejscem ze względu na wagę stosunków polsko-żydowskich i konieczność przeciwdziałania sowieckiej propagandzie wśród Żydów⁸⁴¹. Uchwała rządu pozbawiła delegata uprawnień w stosunku do placówek MPiOS do czasu powrotu ministra Stańczyka do Londynu, co ponownie potwierdzało silną pozycję ministra⁸⁴². Socjaliści, w rękach których znajdował się aparat opieki, czuli się szczególnie zaniepokojeni powołaniem delegata. Komitet PPS w Teheranie sugerował, że nominacja Romera oznacza przejęcie kontroli nad aparatem rządowym na Bliskim Wschodzie przez prawicę i wskazywał na konieczność zdobycia przez socjalistów wpływów w nowym urzędzie⁸⁴³.

23 czerwca Sikorski oficjalnie poinformował o decyzji mianowania delegata kierowników placówek rządowych na Bliskim Wschodzie, z którymi spotkał się w Bejrucie. Premier przedstawił wyraźną krytykę funkcjonowania aparatu rządowego, którą można uznać także za swego rodzaju wytyczne dla delegata: „Nie można tolerować rozdziału między urzędnikiem i obywatelem, który jest niejednokrotnie uważany za pariasa. Unikać trzeba wszystkiego co drażni, zwłaszcza tak bardzo nam szkodzącej przesadnej reprezentacji. Szkodliwym bardzo objawem jest odseparowywanie się Polaków od cudzoziemców i zamykanie się w <getcie> polskim. [...] Objawem, który należy tępić bezwzględnie jest zaniedbywanie obowiązków służbowych na rzecz polityki. Polityka do urzędnika nie należy, a podchodzenie do pracy z punktu partyjnego, byłoby rzeczą karygodną. [...] Zbyt wiele traci się u nas energii na rozpatrywanie spraw personalnych i zbyt wiele osób czuje się powołanych do ich rozpatrywania, zbyt wiele wygłasza swe sądy zbyt lekkomyślnie. Nie jest również właściwie postawiona sprawa stosunku do Rządu. Jest on niejednokrotnie za ostro krytykowany bez najmniejszego uzasadnienia. By temu zapobiec, odpowiednie organy polskie winny większy położyć nacisk na

⁸⁴⁰ *Ibidem* (załącznik 178A do protokołu z 4–5 VI 1943), s. 454–457. Por. tekst uchwały w: IPMS, Kol. 5/1.

⁸⁴¹ NA, FO 371/34599, List F. Savery’ego do F.K. Roberts z 4 VI 1943 r. Opinię taką wyrażał np. zastępca sekr. gen. MSZ Jan Wszelaki.

⁸⁴² *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół posiedzenia 4–5 VI 1943), s. 452. Zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. L. Grosfelda do J. Stańczyka z 19 VI 1943 r., k. 465; AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. L. Grosfelda do delegatów MPiOS w Jerozolimie, Teheranie, Bombaju i Nairobi z 2 VII 1943 r., k. 115.

⁸⁴³ SPP, Kol. 133/193, Pismo Komitetu PPS w Teheranie do J. Stańczyka z 21 VI 1943 r.

podkreślenie autorytetu Prezydenta i Rządu, oraz znaczenia, jakie posiada dla nas legalizm władzy⁸⁴⁴.

Sikorski uzgodnił z władzami brytyjskimi oficjalny tytuł delegata jako „Wysokiego Komisarza dla Spraw Polskich na Wschodzie” (Polish High Commissioner for Middle East)⁸⁴⁵. Biura urzędu komisarza miały być całkowicie niezależne od MSZ i stanowić część składową Prezydium Rady Ministrów, a jego współpracownicy mieli być uznawani za urzędników PRM⁸⁴⁶. 1 lipca 1943 r. Tadeusz Romer otrzymał od premiera oficjalną nominację. Delegat został upoważniony do podejmowania „wszelkich decyzji personalnych i budżetowych o charakterze tymczasowym niezbędnych dla niezwłocznego podjęcia działalności”⁸⁴⁷. Jeszcze tego samego dnia, 1 lipca, Romer przedstawił premierowi projekt organizacji i budżetu urzędu oraz częściowo propozycje obsady personalnej⁸⁴⁸. W opinii posła w Teheranie Karola Badera: „Stosunek Generała [Sikorskiego – J.P.] do Romera szczególnie serdeczny i ufny. Można wobec tego liczyć, że Romer wiele zdziała na terenie wojska i uchodźstwa. Obawiam się tylko aby nie rozbudowano zbyt jego aparatu w Kairze”⁸⁴⁹. Z kolei przebywający w Iranie były senator BBWR Konstanty Rdułtowski zauważał: „Romera bardzo wszyscy lubią i chwalą, wręcz odwrotnie niż jego poprzednika Kota”⁸⁵⁰.

Sprawa delegata rządu dobrze pokazywała problemy, jakie napotykał Sikorski, próbując przeforsować swoje koncepcje na forum gabinetu. Premier musiał uciec się do niezwykle skomplikowanych rozgrywek z ministrami, by ostatecznie postawić na swoim, paradoksalnie jednak jego koncepcja została zrealizowana dopiero po tragicznej śmierci.

Jak wiadomo, 4 lipca 1943 r. Sikorski zginął w Gibraltarze. Romer w nowym rządzie Mikołajczyka otrzymał stanowisko ministra spraw zagranicznych. Tym razem sprawa delegata rządu została rozstrzygnięta szybko i bez politycznych sporów. Wzmocniono pozycję delegata, nadając mu rangę ministra. 21 lipca 1943 r. Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu prezydenta RP o powołaniu

⁸⁴⁴ *Konferencja Generała Sikorskiego w Bejrucie 23 kwietnia* [błąd: 23 czerwca – J.P.] 1943, oprac. J. Ciechanowski, ZH 1985, z. 74, s. 146–147.

⁸⁴⁵ AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. W. Sikorskiego (z pos. w Kairze) do S. Mikołajczyka i S. Kota z 30 VI 1943 r., k. 375. Warto zauważyć, że z rządowego komunikatu o powołaniu Romera usunięto słowo „tymczasowy” użyte w uchwale z 5 czerwca. Był to wynik próśby Sikorskiego motywowanej „względem na prestiż delegata”. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 5 (protokół posiedzenia 18 VI 1943), s. 478.

⁸⁴⁶ AAN, HI-MSZ, mf 297, Tel. szyfr. W. Sikorskiego do S. Mikołajczyka i S. Kota z 30 VI 1943, k. 375; mf 298, Tel. szyfr. T. Romera (z Kairu) do min. skarbu H. Strasburgera z 29 VI 1943 r., k. 135.

⁸⁴⁷ IPMS, Kol. 5/1, Pismo W. Sikorskiego do T. Romera z 1 VII 1943 r.

⁸⁴⁸ IPMS, Kol. 5/1, Pismo T. Romera do W. Sikorskiego z 1 VII 1943 r. Romer przewidywał zatrudnienie w urzędzie aż 29 osób.

⁸⁴⁹ AAN, HI-MSZ, mf 523, Tel. szyfr. K. Badera z 29 VI 1943 r., k. 419.

⁸⁵⁰ K. Rdułtowski, *Notatki z wygnania*, oprac. S. Ciesielski, Warszawa–Wrocław 1996, s. 169.

Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie oraz nową instrukcję dla delegata⁸⁵¹. Treść instrukcji niemal nie różniła się od dokumentu uchwalonego 5 czerwca. Pewne korekty wynikały z pozycji delegata jako ministra. W sytuacji uznania działań placówki lub władzy wojskowej jako „niekorzystnej” delegat zgłaszał „sprzeciw” (a nie jak poprzednio zawiadomienie) wobec stosownego ministra. W przypadku różnicy stanowisk między delegatem a innym ministrem sprawa trafiała od razu na forum rządu, a nie do premiera⁸⁵².

24 lipca 1943 r. prezydent W. Raczkiewicz wydał dekret o powołaniu ministra-delegata, który ukazał się w Dzienniku Ustaw 31 lipca⁸⁵³. Na nowe stanowisko został powołany Henryk Leon Strasburger, minister skarbu w gabinecie Sikorskiego. Był to polityk o bardzo dużym doświadczeniu, zwłaszcza w zakresie spraw gospodarczych i dyplomacji, minister w rządzie polskim na uchodźstwie nieprzerwanie od 1939 r.⁸⁵⁴ Wybitny działacz gospodarczy Andrzej Wierzbicki, który wspierał Strasburgera w początkach jego kariery, pisał o nim: „Był to człowiek wszechstronnie wykształcony, ze świetną znajomością języków, wielką kulturą umysłową, precyzyjnym myśleniu, ścisłym definiowaniu. Przy doskonałych formach towarzyskich cechował go pewien chłód, rozważa, opanowanie. [...] był predestynowany na dyplomata, na męża stanu”⁸⁵⁵. Nominacja Strasburgera została bardzo przychylnie przyjęta przez brytyjski Foreign Office. Podkreślano jego inteligencję i rozsądek, „zadowalającą” znajomość języka angielskiego, a przede wszystkim umiarkowane poglądy polityczne. Chodziło oczywiście o poglądy w kwestii stosunków polsko-sowieckich. Brytyjczycy uważali, że minister będzie unikał otwartego wyrażania swoich poglądów, gdyż mogłoby to oznaczać utratę pozycji politycznej⁸⁵⁶. W „polskim Londynie” Strasburger uchodził za entuzjastycznego zwolennika układu Sikorski – Majski, odrzucającego zastrzeżenia związane z jego treścią⁸⁵⁷.

Nie ulega wątpliwości, że zmiana rządu spowodowała poważne opóźnienie w rozpoczęciu działalności przez polskiego delegata na Bliskim Wschodzie. Minister przybył do Kairu dopiero 18 października 1943 r., wcześniej uczestnicząc w pracach rządu w Londynie⁸⁵⁸. Prawdopodobnie było to związane z pracami przy-

⁸⁵¹ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (protokół posiedzenia z 21 VII 1943), s. 10. W jęz. ang. nazwa ministra brzmiała: Minister of State for Polish Affairs in the Middle East.

⁸⁵² *Ibidem* (zał. 189 B do protokołu posiedzenia z 21 VII 1943), s. 14–17.

⁸⁵³ *Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, red. A.K. Kunert, Warszawa 1995 (Dziennik Ustaw RP, Londyn 31 VII 1943, nr 7, poz. 16), s. 50. Dekret miał obowiązywać „na czas trwania wyjątkowych okoliczności wywołanych wojną i traci moc obowiązującą w terminie ustalonym przez rozporządzenie Rady Ministrów”.

⁸⁵⁴ Zob. jego biogram: Z. Pustuła, *Strasburger Henryk Leon (1887–1951)*, PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2006–2007, s. 187–190.

⁸⁵⁵ A. Wierzbicki, *Żywy Lewiatan. Wspomnienia*, oprac. P. Wierzbicki, Warszawa 2001, s. 197.

⁸⁵⁶ NA, FO 921/56, Tel. z FO do bryt. min. stanu w Kairze z 18 IX 1943 r.

⁸⁵⁷ Z. Nagórski, *Wojna w Londynie*, Paris 1966, s. 100.

⁸⁵⁸ AAN, HI-MSZ, mf 298, Tel. szyfr. od H.L. Strasburgera (z Pos. RP w Kairze) dla premiera S. Mikołajczyka z 18 X 1943 r., k. 97; „Parada”, 31 X 1943, nr 15, s. 1. Ostatnie posiedzenie rządu,

gotowawczymi do utworzenia urzędu ministra w Kairze i negocjacjami z rządem egipskim. Sprawami tymi zajmował się chargé d'affaires w Kairze Tadeusz Zażyliński, który konferował z premierem i wiceministrem spraw zagranicznych Egiptu. Poselstwo podkreślało, że uzyskało zgodę rządu egipskiego na działalność delegata i jego urzędu „na bardzo dogodnych warunkach” i statut praktycznie równy brytyjskiemu ministrowi stanu. Minister i jego współpracownicy otrzymali pełny immunitet dyplomatyczny. Delegat otrzymał prawo zatrudnienia 20–25 pracowników, a czas działalności uznano za uzależniony od sytuacji wojennej⁸⁵⁹. Planowana wielkość zatrudnienia w urzędzie wzbudziła zastrzeżenia samego Winstona Churchilla⁸⁶⁰.

Zachowane materiały archiwalne dotyczące działalności urzędu ministra – delegata są niekompletne i nie pozwalają ukazać wszystkich aspektów jego struktury i działalności. Prowizoryczny statut organizacyjny urzędu zakładał istnienie następujących komórek: sekretariatu, referatu politycznego, prasowo-informacyjnego, społecznego, finansowo-gospodarczego, oświatowego, odbudowy administracji publicznej oraz wydziału wojskowego⁸⁶¹. Ostatecznie komórkom organizacyjnym urzędu nadano status wydziałów. Nie wszystkie jednak planowane komórki zostały utworzone. Powołano wydziały: Społeczny, Informacyjny, Finansowy, Odbudowy Administracji Publicznej i Wojskowy. Kierownicy wydziałów byli zarazem przedstawicielami resortów: MPiOS, MID, Skarbu, Odbudowy Administracji Publicznej.

Stanowisko zastępcy ministra – delegata początkowo sprawował Józef Marlewski zajmujący się wcześniej problematyką uchodźców w MSZ⁸⁶². W 1944 r. został on odwołany do MSZ, a zastąpił go inny pracownik tego resortu, dotychczasowy radca poselstwa przy rządzie jugosłowiańskim w Kairze Janusz Kruszyński⁸⁶³. Sekretarzem urzędu był Jan Zanoziński, również z MSZ, były pracownik konsulatu w Charbinie i ambasady w ZSRR oraz żołnierz SBSK⁸⁶⁴. Kancelarię urzędu prowadziła Maria Łagowska, doświadczona urzędniczka służby zagranicznej⁸⁶⁵. Wydzia-

w którym uczestniczył przed wyjazdem miało miejsce 12 X 1943. *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6, s. 161.

⁸⁵⁹ AAN, HI-MSZ, mf 522, Tel. szyfr. Pos. RP w Kairze otrzymany 2 X 1943 r., k. 708.

⁸⁶⁰ NA, FO 371/34594, Depesza szyfr. bryt. min. stanu w Kairze do FO z 27 IX 1943 r.

⁸⁶¹ IPMS, A 6/2, Prowizoryczny statut organizacyjny Urzędu Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polских na Wschodzie, b.d. [1943].

⁸⁶² Józef Marlewski był przed wojną m.in. konsulem w Montrealu oraz kierownikiem referatów Morskiego oraz Ligi Narodów i Organizacji Międzynarodowych w Departamencie Politycznym MSZ. W latach 1940–1943 kierował Referatem Uchodźczym MSZ. *Rocznik Służby...*, s. 216; *Polska służba...*, s. 116.

⁸⁶³ *Polska służba...*, s. 110; *Rocznik Służby...*, s. 206. Kruszyński przed wojną pracował w placówkach konsularnych i dyplomatycznych w Czechosłowacji, Turcji i Szwecji, w chwili wybuchu wojny był sekretarzem poselstwa w Sztokholmie; w latach 1940–1943 służył w PSZ.

⁸⁶⁴ *Rocznik Służby...*, s. 253; *Polska służba...*, s. 134.

⁸⁶⁵ AAN, HI-MSZ, mf 315, Tel. szyfr. z Pos. RP w Kairze z 26 I 1944 r., k. 689. Łagowska przed wojną pracowała m.in. w ambasadzie w Berlinie. W latach 1939–1942 była więźniem sowieckim, następnie pracowała w ambasadzie w Kujbyszewie. *Polska służba...*, s. 114; *Rocznik Służby...*, s. 212.

łem Społecznym kierował Julian Maliniak, działacz PPS, dotychczasowy zastępca delegata MPiOS w Jerozolimie. Szefem Wydziału Informacyjnego był Bolesław Leitgeber, dotychczasowy sekretarz prasowy ambasady w Londynie⁸⁶⁶. Wydziałem Finansowym kierował Marian Strumiłło, były radca finansowy ambasady w Kujbyszewie. Prawdopodobnie pod koniec wojny zastąpił go Józef Antoszkiewicz, dotychczasowy księgowy wydziału⁸⁶⁷. Wydziałem Odbudowy Administracji Publicznej kierował Julian Suski, były wyższy urzędnik MSW oraz starosta gnieźnieński i bydgoski, wybitny specjalista w zakresie administracji państwowej⁸⁶⁸. Na czele Wydziału Wojskowego stał płk dypl. Antoni Szymański, wcześniej attaché wojskowy w Teheranie. Odwołanego w końcu 1944 r. Szymańskiego zastąpił na krótko płk dypl. Tadeusz Machalski, attaché wojskowy przy emigracyjnym rządzie greckim⁸⁶⁹. Pod koniec wojny na czele wydziału stał były zastępca szefa mjr rez. Stanisław Sadkowski, przed wojną wyższy urzędnik państwowy, związany z ruchem „naprawiaczkiem” w obozie piśsudczykowski⁸⁷⁰. Wydział Wojskowy zatrudniał także oficera propagandy. Został nim mjr Antoni Szuber, kierownik referatu w Wydziale Prac Kulturalno-Oświatowych MON. Głównym zadaniem tego oficera było uzgadnianie spraw współpracy w kwestiach informacji i propagandy między urzędem delegata a dowództwem APW. Miał on również uczestniczyć w ustalaniu współdziałania między aparatem propagandy cywilnej i wojskowej, a biorąc pod uwagę wspomniane już konflikty, było to zadanie niezwykle trudne⁸⁷¹.

⁸⁶⁶ Przed wojną Leitgeber pracował w MSZ (m.in. w poselstwie w Kopenhadze), a następnie był korespondentem „Kuriera Poznańskiego” w Berlinie i Londynie. Szerzej o nim: B. Leitgeber, *Bez przesądów i lęku. Z albumu poznańskiego dyplomaty, malarza i podróżnika*, Poznań 1993. Zob. też: BUMK, AEP, Kol. B. Leitgebiera.

⁸⁶⁷ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. J. Kruszyńskiego z 17 V 1945 r., k. 726.

⁸⁶⁸ Biogram Suskiego: M. Ryńca, *Suski (Chebda-Suski) Julian*, w: *PSB*, t. 46, Warszawa–Kraków 2009, s. 58–61. Zob. też: J. Suski, *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988 (autor niewiele wspomina jednak o swojej działalności na Bliskim Wschodzie). Komórka kierowana przez Suskiego otrzymała następujące zadania: 1. Ustalenie „zasobów ludzkich” na obszarze Bliskiego Wschodu i Afryki do wykorzystania przy odbudowie administracji publicznej; 2. Przeprowadzenie ewidencji byłych funkcjonariuszy państwowych, samorządowych oraz organizacji publicznych, a także wykwalifikowanych uchodźców gotowych podjąć pracę w administracji państwowej; 3. Zorganizowanie szkoleń, seminariów, odczytów z zakresu administracji, a także praktyk w administracjach miejscowych. Zob. AAN, HI-MSZ, mf 522, Pismo min. odbudowy administracji publicznej Karola Popiela do min. spraw zagr. T. Romera z 20 XI 1943 r., k. 679.

⁸⁶⁹ IPMS, A 6/1, Raport płk. dypl. T. Machalskiego z 2 III 1945 r. W swoich wspomnieniach (T. Machalski, *Co widziałem i przeżyłem*, London 1980) pomija on jednak epizod pracy w urzędzie.

⁸⁷⁰ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. H. Strasburgera dla premiera i min. obrony nar. z 21 IV 1945 r., k. 742. Przed wybuchem wojny Sadkowski był wicedyrektorem Departamentu Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu. W latach 1939–1940 był radcą finansowym ambasady w Bukareszcie, a następnie urzędnikiem linii lotniczych British Airways w Jerozolimie i Kairze. Zob.: W. Szyszkowski, *Sadkowski Stanisław (1894–1963)*, w: *PSB*, t. 34, Wrocław 1992, s. 277–278.

⁸⁷¹ IPMS, A XII 7/14, „Wytyczne i zakres pracy delegata Wydziału Prac Kulturalno-Oświatowych MON w Wydziale Wojskowym Pełnomocnika Rządu RP na Wschodzie” (projekt), b.d.; *ibi-*

Według danych z 1 czerwca 1944 r. urząd zatrudniał, łącznie z pracownikami pomocniczymi i obsługi, 17 osób⁸⁷². Warto podkreślić stosunkowo częste zmiany personalne wśród pracowników urzędu, które mogły negatywnie wpływać na jego funkcjonowanie. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pracownicy urzędu byli w większości wysokiej klasy fachowcami, niektórzy z nich potwierdzili to swoimi osiągnięciami w okresie powojennym⁸⁷³.

Istotne znaczenie armii w stosunkach polskich na Bliskim Wschodzie miało wpływ na szczególną rolę Wydziału Wojskowego. Został on powołany rozkazem Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego z 29 czerwca 1943 r. Zgodnie z rozkazem wydział został podporządkowany Naczelnemu Wodzowi. Szef wydziału zajmował wobec delegata analogiczne stanowisko jak attaché wojskowy wobec ambasadora lub posła. Naczelnny Wódz ustalił również stosunkowo obszerny zakres obowiązków wydziału, przede wszystkim związany z obowiązkiem informowania delegata o wszelkich kwestiach militarnych i utrzymywaniem kontaktu z APW⁸⁷⁴.

dem, MON – Wydział Prac Kulturalno-Oświatowych, „Wytyczne i zakres pracy oficera propagandy w Wydziale Wojskowym Min. Stanu do Spraw Polskich na Bliskim Wschodzie” z 18 IX 1943 r.; *ibidem*, Pismo szefa Wydziału Prac Kulturalno-Oświatowych MON ppłk. dypl. Adama Morbitzera do oficera do zleceń Sztabu NW ppłk. dypl. Jerzego Zaremby z 4 XI 1943 r. Major A. Szuber miał doświadczenie w sprawach propagandy, przed wojną bowiem kierował Wydziałem Prasy i Propagandy Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, był także szefem działu wojskowego „Polski Zbrojny”. Pod koniec wojny Szuber został zastępcą szefa Wydziału Wojskowego. IPMS, A XII 7/14, Pismo Wydz. Prac Kulturalno-Oświatowych MON do szefa Oddziału Personalnego Sztabu NW z 26 X 1943 r.; IPMS, A VIII 25/4, Notatka służbowa mjr. A. Szubera z 7 VI 1945 r.

⁸⁷² IPMS, MSZ, A 11E/984, Lista personelu Urzędu Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich w Kairze w dn. 1 VI 1944 r. Obok wymienionych w tekście osób w urzędzie pracowali wówczas: Zofia Żółtowska (MSZ, odwołana do centrali), Eliza Cichy (MSZ), Feli Paton, Mikołaj Ostrowicz (administrator-woźny), Zenon Rudnicki (szofer), Józef Gidaszewski, Zofia Boniecka, Zygmunt Nowakowski. W dokumentach finansowych z końca 1943 r. występuje również kilku oficerów, niewątpliwie pracowników Wydziału Wojskowego, którzy nie pojawiają się w dokumentach późniejszych. Byli to: por. Tadeusz Buynowski (były długoletni pracownik służby konsularnej), ppor. Stanisław Toegel, chor. Jan Pieprzyk (wcześniej w attachacie wojskowym w Teheranie). IPMS, PRM-K, t. 42, Zestawienie i bilans obrotów Dziennika Głównego Urzędu Ministra Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie w dn. 31 XII 1943 r., Kair 14 I 1944. W 1944 r. gen. W. Anders przydzielił także do Wydziału Wojskowego oficera łącznikowego mjr. dypl. Stanisława Bartlitę, który miał zajmować się łącznością z 2. Korpusem. IPMS, A6/1, Raport Informacyjny szefa Wydz. Wojskowego płk. dypl. A. Szymańskiego za okres 1 IV–30 VI 1944 r. Warto zauważyć, że urząd prawdopodobnie nigdy nie osiągnął planowanego zatrudnienia. Np. w budżecie na 1943 r. zakładano zatrudnienie 28 pracowników (16 pracowników referendarskich, 9 pomocniczych i 3 „niższych”), tyle samo w 1944 r., a w 1945 r. – 25. AAN, Zbiór akt władz emigracyjnych, t. 5, Budżet na 1943 r., k. 90; t. 4, Budżet na 1944 r., k. 119; t. 7, Budżet 1I–31 III 1945, k. 20–21.

⁸⁷³ Należy tu wskazać przede wszystkim Juliana Suskiego niezwykle cenionego w Kanadzie i USA specjalistę administracji miejskiej oraz Bolesława Leitgebera, człowieka o renesansowej osobowości, wyższego urzędnika ONZ, a zarazem artystę i pisarza.

⁸⁷⁴ IPMS, Kol. 5/1, Rozkaz gen. W. Sikorskiego L.dz. 110/43, Kair 29 VI 1943. Zadania Wydziału Wojskowego: „1. Utrzymanie Pełnomocnika Rządu w stałej znajomości aktualnego położenia wzajemnego a w szczególności położenia oddziałów Sił Zbrojnych Polskich; 2. Utrzymywanie

W sytuacji gdy premier był zarazem Naczelnym Wodzem, problem sporu kompetencyjnego między MON a Naczelnym Wodzem praktycznie nie istniał. Sytuacja uległa zmianie po śmierci Sikorskiego, gdy stanowiska premiera i Naczelnego Wodza zostały rozdzielone i znalazły się w rękach politycznych przeciwników, S. Mikołajczyka i K. Sosnkowskiego. 21 lipca wraz z uchwaleniem nowej instrukcji dla ministra-delegata wydano także instrukcję dla szefa Wydziału Wojskowego, która podkreślała również kompetencje ministra obrony narodowej wobec wydziału. Instrukcja stwierdzała: „Szef Wydziału Wojskowego, niezależnie od jego charakteru i podległości ustalonej rozkazem Naczelnego Wodza [...] jest: 1. organem łącznikowym Ministra Obrony Narodowej przy Ministrze-Delegacie [...] oraz Dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie. 2. organem współpracy pomiędzy Ministrem-Delegatem [...] a dowódcą Armii Polskiej na Wschodzie. W tym charakterze Szef Wydziału Wojskowego otrzymuje rozkazy od Ministra Obrony Narodowej w zakresie jego działalności”⁸⁷⁵.

Zadania szefa wydziału uzupełniono o informowanie Ministra-Delegata o pracach MON. Szef wydziału stawał się również organem Ministra-Delegata w zakresie wykonywania przez niego nadzoru nad władzami wojskowymi oraz współpracy z dowódcą APW „w sprawach nie przekazanych całkowicie do swobodnej decyzji dowódcy APW i częściowo wkraczających w zakres zainteresowań cywilnych ministerstw” (chodziło o sprawy poboru, zaciągu i zwolnień z wojska, administracji rezerw, Pomocniczej Służby Kobiet, junaków)⁸⁷⁶.

Konflikty Mikołajczyk – Sosnkowski i próby ograniczenia pozycji Naczelnego Wodza forsowane przez rząd Mikołajczyka miały niewątpliwie wpływ na spór o podległość Wydziału Wojskowego. Naczelnny Wódz próbował podkreślać swoje zwierzchnictwo nad wydziałem poprzez decyzje personalne, na przykład mianowanie pod koniec 1943 r. zastępcą szefa pilsudczyka Stanisława Sadkowskiego⁸⁷⁷.

stałego kontaktu z Armią Polską na Wschodzie i koordynowanie prac Pełnomocnika Rządu z jej potrzebami; 3. Nadzór nad propagandą wojskową na Wschodzie [...]; 4. Utrzymywanie łączności z dowództwem MDEast [Middle East – J.P.] i władzami wojskowymi amerykańskimi oraz innymi alianckimi dla celów informacyjnych Naczelnego Wodza i Pełnomocnika Rządu; 5. Orientowanie Pełnomocnika Rządu o zasadniczych pracach Sztabu Naczelnego Wodza i MON w zakresie planowania związanego z działaniami wojennymi oraz przewidywaniami czynionymi na okres powojenny. [...]; 6. Koordynowanie prac attaché wojskowych na Wschodzie łącznie z Turcją w zakresie pomocy dla oddziałów wojska polskiego oraz uzgadnianie z nimi poglądów, które miałyby się stać podstawą do oświadczeń i sugestii czynionych w stosunku do oficjalnych czynników obcych. [...]”. W skład wydziału miał wchodzić zastępca szefa (oficer operacyjny i informacyjny), oficer łącznikowy z dowództwem APW, oficer propagandowy.

⁸⁷⁵ IPMS, A XII 22/117, Instrukcja dla Szefa Wydziału Wojskowego przy Ministrze-Delegacie Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie z 21 VII 1943 r.

⁸⁷⁶ *Ibidem*. Wydział Wojskowy przejął również obowiązki Delegata MON przy APW, które to stanowisko powołano 16 III 1943 r. i zniesiono 26 VIII 1943 r. IPMS, A XII 22/117, Rozkaz gen. M. Kukiela z 26 VIII 1943 r.

⁸⁷⁷ Nominacja wywołała ostry sprzeciw Strasburgera, lecz nie została odwołana. AAN, HI-MSZ, mf 522, Tel. szyfr. H. Strasburgera do K. Sosnkowskiego z 31 XII 1943 r., k. 844. Warto

W czerwcu 1944 r. minister obrony narodowej gen. Marian Kukiel poprosił gen. Sosnkowskiego o wydanie rozkazu podporządkowującego wydział MON. Kukiel skrytykował nawet rozkaz Sikorskiego z 29 czerwca 1943 r., twierdząc, że: „od początku był on w sprzeczności z faktem, że cały urząd Delegata jest organem Rządu. Od szeregu miesięcy rozkaz ten jest wyraźnie w niezgodzie z rzeczywistymi czynnościami Wydziału Wojskowego”⁸⁷⁸. Minister podkreślał również, że sprawy wojskowe urzędu znalazły się w wyłącznych kompetencjach MON. Zapowiadał także powołanie delegata MON przy ministrze-delegacie w przypadku odmowy Naczelnego Wodza. Generał Sosnkowski nie zgodził się jednak z opiniami gen. Kukiela, stwierdzając, że nie widzi powodów zamiany podległości wydziału. W jego opinii obowiązki wydziału powinny koncentrować się przede wszystkim na informowaniu ministra-delegata o potrzebach jednostek Polskich Sił Zbrojnych w kwestiach należących do kompetencji rządu (sprawy opieki społecznej, szkolnictwa, polityczno-narodowościowe itp.) oraz „koordynowaniu prac Delegata z interesami wojska”⁸⁷⁹. Sprawę podległości wydziału ustalono ostatecznie dopiero po dymisji Sosnkowskiego. 12 lutego 1945 r. szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. Stanisław Kopański⁸⁸⁰ wydał rozkaz, który stwierdzał: „Szef Wydziału Wojskowego pod względem wojskowym podlega Ministrowi Obrony Narodowej, z tym, że w sprawach leżących w kompetencji Szefa Sztabu NW wykonuje rozkazy Szefa Sztabu NW”⁸⁸¹. Rozkaz określił także zadania wydziału wobec ministra-delegata, MON i Sztabu NW⁸⁸².

Warto zwrócić uwagę na pokłosie pracy wydziału, jakim były obszerne raporty okresowe poświęcone ogólnej sytuacji wojskowej i politycznej, sprawie polskiej i sytuacji w kraju. Od kwietnia 1944 r. referat propagandy wydziału wydawał też w formie maszynopisu „Przegląd Informacyjny”⁸⁸³.

zauważyć, że Sadkowski nie był prawdopodobnie dobrze widziany w środowisku piłsudczykowski Związku Pracy dla Państwa, co mogą sugerować opinie W.T. Drymmera. W.T. Drymmer, *op. cit.*, s. 248.

⁸⁷⁸ IPMS, A XII 22/117, Pismo gen. M. Kukiela do gen. K. Sosnkowskiego z 6 VI 1944 r.

⁸⁷⁹ IPMS, A XII 22/117, Pismo gen. K. Sosnkowskiego do gen. M. Kukiela z 28 VI 1944 r.

⁸⁸⁰ Szef Sztabu NW wobec faktu przebywania Naczelnego Wodza gen. T. Komorowskiego w niewoli niemieckiej i do powołania gen. W. Andersa na p.o. Naczelnego Wodza 26 lutego 1945 r. spełniał w istocie funkcję Naczelnego Wodza.

⁸⁸¹ IPMS, A XII 22/117, MON, Rozkaz organizacyjny gen. S. Kopańskiego z 12 II 1945 r.

⁸⁸² *Ibidem*. Zadania wobec ministra-delegata obejmowały informowanie o sytuacji wojennej i planowaniu działań wojennych przez Sztab NW i MON; w stosunku do MON sprawy poboru, rezerw, oficerów w stanie nieczynnym i urlopowanych, ewakuacji, wywiadu obronnego, PSK, junaków, opieki nad żołnierzami i ich rodzinami, kulturalno-oświatowe, informacyjno-polityczne, budżetowo-materiałowe; w stosunku do Sztabu NW – informowanie, załatwianie spraw zleconych, utrzymywanie kontaktu z dowództwami alianckimi w Kairze, koordynowanie attachatów wojskowych w Kairze i Teheranie w zakresie pomocy dla PSZ. Wydział miał także utrzymywać stały kontakt i współpracę z dowództwem Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie.

⁸⁸³ WBBH, PSZ na Zachodzie, Kol. K. Strączyńskiego, V/4/232; raporty Wydziału w: IPMS, A 6/1.

W początkowym okresie swojego urzędowania minister Strasburger nawiązał kontakty i podjął współpracę z szeregiem brytyjskich instytucji, których działalność miała wpływ na sprawy Polaków na Bliskim Wschodzie. Szczególnie istotne były relacje z głównym przedstawicielem rządu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie. W okresie działalności polskiego delegata stanowisko brytyjskiego ministra stanu (ministra rezydenta) w Kairze sprawowało trzech polityków. W chwili rozpoczęcia misji Strasburgera funkcję tę pełnił australijski polityk Richard Gardiner Casey. Na początku 1944 r. zastąpił go lord Moyne (Walter Guinness). Strasburger uważał, że Moyne „jest naszym postulatом przystępny i w miarę możliwości życzliwy”⁸⁸⁴. Zamordowanego w listopadzie 1944 r. przez żydowskiego terrorystę Moyne’a zastąpił Edward Grigg. Urząd polskiego delegata współpracował także z instytucjami podporządkowanymi brytyjskiemu ministrowi, takimi jak MERRA i Middle East Supply Center. Po likwidacji MERRA partnerem w sprawach związanych z uchodźcami stał się kairski oddział UNRRA. W kwestiach związanych z informacją i propagandą utrzymywano kontakty z kairską ekspozyturą ministerstwa informacji, brytyjskim radiem i British Council. Szczególnie ważne były w tej sferze kontakty z cenzurą brytyjską, którą nadzorowały, w zależności od rodzaju spraw, urząd brytyjskiego ministra w Kairze, dowództwo wojskowe lub ambasady brytyjskie. Ze względu na obecność polskich formacji wojskowych delegat utrzymywał kontakty z brytyjskim dowództwem wojskowym na Bliskim Wschodzie. W obszarze zainteresowania ministra były też cywilne i wojskowe instytucje amerykańskie, a zwłaszcza misja USA przy Middle East Supply Center, którą kierował James M. Landis, bliski współpracownik prezydenta F.D. Roosevelta i faktyczny szef amerykańskich operacji gospodarczych na Bliskim Wschodzie. Delegat starał się także pielęgnować bliskie relacje z uchodźczymi rządami jugosłowiańskim i greckim⁸⁸⁵.

Pełniąc swój urząd minister Strasburger odwiedzał Palestynę, Iran i Irak. Dwie pierwsze wizyty w Palestynie miały miejsce w listopadzie i grudniu 1943 r. Odwiedził wówczas ośrodki uchodźców, konferował z kierownikami placówek oraz brytyjskim Wysokim Komisarzem. Minister rozmawiał również z działaczami Reprezentacji Żydostwa Polskiego i Agencji Żydowskiej, m.in. Icchakiem Grünbaumem i Emilem Szmorakiem, oraz odbył konferencję prasową z prasą żydowską⁸⁸⁶. Krótką wizytę w Palestynie Strasburger odbył również w pierwszej po-

⁸⁸⁴ IPMS, PRM, t. 127, Sprawozdanie H. Strasburgera dla premiera z 20 VI 1944 r., k. 99.

⁸⁸⁵ IPMS, PRM, t. 127, Sprawozdanie H. Strasburgera dla premiera z 20 VI 1944 r., k. 98–100.

⁸⁸⁶ *Min. Strasburger w Palestynie*, GP, 19 XI 1943, nr 269, s. 1; *Min. Strasburger o sprawach polskich. Konferencja prasowa w Tel-Awii*, GP, 21 XII 1943, nr 296, s. 1; AAN, HI-MSZ, mf 77, List konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego do K. Kraczkiewicza z MSZ z 30 XII 1943 r., k. 576; A. Stupp, *op. cit.*, s. 140–149. Warto zauważyć, że pojawiały się pomysły utworzenia w urzędzie ministra odrębnego referatu ds. żydowskich. Sugerował to Stanisław Swianiewicz, proponując na kierowniczkę znakomicie orientującą się w tej problematyce Teresę Lipkowską (pracownika Centrum Informacji i Biura Dokumentów APW). IPMS, A XII. 1/65, List S. Swianiewicza do NN („ambasadora”) z 20 XI 1943 r.

łowie lipca 1944 r.⁸⁸⁷ Ponownie gościł tam w styczniu 1945 r. Rozmawiał wówczas o problemie palestyńskim z kierownikiem departamentu politycznego Agencji Żydowskiej Mosze Szertokiem (Szarettem) oraz z rektorem Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie Judahem Magnesem. Z kolei rozmowy z przebywającym w Palestynie korespondentem „New York Times’a” Cyrusem Leo Sulzbergerem dotyczyły m.in. wpływów sowieckich na Bliskim Wschodzie⁸⁸⁸. W 1945 r. polski minister rozmawiał też z Chaimem Weizmannem, przewodniczącym Światowej Organizacji Syjonistycznej i Agencji Żydowskiej⁸⁸⁹.

Od 24 stycznia do 12 lutego 1944 r. minister gościł w Iranie razem z szefem Wydziału Społecznego Julianem Maliniakiem⁸⁹⁰. Wizyta ta miała szczególne znaczenie ze względu na ostre konflikty między kierownikami placówek rządowych i wśród ugrupowań politycznych. Strasburger odbył rozmowy z przedstawicielami partii politycznych i organizacji społecznych oraz delegatami resortów. Za główną przyczynę konfliktów uznał brak statutów precyzyjnie określających zadania i kompetencje delegatur. Minister zasugerował premierowi powołanie komisji międzyministerialnej w celu opracowania wspólnego statutu dla skupisk uchodźczych o charakterze obozowym, określającego kompetencje poszczególnych urzędów polskich. Strasburger zauważał, że w przypadku braku takiego dokumentu „odpowiedzialność za walki w terenie obciąża w znacznym stopniu władze centralne i nawet zmiana osób delegatów nie pomoże”, a w aktualnej sytuacji nastawienie uchodźców „kieruje się przeciwko MOS i Rządowi i zapomina się nawet niekiedy o wielkich nakładach pracy i pieniędzy przez Rząd Polski poczynionych”⁸⁹¹. W celu usprawnienia funkcjonowania aparatu rządowego w Iranie Strasburger opracował również koncepcję rady delegatów pod przewodnictwem posła w Teheranie⁸⁹². Pomysł ten został wprowadzony w życie. Podczas pobytu w Teheranie Strasburger odbył także rozmowy polityczne z szachem, premierem Iranu Alim Sohejlim, „miarodajnymi ludźmi” irańskiego rządu i dworu, przedstawicielami prasy, brytyjskim ambasadorem Readerem Bullardem oraz innymi członkami korpusu dyplomatycznego. Władze irańskie podkreślały życzliwy stosunek do Polaków, nie wywierały presji w sprawie ewakuacji uchodźców (jak to

⁸⁸⁷ *Z pobytu min. Strasburgera w Jerozolimie i Tel-Awii*, GP, 16 VII 1944, nr 165, s. 1.

⁸⁸⁸ IPMS, PRM, t. 163, Pisma H. Strasburgera do premiera T. Arciszewskiego z 17 I 1945 r., k. 55–58, oraz 1 II 1945 r., k. 67–71.

⁸⁸⁹ IPMS, PRM, t. 163, Pismo H. Strasburgera do T. Arciszewskiego z 9 III 1945 r., k. 79–82; IPMS, A 11E/87, Sprawozdanie H. Strasburgera z rozmowy z Ch. Weizmannem z 9 III 1945 r. Strasburger wskazywał na bardzo kurtuazyjne wypowiedzi Weizmanna wobec Polski i Polaków.

⁸⁹⁰ „Polak w Iranie”, 30 I 1944, nr 81, s. 1; AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. z poselstwa w Teheranie od A. Szewczyka dla J. Stańczyka z 8 III 1944 r., k. 558.

⁸⁹¹ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie od H. Strasburgera dla S. Mikołajczyka z 29 I 1944 r., k. 17–18.

⁸⁹² IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka dla W. Banaczyka otrzymana 15 II 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 175, Pismo H. Strasburgera do min. T. Romera z 21 II 1944 r.

miało miejsce wcześniej), a nawet zachęcały do pozostawienia w Iranie „wartościowych” ośrodków i pracowników. Również Brytyjczycy nie forsowali ewakuacji, podkreślając bezpieczeństwo polskich uchodźców, pomimo znaczącego wzrostu sowieckich sił okupacyjnych. W opinii posła Badera minister: „Wszędzie dobrze przyjęty i pozostawił doskonale wrażenie”⁸⁹³. Na zakończenie wizyty Strasburger dokonał inspekcji ośrodków uchodźczych w Teheranie i Isfahanie. W drodze powrotnej od 12 do 17 lutego minister gościł w Bagdadzie, gdzie spotkał się z przedstawicielami władz irackich, w tym premierem Nurim as Sa’idem, jednym z najważniejszych polityków arabskich, z którym rozmawiał m.in. o stosunkach arabsko-żydowskich⁸⁹⁴.

Na początku marca Strasburger rozpoczął 2-miesięczną podróż do Afryki w celu zapoznania się z sytuacją ośrodków uchodźczych⁸⁹⁵. W sierpniu i wrześniu 1944 r. minister przebywał w Londynie, gdzie uczestniczył w posiedzeniach rządu⁸⁹⁶.

Strasburger trafnie wskazywał, że urząd delegata został utworzony zdecydowanie zbyt późno, a najbardziej sensownym momentem jego powołania byłby okres ewakuacji z ZSRR w 1942 r. Minister przekonywał, że w takim przypadku urząd mógłby się przyczynić do skoordynowania polskich działań na Bliskim Wschodzie, zapobiec problemom związanym z funkcjonowaniem aparatu opieki społecznej, doprowadzić do ułożenia harmonijnej współpracy z Brytyjczykami i Amerykanami w sprawach uchodźców cywilnych i wojska oraz zapewnić skuteczną akcję informacyjno-prasową. Minister wskazywał także na problemy w działalności urzędu wynikające z jego nietypowego i bezprecedensowego charakteru. Delegat nie był członkiem korpusu dyplomatycznego w Egipcie, nie korzystał zatem z przywilejów i uprawnień właściwych dyplomatom. Pewne analogie nasuwał urząd brytyjskiego ministra rezydenta, jednak były one dość wątpliwe, zważywszy pozycję brytyjską w Egipcie oraz szerokie uprawnienia rezydenta. Według Strasburgera status delegata ustalony między polskim posłem w Kairze a egipskim ministerstwem spraw zagranicznych okazał się niezadowolający, w odróżnieniu bowiem od statusów emigracyjnych rządów jugosłowiańskiego i greckiego, nie został zatwierdzony przez rząd Egiptu. Opinia ministra w tej sprawie była zatem diametralnie różna od wspomnianej już oceny posła Załulińskiego, który zachwalał uzyskane od Egipcjan warunki. Poważnym problemem były kłopoty w uzyskiwaniu wiz wjazdowych do Egiptu dla polskich urzędników. W tej sytuacji minister musiał nawet zarzucić pomysł wspólnych konferencji kierowników placówek rządowych w Kairze, co

⁸⁹³ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera dla min. T. Romera z 4 II 1944 r., k. 344–345.

⁸⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. A. Szewczyka dla J. Stańczyka z 8 III 1944 r., k. 558; mf 312, Tel. szyfr. H. Malhomme’a z 16 II 1944 r., k. 863; *ibidem*, Pismo H. Strasburgera do T. Romera z 21 II 1944 r.

⁸⁹⁵ IPMS, PRM, t. 127, Sprawozdanie H. Strasburgera dla premiera z 20 VI 1944 r., k. 101.

⁸⁹⁶ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 7, s. 306–399. Strasburger uczestniczył w posiedzeniach rządu od 14 VIII do 22 IX 1944 r.

utrudniało działalność koordynacyjną. Istotne kłopoty wiązały się również, zdaniem ministra, z problemami z łącznością. Wynikało to z faktu, że państwa i terytoria, których dotyczyły jego kompetencje stanowiły ściśle izolowane od siebie obszary. Na duże trudności napotykało przysyłanie prasy czy książek. W tej sytuacji działalność placówek pomyślanych jako centra obejmujące cały Bliski Wschód okazywała się fikcją, a na przykład aktywność Centrum Informacji w Jerozolimie ograniczała się faktycznie do Palestyny. Minister skarżył się także na kiepskie funkcjonowanie służby kurierskiej poselstwa w Kairze. Za najpoważniejszy problem Strasburger uważał jednak niechęć do współpracy ze strony poszczególnych ministerstw, a co za tym idzie brak informacji o ich działalności i dyrektywach przekazywanych placówkom. Szczególnie krytykował ministra pracy i opieki społecznej, podkreślając jego wyraźne obawy przed jakąkolwiek ingerencją w sprawy podległego mu aparatu. Podobnie negatywnie oceniał wolę współpracy ze strony ministra informacji, który odmówił mu nawet przysyłania serwisów PAT oraz instrukcji dla Centrum Informacji w Jerozolimie. Pozytywnie oceniał natomiast współpracę z MSW i MSZ oraz podległymi im placówkami⁸⁹⁷.

Wyjazdy do ośrodków uchodźczych i kontakty z pracownikami placówek pozwoliły Strasburgerowi na sformułowanie wniosku o braku koordynacji w pracy aparatu rządowego. Delegaci poszczególnych resortów otrzymywali od ministrów sprzeczne instrukcje. Zdaniem ministra czynnikiem koordynującym działalność delegatów na danym terytorium winien być miejscowy szef placówki MSZ jako osoba odpowiedzialna za ogół spraw polskich w stosunkach z miejscowymi władzami. Powinien on otrzymać wgląd do raportów i depeesz przysyłanych przez delegatów do ministerstw oraz opiniować wnioski delegatów⁸⁹⁸.

Krytyczne wnioski dotyczące funkcjonowania aparatu rządowego przedstawiali także w swoich analizach pracownicy urzędu. Zastępca szefa Wydziału Wojskowego Stanisław Sadkowski, doświadczony urzędnik państwowy, podkreślał, że aparat ten: „nie wykazuje dostatecznej sprawności w pracy. Nie jest to wynikiem słabości personelu, lecz wadliwej organizacji. [...] Wobec niezbyt dokładnie rozgraniczonych kompetencji zachodzą częste wypadki dwu i wielotorowego załatwiania spraw. W wypadku gdy zachodzi potrzeba uzgodnienia poglądów, szczególnie na dalsze odległości, pozostają – bez niczyjej wyraźnej winy sytuacje bez wyjścia. Znane są wypadki, że wskutek błędnego skierowania sprawy (np. do konsulatu zamiast do delegata MPiOS lub odwrotnie) pogrzebano załatwienie jakiejś sprawy na długie miesiące”⁸⁹⁹.

Strasburger miał świadomość, że znaczenie jego urzędu stopniowo zmniejszało się, na co wpływ miał odpływ zasadniczej części APW, tzn. 2. Korpusu

⁸⁹⁷ IPMS, PRM, t. 127, Sprawozdanie H. Strasburgera dla premiera z 20 VI 1944 r., k. 102–105.

⁸⁹⁸ *Ibidem*, k. 102.

⁸⁹⁹ IPMS, A6/1, Komunikat informacyjny Wydziału Wojskowego za I 1944 „Sprawy emigracji naszej na Wschodzie” (oprac. kpt. S. Sadkowski).

na front włoski, a także plany przejęcia spraw uchodźców cywilnych przez UNRRA. W połowie 1944 r. opowiadał się nadal za pozostawieniem urzędu, jednak zredukowanego liczebnie, wyrażał też wątpliwość w sens utrzymywania ministerialnego statusu delegata rządu⁹⁰⁰.

Działalność ministra Strasburgera i jego rządu spotykała się z krytyką przeciwników politycznych rządu Mikołajczyka. W piśmie Stronnictwa Narodowego „Myśl Polska na Wschodzie” pisano, że „Urząd Delegata Rządu [...] ustanowiono jedynie dla utrzymania p. Strasburgera na stanowisku ministra”⁹⁰¹. Twierdzono, że urząd dysponuje niesłychanie rozdętym budżetem, a w porównaniu z wydatkami ambasadora brytyjskiego w Kairze „wynika, że ten ostatni jest raczej reprezentantem biednego emigracyjnego rządu”⁹⁰². Falę krytyki i oburzenia wywołał wywiad Strasburgera z 5 listopada 1944 r. dla wydawanego w języku francuskim kairskiego dziennika „Le Progress Egyptien”. Minister miał stwierdzić powszechną zgodę Polaków na pertraktacje w sprawie granicy wschodniej i utratę części Kresów Wschodnich (z wyjątkiem Lwowa i Wilna) oraz rekompensatę terytorialną na zachodzie. Miał także skrytykować konstytucję kwietniową, a nawet określić ją jako „faszystowską”. W sprawie tej zgłaszano protesty do premiera Mikołajczyka⁹⁰³. Szczególnie ostry atak przypuścili ponownie narodowcy: „Dostatecznie finansowo kosztuje Skarb Państwa pobyt p. Strasburgera na Bliskim Wschodzie, jedynie dla jego osobistej przyjemności, gdyż o jakiegokolwiek pracy mowy oczywiście nie ma. [...] Być może, że przemiany sklerotyczne utrudniają orientację, ale w takim razie niech pakuje manatki i wyjeżdża gdzie pieprz rośnie, zadowolony, że cało głowę unosi”⁹⁰⁴.

Dymisja rządu Mikołajczyka postawiła pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie urzędu. Dzień po ustąpieniu gabinetu, 25 listopada 1944 r. Strasburger otrzymał depezę od prezydenta, który zwalniał go ze stanowiska i zarazem prosił o dalsze pełnienie obowiązków do czasu mianowania następcy⁹⁰⁵. W nowym rządzie Tomasza Arciszewskiego, powołanym 29 listopada, nie było miejsca dla Strasburgera, kojarzonego z linią polityczną „uległości” wobec polityki

⁹⁰⁰ IPMS, PRM, t. 127, Sprawozdanie H. Strasburgera z 20 VI 1944 r., k. 105–106.

⁹⁰¹ St. Woj., *Budżet na rok 1944*, „Myśl Polska na Wschodzie”, VIII 1944, nr 9, s. 15.

⁹⁰² *Ibidem*. Sprawa budżetu urzędu była przedmiotem dyskusji na forum rządu. Na przykład minister skarbu L. Grosfeld domagał się bezskutecznie ograniczenia funduszu do rozporządzenia osobistego ministra. Zob.: *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 6 (protokół posiedzenia 12 XI 1943 r.), s. 252–253. Opinie te trudno ocenić merytorycznie, gdyż pochodziły od zdecydowanych krytyków działalności ministra. Na temat budżetu urzędu zob.: AAN, Zbiór akt władz emigracyjnych, t. 5, Budżet na 1943 r., k. 90; t. 4, Budżet na 1944 r., k. 119; t. 7, Budżet I I–31III 1945 r., k. 20–21.

⁹⁰³ IPMS, A 49/25, Pismo Związku Ziem Północno-Wschodnich RP – Koło Tel Awiw do premiera S. Mikołajczyka z 16 XI 1944 r.

⁹⁰⁴ *Wybryk p. Strasburgera*, „Myśl Polska na Wschodzie”, XI 1944, nr 12, s. 15.

⁹⁰⁵ AAN, HI-MSZ, mf 522, Tel. szyfr. od W. Raczkiewicza i S. Mikołajczyka dla H. Strasburgera z 25 XI 1944 r., k. 859.

sowieckiej. Rząd był jednak zainteresowany dalszym istnieniem urzędu delegata w Kairze. 1 grudnia 1944 r. Rada Ministrów upoważniła premiera do załatwienia sprawy powierzenia Strasburgerowi „dalszego pełnienia tych funkcji w dotychczasowym zakresie”⁹⁰⁶. Sprawa nie była jednak prosta z formalnego punktu widzenia. Poseł w Kairze Tadeusz Zażuliński wskazywał, że Strasburger otrzymał od władz egipskich prawo rezydowania w Kairze jako członek polskiego rządu⁹⁰⁷. Radca prawny Prezydium Rady Ministrów uznał także, że powołanie na stanowisko delegata rządu osoby niebędącej członkiem gabinetu, oznaczałoby konieczność zniesienia dekretu prezydenta z 24 lipca 1943 r. powołującego ministra-delegata⁹⁰⁸.

Ostatecznie przyjęto rozwiązanie tymczasowe. Strasburger przyjął propozycję premiera pełnienia obowiązków delegata bez nominacji ministerialnej, a budżet urzędu włączono jako dział specjalny do budżetu PRM⁹⁰⁹. Stosunek gabinetu do sprawy urzędu w Kairze i samo powierzenie obowiązków delegata osobie obecnej politycznie rządowi, wskazywało, że nie przywiązywano do sprawy większego znaczenia. Niewątpliwie uznano, że urząd zostanie wkrótce zlikwidowany. Rzeczywiście, już 6 marca 1945 r. rząd uchwalił decyzję o likwidacji placówki. Sprawą miał się zająć wnioskodawca uchwały, minister spraw zagranicznych Adam Tarnowski⁹¹⁰. 9 kwietnia 1945 r. premier Arciszewski poinformował Strasburgera o odwołaniu go ze stanowiska z dniem 15 maja. Czynności związane z likwidacją urzędu po wyjeździe delegata do Londynu miał przeprowadzić jego zastępca Janusz Kruszyński. Ostateczna likwidacja urzędu miała zakończyć się do 31 lipca 1945 r.⁹¹¹ Z kolei 2 maja 1945 r. kierownik MON gen. Marian Kukiel wydał rozkaz likwidacji Wydziału Wojskowego do 15 czerwca⁹¹².

Likwidacja urzędu odbywała się zgodnie z poleceniem rządu⁹¹³. Dokonujący jej Janusz Kruszyński proponował premierowi powierzenie funkcji urzędu delegata poselstwu w Kairze lub powołaniu odrębnej komórki o mniejszych kompetencjach i budżecie, lecz posiadającej pewne kompetencje nadrzędne wobec placówek rządowych⁹¹⁴. Nawet zdecydowani krytycy działalności ministra

⁹⁰⁶ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8 (protokół z 1 XII 1944), s. 5.

⁹⁰⁷ AAN, HI-MSZ, mf 525, Tel. szyfr. T. Zażulińskiego z 4 XII 1944 r., k. 254.

⁹⁰⁸ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 8 (protokół z 15 XII 1944), s. 51.

⁹⁰⁹ *Ibidem* (protokół z 2 II 1945), s. 209. Por. *ibidem* (protokół z 19 XII 1944), s. 102.

⁹¹⁰ *Ibidem* (protokół z 6 III 1945), s. 301.

⁹¹¹ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. T. Arciszewskiego do H. Strasburgera z 9 IV 1945 r., k. 854; *ibidem*, Tel. szyfr. z MSZ od K. Krackiewicz dla J. Kruszyńskiego z 16 IV 1945 r., k. 850. Strasburger został pierwszym ambasadorem Polski „ludowej” w Londynie (do 1946). Zob. szerzej: *Historia dyplomacji...*, t. 6, s. 120, 184–198.

⁹¹² IPMS, A XII 22/117, Rozkaz gen. M. Kukieła z 2 V 1945 r.

⁹¹³ AAN, HI-MSZ, mf 330, Tel. szyfr. H. Strasburgera do T. Arciszewskiego i A. Tarnowskiego z 15 V 1945 r., k. 728; IPMS, A 11 E/1080, Tel. szyfr. z Urzędu Ministra-Delegata w Kairze dla T. Arciszewskiego z 8 VII 1945 r.

⁹¹⁴ IPMS, A 11E/984, Pismo J. Kruszyńskiego do T. Arciszewskiego z 22 V 1945 r.

Strasburgera ze środowisk piłsudczykowskich uważali likwidację urzędu za pochopną. Jeden z nich zauważał: „Teraz grozi [...] uchodźcom pozostawanie na dobrej lub złej woli delegatów, którzy zależni mają być z dniem 1 sierpnia [...] wprost od Londynu [...]”. Jeśli Londyn w ogóle posiadał słabą ingerencję w życie Polaków [...] na tym rozległym obszarze, to będzie znakomicie gorzej obecnie, tym bardziej, że Londyn zdradza kompletny brak orientacji i znajomości zagadnień na [...] tak różnorodnych klimatycznie, społecznie, prawnie itd. terenach”⁹¹⁵. Przeciw likwidacji urzędu interweniował dowódca Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie gen. Józef Wiatr. Podkreślano, że urząd „właściwie i oszczędnie prowadzony jest absolutnie niezbędny, nie mówiąc już o tym, że likwidacja go będzie oceniana przez Brytyjczyków i tuziemców jako likwidacja polskiego stanu posiadania”⁹¹⁶. Ostatecznie sugestie te zostały w pewnym stopniu uwzględnione, Kruszyński zachował bowiem jeszcze w okresie powojennym uprawnienia nieoficjalnego delegata rządu, z zadaniem koordynowania placówek na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Urzędował on w Kairze do końca 1948 r.⁹¹⁷

⁹¹⁵ IPMS, Kol. 329/29, List NN do „Generała” [M. Tokarzewskiego-Karaszewicza – J.P.] z 1945 r. [czerwiec lub lipiec].

⁹¹⁶ *Ibidem*.

⁹¹⁷ IPMS, A XI/58/4, Pismo J. Kruszyńskiego do ambasadora RP w Watykanie Kazimierza Papée z 24 X 1945 r.; *Polska służba...*, s. 110; K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja...*, s. 37.

Rozdział III

MOZAIKA POLITYCZNA

1. Piłsudscy i środowiska zbliżone

Środowiska wywodzące się z rządzącego Polską w latach 1926–1939 obozu pomajowego przejawiały w latach II wojny światowej niezwykle bogatą aktywność polityczną zarówno w okupowanym kraju, jak i na emigracji. Palestyna stała się dla piłsudczyków jednym z najważniejszych, obok Stanów Zjednoczonych, ośrodków aktywności na uchodźstwie¹. Była to sytuacja niezwykle. Dla polskich partii, co zrozumiałe, najważniejszy ośrodek życia politycznego na emigracji znajdował się w Wielkiej Brytanii. Komórki partyjne tworzone na Bliskim Wschodzie nie dysponowały na ogół bardziej znaczącymi i znanymi działaczami, a niekiedy wybitniejszych działaczy wysyłano do Londynu. Tymczasem „sanatorzy” dysponowali w Palestynie istotną częścią swojej przedwojennej politycznej i w pewnym stopniu również wojskowej elity.

Był to rezultat wydarzeń, które miały miejsce w 1940 r. Jeszcze przed klęską Francji rząd, który wcześniej nie chciał dopuścić do wydostania się „sanatorów”

¹ Działalność piłsudczyków w Palestynie stała się w ostatnich latach przedmiotem zainteresowania historyków. Zob. np.: A. Adamczyk, *Piłsudscy w Palestynie w latach 1942–1944. Organizacja. Program. Publicystyka*, w: *Region, Kraj, Świat. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Tadeuszowi Olejnikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J.R. Budziński, Piotrków Trybunalski 2005, s. 261–283; M. Czarniawski, *Apologeci Komendanta. Z dziejów polskiego wychodźstwa politycznego na Bliskim Wschodzie 1940–1947*, „Niepodległość i Pamięć”, R. IX, 2002, nr 1, s. 99–107; M. Sioma, *Piłsudscy w Palestynie 1940–1945*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów*, red. M. Wołos, K. Kania, Toruń 2008, s. 125–149; A. Bieńkowska, *Działalność Związku Pracy dla Państwa na Bliskim Wschodzie w czasie II wojny światowej*, „Archiwum Emigracji” 2009, z. 1 (10), s. 73–90. Temat ten jest poruszany także w pracach ogólnie poświęconych piłsudczykom w latach II wojny światowej: A. Adamczyk, *Piłsudscy w izolacji (1939–1954). Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Warszawa–Bełchatów 2008, *passim*; J. Piotrowski, *Piłsudscy bez lidera (po 1 września 1939 roku)*, Toruń 2003, *passim*. Wspomniane pionierskie prace nie wyczerpują jednak tematu, nie są także niekiedy wolne od nieścisłości. Poważnym problemem, jeśli chodzi o to zagadnienie, jest bardzo rozproszona baza źródłowa, a także jej charakter. Ważną rolę odgrywa np. korespondencja prywatna pisana specyficznym językiem „kondspiracji”.

z Rumunii, zmienił stanowisko. Decydowała ocena sytuacji politycznej w Rumunii i obawa przed wydaniem III Rzeszy polskich działaczy państwowych. Swoje znaczenie miała także niewątpliwie niepokojąca rząd aktywność polityczna piłsudczyków w Rumunii². Początkowo planowano ewakuację znanych polityków piłsudczykowskich do francuskich posiadłości w Afryce Północnej, jednak straciło to sens po upadku Francji³. Jak wspomniano, udało się uzyskać zgodę władz brytyjskich na ewakuację części uchodźców polskich z krajów bałkańskich do Palestyny i na Cypr. Okazało się jednak, iż rząd zdawał sobie sprawę z konieczności wydostania „sanatorów” z Rumunii, lecz zarazem przeciwstawiał się przybyciu najbardziej znaczących spośród nich do Palestyny; mieli oni pozostać w Turcji lub zostać ewakuowani na Cypr⁴. Pomimo instrukcji rządu większość „sanatorów”, którzy opuścili Rumunię dotarła do Palestyny⁵.

Wśród ludzi przedwrześniowego „oboju władzy”, którzy przybyli do Palestyny w latach 1940–1941, znaleźli się byli premierzy, ministrowie, parlamentarzyści, urzędnicy państwowi różnych szczebli, działacze społeczni i wyżsi dowódcy. Byli wśród nich członkowie ostatniego gabinetu Polski międzywojennej i wyżsi urzędnicy państwowi: Sławoj Felicjan Składkowski (premier i minister spraw wewnętrznych), Juliusz Poniatowski (minister rolnictwa i reform rolnych), Witold Grabowski (minister sprawiedliwości), gen. Jakub Krzemieński (prezes NIK), Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski (wiceminister spraw wewnętrznych), Waław Żyborski (dyrektor Departamentu Politycznego MSW), Mikołaj Godlewski (dyrektor Departamentu Samorządowego MSW, były prezydent Ło-

² Szerzej na ten temat zob.: T. Dubicki, S.J. Rostworowski, *Sanatorzy kontra Sikorszczycy czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993, *passim*.

³ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, t. 1, Kraków 1994 (załącznik 27A do protokołu z 20 V 1940), s. 303–305. Jeszcze przed atakiem na Francję rozważano możliwość ewakuacji do Francji „lojalnych” i niesprawiających politycznych kłopotów polityków piłsudczykowskich. *Ibidem* (protokół z 8 V 1940), s. 287–289.

⁴ F.S. Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, oprac. A. Adamczyk, Warszawa 2003, s. 389–413; M. Sokolnicki, *Dziennik ankarski 1939–1943*, Londyn 1965, s. 95–96, 130–132, 145–146; M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin 2005, s. 407–409; *Polskie Dokumenty Dyplomatyczne* [dalej PDD]. 1940, red. M. Hulaś, Warszawa 2010 (pismo W. Sikorskiego do A. Zaleskiego z 14 X 1940), s. 718–719.

⁵ W sprawie tej alarmujące raporty wysyłał zdecydowanie „antysanacyjny” kierownik placówki MSW w Stambule Jerzy Kurcysz, przed wojną wybitny działacz ONR „ABC”. Szczególnie oburzało go umożliwienie przybycia do Palestyny J. Jędrzejewiczowi i J. Poniatowskiemu. O pomoc prominentnym piłsudczykom w przedostawaniu się do Palestyny oskarżano konsulat gen. w Stambule, a przede wszystkim jego kierownika Witolda Rychlewicza oraz zajmującego się sprawami ewakuacji radcę ambasady w Ankarze Tadeusza Kunickiego. Obaj zostali usunięci z MSZ. Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego [dalej AZHRL], Archiwum S. Kota, t. 297, Depesza J. Kurcysza otrzymana w Londynie 27 IX 1940 r. oraz depesze z 30 X, 3 XI i 10 XI 1940 r., k. 38, 57, 58, 67; M. Sokolnicki, *Dziennik ankarski...*, s. 188; W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 244–245.

dzi), Wiktor Tomir Drymmer (dyrektor Departamentu Konsularnego MSZ), Władysław Józef Zaleski (naczelnik wydziału w MSZ), Seweryn Sokołowski (wicedyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych), Jerzy Tadeusz Kłopotowski (poseł w Rydze), gen. bryg. Józef Kordian-Zamorski (komendant główny Policji Państwowej), gen. bryg. Jan Tomasz Jur-Gorzechowski (komendant główny Straży Granicznej do 1938), Ludwik Bociański (wojewoda poznański, Generalny Kwatermistrz Rządu we wrześniu 1939), Władysław Dziadosz (wojewoda kielecki). Wśród innych znaczących postaci byli m.in. parlamentarzyści Janusz Jędrzejewicz (były premier, minister i senator), Stefan Dąbkowski (wicemarszałek Senatu), Leon Surzyński (wicemarszałek Sejmu), Jan Henryk Jędynak (wicemarszałek Sejmu), Jan Walewski (poseł), Witold Jeszke (senator), Wilhelm Krzysztoń (poseł), Stanisław Ligoń (poseł), Marcin Szarski (senator). Nie zabrakło także publicystów i literatów, jak np.: Karol Lilienfeld-Krzewski (przewodniczący Rady Programowej Polskiego Radia) i Józef Relidzyński. Byli także wyżsi dowódcy o przeszłości legionowej: gen. dyw. Kazimierz Fabrycy, były wiceminister spraw wojskowych, inspektor armii i dowódca Armii „Karpaty” oraz gen. bryg. Maksymilian Milan-Kamski, zastępca dowódcy Okręgu Korpusu VI Lwów i dowódca Grupy Operacyjnej „Dniestr”.

Istotne znaczenie dla zrozumienia aktywności politycznej piłsudczyków w Palestynie ma przyjrzenie się stosunkowi wobec nich władz rządowych⁶. Jak wspomniano, przedstawiciele rządu od początku uznawali obecność czołowych osobistości „sanacyjnych” w Palestynie za niepożądaną. Przede wszystkim obawiano się, że piłsudczycy będą próbowali wywierać wpływ polityczny na Brygadę Karpacką. Sikorski chciał odizolować polityków sanacyjnych od wszelkich kontaktów z wojskiem, w obraźliwy sposób stawiając ich w jednym szeregu z „nalogowymi alkoholikami i defetystami”⁷. Oznaczało to, że „sanacyjni dygnitarze”, w większości oficerowie rezerwy, zostaną pozbawieni możliwości służby krajowi w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Początkowo sprawy wyglądały jednak inaczej. Do wojska w Palestynie zostali przyjęci m.in. Sławoj Składkowski, Witold Grabowski oraz Józef Kordian-Zamorski, a zatem ludzie uważani przez przeciwników sanacji niemal za negatywne symbole reżimu⁸. Sytuacja uległa zmianie po

⁶ Oczywiście działania w Palestynie były pochodną ogólnej polityki kół rządowych wobec ludzi „sanacji”. Szerzej zob.: A. Grzywacz, M. Kwiecień, *Sikorszczyzy kontra sanatorzy 1939–1940 (z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego)*, ZH 1999, z. 127, s. 63–127; z. 129, s. 44–125; A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji...*, s. 41–66; J. Piotrowski, *Piłsudczycy...*, s. 47–310.

⁷ Instrukcja gen. W. Sikorskiego z 21 II 1941 r., zob. podrozdział „Próby konsolidacji”.

⁸ Składkowski został inspektorem sanitarnym oddziałów polskich w Palestynie, Grabowski pełnił obowiązki szeregowego żołnierza Legii Oficerskiej, zaś Kordian-Zamorski został dowódcą Ośrodka Zapasowego SBSK. Zamorski niewątpliwie zawdzięczał swoje stanowisko „przejściu” na stronę nowych władz i „zerwaniu” z własnym obozem, czego wyrazem były krytyczne wobec rządów sanacyjnych zeznania składane przed rządową Komisją Badawczą w Rumunii. Zob. J. Piotrowski, *Piłsudczycy...*, s. 127–128, 254.

inspekcji, którą przeprowadził w kwietniu 1941 r. specjalny wysłannik Naczelnego Wodza na Bliski Wschód płk dypl. Andrzej Liebich. Uznał on obecność w Palestynie wybitnych piłsudczyków w Palestynie za politycznie niebezpieczną i złożył wniosek o ich przeniesienie do ośrodka uchodźstwa cywilnego na Cyprze⁹. Minister spraw wewnętrznych Stanisław Kot przedstawił sprawę na posiedzeniu rządu 24 kwietnia. Na wniosek gen. Sosnkowskiego gabinet odroczył sprawę do powrotu premiera z USA¹⁰. Sprawa „zesłania” na Cypr stała się niebawem nieaktualna, wobec sytuacji w basenie śródziemnomorskim to właśnie uchodźców z Cypru trzeba było ewakuować do Palestyny.

„Sanatorzy” pozostali, co prawda, w Palestynie, ale nie było dla nich miejsca w wojsku. Komisje weryfikacyjne dokonywały przeglądu kadr pod względem przydatności do służby, jednak w rzeczywistości usuwały z wojska także ze względów politycznych¹¹. Już w maju 1941 r. spotkało to Składkowskiego i Grabowskiego, pomimo zdecydowanie pozytywnych opinii o ich służbie i braku jakichkolwiek dowodów zaangażowania politycznego¹². Wnioski piłsudczyków o przyjęcie do wojska nawet w charakterze zwykłych żołnierzy były ignorowane. Na przykład, Wiktor Drymmer (kapitan rezerwy), który od 1939 r. pięciokrotnie zgłaszał się do wojska, zwrócił się w końcu do dowódcy Polskiej Marynarki Wojennej wiceadmirała Jerzego Świrskiego o zgodę na przyjęcie do służby na okręcie w charakterze zwykłego marynarza. Zgody takiej jednak nie otrzymał, zablokowano mu także możliwość wstąpienia do oddziałów Wolnej Francji. Decydowało nieprzejednane stanowisko ministra Kota, chociaż szef MSZ Edward Raczynski uważał takie postępowanie za „niehumanitarne”, a konsul Korsak ostrzegał przed burzą, jaką mogą takie kroki wywołać wśród opozycji¹³. Były poseł w Rydze Jerzy Kłopotowski, przed wojną niewątpliwie protegowany Józefa Becka, został usunięty z Brygady Karpackiej w li-

⁹ S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, t. 1, Nowy Sącz 2007, s. 461–462.

¹⁰ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 2 (protokół z 24 IV 1941), s. 329.

¹¹ M. Sioma, *Ślawoj Felicjan Składkowski...*, s. 413–414. Na czele komisji stali: płk Jan Kor-naus, zdecydowany przeciwnik piłsudczyków oraz płk dypl. Józef Wiatr, były legionista.

¹² AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 1 III 1941 r., k. 335; IPMS, Kol. 251/19, Depesza gen. S. Kopańskiego nr 184 do Londynu z 21 III 1941 r.; *ibidem*, Depesza szefa Sztabu NW gen. T. Klimeckiego nr 1803 do gen. S. Kopańskiego z 14 V 1941 r.; IPMS, A 9 III/4/6, Depesza szefa placówki MSW w Jerozolimie W. Kańskiego z 28 IV 1941 r. Dłużej utrzymał się na swym stanowisku jedynie „nawrócony” gen. Kordian-Zamorski, którego Sikorski przekonywał o zaufaniu i zadowoleniu z jego działalności. Jednak on także został przeniesiony w stan nieczynny w sierpniu 1942 r. IPMS, Kol. 251/19, Odpis depeszy W. Sikorskiego do gen. J. Kordiana-Zamorskiego z 11 VI 1941 r.; *ibidem*, Rozkaz dzienny nr 153 gen. J. Kordiana-Zamorskiego z 6 VII 1942 r.; *ibidem*, Rozkaz oficera dowódcy Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie gen. J. Zajęca z 21 VIII 1942 r.

¹³ IJP/L, Kol. 7/2, List W.T. Drymmera do „Julka” [Juliusza Łukasiewicza] z 2 XII 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 351, Tel. szyfr. od E. Raczynskiego do konsulatu gen. w Jerozolimie (dla S. Kota) z 12 I 1943 r., k. 984; *ibidem*, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od S. Kota) dla E. Raczynskiego z 4 II 1943 r., k. 983.

stopadzie 1941 r. Zdecydował o tym osobiście Sikorski podczas swego pobytu na Bliskim Wschodzie, zarzucając eks-dyplomacie konspirowanie przeciw Naczelnemu Wodzowi, krytykę układu polsko-sowieckiego i wcześniejsze zaangażowanie w akcję „prometejską”. Zdesperowany Kłopotowski wstąpił później na pewien czas do francuskiej Legii Cudzoziemskiej¹⁴. Wzorowy żołnierz Legii Oficerskiej, weteran pustynnej służby w Sidi Barrani w 1941 r., był ministrem sprawiedliwości Witold Grabowski ostatecznie podjął służbę w brytyjskiej administracji wojskowej w okupowanej Erytrei¹⁵.

Obecność w Palestynie tak dużej grupy znaczących piłsudczyków stała się dla ludzi aparatu rządowego źródłem nieustannego niepokoju, który czasami przybierał niemal formę hysterii. Normą stało się doszukiwanie wszędzie „sanacyjnych spisków” i wieszczanie poważnego zagrożenia politycznego i to jeszcze zanim piłsudczycy podjęli rzeczywistą aktywność polityczną. W końcu czerwca 1941 r. pracownicy konsulatu w Jerozolimie pisali: „Węzeł sanacyjny jest tak precyzyjnie zaciągnięty na gardle Rządu [...] iż nie widzimy możliwości prowadzenia jakiegokolwiek pracy [...]”¹⁶. W skrajnych przypadkach uderzano nawet w ton biblijny: „Sanato-piłsudczyzna [sic] to sekta Baala, która jak wiemy ze Starego Testamentu trwała w Izraelu nieprzerwanie, mimo wysiłków nawrócenia jej przez tak potężną jednostkę jakim był [sic] Mojżesz, aż dopiero zniszczenie przez niego złotego cielca rozproszyło tę niebezpieczną sektę. [...] tylko zniszczenie owego polskiego Baala i jego legendy może unieszkodliwić tę sektę, bo w nawrócenie ich nie wierzymy”¹⁷.

Z wrogością i podejrzliwością traktowano służących w polskich formacjach w Palestynie byłych legionistów, nawet jeśli trudno było ich zaliczyć do piłsudczyków¹⁸, a zwłaszcza byłych oficerów „dwójki”, czyli wywiadu i kontrwywiadu, których szczególnie demonizowano. Byli wśród nich m.in. płk dypl. Tadeusz Skinder, były szef wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza i mjr Franciszek Berstling, były oficer kontrwywiadu Dowództwa Okręgu Korpusu w Przemy-

¹⁴ IJP/L, Kol. 7, List J.T. Kłopotowskiego do E. Raczyńskiego z 10 III 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 314, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie Z. Zawadowskiego z 10 III 1944 r., k. 171.

¹⁵ Po wojnie przez wiele lat mieszkał w Etiopii, gdzie pracował w sądownictwie, brał udział w kodyfikacji prawa etiopskiego oraz wykładał na uniwersytecie w Addis Abebie. Zob. J. Piotrowski, *Polemika podporucznika z Naczelnym Wodzem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. III, 2002, nr 2, s. 102–107.

¹⁶ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza A. Robinsona, K. Rozwadowskiego i W. Kańskiego z 30 VI 1941 r.

¹⁷ IPMS, Kol. 25/25A, Odpis pisma J. Grabowskiego i P. Rysiewicza do W. Kańskiego z 19 V 1942 r.

¹⁸ Szczególnie kuriozalny był przypadek płk. Zygmunta Dzwonkowskiego, którego przedstawiano jako człowieka „z najściślejszego grona sanatorów”; tymczasem wywodził się on z II Brygady Leg. Pol., a podczas przewrotu majowego odmówił podporządkowania się piłsudczykom. IPMS, A 9 III 4/6, Depesza W. Kańskiego z 1 VII 1942 r.

ślu¹⁹. Zaufaniem nie był także darzony gen. Kordian-Zamorski podejrzewany o ciche wspieranie „sanacji”²⁰. Warto zauważyć, że „walka z sanacją” była także wygodnym narzędziem rozgrywek wewnętrznych wśród ludzi aparatu rządowego, a oskarżenie o sekretne sprzyjanie „sanacji” mogło skutecznie osłabić pozycję politycznego rywala. Regularnie „oskarżenia” takie wysuwano wobec delegata MPiOS Tadeusza Lubaczewskiego, chociaż sami piłsudczycy uważali go za zdecydowanie im wrogiemu²¹.

Wrogość aparatu rządowego, brak możliwości służby w wojsku oraz świadomość dysponowania potencjałem wybitnych i doświadczonych działaczy politycznych – wszystkie te czynniki niewątpliwie skłaniały piłsudczyków do podjęcia opozycyjnej działalności politycznej. Jak wspominał były wyższy urzędnik MSZ Władysław Zaleski: „Atakowanie i szarpanie, obraźliwe insynuacje i plotki, oszczerce oskarżenia [...] i w ogóle opluwanie wszystkiego co było w Polsce przed wrześniem 1939 r. zbliżało Piłsudczyków do siebie, zaś stanowisko rządów powrześnieiowych do tzw. przedwrześnieiowych ludzi, czyniło z nich automatycznie grupę opozycyjną”²². Początkowo piłsudczycy stanowili nieformalną grupę i nie tworzyli oficjalnej organizacji politycznej. Grupa, którą nazywano „niezłomnymi”, licząca około 30 osób, odbywała spotkania w mieszkaniu Wiktora Drymmera lub świetlicy dla uchodźców w Tel Awiwie. Do grupy zaliczano m.in. W. Drymmera²³ i jego żonę Halinę (Halszkę), Janusza Jędrzejewicza²⁴ i jego żonę Cezarię (wybitnego naukowca, etnografa), Juliusza Poniatowskiego²⁵, Stefana Dąbkowskiego²⁶, Jakuba Krzemieńskiego²⁷, Władysława Dziadosza, Ludwika

¹⁹ M. Sioma, *Piłsudzczy...*, s. 131.

²⁰ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza A. Robinsona, K. Rozwadowskiego i W. Kańskiego z 30 VI 1941 r.; *ibidem*, Depesze W. Kańskiego z 9 i 16 IV 1942 r.

²¹ IPMS, A 9 III 4/6, Depesze A. Robinsona, K. Rozwadowskiego i W. Kańskiego z 30 VI 1941 r. i b.d.; *ibidem*, Depesza W. Kańskiego z 10 VII 1941 r.; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 37, List gen. I. Modelskiego do W. Sikorskiego z 12 VII 1941 r., k. 610; W.T. Drymmer, *op. cit.*, s. 250.

²² Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku [dalej IJP/NJ], Archiwum Rzeczowe [AR], 114/465, Związek Pracy dla Państwa, W.J. Zaleski, Palestyna 1941–1945. Fragment wspomnień z emigracji, Wimbledon, 20 VIII 1969.

²³ Zob. na jego temat: J. Łukasiewicz, *Wiktor Tomir (Tomek) Drymmer. Szkic biograficzny*, w: W.T. Drymmer, *W służbie...*, s. 11–25; W. Jędrzejewicz, *Wiktor Tomir Drymmer*, ZH 1975, z. 34, s. 203–205.

²⁴ Zob. jego biografię: Z. Osiński, *Janusz Jędrzejewicz – piłsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007.

²⁵ Zob. na jego temat A. Bieńkowska, *Juliusz Poniatowski. Piłsudczyk wśród ludowców*, w: *Polska bez Marszałka...*, s. 367–387; J. Molenda, *Poniatowski Juliusz (1886–1975)*, PSB, t. 27, Wrocław 1982, s. 438–444.

²⁶ Zob. biogram: *Posłowie i senatorowie...*, t. 1, s. 352–353.

²⁷ Zob. jego biogram: P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 180–181.

Bociańskiego, Karola Lilienfelda-Krzewskiego²⁸, Jana Jura-Gorzechowskiego, Stanisława Sadkowskiego, Leona Barysza i jego żonę Helenę. W zebraniach uczestniczyło prawdopodobnie od 30 do 40 osób. Niewątpliwym *spiritus movens* grupy był pełen energii i zdolności organizacyjnych Drymmer, wcześniej jeden z głównych przywódców piłsudczykowskiej Organizacji Pracy na Kraj (OPK) w Rumunii. Jednak za przywódcę i największy autorytet uznawano Janusza Jędrzejewicza, silną pozycję miał także Juliusz Poniatowski. Grupa koncentrowała się przede wszystkim na działalności propagandowej, której głównym organizatorem był Drymmer²⁹.

Do uchodźców usiłowano dotrzeć poprzez kolportowanie broszur i ulotek. Ostrze ataku propagandowego było wymierzone głównie w politykę zagraniczną rządu Sikorskiego, przede wszystkim prowadzoną wobec ZSRR. Tak zwany układ Sikorski – Majski z 30 lipca 1941 r. wyraźnie wpłynął na aktywizację piłsudczyków³⁰. Drymmer wydał broszurę *Pokłosie umowy polsko-sowieckiej*, na którą składały się wycinki prasowe przedstawiające w krytycznym świetle układ polsko-sowiecki. Kolportowana na początku 1942 r. broszura wywołała spore zaniepokojenie placówek rządowych³¹. W ślad za tą publikacją pojawiły się następne, w tym przede wszystkim teksty przebywającego w USA Ignacego Matuzewskiego.

Duże znaczenie piłsudczycy przywiązywali do krzewienia pamięci postaci Józefa Piłsudskiego³². W rocznice związane z osobą Piłsudskiego organizowano odczyty dla uchodźców, które wygłaszał zwłaszcza Janusz Jędrzejewicz³³. Przecistawiano się także działaniom aparatu rządowego, których celem było zwalczanie „kultu” zmarłego marszałka. Na przykład, we wrześniu 1942 r. Drymmer ostro zaprotestował wobec delegata MPiOS przeciw usunięciu ze świetlicy

²⁸ Zob. jego biografię: K. Czekaj, *Karol Lilienfeld-Krzewski (1893–1944). Biografia*, Warszawa 2008.

²⁹ IJP/L, Kol. 7/2 W. Drymmera, List W. Drymmera do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 30 XI 1942 r.; IJP/NJ, AR, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.*; W.T. Drymmer, *op. cit.*, s. 257–258; Z. Osiński, *op. cit.*, s. 252–253; J. Piotrowski, *Piłsudczycy...*, s. 258–259.

³⁰ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 21 VIII 1941 r., fol. 17.

³¹ IPMS, Kol. 25/23A, Odpis pisma T. Lubaczewskiego do konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 13 I 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. W. Korsaka dla min. E. Raczyńskiego z 4 II 1942 r., k. 626; W.T. Drymmer, *op. cit.*, s. 258.

³² IPMS, Kol. 329/29, List NN do M. Tokarzewskiego z 1945 r. Zob. też M. Sioma, *Zawsze wierni. Środowisko piłsudczyków „palestyńskich” wobec postaci Józefa Piłsudskiego (1941–1944)*, w: *Post hominum memoriam. Profesorowi Januszowi Farysiowi – uczniowie i przyjaciele*, red. E. Skorupska-Raczyńska, P. Słowiński, Gorzów Wlkp. 2009, s. 191–207.

³³ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei*, Londyn 1972, s. 281–296, 297–317 (teksty odczytów J. Jędrzejewicza „W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski” z 19 III 1941 r. oraz „Piłsudski – demokracja – chwila obecna” z 20 III 1943 r.); IPMS, A 76/18, Odczyty J. Jędrzejewicza „Józef Piłsudski a Naród Polski” i K. Fabrycego „Piłsudski jako Wódz Naczelny”.

uchodźców w Tel Awiwie portretu Piłsudskiego. W pełnych gniewu słowach podkreślał przy tym, że występuje w imieniu większości uchodźców, a w jego opinii „większość ta czuje i myśli według wskazań Józefa Piłsudskiego”, o czym miał świadczyć „masowy udział” w „nabożeństwach czy uroczystościach poświęconych Jego pamięci” oraz „rozpowszechnianie się Jego podobizn i wydawnictw związanych z Jego osobą”³⁴.

W swoich działaniach piłsudczycy mogli liczyć na wsparcie byłego konsula generalnego w Jerozolimie Witolda Hulanickiego, usuniętego ze służby zagranicznej w 1939 r. Pracował on w cenzurze brytyjskiej w Palestynie, ciesząc się znakomitą opinią. Jak wspomniano, przez „antysanatorów” z aparatu rządowego był on postrzegany niemal jako postać demoniczna, wpływowy protektor piłsudczyków i człowiek stojący za ich działaniami oraz skutecznie paraliżujący akcje rządowe w nich wymierzone³⁵.

Nowe perspektywy dla piłsudczyków otworzyła ewakuacja wojska i ludności cywilnej z ZSRR w 1942 r. Do Palestyny przybyli przydzieleni do tzw. drugiej grupy wyżsi oficerowie o rodowodzie legionowym lub sympatiach piłsudczykowskich, np. gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz, gen. bryg. Wacław Przeździecki, były prokurator Sądu Najwyższego Stanisław Lubodziecki, były prezydent Krakowa Mieczysław Kaplicki³⁶. Niewątpliwie piłsudczycy zdawali sobie sprawę, że ich stanowisko w sprawie stosunków polsko-sowieckich mogło przysporzyć

³⁴ IJP/L, Kol. 7, Pismo W. Drymmera do T. Lubaczewskiego z 23 IX 1942 r. Piłsudczycy mogli odczuć satysfakcję dopiero w 1944 r., chociaż premierem był wówczas wrogi piłsudczykom i ostro przez nich atakowany S. Mikołajczyk. Na obchodach rocznicy śmierci Piłsudskiego 12 maja w Jerozolimie zjawili się jednak wówczas oficjalnie kierownicy placówek rządowych. IPMS, A 76/18, (informacja o uroczystościach). Jednak w Turcji, gdzie pod koniec wojny znalazła się grupa prominentnych piłsudczyków (T. Kasprzycki, T. Schaetzel, J. Ulrych), konsul W. Korsak prosił ich o „jak najskromniejszy charakter obchodów” imienin Piłsudskiego 19 III 1945 r. Motywował to faktem, że korespondent komunistycznej agencji „Polpress” zamierzał wykorzystać uczczenie marszałka jako „manifestację faszystowską urządzoną przez czynniki rządowe”. AAN, HI-MSZ, mf 331, Tel. szyfr. W. Korsaka z 17 III 1945 r., k. 92.

³⁵ Zob. podrozdział „Placówki dyplomatyczne i konsularne” oraz np.: AAN, HI-MSZ, mf 264, Tel. szyfr. premiera W. Sikorskiego do chargé d'affaires w Kairze T. Załulińskiego z 20 IX 1941 r.; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza Czesława Czesmara (C. Andrzejewskiego) z 4 IX 1942 r.; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza C. Andrzejewskiego dla Orkana (W. Banaczyka) z 3 VIII 1943 r. W sprawie odwołania Hulanickiego ze służby brytyjskiej próbował interweniować sam Sikorski. Trudno ocenić, w jakim stopniu ten wizerunek Hulanickiego był wiarygodny. Niewątpliwie pomagał on piłsudczykom, wykorzystując swą pracę w cenzurze. W. Drymmer wskazywał, że jego pomoc ułatwiała piłsudczykom korespondencję i tworzenie organizacji politycznej w 1943 r. IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.

³⁶ AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. W. Korsaka z 5 III 1942 r., k. 732; IPMS, Kol. 219/10, Pismo mjr. F. Berstlinga szefa Placówki Inf. „P” Oddziału II Dtwa WP na Śr. Wschodzie dla szefa Oddziału II Sztabu Dtwa WP na Śr. Wschodzie z 7 III 1942 r.; IJP/L, Kol. 142,teczka M. Kaplickiego, Życiorys M. Kaplickiego. Zob. też: S. Lubodziecki, *Wspomnienia oficera Drugiej Grupy*, ZH 1967, z. 12, s. 187–214.

im sympatyków wśród uchodźców mających za sobą tragiczne doświadczenia w ZSRR³⁷.

Piłsudczycy zainteresowali się także człowiekiem, który stał się nie tylko najważniejszym polskim dowódcą na Bliskim Wschodzie, lecz również znaczącą postacią polityczną – generałem Władysławem Andersem. Drymmer spoglądał na generała z pewnym dystansem, ale poszukiwał także spraw, które mogły łączyć dowódcę APW i piłsudczyków: „[...] widzimy wzrastające znaczenie p. A.[ndersa], konkurent groźny, wymowny, szczery, odzegnujący się od <sanacji> ale często tym językiem mówiący, jeśli np. chodzi o ocenę paktu [Sikorski – Majski – J.P.] i ocenę <nowej> armii, ocenę kampanii wrześniowej [...]. Nie znaczy, że jest naszym przyjacielem, ale na jakiś czas może być <poputczykiem>. Zdobywa sobie ludzi, nawet miłość wśród żołnierzy zwłaszcza. Wierzy w klęskę Rosji [...]. Widzi większe możliwości na wschodzie niż na zachodzie”³⁸.

Ważnym okresem w działalności piłsudczyków w Palestynie była wiosna 1943 r. Dramatyczny kryzys w stosunkach polsko-sowieckich i narastająca krytyka polityki rządu Sikorskiego niewątpliwie zachęcały to środowisko polityczne do aktywizacji działań propagandowych. Jak wspominał W.J. Zaleski „przystąpiono do przedyskutowania taktyki, by z narzuconej defensywy przejść do ataku już bez osłonek, zwłaszcza, że posunięcia Rządów w Londynie dawały wszelką szansę wskazania, że nie jest to opozycja dla opozycji, ale grupa rzeczowej krytyki polityki Rządu”³⁹. Wzmoczona aktywność piłsudczyków została odnotowana przez placówki rządowe. 24 marca 1943 r. konsul w Tel Awiwie Henryk Rosmarin raportował: „Agitacja sanacji przeciw rządowi wzrasta silnie w ostatnich tygodniach. [...] Jawnie mówią o silnych kontaktach z wojskiem polskim przybyłym z Rosji Sowieckiej. Podnoszą, że w rządzie zasiada minister związany z obcą agenturą. Bezwzględnie konieczne jest przeciwdziałanie”⁴⁰. Aktywność piłsudczyków obserwowały również komórki wojskowe, jednak oceniały ją w tonie bardziej umiarkowanym. Kontrwywiad APW podkreślał, że działalność piłsudczyków ograniczała się do „obserwacji i krytyki” polityki rządu; zwracano także uwagę na kontakty ze środowiskami piłsudczykowskimi w Wielkiej Brytanii i USA⁴¹. Placówki rządowe wskazywały na inspirowanie przez piłsudczyków antyrządowych wystąpień podczas wieców uchodźców w Tel Awiwie 4 marca oraz

³⁷ IJP/NJ, AR, ZPpP, W. Zaleski, *op. cit.*

³⁸ IJP/L, Kol. 7/2 W. Drymmera, List W. Drymmera do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 2 XII 1942 r. Placówki rządowe z niepokojem zanotowały propagandowe wsparcie „sanacji” dla Andersa. IPMS, A 9 III 4/6, Depesza od W. Banaczyka i C. Andrzejewskiego z Jerozolimy z 28 VIII 1942 r.

³⁹ IJP/NJ, AR, ZPpP, W.J. Zaleski, *op. cit.*

⁴⁰ AAN, HI-MSZ, mf 523, Tel. szyfr. H. Rosmarina z 24 III 1943 r., k. 317; por. nieco inna wersja: IPMS, PRM, t. 107, Depesza H. Rosmarina dla premiera z 27 III 1943 r.

⁴¹ IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddz. II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. dypl. W. Bąkiewicz z III–15 IV 1943.

w Jerozolimie 7 marca⁴². Emocje budził także odczyt Jędrzejewicza w Tel Awiwie z okazji imienin Piłsudskiego⁴³.

Piłsudczycy podjęli także działania związane ze sprawą katyńską. W maju 1943 r. wystosowano apel do papieża Piusa XII podpisany przez „Dwunastu Polaków Kawalerów Orderu Virtuti Militari przebywających obecnie w Ziemi Świętej”⁴⁴. W podniosłym tonie zwrócili się oni do papieża o „zainicjowanie wysłania na miejsce zbrodni komisji z reprezentantów wszystkich wyznań złożonej, która by na miejscu sprawę zbadała i zbrodniarzy nie tylko ujawniła ale odpowiednio do wielkości i potworności zbrodni przed całym cywilizowanym światem napętnowała, skoro względy zupełnie obce – nawet najprymitywniejszym pojęciom o winie i karze – kazały i każą milczeć”⁴⁵. Ministerstwo Informacji i Dokumentacji uznało tę inicjatywę za „niepożądaną i niewskazaną” i poleciło Centrum Informacji w Jerozolimie wstrzymanie wszelkich informacji na temat apelu⁴⁶.

W kwietniu 1943 r. piłsudczycy uzyskali nowe możliwości oddziaływania, rozpoczęli bowiem wydawanie własnego pisma „Biuletynu Niezależnych”. Ukazujący się nieregularnie w formie maszynopisu. „Biuletyn” redagował Drymmer. Do września 1944 r. wydano 18 numerów. „Biuletyn” od początku z wielkim impetem, bez pardonowo atakował Sikorskiego i jego gabinet⁴⁷. Na początku

⁴² Wiece były poświęcone stosunkom polsko-sowieckim i sprawie polskiej granicy wschodniej. Organizatorem wieceu z 4 III był Polski Klub Demokratyczny (nawiązujący do tradycji Stronnictwa Demokratycznego), w którym działali także piłsudczycy. Wiece uznano za niezbyt przychylny wobec rządu, ale spokojny. Do ostrych wystąpień antyrządowych, m.in. W. Dziadosza i S. Sokołowskiego doszło natomiast podczas wieceu w Jerozolimie zorganizowanego przez Delegaturę MPiOS i Komitet Uchodźców Polskich. IPMS, PRM, t. 107, Notatka S. Mikołajczyka dla W. Sikorskiego z 13 III 1943 r.; *ibidem*, Depesza A. Robinsona do min. sprawiedliwości W. Komarnickiego z 16 III 1943 r.; *ibidem*, Pismo L. Grosfelda do W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka (zawierające depesze T. Lubaczewskiego i J. Maliniaka) z 20 IV 1943 r.

⁴³ AAN, HI-MSZ, mf 157, Tel. szyfr. J. Follprechta do Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych z 29 III 1943 r., k. 468. Tekst odczytu: J. Jędrzejewicz, *op. cit.*, s. 297–317.

⁴⁴ AAN, HI, Materiały Biura Dokumentów 2. Korpusu tzw. Anders Collection [dalej HI-Anders], mf 109, k. 522–524. Apel podpisali S. Dąbkowski, W. Dziadosz, W.T. Drymmer, K. Fabrycy, J. Jur-Gorzechowski, C. Jarnuszkiewicz, J.H. Jedynak, M. Milan-Kamski, Stefan Kirtiklis (późniejszy działacz komunistycznego Związku Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie), Ludwika Kepisz-Kulikowska, J. Poniatowski, Adam Sikorski.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 524. Tekst apelu wręczono (najprawdopodobniej w czerwcu) z prośbą o przekazanie do Watykanu łacińskiemu patriarsze Jerozolimy L. Barlassiniemu, a kopię Konsulatowi Gen. RP w Jerozolimie. AAN, HI-MSZ, mf 299, Tel. szyfr. wicekonsula w Jerozolimie J. Webera z 10 VI 1943 r. Według W.J. Zaleskiego apel dotarł do Watykanu, ale sprawie nie nadano żadnego biegu. IJP/NJ, AR, Związek Pracy dla Państwa, W.J. Zaleski, *op. cit.*

⁴⁶ AAN, HI-MID, mf 52, Pismo sekr. gen. MID J. Drohojowskiego do MSZ z 9 IX 1943 r., k. 489; AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. J. Drohojowskiego dla J. Tabaczyńskiego z 14 IX 1943 r., k. 362. Tekst apelu został opublikowany: „Biuletyn Niezależnych” [dalej BN], 8 VII 1943, nr 6, s. 4–6.

⁴⁷ Por. A. Adamczyk, *Ocena polityki rządów gen. Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka przez emigracyjne środowiska piłsudczyków w latach 1939–1944*, w: *Historia i bibliolo-*

czerwca 1943 r. pisano: „Płatni wielbiciiele gen. Sikorskiego starają się wmówić w nas, że nie należy atakować Rządu, że nie należy atakować premiera, bo są przecież atakowani przez bolszewików. Tak, są, tak jak są bez przerwy atakowani przez Niemców. Czy przez to, że są atakowani, to ten nieudolny, pełen miernot Rząd staje się mądrzejszy, lepszy, uczciwszy w swoich metodach? Czy w tym tragicznym zakręcie historii, w jakim znaleźliśmy się, potrafi nasz Rząd odnaleźć polską rację stanu? Bolszewicki rząd atakuje p. Sikorskiego i z ich punktu widzenia słusznie. Murzyn zrobił swoje i murzyn może odejść. Gen. Sikorski zawarł układ [Sikorski – Majski – J.P.], który wymownie i kwieciste bronił sam, jako rzeczy doskonałej, gadał o tym na świat cały, reklamował przy tym Sowiety i torował im drogę w USA. [...] Znamy ustępliwość pana generała. Znamy jego słabość ulegania możnym, znamy skłonność przypodobania się silnym. Znamy go od dawna, od roku 1908 i nie tylko jego, ale i jego najbliższych z czasów ich pracy w austrofiłskim Departamencie Wojskowym NKN [Naczelnego Komitetu Narodowego – J.P.]. Wtedy było to samo... Krytykujemy i krytykować będziemy, bo sprawa polska jest w niebezpieczeństwie. Atakujemy i atakować będziemy za zbrodnie polityczne, za błędy, za kłamstwo, za ukrywanie prawdy. Nie wierzymy i nie mamy zaufania i do gen. Sikorskiego i jego satelitów rządowych, bo nie wierzymy czy jeszcze większych zbrodni i błędów nie popełnią, bo ciężko jest zejść ze ścieżki ugody, słabości i obcych agentur, skoro się po niej idzie od tylu lat...”⁴⁸.

Tragedia w Gibraltarze nie wpłynęła na zmianę oceny rządu gen. Sikorskiego przez piłsudczyków. Poddawano go miażdżącej krytyce: „Nasze stosunki można scharakteryzować jako stan permanentnej rewolucji czy wojny domowej. [...] Wydobyto na powierzchnię życia najstraszliwsze cechy wad narodowych: zawiść i nienawiść, pochlebstwo i kłamstwo, donosicielstwo i służba obcym bogom. Nakazano z góry walkę z Józefem Piłsudskim, jako symbolem polskiej Racji Stanu, polskich cnót narodowych, polskich aspiracji państwowych. Zepchnięto społeczeństwo uchodźcze w otchłań takiej zgnilizny moralnej, że wiele lat zajmie leczenie, by odrobić trzyletnią deprawację”⁴⁹. Piłsudczycy oskarżali także rząd Sikorskiego, iż potępiając rządy przedwrześniowe zdyskredytował Polskę na świecie i obniżył rangę jej wysiłku wojennego⁵⁰.

Śmierć generała Sikorskiego wyznaczyła nowy, najbardziej aktywny, etap w działalności piłsudczyków w Palestynie. Nowym premierem został, co prawda, Stanisław Mikołajczyk, jeszcze bardziej im wrogi od poprzednika, jednak stanowisko Naczelnego Wodza otrzymał generał Kazimierz Sosnkowski, z któ-

gia. *Księga dedykowana pamięci doktora Zdzisława Konstantego Jagodzińskiego (1927–2001)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2005, s. 45–58.

⁴⁸ BN, I VI 1943, nr 4, s. 1–2.

⁴⁹ BN, 8 VII 1943, nr 6, s. 1–2.

⁵⁰ BN, I XI 1943, nr 8–9, s. 1.

rym przeciwnicy rządu wiązali duże oczekiwania⁵¹. W publicystyce piłsudczyków dominował nastrój zadowolenia z powodu rozdzielenia funkcji szefa rządu i Naczelnego Wodza. Sosnkowskiego prezentowano jako wielki autorytet zarówno w świecie wojskowym, jak i cywilnym, człowieka o wysokich kwalifikacjach moralnych i intelektualnych. Kontrastowała z tym ocena nowego rządu, który oceniano jako zespół nieznanym społeczeństwu politycznych miernot. Wyraźnie sugerowano także „prowizoryczny” charakter rządu. Za jedyną godną uwagi osobistość w gabinecie uważano ministra informacji Stanisława Kota, podkreślano jednak przy tym szkodliwy dla sprawy polskiej charakter jego działalności⁵².

Latem 1943 r. placówki rządowe notowały z wyraźnym niepokojem kolejny wzrost aktywności piłsudczyków, którego przejawem były intensywne prace programowe i działalność propagandowa⁵³. Kluczowy wpływ na taktykę piłsudczyków miała niewątpliwie eskalacja konfliktu politycznego na emigracji, której symbolem był konflikt Mikołajczyk – Sosnkowski. Istotne były również nastroje antyrządowe w APW, która została wówczas przeniesiona do Palestyny. Zaistniałe warunki piłsudzycy uznali niebawem za sprzyjające powołaniu formalnej organizacji politycznej. Warto zauważyć, że już wcześniej zorganizowały się środowiska piłsudczykowski w USA i Wielkiej Brytanii⁵⁴.

⁵¹ Według informacji placówki MSW: „Po zmianie rządu nastąpiła konsternacja [...] wśród sanatorów [...]. Pocieszają się tym, że według ich twierdzeń: <Kto ma wojsko będzie miał w kraju głos decydujący>”. IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Czesmara [C. Andrzejewskiego] z 13 VIII 1943.

⁵² *Nasze stanowisko*, BN, 6 VIII 1943, nr 7, s. 1–3.

⁵³ IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Czesmara [C. Andrzejewskiego] z 13 VIII 1943 r. Raport wskazywał na istnienie dwóch grup: skupionej wokół W. Drymmera w Tel Awiwie oraz grupy w Jerozolimie, gdzie głównym „promotorem akcji” miał być J. Poniatowski. Wskazywano na kontakty z wojskiem poprzez YMCA (gdzie znaczącą rolę odgrywali Halszka Drymmerowa i Witold Hulanicki). Jako przejawy działalności propagandowej wymieniano: nabożeństwa i „tendencyjne akademie” ku czci Piłsudskiego, wydawanie „Biuletynu Niezależnych” oraz broszur J. Jędrzejewicza, I. Matuszewskiego („Granice zachodnie”) oraz kolportowanie „Listów z Londynu”, organu Zespołu Piłsudczyków w Wielkiej Brytanii.

⁵⁴ Szczególnie aktywni byli piłsudzycy w USA, gdzie działali m.in. I. Matuszewski, Wacław Jędrzejewicz (brat Janusza) oraz Henryk Floyar-Rajchman. W czerwcu 1942 r. powstał kontrolowany przez piłsudczyków Kongres Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia. Znacznie gorsze były możliwości działalności piłsudczyków „pod okiem” rządu w Wielkiej Brytanii, gdzie ludzi uznanych za „sanatorów” izolowano w osławionym Rothesay na wyspie Bute. W marcu 1943 r. wydano w Londynie deklarację Zespołu Piłsudczyków, a 19 czerwca uchwalono statut organizacyjny (być może nieoficjalnie organizacja powstała już w 1942 r.). Do czołowych postaci Zespołu należeli: były ambasador w Paryżu Juliusz Łukasiewicz, prezes „Światopoli” Bronisław Hełczyński, były Komisarz Generalny RP w Gdańsku Marian Chodacki oraz były wojewoda śląski Michał Grażyński. Organizacja była zdominowana przez ludzi środowiska „zetowego” („naprawiackiego”) i wobec tego z dystansem traktowana przez „prawdziwych” piłsudczyków aktywnych w Palestynie i USA. Zob. A. Adamczyk, *Piłsudzycy w izolacji...*, s. 50–54; M. Sioma, *Geneza i założenia programowe Związku Pracy Państwowej*, „Niepodległość”, t. 58, 2008, s. 236–241; IJP/L, Kol. 6, Statut organizacyjny Zespołu Piłsudczyków w Londynie uchwalony 19 VI 1943 r.

Organizacja „palestyńskich” piłsudczyków powstała ostatecznie w październiku 1943 r.⁵⁵ Początkowo używała ona nazwy Zespół Piłsudczyków lub Związek Pracy Państwowej „Wschód”⁵⁶. Problemy z nazwą wynikały z faktu, że oficjalnie organizacja została powołana jako palestyński oddział działającego w Wielkiej Brytanii Zespołu Piłsudczyków. Był to zabieg czysto formalny, w ten sposób bowiem chciano uniknąć spodziewanego zablokowania przez władze urzędowej rejestracji związku⁵⁷. Ostateczną nazwę organizacji, Związek Pracy dla Państwa, pod którą stała się ona najbardziej znana, przyjęto oficjalnie dopiero w lipcu 1944 r.⁵⁸

Prezesem organizacji został lider piłsudczyków w Palestynie Janusz Jędrzejewicz, zaś wiceprezesami Juliusz Poniatowski (odpowiedzialny za koło w Jero-

⁵⁵ IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r. W literaturze przedmiotu podawane są często błędne lub nieścisłe daty powołania organizacji. Wyjątek stanowi artykuł A. Bieńkowskiej (*Działalność Związku...*, s. 76–77), w którym Autorka precyzyjnie ustaliła czas i okoliczności powstania organizacji. A. Adamczyk (*Piłsudczycy w Palestynie...*, s. 262) mylnie podaje, że organizacja została utworzona na przełomie 1942 i 1943 r. Stwierdzenie to (choć mniej kategorycznie) powtórzył także w innej pracy (A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji...*, s. 54). J. Piotrowski (*Piłsudczycy...*, s. 286–287) oraz Z. Osiński (*Janusz Jędrzejewicz...*, s. 254) trafnie określają czas powstania organizacji na drugą połowę 1943 r. (po śmierci Sikorskiego), jednak unikają bardziej precyzyjnych dat. Bliżej stanu faktycznego jest M. Sioma (*Piłsudczycy w Palestynie...*, s. 129, 141), który pisze o wrześniu lub „wczesnej jesieni” 1943 r.

⁵⁶ Sprawa pierwotnej nazwy organizacji nie jest do końca jasna. Jesienią 1943 r. Drymmer używał nazwy ZPP „Wschód”, skrót ZPP używał także w tym samym czasie gen. M. Tokarzewski-Karaszewicz. Skrót ten mógł oznaczać Związek Pracy dla Państwa lub Związek Pracy Państwowej. Warto zauważyć, że 7 września 1943 r. londyński Zespół Piłsudczyków podjął decyzję o przekształceniu w Związek Pracy Państwowej. Losy tej inicjatywy nie zostały do końca wyjaśnione. Zob. M. Sioma, *Geneza...*, s. 240–256. Ponieważ piłsudczycy w Palestynie zamierzali oficjalnie występować jako „filia” organizacji londyńskiej, przyjęcie takiej samej nazwy miałoby uzasadnienie. Na zewnątrz do lipca 1944 r. posługiwano się na pewno nazwą Zespół Piłsudczyków. Zob. IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” z 28 X 1943 r.; IPMS, Kol. 329/18, List [M. Tokarzewskiego] do [J. Łukasiewicza] z 4 XI 1943 r.; *ibidem*, List [M. Tokarzewskiego] do [I. Matuszewskiego] z XI 1943 r.; IPMS, A 76/31, Oświadczenie Zespołu Piłsudczyków z 12 III 1944 r.; IJP/L, Kol. 30, Odpis depechy Zespołu Piłsudczyków do prezydenta RP W. Raczkiewicza z 27 VII 1944 r. Por.: A. Bieńkowska, *Działalność Związku...*, s. 77, 79. Autorka wskazuje, że już od końca 1943 r. w dokumentach organizacji używano nazwy Związek Pracy dla Państwa. Zob. też: J. Piotrowski, *Piłsudczycy...*, s. 286; A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji...*, s. 51; M. Sioma, *Piłsudczycy w Palestynie...*, s. 142.

⁵⁷ IPMS, Kol. 329/17, List W. Drymmera do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.; IPMS, Kol. 329/18, List [M. Tokarzewskiego] do [I. Matuszewskiego] z XI 1943 r.

⁵⁸ IJP/NJ, AR, ZPdP, Zasady programowe Związku Pracy dla Państwa założonego przez Zespół Piłsudczyków na Środkowym Wschodzie, Jerozolima, 15 VII 1944. Powstanie Związku Pracy dla Państwa ogłoszono oficjalnie w „Biuletynie Niezależnych” z sierpnia 1944 r. Zob.: *Z życia organizacyjnego*, BN, VIII 1944, nr 17, s. 7. W.J. Zaleski w swoich wspomnieniach twierdził, że nazwa organizacji Związek Pracy dla Państwa budziła zastrzeżenia liderów grupy piłsudczykowskiej w Tel Awiwie, którzy opowiadali się za pozostawieniem nazwy Zespół Piłsudczyków. Zaleski i Drymmer uważali jednak, że nowa nazwa nie jest tak ekskluzywna i umożliwi objęcie działalnością szerszych kręgów uchodźców. IJP/NJ, AR, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.*

zolimie) i gen. Jakub Krzemieński (odpowiedzialny za koło w Tel Awiwie). Sekretarzami zostali Wiktor Drymmer (z koła w Tel Awiwie) i Jan Henryk Jedynak⁵⁹ (z koła w Jerozolimie), skarbnikiem Waław Żyborski (z koła w Tel Awiwie), w skład zarządu weszli również Jan Szuldrzyński, sędzia i były wyższy urzędnik resortu sprawiedliwości, Edward Kostka, były naczelnik Wydziału Prezydialnego Urzędu Województwa Śląskiego oraz Waław Lutomski były wicewojewoda kielecki. Organizacji starano się nadać elitarny charakter, członków założycieli było zaledwie 39, zamierzano w krótkim czasie dokooptować poprzez „balotaż” zarządu około 10–15 następnych członków. Planowano zorganizowanie kół organizacji w Libanie i Rodezji, a w przyszłości także objęcie działalnością innych skupisk uchodźców w Iranie i Afryce. Przywódcy piłsudczyków wyrażali również zainteresowanie pozyskiwaniem młodzieży. Utrzymywali kontakty przede wszystkim z „młodymi” w wojsku, dorosła młodzież cywilna bowiem stanowiła marginalne zjawisko w polskim uchodźstwie na Bliskim Wschodzie. Wiktor Drymmer wskazywał także na problem atrakcyjności liderów piłsudczykowskich dla młodych: „[...] zdaje sobie sprawę, że niektóre nasze nazwiska w zarządzie nie są dobrze brzmiące dla młodzieży, ale w tym stanie nie można było inaczej, gdyż to są ludzie, którzy od początku i bez żadnych załamań ciągnęli i ciągną odważnie”⁶⁰.

Wydarzeniem, które miało swój wpływ na działania piłsudczyków była listopadowa wizyta inspekcyjna Naczelnego Wodza na Bliskim Wschodzie. To właśnie z powodu wizyty generała Drymmer wskazywał na konieczność powołania organizacji jeszcze przed jego przybyciem. Obawiał się bowiem, że ujawnienie organizacji podczas pobytu Sosnkowskiego mogłoby stanowić dogodny argument propagandowy dla jego przeciwników politycznych. Być może piłsudczynom zależało także, by wobec dawnego „Szefa” wystąpić jako zorganizowana formacja polityczna. Stosunki środowisk piłsudczykowskich z Sosnkowskim nie były pozbawione zgrzytów i dystansu⁶¹. Piłsudczycy zdawali sobie jednak sprawę z popularności Sosnkowskiego w wojsku i z jego wizytą wiązali bez wątpienia duże nadzieje. Generał Michał Tokarzewski-Karaszewicz, zastępca dowódcy APW, uważał: „Od śmierci Sikorskiego żołnierz ufnie patrzy na Szefa”⁶².

Jak wspominał Drymmer, dzięki pośrednictwu gen. Tokarzewskiego doszło do rozmów „na szczycie” w Rehowot. Piłsudczyków reprezentowali: Jędrzejewicz, Poniatowski, Drymmer, Składkowski, Dąbkowski, Krzemieński. Sosnkowskiemu towarzyszył Anders oraz por. Józef Lipski, były ambasador w Berlinie.

⁵⁹ Zob. jego biogram: *Posłowie i senatorowie...*, t. 2, s. 318–320.

⁶⁰ IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.

⁶¹ A. Adamczyk, *Generał Kazimierz Sosnkowski a piłsudczycy po 1 września 1939 r.*, w: *Kazimierz Sosnkowski – żołnierz, humanista, mąż stanu – w 120 rocznicę urodzin. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej na Uniwersytecie Wrocławskim 17–18 listopada 2005 r. przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu*, red. T. Głowiński, J. Kirszak, Wrocław 2005, s. 174–179.

⁶² IPMS, Kol. 329/18 List [M. Tokarzewskiego] do [J. Łukasiewicza] z 4 XI 1943 r.

Wspomnienia Drymmera ukazują zderzenie radykalizmu piłsudczyków z ostrożną postawą Sosnkowskiego: „Szereg mówców, między innymi Poniatowski, zachęcało generała, by huknął pięścią w stół i rozpedził hałas [zn. rząd Mikołajczyka – J.P.], stawiając zagadnienie polsko-rosyjskie na właściwym poziomie. Gen. Sosnkowski dawał wyjaśnienia, które niewiele naświeślały. Na ogół konferencja zawiodła nas. Być może, że gen. Sosnkowski nie czuł się na siłach narzucenia swego zdania w Londynie, być może sytuacja w jakiej się znajdował – w ogniu zarzutów polskich, angielskich i sowieckich – temu nie sprzyjała. Gen. Anders nie zabierał głosu, słuchał jednak uważnie”⁶³. Radykalnych nastrojów piłsudczyków nie podzielał również jeden z najbliższych współpracowników Sosnkowskiego płk dypl. Franciszek Demel, szef Oddziału III (operacyjnego) Sztabu Naczelnego Wodza: „[...] ludzie tutejsi raczej oceniają stąd sytuację tak, że dojrzała do zaostrożenia. Demel jednak studził zapale, piętrzył trudności”⁶⁴. Pomimo niewątpliwego rozczarowania postawą Sosnkowskiego pozostawał on dla piłsudczyków symbolem polskiej racji stanu oraz politykiem i dowódcą o największym autorytecie⁶⁵. Zarazem jednak za coraz ważniejszą postać dla piłsudczyków uchodził gen. Anders⁶⁶.

Istotne znaczenie dla działalności piłsudczyków w Palestynie miała zmieniająca się sytuacja w wojsku. Niewątpliwie korzystne dla nich było przeniesienie APW z Iraku do Palestyny w sierpniu i wrześniu 1943 r. W szeregach APW nie brakowało osób związanych z obozem sanacyjnym lub jego sympatyków, chociaż oczywiście nie wszyscy spośród nich byli zainteresowani aktywnością polityczną. Dogodne dla piłsudczyków okoliczności stwarzała jednak przede wszystkim charakterystyczny dla APW silny krytycyzm wobec polityki rządu. Piłsudczycy utrzymywali bliskie kontakty z ostro atakującą rząd prasą wojskową, licząc niewątpliwie na wzmocnienie własnych możliwości propagandowych⁶⁷. Intereso-

⁶³ W. Drymmer, *op. cit.*, s. 262.

⁶⁴ IPMS, Kol. 329/18, List [M. Tokarzewskiego] do [J. Łukasiewicza ?] z 4 XI 1943 r.

⁶⁵ Piłsudczycy ostro protestowali przeciw rozdzieleniu funkcji Naczelnego Wodza i następcy prezydenta, które sprawował Sosnkowski. BN, 30 V 1944 (dodatek nadzwyczajny). Z kolei w końcu sierpnia 1944 r. Józef Sanojca (nienależący co prawda do czołówki piłsudczyków w Palestynie) wydał drukiem list otwarty, w którym wezwał Sosnkowskiego do przejęcia pełnej władzy politycznej. AAN, HI-MID, mf 53, Depesza NN [C. Andrzejewskiego?] dla W. Banaczyka i S. Kota z 9 IX 1944 r., k. 609; J. Piotrowski, *Piłsudczycy...*, s. 306.

⁶⁶ IJP/L, Kol. 7/5, Adres Związku Pracy dla Państwa do gen. W. Andersa z 8 IX 1944 r. W adresie stwierdzono: „Stojąc bez zastrzeżeń przy Wodzu Naczelnym w jego walce z rodzimą małością i złą wolą obcych w poczuciu jednolitego frontu wojska i społeczeństwa cywilnego ślemy Panu Generałowi wyrazy czci i zaufania w tych decydujących dla Polski chwilach”. Zob. też IJP/L, Kol. 7, Notatka z rozmowy W. Drymmera z gen. W. Andersem 17 III 1945 r.

⁶⁷ IPMS, Kol. 329/18, List [M. Tokarzewskiego] do [J. Łukasiewicza] z 4 XI 1943 r. Szereg redaktorów i publicystów prasy APW było przed wojną związanych z obozem pomajowym. Można tu wymienić: Józefa Poniatowskiego, Romana Hausnera, Ryszarda Piestrzyńskiego, Zdzisława Stahla, Jana Szuldrzyńskiego. Publicystyka polityczna, np. „Orla Białego” często wyrażała poglądy bardzo bliskie pismom „palestyńskich” piłsudczyków.

wali się także nieformalnymi środowiskami politycznymi w wojsku, zwłaszcza wśród młodszych oficerów. Za takiego „politykującego” oficera uchodził na przykład Stanisław Gierat, przed wojną jeden z wybitniejszych działaczy „naprawiackiego” skrzydła obozu pomajowego, lider prosanacyjnej młodzieży wiejskiej⁶⁸.

Istotne znaczenie dla działalności piłsudczyków miała osoba zastępcy dowódcy APW gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Piłsudczyk, były legionista I Brygady, twórca konspiracyjnej Służby Zwycięstwu Polski, więzień sowiecki, był postacią niezwykle barwną, charakteryzującą się niebanalną umysłowością⁶⁹. Po śmierci Sikorskiego wykazywał znaczną aktywność polityczną. Podczas pobytu w Londynie w roli szefa delegacji APW na pogrzeb Sikorskiego, wywierał polityczny nacisk na prezydenta Raczkiewicza, przeciwstawiając się powołaniu rządu Mikołajczyka. Generał nawiązał następnie kontakt i prowadził polityczne rozmowy ze środowiskami piłsudczykowskimi zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i USA⁷⁰. Jako oficer w służbie czynnej, nie był on oczywiście bezpośrednio i formalnie zaangażowany w organizowanie ZPdP i jego bieżącą działalność. Jego roli nie można jednak bagatelizować. Z korespondencji generała wyraźnie wynika, że wspierał on proces tworzenia organizacji i był doskonale zorientowany w jej pracach politycznych i problemach organizacyjnych⁷¹.

Tokarzewskiego można niewątpliwie określić jako protektora „palestyńskich” piłsudczyków⁷². Jego „opieka” miała duże znaczenie, gdyż po odejściu 2. Korpusu na front włoski objął on dowództwo polskich formacji wojskowych na Bliskim Wschodzie. „Sanacyjnym dygnitarzom” nie blokowano już wstępu do wojska. W sztabie dowodzonego przez Tokarzewskiego 3. Korpusu (Jednostek

⁶⁸ IPMS, Kol. 329/18, List [M. Tokarzewskiego do „Doktora” [Bronisława Jedlewskiego] z 4 XI 1943 r. Jak zauważał Tokarzewski, Gierat „młodym <kościuszkuję>”. Stanisław Gierat przed wojną stał na czele Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” i Centralnego Związku Młodej Wsi. Zob. P. Kardela, *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000.

⁶⁹ Zob. jego biografię: D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalno-katolickiego*, t. 1–3, Warszawa 2000–2002.

⁷⁰ D. Bargielowski, *op. cit.*, t. 2, Warszawa 2001, s. 659–675; J. Piotrowski, *Piłsudzycy...*, s. 282–283.

⁷¹ IPMS, Kol. 329/18, Listy M. Tokarzewskiego do: J. Łukasiewicza z 4 XI 1943 r., B. Jedlewskiego z 4 XI 1943 r. i I. Matuszewskiego z XI 1943 r. Por.: D. Bargielowski, *op. cit.*, t. 2, s. 684–697. Rozbieżne opinie w sprawie roli Tokarzewskiego w powstaniu organizacji piłsudczykowskiej wyrażają A. Adamczyk (*Piłsudzycy w izolacji...*, s. 54–55) oraz J. Piotrowski (*Piłsudzycy...*, s. 286). Adamczyk bagatelizuje rolę generała (jednak mylnie twierdząc, że organizacja powstała w 1942), natomiast Piotrowski uważa ją za kluczową. Obie opinie wydają się zbyt kategoryczne.

⁷² Jego rolę w tym charakterze potwierdza korespondencja Drymmera. Zob. np. IJP/L, Kol. 7 W. Drymmera, List W. Drymmera do F. Demela z 1 IX 1944 r.; List W. Drymmera do NN („Kochani”) z 13 IX 1944 r.; List W. Drymmera do J. Szuldrzyńskiego z 22 XI 1944 r.; List W. Drymmera do Z. Doellinger z 24 XI 1944 r.

Wojska na Środkowym Wschodzie) można było spotkać wówczas szereg oficerów-piłsudczyków⁷³.

Odwołanie gen. Tokarzewskiego w końcu 1944 r. wzbudziło poważne zaniepokojenie wśród piłsudczyków, co potwierdzało szczególne znaczenie jego „opieki”⁷⁴. Najwyższym rangą dowódcą polskim na Bliskim Wschodzie został gen. bryg. Józef Wiatr, również legionista. Wobec piłsudczyków próbował on odgrywać podobną rolę jak jego poprzednik. Stosunek piłsudczyków do tego oficera był jednak ambiwalentny, niektórzy spośród nich wyrażali o nim zdecydowanie krytyczne opinie. Stosunek do Wiatra stał się nawet przyczyną ostrych konfliktów w łonie ZPdP, część działaczy wskazywała bowiem na nadmierne uzależnienie organizacji od wojska⁷⁵.

W latach 1943–1945 działacze Zespołu Piłsudczyków i Związku Pracy dla Państwa sformułowali swój program polityczny, zbudowali struktury organizacyjne ugrupowania, zintensyfikowali aktywność propagandową i publicystyczną oraz podjęli próby wyjścia z politycznej izolacji i współpracy z innymi ugrupowaniami. Jeśli chodzi o program organizacji, początkowo przyjęto statut i deklarację londyńskiego Zespołu Piłsudczyków⁷⁶. Własną deklarację programową „Zasady programowe Związku Pracy dla Państwa założonego przez Zespół Piłsudczy-

⁷³ Należeli do nich m.in. W. Drymmer (szef referatu w Wydziale Informacyjnym dowództwa 3. Korpusu), Mieczysław Chmielewski (b. współpracownik wojewody śląskiego M. Grażyńskiego, szef Wydziału Propagandy i Kultury 3. Korpusu), Seweryn Sokołowski (b. wicedyrektor gabinetu J. Becka, szef Wydziału Dobrobytu Żołnierza), Zygmunt Doellinger (b. starosta tarnowski i żywiecki oraz poseł OZN, oficer informacyjny, kierownik referatu propagandy i kultury Dtw Jednostek Terytorialnych); Bohdan Podoski (b. wicemarszałek Sejmu, współtwórca konstytucji kwietniowej, szef Biura Dokumentów); Jan Szuldrzyński (b. wyższy urzędnik min. sprawiedliwości, red. „Dziennika Obozowego APW”, zastępca kier. referatu propagandy Dtw Jednostek Terytorialnych). Obok tych niewątpliwych polityków sanacyjnych, do oficerów o sympatiach piłsudczykowskich zaliczani byli: także: płk Bolesław Ostrowski (dowódca Jednostek Terytorialnych w Palestynie), mjr Marian S. Idzik (b. dyr. Biura Pomocy dla Uczestników Walk o Niepodległość PRM), płk Leon Koc (brat znanego polityka Adama, b. szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego, oficer dowództwa Jednostek Terytorialnych), ppłk Leopold Gebel (b. szef Wydziału Ogólnego MSWojsk., szef sztabu Jednostek Terytorialnych w Palestynie), mjr Franciszek Wierzbicki (szef kontrwywiadu w Jerozolimie). Zob. IPMS, Kol. 330/12, Dowództwo 3. Korpusu, 9 X 1944, Dodatek nr 1 do rozkazu nr 26 p. 11, Obsada stanowisk oficerskich w Dtwie 3. Korpusu; IPMS, PRM-L 52, Depesza C. Andrzejewskiego dla W. Banaczyka z 29 III 1944 r.; IPMS, PRM, t. 145, Depesza szyf. C. Andrzejewskiego dla W. Banaczyka z 3 XI 1944 r.; IPMS, PRM, t. 124, Pismo W. Banaczyka do gen. M. Kukieła z 17 X 1944 r., k. 127; IPMS, Kol. 25/6A cz. 1, Raport „sanacja”, b.d. [1944].

⁷⁴ IJP/L, Kol. 7 W. Drymmera, Listy W. Drymmera: do „Doktora” [Z. Doellingera] z 12 i 17 I 1945 r. oraz do J. Jędrzejewicza z 23 I 1945 r.

⁷⁵ IJP/L, Kol. 39, List J. Jędrzejewicza do gen. J. Wiatra z 16 VII 1947 r.; por. W. Drymmer, *op. cit.*, s. 254, 264. Zdecydowanie krytyczny wobec generała był Drymmer, podczas gdy Jędrzejewicz traktował zarzuty jako nieuzasadnione.

⁷⁶ IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r. Deklaracja Zespołu Piłsudczyków w Londynie została opublikowana w „Biuletynie Niezależnych”, 8 VII 1943, nr 6, s. 6–8.

ków na Środkowym Wschodzie” wydano w połowie lipca 1944 r.⁷⁷ Jak wspomniano, w tym samym czasie doszło do przekształcenia Zespołu Piłsudczyków w ZPdP. Wydanie programu oznaczało zarazem ujawnienie organizacji, gdyż był on publicznie kolportowany wśród polskich uchodźców w Palestynie⁷⁸.

Deklaracja programowa stwierdzała, że ZPdP „jest ideologicznym zrzeszeniem Polaków na uchodźstwie”, które ma na celu „pracę nad utworzeniem drogi Państwu Polskiemu do realnego, pełnego, a tak ofiarnie zasłużonego przez Naród Zwycięstwa”. Za najważniejsze założenie ideowe uznawano wiarę w „Wartość i Siłę swego Narodu”. Wśród czynników uzasadniających ową wiarę wskazywano odrodzenie Polski po I wojnie światowej, „okrzepnięcie świadomości państwowej”, „siłę moralną” wykazaną przez Polaków podczas II wojny światowej oraz „rozumienie naturalnej ciągłości nadchodzącej epoki rozwoju Państwa Polskiego z okresem twórczej pracy Józefa Piłsudskiego, uwieńczonej wielkimi przeobrażeniami wewnętrznymi naszego Narodu”. Wiara w siłę narodu miała być warunkiem *sine qua non* wypełnienia przez Polskę „swego wielkiego politycznego i kulturalnego dzieła w Europie Środkowo-Wschodniej”.

W programie określono cele wojenne, do których powinna dążyć Polska. Za sprawę fundamentalną uznano zachowanie integralności terytorialnej Polski przed wybuchu wojny oraz realizację racji stanu niezależnej od zewnętrznych nacisków oraz „wiernej zasadzie: ani z Rosją ani z Niemcami”. Kluczem przyszłego bezpieczeństwa i znaczenia Polski w Europie miała być przede wszystkim realizacja koncepcji „Międzymorza Bałtycko-Czarnomorsko-Adriatyckiego”. Gwarancją powodzenia koncepcji miało być uzyskanie pełnej suwerenności przez państwa regionu i utworzenie „dobrowolnego związku państw” regionu⁷⁹. Wskazywano także na potrzebę bliskiej współpracy z państwami anglosaskimi i skandynawskimi. Kluczowe znaczenie miało również zabezpieczenie Polski przed ekspansją niemiecką i rosyjską. Jeśli chodzi o kwestię niemiecką, postulowano włączenie do Polski Prus Wschodnich, Gdańska, Śląska oraz „obszarów nad Odrą i u jej ujścia, które by zapewniły bezpieczeństwo i wzmocnienie gospodarcze”. Opowiadano się także za wysiedleniem Niemców z Polski oraz osłabie-

⁷⁷ IJP/NJ, AR, ZPdP, Zasady programowe..., Jerozolima, 15 VII 1944.

⁷⁸ IPMS, A XII.3/58 MON, Sprawozdanie informacyjne szefa Oddz. Inf.-Wyw. Sztabu NW płk. dypl. S. Gano z terenu Palestyny za okres I VIII–15 IX 1944 z 6 X 1944 r.

⁷⁹ Na temat koncepcji Międzymorza i wizji roli Polski w Europie zob. szerzej: A. Adamczyk, *Piłsudczycy w izolacji...*, s. 84–135; J. Molenda, *Działalność Juliusza Poniatowskiego w ruchu Międzymorza (1945–1952)*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004, s. 563–575. Pod koniec wojny piłsudczycy usiłowali uzyskać wsparcie dla działań politycznych w ramach koncepcji Międzymorza gen. W. Andersa. Generał deklarował poparcie, jednak wskazywał także na trudności – „prorosyjskie” stanowisko Jugosławii i Rumunii; wyrażał także obawy, że równorzędne stawianie na zewnątrz sprawy polskiej i Międzymorza osłabi polskie stanowisko. IJP/L, Kol. 7 W. Drymmera, Notatka z rozmowy W. Drymmera z W. Andersem 17 III 1945 r.

niem potencjału niemieckiego zarówno poprzez odebranie „ziem zagrabionych”, jak i „podcięcie przemysłu” i „reagraryzację”, czyli faktycznie przekształcenie w kraj rolniczy. Domagano się zapewnienia Polsce udziału w działaniach na rzecz ukarania winnych wojny i zbrodni wojennych oraz uzyskania reparacji. Warunkiem bezpieczeństwa od strony Rosji miało być przywrócenie niepodległości państwom bałtyckim oraz zagwarantowanie suwerenności wszystkim państwom „międzymorza”. Podkreślano także znaczenie „wolności dla narodów ukraińskiego i białoruskiego”. Nie tylko odrzucano możliwość jakichkolwiek ustępstw terytorialnych wobec ZSRR, lecz także domagano się odszkodowań „moralnych i materialnych” za okupację sowiecką w latach 1939–1941.

Piłsudczycy nie poświęcali zbyt wiele miejsca sprawie przyszłego ustroju państwa. Przede wszystkim głosili pochwałę konstytucji kwietniowej i określali wszelkie formy jej podważania jako „działanie na szkodę państwa”. Zmiana konstytucji miała być dopuszczalna w wolnej Polsce i dokonana przez „pełne i niezależne przedstawicielstwo Narodu”. Nie precyzowano także wizji kształtu społeczno-gospodarczego przyszłej Polski, ograniczając się do ogólnikowego frazesu: „danie możności wszystkim obywatelom brania udziału w tworzeniu kultury narodowej, zapewnienia im realnego wpływu na losy państwa i wymierzenie słusznego uczestnictwa w podziale dochodu społecznego”. Piłsudczycy deklarowali gotowość do współpracy ze wszystkimi „samodzielnymi” ugrupowaniami politycznymi, z którymi możliwe byłoby porozumienie co do podstawowych „celów wojny”, niezależnie od ich ocen przeszłości (tzn. rządów pomajowych), jak i wizji wewnętrznego kształtu przyszłej Polski. Zdecydowanie odcinano się od współpracy z „grupami podległymi wpływom obcych agentur lub o cechach metodycznej uległości wobec obcych i to niezależnie od tego jak piękne i jak nam bliskie hasła miałyby te grupy w swoich programach”. Działacze ZPdP podkreślali także, że ich ewentualny udział w przyszłych rządach to „sprawa drugorzędna” oraz zapewniali, że ich oceny sytuacji i działania będą niezależne „od roli jaka przypadnie Związkowi lub jego członkom”.

Za najważniejsze zadanie piłsudczycy z ZPdP uznawali przekonywanie świata, a zwłaszcza aliantów, o „możliwości podjęcia przez Państwo polskie roli poważnego partnera politycznego tych mocarstw”. Podkreślano, że: „Polska nie może być [...] zaliczana w poczet klientów potrzebujących stałej opieki czy też jednostronnych gwarancji bezpieczeństwa. Ugruntowując wśród swoich i obcych poczucie Wartości i Siły naszego Narodu, świadomość wielkiego dorobku odrodzonego Państwa i znaczenie wkładu Polski w wojnę – Związek strzec będzie dobrego imienia Polski i będzie piętnował niewiarę w przyszłość i rezygnację krzewione przez obce agentury”.

Wkrótce po wydaniu „Zasad programowych” opracowano statut organizacyjny związku. Zgodnie ze statutem związek miał prowadzić działalność poprzez „wykłady, odczyty i wydawnictwa”. Naczelnymi władzami związku były zarząd główny, główna komisja rewizyjna oraz zebranie przewodniczących kół. Pięcioosobowy zarząd związku (przewodniczący, dwóch zastępców, sekretarz, skar-

nik, można było dokooptować jeszcze dwóch członków) był wybierany przez zebranie przewodniczących kół. Wybierało ono także trzyosobową komisję rewizyjną. Pierwszy zarząd główny wybierali jednak „członkowie założyciele Związku” (czyli działacze Zespołu Piłsudczyków). Zarząd główny decydował o przyjęciu nowych członków do organizacji, kierował pracami kół i ustalał ich zasięg terytorialny, reprezentował związek na zewnątrz, rozstrzygał zatargi między działaczami oraz odwołania od wykluczeń z organizacji. Z kolei zebranie przewodniczących kół ustalało „prace programowe” związku i udzielało absolutorium zarządowi. Koło było podstawową jednostką organizacyjną, a jego władze stanowiły zarząd, walne zebranie i komisja rewizyjna. Zarząd koła i komisję rewizyjną wybierało walne zebranie jego członków. Na czas „przejściowy”, to znaczy pobytu na uchodźstwie, zarząd główny mógł jednak podjąć decyzję, że sam wyznaczy przewodniczącego koła, a także ograniczyć liczbę członków zarządu koła⁸⁰.

Najważniejszą formą zewnętrznej aktywności ZPdP była działalność propagandowa⁸¹. Na łamach „Biuletynu Niezależnych” ostro atakowano rząd Mikołajczyka, starając się wykazać jego szkodliwość dla interesów Polski⁸². W listopadzie 1943 r. pisano: „[...] rząd obecny nie reprezentuje ani polskiej opinii publicznej, ani polskiej racji stanu. Zadaniem rządu polskiego jest prowadzenie polityki niezłomnej i nieugiętej, a do tego trzeba czegoś więcej, niż niewątpliwego tytułu reprezentowania kilkusobowych zarządów partyjnych, z których niektóre są po prostu żalosną fikcją polityczną. Do tego trzeba rozumu, poczucia państwowej i narodowej godności, charakteru i odwagi. Nie jest niestety tajemnicą, że tych cech zasadniczych w rządzie p. Mikołajczyka dopatrzeć się trudno”⁸³.

W 1944 r. „Biuletyn Niezależnych” poddał krytyce m.in. wizyty premiera w USA i ZSRR. W przypadku czerwcowej wizyty w USA premierowi zarzucono niewykorzystanie roli politycznej Polonii amerykańskiej i wspieranie środowisk promoskiewskich⁸⁴. Ze szczególnym sarkazmem komentowano sierpniową wizy-

⁸⁰ IJP/NJ, AR, 114/465, ZPdP, Statut Związku Pracy dla Państwa, b.d. Por. (*ibidem*) różniący się od niego projekt statutu. Zob. też *ibidem*, Regulamin Zarządu Koła ZPdP, b.d. Dokumenty te znajdują się także w IJP/L, Kol. 6.

⁸¹ Warto zauważyć, że była ona obserwowana i analizowana nie tylko przez placówki polskie, lecz także brytyjskie. Zob. np. NA, FO 921/56, Pismo płk. R.J. Maunsella (GHQ Middle East Forces) do urzędu brytyjskiego ministra stanu w Kairze z 2 VII 1943 r.; FO 371/39539, Notatka R. Cutlera (cenzura palestyńska) „Poles in exile: political programme of Piłsudski's adherents”, z 4 IX 1944 r.

⁸² Działacze ZPdP zabiegali o pomoc w akcji propagandowej wobec rządu Mikołajczyka u piłsudczyków w Wlk. Brytanii. W. Drymmer pisał do J. Łukasiewicza: „Przesyłajcie nam dokumenty czy informacje kompromitujące poszczególnych członków rządu czy cały rząd. To najlepsza broń, bo ilustrująca. Trzeba działać na prostą, ludzką wyobraźnię [...]”. IJP/L, Kol. 7 W. Drymmera, List z 22 XI 1943 r.

⁸³ BN, 1 XI 1943, nr 8–9, s. 2.

⁸⁴ *Wyniki podróży p. prem. Mikołajczyka do Waszyngtonu*, BN, 20 VI 1944, nr 15, s. 2–3. Chodziło o spotkanie ze wspierającym komunistów Oskarem Lange.

tę w Moskwie: „[...] trwa ciągle oficjalne milczenie na temat osiągniętych <sukcesów>. Nieoficjalnie wiadomo, że <prywatni goście> pana marszałka Stalina, obsypywani uprzejmościami osobistymi, a karmieni afrontami wobec Państwa Polskiego, które przecież zamierzali tam reprezentować – spotkali się z jawną tendencją do formalnego już tylko przypieczętowania faktu, dokonanego już zdaniem Moskwy włączenia Polski do Związku Radzieckiego”⁸⁵. Moskiewskie rozmowy Mikołajczyka potępiono także w depeszy do prezydenta Raczkiewicza. Propozycję włączenia do przyszłego rządu komunistów uznano za „jawne złamanie naszej Konstytucji”, dopuszczenie ZSRR do „decyzji w wewnętrznych sprawach Polski” i krok „do likwidacji naszej państwowości”. Domagano się od głowy państwa „natychmiastowego usunięcia kapitulantów z władz państwa i przywrócenia pełni uprawnień Naczelnego Wodza”⁸⁶.

Rząd czyniono odpowiedzialnym za koncepcję współpracy polsko-sowieckiej wyrażoną w realizacji planu „Burza”. Uznawano to za przykład sprzecznego z interesami Polski „szafowania krwią” Polaków i zgubnego „licytowania” się w osiągnięciach wojennych z Sowietami⁸⁷. Piłsudczycy uznawali także działania sowieckie na ziemiach polskich latem 1944 r. za posiadające „wszelkie znamiona stanu wojny z Państwem Polskim” oraz oskarżali rząd o „upokarzający bezwład”⁸⁸. Rząd obwiniano także za doprowadzenie do wybuchu powstania w Warszawie oraz brak wsparcia dla gen. Sosnkowskiego w wysiłkach o aliancką pomoc dla walczącej stolicy i dążenie do jego usunięcia ze stanowiska Naczelnego Wodza⁸⁹.

Krytykując rząd Mikołajczyka, piłsudczycy starali się także przedstawić własną wizję polityki zagranicznej Polski i racji stanu. Głosili oni zdecydowane odrzucenie możliwości jakichkolwiek ustępstw terytorialnych, potępiali postawę „klienta” wobec mocarstw alianckich oraz uleganie zewnętrznym ingerencjom w sprawy polskie. Bagatelizowali znaczenie polityki brytyjskiej wobec żądań sowieckich, twierdząc, że nie powinna mieć ona wpływu na polskie stanowisko, gdyż nie będzie rozstrzygająca dla losów sprawy polskiej. Wyrażali przy tym przekonanie, że o niezawisłości i nienaruszalności terytorialnej Polski zadecyduje przede wszystkim samodzielny wysiłek narodu. Kluczem do zapewnienia państwu bezpieczeństwa i ważnej pozycji w powojennej Europie miała być realizacja wspomnianej idei „Międzymorza”, w którym to bloku Polska miała odgrywać kluczową rolę⁹⁰. Jako wzór polityki zagranicznej zgodnej z polską racją stanu

⁸⁵ *Spóźniona wstydlliwość*, BN, VIII 1944, nr 17, s. 1.

⁸⁶ IPMS, A 76/ 31, Depesza ZPdP do prezydenta RP z 1 IX 1944 r.

⁸⁷ *Krew*, BN, VII 1944, nr 16, s. 3–5.

⁸⁸ IJP/L, Kol. 30, Odpis depeszy „Zespołu Piłsudczyków” do prezydenta RP z 27 VII 1944 r.

⁸⁹ *Po równi pochylej*, BN, IX 1944, nr 18, s. 1–2.

⁹⁰ *Nasze wytyczne*, BN, 15 IV 1944, nr 13, s. 1–2; por.: *Mowa Churchilla*, BN, nr 12, s. 1–2 (chodziło o głośną mowę W. Churchilla w Izbie Gmin z 22 II 1944 r., w której poparł on sowieckie roszczenia terytorialne wobec Polski).

przedstawiano dyplomację Józefa Becka, którą gloryfikowano: „Mówić trzeba o Nim [...] jako o człowieku, który służył jedynie Polsce i dla Polski [...], bez szukania codziennej popularności, bez oglądania się na tzw. głos opinii, zarówno w Kraju jak i za granicą. Stąd może nie był lubiany, ale na pewno był szanowany u swoich i u obcych, a opinia Jego miała swą wysoką rangę w całej Europie, mimo, iż często była bardzo indywidualna i nie zawsze wygodna dla świata dyplomatycznego. Beck [...] wierzył głęboko w zasadę, iż w dyplomacji decyduje nie grzeczność, giętkość i uступliwość, lecz konsekwencja, solidność, stanowczość i siła. [...] Polityka Józefa Becka poszła po najtrudniejszej linii, wytkniętej przez Piłsudskiego – po linii istotnych potrzeb, interesów i wymagań życia Niepodległej Polski, bez ustępstw i kompromisów, decydujących o naszej całości i prawdziwej Niepodległości”⁹¹.

Piłsudczycy wyrażali także wiarę w zarzucenie przez mocarstwa zachodnie polityki „appeasementu” wobec ZSRR. Nawiązywano nawet do analogii z czasami napoleońskimi, kiedy to dążący do kompromisu z carem Napoleon dokonał politycznego zwrotu i uderzył na Rosję. Od polskich polityków oczekiwano, by tak jak politycy Księstwa Warszawskiego, przypominali Zachodowi o groźbie rosyjskiej dominacji w Europie⁹². „Nie w milczeniu i w uśmiechach – jak psy skulone winni byli wracać z Moskwy nasi członkowie Rządu, a w alarmie najgłośniejszego wzywania świata na pomoc przeciw zbrodni i w grozie [...] klątwy Bożej na szyderców Prawdy, Dobra i Sprawiedliwości” – pisano po wizycie Mikołajczyka w Moskwie w sierpniu 1944 r.⁹³

Uderzającą cechą publicystyki piłsudczyków było odrzucanie bolesnych dla Polski realiów politycznych i uporczywe przekonanie o możliwości odgrywania przez Polskę samodzielnej roli politycznej oraz zapewnienia jej równorzędnego traktowania przez mocarstwa alianckie. Politykę rządu Mikołajczyka potępiano, przyjmując założenie o traktowaniu sprawy polskiej na świecie jako jednego z kluczowych zagadnień polityki międzynarodowej. Z optymizmem wskazywano na przejawy kryzysu w stosunkach między Wielką Brytanią i USA a ZSRR, oczekując wybuchu rychłego konfliktu, na przykład brytyjsko-sowieckiego o wpływy na Bałkanach⁹⁴.

Ważną płaszczyznę działań propagandowych piłsudczyków oraz ich krytyki rządu Mikołajczyka stanowiły także wystąpienia publiczne (odczyty, wiece),

⁹¹ *Józef Beck*, BN, IX 1944, nr 18, s. 6–7. Zob. też: IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza C. Andrzejewskiego z 24 X 1944 r. (łączył on artykuł z przybyciem do Palestyny wdowy po ministrze Jadwigi Beckowej).

⁹² *1809–1944. Analogie*, BN, 20 VI 1944, nr 15, s. 3–4. Oczekiwania takie wysuwano m.in. wobec prezydenta W. Raczkiewicza. AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 44, List otwarty J. Poniatowskiego do W. Raczkiewicza z 8 I 1944 r., k. 220–221.

⁹³ *Spóźniona wstydlivość*, BN, VIII 1944, nr 17, s. 2.

⁹⁴ *Przebieg wydarzeń*, BN, IX 1944, nr 18, s. 2–4. Trafnie przy tym wskazywano, że sojusz Zachodu z ZSRR okaże się zjawiskiem krótkotrwałym. Por.: *Mowa Churchilla...*, s. 1.

które w 1944 r. charakteryzowały się znaczną intensywnością. Wśród mówców szczególnie aktywni byli S.F. Składkowski, L. Bociański, J. Poniatowski, J. Szuldrzyński⁹⁵. Przemówienia pilsudczyków uderzały niekiedy w ton jeszcze bardziej patetyczny i radykalny, niż publicystyka na łamach „Biuletynu”⁹⁶. Istotną rolę w działaniach propagandowych odgrywała także publikacja w formie broszur większych tekstów publicystów pilsudczykowskich, np. Ignacego Matuszewskiego, Janusza Jędrzejewicza i Józefa Relidzyńskiego. Autorem darzonym szczególną estymą w tym środowisku był przebywający w USA I. Matuszewski⁹⁷.

Obecny w różnych środowiskach i ugrupowaniach politycznych krytycyzm wobec polityki określanej jako „kapitulanka” stwarzał pilsudczykom szansę wyjścia z politycznej izolacji. W marcu 1944 r. wezwali oni inne ugrupowania polityczne w Palestynie do współpracy: „Nie wzywamy [...] do formalnego, łatwego, a tylekroć nieszczerze powtarzanego <Kochajmy się>. Natomiast jeste-

⁹⁵ IPMS, A 49/29, Przemówienie płk. dypl. L. Bociańskiego w Kasynie Oficerskim w Tel Awiwie 1 III 1944 r. (w związku z mową Churchilla z 22 II 1944 r.); IJP/L, Kol. 3/2, „Polska Komendanta” – tekst mowy F. Składkowskiego wygłoszonej w Tel Awiwie 19 III 1944 r.; IPMS, A 11/49/6 Sow., t. 6, Pismo H. Rosmarina do min. T. Romera z 13 V 1944 r. (dotyczy wystąpienia F.S. Składkowskiego na zebraniu uchodźców w Tel Awiwie 12 V); IPMS, PRM, t. 154 b, Sprawozdanie Placówki MSW w Jerozolimie z 31 V 1944 r., k. 103–105 (dotyczy tego samego wystąpienia Składkowskiego) IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) dla Orkana (W. Banaczyka) z 15 VII 1944 r. (dotyczy tzw. dziennika mówionego i wystąpienia L. Bociańskiego 13 VII w Tel Awiwie); AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 45, Depesza C. Andrzejewskiego dla W. Banaczyka z 11 VIII 1944 r., k. 151 (dotyczy obchodów 6 sierpnia w Jerozolimie i Tel Awiwie z udziałem wojska i kadry dowódczej oraz wygłoszonych odczytów J. Poniatowskiego i L. Koca).

⁹⁶ Np. b. wojewoda wileński i poznański Ludwik Bociański uderzył w ton mesjanistyczny: „Taka jest już nasza misja dziejowa, że walczyć musimy za waszą wolność i naszą, bo Stwórca powierzył nam w Europie obronę Zachodu przed barbarią Wschodu, bo wyznaczył nas na Przedmurze Chrześcijaństwa. Chcąc wypełnić ten nasz nakaz dziejowy musimy być silni, a chcąc być silnym nie wolno nam dopuścić do pomniejszenia Polski [...]. Kto by z nas Polaków odważył się choćby tylko dopuścić do dyskusji o oddaniu względnie zamianie piędzi naszej ziemi, tego będziemy uważać za podłego zdrajcę, któremu Naród Polski wymierzy karę [...]”. IPMS, A 49/29, Przemówienie L. Bociańskiego z 1 III 1944 r.

⁹⁷ Zob.: M. Sioma, *Wizja Polski powojennej w myśli politycznej Ignacego Matuszewskiego i pilsudczyków w Palestynie (1941–1944)*, w: *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918–1945–1989*, red. J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski, Gorzów Wlkp. 2009, s. 229–246. Można wspomnieć następujące publikacje: I. Matuszewski, *O co walczymy?*, Tel Awiw 1942; idem, *What Poland wants*, Tel Awiw ok. 1942; idem, *Czy Anglia gwarantowała granice Polski? Pamięci Józefa Becka*, Tel Awiw 1944 (II wyd. Jerozolima 1945); idem, *Granice zachodnie*, Tel Awiw 1943; idem, *Hańba albo chwala. Artykuły o polityce Rosji ogłoszone w dzienniku „Nowy Świat”*, New York, Palestyna 1944 (II wyd. Jerozolima 1945); J. Jędrzejewicz, *W dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski. Przemówienie wygłoszone w dniu 19 marca 1941 r. w Świątlicy Uchodźców w Tel-Avivie*, 1941; idem, *Pilsudski, demokracja, chwila obecna. Przemówienie wygłoszone w dniu 20 marca 1943 r. w Świątlicy Polskiej w Tel-Aviv*, 1943; J. Relidzyński, *U źródła mocy i wielkości Józefa Pilsudskiego*, Tel-Aviv 1945. Zob.: *Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku*, t. 1, red. J. Wilgat, Warszawa 1975, s. 404; t. 2, oprac. J. Wilgat i in., Warszawa 1987, s. 210–211; t. 3, oprac. i red. D. Bilikiewicz-Blanc, Warszawa 1991, s. 22.

śmy świadomi, iż solidarne i zgodne działanie ugrupowań polskiej niezależnej myśli politycznej spotęguje siłę i konieczność zdecydowanego i skutecznego występowania na zewnątrz”⁹⁸. Już wcześniej głównym sojusznikiem politycznym piłsudczyków był lewicowo-liberalny Polski Klub Demokratyczny, z którym byli związani także niektórzy piłsudczycy. Podobno brano pod uwagę nawet organizacyjne włączenie Klubu do ugrupowania piłsudczyków, jednak ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu⁹⁹.

Dramatyczne dla sprawy polskiej wydarzenia lipca i sierpnia 1944 r. niewątpliwie zachęciły piłsudczyków do podjęcia próby szerszej akcji politycznej. Na początku września Drymmer zauważał, że: „Już należałoby stwarzać instytucje porozumiewawcze wszystkich stronnictw i ugrupowań stojących na gruncie bezkompromisowości w stosunku do Rosji oraz montować je we wszystkich większych ośrodkach polskich”¹⁰⁰. Najbardziej pewne oparcie dla swoich działań piłsudczycy widzieli w wojsku, jednak nie zaniedbywali aktywności wśród uchodźstwa cywilnego. Starali się o pozyskanie do wspólnych wystąpień politycznych różne organizacje społeczne i polityczne, jednak jako zdecydowanego przeciwnika traktowali personel palcówek rządowych nie tylko w Palestynie, lecz także innych krajach Bliskiego Wschodu. Tokarzewski i Drymmer wyraźnie podkreślali dążenie do pogłębiania i uwydatniania linii podziału między obozem „bezkompromisowym” a środowiskami o nastrojach „kapitulanczkich” i „kolaboracjonistycznych”, które chciano ukazywać jako stojące „poza nawiasem” społeczeństwa polskiego¹⁰¹. Niewątpliwym osiągnięciem było nawiązanie współpracy z tradycyjnym wrogiem politycznym, narodowcami. Obie formacje łączył zbliżony stosunek do polityki zagranicznej Mikołajczyka i sprzeciw wobec kompromisu z ZSRR. Istotną rolę w próbie tworzenia platformy współpracy organizacji palestyńskich sprzeciwiających się polityce rządu odegrał gen. Tokarzewski. Tokarzewski przyczynił się także znacząco do nawiązania kontaktów między piłsudczymi i narodowcami¹⁰².

Jesienią 1944 r. ZPdP zyskał także nowe możliwości działań propagandowych i publicystycznych, a także prezentacji własnych koncepcji politycznych.

⁹⁸ IPMS, A 76/31, Oświadczenie Zespołu Piłsudczyków z 12 III 1944 r.

⁹⁹ IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r. Na temat Klubu Demokratycznego zob. poniżej.

¹⁰⁰ IJP/L, Kol. 7 W. Drymmera, List W. Drymmera do F. Demela z 1 IX 1944 r. Koncepcję powołania „komitetu porozumiewawczego” mocno wspierał gen. M. Tokarzewski. Kol. 7/4, List M. Tokarzewskiego do W. Andersa z 4 IX 1944 r.

¹⁰¹ IJP/L, Kol. 7, List W. Drymmera do F. Demela z 1 IX 1944 r.; Kol. 7/4, List M. Tokarzewskiego do W. Andersa z 4 IX 1944 r.

¹⁰² IJP/L, Kol. 7 List W. Drymmera do F. Demela z 1 IX 1944 r.; Kol. 7/4, List gen. M. Tokarzewskiego do gen. W. Andersa z 4 IX 1944 r.; *ibidem*, List gen. M. Tokarzewskiego do płk. F. Demela z 20 IX 1944 r.; *ibidem*, List W. Drymmera do J. Szuldrzyńskiego z 22 XI 1944 r. Por. D. Bargielowski, *op. cit.*, t. 2, s. 695–696. Szerzej o tym w podrozdziale „Stronnictwo Narodowe”.

15 października rozpoczęto bowiem wydawanie jawnego, drukowanego organu prasowego w pełnym tego słowa znaczeniu – pisma „Na Straży”, które opatrzone podtytułem „Biuletyn Wewnętrzny Związku Pracy dla Państwa”¹⁰³. Ukazywało się ono raz lub dwa razy w miesiącu. Formalnie redaktorem pisma został lider ZPdP J. Jędrzejewicz, jednak w rzeczywistości obowiązki redakcyjne spoczywały na Zdzisławie Miłoszewskim, byłym urzędniku służby konsularnej i Wydziału Prasowego MSZ¹⁰⁴.

W pierwszym numerze wzywano do walki z „naszymi polskimi kapitulantami, którzy nie umieją czy nie chcą znaleźć godnej walczącego bez przerwy Narodu Polskiego postawy wobec zakusów na nasz byt niepodległy ze strony obcych”¹⁰⁵. Pomimo tego typu deklaracji, charakter publicystyki „Na Straży” różnił się od treści zamieszczanych na łamach „Biuletynu Niezależnych”, który był przede wszystkim „orężem” w bieżącej walce politycznej¹⁰⁶. Ostra krytyka rządu Mikołajczyka, która początkowo występowała także na łamach „Na Straży”, straciła swój sens wraz z upadkiem gabinetu i powołaniem rządu Tomasa Arciszewskiego. Najważniejszymi tekstami na łamach nowego pisma stały się pogłębione analizy publicystyczne, przede wszystkim dotyczące zagadnień międzynarodowych. Do zakończenia wojny najwięcej uwagi poświęcano polityce brytyjskiej, ekspansji sowieckiej oraz przyszłości Niemiec i ich roli w powojennej Europie. Co ciekawe, bardzo krytycznie pisano o polityce brytyjskiej, natomiast wyraźnie unikano ocen polityki amerykańskiej wobec ZSRR i jej roli w ustanowieniu porządku jałtańskiego¹⁰⁷. Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, pismo gloryfikowało Józefa Piłsudskiego, a także konstytucję kwietniową, którą

¹⁰³ Według W.J. Zaleskiego tytuł pisma wybrano, przewidując możliwość jego zamknięcia i konieczność wydawania kolejnego. W takim wypadku piłsudczycy mieli w zanadru kilka alternatywnych tytułów, np. „Na Reducie”, „Na Szańcu”, „Na Posterunku” itp. IJP/NJ, AR, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.* Powołanie organu prasowego zakładano już w październiku 1943 r., zamierzano wówczas nadać mu tytuł „Polska Myśl Państwowa”. A. Bieńkowska, *Działalność Związku...*, s. 86.

¹⁰⁴ IJP/L, Kol. 7, List Z. Miłoszewskiego do W. Drymmera z 14 XI 1944 r. (autor listu podaje wiele szczegółów dotyczących problemów z redagowaniem pisma); *Rocznik Służby...*, s. 219 (informacje dotyczące Z. Miłoszewskiego); W. Drymmer, *W służbie...*, s. 262. Według W.J. Zaleskiego (którego wspomnienia należy jednak traktować z pewną ostrożnością) w redagowaniu pisma uczestniczyli także on sam oraz J. Szuldrzyński. W sprawach wyboru artykułów oraz treści „wstępniaków” decydujący głos miał należeć do Jędrzejewicza. IJP/NJ, AR, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.* Wobec kłopotów zdrowotnych Jędrzejewicza redakcję przejął później Drymmer.

¹⁰⁵ „Na Straży”, 15 X 1944, s. 1.

¹⁰⁶ Ostatni numer BN ukazał się we wrześniu 1944 r. W. Drymmer był przeciwnikiem zaprzestania wydawania tego pisma mimo powołania „Na Straży”. Uważał on, że: „Praca w terenie bez Biul. Niez. nie może dać właściwych efektów”. IJP/L, Kol. 7, List W. Drymmera do „Doktora” [Z. Doellinger] z 17 I 1945 r.

¹⁰⁷ O zmarłym prezydencie USA F.D. Rooseveltcie wyrażano się nawet ze sporą dozą szacunku i uznania. Warto zauważyć, że wcześniej majestat śmierci nie przeszkadzał piłsudczykom w ostrych ocenach Sikorskiego. *Zgon Roosevelta*, „Na Straży”, 18 IV 1945, [nr 9], s. 3–5.

oceniano nawet bez cienia krytycyzmu¹⁰⁸. Do końca maja 1945 r. ukazało się 11 numerów pisma¹⁰⁹.

Krytyka „kapitulanczej” polityki rządu Mikołajczyka stanowiła, jak wspomniano, motyw przewodni publicystyki i propagandy piłsudczyków. Powstanie nowego rządu Tomasza Arciszewskiego, który w istocie zrywał z polityką poprzedniego gabinetu, piłsudczycy przyjęli w sposób, który można ocenić jako wycozekujący. Artykuły w „Na Straży” poświęcone nowemu gabinetowi oscylowały między chłodnym dystansem a umiarkowaną sympatią i warunkowym zaufaniem. Początkowo krytykowano pierwsze oficjalne wystąpienia rządu, domagając się bardziej zdecydowanych („męskich” jak to określano) deklaracji politycznych wobec „swoich i obcych”. Z umiarkowaną aprobatą oceniano skład personalny gabinetu, jednak zarazem zarzucano rządowi, że jest odzwierciedleniem szkodziwego klucza partyjnego. Z aprobatą traktowano, natomiast, udział w rządzie Stronnictwa Narodowego. Co istotne dla piłsudczyków, narodowcy nie odpowiadali za politykę rządów Sikorskiego i Mikołajczyka. Być może był to także refleks prób współpracy „palestyńskich” piłsudczyków z narodowcami¹¹⁰. W późniejszych ocenach podkreślano jednak przede wszystkim pozytywne aspekty działalności rządu. Zauważano, że reprezentował on polską rację stanu, oczyścił „zgniłą” atmosferę polityczną, podkreślano także przymioty premiera, „człowieka nieposzlakowanej uczciwości, kryształowego charakteru i twardej woli”¹¹¹.

Ciekawe były także opinie piłsudczyków wyrażane prywatnie. Jeden z czołowych działaczy ZPdP Zdzisław Miłoszewski postrzegał rząd z dużym dystansem i wyrażał obawy, że nowa ekipa rządowa zneutralizuje i zepchnie na margines piłsudczyków, którzy z kolei będą pozbawieni propagandowego „oręża” w konflikcie z rządem reprezentującym zbliżoną wizję polskiej racji stanu¹¹². Biorąc pod uwagę, jak wielkie znaczenie w taktyce piłsudczyków miała polaryzacja stanowisk i jasne zdefiniowanie przeciwnika, stanowisko takie było tylko pozornie zaskakujące.

Sytuacja piłsudczyków w Palestynie uległa w toku wojny znamienym przeobrażeniom. Przez dłuższy czas byli oni środowiskiem izolowanym, działającym niemal konspiracyjnie i narażonym na szykany ze strony aparatu rządowego. Udało im się jednak wykorzystać dogodną dla nich sytuację w wojsku po śmierci Sikorskiego oraz klimat polityczny w okresie rządu Mikołajczyka do zbudowania struktur organizacyjnych i zaznaczenia swej roli w życiu politycznym uchodźców. Podjęli nawet próby działań „na zewnątrz”, o czym świadczyły kontakty

¹⁰⁸ Zob. np.: 23 IV 1935–23 IV 1945, „Na Straży”, 18 IV 1945, [nr 9], s. 1–3. Według W.J. Zaleskiego jeszcze w czasie organizowania się piłsudczyków w Palestynie odrzucono pomysł, by dyskutować krytycznie negatywne działania obozu przed wojną. IJP/NJ, AR, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.*

¹⁰⁹ Ostatni 34 numer pisma nosi datę maj – lipiec 1947.

¹¹⁰ *Zmiana rządu*, „Na Straży”, 16 XII 1944, [nr 3], s. 2–6.

¹¹¹ *Pierwsze kroki rządu*, „Na Straży”, 18 I 1945, [nr 4], s. 3–5.

¹¹² IJP/L, Kol. 7, List Z. Miłoszewskiego do W. Drymmera z 15 I 1945 r.

z miejscowymi środowiskami żydowskimi i arabskimi¹¹³. W końcowym okresie wojny byli oni postrzegani przez wszystkie poważne ugrupowania jako dominująca siła polityczna w „polskiej” Palestynie. Działania piłsudczyków budziły poważne obawy wśród konkurentów politycznych, uważano bowiem, że dążyli oni do przejęcia pełnej kontroli nad polskim uchodźstwem na Bliskim Wschodzie po zakończeniu wojny i wycofaniu uznania dla władz na uchodźstwie. Z niepokojem obserwowano próby przejęcia kontroli nad aparatem informacji i propagandy wspierane przez sprzyjającego im konsula generalnego w Jerozolimie Aleksego Wdziękońskiego. Zwykle ze sobą skłócone PPS, SN i SP zgodnie domagały się od liderów swoich partii, tworzących rząd Arciszewskiego, „zniszczenia” wpływów piłsudczyków i „rozbitcia” ich grupy w wojsku, określanej jako „jądro” i zaplecze „finansowe i techniczne” ich wpływów¹¹⁴.

Co ciekawe, niektórzy spośród piłsudczyków ze znaczną dozą sceptycyzmu oceniali własne osiągnięcia. W pełnych goryczy słowach podsumowywał sytuację i działalność piłsudczyków Zdzisław Miłoszewski: „[...] my jesteśmy w dużej mierze zaprzeczeniem zdolności i myśli organizacyjnej. My jesteśmy niepodległościowe <syngieltony>. Coś na przestrzeni tego roku (Sosnkowski, Tokarzewski) się zrobiło. Będzie to niewątpliwie dorobkiem nie dającym się przekreślić. Ale kto to zrobił. No, pięciu ludzi. [...] Gdzież nasza organizacja czy organizacyjne zdolności? Tak, tylko szuja wielogłowa wie czego chce. A my? Nie zawsze. [...] I zostajemy syngieltony mniej lub więcej szlachetne, mniej lub więcej w pojęciu tamtych szuj wygłupiające się”¹¹⁵. Autor innej opinii wskazywał w tym samym czasie: „[...] pod względem organizacyjnym nie jest zupełnie dobrze. Piłsudczycy raz się skupiają, po czym słabną w pracy, rozlażą się, znów się skupiają, a przede wszystkim starzeją się i jałowieją w bezczynności i parafialnych kłótniach ambicjonalnych”¹¹⁶.

¹¹³ IJP/NJ, ZPdP, W.J. Zaleski, *op. cit.* Za kontakty ze środowiskami żydowskimi miał być odpowiedzialny J. Poniatowski (były minister rolnictwa wykazywał duże zainteresowanie funkcjonowaniem kibuców), z arabskimi – J. Jędrzejewicz. Zob. też: *Polacy – Żydzi 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2006 (list Pauliny Appenzlak „Polacy u Żydów” w nowojorskiej „Naszej Trybunie” z 10 X 1941), s. 395–397. Materiały świadczące o zainteresowaniu światem arabskim zob.: BPOSK, Rkps 390, Spuścizna Jana Walewskiego.

¹¹⁴ AAN, Akta A. Pająka, t. 18, k. 6–8 oraz BZNO, akc. 48/96/2, Stronnictwo Narodowe na Wschodzie, Kor. wysłana XI 1942–VIII 1947, Sprawozdanie o sytuacji politycznej na Wschodzie dla Komitetu Zagranicznego PPS, Komitetu Politycznego SN i Komitetu Zagranicznego SP w Londynie podpisane przez A. Pająka (PPS), T. Borowicza (SN), W. Wieczorka (SP), Jerozolima, 29 V 1945. Zob. też: *ibidem*, Raport o sytuacji A. Macielińskiego, T. Borowicza, L. Figury (SN) z 9 V 1945 r.

¹¹⁵ IJP/L, Kol. 7, List Z. Miłoszewskiego do W. Drymmera z 15 I 1945 r. Miłoszewski uważał, że piłsudczycy nie zadbali (jeszcze w Rumunii) o podstawy finansowe własnej działalności, co dawało przewagę „kapitulantom”. Sceptycznie oceniał gen. Andersa, którego uważał za zbyt probrytyjskiego i nazbyt ułatwiającego działania przeciwnikom piłsudczyków.

¹¹⁶ IPMS, Kol. 329/29, List NN do „Generała” (M. Tokarzewskiego?), b.d. [1945]. Autor listu uważał, że odejście części piłsudczyków do wojska osłabiało ich działalność.

Jak już wspomniano piłsudczycy w Palestynie podjęli współpracę z Polskim Klubem Demokratycznym. Organizacja ta reprezentowała na Bliskim Wschodzie kierunek polityczny związany z założonym w kwietniu 1939 r. Stronnictwem Demokratycznym, które wywodziło się z ruchu klubów demokratycznych. Było to ugrupowanie utworzone przez lewicowo-demokratyczną inteligencję, związaną z piłsudczykami, lecz nieakceptującą polityki obozu pomajowego po 1935 r.

Wśród uchodźców w Palestynie znalazł się jeden z czołowych działaczy SD, prezes okręgu lwowskiego i wiceprezes Zarządu Głównego Stanisław Olszewski, z zawodu adwokat¹¹⁷. Był on głównym inspiratorem powołania 22 listopada 1941 r. w Tel Awiwie Polskiego Klubu Demokratycznego. Klub był nietypową organizacją. Intencją Olszewskiego było bowiem skupienie w jednej organizacji nie tylko przebywających w Palestynie „demokratów”, lecz także socjalistów i ludowców. Prezesem klubu został Olszewski, natomiast wiceprezesami Jan Dybała z PPS i Józef Sikorski z SL, zaś sekretarzem Lila Hoffman, działaczka Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej¹¹⁸. W przygotowanej deklaracji twórcy klubu powoływali się na rzekomą ścisłą współpracę PPS, SL i SD w okupowanym kraju w ramach nieistniejącej w rzeczywistości „Organizacji Mas Pracujących Polski”. Trudno powiedzieć, czy był to rezultat braku właściwych informacji z kraju, czy zabieg mający na celu pozyskanie działaczy tych ugrupowań lub wywołania wrażenia reprezentowania przez klub centrolewicy. Niewykluczone, że inspiratorem utworzenia klubu był delegat MPiOS Tadeusz Lubaczewski, który w ten sposób próbował budować sobie zaplecze polityczne¹¹⁹. Autorzy deklaracji klubu podkreślali: „Pragniemy stać się ośrodkiem ideowym polskiej myśli demokratycznej na Bliskim Wschodzie [...]”. Za swój główny cel organizatorzy klubu uznawali informowanie świata o działalności i walce obozu „demokracji” w okupowanym kraju oraz jego wizji przebudowy powojennej Polski. Zamierzali także informować „braci i towarzyszy” w kraju o działaniach „demokracji wolnych narodów”. Deklarowali także lojalność wobec rządu oraz idealistyczną wizję polskiej polityki: „W działaniach naszych pamiętać będziemy zawsze, że oficjalnym reprezentantem Polski walczącej jest Rząd Jedności Narodowej oraz, że na czas wojny tak w Kraju jak i za granicą

¹¹⁷ Zob.: K. Tarka, *Stanisław Olszewski „Olcha”: donosiciel – samobójca*, ZH 2007, z. 162, s. 78–126.

¹¹⁸ *Komunikat Polskiego Klubu Demokratycznego w Palestynie*, „Głos Polski”, 30 III 1942, nr 1, s. 2, 4; IPMS, A 49/24, Pismo Polskiego Klubu Demokratycznego do konsula H. Rosmarina z 23 XI 1941 r.

¹¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. z Konsulatu Gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 22 XI 1941 r., fol. 14.

zawieszone zostały wszelkie spory i walki partyjne¹²⁰. Klub potępiał nacjonalizmy oraz opowiadał się za realizacją w powojennej Polsce „postulatów wolności wiary, sumienia, słowa, prasy i zrzeszeń oraz skutecznych gwarancji praw obywatelskich przed samowolą administracyjną”¹²¹.

Olszewski wkrótce po utworzeniu klubu wręczył przebywającemu w Kairze premierowi Sikorskiemu memoriał zawierający ocenę sytuacji wśród uchodźstwa w Palestynie i działalności placówek rządowych. Jednym z pierwszych działań klubu było nawiązanie kontaktu z żydowskimi ugrupowaniami politycznymi w Palestynie oraz z prasą żydowską. Na zwoływanych przez klub konferencjach informowano przedstawicieli społeczeństwa żydowskiego o sytuacji w okupowanym kraju i walce z okupantem, organizowano także akcje protestacyjne wobec zbrodni niemieckich na Żydach w okupowanej Polsce¹²². Ważnym atutem klubu stał się własny drukowany organ prasowy. Od 30 marca 1942 r. klub wydawał w Tel Awiwie dwutygodnik „Głos Polski”, którego redaktorami byli kolejno Mikołaj Godlewski¹²³ i Stanisław Olszewski. Ukazało się 28 numerów pisma, ostatni w końcu sierpnia 1943 r. Wydawania pisma nie uzgodniono z konsulatami w Jerozolimie i Tel Awiwie, jednak otrzymywało ono subwencje rządowe, prawdopodobnie zarówno od Delegatury MPiOS, jak i od ministerstwa informacji¹²⁴.

Zachowane źródła nie pozwalają odtworzyć wszystkich aspektów działalności klubu. Prawdopodobnie dość szybko zrezygnowano z fikcji organizacji jednoczącej przedstawicieli różnych opcji politycznych, gdyż niewątpliwie ludowcy i socjaliści nie mieli interesu, by firmować tego typu inicjatywę¹²⁵. Klub stał się organizacją polityczną reprezentującą tradycje przedwojennych klubów demokratycznych i SD¹²⁶. 9 grudnia 1942 wybrano nowy zarząd klubu¹²⁷. Czołową, obok Olszewskiego, postacią klubu stał się już wcześniej krakowski adwokat Zygmunt

¹²⁰ IPMS, PRM, t. 44/5, Deklaracja Polskiego Klubu Demokratycznego w Palestynie, b.d. [1941].

¹²¹ IPMS, A 49/24, Rezolucja uchwalona przez Polski Klub Demokratyczny w Palestynie 13 I 1942 r.

¹²² *Komunikat Polskiego Klubu Demokratycznego...*; *Polacy – Żydzi...* (informacja dotycząca zebrania protestacyjnego uchodźców zorganizowanego przez klub w Tel Awiwie 5 XII 1942), s. 90.

¹²³ Zob. jego biogram: J. Podolska, P. Waingertner, *Prezydenci miasta Łodzi*, Łódź 2008, s. 44–45.

¹²⁴ „Głos Polski”, nr 1, 30 III 1942 – nr 27–28 (25 VIII–10 IX 1943). Zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 191, Tel. szyfr. H. Rosmarina do MSZ z 31 III 1942 r., k. 649; mf 210, Tel. szyfr. W. Korsaka do MSZ z 20 IV 1942 r., k. 500; *ibidem*, Pismo NN do min. S. Strońskiego z 29 VI 1942 r.; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) z 5 IX 1942 r.

¹²⁵ Warto zauważyć, że w tym samym czasie ludowcy powołali własną organizację w Palestynie, a do inicjatywy o „sanacyjnym” rodowodzie musieli podchodzić szczególnie nieufnie.

¹²⁶ S. Olszewski, *Inteligencja pracująca w ruchu demokratycznym*, „Głos Polski”, 30 III 1942, nr 1, s. 2, 4.

¹²⁷ „Głos Polski”, nr 13, 15 XII 1942, s. 10. W jego skład weszli: S. Olszewski (prezes), Z. Hoffman (sekretarz), M. Godlewski, Alexandrowicz, Kadyszewski, Niemkiewicz, Włodarczyk.

Hoffman, były działacz Bundu¹²⁸. Znaczącą postacią organizacji był także redaktor „Głosu” Mikołaj Godlewski, były komisaryczny „sanacyjny” prezydent Łodzi. Hoffman i Godlewski posiadali spore wpływy w środowisku uchodźczym. Hoffman reprezentował „czynnik społeczny” w Delegaturze MPiOŚ w Jerozolimie, natomiast Godlewski był prezesem Komitetu Uchodźców Polskich w Tel Awiwie.

Chociaż klub powstawał, jak się wydawało, jako organizacja prorządowa, jego działalność szybko zaniepokoiła kręgi rządowe. „Demokraci” bardzo szybko narazili się politykom Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza Stanisławowi Kotowi. Zarzucali oni klubowi ostre ataki wobec kierownictwa partii, w tym zwłaszcza oskarżenia o antysemityzm, które według ludowców miały zniechęcać wobec nich miejscowe środowiska żydowskie. Ludowcy coraz częściej zarzucali także „demokratom” współpracę z „sanatorami”. Pojawiły się nawet sugestie w sprawie interwencji u władz brytyjskich o odebranie „Głosowi Polskiemu” licencji wydawniczej¹²⁹. Bardziej przychylne stanowisko wobec „demokratów” zajmowali socjaliści. Jeden z czołowych działaczy PPS w Londynie Ludwik Grosfeld sugerował życzliwy stosunek socjalistów i Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie wobec organizacji, jednak stawiał warunek „oczyszczenia” klubu „z elementów wyraźnie sanacyjnych”¹³⁰.

Zewnętrznym przejawem współpracy „demokratów” z piłsudczykami stało się początkowo udostępnianie łamów „Głosu” członkom nieformalnej grupy piłsudczykowskiej¹³¹. Przede wszystkim jednak klub odegrał pewną rolę w ożywieniu propagandowej działalności piłsudczyków w okresie zaostrzenia konfliktów politycznych w pierwszych miesiącach 1943 r. W lutym na łamach „Głosu” ukazała się publikacja sugerująca, że ministrowie Kot i Stroński gotowi są zaakceptować rewizję granicy wschodniej¹³². 4 marca 1943 r. na zwołanym przez klub zebraniu uchodźców w Tel Awiwie, któremu przewodniczył gen. J.T. Jur-Gorzechowski uchwalono rezolucję do prezydenta i rządu w sprawie granic Polski, która była oceniana jako antyrządowa i demonstracyjnie pomijająca premiera. Podczas zebrania doszło do ostrych antyrządowych wystąpień działaczy piłsudczykowskich, opozycyjne nastawienie wobec rządu wyrażali także „demokraci”, w tym

¹²⁸ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. konsula gen. W. Korsaka dla min. sprawiedliwości z 30 VI 1942 r., k. 264.

¹²⁹ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) z 5 IX 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Kota dla S. Mikołajczyka i J. Stańczyka, Jerozolima, 18 XI 1942 r.; *ibidem*, Depesza S. Kota z Jerozolimy nr 5003/42, b.d.; *ibidem*, Depesza z placówki MSW z Jerozolimy z 20 XII 1942 r.

¹³⁰ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 89, Odpis listu L. Grosfelda do S. Olszewskiego i Z. Hoffmana (zał. do pisma MPiOŚ z 31 XII 1942 r.), k. 244.

¹³¹ Np. wydrukowano list S. Sokołowskiego w obronie J. Becka i list otwarty J. Poniatowskiego do prezydenta W. Raczkiewicza w obronie Ignacego Mościckiego. IPMS, A 9 III 4/6, Depesza C. Andrzejewskiego z 5 IX 1942 r.

¹³² IPMS, Kol. 25/38, Pismo konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina do S. Olszewskiego z 6 II 1943 r.

prezes Olszewski. Po tych głośnych wydarzeniach konsul w Jerozolimie Jan Drohojowski zażądał w rozmowie z Zygmuntem Hoffmanem oficjalnego odcięcia się od jakichkolwiek związków z „sanacją”. Zarząd klubu odrzucił to żądanie¹³³.

Pomimo zabiegów kół rządowych, opozycyjne nastawienie „demokratów” nie tylko nie zmniejszyło się, ale nawet uległo nasileniu. Współpraca klubu z piłsudczykami nie ulegała wątpliwości, jednak wzajemne stosunki były dość skomplikowane. W opinii wywiadu wojskowego współpraca miała charakter „dorywczy i względny”. Lider piłsudczyków Wiktor Drymmer podkreślał bardzo dobre stosunki z „demokratami”, jednak sceptycznie odnosił się do koncepcji utworzenia wspólnej organizacji. Jego zdaniem część członków klubu, wbrew opinii zarządu, odnosiła się do piłsudczyków niechętnie. Uznawał także „demokratów” za ugrupowanie słabe, pozbawione wpływów, zwłaszcza w wojsku, i faktycznie wspierane przez piłsudczyków. Można było także wyciągnąć wniosek, że dla piłsudczyków niewygodna politycznie była współpraca „demokratów” z żydowskimi organizacjami w Palestynie¹³⁴.

Krytycyzm „demokratów” wobec rządu próbowali wykorzystywać komuniści. Organ ZPP w ZSRR „Wolna Polska” usiłował zaprezentować prezesa klubu S. Olszewskiego jako polityka kwestionującego w ogóle znaczenie rządu w Londynie i w poglądach swoich bliskiego ZPP. Sugestie te spotkały się ze zdecydowanym protestem ze strony zainteresowanego¹³⁵.

13 lipca 1943 r. „demokraci” powołali Koło Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w Palestynie. Odbyło się to w porozumieniu z londyńskimi władzami PSD, ugrupowania wyrosłego z tradycji przedwojennego SD¹³⁶. Liderem koła był

¹³³ AAN, HI-MID, mf 52, Depesza z Jerozolimy z 10 III 1943 r., k. 804; IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. W. Bąkiewicza za III 1943 r.; IPMS, A 49/24, Rezolucja uchwalona na zebraniu uchodźców polskich 4 III 1943 r.; *Rezolucje uchodźstwa*, „Głos Polski”, 10 III 1943, nr 18, s. 1, 8.

¹³⁴ IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwo APW za IV 1943 r.; IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r. Raporty wojskowe wskazywały na plany współpracy z lewicową Mapai, najważniejszym ugrupowaniem syjonistów.

¹³⁵ IPMS, A 6/4, Pismo S. Olszewskiego do H. Strasburgera z 1 III 1944 r. Chodziło o artykuł w „Wolnej Polsce” z 24 XII 1943 r. *Sprawa dra Olszewskiego*, do którego pretekstem było wystąpienie Olszewskiego na zebraniu organizacji żydowskich 1 maja 1943 r. oraz artykuły w „Głosie”. Warto zauważyć, że w tym czasie kierownictwo moskiewskiego ZPP postanowiło, że Olszewski zostanie reprezentantem polskiego uchodźstwa na Bliskim Wschodzie w projektowanym „Polskim Komitecie Narodowym”. Jego kandydaturę zgłosił Hilary Minc. Zob. Z.B. Kumoś, *Geneza satelickiego systemu władzy w Polsce 1941–1948*, Warszawa 2001, s. 148.

¹³⁶ „Głos Polski”, nr 25–26, 10 VII–25 VII 1943, s. 8. Polskie Stronnictwo Demokratyczne powstało już we Francji, jednak po ewakuacji do Wielkiej Brytanii jego działalność praktycznie zamarła. Ugrupowanie odtworzono w kwietniu 1942 r. Czołowymi działaczami byli Tytus Filipowicz i Mieczysław Szerer. Zob. szerzej: M. Dymarski, *op. cit.*, s. 58, 204, 240–242, 270–271. Co ciekawe Polski Klub Demokratyczny istniał jeszcze przez pewien czas równolegle. IPMS, A 49/24, Ogłoszenie Zarządu Pol. Klubu Dem. z 15 X 1943 r.

Olszewski, zaś po jego wyjeździe do Londynu w lutym 1945 r. kierowali nim Tadeusz Woydat i Zygmunt Hoffman¹³⁷.

PSD w Palestynie stanowczo odcięło się od „lubelskiego” SD, którego przedstawiciele wzięli udział w PKWN i rządzie tymczasowym. Oświadczenie podpisane przez Olszewskiego w styczniu 1945 r. nazywało ich „uzurpatorami” i podkreślało wierność rządowi RP w Londynie¹³⁸.

* * *

W odróżnieniu od Palestyny, w Iranie nie było wśród polskich uchodźców działaczy politycznych, których można zaliczyć do elity kierowniczej obozu piłsudczykowskiego. Znalazła się tam jednak grupa ludzi bez wątpienia związanych przed wojną, chociaż w różnym stopniu, z obozem rządzącym. W mozaice uchodźczego życia politycznego w Iranie zaznaczyli oni również swoją obecność. Powołana przez to środowisko organizacja, Zespół Pracy nad Odbudową Polski, stanowił do tej pory „białą plamę” w polskiej historiografii.

Zespół został utworzony w Teheranie 28 września 1942 r. Powołane wówczas władze organizacji miały charakter tymczasowy. Obowiązki Komitetu Centralnego Zespołu miał pełnić zarząd „klubu teherańskiego” Zespołu, który został utworzony jako pierwsza komórka organizacyjna (zamierzono powołać kolejne w innych ośrodkach). W skład prowizorycznego zarządu weszli: prezes Michał Tyszkiewicz¹³⁹, wiceprezes, były senator Konstanty Rdułtowski¹⁴⁰ oraz dyplomata Bohdan Kościółkowski, który został sekretarzem¹⁴¹. Członkami – założycielami organizacji byli także: sowietolog Stanisław Swianiewicz, były minister spraw zagranicznych i działacz konserwatywny Eustachy Sapieha¹⁴², działacz ziemiański z Wołynia Tadeusz Dworakowski¹⁴³, urzędnik państwowy i kierownik wydziału społecznego Delegatury MPiOŚ Zygmunt Krzysztoporski, były delegat ambasa-

¹³⁷ IPMS, PRM t. 169/20, Oświadczenie Oddziału PSD w Palestynie z 2 I 1945 r. podpisane przez S. Olszewskiego; IPMS, A 76/19, Komunikat z 27 VIII 1945 r.

¹³⁸ IPMS, PRM, t. 169/20, Oświadczenie Oddziału PSD w Palestynie z 2 I 1945 r. Należy wspomnieć, że wzmianki na temat środowiska „demokratów” w pracy M. Pestkowskiej (*Uchodźcze pasje. Władysław Sikorski a polska społeczność emigracyjna na Zachodzie 1939–1943*, Paris 1991, s. 146, 160, 224) są błędne lub nieprecyzyjne, wyolbrzymiono także polityczne znaczenie grupy.

¹³⁹ Zob. na jego temat: L. Narkowicz, *Tyszkiewiczowie z Waki*, Warszawa 2010, *passim*.

¹⁴⁰ Zob. jego biogramy: A. Piber, *Rdułtowski Konstanty Piotr (1880–1953)*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 688; S. Ciesielski, *Posłowie*, w: K. Rdułtowski, *Notatki z wygnania*, oprac. S. Ciesielski, Warszawa–Wrocław 1996, s. 285–309.

¹⁴¹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 42, Pismo KC Zespołu Pracy nad Odbudową Polski do posła w Teheranie K. Badera z 1 X 1942 r., k. 100. Informacje dotyczące Kościółkowskiego zob. podrozdział „Placówki dyplomatyczne i konsularne”.

¹⁴² Zob. jego biogram: J. Pajewski, *Sapieha Eustachy Kajetan (1881–1963)*, PSB, t. 34, Wrocław 1993, s. 598–602.

¹⁴³ Zob. jego biogram: *Posłowie i senatorowie...*, t. 1, s. 441–442.

dy w ZSRR w Pawłodarze Stanisław Lickindorf, Zygmunt Bortkiewicz, Władysław Waligóra¹⁴⁴.

Inicjatorem powołania organizacji był ówczesny attaché poselstwa w Teheranie Michał Tyszkiewicz. Ten kresowy ziemianin znany był przede wszystkim jako mąż wielkiej gwiazdy kabaretu i kina Hanki Ordonówny¹⁴⁵. Wcześniej, w latach dwudziestych, Tyszkiewicz był jedną z czołowych postaci akademickiego środowiska konserwatywnego, współtwórcą organizacji „Myśl Mocarstwowa”, z której wywodziły się takie postacie, jak Jerzy Giedroyc, Rowmund Piłsudski czy Ksawery Pruszyński¹⁴⁶.

Do utworzenia organizacji politycznej Tyszkiewicza zainspirowała krytyczna ocena polskiego życia politycznego i głównych partii politycznych. Wskazywał on na rosnące „obrzydzenie” wobec „metod partyjnictwa i rozgrywek personalnych w najgorszym gatunku” i wyrażał przekonanie, że „spokojny głos, nawołujący do skupienia się w imię spraw wyższego rzędu i imię samoobrony przed demagogią, ma duży posłuch i oddźwięk”¹⁴⁷. Tyszkiewicz pragnął skupić w nowym ugrupowaniu „tych licznych, którym istniejące programy partyjne [...] nie odpowiadają, których partie będące u władzy odtrącają ze względu na ich jakoby prośanacyjny charakter, a którzy są na tyle uczciwi, że w chwilach dla nas decydujących nie chcą utrudniać pracy rządowi”¹⁴⁸. Nowa organizacja miała dążyć do odwrócenia uwagi uchodźców od „drobnych personalnych problemików” i skierowania zainteresowania w stronę istotnych zagadnień politycznych. Za jedną z najważniejszych kwestii Tyszkiewicz uważał sprawę przygotowania „opinii polskiej” do spodziewanej konferencji pokojowej po zakończeniu wojny. Uznawał bowiem, że istniejące partie nie są w stanie zmierzyć się z tym wyzwaniem.

W koncepcji Tyszkiewicza Zespół nie miał mieć charakteru „stałej” partii politycznej, lecz organizacji tymczasowej, powołanej z myślą o działalności na emigracji. Tyszkiewicz snuł także plany polityczne na okres powojenny i wyrażał wiarę w pozytywne efekty zmiany pokoleniowej w polityce. Uważał, że dotychczasowe partie staną się „ograne”, a młode pokolenie, po doświadczeniach września 1939 r., będzie poszukiwać reprezentacji poglądów bardziej „realistycznych i umiarkowanych”. Wzorcem byli dla niego brytyjscy konserwatyści i, jak sam twierdził, miał ambicje budowy podobnego ugrupowania politycznego w przy-

¹⁴⁴ AAN, HI-MSZ, mf 172, Zespół Pracy nad Odbudową Polski. Jednodniówka, Teheran [1942], s. 2; K. Rdułtowski, *op. cit.*, s. 131–133.

¹⁴⁵ Na temat wojennych losów Ordonówny, w tym jej pobytu na Bliskim Wschodzie zob.: K. Gałczyńska, *Zbierz w sercu całą moc... (Hanka Ordonówna w latach wojny)*, Opole 1996, s. 49–78; T. Wittlin, *Pieśniarka Warszawy. Hanka Ordonówna i jej świat. Biografia*, Warszawa 1990, s. 193–235.

¹⁴⁶ Na temat „Myśli Mocarstwowej” zob. szerzej: R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.

¹⁴⁷ IPMS, A 11.3/BI. Wschód/4, List M. Tyszkiewicza do [E. Raczyńskiego] z 30 XI 1942 r. To samo w: IJP/NJ, AR, 114/460, Zespół Pracy nad Odbudową Polski.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

szłej Polsce. Wierzył, że nowoczesna partia konserwatywna mogłaby odegrać rolę czynnika stabilizującego życie polityczne w powojennej Polsce, koncentrować uwagę wokół spraw polityki zagranicznej i konsolidować ziemiaństwo i sfery przemysłowe. Do przedwojennych polskich konserwatystów miał stosunek dość krytyczny, uważając, że reprezentowali „zanadto ciasne i splątane interesy”. Sceptycznie oceniał także „starych” piłsudczyków w typie Ignacego Matuszewskiego, a zatem także i bliskich mu ideowo „palestyńskich” piłsudczyków. W jego opinii ich działalność była przede wszystkim przejawem rozgrywki „sanacja – dzisiejszy reżim”, a nie „fundamentem pod coś trwałego”¹⁴⁹.

Tyszkiewicz wyraźnie starał się unikać posądzeń o „sanacyjny” charakter organizacji, obawiając się szykan i represji ze strony aparatu rządowego. Utrzymywał, jak się wydaje, w miarę przychylne relacje z wszechwładnym ministrem Kotem, próbując nawet prowadzić z nim swego rodzaju grę polityczną. Tyszkiewicz oceniał działania ministra krytycznie, z pewną ironią, lecz bez zjadliwości i zaciętrzewienia. Kot podobno uznał nawet działalność Zespołu za pożyteczną „dywersję” wobec stanowiących znaczącą siłę wśród uchodźców w Iranie narodowców¹⁵⁰.

Działacze Zespołu określali swoją organizację jako reprezentującą poglądy „umiarkowanie prawicowe” i „konserwatywne”¹⁵¹. Program polityczny Zespołu stanowiły zatwierdzone na inauguracyjnym posiedzeniu *Punkty wytyczne*. Założyciele Zespołu odwoływali się przede wszystkim do ludzi nienależących do działających partii politycznych i nieidentyfikujących się z nimi. Zdecydowanie krytycznie oceniali walki i rozgrywki polityczne będące rezultatem antagonizmów i „porachunków” z przeszłości. Uznawali prawo do „krytyki i kontroli” działalności rządu, lecz zarazem potępiali „wszelką akcję podkopującą autorytet władz państwowych”. Wyrażali nawet rządowi Sikorskiego „pełne uznanie z powodu jego śmiałych decyzji i nieustannej pracy w dziedzinie tworzenia i rozbudowywania naszej Armii na emigracji”.

Podobnie jak piłsudczycy w Palestynie, twórcy Zespołu popierali ideę bloku państw Europy środkowej i wschodniej z kluczową w nim rolę Polski. W odróżnieniu od nich wyrażali jednak uznanie dla forsowanej przez rząd koncepcji federacji polsko-czechosłowackiej. Jeśli chodzi o kwestię ustroju państwa, opowiadali się za demokracją parlamentarną, jednak zarazem dostrzegali potrzebę wprowadzenia monarchii konstytucyjnej, która miała być symbolicznym czynnikiem jednoczącym przy realizacji idei federacyjnej.

W sprawach społeczno-gospodarczych przeciwstawiano się hasłom walki klasowej, podkreślano kluczowe znaczenie inicjatywy prywatnej w gospodarce oraz konieczność poszanowania własności i gwarancji „bezpieczeństwa mająt-

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ IPMS, A 11.3/BI. Wschód/4, List [M. Tyszkiewicza] do [E. Raczyńskiego ?], b.d. [1942].

¹⁵¹ IJP/NJ, AR, 114/460, ZPNOP, Protokół zebrania ogólnego członków ZPNOP w Teheranie 23 III 1943 r.

kowego”. Działacze Zespołu, wśród których sporo było przedstawicieli ziemiaństwa, szczególną wagę przyznawali sprawom rolnictwa i ustroju rolnego. Opowiadali się za dominującą rolą „samowystarczalnych” gospodarstw chłopskich, podkreślając konieczność zapewnienia im niepodzielności. Pomimo sympatii konserwatywnych popierali zwiększenie roli robotniczych organizacji zawodowych i zagwarantowanie im wpływu na politykę gospodarczą. Za jedną z najważniejszych spraw uważali rozwój samorządności, która była dla nich „najlepszą szkołą wychowania obywatelskiego”.

Autorzy programu kładli silny nacisk na konieczność „bezwzględnego” przestrzegania w przyszłej Polsce wolności słowa, druku, zrzeseń oraz badań naukowych. Przyznając szczególne znaczenie religii katolickiej, domagali się zarazem pełnych swobód religijnych, a także równej opieki państwa dla wszelkich związków wyznaniowych. Podkreślali zarazem, że państwo nie może ingerować w sprawy wiary religijnej i światopoglądu. Opowiadali się także za gwarancjami pełnych praw obywatelskich dla mniejszości narodowych oraz zapewnienia im możliwości pielęgnowania własnej kultury, a także „korzystającego z funduszy państwowych” odrębnego szkolnictwa. Twórcy Zespołu stwierdzali, że: „[...] tylko szczerzy i rozumnie ujęty ustrój demokratyczny potrafi być wyrazicielem najwyższych wartości społecznych, zapewnić poszanowanie praw i dać, nie naruszając dobra ogółu, największą swobodę jednostce. Swoboda ta jednak, poza pisanim ustawodawstwem, winna być jak najsilniej ograniczona dojrzałą opinią publiczną, wychowaną na zasadach etyki i moralności obywatelskiej oraz poszanowania tradycji”¹⁵².

Szczegóły organizacji i planowanej działalności Zespołu określał jego regulamin. Wśród zadań organizacji wskazywano m.in. opracowywanie zagadnień programowych, dążenie do uzyskania wpływu na „polskie państwowe czynniki miarodajne” oraz informowanie „innych państw i narodowości, wśród których emigracja przebywa” o sprawach polskich. Założyciele Zespołu czuli się także odpowiedzialni za „oddziaływanie na utrzymanie wysokiego poziomu moralnego i etycznego wśród emigracji polskiej”.

Władze organizacji stanowiły Komitet Centralny i Rada Główna. Podstawowymi komórkami organizacyjnymi w terenie miały być kluby kierowane przez zarządy i zebrania ogólne członków. Działalnością Zespołu kierował Komitet Centralny, określony jako władza „naczelna”. Z kolei Rada Główna miała charakter opiniotwórczy i wnioskodawczy. Kluby miejscowe zamierzano organizować w ośrodkach, w których przebywało przynajmniej 12 członków Zespołu. Zdecydowano, że z chwilą zakończenia wojny i powrotu polskich władz do kraju Zespół ulegnie automatycznemu rozwiązaniu, jednak władze organizacji będą miały prawo podjąć decyzję o wznowieniu działalności w Polsce¹⁵³.

¹⁵² AAN, HI-MSZ, mf 172, Punkty wytyczne, Zespół Pracy nad Odbudową Polski. Jednodniówka, Teheran [1942].

¹⁵³ AAN, HI-MSZ, mf 172, Regulamin Zespołu Pracy nad Odbudową Polski, Jednodniówka...

Przez cały okres swojego istnienia Zespół nie był organizacją imponującą liczebnie. W listopadzie 1942 r. liczył 27 członków, do końca 1942 r. osiągnął stan 34 członków „rzeczywistych” i 7 „gości”¹⁵⁴. Na początku 1943 r. liczba członków „rzeczywistych” wzrosła do 42, a w marcu tego roku sprawozdania wspominały o 51 osobach, które zapisały się do organizacji. W rzeczywistości Zespół nie był jednak w stanie utrzymać liczebności na wspomnianym poziomie¹⁵⁵. Szereg działaczy organizacji musiało bowiem, z różnych powodów, opuścić Iran, co negatywnie odbijało się na działalności Zespołu.

Wśród działaczy organizacji kluczową rolę odgrywali przedwojenni urzędnicy państwowi oraz przedstawiciele kresowego ziemiaństwa, związani przed wojną z obozem pomajowym, aktywni w działalności społecznej i politycznej¹⁵⁶. Funkcję przewodniczącego Rady Głównej sprawował Władysław Jaszczolt¹⁵⁷, były wojewoda łódzki i wileński oraz minister opieki społecznej. Jednym z najaktywniejszych działaczy Zespołu był Konstanty Rdułtowski, ziemianin z Nowogródzczyzny, były poseł BBWR i senator. Znaczącą postacią w organizacji był także Tadeusz Dworakowski, ziemianin wołyński, były wojewoda i senator. We władzach organizacji zasiadał również Bohdan Kawecki, były długoletni prokurator w Wilnie, a w Iranie przewodniczący Komisji Badawczej Ministerstwa Sprawiedliwości. Z organizacją przelotnie był związany Jan Piłsudski, brat Marszałka, były minister skarbu, który wyjechał do Londynu, jednak zachował status członka-gościa Zespołu. Podobnie rzecz się miała z Romanem Hausnerem, wybitnym prawnikiem i znawcą administracji państwowej, byłym wyższym urzędnikiem MSW, a na Bliskim Wschodzie redaktorem pisma APW „Orzeł Biały”, który został później w Londynie współpracownikiem prezydenta Władysława Raczkiewicza.

Najbardziej aktywny w historii Zespołu był okres do lata 1943 r. Do najważniejszych form aktywności należały prace programowe nad zagadnieniami ustrojowymi, zebrania dyskusyjne oraz próby działalności wydawniczej. Dla usprawnienia działań Zespołu zorganizowano dwa stałe komitety: polityczny i redakcyjny. Z kolei opracowaniu konkretnych zagadnień służyć miało powołanie Komisji do Spraw Rolnictwa i Ustroju Rolnego, na czele której stanął Zygmunt

¹⁵⁴ Zgodnie z regulaminem członkami rzeczywistymi byli założyciele Zespołu oraz osoby wprowadzone przez dwóch członków rzeczywistych, których przyjęcie zostało przegłosowane na zebraniu klubu. Członkowie „goście” byli przyjmowani przez prezesa klubu na wniosek co najmniej dwóch członków „rzeczywistych”.

¹⁵⁵ IJP/NJ, AR, 114/460, ZPnOP, Wykaz członków Klubu Teherańskiego ZPnOP, XI 1942; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności ZPnOP w 1942 r.; *ibidem*, Lista członków Zespołu na 9 I 1943 r.; *ibidem*, Protokół zebrania ogólnego członków ZPnOP w Teheranie 23 III 1943 r.

¹⁵⁶ Listy członków Zespołu i jego władz zob.: IJP/NJ, AR, ZPnOP, Listy członków Zespołu na 9 I 1943 r. i III 1943 r. oraz lista członków Rady Głównej, b.d.

¹⁵⁷ Zob. jego biogram: A. Szczepańska, *Jaszczolt Władysław*, w: *Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, red. M. Baumgart, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2001, s. 158.

Bortkiewicz, oraz Komisji do Spraw Samorządu Terytorialnego, którą kierował Tadeusz Dworakowski. Szczególną wagę przywiązywano do zebrań dyskusyjnych, na których wygłaszano referaty o różnorodnej tematyce i które miały charakter otwarty. Stanowiły one niewątpliwie próbę propagowania działalności organizacji wśród uchodźców, a także intelektualnego inspirowania elity „polskiego” Iranu. Na ogół prelegenci reprezentowali wysoki poziom kompetencji. Na odczytach pojawiali się przedstawiciele innych ugrupowań politycznych, na przykład narodowcy i socjaliści. Między październikiem 1942 r. a majem 1943 r. wygłoszono na zebraniach Zespołu 18 referatów dotyczących problematyki politycznej, historycznej, ustrojowej, gospodarczej, samorządowej i religijnej¹⁵⁸.

Działalność wydawniczą zainaugurowało pojawienie się w końcu listopada 1942 r. „Jednodniówki” Zespołu. Zawierała ona *Punkty wytyczne*, regulamin Zespołu oraz kilka artykułów programowych¹⁵⁹. Na początku grudnia zdecydowano także o wydawaniu własnego organu prasowego. 1 stycznia 1943 r. ukazał się w nakładzie 500 egzemplarzy pierwszy numer miesięcznika „Przegląd Polski”. Jak głosił podtytuł, było to „czasopismo poświęcone zagadnieniom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim”. Redaktorem pisma był Rdułtowski. Ukazały się tylko 3 numery periodyku, ostatni w marcu 1943 r. Problemy finansowe Zespołu sprawiły, że czasopismo zostało zastąpione wydawanym na prawach rękopisu „Biuletynem” Zespołu¹⁶⁰.

Działacze Zespołu myśleli także o rozszerzeniu jego działalności. Próbowano nawiązać kontakty z ośrodkami emigracyjnymi w Wielkiej Brytanii, Palestynie i Afryce. Pomocni w tych kontaktach mieli być bracia Ksawery i Mieczysław Pruszyńscy, koledzy Tyszkiewicza z okresu przedwojennej działalności politycznej i publicystycznej. Wybitny publicysta Adolf Bocheński, tak jak i Pruszyńscy związany wcześniej z „młodokonserwatywnym” środowiskiem „Buntu Młodych” i „Polityki”, udzielił Zespołowi poparcia i zaoferował swoją współpracę¹⁶¹. Gdy jeden z założycieli Zespołu Eustachy Sapięha wyjechał do Afryki, mianowany

¹⁵⁸ IJP/NJ, AR, 114/460, ZPnOP, Wykaz protokołów zebrań dyskusyjnych i wygłoszonych referatów.

¹⁵⁹ „Jednodniówka” miała nakład 1450 egz. Znalazły się tam artykuły K. Rdułtowskiego, S. Swianiewicza i E. Sapięhy.

¹⁶⁰ IJP/NJ, AR, ZPnOP, Protokół konferencji w sprawie wydawania miesięcznika polskiego w Teheranie 2 XII 1942 r.; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności ZPnOP w 1942 r.; „Przegląd Polski” (w zbiorach WBBH, PSZ na Zachodzie, Kol. K. Strączyńskiego, V/4/113 oraz BPOSK). Źródła sugerują, że rzeczywiste kierownictwo pisma sprawowali Tyszkiewicz („ogólne”) i Stanisław Starewski („szczegółowe”).

¹⁶¹ IJP/NJ, AR, ZPnOP, Pismo M. Tyszkiewicza z 1942 r. Warto zauważyć, że czołowi przedstawiciele środowiska „Buntu Młodych”, Adolf Bocheński, Jerzy Giedroyc i Mieczysław Pruszyński służyli w polskich formacjach wojskowych na Bliskim Wschodzie i brali chlubnie udział w kampanii libijskiej. Szerzej na temat środowiska „Buntu Młodych” zob. np.: R. Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1999.

delegatem PCK w Nairobi, powierzono mu pełnomocnictwo do organizowania komórek organizacji na tamtejszym terenie¹⁶².

Ambicje liderów organizacji musiały jednak dość szybko ulec poważnemu ograniczeniu. Odpływ działaczy organizacji spowodowany ewakuacją uchodźców z Iranu lub indywidualnymi skierowaniami do pracy na innym obszarze poważnie osłabiał działalność Zespołu. Wbrew pierwotnym założeniom nie udało się rozwinąć działalności Zespołu poza Teheranem¹⁶³. Wobec postępującej ewakuacji z Iranu w marcu 1943 r. rozważano nawet możliwość kontynuacji działalności w rozproszeniu w ośrodkach, do których trafią członkowie Zespołu¹⁶⁴. Już w początkowym okresie aktywności Zespołu musieli odejść dwaj jego współzałożyciele: Eustachy Sapieha oraz Stanisław Swianiewicz, wysokiej klasy intelektualista, który krótko pracował w Centrum Informacji w Jerozolimie, a następnie wyjechał do Londynu. W drugiej połowie 1943 r. opuścili Iran: główny organizator i prezes Zespołu Michał Tyszkiewicz oraz odgrywający w nim również od początku znaczącą rolę Bohdan Kościółkowski. Tyszkiewicz podjął pracę w konsulacie w Bejrucie, a Kościółkowski w poselstwie w Bagdadzie. Warto zauważyć, że już wcześniej, jako pracownicy poselstwa w Teheranie, nie mogli oni w pełni angażować się w działalność organizacji.

Wyraźny kryzys organizacji ujawnił się na posiedzeniach władz we wrześniu 1943 r. Przewodniczący Rady Głównej Władysław Jaszczółt uznał, że organizacja nie sprostала zadaniom, jakie sobie postawiła. W jego opinii Zespołowi nie udało się uzyskać znaczącego wpływu na społeczność uchodźców i przeciwdziałać „wpływowi ujemnym” z czasów pobytu uchodźców w ZSRR. W tym kontekście krytykował on zawieszenie zebrzań dyskusyjnych. W toku dyskusji przywódcy organizacji wskazywali jednak na ograniczone możliwości działania, będące przede wszystkim rezultatem słabości kadrowej, trudności z pozyskaniem wysokiej klasy prelegentów i autorów artykułów oraz kłopotów finansowych. Zgodnie krytykowano niski poziom graficzny i merytoryczny „Biuletynu” Zespołu, którego krąg czytelniczy ograniczał się do działaczy i sympatyków organizacji. Zdawano sobie sprawę z braku szans na wydawanie normalnego organu zarówno z powodów finansowych, jak i działalności cenzury alianckiej. Pojawiały się pomysły publikowania broszur w miejscach o „łagodniejszej” cenzurze lub zamieszczania w „Biuletynie” tekstów z innych wydawnictw blokowanych przez cenzurę. Rozważano jednak także zawieszenie działalności Zespołu z myślą o budowie organizacji w powojennej Polsce. Stan ducha działaczy Zespołu oddawały uwagi Jaszczółta o nastroju „pesymizmu i niewiary we własne siły” widocznym na zebraniach¹⁶⁵.

¹⁶² IJP/NJ, AR, ZPnOP, Upoważnienie KC ZPNOP dla E. Sapiechy z 30 IX 1942 r.

¹⁶³ IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwa APW z IV 1943 r.

¹⁶⁴ IJP/NJ, AR, ZPnOP, Protokół zebrania ogólnego członków ZPNOP w Teheranie 23 III 1943 r.

¹⁶⁵ IJP/NJ, AR, ZPnOP, Protokoły posiedzeń Rady Głównej ZPNOP 21 IX i 27 IX 1943 r.

Organizacja angażowała się w próby konsolidacji działań polskich ugrupowań w Iranie¹⁶⁶. Wydaje się, że ugrupowanie w końcowym okresie wojny przeszło pewną ewolucję. Prawdopodobnie osłabła lub zamarła działalność programowa, która miała być wyróżnikiem Zespołu, wzrosło natomiast zaangażowanie w bieżącą walkę polityczną, którego chcieli uniknąć założyciele ugrupowania¹⁶⁷. Pomimo kłopotów organizacyjnych, Zespół przetrwał ostatecznie do końca wojny, chociaż jego aktywność stała się jedynie symboliczna¹⁶⁸.

Zespół Pracy nad Odbudową Polski był niewątpliwie interesującą inicjatywą polityczną, której twórcy próbowali w warunkach emigracyjnych stworzyć ugrupowanie reprezentujące „nowoczesny” konserwatyzm społeczno-polityczny, w umiarkowany sposób nawiązujące do tradycji obozu piłsudczyńskiego. Zamiar wykreowania środowiska potrafiącego wznieść się ponad walkę polityczną pomiędzy obozem rządowym a ludźmi „starego reżimu”, odcięcia się od sporów partyjnych oraz skoncentrowania uwagi elity uchodźczej na sprawach przyszłości był ambitny, lecz mało realistyczny. Zespół nie potrafił znaleźć sobie miejsca w pograżonym w coraz bardziej jałowych sporach środowisku politycznym, którego znaczenie w obliczu odpływu uchodźców stawało się marginalne.

2. Stronnictwo Narodowe

Problemy działalności narodowców na Bliskim Wschodzie trudno rozpatrywać w oderwaniu od specyficznej sytuacji Stronnictwa Narodowego w życiu politycznym na uchodźstwie. Podobnie jak to było w przypadku innych wielkich ugrupowań, po klęsce wrześniowej narodowcy przystąpili do tworzenia struktur organizacyjnych we Francji. Na czele stronnictwa stanął jego ostatni przed wybuchem wojny prezes, Tadeusz Bielecki, a w ścisłym kierownictwie znaleźli się Władysław Folkierski i Marian Seyda. Relacje narodowców z rządem gen. Sikorskiego od początku były skomplikowane. 16 października 1939 r. ministrem bez teki w gabinecie został Seyda, jeden z najbardziej zasłużonych polityków endecji, jednak od dawna pozostający poza czołówką ruchu narodowego. Bielecki odnosił się do rządu z dużym dystansem i nie uważał obecności w gabinecie Seydy za

¹⁶⁶ IJP/NJ, AR, ZPnOP, Protokół posiedzenia Rady Głównej 12 X 1943 r. (decyzja delegowania przedstawiciela do komitetu porozumiewawczego partii politycznych i organizacji społecznych); *ibidem*, Deklaracja stronnictw politycznych działających na terenie Iranu z 15 I 1944 r. (podpisana także przez PPS, SN i SL).

¹⁶⁷ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, Notatka służbowa konsula w Teheranie S. Rosmańskiego dla posła RP w Teheranie z 27 I 1945 r., k. 34 (konsul udzielił reprimendy przedstawicielowi Zespołu Bolesławowi Czyżewskiemu za ataki wobec rządu Mikołajczyka na łamach „Biuletynu”).

¹⁶⁸ W maju 1945 r. K. Rdułtowski przekazał archiwum organizacji poselstwu w Kairze, oświadczając, że działalność organizacji została zawieszona. IJP, 114/160, ZPnOP, Protokół depozytowy spisany 24 V 1945 r. w Pos. RP w Kairze.

równoznacznej z udziałem stronnictwa w koalicji rządowej. Niewątpliwie Seyda, klasyczny reprezentant „starej” umiarkowanej endecji, był dla Sikorskiego bardziej dogodnym przedstawicielem narodowców w rządzie niż Bielecki, lider postrzeganych nie bez racji jako radykalnych nacjonalistycznie i niechętnych demokracji „młodych”. Swoją rolę odgrywać mogły tu obawy o wizerunek rządu w świecie alianckich „demokracji”.

Do lata 1941 r. trudno było jednak mówić o wyraźnej wrogości Bieleckiego wobec gabinetu czy działaniach opozycyjnych. Sytuację zmienił kryzys polityczny związany z podpisaniem układu Sikorski – Majski. Wśród ministrów, którzy opuścili gabinet znalazł się także Seyda, ówczesny minister sprawiedliwości. Bielecki postanowił wykorzystać kryzys, by zapewnić SN silną pozycję w zrekonstruowanym rządzie, jednak jego „twarda” taktyka nie przyniosła powodzenia. Konieczność kompromisu dostrzegał jednak Seyda, wokół którego skupiła się grupa zwolenników. W styczniu 1942 r. Seyda i przybyły z ZSRR Wacław Komarnicki zostali członkami gabinetu Sikorskiego, jednak zostali za to usunięci z SN przez władze stronnictwa. Formalnie do rozłamu nie doszło, gdyż Seyda i jego zwolennicy nadal uważali się za działaczy stronnictwa. Kierowane przez Bieleckiego SN przyjęło tymczasem kierunek zdecydowanie opozycyjny. Sytuacja uległa zmianie, gdy pod koniec 1944 r. stronnictwo stało się częścią koalicji rządowej, współtworząc w „egzotycznym” aliansie z socjalistami „rząd protestu” Tomasza Arciszewskiego¹⁶⁹.

Narodowcy zorganizowali swoje struktury organizacyjne zarówno w Palestynie, jak i w Iranie. Tak jak ich polityczni rywale piłsudczycy powołali do życia organizację polityczną stosunkowo późno. W odróżnieniu od „sanatorów” dysponowali jednak stosunkowo skromnymi kadrami. Nie znalazł się bowiem na Bliskim Wschodzie żaden działacz szczebla centralnego Stronnictwa Narodowego.

W Palestynie komórki SN nie istniały do wiosny 1943 r. Nieliczna grupa narodowców „tonęła” wśród uchodźców związanych z obozem pomajowym, niektórzy działacze SN zostali także powołani do służby w wojsku. W 1941 i 1942 r. narodowcy posiadali jednak znaczący wpływ na działalność aparatu rządowego. Działacz SN Władysław Kański, wicekonsul i delegat MSW w Jerozolimie, a następnie szef polskiej propagandy, stał się jednym z najważniejszych przedstawicieli rządu w Palestynie. Jak wspomniano, szczególne znaczenie miała rola, którą odegrał w organizowaniu i działalności służb informacji i propagandy. W faktycznie, chociaż nieformalnie, kierowanej przez Kańskiego „Gazecie Polskiej” zatrudnienie znaleźli młodzi narodowcy Tadeusz Borowicz i Lesław Figura, którzy później stali się czołowymi działaczami SN na Bliskim Wschodzie. Endeckie kierownictwo propagandy starało się nadać „Gazecie Pol-

¹⁶⁹ A. Friszke, *Z dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji w latach 1939–1942*, ZH 1990, z. 92, s. 3–47; M. Dymarski, *op. cit.*, *passim*; S. Kilian, *Mysł społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000, s. 46–76.

skiej” kierunek zgodny z ideologią własnego obozu, pomimo stwarzania pozorów pluralizmu politycznego.

Kański miał dysponować upoważnieniem prezesa SN Tadeusza Bieleckiego do reprezentowania stronnictwa, jednak nie zamierzał organizować w Palestynie komórek ugrupowania. Mimo to przebywający w Palestynie narodowcy odbywali nieoficjalne spotkania i narady polityczne. Brali w nich udział m.in., obok wspomnianych Kańskiego, Borowicza i Figury, także Adam Macieliński, Marian Nadachowski, Adam Robakowski, Tadeusz Aywas. Spotkania nie przebiegały bezkonfliktowo. Kańskiemu, chociaż cieszył się opinią zdecydowanego „antysantora”, zarzucano nadmierne tolerowanie „sanacyjnych wpływów”. Dokumenty narodowców w Palestynie wskazują także, że byli oni pozbawieni kontaktu z władzami SN w Londynie i zupełnie nie orientowali się wówczas w sytuacji we własnym stronnictwie. Nie wiadomo podobno, że partia znajdowała się w opozycji, a ministrowie Marian Seyda i Wacław Komarnicki nie posiadali mandatu do reprezentowania SN w rządzie Sikorskiego. Dezorientacją tłumaczono później propagandowe wspieranie rządu w tym okresie¹⁷⁰.

Ostra krytyka działalności Kańskiego ze strony ludowców i socjalistów oraz utrata poparcia ministra Kota doprowadziły do usunięcia tego polityka z aparatu rządowego jesienią 1942 r.¹⁷¹ Problemy narodowców nie ograniczały się jedynie do odsunięcia ich od wpływu na działalność aparatu rządowego, a przede wszystkim propagandy. Minister Kot podjął bowiem także próbę powołania prorządowej organizacji SN w Palestynie, która miałaby wspierać linię polityczną ministrów Seydy i Komarnickiego. W akcji tej mieli uczestniczyć Jan Gdowski, były redaktor „ABC” (organu Obozu Narodowo Radykalnego „ABC”) oraz Tadeusz Drzewicki, działacz SN ze Lwowa, wspierani przez pisarkę Marię Petry-Radwańską. Próba zakończyła się fiaskiem, nie udało się bowiem pozyskać dla niej innych narodowców¹⁷². Niewykluczone, że pewną rolę w tej akcji miał odegrać były redaktor endeckiego „Kuriera Poznańskiego” Roman Fengler, wcześniej blisko współpracujący z Kotem w ZSRR i Iranie. Kański i Borowicz próbowali uzyskać pomoc Fenglera w konflikcie z Kotem, licząc na ponowne przyjęcie do aparatu rządowego. Narodowcy ostro krytykowali później Fenglera za brak skutecznej interwencji w tej sprawie, wyolbrzymiając, jak się wydaje, jego wpływ na ministra

¹⁷⁰ BZNO, akc. 48/96/2, Stronnictwo Narodowe na Wschodzie, Kor. wysłana XI 1942–VIII 1947, Sprawozdanie o sprawach polskich i pracach Stronnictwa Narodowego w Palestynie w okresie kwiecień 1941 – grudzień 1943 do Zarządu Głównego SN na ręce prezesa T. Bieleckiego, Komitet SN na Bliskim Wschodzie, Jerozolima, 15 XII 1943; BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”, zał. nr 1 do sprawozdania SN na Wschodzie za okres czerwiec 1941 – sierpień 1947, oprac. A. Macieliński, T. Borowicz, Jerozolima 31 VIII 1947.

¹⁷¹ Szerzej na ten temat w podrozdziale „Informacja i propaganda”.

¹⁷² BZNO, akc. 48/96/2, Sprawozdanie SN na Wschodzie..., Jerozolima 31 VIII 1947; *ibidem*, Sprawozdanie o sprawach polskich..., Jerozolima, 15 XII 1943. IPMS, Kol. 25/38, Pismo M. Petry-Radwańskiej do S. Kota z 27 X 1942 r.

Kota. W rzeczywistości Fengler, chociaż krytyczny wobec Kańskiego, przekonywał zarówno Kota, jak i Seydę o konieczności zatrudniania go w aparacie rządowym, motywując to względami taktycznymi. Fengler nie odegrał zresztą żadnej roli politycznej w Palestynie, wyjechał bowiem niebawem do Londynu, gdzie działał w Radzie Narodowej, wspierając „grupę Seydy – Komarnickiego”¹⁷³.

Wkrótce po odsunięciu Kańskiego narodowcy w Palestynie, chociaż wciąż niezorganizowani, po raz pierwszy wystąpili ze wspólną deklaracją polityczną. 17 listopada 1942 r. wystosowali oświadczenie, które miało zostać przekazane „odpowiednim czynnikom w Londynie, a w szczególności centralnym władzom SN oraz ministrowi dr. Marianowi Seydzie”¹⁷⁴. Autorzy oświadczenia podkreślali, że są jedynymi narodowcami wśród uchodźców cywilnych w Palestynie, Egipcie i Syrii. Tekst oświadczenia miał wyrażać stanowisko grupy wobec konfliktu między działaczami Stronnictwa Narodowego w Londynie. W rzeczywistości zabrakło w nim jednak realistycznych ocen politycznych, a dokument emanował niewybrednym antysemityzmem i teoriami spiskowymi. Przyczyną braku porozumienia między narodowcami nie miały być poglądy i postawy liderów, lecz wrogie i destrukcyjne działania Żydów i masonerii. Według autorów deklaracji „sfery żydowsko-masońskie” miały mobilizować „zarówno w kołach polskich jak wśród aliantów wszystkie siły, by nie dopuścić dziś do prawdziwego udziału narodowców w rządach, a jutro do odbudowy Polski jako państwa narodowego”. Sygnatariusze oświadczenia twierdzili, że likwidacja konfliktu między władzami SN a politykami związanymi z Seydą połączona z „ultymatywnym” żądaniem dla narodowców „pewnych stanowisk we władzach centralnych i we wszystkich placówkach zagranicznych” pozwoliłaby im uzyskać wpływy w rządzie, gdyż premier nie zaryzykowałby dymisji ministrów Seydy i Komarnickiego, symbolicznie reprezentujących „endecję”. W ich ocenie Sikorski „stojąc [...] przed alternatywą ustępstw wobec narodowców lub kresu nawet pozornej jedności narodowej [...] zdecydowałby się niewątpliwie na pierwszą ewentualność, gdyż koncepcja jedności narodowej stanowi jedyną rację bytu jego rządu”. W typowym dla siebie stylu ostrzegali zarazem, że w przypadku zwiększenia roli politycznej obozu narodowego „przybierze na sile kampania, prowadzona przeciw Polsce głównie na terenie Anglii i Stanów Zjednoczonych, zmierzająca do przedstawienia w opinii

¹⁷³ BZNO, akc. 48/96/2, „Gazeta Polska”...; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza C. Andrzejewskiego dla W. Banaczyka z 3 XII 1942 r.; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza R. Fenglera dla M. Seydy z 7 XII 1942 r. z dopiskiem C. Andrzejewskiego dla Stema (S. Mikołajczyka). Warto zauważyć, że próby interwencji Fenglera na rzecz narodowców torpedował działacz SL C. Andrzejewski, następca Kańskiego na stanowisku szefa placówki MSW w Jerozolimie.

¹⁷⁴ BZNO, akc. 48/96/2, Oświadczenie, Jerozolima, 17 XI 1942 r. Pod oświadczeniem podpisali się: Tadeusz Aywas, Tadeusz Borowicz, Hanna Dudrewiczowa, Lesław Figura, Władysław Kański, Adam Macieliński, Marian Nadachowski, Adam Robakowski. Sygnatariusze oświadczenia stwierdzali również, że z oświadczeniem solidaryzują się służący w wojsku: Jan Bielatowicz, Adam Misiak, Wit Tarnawski.

świata rządu polskiego jako niedemokratycznego. [...] Musimy się też przygotować na to, że w okresie walki o granice Polski na konferencji pokojowej spotkamy się ze strony żydostwa z wielką i dobrze zorganizowaną dywersją, która poprzez szantaż i naciski kapitału żydowskiego będzie usiłowała narzucić Polsce szkodliwe zasady ustrojowe, ograniczyć suwerenność naszego państwa na rzecz mglistych i nierealnych bloków federacyjnych oraz przeforsować specjalne przywileje dla Żydów w Polsce powojennej”¹⁷⁵.

W kwietniu 1943 r. narodowcy w Palestynie powołali w Jerozolimie Komitet Stronnictwa Narodowego na Wschodzie¹⁷⁶. Na jego czele stanął początkowo Władysław Kański, jednak już w końcu lipca musiał zrezygnować z przywództwa, został bowiem mianowany konsulem w Brazzaville (Francuska Afryka Równikowa). Nominacja ta miała niewątpliwie charakter politycznego „zesłania” i pozbawiła narodowców sprawnego i dynamicznego lidera. Warto jednak zauważyć, że Kański był dla swojego środowiska politycznego w Palestynie postacią kontrowersyjną, a jego poglądy i oceny sytuacji wywoływały krytykę innych działaczy. Kański był bowiem zdecydowanym przeciwnikiem podejmowania przez narodowców zorganizowanej działalności politycznej. Uważał, że stanowili oni w Palestynie grupę zbyt słabą, nie tylko liczebnie, ale także „jakościowo”. W jego ocenie najkorzystniejszy był dla nich okres, w którym kierował rządową propagandą, zyskując w ten sposób możliwość oddziaływania na uchodźców cywilnych i wojsko w „duchu narodowym”. Partyjni koledzy zarzucali także Kańskiemu lojalny stosunek wobec ministra Kota, pomimo bezwzględного usunięcia narodowców z aparatu rządowego. Szczególnie ostro krytykował stanowisko Kańskiego jego następca na czele SN Marian Nadachowski, natomiast usiłował go bronić jego zaufany współpracownik od początku pobytu w Palestynie, Tadeusz Borowicz¹⁷⁷.

Jak wspomniano, nowym przewodniczącym Komitetu został Marian Nadachowski¹⁷⁸. Z zachowanych dokumentów¹⁷⁹ wynika, że w okresie od lipca 1943 r. do marca 1944 r. w skład jerozolimskiego Komitetu SN wchodził także nastę-

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ BZNO, akc. 49/96/2, Punkty orientacyjne dla szczegółowego zreferowania spraw SN na Wschodzie przesłowi Zarządu Głównego SN w Londynie, b.d., oprac. T. Borowicz.

¹⁷⁷ BZNO, akc. 48/96/2, SN na Wschodzie – protokoły zebrań Komitetu SN w Jerozolimie, Protokół zebrania 25 VII 1943 r.; *ibidem*, protokół zebrania 4 III 1944 r.; zob. też: BZNO, akc. 48/96/2, Sprawozdanie o sprawach polskich..., Jerozolima, 15 XII 1943. Co ciekawe, Nadachowski i Borowicz różnili się także w kwestii przyczyn odwołania Kańskiego z Palestyny – ten pierwszy uważał, że była to zemsta Kota za niewykonywanie złożonych wcześniej „przyrzeczeń lojalności”. Zdaniem Borowicza Kański został usunięty „dlatego, że był narodowcem i że jako taki zdobył tu wpływy, które niepokoiły Kota”. Zob. protokół zebrania SN 4 III 1944 r.

¹⁷⁸ Marian Nadachowski, adwokat, członek Zarządu Okręgowego SN we Lwowie, wiceprezes Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska” (endecka organizacja związków zawodowych) we Lwowie.

¹⁷⁹ BZNO, akc. 48/96/2, SN na Wschodzie – protokoły; por. AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Stronnictwo Narodowe na Bliskim Wschodzie”, b.d., k. 244.

pujący działacze: Tadeusz Borowicz (sekretarz Komitetu), Adam Macieliński¹⁸⁰, Lesław Figura¹⁸¹, Wit Tarnawski¹⁸², Tadeusz Aywas¹⁸³, Adam Robakowski¹⁸⁴, Tadeusz Stopczyński¹⁸⁵, Tadeusz Drzewicki¹⁸⁶, Adam Treszka¹⁸⁷.

Organizację SN w Palestynie tworzyli wyłącznie członkowie komitetu jerozolimskiego. Była to zatem typowa partia „kanapowa”. Działacze komitetu stanowczo odzęgnywali się od osób związanych wcześniej z obozem narodowym, ale uważanych za zwolenników ministra Seydy: Marii Petry-Radwańskiej, Jana Gdowskiego, zatrudnionego w Centrum Informacji w Jerozolimie i redakcji „Gazety Polskiej”, oraz Aleksandra Robinsona, byłego szefa Komisji Badawczej Ministerstwa Sprawiedliwości¹⁸⁸. Swoje znaczenie polityczne komitet próbował budować poprzez wpływy w różnych polskich organizacjach społecznych i środowiskach, zwłaszcza związanych z Kościołem katolickim. Należały do nich Solidacja Mariańska, której prezesem był T. Aywas oraz stowarzyszenie społeczno-kulturalne „Ognisko”, którym kierował T. Stopczyński (a pierwszym prezesem był W. Tarnawski). Co istotne, pod wpływem SN znajdowały się prasa i wydawnictwa Duszpasterstwa APW, których redaktorem był T. Borowicz (m.in. pismo „W Imię Boże”)¹⁸⁹. W opinii placówek rządowych najsilniejsze i najistotniejsze

¹⁸⁰ Adam Macieliński, działacz SN ze Lwowa. Zob. jego biogram: A. Szklarska-Lohmannowa, *Macieliński Adam Maria (1908–1961)*, *PSB*, t. 19, Wrocław 1974, s. 74–75.

¹⁸¹ Lesław Figura, prawnik, działacz SN i Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie, w Palestynie pracownik (aplikant) Komisji Badawczej Min. Sprawiedliwości; pod koniec wojny sekretarz Komitetu SN na Wschodzie.

¹⁸² Znany lekarz i literat, kierownik zakładu uzdrowiskowego w Kosowie Huculskim. Zob. jego biogram: B. D[orosz], *Tarnawski Wit 1894–1988*, w: *Współcześni polscy pisarze...*, t. 8, s. 289–291 oraz jego spuściznę w: Biblioteka UMK, Archiwum Emigracji Polskiej, Kol. W. Tarnawskiego.

¹⁸³ Tadeusz Aywas, prawnik, sędzia okręgowy w Cieszynie; w Palestynie od IV 1943 r. wiceprzew. Kom. Bad. Min. Sprawiedliwości; do SN został przyjęty dopiero w Palestynie.

¹⁸⁴ Adam Robakowski, prawnik, sędzia okręgowy w Stryju; dawny członek SN (zrezygnował z członkostwa w związku z przepisami dotyczącymi sędziów), reaktywowany w prawach członka SN w Palestynie.

¹⁸⁵ Tadeusz Stopczyński, prezes organizacji „Ognisko”; w 1944 r. znalazł się w konflikcie z członkami Komitetu i został zawieszony w prawach członka; zarzucano mu podawanie się wobec urzędników rządowych za prezesa SN na Wschodzie. BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN 4 III 1944 r.

¹⁸⁶ Tadeusz Drzewicki, działacz SN we Lwowie; kojarzony z próbą powołania prorządowego SN nie cieszył się zaufaniem członków Komitetu i został zawieszony w prawach jego członka za „brak solidarności organizacyjnej i współpracę z wrogami Obozu Narodowego”. Zob.: BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN z 15 VIII 1943 r. oraz pismo Komitetu SN na Wschodzie do prezesa ZG SN w Londynie z 8 III 1944 r.

¹⁸⁷ Wcześniej jeden z liderów SN w Iranie; w pracach Komitetu brał udział od grudnia 1943 r.

¹⁸⁸ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół Komisji Opiniodawczej Komitetu SN w Jerozolimie z 11 VI 1943 r.

¹⁸⁹ BZNO, akc. 48/96/2, Pismo Komitetu SN na Bliskim Wschodzie do ZG SN w Londynie z 14 X 1943 r.; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Stronnictwo Narodowe na Bli-

były jednak wpływy SN w wojsku, gdzie ideologia stronnictwa cieszyła się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodszych oficerów i podchorążych. Nie dziwi zatem fakt, że o przybyciu APW do Palestyny Komitet SN rozpoczął nawiązywanie kontaktów z narodowcami w szeregach armii, podjęto także próbę sporządzenia spisu ludzi tego obozu służących w wojsku. Ważną rolę w tych działaniach odgrywał służący w APW, były lider SN w Iranie Dominik Maciejko¹⁹⁰.

W swojej działalności SN napotykało również poważne problemy. Szczególnie kłopotliwy był brak informacji i dyrektyw ze strony władz SN w Londynie. Wielokrotne próby nawiązania kontaktu ze strony SN na Wschodzie nie przynosiły rezultatu, a na przesyłane raporty i sprawozdania nie otrzymywano odpowiedzi. Działacze SN z goryczą zauważali: „Koledzy w Londynie zachowują się [...] tak, jak gdyby nigdzie na kuli ziemskiej poza Anglią nie było narodowców, podczas gdy na Wschodzie znajduje się większy ośrodek polski niż w Anglii”. Kolejnym utrudnieniem były problemy personalne. Stopniowo ubywało członków i tak słabego liczebnie Komitetu SN w Jerozolimie. W 1943 i 1944 r. zostali zawieszeni w prawach członków T. Drzewicki i T. Stopczyński. Na początku 1944 r. do Londynu wyjechał krótko związany z komitetem A. Treszka. Przez długi czas tylko nominalnym członkiem Komitetu był ciężko chory A. Macieliński, który jednak w 1944 r. powrócił do aktywności politycznej i zaczął odgrywać znaczącą rolę w organizacji. Pod koniec 1944 r. i na początku 1945 r. Palestynę opuścili M. Nadachowski, T. Aywas i A. Robakowski. Aywas został oficjalnym delegatem SN na Wschodzie, który miał przedstawić jego sprawy władzom stronnictwa w Londynie. Nowym przewodniczącym został T. Borowicz, już wcześniej uważany za „filara” organizacji, a w skład komitetu wchodził także pod koniec wojny Macieliński i Figura¹⁹¹.

Ambicją niemal każdej grupy politycznej było wydawanie własnego pisma i innych wydawnictw. Problemy SN w Palestynie z działalnością wydawniczą wynikały nie tylko z braku środków finansowych i materiałów. Sytuację komplikował fakt, że zdecydowanym przeciwnikiem aktywności wydawniczej był

skim Wschodzie”, k. 245. Według notatki w „imprezach ściśle partyjnych” SN brali udział kapelani wojskowi, m.in. ks. Tomasz Reginek.

¹⁹⁰ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Stronnictwo Narodowe..”, k. 246; *ibidem*, Fragment raportu dotyczącego SN w wojsku (prawdopodobnie z 19 I 1944 r.); BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN z 15 VIII 1943 r. Wśród działaczy SN służących w APW byli m.in. W. Tarnawski (lekarz wojskowy), Adam Misiak (były prezes SN w Lesznie Wlkp.), Jan Bielatowicz, Dominik Maciejko, Adam Treszka. Pojawiały się jednak opinie, np. L. Figury, że w szeregach APW działalność Komitetu SN była nieznana. BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN z 5 XII 1943 r.

¹⁹¹ BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły zebrań Komitetu SN w Jerozolimie; *ibidem*, Sprawozdanie SN na Wschodzie za okres VI 1941–VIII 1947; *ibidem*, Upoważnienie Komitetu SN na Wschodzie (T. Borowicz, L. Figura) dla T. Aywasa z 8 I 1945. Na temat Borowicza jako lidera SN zob.: IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) dla Orkana (W. Banaczyka) z 8 I 1944 r.

pierwszy szef palestyńskiego SN W. Kański¹⁹². Po odejściu Kańskiego sprawa była przedmiotem dyskusji na forum Komitetu od sierpnia 1943 r. Planom wydawniczym przeciwstawiał się tym razem wierny linii Kańskiego T. Borowicz¹⁹³. Ostatecznie jednak przeważała opinia o konieczności powołania własnego organu prasowego i pod koniec 1943 r. komitet podjął starania o uzyskanie w tej sprawie zgody władz brytyjskich. Wysiłki te nie przyniosły powodzenia, cenzura brytyjska nie wyraziła bowiem zgody na wydawanie gazety. Komitet SN zdecydował się na rozwiązanie, które wcześniej zastosowali piłsudczycy. Postanowiono rozpocząć wydawanie wewnętrznego biuletynu organizacyjnego na prawach rękopisu, pod takim samym tytułem jak planowana gazeta – „Myśl Polska na Wschodzie”¹⁹⁴. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1943 r. Redaktorem „Myśli” został T. Borowicz, wcześniej przeciwnik jej wydawania, jednak niewątpliwie najbardziej kompetentny publicysta wśród narodowców w Palestynie. Tytuł biuletynu nie bez powodu nawiązywał do londyńskiej „Myśli Polskiej”, gdyż treść stanowiły w dużym stopniu przedruki artykułów z tego periodyku. Według informacji placówek rządowych znaczna część nakładu była kolportowana w szeregach wojska¹⁹⁵. „Myśl Polska na Wschodzie” ukazywała się regularnie raz w miesiącu. W październiku 1944 r. „Myśl” zaczęła się ukazywać jako czasopismo drukowane. Była kolportowana nie tylko w Palestynie, ale także w Libanie, Iranie i wśród żołnierzy 2. Korpusu we Włoszech. Po objęciu przez Borowicza funkcji szefa komitetu SN, redakcję przejął Adam Macieliński¹⁹⁶.

Pod koniec 1943 r., w czasie gdy narodowcy bezskutecznie starali się o zgodę na wydawanie drukiem własnego pisma, piłsudczycy wystąpili z propozycją, którą można uznać za próbę sondażu możliwości ewentualnej współpracy politycznej. Opór władz brytyjskich wobec wydawania „Myśli Polskiej na Wschodzie” sprawił, że członek Komitetu SN Lesław Figura próbował uzyskać

¹⁹² BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN 19 XII 1943 r.

¹⁹³ Borowicz motywował swoje zastrzeżenia „brakiem poważnych publicystów w naszym gronie”, chociaż sam był doświadczonym dziennikarzem i publicystą. Przede wszystkim wyrażał obawy, że publikacje SN przybrałyby zdecydowanie antyrządowy charakter, musiałyby bowiem poruszyć sprawę działań S. Kota wobec narodowców w Palestynie. BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN 15 VIII 1943 r.

¹⁹⁴ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrań Komitetu SN 5 XII i 19 XII 1943 r. Postanowiono również opublikować broszurę poświęconą Polskiemu Zjazdowi Katolickiemu w Londynie 28–29 VI 1943 r.

¹⁹⁵ IPMS, PRM-L, t. 52, Depesze Czesmara (C. Andrzejewskiego) dla Orkana (W. Banaczyka) z 4 I i 8 II 1944 r. Zob. też: „Myśl Polska na Wschodzie”, XII 1943, nr 1.

¹⁹⁶ „Myśl Polska na Wschodzie”, X 1944, nr 11; BZNO, akc. 48/96/2, Punkty orientacyjne...; *ibidem*, Sprawozdanie SN na Wschodzie VI 1941–VIII 1947; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) dla Orkana (W. Banaczyka) z 2 XI 1944 r. Szef placówki MSW z ironią zauważał, że pismo było drukowane w żydowskiej drukarni i to w tej samej, w której drukowano piłsudczykowski „Na Straży”. Warto zauważyć, że narodowcy i piłsudczycy rozpoczęli wydawanie drukowanych organów prasowych w tym samym czasie.

wsparcie zatrudnionego w cenzurze „protektora” piłsudczyków Witolda Hulanickiego. Wkrótce po tych zabiegach z Figurą skontaktował się działacz Zespołu Piłsudczyków Władysław Dziadosz. Przedstawił on propozycję wydawania dziennika, według Figury zapewniał on, że miało być to „pismo niezależne i bezpartyjne, redagowane przez tych Polaków, którzy doceniając powagę sytuacji międzynarodowej i zły stan sprawy polskiej [...] gotowi są w imię tej sprawy poświęcić swe partyjne interesy i współpracować ze swymi przeciwnikami politycznymi dla wypełnienia roli, do której nie dorosła propaganda rządowa [...]”¹⁹⁷. Chociaż Dziadosz podkreślał prywatny i ponadpartyjny charakter swojej inicjatywy, wyraźnie wpisywała się ona w usiłowania piłsudczyków wyjścia z politycznej izolacji i organizowania szerszej akcji propagandowej wymierzonej w politykę rządu Mikołajczyka. Propozycja została zdecydowanie krytycznie przyjęta przez członków Komitetu SN. Podkreślano, że „skompromitowani” piłsudczycy próbują wykorzystać narodowców do swoich politycznych celów. Bardziej przychylne stanowisko wobec oferty wyrażał jedynie Borowicz. Podzielał on opinię Dziadosza, że po przeniesieniu prasy wojskowej na front włoski wraz z 2. Korpusem, środowiska opozycyjne wobec rządu utracą możliwość propagandowego oddziaływania. Borowicz zgadzał się z kolegami, że SN nie powinno oficjalnie angażować się w taką inicjatywę. Sugerował jednak uzyskanie wpływu na planowane wydawnictwo poprzez wprowadzenie doń osób niebędących oficjalnie członkami SN, ale powiązanych z partią i „kierowanych faktycznie przez nas”¹⁹⁸. Narodowcy podejrzewali, że inspiratorem akcji piłsudczyków był Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski. Warto zauważyć, że krytyczni wobec piłsudczyków działacze SN oceniali Sosnkowskiego pozytywnie, wskazując na przedwojenne sekretne kontakty generała z endecją. Byli także zainteresowani spotkaniem z Naczelnym Wodzem podczas jego wizyty na Bliskim Wschodzie¹⁹⁹.

Myśl o współpracy pomiędzy piłsudczycami i narodowcami była trudna do przyjęcia dla obu środowisk, wzajemne stosunki były nacechowane bowiem niechęcią i wrogością²⁰⁰. Ostatecznie jednak w sierpniu 1944 r. doszło do roz-

¹⁹⁷ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN 5 XII 1943 r.

¹⁹⁸ *Ibidem*.

¹⁹⁹ BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły zebrań Komitetu SN 11 VII 1943 r. i 6 XI 1943 r.; *ibidem*, „Sprawozdanie o sprawach polskich...”, Jerozolima 15 XII 1943. Zgodnie ze swoimi politycznymi „obsesjami” narodowcy przekonywali także, że Sosnkowski nie będzie skłonny do współpracy z „masonerią i Żydami”.

²⁰⁰ Np. M. Nadachowski, przewodniczący Komitetu SN uważał: „Sanatorzy ci przed wojną gnębili nas, zamykali po więzieniach i Berezach, obecnie dążą do powrotu do władzy w Polsce po wojnie, chcą byśmy im pomogli a potem będą tak samo postępować jak przed wojną”. BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN 5 XII 1943 r. Z kolei w opinii jednego z liderów piłsudczyków W. Drymmera narodowcy w Palestynie to: „ludzie bez stażu partyjnego, ot kółtuny mieszczańskie. [...] Są to zresztą endecy typu ugody i współpracy z obecnym rządem. Nie mają znaczenia”. IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.

mów w sprawie współpracy. Obie formacje polityczne zbliżało stanowcze „nie” wobec polityki rządu Mikołajczyka²⁰¹. Dla narodowców tym razem kontakty z piłsudczykami były łatwiejsze do zaakceptowania, formalnie bowiem inicjatywa wyszła z szeregów wojska, a nie organizacji politycznej piłsudczyków, Związku Pracy dla Państwa. Jak wspomniano wcześniej, ze strony wojska (piłsudczyków) najważniejszą rolę w kontaktach z SN odgrywał gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Negocjacje miały miejsce 26 i 30 sierpnia. SN reprezentował Adam Macieliński, a podczas drugiego spotkania także Tadeusz Borowicz, Tokarzewskiemu towarzyszyli Wiktor Drymmer, Zygmunt Doellinger oraz były urzędnik MSZ Władysław Wolski. Według relacji narodowców Tokarzewski zaproponował SN współpracę i zaoferował „pomoc i ułatwienia”, wyrażając także gorącą aprobatę dla publikacji „Myśli Polskiej na Wschodzie”. Generał powoływał się przy tym na współpracę między Sosnkowskim a prezesem SN Tadeuszem Bieleckim. Macieliński pozytywnie odniósł się do koncepcji współpracy z wojskiem. Bardziej wstrzemięźliwie ustosunkował się jednak do propozycji generała podjęcia przez SN współdziałania także ze Związkiem Pracy dla Państwa, wskazując na konieczność konsultacji w tej sprawie z władzami SN w Londynie. Ostatecznie ustalono, że SN wyśle do Londynu Lesława Figurę w celu przeprowadzenia rozmów z Bieleckim. Figura miał uzyskać dyrektywy w sprawie charakteru współpracy z piłsudczykami. Działacze SN na Wschodzie chcieli dowiedzieć się, czy miała się ona ograniczać do obszaru wojska, czy też obejmować „pakt polityczny” z piłsudczykami. Podjęto też ogólne ustalenia w sprawie wspólnej akcji polityczno-propagandowej w 2. Korpusie we Włoszech (planowano, że wyjedzie tam Macieliński) i 3. Korpusie na Bliskim Wschodzie²⁰².

Nie wiadomo, jakie skutki dla relacji między narodowcami i piłsudczykami miałyby rozmowy z Bieleckim. Wyjazd Figury do Londynu nie doszedł bowiem do skutku, odwołany w związku z dymisją Sosnkowskiego. Zgodnie z porozumieniem zawartym z Tokarzewskim narodowcy podjęli jednak akcję polityczną w wojsku. Współpracę z Tokarzewskim określano nawet jako „ściśłą”. Prelegenci z SN wygłaszali w jednostkach wojskowych odczyty polityczno-propagandowe, kolportowano również wśród żołnierzy „Myśl Polską na Wschodzie”. W ocenie liderów SN działania te przyniosły narodowcom duże korzyści i zdecydowanie wzmocniły ich pozycję zarówno w wojsku, jak i wśród uchodźców cywilnych.

²⁰¹ Po wizycie Mikołajczyka w Moskwie Komitet SN na Wschodzie wydał oświadczenie, w którym stanowczo opowiadał się za obroną granicy z traktatu ryskiego oraz przyłączeniem Prus Wschodnich, Śląska i Pomorza, a także obroną suwerenności i ciągłości konstytucyjnych władz państwowych. IJP/L, Kol. 7/6, Oświadczenie Komitetu SN na Wschodzie z 29 VIII 1944 r.

²⁰² BZNO, akc. 48/96/2, Punkty orientacyjne... Borowicz zwracał uwagę na bardzo dobre wzajemne relacje z „niektórymi ludźmi” propagandy wojskowej, którzy mieli wyrażać bardzo pozytywne oceny „Myśli” (*ibidem*). Warto zauważyć, że istotną rolę w prasie i propagandzie APW odgrywali „piłsudczycy-neofici” o rodowodzie z obozu narodowego (Ryszard Piestrzyński, Zdzisław Stahl).

Akcja w wojsku „nie kompromitowała” narodowców politycznie, czym groził alians z „cywilnymi” piłsudczykami. Udało im się natomiast uzyskać wpływ w środowisku uważanym za domenę piłsudczyków²⁰³. Obawy przed rosnącym znaczeniem piłsudczyków sprawiały, że z dystansem narodowcy odnosili się do propagowanej przez nich akcji tworzenia na Bliskim Wschodzie porozumiewawczych komitetów stronnictw politycznych²⁰⁴.

Pomimo niewielkiej liczby członków jerozolimski SN podjął próby rozszerzenia działalności poza Palestynę. W kwietniu 1944 r. postanowiono rozpocząć działalność w Libanie. Miała być ona prowadzona przede wszystkim wśród polskich studentów na uczelniach w Bejrucie²⁰⁵. Komitet w Jerozolimie zaczął się posługiwać nazwą „Komitet SN na Wschodzie” i wyraźnie przejawiał ambicję zdobycia pozycji „zwierzchnika” wszystkich komórek SN na Bliskim Wschodzie²⁰⁶. Z tego punktu widzenia kluczowe było podporządkowanie ważnej organizacji SN w Iranie.

Organizacja polityczna SN w Iranie powstała wcześniej niż w Palestynie, najprawdopodobniej uformowała się na początku września 1942 r.²⁰⁷ W skład pierwszego komitetu stronnictwa weszli następujący działacze: Dominik Maciejko²⁰⁸ (przewodniczący), Adam Treszka²⁰⁹ (wiceprzewodniczący), Stefan Broś²¹⁰ (sekre-

²⁰³ BZNO, akc. 48/96/2, Raport o sytuacji, Jerozolima 9 V 1945, oprac. A. Macieliński, T. Borowicz, L. Figura; *ibidem*, Sprawozdanie SN na Wschodzie za okres VI 1941–VIII 1947, Jerozolima 31 VIII 1947.

²⁰⁴ BZNO, akc. 48/96/2, Pismo T. Borowicza i A. Macielińskiego do min. spraw wewnętrznych Zygmunta Berezowskiego i prezesa ZG SN T. Bieleckiego z 10 IV 1945 r.

²⁰⁵ Upoważnienie do organizowania komórki SN otrzymał Stokarski. BZNO, akc. 48/96/2, List T. Borowicza do Stokarskiego z 11 IV 1944 r.; *ibidem*, Listy T. Borowicza do Lesława Renckiego i Rościława Bogajewicza z 11 IV 1944 r.

²⁰⁶ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Jerozolimie 9 II 1944 r.

²⁰⁷ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Pismo Komitetu Polit. SN na Środkowym Wschodzie do S. Kota, Teheran, 14 IX 1942 r. Początkowo przyjęto nazwę Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego z Małopolski Wschodniej na Środkowym Wschodzie.

²⁰⁸ Dominik Maciejko, adwokat, członek Zarządu Okręgowego SN we Lwowie. Zob. na jego temat: BPOSK, Archiwum Osobowe, 870/69; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 274.

²⁰⁹ Adam Treszka, adwokat, działacz SN, lider Młodzieży Wszechpolskiej we Lwowie; po wojnie aktywny emigracyjny polityk i działacz społeczny w Wielkiej Brytanii; początkowo pełnił funkcję wiceprzewodniczącego komitetu SN jedynie nominalnie, gdyż wyostał się z ZSRR i przybył do Iranu dopiero na początku 1943 r. Zob. na jego temat BPOSK, Archiwum Osobowe; G. Mazur, *op. cit.*, s. 239; A. Friszke, *Słowniczek biograficzny*, w: R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji [Druga Wielka Emigracja 1945–1990, t. 3]*, Warszawa 1999, s. 359–360.

²¹⁰ Stefan Broś, kierownik drukarni wydawnictw SN we Lwowie, wydawca „Kuriera Lwowskiego”.

tarz), Helena Swieżawska²¹¹, Karol Rybczyński²¹² i Stefan Schindler²¹³. W następnych miesiącach w składzie komitetu SN następowały pewne zmiany, niekiedy trudne do odtworzenia. Wiadomo, że na przełomie stycznia i lutego 1943 r. na krótko stanowisko przewodniczącego opuścił Maciejko, który został powołany do wojska, a zastąpił go Treszka. Dzięki staraniom poselstwa w Teheranie Maciejko został jednak „wyreklamowany” i powrócił do kierowania organizacją²¹⁴. SN rozpoczął powoływanie kół terenowych przede wszystkim w Teheranie. Komitet podjął próbę wydawania własnego organu prasowego. Pierwszy numer „Słowa Polskiego” (jak głosił podtytuł było to „pismo poświęcone sprawom narodowym”) ukazał się 15 grudnia 1942 r. Redaktorem i wydawcą pisma był S. Broś, jednak w rzeczywistości kierował nim D. Maciejko. Jak to było w przypadku szeregu innych polskich czasopism w Iranie, pismo okazało się efemerydą, udało się bowiem wydać zaledwie cztery numery. W kwietniu 1943 r. zaprzestano wydawania „Słowa” z powodu problemów z cenzurą aliancką²¹⁵.

W połowie 1943 r. w składzie komitetu SN zaszły poważne zmiany²¹⁶. Dużym osłabieniem organizacji stało się odejście do wojska dwóch jej młodych i dynamicznych liderów, przed wojną członków kierownictwa lwowskiego okręgu SN, Dominika Maciejki i Adama Treszki²¹⁷. Nowym przewodniczącym Komitetu Politycznego SN w Teheranie został działacz starszego pokolenia Olgierd Daniłłowicz²¹⁸, jego zastępcą Jan Aleksandrowicz²¹⁹, na stanowisku sekre-

²¹¹ Helena Swieżawska, członkini SN, sekr. Zarządu Dzielnicowego Narodowej Organizacji Kobiet (NOK) we Lwowie, przew. Kół Młodzieży NOK.

²¹² Karol Rybczyński, kier. Wydziału Gospodarczego Zarządu Grodzkiego SN we Lwowie; pod koniec wojny był przedstawicielem Komitetu SN na Wschodzie w Tel Awiwie.

²¹³ Stefan Schindler, kier. Wydziału Organizacyjnego Zarządu Powiatowego SN w Kamionce Strumiłkowej (woj. tarnopolskie).

²¹⁴ BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły posiedzeń Komitetu SN w Teheranie 18 I i 20 II 1943 r. Wiadomo, że w skład komitetu w pierwszym kwartale 1943 r. wchodził: Maciejko, Treszka, Broś oraz Swieżawska, Jan Aleksandrowicz oraz prawdopodobnie Olgierd Daniłłowicz i ks. Józef Jaworski (duchowny grekokatolicki i były poseł BBWR, próbujący organizować propolsko nastawionych uchodźców pochodzenia ukraińskiego).

²¹⁵ BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły posiedzeń Komitetu SN w Teheranie 2 II i 1 IV 1943 r.; IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 24 V 1943 r., k. 41. Jak podaje Bader, w sprawie artykułów w „Słowie” Brytyjczycy interweniowali w poselstwie polskim w Teheranie. Miał to być rezultat skargi Sowietów wobec władz irańskich, że Polacy uprawiają „propagandę faszystowską”. Komplet numerów „Słowa Polskiego” znajduje się w Bibliotece POSK w Londynie.

²¹⁶ BZNO, akc. 48/96/1, SN na Wschodzie, Kor. otrzymana VIII 1942–VIII 1947, Pismo Komitetu Polit. SN na emigracji w Azji i Afryce w Teheranie do ZG SN w Londynie z 12 VIII 1943 r.

²¹⁷ Maciejko odszedł do wojska 29 V 1943 r., jego następca na stanowisku przewodniczącego Treszka 17 VI 1943 r. (*ibidem*); AAN, HI-MID, mf 49, List attaché prasowego Pos. RP w Teheranie J. Lenczowskiego do S. Kota z 14 VI 1943 r., k. 441.

²¹⁸ Olgierd Daniłłowicz, adwokat, przed wojną prezes SN w Grodnie.

²¹⁹ Jan Aleksandrowicz, adwokat i działacz SN z Sanoka.

tarza pozostał zaś Stefan Broś (zarazem prezes koła SN w Teheranie). Członkami komitetu byli także: Helena Świeżawska, Kazimierz Stankiewicz²²⁰, Sylwester Bartkiewicz²²¹ i Franciszek Wachowski²²². Organizacja używała nazwy „Komitet Polityczny Stronnictwa Narodowego na Emigracji w Azji i Afryce z siedzibą w Teheranie”, zamiarem działaczy było bowiem organizowanie i kierowanie komórkami SN w ośrodkach, do których trafiali uchodźcy ewakuowani z Iranu (Indie, Afryka)²²³.

Początkowo wydawało się, że SN w Iranie stanowić będzie organizację „pro-rządowych narodowców”. W takim kierunku usiłował wpływać na ugrupowanie blisko współpracujący wówczas z ministrem Kotem Roman Fengler. SN w Teheranie opowiedziało się po stronie „grupy Mariana Seydy”, przygotowało też w październiku 1942 r. memoriał w sprawie zakończenia konfliktu między władzami stronnictwa a Seydą i Komarnickim. Lider D. Maciejko utrzymywał z Seydą kontakt, pojawiały się też informacje, że uzgadniał z nim poglądy i działania²²⁴. Działalność narodowców od początku była jednak obserwowana z nieufnością przez placówki rządowe. Pojawiły się zarzuty o antyrządową akcję propagandową wśród uchodźców, np. oskarżanie rządu o słabość w sprawie Kresów, a także propagandę antysemitką, konspiracyjną działalność i agitację partyjną w obozach oraz prowadzenie działań bez konsultacji z lojalnym wobec rządu Fenglerem²²⁵. Stopniowo SN zaczął zajmować stanowisko opozycyjne, które jednoznacznie ujawniło się w pierwszych miesiącach 1943 r. 9 i 11 lutego 1943 r. odbyła się, zwołana z inicjatywy posła Badera, międzypartyjna konferencja, podczas której działacze SL i PPS domagali się od liderów SN jednoznacznych deklaracji w sprawie stosunku ugrupowania do rządu Sikorskiego. Maciejko, unikając takich deklaracji, powoływał się na swoją „umowę” ze Stanisławem Kotem: narodowcy z Iranu mieli zachęcać T. Bieleckiego do kompromisu z rządem, minister, z kolei, miał udzielić wsparcia SN. Maciejko twierdził, że tylko narodowcy wywiązali się

²²⁰ Kazimierz Stankiewicz, adwokat, prezes Zarządu Pow. SN w Wysokiem Mazowieckiem.

²²¹ Sylwester Bartkiewicz, b. radca w Min. Komunikacji.

²²² Franciszek Wachowski, działacz SN z Gdyni.

²²³ *Deklaracja Stronnictwa Narodowego na emigracji w Azji i Afryce*, „Słowo Polskie”, 15 XII 1942, nr 1, s. 1–2; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Oświadczenie Kom. Polit. SN na Emigracji w Azji i Afryce z siedzibą w Teheranie z 22 III 1944 r.; BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły zebrania Komitetu SN w Teheranie 18 I i 20 II 1943 r.

²²⁴ IPMS, A 12.52/11H, List posła RP w Teheranie K. Badera do min. E. Raczyńskiego z 27 XII 1942 r., k. 20; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Stronnictwo Narodowe na Bliskim Wschodzie”, b.d., k. 246; IPMS, A XII 3/23, Raport informacyjno-wywiadowczy szefa Oddziału II Sztabu Dłtwa APW płk. W. Bąkiewicza za III 1943 r. z 15 IV 1943 r. Jeszcze w marcu 1943 r., mimo wyraźnego sygnału przejścia SN do opozycji, D. Maciejko informował o działalności ugrupowania M. Seydę, a nie T. Bieleckiego. AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (informacje D. Maciejko dla M. Seydy) z 5 III 1943 r., k. 105–106.

²²⁵ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Obserwacje z działalności politycznej Mec. Maciejki Dominika ze Lwowa w Teheranie”, 22 IX 1942, k. 179.

z układu, wysyłając memoriał do prezesa SN wzywający do zaniechania opozycji i wejścia do rządu²²⁶.

Symbolicznym wyrazem przejścia do opozycji stało się podjęcie na zebraniu 12 marca 1943 r. uchwały wyrażającej uznanie dla Tadeusza Bieleckiego i Zarządu Głównego SN za „przewidujące” stanowisko w sprawie układu Sikorski – Majski. Na tym samym posiedzeniu skrytykowano ministra Kota za jego rolę w podpisaniu układu oraz działalność jako ambasadora w ZSRR²²⁷. Można wskazać kilka przyczyn tej politycznej wolty. Działacze SN wierzyli, co jasno wynika z protokołów posiedzeń komitetu, że rola ministrów Seydy i Komarnickiego w rządzie zapewni im stanowiska w aparacie rządowym (w Teheranie lub Londynie) i znaczący wpływ na jego funkcjonowanie. Tak się nie stało (jedynie J. Aleksandrowicz został członkiem Komisji Badawczej Ministerstwa Sprawiedliwości), uznali zatem, że wspomniani ministrowie nie dysponują w rządzie żadnymi realnymi wpływami. Wydaje się, że istotne znaczenie miał jednak zaostrażający się konflikt z kontrolującymi aparat rządowy ludowcami i socjalistami. Narodowcy ze szczególną wrogością odnosili się do socjalistów sterujących aparatem opieki społecznej²²⁸. Wydaje się, że znaczący wpływ na postawę narodowców miał także narastający krytycyzm w stosunku do polityki rządu wobec ZSRR oraz kontakty z antyrządowymi środowiskami w armii gen. Andersa²²⁹. Nie do końca wyjaśnio-

²²⁶ AAN, HI-MSZ, mf 27, Sprawozdanie K. Badera dla S. Kota z konferencji stronnictw politycznych w Teheranie 9 i 11 lutego 1943 r., k. 975–977; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe w latach 1939–1945. Organizacja i polityka*, Londyn 1975, s. 437–438. Poseł K. Bader w swojej relacji podkreślał przede wszystkim pojednawczy stosunek SN wobec rządu i wyjaśnienie w toku spotkania nieporozumień. Wskazywał, że narodowcy odżegnywali się od ataków wobec S. Kota i J. Stańczyka, obarczając odpowiedzialnością za nie przede wszystkim koła wojskowe. Z kolei opis historyka R. Buczka akcentuje rozczarowanie narodowców działaniami S. Kota.

²²⁷ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół posiedzenia Komitetu SN w Teheranie 12 III 1943 r. Zdaniem K. Badera SN zaczął jednak przejawiać silne tendencje opozycyjne już od początku grudnia 1942 r. IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera, b.d.

²²⁸ BZNO, akc. 48/96/2, Protokoły posiedzeń Komitetu SN w Teheranie 18 I, 2 II, 20 II, 12 III, 1 IV 1943 r. Wyrazem stosunku do socjalistów może być sprawozdanie A. Treszki ze spotkania przedstawicieli ugrupowań politycznych u posła Badera: „Jedynym wynikiem konferencji było nasze oświadczenie złożone dr. Pehrowi [Otton Pehr – J.P.] przedstawicielowi PPS na jego zarzut, że nie zmieniliśmy naszego przedwojennego stanowiska partyjnego, że mianowicie stanowisko nasze uległo w rzeczywistości wielkim zmianom, bo przed wojną z nimi żydami czy wyksztami [sic!] nie bylibyśmy wcale rozmawiali, a teraz rozmawiamy”. BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Teheranie 20 II 1943 r.

²²⁹ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Stronnictwo Narodowe na Bliskim Wschodzie”, b.d., k. 246. Według J. Górszczyka współpracę z kołami wojskowymi szczególnie mocno popierał A. Treszka, który zarazem był przeciwnikiem współpracy z ugrupowaniami rządowymi. IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka do W. Banaczyka z 20 IX 1944 r. Według attaché prasowego w Teheranie J. Lenczowskiego Maciejko i Treszka podkreślali, że „z Fenglerem [czyli de facto Seydą – J.P.] zerwali wszystkie mosty”. AAN, HI-MID, mf 49, List J. Lenczowskiego do S. Kota z 14 VI 1943 r., k. 441.

nym aspektem tych kontaktów były powiązania z głośnym i niezwykle kontrowersyjnym ruchem „młodych”, skupionym wokół *enfant terrible* APW rotmistrza Jerzego Klimkowskiego²³⁰.

Ambicją działaczy SN było uczynienie z tego ugrupowania najważniejszej siły politycznej wśród polskiego uchodźstwa w Iranie. Sprzyjała im niewątpliwie działalność w środowisku wywodzącym się w przytłaczającej mierze z Kresów Wschodnich, gdzie silne były wpływy obozu narodowego, a także konflikty i uprzedzenia narodowościowe. Narodowcy zyskiwali sporą popularność wśród inteligencji, z kolei z ludowcami rywalizowali o wpływy wśród ludności chłopskiej. Sukcesem SN było uzyskanie poważnych wpływów w wielu organizacjach społecznych uchodźców, które cieszyły się znacznie większym zainteresowaniem społecznym niż partie polityczne. Były to m.in.: Koło Lwowian i Ziemi Południowo-Wschodnich, Koło Wilnian i Ziemi Północno-Wschodnich (Koło Ziemi Wileńskiej), Koło Prawników Polskich, Akcja Katolicka, Komitet Starorusinów (kierowany przez byłego posła BBWR, duchownego grekokatolickiego ks. Józefa Jaworskiego), Miejski Komitet Obywatelski w Teheranie²³¹.

Na początku 1944 r. wybuchł konflikt polityczny, który miał istotne znaczenie dla działalności SN w Iranie, a zarazem pokazywał, jak ważną rolę w postawach narodowców odgrywał nacjonalizm, a zwłaszcza antysemityzm. 15 stycznia 1944 r. SN w Teheranie, wcześniej niechętne współpracy z innymi ugrupowaniami, podpisało jednak, razem ze Stronnictwem Ludowym, Polską Partią Socjalistyczną i Zespołem Pracy nad Odbudową Polski, „deklarację stronnictw

²³⁰ AAN, HI-MID, mf 49, List J. Lenczowskiego do S. Kota z 14 VI 1943 r., k. 441. Zdaniem Lenczowskiego Maciejko i Treszka aktywnie wspierali ruch Klimkowskiego, usiłując wykorzystać go we własnej grze przeciw rządowi. Kierownictwo SN na Wschodzie po aresztowaniu Klimkowskiego na rozkaz gen. Andersa (koniec sierpnia 1943) i skazaniu na trzy lata więzienia odcięło się oficjalnie od związków z nim. Zob.: BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Jerozolimie 5 XII 1943 r. Przejawem związków SN z Klimkowskim miało być wydrukowanie w teherańskiej drukarni stronnictwa głośnej i bulwersującej jednodniówki „*Salus Rei Publicae Suprema Lex*” z mapą „Polski Jagiellońskiej”. Miejsce druku miało ustalić śledztwo wojskowe. Zob.: *General broni Władysław Sikorski – generał dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941–1943. Wybór dokumentów*, oprac. B. Polak, Koszalin 2000 (depesza gen. W. Andersa dla gen. W. Sikorskiego z 30 V 1943), s. 253. Na temat ruchu Klimkowskiego zob.: T.P. Rutkowski, *Przyczynki do sprawy „Klimkowszczyzny”*, ZH 2005, z. 152, s. 59–85; M. Pruszyński, *Rtm. Jerzy Klimkowski, zaufany adiutant gen. Andersa*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. III, 2002, nr 2, s. 143–148; Z. Bau, „*Salus*” i konspiracja Klimkowskiego, „Kultura” (Paryż) 1978, nr 1, s. 90–98; nr 3, s. 31–41; nr 4, s. 29–49; J. Czapski, *Tumult i widma*, Paryż 1981, s. 202–218; idem, *Rozproszone teksty z lat 1925–1988*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2005, s. 402–406; O. Terlecki, *Szkice i polemiki*, Kraków 1987, s. 71–81.

²³¹ AAN, HI-MSZ, mf 306, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (informacje D. Maciejki dla M. Seydy) z 5 III 1943 r., k. 105–106; BZNO, akc. 48/96/2, Protokół posiedzenia Komitetu SN w Teheranie z 1 IV 1943 r.; IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-wywiadowczego Dłta APW za IV 1943 r.; BZNO, akc. 48/96/1, List O. Daniłowicza do Komitetu SN na Wschodzie w Jerozolimie z 22 II 1944 r.

politycznych działających na terenie Iranu”²³². Fakt, że narodowcy zostali sygnatariuszami dokumentu, którego czwarty punkt mówił o równych prawach dla wszystkich obywateli w przyszłej Polsce, spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony ich dawnych liderów, służących wówczas w APW w Palestynie. 8 lutego 1944 r. Dominik Maciejko i Adam Treszka, wychodząc z założenia, że posiadają nadal „prawa zwierzchnicze” wobec SN w Iranie, zawiesili przewodniczącego komitetu teherańskiego Olgierda Daniłłowicza i jego zastępcę Jana Aleksandrowicza. Powierzyli oni zarazem tymczasowe kierownictwo organizacji Stefanowi Brosiowi. Maciejko i Treszka poinformowali o swoich decyzjach władze stronnictwa w Londynie. Sprawa stała się głównym tematem obrad komitetu SN w Jerozolimie 9 lutego 1944 r. Niektórzy członkowie komitetu (np. Borowicz) wyrażali wątpliwości, co do samodzielnej akcji swoich kolegów, pojawiały się także obawy, że decyzja o zawieszeniu może nie zostać uznana przez SN w Iranie. Ostatecznie komitet postanowił jednak zatwierdzić kontrowersyjne decyzje *ex post*, a zarazem zademonstrować swoje zwierzchnictwo nad organizacją w Iranie. Komitet przyjął asekuracyjną postawę, uchwała w tej sprawie miała bowiem zostać opublikowana w biuletynie organizacyjnym jedynie w przypadku, gdyby z powodu deklaracji teherańskiej były „czynione zarzuty władzom SN”²³³.

Okazało się, że obawy o reakcję komitetu w Teheranie były bezpodstawne. Jego przewodniczący Olgierd Daniłłowicz uznał faktycznie zwierzchnictwo komitetu w Jerozolimie, próbując usprawiedliwić złożenie podpisu pod deklaracją. Wskazywał, że SN chcąc utrzymać autorytet wśród uchodźców musiało uczestniczyć w inicjatywie demonstrującej polityczną jedność w obliczu sowieckiego zagrożenia. Uznał zarazem deklarację z 15 stycznia za „szkodliwą dla SN na dłuższą metę” i wyraził pełne poparcie dla polityki władz stronnictwa w Londynie. Twierdził także, że według jego interpretacji punkt deklaracji w sprawie równych praw obywatelskich nie obejmował Żydów: „[...] omawiany ustęp nie znajduje się w sprzeczności z zasadą, że ludność żydowska winna opuścić Państwo Polskie. Naród Polski dąży do tego by ludności żydowskiej nie mieć w ogóle w składzie obywateli swego państwa”²³⁴.

22 lutego 1944 r. komitet w Jerozolimie przyjął wyjaśnienia Daniłłowicza oraz postanowił „przywrócić” działalność komitetu w Teheranie. Na jego przewodniczącego powołano Sylwestra Bartkiewicza. Sprawę zawieszonych członków komitetu, Daniłłowicza i Aleksandrowicza (którego szczególnie obciążano winą za niewłaściwą taktykę polityczną), pozostawiono do rozstrzygnięcia Zarządowi Głównemu SN w Londynie. Chociaż SN w Jerozolimie motywował sprzeciw wobec deklaracji

²³² Treść deklaracji zob.: IPMS, A 11.49/Sow./6. Na temat negocjacji w sprawie podpisania deklaracji zob.: IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka do W. Banaczyka z 15 I 1944 r.

²³³ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Jerozolimie 9 II 1944 r.

²³⁴ BZNO, akc. 48/96/1, Oświadczenie O. Daniłłowicza dla Komitetu SN na Wschodzie w Jerozolimie z 22 II 1944 r.; akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Jerozolimie 22 II 1944 r.

teherańskiej brakiem zgody na rozstrzygnięcie spraw przyszłego ustroju Polski na emigracji, istotą całej sprawy był stosunek narodowców do kwestii żydowskiej. Antysemickie oświadczenie Daniłłowicza uznano wyraźnie za satysfakcjonujące, co prawda postanowiono nie wykorzystywać go propagandowo, lecz tylko w przypadku, jeśli SN nie będzie atakowane z powodu podpisania deklaracji²³⁵.

Należy dodać, że nowe władze SN w Iranie postanowiły szybko zademonstrować wrogi stosunek do międzypartyjnych porozumień politycznych, których wyrazem była deklaracja z 15 stycznia. Stanowczo przeciwstawiono się koncepcji Rady Obywatelskiej, która miała reprezentować polskie ugrupowania polityczne i organizacje społeczne w Iranie, uznając, że była to inicjatywa służąca wyłącznie interesom „czynników lewicowych, a w szczególności socjalistycznych i radykalno-chłopskich”²³⁶.

Prezes stronnictwa Tadeusz Bielecki zajął stanowisko w sprawie organizacji SN w Iranie dopiero rok później. Podobnie jak komitet jerozolimski, uznał podpisanie deklaracji z 15 stycznia 1944 r. za błąd polityczny, jednak zarazem zaakceptował „wyjaśnienia” Daniłłowicza i przywrócił tego działacza, a także jego byłego zastępcę Jana Aleksandrowicza w prawach członka SN²³⁷.

Ewakuacja uchodźców z Iranu do Libanu w końcowym okresie wojny sprawiła, że działalność Komitetu SN w Teheranie weszła w fazę schyłkową. Dotychczasowy szef organizacji S. Bartkiewicz otrzymał w końcu stycznia 1945 r. polecenie od komitetu SN w Jerozolimie, by „reaktywować” działalność teherańskiej organizacji SN i związanych z nią organizacji społecznych na terytorium Libanu. Bartkiewicz miał także nawiązać kontakt z Rościsławem Bogajewiczem, prezesem Bratniej Pomocy Studentów Polaków w Bejrucie²³⁸, co wiązało się z prowadzoną już wcześniej działalnością narodowców w polskim środowisku akademickim w Libanie. Komitet zaakceptował także decyzję Bartkiewicza, by Helena Świeżawska objęła funkcję delegata SN w Teheranie²³⁹. Komórka SN w Bejrucie powstała 10 marca 1945 r.²⁴⁰

²³⁵ BZNO, akc. 48/96/2, Protokół zebrania Komitetu SN w Jerozolimie 22 II 1944 r.

²³⁶ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Oświadczenie Komitetu Politycznego SN na Emigracji w Azji i Afryce z siedzibą w Teheranie złożone przez S. Brosia na konferencji u przedstawiciela MSW w Teheranie 22 III 1944 r.

²³⁷ BZNO, akc. 48/96/1, Odpis części listu T. Bieleckiego do NN, b.d. (prawdopodobnie II 1945).

²³⁸ Była to prawdopodobnie pierwsza polska organizacja społeczna w Libanie, powstała w listopadzie 1944 r. Zob.: BZNO, akc. 49/96, Statut Bratniej Pomocy Studentów Polaków w Bejrucie – Oddział Zrzeszenia Studentów Polaków w Wielkiej Brytanii, Bejrut, 8 XI 1944; K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955, s. 111–116.

²³⁹ BZNO, akc. 48/96/2, Pismo T. Borowicza i L. Figury do S. Bartkiewicza z 28 I 1945 r.; AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. posła w Bejrucie Z. Zawadowskiego z 10 III 1945 r. (informacje od Michała Kolbuszowskiego i Stokarskiego), k. 489.

²⁴⁰ AAN, HI-MSZ, mf 329, Tel. szyfr. posła w Bejrucie Z. Zawadowskiego z 10 III 1945 r. (informacje od Kolbuszowskiego i Stokarskiego), k. 489.

Decyzje komitetu zostały zatwierdzone przez prezesa Bieleckiego, który pod koniec wojny zaczął wykazywać pewne zainteresowanie aktywnością narodowców na Bliskim Wschodzie. W związku ze sprawą Daniłowicza i Aleksandrowicza przywódca SN przedstawił także wytyczne dla działalności SN w Iranie w schyłkowym okresie wojny. Wobec ewakuacji z tego kraju SN miała działać „w skromniejszym zakresie”, a zarazem „w ścisłym porozumieniu z Komitetem SN na Wschodzie z siedzibą w Jerozolimie”. Delegatka Helena Swieżawska miała występować na zewnątrz jako przewodnicząca dotychczasowego komitetu, nowy komitet miał zostać powołany jako jej organ doradczy. W kwestii stosunków polsko-sowieckich Bielecki zalecał unikanie „nienawiści do Rosji”, a zarazem stanowcze sprzeciwianie się narzuceniu rządów komunistycznych w Polsce: „Krótko za porozumieniem z Rosją, przeciw komunizowaniu Polski”²⁴¹.

3. Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Pracy

Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Pracy stanowiły bazę polityczną gabinetów W. Sikorskiego i S. Mikołajczyka. Niemal przez cały okres wojny przedstawiciele SL i PPS odgrywali znaczącą rolę w funkcjonowaniu placówek rządowych na Bliskim Wschodzie. Na obszarze tym nie odegrało, natomiast, żadnej poważniejszej roli słabe kadrowo SP.

Stronnictwo Ludowe największą aktywność przejawiało w Iranie. Działalności ludowców na tym terenie sprzyjała struktura społeczna uchodźstwa zdominowanego przez ludność wiejską. W początkowym okresie tworzenia organizacji mogli także liczyć na wsparcie przebywającego wówczas w Teheranie, jednego ze swoich liderów ministra Stanisława Kota.

Organizatorami SL w Iranie byli głównie działacze, którzy wcześniej tworzyli nieoficjalne struktury partyjne w ZSRR. Najważniejszą rolę w zorganizowaniu SL w Iranie odegrał młody polityk, protegowany, a zarazem zaufany współpracownik Kota, Franciszek Wilk²⁴². Organizowanie struktur rozpoczęto po zakończeniu drugiej ewakuacji z ZSRR. Charakterystyczne dla taktyki ludowców było rozpoczęcie budowy organizacji „od dołu”, czyli od powoływania komórek w obozach uchodźców. 30 września utworzono pierwsze koło w obozie nr 2 w Teheranie.

²⁴¹ BZNO, akc. 48/96/1, Odpis części listu T. Bieleckiego do NN, b.d. (prawdopodobnie II 1945).

²⁴² R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 427–429; BPOSK, Rkps 1368, Spuścizna Wandy Ferens [Szuszkiewicz-Górszczyk]. Na temat F. Wilka zob.: R. Turkowski, *Franciszek Wilk (1914–1990). Przewodniczący Rady Narodowej RP i przywódca polskich ludowców na uchodźstwie*, w: *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*, red. W. Hładkiewicz, M. Szerbiński, Gorzów Wlkp. 2004, s. 401–416.

Do zarządu koła zostali wybrani J. Mądrzak, G. Derfel, J. Aniołkowska, F. Bański. Do koła zapisało się 87 osób. 5 października powstało koło w obozie nr 1. W skład jego zarządu weszli: Michał Parylak (przewodniczący), Zofia Klechowa (wiceprzewodnicząca), Stanisław Cejba (sekretarz), Weronika Kojder (skarbnik), Mikołaj Sobkow. Koło liczyło po utworzeniu 64 osoby. 8 października utworzono koło w obozie nr 3. Członkami zarządu zostali: Alojzy Kołodziej (przewodniczący), Maria Stokarska (wiceprzewodnicząca), Jan Mikuś (sekretarz), M. Kamińska (skarbnik), J. Kaptur, Antoni Chartula. Koło liczyło 52 osoby²⁴³.

10 października odbyło się zebranie członków zarządów wszystkich powołanych kół oraz osób, które miały wejść do kierownictwa organizacji SL w Iranie. Zebraniu przewodniczył Stanisław Dzięgielewski, były urzędnik samorządowy z Wołynia. Referat polityczny wygłosił F. Wilk, który ostro atakował „sanację” za działalność antyrządową, której wzmożenie łączył z pobytem ministra Kota na Bliskim Wschodzie. Uczestnicy zebrania krytykowali „zmilitaryzowaną” administrację obozów uchodźczych, którą uważali za szczególnie wrogą ludowcom, a także podkreślali konieczność zwiększenia wpływu ludowców na obsadę stanowisk w aparacie opieki²⁴⁴. Na kolejnym zebraniu, 13 października, wystosowano deklarację dla lidera SL w Londynie wicepremiera Stanisława Mikołajczyka. Dokument ten wyrażał zdecydowaną pochwałę i poparcie dla układu Sikorski – Majski, a zarazem potępiał jego krytykę, którą określano mianem „zorganizowanego warcholstwa ze strony czynników elitarno-totalistycznych, na których ciąży odpowiedzialność za katastrofę Rzeczypospolitej”. Autorzy deklaracji domagali się „surowej a zasłużonej kary” zarówno dla odpowiedzialnych za prześladowania ludowców przed wojną, jak i dla „szkalujących” rząd Sikorskiego, a zwłaszcza ministrów z SL. Stwierdzono nawet, że politycy, atakujący rząd „nie powinni wrócić do wolnego Kraju”, gdyż „szkodzą sprawie Polski na terenie międzynarodowym i pogłębiają cierpienia zadawane w Kraju przez okupanta oraz tym setkom tysięcy, którzy w Rosji, w najcięższych warunkach walczą o swój byt”. Autorzy deklaracji uznawali SL za najważniejszą siłę rządu na obczyźnie i w okupowanym kraju, jedyne ugrupowanie, które przyjęło „całkowitą odpowiedzialność” za politykę rządu, a także za „fundament” i gwaranta demokracji, sprawiedliwości społecznej i praworządności powojennej Polski. Domagano się zarazem od rządu zmian personalnych zarówno w placówkach cywilnych, jak i w wojsku, gdzie miały być obecne „metody przypominające przedwrześniowe czasy”. Deklaracja podkreślała, że to głównie na SL ciążył obowiązek, by „wytępić współczesne zło i przeobrazić dzisiejszą rzeczywistość przez wyeliminowanie z życia publicznego wszystkich szkodliwych dla interesu państwowego i społecznego elementów”²⁴⁵.

²⁴³ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 426.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 430.

²⁴⁵ IPMS, PRM, t. 80, Pismo działaczy SL w Iranie do S. Mikołajczyka z 13 X 1942 r., k. 29. Por.: R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 430–432.

Prowadzone przez F. Wilka prace organizacyjne i propagandowe doprowadziły do powołania 14 października 1942 r. Komitetu Politycznego SL w Teheranie. W jego skład weszli: Józef Bera, Stanisław Dzięgielewski, Michał Parylak oraz Wanda Szuszkiewicz (później Szuszkiewicz-Górszczyk), która została sekretarzem Komitetu odpowiedzialnym za sprawy organizacyjne. Nieco później członkami komitetu zostali także: A. Kołodziej, J. Struch (lub Strach), W. Gdaszkiewiczówna, A. Walczak, L. Wawrzynowicz. Komitet miał zachować znaczną samodzielność i odwoływać się do władz stronnictwa w Londynie tylko w sprawach „istotnych” dla polityki SL²⁴⁶.

W początkowym okresie działalności w Iranie ludowcy skarżyli się na próby utrudniania im działalności i represje o podłożu politycznym ze strony organów wojskowych²⁴⁷. Zwracano uwagę, że celem szczególnie bezwzględnych ataków stał się główny organizator SL F. Wilk. Środowiska wojskowe miały być odpowiedzialne za rozsiewanie fałszywych plotek na temat Wilka, podobno szerzyły się pogłoski, że jest byłym lwowskim komunistą, dezertrem, utrzymuje kontakty z komunistami i jest odpowiedzialny za „zsyłanie” uchodźców do Afryki. Wilk był także na krótko aresztowany po zorganizowanym przez siebie wiecu w jednym z obozów w Teheranie, według ludowców zarzucany mu „bolszewizm” miał objawiać się w cytowaniu wiersza Antoniego Słonimskiego pt. „Sąd”²⁴⁸. Inaczej sprawę widziało dowództwo APW. Gen. Anders w pełnych gniewu słowach oskarżał go o wzywanie uchodźców w obozach do „pójścia z kłonicami na Delegaturę” (MPiOŚ) i twierdził, że polityk SL „to nie tylko zwyczajny łobuz i prowokator, ale człowiek niebezpieczny dla Polski i dla całej naszej sprawy”²⁴⁹. Podobne działania wojsko miało prowadzić wobec czołowej działaczki SL Wandy Szuszkiewicz, która w listopadzie 1942 r. była aresztowana i przesłuchiwana przez żandarmerię. Rozpowszechniano także plotki, że ma poglądy komunistyczne, a także, że utrzymywała kontakty z Wandą Wasilewską²⁵⁰.

²⁴⁶ BPOSK, Rkps 1368, Papiery W. Ferens [Szuszkiewicz-Górszczyk]; AAN, HI-MSZ, mf 351, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od Komitetu Polit. SL w Teheranie dla S. Mikołajczyka i S. Kota) z 11 XII 1942 r., k. 919–921; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 426–427. W. Szuszkiewicz-Górszczyk podaje, że komitet osobiście powołał S. Kot. Według R. Buczka został on powołany przez F. Wilka.

²⁴⁷ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 89, List F. Wilka do S. Mikołajczyka, b.d., k. 186.

²⁴⁸ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 432–433.

²⁴⁹ IPMS, Kol. 138/258, List W. Andersa do „Profesora” [S. Kota] z 17 II 1943 r. W odpowiedzi Andersowi Kot wskazywał, że ataki Wilka wobec Delegatury miały uzasadnienie wobec nadużyć, a sam Anders je potwierdził, polecając dokonać aresztowań wśród pracowników Delegatury. IPMS, Kol. 25/11A/1, List [S. Kota] do W. Andersa, Kair 24 II 1943 r.

²⁵⁰ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 434; AAN, Min. Sprawiedliwości Rządu Emigracyjnego, t. 27, Wyjątki z protokołów zeznań zebranych przez przew. Kom. Bad. w Teheranie B. Kaweckiego w Isfahanie w sprawie o zniesławienie Zarządu Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Isfahanie przez Wandę Szuszkiewicz-Górszczyk, k. 34–36.

F. Wilk, który odegrał kluczową rolę w powołaniu organizacji SL w Iranie, nie brał udziału w dalszej jej działalności, udał się bowiem do Palestyny, gdzie współpracował z ministrem Kotem, a następnie do Londynu, gdzie działał w Radzie Narodowej. Do końca 1942 r. komitet SL koncentrował się na działalności organizacyjnej i oświatowej. Najbardziej aktywni byli S. Dzięgielewski, który zajmował się organizowaniem zebrań i wygłaszaniem odczytów politycznych, oraz W. Szuszkiewicz, nauczycielka gimnazjalna, która kierowała akcją oświatową. W obozach powołano powszechne uniwersytety ludowe, organizowano odczyty, które wygłaszały także osoby spoza SL, oraz przystąpiono do tworzenia kół Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”²⁵¹.

W pierwszych miesiącach 1943 r. w teherańskim SL doszło do konfliktu wewnętrznego. Z władz ugrupowania został usunięty jeden z najaktywniejszych działaczy S. Dzięgielewski. Oskarżano go o próbę „zabezpieczenia sobie wpływów” i „dywersji” poprzez organizowanie Związku Osadników Małopolski Wschodniej oraz o prowokowanie konfliktów między ludowcami a socjalistami. Pojawiły się także zarzuty, że stał się on „narzędziem” szefa teherańskiej placówki znienawidzonej przez ludowców „dwójki”, byłego komisarza policji kpt. Zygmunta Łuszczyńskiego. Po usunięciu Dzięgielewskiego kierownictwo organizacji przejął sekretariat SL, w skład którego weszli: Jerzy Górszczyk, Wanda Szuszkiewicz-Górszczyk (3 IV 1943 r. została żoną Górszczyka), Alojzy Kołodziej i Michał Parylak. Faktycznym przywódcą SL w Iranie stał się Jerzy Górszczyk, ważną rolę odgrywała także sprawująca nieprzerwanie funkcję sekretarza stronnictwa jego żona, od początku zaangażowana w organizację i działalność ugrupowania²⁵². Ster organizacji objął polityk niezaliczający się przed wojną do głównego nurtu stronnictwa. Był on działaczem „Wici” i Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, lecz w ostatnich latach przed wojną należał do liderów rozłamowego i efemerycznego Stronnictwa Chłopskiego kierowanego przez Władysława Dobrocha i reprezentującego radykalną lewicę chłopską. Jego działalność i poglądy wzbudzały silne kontrowersje. Na przykład, koła wojskowe zarzucały mu, że w swym radykalizmie społecznym i ocenie stosunków w Polsce przedwrześniowej posuwał się dalej niż Wanda Wasilewska i publikacje moskiewskiej „Wolnej Polski”²⁵³.

²⁵¹ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 434–435.

²⁵² AAN, HI-MSZ, mf 305, Tel. szyfr. K. Badera dla S. Mikołajczyka z 5 I 1943 r.; IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW Odział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. W. Bąkiewicz za III 1943 r., 15 IV 1943. Z późniejszych dokumentów wynika, że do składu sekretariatu dołączyli także: Chmielowa, Kamińska, Bera. IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Sekretariatu SL na Iran do Komitetu Zagranicznego SL w Londynie z 23 VIII 1943 r.

²⁵³ IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwo APW za IV 1943 r. Być może w związku z pojawiającymi się zarzutami ludowcy wystosowali bardzo ostry protest potępiający działalność W. Wasilewskiej i ZPP oraz publikacje „Wolnej Polski”. Ostro skrytykowano również działalność komórki ZPP w Teheranie w 1944 r. AAN, HI-MID, mf 53, Depesza

Wsparciem dla ludowców był „patronat” posła w Teheranie Karola Badera, który nieoficjalnie sympatyzował z linią polityczną kierownictwa SL w Londynie, chociaż w stosunku do lidera irańskich ludowców zachowywał spory krytycyzm²⁵⁴. Istotnym instrumentem w rękach ludowców była jednak przede wszystkim placówka MSW w Teheranie, której szefem od marca 1943 r. był Górszczyk. Konflikt wewnątrz ugrupowania i ewakuacja części uchodźców z Iranu (w tym w dużym stopniu ludności wiejskiej) sprawiał, że aktywność „w terenie”, czyli działalność kół SL w obozach znacznie osłabła lub nawet praktycznie zamarła. Górszczyk próbował ją ożywić, organizując pod koniec kwietnia 1943 r. Koło Rolników na czele z inżynierem Mysłakowskim²⁵⁵. Wiadomo również, że ludowcom udało się zbudować komórki organizacyjne w ośrodkach uchodźczych poza Teheranem, to znaczy w Isfahanie i Awhazie. Praktycznie nic nie wiadomo o ich działalności²⁵⁶. Ludowcy nie wydawali własnego pisma, jednak z okazji święta SL w sierpniu 1943 r. opublikowano jednodniówkę²⁵⁷. Trudno odtworzyć również zmiany personalne w kierownictwie SL w Iranie w latach 1943–1945. Wiadomo, że pod koniec wojny pojawiło się stanowisko prezesa Sekretariatu SL w Iranie, które sprawował Wojciech Sołek²⁵⁸.

Na taktykę polityczną ludowców w Iranie przemożny wpływ miał wspomniany już konflikt personalny między Górszczykiem a szefem Delegatury MPiOS socjalistą F. Haluchem. Ten gorszący wielu uchodźców konflikt sprawiał, że stosunki między SL a PPS, początkowo względnie przyjazne²⁵⁹, od połowy 1943 r.

J. Górszczyka dla S. Mikołajczyka wysłana z Jerozolimy 21 IV 1943 r., k. 62; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Odezwa Sekretariatu SL na Iran „Do uchodźców obywateli polskich”, b.d. [1944].

²⁵⁴ IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 436–437.

²⁵⁵ IPMS, A XII 3/23, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. W. Bąkiewicza za III 1943 r., 15 IV 1943; IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrywiadowczego DtwA APW za IV 1943 r. Według informacji Górszczyka SL w Iranie miała w kwietniu 1943 r. 464 członków. AAN, HI-MSZ, mf 53, Depesza J. Górszczyka dla S. Mikołajczyka z 21 IV 1943 r.; „Polak w Iranie”, 2 V 1943, nr 42, s. 2.

²⁵⁶ IPMS, PRM, t. 169/21, Pismo Sekretariatu SL na Iran (W. Szuszkiewicz-Górszczyk) do S. Mikołajczyka, Teheran, 23 I 1945 r. (przesłane za pośrednictwem Pos. RP w Teheranie i przekazane PRM 6 II 1945 r.).

²⁵⁷ *Chłop i Państwo. Jednodniówka z okazji Święta Stronnictwa Ludowego*, Teheran 1943. Górszczyk jako szef placówki MSW redagował natomiast natomiasz krótko od jesieni 1944 r. „Głos Uchodźcy Polskiego w Iranie”, który miał zastąpić „Polaka w Iranie”.

²⁵⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, Pismo Sekretariatu SL na Iran do S. Mikołajczyka z 20 I 1945 r., k. 23. Podpisy pod pismem umożliwiają identyfikację niektórych ówczesnych członków SL: Wojciech Sołek, Wanda Szuszkiewicz-Górszczyk, Aniela Tworek, Janina Tworek, Stefania Molenda, Leokadia Pałka, Paulina Sawicka, Anna Łukasiewicz, Zofia Garbaż, Stefania Jękała, Anna Połc, Janina Nizioł, K. Swieton, Aniela Biernat, Franciszek Juraszek, Jadwiga Juraszkowa. Zwraca uwagę zdecydowana przewaga działaczek.

²⁵⁹ Np. w końcu 1942 r. SL wspierało PPS w odpieraniu zarzutów wobec Delegatury MPiOS w Teheranie. Ludowcy zostali nawet za to ostro skrytykowani przez S. Kota. IPMS, A 12.52/11H, List K. Badera do E. Raczyńskiego z 27 XII 1942 r., k. 19–23.

były pełne napięć i wrogości. 8 sierpnia 1943 r. ludowcy wystosowali memoriał do komitetu PPS w Teheranie, w którym poddali ostrej krytyce działalność kierowanej przez socjalistów Delegatury MPIOS i zagrozili zerwaniem współpracy PPS. Bezpośrednią przyczyną wystąpienia SL stało się skonfiskowanie przez delegata Halucha numeru centralnego organu SL „Zielonego Sztandaru”, kolportowanego w Iranie. Ludowcy zarzucili socjalistom niedopuszczenie ich do ważniejszych stanowisk w delegaturze, lekceważenie wniosków SL w sprawie usunięcia urzędników pozbawionych kwalifikacji „moralnych czy fachowych” oraz „ożywienia akcji kulturalno-oświatowej” i „nastawienia jej na tory zasad demokracji”. SL oskarżało delegata MPIOS o wyznaczanie do ewakuacji z Iranu „niemal wyłącznie elementu wiejskiego”, co miało prowadzić do wzmacniania „ogniska wyraźnej pracy nie tylko antydemokratycznej lecz i antyrządowej”. Socjalistyczne kierownictwo opieki społecznej przejawiało według ludowców „wygórowaną ambicję”, uważając się za „jedyną i najwyższą instancję, decydującą we wszystkich dziedzinach życia uchodźczego”²⁶⁰.

Odpowiedź PPS na zarzuty ludowców oburzyła SL, ludowcy uznali bowiem, że socjaliści za warunek współpracy przyjmują zmiany personalne w kierownictwie SL w Iranie²⁶¹. 21 sierpnia Sekretariat SL w Teheranie podjął uchwałę o zawieszeniu wszelkiej współpracy z PPS²⁶². Ludowcy zarzucali socjalistom zajęcie „stanowiska reakcji” oraz ciche sympatie piłsudczykowskie²⁶³. Od jesieni 1943 r. ludowcy próbowali ponownie nawiązać współpracę z socjalistami, ale bezustanna „wojna” między kierownikami placówek, Górszczykiem i Haluchem, uniemożliwiała porozumienie. Doszło do sytuacji, w której SL przez pewien czas znacznie

²⁶⁰ SPP, Kol. A. Ciołkosza 133/193, Memoriał Sekretariatu SL na Iran do Komitetu Politycznego PPS w Teheranie z 8 VIII 1943 r.

²⁶¹ Oburzenie ludowców wywołał następujący passus: „[...] z przedstawicielami Stronnictwa Ludowego, którzy znajdą pełne zrozumienie dla wspólnego dobra naszych ugrupowań, dla interesu demokracji i Polskiej Racji Stanu – zawsze będziemy mogli znaleźć wspólny język jako też możliwość współpracy [...]”. PPS zdecydowanie odpierało także zarzuty SL. Socjaliści twierdzili, że ludowcy wycofywali poparcie dla pracowników delegatury, których sami wcześniej rekomendowali. PPS poparła także konfiskatę „Zielonego Sztandaru” ze względu na artykuły krytykujące gen. K. Sosnkowskiego. Socjaliści podkreślali, że osoba Naczelnego Wodza musi być „wyłączona z wszystkich rozgrywek politycznych” niezależnie od stosunku ugrupowań politycznych do Sosnkowskiego. SPP, Kol. 133/193, Pismo Komitetu PPS w Teheranie do Sekretariatu SL w Teheranie z 21 VIII 1943 r. Zob. też: *ibidem*, Pismo F. Halucha do prezesa Komitetu PPS w Teheranie B. Skalka z 13 VIII 1943 r.

²⁶² IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza Sekretariatu SL w Teheranie do Komitetu Zagranicznego SL w Londynie z 23 VIII 1943 r.; SPP, Kol. 133/193, Pismo Sekretariatu SL na Iran do Komitetu PPS w Teheranie, b.d. (odpowiedź na pismo Komitetu PPS z 21 VIII 1943). Zob. też: R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 439–441.

²⁶³ IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza J. Górszczyka z 27 VIII 1943 r. Górszczyk informował o rzekomych „dowodach” tych sympatii: „Na święcie żołnierza przemawiał Pająk [Antoni, działacz PPS, zastępca szefa Delegatury MPIOS w Teheranie – J.P.], kilkakrotnie wspominał Piłsudskiego, o Sikorskim ani słowa”.

łatwiej było nawiązać pewne formy współpracy ze zdecydowanie bardziej odległymi ludowcom politycznie narodowcami czy konserwatywno-piłsudczykowski Zespołem Pracy nad Odbudową Polski²⁶⁴.

Pozycja SL w Iranie uległa osłabieniu po upadku rządu Mikołajczyka. W piśmie wystosowanym w styczniu 1945 r. do byłego premiera ludowcy wyrażali nie tylko pełne uznanie i poparcie dla jego działalności, ale także skarżyli na „krzywdę” ze strony „nielicznej lecz krzykliwej reakcji”. Prosiłi zarazem swojego prezesa o interwencję u premiera Arciszewskiego, wskazując, że powstanie nowego rządu zachęciło „reakcję” do ataków wobec ludowców²⁶⁵. W nowej sytuacji politycznej ludowcy kojarzeni z polityką „ugody” niewiele mogli zdziałać. Poważnym ciosem dla SL w Iranie stało się usunięcie ze stanowiska szefa placówki MSW w Teheranie ich lidera J. Górszczyka, a następnie powołanie go do wojska w Palestynie²⁶⁶.

W końcowym okresie wojny zwolniony z armii Górszczyk podjął działalność polityczną w Palestynie. Aktywność polityczna ludowców w tym ośrodku była podczas wojny znacznie słabsza niż w Iranie. W grudniu 1941 r. powstała w Jerozolimie organizacja SL, jednak jej powołanie wywołało poważne kontrowersje. Krytycznie do sprawy odniósł się Stanisław Mikołajczyk. Prezes podkreślił, że założyciele organizacji nie byli mu znani z przedwojennej działalności w stronnictwie (z wyjątkiem Józefa Sikorskiego), a zgodnie z porozumieniem z kierownictwem ludowców w kraju, SL na emigracji miało nie przyjmować nowych członków. Tymczasem przebywający w Palestynie działacze SL, Czesław Andrzejewski, Paweł Koźdoń i Stanisław Młodożeńiec „zdemaskowali” wspomnianą inicjatywę jako niemającą nic wspólnego z ruchem ludowym i „kompromitującą” ludowców. W opinii tych działaczy założona organizacja była instrumentem w politycznej rozgrywce delegata MPiOŚ Tadeusza Lubaczewskiego, który znalazł się wśród założycieli organizacji, chociaż nie był przed wojną związany z ruchem ludowym. Ówczesny konsul w Bejrucie Karol Bader, który patronował inicjatywie, miał zostać wprowadzony w błąd przez jej inicjatorów²⁶⁷.

²⁶⁴ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 438, 442; AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 47, Depesza szyfr. Sekretariatu SL w Iranie z 7 X 1943 r., k. 318; *ibidem*, Depesza J. Górszczyka i Sekretariatu SL w Iranie do Komitetu Zagranicznego SL w Londynie z 14 X 1943 r., k. 313; *ibidem*, Depesza szyfr. J. Górszczyka do W. Banaczyka z 19 X 1943 r., k. 309.

²⁶⁵ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, Pismo Sekretariatu SL na Iran do S. Mikołajczyka z 20 I 1945 r., k. 23. Por. *ibidem*, Pismo J. Górszczyka do K. Badera z 24 I 1945 r., k. 35.

²⁶⁶ BPOSK, Rkps 1368, Spuścizna W. Ferens, W. Ferens, [Wspomnienia].

²⁶⁷ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 89, Depesza S. Mikołajczyka do K. Badera z 14 I 1942 r., k. 145; IPMS, A 9III4/6, Depesza od C. Andrzejewskiego, P. Koźdonia i S. Młodożeńca dla S. Mikołajczyka z 20 I 1942 r.; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 447–450. Buczek nie do końca precyzyjnie opisuje sprawę (np. wymienia wśród założycieli organizacji Andrzejewskiego i Młodożeńca, jednak zauważa zarazem, że „Wielu tych [tzn. organizatorów SL w Jerozolimie] uważało [...], że utworzone koło posłuży im jako narzędzie do porachunków i siania intryg nawet we własnych szeregach”).

Sprawa wywołała spory, ostatecznie jednak w marcu 1942 r. do zarządu koła SL w Jerozolimie weszli działacze cieszący się zaufaniem władz stronnictwa w Londynie, C. Andrzejewski, P. Koźdoń i S. Młodożeniec. Działalność SL w Palestynie miała raczej charakter symboliczny. Ludowcy podjęli współpracę z mającym podobnie „kanapowy” charakter Stronnictwem Pracy²⁶⁸. Swoje wpływy organizacja opierała przede wszystkim na placówce MSW w Jerozolimie, którą kierował C. Andrzejewski, były prezes Zarządu Powiatowego SL w Kaliszu. Niewątpliwym osłabieniem ludowców był wyjazd do Londynu polityka i poety S. Młodożeńca, który krótko kierował jerozolimską „Gazetą Polską”.

W końcowym okresie wojny liderem SL w Palestynie (używało wówczas nazwy SL na Środkowym Wschodzie) został zwolniony z wojska J. Górszczyk²⁶⁹. Pod jego kierownictwem organizacja udzieliła zdecydowanego poparcia linii politycznej Mikołajczyka, którą uznano za zdecydowanie realistyczną, wolną od „donkichoterii” i kładącą „podwaliny pod gmach suwerennej Polski”. Ostro skrytykowano potępienie przez organizacje uchodźców w Palestynie członków Rady Narodowej w Londynie, którzy poparli tę politykę. Rząd Arciszewskiego został uznany za prowadzący politykę zgodną z interesami „reakcji”. Podkreślano znaczenie działalności w kraju, a nie na uchodźstwie: „Najpiękniejsze słowa, najbardziej mistrzowskie wyczekiwanie nie powstrzymają biegu dziejowych wypadków. Kraj żąda od przywódców swoich nie załamywania rąk, nie tragicznych gestów lecz czynu i pracy syzyfowej na polskiej ziemi. W tym się różnimy, nie nazywając przeciwników politycznych ani zdrajcami ani targowicznymi. Uważamy, że najświętszym obowiązkiem każdego Polaka jest kłaść podwaliny pod suwerenną Polskę, pracując dla tej sprawy przede wszystkim w Kraju, choćby to zagrażało naszej wolności osobistej, a nawet naszemu życiu”²⁷⁰.

W końcowym okresie wojny w Palestynie uformowała się także niewielka grupa ludowców nieakceptująca polityki Mikołajczyka. Grupa, której liderami byli Józef Zych i Franciszek Paluchowski, popierała działania frakcji opozycyjnej w SL w Londynie kierowanej przez takich działaczy, jak Jerzy Kuncewicz i Zygmunt Nagórski. Po zakończeniu wojny grupa ta powołała w Palestynie komórkę londyńskiego SL „Wolność” utworzonego przez wyżej wspomnianych polityków, którzy zdecydowali się podjąć działalność na emigracji. SL kierowane przez

²⁶⁸ R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 447–450.

²⁶⁹ BPOSK, Rkps 1368, Spuścizna W. Ferens [Szuszkiewicz-Górszczyk], W. Ferens, Wspomnienia; BZNO, akc. 48/96/2, Raport o sytuacji, Jerozolima, 9 V 1945, oprac. A. Macieliński, T. Borowicz, L. Figura. Według raportu narodowców ugrupowanie liczyło kilkunastu członków, a do czołowych postaci obok Jerzego i Wandy Górszczyków należeli C. Andrzejewski, J. Sikorski, W. Stępniewski.

²⁷⁰ AAN, Akta A. Pająka, t. 18, Oświadczenie SL na Śr. Wschodzie z 18 IV 1945 r., k. 26–27. Zob. też: AAN, HI-MSZ, mf 355, Tel. szyfr. konsula gen. w Tel Awiwie H. Rosmarina z 25 V 1945 r., k. 664–665.

Górszczyka starało się zdyskredytować to środowisko, przedstawiając przeciwników Mikołajczyka jako ludzi obcych ruchowi ludowemu²⁷¹.

* * *

Działalność socjalistów na Bliskim Wschodzie nie spotkała się do tej pory z zainteresowaniem badaczy²⁷². Choć PPS nie tworzyła tam silnych struktur partyjnych, jej członkowie odgrywali bardzo znaczącą rolę w życiu uchodźstwa, wielu z nich zapisało także ważne karty w dziejach polskiego ruchu socjalistycznego na emigracji po drugiej wojnie światowej.

Działacze PPS, którzy znaleźli się na Bliskim Wschodzie to niemal wyłącznie byli sowieccy więźniowie i zesłańcy ewakuowani w 1942 r. do Iranu. Znaleźli się wśród nich: Bronisław Skalak (Lwów), Franciszek Haluch (Borysław), Antoni Pająk (Biała), Artur Szewczyk (Łódź, przewodniczący Okręgowego Komitetu Robotniczego), Julian Maliniak (Warszawa), Kazimierz Jaroszewski (Borysław), Otton Pehr²⁷³ (Grudziądz, przew. OKR Pomorze), Bogusław Kon²⁷⁴ (Radom), Witold Czyż²⁷⁵ (Wilno), Wacław Goldman (Warszawa), Fryderyka Hochfeldowa (Kraków), Zuzanna Wasserbergerowa (Kraków), Roman Boski (Warszawa, dziennikarz „Robotnika”), Maria Szewczyk (Łódź)²⁷⁶.

²⁷¹ BZNO, akc. 48/96/2, Raport o sytuacji, Jerozolima 9 V 1945, oprac. A. Macieliński, T. Borowicz, L. Figura; AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, Oświadczenie W. Szuszkiewicz-Górszczyk, Rehovot, 20 VI 1945, k. 30. Warto zauważyć, że Górszczykowie po wojnie zaangażowali się we współpracę z komunistami i działalność organizacji popierających TRJN. Według W. Szuszkiewicz-Górszczyk do komunistów zbliżyła ich nie wspólnota poglądów, lecz szykany ze strony kół wojskowych („dwójki”). Zob.: BPOSK, Rkps 1368, Spuścizna W. Ferens [Szuszkiewicz-Górszczyk], W. Ferens, [Wspomnienia].

²⁷² K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993; D. Urzyńska, *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie 1939–1945*, Poznań 2000. K. Dunin-Wąsowicz zawarł krótką wzmiankę (s. 273) o działalności socjalistów na Bliskim Wschodzie, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę syntetyczny charakter pracy. Zdziwienie budzi zupełne pominięcie tej problematyki przez D. Urzyńską, autorkę monografii w całości poświęconej socjalistom na emigracji w czasie II wojny światowej.

²⁷³ Zob. jego biogram: W. Szyszkowski, *Pehr Otton Karol (1892–1963)*, PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 541–542. Pehr przed wojną był adwokatem w Grudziądzu. Podczas wojny był więźniem sowieckim, a następnie pracował w aparacie opieki ambasady w ZSRR (delegat objazdowy, delegat w Kirowie).

²⁷⁴ Zob. jego biogram: W. Macherzyński, J. Fronczak, *Kon Bogusław Hilary (Chil)*, w: *SBDPRR*, t. 3, Warszawa 1992, s. 258. Kon był długoletnim urzędnikiem magistratu i radnym Radomia.

²⁷⁵ Zob. jego biogram: J. Żejmo, *Czyż Witold (1884–1952)*, w: *SBDPRR*, t. 1, Warszawa 1978, s. 376.

²⁷⁶ SPP, Kol. 133/193, Rezolucja PPS w Teheranie, b.d. [VII 1943]; *ibidem*, List Komitetu PPS w Teheranie do Komitetu Zagr. PPS w Londynie z 24 VIII 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 286, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od S. Kota) dla J. Stańczyka z 3 IX 1942 r., k. 791. Z wyjątkiem B. Skalaka działacze PPS znaleźli się w Iranie po drugiej ewakuacji. Biogramy i informacje o działalności B. Skalaka, A. Pajaka i J. Maliniaka w aparacie MPIOS zob. podrozdział „Opieka społeczna”.

Wpływy PPS wynikały przede wszystkim z dominującej pozycji, jaką to ugrupowanie posiadało w aparacie opieki społecznej. Warto przypomnieć, że socjaliści kierowali resortem opieki społecznej przez cały okres wojny. Co prawda, początkowo kierownictwo delegatur MPiOS sprawowali bezpartyjni fachowcy, jednak w 1943 r. działacze PPS objęli w nich niepodzielne rządy. Franciszek Haluch był szefem Delegatury MPiOS w Teheranie, a następnie inspektorem MPiOS na Bliskim Wschodzie. Antoni Pająk i Artur Szewczyk sprawowali funkcję zastępcy delegata w Teheranie. Bronisław Skalak redagował wydawane przez Delegaturę MPiOS pismo „Polak w Iranie”. Niektórzy działacze PPS, którzy zdobyli doświadczenie w Iranie objęli później kierownictwo aparatu opieki w Palestynie. Delegaturą MPiOS w Jerozolimie kierował Kazimierz Jaroszewski, zastępował go Julian Maliniak, a później Antoni Pająk. Maliniak kierował następnie sprawami opieki społecznej w urzędzie Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie. Członkowie PPS lub osoby cieszące się zaufaniem partii były także zatrudniane na stanowiskach urzędniczych w delegaturach.

Rządy PPS w aparacie opieki miały dla sytuacji tego ugrupowania istotne i niejednoznaczne konsekwencje. Socjaliści otrzymali znaczącą władzę, zarazem jednak zadania wymagające ogromnego wysiłku i poczucia odpowiedzialności za sytuację tysięcy uchodźców. Jak już o tym wspomniano, działalność aparatu opieki generowała napięcia i konflikty polityczne, a dla rywalizujących ugrupowań stanowiła dogodne pole do ataków wymierzonych w socjalistów. Krytyka socjalistów była zarówno przejawem walki politycznej, ale także poważnych błędów i niedociągnięć w pracy opieki społecznej, jej upartyjnienia i zazdrośnego strzeżenia uprawnień²⁷⁷. Socjaliści bronili swoich osiągnięć, stwierdzając twardo: „[...] jesteśmy spokojni o sąd, który zostanie wydany odnośnie naszej pracy w opiece społecznej”²⁷⁸. Niepozdebawiona słuszności była jednak opinia, że chociaż „poziom moralny” działacze PPS nie budził wątpliwości, jednak zawodzili pod względem fachowym, „ucząc się i praktykując na żywym organizmie uchodźczym”²⁷⁹.

Rola odgrywana w aparacie opieki miała niewątpliwy wpływ na funkcjonowanie PPS jako ugrupowania politycznego na Bliskim Wschodzie. Powstał, co prawda, Komitet PPS w Teheranie, w którym główną rolę odgrywał jego prezes B. Skalak, jednak nie wykazywał większej aktywności. Jak wynika z opinii pochodzących ze zróżnicowanych źródeł, socjaliści nie przejawiali zainteresowania typową działalnością partyjną, a nawet byli do niej krytycznie nastawieni, a także nie prowadzili pracy w terenie i nie pozyskiwali nowych członków i zwolenników wśród uchodźców²⁸⁰. Poseł K. Bader z rozczarowaniem konstatował „obojętność”

²⁷⁷ Zob. np. IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwo APW za IV 1943 r.

²⁷⁸ SPP, Kol. 133/193, List Komitetu PPS w Teheranie do Komitetu Zagr. PPS w Londynie z 24 VIII 1943 r.

²⁷⁹ IPMS, Kol. 329/29, List NN do „generała” z 1945 r. (bezpośrednio po wojnie).

²⁸⁰ IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW – Oddział II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk W. Bąkiewicza za III 1943 r. z 15 IV 1943 r.; IPMS, Kol. 25/99A, List [K. Badera] do [S. Kota]

PPS „na sprawy polityki” oraz niedostateczne w jego opinii zaangażowanie pro-rządowe²⁸¹. Postawa taka wynikała zapewne nie tylko z zaangażowania w sprawy opieki społecznej, lecz także była efektem oblicza uchodźstwa, które nie sprzyjało działalności socjalistów. W Iranie dominowała ludność wiejska, zaś inteligencja przejawiała przede wszystkim sympatie prawicowe. Część słabiej wykształconych uchodźców mogła mylnie utożsamiać socjalizm z sowieckim komunizmem. Socjaliści obawiali się także, że większa aktywność i współpraca z innymi ugrupowaniami stworzy politycznym rywalom świetną okazję do bezwzględnej krytyki działalności Delegatury MPiOŚ²⁸². Istnieją jednak niejasne przesłanki, że PPS w Teheranie zamierzała aktywnie zaangażować się w walkę polityczną, jednak nie spotkało się to z aprobatą ministra J. Stańczyka, który odwiedził Iran wiosną 1943 r.²⁸³

Działacze PPS w Iranie wskazywali jednak na inne uwarunkowania swojej działalności. Członkowie komitetu PPS w Teheranie twierdzili, że stanowią najważniejszą, najbardziej doświadczoną i zwartą grupę polityczną w Iranie, lecz skarżyli się na ostre ataki i usiłowania podważania pozycji przez politycznych rywali. Wskazywali również na utrudnienia w działalności powodowane wyjazdami z Iranu działacze powołanych do nowych obowiązków. Twierdzili nawet, że oznaczały one faktyczne unicestwienie stricte politycznej aktywności PPS w Iranie. Proponowali nawet przeniesienie członków komitetu do Londynu, by ułatwić im powrót do kraju po wojnie²⁸⁴. Wydaje się, że rzeczywiście szczególnie bolesnymi stratami dla socjalistów w Iranie były wyjazdy w 1943 r. wyróżniających się doświadczeniem i autorytetem działaczy: B. Skalka i O. Pehra do Londynu oraz A. Pajaka do Palestyny. Nie był to jednak wynik intryg przeciwników, jak sugerowali rozgoryczeni socjaliści z Teheranu, lecz naturalny rezultat

z 16 VIII 1943 r.; IPMS, Kol. 329/17, List [W. Drymmera] do „Julka” [J. Łukasiewicza] z 28 X 1943 r.; IPMS, Kol. 329/29, List NN do „generała” z 1945 r.; BZNO, akc. 48/96/2, Raport o sytuacji z 9 V 1945 r., oprac. A. Macieliński, T. Borowicz, L. Figura; R. Buczek, *Stronnictwo Ludowe...*, s. 435–436. Według danych z VI 1943 r. komitet PPS w Teheranie liczył 15 osób. SPP, Kol. 133/193, Pismo Komitetu PPS w Teheranie do Komitetu Zagr. PPS w Londynie z 10 VI 1943 r.

²⁸¹ IPMS, Kol. 25/99A, List [K. Badera] do [S. Kota] z 16 VIII 1943 r. Bader wyrażał taką opinię chociaż Komitet PPS w Teheranie zadeklarował zdecydowane poparcie dla rządu Mikołajczyka i socjalistycznych ministrów Jana Kwapińskiego i Jana Stańczyka oraz ostro skrytykował niechętnych rządowi polityków PPS, Adama Ciołkosza i Adama Pragiera. Zob.: SPP, Kol. 133/193, Rezolucja PPS, b.d. [VII 1943].

²⁸² IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza J. Górszczyka dla W. Banacyka z 17 XI 1943 r. W ten sposób PPS motywowała swoją niechęć do powstania komitetu porozumiewawczego stronnictw politycznych i organizacji społecznych w Iranie.

²⁸³ IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwa APW za IV 1943 r.

²⁸⁴ SPP, Kol. 133/193, List Komitetu PPS w Teheranie do Komitetu Zagr. PPS w Londynie z 24 VIII 1943 r. Por. *ibidem*, Pismo Komitetu PPS w Teheranie do Komitetu Zagr. PPS w Londynie z 10 VI 1943 r.

zmniejszania się politycznego znaczenia tego ośrodka i konieczności odpowiedniego wykorzystania najlepszych działaczy. Skalak został wyższym urzędnikiem MPiOS, a także członkiem Rady Narodowej i jej faktycznym przewodniczącym w końcowym okresie wojny. Pehr był wyższym urzędnikiem Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi, a następnie szefem gabinetu premiera T. Arciszewskiego. Pająk należał do czołowych osobistości polskiego życia społecznego i politycznego w Palestynie pod koniec wojny i w pierwszych latach powojennych²⁸⁵. Znalazł się on także wśród tych polskich polityków „z Bliskiego Wschodu”, którzy odgrywali znaczącą rolę w życiu politycznym emigracji w Wielkiej Brytanii, sprawując godność ministra różnych resortów i długoletniego premiera (w latach 1955–1965). Warto zauważyć, że zdecydowana większość działaczy PPS „z Bliskiego Wschodu” pozostała na emigracji i zaznaczyła swoją rolę w historii PPS na uchodźstwie²⁸⁶.

* * *

Stronnictwo Pracy było bardzo skromnie reprezentowane na Bliskim Wschodzie. Komórka ugrupowania powstała jedynie w Palestynie. Najważniejszymi działaczami byli: Aleksy Gałuszek, Bolesław Krajewski oraz Władysław Wieczorek²⁸⁷, weteran powstań śląskich, były działacz Narodowej Partii Robotniczej i poseł na Sejm Śląski oraz dyrektor wydawnictwa „Śląskiego Kuriera Porannego”. W Palestynie kierował on Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Najbardziej znaczącym działaczem SP, przebywającym na Bliskim Wschodzie był krakowski adwokat i poseł Bronisław Kuśnierz, członek władz partii, który służył jednak w aparacie propagandy PSZ i nie prowadził działalności partyjnej. Został on później ministrem sprawiedliwości w rządzie T. Arciszewskiego. W 1945 r. w SP było kilkanaście osób, dominowali byli działacze związanych z partią związków zawodowych²⁸⁸.

²⁸⁵ Antoni Pająk miał wśród ludowców i narodowców opinię socjalisty sympatyzującego z piłsudczykami. IPMS, PRM-L, t. 53, Depesza Czesmara (C. Andrzejewskiego) do Orkana (W. Banaczyka) z 22 XI 1944 r.; BZNO, akc. 48/96/2, Sprawozdanie SN na Wschodzie VI 1941–VIII 1947 (zał. „Rada Naczelna”, „Centralny Komitet Uchodźców Polskich w Palestynie. Komitety Uchodźców Polskich w Jerozolimie i Tel-Awivie”).

²⁸⁶ Zob. szerzej A. Siwik, *Polska Partia Socjalistyczna na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998; eadem, *Polskie uchodźstwo polityczne. Socjaliści na emigracji w latach 1956–1990*, Kraków 2002. Z bardziej znaczących działaczy powrócili do kraju J. Maliniak i K. Jaroszewski, bardzo krótko uczestnicząc w życiu politycznym i działalności „odrodzonej” PPS (Maliniak został członkiem Rady Naczelnej i wiceprezesem partyjnego wydawnictwa „Wiedza”, później poświęcił się pracy tłumacza; Jaroszewski był w latach 1947–1949 prezydentem Tarnowa).

²⁸⁷ Zob. jego biogram: B. Reiner, *Wieczorek Władysław (1901–47)*, w: *Encyklopedia Powstań Śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982, s. 603.

²⁸⁸ AAN, Akta A. Pajaka, t. 18, k. 322; BZNO, akc. 48/96/2, Raport o sytuacji z 9 V 1945 r. oprac. przez Komitet SN na Wschodzie.

4. Komuniści

Działalność komunistów wśród polskiego uchodźstwa wojennego na Bliskim Wschodzie w latach drugiej wojny światowej nie cieszyła się dotąd poważniejszym zainteresowaniem historyków²⁸⁹. Co ciekawe, historiografia i publicystyka historyczna PRL, tak wiele miejsca poświęcająca aktywności komunistów w okupowanej Polsce i ZSRR praktycznie pomijała ten ciekawy epizod.

W pierwszych miesiącach 1944 r. powstały dwie najważniejsze inicjatywy komunistyczne na tym obszarze – przedstawicielstwo Związku Patriotów Polskich w ZSRR w Teheranie oraz Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie. Swego rodzaju preludium do działalności ZPP na Środkowym Wschodzie stanowiła aktywność w szeregach APW niewielkiej grupy oficerów, podchorążych i żołnierzy określanej jako „berlingowcy”. Trzon grupy stanowili oficerowie, którzy w czasie pobytu w niewoli sowieckiej znaleźli się w specjalnym ośrodku NKWD w Małachówce pod Moskwą, nazywanym „willą szczęścia”, gdzie przygotowywano ich do współpracy z Sowietami²⁹⁰. Zgodnie z dyrektywami władz sowieckich wstąpili oni do dowodzonej przez gen. Władysława Andersa armii polskiej w ZSRR i wraz z nią zostali ewakuowani w 1942 r. na Bliski Wschód. Za czołową postać grupy komunistycznej w APW był uważany kpt. służby stałej broni pancernej Kazimierz Rosen-Zawadzki, jedyny w niej oficer zawodowy, weteran I Brygady Legionów i walczącej przeciw bolszewikom w wojnie domowej w Rosji Dywizji Syberyjskiej. Wśród członków grupy byli m.in. por. rez. Roman Imach, ppor. rez. Stanisław Szczypiorski, ppor. rez. Franciszek Kukuliński (wszyscy „weterani” Małachówki) oraz kpr. pchor. Romuald Gadomski, pchor. Stanisław Ułłowicz, st. sierżant Tadeusz Ludwik Strzałkowski, kpr. Władysław Spychała. Niemal wszyscy członkowie grupy byli przed wojną członkami Komunistycznej Partii Polski (KPP). Z powojennych relacji komunistów z szeregów APW wynika, że nie byli oni w stanie podjąć żadnej poważniejszej działalności. Nie tylko działali w środowisku „odpornym” na agitację komunistyczną, ale także dzieliły ich konflikty wewnętrzne²⁹¹.

²⁸⁹ Zob. J. Pietrzak, *Działalność komunistów wśród polskiego wychodźstwa na Bliskim Wschodzie w świetle materiałów kontrwywiadu Polskich Sił Zbrojnych (1944 r.)*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXXVIII, 2006, nr 3, s. 119–136; idem, *Sytuacja polityczna w Polsce w latach 1944–1947 w świetle „Biuletynu Wolnej Polski” – pisma Związku Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. VII, 2008, nr 1, s. 105–126.

²⁹⁰ Szerzej zob.: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997, s. 226–233; S. Jaczyński, *Sowieckie próby pozyskania oficerów polskich w latach 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, 1993, nr 4, s. 3–18; E. Kotarska, *My z willi rozkoszy*, „Gazeta Wyborcza”, 12–13 VI 1993, nr 135, s. 12–15; N. Łopianowski, *Rozmowy z NKWD 1940–1941*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1990, *passim*; Z. Berling, *Wspomnienia. Z łagrów do Andersa*, Warszawa 1990, s. 85–99. Czołową postacią grupy w Małachówce był ppłk dypl. Zygmunt Berling.

²⁹¹ AAN, Relacje 156, Działalność grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie ZSRR i w Armii Andersa. Zob. też: AAN, Teczki osobowe 10824, 12986, 2320, 11998.

W wyniku działań kontrwywiadu i żandarmerii APW we wrześniu i październiku 1943 r. czołowi członkowie „grupy Rosen-Zawadzkiego” zostali aresztowani. Osądzono ich następnie w procesie, który odbył się przed 13 Sądem Polowym APW w Jerozolimie w dniach 14–18 lutego 1944 r. Przed sądem stanęli: K. Rosen-Zawadzki, R. Imach, S. Szczypiorski, F. Kukuliński, R. Gadomski i T.L. Strzałkowski. Sąd uznał, że oskarżeni: „[...] stworzyli nielegalną organizację wywrotową, opartą o Komunistyczną Partię Palestyny. Organizacja ich miała na celu prowadzenie wywiadu w Wojsku Polskim na Śr. Wschodzie oraz sianie fermentu i dywersji w oddziałach WP przez podrywanie autorytetu do zwierzchnich władz polskich i dowództwa u żołnierza”²⁹². Członkowie grupy mieli posługiwać się „propagandą szeptaną” i kolportować ulotki. Podkreślano, że w działalności propagandowej usiłowano podważyć zaufanie do Brytyjczyków, rozpowszechniając pogłoski o zorganizowaniu przez nich zamachu na gen. Władysława Sikorskiego, a także o planach wysłania APW do Birmy i internowania uchodźców cywilnych. Wskazywano również na kontakty z grupami wywrotowymi w oddziałach czechosłowackich i greckich. Rosen-Zawadzki, Imach i Szczypiorski zostali uznani za winnych „zbrodni działania na szkodę Siły Zbrojnej Polskiej w czasie wojny dokonanej rozmyślnie”, a Kukuliński „nieumyślnie”. Imach i Szczypiorski zostali również uznani za winnych zbrodni szpiegostwa. Rosen-Zawadzki otrzymał karę dożywotniego więzienia, Imach i Szczypiorski po 15 lat więzienia, zostali oni również pozbawieni praw publicznych i wydalen z wojska. Kukuliński dostał wyrok 2 lat więzienia i został wydalony z korpusu oficerskiego. Strzałkowskiego uniewinniono (jednak przetrzymywano go nadal w odosobnieniu, m.in. w obozie „dyscyplinarnym” w Latrun), natomiast sprawę Gadomskiego przekazano do dalszego śledztwa²⁹³.

Sprawa „grupy Rosen-Zawadzkiego” wywołała niepokojące dla władz polskich reperkusje propagandowe. Już w październiku 1943 r. w Palestynie kolportowano ulotki potępiające aresztowania, porównujące działania polskich władz do represji stosowanych przez gestapo i wzywające do występowania w obronę uwięzionych „uczciwych patriotów”²⁹⁴. Zainteresowanie sprawą wyrażały władze brytyjskie, a przede wszystkim prasa brytyjska i amerykańska. Uwięzienie i osądzenie komunistów w polskiej armii stało się, na przykład, przyczyną „poruszenia” wśród dziennikarzy amerykańskich w Kairze. Pojawiły się wśród nich fałszywe pogłoski o 50 aresztowanych, a jeden z reporterów miał udać się do Palestyny w celu zbadania sprawy²⁹⁵. Ministra-Delegat do Spraw Polskich na Wschodzie

²⁹² IPMS, A 6/1, Notatka Wydziału Wojskowego Urzędu Ministra-Delegata Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie „Sprawa kpt. Rozen-Zawadzkiego i towarzyszy”, b.d. [1944].

²⁹³ *Ibidem*.

²⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 68, Odezwa podpisana „Polscy Patriotci” z X 1943 r., k. 47; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza kier. placówki MSW w Jerozolimie C. Andrzejewskiego dla min. spraw wew. W. Banaczyka z 6 XI 1943 r.

²⁹⁵ IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza T. Szum.[ańskiego] z placówki MSW w Kairze do MSW z 24 II 1944 r.

Henryk Strasburger był przeciwny nadawaniu sprawie rozgłosu, uważając, że przy ówczesnym nastawieniu większości prasy zachodniej groziło to zdecydowanie nieprzychylnymi wobec sprawy polskiej komentarzami²⁹⁶. Opinia ta była zgodna z ocenami władz cywilnych i wojskowych w Londynie, które już wcześniej sceptycznie odnosiły się do możliwości karania działalności komunistycznej w wojsku i przedstawiały argumenty ukazujące ograniczenia, z którymi musiała liczyć się strona polska²⁹⁷. Inne stanowisko zajmowało dowództwo APW. Zastępca dowódcy armii gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, podkreślał praworządny i obiektywny charakter procesu komunistów, zauważając, że zakaz informowania o nim pozbawia władze polskie ważnego oręża propagandowego²⁹⁸.

Sprawa komunistów w APW posłużyła stronie sowieckiej jako pretekst do ostrego ataku propagandowego. W korespondencji agencji TASS z Kairu, która w marcu 1944 r. ukazała się w „Prawdzie” i innych gazetach moskiewskich pisano, że: „[...] w Polskiej armii gen. Andersa są bezlitośnie prześladowani wszyscy ci, którzy wyrażają chęć natychmiastowego przystąpienia do walki z Niemcami i wyrażają solidarność z polskimi patriotami, którzy już walczą przeciwko Niemcom na froncie wschodnim. Z szeregów polskiej armii na Bliskim Wschodzie znikło bez śladu tysiące polskich żołnierzy i oficerów. Powyżej 700 [...] na skutek kłamliwych zeznań z sfabrykowanych przez polskich faszystów aktów sądowych zostało skazanych na dożywotnie więzienie lub na więzienie od 10 do 15 lat. [...] Do więźniów stosuje się średniowieczne metody tortur, zakuwa się ich w kajdany i rozebranych rzuca do kamiennych lochów. [...] z więzień i obozów koncentracyjnych dochodzą wezwania polskich patriotów, aby napiętnować te bezeceństwa i nieludzką samowolę polskiej kliki faszystowskiej, która się mianuje dowództwem polskiej armii”²⁹⁹. Akcja propagandy

²⁹⁶ AAN-HI, mf 490, Tel. szyfr. min. H. Strasburgera dla premiera, ministra obrony narodowej i min. spraw zagr. z 21 II 1944 r., k. 431.

²⁹⁷ Podkreślano przede wszystkim zagrożenie ze strony sowieckich ataków propagandowych oraz możliwość odwetowych represji wobec ludności polskiej w ZSRR. Brano także pod uwagę negatywne reakcje na Zachodzie. Podkreślano również aspekty prawne – ograniczenia wynikające z polsko-brytyjskiej umowy w sprawie uprawnień polskiego sądownictwa wojskowego. Wskazywano także, że wobec formalnego braku stanu wojny między Polską a ZSRR po 17 IX 1939 r. przestępstwa na rzecz ZSRR nie mogły być kwalifikowane jako dokonane na korzyść nieprzyjaciela, lecz jedynie państwa obcego. IPMS, Kol 138/245, Pismo szefa Wydziału Bezpieczeństwa MON ppłk. dypl. Stanisława Orłowskiego do gen. M. Kukiela z 3 XII 1942 r.; *ibidem*, Pismo gen. T. Klimeckiego do gen. M. Kukiela z 24 II 1943 r.; *ibidem*, Depesza radiowa z Londynu do zastępcy szefa Oddziału II Sztabu APW ppłk. dypl. Bronisława Mokrzyckiego z 31 VII 1943 r.; *ibidem*, Depesza szyfr. szefa Sądownictwa PSZ płk. Stanisława Szurleja do szefa Służby Sprawiedliwości APW z 8 X 1943 r.

²⁹⁸ IPMS, Kol. 329/18, Pismo gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza do gen. W. Andersa z 18 III 1944 r. Tokarzewski gotów był zgodzić się z zakazem publikowania o procesie pod warunkiem, że również miejscowa prasa palestyńska otrzyma od władz brytyjskich zakaz pisanie na ten temat.

²⁹⁹ IPMS, Kol. 138/245, Odpis wyciągu z raportu Pos. RP w Teheranie z 30 III 1944 r. (cytaty z artykułu „Prawdy” z 22 III 1944 r.). Informacje o rzekomych masowych represjach w APW

sowieckiej zaniepokoiła nawet brytyjski Foreign Office. W przygotowanym tam memorandum wyrażano gotowość interweniowania u władz sowieckich w celu zaprzestania tego typu publikacji³⁰⁰.

Istotną rolę w organizowaniu polskich struktur komunistycznych w Palestynie odegrała Komunistyczna Partia Palestyny³⁰¹. Według informacji polskiego wywiadu wojskowego była ona politycznym „opiekunem” grupy Rosen-Zawadzkiego. Na początku 1943 r. zgodnie z dyrektywami Kominternu powołano w ramach tej partii tzw. sekcję europejską, na którą składały się, z kolei, sekcje grupujące uchodźców różnych narodowości przebywających na Bliskim Wschodzie. Zadaniem sekcji było przede wszystkim propagandowe gloryfikowanie ZSRR i jego wysiłku wojennego oraz tworzenie organizacji narodowych o rzekomym obliczu patriotycznym, które miały ostro atakować europejskie rządy emigracyjne, przedstawiane jako agentury brytyjskie. Jak wynikało z danych wywiadowczych, sekcja polska w ramach sekcji europejskiej powstała w lutym 1943 r. Jej szefem został Kielman Gelbard, znaczący działacz KP Palestyny, a wcześniej aktywista KPP na północnym Mazowszu³⁰². Dyrektywy Kominternu miały polecać prowadzenie intensywnej agitacji wśród polskich oficerów i żołnierzy urlopowanych lub zwolnionych z wojska, a także inwalidów i uchodźców cywilnych, ze szczególnym uwzględnieniem „malkontentów” i osób nastawionych opozycyjnie do rządu polskiego. Ośrodek dyspozycyjny sekcji znajdował się w Tel Awiwie, ale placówki zorganizowano także w Jerozolimie i Hajfie. Działania sekcji wspierały jawne przybudówki: „Sekcja Oświatowa Marksistowskiego Związku Robotników” w Hajfie i Tel Awiwie oraz „Komitet Nauk Społecznych przy Lidze „V”³⁰³

otrzymywały także władze ZPP w ZSRR. Zob.: AAN, ZPP w ZSRR, List NN z 23 V 1944 r., k. 4–4a.

³⁰⁰ NA, FO 921/160, Aide-mémoire z 30 III 1944 r.

³⁰¹ Komunistyczna Partia Palestyny (Palestine Communist Party, w jidysz Palestiner Komunistishe Partei – PKP) powstała w 1923 r. W 1919 r. w wyniku rozłamu w Poalej Syjon powstała w Palestynie Socjalistyczna Partia Robotnicza (Socialist Workers Party), która w 1920 r. przyjęła nazwę Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza – Poalej Syjon (Jewish Socialist Workers Party – Poalei Zion), a w 1921 r. Żydowska Partia Komunistyczna – Poalej Syjon (Jewish Communist Party – Poalei Zion). W 1922 r. w wyniku sporów o stosunek do syjonizmu doszło do podziału na dwa mniejsze ugrupowania, które jednak zjednoczyły się w 1923 r. W 1924 r. partia została przyjęta do Międzynarodówki Komunistycznej i rozpoczęła przyjmowanie w szeregi Arabów. W 1943 r. partię opuściła frakcja arabska, która powołała Narodową Ligę Wyzwolenia (National Liberation League, Usbat al-Taharrur al-Watani). Zob.: BPOSK, Rkps 1434, Biuro Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Sprawy arabskie, IX 1942, „O działalności PKP [Palestyńskiej Komunistycznej Partii] wśród Arabów”; IPMS, MSZ, A 11/12/3, Informacje o powstaniu i działalności „Ligi Oswobodzenia Narodowego” przesłane przez szefa Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu Naczelnego Wodza płk. dypl. S. Gano do Wydz. Narodowościowego MSW 15 IX 1944 r.; *Partie komunistyczne i robotnicze świata. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1978, s. 683.

³⁰² Zob. jego biogram: B. Dymek, *Gelbard Kielman*, w: *SBDPRR*, t. 2, s. 222.

³⁰³ Liga „V” – organizacja palestyńska, formalnie ponadpartyjna, w znacznym stopniu kontrolowana przez związaną z partią Mapai centralę związkową „Histadrut”. Jej celem było „moralne

dla mówiących po polsku”. Według analiz wywiadu sekcja była początkowo zainteresowana nie tyle uchodźstwem cywilnym, co działaniami w szeregach APW, nie tylko o charakterze polityczno-propagandowym, ale także wywiadowczym. Dowództwo APW uważało, że sekcja wiązała duże nadzieje z grupą Rosen-Zawadzkiego i jej likwidacja stanowiła wielką porażkę planów infiltracji wojska³⁰⁴.

Według informacji wywiadowczych KP Palestyny przywiązywała dużą wagę do działań wymierzonych we władze polskie na uchodźstwie, a dyrektywy w tej kwestii otrzymywała z Moskwy. 16 października 1943 r. na posiedzeniu komitetu centralnego partii zdecydowano o podjęciu „energicznej” kampanii propagandowej, której celem miało być „poniżanie i wyszydzenie” rządu RP na uchodźstwie i podległych mu placówek oraz APW. W tym celu powołano specjalne komisje, z których jedna miała zajmować się propagandą w prasie oraz kolportażem ulotek i broszur w języku polskim i angielskim, zaś druga propagandą ustną. Działania propagandowe miały podkreślać „faszystowskie nastroje”, „antysemityzm” oraz „bezczytność” armii, porównywać „luksusowe” życie uchodźców cywilnych w zestawieniu z sytuacją w okupowanym kraju oraz dowodzić kontynuacji przez rząd polski antysowieckiej polityki przedwojennego „reżimu”. Zarazem zamierzano przedstawiać pozytywne aspekty polityki sowieckiej wobec Polski i gloryfikować ZPP w ZSRR³⁰⁵. W podobnym duchu sprawy polskie były przedstawiane na spotkaniach lokalnych organizacji partii. Na przykład, 22 stycznia 1944 r. na posiedzeniu komitetu partii w Tel Awiwie K. Gelbard ostro atakował rząd polski i oraz Armię Krajową, zarzucając im „kontakty” i „współpracę” z hitlerowcami³⁰⁶. KP Palestyny planowała też podobno, jeszcze latem 1943 r., prowokowanie incydentów i awantur z udziałem żołnierzy polskich. Interweniowały w tej sprawie władze brytyjskie, które zagroziły czołowym palestyńskim działaczom komunistycznym osadzeniem w obozach izolacyjnych do czasu opuszczenia terytorium mandatowego przez polską armię³⁰⁷.

Na przełomie 1943 i 1944 r. działacze Sekcji Polskiej prowadzili prace przygotowawcze do powołania w Palestynie organizacji politycznej, która miała działać przede wszystkim wśród uchodźstwa cywilnego – Związku Patriotów Polskich na

i materialne” wspieranie wysiłku wojennego ZSRR. IPMS, A XII 3/40a, Meldunek szefa Wydziału Wywiadu Sztabu Naczelnego Wodza mjr. Jana Żychonia dla Wydziału Politycznego MON z 13 VIII 1943 r.; IPMS, A 11E/85, Oprac. „Żydzi w Palestynie” [1945]; K. Zamorski, *Dwa tajne biura 2 Korpusu*, Londyn 1990 (raport Menachema Buchweitz, V 1943), s. 71–72.

³⁰⁴ IPMS, Kol. 329/18, Załącznik nr 2 do pisma gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego do gen. W. Andersa z 18 III 1944 r. pt. „Działalność polityczna Związku Patriotów Polskich na Środkowy Wschód”; J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 120–123.

³⁰⁵ IPMS, A XII 3/40A, Pismo szefa Wydziału Wywiadu Sztabu NW mjr. Jana Żychonia do Wydziału Politycznego MON z 7 XII 1943 r.; AAN, HI-MSZ. mf 29, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie A. Wdzykowski do MSZ z 9 XI 1943 r., k. 265.

³⁰⁶ AAN, HI-MSZ, mf 77, Pismo Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu NW do MSZ z 18 III 1944 r., k. 569–570.

³⁰⁷ AAN, HI-MSZ, mf 68, Pismo płk. dypl. Jerzego Łunkiewicza p.o. generała do zleceń w MON do MSZ z 23 IX 1943 r., k. 57.

Środkowym Wschodzie. W lutym 1944 r. w Tel Awiwie i Jerozolimie przeprowadzono intensywny kolportaż ulotek w języku polskim i angielskim, zawierających deklarację ideową podpisaną przez „patriotów polskich”. Tekst deklaracji mówił o „warunkach prowokacji, terroru i więzień” w polskiej armii na Bliskim Wschodzie i wyrażał solidarność z ZPP w ZSRR, armią Berlinga i aresztowanymi „patriotami” z APW. Deklaracja ostro atakowała rząd RP na uchodźstwie, który ukazywano jako rzekomo składający się z ludzi, którzy „haniebnie opuścili” kraj, oderwany od rzeczywistości okupowanej Polski i niereprezentujący „szerokich mas ludowych”, a także utrudniający współdziałanie w ramach koalicji. Podkreślano również, że przynależność „spornych” obszarów powinna zostać rozstrzygnięta drogą „przyjaznych” plebiscytów i akcentowano prawa Polski do ziem nad Bałtykiem i Odrą oraz Prus Wschodnich. Deklaracja podkreślała także kluczowy wkład ZSRR w wojnę z III Rzeszą i nawoływała, aby, „zapominając wzajemnie o bolesnych dniach przeszłości”, utrwalić „sojusz nawiązany obecnie na polach bitewnych”³⁰⁸.

Według danych APW, ZPP na Środkowym Wschodzie został utworzony najprawdopodobniej w końcu lutego 1944 r., a przynajmniej wówczas powołano kierownictwo organizacji³⁰⁹. Najważniejszą rolę w utworzeniu związku odegrali K. Gelbard, Izaak Epstein³¹⁰, Efraim Musiewicz, Marek Thee³¹¹, Henryk Schei-

³⁰⁸ IPMS, PRM, t. 154b, Deklaracja „Patriotów Polskich”, Palestyna, II 1944, k. 29–31; J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 123–124. Ulotki były początkowo rozdawane na ulicach miast, a następnie rozsyłane pocztą do urzędów i osób. Według dowództwa APW akcja kolportażu pocztą była wynikiem interwencji służb APW podczas prób wręczania ulotek polskim żołnierzom. Ulotki w jęz. angielskim rozsyłano także do urzędów brytyjskich i zagranicznych placówek konsularnych w Palestynie. IPMS, Kol. 329/18, Zał. nr 2 do pisma gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego do gen. W. Andersa z 18 III 1944 r. Zob. też: IPMS, PRM–L, t. 52, Depesza C. Andrzejewskiego do min. spraw wewnętrznych W. Banaczyka z 29 II 1944 r. Głównym organizatorem akcji ulotkowej był działacz KP Palestyny Marek Thee, który miał być aresztowany przez żandarmerię brytyjską podczas akcji. Thee prowadził wcześniej akcje propagandowe wśród żołnierzy greckich i brytyjskich. AAN, R-177, Relacja M. Thee, k. 20–22; H. Zatorska, *Spoza smugi cienia. Wspomnień ciąg dalszy*, Kraków 1985, s. 92.

³⁰⁹ W ostatnich dniach lutego 1944 r. kolportowano ulotki datowane na 20 lutego i po raz pierwszy podpisane „Związek Patriotów Polskich”. IPMS, Kol. 329/18, Zał. nr 2 do pisma gen. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego do gen. W. Andersa z 18 III 1944 r. Por.: AAN, R-177, Relacje Antoniego Błyskowskiego i M. Thee.

³¹⁰ Izaak Epstein (po wojnie Ludwik Górski), działacz KZMP z Warszawy, wyemigrował do Palestyny w 1937 r., działacz KP Palestyny. Zob.: AAN, Teczka os. 1997.

³¹¹ Marek Thee był przed wojną działaczem KPP i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom w Gdańsku, następnie aktywny w KP Palestyny. Po wojnie dyplomata (konsul w Tel Awiwie, przedstawiciel w Międzynarodowej Komisji i Nadzoru w Laosie) i politolog (pracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, a po 1968 r. Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem – PRO w Oslo). AAN, T. os. 13045; *Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967)*. Wybór dokumentów, oprac. S. Rudnicki, M. Silber, Warszawa 2009, passim; B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007, passim; *Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010, s. 1100.

ner³¹², Stefan Kirtiklis³¹³. W pierwszym składzie zarządu (komitetu) znaleźli się prawdopodobnie Gelbard, Kirtiklis, Epstein i Musiewicz³¹⁴. Organizatorzy i przywódcy ZPP byli działaczami KP Palestyny. Wyjątkową osobą w tym gronie był Kirtiklis, „stary” piłsudczyk, były oficer i wojewoda, człowiek, który równie dobrze mógłby służyć propagandzie komunistycznej jako przykład „sanacyjnego dygnitarza”. Podobnie jak to było w przypadku wojennej działalności polskich komunistów w okupowanym kraju i ZSRR, chodziło o propagandowe unikanie skojarzeń z komunizmem. W przypadku ZPP na Środkowym Wschodzie dodatkowym problemem, z punktu widzenia planów pozyskiwania wpływów wśród uchodźstwa, był fakt, że przywódcami związku byli palestyńscy komuniści pochodzenia żydowskiego, na ogół przedwojenni emigranci z Polski³¹⁵. Niewątpliwie z tego też powodu Kirtiklis w pierwszym okresie działania ZPP był kreowany na lidera organizacji. W ten sposób był on początkowo przedstawiany w raportach wojskowych służb specjalnych. Zdecydowanie bliższe rzeczywistości były jednak późniejsze analizy, które podkreślały formalny charakter przywództwa Kirtiklisa, a jako faktycznych liderów związku wskazywały Gelbarda i Thee³¹⁶. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w okresie organizowania związku i w początkach jego działalności Kirtiklis był bardzo aktywny i ruchliwy. Nawet władze brytyjskie wyrażały zainteresowanie „kłopotliwym Polakiem”³¹⁷. Zmuszony do

³¹² Henryk Scheiner, inżynier, od 1935 r. w Palestynie.

³¹³ Stefan Kirtiklis, działacz POW i współtwórca Milicji Ludowej w 1918 r., następnie m.in. oficer żandarmerii WP, był kolejno wojewodą wileńskim, pomorskim i białostockim. Zob. jego biogram: *Kirtiklis Stefan (1890–1951)*, w: *SBDPRR*, t. 3, s. 170–171.

³¹⁴ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 169, Pismo szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. S. Kopańskiego do premiera S. Mikołajczyka z 14 III 1944 r.; IPMS, Kol. 329/18, Zał. nr 2 do pisma gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza do gen. W. Andersa z 18 III 1944 r. Powojenne relacje działaczy ZPP podkreślają przede wszystkim rolę M. Thee oraz I. Epsteina jako organizatorów związku. Wskazują one także na znaczące wsparcie ze strony K. Gelbarda, chociaż nie potwierdzają jego udziału we władzach ZPP. Bezsporne ustalenie pierwszych władz ZPP nie jest prawdopodobnie możliwe, niewykluczone, że miały one charakter nieformalny. AAN, R-177, Relacje m.in. R. Gadowskiego i M. Thee.

³¹⁵ Przyznawali to po wojnie otwarcie sami działacze ZPP, wskazując jak znaczące było dla nich pozyskanie osób o „polskich” nazwiskach. AAN, R-177, Relacje A. Zatorskiego, M. Strzałkowskiej, R. Gadowskiego.

³¹⁶ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 169, Pismo gen. S. Kopańskiego do S. Mikołajczyka z 14 III 1944 r.; IPMS, A XII 3/39, Sprawozdanie o działalności ZPP na Środkowym Wschodzie w lipcu 1944 r. przesłane przez szefa Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu Naczelnego Wodza płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 4 IX 1944 r.; IPMS, A XII 1/101, Pismo gen. K. Sosnkowskiego do prezydenta RP („Zarząd ZPP i informacje”), b.d. Działacze ZPP zajmowali po wojnie zróżnicowane stanowisko wobec osoby Kirtiklisa. Pozytywnie wypowiadali się o nim przede wszystkim organizatorzy ZPP, raczej przesadnie oceniając jego zdolność do wpływania na uchodźstwo. AAN, R-177, Relacje A. Błyskowskiego, M. Thee, L. Górskiego, k. 9–13, 24–26, 75–76. Późniejszy lider R. Gadowski twierdził, że „poza pewną firmą sanacyjną nic on nam nie dał”. *Ibidem*, k. 131.

³¹⁷ NA, FO 921/158, Notatka Hamiltona z 18 V 1944 r.; FO 921/160, Pismo A.P. Gileasa z kontrwywiadu palestyńskiej policji do głównego sekretarza rządu palestyńskiego z 14 IV 1944 r.

ukrywania się, stracił zainteresowanie dalszą działalnością w ZPP. Pod koniec kwietnia 1944 r. prosił gen. Zygmunta Berlinga o przerzucenie do ZSRR w celu podjęcia służby w dowodzonej przez niego armii³¹⁸.

Skład kierownictwa ZPP uległ w późniejszym okresie zmianom, weszli do niego także przebywający w Palestynie byli działacze KPP. Według informacji z września 1944 r. we władzach związku zasiadali: S. Kirtiklis, Maria Strzałkowska³¹⁹, I. Epstein, Aleksander Zatorski³²⁰, Stanisław Grosbart-Brodzki³²¹, H. Scheiner³²².

ZPP w ZSRR nie miał żadnego udziału w powstaniu ZPP na Środkowym Wschodzie. Polski wywiad wojskowy początkowo informował o rzekomym delegacie ZPP w ZSRR, który miał odgrywać ważną rolę w organizowaniu palestyńskiego ZPP, jednak informacje te zostały później zdementowane jako fałszywe³²³. Nawet przedstawiciele moskiewskiego ZPP w Teheranie byli zaskoczeni pojawieniem się w Palestynie ulotek sygnowanych „Patrioci Polscy” i „Zarząd ZPP na Środkowym Wschodzie” i nie posiadali żadnych informacji o nowej organizacji³²⁴. Dopiero w lipcu 1944 r. otrzymali oni pierwsze dokładniejsze informacje

³¹⁸ AAN, ZPP w ZSRR, 216/69, List S. Kirtiklisa do „generała” [Z. Berlinga] z 27 IV 1944 r., k. 5. Zob. też: IPMS, PRM-L, 52, Depesza kier. placówki MSW w Jerozolimie C. Andrzejewskiego do min. spraw wew. W. Banaczyka z 14 III 1944 r.

³¹⁹ Maria Strzałkowska, nauczycielka polskiej szkoły powszechnej w Tel Awiwie, żona aresztowanego działacza komunistycznego Tadeusza Ludwika Strzałkowskiego. AAN, T. os. 12976; AAN, R-177, Relacja M. Strzałkowskiej. Jej udział we władzach ZPP miał charakter symboliczny (Strzałkowski został umieszczony w obozie w Latrun mimo niewinności w procesie w lutym 1944). Zob. o nim też: A. Kochański, *Strzałkowski Tadeusz Ludwik (1900–1946)*, PSB, t. 44, Warszawa–Kraków 2007, s. 584–586; Ż. Kormanowa, M. Strzałkowska, *Tadeusz Ludwik Strzałkowski*, „Z pola walki” 1976, nr 1, s. 137–152.

³²⁰ Aleksander Zatorski był działaczem kolejno „Cukunftu” (młodzieżowa organizacja związana z „Bundem”), „Komcukunftu”, Związku Młodzieży Komunistycznej, KPP, I sekretarzem MOPR w Polsce. Od 1937 r. na emigracji w Szwajcarii, po wybuchu wojny w Rumunii i Palestynie. Po wojnie m.in. wykładowca Wojskowej Akademii Politycznej i pracownik PAN. Zob.: AAN, Akta Heleny i Aleksandra Zatorskich, t. 1, Życiorys A. Zatorskiego, b.d.

³²¹ Stanisław Brodzki był przed wojną działaczem KZMP i KPP w Krakowie oraz organizacji komunistycznych w Austrii; w czasie wojny w Szwajcarii, Mozambiku i Palestynie; po wojnie znany dziennikarz i publicysta („Trybuna Ludu”, „Świat”, „Perspektywy”), prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (1956–1958). AAN, T. os. 719; E. Ciborska, *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000, s. 69.

³²² AAN, ZPP w ZSRR, 216/25, Sprawozdanie z pracy ZPP na Środk[owym] Wschodzie przesłane przez A. Katzmana do ZG ZPP w ZSRR 30 IX 1944 r.

³²³ J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 125–126; IPMS, A XII 3/46, Informacje o działalności ZPP w Palestynie przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 4 VII 1944 r.

³²⁴ W. Horst, *Korespondencja przedstawicielstwa Związku Patriotów Polskich w Teheranie z Centralnym Biurem Komunistów Polskich w Moskwie (marzec–październik 1944 r.) przechowywana w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne”, t. 4(26), 2000 (list J. Olszewskiego do Centralnego Biura Komunistów Polskich z 12 III 1944), s. 152. Na temat przedstawicielstwa ZPP w ZSRR w Teheranie zob. w dalszej części tego podrozdziału.

o działalności ZPP na Środkowym Wschodzie³²⁵. Od tego momentu przedstawiciele ZPP w ZSRR w Teheranie zaczęli przejawiać pewne zainteresowanie organizacją w Palestynie, a przede wszystkim osobą S. Kirtiklisa, z którym utrzymywano kontakt i którego zamierzano przerzucić do Iranu, a stamtąd do Moskwy³²⁶. Palestyński ZPP otrzymywał od ZPP w ZSRR niewielką pomoc finansową³²⁷. Niewykluczone, że pomocą taką zajmował się Komitet Organizacyjny Żydów Polskich przy ZPP w ZSRR³²⁸.

W opinii polskich służb wywiadowczych ZPP w ZSRR nie przywiązywał większej wagi do działalności ZPP na Środkowym Wschodzie, ponieważ jego kierownictwo uważało uchodźstwo w Palestynie za zdecydowanie „reakcyjne” i wrogie jakiegokolwiek współpracy z ZSRR. Oceniano, że moskiewski ZPP widział w palestyńskiej organizacji jedynie instrument „dywersji” politycznej wśród uchodźców; podejrzewano, że ważniejsi działacze będą przerzuceni do Polski „lubelskiej”. Nie przewidywano także, by ZPP w ZSRR uznał ZPP na Środkowym Wschodzie za swoją filię³²⁹.

W tej sytuacji wielkie znaczenie dla ZPP na Środkowym Wschodzie miały stosunki z KP Palestyny. Na konferencji, która miała miejsce w Tel Awiwie 28 i 29 maja 1944 r. sekretarz partii Szmuel Mikunis, domagał się zaniechania pomocy fi-

³²⁵ AAN, Centralne Biuro Komunistów Polskich (dalej CBKP), 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 25 VII 1944 r. Informacje te przekazał człowiek przedstawiający się jako A. Katzman, żołnierz armii brytyjskiej w Iraku, przedwojenny polski komunista i oficer Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii. Brak jest bliższych informacji na temat tej postaci. W późniejszym okresie, jak się wydaje, spełnił on rolę swego rodzaju „oficera łącznikowego” między ZPP na Środkowym Wschodzie a ZPP w ZSRR. Dokumenty ZPP w ZSRR sugerują, że Wanda Wasilewska i Z. Berling otrzymali informacje o działalności ZPP na Środkowym Wschodzie od Katzmana znacznie wcześniej niż placówka w Teheranie. AAN, ZPP w ZSRR, 216/69, List A. Katzmana prawdopodobnie do W. Wasilewskiej i Z. Berlinga z 4 III 1944 r.; k. 2; *ibidem*, Sprawozdanie A. Katzmana z pracy ZPP na Środkowym Wschodzie dla W. Wasilewskiej i Z. Berlinga, b.d., k. 3–3a.

³²⁶ AAN, CBKP, 248/5, Listy J. Olszewskiego do CBKP z 25 VII, 14 VIII i 7 IX 1944 r. oraz list S. Wierbłowskiego do przedstawicielstwa ZPP w Teheranie z 21 VIII 1944 r.

³²⁷ AAN, R-177, Relacja L. Górskiego, k. 67–68. Polski wywiad podejrzewał, że ZPP na Środkowym Wschodzie otrzymywał fundusze od ZPP w ZSRR za pośrednictwem biura w Teheranie, wykluczono raczej natomiast finansowanie przez poselstwo sowieckie w Kairze. IPMS, AXII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wsch. w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MON 15 I 1945 r.

³²⁸ AAN, ZPP w ZSRR, 216/10, Sprawozdanie B. Marka z działalności Komitetu Organizacyjnego Żydów Polskich przy ZPP w ZSRR na posiedzeniu Prezydium ZG ZPP w Moskwie 7 IX 1945 r., k. 115.

³²⁹ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wsch. 1 VIII–15 IX 1944 przesłane przez ppłk. dypl. Leona Bortnowskiego do MSZ, MSW, MON 12 X 1944 r.; *ibidem*, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wsch. 15 X–1 XI 1944 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 8 XII 1944 r. Opinie te potwierdzają relacje działaczy ZPP na Śr. Wschodzie, którzy podkreślali „luźne” i kontakty z ZPP w ZSRR i brak dyrektyw z Moskwy. Działacze z Palestyny „samozwańczo” uznawali się natomiast za „filie” organizacji moskiewskiej. AAN, R-177, Relacje L. Górskiego i R. Gadomskiego, k. 67–68, 129.

nansowej dla ZPP na Środkowym Wschodzie. Wskazywał on, że materialna i polityczna opieka nad organizacją powinna należeć do ZPP w ZSRR. Inne stanowisko zajmował współorganizator ZPP K. Gelbard, który opowiadał się za dalszą pomocą dla organizacji³³⁰. Warto zauważyć, że aktywność ZPP na Środkowym Wschodzie spotykała się z ostrą krytyką ze strony prominentnych działaczy KP Palestyny. Jeden z nich Majer Słomin, zarzucał kierownictwu ZPP indolencję organizacyjną i propagandową oraz brak wyrobienia politycznego. Jesienią 1944 r. KP Palestyny ponownie zaangażowała się w aktywne wspieranie związku. 11 listopada, na posiedzeniu komitetu centralnego partii, do udzielenia pomocy ZPP wezwał Eljahu Goszanski (Gorzański), kierujący wcześniej tzw. podkomitetem polskim. Wystąpił on z wnioskiem o utworzenie specjalnej komisji partyjnej, której celem miało być zwalczanie polskiej propagandy w Palestynie (określonej jako „faszystowska”), dokumentowanie „prześladowań prawdziwych polskich patriotów” oraz zbadanie sytuacji więzionych za działalność komunistyczną. Wniosek został zaakceptowany, na czele komisji stanął Jon Temkin, a sekretarzem został Goszanski³³¹.

Stosunki ZPP z KP Palestyny były skomplikowane. Działacze ZPP w powojennych relacjach kwestionowali w ogóle współpracę z partią, poza ograniczoną pomocą w okresie tworzenia organizacji. Wskazywano także na znaczenie wewnętrznych konfliktów w partii, nieufność kierownictwa KP Palestyny miała wynikać z faktu, że czołowy sympatyk ZPP K. Gelbard był uważany za reprezentanta wewnątrzpartyjnej „nacjonalistycznej prawicy”. Z kolei liderzy ZPP zdawali sobie sprawę, że kontakty z miejscowymi komunistami stawiały ich w niezręcznej sytuacji i ułatwiały przedstawianie organizacji jako „obcej” polskim interesom. Co ciekawe, znacznie cieplej wspomniano jednak współpracę z inną żydowską organizacją, lewicowo-syjonistyczną Haszomer Hacair, która udzielała ZPP wsparcia finansowego³³².

Od początku w działalności związku kluczowe znaczenie miała działalność propagandowa. W marcu 1944 r. rozpoczęto w Tel Awiwie wydawanie „Biuletynu Wolnej Polski”. Pismo początkowo ukazywało się w formie powielanego maszynopisu, a od 1 maja drukiem. Pierwotnie zakładano, że „Biuletyn” będzie służył rozpowszechnianiu publikacji z organu moskiewskiego ZPP „Wolnej Polski”,

³³⁰ AAN, HI-MSZ, mf 43, Informacje przesłane przez Oddział Informacyjno-Wywiadowczy Sztabu Naczelnego Wodza do Rady Ministrów RP 10 VII 1944 r., k. 453–454.

³³¹ IPMS, A 11/12/3, Pismo płk. dypl. S. Gano dla MSZ, MSW, MON z 29 XII 1944 r.; IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MON 15 I 1945 r. Według raportu w późniejszym okresie również lokalne organizacje partii zostały zobowiązane do udzielania wszelkiej pomocy działaczom ZPP. IPMS, MSZ, A 11E/87, Raport płk. dypl. S. Gano dla MSZ, MSW, MON z 27 IV 1945 r. Goszanski był w latach 1936–1938 działaczem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. *Stosunki polsko-izraelskie...*, s. 146.

³³² AAN, R-177, Relacje M. Thee, A. Zatorskiego, L. Górskiego, R. Gadomskiego, k. 30–32, 39–40, 72, 127.

jednak niebawem rozwinęto własną publicystykę. Do stycznia 1945 r. „Biuletyn” był dwutygodnikiem, następnie został przekształcony w tygodnik. Pierwszymi redaktorami byli formalnie S. Kirtiklis i M. Thee, jednak w rzeczywistości pismem kierował ten ostatni. W maju 1944 r. redakcję objął doświadczony działacz komunistyczny A. Zatorski. W styczniu 1945 r. następnym redaktorem został S. Brodzki, niewątpliwie najzdolniejszy publicysta pisma. Kierował on pismem do jego likwidacji w końcu maja 1947 r. Obowiązki sekretarza redakcji sprawowała faktycznie Helena Zatorska³³³. Publicystyka „Biuletynu” koncentrowała się na dyskredytacji władz polskich na uchodźstwie i emigracji politycznej. Propagowano, z kolei, działalność władz Polski „lubelskiej”, starając się zarazem usilnie przedstawiać jej przywódców jako osoby niemające związków z komunizmem. Propagandowy wizerunek emigracji i sytuacji w kraju służyć miał zachęcaniu uchodźców do powrotów do Polski po zakończeniu wojny. Utratę Kresów Wschodnich i „przyjaźń” z ZSRR prezentowano w kategoriach realizmu i rozsądku politycznego. Publicystyka „Biuletynu” nie odbiegała od przeciętnej ówczesnej propagandy komunistycznej, chociaż pojawiały się na jego łamach także stosunkowo zręczne wystąpienia. Działacze ZPP za sukces pisma uważali fakt, że niektóre informacje publikowane na jego łamach pojawiały się następnie w prasie zachodniej, np. w „New York Timesie”. Twierdzono również, że uchodźcy, niezależnie od poglądów, chętnie czytali pismo, chociaż starannie to ukrywali. Kolportaż „BWP” miał stanowić także istotne źródło finansowania działalności ZPP³³⁴.

Działacze ZPP na Środkowym Wschodzie starali się poszerzać możliwości aktywności propagandowej i uzyskać dla niej oficjalne pełnomocnictwo „Moskwy”. Po utworzeniu przez ZPP w ZSRR w lipcu 1944 r. agencji prasowej „Polpress”³³⁵, Aleksander Zatorski zaczął zabiegać o powierzenie mu funkcji korespondenta

³³³ Helena Zatorska, żona Aleksandra, polonistka, romanistka i psycholog, nauczycielka polskiego gimnazjum i liceum w Tel Awiwie (do 1943); przed wojną w PPS, następnie w KPP; od 1937 r. razem z mężem na emigracji. Po wojnie m.in. długoletnia dyrektorka Departamentu Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zob. *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2, *Kronika wydarzeń*, cz. 1, red. F. Dąbrowski i in., oprac. P. Byszewski i in., Warszawa 2009, s. 834.

³³⁴ J. Pietrzak, *Sytuacja polityczna...*, s. 105–126; *Pożegnanie z „Biuletynem”*, BWP, 30 V 1947, nr 19, s. 4–5; IPMS, A XII 3/30, MON – Wydział Polityczny Biura Ministra, Notatka z Jerozolimy przekazana przez MID min. obrony narodowej gen. M. Kukielowi 27 IX 1944 r. Zob. też: AAN, R-177, Relacje M. Thee, L. Górskiego [I. Epsteina], S. Brodzkiego; H. Zatorska, *Spoza smugi...*, s. 89–188.

³³⁵ Decyzję o powołaniu agencji władze ZPP w ZSRR podjęły już w marcu 1944 r. Ostatecznie rozpoczęła ona jednak działalność w lipcu, zaś w sierpniu została przeniesiona z Moskwy do Lublina. Początkowo zakładano powołanie całej sieci placówek agencji na Bliskim Wschodzie, m.in. w Kairze, Ankarze, Teheranie oraz Jerozolimie lub Bagdadzie. Zob. *Protokoły Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w ZSRR (czerwiec 1943 – lipiec 1944 r.)*, oprac. M. Wilusz, w: *Archiwum Ruchu Robotniczego*, red. F. Tych, t. 2, Warszawa 1975 (protokół nr [9] 5 z posiedzenia 10 III 1944 oraz zał. do protokołu), s. 80–83.

agencji oraz pisma „Wolna Polska” na Bliskim Wschodzie³³⁶. We wrześniu 1944 r. kierownik Resortu Informacji i Propagandy PKWN Stefan Jędrychowski powierzył jednak obowiązki korespondenta „Polpress” byłemu działaczowi KPP i publicyście Michałowi Szulkinowi, którego związki z ZPP były ograniczone i nie do końca jasne. Decyzja ta wywołała tarcia wewnętrzne w organizacji³³⁷. Ostatecznie w listopadzie 1944 r. Szulkin został pozbawiony funkcji korespondenta, którą powierzono Zatorskiemu, wyrastającemu wówczas na jedną z czołowych postaci ZPP na Środkowym Wschodzie³³⁸. Korespondent agencji zajmował się między innymi wysłuchiowaniem komunikatów radiowych z Lublina i sporządzaniem komunikatów prasowych przekazywanych następnie redakcji „Biuletynu”³³⁹.

Działalność ZPP na Środkowym Wschodzie od początku była wnikliwie obserwowana przez polskie władze cywilne i wojskowe w Palestynie. Najbardziej skuteczna była infiltracja ze strony służb wojskowych. Regularne sprawozdania o działalności komunistów były przekazywane do Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu Naczelnego Wodza, który po opracowaniu udostępniał je odpowiednim agendom rządowym. Raporty te, uzupełniane przez stosunkowo skąpą spuściznę samego ZPP, stanowią cenne źródło do poznania historii ZPP na Środkowym Wschodzie.

Informacje z pierwszych miesięcy działalności związku podkreślały słabość organizacji pod względem personalnym i materialnym oraz brak sukcesów w próbach zdobywania wpływów wśród polskich uchodźców. Jak podawano, organizacja początkowo funkcjonowała w systemie „trójkowym”, a od maja 1944 r. w systemie

³³⁶ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wsch. 1 VIII–15 IX 1944 r. przesłane przez ppłk. dypl. Leona Bortnowskiego do MSZ, MSW, MON 12 X 1944 r.

³³⁷ AAN, ZPP w ZSRR, 216/25, Sprawozdanie A. Katzmana z pracy ZPP na Środk[owym] Wschodzie z 30 IX 1944 r. Powołanie placówki „Polpress” w Jerozolimie we wrześniu 1944 r. potwierdzały też informacje Konsulatu Gen. RP w Tel Awiwie. IPMS, A 12.53/39, Depesza od konsula gen. H. Rosmarina otrzymana 13 IX 1944 r.

³³⁸ Szulkin (po wojnie znany historyk oświaty, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i Żydowskiego Instytutu Historycznego) był dezertorem z APW. Po aresztowaniu przez żandarmerię brytyjską miał podawać się za obywatela sowieckiego i zostać zwolniony dzięki interwencji oficerów sowieckich. Część działaczy ZPP podaje, że w ogóle nie był związany z organizacją (jednak E. Milnikiel twierdził, że został z niej wykluczony, za działacza ZPP uznawały go także polskie służby). Nominację na korespondenta „Polpress” miał zawdzięczać osobistym staraniom. Propozycję objęcia funkcji korespondenta miał otrzymać od dyrektora „Polpressu” Zygmunta Modzelewskiego. Z kolei według M. Thee, to on miał otrzymać od Modzelewskiego propozycję objęcia obowiązków korespondenta, jednak kierownictwo organizacji wytypowało Zatorskiego. AAN, R-177, Relacje M. Thee, L. Górskiego, E. Milnikiel, R. Gadowskiego, k. 28, 77–80, 121, 126; IPMS, A 11/49 Sow./6, Tel. szyfr. konsula gen. RP w Tel Awiwie H. Rosmarina do MSZ z 20 XI 1944 r. Zob. też: AAN, T. os. 11356.

³³⁹ IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MON 15 I 1945 r.; IPMS, A XII 3/46, Zestawienie informacji o działalności ZPP w Palestynie w I 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do Wydz. Wywiadu Obronnego MON 12 III 1945 r.

„piątkowym”. Agitację związku uznawano za nieudolną, wskazując zarazem na słabą poczytność „Biuletynu”. Podkreślano, że związek nie był w stanie pozyskać żadnych bardziej znaczących uchodźców polskich i opierał się na komunistach pochodzenia żydowskiego. Dowodzono, że ZPP starał się oddziaływać przede wszystkim na dezterterów z APW, głównie Żydów. Dostrzeżono również próby uzyskania wpływów w organizacjach zrzeszających byłych polskich żołnierzy. Twierdzono również, że do organizacji, z braku chętnych, przyjmowano nawet przestępców kryminalnych. Wskazywano, że uchodźcy, z których znaczna część miała za sobą tragiczne doświadczenia w ZSRR, okazali się odporni na propagandę ZPP. Na ogół odmawiali oni przyjmowania ulotek i biuletynów lub oddawali je władzom. Za główne osiągnięcie ZPP uważano fakt, że samo jego pojawienie się wzbudziło zainteresowanie uchodźców i wywołało dyskusje na temat organizacji, co mogło sugerować, że stanowi ona poważniejszą siłę niż to było w rzeczywistości³⁴⁰.

Raporty z lipca, sierpnia i pierwszej połowy września 1944 r. podkreślały, że ZPP nie potrafił wykorzystać sprzyjającej dla komunistów sytuacji, związanej z sukcesami Armii Czerwonej, utworzeniem PKWN i rozmowami premiera Stanisława Mikołajczyka w Moskwie w sierpniu 1944 r. Liczbę członków organizacji oceniano wówczas na około 50 osób, zaś sympatyków od 100 do 150 osób. Za niepokojące i niebezpieczne dla nastrojów uchodźstwa uważano, natomiast, pojawiające się pogłoski, że ZPP będzie decydował o sprawach powrotów do Polski. Zwracano uwagę na pewne sukcesy w środowisku dezterterów. W Tel Awiwie powołano Komitet Dezterterów przy ZPP, który, jak podawano, miał liczyć nawet ok. 300 osób. Uważano jednak, że dezterterzy reprezentują własne interesy i w przyszłości mogą stać się dla organizacji obciążeniem³⁴¹. Warto zauważyć, że sprawa dezterterów z APW była dla ZPP kłopotliwa. Przyjęto zasadę, by dezterterów nie przyjmować do ZPP, lecz powołano formalnie odrębną organizację. Wspomnienia działaczy ZPP wskazują, że wyraźnie obawiali się oni, że związki ze środowiskiem dezterterów skompromitują organizację. Przewidywano także możliwość zdominowania słabego liczebnie ZPP przez grupę dezterterów³⁴².

Sprawozdania z przełomu września i października zwracały uwagę na próby

³⁴⁰ IPMS, A6/1, Komunikat informacyjny Wydziału Wojskowego za III 1944 r., Kair 31 III 1944; *ibidem*, Raport informacyjny 1 IV–30 VI 1944; IPMS, A XII 3/46, Informacje o działalności ZPP w Palestynie przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSW, MSZ i MON 4 VII 1944 r.; *ibidem*, Notatka „Związek Patriotów Polskich” przesłana j.w. 6 VII 1944; *ibidem*, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Środkowym Wschodzie za VI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 3 VIII 1944 r.; J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 127–128.

³⁴¹ IPMS, A XII 3/39, Sprawozdanie za VII 1944 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW i MON 4 IX 1944 r.; *ibidem*, Sprawozdanie za okres 1 VIII–15 IX 1944 r. przesłane przez ppłk. dypl. L. Bortnowskiego 12 X 1944 r.

³⁴² AAN, R-177, Relacje A. Zatorskiego i E. Milnikiela, k. 50–53, 121. Armia dowodzona przez gen. Andersa stanowiła, co prawda, ulubiony cel ataków komunistów, jednak zarazem uznawano, że akceptacja dezercji w czasie „wojny z faszyzmem” stawiałaby organizację w niewygodnej sytuacji.

poszukiwania kontaktu politycznego z działaczami SL i PPS w celu tworzenia „platformy” politycznej wzorowanej na PKWN. W połowie września kierownictwo związku miało podjąć decyzję o rozpoczęciu zdecydowanej walki politycznej z polskimi władzami i organizacjami społeczno-politycznymi uchodźców oraz ich dyskredytacji. Podejrzewano także, że Związek Dezerterów, który, jak twierdzono, formalnie został włączony do ZPP 17 września, miał stanowić podstawę własnej komórki wojskowej lub bojówki organizacji. Za poważną porażkę ZPP był uznawany artykuł w żydowskiej gazecie „Alef-bejt” z 5 września 1944 r., który przedstawiał formalnego lidera związku S. Kirtiklisa jako dygnitarza „reżimu” przedwrześniowego, polityka znanego przed wojną z działań antysemickich i zamieszanego w afery gospodarcze³⁴³.

Istotne zmiany w ZPP zaobserwowano w listopadzie 1944 r. Kirtiklis został usunięty w cień. Na czoło związku wysunięto zwolnionego z polskiego więzienia wojskowego Eugeniusza Milnikla, który, podobnie jak Kirtiklis, nie miał przeszłości komunistycznej³⁴⁴. Do czołowych działaczy związku zaliczano także A. Zatorskiego, H. Scheinera, Bronisława Minca i M. Szulkina³⁴⁵.

W grudniu 1944 r. dokonano reorganizacji kierownictwa ZPP. Utworzono Komitet Wykonawczy, który przejął rolę dotychczasowego zarządu, uznanego za zbyt liczny i mało operatywny. Trzon komitetu tworzyli E. Milnikiel, A. Zatorski, R. Gadomski³⁴⁶ (dawny członek grupy Rosen-Zawadzkiego zwolniony z polskiego obozu dyscyplinarnego w Latrun), oraz I. Epstein. Komitet Wykonawczy nie

³⁴³ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wschodzie 15 IX–15 X 1944 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 13 XI 1944 r.

³⁴⁴ Eugeniusz Milnikiel, z wykształcenia ekonomista, weteran III powstania śląskiego, był przed wojną kierownikiem szkoły handlowej w Skarżysku-Kamienniej i inspektorem szkolnym w Warszawie. Podczas pobytu w obozach na Litwie i ZSRR związany z grupą oficerów nastawionych prosovietcko. Następnie służył w PSZ w ZSRR i APW. W maju 1943 r. skazany na 1 rok i 1 miesiąc więzienia oraz wydalenie z korpusu oficerskiego za „obrazę Narodu i Państwa Polskiego”. W PRL dyplomata, poseł w Teheranie, Ottawie i Sztokholmie, oraz ambasador w Londynie. Zob. AAN, T. os. 12187; J. Winiewicz, *Milnikiel Eugeniusz Jan (1905–1969)*, PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 238–239.

³⁴⁵ IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Środkowym Wschodzie w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW i MON 15 I 1945 r. Zaliczenie M. Szulkina i B. Minca do czołowych działaczy ZPP wzbudza wątpliwości, ponieważ należeli oni do dezerterów z APW, których formalnie do organizacji nie przyjmowano. B. Minc (brat znanego działacza komunistycznego Hilarego, wcześniej sekretarz Towarzystwa Studiów Irańskich, po wojnie znany ekonomista, profesor SGPiS i PAN) współpracował z korespondentem „Polpressu” oraz z „Biuletynem Wolnej Polski”, jednak nie był traktowany jako członek ZPP. Zob. AAN, R-177, Relacja A. Zatorskiego, k. 52.

³⁴⁶ Romuald Gadomski, od 1922 r. w KPRP/KPP, działał także w jej „przybudówkach”: PPS-Lewicy i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy; wielokrotnie więziony; 1939–1941 w redakcji „Sztandaru Wolności” w Mińsku; do PSZ w ZSRR wstąpił na polecenie Kominternu; po wojnie m.in. zastępca szefa wywiadu zagranicznego MBP, szef Polskiego Radia i dziennikarz prasowy. AAN, T. os. 10824; B. Gadomski, *Gadomski Romuald (1905–1974)*, w: *SBDPRR*, t. 2, s. 163–164.

posiadał stałego przewodniczącego, jednak w styczniu 1945 r. utworzono w jego ramach sekretariat, na którego czele stanął rezydujący w Jafie Gadomski³⁴⁷.

Na początku 1945 r. władze ZPP wystosowały depeszę do Lublina w związku z przekształceniem PKWN w Rząd Tymczasowy. 10 stycznia depesza została nadana przez radio lubelskie wraz z podaniem nazwisk jej autorów. Wywołało to niezadowolenie działaczy, którzy wskazywali, że faktyczna dekonspiracja związku groziła represjami i cofaniem zasiłków uchodźczym członkom ZPP. Również w styczniu Milnikiel poinformował władze ZPP o wytycznych Rządu Tymczasowego. Miał on odmówić pomocy materialnej, jednak zarazem polecił kontynuowanie działalności. Polski wywiad podejrzewał, że informacje te zostały jednak sfingowane przez Milnikiel³⁴⁸.

W taktyce politycznej ZPP pojawiły się nowe akcenty. Nasiloną została akcja propagandowa wobec uchodźców pochodzących z Polski centralnej i Śląska, ponieważ w sytuacji wyparcia Niemców z tych obszarów wzrosnąć mogło zainteresowanie powrotami do kraju. Sprawa powrotu uchodźców do Polski miała stać się jednym z głównych motywów propagandowych. Zdecydowano także zwiększyć propagandę wśród młodzieży, a zwłaszcza uczniów szkół junaekich. Kontynuowana miała być akcja w środowisku dezerterskim, a także zamierzano propagować dezercję wśród żołnierzy 2. Korpusu przybywających z frontu włoskiego na przepustki. Postanowiono również dążyć do zmiany wizerunku organizacji jako zdominowanej przez Żydów. Werbunek miał być prowadzony przede wszystkim wśród inteligencji niemającej żydowskiego pochodzenia. Twórcy ZPP, polscy Żydzi i działacze KP Palestyny K. Gelbard i M. Thee, zostali usunięci w cień, chociaż nadal pozostawali w kontakcie z organizacją. Niewątpliwym sukcesem związku na przełomie 1944 i 1945 r. był znaczny wzrost nakładu „Biuletynu”, który osiągnął poziom około 1700 egzemplarzy (przy ok. 300 egzemplarzach zwrotów). Przyczynę wzrostu poczytności pisma upatrywano w podniesieniu poziomu redagowania oraz w korzystnej dla komunistów sytuacji międzynarodowej. Podkreślano jednak, że czytelników „Biuletynu” nie można utożsamiać z sympatykami ZPP, pismo wzbudzało bowiem zainteresowanie także zdecydowanych przeciwników komunizmu. Generalnie na początku 1945 r. wciąż uważano, że ZPP nie stanowił istotnego zagrożenia politycznego. Wywiad ostrzegał jednak, że sytuacja ta uległaby zmianie w przypadku, gdyby los Polski został rozstrzygnięty zgodnie

³⁴⁷ IPMS, A XII 3/39, Sprawozdanie z działalności ZPP na Środkowym Wschodzie za XII 1944 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 7 II 1945 r.; IPMS, AXII.3/46, Ze-stawienie informacji o działalności ZPP w Palestynie w I 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do Wydziału Wywiadu Obronnego MON 12 III 1945 r. R. Gadomski miał odpowiadać za sprawy propagandy i kontakty z KP Palestyny i innymi organizacjami żydowskimi, E. Milnikiel za sprawy organizacyjne, I. Epstein za finanse. Według Milnikiel właściwy zespół kierowniczy („egzekutywę”) tworzyli Gadomski, Milnikiel i Zatorski, podczas gdy w skład szerszego komitetu wchodził: Antoni Błyskowski, H. Scheiner, M. Strzałkowska, I. Epstein, Jakub Liberman.

³⁴⁸ *Ibidem*.

z interesami Moskwy. Wskazywano, że zrozumiała chęć powrotu do Polski zmusiłaby uchodźców do „szukania oparcia o ZPP”³⁴⁹.

Nowy etap w działalności ZPP wiązał się z przejściem kierownictwa organizacji do działalności jawnej. 11 lutego 1945 r., a zatem w dniu zakończenia konferencji jałtańskiej, ale jeszcze przed ogłoszeniem jej rezultatów, odbyła się w Jerozolimie konferencja prasowa ZPP i agencji „Polpress”. Wystąpili na niej Milnikiel, Gadomski i redaktor „Biuletynu” Brodzki. Już dwa miesiące wcześniej Milnikiel złożył władzom brytyjskim wniosek o zalegalizowanie organizacji. Władze nie odpowiedziały na wniosek do 10 lutego, co oznaczało, że zgodnie z brytyjskim prawem organizacja otrzymała prawo legalnego działania. Jak wskazywał polski wywiad, oficjalnie występowały tylko władze organizacji, podczas gdy jej „doły” pozostawały nadal w konspiracji. Ujawnienie ZPP zbiegło się, według informacji wywiadowczych, z przetasowaniami i konfliktami w kierownictwie organizacji. Stopniowo odsuwany od wpływów w związku był Milnikiel, jedyny członek władz ZPP, niemający przeszłości komunistycznej. Miał być to wynik przegranej przez Milnikiewa rywalizacji o przywództwo z Gadomskim. Nie znalazły poparcia pomysły Milnikiewa utworzenia w Palestynie Polskiej Partii Robotniczej. Kluczową rolę w organizacji zaczęli odgrywać Gadomski i Zatorski, byli długoletni działacze KPP, znaczącymi działaczami mieli być także Epstein i Minc. Za lidera ZPP był uważany Gadomski, jednak bardzo silną pozycję miał także Zatorski. Jako szef placówki „Polpress” w Jerozolimie był on jedynym polskim działaczem komunistycznym w Palestynie, posiadającym nominację z ramienia ZPP w ZSRR i dysponującym łącznością z Moskwą, otrzymywał również fundusze na prowadzenie placówki. Zatorski krytycznie miał się odnosić do Milnikiewa i Gadomskiego, uważał bowiem, że zdominowali oni prace organizacji, niechętnie powierzając zadania współtowarzyszom. Choćby decyzje jałtańskie stworzyły dla ZPP bardzo korzystną sytuację, polski wywiad uważał, że kierownictwo organizacji nie potrafiło jej wykorzystać. Podstawowym problemem pozostawał brak ludzi o znanych nazwiskach i brak wytycznych ze strony Rządu Tymczasowego. Wskazywano jednak, że niepewność co do dalszych losów i chęć powrotu do kraju skłaniała niewielką grupę uchodźców do poszukiwania kontaktu z członkami ZPP i przychylniejszego odnoszenia się do jego działalności. Zauważano także, że wielu uchodźców zajmowało pozycję wyczekującą³⁵⁰.

³⁴⁹ *Ibidem*.

³⁵⁰ IPMS, A XII 3/46, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w II 1945 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do Wydz. Polit. MON 9 IV 1945 r. Prawdopodobnie w lutym 1945 r. działacze ZPP nawiązali kontakt z płk. dypl. Januszem Gaładykiem. Gaładyk był we wrześniu 1939 r. dowódcą 1. Brygady Górskiej w Armii „Kraków”, następnie oficerem Służby Zwycięstwu Polski. Mianowany komendantem wojewódzkim SZP w Wilnie, został aresztowany przez Litwinów, następnie przebywał w więzieniach sowieckich. W PSZ w ZSRR był dowódcą Ośrodka Zapasowego. Na Bliskim Wschodzie pozostawał bez przydziału (tzw. II grupa). Był pod obserwacją polskiego wywiadu jako „sympatyk ZSRR” i ze względu na „wybryki” obyczajowe. Po wojnie działał w ZPP,

W marcu 1945 r. Komitet Wykonawczy rozpoczął reorganizację struktury związku. Postanowiono powołać zarząd główny złożony z kierowników kół terenowych. Zarząd miał wyłaniać Komitet Wykonawczy kierujący bieżącą działalnością związku. Podstawową komórką ZPP w terenie stało się koło liczące od 10 do 12 członków, kierowane przez przewodniczącego i sekretarza. W miejscach, gdzie nie było dostatecznej liczby członków, aby powołać koło, działali „mężowie zaufania” lub „aktywiści”. Pierwsze koła zorganizowano w Jafie (przewodniczącym został Oskar Sokół) i Tel Awiwie („Koło Biuletynu Wolnej Polski”). Przystąpiono także do organizowania kół w Jerozolimie (Henryk Scheiner, Stanisław Długokęcki), Hajfie, Gederze, Ain Karem, Barbarze i Rehawot. Milnikiel i Gadomski przystąpili do opracowania statutu ZPP, który miał zastąpić manifest PKWN wykorzystywany wcześniej jako podstawa oficjalnego programu politycznego. ZPP podjął również próbę zdobycia wpływów wśród uchodźców w Libanie. Od 6 do 16 marca przebywał tam Gadomski, który usiłował nawiązać kontakt z polskimi studentami, kształcącymi się w Bejrucie. Propaganda ZPP wciąż koncentrowała się wokół sprawy powrotu do Polski. Rozpuszczano pogłoski o wywiezieniu uchodźców z Palestyny do Afryki, odebraniu zasiłków uchodźczych, przejęciu aparatu opieki społecznej przez Rząd Tymczasowy. ZPP przygotowywał się także wyraźnie na sytuację powojenną. Przystąpiono do zbierania informacji o pracownikach placówek rządu RP na uchodźstwie w Palestynie. Chodziło o zorientowanie się w możliwości pozyskiwania sympatyków wśród personelu, zdobywanie informacji i wytypowanie kandydatów do pracy w aparacie przejętym przez władze Polski „lubelskiej”. ZPP nawiązał także współpracę z lewicowymi żydowskimi organizacjami politycznymi Haszomer Hacair i Poalej Syjon Lewicą. Uzyskano możliwość publikowania na łamach niektórych miejscowych pism żydowskich. Odmówiła natomiast współpracy najbardziej wpływowa Agencja Żydowska, która dystansowała się od kontaktów z komunistami do czasu rozstrzygnięcia sprawy polskiej. Przedstawiciela ZPP nie chciały także przyjąć brytyjskie władze mandatowe w Jerozolimie³⁵¹.

14 kwietnia w Tel Awiwie odbył się zjazd organizacyjny ZPP, w którym, jak wynika z informacji wywiadu, brały udział 34 osoby. Przewodniczącym zjazdu został E. Milnikiel, wiceprzewodniczącym wybrano H. Scheinera, sekretarzem zaś Jana Guzowskiego, przed wojną działacza Stronnictwa Pracy w Białostoku. Na zjeździe postanowiono powołać przy Zarządzie Głównym wydziały:

współpracował z BWP. IPMS, Kol. 41/7, Załącznik notatki „Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie w Palestynie” [1945]. Zob. też: T. Łaszczewski, *Gaładyk Jan Janusz Franciszek (1898–1947)*, w: *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 12, Kraków 2007, s. 25–27 (tu brak informacji o związkach z ZPP); H. Zatorska, *Spoza smugi...*, s. 95, 127, 135, 141–142, 145–147, 152–154; W. Drymmer, *op. cit.*, s. 257.

³⁵¹ IPMS, A XII 3/46, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie za III 1945 r. przesłane rzez plk. dypl. S. Gano do Wydz. Polit. i Wydz. Wywiadu Obronnego MON 17 V 1945 r. Por.: AAN, R-177, Relacje E. Milnikela i R. Gadomskiego, k. 117, 129–130.

repatriacji uchodźców do kraju, dokumentacji (zbieranie materiałów politycznych oraz dotyczących ewentualnych nadużyć urzędników rządu RP na uchodźstwie), niesienia pomocy krajowi, propagandy (miał prowadzić działalność zarówno wśród Polaków, jak i Żydów, Arabów i Brytyjczyków)³⁵².

W tym samym czasie ZPP podjęła współpracę z niewielką „Grupą Przyszłej Polski”, kierowaną przez zwolnionego z więzienia byłego lidera ruchu „młodych” w APW, znanego wcześniej z radykalnie antysowieckich poglądów, Jerzego Klimkowskiego. Grupa ta, formalnie niezwiązana z komunistami, a opowiadająca się za kompromisem z ZSRR jako wyrazem „realizmu”, miała ułatwić ZPP propagowanie własnych idei politycznych wśród uchodźców³⁵³.

W końcowym okresie wojny doszło do kolejnych modyfikacji w strukturze ZPP. Na czele organizacji stał zarząd, w którego skład wchodził sekretariat, który przejął funkcję komitetu wykonawczego. Sekretariat tworzyli faktyczni liderzy związku: R. Gadomski, A. Zatorski oraz E. Milnikiel. Do zarządu należało obok nich siedem osób: I. Epstein, M. Thee, B. Minc, H. Scheiner, M. Strzałkowska, H. Zatorska, S. Brodzki. Honorowe członkostwo zarządu przyznano przebywającemu w więzieniu K. Rosen-Zawadzkiemu. Oprócz kół terenowych powołano tak zwane „koła zarządu” w Jerozolimie i Tel Awiwie, w których skład wchodził członkowie zarządu mieszkający w danym mieście oraz szczególnie zaufani i doświadczeni działacze organizacji. W strukturze związku powstało także „biuro poszukiwania rodzin” w Tel Awiwie, którego zadaniem było nawiązywanie kontaktów z uchodźcami poprzez pomoc w poszukiwaniu członków rodzin przebywających w ZSRR i Polsce. Biuro to prowadzili: Mieczysław (Moryc) Częstochowski oraz Mieczysław Felsenhardt-Skalski (ojciec Heleny Zatorskiej). Siedziba zarządu ZPP mieściła się w Tel Awiwie. Sytuacja finansowa ZPP uległa poprawie, związek otrzymywał bowiem pomoc od KP Palestyny oraz z Polski od agencji prasowej „Polpress”³⁵⁴.

W końcowym okresie wojny obserwowano pewną zmianę nastawienia uchodźców wobec ZPP, chociaż nadal organizacja nie notowała poważniejszych sukcesów werbunkowych. Raportowano, że uchodźcy „oswoili” się jednak z działalnością ZPP i publikacjami „Biuletynu”. Jak to określono, poczynania komunistów zaczęły charakteryzować „tupet”, a w towarzystwie działaczy ZPP

³⁵² IPMS, A XII 3/40, Sprawozdanie z działalności ZPP w Palestynie za IV 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 7 VI 1945 r.; *Narada ZPP w Palestynie*, BWP, 15 IV 1945, nr 16, s. 2.

³⁵³ IPMS, A XII 3/40, Sprawozdanie za IV 1945 r.; AAN, R-177, Relacja L. Górskiego, k. 76. Na temat grupy Klimkowskiego zob.: AAN, HI-MSZ, mf 335, Tel. szyfr. konsula gen. RP w Tel Awiwie H. Rosmarina do MSZ z 29 IV 1945 r., k. 678, z 25 V 1945 r., k. 664–665; IPMS, Kol. 41/7 (materiały z obserwacji kontrwywiadowczej grupy). Na temat wcześniejszej działalności Klimkowskiego zob.: przyp. 230 w podrozdziale „Stronnictwo Narodowe”.

³⁵⁴ IPMS, Kol. 41/7, Sprawozdanie „Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie w Palestynie”, b.d. (dotyczy okresu V–VI 1945).

zaczęto widywać ludzi, którzy „dotychczas nie zdradzali sympatii dla tego ruchu”³⁵⁵.

Z kolei kierownictwo ZPP uznawało, że powojenna sytuacja polityczna sprawi, że uchodźcy staną się bardziej skłonni do wstępowania w szeregi organizacji. E. Milnikiel wskazywał, że działacze ZPP nie powinni krytykować lub wyszydząć poglądów politycznych uchodźców, lecz przekonywać ich o trwałości zmian politycznych w Polsce oraz konieczności powrotu do kraju, który miało ułatwić przystąpienie do ZPP. Agresywna propaganda na rzecz powrotów do kraju, ukazująca ponure perspektywy emigracji i gloryfikująca osiągnięcia Polski „lubelskiej”, stała się jednym z podstawowych zadań politycznych ZPP na okres powojenny³⁵⁶.

Niewiele wiadomo o próbie stworzenia pod egidą ZPP organizacji grupującej pro sowiecko nastawionych oficerów i żołnierzy. Inicjatywę taką podjął oficer „drugiej grupy”, dowódca Obszaru Warownego „Wilno” we wrześniu 1939 r. ppłk Tadeusz Podwysocki, który miał w 1944 r. stworzyć Związek Zjednoczenia Armii, później wchłonięty przez ZPP³⁵⁷.

Warto wspomnieć o interesującej próbie poszerzenia bazy społecznej ZPP, jaką stanowiło zaangażowanie w tak zwany ruch wszechsłowiański. Idee i ruchy słowianofilskie były w czasie wojny wykorzystywane przez władze sowieckie, które penetrowały bądź inspirowały organizacje słowiańskie, działające zgodnie z interesami ZSRR³⁵⁸. W czerwcu 1944 r. działacze ZPP, we współpracy z przedstawicielami miejscowego uchodźstwa czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, przystąpili do organizowania stowarzyszenia wszechsłowiańskiego w Palestynie. Ze strony ZPP główną rolę miał odgrywać S. Kirtiklis. Według informacji wywiadu, program nowej organizacji i skład komitetu organizacyjnego ustalono na zebraniu, które odbyło się 19 i 20 lipca 1944 r. Z kolei 27 lipca 1944 r. w klubie czeskim w Jerozolimie odbyło się oficjalne inauguracyjne posiedzenie komitetu organizacyjnego Związku Wszechsłowiańskiego na Środkowym Wschodzie, na którym wyłoniono tymczasowy zarząd organizacji. Przewodniczącym został Kirtiklis, jego zastępcami Słowak H. Klaczko i Jugosłowianin R. Davico. Na zebraniu podjęto uchwałę o nawiązaniu łączności z uchodźcami słowiańskimi w Egipcie, Libanie i Syrii oraz wysłano depesze do komitetów wszechsłowiańskich w Moskwie i Londynie³⁵⁹.

³⁵⁵ IPMS, A XII 3/40, Sprawozdanie z działalności ZPP w Palestynie za IV 1945 r.

³⁵⁶ IPMS, Kol. 41/7, Sprawozdanie „Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie w Palestynie”, b.d.

³⁵⁷ IPN, Zarząd II SG, BU 345/103, T. Podwysocki, Życiorys, Tel Awiw, 24 X 1945. Zob. też: AAN, R-177, Relacja L. Górskiego, k. 73. Według Podwysockiego grupa miała liczyć 34 oficerów i żołnierzy.

³⁵⁸ Szerzej: S. Fertacz, *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941–1947*, Katowice 1991; idem, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000, s. 56–57.

³⁵⁹ IPMS, A XII 3/39, Notatka „Powstanie Związku Wszechsłowiańskiego w Palestynie, b.d. (tu inna data powołania związku – 8 VIII 1944).; Związek Wszechsłowiański na Środkowym Wschodzie, BWP, 15 VIII 1944, nr 11, s. 3; NA, FO 921/161, Pismo do C.G. Eastwooda z Colonial Office z VIII 1944 r.

W opinii polskiego wywiadu Związek Wszechsłowiański miał służyć ZPP przede wszystkim jako forum oficjalnych wystąpień oraz instrument pozyskiwania uchodźców. Uważano również, że słaby ZPP próbował wzmocnić swoją pozycję poprzez współpracę z prosowiecko nastawionymi Czechami³⁶⁰. 15 września 1944 r. na łamach „Biuletynu” opublikowano ogólnikową deklarację związku, a na zebraniu 25 września przygotowano statut organizacji. Deklarowano dążenie do powołania po wojnie związku państw słowiańskich, podkreślano zachowanie suwerenności przez państwa członkowskie i odżegnywano od supremacji ZSRR. Starano się również oficjalnie odcinać od ścisłych związków z ZPP³⁶¹. W rzeczywistości działacze ZPP odgrywali kluczową rolę w ruchu. Kirtiklis stracił prezesurę związku (prawdopodobnie w listopadzie), gdy przestał być oficjalnym liderem ZPP. Wpływy w Związku Wszechsłowiańskim zapewniali jednak ZPP tacy działacze jak H. Scheiner, uważany za „szarą eminencję” ruchu i łącznika z KP Palestyny. W ostatnich miesiącach wojny aktywny w ruchu był także inny członek kierownictwa ZPP, E. Milnikiel, który miał przyczynić się do ożywienia jego działalności. W ocenie wywiadu Związek nie osiągnął poważniejszych sukcesów werbunkowych, pomimo organizowania oficjalnych imprez propagandowych. Stosunek uchodźców do ruchu określano jako „bierny” lub „raczej niechętny”. Podkreślano jednak stopniowe „oswajanie” uchodźców z „wszechsłowianami” i pojawiające się zainteresowanie ruchem³⁶².

Związku Wszechsłowiańskiego nie omijały wewnętrzne tarcia. Pod koniec wojny polski wywiad informował o atmosferze podejrzliwości wśród działaczy, oskarżeniach o prace dla wywiadów i prowokacje; czescy działacze ruchu mieli wyrażać niezadowolenie z powodu z polityki sowieckiej, m.in. przyłączenia do ZSRR Rusi Zakarpackiej³⁶³. Według danych wywiadu z grudnia 1944 r. związek liczył 41 członków w tym 8 „nieczynnych”. Byli wśród nich, obok Polaków (13), Czesi, Słowacy, Jugosłowianie, Rosjanie (w tym obywatele polscy podający się za Rosjan), Bułgarzy i Ukraińiec zakarpacki³⁶⁴.

³⁶⁰ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wsch. 1 VIII–15 IX 1944 przesłane przez ppłk. L. Bortnowskiego z Oddziału Inf.-Wyw. Sztabu Naczelnego Wodza do MSZ, MSW, MON 12 X 1944 r.

³⁶¹ *Deklaracja Zw. Słowiańskiego*, BWP, 15 IX 1944, nr 13, s. 5; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza kier. placówki MSW w Jerozolimie C. Andrzejewskiego dla min. spraw wew. W. Banaczka z 27 IX 1944 r.

³⁶² IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności Związku Wszechsłowiańskiego na Śr. Wschodzie w II 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 5 IV 1945 r.

³⁶³ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego na Śr. Wschodzie w IV 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 11 VI 1945 r.

³⁶⁴ IPMS, A XII 3/30, Zestawienie informacji o działalności Komitetu Wszechsłowiańskiego na Śr. Wschodzie przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 14 II 1945 r. Warto zauważyć, że w Palestynie podejmowano także pewne próby stworzenia organizacji słowianofilskich, niemających kontekstu prosowieckiego. Ich inicjatorami byli Edmund Romer (ps. J.S. Chyszowski) oraz Włodzimierz Stępniewski, wcześniej czołowe postacie Komitetu Zachodniosłowiańskiego

W latach 1944–1945 ZPP na Środkowym Wschodzie nie mógł liczyć na osiągnięcie poważniejszych sukcesów politycznych. W środowisku uchodźczym o zdecydowanie antykomunistycznym i niepodległościowym nastawieniu sprawiał wrażenie formacji „egzotycznej”³⁶⁵. Nawet próby pozyskania osoby związanej przed wojną z ruchem komunistycznym, a zarazem propagandowo cennej, czyli Władysława Broniewskiego, nie przyniosły (przynajmniej do zakończenia wojny) oczekiwanych rezultatów³⁶⁶. Geneza organizacji i jej skład osobowy stwarzały dogodne warunki do propagandowego zwalczania organizacji, w tym przy pomocy niezbyt wyszukanego, ale chwytliwego stereotypu „żydokomuny”. Z punktu widzenia interesów komunistów powołanie organizacji nie było jednak pozbawione sensu. Początkowo chodziło, jak się wydaje, o stworzenie wrażenia istnienia wśród uchodźców orientacji prosowieckiej i podsycanie politycznego niepokoju i zamieszania. Organizacja okazała się jednak przydatna przede wszystkim w okresie powojennym, ułatwiając władzom komunistycznym penetrację uchodźstwa, pozyskiwanie różnych grup i środowisk dla „rządu warszawskiego”, przejmowanie placówek rządowych i organizowanie repatriacji³⁶⁷.

w Rumunii. Zob. BZNO, Akc. 100/88, Papiery T. Romera (m.in. Projekt regulaminu Klubu Młodych Słowian, Jerozolima, 23 III 1943). Zob. też: S. Fertacz, *Polska myśl...*, s. 50–53.

³⁶⁵ Podkreślali to sami działacze ZPP. Zob.: AAN, R-177, Relacje M. Thee, A. Zatorskiego, L. Górskiego, S. Brodzkiego. Najbardziej dosadnie z punktu widzenia komunistów ujął to M. Thee: „Tam [w Palestynie – J.P.] był rząd sanacyjny i władze andersowskie, tam była najczarniejsza reakcja polska i nie można było oczekiwać, aby w tym środowisku znalazło się szerokie grono ludzi, których moglibyśmy od razu wciągnąć do aktywnej współpracy”. *Ibidem*, Relacja M. Thee, k. 36.

³⁶⁶ AAN, R-177, Relacje A. Błyskowskiego i S. Brodzkiego, k. 5–7, 104; H. Zatorska, *op. cit.*, s. 123–126, 134, 138–142; Relacje działaczy ZPP są zgodne, że Broniewski zajmował chłodne, a nawet krytyczne stanowisko wobec ZPP, a ze środowiskiem tym związał się na krótko już po wojnie (według Zatorskiej w lipcu 1945) w związku z zamiarem powrotu do kraju. Prawdopodobnie podobnie było z poetą i scenarzystą Anatolem Sternem (tak jak i Broniewski więzionym w ZSRR). Według Brodzkiego również zaangażował się on we współpracę z ZPP po wojnie, jednak informacje polskiego wywiadu wskazują go wśród członków organizacji już w listopadzie 1944 r. Zob.: AAN, R-177, Relacja S. Brodzkiego, k. 104; IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji za XI 1944. Zob. też: M. Shore, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Warszawa 2008, s. 291–296.

³⁶⁷ AAN, R-177, Relacje S. Brodzkiego i R. Gadomskiego, k. 97–100, 128. Wielu działaczy związku otrzymało ważne stanowiska w podporządkowanych rządowi w Warszawie placówkach na Bliskim Wschodzie. Na przykład R. Gadomski został delegatem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Palestynie i Transjordanii, I. Epstein-Górski konsulem w Tel Awiwie, S. Brodzki attaché prasowym w Jerozolimie, M. Thee attaché prasowym w Jerozolimie, a następnie konsulem w Tel Awiwie, E. Milnikiel chargé d'affaires w Teheranie, A. Zatorski korespondentem PAP w Jerozolimie. Zob. też: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007, s. 308–309, 311–312; B. Szaynok, *op. cit.*, s. 57–59; *Stosunki polsko-izraelskie...*, s. 132, 717. ZPP na Środkowym Wschodzie działał do końca sierpnia 1946 r., ale „Biuletyn Wolnej Polski” ukazywał się jeszcze do maja 1947 r.

* * *

Jeden z najsłabiej poznanych aspektów historii ZPP w ZSRR stanowi działalność przedstawicielstwa tej organizacji w Teheranie³⁶⁸. Była to placówka wyjątkowa, jedyna komórka ZPP działająca poza granicami ZSRR.

Próby propagandowego oddziaływania na uchodźców polskich w Iranie pojawiły się już w okresie tworzenia ZPP w ZSRR. Od wiosny 1943 r. kolportowano w Iranie najważniejsze pisma polskich komunistów w ZSRR, „Wolną Polskę” i „Nowe Widnokreśli”. Brytyjska cenzura wspierała władze polskie, konfiskując pisma i zakazując ich sprzedaży. Jednak prasę komunistyczną sprowadzano sowiecką pocztą dyplomatyczną, a pewną liczbę egzemplarzy rozprawiali pracownicy ambasady ZSRR. Chociaż uchodźcy byli w przytłaczającej mierze odporni na propagandę komunistyczną i nie wykazywali zainteresowania tego typu prasą, polskie placówki nie lekcewały zjawiska i domagały się od Brytyjczyków zdecydowanego przeciwdziałania. Wskazywano, że napastliwy wobec rządu polskiego ton tych pism przewyższał nawet ówczesne ataki propagandy sowieckiej. Warto zauważyć, że polska prasa rządowa ze względów cenzuralnych praktycznie nie miała możliwości przeciwstawienia się propagandzie sowieckiej³⁶⁹.

Chociaż przedstawicielstwo w Teheranie formalnie było jednostką organizacyjną ZPP, w rzeczywistości decyzja o jego powołaniu, a następnie nadzór polityczny należały do Centralnego Biura Komunistów Polskich (CBKP). Ten utworzony w styczniu 1944 r. ośrodek, skupiający najbardziej wpływowych polskich komunistów w ZSRR, sprawował polityczną „opiekę” nad ZPP oraz armią gen. Berlinga. Protokół z posiedzenia biura 2 lutego 1944 r. informuje zdawkowo, że: „wyznaczono pełnomocników CBKP – dla delegacji do Teheranu” i podaje nazwisko jednego pełnomocnika „towarzysza Szpechta”³⁷⁰. Major Józef Szpecht alias Józef Olszewski został kierownikiem przedstawicielstwa³⁷¹. Miał 28 lat, a połowę

³⁶⁸ Materiały źródłowe na ten temat opublikowali: W. Horst, *op. cit.*, s. 141–170 oraz J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 128–132. Wzmianki na temat placówki także w pracach: A. Głowacki, *Struktura i działalność centralnych władz Związku Patriotów Polskich w ZSRR (1943–1946)*, „Z dziejów Rozwoju Państw Socjalistycznych”, t. 1, 1983, nr 2, s. 171–172; W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”...*, s. 35–36, 63, 311. Na temat ZPP w ZSRR zob. też: Z. Kumoś, *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983; idem, *Geneza satelickiego systemu władzy w Polsce 1941–1948*, Warszawa 2001, s. 69–236.

³⁶⁹ AAN, HI-MID, mf 50, Depesza K. Badera dla S. Kota przekazana przez MSZ 14 IV 1943 r., k. 35; AAN, HI-MSZ, mf 27, Raport prasowo-observacyjny attaché prasowego Pos. RP w Teheranie J. Lenczowskiego za okres 16 V–12 VI 1943 z 13 VI 1943 r., k. 929–930; AAN, HI-MID, mf 49, Raport prasowo-observacyjny J. Lenczowskiego za okres 13 VI–15 VII 1943, k. 461; IPMS, A 9 I d/41, Raporty „Sarny” [W. Logi] dla MSW z 31 V, 13 VI, 19 VII, 24 VII, 2 VIII 1943 r.; NA, FO 921/55, Pismo kpt. I.A. Daviesa (Office of Joint Direction Teheran) do szefa cenzury w urzędzie bryt. min. stanu w Kairze z 15 VI 1943 r.

³⁷⁰ AAN, CBKP, 248/1, Protokół nr 1 z posiedzenia CBKP 2 II 1944 r.

³⁷¹ Józef Olszewski był przed wojną działaczem KZMP i KPP w Łodzi i Toruniu; po wojnie w dyplomacji (dyrektor Departamentu Politycznego MSZ, ambasador w Pradze) i aparacie PZPR

dotychczasowego życia poświęcił działalności w ruchu komunistycznym. Jako były pracownik Kominternu i rozgłośni im. T. Kościuszki cieszył się niewątpliwie zaufaniem władz sowieckich. Zastępcą Olszewskiego został jego rówieśnik Władysław Matwin, wcześniej oficer polityczny w przygotowującej kadry armii Berlinga szkole oficerskiej w Riazaniu³⁷². Trzecim członkiem „delegacji” została Maria (Malina) Kraszewska, prawniczka, w przyszłości żona W. Matwina. 25 lutego 1944 r. przewodnicząca ZPP Wanda Wasilewska poinformowała władze organizacji o wyjeździe grupy do Teheranu, jednak w rzeczywistości sprawa powołania placówki nigdy nie była omawiana na forum ZPP³⁷³. W końcu lutego przedstawiciele ZPP przybyli do stolicy Iranu³⁷⁴.

Według relacji Olszewskiego przygotowania do powołania placówki prowadzono już w 1943 r. Do zadań przedstawicielstwa miało należeć: nawiązanie kontaktów w armii polskiej na Bliskim Wschodzie i podjęcie w jej szeregach „pracy politycznej” oraz zbliżenie się do grup politycznych bliskich ZPP, a przede wszystkim przebywających na tym obszarze komunistów polskich. Olszewski twierdził, że działalność miała być głównie nastawiona na wojsko oraz, że emisariusze byli zaskoczeni faktem, iż nie zastali w Iranie polskich formacji. Opinia ta wydaje się zdumiewająca, trudno bowiem uwierzyć, by w Moskwie nie wiadano, że Iran nigdy nie był stałym miejscem stacjonowania APW³⁷⁵. Korespondencja Olszewskiego zdaje się jednak potwierdzać, że lokalizację przedstawicielstwa wybrano w sposób nieprzemysłany³⁷⁶.

29 marca 1944 r. w Teheranie zostało otwarte „Biuro Poszukiwań i Korespondencji”, co oznaczało rozpoczęcie oficjalnej działalności przez placówkę ZPP³⁷⁷. W świetle relacji Olszewskiego organizowanie komórki i początki jej funkcjono-

(I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC). AAN, T. os. 15337; *Historia dyplomacji...*, t. 6, *passim*.

³⁷² Władysław Matwin działał przed wojną w KZMP w Poznaniu; podczas wojny robotnik i żołnierz „strojtbatlionów” Armii Czerwonej; od 1943 r. oficer polityczny dywizji Berlinga; po wojnie m.in. I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu i Komitetu Warszawskiego PZPR, przewodniczący ZG Związku Młodzieży Polskiej, sekretarz KC, jeden z liderów tzw. frakcji „puławskiej” w PZPR; od 1963 r. poza aparatem partyjnym. Zob. AAN, T. os. 3893; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 393.

³⁷³ *Protokoły Prezydium Zarządu...*, s. 76 (protokół nr [8] 4 z 25 II 1944).

³⁷⁴ IPMS, A XII/65/6, Meldunek attaché wojskowego w Teheranie ppłk. dypl. T. Rudnickiego dla szefa Oddziału II Sztabu NW z 2 III 1944 r.

³⁷⁵ AAN, R-268, „O działalności Związku Patriotów Polskich 1943–1946”, Relacja J. Olszewskiego nagrana w CA KC PZPR 16 VI 1980 r.

³⁷⁶ W. Horst, *op. cit.*, (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944 r.), s. 152.

³⁷⁷ IPMS, A XII/65, Naczelne władze wojskowe, Meldunek ppłk. dypl. T. Rudnickiego dla szefa Oddziału II Sztabu NW z 30 III 1944 r.; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka dla W. Banaczyka z 30 III 1944 r. Olszewski wskazywał, że nazwę wybrano w ten sposób, aby była podobna do nazwy komórki PCK w Teheranie. W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944), s. 150.

wania napotykały liczne problemy. Emisariusze początkowo przebywali w Iranie nielegalnie, gdyż nie otrzymali wiz. Ambasada ZSRR w Teheranie nie otrzymała z kolei instrukcji w sprawie finansowania ekipy ZPP. Olszewski sceptycznie oceniał możliwości nawet pośredniego kontaktu z wojskiem i proponował, by placówkę umiejscowić w Palestynie lub Egipcie³⁷⁸. Uważał on, że w Teheranie: „panowały stosunki meksykańskie, a więc wywiady, żandarmerie, trudności lokalowe [...]. Praktycznie rozpoczęliśmy działalność na przełomie wiosny i lata 1944 r.”³⁷⁹

Placówka była finansowana przez sowiecki ludowy komisariat spraw zagranicznych. Na polecenie szefa sowieckiej dyplomacji Wiaczesława Mołotowa w 1944 r. na jej działalność wyasygnowano równowartość 75 tys. rubli³⁸⁰. Kierownik placówki skarżył się na niewystarczające środki finansowe i opóźnienia w zatwierdzaniu budżetu³⁸¹. Wskazywał także na kłopoty w osobistym konsultowaniu się z centralą w Moskwie, co ciekawe, ze względu na kłopoty z otrzymaniem wiz od władz sowieckich. Korespondencję do Moskwy przekazywano za pośrednictwem firmy „Iranostrass”, która zajmowała się transportem pomocy alianckiej dla ZSRR³⁸².

Jak wynika z korespondencji placówki, kluczową rolę w jej nadzorowaniu odgrywał faktyczny kierownik CBKP Jakub Berman, niekiedy kontakty utrzymywał z nią także inny członek biura Stefan Wierbłowski. Ze strony władz sowieckich kontrolował przedstawicielstwo major (gen.) NKWD Georgij S. Żukow, „opiekun” polskich formacji wojskowych w ZSRR³⁸³.

Olszewski podkreślał w swoich raportach, że nie widział perspektyw osiągnięcia sukcesów wśród uchodźców w Iranie, których, z punktu widzenia komunisty, oceniał bardzo krytycznie. W jego opinii próby dotarcia do szeregów wojska poprzez rodziny wojskowe wymagały z kolei żmudnych i długotrwałych działań³⁸⁴. Przedstawiciele ZPP podjęli jednak próby nawiązania kontaktów. Wykorzystywano zrozumiałe pragnienia uchodźców uzyskania informacji o rodzinach pozostałych w ZSRR. Jak informował polski kontrwywiad, odwiedzających biuro ZPP przyjmowano uprzejmie, a placówkę przedstawiano jako integralną część społeczności uchodźczej. Nie namawiano do wstępowania do ZPP, jednak proponowano wypełnienie formularzy personalnych, które miały ułatwić poszukiwanie rodzin. Delegaci ZPP starali się także uzyskiwać informacje dotyczące

³⁷⁸ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944), s. 152.

³⁷⁹ AAN, R-268, Relacja J. Olszewskiego z 16 VI 1980 r.

³⁸⁰ AAN, ZPP, 216/24, Rozporządzenie W. Mołotowa nr 6728 z 26 III 1944 r., nr 14249 z 9 VII 1944 r., nr 20103 z 18 X 1944 r., k. 11, 46, 76.

³⁸¹ AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 16 X 1944 r.

³⁸² AAN, R-268, Relacja J. Olszewskiego z 16 VI 1980 r.

³⁸³ W. Horst, *op. cit.*, *passim*; AAN, CBKP, 248/5.

³⁸⁴ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z IV 1944), s. 157–158. Por. IPN, MSW, BU 00231/42/1, Notatka NN „Poselstwo w Teheranie – pracownicy”, b.d.

niezadowolenia z działalności polskich władz i przekonywać o bezsensowności ewakuacji z Iranu. Przekonywano rozmówców, że powstanie ZPP było rezultatem błędnej polityki rządu w Londynie i konieczności objęcia opieką ludności polskiej w ZSRR. Krytykowano również placówki polskie w Iranie i system opieki społecznej. Równocześnie prowadzono działalność propagandową, kolportowano pisma ZPP, „Wolną Polskę” i „Nowe Widnokręgi” oraz książki, urządzano wystawy fotograficzne i pokazy filmów o armii Berlinga. Zdaniem kontrwywiadu, uchodźcy wykazywali zdecydowanie negatywny stosunek do działań ZPP, chociaż początkowo wywołały one zainteresowanie³⁸⁵.

Działalność ZPP w Iranie próbowali wykorzystać Brytyjczycy, licząc, że zaniepokojone infiltracją komunistyczną polskie władze okażą większe zainteresowanie szybką ewakuacją uchodźców z Iranu³⁸⁶.

Warto zauważyć, że emisariusze ZPP uważali, że są nadmiernie ograniczani w swej działalności przez ambasadę sowiecką w Teheranie. Olszewski był wyraźnie rozdrażniony, gdy zabroniono mu rozmów z płk. Alexandrem Rossem, brytyjskim „opiekunem” uchodźców, a także z korespondentem Reutera. Domagał się nawet, by ambasada otrzymała instrukcje, że: „my odpowiadamy za swoją pracę przed Moskwą i nie należy nas krępować zakazami”³⁸⁷. Emisariusze ZPP bywali tak rozgoryczeni ograniczonymi możliwościami działalności, że w jednym z listów napisali: „O ile nasza praca ma tak wyglądać jak dotychczas, to bardzo prosimy o natychmiastowe odwołanie nas [...]. A że placówkę w ogóle likwidować szkoda i nie należy, dla podtrzymania szyldu, który wisi na naszej bramie, przyślijcie 2 emerytów, wzgl. inwalidów, którym posłuży pobyt na lotnisku i sanatorium tryb życia”³⁸⁸.

Już w początkowym okresie pobytu w Teheranie emisariusze ZPP podjęli rozmowy z przedstawicielem Agencji Żydowskiej Mosze Ishajem (Iszajem), adwokatem i działaczem partii Mapai. Agencja liczyła na pośrednictwo placówki ZPP w załatwieniu takich spraw, jak pomoc materialna dla Żydów polskich w ZSRR oraz rozstrzygnięcie sprawy ich powojennej emigracji do Palestyny. Ishaj, z kolei, zadeklarował pomoc dla skazanych członków grupy komunistycz-

³⁸⁵ J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 128–131; por. IPMS, Kol. 138/194, Raport sytuacyjny attaché wojskowego w Teheranie płk. dypl. T. Rudnickiego za III 1944 z 5 IV 1944 r.; IPMS, PRM-L, 52, Depesze J. Górszczyka dla W. Banaczyka z 20 III i 30 III 1944 r.; IPMS, A XII./46, Działalność ZPP na Śr. Wschodzie – informacje przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 12 VII 1944 r. Warto wspomnieć, że akcja poszukiwania rodzin była później wspierana przez władze ZPP, w ramach których powołano Wydział (Biuro) Poszukiwania Rodzin, które miało przekazywać placówce informacje o poszukiwanych. *Protokoły Prezydium Zarządu...* (zał. 3 do protokołu [29] 25 z posiedzenia 24 VI 1944), s. 133.

³⁸⁶ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 29 III 1944 r., k. 462; NA, FO 371/42780, Tel. ambasadora brytyjskiego w Teheranie R. Bullarda do ministra stanu w Kairze z 4 IV 1944 r.

³⁸⁷ AAN, CBKP, 248/5, Raport J. Olszewskiego z IV 1944 r.

³⁸⁸ AAN, CBKP, 248/5, List M. Kraszewskiej i W. Matwina do CBKP z 13 V 1944 r.

nej w APW³⁸⁹. Olszewski liczył także, że współpraca z Agencją Żydowską stworzy placówce ZPP możliwość odegrania istotnej roli w akcji pomocowej dla Polaków w ZSRR. Olszewski przekonywał, że cofnięcie przez władze sowieckie zakazu wysyłania polskich paczek pomocowych do ZSRR oraz przyznanie monopolu akcji placówce ZPP przyniosłoby jej poważne wpływy wśród uchodźców. Jego postulaty były jednak ignorowane przez Sowietów³⁹⁰. Tymczasem na początku czerwca 1944 r. Agencja zaproponowała placówce ZPP wysłanie do ZSRR 10 tys. paczek pomocowych dla ludności polskiej. Warunkiem była gwarancja podpisana przez Emila Sommersteina z ZPP w ZSRR, że przy rozdziale pomocy nie będą pomijani Żydzi. Sommerstein wyraził zgodę, a o sprawie poinformowano Mołotowa³⁹¹. Jednak mimo ponagieł Olszewskiego i jego uwag o niepoważnym traktowaniu partnerów z Agencji Żydowskiej, nie zapadały w tej sprawie żadne decyzje³⁹².

Paradoksalnie, podczas gdy placówka ZPP bezskutecznie zabiegała u władz sowieckich o udział w pomocy dla Polaków w ZSRR, niewiele brakowało, by ofertę w tej sprawie otrzymała od rządu polskiego w Londynie. Chodziło o znajdujące się w Teheranie zapasy odzieżowe, lecznicze i spożywcze przekazane przez Amerykanów w ramach programu Lend-Lease, które wobec stanowiska sowieckiego nie mogły być przez polskie władze wysłane do ZSRR. W związku z groźbą ich wycofania, na posiedzeniu rządu 9 października 1944 r. szef dyplomacji Tadeusz Romer zaproponował, by przekazać pomoc za pośrednictwem placówki ZPP, mimo groźby nadużyć sowieckich. Pomysł poparł premier Mikołajczyk, który zauważył, że „obawy względem znaczenia politycznego jakichkolwiek [...] stosunków z ZPP nie wydają się być w żadnym stosunku do potrzeb głodującej i marznącej ludności polskiej w Rosji”³⁹³. Rząd jednak zdecydował się zwrócić o pośrednictwo do władz amerykańskich.

³⁸⁹ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944), s. 151–152; AAN, CBKP, 248/5, Listy J. Olszewskiego do CBKP z 25 VII, 7 IX i 7 X 1944 r. Warto dodać, że już wcześniej Ishaj bronił przed polskim sądem wojskowym E. Milnikiel, później miał być także „łącznikiem” między placówką w Teheranie a ZPP na Śr. Wschodzie (AAN, R-177, Relacja L. Górskiego, k. 75). Po wojnie został izraelskim dyplomatą, ambasadorem w Belgradzie i Moskwie.

³⁹⁰ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z IV 1944), s. 159; AAN, CBKP, 248/5, Raport J. Olszewskiego z IV 1944 r. Co ciekawe nawet polskie władze były przekonane, że głównym zadaniem placówki ZPP będzie przejęcie pomocy dla Polaków w ZSRR. IPMS, Kol. 138/194, Raport sytuacyjny attaché wojskowego w Teheranie ppłk. dypl. T. Rudnickiego dla szefa Sztabu NW za I–II 1944 r. z 8 III 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 30 III 1944 r., k. 453–454.

³⁹¹ AAN, ZPP, 216/30, Pismo ZG ZPP do W. Mołotowa z 6 VI 1944 r.

³⁹² AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 21 IX 1944 r. Prawdopodobnie dopiero w XI 1944 r. placówka uzyskała zgodę na wysyłkę paczek dla Polaków i Żydów na obszar Polski zajęty przez Sowietów, w porozumieniu z żydowską organizacją JOINT. IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ i MON 15 I 1945 r.

³⁹³ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów...*, t. 7 (protokół z 9 X 1944), s. 504–505.

Kontakty z przedstawicielami polskiego aparatu rządowego zostały jednak podjęte już w pierwszej fazie działalności placówki i były niewątpliwie jedną z najważniejszych jej akcji. Zainteresowanie kontaktami wykazywali nie tylko emisariusze ZPP, ale także polski rząd. Minister spraw zagranicznych Tadeusz Romer instruował posła Badera, aby: „nie wywołując zaniepokojenia ani błędnych komentarzy w kołach polskich wyzyskać jednakże możliwość nawiązania cennych kontaktów informacyjnych i orientacyjnych. Nie widzę powodu, dla którego tego rodzaju kontakt nie miał nam w rezultacie stworzyć pewnych dróg wpływu i inspiracji”³⁹⁴.

Pierwsze kontakty inspirowało jednak ZPP. 31 marca i 6 kwietnia Olszewski rozmawiał z zastępcą delegata MPiOS i działaczem PPS Arturem Szewczykiem, tak jak i on łodzianinem. Szewczyk zdecydowanie podkreślił swoją wrogość wobec ZPP i odmówił prowadzenia rozmów zarówno oficjalnych, jak i nieoficjalnych. Olszewski usiłował podjąć sprawę pośrednictwa w pomocy Polakom w ZSRR, jednak bez żadnego rezultatu³⁹⁵. Według Olszewskiego po rozmowach Szewczyk i płk Alexander Ross udali się do obozu uchodźców i ostrzegli przed kontaktami z ZPP: „Uprzedzili oni Polaków, że przyjechali tutaj agenci moskiewscy, którzy prowadzą agitację pod płaszczykiem biura poszukiwań”³⁹⁶.

Poselstwo w Teheranie zgodnie z wytycznymi Romera utrzymywało jednak nadal sekretne kontakty z emisariuszami ZPP. Przedstawiciel Badera spotykał się z Olszewskim i Matwinem³⁹⁷. Na podstawie otrzymanych informacji Bader przedstawił charakterystykę emisariuszy ministrowi Romerowi: „Obaj delegaci są [...] bardzo inteligentni i kulturalni, starannie dobrani. Głoszą wszystkim dokoła, że z komunizmem nie mają nic wspólnego. Główna furia ich ataków i krytyki kieruje się przeciwko sanacji. W sprawie granic są mocno wstrzemięźliwi. Głoszą tylko konieczność przesuwania granic naszych w stronę zachodnią, przy czym argumentują często autorytetem Dmowskiego i w ogóle zdradzają sposób i styl myślenia zachodnich Polaków. <Bete noire> [czarnym charakterem – J.P.] jest generał Anders i także Wódz Naczelny [Sosnkowski – J.P.], choć w mniejszym

³⁹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 80, Tel. szyfr. T. Romera dla K. Badera z 3 IV 1944 r., k. 27.

³⁹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 1 IV 1944 r., k. 756–757; mf 80, Tel. szyfr. K. Badera z 7 IV 1944 r., k. 28; IPMS, A XII/65/6, Meldunek ppłk. dypl. T. Rudnickiego dla szefa Oddz. II Sztabu NW z 1 IV 1944 r.; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka dla W. Banaczyka z 3 IV 1944 r.; W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z IV 1944), s. 161. Źródła rządowe i Olszewski zgodnie potwierdzają zdecydowane stanowisko Szewczyka. Rozbieżność istnieje w kwestii pomocy dla Polaków w ZSRR. Według Olszewskiego Szewczyk zainteresował się sprawą i zaproponował mu zwrócenie się do PCK, na co Olszewski zasłaniał się koniecznością decyzji władz ZPP. Według informacji Szewczyka to Olszewski stwierdził, że zgłosi się w tej sprawie do PCK.

³⁹⁶ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z IV 1944), s. 161.

³⁹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 80, Wyciąg z pisma K. Badera z 27 IV i 5 V 1944 r., k. 24; mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 29 IV 1944 r., k. 715.

stopniu”³⁹⁸. Matwin i Kraszewska spotkali się także 28 maja z Feliksem Kollatem, szefem Wydziału Transportowego poselstwa i delegatem PCK, z którym rozmawiali na temat ewentualnej wysyłki paczek dla Polaków w ZSRR³⁹⁹. Delegaci ZPP rozmawiali również z attaché prasowym poselstwa Jerzym Lenczowskim oraz prawdopodobnie z szefem placówki MSW Jerzym Górszczykiem⁴⁰⁰.

Olszewski od początku dążył przede wszystkim do spotkania z Baderem. Szef placówki ZPP wskazywał mocodawcom, że poseł należał do polityków popierających kompromis z ZSRR i był „pokłócony [...] poważnie z władzami wyższymi”⁴⁰¹. Wyraźne zainteresowanie osobą Badera przejawiał Jakub Berman⁴⁰². Pod koniec kwietnia Bader otrzymał informacje, że przedstawiciele ZPP zabiegają o spotkanie z nim⁴⁰³. Do rozmów Bader – Olszewski doszło jednak dopiero 20 sierpnia 1944 r., a zatem po wizycie premiera Mikołajczyka w Moskwie. Odbyły się one w hotelu w Darbandzie pod Teheranem⁴⁰⁴.

Obaj rozmówcy pozostawili relacje ze spotkania. Jak podawał Bader, Olszewski twierdził, że przed wojną był dziennikarzem i działaczem Narodowej Partii Robotniczej w Toruniu, jednak poseł bez trudu odkrył fałsz (w rzeczywistości Olszewski był w Toruniu czołowym działaczem KPP). Bader wyrażał się o swoim rozmówcy w superlatywach, podkreślał jego inteligencję, „nerw” polityczny i dużą wiedzę polityczną i historyczną, przewidywał, że odegra on znaczącą rolę w powojennym życiu politycznym. Olszewski przekonywał, że żądania Stalina dotyczą granic oraz stosunku przyszłej Polski do ZSRR, a nie ustroju i polityki wewnętrznej. Twierdził także, że Kresy Wschodnie były dla Polski jedynie źródłem problemów wewnętrznych oraz konfliktów z ZSRR, zaś przesądzona utrata także Lwowa i Wilna to wynik błędnej polityki rządu emigracyjnego. Pod-

³⁹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 80, List K. Badera do T. Romera z 4 V 1944 r., k. 30–31.

³⁹⁹ IPMS, A XII 3/46, Notatka przesłana przez płk. dypl. Gano do MSZ, MSW, MON 7 VII 1944 r.

⁴⁰⁰ IPMS, A XII 3/39, Sprawozdanie z działalności ZPP na Śr. Wschodzie w VII 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 4 IX 1944 r. Lenczowski spotykał się z delegatami ZPP, mimo początkowych oporów. Górszczyk był kilkakrotnie namawiany do spotkania przez ZPP, jednak nie jest do końca pewne, czy do niego doszło. AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 7 IX 1944 r.; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesze J. Górszczyka do W. Banaczyka z 8 VII, 15 VIII i 31 VIII 1944 r.

⁴⁰¹ W. Horst, *op. cit.* (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944), s. 149, 151.

⁴⁰² AAN, CBKP, 248/5, List J. Bermana do przedstawicielstwa ZPP w Teheranie z 20 VI 1944 r.

⁴⁰³ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 29 IV 1944 r., k. 715; mf 80, List K. Badera do T. Romera z 4 V 1944 r., k. 31.

⁴⁰⁴ Obecnie w granicach administracyjnych Teheranu. W polskich dokumentach występuje w formie „Derbent”, co mogłoby mylnie sugerować Derbent w Dagestanie (ówczesny ZSRR, obecnie Rosja). Berman poinstruował Olszewskiego, aby rozmowy nie odbywały się w Poselstwie RP, lecz na „neutralnym terenie”. AAN, CBKP, 248/5, List J. Bermana do przedstawicielstwa ZPP w Teheranie z 7 VII 1944 r. Rolę pośrednika w organizacji spotkania odegrał związany z ZPP znany lekarz Jakub Węgieńko. W. Horst, *op. cit.* (raport J. Olszewskiego dla CBKP z 21 VIII 1944), s. 165.

kreślał także konieczność uzyskania jak największych zdobyczy terytorialnych na gruzach III Rzeszy i wysiedleń ludności niemieckiej. Starał się przy tym sugerować zagrożenie dla Polski wynikające z rzekomych tajnych negocjacji niemiecko-sowieckich. W sprawach wewnętrznych Olszewski przedstawiał wizję reform społecznych, takich jak reforma rolna, uprzemysłowienie, demokratyzacja armii. Podkreślał także wpływy ludowców i socjalistów w kraju, twierdząc, wbrew warunkom stawianym Mikołajczykowi w Moskwie, że komuniści zrezygnowali z walki o pełną władzę i zadowolą się trzema tekami w przyszłym rządzie. Zarazem wskazywał na konieczność „oczyszczenia” kraju z „sanacji i b. ONR”. Olszewski stosował także znaną taktykę komunistów „kuszenia” Mikołajczyka. Rząd, jego zdaniem, mógł okazać się zbyt słaby do zmierzenia się z niepopularnością „normalizacji” stosunków polsko-sowieckich, jednak premier był dla komunistów „pożądanym i upragnionym sprzymierzeńcem”. Według Badera, Olszewski sugerował jednak, że w przypadku gdyby nie doszło do porozumienia i Mikołajczyk nie stanął na czele nowego rządu, komuniści zdecydowaliby się „na jeszcze silniejsze oparcie o administrację okupacyjną [sowiecką – J.P.], byle na swoim postawić”⁴⁰⁵.

Według relacji Olszewskiego uzyskał on od Badera szereg interesujących informacji. Poseł przedstawił charakterystyki czołowych postaci polskiej emigracji w Londynie i na Bliskim Wschodzie. Ukazał także nastroje i konflikty wewnętrzne w łonie polskiego kierownictwa politycznego i wojskowego. Olszewski raportował, że: „[...] Bader oświadczył, że <cokolwiek by się zdarzyło> i on i Mikołajczyk i inni demokraci <powrócą do Polski choćby i bez portek>. [...] Wydaje się, że Bader chce się asekurować. On niczym nie dawał do zrozumienia, że gotów jest już teraz przejść na naszą stronę. Ze wszystkich sił stara się wywrzeć wrażenie szczerego człowieka, przekonanego demokraty. [...] Bader spodziewa się, że Mikołajczyk mimo wszystko potrafi się z nami dogadać. W takim wypadku chce mieć u nas dobrą markę. A gdyby z dogadania się nic nie wyszło, wówczas Bader chce mieć otwartą furtkę do nas. Kilkakrotnie powtarzał mi, że <jesteśmy po jednej stronie barykady z wami>. [...] Wydaje mi się, że warto utrzymywać z nim kontakt. Zapytał mnie, jak będą w Moskwie patrzeć na to, że spotkałem się z nim. Odpowiedziałem, że będą chyba z tego zadowoleni. [...] warto nad nim popracować, brać od niego informacje, trzymając samemu język za zębami”⁴⁰⁶.

Można chyba stwierdzić, że spotkanie było sukcesem Olszewskiego. Zaprezentował się on Baderowi jako „realista” polityczny i pozostawił wrażenie, że komuniści posiadali atrakcyjną ofertę polityczną dla Mikołajczyka i jego stronników. Sam Bader twierdził po rozmowie, że: „[...] widoczne jest jak mocno po-

⁴⁰⁵ IPMS, PRM, t. 154 b, Pismo K. Badera do T. Romera z 24 VIII 1944 r., k. 125–128.

⁴⁰⁶ W. Horst, *op. cit.* (raport J. Olszewskiego dla CBKP z 21 VIII 1944), s. 168–169 (całość relacji s. 165–169).

trzebne jest ZPP porozumienie z rządem naszym⁴⁰⁷. Wydaje, że Bader za daleko posunął się w swoich wynurzeniach. Umożliwił rozmówcy wyciągnięcie szeregu wniosków dotyczących wrażeń premiera z wizyty w Moskwie, jego taktyki politycznej, wewnętrznych stosunków politycznych wśród wychodźstwa. Emisariusz poinformował Moskwę o zażartości konfliktu Mikołajczyk – Sosnkowski i dążeniu zwolenników premiera do politycznej eliminacji „obozu” Naczelnego Wodza. Istotny był również wniosek o gotowości Mikołajczyka do ustępstw i dążeniu do powrotu za wszelką cenę do kraju⁴⁰⁸.

Latem 1944 r. stosunek uchodźców do placówki ZPP, jak informował wywiad, pozostawał generalnie wciąż negatywny, a kontakty z emisariuszami uważano za sprzeczne z „lojalnością państwową”. Jednak podobnie jak to było w przypadku organizacji komunistycznej w Palestynie, udało się wzbudzić zainteresowanie i dyskusje. Niektórzy uchodźcy podnosili też zasługi ZPP w akcji opiekuńczej wobec polskiej ludności w ZSRR. Delegaci ZPP podjęli również akcję wśród „starej” Polonii irańskiej, nieznającej realiów sowieckich⁴⁰⁹.

W sierpniu przystąpiono także do organizowania komórek ZPP w Teheranie. Jedną z nich utworzono wśród uchodźców zamieszkających poza obozami. Na jej czele stał Jakub Węgierko. Ten wybitny lekarz był niewątpliwie cenną „zdobyczą” ZPP w Teheranie. Współpracował z emisariuszami już od początku ich obecności w Iranie, jednak dość ostrożnie. Pod koniec sierpnia Węgierko wyjechał do Polski, przyjmując propozycję PKWN organizowania studiów medycznych na powstającym Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Decyzja Węgierki stała się sensacją wśród uchodźców i wywarła na nich duże wrażenie. Była niewątpliwym sukcesem propagandowym ZPP⁴¹⁰. W komórce ZPP, którą organizował Węgierko, czołowe role odgrywali jego koledzy lekarze z polskiego

⁴⁰⁷ AAN, HI-MSZ, mf 66, Tel. szyfr. K. Badera do MSZ z 21 VIII 1944 r., k. 799–800.

⁴⁰⁸ Informacje o rozmowach w wersji Badera otrzymał Sztab NW. IPMS, A XII/65/6, Meldunki ppłk. dypl. T. Rudnickiego dla szefa Oddziału II z 21 VIII i 23 VIII 1944 r. Rozmowy trzymano w tajemnicy przed uchodźcami, gdyż jak zauważył J. Górszczyk, „wówczas dopiero byłaby awantura”. IPMS, PRM, t. 124, Depesza placówki MSW w Teheranie dla min. W. Banaczyka z 31 VIII 1944 r., k. 125. Warto zauważyć, że Olszewski ponownie rozmawiał z Baderem prawdopodobnie w pierwszej połowie października 1944 r., jednak delegat ZPP uznał to spotkanie za mało interesujące. AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 16 X 1944 r. Rezultatem spotkań było prawdopodobnie nieformalne przyzwolecie posła na działalność placówki. Zob.: W. Materski, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”*..., s. 63.

⁴⁰⁹ IPMS, A XII 3/39, Sprawozdanie z działalności ZPP na Śr. Wschodzie w VII 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 4 IX 1944 r.; AAN, HI-MID, mf 50, Pismo kier. Wydziału Społecznego MSW Mieczysława Thugutta do S. Kota z 6 VII 1944 r., k. 157; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza J. Górszczyka dla W. Banaczyka z 12 VIII 1944 r.

⁴¹⁰ W. Horst, *op. cit.*, s. 151 (list J. Olszewskiego do CBKP z 12 III 1944), s. 163–164 (list z 14 VIII 1944); AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 7 IX 1944 r.; IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wschodzie 1 VIII–15 IX 1944 przesłane przez ppłk. dypl. L. Bortnowskiego do MSZ, MSW, MON 12 X 1944 r. Według polskiego wywiadu Węgierko w Moskwie złożył obszerne, niekorzystne dla władz „londyńskich” zeznania o polskim uchodźstwie i wojsku.

szpitala cywilnego w Teheranie: Artur Banasz, przedwojenny komunista z Łodzi, oraz Izidor Aleksandrowicz i Kazimierz Zapłatyński pochodzący ze „starej” Polonii teherańskiej. Druga komórka ZPP powstała w obozie cywilnym, według danych wywiadu tworzyli ją głównie uchodźcy pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego, a także przestępcy. Pewne osiągnięcia werbunkowe zanotowano także wśród oficerów tzw. drugiej grupy⁴¹¹.

Znaczną aktywność i osiągnięcia werbunkowe placówki zanotowano w listopadzie 1944 r. Liczba członków ZPP w Teheranie miała wzrosnąć do kilkudziesięciu osób. Rozszerzono działalność propagandową na uchodźców w obozach, urządzono też wystawę poświęconą walkom „ludowego” Wojska Polskiego, zniszczeniu Warszawy oraz obozowi na Majdanku. Matwin odbył konferencję prasową z lewicowymi dziennikarzami irańskimi⁴¹².

Jesienią 1944 r. działalność propagandowa placówki zyskała nowe możliwości. Już w lipcu 1944 r. polskie poselstwo otrzymało informacje o zabiegach ambasady ZSRR w sprawie audycji ZPP w Teheranie. Audycje zaczęto nadawać we wrześniu, jednak zdecydowanie ingerowała cenzura brytyjska, co spowodowało nawet napięcie w stosunkach brytyjsko-sowieckich w Iranie. W tej sytuacji ambasada sowiecka zażądała audycji polskich jako części audycji sowieckich. Rząd irański wyraził zgodę i audycje ZPP, wyjęte spod ingerencji cenzury brytyjskiej, zaczęto emitować 1 października⁴¹³. W listopadzie przedstawicielstwo ZPP stało się także placówką agencji „Polpress”, wcześniej otrzymywano jedynie telegraficzny serwis prasowy z Moskwy. 14 stycznia 1945 r. zaczęto wydawać biuletyn „Polpressu”, który kolportowano w obozach i szpitalu polskim, a także poprzez kioski i księgarnie sowieckie. Agencja TASS wymogła również na irańskiej urzędowej agencji prasowej włączenie serwisu „Polpressu” do codziennego biuletynu. W 1945 r. „Polpress” swobodnie korzystał także z łamów „Journal de Teheran”, który wcześniej współpracował z Poselstwem RP⁴¹⁴.

⁴¹¹ IPMS, A XII 3/39, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wschodzie 1 VIII–15 IX 1944 oraz 15 IX–15 X 1944 przesłane do MSZ, MSW, MON 12 X 1944 r. (ppłk dypl. L. Bortnowski) i 13 XI 1944 r. (płk dypl. S. Gano).

⁴¹² IPMS, A XII 3/39, MON, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MON 15 I 1945 r.; IPMS, PRM-L, t. 53, Depesza J. Górszczyka z 18 XI 1944 r.

⁴¹³ AAN, HI-MSZ, mf 215, Pismo K. Badera do T. Romera z 20 X 1944 r., k. 816–817; IPMS, A 11E/302, List K. Badera do min. spraw zagr. A. Tarnowskiego z 9 II 1945 r.; IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie 15 X–1 XI 1944 przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ i MON 8 XII 1944 r.; AAN, CBKP, 248/5, List J. Olszewskiego do CBKP z 7 X 1944 r.

⁴¹⁴ AAN, HI-MID, mf 50, Depesza z Pos. RP w Teheranie dla MID z 18 VII 1944 r., k. 163–164; IPMS, A XII 3/39, Zestawienie informacji za XI 1944 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano 15 I 1945 r.; IPMS, A 11E/302, List K. Badera do A. Tarnowskiego z 9 II 1945 r.; IPMS, A XII 3/46, Pismo płk. dypl. S. Gano do Wyd. Polit. MON z 12 III 1945 r.; AAN, MID, t. 27, Depesza J. Leniczowskiego do min. inf. A. Pragiera otrzymana 3 IV 1945 r., k. 63.

28 listopada 1944 r. Teheran opuścił szef placówki ZPP Józef Olszewski, który został wezwany do Lublina, gdzie powierzono mu zadanie organizowania ambasady Polski „lubelskiej” w Moskwie. Świadczyło to o coraz mniejszym znaczeniu placówki dla „centrali”, zresztą już w sierpniu Olszewski domagał się skierowania do bardziej odpowiedzialnych zadań, wskazując na zmniejszanie się liczby uchodźców w Iranie⁴¹⁵. Po okresie mniej ożywionej działalności na przełomie 1944 i 1945 r. aktywność placówki wzmożła się w związku z decyzjami jałtańskimi. Rozsiewano pogłoski o przejęciu Poselstwa RP przez placówkę ZPP po utworzeniu nowego rządu. Propagowano powroty do kraju i zniechęcano do ewakuacji do Libanu⁴¹⁶. Jednak pod koniec marca 1945 r. działalność placówki uległa osłabieniu wskutek, jak informowały polskie służby, wstrzymania kredytów przez ambasadę sowiecką w Teheranie⁴¹⁷. Pomimo to w kwietniu placówka podjęła próbę akcji wśród uchodźców w ośrodkach w Ahwazie i Isfahanie, gdzie wysłano delegatów ZPP. 10 kwietnia 1945 r. Teheran opuścił Władysław Matwin przydzielony do ambasady w Moskwie. Placówkę prowadzili do czerwca 1945 r.: Bazyli Łopatniuk, zaangażowany do niej przedstawiciel „starej” Polonii teherańskiej, oraz Maria Kraszewska⁴¹⁸.

* * *

Polskie władze zdawały sobie sprawę z konieczności przeciwdziałania aktywności komunistów na Bliskim Wschodzie oraz koordynacji poczynań w tym zakresie między agendami cywilnymi i wojskowymi. Nie była to jednak sprawa łatwa, biorąc pod uwagę nieufność i zgrzyty między wojskiem a aparatem cywilnym⁴¹⁹. Uznano jednak, że współpraca z wojskowymi służbami informacyjnymi

⁴¹⁵ IPMS, A XII 3/39, Zestawienie za XI 1944 r.; W. Horst, *op. cit.*, s. 163–164 (list J. Olszewskiego do CBKP z 14 VIII 1944), s. 163–164.

⁴¹⁶ IPMS, A XII 3/46, MON, Informacje o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w II 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do Wydz. Polit. MON 9 IV 1945 r.

⁴¹⁷ IPMS, A XII 3/46, MON, Zestawienie informacji o działalności ZPP na Śr. Wschodzie w III 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MON 17 V 1945 r.

⁴¹⁸ IPMS, A XII 3/40, Sprawozdanie z działalności ZPP w Palestynie i delegacji ZPP z Moskwy w Teheranie za IV 1945 r. przesłane przez płk. dypl. S. Gano do MSZ, MSW, MON 7 VI 1945 r. W. Materski, „*Lubelska alternatywa*” dla rządu RP na wychodźstwie, w: *Historia dyplomacji...*, t. 6, s. 69–70, 88–89; idem, *Dyplomacja Polski „lubelskiej”...*, s. 35–36.

⁴¹⁹ Echa tych konfliktów i odmiennych ocen sytuacji były widoczne w wymianie opinii między gen. Tokarzewskim i min. Strasburgerem. Generał dawał do zrozumienia, że najskuteczniejszym środkiem przeciwdziałania komunistom byłoby większe zaangażowanie rządu w kwestii losu Polaków w ZSRR i poprawa funkcjonowania opieki wobec uchodźców na Bliskim Wschodzie. Proponował także wzmoczoną „akcję przeciwsowiecką”. Z kolei minister wskazywał na międzynarodowe uwarunkowania ograniczające możliwości rządu. Obaj zgadzali się natomiast, że wpływy komunistów były przeceniane. J. Pietrzak, *Działalność...* (pismo gen. M. Tokarzewskiego do H. Strasburgera z 3 VI 1944; pismo H. Strasburgera do gen. M. Tokarzewskiego z 7 VI 1944), s. 133–135.

jest konieczna także wśród uchodźstwa cywilnego, gdyż placówki MSW nie posiadały odpowiednich środków i wykwalifikowanych kadr do prowadzenia tego typu działań. Ostatecznie z inicjatywy urzędu ministra Strasburgera zdecydowano odbywać regularne spotkania z udziałem konsula generalnego w Jerozolimie, przedstawicieli Centrum Informacji, placówki MSW i wojska, mające na celu ustalanie konkretnych działań przeciw komunistom⁴²⁰. Współpraca wojska była istotna także dlatego, że brytyjskie służby bezpieczeństwa stroniły od współdziałania z „cywilami”. Działania władz brytyjskich mogły mieć kluczowe znaczenie, gdyż dysponowały one instrumentem przeciwdziałania propagandzie komunistów w postaci cenzury i przydziału papieru na wydawnictwa. Chociaż zdawano sobie sprawę z uwarunkowań stosunków brytyjsko-sowieckich, pewne nadzieje wiązano z niepokojem władz brytyjskich wywołanym skutkami akcji komunistycznej w greckich formacjach wojskowych na Bliskim Wschodzie⁴²¹. Postawa brytyjskich czynników decyzyjnych była ostrożna i niejednoznaczna. Z jednej strony, minister-rezydent w Kairze lord Moyne pod wpływem zaleceń ze strony Foreign Office i rozmów z ministrem Strasburgerem zalecał zwrócenie szczególnej uwagi na działalność komunistów. Z drugiej strony, Wysoki Komisarz w Palestynie odradzał restrykcyjne działania, podkreślając, że ZPP na Śr. Wschodzie sprawiał „niewielkie kłopoty”, a jego ewentualny wpływ na polskich żołnierzy nie stanowił większego problemu wobec faktu, że gros polskich formacji walczyło już na froncie włoskim⁴²².

Obok działalności inwigilacyjnej i zabiegów o interwencje u władz brytyjskich, kluczowe znaczenie przywiązywano do akcji propagandowej. Centrum Informacji podjęło, na przykład, działania dyskredytujące ZPP na Środkowym Wschodzie w opinii palestyńskich Żydów, przedstawiając organizację jako „re-

⁴²⁰ IPMS, PRM, t. 154b, Odpis części sprawozdania Placówki MSW w Jerozolimie z 18 II 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 45, Depesza szyfr. szefa Oddziału Wywiadowczego Sztabu NW dla szefa Sztabu NW i min. obrony narodowej z 24 II 1944 r., k. 161; IPMS, A 6/1, Komunikat Informacyjny Wydziału Wojskowego Ministra-Delegata za II 1944 z 29 II 1944 r.; IPMS, Kol. 138/245, Pismo min. W. Banaczyka do gen. M. Kukiela z 1 III 1944 r.; *ibidem*, Pismo p.o. gen. do zleceń MON płk. dypl. Jerzego Łunkiewicza do min. W. Banaczyka z 13 III 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie A. Wdziękońskiego dla min. T. Romera z 21 III 1944 r., k. 775–776; IPMS, A 12.53/39M, Depesza J. Marlewskiego otrzymana w Londynie 14 IV 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 80, Pismo min. T. Romera do szefa Sztabu NW gen. S. Kopańskiego z 30 V 1944 r., k. 38–40; J. Pietrzak, *Działalność...* (pismo H. Strasburgera dla S. Mikołajczyka i T. Romera z 10 VI 1944), s. 135–136.

⁴²¹ IPMS, A 12.53/39M, Depesza J. Marlewskiego otrzymana 14 IV 1944 r. W marcu 1944 r. doszło do prokomunistycznego buntu w oddziałach greckich na Bliskim Wschodzie. Za zgodą premiera na uchodźstwie Jeorjosa Papandreu armia brytyjska stłumiła bunt.

⁴²² NA, FO 921/161, Tel. szyfr. z FO dla lorda Moyne’a z 11 V 1944 r.; NA, FO 921/160, Pismo Wysokiego Komisarza H. MacMichaela z 15 V 1944 r.; NA, FO 921/161, Pismo H. MacMichaela do J.A. de C. Hamiltona z urzędu bryt. ministra rezydenta w Kairze z 16 VI 1944 r.

akcyjną, prawie czarno-sotnijną”⁴²³. Odrębną inicjatywą, prawdopodobnie inspirowaną przez wojsko, było wydawanie od kwietnia 1944 r. miesięcznika „Warta” („niezależne pismo społeczno-polityczne”), które starało się nie tylko dyskredytować politycznie, lecz także wykiwać i ośmieszać polskich komunistów⁴²⁴. Dowództwo APW próbowało przeciwdziałać komunistom w szeregach wojska poprzez izolowanie ich w „obozie dyscyplinarnym” w Latrun (nazywanym przez komunistów „palestyńską Berezą”), jednak pojawiły się poważne wątpliwości prawne dotyczące w ogóle możliwości funkcjonowania tego typu ośrodka izolacyjnego⁴²⁵.

⁴²³ AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. z konsulatu w Jerozolimie od K. Grzybowskiemu dla min. S. Kota z 1 IV 1944 r., k. 748–749.

⁴²⁴ Zob.: „Warta”, nr 1–11 (IV 1944–II 1945) w zbiorach WBBH, PSZ na Zachodzie, Kol. K. Strączyńskiego, V/4/94. Zob. też: IPMS, A XII 3/46, Działalność ZPP na Śr. Wschodzie – informacje przesłane przez płk. dypl. S. Gano 12 VII 1944 r.; IPMS, Kol. 25/34A, Notatka NN otrzymana przez MID 29 IX 1944 r. Pismo krytykowało także Centrum Informacji, m.in. z powodu zatrudniania W. Broniewskiego. Publicystyka „Warty” była raczej przeznaczona dla mniej wyrobionego odbiorcy (zob. np. *Związek Patriotów Polskich w Moskwie i na Środkowym Wschodzie*, „Warta”, nr 2, V 1944, s. 8–9). Nie udało się ustalić informacji dotyczących ośrodka wydającego pismo, jego redakcji. Podobnie brak bliższych danych na temat fałszywego numeru BWP (nisko jednak ocenionego), wydanego w kwietniu 1944 r.

⁴²⁵ Autor przygotowuje odrębną publikację na ten temat.

ROZDZIAŁ IV

ORGANIZACJE SPOŁECZNE, KULTURALNE, OŚWIATOWE I RELIGIJNE

1. Organizacje lokalne

Palestyna

Wśród organizacji społecznych działających w Palestynie najważniejszą rolę odegrały Komitety Uchodźców Polskich w Jerozolimie i Tel Awiwie. Jeszcze przed utworzeniem Delegatury MPiOS powołano przy konsulatach generalnych w Jerozolimie i Tel Awiwie społeczne komitety doradcze, który miały zajmować się organizacją życia uchodźców i stanowić organy wykonawcze placówek konsularnych w zakresie opieki społecznej. 13 grudnia 1940 r. z inicjatywy grupy uchodźców powstał 7-osobowy komitet doradczy przy konsulacie generalnym w Tel Awiwie¹. W końcu lutego 1941 r. komitet złożony także z siedmiu osób powołano w Jerozolimie. W jego skład weszli m.in. biskup włocławski ks. Karol Radoński, Leokadia Zamorska (żona gen. J. Kordiana-Zamorskiego), były prokurator Sądu Najwyższego Witold Michaelis². Członkowie komitetu kierowali powołanymi w ramach tego ciała sekcjami: duszpasterską, wychowania młodzieży, kulturalno-oświatową, prasową, opieki lekarskiej, gospodarczą i pracy społecznej kobiet. Z kolei w Hajfie zorganizowano komitet uchodźczy. Komitety doradcze zakończyły działalność w maju 1941 r. w związku z przejściem spraw uchodźców przez delegata MPiOS³.

Zgodnie z wytycznymi MPiOS delegat Tadeusz Lubaczewski miał doprowadzić do utworzenia, w miejsce komitetów doradczych, organów samorządu

¹ *W Palestynie*, „Głos Polski”, 15 IV 1942, nr 2, s. 5, 7.

² W skład komitetu weszli także: Mieczysław Chmielewski, Dąbrowski, Meyer, dr Dybowski; delegatem wojska przy komitecie był płk Giebertowski. AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 1 III 1941 r., k. 332.

³ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 1 III 1941 r., k. 332; AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego z działalności Delegata MPiOS od 1 IV 1941 r. do 31 III 1942 r., Jerozolima 1 V 1942, k. 1,9; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 24 V 1941 r., k. 712.

uchodźców. Sprawa wywołała napięcia wśród uchodźców. Powołaniu nowych komitetów przeciwstawiało się stowarzyszenie „Ognisko”, kojarzone z działaczami związanymi z ruchem narodowym. Według Lubaczewskiego kierownictwo organizacji dążyło do objęcia roli wyłącznego reprezentanta uchodźstwa. Ostatecznie dotychczasowe komitety doradcze same ustąpiły, aby ułatwić powołanie nowej reprezentacji uchodźstwa⁴.

Jako pierwszy powstał w lipcu lub na początku sierpnia 1941 r. Komitet Uchodźców Polskich w Tel Awiwie. Skład komitetu został zaproponowany przez Lubaczewskiego we współpracy z konsulem Henrykiem Rosmarinem. MPiOS wprowadziło swoje poprawki, a następnie zatwierdziło skład komitetu. Pierwszym prezesem KUP został Leon Barysz, były dyrektor naczelny Banku Gospodarstwa Krajowego, związany ze środowiskiem piłsudczyków w Palestynie. Wiceprezesami zostali Leokadia Zamorska i Leon Lewite⁵, znany działacz syjonistyczny, członek władz Reprezentacji Żydostwa Polskiego. W skład komitetu weszli także: Abraham Last, Jakub Locker, były sędzia Sądu Okręgowego, Dorothea Dąbkowska (lekarka, żona Stefana wicemarszałka Senatu), Jan Lis, Witold Rochmiński, Stanisław Śledziwski, Tadeusz Peszkowski (podał się do dymisji na początku 1942 r.), Antoni Kotiuziński (b. dyrektor poznańskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego), Bronisław Biegeleisen-Żelazowski (nauczyciel gimnazjum w Tel Awiwie)⁶.

W czerwcu 1942 r. L. Barysz ustąpił ze stanowiska prezesa komitetu w związku z mianowaniem go delegatem NIK⁷. Według organu Polskiego Klubu Demokratycznego „Głosu Polskiego” Barysz wyróżniał się w swojej działalności obiektywizmem i ścisłym wypełnianiem dyrektyw MPiOS, a także cieszył się sympatią uchodźców. Wskazywano natomiast na niechętnie nastawienie do „sanatora” Barysza ze strony rządowego aparatu propagandy, który miał ignorować działalność KUP w Tel Awiwie⁸. Tymczasowe kierownictwo KUP otrzymał z nominacji delegata MPiOS Bolesław Golik, były dyrektor poznańskiego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. W składzie komitetu doszło także do pewnych zmian, opuścili go L. Zamorska, D. Dąbkowska, W. Rochmiński, S. Śledziwski. No-

⁴ AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 24 V 1941 r., fol. 16.

⁵ Zob. o nim: J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005, s. 72–74.

⁶ AAN, MPiOS, t. 94, Sprawozdanie T. Lubaczewskiego za okres 1 IV 1941–31 III 1942 z 1 V 1942 r., k. 8–9; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 3 VI 1941 r., k. 695; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla J. Stańczyka z 8 VII 1941 r., k. 645; *ibidem*, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 10 VIII 1941 r., k. 585–586.

⁷ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 8 VI 1942 r., k. 126; *Kronika*, GP, 9 VI 1942, nr 134, s. 4.

⁸ *Niedyskrecje*, „Głos Polski”, 15 VIII 1942, nr 10, s. 8.

wymi członkami KUP zostali: Aleksander Willner (pierwszy wiceprezes, były wiceprezydent i prezydent Sosnowca), Jan Dybał, Marek Aleksandrowicz, Mikołaj Godlewski, Wanda Glinicka. Jeśli chodzi o „starych” członków komitetu, L. Lewite objął stanowisko drugiego wiceprezesa, A. Kotiużyński – sekretarza, a J. Locker – skarbnika⁹.

W drugiej połowie 1942 r. komitet pogrążył się w konfliktach wewnętrznych, które doprowadziły do ustąpienia aż sześciu jego członków i paraliżu działalności. Przyczyny konfliktu nie są jasne, podobno miał on być m.in. rezultatem niechęci wobec prezesa Golika ze strony działaczy pochodzenia żydowskiego, którzy podejrzewali go o antysemityzm¹⁰. T. Lubaczewski i jego zastępca J. Maliniak w porozumieniu z konsulem Rosmarinem przystąpili do organizowania komitetu w nowym składzie, planując powołanie do niego uchodźców przybyłych z ZSRR oraz osoby zwolnione z wojska. Nazwiska kandydatów do komitetu były uzgadniane z ministrem S. Kotem, który zalecał powołanie na wiceprezesa komitetu przedstawiciela „kół narodowych”, a także uwzględnienie w składzie reprezentanta żydowskiej Agudy. Koncepcja ta nie wywoływała entuzjazmu Lubaczewskiego i Maliniaka, którzy twierdzili, że komitet straci charakter apolitycznej organizacji społecznej. Poglądy te popierał minister Stańczyk. Ostatecznie na początku lutego 1943 r. szef resortu opieki społecznej zatwierdził na stanowisku prezesa działacza Polskiego Klubu Demokratycznego i byłego prezydenta Łodzi Mikołaja Godlewskiego¹¹.

Po upływie rocznej kadencji komitet w dotychczasowym składzie zakończył działalność. 1 kwietnia 1944 r. minister Stańczyk mianował 12 nowych członków KUP. Byli to: Włodzimierz Bartoszewicz (prawnik), Helena Baryszowa

⁹ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 4 VIII 1942 r., k. 357; IPMS, Kol. 25/39A, Skład Komitetu Uchodźczego w Jerozolimie i Komitetu Uchodźczego w Tel Awiwie – stan 15 XI 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla MPiOŚ z 8 I 1942 r., k. 544–545. Odejście niektórych członków np. D. Dąbkowskiej czy L. Zamorskiej można prawdopodobnie wiązać z zarzucaniem im „sanacyjności”.

¹⁰ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza S. Kota z Jerozolimy dla Stema (S. Mikołajczyka) z 25 XI 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 1 XII 1942 r., k. 783.

¹¹ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 1 XII 1942 r., k. 783; IPMS, A 19 II/37, Pismo T. Lubaczewskiego do S. Kota z 1 XII 1942 r.; AAN, HI-MSZ, mf 164, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego i J. Maliniaka dla J. Stańczyka z 4 I 1943 r., k. 962; *ibidem*, Depesza J. Stańczyka dla T. Lubaczewskiego z 16 I 1943 r., k. 959; *ibidem*, Tel. szyfr. z od J. Stańczyka dla T. Lubaczewskiego z 16 II 1943 r.; „Głos Polski”, 15 II 1943, nr 17, s. 8. Prezesem KUP miał zostać początkowo prezes Klubu Demokratycznego S. Olszewski, lecz zrezygnował. Nie udało się odnaleźć danych dotyczących nowego składu komitetu. Wiadomo, że delegat MPiOŚ proponował następujące osoby: Juliusz Golczewski (b. prokurator), Jan Dybał, Bronisław Żelazowski, Stanisław Olszewski, inż. Bronisław Krajewski, Wanda Glinicka, Szymon Feldblum (adwokat), Józef Bussang (b. kier. rafinerii), prof. Kazimierz Rouppert, płk Leopold Niemkiewicz (b. szef Sądu Polowego APW).

(nauczycielka, b. dyr. szkoły w Tel Awiwie), Józef Binder (ekonomista), Stanisław Binkowski (lub Bieńkowski, robotnik), Mieczysław Elstein (inżynier, przemysłowiec), Wanda Glinicka (przewodnicząca Koła Pań Pracujących Społecznie), Zygmunt Hoffman (adwokat, działacz Polskiego Klubu Demokratycznego), Stanisław Olszewski (adwokat, prezes Polskiego Klubu Demokratycznego), Marian Poleński, Adam Szymański (b. wojskowy), Norbert Wieder (sekretarz związków zawodowych w Tarnowie), Emil Jerzy Czerniawski (ekonomista, b. legionista, ojciec pisarza Adama). Komitet dokonał wyboru swoich władz. Prezesem został S. Olszewski, wiceprezesami J. Binder i A. Szymański, sekretarzem N. Wieder, zastępcą sekretarza S. Binkowski, skarbnikiem E. Czerniawski, zastępcą skarbnika M. Poleński¹².

Zachowane materiały pozwalają w niewielkim stopniu ukazać działalność komitetu. Wiadomo, że w jego ramach zorganizowano komisje (sekcje): kulturalno-oświatową, opieki i propagandowo-prasową. Komitet był organizatorem szeregu różnych kursów zawodowych dla uchodźców¹³, inicjował powstanie wyższych kursów naukowych oraz kół i organizacji zawodowych (np. prawników, ekonomistów, techników). KUP doprowadził także do powstania amatorskiego „teatryku literacko-artystycznego”. W ramach świetlicy komitetu funkcjonowały biblioteka i czytelnia, biuro informacyjne, stołówka i bufet oraz składnica towarowa, w której uchodźcy mogli nabywać artykuły codziennego użytku po zaniżonych cenach, co było możliwe dzięki pomocy lokalnych władz i organizacji gospodarczych¹⁴. Komitet prowadził także bardzo intensywną działalność odczytową. Z zachowanych danych dotyczących lat 1941–1942 wynika, że zdecydowanie dominowały w tym czasie odczyty o charakterze popularnonaukowym, natomiast raczej unikano bieżących zagadnień społeczno-politycznych, zwłaszcza w kontekście spraw polskich. Reprezentowana była tematyka z zakresu m.in. historii sztuki, historii starożytnej, historii literatury polskiej i angielskiej, teatrologii, muzykologii, geografii i przyrody krajów egzotycznych, pedagogiki, prawodawstwa, ekonomii, a także gospodarki i środowiska przyrodniczego Palestyny¹⁵.

KUP w Jerozolimie powstał w październiku 1941 r., a zatem później niż komitet w Tel Awiwie. Pierwsze posiedzenie KUP odbyło się 18 października. Prezesem komitetu z nominacji ministra opieki społecznej został Stanisław Ligoń, znany śląski literat i plastyk. Wiceprezesem został były wicemarszałek Sejmu Leon Surzyński, zaś po jego odejściu z KUP w 1942 r. zastąpił go ks. kanonik Stefan Pietruszka. W skład zarządu komitetu weszli również: Roman Gąsiorowski,

¹² IPMS, A 49/29, Pismo KUP w Tel Awiwie do H. Rosmarina z 4 IV 1944 r.; AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od K. Jaroszewskiego dla J. Stańczyka z 29 II 1944 r., k. 447; AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. od K. Jaroszewskiego dla J. Stańczyka z 4 IV 1944 r., k. 735.

¹³ Np. techniczny, samochodowy, kroju i szycia, tkactwa, gastronomiczny, sanitarny, modelarstwa i produkcji zabawek, języków obcych.

¹⁴ *W Palestynie*, „Głos Polski”, 15 IV 1942, nr 2, s. 5, 7.

¹⁵ BN, akc. 8632, Materiały sekcji kulturalno-oświatowej KUP w Tel Awiwie.

były starosta leski (sekretarz), Leon Aprill, były dyrektor Polskiej Izby Handlowej w Wiedniu (skarbnik). Członkami komitetu zostali także: Stanisław Chruszczewski (dziennikarz i pracownik Centrum Informacji, który w 1942 r. został wybrany sekretarzem komitetu), Andrzej Gogol, Mojżesz Indelman (dziennikarz syjonistyczny), Wilhelm Krzysztóż¹⁶, Józef Sikorski, Wit Tarnawski (lekarz, później literat). W późniejszym okresie do komitetu zostali także dokooptowani sędzia Jan Szuldrzyński, Leon Janczak (prezes Stowarzyszenia Inżynierów i Techników), Lejb Fuks (naczelný lekarz polskiego ośrodka zdrowia)¹⁷.

Komitet działał w tym składzie do lipca 1943 r., kiedy to został rozwiązany w związku z wprowadzeniem jednorocznej kadencji komitetów uchodźczych. W sierpnia 1943 r. minister Stańczyk mianował 12 członków nowego komitetu. Siedmiu spośród nich zasiadło w poprzednim składzie komitetu. Byli to: L. Aprill, S. Chruszczewski, L. Fuks, W. Krzysztóż, S. Ligoń, ks. S. Pietruszka, J. Szuldrzyński. Nowymi członkami zostali: Władysław Błotnicki, Wacław Bołdok (były starosta opatowski), Michał Czudowski (były pracownik MSZ, ostatni konsul w Użhorodzie), Salomon Seidenman (działacz syjonistyczny, poseł na Sejm RP), Stanisław Wiśniewski (były dyrektor departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej). 24 sierpnia Komitet dokonał wyboru swojego prezydium. Prezesem ponownie został wybrany S. Ligoń, jednak zrzekł się godności, wskazując na konieczność zmiany prezesa zgodnie z zasadą kadencyjności. W ponownym głosowaniu na prezesa wybrano Wilhelma Krzysztonia. Wiceprezesami zostali ks. S. Pietruszka i S. Wiśniewski, sekretarzem S. Chruszczewski, a skarbnikiem W. Bołdok¹⁸.

¹⁶ Wilhelm Krzysztóż, bankowiec i ziemianin z Małopolski Wschodniej, działacz społeczny, poseł Obozu Zjednoczenia Narodowego w latach 1938–1939 (z tego powodu traktowany jako „sanator”). Należał do najbardziej aktywnych działaczy społecznych wśród uchodźstwa w Palestynie. Zob. jego biogram: *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 3, oprac. P. Majewski, red. G. Mazur, Warszawa 2005, s. 246.

¹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego dla J. Stańczyka z 12 VII 1941 r.; IPMS, A 76/3, Protokół zebrania organizacyjnego KUP w Jerozolimie 18 X 1941 r.; IPMS, A 76/31, List S. Ligonía do W. Lechowicza z 8 XI 1941 r.; IPMS, Kol. 25/39A, Skład KUP w Jerozolimie i Tel Awiwie – stan 15 XI 1942 r.; IPMS, A 76/3, Protokół posiedzenia KUP w Jerozolimie 20 XI 1942 r.; IPMS, A 76/28, Pismo KUP w Jerozolimie do Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie z 16 IV 1943 r.; IPMS, A 76/28, Pismo prezesa KUP w Jerozolimie do delegata MPiOŚ K. Jaroszewskiego z 8 X 1943 r. (tu nieprecyzyjne dane dotyczące składu komitetu); *Kronika*, GP, 10 X 1941, nr 65, s. 4; 21 X 1941, nr 73, s. 4.

¹⁸ AAN, MPiOŚ, t. 95, Depesza z konsulatu gen. w Jerozolimie od T. Lubaczewskiego i J. Maliniaka dla MPiOŚ otrzymana 23 VII 1943 r., k. 12; *ibidem*, Odpis pisma T. Lubaczewskiego do KUP w Jerozolimie z 16 VIII 1943 r., k. 14; *ibidem*, Depesza Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie do J. Stańczyka z 25 VIII 1943 r., k. 17; IPMS, A 76/28, Pismo W. Krzysztonia do Delegatury MPiOŚ w Jerozolimie z 8 X 1943 r.; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944; *Kronika*, GP, 26 VIII 1943, nr 201, s. 4. Niektóre dokumenty prawdopodobnie mylnie sugerują, że członkowie KUP zostali nominowani 24 VIII, a prezydium wybrano 24 IX 1943 r. Zob.: IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944 (podpisali W. Krzysztóż, S. Chruszczewski), Jerozolima, 8 III 1944.

1 września 1944 r. rozpoczęła się następna kadencja KUP. Ponownie członkami KUP zostali: ks. S. Pietruszka, S. Wiśniewski, S. Chruszczewski, S. Seidenman. Nowymi członkami komitetu byli: prokurator ze Lwowa Stanisław Merczyński, dziennikarz Anatol Krakowiecki, Tadeusz Wondrausch (nauczyciel szkoły handlowej), Maria Dymnicka (nauczycielka gimnazjum w Krynicy, przewodnicząca Koła Pań Pracujących Społecznie), Kazimierz Lewiński, Witold Michaelis, Chaschel Grosman, Emil Holender (zastąpiony następnie przez lekarza Jakuba Mackiewiczza). Prezesem komitetu został A. Krakowiecki, wiceprezesami ks. S. Pietruszka i W. Michaelis, sekretarzem ponownie S. Chruszczewski, skarbnikiem S. Seidenman¹⁹. 24 kwietnia 1945 r. A. Krakowiecki ustąpił z funkcji prezesa. Na krótko zastąpił go wiceprezes W. Michaelis. 2 maja komitet wybrał na nowego prezesa S. Wiśniewskiego, a na miejsce Krakowieckiego w skład komitetu wszedł Wojciech Dziuban²⁰.

Nowy skład komitetu został powołany już po zakończeniu działań wojennych, 24 czerwca 1945 r.²¹ Liczbę członków komitetu zwiększono do 18. Członkami KUP zostali: Tadeusz Borowicz (lider Stronnictwa Narodowego), Kazimierz Ćwiczynski, Aleksy Gałuszek (działacz Stronnictwa Pracy), Xawery Glinka (dziennikarz i literat, pracownik Centrum Informacji), Wilhelm Krzysztoń, Maria Krzywańska (działaczka PCK), Adam Macieliński (działacz SN), Klemens Matusiak (nauczyciel z Bielska), Stanisław Merczyński, Franciszek Paluchowski (ludowiec opozycyjny wobec S. Mikołajczyka), ks. Stefan Pietruszka, Jan Posobiec, Salomon Seidenman, Stefan Sobierajski, Zelman Soroczkin, Józefa Stankiewicz, Jan Wawszczak, Stanisław Wiśniewski. Powołano również 8 zastępców członków²². 9 lipca na zebraniu organizacyjnym komitet wybrał swoje władze. Prezesem został ponownie S. Wiśniewski, wiceprezesami T. Borowicz, ks. S. Pietruszka, S. Seidenman, sekretarzem Józef Stankiewicz, skarbnikiem Aleksy Gałuszek²³. Zdecydowana większość członków komitetu zasiadła w nim po raz pierwszy. Z poprzedniego składu weszli: Wiśniewski, Merczyński, Pietruszka, Seidenman. Wśród nowych członków komitetu zwracała uwagę obecność czynnych działaczy ugrupowań politycznych, zwłaszcza liderów Stronnictwa Narodowego (Borowicz, Macieliński).

¹⁹ IPMS, A 76/28, Pismo K. Jaroszewskiego do prezydium KUP w Jerozolimie z 31 VIII 1944 r.; IPMS, A 76/5, Protokół plenarnego posiedzenia KUP w Jerozolimie 4 X 1944 r.; *Kronika*, GP, 15 IX 1944, nr 218, s. 4.

²⁰ IPMS, A 76/29, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IV–30 VI 1945 r.

²¹ Członkowie nowego KUP zostali powołani reskryptem Delegata MPiOS z 5 VII 1945 r. na podstawie zarządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 11 VI 1945 r. i telegramu premiera T. Arciszewskiego z 24 VI 1945 r., w porozumieniu z konsulem gen. i delegatem MWRiOP w Jerozolimie.

²² Zostali nimi: Michał Czudowski, Wojciech Dziuban, Stanisław Heydel, Zdzisław Miłowski, Łukasz Obtulowicz, Michał Sienkiewicz, Abraham Ryftin, Józef Zych.

²³ IPMS, A 76/29, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 VII–30 IX 1945 r.

Zachowane źródła pozwalają ukazać strukturę oraz najważniejsze aspekty działalności KUP w Jerozolimie w latach 1943–1945. W kadencji 1943–1944 w Komitecie funkcjonowało pięć komisji: Kulturalno-Oświatowa (przew. W. Krzysztów), Organizacji Bytu Uchodźstwa (S. Wiśniewski), Opieki Społecznej (ks. S. Pietruszka), Pojednawcza (J. Szuldrzyński), Ewakuacyjna (S. Ligoń)²⁴. Komisja Organizacji Bytu Uchodźstwa rozpatrywała wszelkie sprawy związane z materialnymi aspektami życia uchodźców. W październiku 1944 r. powołano w jej ramach referaty: zapomogowy, pracy, mieszkaniowy, samopomocy, nadzoru nad gospodami dla uchodźców oraz opieki nad ośrodkami uchodźców poza Jerozolimą. Komisja Opieki Społecznej, która rozpoczęła działalność 19 września 1943 r. miała w swoich kompetencjach kwestie związane z opieką nad młodzieżą, matkami i dziećmi, samotnymi kobietami, chorymi, urlopowanymi i zwolnionymi z wojska oraz więźniami; zajmowała się też współpracą z organizacjami społecznymi. 8 grudnia 1943 r. powołano także Komisję Porad Prawnych, która przejęła zadania działającego od września działu porad prawnych przy prezydium komitetu. Zadaniem komisji było świadczenie uchodźcom doradztwa prawnego, a także pomocy prawnej oraz przygotowywanie podań i skarg. Komisja doradzała również w sprawach prawnych komitetowi. Przy Komitecie powołano Kasę Doraźnej Pomocy²⁵. W następnej kadencji dokonano pewnych zmian w organizacji komitetu. Powołano nową komisję Higieny i Zdrowia. Utworzono także stanowisko kierownika komisji. Obsada personalna poszczególnych komisji przedstawiała się następująco:

1. Kulturalno-Oświatowa – przew. W. Michaelis, kier. T. Wondrausch;
2. Organizacji Bytu Uchodźców – przew. A. Krakowiecki, kier. S. Wiśniewski;
3. Opieki Społecznej – przew. ks. S. Pietruszka, kier. M. Dymnicka;
4. Prawna – przew. S. Seidenman, kier. S. Merczyński;
5. Pojednawcza – przew. S. Merczyński;
6. Higieny i Zdrowia – Ch. Grosman, K. Lewiński, J. Mackiewicz²⁶.

Warto zauważyć, że w odróżnieniu od delegatur MPiOS zatrudniał niewielką liczbę etatowych pracowników administracyjnych. Na przykład, w drugiej połowie 1944 r. było to sześć osób²⁷. Chociaż komitety miały charakter społeczny delegat MPiOS przyznał ich członkom w kwietniu 1943 r. stały dodatek do zasiłku uchodźczego. Motywował to brakiem możliwości podjęcia pracy zarobkowej przez członków komitetów ze względu na obowiązki w organizacji, wskazywał także na panującą w Palestynie drożyznę²⁸.

²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie..., 1 IX 1943–1 I 1944 r.

²⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie za X 1944, Jerozolima 10 XII 1944 r.; IPMS, A 76/42, Biuletyny KUP w Jerozolimie z 24 IX i 15 X 1943 r.

²⁶ IPMS, A 76/29, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie za IX 1944 r., Jerozolima 25 X 1944 r.

²⁷ IPMS, A 76/2, Wykaz imienny pracowników KUP w Jerozolimie zatrudnionych od 1 VI do 31 XII 1944 r., Jerozolima 11 V 1945 r. Byli to: kierownik biura-kasjer, stenotypistka, księgowy, 2 woźnych i świetlicowy.

²⁸ IPMS, A 76/28, Pismo T. Lubaczewskiego z 5 IV 1943 r.

Komitet wspierał działania Delegatury MPiOŚ w zakresie pomocy społecznej. Organizacja prowadziła dwie gospody dla uchodźców w Jerozolimie – jedna z nich działała od 1 lipca 1941 r. w hotelu „Petra”, druga od 20 października 1943 r. w hotelu „Bezalel”. 1 marca 1945 r. otwarto także gospodę w ośrodku uchodźców w Ain Karem nad którym opiekę sprawował komitet. W gospodach uchodźcy mogli korzystać ze stosunkowo tanich posiłków, do których dopłacał komitet. Była to istotna forma pomocy w warunkach panującej w Palestynie drożyzny, jednak napotykała na poważne trudności. W związku z lawinowym wzrostem cen żywności i reglamentacją mięsa w pierwszej połowie 1944 r. komitet został zmuszony do podwyższenia opłat za posiłki²⁹. Inną formą pomocy socjalnej była opieka nad chorymi. Komitet spełniał rolę pośrednika między chorymi a aparatem opieki społecznej, załatwiał zlecone przez nich sprawy, zabezpieczał majątek w czasie pobytu w szpitalu oraz prowadził ruchome biblioteki dla chorych³⁰. Prowadzono także akcję dożywiania dzieci w szkołach i przedszkolach³¹. Komitet próbował roztoczyć opiekę nad polskimi więźniami cywilnymi, jednak zakończyło się to fiaskiem, gdyż władze brytyjskie nie odpowiedziały na wniosek o udostępnienie list więźniów³². Interesującą formą pomocy były pożyczki „inwestycyjne” udzielane przez Kasę Dorażnej Pomocy osobom zainteresowanym założeniem własnego warsztatu pracy³³.

W związku z walkami 2. Korpusu na froncie włoskim z inicjatywy KUP powstał w czerwcu 1944 r. „Komitet Opieki nad Rannym Żołnierzem”, na czele którego stanął prezes komitetu W. Krzyszoń (honorowym przewodniczącym był konsul A. Wdziękoński). Zadaniem komitetu była zbiórka funduszy na pomoc dla rannych oraz organizowanie opieki nad rannymi, którzy mieli przybywać do Palestyny. Współdziałało także z PCK w akcji wysyłki paczek dla żołnierzy 2. Korpusu. W związku z Powstaniem Warszawskim komitet ten skoncentrował swe działania wyłącznie na pomocy dla walczącej stolicy oraz ludności cywilnej więzionej w obozie w Pruszkowie³⁴.

Istotnym obszarem aktywności KUP była działalność kulturalno-oświatowa. Komitet prowadził dwie świetlice i bibliotekę w Jerozolimie, a także świetlice w ośrodkach uchodźczych w Betanii, Ain Karem, Ramallah, Betlejem³⁵. KUP prowadził regularną akcję odczytową, w ramach której dominowały odczyty poświęcone zagadnieniom społeczno-politycznym oraz tzw. dzienniki mówione. W latach 1944–1945 dużą wagę przywiązywano do odczytów mających na celu

²⁹ IPMS, A 76/29, Sprawozdania z działalności KUP w Jerozolimie za okres 1 IX 1943–1 I 1944 (z 8 III 1944), 1 I–31 III 1944, b.d., VI 1944, b.d.

³⁰ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za VI i VII 1944.

³¹ *Ibidem*, Sprawozdanie KUP w Jerozolimie za XII 1944 r. z 29 I 1945.

³² *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za VI, VII i VIII 1944.

³³ *Ibidem*, Sprawozdanie KUP w Jerozolimie za V 1944.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za VI, VII i IX 1944.

³⁵ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za 1 IX 1943–1 I 1944, 1 I 1944–31 III 1944, IV 1944.

przeciwdziałanie propagandzie komunistycznej, szczególnie chętnie angażowano do ich wygłoszenia „palestyńskich” piłsudczyków³⁶.

Komitet zajmował się również organizacją kursów finansowanych przez Delegaturę MWRiOP. Były to m.in. Kurs Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej (IX 1943–VI 1944), dla urzędników skarbowych, kurs dla dzieci uczęszczających do szkół brytyjskich i francuskich (w zakresie języka polskiego, historii i geografii Polski, religii), przygotowujący do matury w polskim liceum w Tel Awiwie, dla analfabetów, kursy zawodowe (techników dentystycznych, in-troligatorów, kroju i szycia, zdobnictwa tekstylnego), kursy wychowania dziecka dla młodych matek oraz kursy „przygotowania do życia” dla kobiet (gotowanie, szycie, haft itp.). Za jeden z najważniejszych aspektów działalności kulturalno-oświatowej działacze komitetu uznawali naukę języka angielskiego. Kursy językowe funkcjonowały od początku pobytu uchodźców w Palestynie, do końca 1942 r. ukończyło je kilkadziesiąt osób. W październiku 1943 r. rozpoczął działalność utworzony przy udziale British Council Instytut Angielsko-Polski w Jerozolimie prowadzący kursy językowe zarówno dla cywilów, jak i żołnierzy, na które uczęszczało około 200 słuchaczy. 31 lipca 1944 r. instytut został zamknięty z powodu braku lokalu. Dzięki inicjatywie KUP, który udostępnił część swojej świetlicy, 15 września 1944 r. otwarto Anglo-Polish Centre, organizacyjnie podporządkowany Anglo-Polish Institute w Tel Awiwie. Kierownikiem ośrodka został I. Epstein. Na zajęcia zapisało się ponad 200 słuchaczy³⁷.

Komitet odgrywał kluczową rolę w organizacji obchodów świąt państwowych i rocznic narodowych. Co charakterystyczne, obok obchodów takich świąt, jak 3 Maja, 15 Sierpnia i 11 Listopada, pojawiły się oficjalne uroczystości związane z osobą Piłsudskiego i wcześniej „niepoprawne politycznie” (rocznica śmierci marszałka 12 maja, wymarszu „kadrówki” 6 sierpnia)³⁸.

Komitet umożliwiał również działalność szeregu polskim organizacjom społecznym w Palestynie. Z lokalu komitetu korzystało przeciętnie 15–16 organizacji³⁹.

KUP w Jerozolimie sprawował opiekę nad ośrodkami uchodźców w Ain Karem, Betanii, Ramallah i Betlejem. Relacja z ośrodkami była określana w sprawozdaniach ośrodka jako „współpraca” bądź „nadzór i kierownictwo”. Warto zauważyć, że w końcu maja 1944 r. powołano odrębny komitet uchodźców w Ain Karem, którego przewodniczącym został płk Hoffman, były kierownik ośrodka uchodźców w Rehobot⁴⁰.

³⁶ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za I I–31 III 1944, VII 1944.

³⁷ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za I IX 1943–I I 1944, I I–31 III 1944, X 1944 (z 10 XII 1944), XI 1944 (z 22 I 1945), I 1945 (z 14 II 1945).

³⁸ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za V, VIII i XI 1944.

³⁹ *Ibidem*, Sprawozdania KUP w Jerozolimie za I IX 1943–I I 1944, I I 1944–31 III 1944, IX 1944 (z 25 X 1944).

⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdania za I IX 1943–I I 1944, I I 1944–31 III 1944, VII 1944, IX 1944; *Kronika*, GP, 16 VI 1944, nr 140, s. 4.

Aktywność społeczna Polaków w Palestynie nie ograniczała się do działalności Komitetów Uchodźców Polskich. Zdumiewa liczba różnego typu organizacji powołanych z inicjatywy uchodźców. Można tu wymienić organizacje kulturalno-oświatowe i naukowe, zawodowe, kombatanckie, kultywujące więzi regionalne oraz krzewiące współpracę z narodami znajdującymi się w podobnej sytuacji. Poniżej przedstawiona została lista organizacji, których nazwy udało się ustalić⁴¹.

„Ognisko” – Stowarzyszenie Kulturalno-Społeczne. Zostało założone w kwietniu 1941 r., prawdopodobnie było najstarszą organizacją polskich uchodźców w Palestynie. Wraz z konsulatami sprawowało opiekę nad uchodźcami w pierwszej fazie ich pobytu w Palestynie. W ramach stowarzyszenia działały komisje. Komisja Kulturalno-Oświatowa (referaty widowiskowy, biblioteczny i wycieczkowy) organizowała prelekcje (ok. 100 do X 1944), wystawy malarskie i fotograficzne, prowadziła bibliotekę (ok. 600 woluminów) i organizowała wycieczki po Ziemi Świętej. Komisja Opieki Społecznej (referaty: szpitalny oraz pomocy Polakom z ZSRR) prowadziła m.in. zbiórki czasopism i książek oraz upominków dla chorych żołnierzy i junaków. Według „patronujących” politycznie organizacji działaczy obozu narodowego: „Trudno pojąć jak te wszystkie prace mogły być wykonane przez organizację, która wciąż jeszcze [...] spotyka się z ignorowaniem przez placówki rządowe, którym widocznie w myśl zasad demokratycznych wydaje się, że nawet praca społeczna i kulturalna powinna być zmonopolizowana przez rząd i prorządowo myślących obywateli”⁴². Niechęć przedstawicieli rządu była faktem. Delegat MPiOS T. Lubaczewski odmawiał zatwierdzenia statutu organizacji, twierdząc, że cele jego działalności pokrywały się z zadaniami Komitetu Uchodźców Polskich w Jerozolimie⁴³. Szef placówki MSW w Jerozolimie uważał, że tylko jednostki zachowują apolityczność, podczas gdy organizacja zdecydowanie reprezentuje „kierunek polityczny Bieleckiego” i przejawia nastawienie antysemityczne⁴⁴. Pierwszym prezesem stowarzyszenia był lekarz i działacz SN Wit Tarnawski⁴⁵. W maju 1942 r. nowym prezesem został Tadeusz Stopczyński, również narodowiec, który zastąpił

⁴¹ Braki źródłowe sprawiają, że lista może nie być kompletna. Nie udało się prawdopodobnie uniknąć także nieścisłości. W przypadku niektórych organizacji zachowały się tylko szczątkowe informacje.

⁴² *Bilans pracy „Ogniska Polskiego” w Jerozolimie*, „Myśl Polska na Wschodzie”, X 1944, nr 11, s. 16.

⁴³ IPMS, A 76/7, Pismo T. Lubaczewskiego z 24 X 1941 r.

⁴⁴ AAN, MPiOS, t. 95, Aneks tajny do pisma L.dz. 201/44, depesza C. Andrzejewskiego z 18 III 1944 r., k. 29.

⁴⁵ *Kronika*, GP, 26 IV 1942, nr 97, s. 4.

poprzednika powołanego do wojska⁴⁶. Pod koniec wojny organizacją kierował Łukasz Obtulowicz⁴⁷.

Koło Przyrodników im. Kopernika w Palestynie. Powstało w listopadzie 1941 r. w Tel Awiwie. Kontynuowało tradycje działającego od 1875 r. Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Inicjatorem powstania koła był wybitny biolog z UJ prof. Kazimierz Rouppert⁴⁸. Oddział koła w Jerozolimie powstał 28 stycznia 1942 r. Prof. K. Rouppert osobiście kierował działalnością koła w Tel Awiwie do marca 1945 r., gdy wyjechał do Egiptu, gdzie zorganizował Koło Przyrodników w Maadi. Zastąpił go lekarz laryngolog prof. Alfred Laskiewicz z Uniwersytetu Poznańskiego⁴⁹. Na czele oddziału w Jerozolimie stał biolog z Uniwersytetu Warszawskiego Stefan Krupko⁵⁰, który następnie wyjechał do Związku Południowej Afryki, gdzie wykładał na uniwersytecie w Johannesburgu. W listopadzie 1943 r. zastąpiła go Maria Sągajłło⁵¹, inżynier chemik, wykładająca przed wojną na Wolnej Wszechnicy Polskiej i Politechnice Warszawskiej oraz prowadząca prace dla wojska.

Koło miało umożliwiać polskim przyrodnikom-uchodźcom prowadzenie pracy naukowej oraz prowadzić zebrania naukowe w formie prezentacji wyników badań i dyskusji. Za ważne zadanie koła uznawano popularyzację nauk przyrodniczych wśród uchodźców poprzez organizowanie odczytów, wycieczek, pokazów naukowych oraz publikację wydawnictw. Koło zorganizowało pracownie naukowe oraz biblioteki przyrodniczo-rolnicze w Tel Awiwie i Jerozolimie. Najważniejszą placówką koła była Polska Stacja Biologiczna w Tel Awiwie utworzona w styczniu 1943 r. i osobiście kierowana przez Roupperta. Funkcjonowała ona pod patronatem Funduszu Kultury Narodowej. Prowadziło tam badania kilkunastu naukowców różnych dyscyplin przyrodniczych. Koło zorganizowało także w Tel Awiwie Wyższe Kursy Rolniczo-Przyrodnicze, na których wykładali m.in. K. Rouppert, M. Sągajłło, B. Biegeleisen-Żelazowski, Adam Bursa (biolog morski, b. pracownik Stacji Morskiej w Helu). Organizacja współpracowała z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie i Instytutem Rolniczym w Rehovot, członkowie koła korzystali z pracowni i bibliotek tych placówek. W ramach działalności wydawniczej koło opublikowało w latach 1942–1946 siedem tomów prac zbiorowych: *Mikołaj Kopernik* (1942), *Leonar-*

⁴⁶ *Kronika*, GP, 24 V 1942, nr 120, s. 6.

⁴⁷ AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich i związków w Palestynie z 7 II 1945, k. 15.

⁴⁸ Zob. jego biogram: Z. Kosiek, *Rouppert Kazimierz Stefan (1885–1963)*, PSB, t. 32, Wrocław 1989, s. 327–330.

⁴⁹ Zob. jego biogram: E. Stocki, *Laskiewicz Alfred Stefan Józef (1886–1969)*, PSB, t. 16, Wrocław 1971, s. 521–522.

⁵⁰ Pozostawił dzienniki z pobytu w Palestynie. IJP/L, Kol. 55.

⁵¹ Zob. jej biogram: R. Terlecki, *Sągajłło z Kucharskich Maria (1890–1971)*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 376–377.

do da Vinci i jego zasługi na polu nauk przyrodniczych i lekarskich (1942), *Kosmos* (1942), *Wszechświat* (1943), *Przyroda* (1944), *Maria Skłodowska-Curie* (1945), *Wiedza* (1946). Z wyjątkiem ostatniego tomu, który zredagował A. La-skiewicz, redaktorem wszystkich pozostałych był Rouppert. Największa aktywność koła przypadła na lata 1942–1943. Dwa razy w miesiącu organizowano wówczas zebrania naukowe, a także odczyty popularnonaukowe lub prezentacje. W szczytowym okresie rozwoju koło liczyło od 30 do 50 członków. Ogólna sytuacja polityczna wpływała na osłabienie aktywności koła i zainteresowanie jego działalnością. Chociaż koło miało charakter apolityczny wyrażało protest przeciw decyzjom jałtańskim w 1945 r. i deklarowało lojalność wobec władz na uchodźstwie. Koło działało do 1947 r.⁵²

Niewątpliwie najważniejszą postacią w historii koła był K. Rouppert. W raporcie placówek rządowych charakteryzowano go w następujący sposób: „Jeden z nielicznych uchodźców pracujących naukowo. [...] politycznie nie zaangażowany. Ogólnie pożyteczny i cieszący się dobrą opinią”⁵³.

Uniwersytet Powszechny w Tel Awiwie. Powstał w grudniu 1943 r., kierował nim Mikołaj Godlewski, a następnie Jan Radliński. Zajmował się organizowaniem i koordynacją działalności odczytowej. Początkowo działał w Tel Awiwie i Ramallah, a następnie we wszystkich polskich ośrodkach w Palestynie⁵⁴.

Polskie Koło Przyjaciół Teatru w Jerozolimie. Powstało 12 marca 1943 r. Tymczasowym zarządem koła kierowali kolejno: Władysław Szporek, Markowski, Józef Jastrzębski. 6 sierpnia 1944 r. walne zgromadzenie członków wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli: Stefan Cwojdzński, Marian Kamiński, Klemens Matusiak, Aleksander Rudowski, Władysław Szporek. Według danych z końca 1943 r. koło liczyło 41 członków. Sekcją koła był Polski Teatr Szkolny (połączył się z kołem jesienią 1943 r., jego geneza wiązała się z aktywnością teatralną w gimnazjum i liceum w Tel Awiwie, zapoczątkowaną już w 1941 r.). Delegatura MWRiOP w Jerozolimie postanowiła w sierpniu 1944 r. przekształcić

⁵² *Koło Przyrodników im. M. Kopernika w Palestynie*, „Na Straży”, II 1947, nr 32, s. 21–22; IPMS, A 19 III/41, Polska Stacja Biologiczna, b.d.; IPMS, A 76/31, Pismo S. Krupko do delegata MPiOS w Jerozolimie z 18 II 1943 r.; *ibidem*, Pismo Koła Przyrodników im. Kopernika do KUP w Jerozolimie z 29 XI 1943 r.; Z. Kosiek, *op. cit.*, s. 329; J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliższym i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993, s. 251–254.

⁵³ IPMS, A 19 III/41, Notatka w sprawie prof. K. Roupperta przesłana przez Dział Bezpieczeństwa MSW do MWRiOP 22 IX 1943 r. Warto zauważyć, że brat profesora gen. Stanisław Rouppert, b. szef służby zdrowia WP, blisko związany z J. Piłsudskim był internowany w osławionych obozach w Cerizay i w Rothesay na wyspie Bute („wyspa węży”). W ówczesnej atmosferze mogło to oznaczać, że także i profesora traktowano jako „niepewnego” i mimo braku zaangażowania politycznego zaznaczano, że był „związany z czasów przedwojennych z obozem sanacyjnym” (*ibidem*). W latach 1941–1945 Rouppert wygłosił na forum koła ok. 30 odczytów, a także ok. 50 odczytów dla innych organizacji. Z. Kosiek, *op. cit.*, s. 329.

⁵⁴ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 206–207; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji..., k. 15.

teatr szkolny w Teatr Polski Środkowego Wschodu, mający stanowić placówkę delegatury. Teatr miał krzewić polską kulturę teatralną wśród uchodźców, zwłaszcza młodzieży oraz wśród cudzoziemców. Przeciwnie planom odebrania kołu teatru szkolnego protestowały władze organizacji i najprawdopodobniej nie zostały one zrealizowane. Koło wystawiało m.in. sztuki Aleksandra Fredry („Ożeńić się nie mogę”, „Zemsta”, „Pan Jowialski”) i Lucjana Rydla („Zaczarowane koło”), a z „poważniejszych” utworów „Balladynę” Juliusza Słowackiego (było to ostatnie przedstawienie wystawione przez teatr, premiera odbyła się 18 lutego 1945). Przedstawienia wystawiano w różnych ośrodkach uchodźczych w Palestynie. Teatr miał charakter amatorski, ale z czasem uległ w pewnym stopniu profesjonalizacji. Zaangażowano do współpracy reżysera Władysława Janeckiego oraz znaną i popularną aktorkę Jadwigę Andrzejewską, występującą wówczas w teatrze APW⁵⁵.

Stowarzyszenie (dla) Krzewienia Nauki i Wiedzy o Morzu⁵⁶.

Towarzystwo Krajoznawczo-Turystyczne. Pod koniec 1943 r. liczyło 11 członków⁵⁷.

Towarzystwo Miłośników Kultury Polskiej. Powstało w końcu kwietnia 1945 r. Prezesem został Stanisław Heydel, wiceprezesami etnograf Cezaria Jędrzejewiczowa oraz dziennikarz i literat Xawery Glinka. Celem towarzystwa było „zbieranie, przechowywanie i zabezpieczenie” polskich dóbr kulturalnych na Bliskim Wschodzie⁵⁸.

Sekcja Bliskiego Wschodu Związku Dziennikarzy RP. 2 września 1941 r. prezesem został wybrany Stefan Arnold, korespondent PAT w Jerozolimie. W październiku 1942 r. zastąpił go Juliusz Leo, a w 1944 r. Xawery Glinka⁵⁹.

⁵⁵ IPMS, A 74/84, Pismo del. MWRiOP J. Follprechta do Polskiego Koła Przyjaciół Teatru w Jerozolimie z 9 VI 1944 r. wraz ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej Koła z 6 VIII 1944 r.; *ibidem*, Pismo zarządu PKPT do delegata MWRiOP w Jerozolimie z 18 VIII 1944 r.; *ibidem*, Projekt zarządzenia delegata MWRiOP w Jerozolimie z IX 1944 r.; *ibidem*, Projekt organizacji „Teatru Polskiego na Bliskim Wschodzie”, b.d.; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–II 1944; I. Kiec, *Polski Teatr Szkolny na Wschodzie 1941–1945*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XLVII, 1998, z. 1–2, s. 178–186; S. Piekarski, *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000, s. 159–161; H. Zatorska, *Kordian w Tel Awiwie*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XII, 1963, z. 1–4, s. 328–332. Efemerydą okazał się natomiast Polski Teatr Objazdowy, założony pod koniec 1942 r. przez lwowskiego aktora Antoniego Szczepańskiego oraz Romana Śladowskiego. Zob. E. Krasiński, *Z dziejów teatrów żołnierskich. Od Buzułuku do Londynu 1941–1948*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XLVII, 1998, z. 1–2, s. 27–29. Warto zauważyć, że w polskim życiu teatralnym na Bliskim Wschodzie kluczową rolę odgrywały zespoły wojskowe (SBSK, a następnie APW i 2. Korpusu), dysponujące kadrą profesjonalnych artystów. Szerzej zob.: S. Piekarski, *op. cit.*, s. 103–174; E. Krasiński, *op. cit.*, s. 18–38.

⁵⁶ IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie za IX 1944; BZNO, akc. 50/96, „Głos polskiej opinii publicznej”, Jerozolima 31 VIII 1944.

⁵⁷ IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–I I 1944.

⁵⁸ *Towarzystwo Miłośników Kultury Polskiej*, „Na Straży”, 31 V 1945, nr 11, s. 16.

⁵⁹ *Kronika*, GP, 3 IX 1941, nr 37, s. 4; 13 X 1942, nr 240, s. 4.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów RP – Koło w Jerozolimie. Przewodniczącym był Tadeusz Aywas⁶⁰.

Stowarzyszenie Prawników Polskich. Powstało w Jerozolimie 27 października 1941 r. Inicjatorem i pierwszym prezesem był Czesław Andrzejewski, działacz Stronnictwa Ludowego i późniejszy szef placówki MSW. Wśród założycieli znaleźli się także: działacz syjonistyczny Apolinary Hartglas⁶¹ oraz członkowie Komisji Badawczej Ministerstwa Sprawiedliwości Jerzy Luksemburg i Aleksander Robinson. Ten ostatni sprawował pod koniec wojny kierownictwo stowarzyszenia. Celem organizacji było „studiowanie prawodawstwa polskiego i okupacyjnego” oraz „przygotowanie materiałów kodyfikacyjnych do prac ustawodawczych” w powojennej Polsce. Stowarzyszenie miało także pomagać uchodźcom-prawnikom oraz prowadzić akcję odczytową⁶².

Koło Prawników Polskich w Tel Awiwie. Pierwszym prezesem był Józef Chirowski, wiceprezesami Szymon Feldblum i Jakub Locker. W późniejszym okresie przyjęło nazwę Zrzeszenie Prawników Uchodźców Polskich w Tel Awiwie, a kolejnymi prezesami byli Mikołaj Godlewski, Bertold Rappaport oraz Jakub Locker⁶³.

Koło Lekarzy Polskich w Jerozolimie. Z inicjatywy Oddziału PCK w Palestynie 6 i 7 października 1942 r. odbył się w Tel Awiwie I Zjazd Lekarzy Polskich w Palestynie, któremu przewodniczył prof. Alfred Laskiewicz. Zgodnie z postanowieniami zjazdu w listopadzie rozpoczęto wydawanie periodyku „Czasopismo Lekarskie. Organ Lekarzy Polskich na Wschodzie”, którego redaktorem został Laskiewicz. PCK nie uzyskało jednak koncesji na wydawanie pisma. Od kwietnia 1943 r. pismo ukazywało się pod tytułem „Lekarz Polski na Wschodzie” i jako organ Sekcji Zdrowia Organizacji Samokształcenia Oficerów Ośrodka Tel Awiw. Redaktorem pozostawał Laskiewicz. W Komitecie redakcyjnym zasiadali m.in. znani lekarze-politycy: Sławoj Felicjan Składkowski, Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Leon Surzyński, Jerzy Rosenblatt, a także żona b. wicemarszałka Senatu pediatra Dorota Dąbkowska oraz organizator polskiej opieki zdrowotnej w Palestynie Franciszek Bałaszeskul. W późniejszym okresie pojawiło się Koło Lekarzy Polskich w Jerozolimie. Według danych z końca 1943 r. liczyło 46 członków. Przewodniczącym Komisji Naukowej był Jakub Mackiewicz, neurolog,

⁶⁰ AAN, HI-MSZ, mf 159, Uchwała Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP – Koło w Jerozolimie przesłana przez MSZ 30 VIII 1944 r. do sekretariatu premiera, k. 320.

⁶¹ Zob. o nim: J. Walicki, *op. cit.*, s. 70–71.

⁶² IPMS, A 76/23, Stowarzyszenie Prawników Polskich w Jerozolimie, b.d.; *Kronika*, GP, 2 XI 1941, nr 83, s. 4.

⁶³ IPMS, A 76/23, Stowarzyszenie Prawników Polskich w Jerozolimie, b.d.; IPMS, A 74/86, Preliminarz budżetowy Zrzeszenia Prawników Polskich Uchodźców Polskich w Tel Awiwie na XI 1944 r.; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich i związków w Palestynie z 7 II 1945 r., k. 16; BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

byli ordynator szpitali warszawskich. Nie wiadomo, czy wśród członków koła znaleźli się także lekarze z Tel Awiwu. Pod koniec wojny lub bezpośrednio po jej zakończeniu w Tel Awiwie powstało Koło Palestyna Związku Lekarzy Polskich w Imperium Brytyjskim, którego prezesem był Składkowski, a wiceprezesem Łaskiewicz. Organem organizacji zostało pismo „Lekarz Polski na Wschodzie”⁶⁴.

Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Palestynie. Pomysł stworzenia organizacji nauczycieli w Palestynie przez długi czas nie mógł doczekać się realizacji. W 1943 r. powstało, co prawda, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego na Środkowym Wschodzie w Jerozolimie, jednak nie zostało zalegalizowane przez polskie władze i nie wykazywało aktywności. Sytuacja zmieniła się dopiero jesienią 1944 r. 26 listopada w Ain Karem, ważnym polskim ośrodku szkolnym w Palestynie, odbyło się zebranie nauczycieli pracujących w Ain Karem i Jerozolimie, na którym wyłoniono tymczasowy zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego w Palestynie. Prezesem został Bronisław Kowalski, wiceprezesem Stanisław Brochwicz-Lewiński, sekretarzem Bartłomiej Łużny, skarbnikiem Łucja Drapałska. Zarząd zaapelował do nauczycieli z innych polskich ośrodków w Palestynie o przystępowanie do zrzeszenia. Opracowano także statut organizacji, który został zatwierdzony 2 grudnia przez placówkę MSW w Jerozolimie. 2 lutego 1945 r. na walnym zebraniu w Jerozolimie wyłoniono stałe władze ZNP w Palestynie. Prezesem został zasłużony nauczyciel i inspektor szkolny z Bielska Klemens Matusiak, wiceprezesem dyrektor gimnazjum w Tel Awiwie Stanisław Sianos, sekretarzem Leopold Graff (Jerozolima), skarbnikiem B. Łużny (Jerozolima), członkiem zarządu Jadwiga Piekutowa (Tel Awiw). Na czele komisji rewizyjnej stanął B. Kowalski, a sądu koleżeńkiego Cecylia Świerzawska. Prezesami kół terenowych zostali: Stanisław Nastalek w Jerozolimie, B. Biegeleisen-Żelazowski w Tel Awiwie, S. Brochwicz-Lewiński w Ain Karem, Mieczysław Łojewski w Barbarze. Powołano także delegatów w szkołach junackich w Egipcie. Od 1 stycznia 1945 r. ZNP wydawało dwutygodniowy biuletyn informacyjny „Sprawy Nauczycielskie”, który był poświęcony sprawom środowiska i organizacyjnym. Od stycznia 1945 r. wydawano także miesięcznik „Sprawy Pedagogiczne”, który koncentrował się na podnoszeniu wiedzy fachowej nauczycieli⁶⁵.

⁶⁴ *Sprawozdanie z I Zjazdu Lekarzy Polskich w Palestynie*, „Czasopismo Lekarskie”, XI 1942, nr 1, s. 2–4; *Od redakcji*, „Lekarz Polski na Wschodzie”, IV 1943, nr 3; „Lekarz Polski na Wschodzie”, IV 1943–VI 1945, nr 3–12; IPMS, A 19 II/19, *Sprawozdanie z działalności naukowej dr Jakuba Mackiewicza*; IPMS, A 76/6, *Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie* I IX 1943–I I 1944; BPOSK, Rkps 1279, *Papiery S. Rosmańskiego*, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 203 (tu nieprecyzyjne informacje); S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 123.

⁶⁵ *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Palestynie*, „Sprawy Nauczycielskie”, I I 1945, nr 1, s. 3–4; *Kronika*, „Sprawy Nauczycielskie”, 15 I 1945, nr 2, s. 9; *Walne zebranie*, „Sprawy Nauczycielskie”, 15 I 1945, nr 2, s. 2; *Kronika*, „Sprawy Nauczycielskie”, 15 II 1945, nr 4, s. 6–8; E. Romanowska, *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Palestynie*, w: *Nauczyciele – uczniowie*.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników na Środkowym Wschodzie. Prezesami organizacji byli Leon Janczak oraz Bronisław Biegeleisen-Żelazowski, jeden z twórców psychologii pracy w Polsce. Nie wiadomo kiedy organizacja powstała. Stowarzyszenie prowadziło rejestr fachowców, którzy mogliby zostać zatrudnieni przez władze brytyjskie, one jednak odnosiły się do tego niechętnie. W 1945 r. organizacją kierowali Robert Herold i Łukasz Obtulowicz, a później Józef Rusinek (prezes) i Adam Dubanowicz (wiceprezes). Według danych 1 IX 1943–1 I 1944 stowarzyszenie liczyło 38 członków⁶⁶.

Koło Ekonomistów w Tel Awiwie. Wiadomo, że stowarzyszeniem kierowali Leon Barysz oraz gen. inż. Zygmunt Platowski, były oficer Korpusu Kontrolerów WP oraz dyrektor towarzystwa eksploatacji soli potasowych. Wśród działaczy koła byli m.in. Karol Peschel, ekonomista i wyższy urzędnik BGK, Marek Aleksandrowicz oraz Handelsman⁶⁷.

Sekcja (Stowarzyszenie) Pracowników Państwowych Administracji Ogólnej. Powstała przy Komitecie Uchodźców Polskich w Jerozolimie w maju 1944 r. Przewodniczącym był S. Wiśniewski, sekretarzem R. Gąsiorowski. Sekcja powstała z inicjatywy J. Suskiego z urzędu min. Strasburgera w Kairze. Jej powołanie było niewątpliwie związane ze znaczną liczbą urzędników państwowych wśród uchodźców w Palestynie. Sekcja miała dbać o podnoszenie kwalifikacji urzędników, a także organizować kursy specjalistyczne⁶⁸.

Stowarzyszenie Absolwentów Kursu Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej. Działo w Jerozolimie i Tel Awiwie. Wśród działaczy byli m.in. A. Rudowski, F. Gudakowski i dr Stein⁶⁹.

Związek Ziem Północno-Wschodnich – Oddział Wschód (lub Środkowy Wschód)⁷⁰. Został on zorganizowany w Jerozolimie w grudniu 1943 r. w oparciu

Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007, s. 275–283; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 205–206.

⁶⁶ AAN, HI-MSZ, mf 279, Tel. szyfr. od T. Lubaczewskiego dla MPiOS z 23 VII 1942 r., k. 217; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich i związków w Palestynie z 7 II 1945 r., k. 16; BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

⁶⁷ IPMS, A 74/86, Preliminarz budżetowy Koła Ekonomistów w Tel Awiwie za II 1944 r.; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich... z 7 II 1945, k. 15; BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.; IPMS, A 21.1/36, Pismo Z. Platowskiego do Min. Prac Kongresowych z IV 1943 r. Biogram Z. Platowskiego: P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 252–253.

⁶⁸ IPMS, A 76/29, Sprawozdanie KUP za V 1944. Po wojnie działało Stowarzyszenie Urzędników Państwowych i Samorządowych, przew. był Henryk Janiszewski. Nie udało się ustalić, czy stanowiło ono kontynuację Sekcji. BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

⁶⁹ IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie za IX 1944; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji... z 7 II 1945, k. 15; BZNO, akc. 50/96, „Głos polskiej opinii publicznej”, Jerozolima, 31 VIII 1944.

⁷⁰ Organizacja występowała też niekiedy jako Związek Ziem Wschodnich. Nie należy jej mylić ze Związkiem Ziem Południowo-Wschodnich, który rozpoczął działalność w Palestynie i Li-

o statut Związku Ziem Północno-Wschodnich w Londynie, którego prezesem był senator Józef Godlewski⁷¹. Zebraniu organizacyjnemu przewodniczył były legionista gen. Maksymilian Milan-Kamski, wzięło w nim udział ok. 70 osób. W skład zarządu weszli: przewodniczący W. Krzysztoń, I zastępca przewodniczącego gen. M. Kamski, II zastępca przewodniczącego Roman Gąsiorowski (b. starosta leski), sekretarz R. Gilar, zastępca sekretarza J. Kędziński, skarbnik Henryk Heschel (b. redaktor lwowskiej „Chwili”), zastępca skarbnika Lesław Figura (działacz SN) oraz T. Borowicz (lider SN na Wschodzie), Celina Buszyna (siostra Wita Tarnawskiego), mjr Franciszek Skrzywanek, S. Strzembosz (sędzia), T. Wondrausch (kier. kursu handlu zagranicznego)⁷². Związek Ziem Północno-Wschodnich miał przekonywać sojuszników i inne państwa o konieczności utrzymania granicy z traktatu ryskiego oraz ratowania Polaków w ZSRR, a także zwalczać „niedbalstwo i małoduszność” ze strony polskiej w kwestii obrony polskich interesów oraz „piętnować zdradę”, gdyby zaistniała⁷³.

W styczniu 1944 r. powstały koła w Tel Awiwie i Ain Karem; w stadium organizacji były też koła w Rehowot, Gederze i Kairze⁷⁴. Szczególnie aktywne było koło w Tel Awiwie. W latach 1944–1945 funkcję jego prezesa sprawował gen. Wacław Przeździecki, dowórczyk, dowódca walczącej z Armią Czerwoną we wrześniu 1939 r. grupy „Wołkowysk”. Funkcję sekretarza koła pełnił Mikołaj Kozłowski. Wśród działaczy koła byli m.in.: publicysta i pisarz piśsudczykowski Józef Relidzyński, działacz gospodarczy i były wiceminister komunikacji Józef Gallot oraz były szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Oświatowego i dowódca grupy „Kowel” w 1939 r. płk Leon Koc⁷⁵.

Według danych KUP w Jerozolimie wkrótce po rozpoczęciu działalności związek liczył już 700 członków. Rozwój organizacji był dynamiczny, na zjeździe delegatów kół związku 8 lutego 1945 r. mówiono bowiem już o ponad 3 tysią-

banie dopiero latem 1945 r. Zob.: „Myśl Polska na Wschodzie”, IX 1945, nr 22; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 204 (tu błędne informacje).

⁷¹ Statut organizacji został zatwierdzony przez MSW 8 XII 1943 r.

⁷² AAN, HI-MSZ, mf 159, Pismo konsula A. Wdziękońskiego do MSZ z 20 XII 1943 r., k. 308.

⁷³ AAN, HI-MSZ, mf 159, Przebieg prac Związku Ziem Północno-Wschodnich w świetle sprawozdań prezesów rady i zarządu oraz dyskusji na Walnym Zebraniu w Edynburgu 12 XII 1943 r., k. 309.

⁷⁴ *Na Wschodzie*, „Myśl Polska na Wschodzie”, I 1944, s. 20; IJP/L, Kol. 6, Regulamin autonomicznego oddziału Związku Ziem Północno-Wschodnich RP oraz kół tegoż związku na Śr. Wschodzie, b.d.

⁷⁵ IJP/L, Kol. 71, List Koła Tel Awiw Związku Ziem Północno-Wschodnich do prezydenta RP z 4 VI 1944 r.; IJP/L, Kol. 7, Depesza Koła Tel Awiw do prezydenta RP z 29 VIII 1944 r.; IPMS, A 76/19, Dziennik Mówiony Związku Ziem Płn.-Wsch. RP z 8 II 1945 r.; *Kronika*, GP, 16 II 1944, nr 40, s. 4. Według informacji z ok. połowy 1945 r. prezesem koła był wówczas Jan Zygmunt Eisler, a wiceprezesem Adam Szymański. BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

cach członków zorganizowanych w 30 kołach, nie tylko w Palestynie, lecz także w Libanie i Egipcie. Na zjeździe tym ponownie wybrano na prezesa związku W. Krzysztonia⁷⁶.

W ocenie szefa placówki MSW w Jerozolimie związek był „opanowany przez grupę sanacyjną a na okrasę trochę bielecczyków i sanacyjnych Żydów”, a jego kierunek ideowy kształtował związany z piłsudczykami prezes Krzysztoń. Delegat MSW uważał związek za jedną z najbardziej upolitycznionych organizacji społecznych w Palestynie, o nastawieniu wybitnie antyrządowym⁷⁷. Za przejaw nastrojów antyrządowych uznano, na przykład, fragment uchwały z 5 lutego 1944 r., w której władze związku wyrażały nadzieję, że rząd „da oficjalny stanowczy wyraz wziętych na siebie obowiązków [...] zaprzeczając wszystkim insynuacjom o rzekomej gotowości Rządu RP do podjęcia rozmów na temat jakiegokolwiek zmiany naszej granicy wschodniej z sierpnia 1939 r. na niekorzyść Polski”⁷⁸. Zdecydowaną reakcję związku wywołała głośna mowa Churchilla w Izbie Gmin 22 lutego 1944 r., uznająca de facto sowieckie roszczenia terytorialne. Wyrażając stanowczy protest przeciwko kwestionowaniu polskiej granicy wschodniej, zarazem deklarowano gotowość, by „podtrzymać i bronić tych, którzy nakazy rozumu, serca i sumienia Narodu rzetelnie spełnią, a odepchnąć, potępić i odmówić prawa reprezentowania Narodu tym, którzy by walkę i ofiarność Jego marnować chcieli w targach i kompromisach idąc za podszeptem obcych agentur”⁷⁹.

Koło Ślązaków na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Pierwsze Walne Zgromadzenie organizacji odbyło się 8 października 1944 r. w Jerozolimie. Wybrano wówczas Radę Główną i Zarząd Główny. W skład Rady Głównej weszli: ks. Jan Brandys (proboszcz z Chorzowa, członek Rady Narodowej RP, kierownik duszpasterstwa SBSK i APW), Henryk Jarczyk (lekarz z Katowic), Jan Kłosok (adwokat z Katowic). Członkami Zarządu Głównego zostali: prezes ks. Tomasz Reginek (dziekan z Rybnika), pierwszy wiceprezes Władysław Wieczorek (długoletni działacz Narodowej Partii Robotniczej i Stronnictwa Pracy), drugi wiceprezes W. Dyczka, a także Eugeniusz Bronder, Stanisław Frąckowiak, Aleksy Gałuszek (działacz SP), Jan Macioszek, Franciszek Szewczyk⁸⁰.

⁷⁶ IPMS, A 11 E/588, Depesza Zjazdu Delegatów Kół Związku Ziem Płn.-Wsch. przesłana 26 II 1945 r. przez kier. Wydziału Wschodniego MSZ Stefana Gackiego do Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP; *Kronika*, GP, 11 II 1945, nr 36, s. 4.

⁷⁷ AAN, MPiOS, t. 95, Aneks tajny do pisma L.dz. 201/44, depesza C. Andrzejewskiego z 18 III 1944 r., k. 29.

⁷⁸ AAN, HI-MID, mf 53, Depesza [C. Andrzejewskiego] z 9 II 1944 r. dla W. Banacyzka, k. 415.

⁷⁹ IPMS, PRM, t. 127, Uchwała Związku Ziem Wschodnich przyjęta na walnym zgromadzeniu 4 III 1944 r. w Jerozolimie przesłana przez MSZ do Sekretariatu PRM 30 III 1944 r.

⁸⁰ *Kronika*, GP, 19 X 1944, nr 242, s. 4; AAN, Akta A. Pająka, t. 18, Oświadczenie Zarządu Koła Ślązaków na Środkowym Wschodzie, Jerozolima 28 V 1945, k. 23–24.

Koła Cieszyńiaków – brak bliższych informacji⁸¹.

Polski Komitet Obywatelski Pomocy Rodakom w Kraju. Powstał na początku października 1944 r. Miał na celu organizowanie pomocy pieniężnej i w postaci darów dla mieszkańców Warszawy i więźniów obozu w Pruszkowie. Zamierzano także wysyłać prezenty gwiazdkowe dla żołnierzy 2. Korpusu. Na czele Komitetu Wykonawczego stał Tadeusz Piech, dyrektor PKO w Tel Awiwie⁸².

Koło Pań Pracujących Społecznie. Prezesem była Wanda Glinicka, a następnie Maria Dymnicka⁸³.

Związek Ogólny b. Żołnierzy WP. Związek powstał w końcu 1943 r. Siedzibą władz związku była Jerozolima. W początkowym okresie działalności związek miał liczyć 486 członków. Brak jest bliższych informacji o czołowych działaczach organizacji. Wiadomo, że w latach 1944–1945 prezesem był dziennikarz Anatol Krakowiecki. Z kolei na początku maja 1945 r. na czele związku stał jako p.o. prezesa Wilhelm Wasilewski, zaś sekretarzem Zarządu Głównego był Michał Nowicki. Istniały wówczas oddziały związku w Tel Awiwie, Rehovot, Jerozolimie, Betanii i Ain Karem. Z kolei według danych z połowy 1945 r. prezesem związku był Edward Mazurkiewicz, a wiceprezesem Maksymilian Bruhl. Wśród działaczy byli także: Jerzy Marks, Emil Hollender, F. Banasiński, J. Posobiec, J. Lambert, J. Kozak⁸⁴. Szef placówki MSW w Jerozolimie C. Andrzejewski opowiadał się za wsparciem „moralnym i materialnym” organizacji, uważając, że mogłaby ona stanowić narzędzie „paraliżowania” wpływów ZPP na Środkowym Wschodzie, a także źródło informacji o działalności komunistów. W ocenie placówki MSW z tego okresu obejmował on przeróżne nurty polityczne, jednak Krakowiecki trzymał się „linii prorządowej” i był wspierany przez Centrum Informacji i placówkę MSW w Jerozolimie. Do związku próbowali przenikać komuniści i jego władze otrzymywały instrukcje w sprawie obserwowania swoich członków pod tym kątem⁸⁵.

⁸¹ GP, 7 VI 1943; BZNO, akc. 50/96, Odezwa polskich organizacji w Palestynie „Do Narodów Zjednoczonych”, Jerozolima, 22 VI 1945.

⁸² Odezwa Polskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Rodakom w Kraju, GP, 4 X 1944, nr 230, s. 4.

⁸³ AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji... z 7 II 1945 r., k. 15; BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.; Odezwa Polskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Rodakom w Kraju, GP, 4 X 1944, nr 230, s. 4.

⁸⁴ AAN, MPiOs, t. 95, Aneks tajny do pisma L.dz. 201/44, depesza C. Andrzejewskiego do W. Banaczyka z 18 III 1944 r.; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944; IPMS, A 11E/588, Deklaracja Związku Ogólnego b. Żołnierzy WP, Jerozolima 3 V 1945, przesłana przez konsula A. Wdziękońskiego do MSZ 4 V 1945 r.; BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.; AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich i związków w Palestynie z 7 II 1945, k. 15; GP, 23 V 1944, nr 120, s. 4.

⁸⁵ AAN, MPiOs, t. 95, Aneks tajny do pisma L.dz. 201/44, depesza C. Andrzejewskiego do W. Banaczyka z 18 III 1944 r.

Związek byłych Żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich.

W końcu 1943 r. liczył 86 członków⁸⁶. Według informacji C. Andrzejewskiego z marca 1944 r. mimo „silnej grupy sanacyjnej” w swoim składzie, utrzymywał linię prorządową⁸⁷. W sierpniu 1944 r. związek wystosował apel do „całego świata cywilizowanego” o udzielenie pomocy powstańczej Warszawie, wysłanie do Warszawy komisji alianckiej z zadaniem niedopuszczenia do powstania marionetkowego rządu komunistycznego oraz doprowadzenia do zaprzestania represji sowieckich w Polsce⁸⁸. W lutym 1945 r. prezesem organizacji był B. Kowalski, a na czele koła w Tel Awiwie stał Jan Namysłowski. W późniejszym okresie prezesem był Stanisław Cajdler, wiceprezesem Bruno Schoenkopf⁸⁹.

Koło Oficerów Rezerwy – brak bliższych informacji⁹⁰.

Związek Rodzin Wojskowych po Poległych, Zaginionych, Jeńców, Internowanych Wojsk Polskich. Zorganizował koła w Jerozolimie i Tel Awiwie. Na zebraniu 7 marca 1944 r. przewodniczącą została Irena Römmel (żona Juliusza, generała), do czołowych działaczek należała też Selina Trenkwald⁹¹.

Związek Inwalidów APW. Powstał na początku maja 1945 r., zebranie organizacyjne odbyło się 6 maja. Prezesem został Lesław Figura⁹². Po wojnie działały dwie odrębne organizacje: Związek Inwalidów Wojskowych „Wschód”, którego prezesem był Maksymilian Bruhl, a wiceprezesem Stefan Grzymkowski oraz Związek Inwalidów Wojennych AP, z prezesem Janem Bączkowskim⁹³.

Liga Polsko-Jugosłowiańska w Jerozolimie. Organizacja powstała najprawdopodobniej w końcu maja lub w czerwcu 1941 r. Organizatorem był delegat MPiOS T. Lubaczewski, przed wojną m.in. radca poselstwa w Belgradzie, który nawiązał kontakt z działaczami jugosłowiańskimi. Pierwszym prezesem był najprawdopodobniej Xawery Glinka, były długoletni korespondent PAT w Belgradzie. W ocenie kół rządowych pierwszy skład kierownictwa Ligi był zdecydowanie „sanacyjny”. W czerwcu 1942 r. wybrano nowy zarząd. Prezesem został Władysław Horwath, zastępca delegata MPiOS w Jerozolimie, pierwszym wiceprezesem Franc Stropnik (Jugosławia), drugim wiceprezesem Stanisław Ligoń, sekretarzem generalnym Waław Wyszomirski, skarbnikiem Waław Bołdok.

⁸⁶ IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944.

⁸⁷ AAN, MPiOS, t. 95, Aneks tajny do pisma L.dz. 201/44, depesza C. Andrzejewskiego z 18 III 1944 r., k. 29.

⁸⁸ IJP/L, Kol. 7 /1, Apel Związku b. Żołnierzy SBSK, Jerozolima, 21 VIII 1944.

⁸⁹ BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

⁹⁰ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 204.

⁹¹ IPMS, A 76/31, Pismo Związku Rodzin Wojskowych do KUP w Jerozolimie z 31 III 1944 r.; AAN, Akta A. Pajaka, t. 20, Spis organizacji... z 7 II 1945 r., k. 15–16.

⁹² *Związek Inwalidów APW*, „Myśl Polska na Wschodzie”, V 1945, nr 18, s. 16.

⁹³ BPOSK, Rkps 1279, Papiery S. Rosmańskiego, Wykaz organizacji i stowarzyszeń okręgu Tel Awiw, b.d.

Członkami zarządu zostali także: Stefan Arnold, Stanisław Chruszczewski, Włodzimierz Stępniewski. Według danych z końca 1943 r. organizacja liczyła 225 członków⁹⁴.

Klub Przyjaciół Austrii w Palestynie⁹⁵.

Komitet Polsko-Czecho-Słowacki. Powstał w końcu maja lub na początku czerwca 1941 r. Prezesem ze strony polskiej został W. Krzyszoń, a ze strony czeskiej i słowackiej Józ (Jósef) David, były deputowany do parlamentu, członek czechosłowackiej Rady Państwowej w Londynie. Stronę polską reprezentowali: A. Laskiewicz, L. Surzyński, J. Szuldrzyński, W. Tarnawski, S. Arnold, S. Młodzeniec⁹⁶. Stronę czechosłowacką reprezentowali obok Davida m.in. J.M. Kadles (konsul w Jerozolimie) i Wiktor Grunwald (konsul w Tel Awiwie). W początkowej fazie istnienia komitet występował pod nazwą „Polsko-Czechosłowacki Komitet Przyjaźni i Współpracy”⁹⁷. W. Kański zwracał uwagę na dominację w składzie komitetu „sanatorów”. Twierdził, że Czesi wyrażali zdziwienie z powodu „jednostronnego” charakteru polskiej grupy w komitecie. Kański uważał także, że Lubaczewski zorganizował komitet „rzekomo” z polecenia rządu⁹⁸. W marcu 1942 r. powołano nowy zarząd komitetu, tym razem z bezpośrednim zaangażowaniem konsulatów polskiego i czechosłowackiego w Jerozolimie. Przewodniczącym ze strony polskiej został krakowski artysta, malarz czeskiego pochodzenia Wlastimil Hofman, a ze strony czeskiej i słowackiej Jan Stancel. Polaków reprezentowali w komitecie W. Krzyszoń, W. Kański, Leon Koczy (historyk mediewista z Uniwersytetu Poznańskiego)⁹⁹, W. Tarnawski, K. Wierzbiański (długoletni korespondent PAT w Pradze)¹⁰⁰. W drugiej połowie kwietnia 1943 r. powołano kolejny skład komitetu. Stronę polską reprezentowali: Czesław Andrzejewski, Marian Czuchnowski, Jan Gdowski, Julian Maliniak, Włodzimierz Stępniewski, Maria Petry-Radwańska, Franciszek Szewczyk, Edmund Romer (używał wówczas nazwiska Jan S. Chyszowski)¹⁰¹. Zwraca uwagę dominacja w tym składzie osób

⁹⁴ AAN, MPiOS, t. 100, Spis członków Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Jerozolimie, b.d.; AAN, HI-MSZ, mf 265, Tel. szyfr. W. Korsaka z 20 V 1941 r., k. 718; IPMS, A 9 III 4/6, Depesza W. Kańskiego z 6 VII 1941 r.; *Kronika*, GP, 5 VIII 1941, nr 12, s. 4; *Kronika*, GP, 14 VI 1942, nr 138, s. 4; „Głos Polski”, 1 VII 1942, nr 7, s. 8; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944.

⁹⁵ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 205.

⁹⁶ „Biuletyn Informacyjny” (Jerozolima), 8 VI 1941, nr 15, s. 1; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 200.

⁹⁷ IPMS, A 49/1, Zaproszenie H. Rosmarina na zebranie Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Przyjaźni i Współpracy z 25 X 1941 r.

⁹⁸ IPMS, A 9 III 4/6, Depesza W. Kańskiego z 6 VII 1941 r.

⁹⁹ Zob. o nim: R. Stobiecki, *Leon Koczy (1900–1981). Szkic do portretu*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 32, 2004, s. 264–293.

¹⁰⁰ AAN, HI-MSZ, mf 278, Tel. szyfr. konsula W. Korsaka z 25 III 1942 r., k. 696.

¹⁰¹ Syn wybitnego geografa Eugeniusza Romera, inżynier, działacz ruchu słowiańskiego, po wojnie profesor Politechniki Śląskiej.

związanych z aparatem rządowym. Na pierwszym zebraniu 20 kwietnia przyjęto regulamin komitetu. Zgodnie z jego treścią komitet miał się składać z sekcji polskiej i czechosłowackiej oraz referatów: politycznego, ekonomiczno-społecznego, kulturalnego i prasowego. Prezesurę mieli sprawować kolejno przez trzy miesiące prezesi sekcji. Pierwszym prezesem został J.G. Stancel, szef czechosłowackiego biura prasowego, przewodniczącym polskiej sekcji – F. Szewczyk. Za cel organizacji uznano „prowadzenie wszelkich działalności i prac zmierzających do stworzenia i utrwalenia polsko-czechosłowackiej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej”¹⁰². Wiadomo, że istniał oddział komitetu w Tel Awiwie, a jego prezesem w latach 1941–1942 był L. Barysz¹⁰³. Źródła wskazują także na istnienie Komitetu Porozumienia Polsko-Czechosłowackiego w Hajfie, który powstał w lutym 1942 r. Przewodnictwem komitetu objęli: mjr dr Józef Dąbrowski i dr Leo Siposa¹⁰⁴.

Klub Przyjaciół Kultury Brytyjskiej w Jerozolimie. Prezesem był Bronisław Życki (właściwie Leonard Życki-Malachowski)¹⁰⁵. Występuje też pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Kultury Brytyjskiej. Według danych z początku 1944 r. liczyło 43 członków¹⁰⁶.

Zjednoczenie Gospodarczo-Społeczne w Tel Awiwie. Kierował nim inż. Jan Radliński¹⁰⁷.

¹⁰² BZNO, akc. 100/88, Papiery Edmunda Romera, Regulamin Komitetu Polsko-Czechosłowackiego w Jerozolimie przyjęty na zebraniu 20 IV 1943 r.; *ibidem*, Notatka „Nowy Komitet Polsko-Czechosłowacki w Jerozolimie” z 24 IV 1943 r.; IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrywiadowego DtwA APW za IV 1943.

¹⁰³ IPMS, A 49/1, Pismo H. Rosmarina do prasy palestyńskiej z 5 XI 1941 r.; *ibidem*, Pismo H. Rosmarina do L. Barysza z 26 III 1942 r.; *ibidem*, Zaproszenie H. Rosmarina z 25 X 1941 r. Wśród działaczy oddziału w Tel Awiwie byli znani przedstawiciele tamtejszego uchodźstwa m.in. B. Golik, M. Godlewski, A. Kotiuziński, T. Piech.

¹⁰⁴ *Kronika*, GP, 26 II 1942, nr 49, s. 4. Nie udało się uzyskać bliższych informacji o tej inicjatywie.

¹⁰⁵ Był to dziennikarz, redaktor pisma Stronnictwa Demokratycznego „Czarno na białym”, a także pisarz, autor książek dla młodzieży. Zob. AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu RP ds. Repatriacji, t. 411, Pismo delegata TRJN R. Gadomskiego do Wydziału Krajów Bliskiego Wschodu MSZ z 13 IV 1946, k. 21.

¹⁰⁶ IPMS, A 76/42, A 76/7, Statut Klubu Przyjaciół Kultury Brytyjskiej w Jerozolimie, b.d.; IPMS, A 76/6, Sprawozdanie z działalności KUP w Jerozolimie 1 IX 1943–1 I 1944.

¹⁰⁷ AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji..., k. 15. Warto w tym miejscu zauważyć, że uchodźcy podejmowali także inicjatywy gospodarcze, o których jednak niewiele wiadomo. Można tu wspomnieć Polsko-Palestyńską Grupę Gospodarczą w Jerozolimie, Polską Spółkę Handlową w Jerozolimie (powołano ją w kwietniu 1942 r., dzięki nawiązaniu kontaktu z miejscowymi firmami miała dostarczać uchodźcom produkty po najniższych cenach; spółkę reprezentowali X. Glinka i L. Rencki), Biuro Turystyki Wojskowej (spółka założona w październiku 1942 r. m.in. przez X. Glinkę i hrabinę Zofię Tarnowską w celu organizowania wycieczek po Palestynie, Transjordanii, Libanie, Syrii i Egipcie). IPMS, A 76/7, Pismo Polsko-Palestyńskiej Grupy Gospodarczej w Jerozolimie do T. Lubaczewskiego z 10 XI 1942 r.; *Adresy władz i instytucji polskich w Palestynie*, GP, 1 VII 1942, nr 153, s. 4; BPOSK, Rkps 786/3, Papiery X. Glinki, Pismo Polskiej

Iran

W Iranie, ze względu na system obozowy oraz stosunkowo nikły odsetek inteligencji, warunki do powstawania organizacji społecznych były znacznie mniej sprzyjające niż w Palestynie, pomimo znacznie większej liczby uchodźców. Uchodźcom udało się jednak zainicjować przynajmniej około 20 organizacji, spośród których na szczególne wyróżnienie zasługuje unikalne Towarzystwo Studiów Irańskich, jedna z najważniejszych polskich organizacji na Bliskim Wschodzie podczas wojny¹⁰⁸.

Towarzystwo Studiów Irańskich. Inicjatorem powołania towarzystwa był prawnik i sowietolog z wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego Wiktor Sukiennicki¹⁰⁹. Obok niego wśród założycieli TSI znaleźli się: historyk Stanisław Kościółkowski (USB)¹¹⁰, ekonomista i sowietolog Stanisław Swianiewicz (USB), lekarz otolaryngolog Czesław Czarnowski (USB)¹¹¹, fizykochemik Zygmunt Klemensiewicz (Politechnika Lwowska)¹¹², matematyk Stanisław Krystyn Zaremba (UJ)¹¹³. Pierwsze walne zebranie TSI, na którym uchwalono statut i wybrano władze miało miejsce 23 października 1942 r., a działalność formalnie zainaugurowano 20 listopada. Organizacja stawiała sobie za cel zarówno

Spółki Handlowej w Jerozolimie do dtwa Ośrodka Zapasowego SBSK z 27 IV 1942; *ibidem*, Umowa z 4 X 1942 r.

¹⁰⁸ Podobnie jak w przypadku Palestyny, poniższa lista organizacji może być niepełna lub zawierać nieścisłości. Warto również wspomnieć o jedynej organizacji polskiej w Iranie, działającej przed przybyciem uchodźców, założonym w 1926 r. w Teheranie przez polskich emigrantów stowarzyszeniu „Polonia”.

¹⁰⁹ AAN, HI-MSZ, mf 228, Pismo K. Badera i M. Tyszkiewicza do MSZ z 24 XI 1942, k. 511.

¹¹⁰ Zob. na jego temat: S. Chazbijewicz, *Stanisław Kościółkowski – badacz dziejów gospodarczych Wielkiego Księstwa Litewskiego, prezes Towarzystwa Studiów Irańskich, organizator Instytutu Polskiego Naukowego w Bejrucie w latach 1945–1950*, w: *Nauczyciele – uczniowie...*, s. 168–172; J. Długosz, *Stanisław Kościółkowski (1881–1960). Uczony i patriota*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3, *Nauka – oświata – wychowanie*, Białystok 1992; L. Żytkowicz, *Kościółkowski Stanisław (1881–1960)*, *PSB*, t. 14, Wrocław 1968–1969, s. 394–396.

¹¹¹ Autorzy prac o TSI omyłkowo wymieniają go jako „Czarnockiego”. Zob. F. Machalski, *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) oraz Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „*Życie Nauki*”, t. 6, 1948, nr 33–34, s. 257; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 254. Czarnowski był także jednym z pionierów polskiego żeglarstwa. Z TSI był krótko związany, ponieważ jako lekarz wojskowy opuścił Iran w szeregach APW. W swoich wspomnieniach Czarnowski nie wspomina o udziale w powstaniu TSI. Zob. C. Czarnowski, *Strzępy wspomnień*, Warszawa 1973, s. 280–284.

¹¹² Zob. jego biogramy: S. Brzozowski, J. Szpilecki, *Klemensiewicz Zygmunt Aleksander (1886–1963)*, *PSB*, t. 12, Wrocław 1967, s. 598–600; Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 2004, s. 517–518. Był także wybitnym tatarnikiem i narciarzem.

¹¹³ Zob. jego biogram: Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *op. cit.*, s. 1391–1392. Podobnie jak Klemensiewicz, był wybitnym tatarnikiem.

pogłębianie wiedzy o Iranie i rozpowszechnianie jej wśród polskich uchodźców, jak i propagowanie wiadomości o Polsce oraz jej kulturze i nauce w społeczeństwie irańskim.

Prezesem zarządu towarzystwa i zarazem przewodniczącym jego rady naukowej był S. Kościałkowski. W pierwszym składzie zarządu znaleźli się także: W. Sukiennicki, S. Zaremba, Jakub Hoffman, Zygmunt Krzysztoporski (przedstawiciel poselstwa w Teheranie, kierownik wydziału społecznego Delegatury MPIOS), Bronisław Minc (sekretarz naukowy). Już na początku 1943 r. szeregi TSI opuścił jego współzałożyciel W. Sukiennicki, który na polecenie rządu udał się do Palestyny, a następnie do Wielkiej Brytanii. W 1944 r. Iran opuścili kolejni członkowie zarządu: Z. Krzysztoporski, B. Minc (który w Palestynie został działaczem komunistycznego ZPP na Środkowym Wschodzie) i J. Hoffman. Na ich miejsce powołano orientalistę Franciszka Machalskiego (sekretarz), geografa i topografa wojskowego Wacława Logę oraz dyplomatę Jana Buzka (przedstawiciel poselstwa). Tego ostatniego zastąpił jesienią 1944 r. Stanisław Rosmański.

W ramach TSI funkcjonowały początkowo cztery sekcje. Sekcją historyczno-filologiczną (później humanistyczną) kierował osobiście prezes Kościałkowski. W ramach jej działalności prowadzono prace badawcze z zakresu iranistyki, a także opracowywano bibliograficznie druki polskie wydawane w Iranie oraz polonica w publikacjach irańskich. Wśród współpracowników sekcji można wymienić Melanię Gołaszewską, Marię Gerstman, F. Machalskiego. Na czele sekcji prawno-politycznej (później prawniczej) stali kolejno: W. Sukiennicki, Wiktor Turek (adiunkt UJK) oraz Adolf Tilles. Sekcja opracowywała zagadnienia związane z prawodawstwem irańskim i polskim. W sekcji aktywni byli m.in. Józef Auber, Józef Brzeski, Adam Bardecki, Jan Morelowski, Leon Forbert, Bolesław Czyżewski, Józef Zaściński. Przewodniczącym sekcji ekonomicznej był krótko S. Swianiewicz, a następnie B. Minc, Jakub Ettinger i Antoni Dudryk-Darlewski. Sekcja zajmowała się aktualnymi problemami gospodarki irańskiej oraz polsko-irańskiej współpracy ekonomicznej. Sekcją lekarską kierował Jan Rogowski, dyrektor polskiego szpitala w Teheranie, a po jego śmierci w 1944 r. Wiktor Hupert. Prowadzono w jej ramach prace związane z medycyną tropikalną. Powołaną nieco później sekcją matematyczno-przyrodniczą kierował S.K. Zaremba. Prace badawcze sekcji koncentrowały się na problemach matematyki teoretycznej. Pod koniec wojny powstały także sekcje: artystyczna oraz twórczości oryginalnej. Najpoważniejsze osiągnięcia zanotowały sekcje: historyczno-filologiczna i prawnicza, a także ekonomiczna.

Pokłosiem aktywności członków towarzystwa były publikacje, z których część ukazała się na łamach wydawanych przez TSI „Studiów Irańskich”. Redaktorem wydawnictwa był Kościałkowski, pierwszy zeszyt ukazał się w maju 1943 r., dwa następne w 1944 i 1945 r. Godnym uwagi osiągnięciem było powstanie liczącej około tysiąca woluminów biblioteki, zawierającej nie tylko pozycje literatury perskiej, lecz także komplety unikatowych czasopism naukowych. Znaczące rezultaty

przyniosła polsko-irańska współpraca naukowa. W jej ramach naukowcy irańscy z uniwersytetu teherańskiego wygłaszali odczyty na zebraniach naukowych TSI, a członkowie towarzystwa prezentowali swoje wykłady na tej uczelni. Przedstawiciele towarzystwa opublikowali także kilkadziesiąt artykułów w prasie irańskiej, wydawanej w języku perskim, ormiańskim, francuskim i angielskim. Obok publikacji o charakterze naukowym, zwłaszcza z dziedziny prawa, wiele artykułów było poświęconych sytuacji Polaków w okupowanym kraju i na emigracji. Współpraca umożliwiła organizowanie wycieczek naukowo-krajoznawczych do historycznych miejsc Persji, które prowadzili naukowcy irańscy¹¹⁴.

Z TSI był ściśle związany Polsko-Irański Uniwersytet Ludowy. Powstał w listopadzie 1942 r., a jego głównym celem było prowadzenie odczytów i wykładów wśród uchodźców. Przede wszystkim służyły one krzewieniu wiedzy o Iranie. Od listopada 1942 r. do kwietnia 1944 r. odbyło się 90 wykładów. W ramach PIUL F. Machalski prowadził także kurs języka perskiego. Wygłaszano również odczyty poświęcone literaturze polskiej, prawu i różnym zagadnieniom popularno-naukowym. Wśród prelegentów, obok działaczy towarzystwa, byli także pisarze Teodor Parnicki i Melchior Wańkowicz oraz uczeni irańscy¹¹⁵.

Pod koniec 1944 r. MWRiOP zamierzało przenieść TSI do Bejrutu i przekształcić w Towarzystwo Studiów nad Bliskim Wschodem, którym miał kierować Kościółkowski, sprawując zarazem opiekę nad polskimi studentami w Libanie¹¹⁶. Ostatecznie jednak organizację pozostawiono w Teheranie, jednak w kwietniu 1945 r. do Bejrutu wyjechał Kościółkowski. Na czele organizacji stanął F. Machalski, jedyny w szeregach TSI profesjonalny orientalista-iranista. Działalność TSI zakończyła się ostatecznie pod koniec 1945 r. Najważniejszą rolę w dziejach organizacji odegrał niewątpliwie Stanisław Kościółkowski. Poseł Bader nazwał go „duszą i motorem” towarzystwa, podkreślając zarazem, że to przede wszystkim jego zasługą był obfity dorobek naukowy i wydawniczy TSI oraz współpraca z irańskimi naukowcami¹¹⁷. Dzieło towarzystwa kontynuował Instytut Polski (Polski Instytut Studiów Bliskiego Wschodu) w Bejrucie zorganizowany i kierowany przez Kościółkowskiego¹¹⁸.

Po utworzeniu towarzystwa poseł K. Bader w porozumieniu z delegatem MPiOŚ zapewnił organizacji pomoc finansową. Wystąpił również do rządu o uzy-

¹¹⁴ IPMS, A 19 II/25, Sprawozdania z działalności TSI 1 I 1943–31 III 1943 oraz 1 IV 1943–30 VI 1943; *Polacy w Iranie 1942–1945*, oprac. i red. A.K. Kunert, A. Przewoźnik, R.E. Stolarski, t. 1, *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 179–181, 272–273, 329–330, 376–370 (sprawozdanie z działalności TSI 20 XI 1942–20 IV 1944); J. Draus, *Towarzystwo Studiów Irańskich w Teheranie w latach 1942–1945*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 13, 1985, z. 2, s. 59–72; idem, *Oświata i nauka...*, s. 254–266; F. Machalski, *Działalność...*, s. 257–262.

¹¹⁵ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 227–228; *Polacy w Iranie...*, s. 179–181.

¹¹⁶ IPMS, A 19 II/25, Pismo kier. MWRiOP W. Folkierskiego do MSZ z 27 XII 1944 r.

¹¹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 228, Pismo K. Badera do min. T. Romera z 23 VIII 1944 r., k. 753.

¹¹⁸ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 266–274.

skanie stałej subwencji dla towarzystwa. Dyplomata podkreślał znaczenie TSI w aspekcie propagandy sprawy polskiej w sferach politycznych i naukowych Iranu oraz perspektyw przyszłej współpracy gospodarczej. MPiOS w Londynie odrzuciło jednak możliwość subsydiowania towarzystwa, twierdząc, że jego działalność nie wiąże się z kwestiami opieki społecznej. Na konferencji rządowej w Londynie ustalono jednak ostatecznie, że od 1 stycznia 1943 r. TSI będzie otrzymywało subwencję pokrywana po połowie z budżetu Ministerstwa Informacji i MSW (ze środków Funduszu Kultury Narodowej). MPiOS miało natomiast uregulować wydatki towarzystwa za 1942 r. Ostatecznie na początku 1944 r. finansowanie TSI przejęło MWRiOP¹¹⁹.

Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Iranie. 18 sierpnia 1943 r. powstało Ognisko Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Teheranie. Prezesem został Franciszek Dąbrowski, wiceprezesem Stanisław Chajecki. Na początku lutego 1944 r. prezesem została Wanda Szuszkiewicz-Górszczyk, nauczycielka i czołowa działaczka SL. W organizacji działały m.in. Helena Ptacek, Maria Ostrowicz, Helena Kurzeja, Stefania Janeczek, Eugenia Krukowska, Adela Jaworska, Wanda Dryla, Gizela Rogalska. W ramach Ogniska funkcjonowały sekcje: pedagogiczna, kulturalno-oświatowa, pomocy koleżeńskiej, rozrywkowa. Od 28 listopada 1943 r. działało także Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Isfahanie, którego prezesem był Jan Krzewiński, a wiceprezesem Maria Krzyżanowska. Organizacja powołała sekcje, które zajmowały się pomocą materialną dla swoich członków, doskazywaniem nauczycieli poprzez odczyty i wycieczki „iranoznawcze”, a także prowadzeniem świetlicy nauczycielskiej. 22 marca 1944 r. doszło do zjednoczenia organizacji z Teheranu i Isfahanu i powołania Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Iranie. ZNP wydało w 1944 r. trzy numery pisma dla młodzieży „Demawend” oraz jednodniówkę „Nauczyciel i Uczeń w Iranie”. W kwietniu 1945 r. ukazało się także pismo „Szkoła na Obczyźnie”, wydawane w Isfahanie. Organizacja uznawała zwierzchnictwo władz Zrzeszenia Nauczycieli Polaków w Londynie (ZNP w Wielkiej Brytanii powstało w marcu 1941 r. w Perth). W strukturach ZNP na obczyźnie irańska organizacja miała istotne znaczenie, liczyła bowiem ok. 200 członków, podczas gdy organizacja w Wielkiej Brytanii w tym samym czasie tylko ok. 150¹²⁰. ZNP w Iranie trawiły jednak konflikty wewnętrzne. Ogniskowały

¹¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 228, Tel. szyfr. K. Badera z 31 X 1942 r., k. 533; *ibidem*, Pismo K. Badera i M. Tyszkiewiczza do MSZ z 24 XI 1942 r., k. 511–513; *ibidem*, Pismo MPiOS do MSZ z 13 XI 1942 r., k. 532; *ibidem*, Pismo MPiOS do MSZ z depeszą dla Delegatury MPiOS w Teheranie z 5 II 1943 r., k. 535; *ibidem*, Tel. szyfr. od ministra informacji S. Kota dla K. Badera z 3 III 1944 r., k. 756.

¹²⁰ T. Radzik, *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą w latach 1941–1991*, Lublin 1992, s. 25; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230–231; *Isfahan – miasto polskich dzieci*, red. I. Beauprę-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, Londyn 1987, s. 204–205; IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza Wójcickiego z Teheranu z 7 II 1944 r.; AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości, t. 27, Odpis pisma prezesa ZNP w Isfahanie J. Krzewińskiego do dyrekcji i nauczycieli Państwowego Gimnazjum i Liceum w Teheranie z 3 IV 1944 r., k. 24; *Organizacja Zrzeszenia*, „Szkoła na

się one wokół osoby W. Szuszkiewicz-Górszczyk, przeciw której zdecydowanie wystąpiła organizacja w Isfahanie, zarzucając dążenie do przejęcia kontroli nad całą organizacją w Iranie. Niewątpliwym wpływ miało tu zaangażowanie prezes ZNP w Teheranie w życie polityczne oraz budząca kontrowersje i emocje działalność jej męża Jerzego Górszczyka, któremu z kolei zarzucano wykorzystywanie stanowiska delegata MSW do realizacji ambicji żony. Konflikty te były w dużej mierze pochodną waśni politycznych w „polskim Iranie”¹²¹.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników (występuje też jako koło lub zrzeszenie). Powstało pod koniec listopada 1942 r. Prezesami byli kolejno S. Tarwid i Stanisław Sieradzki, a członkami zarządu J. Mariański, L. Rotstat, Michał Kolbuszowski (b. wiceprezydent Lwowa), S. Hornung. W 1943 r. Stowarzyszenie miało ponad 300 członków¹²².

Koło Prawników Polskich w Iranie (występuje też jako Stowarzyszenie Prawników Polskich). Powstało w styczniu 1943 r. Organizacja miała na celu reprezentowanie interesów prawników-uchodźców, pomoc materialną dla nich, organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego, a także propagowanie zasad praworządności wśród uchodźców. Organizacja prowadziła kursy administracyjno-prawnicze, opracowywała prace naukowe oraz utrzymywała kontakty z prawnikami irańskimi. Prezesami Koła byli Kazimierz Abramowicz i sędzia Józefa Kasper¹²³.

Koło Rolników w Iranie. Powstało w końcu kwietnia 1943 r. z inicjatywy lidera ludowców J. Górszczyka i było ściśle związane z SL. Prezesem był inż. Mysłakowski¹²⁴.

Zrzeszenie Sióstr Służby Zdrowia. Powstało w 1942 r.¹²⁵

Obczyźnie”, 25 IV 1945, s. 6; IPMS, Kol. 380/III/B/1/7, „Nauczyciel i Uczeń w Iranie”, Teheran 1944; *Polacy w Iranie...*, s. 312, 331.

¹²¹ IPMS, A 11E/653, Pismo ZNP w Isfahanie do zarządu ZNP w Londynie z 16 VI 1944 r.; AAN, Min. Sprawiedliwości, t. 27, List W. Szuszkiewicz-Górszczyk do Kom. Badawczej Min. Spraw. w Teheranie z 6 X 1944 r., k. 28–33; *ibidem*, Wyjątki z protokołów zeznań zebranych przez przew. Kom. Badawczej B. Kaweckiego w sprawie o zniesławienie ZNP w Isfahanie przez W. Szuszkiewicz-Górszczyk, k. 34–36. Prawdopodobnie ostatecznie doszło ponownie do podziału na dwie odrębne organizacje. 26 III 1945 r. prezesem ZNP w Teheranie został Henryk Piekarski, fizyk, dyrektor gimnazjum i liceum w Teheranie (przed wojną dyrektor gimnazjum w Lidzie). *Polacy w Iranie...*, s. 412.

¹²² J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230; *Polacy w Iranie...*, s. 187; AAN, MPiOŚ, t. 92, Opis memoriału Komitetu Porozumiewawczego Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych Uchodźstwa Polskiego w Iranie, Teheran 25 XI 1944, k. 1–5; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, List W. Matkowskiego do ministra spraw wew. z 22 I 1945 r., k. 46–49.

¹²³ „Polak w Iranie”, 17 I 1943, nr 27, s. 7; AAN, HI-MSZ, mf 307, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie od S. Matuli dla min. sprawiedliwości z 20 VIII 1943 r., k. 62; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, Uchwała Zarządu Koła Prawników Polskich w Iranie z 20 XII 1944 r., k. 98; *Polacy w Iranie...*, s. 225, 387; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 229–230.

¹²⁴ „Polak w Iranie”, 2 V 1943, nr 42, s. 2.

¹²⁵ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 38, List W. Matkowskiego do ministra spraw wew. z 22 I 1945 r., k. 46–49.

Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków. Powstał w styczniu 1943 r. Prezesem był Roman Schneider, założyciel i kierownik Polskiej Wytwórni Artystycznej w Teheranie. Związek zorganizował wystawę malarstwa polskiego w Teheranie otwartą 13 listopada 1943 r.¹²⁶

Koło Literackie w Teheranie. Powstało w listopadzie 1943 r. Prezesem był orientalista i działacz TSI Franciszek Machalski¹²⁷.

Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Początkowo działało jako Sekcja Kobiet z Wyższym Wykształceniem przy Kole Pań PCK. Organizacja nawiązała kontakt ze Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższym Wykształceniem w Londynie, od którego otrzymała fundusze na stypendia naukowe dla kobiet, przyznawane w porozumieniu z TSI¹²⁸.

Związek (Grupa) Oficerów Urlopowanych i w Stanie Nieczynnym. Powstał w 1943 r.¹²⁹

Rodzina Wojskowa (Koło Rodziny Wojskowej, Stowarzyszenie Rodzin Wojskowych). Powstało pod koniec 1942 r. Prezesem była Dembińska¹³⁰.

Zrzeszenie Polsko-Brytyjskie w Teheranie. Utworzone w czerwcu 1943 r. Miało na celu zbliżenie między brytyjskimi żołnierzami oraz polskimi uchodźcami i żołnierzami. Z inicjatywy organizacji 12 grudnia 1943 r. otwarto świetlicę polsko-brytyjską w OUP nr 2, w lutym 1944 r. powstał także Klub Polsko-Brytyjski¹³¹.

Towarzystwo Polsko-Irańskie. Powstało 24 marca 1943 r. dzięki inicjatywom współpracy polsko-irańskiej podjętym przez TSI. Organizowało m.in. odczyty naukowców irańskich dla polskich uchodźców¹³².

Koło Lwowian i Ziem Południowo-Wschodnich. Powstało w październiku 1942 r. (jednak już we wrześniu 1942 r. występuje Koło Lwowian). Prezesem organizacji był długoletni wiceprezydent Lwowa, działacz chadecji Michał Kolbuszowski. Politycznie koło znajdowało się pod wpływami SN¹³³. Według informacji placówek rządowych demonstracyjnie wyrażało wdzięczność gen. Andersowi za wyprowadzenie uchodźców z ZSRR, pomijając przy tym Sikorskiego i Kota. Apelowało o działania propagandowe na rzecz obrony polskiej granicy wschodniej. Prowadziło działalność organizacyjną bez aprobaty władz polskich w Iranie¹³⁴.

¹²⁶ *Polacy w Iranie...*, s. 222, 247, 325–328; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230.

¹²⁷ *Polacy w Iranie...*, s. 329.

¹²⁸ *Polacy w Iranie...*, s. 284; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230.

¹²⁹ AAN, MPiOS, t. 92, Odpis memoriału z 25 XI 1944 r., k. 51–55; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230.

¹³⁰ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230; AAN, MPiOS, t. 92, Odpis memoriału z 25 XI 1944 r., k. 1–5; IPMS, A XII 65/2, Raport ppłk. dypl. A. Szymańskiego dla szefa Sztabu NW z 14 VII 1943 r.

¹³¹ *Polacy w Iranie...*, s. 309, 334; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 230, 231.

¹³² *Ibidem*, s. 230.

¹³³ „Polak w Iranie”, 28 X 1942, nr 17, s. 4; *Na Wschodzie*, „Myśl Polska na Wschodzie”, I 1944, s. 20.

¹³⁴ AAN, HI-Archiwum Mikołajczyka, mf 87, Notatka „Obserwacje z działalności politycznej Maciejki Dominika ze Lwowa w Teheranie” z 22 IX 1942 r., k. 179; AAN, HI-MSZ, mf 218, Pismo

Związek Ziemi Wileńskiej (występuje też pod nazwą Koło Ziemi Wileńskiej). Powstał w Teheranie 26 listopada 1942 r. Prezesem był M. Czarnecki, działacz społeczny z Wilna¹³⁵.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. Powstał w październiku 1942 r. Prezesem był Zygmunt Krzysztoporski¹³⁶.

Zjednoczenie Demokratyczne. Był to klub dyskusyjny utworzony w marcu 1943 r., który grupował przedstawicieli inteligencji, pracowników placówek rządowych i organizacji społecznych. Organizacja podkreślała apolityczny charakter, a za główne cele uznawała „samokształcenie i dyskusję”¹³⁷.

Miejski Komitet Obywatelski w Teheranie. Powołano go na mocy zarządzenia Delegata MPiOS w Teheranie. Został wybrany na walnym zgromadzeniu uchodźców 1 kwietnia 1943 r. Do maja 1944 r. komitet jako jedyna organizacja w Iranie miał charakter bezpośredniego przedstawicielstwa społeczności uchodźczej. Reprezentował uchodźców, którzy mieszkali i pracowali w Teheranie i nie przebywali w obozach uchodźczych, a jego zadaniem było współdziałanie z Delegaturą MPiOS w sprawach opieki społecznej. Pierwszym prezesem komitetu został płk Marszałek, wiceprezesami Jan Aleksandrowicz (jeden z czołowych działaczy SN w Iranie) i mjr Stefan Felsztyński. Już podczas wyborów miał pojawić się zgrzyt w stosunkach z Delegaturą MPiOS, członkami komitetu zostały bowiem wybrane osoby z listy zgłoszonej przez uchodźców, a nie wskazane przez delegaturę. W końcu 1943 r. skład władz komitetu wyglądał następująco: prezesem był J. Aleksandrowicz, pierwszym wiceprezesem Olgierd Daniłowicz (także czołowy działacz SN w Iranie), drugim wiceprezesem Jan Kijowski, sekretarzem Romuald Gajewski. Nie ulega wątpliwości, że kluczową rolę w komitecie odgrywali działacze SN. Komitet nawiązał kontakt z delegatem Stolicy Apostolskiej w Iranie i opiniował składane mu wnioski o zapomogi i inne formy pomocy. Komitet pozostawał w ostrym konflikcie z kontrowersyjnym delegatem MPiOS F. Haluchem, a jego liderzy należeli do najbardziej zdecydowanych krytyków tego przedstawiciela rządu. Zarzucali mu m.in. odrzucanie postulatów w sprawie usprawnienia opieki społecznej i lekceważenie potrzeb uchodźców mieszkających poza obozami. W odwecie w końcu grudnia 1943 r. delegat rozwiązał komitet, jednak nie uznał on tej decyzji i nadal kontynuował działalność. Kierownictwo komitetu podkreślało, że sprzeci-

sekr. Pos. RP w Teheranie W. Okońskiego do min. spraw zagr. z 26 XI 1943 r., k. 120. Władze polskie krytycznie oceniały m.in. akcenty antyukraińskie w działalności organizacji.

¹³⁵ *Na Wschodzie*, „Myśl Polska na Wschodzie”, I 1944, s. 20; „Polak w Iranie”, 7 III 1943, nr 34, s. 1; *Polacy w Iranie...*, s. 185.

¹³⁶ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 229; IPMS, A XII 65/2, Raport ppłk. A. Szymańskiego z 14 VII 1943 r.

¹³⁷ *Z życia Polaków w Iranie*, GP, 15 III 1943, nr 63, s. 4; AAN, HI-MSZ, mf 153, Raport prasowo-informacyjny Pos. RP w Teheranie z 17 V 1943 r. za okres 16 IV 1943–15 V 1943, k. 943.

wia się jedynie działalności Halucha, akcentując zarazem lojalność wobec rządu i uznanie dla posła w Teheranie K. Badera¹³⁸.

Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego w Iranie. Po wizycie w Iranie ministra Strasburgera (przełom stycznia i lutego 1944) rozpoczęto przygotowania do powołania organu mającego w zamierzeniu reprezentować całość społeczności uchodźczej, który zastąpiłby Miejski Komitet Obywatelski oraz powołany w 1943 r. Komitet Porozumiewawczy Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych. Po długich sporach na początku maja 1944 r. ukonstytuowała się Rada Obywatelska Uchodźstwa Polskiego w Iranie, posiadająca charakter ciała opiniodawczego reprezentującego uchodźców wobec przedstawicielstw rządowych. W skład Rady weszli przedstawiciele organizacji społecznych uznanych za najważniejsze – Zrzeszenia Nauczycieli Polaków, Koła Prawników Polskich, Zrzeszenia Inżynierów i Techników, Akcji Katolickiej i Towarzystwa Studiów Irańskich, a także reprezentanci ludności niezrzeszonej. W odróżnieniu od komitetów uchodźczych w Palestynie, zagwarantowano także miejsca dla delegatów ugrupowań politycznych (PPS, SL, SN i ZPnOP), ponieważ zrezygnowano z koncepcji oddzielnych reprezentacji partii politycznych i organizacji społecznych¹³⁹.

2. Duszpasterstwo

22 września 1940 r. do Jerozolimy przybył biskup włocławski Karol Radoński. Był on wcześniej organizatorem i kierownikiem duszpasterstwa uchodźców polskich na Węgrzech. Wobec nacisków niemieckich w stosunku do władz w Budapeszcie, w lipcu 1940 r. opuścił on Węgry i przez Jugosławię, Turcję i francuską Syrię dotarł do Palestyny. Biskup początkowo planował wyjazd do USA¹⁴⁰.

¹³⁸ „Słowo Polskie”, III–IV 1943, nr 3(4), s. 7; AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 43, Protokół nadzwyczajnego walnego zebrania uchodźców zamieszkałych w mieście Teheranie zwołanego przez MKO 19 X 1943 r., k. 80–89; IPMS, PRM-L, t. 67, Memorandum Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Teheranie do rządu RP z 3 XII 1943 r.; AAN, MPiOS, t. 53, Zarządzenie F. Halucha z 28 XII 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 176, Pismo MKO do K. Badera z 12 I 1944 r., k. 666–667; *ibidem*, Pismo K. Badera do MSZ z 26 II 1944 r., k. 665; *ibidem*, Pismo K. Badera do MSZ z 16 III 1944 r., k. 783–784. Komitet zakończył działalność w związku z powołaniem Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego w Iranie.

¹³⁹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 46, Pismo J. Górszczyka do K. Badera z 12 II 1944 r., k. 134; *ibidem*, Projekty statutu ramowego i regulaminu Rady Obywatelskiej Uchodźstwa Polskiego, k. 112–119; *ibidem*, Protokoły zebrań delegatów ministerstw w Teheranie 3 i 10 III 1944 r., k. 42–48; *ibidem*, Protokoły z posiedzenia Rady Obywatelskiej Uchodźstwa Polskiego 22 VI, 27 VII, 7 XI 1944 r., k. 94–96, 125–131; *ibidem*, Uchwała Zarządu Koła Prawników Polskich w Iranie z 20 XII 1944 r., k. 98; *Polacy w Iranie...*, s. 387.

¹⁴⁰ IPMS, A 77/ 9, List bp. K. Radońskiego do NN („Ekscelencji”) z 21 XI 1940 r.; J. Dębiński, *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński (1883–1951). Życie i działalność*, Toruń 2001, s. 159–160.

Zmianę tych planów spowodowało niewątpliwie przybycie do Palestyny uchodźców ewakuowanych z krajów bałkańskich. W grudniu 1940 r. konsul RP w Jerozolimie oficjalnie poprosił biskupa o objęcie kierownictwa duszpasterstwa dla polskich uchodźców cywilnych¹⁴¹. Jak wspomniano wcześniej, Radoński został także członkiem powołanego w lutym 1941 r. komitetu doradczego przy konsulacie w Jerozolimie. W prowadzeniu duszpasterstwa biskupa od początku wspomagało dwóch duchownych, którzy należeli do jego najbliższych współpracowników zarówno w okresie kierowania diecezją wrocławską, jak i w czasie działalności na Węgrzech. Byli to: ks. kanonik Stefan Pietruszka (Pietruszka-Jabłonowski) oraz sekretarz biskupa ks. Jan Paweł Grajner, który objął funkcję kapelana szpitali w Jerozolimie¹⁴². Ks. Pietruszka został na pewien czas wyłączony z działalności w Palestynie, powołano go bowiem do Polskich Sił Zbrojnych jako kapelana Legii Oficerskiej, w szeregach której wziął udział w nieudanej wyprawie do Tobruku w październiku 1941 r. Po pewnym czasie dołączyli nowi księża: ks. Franciszek Ziebur, organizujący duszpasterstwo w Tyberiadzie, oraz ks. Michał Olejarz, działający w Hajfie¹⁴³. Już w kwietniu 1941 r. Radoński informował o funkcjonowaniu siedmiu „polskich parafii” w ramach duszpasterstwa¹⁴⁴.

W lutym 1942 r. prezydent RP powołał biskupa Radońskiego do Rady Narodowej drugiej kadencji jako przedstawiciela polskiego episkopatu. W związku z nominacją biskup w końcu marca opuścił Jerozolimę, kończąc swoją działalność duszpasterską na Bliskim Wschodzie¹⁴⁵. Następcą biskupa został jego długoletni współpracownik ks. Stefan Pietruszka, odwołany z wojska¹⁴⁶. W liście do Stolicy Apostolskiej Radoński stwierdzał: „Opiekę duszpasterską nad Polakami w Palestynie powierzam kapłanowi z mojej diecezji o wypróbowanej uczciwości [...], o którym dobrze wiem, że otoczy ich prawdziwie ojcowską troską”¹⁴⁷. Ksiądz Pietruszka, z urodzenia łódzianin, wówczas 44-letni duchowny, był znanym organizatorem i kierownikiem katolickich organizacji społecznych w diecezji wrocławskiej¹⁴⁸. Jako kierownik polskiego duszpasterstwa został także wikariuszem

¹⁴¹ IPMS, A 77/2, Pismo konsula gen. RP w Jerozolimie do ks. bp. K. Radońskiego z 14 XII 1940 r.

¹⁴² IPMS, A 77/9, List ks. bp. K. Radońskiego do NN [prawdopodobnie ks. bp. J. Gawliny] z 8 IV 1941 r.

¹⁴³ Archiwum Katedry Polowej WP [dalej AKP], DU III/264, Oprac. „Jak wyglądała polska praca na uchodźstwie w Palestynie na odcinku religijnym”, b.d.

¹⁴⁴ IPMS, A 77/9, List ks. bp. K. Radońskiego do NN [prawdopodobnie bp. J. Gawliny] z 8 IV 1941 r.

¹⁴⁵ Na temat działalności K. Radońskiego w Palestynie zob. też: J. Dębiński, *op. cit.*, s. 164–174 oraz materiały w: AKP, DU III/321 i IPMS, A 77/9.

¹⁴⁶ IPMS, A 77/2, List ks. S. Pietruszki do biskupa pomocniczego Detroit ks. Stefana Woźniciego, Jerozolima 14 VII 1945.

¹⁴⁷ J. Dębiński, *op. cit.*, s. 173.

¹⁴⁸ Na temat ks. S. Pietruszki zob. też: AKP, DU III/264, „Praca duszpasterska i społeczna wśród Polaków i udział w niej ks. kanonika Pietruszki Stefana”, b.d.; J.P.G[rajnert], *Ks. Stefan Pie-*

łacińskiego patriarchy Jerozolimy¹⁴⁹. Jak się okazało, jego los miał być trwale związany z Ziemią Świętą, spełniał tam bowiem posługę duszpasterską przez następne 30 lat!¹⁵⁰

Materiały archiwalne pozwalają ukazać strukturę i najważniejsze kierunki działalności duszpasterstwa w 1944 r.¹⁵¹ W duszpasterstwie pracowało wówczas siedmiu duchownych. Byli to: księża: S. Pietruszka, Bronisław Niemkiewicz, Franciszek Ziebura, Stanisław Nastalek, Stefan Zajkowski (wcześniej szef duszpasterstwa w Iranie), Michał Olejarz, Piotr Sywak. Polskich duchownych wspomagало także dwóch włoskich zakonników, pracujących w Palestynie: pasjonista Benoit Arrieta z Jerozolimy oraz Pius Caponi z Tel Awiwu. Podstawowe formy działalności obejmowały tradycyjną pracę duszpasterską tzn. odprawianie nabożeństw, wygłaszanie kazań i udzielanie sakramentów¹⁵², a także opiekę duszpasterską nad chorymi w szpitalach i domach oraz prowadzenie lekcji religii w polskich szkołach powszechnych i średnich. Do stałych obowiązków duszpasterstwa należy także zaliczyć działalność kancelaryjną, prowadzenie dokumentacji metrykalnej i akt stanu cywilnego.

Stale duszpasterstwo funkcjonowało w Jerozolimie, Tel Awiwie i Ain Karem. Duszpasterstwem w Tel Awiwie od sierpnia 1941 r. kierował ks. Bronisław Niemkiewicz wspierany później przez ks. Stefana Zajkowskiego i ojca Piusa Caponi¹⁵³. W Ain Karem pracował ks. F. Ziebura, który także był prefektem tam-

truszką, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, t. 58, 1975, nr 1–3, s. 67–68; A. J. Szteinke, *Pietruszka (Pietruszka-Jabłonowski) Stefan (1898–1973)*, PSB, t. 26, Wrocław 1981, s. 185–186.

¹⁴⁹ J.P.G[rajnert], *op. cit.*, s. 67–68. Patriarchą Jerozolimy w latach 1920–1947 był Włoch Luigi (Aloysius) Barlassina.

¹⁵⁰ Szczególnie istotną rolę odgrywał ks. S. Pietruszka po wojnie, gdy stopniowo likwidowano polskie placówki opiekuńcze i organizacje społeczne. W styczniu 1948 r. po wyjeździe prezesa Rady Naczelnej Uchodźstwa Polskiego A. Pająka jego obowiązki przejął właśnie ks. Pietruszka. Zob. IPMS, A 77/1, Pismo A. Pająka do Związku Polaków w Egipcie z 20 I 1948 r. W okresie powstawania Izraela i wojny żydowsko-arabskiej duszpasterstwo stało się jedynym reprezentantem ok. 100-osobowej grupy polskich uchodźców, która z różnych przyczyn nie mogła wcześniej opuścić Palestyny. Materiały do powojennej działalności duszpasterstwa i ks. S. Pietruszki zob. IPMS, A 77/2 oraz liczne teczki w AKP.

¹⁵¹ AKP, DU III/263, Sprawozdanie z działalności Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie za 1944 r., Jerozolima 10 I 1945.

¹⁵² W 1944 r. ks. S. Pietruszka uzyskał pełnomocnictwo od łacińskiego patriarchatu w Jerozolimie do udzielania ślubów polskim obywatelom wyznania rzymskokatolickiego. IPMS, A 77/1, Pismo konsula w Jerozolimie A. Wdziękońskiego do District Commissioner w Jerozolimie z 19 X 1944 r.

¹⁵³ Utworzenie duszpasterstwa i polskiej kaplicy w Tel Awiwie napotkało trudności. Według duchownych, polskie władze nie udzielały Kościołowi w tej sprawie żadnej pomocy, a niektórzy znaczący przedstawiciele władz i uchodźstwa wyrażali sprzeciw wobec pomysłu działalności duszpasterskiej w Tel Awiwie (delegat MPiOŚ T. Lubaczewski, kier. Ekspozytury w Tel Awiwie J. Lechowski, wicekonsul w Jerozolimie J. Weber, oraz działacze społeczni związani z pilsudczykami L. Zamorska i M. Chmielewski). Sprzeciwy wynikały niewątpliwie z obaw o zadrażnienia

tejszych szkół. Istotną sprawą było zapewnienie opieki duszpasterskiej w mniejszych ośrodkach uchodźczych. W 1944 r. stałymi duszpasterzami dla rejonu Jerozolimy (Betlejem, Betania, Ramallah, Jebel el-Rab, Lasric, obóz w Latrun) byli ks. M. Olejarsz i ks. P. Sywak. Następnie, wobec problemów kadrowych, zdecydowano się na rozwiązanie w postaci jednego duchownego dojeżdżającego do tych ośrodków z Jerozolimy. Podobne rozwiązanie przyjęto w ośrodkach w okolicy Tel Awiwu (Jafa, Hajfa, Tyberiada, Rehovot), gdzie dojeżdżali księża z Tel Awiwu oraz kapelani wojskowi.

Duszpasterstwo prowadziło także działalność wydawniczą i kulturalno-oświatową. Od maja 1943 r. wydawano biuletyn duszpasterstwa „Tygodnik Katolicki”, który redagował ks. S. Pietruszka, a następnie ks. S. Nastalek¹⁵⁴. Kolejnym tytułem był „Miesięcznik Katolicko-Społeczny” redagowany przez ks. Pietruszkę. Prowadzono także Bibliotekę Katolicką dla Uchodźców w Jerozolimie oraz pięć bibliotek lotnych dla potrzeb poszczególnych ośrodków uchodźczych. Organizowano wykłady, odczyty i pielgrzymki do miejsc kultu religijnego. Duszpasterstwo prowadziło także organizacje katolików świeckich, o których będzie mowa niżej. Angażowało się również w działalność stowarzyszeń społecznych, przede wszystkim KUP w Jerozolimie i organizacji opiekuńczych, zwłaszcza w zakresie opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami, kobietami, dziećmi i młodzieżą oraz więźniami. Warto zauważyć, że kierownik duszpasterstwa ks. S. Pietruszka był znaczącą postacią Komitetu Uchodźców Polskich w Jerozolimie.

Kierownik duszpasterstwa wskazywał na liczne problemy, jakie napotykało ono w swojej działalności. Istotną trudność sprawiało rozproszenie uchodźstwa przebywającego (łącznie z obozami internowanych) aż w 14 miejscowościach. Liczba księży nie pozwalała na przydzielenie jednego stałego duszpasterza do każdego ośrodka, a niektóre mniejsze ośrodki nie mogły być z tego powodu objęte nawet opieką dojazdową¹⁵⁵. Problemem było też przenoszenie duchownych jako kapelanów do wojska, np. w 1944 r. odeszło w ten sposób z duszpasterstwa dwóch spośród siedmiu kapłanów. Stan duchowy uchodźców z punktu widzenia pracy duszpasterskiej był oceniany stosunkowo krytycznie. Analizie poddawano zarówno postawy uchodźców przybyłych z krajów bałkańskich w latach 1940–1941, jak

w stosunkach polsko-żydowskich. W tej sytuacji lokal na kaplicę wyszukano podobno w tajemnicy i wyposażono dzięki prywatnym funduszom. Nabożeństwa odbywały się od 16 maja 1941 r. Ks. B. Niemkiewicz kierował duszpasterstwem przez cały okres wojny. AKP, DU III/261, Notatka „Sprawa Katolickiej Kaplicy Uchodźców Polaków w Tel Awiw”, b.d.; DU III/321, Upoważnienie ks. bp. K. Radońskiego z 20 VIII 1941 r.; DU III/264, Pismo ks. S. Pietruszki do del. MPiOŚ w Jerozolimie z 5 V 1945 r.

¹⁵⁴ IPMS, A 76/42 (egzemplarze pisma).

¹⁵⁵ W czerwcu 1944 r. ks. S. Pietruszka wnioskował u delegata MPiOŚ w Jerozolimie o powołanie stałych etatów duszpasterskich w Jerozolimie, Tel Awiwie i Rehovot oraz objazdowego do opieki nad chorymi w Jerozolimie i wizyt w małych ośrodkach. AKP, DU III/277, Pismo ks. S. Pietruszki do delegata MPiOŚ w Jerozolimie z 19 VI 1944 r.

i ewakuowanych z ZSRR. Jeśli chodzi o tę pierwszą grupę uznawano, że „w polowie” składają się na nią „dobrzy katolicy”, zaś pozostali to ludzie obojętni religijnie, koniunkturalni i o niskim poziomie moralnym. Można przypuszczać, że po części opinia ta odzwierciedlała negatywny stosunek do środowisk związanych z obozem „sanacyjnym”, które dominowały w tej grupie uchodźców. Krytycznie oceniano także część uchodźców z ZSRR. Wskazywano na przypadki odejścia od religii lub indyferentyzmu, lecz także na perspektywy odzyskania niektórych uchodźców dla wiary. Zauważano, że przeżycia wojenne, zwłaszcza w ZSRR, osłabiły u wielu uchodźców nie tylko wrażliwość na sprawy duchowe, lecz także na sprawy ojczyzny, skłaniając do przyjęcia postawy „niemych świadków historii”. Ciekawą obserwacją było stwierdzenie większej religijności mężczyzn niż kobiet, a zatem sytuacji odmiennej, niż w kraju przed wojną. Duchowni zastanawiali się, czy przyczyną była liczba codziennych obowiązków, spoczywających na paniach w warunkach uchodźczych, czy też liczne w egzotycznym świecie Bliskiego Wschodu pokusy? Duszpasterze wyrażali także obawy o negatywny wpływ komunistycznego ZPP, ale i środowisk prezentujących, zdaniem Kościoła, wrogi stosunek do religii lub poglądy sprzeczne z religią katolicką.

Z wyraźnym krytycyzmem i dość stereotypowo oceniano stosunek miejscowej ludności żydowskiej do Polaków i katolicyzmu – twierdzono, że dostrzega ona w uchodźcach jedynie źródło dochodów, wykazuje się „niewdzięcznością” wobec Polaków i stanowi rozsądek środowisk wywrotowych. Zarazem w świetle opinii o „wyjałowieniu” duchowym uchodźców, obojętności religijnej i lekceważeniu zasad etycznych dość zaskakująco brzmiały konkluzje wskazujące na ogólnie „zadowolający” stan życia religijnego, perspektywę przyciągnięcia do Kościoła wielu uchodźców w przypadku zwiększenia liczby duszpasterzy.

Abstrahując od trudnych do zweryfikowania ocen życia duchowego i postaw moralnych, nie sposób odmówić trafności ogólnym ocenom życia społeczno-politycznego, wskazującym na negatywny wpływ rozbitcia politycznego uchodźców, aktywność „domorosłych” polityków oraz niedociągnięcia systemu opieki społecznej i brak aktywności zawodowej uchodźców¹⁵⁶.

Ważnym społecznie aspektem działalności duszpasterstwa było spełnianie funkcji urzędników stanu cywilnego wobec uchodźców wyznania rzymskokatolickiego, którą zgodnie z obowiązującym prawem duchowni wykonywali przed wojną w Polsce. Chodziło zatem o dokumentację udzielanych urodzin i chrztów, ślubów oraz zgonów. Sprawa ta stała się jednak przedmiotem pewnych zadrażeń w stosunkach między duszpasterstwem a władzami konsularnymi. W czerwcu 1944 r. ks. Pietruszka wystąpił za pośrednictwem konsulatu w Jerozolimie do władz w Londynie o upoważnienie do wydawania dokumentów stanu cywilnego zgodnych z polskim prawem. Wskazywał przy tym, że pełnomocnictwa powinny

¹⁵⁶ AKP, DU III/263, Sprawozdanie z działalności Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie za r. 1944, Jerozolima 10 I 1945.

obejmować wstecz okres od września 1940 r., gdyż miejscowi proboszczowie nie mieli uprawnień urzędników stanu cywilnego i nie uwzględniali w dokumentacji wszystkich danych wymaganych przez prawo polskie. Jednak w styczniu 1945 r. konsul A. Wdziękoński zarzucił księdzu Pietruszce prowadzenie akt stanu cywilnego niezgodnie z obowiązującymi przepisami. Pietruszka odpierał zarzut, wskazując, że przez kilka lat konsulat nie udzielał duszpasterstwu instrukcji w tej sprawie, gdy zaś odpowiednie wytyczne zostały przekazane, duszpasterstwu dano zbyt mało czasu na uzupełnienia i zmiany w starych dokumentach¹⁵⁷.

Według informacji z grudnia 1945 r., które można uznać za zbliżone do sytuacji w końcowym okresie wojny, w duszpasterstwie pracowało 9 księży obsługujących 14 ośrodków uchodźczych. Opieką duszpasterską i charytatywną objęci byli także uchodźcy przebywający w 9 szpitalach i 2 więzieniach. Przy duszpasterstwie działało biuro metrykalne współpracujące z miejscowym urzędem stanu cywilnego. Duszpasterstwo korzystało z sześciu kościołów w Jerozolimie, Ain Karem, Betlejem, Ramallah, Jafie. Istniały także polskie kaplice w: Domu Polskim w Jerozolimie (założonym dla polskich pielgrzymów już w 1908), w szpitalu Delegatury MPiOS w Jerozolimie, w Domu Matek i kościele Pasjonistów w Betanii, internacie dziewcząt w Ain Karem, a także w Tel Awiwie, Rehowot, Jebel el-Rab¹⁵⁸. Dzięki staraniom ks. Pietruszki duszpasterstwo objęło także opiekę nad III i IV Stacją Drogi Krzyżowej w Jerozolimie¹⁵⁹.

Znaczącym polem działalności duszpasterstwa było organizowanie katolików świeckich. 2 lutego 1943 r. z inicjatywy ks. Pietruszki powołano Sodalicję Mariańską Polaków w Jerozolimie. Na czele tymczasowego zarządu stanął sędzia Tadeusz Aywas, prominentny działacz Stronnictwa Narodowego w Palestynie. 21 lutego uchwalono statut organizacji i wybrano stały zarząd nazywany „radą”. Prefektem, czyli świeckim kierownikiem organizacji, został T. Aywas, wiceprefektem i skarbnikiem Ludwik Jakubowski, sekretarzem Wacław Hass, bibliotekarzem ks. Michał Olejarz. 27 lutego 1944 r. dokonano wyboru nowego prefekta. Został nim L. Jakubowski. „Moderatorem” Sodalicji, czyli jej kierownikiem zatwierdzonym przez władze kościelne, był ks. Pietruszka. Za najważniejsze cele swojej działalności Sodalicja uznawała uświadczenie religijne i pogłębianie życia religijnego swoich członków, szerzenie kultu Matki Boskiej, a po powrocie do Polski także kultu Ziemi Świętej. Formami działalności miały być wspólne praktyki religijne, odczyty, referaty i akademie, pielgrzymki, a także zbieranie pamiątek religijnych pozwalających

¹⁵⁷ IPMS, A 77/1, Pismo ks. S. Pietruszki do Konsulatu Gen. RP w Jerozolimie z 19 VI 1944 r.; AKP, DU III/277, Pismo A. Wdziękońskiego do Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie z 22 I 1945 r.

¹⁵⁸ AKP, DU III/264, Pismo ks. S. Pietruszki do delegata MPiOS w Jerozolimie z 20 XII 1945 r.

¹⁵⁹ A. Klugman, *Polonica w Ziemi Świętej*, Kraków 1994, s. 45–46, 72–76. Działania ks. Pietruszki na rzecz rekonstrukcji zaniedbanych stacji zostały urzeczywistnione już po wojnie (w latach 1947–1954).

zachować w pamięci wspomnienia z pobytu w Ziemi Świętej. W ramach Sodalicii funkcjonowało początkowo pięć sekcji: apologetyczna (kier. L. Jakubowski, asystent ks. S. Nastałek), ascetyczno-moralna lub życia wewnętrznego (W. Hass, ks. S. Pietruszka), biblijna (Seweryn Grabianka, ks. M. Olejarz), katolicko-społeczna (kpt. Tadeusz Poźniak, dyrektor nauk Szkół Junackich oraz ks. F. Ziebur). Nieco później powołano sekcje: kronikarską (kier. T. Aywas, następnie Aleksander Robinson) oraz propagandową (Tomaszewski). W czerwcu 1944 r. na prośbę konsulatu, Delegatury MPiOS oraz KUP w Jerozolimie powołano także sekcję charytatywną (kier. Władysław Łobanowski). W lutym 1944 r. Sodalicia liczyła 33 członków, można przyjąć że do 1945 r. przez szeregi organizacji przeszło łącznie ponad 40 osób. Wiele spośród nich było związanych z obozem narodowym¹⁶⁰.

Sekcja charytatywna organizowała pomoc materialną i duchową dla chorych, pomagała w sprawach opieki lekarskiej oraz w sprawach pogrzebów i zabezpieczania dobytku zmarłych. W ramach działalności charytatywnej organizowano także zbiórki pieniężne, m.in. na rzecz walczących i rannych żołnierzy, a także rodzin powstańców warszawskich w 1944 r. Sodalicia aktywnie uczestniczyła w organizowaniu uroczystości religijnych i pielgrzymek. Członkowie Sodalicii brali udział w redagowaniu „Tygodnika Katolickiego” i „Biuletynu Wewnętrznego Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego”, a także pism wydawanych pod patronatem biskupa polowego Józefa Gawliny¹⁶¹.

Wiadomo także, że w Palestynie działała pod kierownictwem duszpasterstwa Sodalicia Mariańska Pań, której kościelnym moderatorem w 1944 r. był ks. F. Ziebur. Sodalicia powstała również w szeregach APW. Nie udało się odnaleźć bliższych informacji o ich działalności¹⁶².

W Jerozolimie reaktywowano w 1943 r. Instytut „Marianum” działający przed wojną w Wilnie¹⁶³. Organizacją kierował jej współtwórca, działacz katolicki Ta-

¹⁶⁰ AKP, DU III/297, Roczne sprawozdanie z działalności Sodalicii Mariańskiej Polaków w Jerozolimie (1943/1944), b.d.; AKP, DU III/296, Sprawozdanie z działalności od lutego 1943 do listopada 1946, w: „W Służbie Maryi. Biuletyn Wewnętrzny Sodalicii Mariańskiej Polaków na Ziemi Świętej”, XI 1946, nr 1; AKP, DU/III/297, Protokół z rocznego Walnego Zgromadzenia członków Sodalicii Mariańskiej Polaków na Ziemi Świętej 27 II 1944 r. w Jerozolimie; AKP, DU III/296, Sodalicia Mariańska w Jerozolimie, Regulamin wewnętrzny Rady Sodalicii Mariańskiej Polaków w Jerozolimie, b.d.; AKP, DU III/226, Pismo ks. S. Pietruszki do dr L. Fuchsa naczelnego lekarza Ośrodka Zdrowia przy Del. MPiOS z VI 1944 r.; AKP, DU III/248, Imienne wykazy członków i kandydatów Sodalicii Mariańskiej wg stanu z 27 II 1944 r.

¹⁶¹ AKP, DU III/297, Roczne sprawozdanie z działalności Sodalicii Mariańskiej Polaków w Jerozolimie (1943/1944); AKP, DU III/296, „W Służbie Maryi. Biuletyn Wewnętrzny Sodalicii Mariańskiej Polaków na Ziemi Świętej”, XI 1946, nr 1, Sprawozdanie II 1943–XI 1946.

¹⁶² AKP, DU III/263, Sprawozdanie z działalności Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie za r. 1944, Jerozolima 10 I 1945; DU III/296, Regulamin Sodalicii Mariańskiej w Armii Polskiej zatwierdzony przez ks. bp. J. Gawlinę, b.d.

¹⁶³ Instytut Marianum powstał w 1928 r. w Jodłówce w diecezji przemyskiej. W 1930 r. działalność przeniesiono do Wilna. Celem organizacji było krzewienie kultu Maryjnego, działalność

deusz Birecki¹⁶⁴. Instytut współpracował z Katolickim Duszpasterstwem Polskim i wspierał pracujących w nim księży. Jego członkowie brali udział w tworzeniu Sodalicii Mariańskiej, a następnie byli aktywni w szeregach organizacji. W „Marianum” opracowywano i drukowano wydawnictwa religijne. W okresie od połowy lipca do końca września 1944 r. przeprowadzono katolicki kurs społeczny dla osób, które miały prowadzić działalność kulturalno-oświatową i samarytańską. W środowisku pojawiały się także pełne rozmachu pomysły, których ze względów finansowych nie udało się zrealizować. Planowano wydawanie własnych pism i rozszerzenie pozostałej działalności wydawniczej oraz założenie szkoły przemysłu graficznego i wydawniczego. Opracowano także koncepcję własnej wytwórni filmowej¹⁶⁵.

Prawdopodobnie w 1942 r. pod patronatem duszpasterstwa zorganizowano Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieży Polskiej w Palestynie. Celem organizacji było zapewnienie „atmosfery rodzinnej i opieki moralnej poza szkołą” osieroconym dzieciom, ewakuowanym z ZSRR. Organizacja wyszukiwała rodziny zastępcze, organizowała wycieczki, zabawy i wyjazdy wakacyjne, kupowała upominki¹⁶⁶.

* * *

Od początku pobytu uchodźców w Iranie działało tam duszpasterstwo katolickie. Organizatorem i pierwszym kierownikiem duszpasterstwa był ks. Władysław Ślapa¹⁶⁷, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, były kapelan w Brygadzie Karpackiej. Przez pewien czas w ramach sekretariatu Delegatury funkcjonował także referat duszpasterstwa¹⁶⁸. Wśród pierwszych duchownych, którzy podjęli posługę w obozach uchodźczych w Teheranie znaleźli się księża: Leopold Dallinger (obóz nr 2), Juliusz Kaczorowski (obóz nr 1), Adam Wróbel (obóz nr 3), Henryk Miszkurka z zakonu pijarów (szpital), Jan Jeżdżewski. Posługę religijną pełnił

katolicko-społeczna, charytatywna, rekolekcyjna i wydawnicza. Zob.: M.F. Cydzik, *Działalność Zgromadzenia Sióstr Matki Miłosierdzia w okresie okupacji i komunizmu*, Kraków 2006, s. 11–28, 41–52.

¹⁶⁴ T. Birecki jako jeńiec sowiecki był jednym z pomysłodawców stworzenia słynnego wizerunku Matki Boskiej Kozielskiej.

¹⁶⁵ R. Nir, *Szkice z dziejów Polonii*, Orchard Lake 1990, s. 481–499.

¹⁶⁶ AKP, DU III/318, Pismo Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Młodzieży Polskiej do „generała” [J. Wiatra ?] z 21 VI 1946 r. Formalnie stowarzyszenie zostało zatwierdzone przez władze brytyjskie 25 IV 1946 r. Jego statut zaaprobował Watykan. Przewodniczącym został ks. S. Pietruszka, a we władzach znaleźli się przedstawiciele społeczności brytyjskiej i arabskiej. Za istotne zadanie uznano ochronę młodzieży przed wpływem ideologii komunistycznej.

¹⁶⁷ Zob. jego biogram: Z.A. Judycki, *Polscy duchowni w świecie. Słownik biograficzny*, t. 1, Kielce 2008, s. 360.

¹⁶⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 z działalności Delegatury MPiOŚ w Teheranie 1–30 VI 1943 r., z 25 VI 1943 r., k. 81.

także ks. Józef Jaworski, duchowny grekokatolicki i były poseł na sejm BBWR (przeciwnik narodowego ruchu ukraińskiego). W związku z powiększaniem się liczby uchodźców duszpasterstwu przydzielono nowych kapłanów, byli to: ks. Jan Achtabowski (kapelan Bazy Ewakuacyjnej), ks. Franciszek Winczowski (obóz nr 2) oraz ks. Śmieja (szpital). Po zakończeniu drugiej ewakuacji posługę rozpoczęło trzech duchownych wyświęconych tuż przed opuszczeniem ZSRR: ks. Bolesław Jakimowicz został kapłanem dziecięcego obozu nr 5, a także prefektem w gimnazjum i liceum w Teheranie. Ks. Antoni Jankowski został przydzielony do szpitala (następnie wyjechał do Indii). Ks. Zygmunt Dzierżak został z kolei pomocnikiem kapłana obozu nr 2. Kolejne zmiany personalne były spowodowane przydziałem niektórych duchownych do jednostek wojskowych lub do ośrodków uchodźczych w Indiach i Afryce. Nowymi kapłanami zostali: ks. Stefan Myszkowski (obóz nr 1), ks. Aleksander Góralik (obóz nr 2), ks. Piotr Rogiński (obóz nr 3). Kapłanem obozu ewakuacyjnego w Pahlawi był ks. Marcin Wojciechowski (wcześniej w duszpasterstwie 6 Dywizji Piechoty), a następnie ks. Wiktor Judycki wspomagany przez ks. Bronisława Siepaka. Opiekę nad ośrodkiem w Ahwazie sprawowali ks. Edwin Malak, ks. Piotr Rogiński i ks. Jan Jeżdżewski. W ośrodku dla dzieci i młodzieży w Isfahanie duszpasterzem był salezjanin ks. Franciszek Tomasik, wspomagał go ks. Michał Wilniewicz¹⁶⁹.

Prawdopodobnie jesienią 1942 r. nowym kierownikiem duszpasterstwa w Iranie został ks. Stefan Zajkowski, były kapelan 7. Dywizji Piechoty PSZ w ZSRR, natomiast ks. Słapa objął funkcję jego zastępcy¹⁷⁰. Jednak już po kilku miesiącach miejsce odwołanego i przeniesionego do Palestyny ks. Zajkowskiego ponownie zajął ks. Słapa, a jego zastępcą został ks. Jan Achtabowski¹⁷¹. W marcu 1944 r. mianowano ks. Słapę kierownikiem duszpasterstwa dla uchodźców w Afryce. Duchowny opuścił Iran w maju. Znalezienie następcy zasłużonego duchownego okazało się sporym problemem, ostatecznie nowym szefem duszpasterstwa został ks. Aleksander Góralik¹⁷².

Specyfika duszpasterstwa w Iranie wynikała z faktu, że chociaż działało ono wśród ludności cywilnej to jednak podlegało duszpasterstwu wojskowemu.

¹⁶⁹ Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009, s. 125–137; M. Wesołowski, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004, s. 145–147.

¹⁷⁰ Z. Werra, *op. cit.*, s. 131–132. Ks. Słapa miał osobiście poprosić o odwołanie z funkcji, motywując rezygnację brakiem odpowiedniego doświadczenia.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 135. Ks. Zajkowski miał zostać odwołany za przekroczenie kompetencji w związku z powołaniem polskiej parafii w Teheranie. Odwołanie prawdopodobnie nastąpiło przed majem 1943 r. skoro ks. Słapa występuje wówczas jako kierownik duszpasterstwa. Zob.: *Polacy w Iranie...*, s. 263.

¹⁷² Z. Werra, *op. cit.*, s. 135–136; AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 4 III 1944 r., k. 572; mf 188, Tel. szyfr. K. Badera z 16 III 1944, k. 587; *ibidem*, Tel. szyfr. od bp. J. Gawliny dla ks. W. Słapy z 21 III 1944, k. 588; *ibidem*, Tel. szyfr. z Pos. w Teheranie dla bp. J. Gawliny z 24 III 1944, k. 585. Następcą Słapy miał zostać ks. F. Tomasik, ale odmówił z powodu stanu zdrowia.

Ks. Słapa był np. szefem duszpasterstwa przy Komendzie Placu w Teheranie¹⁷³. Sytuacja ta niepokoiła posła K. Badera, który uważał, że podporządkowanie duszpasterstwa wojsku w okresie wzrostu napięć politycznych sprzyjało antyrządowym wypowiedziom duchownych¹⁷⁴.

Pod opieką duszpasterstwa działała niemal od początku pobytu uchodźstwa Akcja Katolicka. W lipcu 1942 r. miała ok. 1200 członków. W kwietniu 1943 r. przy kościele francuskim w Teheranie otwarto sekretariat Akcji Katolickiej na Iran, Irak, Palestynę, Egipt i Meksyk. Dyrektorem został ks. W. Słapa, sekretarzem adwokat Jerzy Dołęga-Kowalewski¹⁷⁵.

Akcja Katolicka wydawała od 1 listopada 1942 r. pismo „Nasz Przyjaciel” („ulotka religijna dla ludności polskiej w Iranie”). Od Bożego Narodzenia w 1943 r. wydawano także dodatek dla młodzieży. Delegat MWRiOP określał „Naszego Przyjaciela” jako pismo o „treści religijnej dostosowane do przeciętnego poziomu umysłowego czytelników”. Wydawanie pisma zakończono 8 maja 1944 r., ogółem wydano 41 numerów. Organizacja rozpowszechniała również otrzymywane z Wielkiej Brytanii broszury „religijno-społeczne”¹⁷⁶.

W ośrodku w Isfahanie działała żeńska Sodaliczja Mariańska. Powstała 8 grudnia 1943 r. z inicjatywy duszpasterza ośrodka ks. Franciszka Tomasika oraz nauczycielki języka polskiego Cecylii Świeżawskiej. Ks. Tomasik był kościelnym moderatorem organizacji, a godność prezesa sprawowały kolejno uczennice Zdzisława Misiakówna i Elżbieta Pawlicka¹⁷⁷.

W Iranie opieką religijną objęto również uchodźców wyznania prawosławnego. Organizatorem i pierwszym kierownikiem duszpasterstwa był ks. Michał Bożerianow, proboszcz prawosławny z Wilna, który stał się zarówno przywódcą religijnym, jak i politycznym społeczności białoruskiej. Od stycznia 1943 r. duszpasterstwo wydawało pismo „Ziarnko Prawosławne” redagowane przez Bożerianowa. W ośrodku w Ahwazie rozpowszechniano, z kolei, pismo „Promyk Prawosławny”. Dzięki wsparciu ze strony Delegatury MPiOŚ wydano także w nakładzie tysiąca egzemplarzy zbiór modlitw. Latem 1942 r. Bożerianow odwiedził Jerozolimę, gdzie nawiązał kontakt z miejscowymi zwierzchnikami autokefalicznej cerkwi prawosławnej. Po wyjeździe Bożerianowa do Afryki latem 1943 r., zastąpił go ks. Wsiewołod Jeśkow, późniejszy szef duszpasterstwa prawosławnego 2. Korpusu, który po powołaniu do wojska opuścił Iran w sierpniu 1944 r.¹⁷⁸ Ludność

¹⁷³ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 z działalności Del. MPiOŚ 1–30 VI 1943, k. 81.

¹⁷⁴ AAN, HI-MSZ, mf 324, Tel. szyfr. K. Badera z 4 III 1944 r., k. 572.

¹⁷⁵ „Polak w Iranie”, 12 VII 1942, nr 3, s. 3; IPMS, A XII 3/30, Wyciąg z raportu informacyjno-kontrwywiadowczego Dtwa APW za IV 1943 r.

¹⁷⁶ AAN, HI-MSZ, mf 157, Sprawozdanie S. Rzerzychy 1 VIII–31 X 1944; „Polak w Iranie”, 24 X 1942, nr 67, s. 3; „Nasz Przyjaciel”, 1942–1944. Zob. też: *Polacy w Iranie...*, s. 389.

¹⁷⁷ *Isfahan – miasto...*, s. 246–247. Skromne materiały dotyczące Sodaliczji w Isfahanie w: IPMS, Kol. 380/6.

¹⁷⁸ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 z działalności Del. MPiOŚ 1–30 VI 1943, k. 81; AAN, HI-MSZ, mf 176, Tel. szyfr. od F. Halucha z 14 VIII 1944, k. 777; *ibidem*, Tel.

wyznania mojżeszowego korzystała z miejscowych synagog, a do koordynowania działalności religijnej wśród uchodźców Związek Rabinów Polskich w Palestynie wydelegował swojego sekretarza rabina Lewiego¹⁷⁹.

* * *

Polscy duchowni byli również zaangażowani w działania National Catholic Welfare Conference, amerykańskiej katolickiej organizacji społeczno-charytatywnej. W okresie wojny w celu rozszerzenia działalności organizacji poza obszar USA powołano War Relief Services. Dzięki staraniom biskupa polowego Józefa Gawliny powstała w jej ramach sekcja mająca na celu niesienie pomocy Polakom. 2 lipca 1943 r. Naczelný Wódz wyraził zgodę na działalność WRS w szeregach PSZ. 3 lipca także minister pracy i opieki społecznej zaaprobował tworzenie świetlic katolickich WRS w ośrodkach uchodźców cywilnych. Działalność rozpoczęła się w sierpniu 1943 r., gdy powstały pierwsze świetlice. W 1944 r. organizacja występująca pod nazwą Służba Pomocy Katolickiej Polakom została zalegalizowana przez brytyjskie władze wojskowe jako instytucja filantropijna działająca przy APW. Centrala organizacji znajdowała się w Kairze, na jej czele stał delegat episkopatu USA, Amerykanin polskiego pochodzenia ks. Aloysius Wycisło¹⁸⁰. Utworzono także delegaturę w Jerozolimie, obejmującą obszar Palestyny i Libanu. Jej działalnością początkowo kierował ks. Tomasz Reginek, zaś w 1944 r. stanowisko dyrektora objął przeniesiony z Iranu ks. Jan Achtabowski, kapłan z diecezji chełmińskiej, kapelan 2. pułku szwoleżerów w 1939 r. Od początku 1945 r. wydawano pismo „Nasza Świetlica – biuletyn wewnętrzny Służby Pomocy Katolickiej Polakom”¹⁸¹.

* * *

Hierarchą Kościoła rzymskokatolickiego, który wykazywał szczególne zainteresowanie sprawami polskiej emigracji cywilnej i wojskowej na Bliskim

szyfr. z pos. w Teheranie z 21 X 1944, k. 772; *Polacy w Iranie...*, s. 182, 239. J. Grzybowski, *Białorusini wśród uchodźców polskich na Środkowym Wschodzie i w Afryce Wschodniej w latach II wojny światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2, s. 332; S. Lewandowska, *op. cit.*, s. 139–140. Ciekawostką jest fakt, że w związku z akcją sowiecką prowadzoną na Bliskim Wschodzie wśród wyznawców prawosławia szef Centrum Informacji J. Tabaczyński proponował wykorzystanie do przeciwdziałania ks. Bożerianowa. AAN, HI-MID, mf 53, Depesza J. Tabaczyńskiego dla min. informacji otrzymana 5 IV 1943 r., k. 20.

¹⁷⁹ AAN, Pos. RP w Teheranie, t. 56, Sprawozdanie 11 z działalności Del. MPiOŚ 1–30 VI 1943, k. 81.

¹⁸⁰ Aloysius John Wycisło długoletni pracownik „Caritas”, w latach 1960–1968 biskup pomocniczy Chicago, 1968–1983 biskup Green Bay w stanie Wisconsin.

¹⁸¹ „Nasza Świetlica”, I–II 1945, nr 1, s. 4–5; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 212–213; AKP, Du III/306, Kor. Ks. S. Pietruszki z ks. A. Wycisło; AKP, DU III/243, Pismo ks. J. Achtabowskiego do ks. S. Pietruszki z 6 XII 1944 r.

Wschodzie był biskup połowy WP ks. Józef Gawlina. Dekretem papieża Piusa XII z 3 października 1942 r. został on także mianowany ordynariuszem dla polskich uchodźców cywilnych na Wschodzie (w ZSRR i na Bliskim Wschodzie) z uprawnieniami biskupów rezydencjonalnych. We wrześniu 1942 r. po zakończeniu wizyty w armii polskiej w ZSRR biskup przybył do Iranu. Przebywał tam do połowy października, wizytując ośrodki uchodźców cywilnych, następnie udał się do APW w Iraku. Na początku listopada Gawlina wyjechał do Jerozolimy, skąd kilkakrotnie udawał się jeszcze do Iraku. Opuścił Bliski Wschód w lutym 1943 r., jednak po odbyciu podróży do USA przybył ponownie do Bagdadu w maju tegoż roku. Pobyt wśród żołnierzy i uchodźców w Iraku i Palestynie zakończył w lipcu 1943 r., kiedy to powrócił do Wielkiej Brytanii. Biskup gościł na Bliskim Wschodzie także na przełomie kwietnia i maja 1944 r., gdy odwiedził oddziały APW stacjonujące w Egipcie oraz w lutym 1945 r., gdy obok wojska wizytował także polskie szkoły w Palestynie i Egipcie. Warto zauważyć, że 8 lutego 1945 r. Watykan powierzył biskupowi zastępstwo prymasa w stosunku do całej emigracji polskiej¹⁸².

Przed wyjazdem z Bliskiego Wschodu w lipcu 1943 r. biskup Gawlina mianował swoim wikariuszem generalnym dla ludności cywilnej na Bliskim Wschodzie i w Afryce ks. Tomasza Reginka, wybitną postać Kościoła śląskiego, długoletniego proboszcza i dziekana w Rybniku¹⁸³.

* * *

Na Bliskim Wschodzie nie tylko prowadzono różnorodne formy działalności duszpasterskiej, lecz także kształcono przyszłych duchownych. Koncepcja utworzenia seminarium duchownego na uchodźstwie powstała już w szeregach PSZ w ZSRR pod koniec 1941 r. Pomysł wyszedł od ks. Kamila Kantaka i ks. Włodzimierza Cieńskiego (szefa duszpasterstwa w PSZ w ZSRR), którzy przedstawili go biskupowi Gawlinie. Możliwość realizacji pojawiła się po ewakuacji armii na Bliski Wschód. Dowództwo APW zgodziło się odkomenderować na studia

¹⁸² Józef Feliks Gawlina, *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 258–289, 300–308, 410, 481, 485; J. Gawlina, *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004, s. 257–267, 284–292, 307–308; J. Gawlina, *Biskup połowy na Wschodzie Biblijnym. Garść wrażeń*, Orchard Lake 1943; J. Gawlina, *Z wojny i z wygnania. Listy i orędzia pasterskie. Kazanie – przemówienia*, Roma 1952; K. Biegun, *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993, s. 84–97; Z. Kotkowski, *Biskup połowy ks. Józef Gawlina. Bagdad-Londyn*, [Londyn] 1964; S. Wesoly, *Arcybiskup Józef Gawlina (1892–1964)*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie*, red. A. i Z. Judycy, Toruń 2002, s. 356–360.

¹⁸³ J. Gawlina, *Wspomnienia...*, s. 292; AAN, HI-MSZ, mf 318, Tel. szyfr. od J. Gawliny do konsulatu gen. w Jerozolimie z 12 I 1944 r., k. 679; R. Nir, *Szkice...*, s. 437–458 (tu błędne informacje, m.in. działalność i listy ks. S. Pietruszki przypisywane ks. T. Reginkowi, którego autor mylnie uznaje za kierownika Katolickiego Duszpasterstwa w Palestynie). Zob. biogram ks. T. Reginka: A. Brożek, *Reginek Tomasz (1887–1974)*, PSB, t. 30, Wrocław 1987, s. 734–736.

teologiczne 13 kleryków. Dzięki zabiegom biskupa Gawliny zgodę na przyjęcie kleryków wyraziły władze katolickiego uniwersytetu francuskiego w Bejrucie. W styczniu 1943 r. powołano Seminarium Duchowne Biskupa Polowego działające przy wydziale teologicznym uniwersytetu, a w lutym klerycy rozpoczęli studia. Pierwszym rektorem był ks. Aleksander Góralik. W październiku zastąpił go ks. Kamil Kantak. Duchowny ten pracował w diecezji poznańskiej, Gdańsku, Warszawie, a następnie przez wiele lat był profesorem Seminarium Duchownego w Pińsku. Pierwsze święcenia kapłańskie miały miejsce w 1944 r. Seminarium działało do lipca 1946 r.¹⁸⁴

* * *

Konflikty polityczne na „polskim” Bliskim Wschodzie miały także swój wpływ na stosunki wśród duchowieństwa w duszpasterstwie cywilnym i wojskowym. Biskup J. Gawlina i jego współpracownicy uchodzili za zwolenników sanacji. Ks. S. Pietruszka był z kolei uważany za zdecydowanego przeciwnika piłsudczyków¹⁸⁵. Pojawiały się informacje, że Gawlina dążył do powoływania do wojska jako kapelanów niechętnych piłsudczykom księży. W grudniu 1943 r. szef placówki MSW w Jerozolimie donosił o planowanym wcieleniu do wojska całej grupy duchownych z duszpasterstwa cywilnego w Jerozolimie, łącznie z jego kierownikiem ks. S. Pietruszką¹⁸⁶. Wiadomo, że ks. Tomasz Reginek z pewnym krytycyzmem odnosił się do działalności ks. S. Pietruszki, uważając prawdopodobnie, że zbyt ściśle współpracuje on z patriarchą Jerozolimy¹⁸⁷.

3. Harcerstwo

Bliski Wschód stanowił niewątpliwie, obok Afryki, najważniejszy obszar działalności harcerstwa poza granicami kraju podczas drugiej wojny światowej. Naturalną bazą ruchu było tutaj wojsko oraz młodzież szkolna. Początki harcer-

¹⁸⁴ J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 279–281; K. Kantak, *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955, s. 81–89; R. Nir, *Szkice...*, s. 460–462. Na temat ks. K. Kantaka zob.: J. Draus, *Ks. Stefan Kamil Kantak (1881–1976)*, w: *Duchowieństwo polskie...*, s. 67–75; Z.A. Judyci, *op. cit.*, s. 170–171; H.E. Wyczawski, *Kantak Kamil Juliusz*, w: *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 30–41. Najśłynniejszym absolwentem seminarium był ks. Władysław Rubin, późniejszy kardynał i duszpasterz Polonii. Zob. W. Szetelnicki, *Lwowianin na drogach świata. Władysław Kardynał Rubin*, Roma 1985.

¹⁸⁵ IJP/NJ, AR, ZPDP, 114/465, W.J. Zaleski, Palestyna 1941–1945. Fragment wspomnień z emigracji, Wimledon, 20 VIII 1969, s. 3.

¹⁸⁶ IPMS, PRM-L, t. 52, Depesza Czesmara [C. Andrzejewskiego] dla S. Mikołajczyka i W. Banaczyka z 11 XII 1943 r.

¹⁸⁷ AAN, HI-MSZ, mf 300, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od ks. T. Reginka i ks. K. Kantaka) z 7 X 1943 r., k. 441.

stwa na Bliskim Wschodzie są związane z powstaniem w Syrii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. W końcu maja 1940 r. w ośrodku formowania brygady w Homs powstał nieoficjalny krąg starszoharcerski zorganizowany przez braci 19-letniego Zbigniewa i 18-letniego Witolda Kawalców¹⁸⁸. Liczył on około 50 członków. Po przedostaniu się brygady do Palestyny odtworzono go w lipcu w Latrun. Działalność harcerstwa została zaaprobowana przez dowódcę brygady gen. S. Kopańskiego. Wobec wzrostu liczebnego harcerstwa zorganizowano cztery kręgi w oddziałach brygady oraz krąg instruktorski. W drugiej połowie 1940 r. w brygadzie służyło ok. 150 harcerzy. Wśród najważniejszych organizatorów harcerstwa w szeregach SBSK byli m.in. harcmistrzowie: Ignacy Płonka¹⁸⁹, nauczyciel-polonista w gimnazjum tarnobrzeskim i komendant tamtejszego hufca, Zygmunt Szadkowski¹⁹⁰, członek komendy chorągwi wileńskiej, urzędnik konsulatu w Dyneburgu, Stanisław Szymański, komendant hufca w Rybniku, ks. Rafał Grzondziel¹⁹¹, były duszpasterz uchodźców w Grecji. Wszyscy oni odegrali później wybitną rolę w historii Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Aktywność harcerska w brygadzie była ograniczona z powodu codziennych obowiązków żołnierskich, tym bardziej musiała ulec osłabieniu w związku z wysłaniem jednostki do Egiptu, a następnie na front libijski¹⁹².

Harcerstwo rozwinęło się także w przejściowym ośrodku uchodźstwa cywilnego, jakim okazał się Cypr. W Platres, gdzie działała polska szkoła, na początku 1941 r. powstał hufiec harcerski, na czele którego stanął mjr Aleksander Krygier-Wojnowski. Niestety cieniem na aktywności harcerstwa położyły się konflikty między komendantem hufca a kierownictwem szkoły, które doprowadziły do zerwania współpracy z harcerstwem przez Radę Szkolną¹⁹³.

Nowym impulsem rozwoju harcerstwa stało się przybycie do Palestyny uchodźców cywilnych, które zaowocowało powstawaniem w tym środowisku

¹⁸⁸ Zbigniew Kawalec, weteran kampanii libijskiej, poległ w kampanii włoskiej 2 lipca 1944 r. jako pchor. Pułku Ułanów Karpackich. Witold Gracjan Kawalec, również weteran kampanii libijskiej służył później w lotnictwie, w 307 lwowskim dywizjonie nocnych myśliwców; po wojnie był rzeźbiarzem w Wlk. Brytanii.

¹⁸⁹ Zob. jego biogram: M. Miszczuk, *Ignac – harcmistrz Ignacy Płonka (1904–2000)*, „Skaut”, R. V, 2010, cz. I, nr 2, s. 2–11; cz. II, nr 3, s. 2–7.

¹⁹⁰ Zob. jego biogramy: M. Szczerbiński, *Służył Polsce. Życie i działalność Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie. Tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, red. W. Kukła, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2003, s. 11–21; M. Kornat, *Szadkowski Zygmunt Lechosław, PSB*, t. 46, Warszawa–Kraków 2010, s. 381–385.

¹⁹¹ Zob. jego biogram: Z.A. Judycki, *op. cit.*, s. 124.

¹⁹² IPMS, A XI 60/4, „Biuletyn Informacyjny Komendy ZHP na Wschodzie”, nr 1, Jerozolima 1 III 1946; [I. Płonka], [Wspomnienia], „Na Tropie” (Londyn), R. XXXVII, 1984, nr 8–9, s. 11–13; L. Kliszewicz, *Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie 1940–1948*, Londyn 1992, s. 1; M. Miszczuk, *Ignac – harcmistrz...*, cz. II, s. 2.

¹⁹³ AAN, HI-MSZ, mf 156, Wyciąg z raportu Konsulatu RP w Nikozji z 4 III 1941 r.

jednostek harcerskich. Podjęto zarazem wysiłki w celu stworzenia ośrodka kierowniczego ruchu harcerskiego¹⁹⁴. 7 stycznia 1941 r. w Egipcie miała miejsce zwołana z inicjatywy hm. Płonki konferencja instruktorów służących w PSZ, na której omówiono sprawę kierownictwa pracy harcerskiej w wojsku¹⁹⁵. 5 lipca 1941 r. hm. Zygmunt Szadkowski powierzył, z kolei, kierownictwo działalności harcerskiej wśród uchodźców cywilnych w Palestynie zespołowi, którego przewodniczącym został czołowy organizator drużyn na tym terenie hm. Jerzy Strecker, a członkami Zofia Kwiatkowska i Romuald Kawalec¹⁹⁶.

Od 11 do 13 października 1941 r. w Tel Awiwie odbyła się I Konferencja Harcerska, później uznana za I Walny Zjazd. Na konferencji uznano zwierzchnictwo Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZHP w Londynie jako najwyższej władzy polskiego harcerstwa. Powołano jednolity organ kierowniczy harcerstwa na Bliskim Wschodzie – Radę Starszyny, której przewodniczącym został oficer PSZ mjr dypl. hm. Stanisław Sielecki¹⁹⁷. Członkami Rady zostali także harcmistrzowie: I. Płonka, Konrad Raczyński¹⁹⁸, S. Szymański i Z. Szadkowski. Konferencja powołała Komendę Harcerstwa Polskiego na Bliskim i Środkowym Wschodzie, na czele której stanął Romuald Kawalec, były pracownik konsulatu w Czerniowcach i opiekun harcerstwa polskiego w Rumunii, który działalność skautową rozpoczynał jeszcze w Galicji przed I wojną światową. Komendant został uznany za jedyną władzę wykonawczą harcerstwa na Bliskim Wschodzie¹⁹⁹. Niebawem wokół działalności komendanta Kawalca narosły nie do końca jasne kontrowersje, które doprowadziły do jego ostrego konfliktu z radą. Kawalec opie-

¹⁹⁴ Niektóre źródła jako pierwszy ośrodek kierowniczy wskazują „komendę” w składzie: hm. I. Płonka, hm. Z. Szadkowski, hm. S. Szymański, hm. Edmund Wilkosz (działacz harcerski z Oświęcimia, weteran kampanii libijskiej, poległ jako ppor. 3. Dywizji Strzelców Karpackich pod Monte Cassino), hm. Aleksander Wieczorek, phm. Jan Prokop. Brak jednak informacji o czasie i okolicznościach jej utworzenia. Zob.: *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944*, „Skaut”, IV 1945 (numer sprawozdawczy), s. 3; H.S.[adowska], *Z dziejów harcerstwa w Ziemi Świętej*, „Skaut”, VI–VII 1946, nr 6–7, s. 190. Nie wspomina o niej cytowana praca L. Kliszewicza.

¹⁹⁵ Ustalenia konferencji nie są do końca jasne. Według M. Miszczuka (*Ignac – harcmistrz...*, s. 2–3) na wniosek Płonki kierownikiem pracy harcerskiej w PSZ wybrano mjr. dypl. Stanisława Sieleckiego. Według L. Kliszewicza (*op. cit.*, s. 2) do roli tej przewidywano alternatywnie I. Płonkę i S. Szymańskiego.

¹⁹⁶ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 2; [I. Płonka], [Wspomnienia], „Na Tropie” (Londyn) 1984, nr 8–9, s. 13.

¹⁹⁷ Zob. jego biogramy: P. Godlewski, *Plk dypl. Stanisław Sielecki (1898–1952) – instruktor i działacz harcerski*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej...*, s. 401–403; A. Suchcitz, *Sielecki Stanisław (1898–1952)*, PSB, t. 36, Warszawa–Kraków 1996, s. 589–590; T. Katafiasz, *Sielecki Stanisław*, w: *Harcerski Słownik Biograficzny*, red. J. Wojtycza, t. 2, Warszawa 2008, s. 185–188.

¹⁹⁸ K. Raczyński poległ 2 X 1944 r. w Belgii jako ppor. 1. Dywizji Pancerniej.

¹⁹⁹ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942 do 31 XII 1943*, „Skaut”, nr 23, 1944, s. 170; T. Truchanowicz, *Od Brygady Karpackiej do Tengeru. Z dziejów harcerstwa polskiego na Wschodzie 1940–1948*, Warszawa 1991, s. 8–9, 159–161; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 2.

rał się żądaniom przekazania prerogatyw hm. Płonce, jednak Naczelny Komitet Wykonawczy ZHP w Londynie z dniem 14 czerwca 1942 r. oficjalnie odwołał go z funkcji komendanta harcerstwa i delegata komitetu na Środkowy Wschód²⁰⁰.

Niewątpliwym osiągnięciem wczesnej fazy rozwoju harcerstwa na Bliskim Wschodzie było zainicjowanie własnej działalności prasowej. Najprawdopodobniej od marca 1941 r. do maja 1942 r. ukazywał się dwutygodnik „Na Warcie”, wydawany jako dodatek do „Gazetki Obozowej” (pisma Ośrodka Zapasowego SBSK w Latrun) i redagowany przez J. Streckera i R. Kawalca. Tytuł pisma był taki sam, jak wydawanego wcześniej przez harcerskich uchodźców w Rumunii. Jako miejsca wydawania pisma figurowały Latrun, Jerozolima i Tel Awiw. Wydawcą był Wydział Prasy i Propagandy Komendy Harcerstwa Polskiego na Bliskim Wschodzie. Publikowano także efemeryczne dodatki i jednodniówki, np. „Harcerz” (red. K. Leroch-Orlot, R. Kawalec, 1941) „Wiadomości” (1941), „Jesteśmy na Warcie” (1941), „Wytrwamy” (1942), „Wygramy” (1942)²⁰¹.

Przełomowe znaczenie dla historii ruchu harcerskiego na Bliskim Wschodzie miał II Walny Zjazd ZHP na Wschodzie, który odbył się 19 lipca 1942 r. w Jerozolimie. Doszło do niego już w nowej sytuacji związanej z ewakuacją wojska i ludności cywilnej z ZSRR, która oznaczała nowe potrzeby i możliwości działalności harcerskiej²⁰². Podczas zjazdu przyjęto Deklarację Ideową. W sformułowanym w podniosłym tonie dokumencie stwierdzano: „Jak wierzymy w Boga, tak

²⁰⁰ „Skaut”, nr 3–4, s. 23; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 2, 9; T. Truchanowicz, *Od Brygady Karpackiej...*, s. 9. Kawalec został zawieszony w prawach członka ZHP wobec „dalszych faktów nielojalności” (odmawiał podporządkowania się decyzjom). Zarzuty wobec Kawalca dotyczyły prawdopodobnie spraw finansowych. Powołana 19 VII 1942 r. Rada ZHP na Śr. Wschodzie uznała, że nie ponosi odpowiedzialności za działalność finansową Kawalca od 16 grudnia 1941 r. Co charakterystyczne nazwisko Kawalca nie pojawiało się już od tej pory na łamach organu ZHP na Wschodzie „Skauta”.

²⁰¹ M. Miszczyk, *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2001*, Warszawa 2002, s. 35, 41, 52, 71, 77, 78 (tu najbardziej precyzyjne i wiarygodne informacje dotyczące ww. wydawnictw). Autor kwalifikuje wspomniane wydawnictwa jako okolicznościowe numery „Na Warcie”, a „Harcerza” jako dodatek. Pewne nieścisłości w: W. Kukła, *Z dziejów prasy harcerskiej na obczyźnie (Czasopisma wydane po wrześniu 1939 r. do roku 1950)*, w: *Z dziejów polskiej prasy na obczyźnie (od września 1939 do współczesności)*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2002, s. 191–192 (to samo w: W. Kukła, M. Miszczyk, *Emigracyjna i polonijna prasa harcerska 1914–2003. Materiały i źródła*, Warszawa 2003, s. 9–10). Zob. też: O.S. Czarnik, *Życie kulturalne Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942)*, w: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, Warszawa 1997, s. 195–196. Poza wymienionymi wydawnictwami periodycznymi opublikowano m.in. także prace R. Kawalca oraz broszurę sprawozdawczą w jęz. pol. i ang. W. Błażejowski, *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa 1981, s. 91–96.

²⁰² Już na początku 1942 r. konsul gen. w Bombaju zwracał się o pomoc ze strony instruktorów z Bliskiego Wschodu w organizacji harcerstwa w Indiach. Zob.: AAN, HI-MSZ, mf 160, Pisma konsula E. Banasińskiego do R. Kawalca z 22 I i 25 III 1942 r., k. 481–482. Z kolei zaraz po przybyciu uchodźców do Iranu rozpoczęto tam organizowanie harcerstwa, o czym będzie mowa niżej.

wierzymy w zwycięstwo i WOLNĄ, NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ. Nie ma i nie będzie dla nas <starej> i <nowej> Polski. Jest jedna i jedyna: Polska od Piastów aż do Jej Wielkiego Jutra. Nie ma i nie będzie dla nas innego celu – jak powrót do Kraju. A prawo do tego powrotu musimy okupić ofiarnym wysiłkiem i pracą, a nie cierpiętnictwem. Nie może być dla nas innej drogi powrotu – jak droga służby Polsce”²⁰³. Za najważniejszą formę aktywności uznawano służbę w wojsku, jak zauważano: „Wokół [...] armii wszyscy musimy się skupić, gdyż ona prowadzi nas do Macierzy”²⁰⁴.

Zjazd ustalił oficjalną nazwę organizacji – Związek Harcerstwa Polskiego na Środkowym Wschodzie i uchwalił jego regulamin. Za najwyższą władzę organizacji uznano Walny Zjazd zwoływany przez Radę ZHP na Środkowym Wschodzie. Zjazd wybierał Radę, Komisję Rewizyjną oraz Sąd Harcerski. Rada miała składać się z 7 instruktorów i działaczy, 2 delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa, Komendanta Harcerstwa oraz nie więcej jak 3 dokooptowanych członków. Rada mogła zostać wybrana w mniejszym składzie liczebnym, jednak musiała liczyć przynajmniej 7 osób, w tym delegata Kół Przyjaciół Harcerstwa i Komendanta Harcerstwa. Rada była „jedynym organem mającym prawo prowadzenia prac w imieniu ZHP na Śr. Wschodzie”. Miała „starać się” utrzymywać „kontakt organizacyjny i programowy” z Naczelnym Komitetem Wykonawczym ZHP w Londynie, który z kolei „określi swój stosunek do ZHP na Środkowym Wschodzie”. Rada mianowała także Komendanta Harcerstwa. Komendant był bezpośrednim zwierzchnikiem wszystkich harcerzy. Miał uprawnienia do zawieszania instruktorów i działaczy, usuwania młodzieży z organizacji oraz występowania do Sądu Harcerskiego o usunięcie z ZHP, występowania do Rady o mianowanie nowych instruktorów i działaczy, a także mianowania i zwalniania „według własnego uznania” drużynowych i hufcowych. Zakładano, że działalnością harcerstwa żeńskiego będzie kierowała Komendantka Harcererek, którego to stanowiska jednak ostatecznie nie powołano. W szeregach wojska jednostkami organizacyjnymi były kręgi tworzone w pułkach, batalionach lub garnizonach, do których mieli należeć wszyscy harcerze, przebywający stale lub czasowo na terenie ich działalności. Regulamin określał także podstawowy cel Kół Przyjaciół Harcerstwa, którym miała być „moralna i materialna pomoc drużynom i hufcom harcerskim”. Zakładano, że koła powinny działać na podstawie własnego regulaminu zatwierdzonego przez Radę. Środki finansowe na działalność organizacji miały pochodzić z opłat organizacyjnych, składek instruktorskich, wydawnictw, subsydiów, ofiar i darowizn²⁰⁵.

²⁰³ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 172–173.

²⁰⁴ *Ibidem*. W przypadku niemożności bezpośredniej służby wojskowej za obowiązek uznawano pracę w „służbach pomocniczych lub zastępczych”.

²⁰⁵ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 58–61.

Zjazd dokonał wyboru władz organizacji. Członkami Rady zostali hm. Stanisław Sielecki, ks. hm. Rafał Grzondziel, hm. Stanisław Szymański, hm. Zygmunt Szadkowski, hm. Wilhelm Słaby (były komendant „Szarych Szeregów” pod okupacją sowiecką)²⁰⁶, hm. Walerian Jeremi Śliwiński, phm. Julia Masłoń, phm. Zofia Kwiatkowska, działacz harcerski Mieczysław Chmielewski²⁰⁷ oraz Aleksander Rudowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: hm. Józef Brzeziński, hm. Czesław Teschner, phm. Edward Głazowski, działacz harcerski Franciszek Skrzywanek, Kazimierz Korabiński. Członkami Sądu Harcerskiego zostali z kolei: hm. Jan Bisanz, hm. Leon Fus, hm. Franciszek Machalski (referent harcerski w Delegaturze MWRiOP w Teheranie), hm. Michał Nikosiewicz, phm. Anna Bliźniak²⁰⁸. We władzach organizacji, obok działaczy znanych już z aktywności w szeregach Brygady Karpackiej i w Palestynie, znalazły się także osoby przybyłe z ZSRR, m.in.: W. Słaby, W.J. Śliwiński, F. Machalski, J. Masłoń.

2 sierpnia 1942 r. Rada ZHP na Środkowym Wschodzie ukonstytuowała się i ustaliła kompetencje wybranych na zjeździe członków. Hm. S. Sielecki został przewodniczącym Rady, hm. Z. Szadkowski wiceprzewodniczącym, hm. Stanisław Szymański sekretarzem, hm. W. Słaby skarbnikiem, ks. hm. R. Grzondziel kapelanem. Wybrano także Komendanta Harcerstwa na Środkowym Wschodzie. Został nim hm. Walerian Jeremi Śliwiński, który odegrał znaczącą rolę w przygotowaniu walnego zjazdu²⁰⁹. Ten 40-letni bardzo doświadczony instruktor reprezentował typ zawodowego działacza ZHP. Działalność w łódzkim skautingu rozpoczął już w 1916 r., a w swojej biografii miał kierowanie łódzką i wołyńską chorągwią harcerzy²¹⁰.

Dynamiczny rozwój harcerstwa po ewakuacji z ZSRR doprowadził do przyjęcia pewnych zmian w kształcie organizacji ustalonym na zjeździe jerozolimskim. Już na zebraniu Rady 23 sierpnia 1942 r. zdecydowano, że działalność związku będzie prowadzona także w krajach poza obszarem „Środkowego

²⁰⁶ Zob. jego biogram: J. Wojtycza, *Słaby Wilhelm Józef*, w: *Harcerski Słownik...*, t. 1, Warszawa 2006, s. 189–191.

²⁰⁷ Zob. jego biogram: M.B. Topolska, *Chmielewski Mieczysław*, w: *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1, Toruń 2003, s. 321–322. Chmielewski, adwokat, weteran powstań śląskich, był długoletnim bliskim współpracownikiem wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, przewodniczącego ZHP. Przed wojną był przewodniczącym Okręgu Śląskiego ZHP.

²⁰⁸ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 174. Władze związku wybrane na zjeździe utrzymały się bez zmian do posiedzenia Rady 18 lipca 1943 r. w Kirkuku w Iraku. Ustąpiło wówczas dwóch członków Rady: hm. W. Słaby (z powodu choroby i wyjazdu do Afryki) oraz M. Chmielewski (który skrytykował „współpracę Rady ze starszym społeczeństwem”). Zastąpili ich: członek Komendy ZHP na Wschodzie hm. Wiktor Szyryński oraz ppłk hm. Otton Henryk Jiruszka, zastępca dowódcy Szkół Junackich. Zob. też: L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 19–20.

²⁰⁹ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 174–175.

²¹⁰ M. Miszczuk, *Śliwiński Walerian Jeremi*, [w:] *Harcerski Słownik...*, t. 2, s. 223–226.

Wschodu”, do których trafiła młodzież przybyła z ZSRR²¹¹. Ostatecznie rozszerzenie zakresu geograficznego działania, w tym także na obszar Indii i Afryki, znalazło odzwierciedlenie w modyfikacji nazwy organizacji. Uchwałą z 17 stycznia 1943 r. zdecydowano, że będzie ona nosiła nazwę Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie²¹². Przystąpiono także do kształtowania struktur organizacji. Na zebraniu 22 grudnia 1942 r. Rada podjęła decyzję o ustanowieniu okręgów: palestyńskiego, irańskiego, południowoafrykańskiego oraz irackiego. Prezydium Rady lub jej przewodniczący mogli wyznaczać osoby do koordynowania działalności i reprezentowania związku w okręgach do czasu ostatecznego ukształtowania form organizacyjnych²¹³. Ostatecznie w czerwcu 1943 r. ujednolicono nomenklaturę jednostek organizacyjnych, ustanawiając formalnie komendy chórągwi w Palestynie, Iranie i Afryce²¹⁴. Zgodnie z uchwałą Rady podjęto również działania w celu formalnej legalizacji działalności organizacji przez władze państwowe, które zakończyły się powodzeniem. 18 lipca 1943 r. podczas zebrania w Kirkuku w Iraku przewodniczący Sielecki przekazał informację Naczelnego Komitetu ZHP w Londynie o zatwierdzeniu organizacji przez MSW, MSZ, MON, MPiOS oraz UOiSS²¹⁵.

Władze ZHP na Wschodzie podkreślały, że za jedyną reprezentację związku jako całości uznają władze ZHP w Londynie²¹⁶. Wskazywano, że działalność ZHP na Wschodzie stanowiła jedynie część aktywności harcerstwa w kraju i na obczyźnie. Zarazem jednak podkreślano, że: „[...] dziś często w pracy naszej, na skutek wielkich przestrzeni będzie dwutorowość, jednak będziemy dążyć by ją usunąć [...]. Za całość pracy na Wschodzie odpowiedzialność ponoszą Naczelne Władze Harcerskie na Wschodzie: Rada i Komenda [...]”²¹⁷.

²¹¹ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 8. Regulamin przyjęty 19 VII 1942 r. zakładał, że działalność związku miała obejmować tylko obszar Środkowego Wschodu.

²¹² *Wiadomości Urzędowe*, „Skaut”, I–II 1943, nr 5–6, s. 22.

²¹³ *Ibidem*, s. 15; *Uchwały Rady ZHP na Śr. Wschodzie*, „Skaut”, XI–XII 1942, nr 3–4, s. 23. Ostatecznie faktycznie powołano okręgi palestyński i irański.

²¹⁴ *Rozkaz L 17 Komendanta ZHP na Wschodzie z 17 VI 1943 r.*, „Skaut”, III–VIII 1943, nr 7/12, s. 56–57.

²¹⁵ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 19–20.

²¹⁶ Przewodniczący ZHP Michał Grażyński odtworzył władze związku na obczyźnie już w październiku 1939 r. W Wlk. Brytanii jako znany polityk „sanacyjny” został jednak odsunięty od kierowania ZHP. W 1940 r. powstał Tymczasowy Komitet Harcerski, na czele z współtwórczynią polskiego harcerstwa Olgą Małkowską. W sierpniu 1942 r. komitet został zatwierdzony przez rząd RP. Ostatecznie przyjął on nazwę Komitet Naczelny ZHP na Czas Wojny, a jego faktyczne kierownictwo objął Kazimierz Sabbat (późniejszy premier i prezydent RP na uchodźstwie). W. Kukła, M. Miszczuk, *Dzieje harcerstwa na obczyźnie 1912–2006. Zarys problematyki*, Warszawa 2006, s. 54–56, 60–61.

²¹⁷ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 176. Według sprawozdań związku „żywszy kontakt i współpraca” z Komitetem Naczelnym ZHP miała miejsce w 1944 r., prowadzono m.in. regularną wymianę informacji. *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 7.

Jednym z ważnych osiągnięć władz ZHP na Wschodzie stało się stosunkowo szybkie uruchomienie własnego organu prasowego. W październiku 1942 r. ukazał się podwójny numer pisma „Wytrwamy”, wydane w nakładzie 500 egzemplarzy. Był to rezultat prac Komisji Wydawniczej w składzie: hm. Józef Brzeziński, hm. Zofia Kwiatkowska, hm. Ignacy Płonka, hm. Wilhelm Słaby, hm. Zygmunt Szadkowski. Od listopada pismo wydawano pod tytułem „Skaut” nawiązującym do tytułu ukazującego się od 1911 r. Członkami pierwszego komitetu redakcyjnego byli: dz. h. M. Chmielewski, ks. hm. R. Grzondziel, hm. Z. Kwiatkowska, hm. W. Słaby, hm. Z. Szadkowski, hm. Wiktor Szyryński, hm. W.J. Śliwiński. Skład komitetu ulegał później zmianom. W latach 1942–1945 w pracach komitetu uczestniczyło łącznie 16 osób²¹⁸. Kluczową rolę odgrywał jednak Komentant Śliwiński, przewodniczący komitetu redakcyjnego (czyli redaktor naczelny), który w rzeczywistości był także „korektorem, metrapażem, administratorem i kolporterem”. Duży wkład w pracę redakcyjną wniósł także hm. Szyryński. W sprawach technicznych współpracowali ze „Skautem” ppłk Stanisław Tworky i ppor. J. Bauerek z komórek wydawniczych APW. W sierpniu 1944 r. Śliwińskiego jako redaktora zastąpił dz. h. Stanisław Panek. Pismo drukowano w drukarni franciszkanów w Jerozolimie. Według sprawozdań organizacji nakład wynosił w 1942 r. – 2,5 tys., w 1943 – 6,5 tys., a w 1944 r. – 15 tys. egzemplarzy. „Skauta” kolportowano nie tylko na obszarach działalności ZHP na Wschodzie, lecz także w Wielkiej Brytanii, USA, Kanadzie, Meksyku, a od schyłku 1944 r. także we Francji, Belgii i Holandii. Do maja 1945 r. opublikowano 34 numery „Skauta” (w 20 zeszytach). Od 1944 r. jako osobne wydawnictwo ukazywały się publikowane wcześniej na łamach pisma „Wiadomości Urzędowe”. „Skaut” ukazywał się do końca 1946 r.²¹⁹ W 1945 r. (najprawdopodobniej w marcu) Rada ZHP rozpoczęła także wydawanie specjalnego pisma dla instruktorów i starszych harcerzy „Harcerstwo na Wschodzie” (od 1946 r. „Harcerska Kuźnica”), którego redaktorem był Szadkowski²²⁰.

Działalność wydawnicza obejmowała także przedruki (w ramach wydawnictw wojskowych) klasycznych podręczników harcerskich m.in. autorstwa Zygmunta Wyrobka („Harcierz w polu”), Jana Jasińskiego („Gry i ćwiczenia terenowe”) i Aleksandra Kamińskiego („Książka wodza zuchów”). Przeszkodą w rozwoju ak-

²¹⁸ Obok wymienionych byli to: hm. Stanisław Panek, hm. Józef Brzeziński, hm. Ignacy Płonka, hm. Stanisław Szymański, hm. Bronisław Pancewicz, phm. Ignacy Kozioł, phm. Romuald Rzędzian, phm. Zenobiusz Słowikowski, hm. Józef Żuromski.

²¹⁹ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 196–198; *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 11–12; W. Kukła, *Skaut. Czasopismo Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie 1942–1946 (Jerozolima, Palestyna)*, „Skaut” 2007, nr 3 (11), s. 6–10; M. Miszczuk, *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej...*, s. 62–63.

²²⁰ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 11–12; Z. Buczewski, *Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku*, Vancouver 1983, s. 12.

cji był brak oryginałów podręczników. Zainicjowano także „Bibliotekę Podręczną Skauta”, w ramach której, głównie w formie materiałów powielanych, publikowano zwłaszcza prace o charakterze instruktażowym. Rozpowszechniano także inne druki, jak regulaminy, książeczki służbowe, pocztówki i kalendarze służbowe itp. Według danych organizacji do końca 1943 r. opublikowano ok. 22 tys. egzemplarzy wydawnictw własnych. Ograniczenia działalności wydawniczej wynikały z problemów finansowych, braku papieru, a także braku autorów, którzy byliby w stanie opracować zagadnienia metodyczne i programowe pracy harcerskiej. W celu usprawnienia tej działalności wiosną 1944 r. utworzono Komisję Wydawniczą Rady ZHP na Wschodzie²²¹.

Z pewnym opóźnieniem doszło do uformowania się ośrodka władzy wykonawczej związku. Jak się wydaje, podstawową przyczyną były kwestie związane z organizacją APW i zmianami jej dyslokacji, a żołnierzem tej formacji był zarówno komendant (jako oficer oświatowy w 3. Dywizji Strzelców Karpackich), jak i szereg instruktorów harcerskich. Początkowo Śliwiński korzystał doraźnie ze współpracy instruktorów, z którymi mógł utrzymywać kontakt. Ostatecznie 8 stycznia 1943 r. Śliwiński został przydzielony do sztabu APW w Iraku (do Oddziału Wyszkożenia), co znacznie ułatwiło mu prowadzenie działalności harcerskiej. 25 stycznia została powołana Komenda ZHP na Wschodzie złożona z pięciu wydziałów. Wydział organizacyjny objął osobiście komendant. Na czele wydziału programowego stanął hm. Wiktor Szyryński, wydziału wyszkoleniowego – hm. Z. Szadkowski, wydawniczego – hm. Józef Zielicki, zuchowego – hm. Zdzisław Peszkowski²²². W późniejszym okresie członkami komendy zostali hm. Józef Brzeziński oraz phm. Bronisław Niewiadomski, który został zastępcą kierownika wydziału organizacyjnego, a następnie sekretarzem Komendy. Jak zauważał Śliwiński, komenda dzieliła polowe warunki armii: „była na kółkach i pod płóciennym dachem”²²³.

Komenda funkcjonowała przy dowództwie armii jednak sprawa ostatecznego umiejscowienia władz związku była dyskusyjna. Władze harcerskie za istotne

²²¹ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 194–196, 199; *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 11. Zob. też: W. Kukła, M. Miszczuk, *Bibliografia harcerskich emigracyjnych i polonijnych druków zwartych, jednodniówek, kalendarzy i miscellaneów wydanych w latach 1912–2004*, Warszawa 2006, *passim*; W. Błażejowski, *op. cit.*, s. 91–96.

²²² Ocalały z obozu w Kozielsku, późniejszy znany duchowny, kapelan Rodzin Katyńskich. Zob.: G. Łęcki, *Świadek prawdy. Ksiądz Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski (1918–2007)*, Warszawa 2007.

²²³ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...* (część: *Sprawozdanie Komendanta 2 VIII 1942–31 XII 1943*), s. 188–189; *Rozkaz Komendanta L 7 z 25 I 1943*, „Skaut”, I–II 1943, nr 5–6, s. 23; *Rozkaz L 21 z 30 VII 1943*, „Skaut”, IX–X 1943, nr 13–14, s. 41; IPMS, A XI 60/10, Pismo ppor. W.J. Śliwińskiego do dowódcy APW z 22 VI 1944 r. Wśród członków Komendy jako najbardziej z nią związanych komendant wyróżniał Szyryńskiego i Niewiadomskiego. Podkreślał także współpracę członka Rady hm. O.H. Jiruszki i działacza harcerskiego Stanisława Drzemczewskiego.

uznały ustalenie „miejsca oparcia dla ośrodka dyspozycyjnego Rady i Komendy ZHP na Wschodzie”. Rozważano dwie koncepcje. Jedna z nich zakładała pozostanie przy APW, druga wskazywała na możliwość związania się z władzami cywilnymi, a konkretnie z delegaturami MWRiOP w Palestynie lub Iranie²²⁴. To drugie rozwiązanie zdecydowanie popierał delegat MWRiOP w Jerozolimie Józef Follprecht. Bezsukcesnie domagał się on urlopowania Śliwińskiego z wojska, zamierzając przydzielić go do biura Delegatury jako kierownika referatu harcerskiego i młodzieżowego. Delegat krytycznie oceniał sytuację, w której ZHP na Wschodzie funkcjonował dzięki subwencjom finansowym udzielanym przez jego urząd, a podlegał faktycznie władzom wojskowym²²⁵. Zauważał cierpko, że: „[...] Komenda ZHP znajduje się przy Armii i nie ma swobody działania, choć korzysta z naszych środków finansowych”²²⁶. Innym razem wskazywał: „[...] władze wojskowe uważają harcerzy za wojskowych i bez przerwy starają się wpływać na pracę, a szczególnie na sprawy personalne, co utrudnia pełny rozwój pracy”²²⁷. Opinie Follprechta w dużej mierze odzwierciedlały wspomniany już jego konflikt w wojsku w sprawach opieki nad młodzieżą. Podobnie jak w sprawie szkolnictwa junackiego istotną rolę odgrywały stosunki polityczne między władzami cywilnymi a wojskowymi, zwłaszcza w okresie rządu Mikołajczyka. Przedstawiciele rządu niepokoiła możliwość poddania harcerstwa wpływom opozycji, twierdzono, że poprzez wojsko na harcerstwo „wywiera się nacisk o kierunku niezgodnym z ideałami harcerskimi i w kierunku nadania działalności ZHP politycznego charakteru”²²⁸.

Zaniepokojenie władz cywilnych niewątpliwie umacniały fakty wskazujące na coraz silniejsze i trwalsze powiązanie ZHP na Wschodzie z dowództwem APW.

²²⁴ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942... (Sprawozdanie Komendanta...)*, s. 190. Jeśli chodzi o wojsko rozważano przydział do konkretnej komórki APW: Oddziału III (operacyjnego) Sztabu, Dowództwa Bazy i Etapów, Wydziału Informacji i Oświaty, Dłwa Szkół Junaków.

²²⁵ Warto zauważyć, że Delegatura MWRiOP w Jerozolimie wspierała ZHP na Wschodzie na całym terenie jego działania (Iran, Afryka, Indie). IPMS, A 74/33, *Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944; Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 8.

²²⁶ IPMS, A 19 II/8, *Sprawozdanie J. Follprechta za r. szk. 1942/1943*.

²²⁷ IPMS, A 74/33, *Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944*.

²²⁸ IPMS, A XI 60/4, *Pismo J. Follprechta do MWRiOP z 17 X 1944 r.* Bezpośrednią przyczyną cytowanej opinii była publikacja w 25 numerze organu ZHP na Wschodzie „Skaut” artykułów autorstwa opozycyjnych działaczy politycznych: piłsudczyków Juliusza Poniatowskiego i Edwarda Kostki oraz narodowca Tadeusza Borowicza. W sprawie tej alarmował kier. Placówki MSW Czesław Andrzejewski, który domagał się od Follprechta „zabezpieczenia harcerstwa na Wschodzie od niepożądanych wpływów”, a nawet cofnięcia subwencji rządowych w przypadku pojawiania się tego typu publikacji. *Ibidem*, *Pismo C. Andrzejewskiego do J. Follprechta z 4 X 1944 r.* W atmosferze propagandowej ofensywy piłsudczyków w Palestynie, koła rządowe mogło też rozdrażnić demonstracyjne przypomnienie na stronie tytułowej „Skauta” z marca 1944 r. (nr 19), że zgodnie ze statutem „patronem ideowym Związku Harcerstwa Polskiego jest Marszałek Józef Piłsudski”.

1 grudnia 1943 r. przebywający na Bliskim Wschodzie Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski powołał przy dowództwie „rzutu terytorialnego” APW Samodzielny Referat Harcerski, na czele którego stanął wiceprzewodniczący Z. Szadkowski. W ten sposób organ, który w założeniu stanowić miał „centralną komórkę pracy ZHP na Wschodzie”, oficjalnie stał się ogniwem dowództwa wojskowego²²⁹. Uzależnienie harcerstwa od wojska było w znacznej mierze nieuniknione, dotkliwie odczuwano bowiem brak doświadczonych instruktorów ZHP do pracy w terenie, tych zaś nie brakowało w szeregach APW i 2. Korpusu. Najprawdopodobniej to właśnie powołanie Samodzielnego Referatu Harcerskiego stało się warunkiem zgody władz wojskowych na odkomenderowanie z szeregów APW do pracy w ZHP na Wschodzie 22 instruktorów (14 mężczyzn i 8 kobiet z PSK)²³⁰. Władze cywilne próbowały w pewnym sensie wybrnąć z tej niewygodnej sytuacji poprzez odsunięcie dowództwa APW od bezpośredniego zwierzchnictwa nad kierownictwem ZHP na Wschodzie. Minister Strasburger proponował umieszczenie Komendy Harcerstwa przy Wydziale Wojskowym urzędu ministra-delegata w Kairze oraz zacieśnienie kontaktów z delegatami MWRiOP, jednak jego koncepcje nie doczekały się realizacji²³¹.

Formalnie powołanie nowego ośrodka dyspozycyjnego harcerstwa wiązało się z opuszczeniem na przełomie 1943 i 1944 r. Bliskiego Wschodu przez wyruszający na front włoski 2. Korpus. Następstwem tego wydarzenia były również kolejne zmiany, wraz z korpusem Bliski Wschód opuszczała bowiem część członków kierownictwa związku, w tym przewodniczący ppłk dypl. S. Sielecki. Ostatecznie w Palestynie pozostało pięciu z dziewięciu członków Rady²³². 22 grudnia 1943 r. Rada powierzyła obowiązki przewodniczącego „w sprawach bieżących

²²⁹ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944 ...*; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 21–22.

²³⁰ IPMS, A 74/33, *Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944; Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944 ...*, s. 8; AAN, HI-MSZ, mf 160, Naczelny Komitet Wykonawczy ZHP w Londynie, Ogólne instrukcje i informacje o pracy harcerstwa poza granicami kraju, 16 XII 1943, k. 504. Wojsko dość długo zwlekało z decyzją w tej sprawie, bowiem Follprecht wnosił o odkomenderowanie instruktorów w rozmowach z Sieleckim już w maju 1943 r. Zob.: AAN, HI-MSZ, mf 160, Tel. szyfr. z Pos. RP w Bagdadzie (od J. Follprechta) dla gen. J. Hallera z 15 V 1943 r., k. 537. Sielecki podkreślał z kolei, że zgodę na przydział instruktorów otrzymano po „dużych trudnościach”. Według przew. ZHP na Wschodzie Samodzielny Referat Harcerski miał właśnie służyć koordynacji prac instruktorów przydzielonych z WP. Zob.: *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...* (list S. Sieleckiego do NKW ZHP z 15 I 1944), s. 176. Członkowie ekip instruktorskich otrzymali ostatecznie nominacje w kwietniu 1944 r. i zostali przydzieleni do pracy w Iranie, Palestynie, Afryce, Indiach oraz w Komendzie ZHP na Wschodzie. L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 29–31.

²³¹ AAN, HI-MSZ, mf 160, Pismo H. Strasburgera do gen. W. Andersa z 13 XII 1943 r., k. 515–516.

²³² Na front włoski trafili: Sielecki (szef oddziału operacyjnego sztabu 2. Korpusu, później p.o. szefa sztabu), Szymański i Grzondziel (kapelan w 3. DSK). Szyryński został wysłany do Afryki. IPMS, A XI 60/10, Pismo W.J. Śliwińskiego do NKW w Londynie, b.d.

i niecierpiących zwłoki” wiceprzewodniczącemu Szadkowskiemu. Przekazanie uprawnień nastąpiło 15 stycznia 1944 r.²³³

Wprowadzone zmiany zaowocowały poważnym konfliktem we władzach związku, który ogniskował się wokół czołowych postaci organizacji, harcistrzów Szadkowskiego i Śliwińskiego. Spór dotyczył przede wszystkim odmiennych koncepcji rozdziału kompetencji między przewodniczącym Rady i Komendantem. Według popierającego Śliwińskiego hm. Ottona Jiruszki po decyzjach z przełomu 1943 i 1944 r. nastąpiło „pełne pomieszanie pojęć czym jest Rada, Referat [Samodzielny Referat Harcerski – J.P.], Przew. Rady i Komendant”²³⁴. Zdaniem Jiruszki Szadkowski niewłaściwie zorganizował pracę kierowanego przez siebie referatu, wkraczając w kompetencje Komendanta (który w opinii Jiruszki „był właściwym dowódcą i kierownikiem pracy w znaczeniu wojskowym”) zamiast ograniczyć się do ogólnego kierownictwa i koordynacji²³⁵. Śliwiński i Jiruszka zarzucali Szadkowskiemu marginalizację Rady przejawiającą się w niezwoływaniu zarówno posiedzeń plenarnych, jak i prezydium Rady²³⁶. Z kolei Szadkowski uważał, że konflikt wynikał z faktu, że Komendant „nie chce się dostosować do wytycznych pracy jakich mu udziela Rada, której wraz z Komendą jest organem wykonawczym”²³⁷.

Konflikt doprowadził do odwołania Śliwińskiego. Przewodniczący Rady S. Sielecki, nadal przebywający we Włoszech, zwolnił go z funkcji Komendanta 19 września 1944 r.²³⁸ Wniosek w tej sprawie wystosował Szadkowski już 10 lipca. Według Śliwińskiego wiceprzewodniczący ZHP na Wschodzie jako pretekst do jego odwołania potraktował złożoną dwa dni wcześniej prośbę o przydział do 2. Korpusu. Z rozkazu pożegnalnego Komendanta przebijała gorycz i poczucie krzywdy: „Odchodzę więc od pracy harcerskiej na rozkaz, gdyż nie przypuszczałem, że moja prośba o zmianę przydziału wojskowego zadecyduje o mej inżynierskiej pracy harcerskiej. Przekazuję funkcję kierując się li tylko dobrem

²³³ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 174–175; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 21–22.

²³⁴ IPMS, A XI 60/10, Pismo ppłk. O.H. Jiruszki do dowódcy Jednostek Terytorialnych na Śr. Wschodzie z 7 X 1944 r.

²³⁵ *Ibidem*. Jiruszka uważał, że Szadkowski powinien mianować Śliwińskiego swoim zastępcą w referacie, co ułatwiłoby ich współpracę. Z kolei b. członek Rady M. Chmielewski uważał, że Śliwiński powinien łączyć stanowiska wykonawcze tzn. Komendanta Harcerstwa i kier. Samodzielnego Referatu Harcerskiego. Zob.: IPMS, A XI 60/10, List M. Chmielewskiego do W.J. Śliwińskiego z 19 X 1944 r.

²³⁶ IPMS, A XI 60/10, Pismo W.J. Śliwińskiego do NKW ZHP w Londynie (na ręce przew. Olgi Małkowskiej), b.d.; *ibidem*, Pismo O.H. Jiruszki do Z. Szadkowskiego z 17 IX 1944 r. Posiedzenia Rady nie odbywały się od zebrania 1 kwietnia 1944 r., gdy doszło do konfliktu Szadkowski – Śliwiński.

²³⁷ IPMS, A XI 60/10, Oświadczenie ppor. Z. Szadkowskiego z 22 VIII 1944 r.

²³⁸ IPMS, A XI 60/10, Pismo Z. Szadkowskiego do W.J. Śliwińskiego z 19 IX 1944; *ibidem*, Pismo ppłk. dypl. S. Sieleckiego do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 19 IX 1944.

Związku, gdyż żadna z powyższych decyzji nie mieści się w Regulaminie ZHP n./W. i nie posiada uzasadnienia statutowego, a postawienie mnie wobec faktu dokonanego zmusza mnie odłożyć wyjaśnienie do Zjazdu Walnego. [...] odejście moje spowodowane jest nieporozumieniami, które w żadnym wypadku nie powinny wpłynąć lub odbić się na pracy w terenie”²³⁹. Szadkowski twierdził z kolei, że jego antagonistą kilkakrotnie prosił o zwolnienie go z funkcji Komendanta²⁴⁰. Konflikt przełożył się na stosunki w Radzie, aktywnego poparcia Śliwińskiemu udzielało bowiem dwóch jej członków, Otton Jiruszka (który także został usunięty z jej składu) i Julia Masłoń, komendantka ośrodka w Ain Karem. Podzielone było także środowisko instruktorskie²⁴¹.

Stanowisko Komendanta 27 października 1944 r. osobiście przejął Szadkowski²⁴². Skupił on zatem w swoim ręku bardzo duży zakres władzy, sprawując faktyczne kierownictwo Rady ZHP na Wschodzie, jak i komórek wykonawczych, kierujących bieżącą pracą organizacji – Komendy i Samodzielnego Referatu Harcerskiego. Nowy Komendant dokonał zmian personalnych w składzie Komendy ZHP na Wschodzie. Od 1 kwietnia 1945 r. kierownikiem Wydziału Organizacyjnego był hm. Józef Żuromski, były komendant Chorągwi Palestyńskiej, kierownikiem Wydziału Zuchów hm. Zdzisław Peszkowski, a szefową nowego Wydziału Harcerek phm. Maria Horbaczewska²⁴³.

Trudno jednoznacznie ocenić wszystkie aspekty sporu, jednak wydaje się, że kluczowe znaczenie miały nie do końca precyzyjne zasady kierowania związkiem po odejściu na front 2. Korpusu. Dotkliwym osłabieniem okazał się brak na Bliskim Wschodzie obdarzonego niewątpliwym autorytetem Stanisława Sieleckiego. Niewykluczone, że swoje znaczenie miały relacje głównych antagonistów z władzami wojskowymi i cywilnymi. Śliwiński twierdził, że Szadkowski został kierownikiem Samodzielnego Referatu Harcerskiego dzięki „sugestii” gen. Sosnkowskiego, uważał także, że: „[...] wprowadzenie czynnika ingerencji wojskowej w sprawach obsady personalnej [...] może postawić Związek w fałszywej

²³⁹ IPMS, A XI 60/10, Rozkaz L 59 hm. W.J. Śliwińskiego, Jerozolima 15 X 1944.

²⁴⁰ IPMS, A XI 60/10, Pismo Z. Szadkowskiego do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 29 VIII 1944 r.

²⁴¹ IPMS, A XI 60/10, Pismo O.H. Jiruszki do d-cy Jednostek Terytorialnych na Śr. Wschodzie z 7 X 1944 r.; *ibidem*, Protokół zebrania instruktorskiego w Jerozolimie 9 X 1944; *ibidem*, Pismo W.J. Śliwińskiego do NKW ZHP w Londynie, b.d. 16 IX 1944 r. Śliwiński, Jiruszka i Masłoń wyrazili wotum nieufności wobec Szadkowskiego, które z kolei ten ostatni uznał za skierowane przeciw Sieleckiemu. 9 X odbyło się zebranie części instruktorów, które zostało zbojkotowane przez Szadkowskiego i jego zwolenników.

²⁴² *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 4. Szadkowski przebywał na Bliskim Wschodzie do 15 VII 1945 r., kiedy wyjechał do Włoch na spotkanie z Sieleckim. Następnie udał się do Londynu powołany do NKW ZHP. „Skaut”, VIII–IX 1945, nr 8–9, s. 315.

²⁴³ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 37.

sytuacji braku samodzielności społecznej”²⁴⁴. Wydaje się także, że Śliwiński był w dobrych relacjach z niechętnie widzianym przez wojsko delegatem MWRiOP J. Follprechtem²⁴⁵. Można przypuszczać, że był to także konflikt diametralnie odmiennych osobowości i stylów działania²⁴⁶. Sytuacja, w której dwaj wybitni i zasłużeni dla organizacji działacze nie byli w stanie ze sobą współpracować stanowiła niewątpliwie osłabienie ZHP na Wschodzie.

Można powiedzieć, że działalność harcerstwa na Bliskim Wschodzie odbywała się na trzech płaszczyznach. Chodzi tu o jednostki związku aktywne wśród młodzieży cywilnej w Palestynie i Iranie, w szkołach junackich oraz w szeregach wojska.

Działalność harcerstwa w Palestynie została zapoczątkowana zaraz po przybyciu pierwszych zorganizowanych grup uchodźców. Pod koniec 1940 r. hm. Jerzy Strecker, nauczyciel polskiej szkoły w Tel Awiwie, zorganizował w tym mieście koedukacyjną drużynę, którą następnie prowadził 18-letni Jacek Zamorski (syn gen. J. Kordiana-Zamorskiego). W styczniu 1941 r. liczyła ona 13 harcerzy i 8 harcerek. W kwietniu Strecker powołał także drużynę w Jerozolimie, która przyjęła imię Zawiszy Czarnego. Drużynowym został Roman Tkaczyk, w październiku 1941 r. zastąpiła go Julia Fedorowicz, a we wrześniu 1942 r. Andrzej Rudowski²⁴⁷.

Rozwój organizacyjny doprowadził do powstania 11 (lub 15) listopada 1941 r. Hufca Palestyńskiego, którego komendantem został jeden z pionierów harcerstwa na Bliskim Wschodzie hm. Ignacy Płonka. W skład hufca weszły trzy drużyny: dwie z Tel Awiwu (męska im. T. Kościuszki i żeńska im. E. Plater) oraz jedna z Jerozolimy (im. Zawiszy Czarnego). Hufiec liczył wówczas 71 harcerek i harcerzy. W 1942 r. powstały gniazda, obejmujące drużyny z danego ośrodka. Na czele gniazda w Tel Awiwie stanęła phm. Zofia Adel. Kierownikiem gniazda w Jerozolimie był phm. Stefan Wojstowski (Woystowski)²⁴⁸. We wrześniu 1942 r. powołano odrębny hufiec harcerzy, który prowadził Płonka, oraz hufiec harcerek, na czele z hm. Zofią Kwiatkowską, członkinią Rady ZHP na Wschodzie. W skład każdego hufca wchodziła jedna drużyna z Tel Awiwu i jedna z Jerozolimy, poza tym do hufca żeńskiego włączono istniejącą w Rehovot drużynę harcerek – ochotniczek PSK – utworzoną w Iranie²⁴⁹.

²⁴⁴ IPMS, A XI 60/10, List W.J. Śliwińskiego do M. Chmielewskiego z 17 X 1944 r.

²⁴⁵ IPMS, A XI 60/10, Pismo W.J. Śliwińskiego do J. Follprechta z 25 X 1944 r.; *ibidem*, Pismo J. Follprechta do W.J. Śliwińskiego z 30 X 1944 r.

²⁴⁶ IPMS, A XI 60/10, Oświadczenie Władysławy Sewerynowej-Splawskiej, Londyn, V 1999.

²⁴⁷ H.S.[adowska], *Z dziejów harcerstwa w Ziemi Świętej*, „Skaut”, VI–VII 1946, nr 6–7, s. 190; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 62–63.

²⁴⁸ Stefan Wojstowski, weteran Dywizji Syberyjskiej z lat wojny domowej w Rosji, później m.in. pracownik MSZ i pracownik cywilny Sztabu Głównego WP, specjalista do spraw sowieckich. Zob.: *Hm. Stefan W. Woystowski (22.7.1900–17.8.1975)*, „Skaut” (Londyn), 1976, nr 20, s. 32–33.

²⁴⁹ H.S.[adowska], *op. cit.*, s. 190–191; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 63.

Niebawem powstały kolejne ośrodki harcerskie w Ziemi Świętej, a jeden z nich miał zająć szczególnie ważne miejsce na „harcerskiej mapie” Bliskiego Wschodu. W połowie listopada phm. Anna Bliźniak zorganizowała w Ain Karem drużynę harcerek „Wisła” im. Królowej Jadwigi (którą później objęła Krystyna Jankowska) oraz gromadę zuchów. Wkrótce działało tam gniazdo kierowane przez główną organizatorkę „ośrodka polskich dziewcząt” hm. Julię Masłoń²⁵⁰. Z kolei 4 listopada phm. Zofia Adel zorganizowała niewielki zastęp harcerski i gromadę zuchów w ośrodku w Jafie²⁵¹.

Władze ZHP na Wschodzie wkrótce po swoim uformowaniu wyznaczyły do opieki nad harcerstwem w Palestynie członka Rady hm. Wilhelma Słabego. Na przełomie 1942 i 1943 r. zaistniały jednak istotne zmiany. Bliski Wschód opuścił chory na gruźlicę (której nabawił się w sowieckim łagrze) hm. Słaby, zaś hm. Płonka został przydzielony do szkolnictwa junackiego (najpierw do szkoły łączności w Mena, następnie Junackiej Szkoły Kadetów). Bezpośrednią pieczę nad harcerstwem w Palestynie przejął sam komendant Śliwiński, który od połowy lutego do końca marca 1943 r. przeprowadził jego wizytację i reorganizację. Rozkazem Komendanta z 25 marca została powołana Komenda ZHP na Wschodzie w Palestynie z uprawnieniami chorągwi ZHP. Faktycznie oznaczało to powstanie chorągwi palestyńskiej. Komendantem został dz. h. Franciszek Skrzywanek. W skład komendy wchodziła także kierująca pracą dziewcząt hm. J. Masłoń, kapelan ks. Michał Olejarsz z Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego oraz sekretarz Roman Gąsiorowski i skarbnik Franciszek Szewczyk. Siedzibą komendy była Jerozolima²⁵².

Komenda chorągwi dążyła do decentralizacji, a struktura opierała się na trzech gniazdach – w Tel Awiwie–Jafie, Jerozolimie i Ain Karem. Poważnym problemem okazało się zahamowanie wzrostu, a następnie spadek liczebny harcerstwa na tym terenie. Na przykład, w czerwcu 1943 r. było ok. 200, a pod koniec roku ok. 130 harcerzy. Zdecydowanie najsilniejsze liczebnie i najaktywniejsze było gniazdo w Ain Karem, które miało zasadniczy wpływ na oblicze całego ośrodka, określanego jako „wychowawczo-harcerski”. Pod koniec 1943 r. było tam 88 harcerek i zuchów. Zupełnie odmienna sytuacja zaistniała w Tel Awiwie, gdzie w drugiej połowie roku działalność harcerstwa zamarła w rezultacie nie do końca jasnych konfliktów. Za osiągnięcie chorągwi w 1943 r. należy uznać zorganizowanie zlotu, który odbył się w Ain Karem 15 i 16 maja 1943 r. Latem miały także miejsce kolonie dla dzieci i młodzieży²⁵³.

²⁵⁰ „Skaut”, I–II 1943, nr 5–6, s. 37; „Skaut”, I–II 1944, nr 17–18, s. 36–37; *Ain Karem. Ośrodek polskich dziewcząt. Palestyna 1942–1947*, kom. red. Z. Alexander i in., oprac. I. Stypułkowska, Londyn 1988, s. 205–275; M. Gawlak, *Migawki Ain Karemские (wspomnienia harcerki)*, „Skaut” (Londyn), 1978, nr 24/25, s. 22–26.

²⁵¹ „Skaut”, I–II 1943, nr 5–6, s. 37–38; H.S.[adowska], *op. cit.*, s. 191.

²⁵² *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 201–202, 220–221; *Wiadomości Urzędowe*, „Skaut”, III–VIII 1943, nr 7–12, s. 52–53.

²⁵³ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 220–221; *Wiadomości Urzędowe*, „Skaut”, III–VIII 1943, nr 7–12, s. 47–49.

W grudniu 1943 r. ze stanowiska komendanta chorągwi ustąpił F. Skrzywanek. Tymczasowo zastąpił go Śliwiński²⁵⁴. 1 kwietnia 1944 r. nowym komendantem został hm. Józef Żuromski, który objął obowiązki w połowie miesiąca. W skład komendy wchodziły także: hm. Julia Masłoń (kierowała nadal gniazdem w Ain Karem), phm. Helena Sadowska (prowadziła zastęp harcerek w Jerozolimie), Janina Gojlik (była drużynowa z Wołkowyska, pracowała w internacie w Ain Karem) oraz Jadwiga Dahlke (kierowniczka przedszkola w Tel Awiwie, która prowadziła także zastęp żeński przy tamtejszym gimnazjum). Żuromski, Sadowska i Gojlik wywodzili się z grupy instruktorów odkomenderowanych z APW. Komendant chorągwi objął bezpośrednią pieczę nad pracą wśród chłopów, natomiast phm. Sadowska – wśród dziewcząt²⁵⁵.

Nowy komendant chorągwi podkreślał trudności z jakimi borykało się harcerstwo w Palestynie. Dobrze funkcjonował jedynie ośrodek harcerek w Ain Karem. Problemy dotyczyły zwłaszcza pracy z drużynami męskimi, gdyż brakowało instruktorów, a także starszych harcerzy, dorastający chłopcy w większości trafiali bowiem do szkół junackich. Aktywność harcerską utrudniało także rozproszenie młodzieży oraz różnice w rozkładach zajęć w poszczególnych szkołach. Palestyna uchodziła jednak za duże wyzwanie dla harcerstwa przede wszystkim z powodu występujących tu zjawisk społecznych i politycznych. Żuromski zauważał, że: „Kłótnie, niesnaski, rozgrywki osobiste, rozgrywki polityczne i w ogóle wszelkie nieporozumienia między starszym społeczeństwem mają ujemny wpływ na młodzież w szeregach harcerskich. Jest to jedna z głównych bolączek”²⁵⁶. Sprawozdania władz harcerskich dość surowo oceniały także miejscową młodzież: „Najtrudniejszą nazwałbym młodzież palestyńską, która dojrzewa wśród znośnych warunków materialnych, a rozpolitykowanego środowiska, pozostając pod opieką najbliższych, co najmniej zgnuśniała”²⁵⁷. W innym dokumencie stwierdzano: „Młodzież jest niekarna, trudna do prowadzenia, mało uspołeczniona i jest krytycznie nastawiona do wychowawców i przełożonych. Nie jest przyzwyczajona do dawania z siebie, ale do otrzymywania. Wpływ środowiska, w którym przebywa, miasto, społeczeństwo miejscowe oraz skłócone społeczeństwo polskie, również wywiera na nią wielki wpływ”²⁵⁸. Stosunek społeczności uchodźczej do działań

²⁵⁴ H.S.[adowska], *op. cit.*, s. 191–192.

²⁵⁵ IPMS, A XI 60/5, Sprawozdanie z pracy Komendy Chorągwi ZHP w Palestynie 15 IV–10 VI 1944; por. też: *ibidem*, Krótkie sprawozdanie J. Żuromskiego z 14 IV 1944 r. Żuromski, Sadowska i Gojlik należeli do grupy instruktorów odkomenderowanych z APW.

²⁵⁶ IPMS, A XI 60/5, Sprawozdanie z pracy Komendy Chorągwi ZHP w Palestynie 15 IV–10 VI 1944.

²⁵⁷ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 208 (opinia W.J. Śliwińskiego).

²⁵⁸ IPMS, A XI 60/4, Ogólne sprawozdanie ZHP na Wschodzie 1 IX 1943–31 VIII 1944. Wcześniejsze opinie były równie krytyczne wobec starszej społeczności uchodźczej, lecz bardziej przychylne wobec młodzieży („całość nastawiona ideowo, mimo bardzo ujemnych wpływów środo-

ności harcerstwa nie był jednoznacznie oceniany. Zdaniem komendanta chorągwi młodzież chętnie wstępowała do harcerstwa, a często niechętni temu byli rodzice i opiekunowie²⁵⁹. Z kolei w innym sprawozdaniu stwierdzono, że „ogólnie biorąc stosunek społeczeństwa do pracy harcerskiej jest dodatni”, podkreślając poparcie ze strony kierownictwa szkół. Problemy tłumaczono nie najlepszą znajomością „założeń metodycznych i programowych harcerstwa”²⁶⁰.

Pomimo wspomnianych trudności komenda chorągwi zanotowała w 1944 r. niewątpliwe osiągnięcia²⁶¹. Przeprowadzono szkolenia „kierowników pracy harcerskiej” (w tym także z myślą o przyszłej działalności w Polsce), organizowano obozy i kolonie letnie dla zuchów. Wspólnie z Delegaturą MWRiOP zorganizowano kursy informacyjne dla nauczycieli szkół junackich i młodszych ochotniczek w celu zapoznania z metodyką harcerską. Udało się odbudować działalność w Tel Awiwie, co w dużej mierze przyczyniło się do wyraźnego wzrostu liczby harcerzy w chorągwi. W momencie obejmowania kierownictwa przez nową komendę stan chorągwi oceniano na 129–135 osób. 10 czerwca było już 208 (oraz 3 instruktorów), a 1 września – 280 osób. Nadal najsilniejszy był ośrodek w Ain Karem, który 1 września liczył 157 osób (Tel Awiw – 69, Jerozolima – 54). Zdecydowanie dominowały dziewczęta (w lipcu było ich 153 na 220 osób). Niemal 100% dzieci do lat 15 w tych trzech ośrodkach należało do harcerstwa²⁶². Komendant nie był jednak do końca usatysfakcjonowany: „[...] wydajemy z siebie olbrzymi wysiłek i poświęcamy wiele czasu, co jest niewspółmierne do wyników ilościowych i jakościowych naszej roboty. Przy lepszych warunkach i większej ilości młodzieży można by osiągnąć o wiele większe rezultaty”²⁶³.

Z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego 1944/1945 stan organizacyjny chorągwi przedstawiał się w następujący sposób. W Tel Awiwie działały dwie drużyny (harcerzy im. T. Kościuszki i harcerzek im. E. Plater i dwie gromady zuchów (dziewcząt i chłopców), jedna gromada zuchowa (chłopców) istniała także w sąsiedniej Jafie. W organizacji znajdował się krąg starszoharcerski. W Jerozolimie funkcjonowała drużyna harcerzy im. Zawiszy Czarnego, w organizacji była drużyna harcerzek rozwinięta z dotychczasowego samodzielnego zastępu (otrzymała imię Królowej Wandy). Istniały także dwie gromady zuchowe (dziewcząt i chłopców). W Ain Karem istniały dwie drużyny harcerzek (im. E. Plater oraz im. Kró-

wiska”) i proponowały jako remedium zgrupowanie całej młodzieży w internatach na wzór Ain Karem. *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 220.

²⁵⁹ IPMS, A XI 60/5, Sprawozdanie z pracy Komendy Chorągwi ZHP w Palestynie 15 IV–10 VI 1944.

²⁶⁰ IPMS, AXI 60/4, Ogólne sprawozdanie ZHP na Wschodzie 1 IX 1943–31 VIII 1944.

²⁶¹ Por. IPMS, A 74/33, Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944.

²⁶² IPMS, A 74/33, Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944; IPMS, A XI 60/5, Sprawozdanie z pracy Komendy Chorągwi ZHP w Palestynie 15 IV–10 VI 1944; „Skaut”, VI 1944, nr 22, s. 165.

²⁶³ IPMS, A XI 60/5, Sprawozdanie z pracy Komendy Chorągwi ZHP w Palestynie 15 IV–10 VI 1944.

lowej Jadwigi), dwie gromady zuchów (dziewcząt i chłopców). Organizowano także trzecią drużynę harcerek (otrzymała imię Marii Curie-Skłodowskiej)²⁶⁴.

Niebawem doszło do poważnych zmian organizacyjnych. 18 listopada 1944 r. rozwiązano chorągiew palestyńską, a w jej miejsce powołano Samodzielny Hufiec Palestyński, nadal potocznie nazywany „chorągwią”. Na czele hufca stanęła p.hm. Helena Sadowska, a dotychczasowy komendant odpowiadał za harcerzy i zuchów (chłopców). Hufiec objął drużyny i gromady z Jerozolimy i Tel Awiwu oraz część harcerstwa z Ain Karem. Jednostki z Tel Awiwu tworzyły szereg kierowany przez hm. Jana Bisanza. Szereg w Ain Karem opierał się na nowej drużynie im. M. Curie-Skłodowskiej i był kierowany przez Kazimierę Kowalską. Co ciekawe, utworzono zarazem odrębny hufiec w Ain Karem, zorganizowany w oparciu o internat i „stare” drużyny. Na jego czele stanęła zasłużona dla tego ośrodka J. Masłoń. Dość skomplikowana struktura nie utrzymała się długo, wkrótce powstał bowiem odrębny hufiec w Tel Awiwie, na czele z J. Bisanzem. Z kolei hufiec z Ain Karem uległ likwidacji, a jego drużyny weszły w skład hufca kierowanego przez Sadowską. Według danych na dzień 1 kwietnia 1946 r. Samodzielny Hufiec Palestyński składał się z 4 drużyn harcerzy, 2 drużyn harcerek oraz 5 gromad zuchowych (3 dziewcząt i 2 chłopców). W hufcu w Tel Awiwie była z kolei jedna drużyna harcerek, jedna drużyna harcerzy i dwie gromady zuchowe²⁶⁵. Warto zauważyć, że likwidacja Chorągwi Palestyńskiej nie oznaczała spadku liczby harcerzy. 1 stycznia 1945 r. było ich 299 (w tym 3 instruktorów), a rok później 306²⁶⁶.

W Palestynie powstały także wspierające harcerstwo organizacje „starszego społeczeństwa”. 22 stycznia 1941 r. powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa w Tel Awiwie, na czele którego stanął wspomniany już Mieczysław Chmielewski. Od lipca 1941 r. do lutego 1942 r. kołem kierował dyrektor PKO w Tel Awiwie Tadeusz Piech, a następnie ponownie Chmielewski. 6 grudnia 1941 r. powstało KPH w Jerozolimie. Pierwszym prezesem był Aleksander Rudowski. W lutym 1943 r. nowym prezesem został Franciszek Skrzywanek, który już w marcu został komendantem Chorągwi Palestyńskiej. Zastąpiła go wiceprezes Helena Fedorowicz. W styczniu 1944 r. na kolejnego prezesa wybrano Włodzimierza Lipeckiego. W 1943 r. koło osiągnęło rekordową liczbę 134 członków. Koła wspierały harcerstwo materialnie, organizowały wycieczki, „gwiazdki”, pomagały w organizowaniu obozów i kolonii. Pod koniec 1943 r. w szeregach kół było ok. 250 członków²⁶⁷.

²⁶⁴ „Skaut”, XI 1944, nr 28, s. 418–419.

²⁶⁵ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 10; H.S.[adowska], *op. cit.*, s. 192–194; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 69–70; J. Draus, *Oświata i nauka...*, s. 116–117, 122. Informacje dotyczące wspomnianych zmian organizacyjnych nie są do końca precyzyjne. Wydaje się że za trudnym do uzasadnienia przejściowym oddzieleniem hufca w Ain Karem kryły się konflikty personalne (J. Masłoń poparła hm. W.J. Śliwińskiego w konflikcie z Z. Szadkowskim).

²⁶⁶ „Skaut”, VI–VII 1946, nr 6–7.

²⁶⁷ *Koło Przyjaciół Harcerstwa w Jerozolimie*, „Skaut”, VI–VII 1946, nr 6–7; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 62, 64, 66.

Liczba dzieci i młodzieży ewakuowana w 1942 r. z ZSRR do Iranu stwarzała szczególne perspektywy dla działalności harcerstwa na tym obszarze. Organizację harcerstwa rozpoczęto zaraz po zakończeniu pierwszej ewakuacji. W kwietniu 1942 r. zaczęły powstawać pierwsze drużyny harcerskie w obozach cywilnych. W obozie nr 1 w Teheranie organizatorkami harcerstwa były Adolfina Till (po wojnie Schmidt) i Zofia Adel. Od 19 kwietnia prowadzono rejestrację harcerzy, a od 23 kwietnia rozpoczęto pracę w drużynach. Powstała drużyna harcerzy, którą do czerwca prowadziła Till, a następnie Zdzisław Dussil. Drużyna ta, która otrzymała imię Leopolda Lisa-Kuli, została przeniesiona później do obozu nr 3, a drużynową została wówczas Halina Kulikowska. Drużynę harcerek prowadziła Z. Adel. W maju została ona podzielona na dwie drużyny, „Ojcowizna” i „Rola”. Kierowała nimi Adel, która w czerwcu wyjechała do Palestyny. Zlikwidowano wówczas drużynę „Rola”, a drużynę „Ojcowizna” objęła A. Till, która od maja prowadziła także z Henryką Magierówną drużynę dziewcząt działającą przy sierocińcu. Wobec ciągłych migracji uchodźców organizacja drużyny „Ojcowizna” ulegała zmianom. We wrześniu, po ewakuacjach do Afryki, uzyskała ona charakter koedukacyjny, a w listopadzie podzielono ją na drużynę harcerek (A. Till) i harcerzy (phm. Hyginus Malawski). W październiku powstała także druga drużyna harcerzy (drużynowy Zdzisław Komar), a w listopadzie kolejna drużyna żeńska „Ogniwo”.

W teherańskim obozie nr 2 istotną rolę przy organizacji harcerstwa odegrała phm. Paulina Busłowska. Już 3 kwietnia utworzono drużynę żeńską „Trud” im. Królowej Jadwigi, na czele z Janiną Zarębianką (po wojnie Grocholska). 14 kwietnia powstała drużyna żeńska „Przyszłość” im. E. Plater, którą prowadziła Z. Gorłów. W lipcu obie drużyny przeniesiono do obozu nr 3. W październiku powołano w obozie nr 2 nową drużynę żeńską „Nowa Polska” im. M. Konopnickiej. W grudniu została ona podzielona na dwie drużyny prowadzone przez Irenę Stadnik i Bronisławę Żurawiej (lub Żurawiel). W obozie nr 3 we wrześniu powstała drużyna żeńska kierowana przez H. Magierównę. W obozie tym działały także drużyny przeniesione z obozów nr 1 i 2. Z kolei ochotniczki PSK z Bazy Ewakuacyjnej powołały krąg starszoharcerski²⁶⁸.

Do połowy maja 1942 r. reprezentantką harcerstwa przy dowództwie Bazy Ewakuacyjnej w Teheranie była phm. J. Masłoń. Przed wyjazdem z Iranu powołała ona hufiec w Teheranie pod komendą phm. Pauliny Busłowskiej, organizatorki harcerstwa w obozie nr 2. Już w czerwcu zastąpiła ją Anna Lubieniecka²⁶⁹.

Z powodu braku instruktorów początkowo były problemy ze zorganizowaniem harcerstwa w ośrodku w Isfahanie, który został specjalnie przeznaczony dla

²⁶⁸ *Drużyny w Iranie*, „Skaut”, XI–XII 1942, nr 3–4, s. 32–39; W. Sewerynowa-Splawska, „Teherańska przygoda”, „Skaut” (Londyn), 1976, nr 20, s. 14–15; eadem, *Harcerki w Związku Harcerstwa Polskiego. Początki i osiągnięcia w Kraju oraz lata 1939–1949 poza Krajem*, Londyn 1993, s. 169–171; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 88–90.

²⁶⁹ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 90; T. Truchanowicz, *Od Brygady Karpackiej...*, s. 47; W. Sewerynowa-Splawska, „Teherańska...”, s. 14–15.

dzieci i młodzieży. Drużyny organizowano za pośrednictwem władz szkolnych. 28 lipca 1942 r. powstała pierwsza drużyna żeńska założona przez nauczycielkę Janinę Figulanę. 2 września nauczycielka Wanda Stefańska i Aleksandra Jarmulska założyły pierwszą drużynę męską, której patronem został gen. W. Sikorski. 17 września Genowefa Kawnetis założyła drużynę żeńską im. Królowej Jadwigi. W listopadzie do Isfahanu przybył z Teheranu działacz harcerski Stefan Juzwa (przed wojną nauczyciel matematyki w gimnazjum w Tarnopolu), który zorganizował kolejne drużyny i zaczął koordynować aktywność niezależnie działających drużyn²⁷⁰.

Harcerstwo w Iranie działało początkowo bez łączności z kierownictwem ZHP na Środkowym Wschodzie i w rezultacie praca odbywała się bez podręczników i materiałów szkoleniowych. Kontakt udało się nawiązać we wrześniu 1942 r.²⁷¹ Poważnym problemem był także brak przeszkolonych instruktorów i drużynowych. Według Edwarda Wiszniewskiego, późniejszego komendanta Chorągwi Irańskiej, do listopada 1942 r. nie było w Iranie ani jednego instruktora ZHP oraz tylko jedna instruktorka – hufcowa P. Busłowska. Kluczową rolę w organizacji i prowadzeniu drużyn odgrywały kobiety, które kierowały także drużynami chłopców. Na wyszkolenie harcerskie zwracano mniejszą uwagę także ze względu na zaangażowanie harcerzy w działania na rzecz uchodźców. Brali oni udział w działalności kulturalno-oświatowej, kolportażu prasy i komunikatów, pracowali w sortowniach odzieży i służbie porządkowej, opiekowali się drzewostanem w obozach. Pomimo trudności drużyny powstawały „jak grzyby po deszczu”²⁷².

Pod koniec roku nastąpiły istotne zmiany organizacyjne. Na początku listopada po wyjeździe A. Lubienieckiej komendę hufca teherańskiego przejęła J. Zarębianka. W obliczu tarć z częścią instruktorów zwróciła się ona z propozycją objęcia komendy hufca do kpt. Władysława Łysakowskiego. Ten z kolei przedstawił pomysł utworzenia chorągwi w Iranie. 15 listopada 1942 r. na odprawie drużynowych Łysakowski został wybrany na komendanta chorągwi. Jego zastępcą został pfm. Edward Wiszniewski, przedwojenny urzędnik skarbowy z Nieświeża, pracujący w Delegaturze MPiOS w Teheranie; w skład komendy wszedł także Hyginus Malawski²⁷³.

Jeszcze pod koniec tego samego roku doszło do kolejnych zmian związanych z oficjalnym włączeniem harcerstwa w Iranie w struktury ZHP na Wschodzie. W grudniu do Iranu przybył Komendant W.J. Śliwiński i dokonał wizytacji tamtejszego harcerstwa. Kierownictwo chorągwi podporządkowało się władzom

²⁷⁰ A. Jarmulska-Rymaszewska, *Harcerstwo*, w: *Isfahan – miasto...*, s. 249–253; L. Kliszewicz, *op. cit.* s. 91.

²⁷¹ *Ibidem*, s. 90–91.

²⁷² E. Wiszniewski, *Teherańska przygoda*, „Skaut”, IX–X 1946, nr 9–10, s. 262; por. *Drużyny w Iranie...*, s. 32–38.

²⁷³ *Drużyny w Iranie...*, s. 32; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 91.

ZHP na Wschodzie. 8 grudnia Śliwiński na mocy uchwały Rady ZHP z 15 listopada powołał Komendę w Iranie ZHP na Środkowym Wschodzie (później na Wschodzie). Komenda otrzymała uprawnienia okręgu ZHP. Komendantem został W. Łysakowski, zastępcą i sekretarzem E. Wiszniewski, komendantką harcerek Władysława Seweryn (po wojnie Seweryn-Splawska), skarbnikiem Zygmunt Zborucki. 17 stycznia 1943 r. Rada ZHP mianowała z kolei ppłk. dypl. Antoniego Szymańskiego, attaché wojskowego poselstwa w Teheranie, przewodniczącym Okręgu ZHP na Wschodzie w Iranie. Po odwołaniu Szymańskiego z Iranu w lipcu 1943 r. funkcję tę przejął jego następca ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki. W czasie utworzenia Komendy w Iranie oficjalnie zarejestrowane harcerstwo obejmowało trzy hufce: dwa oddzielne harcerek i harcerzy w Teheranie (6 drużyn harcerek i 4 harcerzy oraz krąg starszoharcerski PSK) oraz nowy hufiec w Isfahanie (dwie drużyny harcerek, jedna harcerzy oraz gromada zuchów)²⁷⁴.

Zespolenie z ZHP na Wschodzie otworzyło nowy etap w historii harcerstwa w Iranie. W marcu 1943 r. władze związku wydelegowały tam jako wizytatora jednego z najbardziej wpływowych działaczy hm. Z. Szadkowskiego. Szadkowski działał w Iranie do końca 1943 r. W praktyce stał się on kierownikiem harcerstwa w Iranie. Zorganizował szereg kursów, w tym podharcemistrzowskie, drużynowych, przybocznych i inne. Do końca roku na 12 kursach przeszkolono ponad 400 harcerek i harcerzy (według innych danych ponad 620). Wizytator dokonywał wizytacji drużyn, a także przeprowadził rozmowy w sprawach harcerstwa z przedstawicielami Delegatury MPiOS i władz szkolnych. W ocenie władz związku misja ta przyczyniła się do znacznego podniesienia poziomu działalności organizacji oraz unormowania stosunków ze szkolnictwem²⁷⁵.

Jak wspomniano, istotnym problemem harcerstwa w Iranie był brak instruktorów. Wsparcia w tym zakresie udzieliły władze związku. W sierpniu 1943 r. do Iranu przybyła ekipa instruktorska w składzie: hm. Józef Brzeziński, hm. Zdzisław Peszkowski (kier. Wydziału Zuchowego Komendy ZHP) i phm. Kazimierz Sylwanowicz. Odegrali oni znaczącą rolę przede wszystkim w działalności szkoleniowej²⁷⁶.

W omawianym okresie dynamiczny rozwój odnotowało harcerstwo w Isfahanie, jak wspomniano początkowo rozwijające się z trudnościami. Wkrótce po

²⁷⁴ *Rozkaz W.J. Śliwińskiego L II/3, „Skaut”, XI–XII 1942, nr 3–4, s. 25–26; L. Kliszewicz, op. cit., s. 92–94.*

²⁷⁵ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942..., s. 212–214; AAN, HI-MSZ, mf 157, Sprawozdanie S. Rzerzychy 1 VIII–31 X 1943, k. 247–249; L. Kliszewicz, op. cit., s. 94, 101; E. Wiszniewski, op. cit., s. 263–265.*

²⁷⁶ *„Skaut”, IX–X 1943, nr 13–14, s. 28; IPMS, A XI 60/4, Ogólne sprawozdanie ZHP na Wschodzie 1 IX 1943–31 VIII 1944; L. Kliszewicz, op. cit., s. 99. Ekipa przeprowadziła szereg kursów, wydała także w 1943 r. podręcznik *Wytyczne pracy harcerskiej* (pod red. Brzezińskiego i Szadkowskiego). Brzeziński i Peszkowski opuścili Iran pod koniec lutego 1944 r. (Peszkowski został wysłany do Indii).*

utworzeniu Komendy w Iranie, w styczniu 1943 r. powstał tam hufiec, na czele którego stanął Stefan Juzwa. W sierpniu działało już osiem drużyn (cztery harcerek i cztery harcerzy) oraz dwie gromady zuchowe. Największą rolę w historii hufca odegrali S. Juzwa i A. Jarmulska. Znakomite efekty przyniosły kursy zorganizowane przez ekipę instruktorską. Według danych związku przed ich przeprowadzeniem stan harcerstwa wynosił 385 osób, w dwa tygodnie po ich zakończeniu wzrósł do ok. 1070²⁷⁷. Harcerstwo rozwijało się także w ośrodku przejściowym w Ahwazie.

Przejawem sprawności organizacyjnej stały się w tym okresie zorganizowane z rozmachem masowe imprezy. Od 5 do 7 maja 1943 r. w Manzarieh koło Darbandu (ok. 20 km od Teheranu), letniej rezydencji szacha, odbył się wielki zlot harcerstwa. Brało w nim 560 harcerzy i około 1000 gości i widzów. Zjazd odwiedzili m.in. minister Stańczyk i poseł Bader, przedstawiciele władz irańskich oraz brytyjskich i amerykańskich²⁷⁸. W sierpniu, z kolei, miał miejsce obóz letni w Jusef Abad pod Teheranem. Brało w nim udział ponad 1000 harcerzy. W ramach imprezy funkcjonowało 12 obozów harcerek, 7 harcerzy oraz 10 kolonii zuchów. Przeprowadzono różnego rodzaju kursy harcerskie. Komendantem obozu był Szadkowski²⁷⁹.

2 września 1943 r. Komendant ZHP na Wschodzie wydał rozkaz wprowadzający zmiany organizacyjne w harcerstwie w Iranie. Na wniosek Szadkowskiego Komendę ZHP w Iranie zastąpiono Komendą Chorągwi. Komendantem został hm. E. Wiszniewski, zastępcą phm. Władysława Seweryn. W Komendzie zasiadali także kierownicy wydziałów: phm. J. Zarębianka (starszych chłopców i dziewcząt), phm. A. Till (harcerek i harcerzy), phm. Krystyna Szpytówna-Livius (zuchów). Komendant zatwierdził także ekipę wizytacyjną na Iran z wizytatorem hm. Z. Szadkowskim, w skład której weszli wspomniani już instruktorzy J. Brzeziński, Z. Peszkowski i K. Sylwanowicz²⁸⁰.

W grudniu 1943 r. w związku z wyjazdem z Iranu W. Sewerynowej, zastępcą komendanta została A. Till. 1 stycznia 1944 r. Szadkowskiego jako wizytatora zastąpił Sylwanowicz wspierany przez instruktora phm. Eugeniusza Partykę. Z kolei 1 kwietnia komendę chorągwi objęła A. Till, która od grudnia była zastępcą komendanta na miejsce W. Seweryn²⁸¹.

²⁷⁷ „Skaut”, IX–X 1943, nr 13–14, s. 37–38; „Skaut”, IV–V 1944, nr 20–21, s. 112–113; IPMS, Kol. 380/Va i 380/XII/A/1/18; *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 212–214; BZNO, akc. 64/07, Kronika VI Drużyny im. Zawiszy Czarnego w Isfahanie; A. Jarmulska-Rymaszewska, *op. cit.*, s. 249–267.

²⁷⁸ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 214; „Skaut”, III–VIII 1943, nr 7–12, s. 44–46; E. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 263–265; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 94–95, 102.

²⁷⁹ E. Wiszniewski, *op. cit.*, s. 265; „Skaut”, IX–X 1943, nr 13–14, s. 34–36.

²⁸⁰ *Rozkaz Komendanta ZHP na Wschodzie* L 22, *Palestyna*, 2 IX 1943, „Skaut”, IX–X 1943, nr 13–14, s. 41–42.

²⁸¹ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 102.

Pracę harcerstwa utrudniały kolejne ewakuacje z Iranu. Spowodowały one znaczące osłabienie ośrodka harcerskiego w Teheranie. Wiosną 1944 r. z trzech hufców został on zredukowany do jednego. 1 października 1944 r. Komendant ZHP zarządził rozwiązanie chorągwi w Iranie. Tworzące chorągiew trzy ostatnie hufce w Teheranie, Isfahanie i Ahwazie uzyskały samodzielność. Hufcową w Teheranie została A. Till, a jej zastępczyniami J. Zarębianka i Z. Białkowska. Hufcowym w Isfahanie pozostał S. Juzwa, a jego zastępczynią była phm. A. Jarmulska. Juzwa został zwolniony 20 stycznia 1945 r. w związku z objęciem funkcji referenta spraw harcerskich w Delegaturze MWRiOP w Teheranie. Zastąpiła go Jarmulska. W lutym p.o. hufcową została Barbara Stankiewicz. Hufcowym w Ahwazie był Józef Narkiewicz²⁸².

W Iranie, podobnie jak w Palestynie, działały Koła Przyjaciół Harcerstwa. W Teheranie prezesem Koła był delegat MPiOS F. Haluch. W Isfahanie KPH kierował szef Ekspozytury MPiOS S. Winiarczyk. Pod koniec 1943 r. koła liczyły łącznie ok. 700 członków²⁸³.

Liczebność i stan organizacyjny harcerstwa w Iranie podlegały ustawicznym zmianom, odzwierciedlającym opisywany już charakter tamtejszego ośrodka uchodźczego. Apogeum rozwoju harcerstwa przypadło na lato i jesień 1943 r. 1 listopada 1943 r. w Iranie było 1715 harcerzy, w tym 1002 dziewczęta (959 w Isfahanie, 521 w Teheranie i 235 w Ahwazie). Harcerze byli zorganizowani w pięć hufców (trzy w Teheranie, jeden w Isfahanie i jeden w Ahwazie), na które składało się 27 drużyn harcerek, 16 drużyn harcerzy, 25 gromad zuchowych (9 dziewcząt i 16 chłopców)²⁸⁴. Z kolei 15 sierpnia 1944 r. było 1351 harcerzy, a 31 grudnia – 976²⁸⁵.

Władze ZHP na Wschodzie podkreślały, że odpływ młodzieży ujemnie wpływał na działalność, wskazywano również, że: „Kierownicy pracy harcerskiej napotykali na różne trudności, spowodowane nieznaną pracą harcerskiej, a często na trudności polityczne. Również i nastroje wśród uchodźców wywołane sytuacją polityczną [...] odbijały się ujemnie. Dla pracy harcerskiej udało się jednak przygotować nowy narybek, który z całym zapalem prowadzi dalej

²⁸² L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 105, 109; „Skaut”, IV–V 1944, nr 20–21, s. 110.

²⁸³ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 221; A. Jarmulska-Rymaszewska, *op. cit.*, s. 251.

²⁸⁴ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 212–215. Odmienne dane z mniej więcej tego samego okresu podaje sprawozdanie Del. MWRiOP: 2443 harcerzy (1592 harcerek), 6 hufców (4 w Teheranie), 26 drużyn harcerek, 14 drużyn harcerzy, 1 krąg starszoharcerski, 37 gromad zuchowych (20 dziewczęcych). Zob.: AAN, HI-MSZ, mf 157, Sprawozdanie S. Rzerzychy 1 VIII–31 X 1943, k. 247–249.

²⁸⁵ AAN, HI-MSZ, mf 154, Sprawozdanie Del. MWRiOP w Teheranie 1 V–31 VIII 1944; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 106. Według danych z końca roku harcerze byli zorganizowani w 3 hufce obejmujące 12 drużyn harcerek, 5 drużyn harcerzy, 10 gromad zuchowych. O ile w Isfahanie było jeszcze 747 harcerzy, to w Teheranie tylko 117, a w Ahwazie – 112.

pracę”²⁸⁶. Zwracano także uwagę, że drużyny z Iranu przyczyniały się do rozwoju harcerstwa w kolejnych ośrodkach uchodźczych, w Afryce, Nowej Zelandii, a także w Libanie, gdzie harcerstwo zaczęto organizować już pod koniec 1944 r.²⁸⁷

Bardzo pozytywne wrażenie wywoływał ogromny zapal dzieci i młodzieży, jeśli chodzi o przystępowanie do harcerstwa. Zauważano, że młodzież, która miała za sobą doświadczenia sowieckie: „[...] doznawszy <swobody> samorzutnie organizuje się wyrównując [...] ograniczenie osobistej wolności. Ona stawia instruktorów, Związek, społeczeństwo wobec faktów dokonanych, prezentując im gotowe, zorganizowane drużyny i zastępy. Ona wytyczyła rozwój pracy na Wschodzie”²⁸⁸.

Harcerstwo początkowo nie objęło działalnością szkół junackich. Brakowało instruktorów, niechętny stosunek prezentowało dowództwo szkół. Sytuacja zaczęła zmieniać się wiosną 1943 r., kiedy doszło do szeregu rozmów między Komendą ZHP na Wschodzie, Dowództwem Szkół Junackich oraz delegatem Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych. 20 czerwca odbyła się konferencja z udziałem Komendanta W.J. Śliwińskiego i zastępcy dowódcy szkół junackich ppłk. Ottona Henryka Jiruszki, podczas której ustalono zasady działalności harcerstwa w szkołach junackich. Po konferencji Dowództwa Szkół Junackich w Quastina 10 lipca 1943 r. postanowiono przystąpić do organizowania harcerstwa. Przede wszystkim rozpoczęto szkolenie kadr. Pierwsza drużyna powstała w październiku 1943 r. w Junackiej Szkole Kadetów w Barbara w Palestynie. Za sprawy harcerstwa w szkołach junackich odpowiadał z ramienia dowództwa szkół junackich ppłk hm. Otton Jiruszka, jednak kluczową rolę odgrywał pionier harcerstwa na Bliskim Wschodzie hm. Ignacy Płonka, nauczyciel szkoły łączności w Mena, przydzielony następnie do Junackiej Szkoły Kadetów²⁸⁹. Organizowaniu harcerstwa towarzyszył niepokój o jego rozwój „ze względu na przypuszczalną kolizję z wychowaniem wojskowym i PW [przysposobieniem wojskowym – J.P.]”²⁹⁰.

13 lutego 1944 r. powołano Hufiec Harcerzy Junaków. Komendantem został hm. I. Płonka, zastępcą hm. Bolesław Klepacki, kapłanem ks. Kazimierz Kozłowski. W skład hufca wchodziło 7 drużyn, niebawem ich liczba wzrosła do 9. Pod koniec czerwca w szkołach junackich było 415 harcerzy²⁹¹.

²⁸⁶ IPMS, A 74/33, Sprawozdanie Del. MWRiOP w Jerozolimie 1 IX 1943–30 IX 1944 (cyt. ze sprawozdania ZHP na Wschodzie).

²⁸⁷ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 10.

²⁸⁸ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 208.

²⁸⁹ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 75–77; „Skaut”, III 1944, nr 19, s. 71–73; „Skaut”, V 1946, nr 5, s. 163–165.

²⁹⁰ IPMS, A 19 II/8, Sprawozdanie J. Follprechta za r. szk. 1942/1943.

²⁹¹ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 77–78; IPMS, A 74/33, Sprawozdanie Del. MWRiOP 1 IX 1943–30 IX 1944 (tu liczba 344 harcerzy, prawdopodobnie dane z IX 1944).

Komendant ZHP starał się umocnić działalność, wysyłając do szkół junackich w kwietniu 1944 r. wizytatorów. Wskazywali oni, że kierownicy i nauczyciele odnosili się do harcerstwa „życzliwie, ale biernie”. Podkreślano także, że dowódcy kompanii i wychowawcy wymagali uzgadniania z nimi zajęć harcerskich²⁹².

Pod koniec 1943 r. nieoficjalnie zaczęło powstawać harcerstwo w Szkołach Młodszych Ochotniczek w Nazarecie. Rozwijało się tak bujnie, że w końcu marca 1944 r. utworzono hufiec złożony z 3 drużyn, a także gromady zuchów i kręgu starszoharcerskiego. Hufcową została dotychczasowa zastępczyni komendanta Chorągwi Irańskiej W. Seweryn. Przyboczną była phm. Wiesława Szablowska, która przejściowo od czerwca do września 1944 r. kierowała hufcem. W końcu kwietnia hufiec miał już 4 drużyny oraz 3 kręgi starszoharcerskie i liczył 173 harcerki. 1 lipca stan liczebny wzrósł do 207 harcerek. Pod koniec 1944 r. w ramach hufca działało 5 drużyn i 6 kręgów starszoharcerskich²⁹³.

15 grudnia 1944 r. Komendant ZHP na Wschodzie powołał Junacką Chorągiew Harcerską. Skład komendy był taki sam jak wcześniej hufca junackiego: komendantem został I. Płonka, zastępcą B. Klepacki, kapelanem ks. K. Kozłowski. Chorągiew tworzyły hufiec junacki (liczył wówczas 282 harcerzy i składał się z 10 drużyn) oraz hufiec harcerek z SMO. Chorągiew posiadała swój organ prasowy „Na Tropie”, wydawany nieregularnie i z trudnościami technicznymi od lutego 1944 r. jako dodatek do pisma „Junak”²⁹⁴.

Harcerstwo było czynne także w polskich formacjach wojskowych. Jak wspomniano, kręgi starszoharcerskie tworzone już od 1940 r., jednak większość z nich funkcjonowało krótko ze względu na reorganizacje i zmiany postojów jednostek. Sytuacja zmieniła się wraz ze skoncentrowaniem APW w Iraku od września 1942 r. Zaczęła rosnać zarówno liczba kręgów, jak również ich członków. W styczniu 1943 r. było ich 11, a pod koniec roku już 38, w tym 4 żeńskie ochotniczek PSK. Skupiały one 517 harcerzy, poza tym w APW służyło 270 harcerzy będących poza kręgami. 13 grudnia 1942 r. Komendant wydał wytyczne pracy harcerskiej w wojsku, które poszerzał i precyzował rozkaz z 4 lutego 1943 r. Podstawową formą integracji żołnierzy-harcerzy miały być „gawędy”. Kładziono także nacisk na indywidualne doskonalenie, m.in. czytelnictwo, naukę języków obcych, zdobywanie fachowych umiejętności wojskowych, poznawanie historii i kultury odwiedzanych krajów, zdobywanie sprawności i wyższych stopni harcerskich²⁹⁵.

²⁹² L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 77–78. Na temat oblicza harcerstwa w szkołach junackich zob. też: T. Truchanowicz, *Od Brygady Karpackiej...*, s. 120–123.

²⁹³ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 82–84; W. Seweryn-Splawska, *Harcerki...*, s. 145–160.

²⁹⁴ L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 79; *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 13.

²⁹⁵ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 207, 210–212; „Skaut”, XI–XII 1942, nr 3–4, s. 26–28; L. Kliszewicz, *op. cit.*, s. 11–15, 33. Z szeregów kręgów w APW wywodzili się m.in. tak znani działacze ZHP jak Ryszard Kaczorowski, Zdzisław Peszkowski i Bronisław Pancewicz (dwaj ostatni działali także w Indiach).

Bliski Wschód był „matecznikiem” ZHP na Wschodzie i pozostawał jego ośrodkiem dyspozycyjnym, pod koniec wojny nie był już jednak najsilniejszym liczebnie obszarem działalności. Pod tym względem ośrodki bliskowschodnie zdecydowanie wyprzedziło harcerstwo w Afryce. Jeżeli pod koniec 1943 r. na Bliskim Wschodzie i w Afryce było mniej więcej po 3 tys. harcerzy (łącznie w całym ZHP na Wschodzie najprawdopodobniej ponad 7 tys. członków), to na początku 1945 r. harcerstwo na Czarnym Lądzie dominowało już liczebnie. Oceniano, że na 10 537 harcerzy ogółem na Bliskim Wschodzie przebywało 2286 harcerzy (bez kręgów APW – 1118), w Indiach – 1515, a w Afryce – 4360²⁹⁶.

Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie, pomimo trudności, miał imponujące osiągnięcia. W okresie od lipca 1942 r. do końca 1943 r. odnotowano 60-krotny wzrost liczebny organizacji²⁹⁷. W sprawozdaniu przygotowanym na początku 1944 r. stwierdzano: „Rozrost [...] pracy harcerskiej [...] w zestawieniu z początkiem okresu sprawozdawczego (lipiec 1942) przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania a pęd organizacyjny młodzieży stawiał i stawia nas stale wobec nowych problemów [...]”²⁹⁸. Do problemów tych należał brak instruktorów oraz podręczników i innych materiałów szkoleniowych²⁹⁹. Oceniano, że organizacja objęła ok. 80–90% młodzieży w wieku szkolnym³⁰⁰. Oznaczało to wyraźne odejście od modelu elitarnej organizacji obowiązującego przed wojną. Czołowy działacz związku Z. Szadkowski uzasadniał przyjętą strategię budowy organizacji: „W pracy naszej na Wschodzie świadomie poszliśmy na ilość, aby w ten sposób oddziaływać na całą młodzież, choć z punktu widzenia organizacyjnego może to spowodować zarzut nisko stojącej roboty. Zdecydowaliśmy dać dobry wpływ na całość, niż bardzo dobry na część tylko młodzieży”³⁰¹.

Jak wspomniano, rozbudowa organizacji wymagała odpowiednio przygotowanej kadry instruktorskiej. W końcu 1944 r. w ZHP na Wschodzie było 170 instruktorów, jednak tylko 38 bezpośrednio zaangażowanych w działalność wychowawczą. Większość instruktorów służyła w wojsku, dlatego tak duże znaczenie miała wspominana już zgoda dowództwa APW na odkomenderowanie grupy

²⁹⁶ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 18–19; por. *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 206–207. Należy pamiętać, że ze względu na charakter ZHP na Wschodzie, dane dotyczące liczebności trzeba traktować z pewną ostrożnością. Podawano także, że w latach 1943–1944 organizacja liczyła 11–12 tys. członków.

²⁹⁷ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 202.

²⁹⁸ *Ibidem*, s. 201.

²⁹⁹ AAN, Polskie ugrupowania społ.-polit. w latach 1939–1945 na terenie Wlk. Brytanii, t. 23, *Sprawozdanie z pracy Prezydium Naczelnego Komitetu ZHP 19 VI–9 X 1943*, k. 13a.

³⁰⁰ *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 15; IPMS, A XI 60/10, Pismo Z. Szadkowskiego do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 29 VIII 1944 r.

³⁰¹ IPMS, A XI 60/10, Pismo Z. Szadkowskiego do gen. M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 29 VIII 1944 r.

instruktorów³⁰². Kadre wzmocniano także poprzez szkolenia i nowe nominacje. Do końca 1943 r. Rada ZHP na Wschodzie mianowała 37 instruktorów, w tym 12 harcmistrzów. Szczególnie podkreślano niewielką liczbę instruktorów-kobiet, wskazując, że większość z tych, które znalazły się na wschodzie nie prowadziła w kraju większych jednostek od hufca³⁰³.

Warto zauważyć, że z szeregów ZHP na Wschodzie wywodziły się postacie, które zapisały się nie tylko w historii harcerstwa. Można tu wspomnieć Stanisława Sieleckiego, znakomitego oficera sztabowego 2. Korpusu, Zygmunta Szadkowskiego, znanego polityka emigracyjnego, ostatniego przewodniczącego Rady Narodowej RP, Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, ks. Zdzisława Peszkowskiego, kapelana Rodzin Katyńskich, ks. Rafała Grzondziela, bohaterskiego kapelana 3. DSK w kampanii włoskiej, a po wojnie duszpasterza polonijnego w Kanadzie, Wiktora Szyryńskiego, wybitnego psychiatrę i działacza harcerskiego w Kanadzie.

4. Polski Czerwony Krzyż i YMCA

W listopadzie 1939 r. rząd gen. Sikorskiego ustalił zasady funkcjonowania i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża na obczyźnie. Zdecydowano, że organizacja będzie podlegać ministrowi spraw wojskowych. Do najważniejszych zadań PCK, obok zapewnienia opieki sanitarnej wojsku, zaliczono sprawowanie opieki lekarskiej dla uchodźców cywilnych oraz współpracę z resortem opieki społecznej w niesieniu pomocy uchodźcom i ludności w kraju. PCK miał także prowadzić ewidencję poległych, rannych, zmarłych i zaginionych. Pierwszym prezesem Zarządu Głównego we Francji został gen. Aleksander Osiński. Niebawem po ewakuacji do Wielkiej Brytanii dokonano zmian we władzach organizacji. Osiński objął honorową godność przewodniczącego Rady Głównej, a prezesem zarządu został profesor farmacji ze Lwowa Włodzimierz Koskowski³⁰⁴.

³⁰² Według danych z 1 I 1944 r. w APW było 129 instruktorów, w tym 51 harcmistrzów. Dla porównania na całym „terenie uchodźczym” było wówczas 17 instruktorów (4 harcmistrzów), w tym w Iranie 8 instruktorów (2 harcmistrzów), a w Palestynie 4 instruktorów (2 harcmistrzów). Pod koniec 1944 r. w pracę z młodzieżą na Bliskim Wschodzie było zaangażowanych z kolei 25 instruktorów (7 w Iranie, 6 w Palestynie, 8 wśród junaków, 4 w Komendzie). *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za czas od 19 VII 1942...*, s. 208–210; *Sprawozdanie Związku Harcerstwa Polskiego na Wschodzie za rok 1944...*, s. 14.

³⁰³ *Ibidem*. Na 170 instruktorów było 28 kobiet, z tego 12 mianowanych już przez władze ZHP na Wschodzie.

³⁰⁴ *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek przy współpracy A. Suchcitz, t. 1, Kraków 1994 (protokół z 23 XI 1939 oraz zał. 8 M), s. 91, 111; *ibidem* (protokół z 20 V 1940), s. 303; *ibidem*, t. 2 (protokół z 8 VII 1940), s. 36–37; Z. Abramek, *Powstanie i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (1912–1951)*, Warszawa 2001, s. 154–156.

PCK zorganizował swoje struktury na Bliskim Wschodzie już w początkowym okresie wojny, a zatem jeszcze przed przybyciem większych zorganizowanych grup uchodźców. Pierwsze komórki organizacji powstały w Palestynie. Geneza PCK w Palestynie wiązała się z działalnością powołanego 24 stycznia 1940 r. w Tel Awiwie Komitetu Pomocy Uchodźcom Wojennym oraz Opieki nad Żołnierzem Polskim. Powstał on pod patronatem konsulatu w Tel Awiwie, a jego współtwórcami byli kierownicy polskich i polsko-palestyńskich instytucji gospodarczych. Organizatorzy postanowili przekształcić komitet w oddział PCK w Palestynie i wystąpili w tej sprawie do władz organizacji. 5 lutego 1940 r. wyraziły one swoją zgodę. Zarazem kierownictwo PCK mianowało swoim delegatem w Palestynie kierownika konsulatu w Tel Awiwie Tadeusza Piszczkowskiego. Niebawem został on odwołany z Palestyny i zastąpił go Tadeusz Piech, dyrektor oddziału PKO w Tel Awiwie. Opóźnienia w rozwinięciu działalności oddziału PCK wynikały ze stanowiska brytyjskich władz mandatowych, które zatwierdziły statut organizacji dopiero 24 maja 1940 r. Siedzibą oddziału został Tel Awiw. Już w początkowym okresie istnienia oddziału osiągnął on stan liczebny 117 członków. 13 czerwca wybrano zarząd oddziału, a także członków Rady, Koła Pań, Koła Lekarzy i Sekcji Prasowej. Prezesem oddziału został Zygmunt Aleksandrowicz, wiceprezesami N. Grosskopf (dyrektor działającej już przed wojną Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowej) i A. Wołyński, sekretarzem B. Kruk (przedstawiciel „Lotu” i „Orbisu”), skarbnikiem J. Herold (wicedyrektor PKO w Tel Awiwie), członkiem zarządu Leokadia Zamorska. W początkowym okresie działalności oddziału znaczącą rolę we wspieraniu PCK, zwłaszcza w sprawach urzędowych, odgrywał posiadający wpływy u Brytyjczyków były konsul w Jerozolimie W. Hulanicki, który zresztą należał do założycieli oddziału w Palestynie³⁰⁵.

Oddział nawiązał kontakt z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem w Genewie oraz amerykańską, czechosłowacką, rumuńską organizacją Czerwonego Krzyża. Po układzie Sikorski – Majski nawiązano także kontakt z organizacją Czerwonego Krzyża w ZSRR. Utrzymywano łączność z polskimi placówkami konsularnymi na świecie. W grudniu 1940 r. oddział uzyskał zgodę na przyjmowanie i wysyłanie korespondencji do rodzin uchodźców i żołnierzy znajdujących się pod okupacją niemiecką. Za pośrednictwem amerykańskiej organizacji podjęto akcję pomocy polskim jeńcom wojennym. Nie udało się natomiast uzyskać zgody na wysyłanie paczek dla jeńców, więźniów i zesłańców w ZSRR. Sytuacja uległa zmianie dopiero po podpisaniu układu z 30 lipca 1941 r. Współpracując z brytyjskim Czerwonym Krzyżem, MCK oraz PCK w okupowanej Warszawie, oddział był zaangażowany w akcję poszukiwania rodzin. Od początku działalności prowadzono także, na prośbę konsulatu w Tel Awiwie, rejestrację zesłańców

³⁰⁵ IPMS, PRM-K, t. 6, Sprawozdanie z działalności PCK w Palestynie 24 I 1940–15 VIII 1941, k. 181–185; AAN, Ambasada RP w Ankarze, t. 108, Sprawozdanie z działalności PCK Oddziału w Palestynie w okresie 24 I 1940–25 I 1941, Tel Awiw, 31 I 1941, k. 4–11.

w ZSRR, pozyskując informacje od uchodźców i żołnierzy. Nawiązano współpracę z SBSK, przede wszystkim ze służbą sanitarną i kulturalno-oświatową. Dostarczano brygadzie środki medyczne i higieniczne, a także książki i gry towarzyskie, organizowano imprezy kulturalne (filmy, koncerty). Wojsko wydelegowało do zarządu oddziału PCK swojego przedstawiciela, jako pierwszy funkcję tę pełnił były premier gen. Sławoj Składkowski³⁰⁶.

PCK brał udział w organizowaniu pomocy dla uchodźców przybywających do Palestyny od listopada 1940 r. Organizowano bezpłatną pomoc lekarską, a także refundowano uchodźcom koszt zakupionych lekarstw do czasu, gdy tę formę opieki przejęła Delegatura MPiOŚ. Oddział był także zaangażowany w niesienie pomocy sanitarnej i akcję dożywiania uchodźców ewakuowanych z Cypru w 1941 r. PCK wspierał finansowo organizacje i placówki uchodźcze, m.in. świetlice, Szkołę Polską w Tel Awiwie, towarzystwo „Ognisko” oraz ZHP. Oddział był wspierany finansowo przez władze PCK w Londynie oraz placówki rządowe w Palestynie. Nie przynosiły natomiast pożądanych rezultatów próby oparcia finansów PCK o datki miejscowego społeczeństwa³⁰⁷.

W końcu grudnia 1942 r. Franciszek Modrzewski dysponujący pełnomocnictwami zarządu PCK w Londynie i działając w porozumieniu z ministrem S. Kotem i lokalnymi polskimi władzami, rozwiązał zarząd oddziału. Bezpośrednie kierownictwo oddziałem przejął nowy delegat PCK w Palestynie Andrzej Jenicz (zastąpił T. Piecha), wicekonsul w Tel Awiwie, a wcześniej jeden z czołowych organizatorów aparatu opieki społecznej w ZSRR³⁰⁸. W marcu 1943 r. powołano nowy zarząd Oddziału PCK, wyłoniony tym razem nie w wyniku wyborów, lecz nominacji. Nowym prezesem został Jerzy Rosenblatt³⁰⁹, łódzki lekarz, były poseł na Sejm i znany działacz syjonistyczny, a członkami zarządu (lista niepełna): Antoni Kotiuziński, były dyrektor poznańskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego (wiceprezes), Karol Peschel, wyższy urzędnik BGK, ks. Bronisław Niemkiewicz, ppłk Leopold Gebel, były szef wydziału MSWojsk., Zofia Mikucka, Ludwik Rousseau, Kazimierz Simoni (prezes koła w Jerozolimie), Michał

³⁰⁶ IPMS, PRM-K-6, Sprawozdanie z działalności..., k. 181–185; AAN, Ambasada RP w Ankarze, t. 108, Sprawozdanie..., k. 4–11; M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski...*, s. 411–412.

³⁰⁷ IPMS, PRM-K-6, Sprawozdanie..., k. 181–185; AAN, Ambasada RP w Ankarze, t. 108, Sprawozdanie..., k. 4–11; zob. też: GP, 7 IX 1941, nr 40, s. 3–4; AAN, HI-MSZ, mf 437, Tel. szyfr. konsula gen. w Jerozolimie W. Korsaka z 1 III 1941 r., fol. 15; AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Jerozolimie (od T. Lubaczewskiego) dla MSZ i MPiOŚ z 3 XII 1942 r., k. 530–531.

³⁰⁸ AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. z Konsulatu Gen. RP w Jerozolimie (od F. Modrzewskiego) do ZG PCK z 29 XII 1942 r., k. 807; AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. od F. Modrzewskiego dla ZG PCK z 28 XII 1942 r., k. 712; *Kronika*, GP, 28 XII 1942, nr 303, s. 4. Nie są jasne przyczyny tych zmian, ale wszystko wskazuje, że były rezultatem działań min. S. Kota.

³⁰⁹ Zob. jego biogramy: M. Fuks, *Rosenblatt Jerzy (Urią) (ur. 1872)*, *PSB*, t. 32, Wrocław 1989, s. 67–68; J. Walicki, *op. cit.*, s. 76–78. W obu biogramach brak informacji o wojennych losach Rosenblattów.

Szereszewski, A. Wołyński. W późniejszym okresie w zarządzie zasiadali także m.in. Paweł Koźdoń i Józef Garbaczewski (obaj pełnili funkcję sekretarza)³¹⁰. Pod koniec wojny na czele oddziału stała Kazimiera Ostrowska³¹¹. Warto zauważyć, że niewystępujący w innych ośrodkach działalności PCK dualizm w postaci istnienia równolegle delegatury i oddziału PCK usunięto dopiero pod koniec 1944 r., gdy zlikwidowano stanowisko delegata PCK, a jego agendy i kompetencje przekazano (23 XII) oddziałowi³¹².

Działalność oddziału ulegała stopniowemu rozszerzeniu. Angażowano się w zbiórkę darów i wysyłkę paczek dla Polaków w ZSRR. W tym celu powstał z inicjatywy PCK w kwietniu 1942 r. specjalny komitet, którego przewodniczącym został były jeniec sowiecki gen. Wacław Przeździecki, a wiceprzewodniczącymi Leokadia Zamorska oraz żona konsula w Tel Awiwie H. Rosmarina. Od 1942 r. funkcjonowały biura poszukiwań w Tel Awiwie i Jerozolimie. Do sierpnia 1943 r. udało odnaleźć się ponad 5 tys. osób (na ok. 25 tys. zgłoszeń). W szczytowym okresie rozwoju w 1944 r. oddział, poza biurem w Tel Awiwie, prowadził koła w Jerozolimie, Hajfie i Rehowot, dwa koła młodzieżowe w Tel Awiwie oraz 11 kół młodzieżowych w szkołach junaków. Oddział osiągnął wówczas stan 3757 członków, nie licząc 1800 niepełnoletnich skupionych w kołach młodzieżowych. Oddział dysponował placówkami medycznymi: ambulatoriami w Tel Awiwie i Jerozolimie, przychodnią w Rehowot, stacją przetaczania krwi (placówki w Tel Awiwie i Jerozolimie). Opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami sprawowano dzięki tzw. Patronatom Pań PCK w Tel Awiwie, Jerozolimie i Rehowot³¹³.

W Iranie Delegatura PCK została uruchomiona w Teheranie w maju 1942 r., a zatem wkrótce po zakończeniu pierwszej ewakuacji z ZSRR. Pierwszym delegatem został Walczak. Później zastąpił go Feliks Kollat, kierownik Wydziału

³¹⁰ IPMS, A XII 3/23, Dtwo APW O II Sztabu, Raport informacyjno-wywiadowczy płk. W. Bąkiewicza za III 1943, 15 IV 1943; IPMS, A 75/2, Sprawozdanie Oddziału PCK w Palestynie za 1944 r. z 5 III 1945 r.; *ibidem*, Protokół konferencji PCK w Tel Awiwie 16 XI 1944 r.; „*Inter Arma – Caritas*”. *Inauguracyjne posiedzenie nowego zarządu PCK Oddział w Palestynie*, GP, 18 III 1943, nr 66, s. 4.

³¹¹ AAN, Akta A. Pająka, t. 20, Spis organizacji polskich i związków w Palestynie z 7 II 1945 r., k. 15.

³¹² IPMS, A 75/2, Sprawozdanie Oddziału PCK w Palestynie za 1944 r. dla ZG PCK w Londynie, Tel Awiw, 5 III 1945 r. Odwołanie delegata A. Jenicza związanego z S. Kotem wywołało pewne spekulacje, jednak premier T. Arciszewski wyjaśniał, że był to jedynie rezultat koniecznych redukcji placówek PCK. AAN, HI-MSZ, mf 494, Tel. szyfr. od H. Strasburgera z Kairu dla min. obrony narodowej i premiera z 6 XI 1944 r., k. 673; IPMS, PRM, 169/23, Depesza premiera T. Arciszewskiego dla P. Fogolona i B. Krajewskiego w Jerozolimie z 3 II 1945 r.

³¹³ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża za okres od 13 VIII 1940 do 31 XII 1943*, Londyn 1944, s. 60–61; IPMS, A 75/2, Sprawozdanie Oddziału PCK w Palestynie za 1944 r. z 5 III 1945 r.; IPMS, A 75/3, Rachunki PCK w Palestynie; W. Kowalczyk, *Delegatury Zagraniczne Polskiego Czerwonego Krzyża w latach 1939–1948*, mps rozprawy doktorskiej przygotowanej w Katedrze Historii Medycyny Akademii Medycznej w Łodzi pod kierunkiem prof. J. Fijałka, Łódź 1989 (w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Medycznego w Łodzi), s. 51–52.

Transportowego przy Poselstwie RP w Teheranie³¹⁴. W okresie drugiej ewakuacji w sierpniu 1942 r. powołano tymczasową placówkę PCK w Pahlawi, która funkcjonowała do końca września. Personel placówki zajmował się dożywianiem dzieci oraz osób chorych i wycieńczonych, pomagał w organizowaniu pomocy sanitarnej oraz prowadził sprawy związane z korespondencją, informacją i poszukiwaniem rodzin. W placówce pracowało 25 osób. Chociaż ekspozytura PCK została powołana w porozumieniu z delegatem MPiOŚ oraz władzami wojskowymi, spotkała się z niechęcią ze strony resortu opieki społecznej w Londynie. Ministerstwo podkreślało swój monopol w sprawach opieki społecznej, sugerowano, że udział PCK w niesieniu pomocy uchodźcom prowadził do chaosu kompetencyjnego i organizacyjnego³¹⁵.

PCK zorganizował Ognisko w Teheranie, w ramach którego funkcjonowała świetlica, czytelnia, sala radiowa i poradnia oświatowa. W lutym 1943 r. powstała przychodnia lekarska, w której tylko w 1943 r. przyjęto prawie 12 tys. osób. Zorganizowano również laboratorium malaryczne, pracujące na rzecz polskiego szpitala oraz służb sanitarnych w obozach uchodźczych. Działał także szpital PCK w Teheranie, który jednak już w październiku 1942 r. przejęło wojsko. Organizowano także kursy dla „instruktorek zdrowia” i higienistek. Podobnie jak w Palestynie w opiekę nad chorymi było zaangażowane Koło Pań. PCK dysponował placówkami w Isfahanie i Zahedanie. Prowadzono sierocińce w Isfahanie oraz subwencjonowano sierociniec i ochronkę prowadzone przez siostry Nazaretanki³¹⁶.

Należy również wspomnieć o działalności Biura Adresowego Uchodźstwa Polskiego PCK w Teheranie, utworzonego na początku 1943 r. Powstanie placówki było związane z decyzją ambasady w Kujbyszewie o przeniesieniu do Iranu prac w zakresie ewidencji obywateli polskich na terenie ZSRR. Podjęto ostatecznie decyzję, że działalność ewidencyjna biura obejmie wszystkich obywateli polskich, którzy po 1 września 1939 r. znaleźli się na terenach ZSRR, Azji i Afryki, w tym także służących w szeregach PSZ. Oprócz prowadzenia ewidencji w systemie „kartkowym” biuro udzielało informacji o miejscu pobytu obywateli, pośredniczyło w przesyłaniu korespondencji z członkami rodzin przebywającymi w Polsce, w niewoli niemieckiej lub w krajach alianckich i neutralnych. W końcu 1943 r. biuro miało już ponad 230 tys. osób zarejestrowanych w kartotece. Chociaż pod względem administracyjnym biuro było jednostką PCK, w sprawach swojej działalności podlegało kontroli poselstwa w Teheranie i otrzymywało od niego bezpośrednie instrukcje. Placówka otrzymała w czerwcu 1943 r. nazwę Centralne

³¹⁴ AAN, HI-MSZ, mf 493, Pismo ZG PCK do MPiOŚ z 11 V 1942 r., k. 860; *Sprawozdanie z działalności...*, s. 58.

³¹⁵ AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. z Pos. RP w Teheranie (od F. Modrzewskiego i F. Kolłata dla PCK) z 28 VIII 1942 r., k. 869; *ibidem*, Tel. szyfr. z MPiOŚ dla W. Styburskiego z 16 IX 1942 r., k. 866; AAN, HI-MSZ, mf 493, Pismo J. Stańczyka do ZG PCK z X 1942 r., k. 740–741.

³¹⁶ *Sprawozdanie z działalności...*, s. 58–60; W. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 56–59.

Biuro Ewidencji Obywateli Polskich na Wschodzie. We wrześniu 1944 r. instytucja została przeniesiona do Kairu³¹⁷.

W Iraku już wiosną 1942 r. godność honorowego delegata PCK sprawował Maksymilian (Max) Makowski. Był to człowiek o niebanalnej biografii. Ten polski Żyd przyjechał do Iraku po zakończeniu I wojny światowej. Jako lekarz pracował w wielu krajach arabskich. W Iraku zdobył szczególną pozycję, stał się postacią blisko związaną z dworem królewskim w Bagdadzie, podobno otrzymał tytuł pa-szy, doradzał zarówno władcy Iraku, jak i jego ministrom. Oceniano go jako człowieka znakomicie zorientowanego w stosunkach społecznych i politycznych kraju, zajmującego znaczącą pozycję w otoczeniu regenta Iraku, zarazem cieszącego się uznaniem miejscowych kół brytyjskich. Polskie władze wojskowe uważały współpracę z Makowskim za zdecydowaną pożądaną. Wskazywano, że chociaż przed wojną Makowski nie cieszył się raczej zaufaniem oficjalnych polskich czynników, podczas wojny miał duże zasługi dla sprawy polskiej na terenie Iraku³¹⁸.

Jako znana postać w Iraku Makowski był delegatem honorowym, faktycznie działalnością delegatury PCK kierował jego zastępca Piotr Dadlez. W październiku 1942 r. w Iraku powołano także delegaturę PCK przy dowództwie stacjonującej w Iraku APW. Delegatem został lekarz Edward Maculewicz. Delegatura współpracowała z wojskiem w sprawach ewidencji, pośrednictwa w korespondencji, sprawach sanitarnych, weryfikacji personelu szpitali wojskowych itp. PCK zorganizował i prowadził w Bagdadzie ambulatorium, gospodę i świetlicę dla żołnierzy, bibliotekę, punkt żywnościowy przy stacji kolejowej oraz dwa domy ochotniczek PSK. Jeden z tych domów przejęty w lipcu 1943 r. od YMCA służył ochotniczkom chorym na malarię. Otrzymał on imię tragicznie zmarłej w Gibraltarze córki gen. W. Sikorskiego Zofii Leśniowskiej, aktywnie zaangażowanej w działalność PCK. Postanowiono, że po ewakuacji APW z Iraku stanie się on schroniskiem dla przejeżdżających tranzytem przez ten kraj polskich uchodźców. PCK prowadził także ambulatorium w Lancer Camp zorganizowane z pomocą organizacji czerwono krzyżskiej z Indii³¹⁹.

³¹⁷ AAN, HI-MSZ, mf 471, Pismo F. Kollata do ZG PCK w Londynie z 11 I 1943 r., k. 378–379; mf 305, Tel. szyfr. K. Badera dla prezesa ZG PCK prof. W. Koskowskiego z 12 I 1943 r., k. 676–677; mf 471, Statut organizacyjny Biura Adresowego Uchodźstwa Polskiego w Teheranie, b.d., k. 398–402; mf 471, PCK, Wykaz pracowników Centralnego Biura Ewidencji Obywateli Polskich na Wschodzie, b.d., k. 320–321; mf 471, PCK, Regulamin pracy Centralnego Biura Ewidencji Obywateli Polskich na Wschodzie, b.d., oprac. F. Kollat, k. 313–315; mf 325, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie z 1 IX 1944 r., k. 439; *Sprawozdanie z działalności...*, s. 58–60; *Polacy w Iranie...*, s. 300; K. Rdułtowski, *op. cit.*, s. 145, 164, 202–203.

³¹⁸ AAN, HI-MSZ, mf 493, Pismo szefa Biura Bezpieczeństwa MSWojsk. kpt. Czechowicza do MSZ z 4 V 1942 r., k. 813–814; por. AAN, HI-MSZ, mf 493, Pismo H. Malhomme'a do MSZ z 11 IX 1942 r., k. 810–811.

³¹⁹ AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. z pos. w Teheranie (od F. Modrzewskiego) dla PCK z 18 IX 1942 r., k. 745; AAN, HI-MSZ, mf 469, Tel. szyfr. z Bagdadu z 20 VII 1943 r., k. 226; *Sprawozdanie z działalności...*, s. 58, 63–64.

W Libanie PCK zainauguowało działalność już w styczniu 1942 r., a zatem w okresie, gdy nie było tu jeszcze większego skupiska polskich uchodźców. Organizacja występowała w Bejrucie początkowo pod szyldem Komitetu Pomocy. 6 lipca 1943 r. powołano formalnie Delegaturę PCK zalegalizowaną przez miejscowe władze. Pierwszym delegatem został Antoni Kotużyński, były dyrektor poznańskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego, jednak niebawem zastąpił go lekarz kpt. Ludwik Monasterski. W lipcu 1944 r. tymczasowo funkcję delegata objął wicekonsul, a następnie sekretarz poselstwa w Bejrucie Michał Tyszkiewicz. Od jesieni 1944 r. delegaturą kierował ppłk Wacław Kamiński. PCK w Libanie prowadził zbiórkę i wysyłkę darów dla Polaków w ZSRR, okupowanej Polsce i Francji oraz dla jeńców w Niemczech. Zajmowano się także prowadzeniem poszukiwań i ewidencji oraz poprzez Patronat Pań pomagano w opiece nad chorymi w libańskich szpitalach i sanatoriach³²⁰.

W Egipcie PCK działał od września 1942 r. Utworzona wówczas delegatura miała siedzibę w Kairze. Funkcję delegata pełniła Sybilla Szczeniowska (z domu Mielżyńska), córka znanego działacza politycznego i naczelnego dowódcy w III powstaniu śląskim Macieja Mielżyńskiego, żona ówczesnego sekretarza poselstwa w Kairze Jerzego Szczeniowskiego. Delegatura zajmowała się przede wszystkim wysyłką paczek dla jeńców, współpracując przy tym z egipskim Czerwonym Półksiężycem. Sprawowano także opiekę nad uczniami szkół junackich oraz chorymi żołnierzami. Pod koniec 1943 r. zorganizowano Ognisko PCK i hotel dla żołnierzy w Kairze. Prowadzono również świetlicę w Aleksandrii³²¹.

W Turcji delegat PCK miał siedzibę w Stambule. Stanowisko to pełnił Zygmunt Blenau, delegat Komisji Badawczej Min. Sprawiedliwości, a po jego wyjeździe do Palestyny Zdzisław Szczerbiński, konsul generalny w Stambule. Działalność, o której brak jest bliższych informacji, koncentrowała się na wysyłce paczek dla jeńców³²².

Niewiele wiadomo o działalności centralnych organów PCK na Bliskim Wschodzie. W lutym 1942 r. powołano tymczasowego delegata PCK na cały obszar Bliskiego Wschodu. Został nim Włodzimierz Scipio del Campo popierany przez szefa Sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeusza Klimeckiego. W lutym 1943 r. został stałym delegatem, któremu podlegały wszystkie agendy PCK na tym obszarze oraz akcja pomocy dla Polaków w ZSRR. Urzędował on w Jerozolimie. Wiadomo, że przynajmniej od 1942 r. działał także specjalny przedstawiciel (delegat-inspektor) ZG PCK w Londynie, którym był Franciszek Modrzewski, wcześniej zastępca skarbnika zarządu (w PRL wiceminister handlu zagranicznego

³²⁰ *Sprawozdanie z działalności...*, s. 61–62; W. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 52–55; K. Kantak, *op. cit.*, s. 48–51; AAN, HI-MSZ, mf 494, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie Z. Zawadowskiego dla ZG PCK z 14 XII 1943 r., k. 233; *ibidem*, Tel. szyfr. Z. Zawadowskiego z 10 VII 1944 r., k. 675.

³²¹ *Sprawozdanie z działalności...*, s. 57; IPMS, A 75/2, Pismo delegata PCK na Środkowy Wschód W. Scipio del Campo z 24 II 1943 r.

³²² *Sprawozdanie z działalności...*, s. 62; IPMS, A 75/2, Pismo W. Scipio del Campo z 24 II 1943 r.; AAN, HI-MSZ, mf 494, Pismo sekr. gen. MSZ do MON z 9 IX 1943 r., k. 163.

i ambasador w Brukseli). W 1943 r. inspekcji agend PCK dokonywała, z kolei, Zofia Leśniowska, towarzysząca ojcu gen. W. Sikorskiemu w podróży po Bliskim Wschodzie. W marcu 1944 r. następcą Modrzewskiego, który przeszedł do pracy w UNRRA, został Wacław Szulc³²³.

* * *

YMCA (Young Men's Christian Association – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej), działająca w Polsce od 1923 r., a założona w 1844 r. w Wielkiej Brytanii międzynarodowa organizacja kulturalno-oświatowa, po klęsce wrześniowej była aktywna w ośrodkach polskiego wychodźstwa cywilnego i wojskowego. Placówki organizacji funkcjonowały m.in. w Rumunii, na Węgrzech, we Francji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii oraz towarzyszyły polskim formacjom na szlakach bojowych. Wojenna aktywność organizacji była ściśle powiązana z wojskiem. Polski Oddział YMCA na Bliskim Wschodzie powstał pod koniec 1942 r., a kontrolę nad jego działalnością sprawował Oddział Propagandy i Oświaty APW. YMCA organizowała i prowadziła kantyny, świetlice, biblioteki, hotele i domy żołnierza w Iraku, Palestynie i Egipcie oraz dokonywała zakupów na potrzeby socjalne i kulturalno-oświatowe wojska. Prowadzono także kursy i odczyty. Organizacja wspierała materialnie szkolnictwo junackie oraz wydawała pismo przeznaczone dla młodzieży tych szkół – „Junaka”. Pierwszym kierownikiem oddziału był Alojzy Trypka, były szef łódzkiej „imki”, zasłużony w akcji opiekuńczej w Rumunii. Znaczącą rolę w organizacji zajmowały osoby związane z obozem piłsudczykowski: Mikołaj Godlewski, Juliusz Poniatowski (oba sprawowali funkcje dyrektorów), Halina (Halszka) Drymmerowa (żona Wiktora, jednego z liderów piłsudczyków w Palestynie), oraz zwolnieni z MSZ dyplomaci, Witold Hulanicki i Tadeusz Kunicki³²⁴.

³²³ AAN, HI-MSZ, mf 493, Pismo MSZ do gen. T. Klimeckiego z 20 II 1942 r., k. 765; AAN, HI-MSZ, mf 493, Tel. szyfr. konsula gen. w Bejrucie K. Badera z 13 II 1942, k. 766; *Kronika*, GP, 8 II 1943, nr 33, s. 4; AAN, HI-MSZ, mf 494, Tel. szyfr. z konsulatu gen. w Bejrucie (od Z. Leśniowskiej) dla ZG PCK z 18 VI 1943 r., k. 277; AAN, HI-MSZ, mf 494, Pismo prezesa ZG PCK W. Koskowskiego do szefa Biura Opieki nad Żołnierzem MON gen. Tadeusza Malinowskiego z 21 VI 1943 r., k. 288; IPMS, PRM-L, t. 51, Depesza A. Jenicza i C. Andrzejewskiego dla ZG PCK z 3 XII 1943 r.; IPMS, PRM, t. 125, Notatka F. Modrzewskiego i W. Szulca z 28 III 1944 r.; IPMS, PRM, t. 143, Depesza szefa placówki MSW w Kairze T. Szumańskiego dla S. Mikołajczyka i W. Banaczyka z 30 III 1944 r., k. 24; IPMS, PRM, t. 143, Depesza C. Andrzejewskiego otrzymana 3 IV 1944 r., k. 25.

³²⁴ IPMS, A 6/4, Sprawozdanie zastępcy szefa Oddziału Propagandy i Kultury Dłwa APW por. Antoniego Zielickiego za r. 1943; IPMS, A VIII 10/11, Zarządzenie szefa sztabu APW gen. Bronisława Rakowskiego z 14 XII 1942 r.; IPMS, A VIII 7/50, Sprawozdanie dyr. polskiej YMCA Henryka Majchrzaka z działalności w Wlk. Brytanii za 1943 r.; IPMS, A VIII 10/1, Pro memoria w sprawie „Junaka”, b.d. [1944]; B. Lesiecki, *Polska YMCA w działalności niepodległościowej uchodźstwa*, w: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 186–194.

ZAKOŃCZENIE

Wycofanie uznania władzom RP na uchodźstwie przez rządy zwycięskich mocarstw otworzyło nowy etap w dziejach polskiej wojennej emigracji. Dla rozsianych po świecie polskich obywateli, cywilów i żołnierzy kluczowym dylematem stał się wybór między powrotem do kraju a decyzją pozostania na obczyźnie. Na Bliskim Wschodzie, według danych rządu w Londynie z przełomu 1945 i 1946 r., przebywało ponad 14,5 tys. uchodźców, w większości w Palestynie i Libanie¹. W odróżnieniu od takich ośrodków wychodźstwa jak Wielka Brytania w krajach Bliskiego Wschodu nie istniała oczywiście perspektywa stałego osiedlenia się dla Polaków². Zorganizowanie ewakuacji bądź repatriacji okazało się jednak poważnym problemem logistycznym, a w tym drugim przypadku także politycznym.

Sprawy polskich uchodźców znalazły się w gestii specjalnego komitetu brytyjskiego ministerstwa skarbu – Interim Treasury Committee for Polish Questions, a następnie, od listopada 1946 r., United Nations Relief and Rehabilitation Administration (UNRRA). W lipcu 1947 r. UNRRA została zastąpiona przez nową agendę ONZ – International Refugee Organisation (IRO). Brytyjczycy dążyli do szybkiego pozbycia się uchodźców zwłaszcza z Palestyny, gdzie atmosfera polityczna stawała się coraz bardziej gorąca. Z drugiej strony, działania na rzecz repatriacji do Polski podjęły agendy rządu w Warszawie oraz popierające ten rząd organizacje społeczne³. Uchodźcy na Bliskim Wschodzie, podobnie jak i żołnierze 2. Korpusu, stano-

¹ IPMS, A 18/48, MPiOS, Wydział Osiedlenia, Referat Ludnościowy, Notatka „Zagadnienia ludnościowe”, oprac. Z. Sroczyński, Londyn 10 II 1946. Według danych MPiOS na 14 650 uchodźców cywilnych przypadało: 9527 w Palestynie (2784 kobiety, 2303 mężczyzn, 4440 dzieci), 4309 w Libanie (2440 kobiet, 798 mężczyzn, 1071 dzieci), 270 w Iranie (125 kobiet, 80 mężczyzn, 65 dzieci), 14 w Iraku, 350 w Egipcie (200 kobiet, 125 mężczyzn, 25 dzieci). Niektóre źródła podają znacznie mniejszą liczbę uchodźców w Palestynie, prawdopodobnie wynika to z odmiennego kwalifikowania młodzieży junackiej.

² Oczywiście z wyjątkiem indywidualnych przypadków (np. małżeństwa z miejscowymi obywatelami) oraz obywateli RP pochodzenia żydowskiego w Palestynie.

³ Placówkami „władzy ludowej” na Bliskim Wschodzie, obok przejętych poselstw i konsulatów, były: Delegatura Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, obejmująca Palestynę, Syrię i Liban, na czele z liderem ZPP na Środkowym Wschodzie Romualdem Gadowskim oraz Polska Misja Repatriacyjna w Kairze kierowana przez mjr. Stanisława Seńczuka (działała od kwietnia 1946 r., jednak już jesienią jej rolę przejął poseł w Kairze Zygmunt Kuligowski). Popierające TRJN organizacje były skupione w Komitecie Obywatelskim Jedności Narodowej w Jerozolimie oraz Polskim Komitecie Obywatelskim Jedności Narodowej w Bejrucie.

wili jednak bardzo „niewdzięczny” cel propagandy repatriacyjnej, co było przede wszystkim rezultatem doświadczeń większości z nich w Związku Sowieckim⁴. Starano się jednak pozyskiwać przedstawicieli środowisk uchodźczych, szczególnie o bardziej znanych nazwiskach, do działalności na rzecz „nowej Polski” i wspierania akcji repatriacyjnej. Ostatecznie, jak można było się spodziewać, repatriacja przyniosła skromne efekty, ocenia się, że z Palestyny wyjechało do Polski prawie 1400 uchodźców, a z Libanu mniej niż 300⁵. Repatrianci z Bliskiego Wschodu, podobnie jak inni przybysze „z Zachodu”, byli poddawani intensywnej inwigilacji ze strony komunistycznych służb specjalnych. Dokonywano także rozpracowywania struktur, działalności i ludzi polskiego uchodźstwa na Bliskim Wschodzie zarówno w okresie wojny, jak i po jej zakończeniu⁶.

Pomimo trudnych warunków, atmosfery niepewności i rozgoryczenia wywołanego dyktatem mocarstw, nadal funkcjonowało w Palestynie i Libanie bogate życie polityczne, społeczne i kulturalne. Powstały godne uwagi przedsięwzięcia naukowe, jak Instytut Bliskiego i Środkowego Wschodu „Reduta”⁷, Instytut Polski w Bejrucie (kontynuacja Towarzystwa Studiów Irańskich) czy Polski Humanistyczny Instytut Naukowy w Jerozolimie. Funkcjonowało nadal szkolnictwo cywilne i junackie, organizowano także nowe placówki, przede wszystkim w Libanie. Działały organizacje społeczne i polityczne, wydawano prasę, w tym nowe tytuły, oraz inne publikacje. Pojawiły się inicjatywy zmierzające do konsolidacji aktywności uchodźców, jak na przykład powołana jesienią 1945 r. Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego w Palestynie. Nie wygasły jednak, a nawet zaostrzyły się konflikty polityczne i personalne.

W przypadku Palestyny na sytuację uchodźców wpływ miał także zaostrzający się konflikt polityczny, który ostatecznie doprowadził do jednego z kluczowych

⁴ Pesymistycznie szanse akcji oceniał np. ówczesny radca ambasady w Londynie i były urzędnik rządu na uchodźstwie Józef Winiewicz, który przewidywał, że z terenu Bliskiego Wschodu, Afryki Wschodniej i Indii nie wróci więcej niż 10% uchodźców. Zob.: AAN, Generalny Pełnomocnik Rządu RP ds. Repatriacji, t. 412, Pismo J. Winiewicza do MSZ z 19 VI 1946 r., k. 33. Za wyjątkowo „ciężki orzech do zgryzienia” przedstawiciele władz komunistycznych uznawali uchodźstwo w Libanie. *Ibidem*, t. 417, Pismo radcy Pos. RP w Kairze Mariana Ciechanowskiego do mjr. Leona Szybka z urzędu Gen. Pełnomocnika ds. Repatriacji, b.d., k. 82.

⁵ J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009, s. 546–547. Szerzej na temat problematyki repatriacji zob. *ibidem* oraz K. Kersten, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974. Materiały archiwalne dotyczące repatriacji z Bliskiego Wschodu zob.: AAN, Generalny Pełnomocnik..., t. 148, 411, 412, 417, 496, 500, 541.

⁶ Działania te prowadzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego otrzymały kryptonim akcja „Achilles”. Zob. szerzej: IPN, BU 345/103, 00231/39, 00231/42, 01419/79, 0236/65, 0236/53.

⁷ Powstał w marcu 1946 r. z inicjatywy pilsudczyków i kół wojskowych. Szerzej zob.: BPOSK, Rkps 1297, Instytut „Reduta”; M.S. Wolański, *Kierunki działalności i funkcje Instytutu Wschodniego „Reduta”*, „Przegląd Wschodni”, t. 5, 1998, z. 1, s. 171–182.

wydarzeń na Bliskim Wschodzie w XX wieku – powstania państwa Izrael⁸. Na początku 1948 r. zakończyła się zasadniczo ewakuacja uchodźców cywilnych z Palestyny oraz żołnierzy Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie z Egiptu i Palestyny, których przetransportowano do Wielkiej Brytanii. Grupie około stu uchodźców nie udało się jednak z różnych powodów opuścić Palestyny przed utworzeniem Izraela i wybuchem wojny żydowsko-arabskiej. Znaleźli się oni w bardzo trudnej sytuacji, jedyną emigracyjną instytucją opiekuńczą, która udzielała im pomocy było duszpasterstwo katolickie w Jerozolimie kierowane przez ks. Stefana Pietruszkę. Z kolei w Libanie ośrodek uchodźczy funkcjonował aż do lata 1950 r. Sytuacja polskich tułaczy w Libanie była jednak lepsza niż w innych krajach, a to ze względu na przyjazny stosunek władz tego kraju, uznawanie przez te władze rządu polskiego na uchodźstwie, a co za tym idzie możliwość dalszego działania poselstwa w Bejrucie. Po zakończeniu zasadniczej ewakuacji pozostawało tam jeszcze około stu Polaków. Poselstwo w Bejrucie działało do października 1956 r., a jego likwidacja była rezultatem problemów finansowych władz RP na uchodźstwie, konfliktów wewnętrznych w „polskim Londynie” oraz nacisków sowieckich na zerwanie stosunków z rządem emigracyjnym i nawiązanie stosunków z PRL. Liban zezwolił jednak na pozostawienie w Libanie nieoficjalnego przedstawicielstwa rządu emigracyjnego. Zasłużony dla relacji polsko-libańskich i cieszący się szacunkiem w tym kraju poseł Zygmunt Zawadowski opuścił Liban dopiero w 1971 r.

* * *

Dzieje cywilnej i wojskowej emigracji wojennej na Bliskim Wschodzie to ważny rozdział polskich losów w latach globalnego konfliktu. Znaczącą rolę odegrał Bliski Wschód w historii Polskich Sił Zbrojnych. W Syrii powstała Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich, która stacjonowała także w Palestynie i Egipcie, a do legendy przeszła dzięki udziałowi w kampanii libijskiej w latach 1941–1942. Irak, Palestyna i Egipt były miejscami formowania i szkolenia największego związku operacyjnego PSZ – Armii Polskiej na Wschodzie, a wywodzący się z niej 2. Korpus wślawił się na froncie włoskim.

Niemniej interesująca była odyseja uchodźców cywilnych. Większość spośród nich przybyła na Bliski Wschód w wyniku dwóch procesów migracyjnych. Pierwszy był związany z ewakuacją z krajów bałkańskich na Cypr i do Palestyny w latach 1940–1941. Drugi etap to ewakuacja ludności cywilnej wraz z armią polską z ZSRR do Iranu w 1942 r. Sytuacja uchodźców w dwóch głównych ośrodkach, Palestynie i Iranie, była zróżnicowana. W Palestynie, według obliczeń pol-

⁸ Polacy byli wśród ofiar działań terrorystycznych prowadzonych przez radykalne organizacje żydowskie, wśród nich wspomniani w tej pracy były konsul w Jerozolimie Witold Hulanicki oraz szef oddziału PAT Stefan Arnold.

skich władz liczba uchodźców osiągnęła w 1944 r. maksymalny poziom prawie 6 tysięcy osób. Uchodźcy żyli niemal w warunkach europejskich, korzystali z dużej swobody w życiu codziennym. Większość uchodźców reprezentowała inteligencję, dominowali przedstawiciele przedwojennej elity społecznej i politycznej. Do Iranu trafiło łącznie ponad 44 tysiące polskich uchodźców cywilnych, jednak w rezultacie procesów ewakuacyjnych ich liczba ulegała ciągłym zmianom. Najwięcej uchodźców przebywało w Iranie w jednym czasie w październiku 1942 r. – ponad 25 tysięcy. Warunki socjalne, zwłaszcza w początkowym okresie, były ciężkie, a większość uchodźców podlegała rygorom życia obozowego. Społecznie przeważała ludność wiejska z Kresów, w tym zwłaszcza kobiety i dzieci. Niezwykłość tego exodusu dobrze oddawał żartobliwy komentarz publicysty pisma „Polak w Iranie”: „Dzieją się na świecie rzeczy, o których nie śniło się nie tylko filozofom, lecz także najzwyklejszym tumanom. Bo czyż komu przed dwoma laty śniło się, że po stolicy szachów dreptać będą tysiące Polaków, jak po jakim Borszczowie, Sulejowie lub innych Baranowiczach. Czy śniło się komukolwiek, że uchodźcy polscy będą mogli mówić o sobie, naśladując autora psalmów: <Nad rzekami Teheranu siedzieliśmy, także płakaliśmy wspominając>”⁹.

Powstanie znacznego skupiska uchodźców na Bliskim Wschodzie oznaczało dla rządu konieczność zapewnienia im opieki oraz zorganizowania odpowiednich warunków życia społecznego. Kluczowe znaczenie miało utworzenie placówek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, na których spoczywał główny ciężar pomocy uchodźcom. Potrzeba zapewnienia w miarę normalnych warunków rozwoju licznej grupie dzieci i młodzieży, zwłaszcza przybyłej z ZSRR, doprowadziła z kolei do powstania szkół cywilnych i junackich, przedszkoli i innych placówek oświatowych. Rozwój oświaty był niewątpliwie jednym z najbardziej udanych i wartościowych polskich przedsięwzięć na tym obszarze w latach wojny.

Godnym podkreślenia zjawiskiem stało się zorganizowanie przez uchodźców zdumiewającej liczby organizacji i stowarzyszeń społecznych: oświatowych, naukowych, kulturalnych, zawodowych, kombatanckich i innych. Najważniejszą rolę wśród nich odegrały Komitety Uchodźców Polskich w Palestynie, bezpośrednio organizujące życie społeczne, a także mogące się poszczycić znaczącym dorobkiem stowarzyszenia naukowe, Towarzystwo Studiów Irańskich oraz palestyńskie Koło Przyrodników im. Kopernika. Ogółem w Palestynie działało ponad 30 różnego typu organizacji społecznych, natomiast w Iranie około 20. Wśród uchodźców cywilnych pracę duszpasterską prowadził Kościół rzymskokatolicki, który roztaczał także opiekę nad organizacjami katolików świeckich. Bliski Wschód stanowił też najważniejszy obszar działalności na obczyźnie dla ruchu harcerskiego, który obejmował swoją aktywnością zarówno młodzież szkolną, jak i żołnierską. Należy także wspomnieć o imponującym rozwoju prasy, wydawanej przez placówki rządowe, organizacje uchodźcze oraz wojsko.

⁹ Ultimus, *Jubileusz „Polaka w Iranie”*, „Polak w Iranie”, 1 VI 1943, nr 46, s. 3.

Powstały również ugrupowania polityczne, które na ogół nie zdobywały poważniejszych wpływów wśród uchodźców. Ich działacze odgrywali jednak znaczącą rolę w funkcjonowaniu aparatu rządowego oraz w dużej mierze kształtowali atmosferę życia uchodźczego. W sensie prężności organizacyjnej wyróżniali się pilsudczycy dysponujący w Palestynie przedstawicielami swojej elity, a także narodowcy. Ugrupowania popierające gabinety Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka, Stronnictwo Ludowe i Polska Partia Socjalistyczna nie przywiązywały szczególnej wagi do budowy struktur organizacyjnych, lecz koncentrowały się na umacnianiu wpływów w placówkach rządowych i wzajemnej rywalizacji. Pod koniec wojny aktywność podjęli także komuniści. Chociaż nie zdobyli poważniejszych wpływów wśród uchodźców, wprowadzili poważny niepokój w środowisku aparatu rządowego i dowództwie wojskowym. Przede wszystkim stworzyli jednak podstawy organizacyjne, które po zakończeniu wojny ułatwiły działalność placówkom Polski „ludowej” i organizacjom z nimi powiązanym.

Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem odgrywającym szczególnie istotną i wyjątkową rolę w życiu emigracji wojennej na Bliskim Wschodzie było wojsko. Dla polskich formacji wojskowych na tym obszarze charakterystycznym zjawiskiem była wspaniale rozwinięta aktywność kulturalna, prasowo-informacyjna i oświatowa. Wojska nie omijały problemy polityczne. Dramatyczne doświadczenia w ZSRR, kresowy rodowód, niepokój o los pozostawionych w „domu niewoli” rodzin w naturalny sposób przekładał się na szczególne uwrażliwienie żołnierzy APW na kwestie stosunków polsko-sowieckich. W kluczowy sposób wpływało to na nastroje opozycyjne wobec gabinetu gen. Władysława Sikorskiego, a zwłaszcza Stanisława Mikołajczyka, tym bardziej, że nawet wśród kadry oficerskiej nikła była wiedza na temat uwarunkowań międzynarodowych sprawy polskiej i możliwości polskiego rządu. Istotne znaczenie miała także osobowość i ambicje charyzmatycznego dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie gen. Władysława Andersa oraz rozpolitykowanie części kadry oficerskiej. W rezultacie dla znaczącej części uchodźców to wojsko stało się wyrazicielem polskich interesów, tym bardziej że wśród ludności cywilnej popularnością cieszyła się znana z ostrego tonu opozycyjnego prasa wojskowa. Implikacje te wpływały na negatywne postrzeganie pracy aparatu rządowego i nie zawsze sprawiedliwe oceny jego osiągnięć. Można powiedzieć, że instytucje cywilne znalazły się w dość głębokim cieniu wojska.

Oczywiście niewątpliwym osiągnięciom towarzyszyły zjawiska negatywne, stanowiące niemal kwintesencję bolączek życia emigracyjnego. Konflikty polityczne i personalne w środowisku uchodźczym odznaczały się wysokim poziomem zaciętrzewienia i przybierały często nawet żenujący charakter. Rywalizacja między kierownikami i urzędnikami placówek rządowych osłabiała ich efektywność. Tolerowano także przesadny rozrost administracji rządowej, który wywoływał uzasadnione zażenowanie i krytykę ze strony władz brytyjskich. Zjawiskom

tym sprzyjały niewątpliwie problemy z doбором posiadających odpowiednie kwalifikacje kadr oraz stosowanie klucza politycznego przy nominacjach szefów placówek. Oddalenie od centrum życia politycznego w Londynie mogło pogłębiać wśród niektórych urzędników i działaczy partyjnych uczucie frustracji oraz przekonanie o pozostawaniu na „bocznym torze” życia emigracyjnego.

Wspomniane zjawiska nie zmieniają jednak, zdaniem autora, pozytywnego bilansu aktywności polskich instytucji i organizacji cywilnych na Bliskim Wschodzie podczas drugiej wojny światowej. Polscy uchodźcy pojawili się w egzotycznym regionie świata, znajdującym się w niezwykle skomplikowanej sytuacji politycznej, militarnej i ekonomicznej. Warto także zauważyć, że władze brytyjskie nie były zainteresowane dłuższym pozostawianiem przez uchodźców na obszarze stanowiącym bezpośrednie zaplecze frontu afrykańskiego i śródziemnomorskiego. Pomimo tych okoliczności udało się nie tylko zapewnić odpowiednią opiekę ludności cywilnej, lecz także zorganizować bogate i różnorodne formy życia społeczno-kulturalnego i politycznego. Można nawet powiedzieć, że na Bliskim Wschodzie powstała niezwykła, tętniąca wewnętrznym życiem „rzeczpospolita uchodźców”.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne i rękopisy

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Antoniego Pająka.

Akta Heleny i Aleksandra Zatorskich.

Ambasada RP w Ankarze.

Ambasada RP w Londynie.

Centralne Biuro Komunistów Polskich – Przedstawicielstwo KC PPR w Moskwie, sygn. 248.

Generalny Pełnomocnik Rządu RP do spraw Repatriacji.

Konsulat Generalny RP w Jerozolimie.

Konsulat Generalny RP w Stambule.

Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu Emigracyjnego.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Rządu Emigracyjnego.

Ministerstwo Sprawiedliwości Rządu Emigracyjnego.

Polski Komitet Obywatelski Jedności Narodowej w Libanie.

Polskie ugrupowania społeczno-polityczne w latach 1939–1945 na terenie Wlk. Brytanii.

Poselstwo RP w Teheranie.

Relacje sygn. 156 Działalność grup lewicowych w obozach jenieckich na terenie ZSRR i w Armii Andersa.

Relacje sygn. 177 „Związek Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie”.

Relacje sygn. 268 „O działalności Związku Patriotów Polskich 1943–1946”.

Zbiór akt polskich władz emigracyjnych.

Związek Patriotów Polskich w ZSRR, sygn. 216.

Teczki osobowe działaczy lewicowych:

Stanisław Brodzki – sygn. 719

Romuald Gadomski – sygn. 10824

Ludwik Górski (Izaak Epstein) – sygn. 1997

Roman Imach – sygn. 2320.

Kazimierz Jaroszewski – sygn. 7841

Franciszek Kukuliński – sygn. 11998

Władysław Matwin – sygn. 3893

Eugeniusz Milnikiel – sygn. 12187

Maria Strzałkowska – sygn. 12976

Stanisław Szczypiorski – sygn. 12986

Majer Szepecht (Józefa Olszewski) – sygn. 15337

Michał Szulkin – sygn. 11356

Marek Thee – sygn. 13045.

Kopie kolekcji z Hoover Institution on War, Revolution and Peace Uniwersytetu Stanforda:

Ambasada RP w Londynie.

Anders Collection [materiały Biura Dokumentów 2. Korpusu].

Archiwum Stanisława Mikołajczyka.

Ministerstwo Informacji i Dokumentacji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Informacja Wojska Polskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego).

Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Archiwum Katedry Polowej (Ordynariatu Polowego) WP w Warszawie

Materiały Katolickiego Duszpasterstwa Polskiego w Palestynie.

Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie

Archiwum Stanisława Kota.

Archiwum Wschodnie Ośrodka „Karta”

Relacje osób ewakuowanych ze Związku Sowieckiego do Iranu.

Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie

Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie – kolekcja Kazimierza Strączyńskiego.

Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie. Dokumenty.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Akc. 8632 Materiały Sekcji Kulturalno-Oświatowej Komitetu Uchodźców Polskich w Tel-Awiiwie.

Akc. 8634 Program szkoły polskiej w Tel-Awiiwie.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

Akc. 48/96/1–2 Stronnictwo Narodowe na Wschodzie. Korespondencja otrzymana VIII 1944–VIII 1947, Korespondencja wysłana XI 1942–VIII 1947.

Akc. 49/96 Materiały dotyczące polskich organizacji na Bliskim Wschodzie.

Akc. 64/07 Szkoły polskie i harcerstwo w Iranie [kroniki szkół i drużyn harcerskich].

Akc. 50/96 Druki ulotne.

Akc. 100/88 Papiery Edmunda Romera (ruch słowiański w Palestynie 1942–1943).

Papiery Kazimierza Sosnkowskiego:

16509/II (mf 8654) „Akta z Francji 1939–1940”,

16511/II (mf 8656) „Dossier ogólnowojskowe 1940–1941”,

16544/II (mf 8471) „Korespondencja z gen. W. Sikorskim 1940–1943”.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Papiery Marka Wajsbłuma, rkps przyb. 249/87.

Papiery Stanisława Kota, rkps przyb. 120/83, przyb. 159/83, przyb. 132/83.

Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Archiwum Emigracji Polskiej

Kolekcje: Zdzisława Broncla, Bolesława Leitgebera, Janusza Poray-Biernackiego (Janusza Jasieńczyka), Sławoja Felicjana Składkowskiego, Wita Tarnawskiego.

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Materiały Marii i Władysława Klubów

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Ambasada RP w Londynie A 12.

Ambasada RP w ZSRR A 7.

Armia Polska na Wschodzie (APW) A VIII.

Delegatura Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Jerozolimie A 74.

II Korpus PSZ A XI.

Katolickie Duszpasterstwo Polskie w Palestynie A 77.

Konsulat Gen. RP w Jerozolimie A 16.

Konsulat Generalny RP w Tel Awiwie A 49.

Minister-Delegat Rządu do Spraw Polskich na Wschodzie A 6.

Ministerstwo Informacji i Dokumentacji A 10.

Ministerstwo Prac Kongresowych A 21.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej A 18.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych A 9.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych A 11.

Ministerstwo Sprawiedliwości A 20.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego A 19.

Naczelne władze wojskowe A XII:

– Ministerstwo Obrony Narodowej,

– Sztab Naczelnego Wodza.

Najwyższa Izba Kontroli A 57.

PCK w Palestynie A 75.

Polskie Siły Zbrojne w ZSRR A VII.

Poselstwo RP w Kairze A 50.

Poselstwo RP w Teheranie A 36.

Prezydium Rady Ministrów.

Rada Naczelna Uchodźstwa Polskiego w Palestynie A 76.

Rada Narodowa RP A 5.

Kolekcje:

KGA Władysława Andersa,

138 Wincentego Bąkiewicza,

219 Franciszka Berstlinga,

330 Antoniego Brochwicza-Lewińskiego,

58 Stefana Fiedlera-Albertiego,

41 Jana Gielguda-Axentowicza,

18 Jakuba Hoffmana,

251 Józefa Kordiana-Zamorskiego,

120 Stanisława Kościakowskiego,

25 Stanisława Kota,

218 Mieczysława Młotka,

5 Tadeusza Romera,

214 Wiktora Sukiennickiego,

260 Stanisława Swianiewicza,

329 Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza,

45 Kazimierza Wierzbiańskiego,

625 Zygmunta Zawadowskiego,

380 Koła Szkół w Isfahanie i Libanie.

Relacje:

- B 1866 Sprawozdanie min. J. Stańczyka z podróży na Środkowy Wschód 20 II–8 VII 1943.
- B 3119 dr Z. Grębecki, Raport o stanie zdrowia Polaków ewakuowanych z Persji.
- B 3351 Jakub Hoffman – życiorys.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Kolekcja 133 Adama Ciołkosza.

Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza A 5.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Kolekcje:

- 32 Władysława Andersa,
- 7 Wiktora Drymmera,
- 6 Jana Henryka Jedynaka,
- 38 Janusza Jędrzejewicza,
- 55 Stefana Krupko,
- 9 Karola Krzewskiego,
- 107 Bohdana Podoskiego,
- 71 Wacława Przeździeckiego,
- 30 Władysława Raczkiewicza,
- 3 Felicjana Sławoja Składkowskiego,
- 27 II wojna światowa,
- 36 Uchodźstwo,
- 142 Zbiór szczątków spuścizn i kolekcji.

Biblioteka Polska (POSK) w Londynie

Archiwum Osobowe Emigracji im. Bohdana Jeżewskiego.

Biuro Studiów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rkps 1694, 1434.

Instytut „Reduta”, rkps 1297.

Papiery Xawerego Glinki, rkps 786.

Papiery Stanisława Rosmańskiego, rkps 1279.

Spuścizna Wandy Ferens [Szuszkiewicz-Górszczyk], rkps 1368.

Spuścizna Jana Walewskiego, rkps 390.

Sprawy żydowskie, rkps 1377.

Michał Kruszyński, Stan zdrowotny Polaków przybywających z Rosji do Persji w 1942 r. (zarys historii Polskiego Głównego Szpitala Cywilnego w Teheranie w okresie ewakuacji ludności polskiej w ZSRR), rkps 1498.

Leon Łomiński, Szlakiem Rycerzy Krzyżowych. Wspomnienia kapelana z Brygady Strzelców Karpackich. Palestyna 1940, rkps 164.

Leon Łomiński, Szlakiem tułaczym z Palestyny do Afryki, Victoria Falls – Zambezi – Afryka Płd. 1943, rkps 165.

National Archives, Kew (dawniej Public Record Office)

Colonial Office.

Foreign Office.

Treasury.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku

Archiwum Rzeczowe:

- Związek Pracy dla Państwa – sygn. 114/465,
- Zespół Pracy nad Odbudową Polski – sygn. 114/460.

Zbiory prywatne

Abraham Stupp, Reprezentacja Żydostwa Polskiego. Sprawozdanie z działalności 1940–1945, [po 1945] – kserokopia maszynopisu znajdującego się w Izraelu [Zbiory prof. Dariusza Stoli, Warszawa].

II. Prasa

„Biuletyn Niezależnych”	1943–1944
„Biuletyn Wolnej Polski”	1944–1947
„Gazeta Polska” (Jerozolima)	1941–1945
„Głos Polski”	1942–1943
„Junak”	1943–1945
„Kurier Polski w Bagdadzie”	1942–1943
„Kurierek Codzienny”	1941
„Myśl Polska na Wschodzie”	1943–1945
„Na Straży”	1944–1947
„Nasz Przyjaciel”	1942–1944
„Nasza Świątlica”	1945
„Orzeł Biały”	1942–1945
„Parada”	1943–1945
„Polak w Iranie”	1942–1944
„Przegląd Polski”	1943
„Skaut”	1942–1946
„Słowo Polskie”	1942–1943
„Sprawy Nauczycielskie”	1945
„Sprawy Pedagogiczne”	1945
„Szkoła na Obczyźnie”	1945
„Tygodnik Katolicki”	1943–1944
„Warta”	1944–1945
„W Drodze”	1943–1945

III. Wydawnictwa źródłowe, druki współczesne, publicystyka

Armia Polska w ZSSR 1941–1942 [Z archiwów sowieckich, t. 2], oprac. W. Materski, Warszawa 1992.

Chłop i Państwo. Jednodniówka z okazji Święta Stronnictwa Ludowego, Teheran 1943.

Ciechanowski J., *Armia Polska w Rosji w świetle dziennika Szefa Sztabu z 1942 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 57.

Deklaracja ideowa ZHP na Śr. Wschodzie, „Skaut” (Londyn) 1976, nr 21.

Dezerce Żydów z Armii Polskiej na Wschodzie, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1993, z. 103.

Documents on Polish-Soviet Relations 1939–1945, vol. I, 1939–1943, London 1961; vol. 2, 1943–1945, London 1967.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 7 (styczeń 1939 – grudzień 1943), oprac. E. Basiński i in., Warszawa 1973.

Dziennik czynności gen. Władysława Andersa 1941–1945, przyg. do druku, wstęp i oprac. B. Polak, Koszalin 1998.

Engel D., *The Polish Government-in-Exile and the Holocaust: Stanisław Kot's Confrontation with Palestinian Jewry, November 1942 – January 1943. Selected Documents*, „Polin”, vol. 2, 1987.

- Gawlina J., *Z wojny i z wygnania. Listy i orędzia pasterskie. Kazania – przemówienia*, Roma 1952.
- General broni Władysław Anders. Wybór pism i rozkazów*, wstęp, wyb. i oprac. B. Polak, Warszawa 2009.
- General broni Władysław Sikorski – generał dywizji Władysław Anders. Korespondencja 1941–1943. Wybór dokumentów*, wstęp, wyb. i oprac. B. Polak, Koszalin 2000.
- Harcerstwo poza Krajem. Pokłosie zjazdowe. Jerozolima 1942*, „Skaut” (Londyn) 1985/1986, nr 36/37.
- Hirszowicz Ł., *Memorandum gen. Wł. Sikorskiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, z. 30.
- Horst W., *Korespondencja przedstawicielstwa Związku Patriotów Polskich w Teheranie z Centralnym Biurem Komunistów Polskich w Moskwie (marzec – październik 1944) przechowywana w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne” (seria nowa), t. 4, 2000.
- Iran News. 60th Anniversary of the Evacuation of Polish Army from Soviet Union to Iran.*
- Józef Feliks Gawlina, *Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych [Emigracyjna Rzeczpospolita 1939–1990. Cykl publikacji źródłowych. Przemówienia – pisma – rozkazy 1939–1945, t. 3]*, oprac. A. K. Kunert, Warszawa 2002.
- Konferencja Generała Sikorskiego w Bejrucie 23 kwietnia [błąd: czerwca] 1943*, oprac. J. Ciechanowski, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1985, z. 74.
- Konflikty polsko-sowieckie 1942–1944*, oprac. W. Roszkowski, przekł. dok. z jęz. ros. W. Materski [Z archiwów sowieckich, t. 3], Warszawa 1993.
- Kot S., *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1955.
- Kot S., *Rozmowy z Kremlem*, Londyn 1959.
- Kot S., *Stosunki Ambasady RP w ZSRR z wojskiem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1997, z. 119.
- Łomiński L., *Wielki Tydzień Polaków w Jerozolimie. Pamiątka Świąt Wielkiejnocy 1941 spędzonych przez polskich uchodźców wojennych na Ziemi Świętej, Jerozolima [1941]*.
- Mały przewodnik po Bejrucie*, Jerozolima 1946.
- Matuszewski I., *Wybór pism. Kulisy historii Polski (1941–1946)*, Rzeszów 1991.
- Na najwyższym szczeblu. Spotkania premierów Rzeczypospolitej Polskiej i Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej*, oprac. M.K. Kamiński, J. Tebinka, Warszawa 1999.
- Nauczyciel i uczeń. Jednodniówka Związku Nauczycielstwa Polskiego, Teheran 1944.*
- Nir R., *Materiały do historii harcerstwa polskiego na Wschodzie na łamach czasopisma „Skaut” (1942–1944)*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej w Kraju i na obczyźnie. Tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, red. W. Kukła, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2003.
- Ostatnie dni życia generała Władysława Sikorskiego w relacji ambasadora Tadeusza Romera*, oprac. B. Szubtarska, „Dzieje Najnowsze”, R. XLII, 2010, nr 3.
- Piastrzyński R., *W pół drogi*, Rzym 1946.
- Pietrzak J., *Działalność komunistów wśród polskiego wychodźstwa na Bliskim Wschodzie w świetle materiałów kontrwywiadu Polskich Sił Zbrojnych (1944 r.)*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXXVIII, 2006, nr 3.
- Piotrowski J., *Polemika podporucznika z Naczelnym Wodzem*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. III, 2002, nr 2.
- Polacy – Żydzi. Polen – Juden. Poles – Jews 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2006.
- Polacy w Iranie 1942–1945*, oprac. i red. A.K. Kunert, A. Przewoźnik, R.E. Stolarski, t. 1, *Antologia*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.
- Poland in the British Parliament 1939–1945*, comp. and ed. by W. Jędrzejewicz with assistance of P.C. Ramsey, vol. 2, Fall 1941 – Spring 1944, New York 1959.
- Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954.
- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1939 wrzesień – grudzień*, red. W. Rojek, Warszawa 2007.

- Polskie Dokumenty Dyplomatyczne. 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010.
- Protokoły odpraw u gen. Wł. Sikorskiego z 24 i 27 kwietnia 1942*, oprac. J. Ciechanowski, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1980, z. 52.
- Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju, cz. 1 (1939–1941)*, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, red. nauk. M. Zgórnjak, oprac. W. Rojek przy współpr. A. Suchcitz, Kraków, t. 1 (październik 1939 – czerwiec 1940), 1994; t. 2 (czerwiec 1940 – czerwiec 1941), 1995; t. 3 (czerwiec 1941 – grudzień 1941), 1996; t. 4 (grudzień 1941 – sierpień 1942), 1998; t. 5 (wrzesień 1942 – lipiec 1943), 2001; t. 6 (lipiec 1943 – kwiecień 1944), 2003; t. 7 (maj – listopad 1944), 2006; t. 8 (grudzień 1944 – sierpień 1945), 2008; *Dokumenty rządu RP na obczyźnie. Suplementy do tomów I–VIII październik 1939 – sierpień 1945*, oprac. W. Rojek przy współpr. A. Suchcitz, Kraków 2010.
- Protokoły Prezydium Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w ZSRR (czerwiec 1943 – lipiec 1944)*, oprac. M. Wilusz, w: *Archiwum Ruchu Robotniczego*, red. F. Tych, t. 2, Warszawa 1975.
- Report of the Rescue Committee of the Jewish Agency for Palestine*, Jerusalem 1946.
- Rocznik bibliograficzny druków w języku polskim oraz w językach obcych o Polsce wydanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Bibliographical Year Book Works in Polish and Works relating to Poland*, oprac. T. Sawicki, t. 1 (I IX 1939–31 XII 1941), London 1942; t. 2 (I I 1942–31 XII 1942), London 1943; t. 3 (I I 1943–31 XII 1943), London 1944.
- Rocznik Służby Zagranicznej RP wg stanu na 1 VI 1939*, Warszawa 1939.
- Romer T.L., *Listy do żony Zofii z Wańkowiczów (1942–1944)*, wstęp, wyb., oprac. B. Szubtarska, przekł. z jęz. franc. I. Goral, Warszawa 2011.
- Rutkowski T.P., „Pan Ambasador mija się z prawdą!”. Odpowiedzi na „Memoriał” Stanisława Kota do gen. Andersa z lutego 1943 r., „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2001, z. 151.
- Rutkowski T.P., *Przyczynki do sprawy „Klimkowszczyzny”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, z. 152.
- Rzeczpospolita Polska czasu wojny. Dziennik Ustaw RP i Monitor Polski 1939–1945*, red. nauk. A.K. Kunert, Warszawa 1995.
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, kom. red. T. Cieślak i in., red. nauk. S. Stanisławska, Warszawa 1965.
- Sprawa Żydów – obywateli polskich w świetle oficjalnych dokumentów oraz praktyki władz radzieckich*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1997, z. 119.
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża za okres od 13 VIII 1940 do 31 XII 1943*, Londyn 1944.
- Stosunki polsko-izraelskie (1945–1967). Wybór dokumentów*, wyb. i oprac. S. Rudnicki, M. Silber, Warszawa 2009.
- Stroński S., *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, t. 1–3, Nowy Sącz 2007.
- Tendyra B., *Archiwum prof. Stanisława Kota. List Jerzego Kurcjusza do prof. Stanisława Kota*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1986, z. 75.
- Układ Sikorski – Majski. Wybór dokumentów*, oprac. E. Duraczyński, Warszawa 1990.
- W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1943)*, wyb. i oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Sałkowski, Warszawa 1989.
- Wajsbłum M., „Zawsze byłem Żydem dla Polaków i Polakiem dla Żydów”. *Listy Marka Wajsbłuma do Stanisława Kota z lat 1927–1961*, oprac. i wstęp Z. Pietrzyk, Z. Kosiński, Kraków 1996.
- „Wybitnie wroga jednostka”. *Komuniści przeciwko generałowi Władysławowi Andersowi 1943–1970. Wybór dokumentów*, wyb. i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2008.

Wybór dokumentów do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991, oprac. i red. A. Suchcitz, L. Maik, W. Rojek, Londyn 1997 [*Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939–1991*, t. 7].

IV. Wspomnienia i dzienniki

- Adamczyk W., *Kiedy Bóg odwrócił wzrok*, przekł. z jęz. ang. E. Ledóchowicz, Poznań 2010.
- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Lublin 1995.
- Bau Z., „*Salus*” i konspiracja Klimkowskiego, „*Kultura*” (Paryż) 1978, nr 1, 3, 4.
- Begin M., *The Revolt*, Bnei-Brak 1993.
- Berling Z., *Wspomnienia. Z łagrow do Andersa*, Warszawa 1990.
- Bielatowicz J., „*Kurier Polski*” w Bagdadzie, „*Kultura*” (Paryż) 1961, nr 6.
- Bogdaniec-Seluga N., *Winds of Change*, Nottingham 2001.
- Bohusz-Szyszek Z., *Czerwony sfinks*, wyd. 2, Londyn 1993.
- Bornet M., *Wspomnienia z Bazy Likwidacyjnej WP – Aszhabad (Sowiety) 1942 i Meszhed (Persja) 1942–1943*, „*Zeszyty Historyczne*” (Paryż) 2008, z. 164.
- Borowski M., *Wspomnienia*, wyb. i oprac. S. Kudela, W. Pater, Gdynia 2007.
- Brzezicki B., *Z lagru Nachodka do Ziemi Świętej*, Londyn 1974.
- Bullard R., *Letters From Teheran. A British Ambassador in World War II Persia*, London–New York 1991.
- Chmielewski M., *Ognisko harcerskie w Palestynie*, „*Skaut*” (Londyn) 1976, nr 20.
- Cieńska-Fedorowicz E., *Wędrówki niezamierzone*, Dziekanów Leśny 2005.
- Czarnowski C., *Strzępy wspomnień*, Warszawa 1973.
- Czerniawski A., *Fragmenty niespokojnego dzieciństwa*, Londyn 1995.
- Czuchnowski M., *Cofnięty czas*, Londyn 1945.
- Dadlez A.R., *Journey From Innocence*, Boulder–New York 1998.
- [Drohojowski J.], *Jana Drohojowskiego wspomnienia dyplomatyczne*, wyd. 3, Kraków 1972.
- Drymmer W.T., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.
- Drymmer W.T., *Wspomnienia*, „*Zeszyty Historyczne*” (Paryż) 1975, z. 31.
- Dwie ojczyzny. Polskie dzieci w Nowej Zelandii. Tulacze wspomnienia*, red. S. Manterys, Warszawa 2006.
- Eichler K., *Polscy studenci w Libanie 1942–1952*, „*Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty*” 2002/2003, z. 5–6.
- Filipczak-Puchalska A., *Moje tulacze wspomnienia. Syberia – Iran – Afryka 1941–1946*, Szczecin 2002.
- Gadomski R., *Zawsze być wiernym*, „*Dookoła świata*”, 5 IX 1971, nr 36.
- Gawlak M., *Migawki Ain Karemskie (wspomnienia harcerki)*, „*Skaut*” (Londyn) 1978, nr 24/25.
- Gawlina J., *Biskup polowy na Wschodzie Biblijnym. Garść wrażeń*, Orchard Lake 1943.
- Gawlina Józef, *Wspomnienia*, oprac. J. Myszor, Katowice 2004.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posłowie K. Pomian, Warszawa 1999.
- Giedroyc M., *Na krawędzi krateru. Wspomnienia*, przekł. z jęz. ang. M. Ronikier, Kraków 2010.
- Górszczyk M.J. (Poleszczuk), *Szkice emigracyjne. Rumunia, Iran, Palestyna, Egipt*, Warszawa 1948.
- Hartglas A., *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996.
- Hobler J., *Polonistka w mundurze. Ze Lwowa przez Sowiety, Iran, Irak, Palestynę do W. Brytanii. Wspomnienia, wiersze, dokumenty, listy, zdjęcia*, oprac. Z.S. Siemaszko, Londyn 1982.
- Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.
- Karlik z „*Kocindra*”. *Wspomnienia o Stanisławie Ligoniu*, wyb. C. Kwiecień, Warszawa 1980.

- Kawecki B., *Z wędrówek wileńskiego prokuratora*, Londyn 1977.
- Klimkowski J., *Byłem adiutantem gen. Andersa*, red. i wstęp S. Brodzki, Warszawa 1959.
- Kończal L., *Pamiętnik. Wspomnienia z Rosji, Persji i Afryki 1941–1947*, Warszawa 1994.
- Kopański S., *Wspomnienia wojenne 1939–1946*, Warszawa 1990.
- Korabiewicz W., *Gdzie słoń a gdzie Polska*, wyd. 2, Warszawa 1983.
- Kossov E., *Na marginesie...*, wyd. 2, Gdańsk 2007.
- Kraśńska-Głazewska J., *Dwa światy*, Łomianki 2007.
- Krukowski K., *Z Melpomeną na emigracji*, Warszawa 1987.
- Kurcyusz J., *Na przedpolu Jalt. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice 1995.
- Lazer D., *Z Broniewskim w Palestynie*, w: „Ja jestem kamień”. *Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*, oprac. M. Pryzwan, Warszawa 2002.
- Leitgeber B., *Bez przesądów i lęku. Z albumu poznańskiego dyplomaty, malarza i podróżnika*, Poznań 1993.
- Lubodziński S., *Wspomnienia oficera Drugiej Grupy*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1967, z. 12.
- Lubomirski E., *Kartki z mojego życia*, Londyn 1982.
- Łopianowski N., *Rozmowy z NKWD*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1990.
- Machalski F., *Wędrówki irańskie*, Warszawa 1960.
- Machalski T., *Co widziałem i przeżyłem*, Londyn 1980.
- Mierzanowska D., *To było wczoraj... Modelka – aktorka pamięta*, Hove 1991.
- Mikosz-Hintzke T., *Six Years 'til Spring. A Polish Family's Odyssey*, San Jose–New York–Lincoln–Shanghai 2001.
- Morełowski J., *Sędzia za kratami. Wspomnienia z lat 1939–1942*, wyd. 2, Nowy Jork 1970.
- Nagórski Z., *Wojna w Londynie*, Paris 1966.
- Nikiel H., Dziedzic-Sedlak D., Dziedzic-Machalska H., *Myśmy tutaj szli z... Ze stepów i tajgi pod baobaby*, wyd. 2, Białystok 2004.
- Od Buzulu do Jerozolimy [rozmowa Marii Tarnawskiej z Kazimierzem Kozłowskim, T.J.]*, „Marianum w Służbie” 1968, nr 1(73).
- Ordonówna H. (Weronika Hort), *Tulące dzieci*, Dziekanów Leśny 2005.
- Pajewski J., *Poza wczoraj. Wspomnienia*, Poznań 1992.
- Peszkowski Z.J., *Zapiski wojenne z Iraku*, Warszawa–Żabki 2004.
- Piekarski H., *Znad Niemna przez Syberię do Kanady*, Roma 1967.
- [Płonka I.], *[Wspomnienia]*, „Na Tropie” (Londyn), R. XXXVII, 1984, nr 8–9.
- Pod cedrami Libanu. Wspomnienia polskich studentów z Bejrutu 1942–1952*, Londyn 1994.
- Porajska B., *From the Steppes to Savannas*, Port Evin, Isle of Man 1988.
- Pragier A., *Czas przeszły dokonany*, Londyn 1966.
- Pruszyński M., *Migawki wspomnień*, Warszawa 2002.
- Raczyński E., *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Londyn 1997.
- Rdułtowski K., *Notatki z wygnania*, posł. i przypisy S. Ciesielski, Warszawa–Wrocław 1996.
- Sewerynowa-Spławska W., „Teherańska przygoda”, „Skaut” (Londyn), III–IX 1976, nr 20.
- Składkowski F.S., *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, wstęp i oprac. A. Adamczyk, Warszawa 2003.
- Sokolnicki M., *Ankarski dziennik 1943–1946*, London 1974.
- Sokolnicki M., *Dziennik ankarski 1939–1943*, Londyn 1965.
- Sokolnicki M., *Na rozdrożu czasów (marzec–sierpień 1939)*, „Kultura” (Paryż) 1957, nr 1–2.
- Strumph-Wojtkiewicz S., *Wbrew rozkazowi. Wspomnienia oficera prasowego 1939–1945*, wyd. 6, Warszawa 1979.
- Suski J., *W służbie publicznej na dwóch kontynentach*, Warszawa 1988.
- Swianiewicz S., *W cieniu Katynia*, Warszawa 1990.

- Swianiewicz S., *Wspomnienia o Wiktorze Sukiennickim*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1983, z. 66.
- Tarnawski W., *Wyznania i aforyzmy*, Londyn 1974.
- Tarnowski A., *Ostatni mazur. Opowieść o wojnie, namiętności i stracie*, przekł. z jęz. ang. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2008.
- The Polish Deportees of World War II. Recollections of Removal to the Soviet Union and Dispersal Throughout the World*, ed. by T. Piotrowski, Jefferson–London 2004.
- Wallmoden-Strzałkowska M., *Wspomnienia z pobytu w Palestynie*, w: *Spasowiaci. Idee pedagogiczne Władysława Spasowskiego w działalności praktycznej jego wychowanków*, red. Z. Mierzwinska-Szybka i in., Warszawa 1977.
- [Wasilewska W.], *Wspomnienia Wandy Wasilewskiej (1939–1944)*, Archiwum Ruchu Robotniczego, red. F. Tych, t. 7, Warszawa 1982.
- Weintraub W., *O Broniewskim na emigracji*, w: „Ja jestem kamień”. *Wspomnienia o Władysławie Broniewskim*, oprac. M. Pryzwan, Warszawa 2002.
- Weintraub W., *O współczesnych i o sobie. Wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, wstęp i oprac. S. Barańczak, Kraków 1994.
- Wierzbicki A., *Żywy Lewiatan. Wspomnienia*, wstęp i oprac. P. Wierzbicki, Warszawa 2001.
- Winiewicz J., *Co pamiętam z długiej drogi życia*, Poznań 1985.
- Zajac J., *W Szkocji i na Środkowym Wschodzie (II tom pamiętników wojennych Dwie wojny)*, Londyn 1967.
- Zaliński E., *Z Polski do Polski. Przez Syberię, przez Afrykę. Wspomnienia*, Szczecin [2002].
- Zatorska H., *Kordian w Tel-Awivie*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XII, 1963, z. 1–4.
- Zatorska H., *Spoza smugi cienia. Wspomnień ciąg dalszy*, Kraków 1985.
- Żegota-Januszajtis M., *Życie moje tak burzliwe... Wspomnienia i dokumenty*, Warszawa 1993.

V. Opracowania

- Abrahamian E., *Historia współczesnego Iranu*, przekł. z jęz. ang. N. Nowak, Warszawa 2011.
- Abrahamian E., *Iran Between Two Revolutions*, Princeton 1982.
- Abramek Z., *Powstanie i działalność Polskiego Czerwonego Krzyża (1912–1951)*, Warszawa 2001.
- Adamczyk A., *Cypr. Dzieje polityczne*, Warszawa 2002.
- Adamczyk A., *General Kazimierz Sosnkowski a pilsudczycy po 1 września 1939 r.*, w: *Kazimierz Sosnkowski – żołnierz, humanista, mąż stanu – w 120 rocznicę urodzin. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej na Uniwersytecie Wrocławskim 17–18 listopada 2005 r. przez Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego i Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu*, red. T. Głowiński, J. Kirszak, Wrocław 2005.
- Adamczyk A., *Ocena polityki rządów gen. Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka przez emigracyjne środowiska pilsudczyków w latach 1939–1944*, w: *Historia i bibliologia. Księga dedykowana pamięci doktora Zdzisława Konstantego Jagodzińskiego (1927–2001)*, red. J. Faryś, M. Szerbiński, Gorzów Wlkp. 2005.
- Adamczyk A., *Parlamentarzyści pilsudczykowski po 1939 r. Losy, działalność i myśl polityczna*, w: *Józef Piłsudski a parlamentaryzm polski*, red. nauk. A. Adamczyk, Warszawa–Bełchatów 2009.
- Adamczyk A., *Pilsudczycy w izolacji (1939–1954). Studium z dziejów struktur i myśli politycznej*, Warszawa–Bełchatów 2008.
- Adamczyk A., *Pilsudczycy w Palestynie w latach 1942–1944. Organizacja. Program. Publicystyka*, w: *Region, Kraj, Świat. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Tadeuszowi Olejnikowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. J.R. Budziński, Piotrków Tryb. 2005.

- Ain Karem. *Ośrodek polskich dziewcząt. Palestyna 1942–1947*, kom. red. Z. Alexander i in., oprac. I. Stypułkowska, Londyn 1988.
- Albrook M., Cattalini H., *The General Langfitt Story. Polish Refugees Recount Their Experiences of Exile, Dispersal, and Resettlement*, Canberra 1995, <http://www.immi.gov.au/media/publications/refugee/langfitt/>.
- Aleksik J., *Szkic do biografii dyplomaty Drugiej Rzeczypospolitej Henryka Malhomme'a (1894–1977)*, w: *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2005.
- Aleksik J., *Wojenna służba dyplomatyczna Henryka Celestyna Adama Malhomme'a de la Rosche na Bliskim Wschodzie w latach 1942–1945*, w: *Polacy i Polonia na świecie. Stan badań i ich perspektywy na XXI wiek. Materiały konferencji naukowej Suwałki 15–17 września 2006 rok*, red. K. Dopierała, A. Sudół, Suwałki–Warszawa–Bydgoszcz 2008.
- Ansari A.M., *Modern Iran Since 1921. The Pahlavis and After*, Edinburgh–London 2003.
- Arabowie. *Słownik encyklopedyczny*, red. M. Dziekan, Warszawa 2001.
- Barański K., *W trzy strony świata. Szkolnictwo polskie poza granicami kraju w czasie drugiej wojny światowej*, Hove 1991.
- Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1–3, Warszawa 2000–2002.
- Bartnicka K., *Łukasz Kurdybacha – twórca Pracowni Dziejów Oświaty (1907–1972)*, w: *Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk w latach 1953–2003. Księga jubileuszowa z okazji pięćdziesięciolecia działalności*, red. J. Schiller, L. Zasztowt, Warszawa 2004.
- Batowski H., *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991.
- Batowski H., *Rozmowy dyplomatyczne wokół Brygady Karpackiej latem 1940 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXVI, 1981, nr 4.
- Bennett G., *Bliski Wschód*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas drugiej wojny światowej*, t. 1, *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004.
- Berberyusz E., *Anders spieszony*, Londyn 1992.
- Berska B., *Kłopotliwy sojusznik. Wpływ dyplomacji brytyjskiej na stosunki polsko-sowieckie w latach 1939–1943*, Kraków 2005.
- Bibliografia wydawnictw szkolnych w Palestynie i we Włoszech 8 V 1942–7 V 1946*, oprac. J. Oktawiec, Bari 1946.
- Biegański S., *Tadeusz Piszczkowski (16 II 1904–28 VI 1990)*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 21, 1994/1995.
- Biegański W., *Polskie siły zbrojne na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXVII, 1982, nr 1.
- Biegański W., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Biegun K., *Arcypasterz Polski Wygnańczej Biskup Polowy WP ks. Józef Feliks Gawlina*, Warszawa 1993.
- Bieńkowska A., *Juliusz Poniatowski. Piłsudczyk wśród ludowców*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów*, red. M. Wołos, K. Kania, Toruń 2008.
- Bieńkowska A., *Działalność Związku Pracy dla Państwa na Bliskim Wschodzie w czasie II wojny światowej*, „Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty” 2009, z. 1 (10).
- Błężejewski W., *Bibliografia harcerska 1911–1960*, Warszawa 1981.
- Błękitni chłopcy. Gimnazjum i liceum lotnicze Heliopolis, Egipt 1943–1946*, kom. red. J. Trylski, S. Rusiecki, T. Wiczkowski, Londyn 1988.
- Boćkowski D., *Czas nadziei. Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR i opieka nad nimi placówek polskich w latach 1940–1943*, Warszawa 1999.

- Boćkowski D., *Jak piskłeta z gniazd. Dzieci polskie w ZSRR w okresie II wojny światowej*, Warszawa–Wrocław 1995.
- Bogusławska A., *Książki dla dzieci i młodzieży*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Buczek R., *Działalność opiekuńcza Ambasady RP w ZSRR w latach 1941–1943*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, z. 29.
- Buczek R., *Stronnictwo Ludowe w latach 1939–1945. Organizacja i polityka*, Londyn 1975.
- Buczewski Z., *Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku*, Vancouver 1983.
- Bugaj T., *Dzieci polskie w krajach pozaeuropejskich 1939–1949*, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego” 1984, nr 37.
- Bugaj T., *Dzieci polskie w ZSRR i ich repatriacja 1939–1952*, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego” 1982, nr 25.
- Bugaj T., *Obozy i szkoły junackie dla młodzieży polskiej na obczyźnie w latach 1941–1947*, „Prace Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego” 1979, nr 13.
- Chazbijewicz S., *Stanisław Kościółkowski – badacz dziejów gospodarczych Wielkiego Księstwa Litewskiego, prezes Towarzystwa Studiów Irańskich, organizator Instytutu Polskiego Naukowego w Bejrucie w latach 1945–1950*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Chłap-Nowakowa J., *Sybir – Bliski Wschód – Monte Cassino. Środowisko poetyckie 2 Korpusu i jego twórczość*, Kraków 2004.
- Chmielewski P., *Dyplomacja sowiecka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wobec zadań utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego u progu „zimnej wojny”*, t. 2, Łódź 2005.
- Chmielewski P., *Geneza tzw. sprawy irańskiej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. I, 2002, nr 1.
- Chmielowska D., *Polsko-tureckie stosunki dyplomatyczne w okresie międzywojennym*, Warszawa 2006.
- Chojnowski A., Tomaszewski J., *Izrael*, Warszawa 2001.
- Ciborska E., *Leksykon polskiego dziennikarstwa*, Warszawa 2000.
- Ciechanowski J.S., *Bliski Wschód*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1, *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004.
- Ciechanowski J.S., Dubicki T., *Turcja*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1, *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004.
- Cohen M.J., *Palestine: Retreat from the Mandate. The Making of British Policy 1936–1945*, London 1978.
- Continuum Political Encyclopedia of the Middle East*, ed. by A. Sela, New York–London 2002.
- Cooper A., *Cairo in the War 1939–1945*, London 1989.
- Cydzik M.F., *Działalność Zgromadzenia Sióstr Matki Miłosierdzia w okresie okupacji i komunizmu*, Kraków 2006.
- Czachowska J., Maciejewska M.K., Tyszkiewicz T., *Literatura polska i teatr w latach II wojny światowej. Bibliografia*, t. 1–3, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983–1986.
- Czapski J., *Rozproszone teksty z lat 1925–1988*, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2005.
- Czapski J., *Tumult i widma*, Paryż 1981.
- Czarniawski M., *Apologeci Komendanta. Z dziejów polskiego wychodźstwa politycznego na Bliskim Wschodzie 1940–1947*, „Niepodległość i Pamięć”, R. IX, 2002, nr 1.
- Czarnik O.S., *Wydawnictwa wychodźców polskich na Wschodzie w okresie drugiej wojny światowej*, „Przegląd Humanistyczny”, R. LIII, 2009, nr 3.

- Czarnik O.S., *Życie kulturalne Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (1940–1942)*, w: *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury. Studia z historii czytelnictwa*, red. J. Kostecki, Warszawa 1997.
- Czekaj K., *Karol Lilienfeld-Krzewski (1893–1944). Biografia*, Warszawa 2008.
- Danilewicz-Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Dąbrowska J., *Powojenne losy Profesora Łukasza Kurdybachy*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok 2004.
- Dębiński J., *Biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński (1883–1951). Życie i działalność*, Toruń 2001.
- Długosz J., *Stanisław Kościalkowski (1881–1960). Uczony i patriota*, w: *Wilno – Wileńszczyzna jako krajobraz i środowisko wielu kultur. Materiały I Międzynarodowej Konferencji Białystok 21–24 IX 1989*, red. E. Feliksiak, t. 3, Nauka – Oświata – Wychowanie, Białystok 1992.
- Dobroński A., *III Junacka Szkoła Mechaniczna*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok 2004.
- Dobroński A., *Junackie Gimnazjum Kupieckie w Nazarecie*, w: *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001.
- Dobroński A., *Obozy letnie dla młodszych ochotniczek*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Dopierała K., *Emigracja polska w Turcji w XIX i XX wieku*, Lublin 1988.
- Dr Zygmunt Zawadowski. *Żołnierz, prawnik, dyplomata*, „Rzeczpospolita Polska” (Londyn), X 1978, nr 10.
- Draus J., *Działalność oświatowa Łukasza Kurdybachy w latach 1940–1946*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 26, 1984.
- Draus J., *Ks. Stefan Kamil Kantak (1881–1976)*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański Rzym, 17–18 października 2002*, red. A. i Z. Judycy, Toruń 2002.
- Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939–1950*, Lublin 1993.
- Draus J., *Polskie ośrodki naukowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1941–1950*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 29, 1986.
- Draus J., *Polskie ośrodki naukowe w Palestynie w latach 1941–1947*, w: *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność, perspektywy*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2001.
- Draus J., *Profesor Stanisław Kot – portret polityka*, w: *Chłopi – Naród – Kultura*, t. 2, *Działalność polityczna ruchu ludowego*, red. S. Dąbrowski, Rzeszów 1996.
- Draus J., *Szkoły polskie w Tel-Awiwie 1940–1947*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, t. 39, 1987.
- Draus J., *Towarzystwo Studiów Irańskich w Teheranie w latach 1942–1945*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 13, 1985, z. 2.
- Draus J., Terlecki R., *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1984.
- Dubicki T., *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1, 1939–1940, Warszawa 2002; t. 2, 1941–1945, Warszawa 2005.
- Dubicki T., *Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945. Studia i materiały*, Warszawa 1995.
- Dubicki T., *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994.
- Dubicki T., Rostworowski S.J., *Sanatorzy kontra sikorszczycy czyli walka o władzę na uchodźstwie w Rumunii 1939–1940*, Warszawa 1993.

- Dunin-Wąsowicz K., *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.
- Dunin-Wilczyński Z., *Pustynia i skorpiony. Wojsko Polskie w Iraku 1942–1943*, Warszawa b.d.w. [ca. 2007].
- Duraczyński E., *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.
- Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja. Personalia. Polityka*, Warszawa 1993.
- Duraczyński E., Turkowski R., *O Polsce na uchodźstwie. Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej 1939–1945*, Warszawa 1997.
- Dymarski M., *Stosunki wewnętrzne wśród polskiego wychodźstwa politycznego i wojskowego we Francji i w Wielkiej Brytanii 1939–1945*, Wrocław 1999.
- Działania 2 Korpusu we Włoszech*, red. S. Biegański, t. 1, Londyn 1963.
- Dziekan M.M., *Historia Iraku*, Warszawa 2002.
- Dziekan M.M., *Polacy a świat arabski. Słownik biograficzny*, Gdańsk 1998.
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, t. 1–5, Toruń 2003–2005.
- Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982.
- Engel D., *Facing a Holocaust. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1943–1945*, Chapel Hill and London 1993.
- Engel D., *In the Shadow of Auschwitz. The Polish Government-in-Exile and the Jews 1939–1942*, Chapel Hill and London 1987.
- Fertacz S., *Komitet Wszechsłowiański w Moskwie 1941–1947*, Katowice 1991.
- Fertacz S., *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Katowice 2000.
- Filipiak M., *Archiwalia Ambasady RP w Moskwie – Kujbyszewie (1941–1943) i Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (1939–1945) w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 2002.
- Friszke A., *Słowniczek biograficzny*, w: R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji [Druga Wielka Emigracja 1945–1990]*, t. 3], Warszawa 1999.
- Friszke A., *Tuż przed Zagładą. Ze stosunków polsko-żydowskich na emigracji 1939–1945*, „Więź”, R. XXIX, 1986, nr 4.
- Friszke A., *Z dziejów Stronnictwa Narodowego na emigracji w latach 1939–1942*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1990, z. 92.
- Friszke A., *Życie polityczne emigracji [Druga Wielka Emigracja 1945–1990]*, Warszawa 1999.
- Furier A., *Z historii polskiej obecności wojskowej w Iraku*, w: *Polska Walcząca 1939–1945. Wydarzenia – kulisy – opinie*, red. Z. Kachnicz, Koszalin 2004.
- G.[rajnert] J.P., *Ks. Stefan Pietruszka*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, t. 58, 1975, nr 1–3.
- Gałczyńska K., *Zbierz w sercu całą moc... (Hanka Ordonówna w latach wojny)*, Opole 1996.
- Gąsowski T., *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002.
- Gdański M. [Thee M.], *Arabski Wschód. Historia – gospodarka – polityka*, Warszawa 1963.
- Gebert K., *Miejsce pod słońcem. Wojny Izraela*, Warszawa 2008.
- General Władysław Anders. Soldier and Leader of the Free Poles in Exile*, ed. by J. Pyłat, J. Ciechanowski, A. Suchcitz, London 2008.
- Gilbert M., *Israel. A History*, London–New York–Toronto–Sydney–Auckland 1998.
- Ginor I., Remez G., *A Cold War Casualty in Jerusalem, 1948: The Assassination of Witold Hulanicki*, „Israel Journal of Foreign Affairs”, vol. 4, 2010, no. 3, israelcfr.com/documents/4-3/4-3-8-IsabellaGinorandGideonRemez.pdf
- Glinka X., *Polacy pod cedrami libańskimi*, „Kultura” (Paryż) 1949, nr 9.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.

- Głowacki A., *Struktura i działalność centralnych władz Związku Patriotów Polskich w ZSRR (1943–1946)*, „Z dziejów Rozwoju Państw Socjalistycznych”, t. 1, 1983, nr 2.
- Głowiński T., *General Kazimierz Sosnkowski a general Władysław Sikorski w czasie II wojny światowej*, w: *Kazimierz Sosnkowski – żołnierz, humanista, mąż stanu w 120 rocznicę urodzin*, red. T. Głowiński, J. Kirszak, Wrocław 2005.
- Gmurczyk-Wrońska M., *Polska – niepotrzebny aliant Francji? (Francja wobec Polski w latach 1938–1944)*, Warszawa 2003.
- Godlewski P., *Plk dypl. Stanisław Sielecki (1898–1952) – instruktor i działacz harcerski*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie. Tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, red. W. Kukła, M. Szczubiński, Gorzów Wlkp. 2003.
- Golon M., *Pozaeuropejskie przedstawicielstwa Rządu RP na uchodźstwie w ocenie sowieckiej dyplomacji – od utworzenia Komitetu Lubelskiego do rozmów moskiewskich (lipiec 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Niepodległość”, t. 56 (36), 2006.
- Gołaszewska M., Kościalkowski S., *Polonica bibliograficzne irańskie z lat 1942–1943–1944*, „Studia Irańskie”, t. 3, 1945.
- Gołaszewska M., Kościalkowski S., Zdzieński R., *Polonica bibliograficzne irańskie z roku 1945 tudzież uzupełnienia do lat 1942–1944*, w: *Teka Bejrucka zesz. B*, Bejrut 1949.
- Górecki D., *Polskie naczelne władze państwowe na uchodźstwie w latach 1939–1990*, Warszawa 2002.
- Grabowski W., *Polska Agencja Telegraficzna 1918–1991*, Warszawa 2005.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Great Britain and Palestine 1915–1945*, London–New York 1946 (Royal Institute of International Affairs, Information Papers no. 20).
- Grynberg H., *Dzieci Syjonu*, Warszawa 1993.
- Grzybowski J., *Białorusini wśród uchodźców polskich na Środkowym Wschodzie i w Afryce Wschodniej w latach II wojny światowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2.
- Grzywacz A., Kwiecień M., *Sikorszczyki kontra sanatorzy (Z dziejów konfliktów politycznych uchodźstwa polskiego)*, „Zeszyty Historyczne” 1999, z. 127, 129.
- Guide to the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum*, vol. I, comp. and ed. by W. Milewski, A. Suchcitz, A. Gorczycki, London 1985.
- Gutman Y., *Jews in General Anders' Army in the Soviet Union*, „Yad Vashem Studies”, t. 12, 1977.
- Habielski R., *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006.
- Habielski R., *Polityka informacyjna i propagandowa Rządu RP na emigracji 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze”, R. XIX, 1987, nr 4.
- Habielski R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji [Druka Wielka Emigracja 1945–1990, t. 3]*, Warszawa 1999.
- Halliday F., *Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych. Władza, polityka, ideologia*, przekł. z jęz. ang. J. Tegnerowicz, Kraków 2009.
- Harcerski słownik biograficzny*, red. J. Wojtycha t. 1, Warszawa 2006; t. 2, Warszawa 2008.
- Hirszowicz Ł., *III Rzesza i arabski Wschód*, Warszawa 1963.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 4, 1918–1939, red. P. Lossowski, Warszawa 1995.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 5, 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. 6, 1944/1945–1989, red. W. Materski, W. Michowicz, Warszawa 2010.
- Hourani A.H., *Syria and Lebanon. A Political Essay*, London–New York–Toronto 1946.
- Iran Under the Pahlavis*, ed. G. Lenczowski, Stanford 1978.
- Isfahan – miasto polskich dzieci*, red. I. Beaupré-Stankiewicz, D. Waszczuk-Kamieniecka, J. Lewicka-Howells, Londyn 1987.

- Jaczyński S., *Sowieckie próby pozyskania oficerów polskich w latach 1940–1941*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XXXVIII, 1993, nr 4.
- Jamsheer H.A., *Konflikt bliskowschodni. Zarys i dokumentacja*, Płock 2004.
- Jamsheer H.A., *Współczesna historia Iraku*, Warszawa 2007.
- Jankiewicz A., *Ministerstwo Sprawiedliwości Rządu RP na emigracji w latach 1939–1945*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 33, 1981, z. 1.
- Janowska H., *Emigracja z Polski w latach 1918–1939*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984.
- Jarowiecki J., Myśliński J., Notkowski A., *Prasa polska w latach 1939–1945 [Historia prasy polskiej, red. J. Lojek]*, Warszawa 1980.
- Jędrzejczak J., *Mówi Polskie Radio Kair*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2001, z. 4.
- Jędrzejewicz W., *Wiktor Tomir Drymmer*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1975, z. 34.
- Joniec T., *Polska służba konsularna 1918–1995*, Warszawa 1996.
- Judycki Z.A., *Polscy duchowni w świecie. Słownik biograficzny*, t. 1, Kielce 2008.
- Junacka Szkoła Kadetów 1942–1948, kom. red. E. Bąkała i in., Londyn 1972.
- Junackie szkoły mechaniczne 1942–1947. Wydawnictwo pamiątkowe, red. A. Kołodziej, [Londyn] 1983.
- Kamrava M., *The Modern Middle East. A Political History since the First World War*, Berkeley–Los Angeles–London 2005.
- Kantak K., *Dzieje uchodźstwa polskiego w Libanie 1943–1950*, Bejrut 1955.
- Kardela P., *Stanisław Gierat 1903–1977. Działalność społeczno-polityczna*, Szczecin 2000.
- Karwat J., *Wojsko Polskie w Iraku 1942–1944*, w: *Irak wczoraj i dziś. Wybrane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, red. S. Wojciechowski, Poznań 2005.
- Katelbach T., *Śp. Jan Fryling*, „Niepodległość” (Londyn–Nowy Jork), t. 11, 1978.
- Keddie N.R., *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, przekł. z jęz. ang. I. Nowicka, Kraków 2007.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992.
- Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej. Studium historyczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Khoury P.S., *Syria and the French Mandate. The Politics of Arab Nationalism 1920–1945*, Princeton 1987.
- Kiec I., *Polski Teatr Szkolny na Wschodzie 1941–1945*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XLVII, 1998, z. 1–2.
- Kilian S., *Myśl społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000.
- Kirk G., *The Middle East in the War*, London 1954.
- Kliszewicz L., *Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie 1940–1948*, Londyn 1992.
- Kloczkowski J., Kowal P., *O Włodzimierzu Bączkowskim*, w: *Bączkowski W., O wschodnich problemach Polski*, Wrocław 2005.
- Klugman A., *Polonica w Ziemi Świętej*, Kraków 1994.
- Knopek J., *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX wieku*, Bydgoszcz 2001.
- Knopek J., *Problematyka oświaty w skupiskach polonijnych północnej części Afryki*, w: *Miscellanea oświaty polonijnej*, red. J. Knopek, Bydgoszcz 1999.
- Knopek J., *Z Cypru do Afryki Południowej. Z dziejów wychodźstwa polskiego w okresie drugiej wojny światowej*, w: *Z dziejów Polski i emigracji (1939–1989). Księga dedykowana byłemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ryszardowi Kaczorowskiemu*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wlkp. 2003.
- Kochanowski J., *Afera „Izmael-Bek”*, „Karta” 1998, nr 25.
- Kołodziej E., *Emigracja z ziem polskich i Polonia 1939–1965. Informator o źródłach przechowywanych w centralnych archiwach państwowych w Polsce*, Warszawa 1996.

- Kołodziej E., *Organizacja centrali i placówek Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918–1945 i pozostałe po nich akta*, „Teki Archiwalne” (seria nowa), t. 4, 2000.
- Kołodziej E., *Organizacja centrali i placówek MSZ w latach 1918–1945*, w: *Z dziejów polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej. Księga upamiętniająca życie i dzieło Jana Nowaka-Jeziorańskiego (1914–2005)*, red. J. Faryś, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2005.
- Kołodziej E., *Rola polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych w latach 1939–1945*, w: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błazyński, Londyn 1994.
- Kołodziejczyk D., *Turcja*, wyd. 2, Warszawa 2011.
- Kondracki T., *Jednostki Wojska na Środkowym Wschodzie 1944–1947*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 23, 2004.
- Kormanowa Ż., Strzałkowska M., *Tadeusz Ludwik Strzałkowski*, „Z pola walki” 1976, nr 1.
- Kornat M., *Wiktor Sukiennicki (1901–1983) – prawnik, sowietolog, historyk*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2001, z. 137.
- Korwin-[Pawłowski] S.A., *Stosunki Polski z Ziemią Świętą*, Warszawa 1958.
- Kossov E., *Żydowskie podziemie zbrojne w Palestynie i jego polskie powiązania*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2006, z. 157.
- Kościałkowski S., Łagowska M., *Polonica bibliograficzne libańskie z lat 1942–1949*, w: *Teka Bejrucka zesz. B*, Bejrut 1949.
- Kościałkowski S., *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*, Bejrut 1949.
- Kościałkowski S., *Studium Polonistyczne przy Instytucie Polskim w Bejrucie (1946–1948)*, w: *Nauka polska na obczyźnie 1939–1960*, z. 1, Londyn 1955.
- Kotarska E., *My z willi rozkoszy*, „Gazeta Wyborcza”, 12–13 VI 1993, nr 135.
- Kotkowski Z., *Biskup połowy ks. Józef Gawlina. Bagdad – Londyn*, [Londyn] 1964.
- Kotkowski Z., *Dwie sylwetki. Jan Bielatowicz, Józef Kisielewski*, Paryż 1967.
- Kowalczyk W., *Delegatury Zagraniczne Polskiego Czerwonego Krzyża w latach 1939–1948*, niepublikowana praca doktorska napisana w Katedrze Historii Medycyny i Farmacji Akademii Medycznej w Łodzi pod kierunkiem prof. dr. hab. J. Fijałka, Łódź 1989, Biblioteka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.
- Kowalik J., *Bibliografia bibliografii*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Kowalik J., *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami Kraju od września 1939 roku*, t. 1–5, Lublin 1976.
- Kowalik J., *Czasopiśmiennictwo*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Kraśński E., *Z dziejów teatrów żołnierskich. Od Buzuluku do Londynu 1941–1948*, „Pamiętnik Teatralny”, R. XLVII, 1998, z. 1–2.
- Krasnodębski J.J., *Tadeusza Borowicza publicystyka emigracyjna*, w: *Podhalanie w świecie. Historia i współczesność*, red. A. Judycka, Z. Judycki, H.W. Żaliński, Kraków 2005.
- Krasnowolska A., *Polacy w Iranie w czasie II wojny światowej. Stereotypy i doświadczenia*, w: *Dziedzictwo Odyseusza. Podróż, obcość i tożsamość, identyfikacja, przestrzeń*, red. M. Cieśla-Korytowska, O. Płaszczewska, Kraków 2007.
- Kroll B., *Akta polskich władz emigracyjnych na Zachodzie z okresu drugiej wojny światowej przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Archeion”, t. 42, 1965.
- Kroll B., *Struktura polskich centralnych władz emigracyjnych w latach 1939–1945*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 28, 1976, z. 2.
- Królikowski L.Z., *Skradzione dzieciństwo. Polskie dzieci na tułaczym szlaku 1939–1950*, Kraków 2008.
- Królikowski R., *Operation Polejump*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1968, z. 1.

- Kryska-Karski T., Żurkowski S., *Generalowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.
- Książka pamiątkowa Szkół Młodszych Ochotniczek*, kom. red. H. Bauer i in., London b.d.w.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, t. 1–2, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994.
- Kuczyński M., *Szkoła Karpacka 1943–1948. Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich*, Londyn 1992.
- Kukla W., *Skaut. Czasopismo Związku Harcerstwa na Wschodzie 1942–1946 (Jerozolima, Palestyna)*, „Skaut” 2007, nr 3 (11), <http://www.skaut.okay.pl>
- Kukla W., *Z dziejów prasy harcerskiej na obczyźnie (czasopisma wydawane po wrześniu 1939 r. do roku 1950)*, w: *Z dziejów polskiej prasy na obczyźnie (od września 1939 do współczesności)*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2002.
- Kukla W., Miszczuk M., *Bibliografia harcerskich emigracyjnych i polonijnych druków zwartych, jednodniówek, kalendarzy, miscellaneów wydanych w latach 1912–2004*, Warszawa 2006.
- Kukla W., Miszczuk M., *Dzieje harcerstwa na obczyźnie 1912–2006. Zarys problematyki*, Warszawa 2006.
- Kukla W., Miszczuk M., *Emigracyjna i polonijna prasa harcerska 1914–2003. Materiały i źródła*, Warszawa 2003.
- Kukla W., Miszczuk M., *Harcerstwo poza krajem w latach 1912–2006. Badania i publikacje w latach 1990–2006*, w: *Polacy i Polonia na świecie. Stan badań i ich perspektywy na XXI wiek. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Suwałki 15–17 września 2006 rok*, red. K. Dopierała, A. Sudół, Suwałki–Warszawa–Bydgoszcz 2008.
- Kukla W., Miszczuk M., *Uwagi o stanie badań dziejów harcerstwa na obczyźnie*, „Skaut” 2011, nr 2–3 (25–26), <http://www.skaut.okay.pl>
- Kuklis E., *Z dziejów ewakuacji Armii Polskiej w ZSRR na Bliski Wschód w 1942 r.*, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, t. 14, 1976.
- Kula M., *Pomiędzy żydowską Palestyną a polskim Londynem*, „Więź”, R. XXXI, 1988, nr 9.
- Kulnianin J., *Z badań nad działalnością społeczną i opiekuńczą Rządu RP na emigracji w latach 1939–1944*, „Dzieje Najnowsze”, R. XIX, 1987, nr 2.
- Kumoś Z.B., *Geneza satelickiego systemu władzy w Polsce 1941–1948*, Warszawa 2001.
- Kumoś Z., *Związek Patriotów Polskich. Założenia programowo-ideowe*, Warszawa 1983.
- Kunert A.K., *Rzeczpospolita Walcząca styczeń–grudzień 1940. Kalendarium*, Warszawa 1997.
- Kunert A.K., *Rzeczpospolita Walcząca. Styczeń–grudzień 1941. Kalendarium*, Warszawa 2002.
- Laqueur W., *A History of Zionism*, Worcester–London 1972.
- Legeżyński S., *Nekrologia*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965.
- Leksykon historii powszechnej 1900–1945*, red. S. Sierpowski przy współpr. S. Żerki, Poznań 1996.
- Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, red. K. Dybciak, Z. Kudelski, t. 1, Lublin 2000.
- Lelińska A., *Uchodźcy polscy w Iranie w latach 1942–1945*, „Przegląd Polonijny”, R. XIX, 1993, z. 1.
- Lenczarowicz J., *Zwycięski wódz i zdraziecki watażka. Postać Władysława Andersa w mitologii politycznej polskiej emigracji pojałtańskiej*, „Przegląd Polonijny”, R. XXXIII, 2007, z. 1.
- Lenczowski G., *Russia and the West in Iran 1918–1948. A Study in Big-Power Rivalry*, New York–Ithaca 1949.
- Lenczowski G., *The Middle East in World Affairs*, 4th ed., Ithaca–New York 1960.
- Lesiecki B., *Polska YMCA w działalności niepodległościowego uchodźstwa*, w: *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz [Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego, t. 2], Londyn 1995.
- Levin D., *Żydzi wschodnioeuropejscy podczas II wojny światowej*, Warszawa 2005.
- Lewandowska S., *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993.

- Lewandowski B., *Dwudziestopięciolecie pracy ks. Pietruszki*, „Kronika Diecezji Włocławskiej”, t. 48, 1965, nr 10.
- Lewis B., *Muzułmański Bliski Wschód. Narody i cywilizacje*, przekł. z jęz. ang. J. Danecki, Gdańsk 2003.
- Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, przekł. z jęz. ang. K. Dorosz, Warszawa 1972.
- Lichodziejewska F., *Broniewski bez cenzury 1939–1945*, Warszawa 1992.
- Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie, red. W. Wrzesiński, cz. I, Wrocław 1981; cz. II, Wrocław 1985.
- Lis J., *Geneza tworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR i umowy polsko-sowieckiej*, „Niepodległość” (Londyn), t. 1, 1948.
- Lisowski W., *Junacka Szkoła Kadetów (1942–1948)*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok 2004.
- Longrigg S.H., *Iraq 1900 to 1950. A political, social and economic history*, London 1956.
- Longrigg S.H., *Syria and Lebanon Under French Mandate*, London–New York–Toronto 1958.
- Lorenc M., *Trzęsienie Ziemi Świętej. Konflikt bliskowschodni i próby jego regulacji*, Poznań 2007.
- Łęcicki G., *Świadek prawdy. Ksiądz Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski (1918–2007)*, Warszawa 2007.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Łuczak C., *Przemieszczenia ludności z Polski podczas drugiej wojny światowej*, w: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, red. A. Pilch, Warszawa 1984.
- Łukasiewicz J., *Wiktor Tomir (Tomek) Drymmer. Szkic biograficzny*, w: W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.
- Łukomski G., *General brygady Antoni Szymański (1894–1973). Wielkopolein – żołnierz i dyplomata*, Pruszków–Warszawa–Londyn 2006.
- Machalski F., *Działalność Towarzystwa Studiów Irańskich w Teheranie (1942–1945) i Instytutu Polskiego w Bejrucie (1945–1947)*, „Życie Nauki”, t. 6, 1948, nr 33–34.
- Madeyska D., *Historia współczesnego świata arabskiego*, Warszawa 2008.
- Madeyska D., *Liban*, Warszawa 2003.
- Maj I.P., *Działalność Instytutu Wschodniego w Warszawie 1926–1939*, Warszawa 2007.
- Majzner R., *Attachaty wojskowe Drugiej Rzeczypospolitej 1919–1945. Strukturalno-organizacyjne aspekty funkcjonowania*, Częstochowa 2011.
- Mallmann K.-M., Cüppers M., *Półksiężyc i swastyka. III Rzesza a świat arabski*, przekł. z jęz. niem. J. Wolska-Stefanowicz, Warszawa 2009.
- Małecki J., *Gimnazjum i Liceum 3 Dywizji Strzelców Karpackich 2. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, zespół red. T. Gąsiorowski i in., t. 1–15, Warszawa 1997–2011.
- Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie*, red. B. Klimaszewski, oprac. B. Klimaszewski, E.R. Nowakowska, W. Wyskiel, Warszawa 1992.
- Markert W., *General broni Władysław Anders (1892–1970)*, konsultacja nauk. K. Komorowski, Warszawa 2007.
- Markiewicz Z., *Literatura dokumentarna*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Materski W., *Dyplomacja Polski „lubelskiej” lipiec 1944 – marzec 1947*, Warszawa 2007.
- Materski W., *Na widenie. II Rzeczpospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mazurczak W., *Kolonializm i wojna. Brytyjskie imperium kolonialne w czasie II wojny światowej*, Poznań 1999.

- McGilvray E., *Polski rząd na uchodźstwie*, przekł. z ang. Z. Kaleta, Warszawa 2011.
- Miąso J., *Wstęp i bibliografia ważniejszych prac Łukasza Kurdybachy*, w: Ł. Kurdybacha, *Pisma wybrane*, Warszawa 1976.
- Michniewicz W., *Jeszcze w sprawie Hulanickiego*, „Kultura” (Paryż) 1958, nr 7–8
- Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, red. M. Baumgart, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2001.
- Miszcuk M., *Bibliografia emigracyjnej i polonijnej prasy harcerskiej 1914–2001*, Warszawa 2002.
- Miszcuk M., *Ignac – harcmistrz Ignacy Płonka (1904–2000)*, „Skaut”, R. V, 2010, cz. I, nr 2 (22), cz. II, nr 3 (23), <http://www.skaut.okay.pl>
- Miszcuk M., *Z Krzyżem Harcerskim w Persji – rok 1942*, „Skaut” 2007, nr 2 (10), <http://www.skaut.okay.pl>
- Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz [*Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego*, t. 2], Londyn 1995.
- Modrzejewska-Leśniewska J., *Afganistan*, Warszawa 2010.
- Modrzejewska-Leśniewska J., *Bliski i Środkowy Wschód w II wojnie światowej 1940–1941*, w: *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, red. P. Ostaszewski, Warszawa 2006.
- Molenda J., *Działalność Juliusza Poniatowskiego w ruchu Międzymorza (1945–1952)*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991.
- Moszymański Z., Pałski Z., *Wojsko polskie w Iraku. Historia i współczesność*, Warszawa 2003.
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, oprac. J. Adelson, T. Prekerowa, J. Tomaszewski, P. Wróbel, Warszawa 1993.
- Narkowicz L., *Tyszkiewiczowie z Waki*, Warszawa 2010.
- Nir R., *Harcerstwo polskie na Wschodzie w latach 1942–43*, „Skaut” (Londyn) 1984/1985, nr 34/35.
- Nir R., *Szkice z dziejów Polonii*, Orchard Lake 1990.
- Nowak-Uklejska E., *Polskie odyseje*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1981, z. 55.
- Od Buzułuku do Chicago. Monografia junackich szkół mechanicznych*, kom. red. W. Czepiel i in., Birmingham 1985.
- Odziemkowski J., *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914–1945*, Warszawa 1998.
- Orłowski M., *General Józef Haller 1873–1960*, Kraków 2007.
- Osiński Z., *Janusz Jędrzejewicz – pilsudczyk i reformator edukacji (1885–1951)*, Lublin 2007.
- Ożarowski R., *Bliski Wschód w rozważaniach pojęciowych i geograficznych*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2009, t. 7, nr 1–2, http://www.konflikty.pl/a,2734,Czasy_najnowsze,Bliski_Wschod_w_rozwazaniach_pojeciowych_i_geograficznych.html
- Ożarowski R., *Ideologia na Bliskim Wschodzie. Studium porównawcze*, Gdańsk 2006.
- Panecki T., *Polonia zachodnioeuropejska w planach Rządu RP na emigracji (1940–1944). Akcja Kontynentalna*, Warszawa 1986.
- Panecki T., *Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich w walkach w Afryce Północnej 1941–1942*, w: *Alianci i państwa Osi w walkach o Tobruk w 1941 r. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez WIH w dn. 9 grudnia 1991*, red. T. Panecki, J. Zuziak, Warszawa 1992.
- Pappé I., *A History of Modern Palestine. One Land, Two Peoples*, Cambridge 2006.
- Paprocki S.J., *Literatura dokumentarna w czasopiśmie*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Pastuszka S.J., *Stosunki polsko-żydowskie w Armii Polskiej w ZSRR w latach 1941–1942*, w: *Idee, państwo, ludowcy. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin Profesora Jana Jachymka*, red. nauk. E. Maj, S. Michałowski, A. Wójcik, Lublin 2009.

- Pastuszka S.J., *Życie kulturalne w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie w czasie II wojny światowej*, Kielce–Warszawa 2009.
- Patek A., *Żydzi w drodze do Palestyny 1934–1944. Szkice z dziejów aliji bet – nielegalnej emigracji żydowskiej*, Kraków 2009.
- Patek A., *Polska diaspora w Azji*, w: *Polska diaspora*, red. nauk. A. Walaszek, Kraków 2001.
- Peplowski A., *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010.
- Peplowski A., *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Pestkowska M., *Uchodźcze pasje. Władysław Sikorski a polska społeczność emigracyjna na Zachodzie 1939–1943*, Paris 1991.
- Pestkowska M., *Za kulisami Rządu Polskiego na emigracji*, Warszawa 2000.
- Piekarski S., *Mars i Melpomena. Polskie teatry żołnierskie na obczyźnie 1939–1948*, Warszawa 2000.
- Pietrzak J., *Dyplomacja polska wobec sprawy niepodległości Syrii i Libanu w latach drugiej wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXXVI, 2004, nr 2.
- Pietrzak J., *Sytuacja polityczna w Polsce w latach 1944–1947 w świetle „Biuletynu Wolnej Polski” – pisma Związku Patriotów Polskich na Środkowym Wschodzie*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. VII, 2008, nr 1.
- Pietrzyk Z., *Materiały do działalności Łukasza Kurdybachy w Palestynie w spuściźnie Stanisława Kota*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. 2, 1986.
- Piotrowski J., *Piłsudzczy bez lidera (po 1 września 1939 roku)*, Toruń 2003.
- Piotrowski J., *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983.
- Piskorski J.M., *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939–1945*, Gdańsk 1990.
- Podolska J., Waingertner P., *Prezydenci miasta Łodzi*, Łódź 2008.
- Polacy w Indiach 1942–1948 w świetle dokumentów i wspomnień*, red. L. Beldowski i in., wyd. 2, Warszawa 2002.
- Polacy w Palestynie*, „Kultura” (Paryż) 1948, nr 5.
- Polak M., *Formowanie i organizacja Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, „Grot. Zeszyty Historyczne” (Instytut im. Gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie), cz. I, R. V, 2004, nr 22; cz. II, R. VI, 2005, nr 23.
- Polak M., *Obsada dowództw Armii Polskiej na Wschodzie według stanu na 1 stycznia 1943 r.*, „Grot. Zeszyty Historyczne” (Instytut im. Gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie), R. V, 2004, nr 18/19.
- Polish Deportees of World War II. Recollections of Removal to the Soviet Union and Dispersal Throughout the World*, ed. by T. Piotrowski, Jefferson–London 2004.
- Political Chronology of the Middle East*, ed. D. Lea, London 2001.
- Polonica zagraniczne. Bibliografia za okres od września 1939 do 1955 roku*, t. 1, red. J. Wilgat, Warszawa 1975; t. 2, oprac. J. Wilgat i in., Warszawa 1987; t. 3, oprac. i red. D. Bilikiewicz-Blanc, Warszawa 1991; t. 4, *Uzupełnienia*, oprac. i red. D. Bilikiewicz-Blanc, Warszawa 2003; t. 5, *Indeksy*, oprac. i red. D. Bilikiewicz-Blanc, Warszawa 2003.
- Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954.
- Polska szkoła na tułaczach szlakach. Polish Schooling in War-Time Exile*, Warszawa 2004.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 9–46, 1960–2009.
- Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*, oprac. A. Krochmal, Warszawa 2004.
- Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*, t. 2, *Kampanie na obczyźnie*, cz. I (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), Londyn 1959; cz. II, Londyn 1975.
- Polskie Sybiraczki Harcerki w Afryce*, oprac. H. Dąbkowski, Warszawa 2002.
- Popiel M., *Hm. pplk Zygmunt Lechosław Szadkowski (1912–1995)*, „Skaut” 2005, nr 3(10).

- Portalski S., *Zarys historii Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie*, Londyn 2009.
- Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. 1, oprac. M. Smogorzewska, red. nauk. A.K. Kunert, Warszawa 1998; t. 2, oprac. M. Smogorzewska, red. nauk. A.K. Kunert, Warszawa 2000; t. 3, oprac. P. Majewski, red. nauk. G. Mazur, Warszawa 2005; t. 4, oprac. P. Majewski, red. nauk. G. Mazur, Warszawa 2009.
- Prażmowska A.J., *Britain and Poland 1939–1943. The Betrayed Ally*, Cambridge 1995.
- Pruszyńska A., *Żołnierze – studenci medycyny w Szwajcarii, Libanie i we Włoszech w latach 1940–1951*, w: *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001.
- Pruszyński M., *Rtm. Jerzy Klimkowski, zaufany adiutant gen. Andersa*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. III, 2002, nr 2 [skrótowa wersja: *Czy Klimkowski był agentem?*], „Zeszyty Historyczne” 2001, z. 136].
- Przewoźnik A., *Polskie cmentarze wojenne w Iranie. Polish War Cemeteries in Iran*, red. A.K. Kunert, A. Przewoźnik, R.E. Stolarski, Warszawa 2002.
- Radomska M., *Szkoła Junackich i Szkoły Młodszych Ochotniczek w Armii Polskiej na Wschodzie*, w: *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., *Wielka Encyklopedia Tatrzańska*, Poronin 2004.
- Radzik T., *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą w latach 1941–1991*, Lublin 1992.
- Re-Envisioning Egypt 1919–1952*, ed. by A. Goldschmidt, A.J. Johnson, B.A. Salmoni, Cairo–New York 2005.
- Rojek W., *Odyseja skarbu Rzeczypospolitej. Losy złota Banku Polskiego 1939–1950*, Kraków 2000.
- Romanowska E., *Rozwój sportu w polskich szkołach junackich na Bliskim Wschodzie w świetle „Junaka”*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Romanowska E., *Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego w Palestynie*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Rosen-Zawadzki K., *Z dziejów 2 Korpusu Polskiego. Uwagi i polemiki*, Warszawa 1964.
- Rowiński J., *Śp. Walerian Jeremi Śliwiński, „Skaut”* (Londyn) 1978/1979, nr 26/27.
- Rubin B., *The Great Powers in the Middle East 1941–1947*, London 1980.
- Rutkowski T.P., *Przyczynki do sprawy „Klimkowszczyzny”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2005, z. 152.
- Rutkowski T.P., *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000.
- Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich. W dziesięciolecie jej powstania. Zbiorowa praca historyczna i literacka żołnierzy SBSK*, Londyn 1951.
- Sarner H., *General Anders i żołnierze II Korpusu Polskiego*, przekł. z jęz. ang. P.K. Domaradzki, Poznań 2002.
- Seddon D., *A Political and Economic Dictionary of the Middle East*, London 2004.
- Segev T., *Siódmy milion*, przekł. z jęz. ang. B. Gadomska, Warszawa 2012.
- Seweryn-Splawska W., *Harcerki w Związku Harcerstwa Polskiego. Początki i osiągnięcia w Kraju oraz lata 1939–1949 poza krajem*, Londyn 1993.
- Shore M., *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przekł. z jęz. ang. M. Szuster, Warszawa 2008.
- Siebel J., *Karlik z „Kocyndra”*, w: *Karlikowy dom. Stanisław Ligoń 1879–1954*, Katowice 2010.
- Siemaszko Z.S., *W sowieckim osaczeniu 1939–1943*, London 1991.
- Sierpowski S., *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984.
- Sioma M., *Geneza i założenia programowe Związku Pracy Państwowej*, „Niepodległość”, t. 58, 2008.

- Sioma M., *Obcy wśród swoich: losy gen. dyw. Sławoja Felicjana Składkowskiego w latach 1939–1941*, w: *Losy Polaków pośród swoich i obcych*, red. T. Radzik, R. Litwiński, Lublin 2005.
- Sioma M., *Piłsudczycy w Palestynie 1940–1945*, w: *Polska bez Marszałka. Dylematy piłsudczyków po 1935 roku. Zbiór studiów*, red. M. Wołos, K. Kania, Toruń 2008.
- Sioma M., *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin 2005.
- Sioma M., *Wizja Polski powojennej w myśli politycznej Ignacego Matuszewskiego i piłsudczyków w Palestynie (1941–1944)*, w: *Polskie niepodległości. Wizje państwa i społeczeństwa w okresach przełomów 1918–1945–1989*, red. J. Faryś, P. Słowiński, T. Sikorski, Gorzów Wlkp. 2009.
- Sioma M., *Zawsze wierni. Środowisko piłsudczyków „palestyńskich” wobec postaci Józefa Piłsudskiego (1941–1944)*, w: *Post hominum memoriam. Profesorowi Januszowi Farysiowi – uczniowie i przyjaciele*, red. E. Skorupska-Raczyńska, P. Słowiński, Gorzów Wlkp. 2009.
- Siwik A., *Polska Partia Socjalistyczna na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998.
- Siwik A., *Polskie uchodźstwo polityczne. Socjaliści na emigracji w latach 1956–1990*, Kraków 2002.
- Składanek B., *Historia Persji*, t. 3, *Od Safawidów do II wojny światowej*, Warszawa 2007.
- Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006.
- Skwarko K., *Osiedlenie młodzieży polskiej w Nowej Zelandii w r. 1944*, Londyn 1972.
- Słowikowski H., *Polonica bibliograficzne irackie z lat 1940–1946*, w: *Teka Bejrucka zesz. B*, Bejrut 1949.
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. nac. F. Tych, t. 1–3, Warszawa 1978–1992.
- Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makiet*, Warszawa 1989.
- Słownik biograficzny polskiej historii wychowania*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008.
- Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945. A Biographical Dictionary of the Polish Foreign Service*, oprac. K. Smolana, przekł. na jęz. ang. Z. Szymański, t. 1, Warszawa 2007.
- Słownik biograficzny techników polskich*, z. 4/5, Warszawa 1994.
- Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Sobczak J., *Polska w propagandzie i polityce III Rzeszy w latach 1939–1945*, Poznań 1988.
- Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. H. Kubiak, A. Pilch, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Stanisław Kot – uczonej i polityk. Pokłosie sesji naukowej*, red. nauk. A. Fitowa, Kraków 2001.
- Stańczyk H., *Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie*, w: *Alianci i państwa Osi w walkach o Tobruk w 1941 r. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez WIH w dn. 9 grudnia 1991 r.*, red. T. Panecki, J. Zuziak, Warszawa 1992.
- Stawecki P., *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.
- Stefanowski R., *Anatol Krakowiecki – krakowski kołymiak*, „Dekada Literacka”, R. III, 1993, nr 3 (63).
- Stępnia W., *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997.
- Stępniewska-Holzer B., Holzer J., *Egipt. Stulecie przemian*, wyd. 2, Warszawa 2008.
- Stobiecki R., *Leon Koczy (1900–1981). Szkic do portretu*, „Teki Historyczne” (Londyn), t. 23, 2004.
- Stola D., *Nadzieja i zagłada. Ignacy Schwarzbart – żydowski przedstawiciel w Radzie Narodowej RP (1940–1945)*, Warszawa 1995.
- Strzałka K., *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001.

- Stypuła W., *W gościnie u maharadży. Ewakuacja dzieci polskich z Rosji do Indii w latach 1941–1942*, „Niepodległość” (Nowy Jork–Londyn), t. 48 (28), 1996.
- Suchcitz A., *Informator Studium Polski Podziemnej 1947–1997*, Londyn 1997.
- Suchcitz A., *Źródła do historii ZHP poza granicami kraju w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej w Kraju i na obczyźnie. Tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, red. W. Kukła, M. Szczerciński, Gorzów Wlkp. 2003.
- Sulimirski T., *Fundusz Kultury Narodowej 1939–1946*, w: *Nauka polska na obczyźnie 1939–1960*, z. 3, Londyn 1961.
- Sulimirski T., *Nauka polska na obczyźnie 1939–1954 (zarys historyczny)*, w: *Nauka polska na obczyźnie 1939–1960*, z. 1, Londyn 1955.
- Supruniuk A., *40 lat nieobecności. Jerzy Alexandrowicz (1886–1970)*, „Archiwum Emigracji. Studia. Szkice. Dokumenty” 2010, nr 1–2 (12–13).
- Supruniuk M.A., *Litania za poetę. Zdzisław Broncel (1909–1998)*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 1999, nr 2.
- Sysa P.S., *Profesor Jerzy Stanisław Alexandrowicz. Wychowawca akademicki, organizator szkolnictwa czasu wojny*, w: *Nauczyciele – uczniowie. Solidarność pokoleń. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, red. T. Zaniewska, Warszawa 2007.
- Szaynok B., *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007.
- Szczerciński M., *Służył Polsce. Życie i działalność Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, w: *Z dziejów prasy harcerskiej w kraju i na obczyźnie. Tom studiów dedykowany pamięci Zygmunta Lechosława Szadkowskiego (1912–1995)*, red. W. Kukła, M. Szczerciński, Gorzów Wlkp. 2003.
- Szczurowski M., *Przyczynę do dziejów Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1943*, „Przegląd Nauk Historycznych”, R. I, 2002, nr 2.
- Szczurowski M., *Wojsko i polityka. Wybrane aspekty z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, w: *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski, T. Kulak, K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, Toruń 2004.
- Szetelnicki W., *Lwówianin na drogach świata. Władysław kardynał Rubin*, Roma 1985.
- Szkuta A.J., Narębski W., *Kursy maturalne dla żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie w Barbarze (Palestyna) 1943–1944*, w: *Światło wśród burzy. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, N. Pospieszny, Z. Stankiewicz, Białystok 2004.
- Szubtarska B., *Ambasada polska w ZSRR w latach 1941–1943*, Warszawa 2005.
- Szulkin M., *Żydzi palestyńscy w świetle raportów polskiej służby dyplomatycznej cz. I (1923–1935)*, „Biuletyn ŻIH” 1980, nr 4 (116); cz. II (1936–1939), „Biuletyn ŻIH” 1981, nr 1 (117).
- Szwagrzak B., *Przemijamy i trwamy. Sto lat w służbie harcerskiej. Wspomnienia i sylwetki zmarłych instruktorów ZHP działających poza granicami kraju*, Londyn 2009.
- Szymborski W., „*Bliski Wschód*” czy „*Środkowy Wschód*”: *propozycja ujednolicenia terminu*, „Zeszyty Naukowe. Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy, Nauki Społeczne” 1985, nr 18.
- Ślady polskości. *Polonia i emigracja w świetle badań i źródeł historycznych*, red. D. Nałęcz, Warszawa 1999.
- Ślusarczyk J., *Stosunki polsko-sowieckie 1939–1945*, Toruń 2001.
- Tański P., *W cieniu poematu. Emigracyjna poezja Mariana Czuchnowskiego*, Toruń 2004.
- Tarka K., *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na uchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003.

- Tarka K., „*Każda Polska jest Polską naszą*”. Spotkanie Tadeusza Borowicza z Ojczyzną, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2008, z. 165.
- Tarka K., Stanisław Olszewski, „*Olcha*”: donosiciel – samobójca, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 162.
- Tebinka J., *Polityka brytyjska wobec problemu granicy polsko-radzieckiej 1939–1945*, Warszawa 1998.
- Tebinka J., *Współpraca polsko-brytyjska w Afganistanie 1939–1945*, w: *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*, t. 1, *Ustalenia Polsko-Brytyjskiej Komisji Historycznej*, red. T. Dubicki, D. Nałęcz, T. Stirling, Warszawa 2004.
- Terlecki O., *General Sikorski*, t. 1, Kraków 1981; t. 2, Kraków–Wrocław 1983.
- Terlecki O., *Szkice i polemiki*, Kraków 1987.
- Terlecki R., „*Za sprawę ojczyzny...*” Jerzy Kurcysz 1907–1988, w: J. Kurcysz, *Na przedpołu Jałty. Wspomnienia z tajnej służby w dyplomacji*, Katowice 1995.
- Terlecki R., *The Jewish Issue in the Polish Army in the USSR and the Near East 1941–1944*, w: *Jews in Eastern Poland and the USSR 1939–46*, ed. by N. Davies, A. Polonsky, New York 1991.
- Tessler M., *A History of the Israeli-Palestinian Conflict*, Bloomington 1994.
- The Middle East*, 10th ed., Washington, DC, 2005.
- Tomczyk R., *Mysł Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.
- Tripp Ch., *Historia Iraku*, przekł. z jęz. ang. K. Pachniak, Warszawa 2009.
- Truchanowicz T., *Dzieje i przemiany harcerstwa na Wschodzie w latach 1940–1948*, w: *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992. Materiały z konferencji naukowej odbytej w dniach 29–30 maja 1992 r. w Rogach k. Gorzowa Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 1992.
- Truchanowicz T., *Od Brygady Karpackiej do Tengeru. Z dziejów harcerstwa polskiego na Wschodzie 1940–1948*, Warszawa 1991.
- Truchanowicz T., *Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Z dziejów harcerstwa na obczyźnie*, Kraków 1987.
- Truchanowicz T., *Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie w latach 1940–1945*, „Harcerstwo” 1983, nr 4, 5, 6.
- Tulące dzieci*, wyb., oprac., indeksy K. Sulkiewicz, Warszawa 1995.
- Turkowski R., *Franciszek Wilk (1914–1990). Przewodniczący Rady Narodowej RP i przywódca polskich ludowców na uchodźstwie*, w: *Nadzieje, złudzenia, rzeczywistość. Studia z historii Polski XX wieku. Księga dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wyrwie*, red. W. Hładkiewicz, M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 2004.
- Twentieth Century Iran*, ed. by H. Amirsadeghi, assisted by R.W. Ferrier, London 1977.
- Urbanek M., *Broniewski. Miłość, wódka, polityka*, Warszawa 2011.
- Urzyńska D., *Polski ruch socjalistyczny na obczyźnie w latach 1939–1945*, Poznań 2000.
- W kraju cedrów*, oprac. D. Abramciów, M. Zielińska-Schemaly, Warszawa 2010.
- Walasek S., *Szkolnictwo polskie poza granicami II Rzeczypospolitej w latach 1939–1945 (Bliski i Środkowy Wschód, Afryka)*, w: *Przez burze pod wiatr. Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej*, oprac. i red. T. Zaniewska, Białystok 2001.
- Walaszczyk K., *Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bagdadzie 1 IX 1939–1 III 1940*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2007, z. 162.
- Walaszczyk K., *Poselstwo RP w Teheranie 1939–1945*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 4.
- Walicki J., *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926–1930*, Łódź 2005.
- Walki formacji polskich na Zachodzie 1939–1945*, red. W. Biegański [*Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*], Warszawa 1981.

- Wanke B., *Władze legalne RP na uchodźstwie (1940–1970)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1979, z. 47.
- Wańkowicz M., *Od Stolpców po Kair*, wyd. 3, oprac. S. Kozicki, Kraków 1977.
- Wańkowicz M., *Wojna i pióro*, przy współpr. A. Horodyskiego, wyd. 2, Kraków 1978.
- Wawer Z., *Znów w polskim mundurze. Armia Polska w ZSRR sierpień 1941 – marzec 1942*, Warszawa 2001.
- Werra Z., *Działalność duszpasterstwa w 2 Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941–1947*, Warszawa 2009.
- Wesołowski M., *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004.
- Wesoły S., *Arcybiskup Józef Gawlina (1892–1964)*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002.
- Wichura-Zajdel E., *Stanisław Ligoń (Karlik z Kocyna)*, Katowice 1969.
- Wierzbiański B., *Polacy w świecie*, Londyn 1946.
- Witting J., *Organizatorzy i wybitni działacze ZHP poza granicami kraju*, w: *Organizacje polonijne. Dzieje, współczesność, perspektywy*, red. M. Szczubiński, Gorzów Wlkp. 2001.
- Wittlin T., *Pieśniarka Warszawy. Hanka Ordonówna i jej świat. Biografia*, Warszawa 1990.
- Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błazyński [Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego, t. 1], Londyn 1994.
- Wojewódzki I., *Kazimierz Sosnkowski podczas II wojny światowej. Księżę niezłomny czy Hamlet w mundurze?*, Warszawa 2009.
- Wojewódzki I., *Władysław Anders – Kazimierz Sosnkowski. Zarys wzajemnych relacji*, w: *General Władysław Anders – żołnierz czasu pokoju i wojny*, red. A. Szczepaniak, Opole 2008.
- Wolański M.S., *Kierunki działalności i funkcje Instytutu Wschodniego „Reduta”*, „Przegląd Wschodni”, t. 5, 1998, z. 1.
- Wróbel E., Wróbel J., *Rozproszeni po świecie. Obozy i osiedla uchodźców polskich ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Chicago 1992.
- Wróbel J., *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009.
- Wróbel J., *Polacy w Afryce Wschodniej i Południowej 1941–1950*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 115.
- Wróbel J., *„Rozproszeni po świecie”. Polskie dzieci w osiedlach na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii*, w: *Polskie dzieci na tułacznych szlakach 1939–1950*, red. J. Wróbel, J. Żelazko, Warszawa 2008.
- Wróbel J., *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego 1942–1950*, Łódź 2003.
- Wróbel J., *Żydzi uratowani z „niehumanitarnej ziemi”*, „Biuletyn IPN” 2003, nr 11.
- Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, red. J. Czachowska, A. Szałagan, t. 1–10, Warszawa 1994–2007.
- Wyszczelski L., *Oświata – propaganda – kultura w Wojsku Polskim w latach 1918–1945*, Warszawa 2004.
- Z Sybiru na drugą półkulę. Wojenne losy polskich dzieci z Pahlawii*, Lublin 2007.
- Zabielska J., *Instytucje i firmy wydawnicze*, w: *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, red. T. Terlecki, t. 2, Londyn 1965.
- Zająk J., *Dowództwo Wojsk Polskich na Środkowym Wschodzie w czasie od 1 XII 1941 do września 1942*, „Bellona” (Londyn) 1948, z. 4.
- Zamorski K., *Dezerccje Żydów z Armii Polskiej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1993, z. 104.
- Zamorski K., *Dwa tajne biura 2 Korpusu*, Londyn 1990.
- Zbiory i prace polonijne Biblioteki Jagiellońskiej oraz wybranych bibliotek instytutowych Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Warszawa 1997.
- Zbiory i prace polonijne Biblioteki Narodowej. Informator*, Warszawa 1982.

- Zbiory i prace polonijne Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Informator*, cz. I, Warszawa 1993.
- Zdanowski J., *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Wrocław 2010.
- Zdulski K., *III Rzesza a świat islamu*, Łódź 2009.
- Ziółkowska-Boehm A., *Na tropach Wańkowicza po latach*, Warszawa 2009.
- Żaroń P., *Armia Andersa*, Toruń 2000.
- Żaroń P., *Armia Polska w ZSRR, na Bliskim i Środkowym Wschodzie*, Warszawa 1981.
- Żaroń P., *Kierunek wschodni w strategii wojskowo-politycznej gen. Władysława Sikorskiego 1940–1943*, Warszawa 1988.
- Żaroń Z., *Wojenne losy ludności polskiej na obczyźnie w latach 1939–1947*, Warszawa–Londyn 1994.
- Żeleński W., *Sprawa Witolda Hulanickiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1982, z. 60.
- Żydzi polscy. *Historie niezwykle*, red. M. Prokopowicz, W. Sienkiewicz, Warszawa 2010.
- Żydzi w Polsce. *Dzieje i kultura. Leksykon*, red. J. Tomaszewski, A. Żbikowski, Warszawa 2001.

POLISH REFUGEES IN THE MIDDLE EAST IN WORLD WAR II CENTERS, INSTITUTIONS, ORGANIZATIONS

(Summary)

The Second World War forced a substantial part of the Polish nationals to leave their own country. The migration of the majority of Poles was forcible, resulting from various forms of deportations staged by the German and Soviet occupying forces. The wandering was also experienced by the Polish military, fighting in the ranks of the units being assembled in foreign lands since the beginning of the War, as well as by the POWs and internees in the neutral countries. The Polish nationals were conscripted into both the German and Soviet invaders' armies too. Finally, Poland was left by the civilian refugees, mostly comprised of the representatives of the political, social and economic elites and the administrative apparatus of the state, as well as by the refugees of Jewish descent.

A characteristic phenomenon of the wartime migrations was their unusual geographical range, covering both Poland's neighboring countries and spots at the proverbial ends of the earth. The course of the warfare events caused that the Middle Eastern area became one of the most important and numerically largest centers of the Polish war emigration, both civilian and military. To thousands of the multi-social Poles, remaining at a diversified level of education and awareness, the foregoing meant an encounter with a region of the world, exotic in terms in civilization, culture and climate, at the same time undergoing significant political and social transformations. The countries in the region in question sheltered many more Polish nationals than Great Britain – the political and military center of the wartime émigré.

The Middle Eastern zone played a major part in the history of the Polish Armed Forces in exile. Syria, Palestine and Egypt were the places where the Polish Independent Carpathian Rifle Brigade, renowned for its participation in the North African Campaign of 1941–1942, especially the defense of Tobruk, was stationed. The Polish Army in the East, under General Wladyslaw Anders' command, was stationed and underwent training in Iraq, Palestine and Egypt. Coming from it, the Second Corps gained renown in the Italian Campaign of 1944–1945.

No less interesting were the civilian refugees' war experiences, which is what this book is devoted to. Most of them came to the Middle East as a result of the two migration processes. The first one was related to the evacuation of the refugees who, in the aftermath of the Campaign of 1939, stayed in the Balkan countries, primarily in Romania. As a consequence of the defeat of France in June, 1940, and the Third Reich posing a threat to the Balkans, the British authorities allowed the Polish government in exile to grant asylum to those of the Polish nationals at highest risk from anticipated German repressive measures. In September through November, 1940, more than 500 Polish nationals were transported to Cyprus (the then British colony). In view of Cyprus endangered in the aftermath of German victories in the Balkans and Crete, in June, 1941, the group was subsequently evacuated to Palestine. Officially, groups of the refugees evacuated by the Polish government were arriving in Palestine since November, 1940. Part of them came there thanks to individual endeavors. Since the outbreak of the War, the Polish nationals of Jewish descent were coming to Palestine too, going through the same channels or using the assistance of Jewish organizations. The refugees

in Palestine were increasing in numbers since April, 1942, including various groups from among those evacuated to Iran from the Soviet Union, comprised of, *inter alia*, the soldiers' families, the dismissed from the army, the war-disabled military, the children sent to Polish schools in Palestine and the Polish Jews brought in by Zionist organizations. Although the evacuation of the Poles from Palestine was planned by the British authorities several times, in the end the refugees stayed on there until the War was over. Due to the controversy over determining the right to war refugee status, arising, among other things, from a special situation the Polish nationals of Jewish descent found themselves in inside the territory of the "Jewish national home", an exact number of the Polish war refugees in Palestine is hard to define. According to the Polish authorities, there were nearly 6 thousand of them in 1944. In general, the history of that center of the wartime emigration ended before the making of Israel in 1948.

In 1942, another major center of the war refugee communities was Iran, where the Polish army assembled in the Soviet Union in 1941 was evacuated to. Apart from the military, the evacuation encompassed about 40 thousand civilians, mainly women and children. However, a number of the refugees underwent constant change as they were systematically transported to other centers in South and West Africa and India, with smaller groups taken to Mexico and New Zealand as well. Since 1944, the refugees were gradually transferred to Lebanon. The British authorities did not treat the Allies-occupied Iran as a permanent war refugee asylum. After all, the sea transport problems caused that not all of the refugees were evacuated from Iran until the end of the War. When the European warfare was over, there were almost 4 thousand of them still residing there. Finally, they were transported to Lebanon by February, 1946. The Polish refugee center in Lebanon functioned until 1950.

The situation of the refugees in Palestine and Iran was diverse. In Palestine, the Poles were provided with living conditions close to the European ones, enjoying much freedom in their everyday life. The majority of them came from an educated background, being predominantly comprised of members of the prewar social and political elite. The living conditions in Iran, especially in the beginning, were harsh, and most of the refugees were submitted to a strict discipline of primitive camp conditions. In terms of a social background, the rural population from the Eastern borderlands predominated.

The formation of a considerable population of the refugees in the Middle East demanded that the Polish government provide care for them and create adequate conditions for their social life. In addition to the expansion of diplomatic and consular posts, a large number of new government institutions were set up. The implementation of the social welfare system, which took on the heaviest burden of helping the refugees, was of crucial importance. In turn, the need for providing a numerous group of children and youth, arrived particularly from the Soviet Union, with just enough normal conditions for development necessitated the emergence of elementary and high schools, kindergartens, training courses and other institutions of education. The activity of the information and propaganda centers as well as the remarkably intensive growth of all sorts of the press should be noted too.

Another phenomenon worth highlighting became the fact that the refugees founded an amazing number of social organizations, including educational, scientific, cultural, professional, youth, religious, veterans' and other ones. There were more than 30 organizations active in Palestine and about 20 in Iran. Although political groupings were formed too, on the whole they did not enjoy considerable influence among the refugees. Their activists, however, played an important part in the functioning of the government apparatus, widely affecting an atmosphere of the refugees' life.

The undeniable achievements were accompanied by negative occurrences. The political and personal conflicts in the circles of the refugees were enormously heated, even embarrassing oftentimes. The rivalry among the heads and officials of the government agencies impaired their efficiency. The excessive expansion of the government administration was tolerated too, which came in for justified criticism on the part of the British authorities. These occurrences were enhanced by

the problems in selecting properly qualified personnel and by following a political principle in appointing heads of the institutions. The distance from the center of the political life in London could also deepen some of the officials' and party activists' frustration and belief about being left out on the "sidetrack" of the life in exile.

Nonetheless, the above-mentioned phenomena have no effect on a positive balance of the operation of the Polish institutions and organizations in the Middle East in World War II. The Polish exiles and refugees appeared in the region which was in an extremely complicated political, military and economic situation. It is worthy of remark that the British authorities had no interest in the refugees' prolonged sojourn in the area which served as an immediate base for the African and Mediterranean fronts. Notwithstanding the foregoing, in addition to the proper care provided for the civilian population, diverse forms of the social, cultural and political life were successfully developed as well.

translated by *Jacek Chelminiak*

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN	– Archiwum Akt Nowych
AEP	– Archiwum Emigracji Polskiej
akc.	– akcesyjny
AKP	– Archiwum Katedry Polowej Wojska Polskiego
APW	– Armia Polska na Wschodzie
AZHRL	– Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego
BBWR	– Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem
BGK	– Bank Gospodarstwa Krajowego
BJ	– Biblioteka Jagiellońska
BN	– Biblioteka Narodowa, „Biuletyn Niezależnych”
BPOSK	– Biblioteka Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego
BU	– Biuro Udostępniania (IPN)
BUMK	– Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
BWP	– „Biuletyn Wolnej Polski”
BZNO	– Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
CBKP	– Centralne Biuro Komunistów Polskich (Polski)
CO	– Colonial Office (brytyjskie ministerstwo kolonii)
del.	– delegatura
DOK	– Dowództwo Okręgu Korpusu
DSK	– Dywizja Strzelców Karpackich
dtwo	– dowództwo
dysl.	– dyplomowany
dz. h.	– działacz harcerski (stopień)
FKN	– Fundusz Kultury Narodowej
FO	– Foreign Office (brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych)
GP	– „Gazeta Polska”
HI	– Hoover Institution on War, Revolution and Peace (Instytut Hoovera)
hm.	– harcmistrz
IJP/L	– Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie
IJP/NJ	– Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
IRO	– International Refugee Organisation (Międzynarodowa Organizacja do Spraw Uchodźców)
KGA	– Kolekcja gen. Władysława Andersa (IPMS)
Kol.	– kolekcja
KP Palestyny	– Komunistyczna Partia Palestyny
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KPRP	– Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KPZB	– Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi

KPZU	– Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
KSK	– Komitet dla (do) Spraw Kraju
KUP	– Komitet Uchodźców Polskich
KZMP	– Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MCK	– Międzynarodowy Czerwony Krzyż
MERRA	– Middle East Relief and Refugee Administration (Administracja do Spraw Pomocy i Uchodźców na Środkowym Wschodzie)
mf	– mikrofilm
MID	– Ministerstwo Informacji i Dokumentacji
min.	– ministerstwo, minister
MKO	– Miejski Komitet Obywatelski
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MOPR	– Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MOS	– Ministerstwo Opieki Społecznej
MPiOS	– Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk.	– Ministerstwo Spraw Wojskowych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	– Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NA	– National Archives
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NKW	– Naczelny Komitet Wykonawczy
NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennich Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NPR	– Narodowa Partia Robotnicza
NW	– Naczelny Wódz
ONR	– Obóz Narodowo-Radykalny
OZN	– Obóz Zjednoczenia Narodowego
PAI	– Persia and Iraq Command (dowództwo brytyjskie w Iranie i Iraku)
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PAT	– Polska Agencja Telegraficzna
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PDD	– Polskie Dokumenty Dyplomatyczne
phm.	– podharcistrz
PKO	– Poczтовая Kasa Oszczędności
PKPT	– Polskie Koło Przyjaciół Teatru
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
Pos.	– poselstwo
POW	– Polska Organizacja Wojskowa
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PPSD	– Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego
PRM	– Prezydium Rady Ministrów
PRM-K	– Prezydium Rady Ministrów – kancelaria
PRM-L	– Prezydium Rady Ministrów – „archiwum Liebermanowej”
PSB	– Polski Słownik Biograficzny
PSD	– Polskie Stronnictwo Demokratyczne

PSK	– Pomocnicza Służba Kobiet
PSZ	– Polskie Siły Zbrojne
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Rkps	– rękopis
RŻP	– Reprezentacja Żydostwa Polskiego
SBDPRR	– Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego
SBSK	– Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
SGPiS	– Szkoła Główna Planowania i Statystyki
SL	– Stronnictwo Ludowe
SMO	– Szkoły Młodszych Ochotniczek
SN	– Stronnictwo Narodowe
SOE	– Special Operations Executive (Kierownictwo Operacji Specjalnych)
SP	– Stronnictwo Pracy
SPP	– Studium Polski Podziemnej
SZP	– Służba Zwycięstwu Polski
t. os.	–teczka osobowa
TASS	– Tielegrafnoje Agientstwo Sowietskogo Sojuza (agencja telegraficzna Związku Sowieckiego)
tel. szyfr.	– telegram szyfrowy
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
TSI	– Towarzystwo Studiów Irańskich
UJ	– Uniwersytet Jagielloński
UJK	– Uniwersytet Jana Kazimierza
UNRRA	– United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy)
UOiSS	– Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych
USB	– Uniwersytet Stefana Batorego
UW	– Uniwersytet Warszawski
WBBH	– Wojskowe Biuro Badań Historycznych
WP	– Wojsko Polskie
YMCA	– Young Men's Christian Association
ZH	– „Zeszyty Historyczne”
ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZNp	– Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego, Zrzeszenie Nauczycieli Polaków
ZPdP	– Związek Pracy dla Państwa
ZPnOP	– Zespół Pracy nad Odbudową Polski
ZPP	– Związek Patriotów Polskich
ŻIH	– Żydowski Instytut Historyczny

INDEKS OSOBOWY

- Abd al-Ilah 28, 29, 154
Abd Allah ibn Husajn 18
Abrahamian Ervand 34, 516
Abramciów Dariusz 531
Abramek Zdzisław 492, 516
Abramowicz Kazimierz 195, 451
Achtabowski Jan 462, 464
Adamczyk Arkadiusz 8, 13, 84, 108, 323–325, 332, 334–336, 338, 340, 515, 516
Adamczyk Artur 41, 516
Adamczyk Wiesław 84, 514
Adamkiewicz Jerzy 114
Adamowicz Bronisław 79
Adel Zofia 479, 480, 484
Adelson Józef 19, 526
Albrook Maryon 517
Aldridge James 199
Aleksandrowicz Izydor 420
Aleksandrowicz Jan 273, 286–288, 372, 374, 376–378, 453
Aleksandrowicz Marek 219, 427, 440
Aleksandrowicz Zygmunt 493
Aleksik Józefina (Josefina) 8, 152–155, 517
Alexander Zofia 480, 517
Alexandrowicz Jerzy 207, 530
Alexandrowicz Karol 282
Alexandrowicz (członek Pol. Klubu Demokracji) 351
Ali ibn Husajn 28
Allen David W. 135
Amanullah Chan 149
Amirsadeghi Hossein 531
Anders Władysław 10, 11, 53, 54, 60–68, 71–80, 82, 83, 110, 119, 131, 153, 173, 187, 195, 207, 232–234, 247, 251, 258, 259, 262, 297, 304, 312, 314, 331, 332, 336, 337, 340, 346, 349, 374, 375, 380, 390, 392, 394–396, 402, 416, 452, 462, 476, 505, 507–509, 511–515, 517, 520, 521, 524, 525, 528, 532, 533, 535, 539
Andrzejewska Jadwiga 437
Andrzejewski Czesław 121, 218, 234, 258, 259, 263, 271–273, 279, 330, 331, 334, 337, 339, 344, 345, 351, 352, 364, 367, 368, 384, 385, 389, 391, 395, 397, 409, 434, 438, 442, 443, 444, 445, 466, 475, 499
Aniołkowska J. 379
Ansari Ali M. 34, 517
Antoszkiewicz Józef 311
Appenzlak Paulina 349
Aprill Leon 221, 429
Arciszewski Mirosław 44–47, 49, 53, 61, 157, 160
Arciszewski Tomasz 93, 94, 120, 157, 168, 203, 206, 238, 267, 269, 270, 272, 279, 281, 288, 316, 319, 320, 347–349, 348, 362, 384, 385, 389, 430, 495
Arlet Wiesław 81
Arnold Józef 193
Arnold Stefan 244, 255, 437, 445, 503
Arrieta Benoit 456
Aszkenazy Natalia 118
Atatürk (Mustafa Kemal Pasza) 35, 39
Attlee Clement R. 69
Auber Józef 192, 448
Auchinleck Claude 79
Aywas Tadeusz 284, 363, 364, 366, 367, 438, 459, 460
Babiński Wacław 140, 273
Badeniowie 109
Bader Karol 53, 54, 84, 85, 87–89, 91–95, 103–105, 108, 115, 116, 128–132, 141, 142, 144–148, 152, 153, 176, 182–184, 186, 187, 195, 198–200, 202–204, 245, 259–261, 277, 278, 285–287, 308, 317, 354, 372–374, 381, 382, 384, 387–388, 411, 414–420, 447, 449, 450, 454, 462, 463, 487, 497, 499
Baldwin Stanley 204

- Balfour Arthur 16, 18, 20
 Baliński Antoni 46, 49, 51–53, 141, 150
 Bała Franciszek 196
 Bałaszeskul Franciszek 160, 438
 Banaczyk Władysław 104, 158, 188, 200, 247, 248, 258, 263, 269, 272, 273, 277, 278, 280, 316, 330, 331, 337, 339, 345, 364, 367, 368, 374, 376, 384, 388, 389, 391, 395, 397, 409, 412, 414, 416, 417, 419, 422, 442, 443, 466, 499
 Banasiński Eugeniusz 69, 469
 Banasiński F. 443
 Banasz Artur 420
 Barańczak Stanisław 253, 516
 Barański F. 379
 Barański Kamil 517
 Bardecki Adam 228, 448
 Bargałowski Daniel 338, 346, 517
 Barlassina Luigi (Aloysius) 456
 Bartkiewicz Sylwester 373, 376, 377
 Bartlita Stanisław 312
 Bartnicka Kalina 207, 517
 Bartoszewicz Włodzimierz 427
 Barysz Leon 217, 221, 290, 329, 426, 440, 446
 Baryszowa Helena 215–218, 329, 427
 Basińska Maria 227
 Basiński Euzebiusz 511
 Batowski Henryk 113, 129, 517
 Bau Zbigniew 375, 514
 Bauer Helena 230, 524
 Bauerek J. 473
 Baumgart Marek 358, 526
 Baworowski Jerzy 121
 Bażyńska-Chojnacka Katarzyna 516
 Bączkowski Jan 444
 Bączkowski Włodzimierz 254, 255, 268, 273, 522
 Bąkała E. 522, 530
 Bąkiewicz Wincenty 88, 165, 192, 258, 260, 263, 331, 353, 373, 381, 382, 387, 459, 509
 Beaupré-Stankiewicz Irena 70, 195, 450, 521
 Beck Józef 114, 128, 138, 326, 339, 344, 345, 352
 Beckowa Jadwiga 344
 Begin Menachem 25, 514
 Beldowski Leszek 85, 177, 527
 Ben Gurion Dawid 19, 22, 24, 299
 Beneš Edvard 145
 Bennett Gill 517
 Bera Józef 380, 381
 Berberysz Ewa 517
 Berezowski Zygmunt 270, 272, 279, 371
 Beria Ławrientij P. 70
 Berling Zygmunt 79, 80, 390, 395, 397, 398, 411, 412, 414, 514
 Berman Jakub 413, 417
 Bernacki Leon 208, 211, 236, 237
 Berska Barbara 62, 63, 517
 Berstling Franciszek 127, 327, 330, 509
 Białkowska Z. 488
 Biegański Stanisław 122, 517, 520
 Biegański Witold 58, 109, 110, 517, 531
 Biegeleisen-Żelazowski Bronisław 217, 218, 426, 427, 435, 439, 440
 Biegun Kazimierz 465, 517
 Bielatowicz Jan 250–252, 256–259, 265, 299, 300, 364, 367, 514, 523
 Bielecki Tadeusz 243, 247, 361–363, 370–371, 373–374, 377, 378, 434, 522
 Bieńkowska Alicja 8, 323, 328, 335, 347, 517
 Biernat Aniela 382
 Bierut Bolesław 264
 Bilikiewicz-Blanc Danuta 345, 527
 Binder Józef 428
 Binkowski (Bieńkowski) Stanisław 428
 Birecki Tadeusz 461
 Bisanz Jan 471, 483
 Blenau Zygmunt 282, 284, 285, 498
 Bliźniak Anna 471, 480
 Blum Léon 32
 Błażejowski Wacław 469, 474, 517
 Błażyński Zbigniew 7, 113, 523, 532
 Błotnicki Władysław 429
 Błyskowski Antoni 395, 396, 404, 410
 Bobrowski Ignacy 233
 Bocheński Adolf 359
 Bociański Ludwik 325, 329, 345
 Boćkowski Daniel 74, 78, 126, 517, 518
 Bogajewicz Rościsław 371, 377
 Bogdaniec-Seluga Nadia 84, 514
 Bogomołow Aleksandr J. 63, 65, 73, 78
 Bogusławska Anna 518
 Bohusz-Szyszek Zygmunt 66, 80, 82, 514
 Böldok Wacław 429, 444
 Bondy Władysław de 256
 Boniecka Zofia 312
 Bornet Mieczysław 514

- Borowicz Tadeusz 240–242, 244, 248, 267,
 269, 349, 362–371, 376, 377, 385, 386,
 388 430, 441, 475, 523, 531
 Borowski Michał 50, 514
 Bortkiewicz Zygmunt 355, 359
 Bortnowski Leon 398, 401, 402, 409, 419, 420
 Boski Roman (właśc. Getlicherman) 191, 193,
 386
 Boyd E.B. 115
 Bożerianow Michał 83, 463, 464
 Brandstaetter Roman 252
 Brandys Jan 442
 Brochwicz-Lewiński Antoni 509
 Brochwicz-Lewiński Stanisław 439
 Brodnicka Lucja 227
 Brodzki Stanisław (właśc. Grosbart) 397, 400,
 405, 407, 410, 507, 515
 Broncel Zdzisław 253, 508, 530
 Bronder Eugeniusz 442
 Broniewski Władysław 253, 264, 410, 423, 515,
 516, 525, 531
 Broś Stefan 371–373, 376–377
 Brożek Andrzej 465
 Bruhl Maksymilian 443, 444
 Brzeski Józef 192, 448
 Brzezicki Bronisław 514
 Brzeziński Józef 471, 473, 474, 486, 487
 Brzozowski Stanisław 447
 Buchweitz Menachem 394
 Buczek Roman 374, 378–385, 388, 518
 Buczewski Zenon 473, 518
 Budny Michał 68, 150
 Budziński Janusz R. 323, 516
 Bugaj Tadeusz 229, 518
 Bullard Reader 38, 54, 89, 90, 93, 95, 104, 187,
 197, 199, 202, 276, 316, 414, 514
 Bursa Adam 435
 Busłowska Paulina 484, 485
 Bussang Józef 427
 Buszyna Celina 441
 Butler Frederick 48
 Buynowski Tadeusz 119, 245, 312
 Buzek Jan 146
 Byszewski Piotr 400

 Cadogan Alexander G.M. 68, 75, 84
 Cajdler Stanisław 444
 Calder J.A. 45
 Campbell Ronald I. 50
 Caponi Pius 456
 Casey Richard G. 56, 265, 315
 Catroux Georges 32–34, 103, 132, 135
 Cattalini Helen 517
 Cejba Stanisław 379
 Chajecki Stanisław 450
 Chałupczyński Mieczysław 85
 Chartula Antoni 379
 Chazbijewicz Selim 447, 518
 Chirowski Józef 438
 Chłap-Nowakowa Justyna 518
 Chmielewski Mieczysław 219, 339, 425, 456,
 471, 473, 477, 479, 483, 514
 Chmielewski Paweł 34, 518
 Chmieliński Jan 159, 160, 221
 Chmielowa (działaczka SL) 381
 Chmielowska Danuta 140, 518
 Chodacki Marian 334
 Chojnacki Piotr 516
 Chojnowski Andrzej 17, 518
 Chotiner Aszer 122
 Choynowski Mieczysław 193
 Chrulow Andriej W. 64
 Chruszczewski Stanisław (właśc. Kempner, ps.
 St.A. Balicki) 252, 429, 430, 445
 Churi Biszara al- 33, 135
 Churchill Winston L.S. 20, 23–25, 27, 41,
 61–63, 66, 75, 76, 78, 310, 343–345, 442
 Ciborska Elżbieta 377, 518
 Cichy Eliza 312
 Ciechanowski Jan (dyplomata) 49, 81, 150
 Ciechanowski Jan (historyk) 72, 74, 76, 308,
 511–513, 520
 Ciechanowski Jan Stanisław 274, 518
 Ciechanowski Marian 502
 Cieńska-Fedorowicz Ewa 514
 Cieński Włodzimierz 465
 Cieplak Tadeusz 279
 Ciesielski Stanisław 84, 308, 340, 354, 515,
 526, 530
 Cieśla-Korytowska Maria 8, 523
 Cieślak Tadeusz 513
 Ciołkosz Adam 10, 383, 388, 510
 Cohen Michael J. 17, 25, 518
 Cooper Artemis 109, 518
 Cornwallis Kinahan 29, 54, 110
 Coville (urzędnik brytyjski) 90
 Cüppers Martin 42, 525
 Curzon George 35

- Cutler R. 342
 Cwojdzinski Stefan 436
 Cydzik Maria F. 461, 518
 Cywiński Stanisław 251
 Czachowska Jadwiga 117, 518, 532
 Czapski Józef 375, 518
 Czapski-Hutten Emeryk 57, 92, 93, 198, 202, 203
 Czarnecki M. 453
 Czarniawski Marek 329, 518
 Czarnik Oskar S. 469, 518
 Czarnowski Czesław 447, 514
 Czechowicz kpt. 497
 Czekaj Katarzyna 329, 519
 Czemplikówna Maria 122
 Czepiel Władysław 230, 526
 Czerniawski Adam 428, 514
 Czerniawski Emil J. 106, 214, 229, 428
 Czerwiński Paweł 139, 140, 154, 155
 Częstochoński Mieczysław (Moryc) 407
 Czczajew Iwan 74
 Czosnowski Leon 136, 174
 Czuchnowski Marian 252, 263, 445, 514, 530
 Czudowski Michał 429, 430
 Czyż Witold 192, 386
 Czyżewski Bolesław 361, 448
 Czyżewski Edward 203
 Ćwicyński Kazimierz 430
 Dąbkowska Dorota 426, 427, 438
 Dąbkowski Henryk 527
 Dąbkowski Stefan 325, 328, 332, 336
 Dąbrowska Joanna 207, 519
 Dąbrowski Franciszek (działacz ZNP) 450
 Dąbrowski Franciszek (autor) 400
 Dąbrowski Józef 425, 446
 Dąbrowski Stanisław 519
 Dadlez Anna R. 84, 514
 Dadlez Piotr 497
 Dahlke Jadwiga 481
 Dajan Mosze 23
 Dallinger Leopold 461
 Danecki Janusz 525
 Danilewicz-Zielińska Maria 519
 Daniłowicz Olgierd 372, 375–378, 453
 Daszyński Ignacy 184
 Daszyński Stefan 165, 184, 185, 191
 Davico R. 408
 David Józsa (József) 445
 Davies I.A. 411
 Davies Norman 173, 531
 Dębiński Józef 519
 Dembińska (prezes Rodziny Wojskowej w Iranie) 452
 Demel Franciszek 337, 338, 346
 Demidecki-Demidowicz Aleksander 273
 Denikin Anton I. 274
 Derfel G. 379
 Deszberg Zdzisław 147
 Dill John G. 66
 Długokęcki Stanisław 406
 Długosz Józef 447, 519
 Dobroński Adam 229, 519
 Dobrowolski Stefan 46
 Doellinger (Döllinger) Zygmunt 338, 339, 347, 370
 Dołęga-Kowalewski Jerzy 463
 Domaradzki Piotr K. 528
 Domaszewicz Michał 149, 150
 Dopierała Kazimierz 8, 107, 109, 153, 471, 517, 519, 520, 524
 Dormer Cecil 83, 296
 Dorosz Beata 239, 251, 253, 366
 Dorosz Kazimierz 525
 Drapalska Lucja 220, 439
 Draus Jan 7, 196, 206–208, 210, 214–227, 229, 255, 436, 439–441, 444, 445, 447, 449–453, 464, 466, 483, 519
 Drohojowski Jan 117–119, 121, 138, 156, 300, 301, 332, 353, 514
 Dryla Wanda 450
 Drymmer Halina (Halszka) 328, 334, 499
 Drymmer Wiktor T. 10, 218, 283, 290, 314, 324–326, 328–332, 334–340, 342, 346–349, 353, 369, 370, 382, 388, 406, 499, 510, 514, 522, 525
 Drzemczewski Stanisław 474
 Drzewicki Tadeusz 363, 366, 367
 Dubanowicz Adam 440
 Dubicki Tadeusz 7, 43, 119, 149, 270, 274, 277, 282, 324, 517–519, 531
 Dudrewiczowa Hanna 364
 Dudryk-Darlewski Antoni 448
 Dudryk-Darlewski Stanisław 199
 Dunin-Borkowski Piotr 254, 256, 257
 Dunin-Wąsowicz Krzysztof 386, 520
 Dunin-Wilczyński Zbigniew 110, 520

- Duraczyński Eugeniusz 7, 8, 61, 63, 72, 76, 513, 520
 Dussil Zdzisław 484
 Dworakowski Tadeusz 354, 358, 359
 Dybała Jan 350
 Dybciak Krzysztof 524
 Dybowski dr 425
 Dyczka W. 442
 Dymarski Mirosław 7, 8, 292, 304, 353, 362, 520
 Dymek Benon 339
 Dymnicka Maria 430, 431, 443
 Dymowski Tadeusz 194
 Dziadosz Władysław 325, 328, 332, 369
 Dzieduszycki Julian 137
 Dziedzic-Machalska Halina 84, 515
 Dziedzic-Sedlak Danuta 84, 515
 Dziekan Marek M. 26, 517, 520
 Dzierżak Zygmunt 462
 Dzięgielewski Stanisław 379–381
 Dziuban Wojciech 430
 Dziułyński Stefan 185
 Dzugaj Janusz 220
 Dzwonkowski Zygmunt 327
 Dżabagi Wassan Girej 244
- E**
 Eastwood C.G. 89, 408
 Eddé (Adda) Emile 33
 Eden Anthony R. 90
 Ehrenberg Tadeusz 191, 198
 Ehrenkreutz Stefan 218
 Eichler Krystyna 229, 514
 Eisler Jan Z. 441
 Elstein Mieczysław 428
 Engel David 83, 173, 299, 511, 520
 Epstein I. (kier. Anglo-Polish Centre) 433
 Epstein Izaak (Górski Ludwik) 395–399, 400, 401 403–405, 407, 408, 410, 415, 507
 Erlich Henryk 121
 Ernst Wacław 193
 Ettinger Jakub 448
- F**
 Fabrycy Kazimierz 325, 332
 Fajans Roman 256
 Fajsal I 18, 27, 28, 31
 Fajsal II 28, 29
 Faruk 30, 138, 139, 144
 Faryś Janusz 152, 333, 345, 516, 517, 523, 529
 Fauzia bint Fuad 144
- Fedorowicz Adam 175
 Fedorowicz Helena 483
 Fedorowicz Julia 479
 Feldblum Szymon 427, 438
 Feliksiak Elżbieta 447, 519
 Felsenhardt-Skalski Mieczysław 407
 Felsztyński Stefan 453
 Fengler Roman 363, 364, 373, 374
 Ferrier Ronald W. 531
 Fertacz Sylwester 408, 410, 520
 Fiedler-Alberti Stefan 47–49, 127, 509
 Figulanka Janina 485
 Figura Lesław 362, 364, 366–371, 385, 386, 388, 441, 444
 Fijałek Jan 495, 523
 Filipeczak-Puchalska Alicja 84, 514
 Filipiak Mirosław 520
 Filipowicz Tytus 353
 Fitowa Alina 529
 Floyar-Rajchman Henryk 334
 Fogolon P. 495
 Folkierski Władysław 206, 361, 449
 Follprecht Józef 206–209, 211, 212, 214–216, 218–220, 228, 232–237, 332, 437, 475, 476, 479, 489
 Forbert Leon 448
 Frankowski Feliks 55, 133, 142, 150, 152
 Frąckowiak Stanisław 442
 Fredro Aleksander 437
 Friszke Andrzej 124, 239, 362, 371, 520
 Fronczak Jerzy 386
 Fryling Jan 121, 136, 245, 248, 522
 Fuad 30
 Fuchsówna Ida 174
 Fuks (Fuchs) Lejb 429, 460
 Fuks Marian 123, 494
 Furier Andrzej 110, 520
 Fus Leon 471
- G**
 Gacki Stefan 442
 Gadomska Barbara 528
 Gadomski Bogdan 403
 Gadomski Feliks 270
 Gadomski Romuald 390, 391, 396, 398, 399, 401, 403–407, 410, 446, 501, 507, 514
 Gajewski Stanisław 453
 Gajlani (Kajlani) Raszid al- 28, 29
 Gallot Józef 217, 441
 Galusiński Mieczysław 195, 204

- Gaładyk Janusz 405, 406
 Gałczyńska Kira 355, 520
 Gałuszek Aleksy 389, 430, 442
 Gano Stanisław 58, 147, 264, 340, 393, 396–399, 401–407, 409, 414–415, 417, 419–421, 423
 Garbaczewski Józef 495
 Garbaż Zofia 382
 Gaulle Charles de 32, 33, 132
 Gawlak Mieczysława 480, 514
 Gawlina Józef 82, 465, 466, 512, 514, 517, 523, 532
 Gąsiorowski Roman 221, 428, 440, 441, 480
 Gąsiorowski Teodor 525
 Gąsowski Tomasz 81, 83, 173, 520
 Gdaskiewiczówna W. 380
 Gdowski Jan 252, 363, 366, 445
 Gebel Leopold 339, 494
 Gebert Konstanty 17, 520
 Gelbard Kielman 393–396, 399, 404
 George Aleman 137
 Gerstman Maria
 Ghazi 27, 28
 Gidaszewski Józef 312
 Giebertowski płk 425
 Giedroyc Jerzy 355, 359, 514, 521
 Giedroyc Michał J.H. 84, 514
 Giełgud-Axentowicz Jan 509
 Gierat Stanisław 338, 522
 Gilar R. 441
 Gilbert Martin 17, 520
 Giles A.P. 396
 Ginor Isabella 115, 122, 520
 Glasowa Ewa 187
 Glatman Władysław 285
 Glinicka Wanda 427, 428, 443
 Glinka Xawery (Ksawery) 239, 252, 255, 430, 437, 444, 446, 520
 Glubb John B. (Glubb Pasza) 29
 Głazowski Edward 471
 Głębicka Ewa 242, 252
 Głowacki Albin 390, 411, 520, 521
 Głowiński Tomasz 292, 336, 516, 521
 Gmitruk Janusz 292, 513
 Gmurczyk-Wrońska Małgorzata 129, 521
 Godlewski Józef 441
 Godlewski Mikołaj 47, 324, 351, 352, 427, 436, 438, 446, 499
 Godlewski Piotr 468, 521
 Gogol Andrzej 421
 Gojlik Janina 481
 Golczewski Juliusz 217, 427
 Goldman Waclaw 291, 386
 Goldschmidt Arthur 30, 528
 Golik Bolesław 221, 426, 427, 466
 Golon Mirosław 136, 521
 Gołaszewska Melania 448, 521
 Goral Iwona 513
 Gorczycki Andrzej 521
 Gorłów Z. 484
 Gort lord (John Vereker) 22
 Gorzechowski-Jur Jan T. zob. Jur-Gorzechowski Jan T.
 Goszanski (Gorzański) Eljahu 399
 Góralik Aleksander 462, 466
 Górecki Dariusz 290, 291, 521
 Górecki Roman 290
 Górka Olgierd 173
 Górski Ludwik zob. Epstein Izaak
 Górszczyk Jerzy (Poleszczuk Mikołaj Jerzy) 104, 260, 277–279, 286, 316, 374, 376, 381–386, 388, 412, 414, 416, 417, 419, 420, 451, 454, 514
 Górszczyk-Kęcik Marzena 279
 Grabianka Seweryn 460
 Grabowski Józef E. 217, 327
 Grabowski Waldemar 239, 244, 250, 256, 260, 280, 513, 521
 Grabowski Witold 324–327
 Graff Leopold 439
 Grajnert Jan P. 455
 Graliński Zygmunt 122, 138, 150
 Grażyński Michał 334, 339, 471, 472
 Grębecki Zygmunt 179, 510
 Grigg Edward 315
 Groer Witold 127, 128
 Gronkowski Leon 193
 Grosfeld Ludwik 47, 89, 161, 166, 167, 172, 186, 188, 189, 195, 197, 198, 209, 218, 242, 272, 288–290, 302, 303, 307, 319, 332, 352
 Grosman Chashel 430, 431
 Grosskopf N. 493
 Grünbaum Icchak 19, 171, 299, 315
 Grunwald Wiktor 445
 Grynberg Henryk 521
 Grzebień Ludwik 466, 529
 Grzondziel Rafał 467, 471, 473, 476, 492

- Grzybowska Stefania 192
 Grzybowski Jerzy 83, 521
 Grzybowski Kazimierz 221, 250, 251, 255, 256, 261–263, 265–268, 304, 423, 464
 Grzymkowski Stefan 444
 Grzywacz Andrzej 282, 304, 325, 521
 Gudakowski F. 440
 Guinness Walter E. zob. Moyne lord
 Günther-Schwarzburg Władysław 107, 117
 Gutman Yisrael 83, 521
 Guzowski Jan 406
- Habib** Selim 258
 Habielski Rafał 238, 239, 359, 371, 520, 521
 Hagemeyer Włodzimierz 254, 255
 Haiman R. 287
 Halifax Edward F. 85
 Haller Józef 205–210, 215–218, 228, 232, 281, 302–306, 476, 526
 Halliday Fred 521
 Haluch Franciszek 87–93, 104, 105, 166, 167, 185, 189, 195–197, 199–204, 208, 277, 278, 286, 289, 382, 383, 386, 387, 453, 454, 463, 488
 Hamilton J.A de C. 396, 422
 Hancock Patrick 68, 83
 Handelsman (ekonomista) 440
 Hankey Robin M.A. 203
 Harriman William A. 61, 62
 Hartglas Apolinary 124, 438, 514
 Hasani Taj al-Din al- 33
 Hass Wacław 459, 460
 Haszimi Taha al- 28
 Haszymidzi 18, 27, 28, 29
 Hauptman Zygmunt 239
 Hausner Bernard 122
 Hausner Roman 337, 358
 Hawranek Franciszek 389, 520
 Hejman Anna 117
 Helleau Jean 34
 Hełczyński Bronisław 334
 Hemar Marian (właśc. Hescheles Jan M.) 245
 Hemmerling Zygmunt 292, 513
 Hempel Stanisław 143
 Herman Leopold 244
 Herold J. 493
 Herold Robert 440
 Hescheles Henryk 441
 Heydel Stanisław 430, 437
- Hirszowicz Łukasz 42, 83, 512, 521
 Hitler Adolf 22, 36, 40, 73, 151
 Hładkiewicz Wiesław 378, 531
 Hoare Reginald 44, 45, 50
 Hobler Janina 220, 514
 Hochfeldowa Fryderyka 386
 Hoffman Jakub 193, 194, 208, 448, 509, 510
 Hoffman Lila 350
 Hoffman Zygmunt 163, 351–354, 428
 Hoffman plk 433
 Hofman Wlastimil 445
 Hollender Emil 443
 Holzer Jerzy 30, 529
 Hopkins H.L.D 187
 Horbaczewska Maria 478
 Hornung S. 451
 Horodyski Aleksander 257, 532
 Horst Władysław 11, 397, 411–413, 415–419, 421, 512
 Horwath Władysław 158, 161, 163, 174, 444
 Hourani Albert H. 31, 136, 521
 Hruziewicz (inżynier) 226
 Hubert Sława 175
 Hubicki Otton 114
 Hulanicki Witold 103, 114, 115, 117, 120, 122, 123, 128, 240, 244, 268, 283, 330, 334, 369, 493, 499, 503, 520, 526, 533
 Hulewicz Jan 211, 253
 Hulls Leslie 76
 Hulas Magdalena 7, 8, 11, 45, 115, 156, 157, 206, 238, 270, 281, 288, 324, 513
 Humphrys Francis 52
 Hupert Wiktor 351, 448
 Husajn ibn Ali 16
 Husajni Hadzi Amin al- 20, 26
 Hussein Kasmai 147
- Idzik Marian S. 339
 Illif Charis 194
 Illif Robert 194
 Imach Roman 390, 391, 507
 Indelman Mojżesz 244, 429
 İnönü İsmet 40
 Ishaj (Iszaj) Mosze 414, 415
- Jachymek** Jan 83, 526
 Jaczyński Stanisław 390, 522
 Jagodziński Zdzisław K. 333, 516
 Jakimowicz Bolesław 462

- Jakubowski Ludwik 459, 460
 Jakubski Zbigniew 105, 115, 146, 148, 287
 Jamsheer Hassan Ali 26, 522
 Janczak Leon 429, 440
 Janecki Władysław 437
 Janeczek Stefania 450
 Janicki Eugeniusz 252
 Jankiewicz Adam 281, 522
 Jankowska Krystyna 480
 Jankowski Antoni 462
 Janowska Halina 19, 522
 Januszewski Tadeusz 136
 Jarczyk Henryk 442
 Jarmulska (Rymaszewska) Aleksandra 485, 487, 488
 Jarnuszkiewicz Czesław 330, 332
 Jaroszewicz Tadeusz 137
 Jaroszewski Kazimierz 60, 104, 165, 167, 168, 170–174, 203, 204, 268, 269, 386, 387, 389, 428–430, 507
 Jarowiecki Jerzy 522
 Jasińczyk Janusz (właśc. Poray-Biernacki Janusz) 251, 254, 508
 Jasiński Jan 473
 Jastrzębski Jerzy J. 69, 70
 Jastrzębski Józef 436
 Jaszczołt Władysław 358, 360
 Jaworska Adela 450
 Jaworski Józef 372, 375, 462
 Jazdowska Wanda 126
 Jedleński Bronisław 338
 Jedynak Jan H. 221, 325, 332, 336, 510
 Jeleń Alojzy 216
 Jenicz Andrzej 126, 218, 304, 494, 495, 499
 Jeszke Witold 47, 325
 Jeśkow Wsiewołod 463
 Jeżdżewski Jan 461, 462
 Jędrzychowski Stefan 401
 Jędrzejczak Jarosław 245, 522
 Jędrzejewicz Janusz 217, 218, 284, 324, 325, 328, 329, 332, 334–336, 339, 345, 347, 349, 510, 514, 526
 Jędrzejewicz Wacław 328, 334, 512, 522
 Jędrzejewiczowa Cezaria 218, 255, 284, 437
 Jękała Stefania 382
 Jiruszka Otton Henryk 471, 477, 478, 489
 Johnson Amy J. 30, 528
 Joniec Tadeusz 522
 Joszt Rudolf 175
 Józwiak Stanisław 172, 197
 Judycka Agata 240, 523
 Judycki Wiktor 462
 Judycki Zbigniew A. 240, 461, 466, 467, 522, 523
 Juraszek Franciszek 382
 Juraszkowa Jadwiga 382
 Jur-Gorzechowski Jan T. 325, 329, 332, 352
 Juzwa Stefan 485, 487, 488

K
 Kabaciński Stanisław 185
 Kachnicz Zenon 110, 520
 Kaczkowski Jan 82
 Kaczorowski Juliusz 461
 Kaczorowski Ryszard 49, 490, 492, 522
 Kaczyński Zygmunt 206, 210, 211, 234
 Kadles J.M. 445
 Kadyszewski (członek Pol. Klubu Demokratycznego) 351
 Kadzarowie (dynastia) 35
 Kahan Marek (Meir) 115
 Kaleta Zofia 526
 Kamińska M. 379, 381
 Kamiński Aleksander 473
 Kamiński Marek K. 62, 145, 512
 Kamiński Marian 436
 Kamiński Wacław 498
 Kamrava Mehran 17, 522
 Kania Krzysztof 323, 517, 529
 Kantak Kamil 102, 104, 106, 229, 377, 465, 466, 498, 519, 522
 Kański Władysław 117, 121, 239–250, 256, 269–272, 326–328, 362–365, 368, 445
 Kaplicki Mieczysław 330
 Kaptur J. 379
 Kardela Piotr 338, 522
 Karszo-Siedleński Jan 61, 67, 84, 115, 125, 131, 132, 143–145, 149–152, 156, 177, 244, 291
 Karwat Janusz 110, 522
 Kasper Józef 451
 Kasprzycki Tadeusz 109, 212, 330
 Katafiasz Tomasz 468
 Katelbach Tadeusz 245, 522
 Katzman A. 397, 398, 401
 Kawalec Romuald 468, 469
 Kawalec Witold G. 467
 Kawalec Zbigniew 467
 Kawecki Bohdan 204, 286, 288, 358, 380, 451, 515

- Kawnetis Genowefa 485
 Kayyali Abd al-Rahman al- 135
 Kazimierzczak Kazimierz 184
 Kądziała Paweł 375, 518
 Keddie Nikki R. 44, 522
 Keller Jan 245
 Kepisz-Kulikowska Ludwika 332
 Kermenić Oswald 85
 Kerr Archibald J.C. 66
 Kersten Krystyna 83, 173, 502, 522
 Kędzierski Jerzy Z. 252, 441
 Kępa Zbigniew 13
 Khoury Philip S. 31, 522
 Kiec Izolda 437, 522
 Kielczyński Apolinary 279
 Kijewski mjr 48
 Kijowski Jan 453
 Kilańczyk Piotr 13
 Kilian Stanisław 362, 522
 Kirk George 16, 17, 23, 24, 26, 30, 31, 34, 39, 43, 135, 522
 Kirszak Jerzy 292, 336, 516, 521
 Kirtiklis Stefan 332, 396–398, 400, 403, 408, 409
 Kirzis George 114
 Kisielewski Józef 240, 256, 264, 267, 269, 523
 Klaczko H. 408
 Klechowa Zofia 379
 Klemensiewicz Zygmunt A. 191, 447
 Klepacki Bolesław 489, 490
 Kleszczyński Ignacy 252, 256–259
 Klimaszewski Bolesław 525
 Klimecki Tadeusz 67, 68, 75, 86, 242, 293, 326, 392, 498, 499
 Klimkowski Jerzy 375, 407, 514, 515, 528
 Kliszewicz Leonidas 8, 467–472, 476–479, 483–490, 499, 522, 524, 526
 Kloczkowski Jacek 254, 522
 Kluba Maria 175, 509
 Kluba Władysław 175, 509
 Klugman Aleksander 170, 459, 522
 Kłopotowski Jerzy T. 325, 327
 Kłopotowski Władysław 193, 205
 Kłosok Jan 442
 Knake Janusz 244, 245, 256
 Knatchbull-Hugessen Hughe 50
 Knauer Czesław 193
 Knopek Jacek 49, 109, 522
 Koc Adam 288, 339
 Koc Leon 339, 345, 441
 Kochanowski Jerzy 274, 522
 Kochański Aleksander 397
 Kocuper Eugeniusz 105–107, 174, 175, 192
 Koczy Leon 445, 529
 Kojder Weronika 379
 Kolbuszowski Michał 377, 451, 452
 Kollat Feliks 148, 417, 495–497
 Kołodziej Adolf 230, 522
 Kołodziej Alojzy 379–381
 Kołodziej Edward 113, 522, 523
 Kołodziejczyk Dariusz 39, 523
 Komar Zdzisław 484
 Komarnicka Irena 147
 Komarnicki Waław 201, 281, 284–286, 288, 332, 362–364, 373–374
 Komorowski Krzysztof 525
 Komorowski (Bór) Tadeusz 314
 Kon Bogusław 386
 Kondracki Tadeusz 58, 109, 523
 Kończa Ludwika 84, 515
 Kopański Stanisław 103, 154, 291, 293, 294, 314, 326, 396, 422, 467, 515
 Kopman (dziennikarz PAT) 244
 Koptielow M. 81
 Korabiewicz Waław 47, 53, 515
 Korabiński Kazimierz 471
 Korczyński Kazimierz 127
 Kordian-Zamorski Józef 117, 325, 326, 328, 425, 479, 509
 Kormanowa Żanna 397, 523
 Kornat Marek 254, 284, 467, 523
 Kornke Rudolf 47
 Korsak Witold R. 49–53, 55, 74, 81, 103, 109, 115–119, 121, 124, 125, 131, 132, 140, 142, 156–158, 164, 165, 170, 171, 216, 238, 240, 241, 244, 245, 248–250, 326, 329, 330, 351, 352, 425, 445, 494
 Korwin-Pawłowski Stanisław A. 523
 Koryzis Alexandros 41
 Kosiek Zdzisław 220, 435, 436
 Koskowski Włodzimierz 492, 497, 499
 Kossoy Edward 173, 515, 523
 Kostecki Janusz 469, 519
 Kostka Edward 221, 336
 Kościółkowski Bohdan 54, 146, 154, 155, 354, 360
 Kościółkowski Stanisław 102, 447–449, 509, 518, 519, 521, 523

- Kot Stanisław 8–10, 56, 61, 63, 65–67, 71, 74–78, 83, 86, 88, 103, 116–119, 121, 122, 124–126, 128, 130, 131, 141, 144–146, 148, 151–156, 166, 184–187, 191, 194, 198–200, 202, 206, 207, 209, 212, 216–221, 232, 238, 244, 247–252, 254–266, 268–269, 271, 273, 275–279, 283–286, 290–294, 296–303, 305, 308, 324, 326, 334, 337, 352, 356, 363–365, 368, 371–375, 378–382, 386–388, 411, 419, 423, 427, 450, 452, 494, 495, 508–509, 511–513, 519, 527–529
- Kotarska Elżbieta 390, 523
- Kotiużyński Antoni 166, 220, 426, 427, 446, 494, 498
- Kotkowski Zygmunt 256, 465, 523
- Kotlicki Mieczysław 226
- Kotowicz Zygmunt 254, 255, 264
- Kowal Paweł 254, 522
- Kowalczyk Waldemar 495, 496, 498, 523
- Kowalik Jan 262, 523
- Kowska Jadwiga 13
- Kowska Kazimiera 483
- Kowski Bronisław 439, 444
- Kowski Tadeusz 151
- Kowski Wiktor 174
- Kozak J. 443
- Kozicki Stefan 532
- Koziński Zbigniew 254, 513
- Kozioł Ignacy 473
- Kozłowski Kazimierz 489, 490, 515
- Kozłowski Mikołaj 441
- Koźdoń Paweł 384, 385, 495
- Kraczkiewicz Franciszek 103, 130
- Kraczkiewicz Karol 146, 154, 315, 320
- Krajewski Bolesław 389
- Krajewski Bronisław 427, 495
- Krajewski Stefan 220
- Krajewski Wincenty 279
- Krajewski (inżynier) 288, 289
- Krakowiecki Anatol 251, 256, 257, 259, 430, 431, 443, 529
- Kram Stanisław 185, 187, 188
- Kraśnińska-Głazewska Joanna 84, 515
- Kraśniński Edward 437, 523
- Krasnodębski Jan J. 240, 523
- Krasnowolska Anna 8, 254, 523
- Kraszewska (Matwin) Maria (Malina) 412, 417, 421
- Krochmal Anna 527
- Kroll Bogdan 157, 206, 238, 270, 281, 288, 290, 523
- Królikowski Łucjan Z. 523
- Królikowski Roman 47, 86, 523
- Kruk B. 493
- Krukowska Eugenia 450
- Krukowski Kazimierz 515
- Krupko Stefan 435, 436, 510
- Kruszyński Janusz 175, 310, 311, 320, 321
- Kruszyński Michał 179, 510
- Krygier-Wojnowski Aleksander 467
- Kryj Leon 139, 146, 158
- Krysa Jan 141
- Kryska-Karski Tadeusz 524
- Krzemieński Jakub 324, 328, 336
- Krzewiński Jan 450
- Krzewski Karol zob. Lilienfeld-Krzewski Karol
- Krzysztoń Jerzy 84
- Krzysztoń Wilhelm 221, 325, 429–432, 441, 442, 445
- Krzysztoporski Zygmunt 289, 290, 354, 448, 453
- Krzywańska Maria 430
- Krzyżanowska Maria 226, 450
- Kubiak Hieronim 529
- Kubiатовski Jerzy 217
- Kuc Alfons 215
- Kuczek Chan 35
- Kuczyński Mieczysław 232, 524
- Kudela Sławomir 50, 514
- Kudelski Zdzisław 524
- Kudzewicz Władysław 102
- Kukiel Marian 86, 92, 106, 173, 234, 236, 237, 302, 303, 313, 314, 320, 339, 392, 400, 422
- Kukła Wiesław 8, 467, 469, 472–474, 512, 521, 524, 530
- Kuklis Eugeniusz 524
- Kukuliński Franciszek 390, 391, 507
- Kula Alfons 137
- Kula Marcin 124, 524
- Kulak Teresa 340, 526, 530
- Kulicka Maria 227
- Kuligowski Zygmunt 501
- Kulikowska Halina 484
- Kulnianin Jan 157, 524
- Kulski Władysław 68
- Kułaczkowska Janina 220

- Kumoś Zbigniew B. 353, 411, 524
 Kuncewicz Jerzy 385
 Kunert Andrzej K. 12, 69, 128, 167, 185, 193, 194, 291, 299, 309, 349, 390, 449, 465, 512, 513, 515, 524, 528
 Kunicki Tadeusz 50, 108, 130, 141, 324, 499
 Kurcysz Jerzy 264, 279, 280, 324, 513, 515, 531
 Kurdybacha Łukasz 207, 208, 211–214, 218, 517, 519, 526, 527
 Kurnicki Piotr 136
 Kurnikowski Zdzisław 114
 Kurowski Tadeusz 202
 Kurzeja Helena 450
 Kuśnierz Bronisław 273, 281, 285, 287, 288, 389
 Kwapiński Jan 75, 87, 250, 288, 302, 388
 Kwiatkowska Zofia 468, 471, 473, 479
 Kwiecień Celestyn 245, 514
 Kwiecień Marcin 282, 304, 325, 521

 Lambert J. 443
 Lampson Miles (lord Killearn) 31, 139
 Landau Zbigniew 290
 Landis James M. 315
 Lange Oskar 324
 Laqueur Walter 17, 524
 Laskiewicz Alfred 221, 435, 436, 438, 439, 445
 Last Abraham 426
 Latham R. 48
 Latosiński Franciszek 147
 Lazer Dawid 256, 264, 515
 Lea David 527
 Lechner Stanisław 79, 80
 Lechowicz W. 429
 Lechowski Jerzy 158, 456
 Leczyk Marian 143
 Ledóchowicz Ewa 514
 Legeżyński Stefan 524
 Leitgeber Bolesław 311, 312, 508, 515
 Lelińska Agnieszka 8, 190, 524
 Lenczarowicz Jan 79, 524
 Lenczowski Jerzy (George) 16, 17, 26, 30, 31, 34, 39, 147, 259–261, 372, 374, 375, 411, 417, 420, 521, 524
 Leo Juliusz S. 238, 239, 245, 437
 Lernerowa Hanna 174
 Leroch-Orlót K. 469
 Lesiecki Bolesław 499, 524
 Leśniowska Zofia 497, 499
 Levin Dov 54, 83, 173, 524
 Lewandowska Stanisława 8, 191, 192, 262, 263, 439, 464, 524
 Lewandowski B. 525
 Lewi (rabin) 464
 Lewicka-Howells Jadwiga 70, 195, 450, 521
 Lewiński Kazimierz 430, 431
 Lewis Bernard 39, 525
 Lewite Leon 426, 427
 Liberman Jakub 404
 Librach Jan 270, 275–277
 Lichodziejewska Feliksa 264, 525
 Lickindorf Stanisław 355
 Lieberman Herman 281
 Liebermanowa Stefania 104, 201, 540
 Liebich Andrzej 81, 141, 326
 Ligoń Stanisław 245, 325, 428, 429, 431, 444, 514, 528, 532
 Lilienfeld-Krzewski Karol 325, 329, 510, 519
 Lindbergh Charles 38
 Lipceki Włodzimierz 483
 Lipkowska Teresa 254, 315
 Lipski Józef 336
 Lis Jan 426
 Lis Józef 525
 Lis-Kula Leopold 137, 484
 Lisowski Witold 230, 525
 Litwinow Maksim M. 57
 Litwiński Robert 529
 Lloyd George David 18
 Loch Joice N. 47, 215
 Loch Sydney 47, 215
 Locker Jakub 426, 427, 438
 Loga Waław 276, 277, 411, 448
 Longrigg Stephen H. 26, 31, 525
 Lorenc Magdalena 525
 Lorenowicz Adam 214, 226
 Lubaczewski Tadeusz 48–50, 52–56, 117, 119, 121, 140, 157–167, 171, 172, 207, 209, 216–220, 232, 239, 240, 249, 267, 272, 283, 284, 328–330, 332, 350, 384, 425–427, 429, 431, 434, 440, 444–446, 456, 494
 Lubieniecka Anna 484
 Lubodziecki Stanisław 221, 330, 515
 Lubomirski Eugeniusz 515
 Ludwig Aleksandra 226

- Luksemburg (Luxemburg, Luksenburg, Luxemburg) Jerzy 217, 282, 284, 438
 Lutomski Wacław 336
- Ł**
 Ładoś Aleksander 140
 Łagowska Maria 310, 523
 Łaszczewski Tadeusz 406
 Łączkowski Bohdan 137, 241, 244, 245, 256, 266–268
 Łęcicki Grzegorz 474, 525
 Łobanowski Władysław 460
 Łojewski Mieczysław 439
 Łomiński Leon 510, 512
 Łopatniuk Bazyli 148, 149, 421
 Łopatto Walerian 131
 Łopianowski Narcyz 390, 515
 Łossowski Piotr 8, 137, 521
 Łowczyński Antoni 176
 Łuczak Czesław 5, 525
 Łukasiewicz Anna 382
 Łukasiewicz Juliusz 326, 328–331, 334–339, 342, 346, 353, 369, 382, 388, 525
 Łukasiewicz Stanisław 122
 Łukomski Grzegorz 147, 525
 Łunkiewicz Jerzy 265, 394, 422
 Łuszczyński Zygmunt 381
 Łużny Bartłomiej 439
 Lysakowski Władysław 485, 486
- M**
 MacDonald James R. 20
 MacDonald Malcolm 21
 Machalski Andrzej 214, 227
 Machalski Franciszek 84, 254, 447–449, 452, 471, 515, 525
 Machalski Tadeusz 108, 141, 311, 515
 Macherzyński Władysław 386
 Maciejewska Maria K. 518
 Maciejko Dominik 367, 371–376, 452
 Macieliński Adam 269, 273, 279, 349, 363, 364, 366–368, 370, 371, 385, 386, 388, 430
 Macioszek Jan 442
 Mackiewicz Jakub 430, 431, 438, 439
 MacMichael Harold 22, 54, 126, 249, 422
 Maculewicz Edward 497
 Madeyska Danuta 31, 525
 Magierówna Henryka 484
 Magnes Judah 316
 Mahan Alfred Thayer 15
 Maher Ahmed 31
 Maher Ali 30, 31
 Maik Ludwik 514
 Maj Ewa 83, 526
 Maj Ireneusz P. 149, 525
 Majchrowski Jacek M. 128, 252, 524
 Majchrzak Henryk 499
 Majewski Piotr 429, 528
 Majewski Witold 244, 255
 Majski Iwan M. 5, 24, 61, 144, 150, 241, 267, 281, 295, 309, 329, 331, 333, 362, 374, 379, 493, 513
 Majzner Robert 141, 147, 525
 Makowski Maksymilian (Max) 497
 Malak Edwin 462
 Malawski Hyginus 484, 485
 Maleszewska Aniela 257
 Malhomme de la Rosche Henryk 8, 111, 152–155, 254, 317, 497, 517
 Malhomme de la Rosche Helena 155
 Malhomme de la Rosche Leon 155
 Malicki Tomasz 272, 275
 Maliniak Julian 161, 162, 165, 167, 170, 311, 316, 332, 386, 387, 389, 427, 429, 445
 Malinowski Tadeusz 499
 Maliszewski Zbigniew 63, 139, 273–275, 280
 Mallmann Klaus-Michael 42, 525
 Małecki Józef 232, 525
 Małkowska Olga 472, 477
 Mancewicz Eugeniusz 194, 195
 Manterys Stanisław 86, 514
 Marchlewski Mieczysław 140
 Mardam Jamil 135
 Mariański J. 451
 Mark Bernard 398
 Markert Wojciech 525
 Markiewicz Zygmunt 525
 Markowicz Józef 193
 Markowski (prezes PKPT) 436
 Marks Jerzy 443
 Marlewski Józef 52, 53, 55, 86, 103, 104, 166, 175, 198, 310, 422
 Marszałek płk 453
 Marynowski Jan 289
 Masłoń Julia 219, 220, 471, 478, 480, 481, 483, 484
 Masri Aziz Ali al- 30, 31
 Massigly René de 291
 Materski Wojciech 8, 11, 62–65, 74–76, 78, 149, 395, 410, 411, 419, 421, 511, 512, 521, 525

- Matkowski Witold 193, 279, 451
 Matthews W.T. 89, 90, 92, 198
 Matula Stanisław 188, 201, 285, 286, 288, 451
 Matusiak Klemens 214, 430, 436, 439
 Matuszewski Ignacy 329, 334, 335, 338, 345, 356, 512, 529
 Matuszyńska Maria 226
 Matwin Władysław 412, 414, 416, 417, 420, 421, 507
 Maunsell R.J. 342
 Mayer Marian 239
 Mazur Grzegorz 128, 371, 429, 524, 525, 528
 Mazurczak Witold 42, 525
 Mazurkiewicz Edward 443
 Mądrzak J. 379
 McFarlane Noel M. 63
 McGilvray Evan 7, 78, 526
 McMahon Henry 16
 Meissner Andrzej 207, 529
 Meissner Tadeusz 50
 Menemencioglu Numan 40
 Mercik Walerian 246
 Merczyński Stanisław 430, 431
 Meyer (członek komitetu doradczego w Jerolimie) 425
 Meyrier Jacques 134
 Miąso Józef 207, 526
 Michaelis Witold 281, 425, 430, 431
 Michałowski Stanisław 83, 526
 Michniewicz Władysław 115, 526
 Michowicz Waldemar 8, 62, 113, 114, 140, 395, 521
 Midfa'i Dzamil al- 29
 Mielżyński Maciej 498
 Mieroszevska Ewa 244
 Mierzanowska Danuta 84, 515
 Mierzwińska-Szybka Zofia 516
 Mikołajczyk Stanisław 9, 66, 67, 75, 83, 87, 88, 90, 94, 118, 120, 125, 131, 133, 146, 152, 156, 157, 161, 167, 177, 186, 200, 201, 203, 204, 206, 210, 218, 237, 238, 243, 247, 251, 258–263, 267–269, 271–274, 276–281, 283, 287, 288, 296, 298, 301–305, 308, 309, 313, 319, 328, 330, 332–334, 337, 338, 342–348, 352, 361, 364–367, 369–371, 373, 374, 378–382, 384–386, 388, 396, 402, 415, 417–419, 422, 427, 430, 452, 466, 475, 499, 505, 508, 516
 Mikosz-Hintzke Teresa 84, 515
 Mikucka Zofia 494
 Mikunis Szmuel 398
 Mikuś Jan 379
 Milan-Kamski Maksymilian 325, 332, 441
 Milewski Wacław 521
 Millsaugh Arthur 35, 38
 Milnikiel Eugeniusz J. 149, 401–410, 415, 507
 Miłoszewski Zdzisław 221, 347–349, 430
 Minc Bronisław 403, 405, 407, 448
 Minc Hilary 353, 403
 Mir-Milsztein Tadeusz 196
 Misiak Adam 364, 367
 Misiakówna Zdzisława 463
 Miszczuk Marian 8, 467–469, 471–474, 524, 526
 Miszkurka Henryk 461
 Mitchell H.P. 54
 Mitkiewicz Leon 293
 Młodożeniec Stanisław 242, 246, 384, 385, 445
 Młotek Mieczysław 509
 Modelski Izidor 247, 301, 303, 304, 328
 Modelski Tadeusz 173
 Modrzejewska-Leśniewska Joanna 526
 Modrzewski Franciszek 494, 496–499
 Modzelewski Zygmunt 401
 Mohammad Reza Pahlawi 36, 38, 144
 Mohammad Zahir Szach 149
 Mohl Aleksander 134
 Mokrzycki Bronisław 392
 Mołdawa Tadeusz 412, 526
 Molenda Jan 328, 340, 526
 Molenda Stefania 382
 Mołotow Władysław M. (właśc. W.M. Skriabin) 40, 64, 65, 74–76, 90, 413, 415
 Monasterski Ludwik 498
 Morawski (Dzierżykraj-Morawski) Kajetan 55, 132–134, 151, 286, 302
 Morbitzer Adam 312
 Morełowski Jan 285, 286, 448, 515
 Morrison Herbert 25
 Moszumański Zbigniew 110, 526
 Mościcki Ignacy 352
 Moyne lord (Guinness Walter E.) 25, 57, 265, 315, 422
 Murzynowska Barbara 13
 Musiewicz Efraim 395, 396
 Mysłakowski (inżynier) 382, 451
 Myszkowski Stefan 462

- Myszor Jerzy 465, 514
 Myśliński Jerzy 522
- Nadachowski Marian 363–367, 369
 Nafas Mustafa al- 31
 Nagórski Zygmunt 309, 385, 515
 Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław 47, 324, 438
 Nałęcz Daria 149, 274, 517, 518, 530, 531
 Namysłowski Jan 444
 Napoleon I 344
 Naqqache Alfred 33
 Narębski Wojciech 232, 530
 Narkiewicz Józef 488
 Narkowicz Liliana 354, 526
 Naser Dżamal Abd an- 31
 Nastalek Stanisław 439, 456, 457, 460
 Neate płk 203, 204
 Netter Wacław 229
 Niemkiewicz Bronisław 456, 457, 494
 Niemkiewicz Leopold 427
 Niemkiewicz (działacz Pol. Klubu Demokratycznego) 351
 Niewiadomski Bronisław 474
 Niezbrzycki Jerzy 255
 Nikiel Helena 84, 515
 Nikosiewicz Michał 471
 Nir Roman 461, 465, 466, 512, 526
 Nizioł Janina 382
 Notkowski Andrzej 522
 Nowak Józef zob. Wajsbłum Marek
 Nowak Natalia 516
 Nowak-Jeziorański Jan (właśc. Jeziorański Zdzisław) 152, 517, 523
 Nowak-Uklejska Ewa 526
 Nowakowska Ewa R. 525
 Nowakowski Zygmunt 312
 Nowicka Iwonna 522
 Nowicki Michał 443
 Nowikow Nikołaj W. 135
- Obtułowicz Łukasz 430, 435, 440
 Odziemkowski Janusz 526
 Okoński Witold 91, 95, 146, 148, 149, 200, 205, 453
 Oktawiec J. 517
 Okulicki Leopold 69
 Olejarz Michał 455–457, 459, 460, 480
 Olejnik Stanisław T. 323, 516
- Olszewski Franciszek (ps. Pokrywa Ignacy, Pokrywa-Olszewski) 240–244, 251, 256, 264, 265, 269
 Olszewski Józef (właśc. Szpecht Majer) 397, 398, 411–421, 507
 Olszewski Stanisław 279, 350–354, 427, 428, 531
 O'Malley Owen St. Clair 90
 Ordonówna Hanka (właśc. Tyszkiewiczowa Maria Anna, ps. Weronika Hort) 69, 355, 515, 520, 532
 Orłowski Marek 206, 303, 526
 Orłowski Stanisław ppłk dypl. 392
 Orłowski Stanisław por. 154
 Osiński Aleksander 492
 Osiński Zbigniew 217, 218, 328, 329, 335, 526
 Ossoliński Kazimierz 192
 Ostaszewski Piotr 526
 Ostrowicz Maria 450
 Ostrowicz Mikołaj 312
 Ostrowska Kazimiera 495
 Ostrowski Bolesław 236, 237, 339
 Ożarowski Rafał 15, 526
- Pachniak Katarzyna 531
 Pacholczyk Alicja 177
 Paczacz Hamadi al- 29
 Paderewski Ignacy J. 144
 Pająk Antoni 9, 167, 168, 173, 175, 176, 189, 268, 269, 286, 349, 383, 385–389, 435, 436, 438, 440, 442–444, 446, 456, 495, 507
 Pajewski Janusz 128, 354, 515
 Palski Zbigniew 110, 526
 Paluchowski Franciszek 385, 430
 Pałka Leokadia 382
 Pancewicz Bronisław 473, 490
 Panecki Tadeusz 58, 103, 270, 526, 529
 Panek Stanisław 473
 Panfilow Aleksiej P. 65
 Papandreu Jeorjos 422
 Papée Kazimierz 321
 Pappé Ilan 17, 22, 526
 Papen Franz von 41
 Paprocki Stanisław J. 526
 Parnicki Teodor 253, 449
 Partyka Eugeniusz 481
 Parylak Michał 379–381
 Paryski Witold H. 184, 447, 528

- Passfield Sidney 20
 Pastuszka Stefan J. 83, 262, 526, 527
 Paszkiewicz Mieczysław 257, 274, 305
 Paszkowski Tadeusz 220
 Patek Artur 17, 19, 22, 23, 527
 Pater Walter 50, 514
 Paton Feli 312
 Pawlicka Elżbieta 463
 Peel Willim 20, 25
 Pehr Otton 374, 386, 388–389
 Peplowski Andrzej 149, 527
 Peschel Karol 221, 222, 440, 494
 Pestkowska Maria 354, 527
 Peszkowski Tadeusz 426
 Peszkowski Zdzisław 474, 478, 486, 487, 490, 492, 515, 525
 Pétain Philippe 33, 130
 Petry-Radwańska Maria 363, 366, 445
 Piałucha Piotr 208, 214, 224
 Piber Andrzej 354
 Picot Charles G. 16
 Piech Tadeusz 443, 446, 483, 493, 494
 Piekarski Henryk 84, 451, 515
 Piekarski Stanisław 437, 527
 Piekutowa Jadwiga 439
 Pieprzyk Jan 312
 Piernikowski Zdzisław 281
 Piestrzyński Ryszard 337, 370, 512
 Pietrucin-Pietruszewski Izmael-Bek (Józef) 274, 275
 Pietruszka (Pietruszka-Jabłonowski) Stefan 428–431, 455–461, 464–466, 503, 520, 525
 Pietrzak Jacek 8, 132, 390, 394, 395, 397, 400, 402, 411, 414, 421, 422, 512, 527
 Pietrzyk Zdzisław 254, 513, 527
 Pilch Andrzej 5, 167, 522, 525, 529
 Piłsudski Jan 109, 358
 Piłsudski Józef 10, 13, 115, 140, 245, 251, 328–330, 332–334, 340, 344, 345, 347, 383, 433, 436, 475, 510, 516, 529, 539
 Piłsudski Rowmund 355
 Piotrowski (Czibor-Piotrowski) Andrzej 84
 Piotrowski Jacek 8, 11, 63, 144, 323, 325–327, 329, 335, 337, 338, 512, 513, 527
 Piotrowski Jerzy 17, 527
 Piotrowski Tadeusz 84, 516, 527
 Piskorski Jan M. 78, 527
 Piszczkowski Tadeusz 122, 123, 493, 517
 Pius XII (Eugenio Pacelli) 332, 465
 Platowski Zygmunt 440
 Płaszczewska Olga 8, 523
 Płonka Ignacy 218, 467–469, 473, 479, 480, 489, 490, 515, 526
 Pobóg-Malinowski Władysław 521
 Podolska Joanna 351, 523
 Podoski Bohdan 339, 510
 Podwysocki Tadeusz 408
 Pokładzki Stanisław 94, 95, 102, 105, 174, 202, 204, 205
 Pokrywa-Olszewski Ignacy zob. Olszewski Franciszek
 Polak Bogusław 11, 64, 65, 79, 375, 511–513
 Polak Michał 79, 110, 513, 527
 Polak Władysław 252
 Poleński Marian 428
 Polonsky Antony 173, 531
 Połc Anna 382
 Pomian Krzysztof 359, 514
 Poniatowski Józef 337
 Poniatowski Juliusz 221, 324, 328, 329, 332, 334–337, 340, 344, 345, 349, 352, 475, 499, 517, 526
 Ponikowski Tadeusz 139
 Poniński Alfred 117, 141, 142
 Popiel Karol 69, 75, 281, 311
 Popiel Marek 527
 Porajska Barbara 84, 515
 Poray-Biernacki Janusz zob. Jasieńczyk Janusz
 Portalski Stanisław 528
 Posobiec Jan 430, 443
 Pospieszny Norbert 207, 519, 525, 530
 Poźniak Tadeusz 208, 211, 236, 460
 Pragier Adam 137, 238, 264, 267–269, 388, 420, 515
 Prażmowska Anita J. 66, 72, 528
 Prażmowski Roman 216
 Prekerowa Teresa 19, 526
 Prokop Jan 468
 Prokopowicz Magdalena 533
 Pruszyńska Agnieszka 528
 Pruszyński Ksawery 355
 Pruszyński Mieczysław 359, 375, 515, 528
 Pryzwan Mariola 264, 515, 516
 Przewoźnik Andrzej 128, 449, 512, 528
 Przeździecki Wacław 330, 441, 495, 510
 Ptacek Helena 450
 Pustuła Zbigniew 309

- Pyłat Joanna 520
 Pytel Dominik 214, 226
- Quwwatli (Kuwwatli) Shukri al-** 33, 135
- Rabin Icchak** 23
 Rabinowicz Jerzy 239
 Raczkiewicz Władysław 94, 292, 304, 309, 319, 335, 338, 343, 344, 352, 358, 510
 Raczyński Antoni 122
 Raczyński Edward 44–48, 50–53, 55, 62–63, 71, 73–75, 78, 81, 82, 84–86, 90, 109, 115, 117–122, 124–126, 131, 132, 144, 146, 148, 152, 153, 155, 160, 166, 184, 186, 187, 195, 198, 199, 289, 296, 299, 302, 303, 326, 327, 329, 355, 356, 372, 373, 382, 515
 Raczyński Konrad 468
 Raczyński Roger 44, 140, 291
 Radliński Jan 436, 446
 Radońska Maria 230, 528
 Radoński Karol M. 425, 454, 455, 457, 519
 Radwańska-Paryska Zofia 184, 447, 528
 Radzanowicz Henryk 239
 Radzik Tadeusz 450, 528, 529
 Rajkowski Witold 254, 256, 274–276
 Rakowski Bronisław 499
 Ramsey P.C. 512
 Randall Alec W.G. 47, 85, 87, 89, 90, 188
 Rappaport Bertold 221, 438
 Raził Dawid 25
 Rdułtowski Konstanty 84, 308, 354, 355, 358, 359, 361, 497, 515
 Regensdorfer Josephine 13
 Reginek Tomasz 367, 442, 464–466
 Reiner Bolesław 389
 Relidzyński Józef 325, 345, 441
 Remez Gideon 115, 122, 520
 Remowski Józef 193
 Rencki Leszek (Lesław) 256, 371, 446
 Retinger Józef H. 76
 Reza Chan (Reza Szach Pahlawi) 35, 36
 Ribbentrop Joachim von 40
 Ripa Karol 108
 Robakowski Adam 363, 364, 366, 367
 Roberts Frank K. 44, 45, 68, 83, 115, 117, 150, 296, 303, 305, 307
 Robinson Aleksander 165, 282–284, 290, 327, 328, 332, 366, 438, 460
- Rochmiński Witold 174, 290, 426
 Rogalska Gizela 450
 Rogiński Piotr 462
 Rogowski Jan 448
 Rogulski Jan 126
 Rojek Wojciech 11, 45, 63, 103, 116, 123, 133, 177, 324, 492, 512–514, 528
 Romankiewicz A. 176
 Romankiewicz (adwokat) 285
 Romanowska Ewa 230, 439, 528
 Romer Adam 121, 209, 210, 290
 Romer Edmund (ps. Jan S. Chyszowski) 108, 279, 409, 445, 446, 508
 Romer Eugeniusz 445
 Romer Tadeusz 88–91, 93, 120, 125, 126, 131–134, 136, 137, 140, 148, 166, 200, 202, 203, 302, 305–308, 311, 316, 317, 345, 410, 415–418, 420, 422, 449, 509, 512, 513
 Romerowa Zofia (z Wańkowiczów) 306, 513
 Roncalli Angelo Giuseppe (później papież Jan XXIII) 107
 Ronikier Michał 514
 Roosevelt Franklin D. 66, 71, 89, 315, 347
 Rosenblatt Jerzy 438, 494
 Rosen-Zawadzki Kazimierz 390, 391, 393, 394, 403, 407, 528
 Rosmański Stanisław 121, 147, 361, 438–441, 443, 444, 448, 510
 Rosmarin Henryk 52, 115, 117, 123–126, 171, 215, 218, 245, 249, 250, 331, 345, 350–352, 385, 401, 407, 426–428, 445, 446, 495
 Ross Alexander 69, 70, 81, 86, 88, 90, 105, 414, 416
 Rostworowski Stanisław J. 7, 282, 324, 519
 Roszkowski Wojciech 512
 Rothschild Walter 18
 Rotstat L. 451
 Rouppert Kazimierz 220, 427, 435, 436
 Rouppert Stanisław 436
 Rousseau Ludwik 494
 Rowiński Janusz 528
 Rozencweig-Różycki Jakub 126
 Rozwadowski Karol 117, 121, 327, 328
 Rómmel Irena 444
 Rómmel Juliusz 444
 Rubel Ludwik 257, 259
 Rubin Barry 528

- Rubin Władysław 466, 530
 Ruchniewicz Krzysztof 340, 526, 530
 Ruciński Józef 55, 57, 84–87, 90, 188
 Rudnicki Jan 141
 Rudnicki Szymon 395, 513
 Rudnicki Tadeusz 91, 145–147, 412, 414–416, 419, 486
 Rudnicki Zenon 312
 Rudowski Aleksander 436, 440, 471, 483
 Rudowski Andrzej 479
 Rudowski Jan 280
 Rusiecki Stanisław 230, 517
 Rusinek Józef 440
 Rutkowski Tadeusz P. 8, 292, 296–300, 375, 513, 528
 Rybczyński Karol 372
 Rychlewicz Witold 44, 50, 108, 141, 324
 Rydel Lucjan 437
 Ryder John 226
 Ryder Sue (Baroness of Warsaw) 226
 Rydz-Śmigły Edward zob. Śmigły-Rydz Edward
 Ryftin Abraham 430
 Ryńca Mariusz 311
 Rysiewicz P. 327
 Rzerzycha Stanisław 208, 214, 224, 227, 228, 463, 486, 488
 Rzędzian Romuald 473

 Sa'ed Mohammad 38, 144, 145
 Sa'id Nuri as- 28, 29, 317
 Sabbat Kazimierz 137, 472
 Sadat Anwar as- 31
 Sadkowski Stanisław 57, 269, 311, 313, 314, 318, 329
 Sadowska Celina 147
 Sadowska Genowefa 147
 Sadowska Helena 468, 479–481, 483
 Sadowski Ludwik 58
 Salmoni Barak A. 30, 528
 Sałkowski Jan 292, 513
 Samara Adeeb 122
 Samuś Paweł 12
 Sanojca Józef 337
 Sapieha Eustachy 354, 359, 360
 Saraçoğlu Şükrü 40
 Sarner Harvey 60, 81, 83, 173, 528
 Savery Frank 117, 303–305, 307
 Sawicka Paulina 382
 Sawicki Tadeusz 513
 Sągajło Maria 435
 Schaetzel Tadeusz 109, 330
 Scharf Juliusz 211, 213, 252
 Scheiner Henryk 396, 397, 403, 404, 406, 407, 409
 Schiller Joanna 207, 517
 Schindler Stefan 372
 Schneider Mary 287
 Schneider Roman 287, 452
 Schoenfeld Fryderyk 241, 244, 252
 Schoenkopf Bruno 444
 Schwarzbart Ignacy 51, 83, 170, 171, 529
 Schwarzkopf Herbert N. Sr 38
 Schwarzkopf H. Norman Jr 38
 Scipio del Campo Włodzimierz 498
 Seddon David 528
 Segev Tom 23, 172, 528
 Seidenman Ludwik 121
 Seidenman Salomon 121, 429–431
 Sela Avraham 518
 Selby Arthur R. 54, 89
 Seńczuk Stanisław 501
 Sewerynowa-Splawska Władysława 479, 484, 486, 487, 490, 515, 528
 Seyda Marian 61, 75, 281, 361–364, 373, 374
 Seydlitz Mieczysław 220, 221
 Shamun (Szamun) Camille 135
 Shar Abu 244
 Shore Marci 264, 410, 528
 Sianos Stanisław 218, 439
 Siebel Jacek 245, 528
 Sielecki Stanisław 468, 471, 472, 476–478, 492, 521
 Siemaszko Zbigniew S. 61, 81, 514, 528
 Sienkiewicz Michał 430
 Sienkiewicz Witold 530
 Siepak Bronisław 462
 Sieradzki Stanisław 192, 451
 Sierotwiński Stanisław 238
 Sierpowski Stanisław 17, 524, 528
 Sikorski Adam 332
 Sikorski Józef 350, 384, 385, 429
 Sikorski Tomasz 345, 529
 Sikorski Władysław E. 5, 9–11, 44–46, 51, 54, 61–67, 69–78, 80–83, 85–87, 89, 114–116, 118, 119, 125, 126, 130, 131, 138, 140, 141, 144, 145, 148, 150, 152, 155–157, 161, 166, 167, 172, 196, 212, 218, 238,

- 241, 243, 247, 249, 258, 259, 261–263, 265, 267, 269, 275, 281, 291–298, 300–309, 312–314, 324–333, 335, 336, 338, 347, 348, 351, 354, 356, 361–364, 373–375, 378, 379, 383, 391, 452, 485, 492, 493, 497, 499, 505, 508, 509, 512, 513, 516, 521, 527, 530, 531, 533, 539
- Silber Marcos 395, 513
- Simoni Kazimierz 494
- Singer Bernard 251, 304
- Sioma Marek 8, 323, 324, 326, 328, 329, 334, 335, 345, 494, 528, 529
- Siposa Leo 446
- Sirowy Marian 193
- Siwik Anna 389, 529
- Skalak Bronisław 177, 186, 191, 383, 386–389
- Skarbek Krystyna (właśc. Skarbek-Giżycka, ps. Christine Granville) 109
- Skarbkowie 109
- Skąpski Adam 211
- Skinder Tadeusz 327
- Składanek Bogdan 529
- Składkowski Sławoj Felicjan 108, 128, 324–326, 336, 345, 438, 439, 494, 508, 510, 515, 529
- Skorupska-Raczyńska Elżbieta 329, 529
- Skóra Wojciech 113, 529
- Skrzywanek Franciszek 441, 471, 480, 481, 483
- Skulski Emil 193
- Skwarko Krystyna 86, 226, 529
- Słaby Wilhelm 471, 473, 480
- Sładowski Roman 437
- Słapa Władysław 461–463
- Słomin Majer 399
- Słonimski Antoni 380
- Słowacki Juliusz 437
- Słowikowski Henryk 155, 208, 529
- Słowikowski Zenobiusz 473
- Słowiński Przemysław 329, 345, 529
- Smogorzewska Małgorzata 193, 194, 528
- Smolana Krzysztof 114, 529
- Snow Thomas M. 44, 49
- Sobczak Janusz 140, 143, 149, 529
- Sobierajski Stefan 430
- Sobkow Mikołaj 379
- Sohejli Ali 316
- Sokolnicki Henryk 82, 144, 291
- Sokolnicki Michał 50, 51, 107, 108, 114, 128, 130, 138–142, 291, 324, 515
- Sokołow Nahum 19
- Sokołowski Seweryn 325, 332, 339, 352
- Sokół Oskar 406
- Sołek Wojciech 382
- Sołod Danił 136
- Sommerfeld Leonard 122
- Sommerstein Emil 415
- Soroczkin Zelman 430
- Sosnkowska Jadwiga 293, 294
- Sosnkowski Kazimierz 9, 49, 103, 128, 142, 254, 291–295, 313, 314, 326, 333, 334, 336, 337, 343, 349, 369, 370, 383, 396, 416, 419, 476, 478, 508, 516, 521, 532
- Spears Edward 132
- Spychała Władysław 390
- Sroczyński Z. 501
- Stachiewicz Mieczysław 13
- Stachiewicz Waław 284
- Stadnik Irena 484
- Stahl Zdzisław 337, 370
- Stalin Iosif (właśc. Iosif W. Dżugaszwili) 64–66, 70, 73, 74, 76–78, 145, 343, 417
- Stancel Jan G. 445, 446
- Stanisławska Stefania 76, 513
- Staniszewski Karol 142
- Stankiewicz Barbara 488
- Stankiewicz Janina 227
- Stankiewicz Józef 430
- Stankiewicz Kazimierz 373
- Stankiewicz Zygmunt 207, 519, 525, 530
- Stańczyk Henryk 58, 109, 529
- Stańczyk Jan 46–58, 60, 68, 69, 86–93, 104, 105, 108, 116, 118, 119, 148, 153, 156–168, 170–178, 180, 184–189, 195–197, 199–204, 208–209, 211, 216, 240, 242, 249, 259, 278, 280, 283–285, 298, 301–303, 307, 316, 317, 329, 350, 352, 374, 386, 388, 425–429, 487, 496, 510
- Starzewski Stanisław 359
- Stawecki Piotr 177, 328, 440, 529
- Stefanicka Anna 13
- Stefanowski Roman 251, 529
- Stefańska Wanda 485
- Stein dr 440
- Stepan Kamil 128, 524
- Stern Abraham 25, 115
- Stern Anatol 410
- Stępiak Władysław 9, 529

- Stępniewska-Holzer Barbara 30, 529
 Stępniewski Włodzimierz 251, 385, 409, 445
 Stirling Tessa 149, 274, 517, 518, 531
 Stobiecki Rafał 445, 529
 Stock Edward 435
 Stokarska Maria 379
 Stokarski (działacz SN) 371, 377
 Stola Dariusz 13, 83, 124, 170, 173, 511, 529
 Stolarski Rafał E. 128, 449, 512, 528
 Stopczyński Tadeusz 366–367, 434
 Strakacz Sylwin 144
 Strasburger Henryk L. 55–58, 86, 88, 91, 92, 94, 103–105, 120, 168, 173, 192, 198, 200, 202, 204, 260–262, 265–268, 278, 288, 289, 308, 309, 311, 313, 315–321, 353, 392, 421, 422, 440, 454, 476, 495
 Strecker Jerzy 468, 469, 479
 Stroński Stanisław 11, 63–66, 72–76, 144, 145, 155, 156, 161, 238, 240–251, 254, 261, 262, 271, 297, 302, 326, 351, 352, 513
 Stropnik Franc 444
 Struch (Strach?) J. 380
 Strumiłło Marian 311
 Strumph-Wojtkiewicz Stanisław 247, 515
 Strzałka Krzysztof 129, 529
 Strzałkowska (Wallmoden-Strzałkowska) Maria 396, 397, 404, 407, 507, 516, 523
 Strzałkowski Tadeusz L. 390, 391, 397, 523
 Strzembosz S. 441
 Student Karl 42
 Stupp Abraham 83, 124, 299, 315, 511
 Styburski Wiktor 70, 80, 81, 85, 95, 176–178, 180, 181, 184–188, 191, 199, 204, 285, 289, 496
 Stypuła Wiesław 69, 530
 Stypułkowska Irma 220, 480, 517
 Suchcitz Andrzej 11, 12, 45, 63, 116, 324, 468, 492, 513, 514, 520, 521, 530
 Sudoł Adam 8, 153, 517, 524
 Sukiennicki Wiktor 141, 282–285, 447, 448, 509, 516, 523
 Suleja Włodzimierz 140
 Sulimirski Tadeusz 206, 208, 530
 Sulkiewicz Krystyna 531
 Sulzberger Cyrus L. 316
 Supruniuk Anna 207, 530
 Supruniuk Mirosław A. 253, 530
 Surzyński Leon 47, 221, 325, 428, 438, 445
 Suski Julian 311, 312, 440, 515
 Swianiewicz Stanisław 254, 255, 284, 315, 354, 359, 360, 447, 448, 509, 516
 Swieton K. 382
 Świeżawska Helena 372, 373, 377, 378
 Sychowska Teodora Z. 231
 Sykes Mark 16
 Sylwanowicz Kazimierz 486, 487
 Sypniewski Tadeusz 239, 241
 Sysa Paweł S. 530
 Sywak Piotr 457
 Szablowska Wiesława 490
 Szadkowski Zygmunt L. 467, 468, 471, 473, 474, 476–478, 483, 486, 487, 491, 492, 512, 521, 527, 530
 Szałagan Alicja 117, 532
 Szamir (Isernicki) Icchak 25
 Szancer Róża 287
 Szapłowska Janina 273
 Szaraf Szarif asz- 28
 Szarecki Bolesław 69
 Szarett Mosze zob. Szertok Mosze
 Szarski Marcin 325
 Szaynok Bożena 395, 410, 530
 Szczeniowska Sybilla 498
 Szczeniowski Jerzy 109, 110, 139, 498
 Szczepaniak Andrzej 532
 Szczepańska Anna 358
 Szczepański Antoni 437
 Szczerbiński Marek 49, 152, 333, 378, 467, 469, 512, 516, 517, 519, 521–524, 530–532
 Szczerbiński Zdzisław 46, 47, 86, 109, 141, 142, 498
 Szczurowski Maciej 110, 530
 Szczypiorski Stanisław 390, 391, 507
 Szerer Mieczysław 353
 Szereszewski Michał 495
 Szertok (Szarett) Mosze 19, 316
 Szeskin Miron 304
 Szetelnicki Wacław 466, 530
 Szewczyk Artur 166, 189, 204, 316, 317, 386, 387, 416
 Szewczyk Franciszek 442, 445, 446, 480
 Szewczyk Maria 386
 Szklarska-Lohmannowa Alina 366
 Szkuta Aleksander J. 232, 530
 Szlachter Jechiel 82
 Szmorak Emil 250, 315
 Szpilecki Józef 447
 Szporek Władysław 436

- Szpytówna-Livius Krystyna 487
 Sztaba Stanisław 208, 214
 Sztaudynger Jan Jacek 285
 Szteinke Anzelm J. 456
 Szuber Antoni 311, 312
 Szubtarska Beata 148, 306, 512, 513, 530
 Szulakiewicz Władysława 207, 529
 Szulc Waław 499
 Szulkin Michał 113, 122, 401, 403, 507, 530
 Sułdrzyński Jan 115, 221, 336–339, 345–347, 429, 431, 445
 Szumański Tadeusz 139, 269, 273, 499
 Szurlej Stanisław 392
 Szuster Marcin 528
 Szuszkiewicz-Górszczyk (Ferens) Wanda 279, 378, 380–382, 385, 386, 450, 451, 510
 Szwagrak Bogdan 530
 Szybek Leon 502
 Szymański Adam 428, 441
 Szymański Antoni 58, 79, 147, 173, 192, 199, 301, 311, 312, 452, 453, 486, 525
 Szymański Jerzy F. 109
 Szymański Stanisław 467, 468, 471, 473, 476, 486, 525
 Szymański Witold 261
 Szymański Zbigniew 114, 529
 Szyborski Wojciech 14, 530
 Szyryński Wiktor 471, 473, 474, 476, 492
 Szyszko-Bohusz Zygmunt zob. Bohusz-Szysko Zygmunt
 Szyszkowski Waław 311, 386

 Ściborski Antoni 191
 Śledziwski Stanisław 426
 Śliwiński Walerian Jeremi 471, 473–481, 483, 485, 486, 489, 528
 Ślusarczyk Jacek 63, 73, 530
 Śmieja ks. 462
 Śmieszek Józef 244
 Śmigły-Rydz Edward 114, 212
 Świdorski Stefan 220
 Świechowski Henryk 193
 Świerawska Cecylia 439
 Świrski Jerzy 326

 Tabaczyński Jan 250, 254, 261, 262, 264–267, 304, 305, 332, 464
 Takla Salim 135
 Tamplin Guy 273

 Tański Paweł 252, 530
 Taray Çemal Hüsni 140
 Tarka Krzysztof 137, 140, 155, 240, 321, 350, 530, 531
 Tarnawska Maria 515
 Tarnawski Wit 47, 364, 366, 367, 429, 434, 441, 445, 508, 516
 Tarnowscy 109
 Tarnowska Zofia 446
 Tarnowski Adam 49, 94, 120, 146, 154, 267–269, 320, 420, 516
 Tarnowski Andrew 109, 516
 Tarwid S. 451
 Tebinka Jacek 62, 78, 149, 150, 512, 531
 Tegnerowicz Joanna 521
 Telatycki Mikołaj B. 149, 150
 Temkin Jon 399
 Tendyra Bernadeta 279, 513
 Terlecki Olgierd 375, 531
 Terlecki Ryszard 173, 279, 435, 519, 531
 Terlecki Tymon 262, 518, 523–526, 532
 Terlikiewicz Lucjan 193
 Teschner Czesław 471
 Tessler Mark A. 17, 531
 Thee Marek (ps. Marek Gdański) 395, 396, 399–401, 404, 407, 410, 507, 520
 Then Aleksander 254
 Thugutt Mieczysław 419
 Till (Schmidt) Adolfina 484, 487, 488
 Tilles Adolf 448
 Tiszkow Arsenij W. 76
 Tkaczyk Roman 479
 Toegel Stanisław 312
 Tokarzewski-Karaszewicz Michał 10, 58, 195, 236, 237, 321, 329, 335–339, 346, 349, 370, 392, 394–396, 421, 477, 478, 491, 509, 517
 Tomasik Franciszek 462–463
 Tomaszewski Jerzy 17, 19, 518, 526, 533
 Tomaszewski Tadeusz 174, 201, 290, 291
 Tomaszewski (działacz Sodalicii Mariańskiej) 460
 Tomczyk Ryszard 355, 531
 Tomicki Jan 161
 Topolska Maria B. 471
 Topolski Feliks 264
 Torwiński Józef 193
 Trenkwald Selina 444
 Trenkwaldowa C. 219

- Treszka Adam 366, 367, 371, 372, 374–376
 Tripp Charles 26, 531
 Truchanowicz Tadeusz 8, 468, 469, 484, 490, 531
 Trylski Jerzy 230, 517
 Trypka Alojzy 499
 Turek Wiktor 193, 448
 Turkowski Romuald 378, 520, 531
 Tworek Aniela 382
 Tworek Janina 382
 Tworzydło Stanisław 213, 473
 Tych Feliks 167, 400, 513, 516, 529
 Tyszkiewicz Barbara 245, 256
 Tyszkiewicz Jakub 340, 526, 530
 Tyszkiewicz Michał 136, 147, 184, 187, 198, 299, 354–356, 359, 360, 447, 450, 498
 Tyszkiewicz Teresa 518
 Tyszkiewiczowie 354, 526

 Ulrych Juliusz 109, 330
 Ułłowicz Stanisław 390
 Urbanek Mariusz 264, 531
 Urbański Alfred 202–204
 Urbański (adwokat) 285
 Urzyńska Dorota 386, 531

 Vetulani Zygmunt 151

 Wachowski Franciszek 373
 Wadsworth George 133
 Waingertner Przemysław 351, 527
 Wajsbłum Marek (Nowak Józef) 254, 255, 264, 267, 508, 513
 Walasek Stefania 531
 Walaszczyk Krzysztof 8, 143, 144, 146, 151, 531
 Walczak A. 380
 Walczak Henryk 358, 526
 Walczak Jan 157
 Walczak (delegat PCK w Iranie) 495
 Walewski Jan 325, 349, 510
 Walicki Jacek 123, 426, 438, 494, 531
 Waligóra Władysław 355
 Waligórski Józef 111
 Walker Alan 53
 Waluszerska-Dukszta I. 194
 Wanat Stanisława 147
 Wanke Bronisław 532
 Wańkowicz Melchior 47, 221, 251, 257, 449, 532
 Wasilewska Wanda 380, 381, 398, 412, 516
 Wasilewski Adolf 181
 Wasilewski Wilhelm 443
 Wasserbergerowa Zuzanna 386
 Waszczuk-Kamieniecka Danuta 70, 195, 450, 521
 Wavell Archibald P. 23, 61, 138, 294
 Wawer Zbigniew 61, 532
 Wawrzynowicz L. 380
 Wawszczak Jan 430
 Wątor Adam 358, 526
 Wdziękoński Aleksy 55, 57, 115, 119–121, 142, 170, 172, 173, 251, 255, 267–269, 272, 315, 349, 394, 422, 432, 441, 443, 456, 459
 Weber Jan 114, 115, 119, 121–123, 332, 456
 Weinberg Stanisław 241, 244, 256, 257, 259
 Weintraub Wiktor 252, 253, 263, 264, 516
 Weizmann Chaim 18, 19, 23–25, 316
 Werner Stefan 244, 261, 279
 Werra Zbigniew 462, 532
 Wesołowski Marek 462, 532
 Wesoły Szczepan 465, 532
 Weyland Józef 193
 Weytko Józef 135
 Węgierko Jakub 417, 419
 Wiatr Józef 58, 106, 233, 234, 236, 237, 263, 321, 326, 339, 461
 Wichura-Zajdel Edward 245, 532
 Wiczkowski Tadeusz 230, 517
 Widomski Stanisław 177, 191, 202, 290, 291
 Wieczorek Aleksander 468
 Wieczorek Władysław 349, 389, 442
 Wieder Norbert 428
 Wierbłowski Stefan 398, 413
 Wierciński Juliusz 195
 Wierzbiański Bolesław 532
 Wierzbiański Kazimierz (Teofil Kazimierz) 139, 241, 242, 245, 248, 256, 268, 445, 509
 Wierzbicki Andrzej 309, 516
 Wierzbicki Franciszek 339
 Wierzbicki Piotr 309, 516
 Wilgat Janina 345, 527
 Wilk Franciszek 83, 187, 277, 298, 301, 378–381, 531
 Wilkosz Edmund 468
 Willner Aleksander 427
 Wilniewicz Michał 462

- Wilson Henry M. 32
 Wilusz Maria 400, 513
 Wiłucki Stanisław 255
 Winczowski Franciszek 462
 Winiarczyk Stanisław 194, 488
 Winiewicz Józef 108, 188, 403, 502, 516
 Wiszniewski Edward 192, 485–487
 Wiśniewski Stanisław 429–431, 440
 Witorzeniec Roman 236
 Witos Wincenty 298
 Witting Jerzy 532
 Wittlin Tadeusz 355, 532
 Włodarczyk (działacz Pol. Klubu Demokra-
 tycznego) 351
 Wnęk Adam 217
 Wodzicki Antoni K. 86
 Wojciechowski Marcin 462
 Wojciechowski Sebastian 110, 522
 Wojewódzki Ireneusz 292, 532
 Wojtowski (Woystowski) Stefan W. 479
 Wojtycza Janusz 468, 471, 521
 Wolański Marian S. 502, 532
 Wolska-Stefanowicz Jadwiga 525
 Wolski Władysław 370
 Wolsza Tadeusz 49, 522
 Wołodkiewicz Józef 142
 Wołos Mariusz 323, 517, 529
 Wołyński A. 493, 495
 Wondrausch Tadeusz 221, 222, 430, 431, 441
 Wood Kinsley 90
 Wood M.M. 194
 Woydat Tadeusz 354
 Woźnicki Stefan 455
 Wójcik Alicja 83, 526
 Wróbel Adam 461
 Wróbel Elżbieta 7, 532
 Wróbel Janusz 7, 69, 70, 77, 80, 81, 83, 85, 86,
 106, 146, 196, 502, 532
 Wróbel Piotr 19, 526
 Wrzesiński Wojciech 340, 525–526, 530
 Wszelaki Jan 307
 Wycisło Aloysius J. 464
 Wyczawski Hieronim E. 466
 Wyderka Julian 114
 Wyrobek Zygmunt 473
 Wyrwa Tadeusz 378, 531
 Wyrzykowski Zenon 252
 Wyskiel Wojciech 525
 Wyszczeński Lech 532
 Wyszomirski Wacław 444
 Wyszynski Andrzej J. 76
 Zabielska Janina 532
 Zaborniak Antoni 193
 Zając Józef 70, 86, 177, 184, 246, 275, 295,
 326, 516, 532
 Zajkowski Stefan 456, 462
 Zaki Amin 28
 Zaleski August 44–52, 115, 116, 123, 130, 138,
 142–144, 151, 158, 171, 240, 291, 324
 Zaleski Paweł 279
 Zaleski Władysław J. 221, 325, 328, 329, 331,
 332, 335, 347–349, 466
 Zaliński Eugeniusz 84, 516
 Załęski Maciej 57, 93
 Załucki Edward 193
 Zamorska Leokadia 425–427, 456, 493, 495
 Zamorski Jacek 479
 Zamorski Kazimierz 173, 254, 394, 532
 Zamorski-Kordian Józef zob. Kordian-Zamor-
 ski Józef
 Zamoyski Stefan 62
 Zaniewska Teresa 207, 230, 440, 518, 519, 525,
 528, 530, 531
 Zanoziński Jan 310
 Zapłatyński Kazimierz 420
 Zarański Józef 119
 Zaremba Jerzy 312
 Zaremba Stanisław Krystyn 447, 448
 Zarębianka (Grocholska) Janina 484, 485, 487,
 488
 Zarzycki Ferdynand 47, 215
 Zasztowt Leszek 207, 517
 Zaściński Józef 448
 Zatorska Helena 217, 218, 221, 395, 397, 400,
 406, 407, 410, 437, 507, 516
 Zatorski Aleksander 396, 397, 399–405, 407,
 410, 507
 Zawadowski Michał 211
 Zawadowski Zygmunt 103–105, 115, 120,
 131–137, 174, 175, 203, 229, 267, 268,
 327, 377, 498, 503, 509, 519
 Zaźuliński Tadeusz 48, 79, 103, 115, 116,
 137–140, 144, 154, 243, 245, 265, 266,
 310, 317, 320, 330
 Zborucki Zygmunt 486
 Zbyszewski Tytus 114
 Zdanowski Jerzy 16, 17, 30, 39, 533

- Zdulski Krzysztof 533
 Zdzieński Roman 121, 143, 146, 521
 Zgórniak Marian 11, 45, 116, 324, 492, 513
 Ziebur Franciszek 455, 456, 460
 Zielicki Antoni 499
 Zielicki Józef 474
 Zielińska-Schemaly Marzena 531
 Zięba Andrzej 140
 Zimnal Marian 141
 Ziółkowska-Boehm Aleksandra 533
 Zuziak Janusz 58, 526, 529
 Zych Józef 385, 430

 Żabotyński Władimir 19, 20, 25
 Żaliński Henryk W. 240, 523
 Żaroń Piotr 61, 110, 533
 Żaroń Zbigniew 5, 7, 533
 Żbikowski Andrzej 533

 Żegota-Januszjtis Marian 516
 Żejmo Jan 386
 Żelazko Joanna 196, 532
 Żelazowski Bronisław zob. Biegeleisen-Żela-
 zowski Bronisław
 Żeleński Władysław 115, 533
 Żerko Stanisław 524
 Żółtowska Zofia 312
 Żukow Georgij S. 64, 76–78, 82, 413
 Żurakowski Stanisław 524
 Żurawiej (Żurawiel) Bronisława 484
 Żuromski Józef 473, 478, 481
 Żyborski Wacław 324, 336
 Żychoń Jan H. 394
 Życki-Malachowski Leonard (Życki Broni-
 sław) 446
 Żyndul Jolanta 124, 514
 Żytkowicz Leonid 447

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH¹

- Addis Abeba 327
 Afganistan 6, 16, 61, 63, 143, 147, 149, 150, 289, 531
 Afryka 52, 84, 301, 365, 373, 475, 510, 514, 531
 Ahwaz 84, 88–90, 93, 94, 97, 102, 179, 181, 195, 196, 204, 227, 287, 421, 462, 463, 487, 488
 Ain Karem 58, 168, 219, 220, 222, 237, 406, 432, 433, 439, 441, 443, 456, 459, 478, 480–483, 514, 517
 Aleksandretta (Iskenderun) 40
 Aleksandria 30, 113, 137, 498
 Algier 34, 133, 134
 Algieria 16, 129, 213
 Ałdan Jakucki 167
 Ameryka Łacińska 85
 Ankara 40, 41, 46, 50, 51, 108, 113, 128, 130, 140–142, 147, 155, 156, 289, 291, 295, 324, 400, 493, 494, 507
 Arabia Saudyjska 254
 Arabski Półwysep 16
 Argentyna 85
 Armenia 39
 Aszchabad 54, 80
 Ateny 41, 44, 50, 107, 244
 Australia 44, 52
 Bagdad 8, 11, 26, 27, 29, 54, 110, 111, 113, 151–155, 175, 176, 208, 229, 248, 250, 254–258, 265, 275, 317, 360, 400, 465, 476, 497, 511, 514, 523, 531
 Bałkany (bałkańskie kraje) 22, 29, 40–42, 48, 51, 52, 103, 107, 115, 116, 129, 141, 232, 254, 273, 280, 291, 295, 324, 344, 455, 457, 503
 Barbara 216, 220, 230, 232, 406, 439, 489, 530
 Barnaul 161
 Bashshit 230, 231
 Basra 26, 27, 29
 Beit Nabala 231
 Bejrut 102, 103, 105–107, 114, 115, 118–120, 127–137, 142, 144, 145, 155, 156, 162, 167, 174, 175, 214, 228, 229, 236, 244, 245, 255, 256, 266, 267, 274, 275, 290, 307, 308, 327, 360, 371, 377, 384, 406, 447, 449, 466, 498, 499, 501, 502, 512, 515, 518, 521–523
 Belgia 468, 473
 Belgrad 44, 50, 128, 143, 157, 239, 279, 415, 444
 Berkeley 259
 Berlin 40, 72, 147, 152, 310–311, 336
 Berno 193
 Betania 58, 160, 168–169, 219, 222, 223, 432, 433, 443, 457, 459
 Betlejem 58, 168, 169, 223, 432, 433, 457, 459
 Bialik-Motzkin 159, 160
 Biała 167
 Białostockie 406
 Bielsko 214, 430, 439
 Bielsko-Biała 167
 Birma 52, 146, 391
 Bogota 85
 Bombaj 69, 146, 166, 199, 211, 307, 469
 Borysław 204, 386
 Braślów 214
 Brazylia 85
 Brazzaville 365
 Brody 220
 Budapeszt 44, 119, 279, 454
 Buenos Aires 85
 Bukareszt 43–45, 47, 49, 50, 141, 146, 157, 158, 165, 216, 239, 241, 270, 279, 281, 283, 284, 291, 311

¹ W indeksie nie uwzględniono nazw: Bliski Wschód, Środkowy Wschód i Polska.

- Bułgaria 49, 69
 Bute, wyspa 153, 334, 436
 Buzułuk 229, 230, 437, 515, 523, 526
- Capetown (Kapsztad) 127
 Charbin 310
 Charków 143
 chełmińska diecezja 464
 Chicago 108, 230, 464, 526
 Chile 85
 Chiny 118, 142, 245
 Chorasán, prowincja 196
 Chorramszahr 85, 88
 Chorzów 216, 442
 Cieszyń 366
 Compiègne 44
 Cypr 6, 16, 41, 42, 44–49, 51, 52, 86, 107, 108, 114, 127, 159, 172, 206, 207, 211, 214–216, 324, 326, 467, 494, 503, 516, 522
 Czarne Morze 75
 Czechosłowacja 52, 132, 145, 172, 212, 310
 Czechenia 274
 Czelabińsk 155, 189
 Czerniowce 119, 245, 468
 Czuningking 118, 245
 Czymkient 145
- Dagestan 274, 417
 Damaszek 34, 133, 135, 137
 Dania 152
 Dar es-Salaam 195
 Darband 417, 487
 Dąbrowskie Zagłębie 217
 Derbent 417
 Detroit 455
 Drohobycko-borysławskie (borysławskie) zagłębie 167, 185, 204
 Drohobycz 193
 Durham 250
 Dyneburg 467
- Egipt 6, 16, 17, 21, 23, 30, 31, 34, 42, 55, 57, 58, 102, 109, 110, 112, 114, 137–140, 144, 162, 164, 176, 203, 207, 210, 229–232, 243, 254, 273, 274, 278, 289, 292–294, 306, 310, 317, 364, 408, 413, 435, 439, 442, 446, 456, 463, 465, 467, 468, 498, 499, 501, 503, 514, 517, 529
 El-Alamein (Alamejn) 31, 42, 55
- Erytrea 56, 57, 327
 Etiopia (Abisynia) 16, 117, 131, 140, 142, 166, 327
- Faludża 29
 Famagusta 47
 Fayet 230
 Francja 7, 27, 16, 17, 31–34, 40, 43, 44, 52, 61, 62, 74, 103, 107, 111, 120, 128–130, 133, 134, 136, 151, 152, 177, 212, 219, 257, 259, 270, 291, 323, 324, 353, 361, 473, 492, 498, 499, 521
 Francuska Afryka Równikowa 365
- Gdańsk 132, 193, 289, 334, 340, 395, 466
 Gdynia 193, 231, 373
 Gedera 58, 230, 231, 406, 441
 Genewa 217, 493
 Ghazir 105–107, 174, 175, 229
 Gibraltar 308, 333, 497
 Gilan (prowincja) 35
 Grecja 39–42, 49, 139, 172, 254, 467
 Green Bay 464
 Grodno 372
 Gródek Jagielloński 220
 Grudziądz 356
 Gujana Brytyjska 90
 Gwatemala 85, 86
- Habbanija 29
 Hajfa 20, 21, 47–50, 58, 113, 114, 122, 123, 157–160, 162, 168, 213, 297, 393, 406, 425, 446, 455, 457, 495
 Hel 435
 Heliopolis 230, 231, 517
 Helsinki 239
 Hidżaz 16, 28
 Hiszpania 132, 256, 398
 Holandia 473
 Homs 103, 467
 Honduras 85
- Indie 69, 85, 92, 177, 196, 227, 306, 373, 527, 530, 532
 Irak 26–28, 102, 110–111, 153, 305, 497, 514, 515, 520, 522, 526, 531
 Iran (Persja) 6–8, 34–39, 53, 60, 63, 69, 81, 84, 85, 87, 88, 90, 91, 93, 128, 143–148, 176–205, 224, 227, 228, 260, 276–278,

- 285, 287, 289, 316, 372, 447, 449–454, 462–464, 475, 484–486, 496, 497, 504, 512, 514, 516, 517, 521–524, 528, 531
- Isfahan 70, 84, 86, 87, 91–93, 96–98, 102, 178–180, 194, 195, 202, 214, 225–227, 317, 380, 382, 421, 450, 451, 462, 463, 484–488, 496, 509, 521
- Izrael 17, 395, 518, 520, 530
- Jafa** 58, 59, 114, 168, 219, 404, 406, 457, 459, 480, 482
- Jakucja 167
- Jamajka 90
- Jangi-Jul 66, 82, 126
- Japonia 41, 65, 160
- Jebel el-Rab 58, 168, 457, 459
- Jenin 231
- Jerozolima 18, 20, 21, 44, 47–50, 52–60, 74, 81, 82, 86, 103, 104, 113–125, 127, 128, 131, 138, 139, 142, 152–172, 174–176, 186, 188, 189, 206–216, 218–223, 227, 229, 232, 234, 236, 238–245, 248, 250, 251, 253, 255, 256, 258, 261–263, 265–275, 282, 284–286, 289, 290, 297, 298, 300, 302, 305, 307, 311, 315, 316, 318, 326, 327, 329–332, 334–336, 339, 340, 345, 349–353, 360, 362–367, 369, 371, 375–378, 382, 384–387, 389, 391, 393–395, 397, 400, 401, 405–410, 422, 423, 425–447, 454–460, 463–467, 469, 471, 473, 475, 478–483, 489, 493–495, 498, 501–503, 507, 509, 511, 512, 515, 524
- Jodłówka 460
- Johannesburg 435
- Jordania zob. Transjordanian
- Jugosławia 43, 44, 46–50, 152, 158, 172, 254, 283, 340, 444, 454
- Jusuf-Abad (Jusef-Abad) 179, 487
- Kabul** 113, 149–151
- Kair 25, 27, 31, 43, 48, 53, 54, 57, 63, 79, 87, 89, 90, 92, 94, 103, 104, 106, 109, 110, 113, 115, 116, 118, 135, 137–140, 144, 152, 154–156, 161, 167, 173, 187, 192, 198, 203, 205, 230, 243–246, 255, 256, 265, 266, 268, 269, 273, 274, 278, 291, 297, 304–312, 314, 315, 317–321, 330, 342, 351, 361, 380, 391, 392, 398, 400, 402, 411, 414, 422, 440, 441, 464, 476, 495, 497–499, 501, 502, 509, 522, 532
- Kalisz 385
- Kamionka Strumiłłowa 372
- Kampala 159
- Kanada 57, 84, 257, 259, 293, 312, 473, 492, 515
- Karaczi 89, 90
- Karmel 21, 159, 297
- Karun, rzeka 195
- Katowice 285, 412, 442
- Kaukaz 41, 61, 62, 67, 74, 151, 254, 273–276
- Kazachska SRR (Kazachstan) 88, 154
- Kenia 57, 74, 84, 86
- Khanaqin 110
- Kijów 143, 155
- Kiriat Motzkin 231
- Kirkuk 111, 305, 471, 472
- Kolumbia 85
- Kołyma 201, 257
- Kosów Huculski 366
- Kraków 192, 193, 217, 238, 256, 330, 386, 397
- Krasnojarski Kraj 154
- Krasnowodzk 67, 69, 79, 80
- Kreta 29, 42, 48
- Krynica 430
- Kujbyszew (Samara) 67, 69, 71, 74, 81, 82, 121, 126, 131, 144, 148, 151, 152, 161, 177, 189, 193, 250, 251, 255, 285, 296, 310, 311, 496, 520
- Kyrenia 47
- Laos** 395
- Larnaka 47
- Lasric 457
- Latrun 58, 129, 391, 397, 403, 423, 457, 467, 469
- Lesko 193
- Leszno Wlkp. 367
- Liban 6, 10, 16, 17, 29, 31–34, 43, 74, 92, 94–95, 102–107, 132–137, 156, 174, 195, 203, 214, 224, 228, 229, 266, 297, 306, 336, 368, 371, 377, 406, 408, 421, 442, 446, 449, 464, 466, 489, 498, 501–503, 507, 509, 514, 515, 520, 522, 523, 525, 527, 528
- Libia 16, 23, 30, 212
- Lida 451
- Lima 85
- Limassol 113, 114, 127

Litwa 403

Londyn 18, 21, 24, 27, 28, 30, 33, 35, 42, 44–53, 55–57, 61, 62, 65–68, 71, 72, 75–78, 81–85, 88, 89, 92–94, 104, 105, 109, 113, 114, 120, 122, 124, 126, 128, 131, 135, 137, 140–142, 144–146, 150, 155, 156, 160, 166, 170, 172, 174–176, 195, 197, 198, 203, 235, 240, 242, 251, 252, 259, 261, 264, 273, 275–277, 280–283, 287, 290–292, 294–297, 300, 302–304, 307, 309, 311, 317, 320, 321, 323, 324, 326, 331, 334, 335, 337–339, 349, 352–354, 358, 360, 363–368, 370, 372, 374, 376, 379–388, 392, 403, 408, 414, 415, 418, 419, 422, 437, 441, 450–452, 458, 468–470, 472, 476–479, 494–498, 501–503, 506

Lotaryngia 152

Łozanna 39

Lublin 400, 401, 404, 419, 421

Lusaka 53, 127

Lwów 128, 193, 207, 217, 220, 250, 279, 319, 325, 363, 365, 366, 371–373, 386, 417, 430, 451, 452, 492, 514, 525

Łomża 193

Łódź 189, 193, 324, 325, 352, 386, 411, 420, 427,

Maadi 230

Madagaskar 90

Maghreb 16

Malta 22, 46

Małachówka 390

Małopolska Wschodnia 167, 371, 381, 429

Manzarieh 487

Maroko 16

Marsylia 127, 128

Mauritius 22, 36, 90

Mazowsze 128, 393

Meksyk 8, 57, 85, 98, 196, 211, 213, 463, 473, 532

Mena 230, 480, 489

Mers el Kebir 129

Mersin 47, 50, 108, 157

Meszhed 69, 80, 81, 84, 181, 194, 196, 214, 227, 514

Mezopotamia 26

Mińsk 146, 267, 403

Mkor-Chaim 160

Monte Cassino 468, 518

Montevideo 85

Montreal 203, 310

Montreux 40

Moskwa 62–65, 74, 136, 143, 145, 199, 203, 263, 343, 344, 370, 390, 394, 395, 397, 398, 400, 402, 405, 408, 412–415, 418–421, 423

Mosul 26, 27, 111

Mozambik 397

Murmańsk 276

Mysłowice 214, 226

Nadworna 206

Nairobi 159, 184, 205, 209, 211, 256, 307, 360

Nazaret 58, 229, 231, 490, 519

New Jersey (stan USA) 38

Niasa (Malawi) 86

Niemcy (III Rzesza) 18, 22, 26, 31, 32, 36, 41, 42, 72, 120, 132, 143, 152–154, 212, 241, 253–255, 260, 270, 274, 324, 340, 395, 404, 418, 498, 529

Nieśwież 192, 485

Nikaragua 85

Nikozja 47, 48, 127, 206, 215, 467

Norwegia 212

Nowa Zelandia 8, 86, 196, 225, 514, 529, 532

Nowogródczyna 358

Nowosybirsk 161

Nowy Jork 24, 121, 144, 245

Odra 340, 395

Oslo 395

Oświęcim 468

Ottawa 403

Oudtshoorn 86

Pahiatua 86, 532

Pahlawi (Bandar e-Anzali) 69, 70, 79–81, 96, 178, 179, 181, 462, 496

Pakistan 89

Palestyna 6, 9, 10, 13, 16–26, 28, 29, 31, 32, 43–61, 83, 86, 91, 92, 96, 97, 103, 107, 108, 110, 111, 113–126, 129, 130, 136, 138, 139, 141, 146, 153, 156–176, 184, 194, 203, 206, 207, 209–225, 229–232, 238–241, 243, 244, 246, 249, 254, 255, 258–260, 264, 266, 268, 270–272, 274,

- 278, 279, 281–286, 289–300, 304, 306,
315, 316, 318, 323–327, 330, 331, 333–
335, 337, 339, 340, 344–346, 348–351,
353, 354, 356, 359, 362–369, 371, 376,
381, 384, 385, 387–389, 391–399, 401,
402, 404–410, 413, 414, 419, 421–423,
425, 426, 428, 429, 431–443, 446–448,
454–456, 458–468, 471–473, 475–484,
487–489, 492–499, 501–505, 508–510,
514–517, 519, 523–524, 527–530
- Paryż 32, 334
Pawłodar 355
Pedhoulas 47
Perska Zatoka 53, 89, 179, 195
Perth 450
Peru 85
Pińsk 466
Platres 47, 214–216, 467
Pomorze 43, 370, 386
Portugalia 132
Poznań 412
poznańska diecezja 466
Praga 128, 143, 241, 411, 445
Prusy Wschodnie 340, 370, 395
Pruszków 432, 443
przemyska diecezja 460
Przemysł 127, 160, 226, 327
- Quastina 230, 231, 489
- Radom 386
Rafah 230, 231
Ramallah 58, 168, 169, 223, 432, 433, 436, 457,
459
Ramat Hakovesh 25
Rangun 146
Rehowot 58, 59, 161, 162, 168, 216, 222, 223,
231, 336, 386, 406, 433, 435, 441, 443,
457, 459, 479, 495
Riazań 412
Rio de Janeiro 85
Rodezja Południowa (Zimbabwe) 55, 74, 84,
86, 168, 306, 336
Rodezja Północna (Zambia) 52, 53, 86, 127,
306, 336
Rothesay 153, 334, 436
Rumunia 7, 23, 40, 43–51, 109, 111, 119, 120,
127, 128, 146, 149, 157, 207, 211, 215,
251, 270, 277, 278, 281–283, 297, 324,
325, 329, 340, 349, 397, 410, 468, 469,
499, 514, 519
- Ruś Zakarpacka 409
Rybnik 442, 465, 467
Ryga 131, 239, 325, 326
- Sachsenhausen 151
Salisbury 168
Samarkanda 167
San Remo 17, 18
Sanok 286, 372
Santa Rosa 86
Santiago 85
Sarafand 230, 231
Seszele 90
Sèvres 18, 39
Sidi Barrani 327
Siemianowice 193
Skarżysko-Kamienna 403
Sofia 115, 128
Somalia 16
Sosnowiec 427
Stambuł 23, 44, 46, 49–50, 107–109, 113, 117,
119, 128, 130, 131, 141, 142, 155, 156,
244, 245, 261, 273, 275, 279, 282, 289,
324, 498, 507
stanisławowskie województwo 206, 208
Stanisławów 193, 279
Stany Zjednoczone (USA) 9, 18, 24, 26, 34, 36,
38, 43, 62, 66, 71, 73, 75, 78, 82, 85, 86,
89, 118, 133, 136, 138, 249, 250, 253, 259,
264, 265, 312, 315, 323, 326, 329, 331,
332, 333, 334, 338, 342, 344, 345, 347,
354, 364, 464, 465, 473
Starogard 216
Strasburg 158
Stryj 366
Sudan 16, 30
Sueski Kanał 16, 30, 42, 53, 66
Suwałki 131
Swierdłowski 155
Syberia 84, 88, 514–516
Syria 6, 16, 17, 23, 27, 29, 31–34, 40, 42–44,
52, 58, 61, 74, 102–105, 107, 108, 114,
115, 128–137, 159, 162, 164, 174, 176,
203, 254, 266, 274, 289, 290, 292, 306,
364, 408, 446, 454, 467, 501, 503, 521–
523, 525, 527, 535

- Szatt el-Arab 85
 Szczecin 158
 Szemiran 179
 Sztokholm 147, 310, 403
 Szwajcaria 36, 128, 397, 499, 528
 Szwecja 310

 Śląsk 43, 193, 219, 282, 340, 370, 404
 śląskie województwo 221, 336
 Śródziemne Morze 32, 42, 162

 Takoardi 109
 Tanganika 22, 84, 85, 195
 Tarnobrzeg 467
 Tarnopol 214, 226, 254, 485
 tarnopolskie województwo 272, 372
 Tarnów 389, 428
 Taszkent 76
 Teheran 8, 9, 11, 35–40, 53, 54, 61, 67, 69–71, 77, 79–82, 84–102, 104–105, 113, 115, 117, 120–122, 124, 125, 131, 139, 143–155, 166, 167, 174–205, 208–211, 214, 223–228, 232, 244, 248, 250, 254, 255, 259–261, 276, 277, 279, 284–291, 296–299, 301, 307, 308, 311, 312, 314, 316, 317, 354–361, 371–378, 380–384, 386–388, 390, 392, 397, 398, 400, 403, 410–421, 447–454, 461–464, 471, 484–488, 495–497, 504, 507, 509–515, 519, 525, 531
 Tel Awiw 20, 21, 52, 58, 59, 113–117, 122–126, 138, 155, 158–163, 166, 168, 170, 171, 206, 212, 213, 215, 216, 217, 219–223, 228, 232, 239, 241, 244, 245, 255–257, 259, 284, 299, 315, 316, 319, 328, 330–332, 334–336, 345, 350–352, 372, 385, 389, 393–395, 397–402, 406–408, 410, 425–429, 433, 435–441, 443–446, 456, 457, 459, 468, 469, 479–483, 493–495, 508, 509, 516, 519
 Tel-el-Kebir 231
 Tengeru 468, 531
 Tłumacz 208, 254
 Tockoje 229
 Toruń 196, 411, 417
 Transjordania (Jordania) 16–18, 21, 29, 32, 114, 244, 254, 306, 410, 446
 Tunezja 16
 Turcja 6, 16–18, 22, 27, 35, 39–42, 45, 47–50, 74, 102, 107–109, 120, 140–142, 188, 215, 254, 261, 282, 284, 288–289, 292, 294, 310, 313, 324, 330, 454, 498, 518, 519, 523, 525
 Turkiestan 273
 Turkmeńska SRR (Turkmenistan) 54, 69
 Tyberiada 58, 160, 162, 230, 455, 457

 Uganda 55, 84, 85, 159
 Ukraina 77, 114, 273, 403
 Urugwaj 85
 Uzbecka SRR (Uzbekistan) 63, 231
 Użhorod 429

 Verdun 147
 Vichy 23, 32, 33, 40, 42, 44, 52, 129, 130

 Warszawa 140, 149, 192, 193, 217, 244, 264, 279, 343, 359, 403, 410, 420, 443, 444, 493, 501
 Waszyngton 66, 81, 85, 117, 123, 177, 292, 342
 Watykan 149, 194, 321, 332, 461, 465
 Wellington 86
 Wenezuela 85
 Węgry 43, 44, 111, 119, 157, 260, 283, 291, 454, 455, 499
 Wiedeń 115, 128, 193, 221, 429
 Wielka Brytania 6, 7, 10, 13, 16, 17, 21, 22, 24, 27–31, 33–36, 40–42, 50, 54, 62–66, 72, 73, 75, 76, 102, 104, 120, 132, 136, 138, 205, 238, 247, 253, 257, 258, 261, 264, 281, 282, 285, 292, 296, 297, 323, 331, 334, 335, 338, 342, 344, 353, 359, 371, 377, 389, 448, 450, 463, 465, 467, 472, 473, 491, 492, 499, 501, 503, 507, 512, 514, 520
 Wielkopolska 43
 wileńskie województwo 214
 Wileńszczyzna 68, 447, 519
 Wilno 192, 286, 319, 358, 386, 405, 417, 447, 453, 460, 463, 519
 Wisconsin 464
 Włochy 28, 30, 40, 45, 69, 109, 129, 214, 267, 291, 294, 368, 370, 477, 478, 517, 520, 528
 włocławska diecezja 455, 456, 520, 525
 Wołkowysk 481

Wołyń 193, 354, 379

Wrocław 412

Wysokie Mazowieckie 373

Zahedan 496

Złote Wybrzeże (Ghana) 109

Związek Południowej Afryki (Afryka Południo-
wa) 36, 44, 49, 52, 54, 55, 74, 86, 176,

435, 522, 532

Związek Sowiecki (ZSRR) 7, 24, 36, 38, 41, 43,
60–62, 69, 72–74, 78, 82, 83, 126, 132,
143, 148, 149, 177, 253, 266, 292, 331,
400, 409, 411, 508, 511–513, 517, 518,
521, 524–527, 530, 532, 533

Żółkiew 285

Mapa 3. Palestyna w czasach mandatu brytyjskiego

Źródło: Mapa wydawnictwa George Philip and Son Ltd., London, b.d.w. (zbiory Działu Kartografii BUŁ, sygn. K-11336).

Mapa 1. Bliski Wschód w latach II wojny światowej

Źródło: Mapa *Der Vordere Orient*, Deutschen Verlag, Berlin 1944 (zbiory Działu Kartografii Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, sygn. K-6512).

Mapa 2. Iran podczas II wojny światowej

Źródło: Fragment mapy *Der Vordere Orient*, Deutschen Verlag, Berlin 1944 (zbiory Działu Kartografii Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, sygn. K-6512).

OD REDAKCJI

Jacek Pietrzak ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Łódzkim w 1994 r., studiował także historię i nauki polityczne na University of Pittsburgh (USA). W 1999 r. ukończył studia doktoranckie na UŁ, broniąc pracę doktorską pt. *Wojciech Stpiczynski (1896–1936). Biografia polityczna*, przygotowaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Pawła Samusia. Od 1999 r. pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Polski Najnowszej.

Zainteresowania naukowe Jacka Pietrzaka koncentrują się przede wszystkim wokół dwóch podstawowych obszarów badawczych: dziejów politycznych Polski okresu międzywojennego, a zwłaszcza obozu piłsudczykowskiego, oraz historii II wojny światowej, przede wszystkim problematyki polskiego wychodźstwa wojennego.

Opublikował książkę *Radykalny piłsudczyk. Biografia Wojciecha Stpiczynskiego* (Warszawa 2001) oraz około 40 artykułów. Ukazywały się one na łamach czasopism naukowych (m.in. „Dzieje Najnowsze”, „Niepodległość”, „Przegląd Nauk Historycznych”, „Mówią Wieki”) oraz prac zbiorowych, m.in.: *Poland. History, Culture and Society. Selected Readings* (red. E. Bielawska-Batorowicz, Łódź 2003, 2007), *Fenomen getta łódzkiego 1940–1944* (red. P. Samuś, W. Puś, Łódź 2006), „*Niepodległość*” (1929–1939). *Pismo, twórcy, środowisko* (red. P. Samuś, Płock 2007). Publikował także w *Polskim Słowniku Biograficznym* i w pracy *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*.

Jacek Pietrzak był stypendystą Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Polonia Aid Foundation Trust. Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne cztery razy otrzymał nagrody indywidualne i zespołowe Rektora UŁ.